

**APARAT REPRESJI
W POLSCE LUDOWEJ
1944-1989**

APARAT REPRESJI
W POLSCE LUDOWEJ
1944-1989

1/7/2009

Rzeszów

Recenzent
prof. dr hab. Włodzimierz Suleja

Zespół redakcyjny
dr Jerzy Bednarek, dr Sławomir Cenckiewicz, dr Adam Dziurok,
Wojciech Frazik, dr Piotr Gontarczyk, dr Mariusz Krzysztofiński (sekretarz redakcji),
dr hab. Janusz Kurtyka, dr Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny),
dr hab. Krzysztof Szwagrzyk

Redakcja i korekta
Bogdan Strycharz
Katarzyna Zonn-Pasternak (tekst Piotra Gontarczyka)

Projekt graficzny serii
Krzysztof Findziński

Skład i łamanie
Larus Studio Witold Ziaja

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Rzeszów 2009

Adres redakcji
Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Rzeszowie
ul. Słowackiego 18, 35-060 Rzeszów
tel. 017 860 60 18, faks 017 860 60 39
e-mail: oddzial.rzeszow@ipn.gov.pl

ISSN 1733-6996

Druk
EFEKT – Jan Piotrowski, Tadeusz Markiewicz Sp. jawna
ul. Lubelska 30/32, 03-802 Warszawa



pis treści

Metodologia

Bartosz Kapuściak , Podsystem informatyczny ewidencji „DOWÓD-KW1” w Wojskowej Służbie Wewnętrznej	9
---	---

Struktury

Tomasz Pączek , Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945–1954	41
Michał Wenklar , Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych	77
Leszek Pawlikowicz , Struktura, kadry oraz baza agenturalno-logistyczna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle w latach 1945–1948 według meldunków i sprawozdań wewnątrzresortowych	107
Szymon Hermański , Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych	129

Artykuły

Piotr Gontarczyk , Aleksander Kwaśniewski w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Fakty i interpretacje	149
Sebastian Ligarski , Agentura we Wrocławskim Teatrze Pantomimy	225
Jarosław Syrnyk , Służba Bezpieczeństwa wobec studentów zagranicznych we Wrocławiu w latach osiemdziesiątych XX w.	253

Dokumenty

Alicja Kulecka , Tadeusz Paweł Rutkowski , Archiwa w świetle doniesień TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego)	269
Filip Musiał , Zeszyt esbeka. Notatki sierż. Jana Brzozowskiego z kursu operacyjnego dla nowo przyjętych funkcjonariuszy SB (14 X – 15 XI 1974 r.)	321
Daniel Wicenty , Socjologia w służbie SB?	363

W oczach własnych

Marcin Kasprzycki, Oświadczenie kpt. Józefa Muniaka, funkcjonariusza Departamentu III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego 435

Biogramy

Paweł Fornal, Michał Barć (1903–1979), żołnierz ZWZ-AK, informator, agent celny, tajny współpracownik UB-SB o pseudonimach „Andrzej” i „Bąk” .. 451

Krzysztof A. Tochman, Michał Fijałka (1915–1983), cichociemny, żołnierz AK, tajny współpracownik UB-SB o pseudonimie „Osiecki” 483

Piotr Kardela, Roland Kiewlicz (1911–1984), oficer wywiadu w II RP, dziennikarz, tajny współpracownik SB o pseudonimie „Lemiesz” 495

Sławomir Poleszak, Waclaw Topolski (1906–1987), działacz SN, żołnierz NOW i AK, „agent wykwalifikowany i zdolny do wykonania poważnych zadań” 507

Joanna Dardzińska, Konrad Królik (1931–2001), naczelnik Wydziału „W” WUSW we Wrocławiu 519

Bibliografia

Anna Zechenter, Publikacje Urzędu Pełnomocnika ds. Akt Stasi byłej NRD. Bibliografia selektywna 527

Bibliografia zawartości „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” od t. 1/1/2004 do t. 1/6/2008 571

Wykaz skrótów 581

Noty o Autorach 593



METODOLOGIA

Bartosz Kapuściak

Podsystem informatyczny ewidencji „DOWÓD-KW1” w Wojskowej Służbie Wewnętrznej

Intencją autora artykułu jest zachęcenie badaczy najnowszych dziejów Polski do zapoznania się z materiałami archiwalnymi i ewidencyjnymi po byłej Wojskowej Służbie Wewnętrznej i Zarządzie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Materiały te, chociaż niezachowane w całości, mogłyby dostarczyć istotnej wiedzy na temat wojskowych służb specjalnych. Złożone w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, nie cieszą się, niestety, zbyt dużym zainteresowaniem. Nielicznymi wyjątkami, gdzie się je wykorzystuje, są przygotowania postępowań lustracyjnych¹.

W latach siedemdziesiątych w Wojskowej Służbie Wewnętrznej (WSW)² trwały prace nad zastosowaniem informatyki do usprawnienia organizacji i kierowania tymi służbami. Opracowanie podsystemu zlecono oficerom z Oddziału Badań Analitycznych i Informatyki Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej (SWSW)³, którym mieli pomagać oficerowie Oddziału VI SWSW (prewencji).

¹ Artykuł jest częścią projektu badawczego dotyczącego wojskowych służb specjalnych, niezbędnego do celów lustracyjnych.

² Na temat Wojskowej Służby Wewnętrznej zob. m.in.: M. Chęciński, „Ludowe Wojsko Polskie” przed i po marcu 1968, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1978, nr 44, s. 14–31; A. Żebrowski, M. Żmigrodzki, J. Babuła, *Rola służb specjalnych w siłach zbrojnych. Wywiad i kontrwywiad*, Kraków 1999, s. 100–128; P. Piotrowski, *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1957–1989*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 6 (17), s. 34–39; *idem*, *Kufel i jego kompania. Tajni współpracownicy wojskowych służb specjalnych*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 3 (50), s. 49–54; L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 54–61, a także: AIPN, 00427/167, W. Luków, *Rozwój i działalność kontrwywiadu wojskowego, służby dochodzeniowo-śledczej i porządkowej (prewencji) WSW w latach 1956–1980*, Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej (dalej SWSW), Warszawa 1982; AIPN, 00450/144, B. Cyborowski, *Zarys historii Wojskowej Służby Wewnętrznej w latach 1971–1975*, Wojskowa Akademia Polityczna (WAP), Warszawa 1984.

³ Zadania te po 1985 r. przejął Zarząd V Szefostwa WSW we współpracy z Zarządem XIV Sztabu Generalnego, odpowiedzialnym za wdrażanie informatyki w WSW (AIPN, 00427/244, Szczegółowy zakres działania Szefostwa WSW, SWSW, Warszawa 1985, wprowadzony zarządzeniem szefa WSW nr 04 z 15 V 1985 r. – weszło w życie z dniem podpisania, k. 89–93).

Pierwszym pionem, gdzie zastosowano podsystem informatyczny (PSI), był właśnie pion prewencji (porządkowy)⁴. Już w ostatnim kwartale 1975 r. wprowadzono PSI eksperymentalnie w Wydziale VI Zarządu WSW Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Od 1976 r. podsystem zwany „DOWÓD-PR” planowano rozszerzyć na cały pion porządkowy WSW. Program miał być wykorzystywany do planowania, kontroli, sprawozdawczości, ewidencji oraz kierowania operatywnego⁵.

Podsystem informatyczny ewidencji współpracowników kontrwywiadu wojskowego (KW) został wprowadzony próbnie w całym pionie kontrwywiadowczym prawdopodobnie dopiero w 1987 r.⁶ i nosił on nazwę „DOWÓD-KW1”. Jednak już w 1985 r. program ten był opracowywany jako jedna z części całego podsystemu ewidencji operacyjnej WSW.

W tym samym czasie nad oprogramowaniem informatycznym pracował Zarząd II Sztabu Generalnego, który prawdopodobnie przed 1984 r. wdrożył swój system i zaczął go wykorzystywać do bieżącej pracy ewidencji⁷. Również Służba Bezpieczeństwa pracowała nad swoim programem informatycznym pod nazwą Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych (ZSKO), który od 1984 r. funkcjonował w Wydziale III Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (ewidencja)⁸. W 1986 r. planowano włączyć do niego zbiór zainteresowań Wojskowej Służby Wewnętrznej. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pracowano także od lat siedemdziesiątych nad rządowym syste-

⁴ Główne działania pionu prewencji to: „służba patrolowa, służba konwojowa, organizacja i prowadzenie poszukiwań, praca rozpoznawczo-wykrywcza, wojskowa kontrola drogową, praca profilaktyczna” (AIPN, 530/254, J. Kruczkowski, Podstawowe elementy podsystemu informatycznego prewencji Wojskowej Służby Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1976, s. 4).

⁵ AIPN, 530/254, J. Kruczkowski, Podstawowe elementy..., s. 3–4. Przetwarzaniem danych miał się zająć Ośrodek Przetwarzania Informacji Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Dokumenty wynikowe miały trafiać do Głównego Organizatora Podsystemu, którym miał być wyznaczony oficer Oddziału VI Szefostwa WSW (*ibidem*, s. 6, 10).

⁶ AIPN, 001111/289, Tymczasowa instrukcja wypełniania kart ewidencyjnych w podsystemach informatycznych „DOWÓD-KW1” i „DOWÓD-KW2”, SWSW, Warszawa 1987. W 1986 r. planowano zainstalować PSI na komputerach Szefostwa WSW.

⁷ Prawdopodobnie już w latach siedemdziesiątych podobnie jak w WSW także w Zarządzie II Sztabu Generalnego trwały prace nad komputeryzacją i wdrożeniem oprogramowania niezbędnego do pracy operacyjnej. W wojsku procesy informatyczne oficjalnie zostały wdrożone w latach osiemdziesiątych (AIPN, 00430/128, Instrukcja o organizacji pracy i ewidencjonowaniu w procesach elektronicznego przetwarzania danych w siłach zbrojnych PRL, MON – Sztab Generalny WP, Warszawa 1988; AIPN, 402/531, Instrukcja dla użytkowników systemu ewidencjonowania i oceniania wychodzących materiałów informacyjnych i operacyjnych. Nazwa systemu: „Oceany-A01”, Zarząd II Sztabu Generalnego (dalej ZII SG), Warszawa 1984).

⁸ ZSKO zastąpił wcześniejszy system informatyczny ewidencji nazwany Centralnym Rejestrem Osób i Spraw (CROS). Na temat ZSKO zob.: J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, s. 113, 762, a także: M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1993, s. 22–23, 32–34, 64–66, gdzie jest też o innych systemach informatycznych wykorzystywanych przez SB w pracy operacyjnej.

mem informatycznym, nazwanym Powszechnym Elektronicznym Systemem Ewidencji Ludności (PESEL), który po 1982 r. zaczął funkcjonować oficjalnie⁹.

Na temat podsystemu informatycznego wojskowych służb specjalnych można przeczytać w jednej z książek instruktażowych wydanych przez Szefostwo WSW: „Celem działania podsystemu jest zaspokajanie potrzeb informacyjnych wynikających z realizacji zadań kierowania w zakresie rozmieszczenia, struktury, ruchu i wykorzystania współpracowników KW oraz wykonawstwa zadań przez osoby funkcyjne kontrwywiadu wojskowego, a także zapewnienie organom WSW wyłączności na operacyjne wykorzystanie współpracowników KW”¹⁰.

Cel ten był osiągnięty przede wszystkim przez podejmowanie działań przewidzianych instrukcjami ewidencyjnymi¹¹, a więc rejestrację współpracowników KW w kartotece Wydziału III Zarządu V SWSW (wcześniej w Wydziale III Oddziału VII SWSW) i w Biurze „C” MSW, prowadzenie dokumentacji personalnych (teczek personalnych lub kart osobowych tajnych współpracowników) i teczek pracy oraz prowadzenie zbiorczej ewidencji współpracowników kontrwywiadu w teczках obiektów¹²,

⁹ C. Gmyz, *Internet mógł się narodzić w PRL*, <http://www.rp.pl/artukul/300223.html> (4 V 2009). Zob. także: AIPN, 1585/11800, Zarządzenie nr 089/82 ministra spraw wewnętrznych z 30 XI 1982 r. w sprawie zakresu działania i organizacji Departamentu Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

¹⁰ AIPN, 00427/155, Zadanie projektowe podsystemu informatycznego ewidencji współpracowników kontrwywiadu wojskowego, SWSW, Warszawa 1985, k. 4. Podsystemem informatycznym nazywano całość procesu obiegu informacji oraz rejestracji spraw i osób w Wojskowej Służbie Wewnętrznej. Podsystem to także program komputerowy, przetwarzający dane przekazywane przez poszczególne pionu WSW w formie elektronicznej, składający się na całość elektronicznego systemu informatycznego. Oprócz PSI „DOWÓD-KW1” w pionie kontrwywiadowczym wprowadzono od 2 I 1989 r. PSI „BAZA1” i PSI „SPRAWY”, wspomagające pracę operacyjną (AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88 zarządzeń szefa WSW, Zarządzenie szefa WSW nr Pf-20 z 19 XII 1988 r., k. 234).

¹¹ AIPN, 001111/286, Instrukcja w sprawie prowadzenia dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej w Wojskowej Służbie Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1971 (wprowadzona zarządzeniem szefa WSW nr 0011 z 8 VII 1971 r. – weszło w życie 1 VIII 1971 r.); AIPN, 0532/15, Instrukcja o prowadzeniu dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej w Wojskowej Służbie Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1987; AIPN, 00427/243, Wzory dokumentów do instrukcji o prowadzeniu dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej w Wojskowej Służbie Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1987 (wprowadzone zarządzeniem szefa WSW nr 001 z 14 I 1987 r. – weszło w życie z dniem podpisania).

¹² Teczka obiektu służyła do gromadzenia danych odzwierciedlających sytuację i stan pracy kontrwywiadowczej, zakładana na każdą samodzielną jednostkę wojskową bądź instytucję (jeżeli jeden oficer kontrwywiadu ochraniał kilka mniejszych jednostek, mógł założyć teczkę obiektu na wszystkie te jednostki łącznie), prowadzona w danym oddziale/wydziale WSW i tam przechowywana aż do rozformowania jednostki, na którą teczka obiektu była założona. Teczka obiektu składała się z kilku części (początkowo z trzech, następnie z siedmiu, aż w końcu z czterech), każda z nich nie mogła przekroczyć objętości 300 arkuszy – w przypadku osiągnięcia dozwolonej objętości zakładano kolejny tom danej części. Wykazy współpracowników KW, osób zaufanych (OZ), miejsc spotkań (MS), właścicieli/dysponentów mieszkań tajnych (MT) i lokali kontaktowych (LK) znajdujące się w części II teczki obiektu oraz wykazy spraw operacyjnych, osób, na których prowadzono materiały wstępne (MW) albo karty operacyjne, wykaz osób, które dokonały ucieczki lub podejmowały takie próby, wyjeżdżały czasowo bądź na stałe do krajów kapitalistycznych, utrzymywały kontakt z osobami z tych krajów albo mają zastrzeżenie wyjazdu za granicę w Biurze „C” MSW lub dokonały dezercji z wojska, a także wykaz faktów penetracji jednostek, „dywersji ideologicznej”, wykaz utraconych

książkach ewidencyjnych nr 1 i nr 2¹³ (w poszczególnych zarządach okręgów wojskowych/rodzajów sił zbrojnych i podległych im oddziałach/wydziałach), kartotekach statystycznych (w zarządach OW/RSZ i w Oddziale WSW w Warszawie oraz oczywiście w Wydziale III Zarządu V SWSW), centralnym rejestrze tajnych współpracowników (TW) i nieoficjalnych pracowników (NP)¹⁴, kartotece pseudonimowej i adresowej (prowadzone w Wydziale III Zarządu V SWSW), a także przekazywanie danych statystycznych o stanie, ruchu i wykorzystaniu współpracowników KW zarówno do ewidencji, jak i do Szefostwa WSW (zob. ilustrację 1).

Tymczasowa instrukcja wypełniania kart ewidencyjnych w podsystemach informatycznych „DOWÓD-KW1” i „DOWÓD-KW2”¹⁵, a następnie wydana zarządzeniem szefa WSW nr 014 z 21 czerwca 1988 r. instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”¹⁶ miały być załącznikiem do instrukcji ewidencyjnej WSW z 1987 r.

Wprowadzenie PSI „DOWÓD-KW1” miało pomóc w szybszym przetwarzaniu danych odnośnie do wojskowych osobowych źródeł informacji (OZI). Dane te wykorzystywane były przede wszystkim w statystyce. Do tej pory dane czerpano z kartoteki statystycznej, a informacje o poszczególnych agentach także z kartoteki adresowej. Jednak przy dużym napływie współpracowników KW i bieżącej aktualizacji danych czas na opracowanie statystyki, jak i na realizację zapytania szczegółowego dotyczą-

dokumentów, broni, amunicji i materiałów wybuchowych znajdujące się w części III (wcześniej wykazy te były umieszczane w częściach III, IV i V teczki obiektu) nie podlegały zniszczeniu. Do teczki obiektu można było włączać oryginalne meldunki TW rejestrowanych w trybie uproszczonym lub odpisy z meldunków TW, które znajdowały się w teczkach pracy (AIPN, 001111/286, Instrukcja w sprawie prowadzenia dokumentacji..., k. 2, 31–46; AIPN, 0532/15, Instrukcja o prowadzeniu dokumentacji..., k. 9–10; AIPN, 00427/243, Wzory dokumentów do instrukcji..., k. 5–24).

¹³ W WSW w latach 1987–1990 książka nr 1 pełniła rolę skorowidza z nazwiskami. Wpisy w niej odnosiły się do książki nr 2, w której rejestrowano agenturę, sprawy operacyjne, dysponentów LK i właścicieli MT. W latach 1971–1987 w książce nr 1 rejestrowano TW, NP, dysponentów LK i właścicieli MT, książka nr 2 była skorowidzem nazwisk odnoszącym się do książki nr 1, a w książce nr 3 rejestrowano sprawy operacyjne. Książki ewidencyjne prowadzono na poziomie zarządów OW/RSZ i na poziomie oddziałów/wydziałów (AIPN, 001111/286, Instrukcja w sprawie prowadzenia dokumentacji..., k. 4, 111–119; AIPN, 0532/15, Instrukcja o prowadzeniu dokumentacji..., k. 25–30; AIPN, 00427/243, Wzory dokumentów do instrukcji..., k. 97–102).

¹⁴ W centralnym rejestrze widnieją także rejestracje dysponentów/właścicieli LK i MT. Na temat TW, NP oraz dysponentów LK i właścicieli MT zob. W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 9–18, przedrukowany w: *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 13–25, a także: AIPN, 402/985, E. Targiński, Zbiór podstawowych określeń używanych w kontrwywiadzie wojskowym Wojskowej Służby Wewnętrznej, Centrum Szkolenia Wojskowej Służby Wewnętrznej im. F. Dzierżyńskiego, Mińsk Mazowiecki 1988, s. 6–7, 12, 14, 17–18, 20–24, 26, 35–36, 40, 42–44, 50.

¹⁵ Wraz z AIPN, 001111/288, Tabele kodowe podsystemów informatycznych działu kontrwywiadowczego, SWSW, Warszawa 1987.

¹⁶ AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”, SWSW, Warszawa 1988; AIPN, 001111/296, Tabele kodowe podsystemów informatycznych „DOWÓD-KW”, SWSW, Warszawa 1988.

cego osoby będącej w zainteresowaniu danego zarządu OW/RSZ czy oddziału/wydziału wydłużał się.

Głównym zadaniem PSI „DOWÓD-KW1”, obok statystyki, była realizacja zapytań odnośnie do wojskowych OZI. W początkowych założeniach do PSI mieli być wprowadzeni wszyscy byli i obecni współpracownicy KW. Jednak do 1990 r. zamieniono karty rejestracyjne tylko na bieżąco wykorzystywanym i aktualnie rejestrowanym agentom¹⁷.

Drugim podsystemem informacji, jaki miał być wdrażany w WSW, był „DOWÓD-KW2”¹⁸. Miano go wykorzystywać do zbierania informacji o osobach ze środowiska wojskowego (nie tylko żołnierzach zawodowych, ale także ich rodzinach i znajomych) „mających związki z krajami kapitalistycznymi”¹⁹. Dawało to możliwości statystycznego wykorzystywania danych, ale przede wszystkim umożliwiało kontrolę tych osób i ich zabezpieczenie przed „penetracją zachodnich służb”²⁰.

Wraz z nową instrukcją o PSI z 1988 r. zaniechano włączenia do ewidencji informatycznej osób rejestrowanych w PSI „DOWÓD-KW2”. Tę część podsystemu prawdopodobnie wyłączono ze względu na dużą ilość wprowadzanych danych do programu „DOWÓD-KW1”. Wiadomo jednak, że planowano w przyszłości rozszerzyć PSI dla rejestracji osób i zagadnień, a więc przenieść całość ewidencji kartkowej na dyski komputerów²¹. Dla współpracowników KW, których liczbę szacowano na ok. 20 tys., miano zarezerwować 10 Mb na dysku komputera.

Planowano także rozszerzyć zakres informacji gromadzonych w ewidencji dotyczących aktualnie prowadzonych wojskowych osobowych źródeł informacji. Oprócz danych personalnych (nazwisko i imię, PESEL, płeć, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko rodowe matki, narodowość, obywatelstwo, stan cywilny, wykształcenie cywilne i wojskowe, adres zamieszkania, miejsce służby lub pracy, karalność, grupa osobowa, w przypadku zwykłej, a nie uproszczonej rejestracji²²

¹⁷ AIPN, 00427/155, Zadanie projektowe..., k. 5–10.

¹⁸ PSI „DOWÓD-KW1” i PSI „DOWÓD-KW2” planowano wdrożyć do ewidencji równocześnie.

¹⁹ Związki z krajami kapitalistycznymi – powiązania z kk – „jest to zespół więzi rodzinnych, narodowościowych, kulturowych, ekonomicznych i innych z osobą (instytucją) stale zamieszkującą (funkcjonującą) w krajach kapitalistycznych oraz wynikające z tych więzi wzajemne zależności i kontakty” (AIPN, 402/985, E. Targiński, Zbiór podstawowych określeń..., s. 29).

²⁰ AIPN, 001111/289, Tymczasowa instrukcja..., k. 5.

²¹ AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania..., k. 7. Takie zadanie w SB spełniał system ZSKO, który był odzwierciedleniem kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW. Być może zadania te w pionie kontrwywiadowczym WSW miały spełniać podsystemy informatyczne „BAZA1” i „SPRAWY” połączone z PSI „DOWÓD-KW1”. Zob. przypisy 8 i 10.

²² W WSW były dwa sposoby rejestracji TW: zwykły, gdzie zakładano teczkę personalną i pracy, oraz uproszczony (dla żołnierzy służby zasadniczej), gdzie zakładano kartę osobową tajnego współpracownika, a meldunki operacyjne składano do teczki obiektu, do teczki zagadnieniowej lub do spraw operacyjnych (AIPN, 001111/286, Instrukcja w sprawie prowadzenia dokumentacji..., k. 12–13, 109–110; AIPN, 0532/15, Instrukcja o prowadzeniu dokumentacji..., k. 11; AIPN, 00427/243, Wzory dokumentów do instrukcji..., k. 53–54).

także przynależność do organizacji politycznych i społecznych), danych związanych z pozyskaniem współpracownika (nr rejestracyjny, pseudonim, kategoria, podstawa pozyskania, kierunek wykorzystania, data pozyskania, skąd został podjęty, stopień, nazwisko i imię oficera KW, który dokonał pozyskania lub przejął na łączność) oraz danych obrazujących wykorzystanie go w pracy operacyjnej (organ i oficer prowadzący, pozostawanie na łączności NP, sposób i charakter bieżącego wykorzystania, kryptonim i kategoria lokalu, w którym jest przyjmowany, w przypadku rejestracji nieuproszczonej także: data ostatniej zmiany kategorii współpracownika, liczba TW będąca na łączności danego NP), wpisywać miano też dane charakteryzujące go pod względem operacyjnym (wyniki sprawdzeń w ewidencji WSW, SB oraz Zarządu II Sztabu Generalnego, jakie środowisko może rozpoznawać, posiadane kontakty z osobami z krajów kapitalistycznych, powiązanie ze środowiskami antysocjalistycznymi w kraju, prezencja, styl bycia, opanowanie, samodzielność i inicjatywa w wykonywaniu zadań, umiejętność oceny ludzi i zdarzeń, inne predyspozycje i cechy szczególne, wyniki okresowych ocen współpracownika – nie dotyczyły współpracowników o uproszczonym sposobie rejestracji). Celem tak szczegółowej charakterystyki było ułatwienie wytypowania agenta do określonego zadania na terenie całego kraju. Stwarzało to możliwość prowadzenia gier operacyjnych za pomocą współpracowników innego zarządu OW/RSZ czy oddziału/wydziału WSW²³.

Przed oficjalnym uruchomieniem PSI „DOWÓD-KW1” nie zamierzano zmieniać kart rejestracyjnych²⁴. Rozszerzone dane miały być przechowywane w podsystemie informatycznym. Odstąpiono jednak od tego, wprowadzając wraz z tymczasową instrukcją wypełniania kart ewidencyjnych w podsystemach informatycznych „DOWÓD-KW1” i „DOWÓD-KW2” z 26 czerwca 1987 r. kartę EO-86 (ilustracje 2–3). Żywość tej karty był krótki, bo wraz z nową instrukcją wprowadzoną zarządzeniem szefa WSW nr 014 z 21 czerwca 1988 r. zmieniono kartę i nadano jej symbol EO-86/1 (ilustracje 4–5). Zastąpiła ona kartę rejestracyjną o symbolu EO-1/75.

Nowe karty dostosowano do ewidencji elektronicznej i sposobu kodowania w podsystemie informatycznym. Wycofano też kartę E-16 służącą do przesyłania zmian

²³ AIPN, 00427/155, Zadanie projektowe..., k. 10–12.

²⁴ *Ibidem*, k. 14. W Wojskowej Służbie Wewnętrznej, w przeciwieństwie do Służby Bezpieczeństwa, karty rejestracyjne nazywano kartkami, z wyjątkiem kart o symbolach EO-86, EO-86/1 i EW-1. Zob. instrukcje ewidencyjne WSW: AIPN, 001111/34, Instrukcja o zasadach pracy kontrwywiadowczej w wojsku, Warszawa 1957 (połączona instrukcja operacyjna z ewidencyjną, zob. część III niniejszej instrukcji – ewidencja operacyjna); AIPN, 001111/286, Instrukcja w sprawie prowadzenia dokumentacji...; AIPN, 0532/15, Instrukcja o prowadzeniu dokumentacji...; AIPN, 00427/243, Wzory dokumentów do instrukcji...; a także instrukcję w sprawie prowadzenia dokumentacji i ewidencji operacyjnej w Wojskowej Służbie Wewnętrznej (wprowadzona zarządzeniem szefa WSW nr 001 z 10 II 1970 r. – do tej pory nieodnaleziona w zasobach IPN). Karty EO-86/1 i EW-1 w PSI nazywano też dokumentami źródłowymi (DZ). Zob. AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88...; Instrukcja organizacji i użytkowania PSI „DOWÓD-KW1” (wprowadzona zarządzeniem szefa WSW nr 014 z 21 VI 1988 r. – weszło w życie z dniem podpisania), k. 117; Instrukcja ewidencjonowania..., k. 149–193; Tabele kodowe podsystemów informatycznych..., k. 194–224.

o zarejestrowanej osobie i zastąpiono ją kartą EW-1 (ilustracja 6). Dalej jednak przy rejestracji używano karty o symbolu EO-4/62²⁵.

W ewidencji elektronicznej przewidywano stworzyć miejsce na nośniku do przechowywania danych o byłych współpracownikach KW (personalne, związane z pozyskaniem i zakończeniem współpracy, częściowo z charakterystyką operacyjną oraz informacjami o wykorzystaniu współpracownika). Byłych wojskowych OZI planowano wprowadzać na bieżąco od wdrożenia PSI, lecz bez uwzględnienia tych współpracowników KW, którzy już znajdowali się w kartotece pseudonimowej. Chciano wprowadzać rocznie ok. 5 tys. osób (na co trzeba było 2,5 Mb pojemności na dysku komputera), a także aktualizować dane byłych współpracowników i usuwać tych, którzy zmarli bądź przestali być w operacyjnym zainteresowaniu służb. Rocznie przewidywano przyrost liczby kart rejestracyjnych o 2–3 proc. – z ponad 10 tys., a dokumentów związanych z aktualizacją danych w czasie wdrożenia systemu o 60–70 proc. – z ok. 5,5 tys.²⁶

W pierwotnej fazie projektu zakładano, że udostępnianie informacji z PSI „DOWÓD-KW1” odbywać się będzie przez wyświetlenie na monitorze ekranowym komputera albo w formie wydruków zestawień statystycznych (ilustracje 7–9) i zestawień selekcyjnych (ilustracja 11) na wniosek danego organu (ilustracja 12).

Obowiązywać miała zasada, że dane może uzyskać każdy organ WSW z zakresu swojej działalności lub działalności podległych mu jednostek. Informacje ze wszystkich organów otrzymywać miał tylko Zarząd III SWSW (zajmujący się organizacją i kontrolą organów WSW) i Wydział III Zarządu V SWSW (zajmujący się ewidencją)²⁷. Ewidencja mogłaby przekazywać dane na temat współpracowników KW dalej, do zainteresowanych jednostek, zapewne za zgodą organu rejestrującego²⁸. W ten sposób każda jednostka byłaby w stanie odnaleźć osobowe źródło informacji spełniające

²⁵ Karty (kartki) o symbolu EO-4/62 były przesyłane po podpisaniu przez szefa Wydziału III Zarządu V SWSW (przed 1984 r. przez szefa Wydziału III Oddziału VII SWSW) do Biura „C” MSW w celu zabezpieczenia osoby rejestrowanej (AIPN, 001111/286, Instrukcja w sprawie prowadzenia dokumentacji..., k. 12, 122; AIPN, 0532/15, Instrukcja o prowadzeniu dokumentacji..., k. 26, 28; AIPN, 00427/243, Wzory dokumentów do instrukcji..., k. 111, 114). Na temat obiegu kart ewidencyjnych EO-86/1 i EW-1 także w instrukcji organizacji pracy i ewidencjonowania w procesie tworzenia maszynowych nośników danych w podsystemach informatycznych „DOWÓD-KW” (do tej pory nieodnaleziona w zasobach IPN, podobnie jak instrukcja użytkowania programów wprowadzania danych w PSI „DOWÓD-KW1” i instrukcja użytkowania programów wyszukiwania informacji w PSI „DOWÓD-KW1”, a także późniejsza instrukcja eksploatacji PSI „DOWÓD-KW1” – wprowadzona zarządzeniem szefa WSW nr 014 z 21 VI 1988 r.).

²⁶ AIPN, 00427/155, Zadanie projektowe..., k. 13–14.

²⁷ *Ibidem*, k. 15–16. W ostateczności tylko Zarząd III Szefostwa WSW mógł otrzymywać zestawienia statystyczne dotyczące współpracowników KW wszystkich organów WSW (AIPN, 00742/4, Tezka nr 3/88..., k. 123).

²⁸ Początkowo planowano, że PSI „DOWÓD-KW1” będzie kierować prawdopodobnie Ośrodek Obliczeniowy Oddziału V Zarządu V SWSW, ostatecznie zadania te powierzono ewidencji WSW. Zob. ilustrację 1.

określone warunki, potrzebne do wykonywania bieżącego zadania, szczególnie jeśli chodzi o tajnych współpracowników sygnalizacyjnych²⁹.

Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1” z 1988 r. powierzała ostatecznie pieczę nad programem i udzielaniem informacji Wydziałowi III Zarządu V SWSW³⁰ (nazywanego użytkownikiem podsystemu) we współpracy z Oddziałem V Zarządu V SWSW, którego oficer wydzielony, według instrukcji organizacji i użytkownika PSI „DOWÓD-KW1”, miał być administratorem PSI³¹. Informacje przekazywała ewidencja na podstawie nadesłanego pisma lub szyfrogramu (zob. ilustrację 12) w postaci zestawienia tematycznego (selekcyjnego) o symbolu WU-5203-KW1-4 (zob. ilustrację 11) wszystkim organom WSW³² – oczywiście jeżeli nie zostało przez daną jednostkę rejestrującą wprowadzone zastrzeżenie co do udzielania informacji.

Jeżeli chodzi o zestawienia liczbowe, ewidencja mogła udzielić informacji danemu organowi WSW, ale z działalności własnej i podległych jednostek. Zestawienia te wytwarzał Ośrodek Obliczeniowy Oddziału V Zarządu V SWSW (O. Obl.), a dzieliły się one na:

- zestawienie statystyczne o stanie i ruchu współpracowników kontrwywiadu wojskowego o symbolu WU-5203-KW1-1 (zob. ilustrację 7),
- zestawienie statystyczne wykorzystania współpracowników kontrwywiadu wojskowego o symbolu WU-5203-KW1-2 (zob. ilustrację 8),

²⁹ „Tajny współpracownik spełniający rolę sygnalizacyjną – jest tajnym współpracownikiem pozytywnym dla zabezpieczenia komórek organizacyjnych WP, szczególnie narażonych na przestępczą, polityczną działalność. Zadaniem tajnych współpracowników sygnalizacyjnych w jednostkach jest: ustalenie, zapobieganie oraz sygnalizowanie organom kontrwywiadowczym o wszelkich zjawiskach godzących w gotowość bojową. Tę grupę tajnych współpracowników rekrutuje się również w instytucjach cywilnych pracujących dla potrzeb wojska, otoczenia jednostek wojskowych celem ujawnienia faktów zdrady tajemnicy wojskowej, ustalenia osób wyrażających podejrzenie zainteresowania jednostką, pobytu w pobliżu obiektu wojskowego przedstawicieli państw kapitalistycznych oraz sygnalizowania o innych faktach będących przedmiotem zainteresowania organów Wojskowej Służby Wewnętrznej” (AIPN, 001082/227, H. Pawłowski, Przegląd terminologii operacyjnej aparatu kontrwywiadowczego w Wojskowej Służbie Wewnętrznej. Praca egzaminacyjna, Wojskowa Akademia Polityczna im. F. Dzierżyńskiego, Warszawa 1963, s. 7).

³⁰ Podsystemem informatycznym „DOWÓD-KW1” zarządzał szef Wydziału III Zarządu V SWSW, który sprawował nadzór nad eksploatacją PSI. Natomiast osobą odpowiedzialną za wdrażanie i funkcjonowanie PSI „DOWÓD-KW1” był zastępca szefa WSW – szef Zarządu V SWSW, który prowadził nadzór nad organizacją i ochroną tajemnicy państwowej i służbowej w ramach wszystkich organów WSW (AIPN, 661/132, Instrukcja o ochronie tajemnicy i prowadzeniu dokumentacji w organach Wojskowych Służb Wewnętrznych, SWSW, Warszawa 1978 – wprowadzona zarządzeniem szefa WSW nr 05 z 28 VI 1976 r. – weszło w życie 1 IX 1976 r., k. 105).

³¹ Administrator podsystemu miał nadzorować eksploatację PSI w Ośrodku Obliczeniowym Oddziału V Zarządu V SWSW (AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., k. 118, 120).

³² Zob. ilustrację 10, gdzie przedstawione są kody z kryteriami, według których można było wyszukać w PSI „DOWÓD-KW1” odpowiedniego współpracownika KW. Istniała jednak możliwość szukania OZI według wszystkich pozycji z karty EO-86/1 (AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania..., k. 27; AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., k. 122).

- zestawienie statystyczne wykorzystania współpracowników kontrwywiadu wojskowego według charakteru rozpoznawanej działalności o symbolu WU-5203-KW1-3 (zob. ilustrację 9).

Wydruki użytkowe wytworzone w Ośrodku Obliczeniowym podlegały rejestracji w *Księżce ewidencji wytworzonych dokumentów*, następnie poprzez Wydział III Zarządu V SWSW były przekazywane danemu organowi WSW. Zestawienia te każdy organ WSW miał obowiązek po wykorzystaniu zniszczyć nie później niż do roku od daty wytworzenia³³.

W wykazie tematycznym dotyczącym konkretnego współpracownika KW podawany był:

- numer rejestracyjny i pseudonim TW/NP,
- numer organu WSW, który rejestrował współpracownika KW (nr jednostki wojskowej – JW),
- nazwisko oficera utrzymującego łączność ze źródłem informacji³⁴.

Ponieważ podsystem miał odzwierciedlać w przyszłości stan kartoteki pseudonimowej, adresowej i statystycznej, uznano, że po jego uruchomieniu będzie można zaprzestać prowadzenia kartoteki pseudonimowej i adresowej. Pozostać miała tylko kartoteka statystyczna, jako zbiór kart EO-86 i EO-86/1³⁵.

Eksploatacją podsystemu zajmowała się:

- kadra wyznaczona z Wydziału III Zarządu V SWSW – zwana głównym organizatorem podsystemu (GOP),
- kadra wyznaczona w zarządach WSW OW/RSZ – zwana organizatorami podsystemu (OP),
- osoba wyznaczona spośród kadry Oddziału V Zarządu V SWSW – zwana administratorem podsystemu³⁶.

Do obowiązków i uprawnień GOP należały:

- znajomość zasad działania i eksploatacji PSI „DOWÓD-KW1” oraz kierowanie nim,
- sprawdzanie poprawności wypełniania kart EO-86/1 i EW-1 oraz nadzorowanie usuwania błędów,
- współdziałanie z administratorem podsystemu, w tym opracowywanie i przedstawianie AP wniosków odnośnie do pracy i modyfikacji PSI,
- koordynowanie i nadzór nad organizatorami podsystemu, w tym nadzór nad przestrzeganiem zasad ochrony tajemnicy wojskowej i służbowej,

³³ AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania..., k. 27–28; AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., k. 121–124.

³⁴ Zob. ilustrację 8. Planowano podawać także w wypadku wyeliminowania z ewidencji agentury miejsce przechowywania materiałów dotyczących współpracy (AIPN, 00427/155, Zadanie projektowe..., k. 15; AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania..., k. 26–27).

³⁵ AIPN, 00427/155, Zadanie projektowe..., k. 25.

³⁶ AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., k. 118.

– kontrola wydruków użytkowych i ich dystrybucja.

Do obowiązków OP należały:

- znajomość instrukcji ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1” oraz instrukcji organizacji i użytkowania PSI „DOWÓD-KW1”,
- nadzorowanie poprawności wypełniania kart EO-86/1 i EW-1 oraz wprowadzanie ewentualnej korekty stwierdzonych błędów,
- kierowanie działaniami związanymi z eksploatacją PSI w zarządach WSW OW/RSZ i podległych organach.

Do obowiązków AP należały:

- znajomość organizacji i funkcjonowania PSI „DOWÓD-KW1”,
- ewidencjonowanie procesów przetwarzania informacji oraz doskonalenie PSI,
- realizacja przedsięwzięcia związanego z eksploatacją PSI w Ośrodku Obliczeniowym,
- współpraca z GOP oraz usuwanie nieprawidłowości w PSI,
- przestrzeganie zasad ochrony zbiorów danych i dokumentacji PSI³⁷.

Użytkownikiem PSI, oprócz organów terenowych kontrwywiadu wojskowego i Wydziału III Zarządu V SWSW, był także Ośrodek Obliczeniowy Oddziału V Zarządu V SWSW, którego zadanie ograniczało się do przetwarzania danych dla celów statystycznych.

Przy rejestracji współpracownika KW³⁸ wypełniano kartę o symbolu EO-86 bądź EO-86/1 w dwóch egzemplarzach³⁹ oraz jedną kartę o symbolu EO-4/62 (chyba że rejestrowana osoba miała dwa imiona lub nazwiska, wtedy wypełniano podwójną ilość kart, podkreślając imię i nazwisko używane jako podstawowe). Wypełniało się dodatkowo jedną kartę EO-86 lub EO-86/1 dla osób mieszkających w Warszawie.

Wymagane było wypełnianie kart pismem czytelnym. W przypadku karty EO 86 dane w pozycjach o numerach 1, 5, 7, 9–10, 20, 22–34, 39–43, 49–59 i 69–72, a w przypadku karty EO-86/1 w pozycjach o numerach 1, 5, 7, 20, 22–34, 40–43, 49–59 należało wpisać ołówkiem ze względu na ich zmienność⁴⁰. Cyfrę zero należało przekreślić – „Ø”, by móc ją odróżnić od litery „O”.

³⁷ *Ibidem*, k. 119–121.

³⁸ Wszystkie informacje na temat wypełniania kart EO-86 zaczerpnięto z AIPN, 001111/289, Tymczasowa instrukcja wypełniania kart..., natomiast kart EO-86/1 – z AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania....

³⁹ Według instrukcji o prowadzeniu dokumentacji... kart (kartek) EO-1/75 powinno być trzy. Przy rejestracji kartami EO-86 lub EO-86/1 można się było ograniczyć do dwóch kart (AIPN, 00742/11, Teczka nr 4 pism normatywnych szefa WSW, Tymczasowe wytyczne w sprawie prowadzenia dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej – zatwierdzone przez zastępcę szefa WSW – szefa Zarządu V, 22 II 1990 r., k. 6. O rejestracji kartami (kartkami) EO-1/75 i zgłaszaniu zmian kartami (kartkami) E-16 zob. AIPN, 0532/15, k. 25–30, 37–39.

⁴⁰ Pod poz. nr 9 wpisywano nazwisko, a pod poz. nr 10 drugie lub poprzednie nazwisko. Co ciekawe, w przywoływanej tymczasowej instrukcji wypełniania kart... przewidywano nanoszenie tych zmian

W przypadku rejestracji kartą EO-86 wymagano obowiązkowo wypełniania pozycji o numerach 1, 3–7, 9, 11–12, 14–16, 18, 20–22, 25–31, 33–34, 44–50, 55–56, a w przypadku rejestracji kartą EO-86/1 – pozycji o numerach 1, 3–7, 9, 11–12, 14–18, 20–22, 25–26, 28, 44–50, 55–56. Wszystkie inne pozycje mniejsze od numeru 60 w przypadku EO-86 lub mniejsze od numeru 62 w przypadku EO-86/1 miały być wypełniane w miarę pozyskiwania przez oficera KW bardziej szczegółowych danych. Pozostałych pozycji na karcie EO-86, a w przypadku karty EO-86/1 – pozycji o numerach 62–69 – nie wypełniało się⁴¹.

Po wypełnieniu kart oficer danego organu przekazywał je swojemu szefowi bądź jego zastępcy, którzy podpisali i stemplowali karty, a rejestrację wpisywali do ksiąg nr 1 i nr 2⁴². Wszystkie karty EO-86 lub EO-86/1 i karty EO-4/62 przysyłano do danego zarządu WSW, gdzie współpracownik dostawał numer rejestracyjny, który nanoszono na karty ewidencyjne i odnotowywano w książce nr 2 (dane OZI do książki nr 1), a następnie powiadamiano oficera prowadzącego agenta o jego numerze⁴³.

Pracownik ewidencji zarządu OW/RSZ wpisywał rejestrację do ksiąg nr 1 i nr 2 i na karty rejestracyjne⁴⁴. Jedną kartę EO-86 bądź EO-86/1 włączał do kartoteki prowadzonej w zarządzie, a resztę przysyłał do Wydziału III Zarządu V Szefostwa WSW. Pracownik ewidencji wpisywał rejestrację do centralnego rejestru TW i NP, kartę EO-86 lub EO-86/1 włączał do kartoteki, a kartę EO-4/62 podpisaną przez swojego szefa przysyłał do Biura „C” MSW.

W przypadku zakończenia współpracy i wyrejestrowania współpracownika KW wyłączano kartę EO-86 bądź EO-86/1 z kartoteki zarządu WSW OW/RSZ, następnie w przypadku karty EO-86 uzupełniano pozycje o numerach 79–84 obowiązkowo, a pozycje o numerach 85–86 w miarę pozyskiwania danych. W przypadku karty EO-86/1 analogicznie pozycje o numerach 62–65 i 67 uzupełniał pracownik zarządu OW/RSZ, a pozycje o numerach 66, 68–69 wypełniał pracownik Szefostwa WSW.

Dla zgłaszania zmian wypełniano kartę EW-1, obowiązkowo w pozycjach 1, 3–6 (jeżeli akurat te dane były zgłaszane do zmiany, należało podać stare dane), następnie

na karcie pierwotnej (AIPN, 001111/289, k. 8). W instrukcji ewidencjonowania... przewidywano ponowną rejestrację kartą EO-86/1 z nowym nazwiskiem (AIPN, 001111/295, k. 20).

⁴¹ Na obydwu kartach pod pozycją nr 8 w rubryce „Identyfikator” można było wpisać nr PESEL. Rubryka ta nie była jednak wypełniana. Natomiast kodowanie danych dotyczących imienia, nazwiska, miejsca urodzenia, miejsca zamieszkania, obywatelstwa, narodowości, wykształcenia cywilnego i płci oraz numeru PESEL chciano ujednoczyć z esbeckim Zintegrowanym Systemem Kartotek Operacyjnych (AIPN, 00427/155, Zadanie projektowe..., k. 23–24).

⁴² Wpisu rejestracyjnego mógł dokonać także oficer kontrwywiadu wyznaczony przez szefa organu WSW lub jego zastępcę. Najczęściej upoważnieni do tych zadań byli oficerowie ochraniający sztab danego organu WSW, czyli tzw. oficerowie „na sztabie”, pełniący funkcję pomocnika szefa.

⁴³ Szefostwo WSW z góry nadawało numery rejestracyjne dla poszczególnych zarządów OW/RSZ, a te rozdzielały je podległym im oddziałom/wydziałom.

⁴⁴ Jako organizator podsystemu miał obowiązek sprawdzenia poprawności wypełnienia kart przed dokonaniem rejestracji w ksiągkach ewidencyjnych (AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania..., k. 25; AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., k. 120).

w rubrykach „treść zmiany” wpisywano dane, które podlegały zmianie. W rubryce „nr pozycji” wpisywano numer pozycji z karty EO-86 lub EO-86/1, na której chciano dokonać zmian, a w pozycji „kod/wartość” wpisywano nowe dane z odpowiednim kodem. Pozycji o numerach 9–12 nie wypełniano.

Wydział III Zarządu V SWSW po sprawdzeniu poprawności zakodowanych kart EO-86 bądź EO-86/1 i EW-1 miał przysyłać je do Ośrodka Obliczeniowego. W ośrodku tym informacje z kart miały być przenoszone na nośniki komputerowe, a następnie karty miały wracać do Wydziału III Zarządu V SWSW⁴⁵.

Każda jednostka WSW miała przypisany w PSI kod (OWSW), który przy rejestracji wpisywano na kartach EO-86 bądź EO-86/1 i EW-1 w pozycję nr 1, np. Wydział WSW 6. Pomorskiej Brygady Powietrzno-Desantowej miał kod 202200, Oddział WSW w Krakowie – 200200, Zarząd WSW WOW – 200000, a Szefostwo WSW – 110000⁴⁶.

Pod pozycją nr 5 w rubryce „kateg[oria] rej[estracji]/zgł[oszenia]” (KARE) wpisywano kod: TW – dla tajnego współpracownika, NP – dla nieoficjalnego pracownika lub WSB – dla byłego tajnego współpracownika.

Natomiast pod pozycją nr 7, w rubryce dotyczącej rodzaju zmiany rejestracji (ROZM), wpisywano kod: R – rejestracja osoby, W – zdjęcie z ewidencji, a w przypadku karty EW-1 także kod A – zawiadomienie o zmianie danych.

O tym, na co oficerowie zwracali uwagę przy opracowaniu kandydata na TW/NP, świadczy rubryka „predyspozycje i cechy szczególne” (PRSZ) – pozycja nr 43, gdzie wpisywano kody: 1 – towarzyski, 2 – ryzykant, 3 – wysportowany, 4 – odporny na alkohol, 5 – skłonny do kobiet, 6 – umie prowadzić samochód, 7 – spostrzegawczy, 8 – posiada dobrą pamięć⁴⁷.

⁴⁵ AIPN, 001111/289, Tymczasowa instrukcja wypełniania kart..., k. 30. Zamierzenia te weszły prawdopodobnie w życie, ponieważ przywoływana instrukcja organizacji i użytkowania... powierzała przekazywanie kart EO-86/1 i EW-1 do O. Obl. oficerom Wydziału III Zarządu V SWSW (czyli GOP), a po aktualizacji baz karty te wracały do ewidencji WSW (AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., k. 124).

⁴⁶ Wszystkie wiadomości na temat kodów do PSI „DOWÓD-KW1” zaczerpnięto z: AIPN, 001111/288, Tabele kodowe podsystemów informatycznych..., SWSW, Warszawa 1987 oraz AIPN, 001111/296, Tabele kodowe podsystemów informatycznych..., SWSW, Warszawa 1988, porównaj ilustracje 2–6. W przypadku różnicy znaków kodowych brano pod uwagę aktualniejsze wydanie z 1988 r.

⁴⁷ Ze względu na rozpracowywanie zakładów pracy oraz opozycji antysocjalistycznej interesowano się także możliwością wpływu agentury na nielegalne ugrupowania i związki. Dlatego na obydwu kartach rejestracyjnych pod pozycją 42 w rubryce „powiąz[ania] z nieleg[alnymi] ugrup[owaniami]/nazwa ugrup[owania] – char[akter] powiąz[ania]” uwzględniono kody na organizacje: 01 – KPN, 03 – struktury byłej „Solidarności”, 05 – Ruch Młodej Polski, 06 – organizacje zaliczane przez WSW jako anarchistyczno-pacyfistyczne, czyli Ruch „WiP”, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego i inne, 07 – nielegalne organizacje młodzieżowe (FMW, RMN, MRWiP, NZS, MP „Niepodległość”, RMD „Wolność”, „Pomarańczowa Alternatywa”), 08 – nielegalne partie polityczne (LDP „Niepodległość”, PPS, SNDP, „Skażenie”, PGN „Wolność”), 99 – inne. Na charakter powiązania współpracownika KW z tymi ugrupowaniami do wyboru były kody: 1 – członek, 2 – utrzymuje kontakty osobiste z działaczami, 3 – utrzymuje kontakty poprzez inne osoby.

W rubryce „cel pozysk[ania]/zał[óżenia]/char[akter] spr[awy]” (CEPO) – pozycja nr 45 – wpisywano natomiast:

- 1 – wyjaśnienie sytuacji kontrwywiadowczej,
- 2 – do sprawy operacyjnego rozpoznania (SOR),
- 3 – do sprawy operacyjnego wyjaśnienia (SOW),
- 4 – do sprawy operacyjnego poszukiwania (SOP),
- 5 – sprawdzenie materiałów wstępnych (MW),
- 6 – prowadzenie teczki kontroli operacyjnej (TKO)⁴⁸,
- 7 – zabezpieczenie realizacji przedsięwzięć specjalnych,
- 8 – zadania „ustaleniowo-rozpoznawcze” za granicą,
- 9 – profilaktyka kontrwywiadowcza⁴⁹.

⁴⁸ Sprawy operacyjne określały instrukcje operacyjne KW WSW z 1965, 1971 i 1984 r. SOW – wszczy-
na się po sprawdzeniu sygnału wstępnego i materiałów wstępnych, które wskazują na „przygotowanie
lub prowadzenie przestępczej (wrogiej) działalności przez daną osobę (grupę osób)” w celu „wyja-
śnienia, czy działalność taka jest przygotowywana (prowadzona)”, a także gdy „z analizy danych o za-
chowaniu, kontaktach oraz innych okoliczności wynika uzasadnione podejrzenie, że określona osoba
(grupa osób) może prowadzić (przygotowywać) przestępczą (wrogą) działalność”. Sprawa operacyj-
nego wyjaśnienia zastąpiła w 1971 r. sprawę operacyjnego sprawdzenia (SOS). SOR – „wszczyna się
na podstawie potwierdzonych materiałów dotyczących osoby (grupy osób), która przygotowuje lub
prowadzi przestępczą (wrogą) działalność i zachodzi potrzeba rozpoznania metod, kierunku i zasięgu
tej działalności oraz zabezpieczenia dowodów drogą stosowania środków pracy kontrwywiadu woj-
skowego”. Sprawa operacyjnego rozpoznania do 1971 r. nosiła nazwę sprawa operacyjnego rozpra-
cowania (SOR). SOP – „wszczyna się w związku z dokonanymi aktami przestępczymi, gdy sprawca
(sprawcy) przestępstwa nie jest ustalony lub ujęty albo nie odzyskano przedmiotów przestępstwa oraz
zachodzi potrzeba wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zaistniałego czynu”. TKO – „zakłada
się na osoby, które: a) w przeszłości pozostawały w zainteresowaniu obcych wywiadów i ośrodków
dywersji ideologicznej, dokonały lub podejrzane były o popełnienie przestępstwa, zwłaszcza cha-
rakteru politycznego, uczestniczyły w działalności ugrupowań antysocjalistycznych lub zajmowały
antysocjalistyczną postawę czy też dopuściły się zaboru (utruty) dokumentów niejawnych, a także
uzbrojenia; b) nie prowadzą aktualnie przestępczej (wrogiej) działalności, lecz zachodzi uzasadnione
przypuszczenie, że w sprzyjających okolicznościach mogą ją podjąć”. Teczki kontroli operacyjnej
wprowadzono instrukcją operacyjną z 1984 r., wcześniej (od 1971 r.) rolę taką spełniała sprawa ope-
racyjnej obserwacji (SOO). Na temat spraw operacyjnych i pracy kontrwywiadowczej zob.: AIPN,
001111/245, Instrukcja o zasadach i formach pracy operacyjnej Wojskowej Służby Wewnętrznej,
SWSW, Warszawa 1965 (wprowadzona zarządzeniem ministra obrony narodowej nr 0014/MON
z 1 VII 1965 r. – weszło w życie z dniem podpisania); AIPN, 001111/287, Instrukcja o pracy kontrwy-
wiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1971 (wprowadzona zarządzeniem
ministra obrony narodowej nr 005/MON z 25 II 1971 r. – weszło w życie 1 VII 1971 r.); AIPN,
001111/98, Instrukcja o działalności kontrwywiadowczej w siłach zbrojnych PRL, SWSW, Warszawa
1984 (wprowadzona zarządzeniem ministra obrony narodowej nr 003/MON z 15 III 1984 r. – weszło
w życie z dniem podpisania) – stamtąd też cytaty. Wszystkie instrukcje o pracy kontrwywiadowczej
w WSW wraz ze słownikiem kontrwywiadu wojskowego są opracowywane do publikacji przez au-
tora niniejszego artykułu.

⁴⁹ W większości przypadków pod pozycjami nr 45 i 55 wpisywano kod 9 i słownie w rubryce – „pro-
filaktyka”, szczególnie gdy rejestracja odnosiła się do żołnierzy odbywających służbę zasadniczą.
„Profilaktyka kontrwywiadowcza” to zamierzenia mające „na celu niedopuszczenie do zaistnienia
(trwania) warunków sprzyjających przestępczej (wrogiej) działalności”. O ile łatwo wytłumaczyć
sformułowanie „działania przestępcze”, o tyle dziwne wydaje się zdefiniowanie słów „wroga działal-
ność”. Owa „wroga działalność” to według WSW „taka działalność, która nie musi mieć przestępczego

Podobnie pod pozycją nr 55, gdzie dodatkowo był kod 0 – zawieszenie współpracy.

W rubryce o nazwie „podst[awa] pozysk[ania]/zał[ożenia]” (POPO) pod pozycją nr 46 można było wpisać następujące kody:

- 1 – pozyskano na podstawie dobrowolności,
- 2 – pozyskano na podstawie materialnej,
- 3 – pozyskano na podstawie zależności (dowody przestępczej działalności o charakterze politycznym),
- 4 – pozyskano na podstawie zależności (dowody przestępczej działalności o charakterze niepolitycznym),
- 5 – pozyskano na podstawie zależności (materiały kompromitujące),
- 6 – podjęto z archiwum Szefostwa WSW
- 7 – podjęto na łączność z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W pozycji nr 57 – „char[akter] rozpozn[awanej] dział[alności]” (CHRD) – do wpisania możliwe były kody:

- 1 – rozpoznanie obcych ośrodków wywiadowczych,
- 2 – podejrzenie o szpiegostwo,
- 3 – podejrżane kontakty z placówkami dyplomatycznymi krajów kapitalistycznych i osobami zamieszkałymi w krajach kapitalistycznych,
- 4 – rozpoznanie obcych „ośrodków dywersji ideologicznej”,
- 5 – nielegalne związki – organizacje antypaństwowe,
- 6 – naruszenie tajemnicy służbowej lub państwowej,
- 7 – zamiar lub ucieczka za granicę do krajów kapitalistycznych,
- 8 – dezercja w zmovie lub z bronią,
- 9 – zaginięcie lub kradzież broni, amunicji, materiałów wybuchowych,
- 10 – uszkodzenie sprzętu bojowego, dywersja, sabotaż,
- 11 – przestępstwa gospodarcze,
- 12 – inne.

Przyczyny zdjęcia z ewidencji współpracowników KW były różne. PSI „DOWÓD-KW1” przewidywał właściwie wszystkie możliwości. W rubryce „przyczyna/sposób zakończenia” (PRZA) pod pozycją w karcie EO-86 nr 80, a w EO-86/1 nr 63 można było wpisać:

charakteru, lecz jej cel i skutki wywierają szkodliwy wpływ na gotowość bojową i stan moralno-polityczny wojska. [...] A więc chodzi tu o takie postępowanie, które będzie miało ujemny wpływ (będzie ujemnie oddziaływało) na postawę, zachowanie, stosunek do władz i przełożonych, polityki partii, rządu itp.

Tego rodzaju działalność (zachowanie) nie zawsze znajduje odbicie w przepisach karnych jako działania przestępcze, lecz musi spotykać się z odpowiednim przeciwdziałaniem kontrwywiadu wojskowego ze względu na jej szkodliwość. W praktyce więc za wrogie należy uważać takie działanie, które będzie obliczone bądź będzie wywierało szkodliwy wpływ w sensie politycznym lub moralnym na określone osoby (środowiska) wojskowe” (AIPN, 661/440, S. Dobrzański, Z. Żołnierczyk, Problemy nowej instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1971, s. 9–10).

- 1 – dwulicowość lub prowokacja ze strony współpracownika,
- 2 – ujawnienie faktu współpracy,
- 3 – popełnienie przestępstwa,
- 4 – negatywny stosunek (niechęć, odmowa) do dalszej współpracy,
- 5 – brak potrzeby dalszego wykorzystania przez organ WSW,
- 6 – przewlekła choroba, śmierć, inne przyczyny losowe,
- 7 – wygaśnięcie warunków, na jakich podjęto współpracę (tylko pozyskanych na podstawie materialnej),
- 8 – zwolnienie ze służby (pracy),
- 9 – ucieczka za granicę lub odmowa powrotu,
- 10 – przekazanie do MSW,
- 11 – podjęcie służby (pracy) w WSW.

Dodatkowo na karcie EO-86 pod pozycją nr 81 i na karcie EO-86/1 nr 67 w rubryce „ocena współpr[acy]” (KOOV) oficerowie podawali kody: 1 – nieprzydatny do dalszego wykorzystania, 2 – słaby, 3 – przeciętny, 4 – dobry, 5 – wyróżniający się.

Pod pozycjami nr 83 na karcie EO-86 i nr 66 na karcie EO-86/1 w rubryce „sposób postęp[owania] z mater[iałami]” (SPRM) wpisywano: 1 – przekazano do archiwum SWSW (w domyśle teczkę personalną i pracy), 2 – teczkę personalną lub kartę osobową przekazano do archiwum SWSW (w domyśle teczkę pracy zniszczono), 3 – zniszczono teczkę personalną i pracy⁵⁰, 4 – przekazano do MSW i wyrejestrowano z kartotek.

W pozycjach nr 84 na karcie EO-86 oraz nr 67 na karcie EO-86/1 w rubryce „zastrzeż[enie] udostępnienia] materiałów /informacji” (ZAUM) wpisywano kody: N – nie zastrzeżono, M – zastrzeżono dla organów MSW, W – zastrzeżone⁵¹.

Dla potrzeb PSI „DOWÓD-KW1” stworzono cztery bazy danych:

- CWSK1.DAT – z czynnymi współpracownikami KW,
- BWSK1.DAT – z byłymi współpracownikami KW (współpracę z nimi zakończono po 1 XI 1988 r.),
- RWSK1.DAT – pomocną do wykonywania zestawień statystycznych,
- UWSK1.DAT – z danymi historycznymi o dokonanych zmianach: pseudonimu, znajomości języków obcych, kierunku wykorzystania, powiązań z „nielegalnymi ugrupowaniami” oraz „kontaktach z kk”.

Bazy CWSK1.DAT i BWSK1.DAT były odzwierciedleniem pól kodowych z kart EO-86/1, a wraz z bazą RWSK1.DAT także pól kodowych z kart EW-1⁵².

⁵⁰ Na karcie EO-86 lub EO-86/1 w rubryce adnotacje podawano najczęściej, w przypadku zniszczenia akt, taką informację, dodatkowo zaznaczając datę brakowania materiałów, czasem także jednostkę, w której dokonano zniszczenia.

⁵¹ Trzeba dodać, że pod koniec 1989 i na początku 1990 r. przy niszczeniu na większą skalę akt na kartach rejestracyjnych w pozycjach dotyczących zakończenia współpracy i postępowania z materiałami często wpisywano kody, nie podając ich znaczenia.

⁵² AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., k. 116–117.

Do tej pory nie odnaleziono w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej programu komputerowego do podsystemu informatycznego „DOWÓD-KW1” oraz dysków z danymi ewidencyjnymi Wojskowej Służby Wewnętrznej. Nie jesteśmy więc w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy podsystem ten rzeczywiście funkcjonował, a jeśli tak, to na jakim etapie było wdrażanie danych.

Możemy jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że od listopada 1988 r. był już wykorzystywany w bieżącej pracy⁵³, a od połowy 1987 r., jeśli nie wcześniej, wprowadzane były do niego dane o współpracownikach KW. Świadczą o tym zapisy dat pod podpisem szefa danego wydziału/oddziału WSW lub jego zastępcy na kartach EO-86 i EO-86/1.

Na kartach EO-86 przy punkcie 78 z prawej strony (zob. ilustrację 3) jest miejsce na pieczęć, datę i podpis osoby zatwierdzającej rejestrację. Często zdarza się, że na kartach tych w punkcie 6 jest data rejestracji o wiele lat wcześniejsza niż data z podpisem i pieczęcią zatwierdzającego. Wynika to z tego, że zastępowano karty EO-1/75⁵⁴ lub nawet wcześniejsze o symbolu EO-1 z czynnymi rejestracjami współpracowników kartami EO-86. Proces ten odbywał się nie później niż w drugiej połowie 1987 r. – do drugiej połowy 1988 r. W tym czasie nowe osobowe źródła informacji rejestrowano już kartą EO-86.

W drugiej połowie 1988 r. do co najmniej końca 1989 r. proces przepisywania rejestracji z kart EO-1/75 trwał, ale już na nowych kartach o symbolu EO-86/1. Karta ta różniła się nieznacznie wyglądem od poprzedniczki, bo o ile datę rejestracji bądź pozyskania wpisywano w punkcie 6, podobnie jak na poprzedniej karcie, o tyle podpis zatwierdzającego wpisywano po prawej stronie na dole punktu 61 (zob. ilustrację 5).

⁵³ Zob. AIPN, 00742/4, Teczka nr 3/88..., Zarządzenie szefa WSW nr 014 z 21 VI 1988 r. w sprawie wprowadzenia do eksploatacji użytkowej podsystemu informatycznego ewidencji współpracowników kontrwywiadu wojskowego „DOWÓD-KW1” (weszło w życie z dniem podpisania), k. 146, gdzie jest napisane w § 1: „Z dniem 1 XI 1988 r. wprowadzam do eksploatacji użytkowej w Wojskowej Służbie Wewnętrznej podsystem informatyczny ewidencji współpracowników kontrwywiadu wojskowego »DOWÓD-KW1«”. Według dat można przyjąć, że potrzebny był czteromiesięczny okres zapoznawania się oficerów z działaniem programu, chociaż już wcześniej intensywnie wdrażano PSI, a od połowy 1987 r. była w użyciu wielokrotnie wspomnianą tymczasowa instrukcja wypełniania kart...

⁵⁴ Karta (kartka) EO-1/75 dalej była wykorzystywana do rejestracji osób w charakterze nieagenturalnym, spraw operacyjnych oraz dysponentów/właścicieli LK/MT (czyli współpracowników pomocniczych). Ponieważ PSI „DOWÓD-KW1” przewidywano wykorzystywać w czasie „W” (wojny) i WSGB (wyższego stanu gotowości bojowej) tylko w Ośrodku Obliczeniowym, ale w miarę możliwości technicznych (brak mobilnego sprzętu informatycznego), rejestrację OZI ponownie miano dokonywać kartą (kartką) EO-1/75. Podobnie dalej wykorzystywano kartę (kartkę) E-16 do przesyłania wiadomości o zmianach dotyczących osób zarejestrowanych, ale nie w formie współpracowników KW (AIPN, 00427/86, Instrukcja działalności kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej w czasie wojny, SWSW, Warszawa 1987 (wprowadzona zarządzeniem ministra obrony narodowej nr 003/MON z 27 V 1987 r. – weszło w życie z dniem podpisania); AIPN, 00427/97, Instrukcja o prowadzeniu dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej w Wojskowej Służbie Wewnętrznej w czasie wojny, SWSW, Warszawa 1988 (wprowadzona zarządzeniem szefa WSW nr 06 z 24 III 1988 r. – weszło w życie z dniem podpisania).

Oczywiście to nie wszystkie różnice. Karta EO-86 miała służyć także do rejestracji osób pozostających w związku z osobami z krajów kapitalistycznych, czyli wykorzystywana miała być także do PSI „DOWÓD-KW2”⁵⁵, dlatego umieszczono na niej o 17 punktów więcej niż na karcie EO-86/1 – dotyczących właśnie kontaktów z zagranicą.

Ponieważ odstąpiono od wdrażania programu „DOWÓD-KW2”, zmieniono kartę rejestracyjną, dostosowując ją wyłącznie do PSI „DOWÓD-KW1”, a więc do rejestracji agentury, jednak z pominięciem współpracowników pomocniczych, czyli dysponentów LK i właścicieli MT.

Od co najmniej połowy 1987 r. w przypadku rejestracji współpracowników KW nie będziemy mieli do czynienia w ewidencji z innymi kartami niż te o symbolach EO-86 i EO-86/1⁵⁶. Mimo że są to karty oryginalne, mają wtórny charakter. W większości wypadków nie ma na nich podpisu szefa zarządu OW/RSZ lub wydziału/oddziału WSW albo jego zastępcy zatwierdzającego zarejestrowanie danego współpracownika, a jedynie potwierdzenie bieżącej rejestracji, która została zaktualizowana na nowej karcie⁵⁷. Oczywiście w przypadku osób pozyskanych do współpracy w latach 1987–1990 karty EO-86 i EO-86/1 będą kartami pierwotnymi, a podpisy na nich będą oznaczać zatwierdzenie tych rejestracji.

Rok 1989 przyniósł upadek systemu komunistycznego, co mogło spowodować zatrzymanie rozwoju podsystemu informatycznego, ale niekoniecznie zaprzestanie jego użytkowania⁵⁸. Zapewne wraz z powstaniem Wojskowych Służb Informatycznych opracowano nowy system ewidencyjny, nie wiadomo tylko, czy tworząc go, wykorzystano istniejące podsystemy, w tym PSI „DOWÓD-KW1”.

⁵⁵ AIPN, 001111/289, Tymczasowa instrukcja wypełniania kart..., k. 6–7.

⁵⁶ Trzeba uważnie odczytywać karty EO-86, które przez około rok funkcjonowania w ewidencji służyły także do rejestracji osób utrzymujących związki z osobami z krajów kapitalistycznych.

⁵⁷ W większości wypadków kto inny będzie zatwierdzał rejestrację, a kto inny potwierdzał ją na wtórnych kartach, dlatego ważne jest ustalenie szefów danych organów WSW i ich zastępców sprzed 1987 r. Podobnie będzie z oficerem prowadzącym, kto inny mógł zwerbować, a kto inny mógł prowadzić, szczególnie jeśli chodzi o agentów współpracujących z WSW przez dłuższy okres. Informacje dotyczące zmiany oficerów były jednak wpisywane w pozycjach nr 44–60 na obydwu kartach, z tym że pozycje nr 44–48 dotyczą oficera rejestrującego werbunek, a pozycje nr 49–59, które wpisywano ołówkiem, dotyczą aktualnie prowadzącego oficera (49–54) bądź NP, z którym TW prowadził łączność (58–59).

⁵⁸ Podsystem informatyczny mógł być wykorzystywany co najmniej do powstania Służby Wywiadu i Kontrwywiadu Zarządu II Sztabu Generalnego WP, powołanej rozkazem ministra obrony narodowej z 18 IV 1990 r. (AIPN, 00742/11, Teczka nr 4 pism normatywnych..., k. 6).

Ilustracja 4. Wzór karty o symbolu EO-86/1, s. 1-2.

WZÓR
TABELE SPECJALIZACJA
PO WYKONANIU

9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60

Adres zamieszkania:

pole kodowe

rubryka

30 m-ce urodz./miej. urodz. (miej. urodz.)
31 m-ce urodz. (miej. urodz.)
32 m-ce urodz. (miej. urodz.)
33 m-ce urodz. (miej. urodz.)
34 m-ce urodz. (miej. urodz.)
35 m-ce urodz. (miej. urodz.)
36 m-ce urodz. (miej. urodz.)
37 m-ce urodz. (miej. urodz.)
38 m-ce urodz. (miej. urodz.)
39 m-ce urodz. (miej. urodz.)
40 m-ce urodz. (miej. urodz.)
41 m-ce urodz. (miej. urodz.)
42 m-ce urodz. (miej. urodz.)
43 m-ce urodz. (miej. urodz.)
44 m-ce urodz. (miej. urodz.)
45 m-ce urodz. (miej. urodz.)
46 m-ce urodz. (miej. urodz.)
47 m-ce urodz. (miej. urodz.)
48 m-ce urodz. (miej. urodz.)
49 m-ce urodz. (miej. urodz.)
50 m-ce urodz. (miej. urodz.)
51 m-ce urodz. (miej. urodz.)
52 m-ce urodz. (miej. urodz.)
53 m-ce urodz. (miej. urodz.)
54 m-ce urodz. (miej. urodz.)
55 m-ce urodz. (miej. urodz.)
56 m-ce urodz. (miej. urodz.)
57 m-ce urodz. (miej. urodz.)
58 m-ce urodz. (miej. urodz.)
59 m-ce urodz. (miej. urodz.)
60 m-ce urodz. (miej. urodz.)

Źródło: AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”, SWSW, Warszawa 1988, k. 29.

Ilustracja 6. Wzór karty o symbolu EW-1, s. 1-2.

1 2 EW-1 **TAJNE SPEC. ZNACZENIA**
 (po wypełnieniu)
WZÓR

3 4
 nr rej. osoby/sprawy/lokalu pseud./kryptonim/nr ewid. cudzoziemca

5 6 7 8
 kateg. rej./zgt. data zmiany rodz. zmiany identyf./data wyj./przyj.

9
 nazwisko

10
 imię

11 12
 imię ojca imię matki

13
 data urodzenia

Treść zmiany I

.....

.....

.....

.....

Nr pozycji	Kod/wartość
14 <input type="text"/>	<input type="text"/>
15 <input type="text"/>	<input type="text"/>
16 <input type="text"/>	<input type="text"/>
17 <input type="text"/>	<input type="text"/>
18 <input type="text"/>	<input type="text"/>

Treść zmiany II

.....

.....

.....

.....

Nr pozycji	Kod/wartość
19	
20	
21	
22	
23	

Treść zmiany III

.....

.....

.....

.....

Nr pozycji	Kod/wartość
24	
25	
26	
27	
28	

.....

pieczęć, data i podpis zatwierdz.

Źródło: AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”, SWSW, Warszawa 1988, k. 31–32; AIPN, 001111/289, Tymczasowa instrukcja wypełniania kart ewidencyjnych w podsystemach informatycznych „DOWÓD-KW1” i „DOWÓD-KW2”, SWSW, Warszawa 1987, k. 35–36.

Ilustracja 9. Wzór zestawienia statystycznego wykorzystania współpracowników kontrwywiadu wojskowego według charakteru rozpoznawanej działalności o symbolu WU-5203-KW1-3.

WZDR
 41-5203-KW1-3. ZESTAWIENIE STATYSTYCZNE WYKORZYSTANIA WSPÓLPRACOWNIKÓW KW W/O CHARAKTERU ROZPOZNAWANEJ DZIAŁALNOŚCI
 STAN NA DZIEŃ: 88/ 5/23

CHARAKTER ROZPOZNAWANEJ DZIAŁALNOŚCI	GRUPA OSOBOWA													
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
FODEJRZENIE O SZPIEGOSTWO														
SOR	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0
SOM	1	1	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
MAT.-MSTEPNE	3	1	2	3	0	0	0	0	0	1	0	0	0	13
RAZEM	4	2	2	5	0	0	0	0	0	3	0	0	2	21
FODEJRZANE KONTAKTY Z KK														
MAT.-MSTEPNE	2	5	13	4	0	0	1	4	0	1	0	0	0	30
TKO	0	4	13	3	0	0	0	0	1	0	0	1	0	9
RAZEM	2	9	16	4	0	1	4	1	1	1	0	1	0	39
ROZPOZNAWANIE OBYCZNY OBR.-DYM.														
SOM	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
MAT.-MSTEPNE	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	1	0	3
TKO	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1
RAZEM	0	0	0	0	0	0	0	3	0	3	0	0	0	6
NIELEGALNE ZWIĄZKI														
SOM	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	2
SOP	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
MAT.-MSTEPNE	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1
RAZEM	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	2	0	4
NARUSZENIE TAJEMNICY														
SOP	0	0	0	0	0	0	0	0	0	5	0	1	0	8
RAZEM	0	0	0	0	0	0	0	0	0	5	0	1	0	8
UCIECZKA ZA GRANICE (ZAMIAR)														
SOM	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1
RAZEM	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1
DEZERCCJA (M. ZMOWIE/Z. BRONIA)														
MAT.-MSTEPNE	0	1	0	1	0	0	0	1	0	1	0	1	0	5
RAZEM	0	1	0	1	0	0	1	0	1	0	1	0	0	5
ZAGOR (UTRATA) BRONI, AMUNICJI														
SOM	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	3
MAT.-MSTEPNE	1	0	4	3	0	1	2	0	0	3	0	0	0	14
TKO	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	2
RAZEM	3	0	4	3	0	1	2	0	0	4	0	0	2	19

Załącznik nr 8

Źródło: AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”, SWSW, Warszawa 1988, k. 44.

Ilustracja 10. Wzór kodów denotujących kryteria, według których można poszukiwać w PSI „DOWÓD-KW1” współpracowników kontrwywiadu wojskowego.

OKRESL DANE, WGTORYCH CHCESZ PRZESZUKIWAC ZBIOR TAJNYCH WSPOLFRACOWNIKOW:			
Nr org.prowadz. - 01	Obywatelstwo - 18		
Nr rejestr.osoby - 02	Narodowosc - 19		
Pseudonim - 03	Grupa osobowa - 20	Kontakty z KK - 33	
Kategoria rejestr. - 04	Wyksztal.cywilne - 21		
Data rejestr./zm. - 05	Wyksztal.wojskowe - 22		
Identyfikator - 06		Jezyki obce - 37	
	Wojew.,kraj zam. - 23	Pow.z Niel.grup. - 38	
Nazwisko I - 07	Miejscowosc zam. - 24	Predysp.szczegol. - 39	
Flec - 08	Ulica - 25		
Nazwisko II - 09	Nr domu - 26	Organ rejestracji - 40	
Imie I - 10	Nr mieszkania - 27	Cel pozyskania - 41	
Imie II - 11		Podstawa pozysk. - 42	
Imie ojca - 12	Wojew.,kraj pracy - 28	Nazw.osob.pozysk. - 43	
Imie matki - 13	Miejscowosc pracy - 29	*****	
Data urodzenia - 14	Nr JW pracy - 30	* POZOSTALE DANE - *	
Nazwisko rod.matki - 15	Nazwa JW/zakl.prac. - 31	* NACISNIJ KLAWISZE *	
Miej.ur.wojew./kraj - 16	Stanowisko/zawod - 32	* <CR> i <T> *	
Miejscowosc urodz. - 17	*****	*****	
Nazw.osob.prowadz. - 45	Data zmiany kateg. - 48	Kier/sposob wyk. - 51	
Imie osob.prowadz. - 46	Kategoria lokalu - 49	Char.rozp.dzial. - 52	
Data przejecia - 47	Nr rej.lokalu/spr. - 50	Data prze.na lacz. - 53	
*****	*****	Nr rej.NF ut.lacz. - 54	
*****	*****	*****	

Źródło: AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”, SWSW, Warszawa 1988, k. 46.

Ilustracja 11. Wzór wykazu osób spełniających żądane warunki wyboru (zestawienie tematyczne o symbolu WU-5203-KW1-4). W tym przypadku szukany był czynny współpracownik kontrwywiadu wojskowego mieszkający w Opolu. PSI „DOWÓD-KW1” odnalazł dwie osoby spełniające ten warunek.

Załącznik nr 9.

PODSYSTEM INFORMATYCZNY
D O W Ó D - K W 1
P R O G R A M # P P Y 2 K 1
WU-5203-KW1- 4

STR NR 1
TAJNE
/wzdr/

W Y K A Z O S O B S P E N I A J A C Y C H
Z A D A N E W A R U N K I W Y B O R U

WARUNKI WYBORU: -

* MIEJSCE ZAMIESZKANIA: *
* WOJEWODZTWO/KRAJ ZAM.: - *
* MIEJSCOWOSC ZAM.: - OPOLE *
* ULICA: - *
* NR DOMU: - *
* NR MIESZKANIA: - *

PODANE WARUNKI WYBORU
SPELNIAJA NASTEPUJACE OSOBY:

NUMER REJESTRACYJNY	000801
FSEUDONIM	KIEROWCA
NUMER ORGANU PROWADZ.	110310
OSOBA PROWADZ.-NAZWISKO	CZARKOWSKI

NUMER REJESTRACYJNY	000100
FSEUDONIM	SZCZUPLY
NUMER ORGANU PROWADZ.	500200
OSOBA PROWADZ.-NAZWISKO	ALEX

KONIEC PRACY PROGRAMU # P P Y 2 K 1

WYKAZ WYDRUKOWANO NA 1 STR.

Źródło: AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”, SWSW, Warszawa 1988, k. 45.

Ilustracja 12. Wzory pism z prośbą o wykonanie zestawienia statystycznego oraz tematycznego.

Załącznik nr 11A

P O U F N E

Egz.nr _____

WYDZIAŁ III ZARZĄDU V
SZEFOSTWA WSW

Proszę o wykonanie zestawienia WU-5203-KW1-1
za organy Zarząd WSW POW, Oddz. WSW Koszalin według stanu na
dzień /za okres/ 1.01.89-30.06.89

.....
pieczęć, podpis i data

Załącznik nr 11B

P O U F N E

Egz.nr _____

WYDZIAŁ III ZARZĄDU V
SZEFOSTWA WSW

Proszę o wykonanie zestawienia WU-5203-KW1-4 według
następujących warunków:

1. Zakres wyszukiwania: współpracownicy czynni.
2. Miejsce zamieszkania: Wrocław.
3. Znajomość języków obcych: niemiecki.

.....
pieczęć, podpis, data

Źródło: AIPN, 001111/295, Instrukcja ewidencjonowania i uzyskiwania informacji w podsystemie informatycznym „DOWÓD-KW1”, SWSW, Warszawa 1988, k. 47.



STRUKTURY

Tomasz Pączek

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1945-1954.

Spór w obozie komunistycznym o strukturę i podporządkowanie Milicji Obywatelskiej

Lewica komunistyczna nie miała spójnego programu zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w przypadku przejścia władzy w Polsce. Nie miała również wypracowanych struktur ani kadr potrzebnych dla przyszłej formacji policyjnej. Pewne było tylko to, że nowy organ policyjny będzie tworzony od podstaw. Policja granatowa¹ była bez wyjątków traktowana przez komunistów jako wróg kolaborujący z Niemcami. Świadczyły o tym ataki na posterunki i zamachy na policjantów dokonywane przez Gwardię Ludową w czasie okupacji².

Pierwszą wzmiankę o tworzeniu nowej formacji policyjnej zawierała deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej *O co walczymy* z listopada 1943 r. W dokumencie tym mówiono o utworzeniu milicji ludowej, która w wyzwolonej Polsce będzie strzec ładu wewnętrznego oraz zlikwiduje anarchię i spekulację³. Projekt organizacji przyszłego organu policyjnego został przygotowany wiosną 1944 r. w Kole Planowania Społeczno-Gospodarczego Krajowej Rady Narodowej. Siły policyjne podzielono na Milicję Ludową i Policję Porządkową. Mimo że nazwa drugiego organu wskazywała na zakres kompetencji, sprawy porządkowe powierzono Milicji Ludowej, natomiast Policja Porządkowa miała zajmować się zwalczaniem przestępczości i wykroczeń⁴.

¹ Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa formalnie powstała na mocy zarządzenia Generalnego Gubernatora z 17 XII 1939 r. z przekształcenia przedwojennej Policji Państwowej (A. Hempel, *Pogrobowcy kłeski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 42).

² *Ibidem*, s. 379 i n.; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, s. 173, 189, 236, 255, 268.

³ *Kształtowanie się postaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942–1945. Wybór materiałów i dokumentów*, Warszawa 1958, s. 146.

⁴ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL*, Toruń 2003, s. 26.

Planowano, że Policja Porządkowa będzie organem rządowym, natomiast Milicja Ludowa – samorządowym. Obie formacje miały jednak podlegać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Projekt przypominał rozwiązania istniejące w Polsce przed II wojną światową i w czasie okupacji. Wówczas w Policji Państwowej wyodrębniono struktury zajmujące się zwalczaniem przestępczości. Przed wojną były to urzędy śledcze, a w czasie okupacji – Polska Policja Kryminalna⁵. Można przypuszczać, że twórcy projektu znali również rozwiązania przyjęte w Delegaturze Rządu na Kraj. To tam wypracowano znacznie wcześniej projekt dwóch formacji policyjnych przyszłej niepodległej Polski. Były to: Państwowy Korpus Bezpieczeństwa i straż samorządowe. Formacje te w równym stopniu miały wykonywać wszystkie zadania policyjne. Różnica polegała na usytuowaniu ich w strukturach administracyjnych państwa. PKB miał stać się organem administracji rządowej w województwie i powiecie, natomiast straż samorządowa – organem administracji samorządowej w gminie⁶.

Po raz pierwszy nazwa Milicja Obywatelska została użyta w projekcie deklaracji Polskiego Komitetu Narodowego, a jej autorstwo przypisuje się Alfredowi Lampe⁷. Wraz ze zbliżaniem się Armii Czerwonej do Polski działacze Związku Patriotów Polskich i Centralnego Biura Komunistów Polskich przebywający w ZSRR zorganizowali przeszkolenie 200 osób w ośrodku NKWD w Kujbyszewie, wybranych głównie z I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, na potrzeby przyszłego aparatu bezpieczeństwa. Program kursu obejmował m.in. formy i metody pracy operacyjnej i wywiadowczej oraz zasady pracy śledczej⁸.

Dla kierownictwa CBKP i ZPP pierwszoplanowym zadaniem stała się budowa aparatu bezpieczeństwa na wzór sowiecki. Milicja Obywatelska miała stanowić jeden z elementów resortu bezpieczeństwa, ściśle podporządkowany przyszłemu ministrowi. Działacze lewicy z kraju, skupieni w Polskiej Partii Robotniczej i Krajowej Radzie Narodowej, nie podzielali jednak tego poglądu, widząc MO jako formację usytuowaną w administracji samorządowej.

Podczas rozmów między przedstawicielami CBKP, ZPP, PPR i KRN na temat powołania przyszłego rządu, które toczyły się w Moskwie od maja do lipca 1944 r., uznano

⁵ Szerzej zob.: A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939*, Warszawa 1996, s. 288 i n.; A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski...*, s. 124 i n.

⁶ J. Marszałek, *Koncepcje zapewnienia porządku publicznego przez służby i agendy Polskiego Państwa Podziemnego podczas okupacji i planowanego powstania zbrojnego oraz po wywalczeniu niepodległości* [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2005, s. 40 i n.; W. Grabowski, *Struktury organizacyjne służb bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] *Organy bezpieczeństwa...*, s. 67 i n.

⁷ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944–1948*, Warszawa 1983, s. 28.

⁸ M. Korkuć, „Kujbyszewiaczy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46–47, s. 74–95; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. L. Pietrzak, S. Poieszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 18.

co prawda KRN za najwyższy organ władzy w kraju, ale nie wypracowano koncepcji powołania Milicji Obywatelskiej⁹. Tymczasem sprawa utworzenia organów porządkowych stawała się coraz pilniejsza, gdyż Armia Czerwona posuwała się naprzód i niedługo mogła przekroczyć projektowaną jako granica polsko-sowiecka tzw. linię Curzona.

W czasie kolejnych konsultacji w Moskwie zgodzono się na podział resortu spraw wewnętrznych na ministerstwo administracji i ministerstwo bezpieczeństwa. Nie określono jednak kompetencji przyszłego ministerstwa bezpieczeństwa i usytuowania Milicji Obywatelskiej w nowej strukturze władzy. Rozwiązanie tej kwestii w formie deklaratywnej przyniósł Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego datowany na 22 lipca 1944 r., w którym wezwano do natychmiastowego rozwiązania tzw. policji granatowej i niezwłocznego przystąpienia przez rady narodowe do tworzenia podległej im Milicji Obywatelskiej, której zadaniem miało być utrzymanie porządku i bezpieczeństwa¹⁰. Z manifestu wynikało, że Milicja Obywatelska zostanie umiejscowiona w strukturze samorządowej państwa. Przełożenie formy deklaratywnej na formę prawną wyglądało jednak nieco inaczej.

27 lipca 1944 r. PKWN przyjął dwa dekrety: pierwszy o rozwiązaniu Policji Państwowej¹¹, drugi o Milicji Obywatelskiej¹². Pierwszy z dekretów nie budził kontrowersji, bowiem los Policji Państwowej był przesądzony zarówno w Delegaturze Rządu na Kraj, jak i w PPR i KRN. Ponadto Policja Polska uległa rozkładowi wraz ze zbliżaniem się frontu. Niemieckie władze terenowe likwidowały struktury policyjne, a policjanci porzucali służbę i uciekali do oddziałów partyzanckich. Wielu z nich zostało aresztowanych przez NKWD i wywiezionych do obozów w ZSRR¹³. Drugi z dekretów o powołaniu Milicji Obywatelskiej zawierał natomiast wiele błędów i sprzeczności między poszczególnymi artykułami. Na przykład artykuł pierwszy stanowił, że Milicja Obywatelska miała podlegać organizacyjnie radzie narodowej, która ją powołała, i działać na podstawie rozporządzeń, zarządzeń i instrukcji wydawanych przez kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Artykuł ten jasno określał podległość milicji organowi samorządowemu, jakim były rady narodowe. Rady narodowe również miały tworzyć MO w terenie. Resort bezpieczeństwa natomiast miał określić jedynie kwestie związane z działalnością milicji. Jednak już drugi artykuł dekretu zaprzeczał pierwszemu, gdyż stwierdzał, że władzą nadzorczą i zwierzchnią w stosunku do MO jest władza bezpieczeństwa publicznego I instancji: czyli Resort Bezpieczeństwa Publicznego.

⁹ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007, s. 114; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 389 i n.

¹⁰ Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, załącznik do DzU RP 1944, nr 1.

¹¹ Dekret PKWN z 15 VIII 1944 r. o rozwiązaniu Policji Państwowej (tzw. granatowej policji), DzU RP 1944, nr 2, poz. 6.

¹² Archiwum Akt Nowych (AAN), Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie (PKWN), I/130, Dekret PKWN z 27 VII 1944 r. o ustanowieniu Milicji Obywatelskiej, k. 41.

¹³ A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski...*, s. 398.

Trudno określić, czy błąd ten wyniknął z braku elementarnej wiedzy prawnej, czy był zamierzony. Najprawdopodobniej był to błąd zamierzony, będący wynikiem sporu w obozie władzy, dotyczącego usytuowania MO w strukturach administracji publicznej. Podporządkowanie MO tworzącym się radom narodowym prowadziłyby do jej samodzielności, na co nie chcieli się zgodzić działacze wywodzący się z CBKP i ZPP, forsując sowiecki model organów ścigania.

Takie stanowisko prezentował przede wszystkim kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz. Według niego dominującą rolę miał odgrywać aparat bezpieczeństwa, a MO miała być mu podporządkowana. Przeciwny takiemu rozwiązaniu był pierwszy komendant główny MO Franciszek Józwiak, który nie chciał się zgodzić na utratę samodzielności.

Dekrety zgodnie z ówczesną procedurą legislacyjną trafiły do KRN, która zatwierdziła je 15 sierpnia 1944 r. Pomimo wydrukowania dekretu o Milicji Obywatelskiej w Dzienniku Ustaw, dziennik nie opuścił drukarni, czyli nie został opublikowany. Sprawa umiejscowienia MO w strukturach państwa nie została jeszcze przesądzona.

Franciszek Józwiak zdecydował się na opracowanie własnego projektu normatywu powołującego Milicję Obywatelską. W Komendzie Głównej MO przedwojenni policjanci zatrudnieni przez pierwszego komendanta głównego opracowali projekt noszący datę 11 września 1944 r. o powołaniu Służby Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej¹⁴. Akt prawny bez wiedzy RBP przesłano I sekretarzowi KC PPR Władysławowi Gomułce w celu zatwierdzenia¹⁵. W projekcie Milicję Obywatelską przedstawiono jako formację samodzielną o szerokich uprawnieniach, z silną pozycją komendanta głównego.

Normatyw nie decydował wyraźnie o podporządkowaniu Milicji Obywatelskiej i komendanta głównego, pozostawiając tę sprawę do decyzji Gomułce. Sugerowano jednak uniezależnienie milicji od RBP. Projekt szczegółowo określał strukturę Milicji Obywatelskiej, jej uprawnienia i obowiązki, jak również zakreślał zadania funkcjonariuszy MO, zasady naboru, relacje między milicją a prokuraturą i sądami. Anonimowy recenzent projektu, prawdopodobnie ktoś z otoczenia Gomułki, zarzucił normatywowi wiele uchybień, m.in. ogólną tendencję uniezależnienia Milicji Obywatelskiej od innych organów władzy państwowej¹⁶. Z tego względu projekt nie wszedł w życie.

7 października 1944 r. PKWN przyjął kolejny dekret o Milicji Obywatelskiej, który tym razem został opublikowany w Dzienniku Ustaw¹⁷. Dekret składał się z dziewięciu artykułów. Artykuł czwarty stanowił, że Milicja Obywatelska podlega kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Przyjęto zatem rozwiązania proponowane przez

¹⁴ *Projekt normatywu Służba Bezpieczeństwa w Rzeczypospolitej Polskiej z 11 września 1944 r. wraz z towarzyszącą dokumentacją* [w:] P. Majer, *Niewprowadzone w życie akty normatywne powojennego aparatu policyjnego w Polsce 1944–1948*, „Przegląd Policyjny” 2007, nr 4 (88), s. 183–197.

¹⁵ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie...*, s. 39.

¹⁶ *Idem*, *Niewprowadzone w życie...*, s. 180–181.

¹⁷ DzU RP 1944, nr 7, poz. 33.

kierownictwo z CBKP i ZPP. Milicja Obywatelska powstała jako organ scentralizowany, podległy administracji państwowej, wtopiony w resort bezpieczeństwa. Mimo że żaden akt prawny nie stanowił o pierwszoplanowej roli aparatu bezpieczeństwa, w praktyce tak właśnie to wyglądało¹⁸.

Zgodnie z art. 7 rady narodowe miały pełnić społeczną kontrolę nad działalnością Milicji Obywatelskiej za pośrednictwem swoich prezydiów względnie przez wyłonięone komisje. Takie rozwiązania przyjęto również w ustawie o organizacji i zakresie działania rad narodowych¹⁹. Artykuł 28 pkt 2 stanowił, że do kompetencji terenowych rad narodowych należy kontrola działalności organów wykonawczych (zarówno państwowych, jak i samorządowych) z punktu widzenia legalności, celowości i zgodności z zasadniczą linią Krajowej Rady Narodowej.

Organizacyjnie pod względem terytorialnym Milicja Obywatelska została przy stosowana do podziału administracyjnego państwa. Dekret wymieniał jednak tylko niektóre organy administracji milicyjnej – komendanta głównego MO, komendanta wojewódzkiego MO i komendanta powiatowego MO. Natomiast nie wspominał o komendantach komisariatów i posterunków MO. Kierownik RBP miał w drodze rozporządzenia określić strukturę wewnętrzną MO, zakres działania władz milicyjnych, stosunki służbowe, prawa i obowiązki, odpowiedzialność dyscyplinarną milicjantów, o czym traktował art. 6 dekretu. Komplementarne rozporządzenie w tym zakresie nigdy się nie ukazało. Pozostawienie właściwie wszystkich spraw związanych z działalnością Milicji Obywatelskiej przepisom wewnętrznym wprowadzało chaos prawny i kompetencyjny i musiało się odbić negatywnie na jakości pracy MO. Na pierwszą kompletną ustawę milicja musiała czekać aż do roku 1954.

Brak koncepcji co do struktury organizacyjnej MO paradoksalnie miał również pozytywne strony. Nie mając szczegółowych przepisów, wzorowano się na strukturach zewnętrznych i wewnętrznych Policji Państwowej. Praca milicji opierała się na posterunkach i komisariatach. Komendy wojewódzkie i powiatowe były aparatem pomocniczym komendantów, zatrudniając niewiele osób.

¹⁸ Szef Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Gdańsku w jednym z raportów napisał: „Zły, nacechowany absolutnym brakiem poczucia koleżeństwa i solidarności zawodowej stosunek niektórych funkcjonariuszy UBP do MO. Zdarzają się wypadki, gdzie również kierownicy placówek powiatowych UB wykazują dziwną niechęć do bratniego organu, którego misja jest przecież nie mniej ważna od misji spełnianej przez UBP. Tolerują oni milcząco lub też jawnie wybryki niedorosłych do pełnienia tak poważnej misji pracowników UBP. Ze swej strony czyniłem wszystko, aby drogą bezpośredniego porozumienia wpłynąć na poprawę stosunków. W petycjach do WUBP w Gdańsku obrazowałem jaskrawe wypadki upokorzenia, a nawet maltretowania milicjantów i bezpodstawnego ich aresztowania” (AIPN Gd, 05/54/54, t. 4, Sprawozdanie szefa Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Gdańsku za okres od 7 IV 1945 do 31 XII 1945 r., b.p.). Na ten problem zwrócił również uwagę minister Radkiewicz: „Nie brak takiego pogardliwego stosunku do milicjanta, nie brak też takiego patrzenia z góry na swoją prawą rękę komendanta powiatowej komendy milicji, czy nawet wojewódzkiego, tu i ówdzie” (*Materiały narady aktywu MPB w dniach 23–25 marca 1949 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Paczkowski, cz. 2: *Lata 1948–1949*, Warszawa 1996, s. 151.

¹⁹ DzU RP 1944, nr 5, poz. 22.

Powolna deformacja tej struktury następowała już od 1945 r., z ciągłą tendencją do koncentracji sił milicyjnych. Charakteryzowało się to systematycznym zmniejszaniem posterunków i komisariatów oraz rozbudowywaniem komend powiatowych i wojewódzkich.

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim na tle rozwiązań krajowych w latach 1945–1949

Milicję Obywatelską, posiadającą umocowanie prawne, rozpoczęto tworzyć w Słupsku i powiecie słupskim wraz z polską administracją po przybyciu Grupy Operacyjnej MO na Okręg Pomorze Zachodnie. Grupę tę komendant główny MO powołał w marcu 1945 r., na jej czele stanął kpt. Aleksander Suchanek. W skład grupy wchodziło 218 milicjantów z Batalionu Zapasowego MO w Ostrowcu Świętokrzyskim²⁰. Grupa operacyjna MO wraz z osobami, które miały tworzyć polską administrację państwową, wyjechała z Warszawy 6 kwietnia 1945 r. Najpierw stacjonowała w Pile, następnie w Koszalinie, Stargardzie Szczecińskim i Szczecinie²¹.

Pierwszy komendant powiatowy MO w Słupsku Jan Kaczorowski, gdy dotarł do Słupska, zastał tu jednostkę MO zorganizowaną przez Wacława Jaworskiego. Milicja ta powstała spontanicznie z robotników przymusowych za zgodą komendatury sowieckiej i spełniała funkcje pomocnicze. Pierwszą siedzibą jednostki MO był budynek przy ul. Wojska Polskiego 51. Milicjanci pełnili służbę patrolową z żołnierzami sowieckimi oraz pilnowali obiektów użyteczności publicznej²². Jan Kaczorowski przejął obowiązki od Jaworskiego 26 kwietnia 1945 r. i rozpoczął organizowanie Komendy Powiatowej MO w Słupsku oraz jednostek terenowych²³.

Milicja Obywatelska była pierwszym organem administracji państwowej, który rozpoczął tworzenie struktur powiatowych. Do 25 lipca 1945 r. w 36 gminach utworzono posterunki MO²⁴. Z pierwszego sprawozdania komendanta powiatowego MO pośrednio wynika, że planowano utworzenie posterunków milicji w każdej gminie. Proces ten jednak został zahamowany w związku z nowym podziałem administracyjno-terytorialnym powiatu, który nastąpił w październiku 1945 r. W wyniku tej reformy

²⁰ *Ojczyźnie i społeczeństwu. Działalność Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1984*, red. W. Nowak, Koszalin, 1985, s. 42.

²¹ *Ibidem*, s. 43.

²² *Z najnowszych dziejów Słupska i ziemi słupskiej 1945–1965*, red. K. Podoski, Poznań – Słupsk 1969, s. 44.

²³ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie komendanta powiatowego MO na Obwód Słupsk za okres od 26 IV do 25 VII 1945 r., 25 VII 1945 r., k. 1.

²⁴ AIPN Gd, 05/54, t. 4, Komunikat dyslokacyjny jednostek MO stacjonujących na terenie woj. gdańskiego za 1945 r., b.d., b.p.

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim...

powiat słupski został podzielony na dwadzieścia gmin, a Słupsk stał się miastem wydzielonym na prawach powiatu²⁵.

W chwili utworzenia Komendy Powiatowej MO w Słupsku brakowało jakiegokolwiek aktu prawnego regulującego strukturę Milicji Obywatelskiej w powiecie. Najprawdopodobniej pierwszy komendant powiatowy MO w Słupsku wzorował się na rozwiązaniach przedwojennych i projektach Komendy Głównej MO, które nie weszły w życie, oraz strukturach powiatowych milicji w kraju.

Do 25 lipca 1945 r. oprócz posterunków gminnych w mieście utworzono trzy komisariaty miejskie. Przy komendzie powstała także jednostka operacyjna nazywana plutonem rezerwy²⁶. Plutony operacyjne usytuowane przy komendach powiatowych były tzw. siłami szybkiego reagowania. Pluton podlegał bezpośrednio komendantowi powiatowemu i był kierowany do zadań na obszarze powiatu w zależności od zagrożeń. Zazwyczaj służył do zwalczania podziemia niepodległościowego, współdziałając z urzędami bezpieczeństwa, Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wojskiem. W powiecie słupskim zadania te rozkładały się nieco inaczej niż w reszcie kraju z uwagi na słabszą działalność podziemia niepodległościowego. Słupska jednostka operacyjna zwalczała przede wszystkim bandy kryminalne i wykonywała szereg czynności o charakterze prewencyjnym, takich jak: patrole, zabezpieczenia uroczystości, pomoc służbie śledczej przy przeszukaniach i zatrzymaniach osób²⁷.

Odpowiednikami plutonów operacyjnych w wyższej strukturze organizacyjnej milicji były kompanie i bataliony przy komendach wojewódzkich MO oraz KG MO²⁸. Nie było to rozwiązanie zupełnie nieznanne, gdyż w II Rzeczypospolitej również powstały jednostki szybkiego reagowania – rezerwowe oddziały Policji Państwowej. Początkowo utworzone je przy pięciu komendach okręgowych (wojewódzkich). Oddziały te podlegały komendantowi głównemu PP, a od 1936 – ministrowi spraw wewnętrznych. Do 1939 r. powstało 12 takich jednostek²⁹. Różnica między działalnością jednostek operacyjnych przed- i powojennych polegała na ich usytuowaniu, podporządkowaniu oraz wykonywanych zadaniach – przedwojenne posiadały określone zadania w aktach prawa wewnętrznego, natomiast plutony rezerwy (operacyjne) istniały bez żadnych uregulowań prawnych. Strukturę organizacyjną słupskiej MO na 25 lipca 1945 r. przedstawia schemat 1.

²⁵ Archiwum Państwowe w Koszalinie Oddział w Słupsku (APK O. Słupsk), Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy (PRN i WP), 131/18, Likwidacja gmin wiejskich i organizacja gmin zbiorczych. Zmiana i regulacja granic powiatu w 1945 r., k. 87–90.

²⁶ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie komendanta powiatowego MO na Obwód Słupsk za okres od 26 IV do 25 VII 1945 r., 25 VIII 1945 r., k. 1.

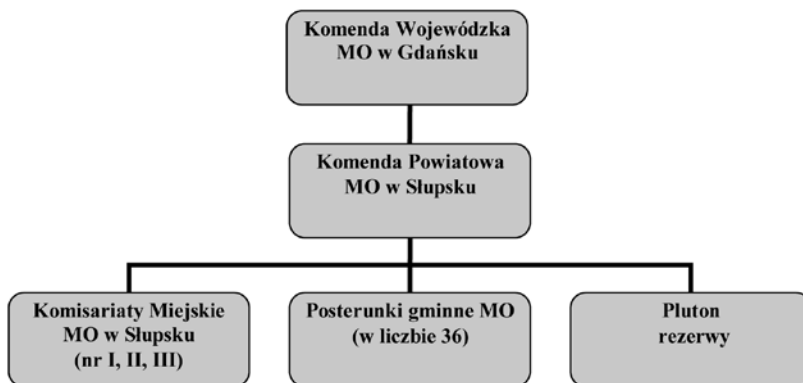
²⁷ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdania miesięczne Komendy Powiatowej MO w Słupsku za okres od 26 IV 1945 do 31 V 1946 r., k. 3, 17, 25, 35.

²⁸ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 140.

²⁹ Okólnik MSW z 5 grudnia 1923 r. w sprawie utworzenia rezerwowych oddziałów Policji Państwowej [w:] A. Misiuk, A. Peplowski, *Organizacja instytucji policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926. Wybór źródeł i dokumentów*, Szczytno 1994, s. 167–168; A. Misiuk, *Policja Państwowa...*, s. 204 i n.

Schemat 1

Struktura organizacyjna MO w Słupsku i powiecie słupskim na 25 lipca 1945 r.

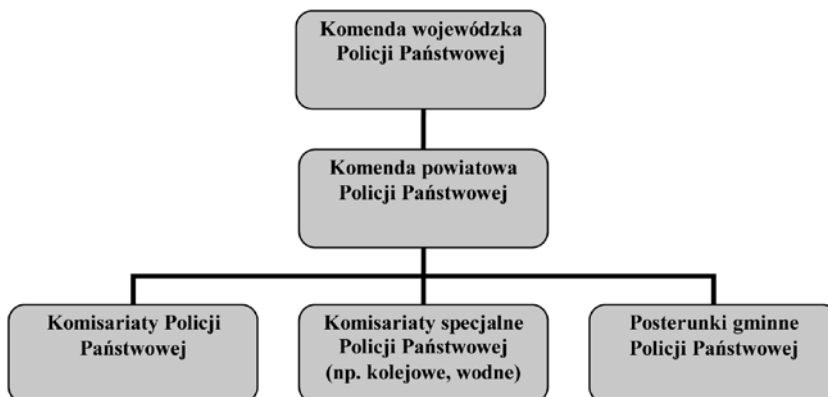


Źródło: AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie komendanta powiatowego MO na Obwód Słupsk za okres od 26 IV do 25 VII 1945 r., 25 VII 1945 r., k. 1.

Porównując powiatowe struktury organizacyjne przedwojennej policji oraz milicji tworzonej w kraju po wojnie, można stwierdzić, że konstrukcja słupskiej milicji nie odbiegała zbytnio od rozwiązań przedwojennych i przyjętych w pozostałej części kraju po wojnie. Obrazują to schematy 2 i 3.

Schemat 2

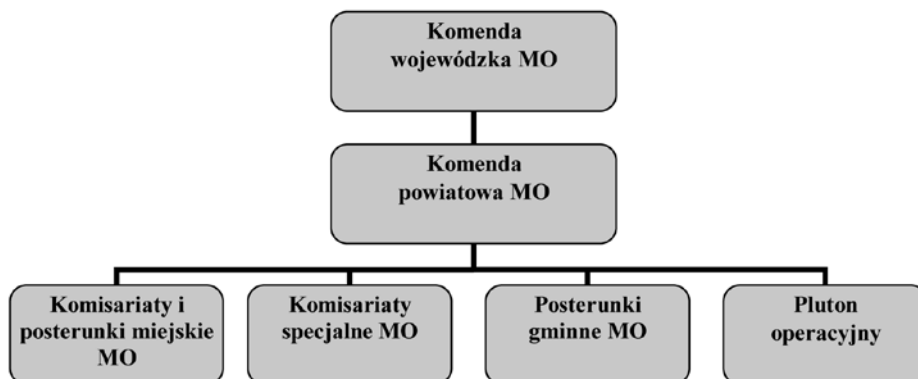
Struktura organizacyjna Policji Państwowej w powiatach II Rzeczypospolitej w 1938 r.



Źródło: A. Peplowski, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991; A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939*, Warszawa 1996.

Schemat 3

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w powiatach w 1945 r.



Źródło: P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944–1948*, Warszawa 1983.

Struktura organizacyjna milicji powiatowej nie była jednakowa we wszystkich powiatach w kraju i w wielu przypadkach odbiegała od normy, uwzględniając warunki lokalne. Szczególnie uwidoczniło się to w miastach na prawach powiatu. Słupsk *de facto* stał się miastem wydzielonym w październiku 1945 r., a ostatecznie za takie miasto został uznany 1 stycznia 1946 r.³⁰

Projekty normatywów o organizacji i zadaniach MO z 11 września oraz 12 grudnia 1944 r.³¹ zakładały powstanie w miastach wydzielonych komend miejskich MO. Kolejny projekt rozporządzenia z 24 kwietnia 1945 r. nie przesądzał nazewnictwa takich jednostek, sytuował je jednak na równi z komendami powiatowymi. Projekty te były niezmiernie torpedowane przez MBP, bowiem ich twórcami byli przedwojenni policjanci zatrudnieni w Komendzie Głównej MO³².

Nieważsze w życie owych projektów sprawiło, że w niektórych miastach na prawach powiatu powstawały komendy miejskie, a w innych komisariaty miejskie. W Słupsku we wrześniu 1945 r. utworzono Komisariat Miejski MO³³, któremu

³⁰ Z. Romanow, *Administracja państwowa i samorządowa powiatu słupskiego w latach 1945–1975* [w:] *Obrazy Ziemi Słupskiej. Społeczeństwo – administracja – kultura*, red. A. Czarnik, Słupsk 2003, s. 144.

³¹ AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR), 295/VII/171, Projekt rozporządzenia kierownika Resortu Bezpieczeństwa w sprawie zakresu działania organizacji wewnętrznej oraz praw i obowiązków Milicji Obywatelskiej, 12 XII 1944 r., k. 57–112. Fragmenty projektu zostały opublikowane w: P. Majer, *Niewprowadzone w życie...*, s. 201–203.

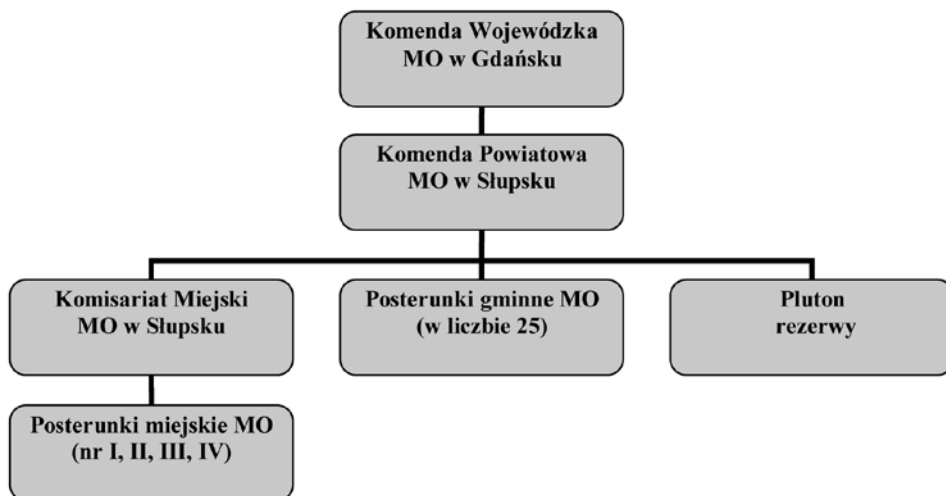
³² P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 46 in., 90 in., 119 in.

³³ Pierwszy kierownik Komisariatu Miejskiego MO w Słupsku w opisie swojej służby podał powstanie tej jednostki we wrześniu 1945 r., a więc jeszcze przed wydzieleniem Słupska jako miasta na prawach powiatu. Także w karcie przebiegu służby funkcjonariusza widnieje data 7 IX 1945 r. jako dzień

podporządkowano cztery posterunki w mieście. Niemal w tym samym czasie zmniejszono liczbę posterunków gminnych do 25³⁴. Zmiany te przedstawia schemat 4.

Schemat 4

Struktura organizacyjna MO w Słupsku i powiecie słupskim we wrześniu 1945 r.



Źródło: AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdania miesięczne Komendy Powiatowej MO w Słupsku za okres od 26 IV 1945 do 31 V 1946 r., k. 2–4.

Reforma administracyjna powiatu słupskiego w październiku 1945 r. miała wpływ na zmiany w strukturze organizacyjnej słupskiej milicji, które nastąpiły w grudniu 1945 i styczniu 1946 r. Liczbę posterunków gminnych przystosowano do nowego podziału administracyjnego. Pluton rezerwy przemianowano na pluton operacyjny oraz powołano Posterunek Kolejowy MO³⁵.

Jednostki milicji kolejowej powoływał komendant powiatowy na podstawie tymczasowej instrukcji służby zewnętrznej i nadzoru administracyjnego Milicji Obywatelskiej z 19 kwietnia 1945 r., w której zawarto konieczność powstawania komisaria-

mianowania go na to stanowisko. Pierwszy raport sytuacyjny Komisariatu Miejskiego zawiera nawet datę wcześniejszą, gdyż obejmuje okres od 5 IX 1945 r. (AIPN Gd, 257/709, Akta osobowe Jana Kaczorowskiego; 05/54/50, Raport sytuacyjny kierownika Komisariatu Miasta (Miejskiego) MO w Słupsku za okres od 5 IX do 4 X 1945 r., 4 X 1945 r., k. 3).

³⁴ AIPN Gd, 05/54/50, Raport sytuacyjny zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych, 19 X 1945 r., k. 2.

³⁵ AIPN Gd, 05/54/50, Raport sytuacyjny komendanta powiatowego MO w Słupsku za grudzień 1945 r., 2 I 1946 r., k. 20; Sprawozdanie komendanta powiatowego MO w Słupsku za styczeń 1946 r., b.d., k. 24.

tów i posterunków kolejowych MO w ścisłym porozumieniu z władzami kolejowymi i administracyjnymi, przy uwzględnieniu spraw bezpieczeństwa i porządku publicznego na kolejach³⁶. Od komendantów powiatowych zależała struktura milicji kolejowej oraz to, czy na swoim terenie powołają posterunek, czy komisariat kolejowy MO. W Słupsku zdecydowano się na utworzenie posterunku.

W kwietniu 1946 r. w powiecie słupskim utworzono dwa punkty kontrolne MO: jeden w Jezierzycach i drugi w Pogorzelicach, jako wyodrębnione jednostki przy KP MO w Słupsku, a w maju 1946 r. – następny punkt w Kruszynie³⁷. Powołanie punktów kontrolnych było rozwiązaniem przyjętym w całym kraju, w tym przypadku – tak samo jak w przypadku jednostek kolejowych – decyzja o ich powołaniu należała do kompetencji komendantów powiatowych. Komplementarne ujęcie służby w punktach kontrolnych przyniosła dopiero instrukcja nr 1/51 komendanta głównego MO z 25 stycznia 1951 r.³⁸

Punkty kontrolne usytuowano na głównych drogach powiatowych. Z dwóch stron drogi ustawione były budki wartownicze wyposażone w zapory, które w przypadku akcji pościgowej można było zamknąć. Punktem kontrolnym dowodził komendant, któremu podlegało kilku milicjantów. Do ich zadań należała przede wszystkim kontrola ruchu wszelkich pojazdów (sprawdzanie pozwoleń jazdy, dowodów rejestracyjnych, numerów silnika i podwozia, przewożonego ładunku). Stan techniczny pojazdu mógł kontrolować tylko funkcjonariusz po odpowiednim przeszkoleniu. Milicjanci mieli obowiązek reagować na wykroczenia i eliminować z ruchu na drogach nietrzeźwych kierujących. Do szczególnych obowiązków należała kontrola pojazdów członków korpusu dyplomatycznego i konsularnego oraz innych cudzoziemców (przy zachowaniu przepisów o immunitetach dyplomatycznych i konsularnych). W zakresie przepływu cudzoziemców i dyplomatów państw obcych punkty kontrolne zobowiązane były do ścisłej współpracy z jednostkami bezpieczeństwa publicznego. Strukturę słupskiej milicji po zmianach prezentuje schemat 5.

Pierwszym aktem prawa wewnętrznego, który porządkował sprawy organizacyjno-etatowe Milicji Obywatelskiej, był rozkaz organizacyjny nr 022 ministra bezpieczeństwa publicznego z 19 kwietnia 1947 r. W strukturze powiatowej milicji wyróżniono komendy powiatowe MO, miejskie komendy MO dla miast wojewódzkich i niektórych

³⁶ AIPN, Komenda Główna Milicji Obywatelskiej (KG MO), 0342/7, t. 1, Rozkaz nr 88 komendanta głównego MO wprowadzający tymczasową instrukcję służby zewnętrznej i nadzoru administracyjnego Milicji Obywatelskiej, 19 IV 1945 r., k. 11.

³⁷ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie komendanta powiatowego MO w Słupsku za kwiecień 1946 r., 30 IV 1946 r., k. 43; Sprawozdanie komendanta powiatowego MO w Słupsku za maj 1946 r., 30 V 1946 r., k. 53.

³⁸ AIPN, KG MO, 0342/28, Instrukcja nr 1/51 szefa Oddziału II KG MO dotycząca służby na stałych punktach kontrolnych MO, 25 I 1951 r., k. 22–33.

Struktury

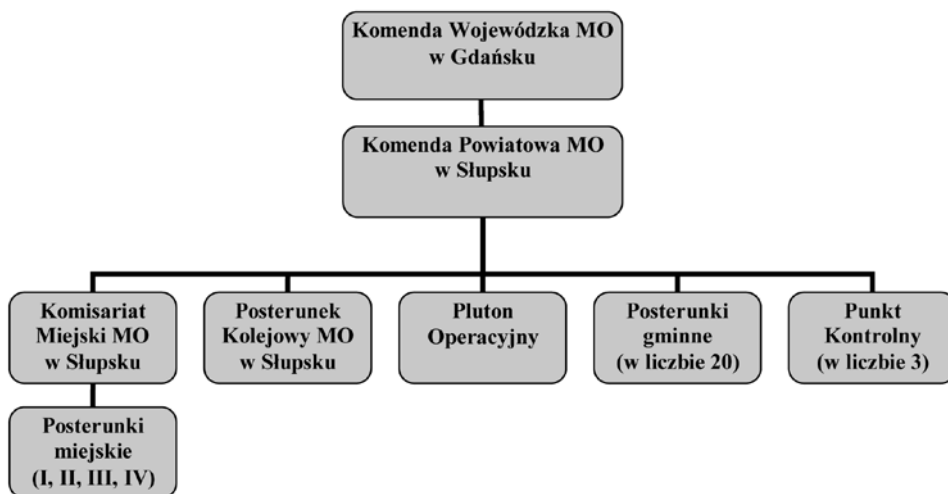
powiatowych, komisariaty MO i posterunki MO. Jednostki operacyjne i punkty kontrolne zostały włączone w strukturę wewnętrzną komend powiatowych i miejskich³⁹.

W Słupsku posterunki miejskie MO zlikwidowano już w czerwcu 1946 r. Ich zadania przejął Komisariat Miejski, który nadal istniał, gdyż wymieniony rozkaz nie przewidywał powstania w Słupsku komendy miejskiej. Z rejonów, które były obsługiwane przez posterunki miejskie, utworzono pięć dzielnic. Zmniejszono również liczbę posterunków gminnych do dziewiętnastu⁴⁰.

Stan taki przetrwał do marca 1949 r., kiedy Milicję Obywatelską zespolono organizacyjnie z resortem bezpieczeństwa publicznego. W związku z włączeniem powiatu słupskiego do województwa szczecińskiego w czerwcu 1946 r. zmieniała się także zwierzchność komendy wojewódzkiej. Strukturę organizacyjną słupskiej MO od lipca 1946 do marca 1949 r. przedstawia schemat 6.

Schemat 5

Struktura organizacyjna MO w Słupsku i powiecie słupskim w styczniu 1946 r.



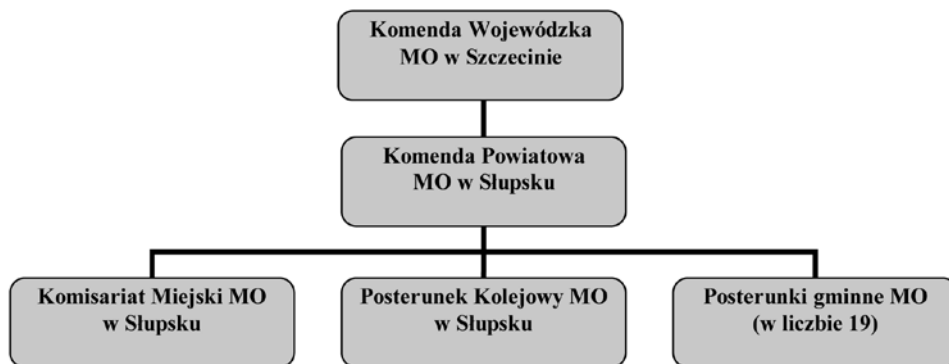
Źródło: AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie komendanta powiatowego MO w Słupsku za styczeń 1946 r., b.d., k. 24.

³⁹ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1945–1957...*, s. 134 i n.

⁴⁰ AIPN, Komenda Wojewódzka MO w Koszalinie (KW MO Koszalin), 17/584, Sprawozdanie zastępcy kierownika Komisariatu Miejskiego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych za okres od 8 VI do 8 VII 1946 r., 6 VII 1946 r., k. 40; Sprawozdanie zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych za październik 1947 r., 2 XI 1947 r., b.p.

Schemat 6

Struktura organizacyjna MO w Słupsku i powiecie słupskim od lipca 1946 do marca 1949 r.



Źródło: AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdania zastępcy komendanta powiatowego MO ds. polityczno-wychowawczych w Słupsku z lat 1946–1949.

Podporządkowanie strukturalne Milicji Obywatelskiej Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1949–1954

Wykryształowanie się struktury pionowej Milicji Obywatelskiej i zdobycie pewnej niezależności od Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nie trwało długo. Postępująca stalinizacja kraju i walki frakcyjne w obozie komunistycznym doprowadziły w marcu 1949 r. do zespolenia MO z aparatem bezpieczeństwa.

Walka o utrzymanie pewnej niezależności milicji odbyła się podczas posiedzenia Biura Politycznego PPR 23 października 1948 r. Na tym posiedzeniu minister Radkiewicz przedstawił projekt podporządkowania jednostek terenowych MO urzędom bezpieczeństwa publicznego. Kontrprojekt złożył komendant Józwiak, który opowiadał się za reorganizacją MBP, w którym miałyby powstać m.in. dwa podsekretariaty stanu – jeden ds. bezpieczeństwa publicznego, drugi ds. milicji. W terenie nastąpiłoby połączenie jednostek bezpieczeństwa z jednostkami MO i zorganizowanie ich na wzór centralny⁴¹.

W związku z opozycją komendanta głównego MO wobec projektu MBP postanowiono się go pozbyć. Franciszek Józwiak był przede wszystkim niewygodnym partnerem dla ministra Radkiewicza, propagującego od początku rozwiązania sowieckie w całym aparacie przymusu. 8 marca 1949 r. Józwiak został odwołany z funkcji

⁴¹ Protokół posiedzenia Biura Politycznego z 23 października 1948 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*, cz. 2..., s. 13–17.

komendanta głównego MO, a na jego miejsce mianowano gen. Józefa Konarzewskiego⁴². Następnym posunięciem było wydanie przez Radkiewicza rozkazu nr 13 z 18 marca 1949 r. nakazującego zespolenie Milicji Obywatelskiej z aparatem bezpieczeństwa⁴³.

W preambule rozkazu minister stwierdzał, że w związku z zaostreniem się walki klasowej, szczególnie na wsi, koniecznością jest zespolenie wysiłków wszystkich służb bezpieczeństwa. Minister krytykował strukturę MO, która – jego zdaniem – nie odpowiadała nowym zadaniom i hamowała ścisłą współpracę milicji z urzędami bezpieczeństwa publicznego. Milicja Obywatelska na każdym szczeblu została zespolona i powiązana z aparatem bezpieczeństwa pod kierownictwem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Komendanci powiatowi MO stawali się zastępcami szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, ale mogli zachować dotychczasową tytułaturę.

W powiatach rozkaz ustanawiał następującą strukturę organizacyjną MO: komendy powiatowe, komendy miast wydzielonych z powiatów, komisariaty miejskie, komisariaty specjalne, posterunki gminne, posterunki specjalne. Pomimo ustanowienia przejrzystej struktury w niektórych powiatach odbiegała ona od schematu przyjętego w rozkazie, co zostało usankcjonowane rozkazem organizacyjnymi nr 4/50/M komendanta głównego MO z 28 maja 1950 r.⁴⁴ Zgodnie z rozkazem w Słupsku, mimo że był miastem wydzielonym, nie utworzono komendy miasta, lecz pozostawiono dotychczas funkcjonujący komisariat miejski. Ponadto zlikwidowano posterunek kolejowy, a w powiecie trzy posterunki gminne. Zadania związane z bezpieczeństwem i porządkiem na kolei przejął Komisariat Miejski MO w Słupsku.

28 czerwca 1950 r. zaczęła obowiązywać ustawa o nowym podziale administracyjnym państwa⁴⁵, na mocy której utworzono województwo koszalińskie. Powiat słupski został włączony do nowo powstałego województwa. Komenda Wojewódzka MO w Koszalinie, która rozpoczęła formalnie działalność 1 sierpnia 1950 r.⁴⁶, przejęła słupskie jednostki MO od KW MO w Szczecinie. Zmiany organizacji słupskiej milicji związane z zespoleniem z aparatem bezpieczeństwa publicznego i utworzeniem województwa koszalińskiego przetrwały do 1955 r. Strukturę organizacyjną słupskiej MO w latach 1950–1954 prezentuje schemat 7.

⁴² Sprawa odwołania Józwiaka była przedmiotem obrad Sekretariatu KC PPR już 17 XI 1948 r., kiedy postanowiono poczekać na propozycje kandydatury na to stanowisko (*Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, oprac. A. Kochański, Warszawa 2002, s. 324).

⁴³ Rozkaz nr 13 ministra bezpieczeństwa publicznego z 18 marca 1949 r. [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie...*, s. 216–219.

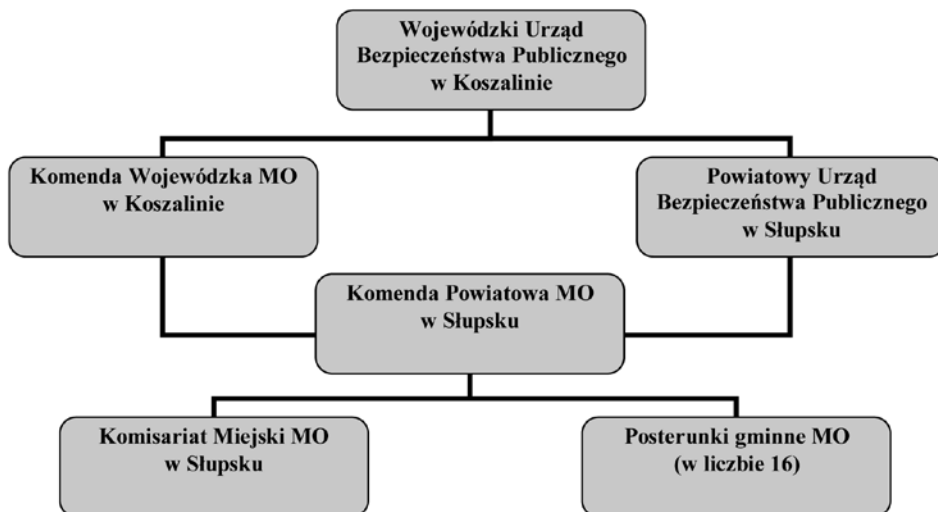
⁴⁴ AIPN, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), 2694, Rozkaz organizacyjny nr 4/50/M komendanta głównego MO, 28 V 1950 r., k. 8–31.

⁴⁵ DzU RP 1950, nr 28, poz. 255.

⁴⁶ AIPN, MBP, 2694, Rozkaz organizacyjny nr 7/50/M komendanta głównego MO, 27 VII 1950 r., k. 32–34.

Schemat 7

Struktura organizacyjna MO w Słupsku i powiecie słupskim w latach 1950–1954



Źródło: Rozkaz nr 13 ministra bezpieczeństwa publicznego z 18 marca 1949 r. [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie...*, s. 216–219; AIPN, MBP, 2694, Rozkaz organizacyjny nr 7/50/M komendanta głównego MO, 27 VII 1950 r., k. 32–34; AIPN, KW MO Koszalin, 17/611, Analiza bezpieczeństwa powiatu słupskiego, 15 VIII 1950 r., k. 15–24.

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Słupsku na tle powiatowej struktury poziomej w kraju w latach 1945–1947

Problemy z budową struktury pionowej Milicji Obywatelskiej jeszcze bardziej uwidoczniły się przy organizacji wewnętrznej jednostek milicji. Pierwsze jednostki MO powstawały żywiołowo bez umocowania prawnego. W ten sposób powstał także centralny organ Milicji Obywatelskiej – Komenda Główna MO. Pierwszy komendant główny MO z uwagi na brak regulacji prawnych został nominowany przez KC PPR 15 sierpnia 1944 r.⁴⁷

Komenda Główna MO próbowała opanować chaos organizacyjny i personalny ogniw terenowych. Początkowo struktura wewnętrzna jednostek terenowych MO była odwzorowaniem organizacji wojskowej i nie przypominała w żadnym stopniu formacji policyjnej. W zależności od liczby funkcjonariuszy zatrudnionych w jednostce MO dzieliła się ona na bataliony, kompanie i plutony.

⁴⁷ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 45; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska...*, s. 56.

Zmiany w tym zakresie przyniósł projekt z 11 września 1944 r. o Służbie Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁸. Mimo że projekt ten nigdy oficjalnie nie wszedł w życie, to rozwiązania w nim zawarte były brane pod uwagę na zasadzie faktów dokonanych. W Komendzie Głównej MO zgodnie z projektem miało powstać siedem oddziałów: służby śledczej, służby zewnętrznej, ewidencji ludności, oddział organizacyjny, personalny, gospodarczy i polityczny oraz batalion operacyjny i kancelaria. W komendach wojewódzkich odpowiednikami oddziałów KG MO były wydziały, a batalionu operacyjnego – kompania operacyjna. W miastach wydzielonych przewidywano powstanie komend miejskich, których organizacja wewnętrzna była analogiczna do struktury komend wojewódzkich. W komendach powiatowych miał funkcjonować referat śledczy, podoficer personalny, instruktor polityczny i podoficer gospodarczy. Bardziej rozbudowaną strukturę projektowano w komisariatach, gdzie wyróżniono: kancelarię, dyżurnych, referat śledczy, referat ewidencji ruchu ludności i referat adresowy, referat ewidencji przedpoborowych, pluton służbowy, rejonowych, instruktora politycznego, instruktora fachowego, podoficera gospodarczego. Posterunki MO miały mieć organizację podobną do komisariatów i przystosowaną do wymogów służby na danym terenie oraz biuro meldunkowe.

Projektowana struktura organizacyjna MO nawiązywała do wzorów przedwojennych. Nowymi ogniwami, nieznanymi w przeszłości, był pion polityczny oraz omówione już jednostki operacyjne. Sprawa wprowadzenia pionu politycznego do milicji była właściwie przesądzona, gdyż oczekiwali tego decydenci polityczni. Aparat polityczno-wychowawczy zorganizowany na wzór sowiecki w ówczesnym Wojsku Polskim siłą rzeczy próbowano przenieść do Milicji Obywatelskiej. Niemal w tym samym czasie, kiedy powstał projekt dotyczący organizacji i zadań MO, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP przygotował projekt powołania w MO aparatu polityczno-wychowawczego na tych samych zasadach co w wojsku⁴⁹.

Twórca projektu normatywu o powołaniu Służby Bezpieczeństwa RP, identyfikowany jako nadkomisarz Henryk Wencel⁵⁰, mógł w określonym kontekście tylko wymodelować kompetencje tego aparatu. Według projektodawcy Oddział Polityczny w KG MO miał pełnić rolę szkoleniowo-redakcyjną. Spotkało się to z ostrą krytyką autora uwag do projektu, najprawdopodobniej pracownika KC PPR, który zalecał stworzenie pionu politycznego w milicji na wzór funkcjonującego w Wojsku Polskim⁵¹.

⁴⁸ P. Majer, *Niewprowadzone w życie...*, s. 183–197.

⁴⁹ Raport szefa Wydziału Ogólno-organizacyjnego z 13 września 1944 r. w sprawie organizacji pracy polityczno-wychowawczej w organach MO [w:] *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945, wybór materiałów źródłowych*, t. 6, Warszawa 1963, s. 347–349.

⁵⁰ Projekt nie zawiera danych autora, jednak liczne przesłanki wskazują na przedwojennego policjanta Henryka Wencła (P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 88).

⁵¹ P. Majer, *Niewprowadzone w życie...*, s. 195.

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim...

Prawnym usankcjonowaniem wprowadzenia do milicji aparatu polityczno-wychowawczego był rozkaz komendanta głównego MO nr 14 z 21 października 1944 r.⁵², uzupełniony statutem oficerów polityczno-wychowawczych MO⁵³. Na mocy tych dwóch aktów we wszystkich jednostkach MO od posterunku gminnego po Komendę Główną utworzono stanowiska zastępców komendantów do spraw polityczno-wychowawczych. W KG MO powołano Zarząd Polityczno-Wychowawczy, a w komendach wojewódzkich – wydziały polityczno-wychowawcze. Natomiast na szczeblu powiatowym nie przewidywano utworzenia ogniw polityczno-wychowawczych⁵⁴.

Komenda Powiatowa MO w Słupsku rozpoczęła działalność 26 kwietnia 1945 r.⁵⁵ Zgodnie z art. 5 dekretu PKWN z 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej na czele komendy powiatowej stał komendant powiatowy mianowany przez komendanta głównego MO na wniosek komendanta wojewódzkiego. Pierwszym komendantem powiatowym MO w Słupsku został Jan Kaczorowski, który pełnił obowiązki do 6 września 1945 r.⁵⁶ W myśl dyspozycji zawartych w projektach normatywów z 1944 r. komendant powiatowy był odpowiedzialny za bezpieczeństwo i porządek publiczny w powiecie, całokształt służby milicyjnej, uzbrojenie i wyszkolenie milicjantów⁵⁷.

Szczegółowe zadania komendanta zostały określone w rozkazie nr 184 komendanta głównego MO z 16 sierpnia 1946 r. w sprawie ustalenia zasad odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa oraz pracę jednostek MO w terenie⁵⁸. Rozkaz czynił komendanta powiatowego odpowiedzialnym za całokształt służby i pracy organów MO oraz bezpieczeństwo i porządek publiczny na terenie powiatu, wykonywanie rozkazów i zarządzeń komendanta głównego i wojewódzkiego MO, współpracę z właściwymi terytorialnymi władzami, utrzymanie w stałej gotowości bojowej plutonu operacyjnego i jednostek wykonawczych, dokładne rozpracowanie terenu, zorganizowanie obronności jednostek wykonawczych, czynne zwalczanie przestępczości i bandytyzmu,

⁵² AAN, KC PPR, 295/VII/171, Rozkaz nr 14 komendanta głównego MO powołujący aparat polityczno-wychowawczy w Milicji Obywatelskiej, 21 X 1944 r., k. 258.

⁵³ AIPN, MBP, 1576/6, Rozkaz nr 7 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego zatwierdzający i wprowadzający do użytku służbowego statut oficerów polityczno-wychowawczych MO, 28 XII 1944 r., k. 22; AAN, KC PPR, 295/VII/171, Statut oficerów polityczno-wychowawczych Milicji Obywatelskiej, k. 50–55.

⁵⁴ Zenon Jakubowski podał, że zgodnie z rozkazem nr 14 w komendach powiatowych powstały referaty polityczno-wychowawcze (*idem, Milicja Obywatelska...*, s. 188). Otóż rozkaz ten nie przewidywał powstania takich ogniw. W Słupsku w 1945 r. na pewno taki referat nie powstał. Być może w innych powiatowych jednostkach MO decyzją lokalnych władz milicyjnych takie referaty powołano. Referaty polityczno-wychowawcze wprowadzono dopiero rozkazem organizacyjnym nr 022/org. z 19 kwietnia 1947 r. ministra bezpieczeństwa publicznego (P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 136).

⁵⁵ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie komendanta powiatowego MO na Obwód Słupsk za okres od 26 IV do 25 VII 1945 r., 25 VII 1945 r., k. 1.

⁵⁶ AIPN Gd, 257/709, Akta osobowe Jana Kaczorowskiego.

⁵⁷ P. Majer, *Niewprowadzone w życie...*, s. 191.

⁵⁸ Rozkaz nr 184 komendanta głównego MO z 16 sierpnia 1946 r. w sprawie ustalenia zasad odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa oraz pracę jednostek MO w terenie [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie...*, s. 325–331.

kontrolowanie jednostek wykonawczych, organizację komendy powiatowej i właściwe funkcjonowanie poszczególnych referatów komendy, terminową i zgodną ze stanem faktycznym sprawozdawczość, wysuwanie wniosków dla załatwienia spraw, których uregulowanie nie należało do jego kompetencji.

Jak wspomiano, komendant powiatowy miał do pomocy zastępcę ds. polityczno-wychowawczych. „Politrukiem” milicyjnym mógł być mianowany funkcjonariusz bezwzględnie oddany sprawie demokracji ludowej, a jednocześnie uczciwy, zdyscyplinowany, mający autorytet wśród milicjantów i potrafiący z nimi obcować⁵⁹. Mianowanie na to stanowisko wymagało zatwierdzenia przez KG MO. Zadania komendanta sprowadzały się do wychowywania funkcjonariuszy MO w duchu patriotyzmu, miłości do ziemi ojczystej i swojego narodu, nienawiści do Niemiec, przyjaźni do sojuszników Polski, szczególnie do Związku Sowieckiego, wpajania milicjantom zasad demokracji, dyscypliny i praworządności, uodparniania na wpływy przeciwników politycznych. Miał również służyć pomocą komendantowi przy wykonywaniu zadań operacyjnych i gospodarczych na rzecz jednostki MO. Bezpośrednim przełożonym zastępcy ds. polityczno-wychowawczych w powiecie był komendant powiatowy, a po linii politycznej – zastępca ds. polityczno-wychowawczych komendanta wojewódzkiego MO. Zastępcy mogli z pominięciem drogi służbowej zwracać się do swoich przełożonych w jednostkach wyższego szczebla⁶⁰.

Z raportów zastępców komendantów powiatowych MO ds. polityczno-wychowawczych w Słupsku wynika, że interesowali się oni całokształtem pracy jednostki, przede wszystkim tworzyli i rozbudowywali komórkę PPR, organizowali szkolenia polityczne i zawodowe, dbali o podnoszenie poziomu wykształcenia milicjantów, organizowali uroczystości państwowe i milicyjne, jak również zajmowali się sprawami osobistymi milicjantów, ich warunkami bytowymi i rodzinnymi. Podstawowym celem komendantów powiatowych MO ds. polityczno-wychowawczych była jednak indoktrynacja polityczna milicjantów i dbanie o „czystość” kadr oraz wypełnianie dyrektyw partii⁶¹.

⁵⁹ AAN, KC PPR, 295/VII/171, Rozkaz nr 14 komendanta głównego MO powołujący aparat polityczno-wychowawczy w Milicji Obywatelskiej, 21 X 1944 r., k. 258.

⁶⁰ Zastępcy komendanta powiatowego MO ds. polityczno-wychowawczych w Słupsku w sprawozdaniach dla politycznych zwierzchników wielokrotnie krytykowali działania swoich przełożonych, tj. komendantów powiatowych, czy wręcz donosili na nich, sugerując zmianę na tym stanowisku. W sprawozdaniu z 7 V 1946 r. możemy przeczytać: „Z okazji zmiany komendanta powiatowego, co wcześniej sugerowałem, doszedłem do wniosku, że współpraca z nowym komendantem jest taka, jaka być powinna” (AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdanie zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych za okres od 24 III do 30 IV 1946 r., 7 V 1946 r., k. 15).

⁶¹ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdania miesięczne Komendy Powiatowej MO w Słupsku za okres od 26 IV 1945 do 31 V 1946 r., k. 2, 29; AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdania zastępcy komendanta powiatowego MO ds. polityczno-wychowawczych w Słupsku z lat 1946–1949, k. 1, 17, 43, 50, 54.

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim...

W Słupsku jako pierwszy stanowisko zastępcy komendanta powiatowego ds. polityczno-wychowawczych objął Stanisław Szczurek⁶². W latach 1945–1947 dochodziło do bardzo częstych zmian komendantów powiatowych i ich zastępców. 7 września 1945 r. odwołany został ze stanowiska komendanta powiatowego Jan Kaczorowski, któremu powierzono obowiązki kierownika Komisariatu Miejskiego MO w Słupsku. Nowym komendantem powiatowym został Albin Przychodni, który pełnił tę funkcję faktycznie do listopada 1945 r.⁶³ Po nim obowiązki komendanta powiatowego MO w Słupsku objął Edward Zygmuntowicz i wytrwał na tym stanowisku do 29 kwietnia 1946 r.⁶⁴ Kolejnym komendantem został Kazimierz Bilski, który funkcję tę sprawował do 30 stycznia 1947 r.⁶⁵ 20 lutego 1947 r. urząd komendanta powiatowego MO objął Piotr Wyka, pozostając na tym stanowisku do 31 lipca 1950 r.⁶⁶

Ogniwa Komendy Powiatowej MO w Słupsku zostały zorganizowane według wzoru wynikającego z projektów KG MO. Piony merytoryczne tworzył Referat Służby Zewnętrznej (dzisiejsza służba prewencyjna) i Referat Służby Śledczej, natomiast pionowy wspomagający – Referat Personalny i Referat Gospodarczy. Strukturę Komendy Powiatowej MO w Słupsku zaraz po powstaniu prezentuje schemat 8.

⁶² AIPN Gd, 05/54/50, Raport sytuacyjny zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych, 19 X 1945 r., k. 2.

⁶³ AIPN, 707/635, Akta osobowe Albina Przychodniego. Z akt osobowych wynika, że Albin Przychodni został mianowany komendantem powiatowym MO w Słupsku 25 VII 1945 r. na podstawie rozkazu personalnego nr 30 komendanta głównego MO z 3 VIII 1945 r. Albin Przychodni wykorzystał swoją przedwojenną znajomość z Edwardem Osóbką-Morawskim i nominację otrzymał z jego rekomendacji. W objęciu przezeń funkcji przeszkadzał formalnie mianowany na to stanowisko Jan Kaczorowski. Początkowo sugerowano przeniesienie Kaczorowskiego na stanowisko zastępcy. Sprawę najprawdopodobniej rozwiązało utworzenie Komisariatu Miejskiego w Słupsku i objęcie kierownictwa nad nim przez Kaczorowskiego. Równie skomplikowana sytuacja nastąpiła w związku z odwołaniem Przychodniego z funkcji komendanta powiatowego MO w Słupsku. W aktach osobowych widnieje kilkakrotnie powtórzona data 3 XII 1945 r. jako dzień przeniesienia milicjanta do KW MO w Olsztynie. Z nieznanego powodu funkcjonariusz udał się do Olsztyna najprawdopodobniej 25 X 1945 r., jednak do 17 XI 1945 r. tam nie dotarł. W tym dniu wszczęto za komendantem pościg jako za dezertorem z szeregów MO. Data rzekomej dezercji także jest niepewna, gdyż Albin Przychodni jako komendant powiatowy MO w Słupsku podpisał raport sytuacyjny z 29 X 1945 r. Pewne jest, że nie było go na tym stanowisku w listopadzie 1945 r. (AIPN Gd, 05/54/51, Meldunki dzienne z lat 1945–1946 KP MO w Słupsku, k. 8).

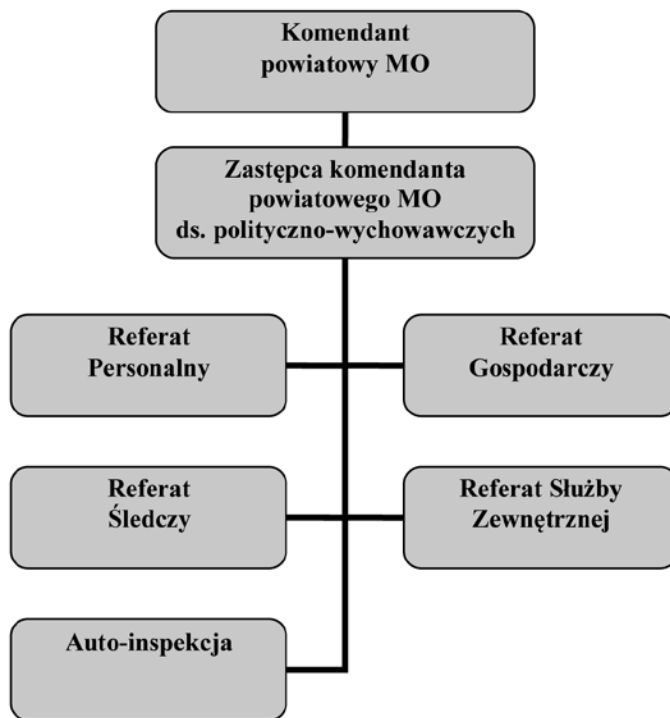
⁶⁴ AIPN Gd, 250/1908, Akta osobowe Edwarda Zygmuntowicza. W aktach podano datę objęcia przezeń stanowiska komendanta powiatowego 8 X 1945 r. Wydaje się to niemożliwe w świetle przedstawionej argumentacji w powyższym przypisie.

⁶⁵ AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdanie zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych za okres od 24 I do 22 II 1947 r., 22 II 1947 r., b.p.

⁶⁶ AIPN, 707/534, t. 1–6, Akta osobowe Piotra Wyki; AIPN Sz, 078/3884, Sprawa o odszkodowanie nr 226 – Piotr Wyka, b.p.

Schemat 8

Struktura organizacyjna Komendy Powiatowej MO w Słupsku na 25 lipca 1945 r.



Źródło: AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdania miesięczne Komendy Powiatowej MO w Słupsku za okres od 26 IV 1945 do 31 V 1946 r., k. 1.

Referaty KP MO w Słupsku pełniły nadzór i koordynowały pracę jednostek wykonawczych w mieście i powiecie. Zadania i obowiązki referatu służby zewnętrznej zawierała wspomniana tymczasowa instrukcja służby zewnętrznej i nadzoru administracyjnego Milicji Obywatelskiej z 19 kwietnia 1945 r. oraz rozkaz nr 184 komendanta głównego MO z 16 sierpnia 1946 r. w sprawie ustalenia zasad odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa oraz pracę jednostek MO w terenie. W myśl tych dwóch aktów prawnych Referat Służby Zewnętrznej był odpowiedzialny za służbę prewencyjną komisariatów, posterunków, plutonu operacyjnego i punktów kontrolnych. Praca referentów tego referatu skupiała się na kontroli i przedstawianiu komendantowi optymalnych rozwiązań w służbie zewnętrznej⁶⁷.

⁶⁷ AIPN, KG MO, 0342/7, t. 1, Rozkaz nr 88 komendanta głównego MO wprowadzający tymczasową instrukcję służby zewnętrznej i nadzoru administracyjnego Milicji Obywatelskiej, 19 IV 1945 r., k. 10–11; Rozkaz nr 184 komendanta głównego MO z 16 sierpnia 1946 r. w sprawie ustalenia zasad

W pionie służby zewnętrznej wyróżniono również komórki ruchu drogowego, najczęściej nazywane auto-inspekcją. O utworzeniu takich komórek traktowała bardzo ogólnie tymczasowa instrukcja służby zewnętrznej i nadzoru administracyjnego, w której stwierdzono, że przy tworzeniu takiej jednostki należy mieć na względzie przepisy miejscowych władz administracyjnych oraz zwracać uwagę na odpowiedni dobór ludzi i przeszkolenie w zakresie ruchu drogowego⁶⁸. W tym czasie zadania związane z ruchem drogowym w powiecie pełniły punkty kontrolne. Inne służby zajmowały się ruchem drogowym w zależności od wykonywanych zadań doraźnych.

Rozkaz nr 130 z 29 sierpnia 1945 r. komendanta głównego MO w sprawie zapobiegania kradzieżom samochodowym i ścigania złodziei samochodowych polecił zorganizować w terenie tzw. patrole lotne⁶⁹. W Słupsku patrole te wykonywali najczęściej referenci Służby Śledczej KP MO i wywiadowcy Brygady Śledczej Komisariatu Miejskiego⁷⁰. Wśród zadań patroli lotnych wymieniano ponadto ustawianie znaków drogowych oraz dopilnowanie przejezdności dróg i usuwanie zasp śnieżnych⁷¹. Na mocy rozkazu organizacyjnego nr 022 z 19 kwietnia 1947 r. zniesiono ogniwa ruchu drogowego w większości powiatów. Ich odrodzenie nastąpiło w 1955 r. w postaci plutonów kontroli ruchu drogowego.

Nieco inaczej przedstawiały się zadania milicjantów Referatu Śledczego KP MO. Oprócz funkcji kontrolnych i nadzorczych pracownicy tego referatu prowadzili trudniejsze sprawy w myśl tymczasowej instrukcji ogniw śledczych w Milicji Obywatelskiej z 17 września 1946 r.⁷²

Znaczne zmiany w strukturze poziomej i pionowej Milicji Obywatelskiej zostały wprowadzone rozkazem organizacyjnym nr 022 ministra bezpieczeństwa publicznego z 19 kwietnia 1947 r. Rozkaz wprowadził trzystopniową kategoryzację komend powiatowych. Określona kategoria komendy wiązała się z przyznaniem danej jednostce liczby etatów. KP MO w Słupsku została uznana za jednostkę powiatową II kategorii z 27 etatami⁷³.

Zgodnie z rozkazem zmieniono strukturę wewnętrzną komendy. Już wcześniej, bo w 1946 r., w związku z utworzeniem Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa oraz pracę jednostek MO w terenie [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie...*, s. 329.

⁶⁸ AIPN, KG MO, 0342/7, t. 1, Tymczasowa instrukcja służby zewnętrznej i nadzoru administracyjnego Milicji Obywatelskiej, b.d., k. 11.

⁶⁹ E. Koziński, *Osiągnięcia służby ruchu drogowego w 40-leciu Polski Ludowej* [w:] *Czterdziestolecie Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1984, s. 278.

⁷⁰ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie komendanta powiatowego MO w Słupsku za styczeń 1946 r., b.d., k. 25.

⁷¹ *Ibidem*, k. 27.

⁷² AIPN, KG MO, 01474/9, Tymczasowa instrukcja ogniw śledczych w Milicji Obywatelskiej (wyciąg), 17 IX 1946 r., k. 66.

⁷³ AIPN Sz, 008/350, t. 2, Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO w Szczecinie za październik 1948 r., b.d., b.p.

stworzono stanowisko zastępcy komendanta powiatowego MO ds. ORMÓ⁷⁴, który odpowiadał za całokształt spraw związanych z tą organizacją w powiecie. Wzmocniony został aparat polityczno-wychowawczy. Komendom powiatowym posiadającym powyżej 15 posterunków gminnych przyznano cztery etaty oficerskie w tym aparacie.

Takie kryteria spełniała KP MO w Słupsku. Już w 1946 r. w komendzie pracowało trzech instruktorów politycznych pod kierownictwem zastępcy komendanta powiatowego MO ds. polityczno-wychowawczych. Każdy z instruktorów miał wyznaczony rejon działania w powiecie. Instruktorzy prowadzili agitację polityczną nie tylko w środowisku milicjantów, lecz także wśród ludności cywilnej⁷⁵.

W komendach powiatowych utworzono też referaty specjalne. Aparat specjalny formowano na mocy rozkazu organizacyjnego nr 20 z 10 sierpnia 1946 r. Komórki specjalne powstały na bazie istniejących wcześniej oddziałów kontrwywiadu Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Milicji Obywatelskiej usytuowanych w WUBP i PUBP. Oddziały i późniejszy aparat specjalny zajmowały się kontrwywiadowczą ochroną funkcjonariuszy MO oraz tropieniem wrogich elementów pracujących w tej formacji⁷⁶. Funkcjonariusze wydziałów i referatów specjalnych prowadzili pracę operacyjną i śledczą wśród milicjantów danej jednostki. Ze zrozumiałych względów pracownicy tych referatów nie cieszyli się dobrą opinią funkcjonariuszy, a także kierownictwa jednostek⁷⁷.

W 1947 r. w KP MO w Słupsku powstała drużyna wartownicza⁷⁸. Powołanie drużyny wartowniczej było rozwiązaniem, które miało raczej charakter lokalny. Ze sprawozdań słupskich komendantów MO wynika, że początkowo do tego rodzaju służby wyznaczano milicjantów z plutonu operacyjnego. Najprawdopodobniej dla optymalnego dysponowania służbą stworzono taką formację, która wykonywała tylko zadania wartownicze⁷⁹. Zmiany w organizacji KP MO w Słupsku wprowadzone rozkazem nr 022 przedstawia schemat 9.

⁷⁴ AIPN, MBP, 33, Zarządzenie nr 2 ministra bezpieczeństwa publicznego o utworzeniu Ochotniczych Oddziałów Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), 22 II 1946 r., k. 6–7. Opublikowane w: *Protokoły posiedzeń Sekretariatu...*, s. 194–195.

⁷⁵ Szczególnie nasilenie tego rodzaju działalności nastąpiło przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. W tym okresie instruktorzy odbyli wiele spotkań z ludnością w gminach wiejskich (AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdania zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych, 26 XI 1946 r., k. 50–51).

⁷⁶ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 124, 140.

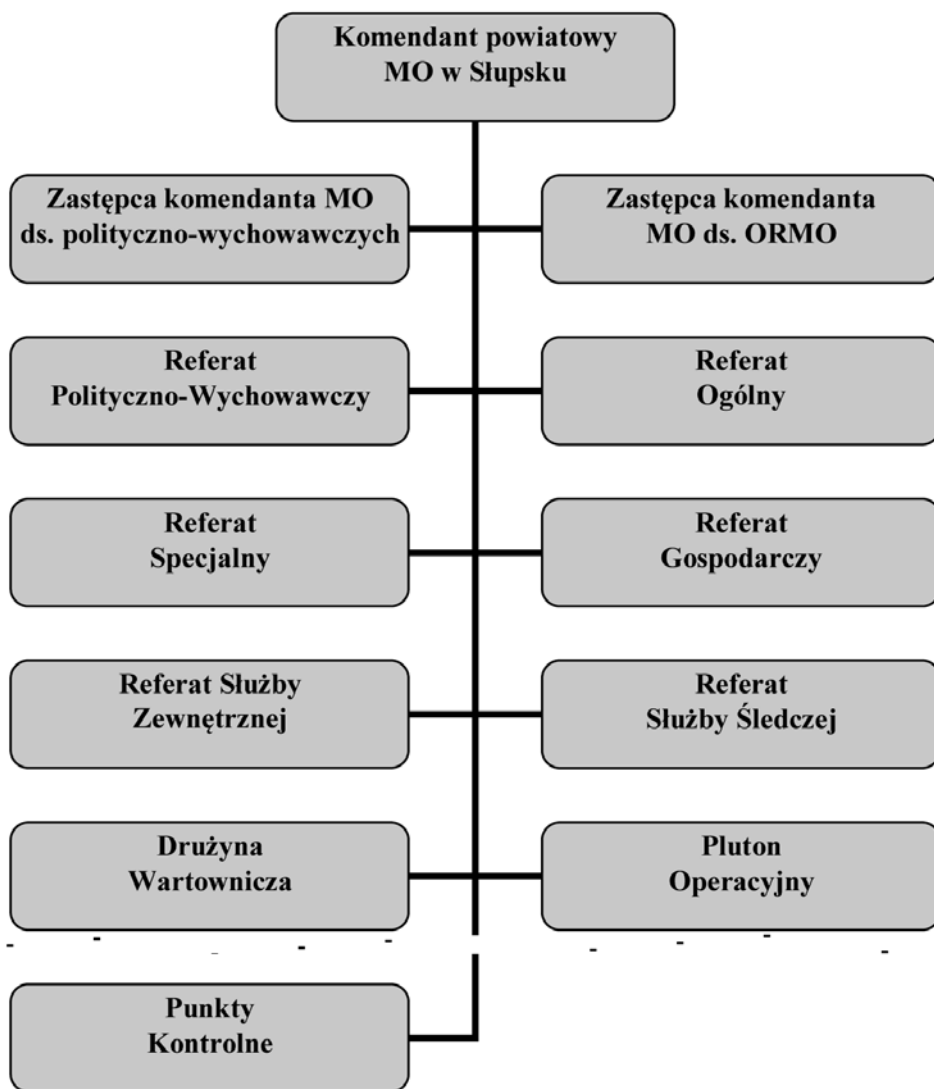
⁷⁷ Zastępca komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych uskarżał się na pracę referatu: „Wzrost przestępczości w szeregach MO nastąpił pośrednio wskutek wadliwej pracy prowadzonej przez Referat Specjalny, który nawerbował większą ilość informatorów w szeregach MO na podstawie materiałów kompromitujących i dlatego też milicjanci w ten sposób zwerbowani, chcąc uniknąć własnych kar, podstawiają nogi swoim współpracownikom” (AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdanie zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych za październik 1947 r., 2 XI 1947 r., b.p.).

⁷⁸ Pierwsza wzmianka o drużynie wartowniczej pochodzi z kwietnia 1947 r. (AIPN, KW MO Koszalin, 17/584: Sprawozdanie zastępcy komendanta powiatowego MO, 26 IV 1947 r., b.p.).

⁷⁹ Nie można wykluczyć, że w niektórych komendach powiatowych powstały takie drużyny. Rozkaz organizacyjny nr 022 nie wymienia takich komórek dla wszystkich jednostek tego typu w kraju.

Schemat 9

Struktura organizacyjna Komendy Powiatowej MO w Słupsku na 31 grudnia 1947 r.



Źródło: AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdania zastępcy komendanta powiatowego MO ds. polityczno-wychowawczych w Słupsku z lat 1946–1949.

Zmiany organizacji wewnętrznej Komendy Powiatowej MO w Słupsku po zespoleniu z aparatem bezpieczeństwa w latach 1949–1954

Zespolenie Milicji Obywatelskiej z aparatem bezpieczeństwa publicznego zgodnie z rozkazem nr 13 ministra bezpieczeństwa publicznego z 18 marca 1949 r. wprowadziło istotne zmiany w strukturze poziomej milicji każdego szczebla. Na poziomie powiatu szef PUBP stawał się przełożonym komendanta powiatowego MO. W jednostkach powiatowych strukturę wewnętrzną podzielono na referaty odpowiadające wydziałom w komendach wojewódzkich, wydziały komend wojewódzkich odpowiadały zaś oddziałom KG MO⁸⁰.

Komendy powiatowe mogły łączyć w jednym referacie kompetencje dwóch lub więcej wydziałów komend wojewódzkich. W związku z tym organizacja wewnętrzna komend powiatowych nie pozostawała jednolita na obszarze całego kraju. Wydaje się, że w związku z zespoleniem milicji z aparatem bezpieczeństwa nastąpiła również zmiana komendanta powiatowego MO w Słupsku. W latach 1950–1954 stanowisko to zajmował Edmund Kapczyński – człowiek o zupełnie innej biografii aniżeli jego poprzednicy⁸¹.

Jeszcze przed zespoleniem milicji z aparatem bezpieczeństwa w komendach powiatowych MO powstały referaty ds. cudzoziemców. Ogniwa ds. cudzoziemców utworzono na mocy zarządzenia ministra bezpieczeństwa publicznego z 10 lipca 1947 r. W myśl zarządzenia MBP przejęło sprawy cudzoziemców z administracji ogólnej, powierzając ich prowadzenie milicji⁸². 1 października 1947 r. na podstawie zarządzenia w KG MO i komendach wojewódzkich MO utworzono komórki ds. cudzoziemców, a następnie powstawały one sukcesywnie w komendach powiatowych i miejskich MO⁸³. Referaty ds. cudzoziemców w komendach powiatowych MO zajmowały się rejestracją cudzoziemców i wydawaniem zaświadczeń potwierdzających dokonanie tego obowiązku przez zainteresowanego. Do kompetencji wydziałów ds. cudzoziemców w komendach wojewódzkich MO należało przedłużanie wiz pobytowych i zmiana zezwolenia z pobytu czasowego na pobyt stały⁸⁴.

Rozkaz o zespoleniu MO z aparatem bezpieczeństwa przyniósł, co się może wydawać dziwne, likwidację aparatu polityczno-wychowawczego. Trudno określić jednoznacznie przyczyny tego działania. Piotr Majer w swojej bogato udokumentowanej pracy o Milicji Obywatelskiej wyraził pogląd, że aparat polityczno-wychowawczy stał

⁸⁰ Rozkaz nr 13 ministra bezpieczeństwa publicznego z 18 marca 1949 r. [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie...*, s. 216–219.

⁸¹ AIPN, 710/377, Akta osobowe Edmunda Kapczyńskiego. Zob. biogram komendanta.

⁸² MP 1947, nr 154, poz. 911.

⁸³ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 125.

⁸⁴ MP 1947, nr 154, poz. 911.

się zbędny, gdyż milicja została poddana ideologicznej kontroli przez urzędy bezpieczeństwa publicznego i komórki partyjne istniejące w każdej jednostce milicyjnej⁸⁵. Ponadto kandydaci na stanowiska kierownicze w milicji zgodnie z okólnikiem nr 213 komendanta głównego MO z 19 marca 1949 r. musieli uzyskać pozytywną opinię właściwych komitetów wojewódzkich PZPR⁸⁶. Pogląd ten wydaje się słuszny chociażby ze względu na wzrost upartyjnienia jednostek milicyjnych w Słupsku. W lutym 1946 r. na 362 funkcjonariuszy MO słupskiej milicji do PPR należało 16⁸⁷. W marcu 1948 r. na 187 milicjantów do PPR należało już 145 funkcjonariuszy⁸⁸. Po powstaniu PZPR dokonano weryfikacji członków partii i liczba ich zmalała, ale nadal był to wysoki odsetek. W lipcu 1949 r. na 32 funkcjonariuszy w KP MO 21 milicjantów należało do partii⁸⁹.

W miejsce zlikwidowanego aparatu polityczno-wychowawczego powołano aparat szkoleniowo-polityczny na szczeblu KG MO i komend wojewódzkich. Zastępców komendantów ds. polityczno-wychowawczych zastąpiono po prostu zastępcami komendantów. Rozwiązano także komórki gospodarcze i jednostki operacyjne. Sprawy zaopatrzenia milicji przekazano urzędowi bezpieczeństwa publicznego. Natomiast jednostki operacyjne zlikwidowano, gdyż spełniły już swoje zadania: podziemie niepodległościowe zostało rozbite i utrzymywanie tak dużych sił milicyjnych przy komendach stało się zbędne. Plutony operacyjne komend powiatowych MO przekształcono w drużyny konwojowo-operacyjne⁹⁰.

Kolejne zmiany w strukturze poziomej milicji przyniosły lata 1950–1952. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 3 czerwca 1950 r. sprawy dowodów osobistych i paszportów wyłączono z kompetencji ministra administracji publicznej i powierzono je ministrowi bezpieczeństwa publicznego⁹¹. Minister z kolei sprawy te powierzył Milicji Obywatelskiej, tworząc w jednostkach każdego szczebla ogniwa paszportowe, przemianowane następnie na ogniwa dowodów osobistych⁹². Prezydium Rady Ministrów uchwałą nr 479 z 18 lipca 1951 r. rozszerzyło zakres kompetencji ministra bezpieczeństwa publicznego o ewidencję i kontrolę ruchu ludności, z wyłączeniem spraw

⁸⁵ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 249 i n.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 248–249. Adnotacja o pozytywnej opinii wydanej przez KW PZPR w Szczecinie znajduje się w aktach osobowych komendanta powiatowego MO w Słupsku Edmunda Kapczyńskiego (AIPN, 710/377, Akta osobowe Edmunda Kapczyńskiego).

⁸⁷ AIPN Gd, 05/54/50, Sprawozdanie zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych za okres od 4 I do 8 II 1946 r., 8 II 1946 r., k. 29.

⁸⁸ AIPN, KW MO Koszalin, 17/584, Sprawozdanie zastępcy komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych za marzec 1948 r., 1 IV 1948 r., b.p.

⁸⁹ Archiwum Państwowe w Koszalinie (AP Koszalin), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Koszalinie (KW PZPR), 739/1, Protokół zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy KP MO, 30 IV 1949 r., b.p.

⁹⁰ W KP MO w Słupsku drużyna konwojowo-operacyjna przejęła również zadania drużyny wartowniczej.

⁹¹ DzU RP 1950, nr 26, poz. 233.

⁹² AIPN, MBP, 2694, Rozkaz organizacyjny nr 15/50/M komendanta głównego MO dotyczący przekształcenia biur paszportowych na biura dowodów osobistych, 11 XI 1950 r., k. 52.

prowadzonych przez urzędy stanu cywilnego. Zarządzeniem nr 64/51 z 10 sierpnia 1951 r. w sprawie przejmowania spraw ewidencji ludności komendant główny MO polecił utworzyć w KG MO, komendach wojewódzkich i powiatowych MO komórki ewidencji ludności i dowodów osobistych⁹³.

Zasadnicze zmiany w strukturze wewnętrznej milicji zostały wprowadzone rozkazem organizacyjnym nr 4/50/M komendanta głównego MO z 26 maja 1950 r., wydanym na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 031 ministra bezpieczeństwa publicznego. W myśl rozkazu w KG MO utworzono nowe ogniwa wewnętrzne nadal nazywane oddziałami i nadano im numerację rzymską: Oddział I – ogólnoorganizacyjny, Oddział II – służby zewnętrznej, Oddział III – służby kryminalnej, Oddział IV – szkoleniowo-polityczny, Oddział V – personalny, Oddział VI – specjalny. Ponadto wyróżniono: dowództwo, Biuro Rejestracji Cudzoziemców, Inspektorat i głównego inspektora ORM⁹⁴.

Niespełna dwa lata później przeprowadzono kolejną reorganizację wewnętrzną w milicji na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 030 ministra bezpieczeństwa publicznego z 21 kwietnia 1952 r. W KG MO ustalono następującą strukturę: Oddział I – szkoleniowo-polityczny, Oddział II – służby zewnętrznej, Oddział III – służby kryminalnej, Oddział IV – do walki z przestępstwami gospodarczymi, Oddział V – kadr, Oddział VI – specjalny. Na szczeblu wojewódzkim odpowiednikami oddziałów KG MO były wydziały, a na szczeblu powiatowym – referaty, które mogły łączyć w jednym referacie sprawy podległe wydziałom⁹⁵.

Utworzenie nowego pionu operacyjno-śledczego do walki z przestępstwami gospodarczymi wiązało się z przemianami ustrojowymi w Polsce Ludowej. Ochrona mienia społecznego, w czasach – jak to określali komuniści – zaostrej się walki klasowej, stała się dla milicji priorytetem. Ochrona mienia prywatnego zeszła na dalszy plan. Towarzyszyły temu zmiany prawa karnego i procesowego, broniące nowego ustroju gospodarczego⁹⁶. Zreformowano również dotychczasowy pion służby kryminalnej. Wydzielono ogniwa operacyjne i śledcze.

1 października 1952 r. komendant główny MO wydał zarządzenie nr 77/52 dotyczące zmiany struktury organizacyjnej MO⁹⁷. Nakazywał w komendach powiatowych m.in. III typu wydzielić z referatu III służby kryminalnej brygady śledcze, a tym

⁹³ AIPN, KG MO, 00342/47, Zarządzenie nr 64/51 komendanta głównego MO w sprawie przejmowania spraw ewidencji ludności, 10 VIII 1951 r., k. 166–168.

⁹⁴ AIPN, MBP, 2696, Rozkaz organizacyjny nr 4/50/M komendanta głównego MO wprowadzający nowe etaty dla Milicji Obywatelskiej, 26 V 1950 r., k. 8.

⁹⁵ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 263 i n.

⁹⁶ Zob. G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002; P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004; A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2007.

⁹⁷ AIPN, KG MO, 0342/34, Zarządzenie nr 77/52 komendanta głównego MO w związku ze zmianą struktury organizacyjnej MO, 1 X 1952 r., k. 229.

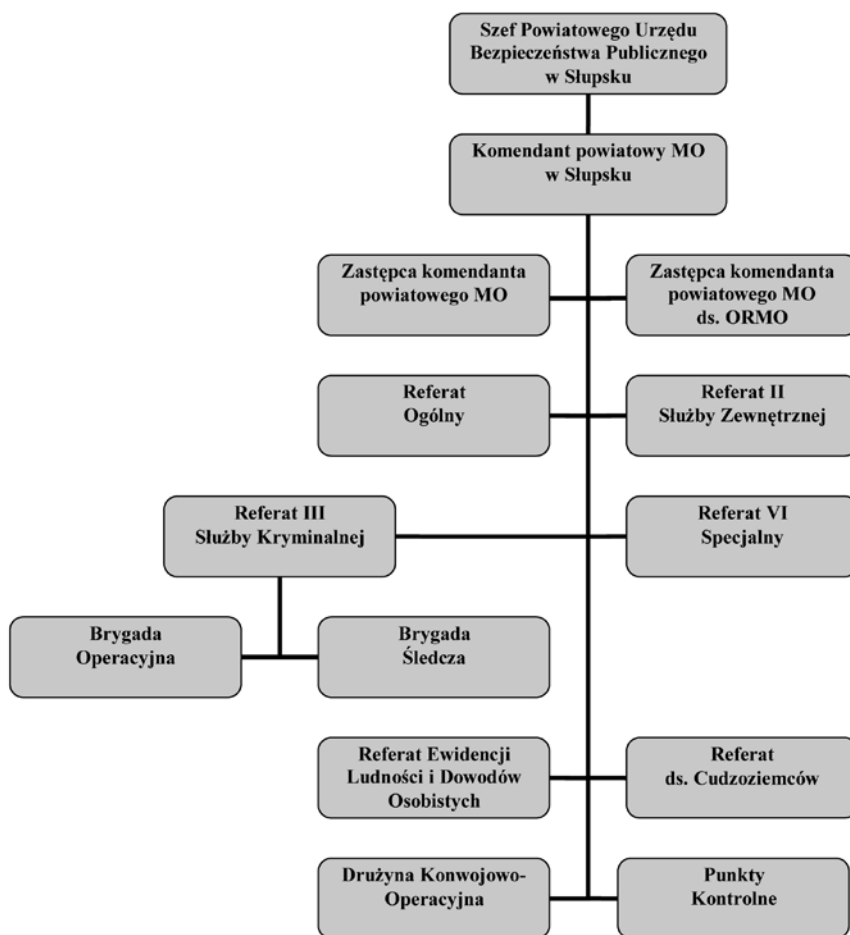
Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim...

samym również operacyjne. Komenda Powiatowa MO w Słupsku w tym czasie była jednostką III typu i w związku z tym w referacie służby kryminalnej wydzielono brygady śledczą i operacyjną, które także zajmowały się sprawami gospodarczymi.

Rozkaz organizacyjny nr 030 z 21 kwietnia 1952 r. i wydane w związku z nim normatywy prawa wewnętrznego zamknęły okres budowania nowej struktury organizacyjnej Milicji Obywatelskiej podporządkowanej aparatowi bezpieczeństwa publicznego. Komendę Powiatową MO w Słupsku po tych zmianach prezentuje schemat 10.

Schemat 10

Struktura organizacyjna Komendy Powiatowej MO w Słupsku na 31 grudnia 1952 r.



Źródło: AIPN, KW MO Koszalin, 17/645, Sprawozdania komendanta wojewódzkiego MO w Koszalinie z lat 1950–1958, k. 1–63; 17/714–717, Rozkazy personalne z lat 1950–1952.

Rok 1954 przyniósł demontaż najbardziej represyjnych instytucji stalinizmu, m.in. resortu bezpieczeństwa publicznego. 30 czerwca 1954 r. komendant główny MO, działając na podstawie rozkazu 039 ministra bezpieczeństwa publicznego, nakazał z dniem 1 lipca zlikwidować aparat specjalny⁹⁸. W jego miejsce powołano ogniwa ds. funkcjonariuszy, ale tylko na szczeblu KG MO i komend wojewódzkich.

Zadania tych ogniw były podobne do zadań aparatu specjalnego, miały one nadal dbać o czystość kadrową milicji – tropić wśród funkcjonariuszy osoby wrogie politycznie, współpracujące z wrogimi ośrodkami oraz prowadzić sprawy o przestępstwa i wykroczenia dyscyplinarne popełniane przez milicjantów⁹⁹.

W 1954 r. rozpoczęto również odtwarzanie w MO pionu techniki kryminalistycznej i kwatermistrzowskiej przejętego uprzednio przez aparat bezpieczeństwa po zespoleniu go z milicją, a w październiku 1955 r. powołano nowy pion w milicji – ruchu drogowego¹⁰⁰.

20 lipca 1954 r. uchwalono dekrety o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, o Milicji Obywatelskiej i o Służbie Więziennej. Milicja Obywatelska otrzymała w miarę kompletny akt prawny od wydania dekretu PKWN z 7 października 1944 r. 7 grudnia 1954 r. Rada Państwa przyjęła dekret o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, na mocy którego utworzono dwa odrębne organy zajmujące się sprawami porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego¹⁰¹. Milicja Obywatelska została podporządkowana ministrowi spraw wewnętrznych. Po dziesięciu latach związków organizacyjnych z resortem bezpieczeństwa, w tym pięciu latach ścisłego podporządkowania, milicja formalnie stała się organizacją samodzielną. Wiązało się to z określeniem nowej struktury organizacyjnej milicji, co nastąpiło w 1955 r.

⁹⁸ AIPN, MBP, 2695, Rozkaz organizacyjny nr 015/M komendanta głównego MO, 30 VI 1954 r., b.p.

⁹⁹ AIPN, KG MO, 0342/48, Instrukcja nr 5/54 komendanta głównego MO o organizacji i zakresie działania ogniw ds. funkcjonariuszy MO, 31 V 1954 r., k. 6–19.

¹⁰⁰ AIPN, MBP, 2695, Rozkaz organizacyjny nr 016/M komendanta głównego MO, 30 VI 1954 r., b.p.; P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 385 i n.

¹⁰¹ DzU PRL 1954, nr 54, poz. 269.

ANEKS

Komendanci powiatowi MO w Słupsku w latach 1945–1954

Lp.	Imię i nazwisko	Czas pełnienia funkcji
1	Jan Kaczorowski	4 kwietnia 1945 r. – 7 września 1945 r.
2	Albin Przychodni	25 lipca 1945 r. – 3 grudnia 1945 r.
3	Edward Zygmuntowicz	8 października 1945 r. – 29 kwietnia 1946 r.
4	Kazimierz Bilski	30 kwietnia 1946 r. – 30 stycznia 1947 r.
5	Piotr Wyka	20 lutego 1947 r. – 14 lipca 1950 r.
6	Edmund Kapczyński	1 sierpnia 1950 r. – 30 kwietnia 1954 r.

Zastępcy komendantów powiatowych MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych

Lp.	Imię i nazwisko	Czas urzędowania
1	Stanisław Szczurek	26 kwietnia 1945 r. – 5 listopada 1945 r.
2	Leopold Kuźnicki	6 listopada 1945 r. – marzec 1946 r.
3	Kazimierz Budzanowski	marzec 1946 r. – 14 maja 1946 r.
4	Alfons Grędzicki	15 maja 1946 r. – 31 maja 1947 r.
5	Kazimierz Ściepko	1 czerwca 1947 r. – 30 czerwca 1949 r.

Biogramy komendantów powiatowych MO w Słupsku w latach 1945–1954

Jan Kaczorowski, s. Wojciecha i Franciszki, ur. 28 grudnia 1913 r. w Ćmielowie w pow. opatowskim (dzisiejsze województwo świętokrzyskie), pochodzenie chłopskie, wykształcenie podstawowe, zawód maszynista parowy, wyznania rzymskokatolickiego, bezpartyjny, żonaty, czworo dzieci.

W latach 1920–1927 uczęszczał do szkoły powszechnej w Ćmielowie. Do 16. roku życia pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Od 1930 r. przez trzy lata pracował w składzie aptecznym w Ostrowcu Świętokrzyskim. W 1934 r. został powołany do służby wojskowej, którą odbywał w 38. pułku piechoty Strzelców Lwowskich w Przemysłu. W trakcie służby wojskowej awansowany na stopień kaprała. Po ukończeniu zasadniczej służby wojskowej pozostał w służbie nadterminowej i został skierowany na kurs podoficerów zawodowych w Jarosławiu. W 1938 r. awansowany na stopień plutonowego i następnie sierżanta. Brał udział w kampanii wrześniowej, dowodząc plutonem w stopniu starszego sierżanta. Wzięty do niewoli przez Rosjan i zwolniony prawdopodobnie jeszcze w 1939 r. lub w 1940 r., powrócił w rodzinne strony i ukończył kurs maszynisty. W latach 1940–1942 pracował jako maszynista w Starachowicach. Najprawdopodobniej od 1942 r. związał się z Batalionami Chłopskimi.

Dowodził, pod ps. „Ryś”, najpierw plutonem, a później kompanią na terenie powiatu opatowskiego w dystrykcie radomskim.

7 kwietnia 1945 r. wstąpił do Milicji Obywatelskiej i został skierowany do Batalionu Zapasowego MO w Ostrowcu Świętokrzyskim. Z grupą operacyjną tego batalionu przybył na Ziemię Odzyskane i 26 kwietnia 1945 r. objął stanowisko komendanta powiatowego MO w Słupsku, będąc pierwszym organizatorem Komendy Powiatowej MO w Słupsku. 8 września 1945 r. został przeniesiony na stanowisko kierownika Komisariatu Miejskiego MO w Słupsku, który musiał także organizować od podstaw. W październiku 1945 r. został zawieszony w czynnościach służbowych przez komendanta powiatowego MO Albina Przychodniego. Bezpośrednią przyczyną zawieszenia w czynnościach było zastrzelenie żołnierza Armii Czerwonej przez milicjanta komisariatu, będącego pod wpływem alkoholu, podczas sprzeczki w restauracji. Na zwolnienie ze służby Kaczorowskiego naciskały władze sowieckie i partyjne w Słupsku. Był to raczej pretekst do pozbycia się go, gdyż od początku nie tolerował przestępczych zachowań żołnierzy sowieckich w Słupsku i powiecie. Znane były jego bardzo dobre relacje z komendantem Centrum Wyszkożenia MO w Słupsku płk. Janem Płotnickim, przedwojennym oficerem policji. Zawieszenie wobec Kaczorowskiego zostało cofnięte, a nawet został on w 1946 r. awansowany na stopień porucznika. Jednak w niedługim czasie został zwolniony ze służby prawdopodobnie w związku z weryfikacją (czystką) w MO w 1946 r., która objęła byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich. W 1973 r. Kaczorowski prowadził korespondencję z Wydziałem Kadr KW MO w Koszalinie odnośnie do swojego zwolnienia ze służby, twierdząc, że zwolnił się na własną prośbę. Najprawdopodobniej po tej interwencji w karcie ewidencyjnej funkcjonariusza dopisano przyczynę zwolnienia – na własną prośbę – i wstawiono dokładną datę: 1 czerwca 1946 r.

Źródło: AIPN Gd, 257/709, Akta osobowe Jana Kaczorowskiego.

Albin Przychodni, s. Józefa i Bronisławy, ur. 28 października 1911 r. w Czerwonym Moście w powiecie końskim (dzisiejsze województwo świętokrzyskie), pochodzenie robotnicze, wykształcenie gimnazjalne, zawód malarz, wyznania rzymskokatolickiego, członek PPS, żonaty dwoje dzieci.

W 1928 r. ukończył szkołę powszechną. W 1931 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w 10. Pułku Artylerii w Łodzi. W czasie służby ukończył szkołę podoficerską i został awansowany do stopnia kaprała. Po służbie przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował do 1939 r. w charakterze malarza. W 1933 r. wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej i jednocześnie został członkiem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Podczas działalności w PPS poznał Edwarda Osóbkę-Morawskiego. W 1939 r. nie został zmobilizowany. Wstąpił do Ochotniczych Batalionów Robotniczych i brał udział w obronie Warszawy. W czasie okupacji powrócił w rodzinne

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim...

strony. W 1940 r. zaprzysiężony przez Związek Walki Zbrojnej i mianowany dowódcą oddziału dywersyjnego w stopniu podporucznika pod ps. „Ziemowit”. W 1941 r. mianowany porucznikiem. W tym czasie pracował na kolei w Końskich, tam nawiązał stosunki z Robotniczą Partią Polskich Socjalistów – jak podał, było to w 1942 r., co jest niemożliwe, gdyż partia ta powstała w 1943 r. Następnie zerwał z Armią Krajową i przeszedł do Gwardii Ludowej. W 1944 r. aresztowany przez gestapo pod zarzutem działalności konspiracyjnej i zwolniony z braku dowodów po dwóch tygodniach. Po zwolnieniu został przydzielony do 1. Brygady im. Ziemi Kieleckiej Armii Ludowej. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Końskich organizował kolej z ramienia PPS, a następnie objął funkcję burmistrza miasta.

W lipcu 1945 r. napisał podanie o przyjęcie do milicji na stanowisko komendanta powiatowego MO w Słupsku. Posiadał referencje od premiera Osóbki-Morawskiego. 25 lipca 1945 r. został mianowany na stanowisko komendanta powiatowego MO w Słupsku. W objęciu tego stanowiska przeszkadzał formalnie powołany na to stanowisko Kaczorowski. Początkowo chciano przenieść Kaczorowskiego na stanowisko zastępcy. Sytuacja została rozwiązana po utworzeniu Komisariatu Miejskiego MO w Słupsku i przeniesieniu 8 września 1945 r. Kaczorowskiego na stanowisko kierownika komisariatu. We wrześniu 1945 r. przeciwko Przychodniemu wszczęto postępowanie dyscyplinarne, m.in. za złe traktowanie podwładnych. Komendant wojewódzki MO w Szczecinie nie przychylił się jednak do wniosku o ukaranie.

3 grudnia 1945 r. Przychodni został przeniesiony do dyspozycji komendanta wojewódzkiego w Olsztynie. 25 października 1945 r. z niewyjaśnionych powodów udał się do Olsztyna, nie powiadamiając o tym swoich przełożonych. 17 listopada 1945 r. wszczęto za nim pościg jako za dezertorem z szeregów MO. 19 listopada 1945 r. o dezercji została powiadomiona KG MO. Najprawdopodobniej wtedy się odnalazł, gdyż komendant główny MO nakazał sprawę zaniechać i mianował go z dniem 15 grudnia 1945 r. komendantem powiatowym MO w Lidzbarku Warmińskim. W styczniu 1946 r. przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego MO w Mrągowie. W tymże roku mianowany przez KRN majorem stanu wojny. Następnie mianowany zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie ds. ORMÓ. Zamieszany w sprawę malwersacji finansowych (sprzedaż osobom prywatnym 12 motocykli będących na stanie KW MO w Olsztynie). Komendant główny MO 31 stycznia 1947 r. nakazał jednak umorzyć postępowanie dyscyplinarne.

26 lutego 1947 Przychodni złożył raport o zwolnienie ze służby, podając jako powód sprawy rodzinne i dochodzenie dyscyplinarne. 10 kwietnia 1947 r. zwolniony ze służby w MO. 15 listopada 1956 r. zwrócił się do KG MO o ponowne przyjęcie do milicji. Oficjalnie nieprzyjęty z powodu zawansowanego wieku i braku etatów w MO.

Źródło: AIPN Gd, 257/851, Akta osobowe Albina Przychodniego (zawierają tylko dwie karty); AIPN, 707/635, Akta osobowe Albina Przychodniego.

Edward Zygmontowicz, s. Antoniego i Jadwigi, ur. 1 września 1909 r. w Warszawie, wykształcenie podstawowe, zawód ślusarz-mechanik, wyznania rzymskokatolickiego, członek PPR, żonaty.

W 1915 r. podczas ewakuacji Warszawy przed Niemcami wyjechał z matką do Rosji i osiadł w Charkowie. W 1918 r. wrócił do kraju i dwa lata później wyjechał do Pucka. Tam ukończył szkołę powszechną i odbył praktykę ślusarsko-mechaniczną. W 1926 r. przeniósł się do Gdyni, gdzie rozpoczął pracę w marynarce handlowej w charakterze palacza-marynarza. W 1930 r. został powołany do służby wojskowej w marynarce wojennej w Gdyni, którą pełnił nadterminowo do 1936 r. Następnie powrócił do marynarki handlowej na stanowisko marynarza. Brał udział w kampanii wrześniowej, walcząc na Morzu Bałtyckim jako sternik na motorówce torpedowej. Podczas okupacji pracował ponownie jako marynarz na holowniku w porcie w Gdyni.

14 marca 1945 r. wstąpił do Milicji Obywatelskiej i został minowany zastępcą komendanta powiatowego MO w Wejherowie ds. liniowych. 8 października 1945 r. powołany na stanowisko komendanta powiatowego MO w Słupsku. Na tym stanowisku urzędował do 29 kwietnia 1946 r. Został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Starogardu Gdańskiego. Na tę decyzję najprawdopodobniej miał wpływ zastępca komendanta powiatowego MO w Słupsku ds. polityczno-wychowawczych Kazimierz Budzanowski, który uskarżał się zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. polityczno-wychowawczych na złą współpracę z komendantem powiatowym i sugerował zmianę na tym stanowisku. 21 maja 1946 r. Zygmontowicz został awansowany na stopień chorążego. 6 czerwca 1946 r. zwolnił się z MO na własną prośbę. W raporcie jako powód zwolnienia podał przeniesienie ze Słupska do Starogardu Gdańskiego oraz związku osobiste ze starostą słupskim. Znał biegle trzy języki obce: rosyjski, niemiecki i francuski. Potrafił porozumieć się w języku portugalskim i hiszpańskim.

Źródła: AIPN Gd, 250/1908, Akta osobowe Edwarda Zygmontowicza.

Kazimierz Bilski, s. Wojciecha i Tekli, ur. 1 marca 1922 r. w Iwaczowie Dolnym koło Tarnopola, pochodzenie chłopskie, wykształcenie gimnazjalne, wyznania rzymskokatolickiego, żonaty, dwoje dzieci.

Wobec niekompletnych akt osobowych nieznanne są jego losy przed wojną i w czasie okupacji. Wiadomo, że nie służył w wojsku i nie brał udziału w konspiracji. 18 czerwca 1945 r. wstąpił do MO w Katowicach. W 1946 r. ukończył szkołę oficerską w CW MO w Słupsku i 15 kwietnia 1946 r. został przeniesiony do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku. 30 kwietnia 1946 r. został mianowany komendantem powiatowym MO w Słupsku. 26 sierpnia 1946 r. ukarany surową naganą. 1 lutego 1947 r. przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego MO w Myśliborzu i ukarany upomnieniem. 22 marca 1947 r. ponownie ukarany naganą.

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim...

12 grudnia 1947 r. awansowany na stopień podporucznika, a 18 lipca 1949 r. na stopień porucznika. 15 sierpnia 1949 r. powołany na stanowisko komendanta Kursu Wyszko-
lenia Szeregowych KW MO w Szczecinie. 26 sierpnia 1949 r. otrzymał następną karę
dyscyplinarną za nadużycie władzy. 1 października 1950 r. został mianowany na stano-
wisko komendanta Centralnego Kursu Przeszkolenia MO w Łodzi. W 1973 r. mieszkał
w Łodzi, co pozwala domniemywać, że służbę zakończył w łódzkiej szkole MO.

Źródła: AIPN Sz, 0023/6657, Akta osobowe Kazimierza Bilskiego (zawierają tylko dwie
karty).

Piotr Wyka, s. Wawrzyńca i Franciszki, ur. 1 sierpnia 1915 r. w Dębszczyźnie,
powiat lubelski, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie podstawowe, zawód cieśla, wy-
znania rzymskokatolickiego, członek PPR i PZPR.

Przed wojną ukończył pięć klas szkoły powszechnej i pracował na niewielkim
gospodarstwie rolnym rodziców. W latach 1936–1938 odbywał służbę wojskową
w 27. pułku ułanów w Nieświeżu. Awansowany na stopień starszego ułana, a następnie
kaprała, brał udział w kampanii wrześniowej. W bitwie z Niemcami pod Kamionką
Strumiłową (obecnie Kamionka Bużańska) koło Lwowa został ranny w rękę. Po wkro-
czeniu Armii Czerwonej na te tereny dostał się do niewoli sowieckiej, z której został
zwolniony. Powrócił do rodzinnej wsi i pracował jako cieśla i przewoźnik. W życio-
rysie napisał, że w 1944 r. wstąpił do AL i był partyzantem oddziału „Bartosza” na
Lubelszczyźnie.

15 września 1944 r. został przyjęty do MO i skierowany na stanowisko milicjanta
w kompanii operacyjnej KW MO w Lublinie. Jeszcze w tym samym roku został mia-
nowany komendantem posterunku MO w Chodlu w powiecie lubelskim, a w 1945 r.
komendantem posterunku MO w Wojciechowie, w tym samym powiecie.

30 marca 1945 r., gdy wracał do domu po służbie, został zaatakowany przez czte-
rech uzbrojonych napastników w lesie koło stacji „Leśniczówka”. Mężczyźni dwu-
krotnie go postrzelili, a gdy upadł na ziemię, otrzymał trzeci postrzał w szyję. Na-
pastnicy zabrali mu broń – pepeszę i pistolet TT. W wyniku śledztwa prowadzonego
przez organy bezpieczeństwa publicznego ustalano, że napad zorganizowali żołnie-
rze Narodowych Sił Zbrojnych. Pomimo poważnych obrażeń doszedł do zdrowia
i 30 kwietnia 1946 r. został skierowany na II Kurs Oficerów w Centrum Wyszko-
lenia MO w Słupsku, który ukończył 7 grudnia 1946 r. W tymże roku odznaczony przez
KRN Brązowym Krzyżem Zasługi. 8 listopada 1946 r. pozytywnie zweryfikowany
przez Wojewódzką Komisję Weryfikacyjno-Personalną KW MO w Szczecinie.

Po ukończeniu kursu w CW MO awansowany na stopień podporucznika
i powołany z dniem 20 lutego 1947 r. na stanowisko komendanta powiatowego MO
w Słupsku. W 1948 r. awansowany na stopień porucznika. Z nieznanych przyczyn,

być może z powodu kolejnych lustracji kadrowych, w latach 1947–1948 rozpoczęto dokładne sprawdzanie jego przeszłości.

Na tę sprawę ponadto nałożył się jego konflikt z przełożonymi o umożliwienie zawarcia związku małżeńskiego. 25 listopada 1948 r. złożył raport o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego z Krystyną Rekawską, zam. w Grudziądzu. PUBP w Grudziądzu przeprowadził wywiad o narzeczonej, w wyniku którego ustalono, że rodzina Rekawskiej posiadała III grupę Deutsche Volksliste, a ona sama chodziła do niemieckiej szkoły i rzekomo należała do Bund Deutscher Mädel.

5 maja 1949 r. komendant został zawiadomiony o odmowie zgody na zawarcie związku małżeńskiego bez wyjaśnienia przyczyn. Niezrażony, rozpoczął swoistą batalię o zezwolenie na ślub, pisząc często w mocnych słowach raporty do komendanta głównego MO. Stało się to przyczyną wzmożonej nagonki ze strony przełożonych i rozpracowywania go przez Wydział Specjalny KW MO w Szczecinie. W 1948 r. w ramach pomocy prawnej Wydział Specjalny KW MO w Lublinie ustalił, że od 1942 r. komendant należał do AK, a następnie przeszedł do AL. Przeprowadzone czynności przez PUBP w Lublinie nie potwierdziły jednak działalności Wyki w AK.

O niejasnościach w życiorysie komendanta została zawiadomiona KG MO. W wyniku skoordynowanych działań ogniw personalnych, aparatu specjalnego i aparatu bezpieczeństwa publicznego przesłuchano osoby z rodzinnej wsi komendanta odnośnie do jego działalności w konspiracji oraz wykorzystywano źródła agenturalne. W wyniku tych czynności nadal pojawiały się sprzeczne informacje. Jedno jest pewne, że na początku lat czterdziestych związał się on z podziemiem niepodległościowym (w relacjach świadków i agentury wymieniane są NSZ, BCh i AK). Najczęściej wspomniany jest oddział AK pod dowództwem „Spartanina”. Nikt ze świadków nie mógł potwierdzić udziału Wyki w oddziale AL.

Komendant w życiorysie podał, że w 1944 r. był aresztowany wraz dwudziestoma współtowarzyszami przez gestapo pod zarzutem przynależności do AL i po ciężkim śledztwie, w wyniku którego dwie osoby straciły życie, z braku dowodów został zwolniony. Jedni świadkowie podawali, że aresztowani byli partyzantami NSZ, inni – że BCh. Najbardziej prawdopodobna jest relacja Bolesława Trynkiewicza, zam. w Dębszczyźnie, że w 1944 r. komendant Policji Polskiej z Niedzwicy doniósł Niemcom, iż wieś pomaga partyzantom komunistycznym i na tej podstawie gestapo przeprowadziło aresztowania.

Działania przeciw komendantowi były zakrojone na szeroką skalę, gdyż w jego aktach personalnych znalazł się meldunek funkcjonariusza Wydziału Specjalnego CW MO w Słupsku, który na podstawie doniesienia od agenta „Drzymała” stwierdzał, że podczas odprawy do służby podchorążych CW MO Wyka negatywnie i lekceważąco wypowiadał się o ZSRR.

Prześwietlaniu przeszłości komendanta towarzyszyły kontrole KP MO w Słupsku. W 1948 r. Wydział Specjalny KW MO w Szczecinie wszczął dochodzenie w sprawie malwersacji finansowych, w wyniku których przy wątpliwych dowodach winy po-

Struktura organizacyjna Milicji Obywatelskiej w Słupsku i powiecie słupskim...

niósł konsekwencje zastępca komendanta ds. polityczno-wychowawczych Kazimierz Ściepko. 8 sierpnia 1948 r. ukarano również komendanta z błałego powodu niedotrzymania terminów sprawozdawczości.

17–18 października 1949 r. z ramienia KW MO w Szczecinie odbyła się kontrola w KP MO i Komisariacie Miejskim MO w Słupsku. Szczególną uwagę zwrócono na śluby kościelne zawierane przez słupskich milicjantów bez zezwolenia. Po zakończonej kontroli oficer KW MO w Szczecinie napisał: „Wniosek mój jest taki, że komendant powiatowy por. Piotr Wyka nienależycie wyjaśnił podległym mu funkcjonariuszom, jak należy interpretować przepisy zawarte w rozkazie KG MO nr 303, i stan ten zaistniał z winy kierownictwa”.

4 stycznia 1950 r. Wyka napisał kolejny raport o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego z Krystyną Rekawską, a 7 stycznia raport o zwolnienie ze służby z powodu braku zgody na ślub i pogarszającego się stanu zdrowia. 6 lutego 1950 r. komendant główny MO wyraził zgodę na zawarcie związku małżeńskiego. Komendant powiatowy nie cofnął jednak raportu o zwolnienie.

Starszy referent Samodzielnego Wydziału Personalnego KG MO przedstawił komendantowi głównemu następującą opinię o Wyce: „Jako pracownik jest słaby, nie umie organizować pracy. Z siecią agenturalną nie pracuje. Flegmatyczny, bez energii. W podległej mu jednostce funkcjonariusze MO nie szkolą się. Brak dyscypliny w Komendzie Powiatowej MO. W grudniu i styczniu 14 funkcjonariuszy MO Powiatowej Komendy Słupsk zawarło związki małżeńskie bez zezwolenia. W życiu partyjnym nie udziela się, jest biernym członkiem partii. Uważam, że należy wezwać por. Wykę do KG MO, wyjaśnić z nim jego okupację i zwolnić z MO”. 26 lutego 1950 r. został ponownie ukarany karą naganą za niedbalstwo służbowe, a 14 lipca 1950 r. zwolniony z MO.

Źródła: AIPN, 707/535, t. 1–6, Akta osobowe Piotra Wyki; AIPN Sz, 078/3884, Sprawa o odszkodowanie nr 226 – Wyka Piotr, b.p.

Edmund Kapczyński, s. Władysława i Weroniki, ur. 23 listopada 1923 r. w Bełku, powiat rybnicki, województwo śląskie, w rodzinie chłopskiej, członek PPS, od 2 stycznia 1947 r. w PPR, później w PZPR, żonaty.

Szkołę powszechną ukończył przed wojną w Rogozinie, powiat Oborniki w województwie poznańskim. Po ukończeniu szkoły pracował u Niemca w Popielinie, powiat budzyński, i leśniczego w Buczynie, powiat obornicki, w charakterze pastucha. Z chwilą wybuchu wojny wyjechał w okolice Konina. Pracował fizycznie u Niemców i Polaków w różnych miejscach. 25 stycznia 1945 r. został przymusowo wywieziony do Niemiec na roboty. Powrócił do Polski 3 maja 1945 r.

12 lipca 1945 r. wstąpił do MO i został skierowany na posterunek MO w Siemysłu, powiat kołobrzski. W pierwszej ankiecie personalnej podał wyznanie

Struktury

rzymskokatolickie, w następnych – bezwyznaniowy. W 1947 r. ukończył Szkołę Podoficerską MO w Słupsku i został skierowany do Komendy Powiatowej w Bytowie na stanowisko instruktora polityczno-wychowawczego. W Bytowie podjął naukę w wieczorowym gimnazjum. W 1948 r. został awansowany na stopień sierżanta i powołany na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego MO ds. polityczno-wychowawczych w Bytowie. W 1949 r. awansowany na stopień chorążego.

1 sierpnia 1950 r. został mianowany komendantem powiatowym MO w Słupsku. W tymże roku awansowany na stopień podporucznika, a rok później na stopień porucznika. 1 maja 1954 r. przeniesiono go do KW MO w Koszalinie na stanowisko naczelnika Wydziału II – Służby Zewnętrznej i awansowano na stopień kapitana. 25 września 1954 r. ukończył Wyższy Kurs Przeszkolenia Oficerskiego Bezpieczeństwa Publicznego. Dwa lata później został mianowany naczelnikiem Wydziału III – Służby Kryminalnej KW MO w Koszalinie.

W 1956 r. rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących nr 2 w Koszalinie, gdzie zdał maturę. Po ukończeniu szkoły w 1959 r. awansowany na stopień majora. 9 lipca 1962 r. został przeniesiony do KW MO w Bydgoszczy na stanowisko naczelnika Wydziału Służby Kryminalnej. Rok później rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, które ukończył w 1968 r. z tytułem magistra prawa.

W 1967 r. awansowany na stopień podpułkownika. Od 1 czerwca 1975 r. piastował stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. milicji, a następnie zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. MO w Bydgoszczy. Awansowany na stopień pułkownika. Jako komendant wojewódzki ds. milicji odpowiedzialny za pobicie działaczy „Solidarności” na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy w marcu 1981 r. przez funkcjonariuszy MO, a także za działania milicji podczas stanu wojennego w woj. bydgoskim.

Wobec zachodzących zmian w 1989 r. prawdopodobnie zasugerowano mu odejście ze służby. Było to przyczyną zwrócenia się z raportem do ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka o przyjęcie na rozmowę. Po wizycie u gen. Kiszczaka zwolnił się ze służby 15 kwietnia 1989 r.

Źródła: AIPN, 710/377, Akta osobowe Edmunda Kapczyńskiego.

Michał Wenklar

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych

Tarnów został zajęty przez wojska sowieckie 18 stycznia 1945 r. Tego samego dnia powstały w mieście pierwsze struktury Milicji Obywatelskiej oraz Urzędu Bezpieczeństwa¹. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie był organizowany przez utworzoną rozkazem z 13 stycznia 1945 r. Grupę Operacyjną, składającą się głównie z funkcjonariuszy UB pełniących wcześniej służbę na Rzeszowszczyźnie². Kierownikiem Grupy Operacyjnej był absolwent kursu NKWD w Kujbyszewie, sowiecki żołnierz polskiego pochodzenia chor. Stanisław Kroch³, poprzednio oficer śledczy Sekcji 7 WUBP w Rzeszowie. Jego zastępcą był por. Jan Paduch, były żołnierz Gwardii Ludowej, poprzednio kierownik PUBP w Kolbuszowej⁴. Byłym funkcjonariuszem UB w Kolbuszowej był również Stanisław Pomykała⁵, późniejszy

¹ J. Depo, *Walka organów Bezpieczeństwa Publicznego i Wojska Polskiego z podziemiem zbrojnym w województwie krakowskim w latach 1945–1955*, Warszawa 1986 (mps pracy doktorskiej), s. 136.

² Rozkaz personalny MBP nr 7 z dnia 13 stycznia 1945 r. [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 339.

³ Stanisław Kroch, ur. 1 I 1921 r., szczegółowy biogram zob. M. Wenklar, *Szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego/Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2006, nr 2/4, s. 127–150.

⁴ Jerzy Depo, a za nim współcześni badacze, błędnie podają, że Jan Paduch był kierownikiem Grupy Operacyjnej w Tarnowie (zob. J. Depo, *op. cit.*, s. 136; M. Korcuć, *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2002, s. 119). Tymczasem rozkazy personalne WUBP w Krakowie i MBP potwierdzają, że Paduch był jedynie zastępcą kierownika grupy (AIPN Kr, 140/23, Rozkazy personalne WUBP Kraków z 1945 r., k. 14; AIPN Kr, 140/2, Rozkazy personalne b. MBP z lat 1945, 1946, k. 6). Więcej na temat Jana Paducha zob. M. Krzysztofiński, *Dziś a nie jutro trzeba atakować wroga. „Szlak bojowy” grupy GL „Iskra” na Rzeszowszczyźnie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 3–4, s. 61, przyp. 7 oraz *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 263.

⁵ Stanisław Pomykała, s. Jana, ur. 1 II 1920 r. w Przewrotnem, pow. Kolbuszowa, w UB kolejno kierownik Sekcji 7 PUBP w Kolbuszowej (od 13 XII 1944 r.), wywiadowca Grupy Operacyjnej UB

kierownik Sekcji 2 w Tarnowie, a wśród członków Grupy Operacyjnej znajdował się także Stefan Lewicki⁶, późniejszy zastępca kierownika tarnowskiego PUBP. Kroch był kierownikiem PUBP do 15 czerwca 1945 r., następnie funkcję tę pełnił, choć nie został na niej formalnie zatwierdzony, Ludwik Wojtasow⁷.

Według raportu informatora Zrzeszenia „WiN” tarnowska bezpieka na przełomie maja i czerwca 1945 r. liczyła czterdziestu pracowników, w tym dziesięć młodych kobiet spełniających funkcje maszynistek i sekretarek prowadzących ewidencje⁸. Funkcjonariusze UB uzbrojeni byli w sześć pistoletów maszynowych typu pepesza, trzy niemieckie MP i jednego stena oraz po karabinie na każdego pracownika. Na jesieni tego roku funkcjonariuszy operacyjnych było czterdziestu pięciu, a sekretariat miał składać się z sekretarza i trzech maszynistek⁹.

Początkowo PUBP w Tarnowie organizacyjnie dzielił się na sześć sekcji operacyjnych, odpowiadających odpowiednim strukturom WUBP w Krakowie. Sekcja 1 zajmowała się przede wszystkim identyfikacją współpracowników hitlerowskiego okupanta (volksdeutsch, deutschstämmigów, konfidentów gestapo, ukraińskich nacjonalistów, a także tzw. granatowych policjantów)¹⁰. Sekcja 2 zajmowała się zwalczaniem podziemia niepodległościowego¹¹. Sekcja 3 rozpracowywała partie polityczne – PSL, PPS, SL¹². Sekcja 4 miała na celu ochronę przemysłu i większych zakładów pracy, skupiając się na wykrywaniu potencjalnych aktów dywersji i sabotaży. Sekcja 5 pracowała „po linii” rolnictwa, czuwając nad przebiegiem reformy rolnej, ale też rozpracowując członków spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej i Stronnictwa Ludowego¹³. Do Sekcji 6 należały sprawy związane z transportem i komunikacją – zajmowała się przede wszystkim koleją, ale też Obwodowym Urzędem Pocztowym, Rejonowym Urzędem Telegrafii i Telefonów oraz komunikacją samochodową¹⁴. Prawdopodobnie w czerwcu 1945 r. utworzono w PUBP w Tarnowie Sekcję do Walki z Bandytyzmem (WB), która przejęła od Sekcji 2 zadanie zwalczania oddziałów zbrojnych podziemia

w Tarnowie (od 13 I 1945 r.), kierownik Sekcji 2 PUBP w Tarnowie (od 11 VI 1945 r.). Zginął w zasadzce oddziału „Huragan” 1 VIII 1945 r. w Ryglicach (AIPN Kr, 0149/392, Akta osobowe Stanisława Pomykały).

⁶ Stefan Lewicki, s. Antoniego, ur. 2 IX 1905 r. w Bychawie, pow. Lublin. Przebieg służby: wywiadowca PUBP w Mielcu (od 25 XI 1944 r.), wywiadowca Grupy Operacyjnej UB w Tarnowie (od 13 I 1945 r.), zastępca kierownika PUBP w Tarnowie (od 15 III 1945 r.). Zwolniony za zdradę tajemnicy służbowej 24 VIII 1945 r. (AIPN Kr, 0149/493, Akta osobowe Stefana Lewickiego).

⁷ Ludwik Wojtasow, ur. 3 II 1913 r., szczegółowy biogram zob. M. Wenklar, *Szefowie...*

⁸ AIPN Kr, 07/1856, Akta kontrolno-śledcze p-ko W. Kowalowi i M. Kowal, t. 3, k. 243.

⁹ AIPN Kr, 07/1856, Spis pracowników Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie, k. 264.

¹⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 1, Raport operacyjny Sekcji 1, 2 V 1945 r., k. 3.

¹¹ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operacyjny Sekcji 2, 4 V 1945 r., k. 2.

¹² AIPN Kr, 028/1, t. 4, Raport operacyjny Sekcji 3 nr 17, b.d., k. 17.

¹³ AIPN Kr, 028/1, t. 10, cz. I, Raport operacyjny Sekcji 5 nr 1, b.d., k. 3.

¹⁴ AIPN Kr, 028/1, t. 10, cz. I, Raport operacyjny Sekcji 6 nr 14, b.d., k. 12.

niepodległościowego, a ponadto zajmowała się likwidacją grup o charakterze rabunkowym¹⁵.

Kierownikiem Sekcji 1 był początkowo Marian Lechowicz¹⁶, a w maju 1945 r. został nim Bolesław Burza¹⁷. W październiku 1945 r. praca liczącej dwóch funkcjonariuszy Sekcji 1 uległa *de facto* zawieszeniu, ponieważ Burza objął funkcję obserwatora przy Komisji Likwidacyjnej AK w Tarnowie, a drugi pracownik Sekcji, Tadeusz Grabczyński¹⁸, został wysłany na kurs do Centralnej Szkoły MBP w Łodzi. Sytuacja ta zmieniła się pod koniec roku, kiedy liczba pracowników Sekcji 1 wzrosła do czterech¹⁹. Pierwszym kierownikiem Sekcji 2 był Ludwik Wojtasow, który 30 czerwca 1945 r. zaczął pełnić obowiązki kierownika PUBP. Po nim Sekcją 2 kierował Stanisław Pomykała²⁰, a gdy ten został zastrzelony, o czym będzie mowa poniżej, kierownictwo Sekcji objął 17 sierpnia 1945 r. Roman Rubacha²¹. Do czerwca 1945 r. kierownikiem Sekcji 3 był Aleksander Jakubczak, a po nim Julian Świątek²². Sekcją 4 kierował w 1945 r. Józef Chłopicki²³, Sekcją 5 – Bronisław Sowa²⁴, a Sekcją 6 –

¹⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operacyjny Sekcji WB za okres od 10 do 15 VI 1945 r., b.d., k. 8.

¹⁶ Marian Lechowicz, s. Michała, ur. 8 III 1920 r. w Tłumaczu. Przebieg służby: kierownik Sekcji 1 PUBP w Tarnowie (od 15 III 1945 r.), wartownik PUBP w Tarnowie (od maja 1945 r.), referent PUBP w Tarnowie (od 1 I 1946 r.), słuchacz III kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie, referent PUBP w Bochni – od 3 V 1946 r. (AIPN Kr, Karta ewidencyjna 101-200 Mariana Lechowicza).

¹⁷ Bolesław Burza, s. Piotra, ur. 3 XI 1910 r. w Tarnowie, nauczyciel, żołnierz w kampanii wrześniowej, w UB od 21 II 1945 r. Przebieg służby: sekretarz PUBP w Tarnowie (od 1 III 1945 r.), kierownik Sekcji 1 (od 20 V 1945 r.), słuchacz II Kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (od 1 I 1946 r.). 7 III 1946 r. wydalony z resortu jako podejrzany o współpracę z Niemcami (AIPN Kr, 048/100, Akta osobowe Bolesława Burzy).

¹⁸ Tadeusz Grabczyński, s. Zygmunta, ur. 22 XI 1918 r. w Tarnowie, robotnik, lekkoatleta amator. Przebieg służby: funkcjonariusz PUBP w Tarnowie (od 15 II 1945 r.), referent gminny PUBP w Tarnowie (od 16 IV 1945 r.), referent Sekcji 1 PUBP w Tarnowie, słuchacz Centralnej Szkoły MBP (od 20 X 1945 r.). Wydalony z resortu 30 VIII 1946 r. (AIPN Kr, 057/469, Akta osobowe Tadeusza Grabczyńskiego).

¹⁹ AIPN Kr, 028/1, t. 1, Raport operacyjny Sekcji 1 z 23 V 1945 r., k. 7; Sprawozdanie z pracy Sekcji 1 za okres od 1 do 31 XII 1945 r., b.d., k. 137.

²⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operacyjny Sekcji 2, 25 VI 1945 r., k. 10.

²¹ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operacyjny, 21 VIII 1945 r., k. 38. Roman Rubacha, s. Wincentego, ur. 15 X 1922 r. w Tarnowie, przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego* (w druku).

²² AIPN Kr, 028/1, t. 4, Raport operacyjny nr 17, b.d., k. 17. Julian Świątek, s. Jana, ur. 1 VII 1925 r. w Rzędzinie. Przebieg służby: referent PUBP w Tarnowie (od 4 VI 1945 r.), kierownik Sekcji 3 PUBP w Tarnowie (od 23 VII 1945 r.), kierownik Wydziału V PUBP w Tarnowie (od 1 I 1946 r.), zastępca szefa PUBP w Tarnowie (od 16 I 1946 r.). Zastrzelony przez oddział osłony WiN 28 III 1946 r. (AIPN Kr, 0149/530, Akta osobowe Juliana Świątka).

²³ Józef Chłopicki, s. Jana, ur. 10 VII 1914 r. w Tarnowie. Przebieg służby: referent gminny PUBP w Tarnowie (od 1 III 1945 r.), st. referent PUBP w Tarnowie (od 1 IX 1945 r.), kierownik Sekcji 4 PUBP w Tarnowie (grudzień 1945 r.), st. referent PUBP w Tarnowie (od 1 IV 1946 r.), słuchacz kursu w CW MBP (od października 1946 do marca 1947 r.), później funkcjonariusz PUBP w Myślenicach (AIPN Kr, Karta ewidencyjna 0162-74 Józefa Chłopickiego).

²⁴ Bronisław Sowa, funkcjonariusz PUBP w Tarnowie od 6 VI 1945 r., st. referent Sekcji 5 PUBP w Tarnowie od 1 IX 1945 r. (AIPN Kr, 140/23, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1945 r.).

Stanisław Klósek²⁵. Kierownikiem Sekcji WB, po jej zorganizowaniu, został Tadeusz Płaszyński²⁶.

7 sierpnia 1945 r. utworzono dodatkowo Sekcję 7, do zadań której należały obserwacja i zatrzymanie osób podejrzanych. Jej kierownikiem został st. referent Bolesław Bydliński²⁷. Sekcja 7 opracowywała również informacje dla PUBP z innych powiatów, np. w październiku 1945 r. przygotowywała opinię nt. pochodzących z Tarnowskiego studentów Politechniki Śląskiej dla PUBP w Gliwicach²⁸. Prowadzenie śledztw powierzono nowo utworzonej Sekcji Śledczej, nazywanej również Sekcją 8.

Większe zmiany organizacyjne nastąpiły w styczniu 1946 r., kiedy w ślad za reorganizacją w MBP i WUBP, zapoczątkowaną rozkazem ministra z 6 września 1945 r., również w Tarnowie powołano odrębne referaty łączące w sobie dotychczasowe sekcje. Z Sekcji 1 i 7 stworzono Referat I, z Sekcji 2 i WB – Referat III, z Sekcji 3 – Referat V, a z Sekcji 4, 5 i 6 – Referat Ekonomiczny, przemianowany w marcu tego roku na Referat IV²⁹. Jednostki te w sprawozdaniach PUBP określano mianem wydziałów, na wzór struktury WUBP, dopiero pod koniec maja 1946 r. do powszechnego użycia weszła nazwa referat. Ponadto w 1952 r. zmienił nazwę sam urząd – od 1 maja tego roku formalnie obowiązywała nazwa Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na Miasto i Powiat Tarnów³⁰. W sprawozdaniach jednak nazwa PUBP jest używana do końca 1952 r.

Referat I PUBP (a następnie UBP MiP) dzielił się na dwie sekcje – pierwsza zajmowała się osobami współpracującymi z okupantem, a druga podejrzаныmi o współpracę z obcym wywiadem³¹. Referat III posiadał trzy sekcje – pierwsza rozpracowała podziemne ugrupowania zbrojne, druga Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” oraz środowiska poakowskie, a trzecia konspirację ruchu narodowego, głównie NSZ³². Na

²⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 10, cz. 1, Raport operatywny PUBP w Tarnowie nr 1, b.d., k. 3; Raport operatywny PUBP w Tarnowie nr 14, b.d., k. 12. Stanisław Klósek, s. Jana, ur. 18 XI 1911 r. w Grabnie, pow. Brzesko. Przebieg służby: referent PUBP w Tarnowie (od 1 III 1945 r.), kierownik Sekcji 6 PUBP w Tarnowie (od 10 V 1945 r.), referent PUBP w Tarnowie (od 1 I 1946 r.), słuchacz V Kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (maj 1946 r.), st. referent PUBP w Tarnowie (od 13 V 1946 r.), referent placówki kolejowej PUBP w Tarnowie (od 1 X 1947 r.), referent Referatu IV PUBP w Dąbrowie Tarnowskiej (od 12 VII 1948 r.), st. referent Wydziału IV WUBP w Krakowie (od 1 VII 1950 r.), referent gminy Wierzchosławice w PUBP w Tarnowie (od 1 V 1952 r.), referent Sekcji 4 PUdsBP w Tarnowie (od 1 IV 1955 r.), oficer operacyjny Sekcji 4 PUdsBP w Tarnowie (od 1 IV 1956 r.), funkcjonariusz MO (od 1 IV 1956 r.). Zwolniony 3 XI 1963 r. (AIPN Kr, 0151/193, Akta osobowe Stanisława Klóska).

²⁶ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operatywny Sekcji WB za okres od 10 do 15 VI 1945 r. b.d., k. 8.

²⁷ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operatywny nr 1, b.d., k. 24.

²⁸ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operatywny nr 19, 11 X 1945 r., k. 144, 145.

²⁹ AIPN Kr, 028/1, t. 1, Sprawozdanie z pracy Wydziału I za okres od 30 XII 1945 do 30 I 1946 r., k. 140; t. 12, Sprawozdanie pięciodniowe Wydziału V PUBP w Tarnowie za okres od 25 do 31 I 1946 r., b.d., k. 4–6; t. 10, cz. I, Raport operatywny Wydziału Ekonomicznego PUBP w Tarnowie za okres od 5 do 10 I 1946 r., k. 75.

³⁰ AIPN Kr, 057/1520, Akta osobowe Stefana Stawarczyka, Wniosek dotyczący zmiany nazwy funkcji szefa PUBP Stefana Stawarczyka na szefa UBP na Miasto i Powiat Tarnów, 24 IV 1952 r., k. 144.

³¹ AIPN Kr, 028/1, t. 1, Sprawozdanie po linii Wydziału I, 21 V 1947 r., k. 185, 186.

³² AIPN Kr, 028/1, t. 6, Sprawozdania miesięczne Referatu III z 1948 r.

Referat IV składało się sześć sekcji – pierwsza i druga zabezpieczały duże zakłady produkcyjne przemysłu naftowego, energetycznego i chemicznego, trzecia zajmowała się handlem i spółdzielczością, czwarta skarbowością i bankowością, piąta majątkami państwowymi, leśnictwem i tartakami, a szósta pocztą i komunikacją³³. Referat V dzielił się na pięć sekcji. Sekcja 1 zajmowała się partiami robotniczymi – PPR i PPS, Sekcja 2 partiami ludowymi – PSL i SL, Sekcja 3 administracją rządową i samorządową w powiecie, Sekcja 4 organizacjami młodzieżowymi, a Sekcja 5 Kościołem³⁴.

15 maja 1946 r. utworzono w Tarnowie Placówkę Ekspozytury Kolejowej Bezpieczeństwa Publicznego. Początkowo miał ją objąć Marian Blant, ale został aresztowany za pijaństwo. Jej kierownictwo objął więc Stanisław Kłósek, mając do pomocy Piotra Kłęczara³⁵. Placówka Ekspozytury Kolejowej prowadziła dochodzenia w sprawach wszelkich wypadków na kolei, badała poglądy i działalność pracowników kolejnictwa. W styczniu 1949 r. Placówka Ekspozytury została przemianowana na Referat Kolejowy, którego kierownikiem był Kłęczar. Dodatkowo w grudniu 1949 r. w Warsztatach Kolejowych założono Referat Ochrony, który przejął część zagadnień. W styczniu 1950 r. zmieniono nazwę Referatu Kolejowego na Referat Komunikacyjny – do jego właściwości doszły sprawy komunikacyjne niedotyczące kolei. Już w marcu nastąpiła kolejna zmiana w nazwie – na Referat VIII. Dzielił się on na dwie sekcje. Sekcja 1 przejęła dotychczasowe kompetencje Referatu Kolejowego, natomiast Sekcja 2 zajmowała się Wydziałem Komunikacyjnym Powiatowej Rady Narodowej, Rejonową Eksploatacją Dróg Publicznych, PKS Tarnów oraz Zakładem Eksploatacji Żwiru w Bogumiłowicach³⁶.

W opisany powyżej sposób przedstawiała się struktura pionów operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa w Tarnowie w latach 1945–1955. Poniżej zostaną przedstawione podstawowe kierunki działań podejmowanych przez te struktury.

³³ AIPN Kr, 028/1, t, 10, cz. 1, Raport miesięczny Referatu IV za okres od 1 do 31 VII 1947 r., k. 186–190.

³⁴ AIPN Kr, 028/1, t, 13, cz.1, Sprawozdania miesięczne Referatu V z 1947 r.

³⁵ Piotr Kłęczar, s. Jana, ur. 10 VII 1918 r. w m. Jeleń, pow. Chrzanów. Przebieg służby: wartownik PUBP w Chrzanowie (od 3 V 1945 r.), komendant plutonu PUBP w Chrzanowie (od 1 VIII 1945 r.), mł. referent Placówki Ekspozytury Kolejowej PUBP w Chrzanowie (od 20 VIII 1945 r.), referent Placówki Ekspozytury Kolejowej w Trzebnicy (od 29 II 1946 r.), st. referent PUBP w Tarnowie (od 17 X 1946 r.), st. referent Placówki Ekspozytury Kolejowej PUBP w Tarnowie (od 1 X 1947 r.), st. referent Referatu Kolejowego PUBP w Tarnowie (od 1 I 1949 r.), słuchacz Kursu Referatów Kolejowych w CW MBP (od 10 II 1949 r.), st. referent Referatu Komunikacji (VIII) PUBP w Tarnowie (od 15 I 1951 r.), st. referent RO Warsztaty Elektryczne PKP przy WUBP w Krakowie (od 1 V 1952 r.). Zdjęty dyscyplinarnie ze stanowiska i przeniesiony na stanowisko referenta Sekcji 2 Wydziału VIII WUBP w Krakowie (od 1 II 1953 r.). Zwolniony z resortu 31 XII 1953 r. (AIPN Kr, 057/722 Akta osobowe Piotra Kłęczara).

³⁶ AIPN Kr, 028/1, t, 14, cz. I, Sprawozdanie Placówki Ekspozytury Kolejowej w Tarnowie za okres od 15 V do 27 V 1946 r., b.d., k. 3; Raport miesięczny za okres 20 XII 1948 – 20 I 1949 r., k. 112; Sprawozdanie miesięczne za okres od 25 XII 1950 do 25 I 1951 r., k. 292; Sprawozdanie miesięczne za okres od 25 III do 25 IV 1951 r., k. 331.

Kontrwywiad

Zagadnieniami określanymi mianem „kontrwywiadowczych” w tarnowskim UB zajmowały się kolejno, jak wspomniano, Sekcja I i Referat I. W latach tużpowojennych działalność tego pionu dzieliła się na dwa zakresy. Po pierwsze rozpracowywano byłych współpracowników okupanta, po drugie – osoby podejrzane, według kategorii komunistycznego aparatu represji, o współpracę z obcym wywiadem na szkodę państwa.

Do współpracowników Niemców hitlerowskich zaliczano przede wszystkim osoby, które w trakcie okupacji przystąpiły do jednej z kategorii narodowości niemieckiej. Szczególnie poszukiwano tych, którym na podstawie zebranych materiałów można było udowodnić działalność na szkodę Polaków, np. konfidentów gestapo czy kripo. Ewidencjonowano i rozpracowywano pracowników niemieckiej administracji, organizacji Todta, przychylnie nastawionych do Niemców sołtysów oraz tzw. granatowych policjantów.

W sierpniu 1948 r. Referat I miał zewidencjonowanych 104 byłych granatowych policjantów, 106 osób podejrzanych o współpracę z gestapo oraz ponad dwa tysiące osób, które w czasie wojny dobrowolnie ubiegały się o przyznanie narodowości niemieckiej³⁷. Osoby te rozpracowywano w ramach dwóch spraw obiektowych: RO-1 „Asy” (współpracownicy gestapo i kripo) i RO-2 „Osadnicy” (volksdeutsche)³⁸. Do grupy współpracowników okupanta UB zaliczał również sprawujące funkcje w administracji bądź służbach porządkowych osoby deklarujące w czasie wojny narodowość ukraińską, uprzywilejowaną przez okupanta. W Tarnowskim mniej było takich osób niż choćby w sąsiednich powiatach gorlickim czy jasielskim, tym niemniej zdarzały się. Do 1950 r. w ramach RO-1 „Asy” rozpracowywano także byłych funkcjonariuszy oraz słuchaczy szkoły kolaboracyjnego Batalionu 202³⁹.

Często zebrane materiały dotyczące kompromitującej działalności w czasie wojny pozwalały funkcjonariuszom zwerbować daną osobę do współpracy. Rozpracowania różnego rodzaju współpracowników Niemców skończyły się w tarnowskim PUBP na początku lat pięćdziesiątych, a pion „kontrwywiadowczy” skoncentrował się odtąd na potencjalnej działalności obcego wywiadu.

Kategorie osób z zasady podejrzanych przez Urząd Bezpieczeństwa o współpracę z wywiadem obcych państw (oczywiście jako obcych nie uznawano państw bloku

³⁷ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 30 VI do 31 VIII 1948 r., b.d., k. 24–25.

³⁸ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 25 VII do 25 VIII 1949 r., b.d., k. 67–70.

³⁹ Batalion 202 – Schutzmannschaftsbatallion 202, utworzony na wiosnę 1942 r. w Kochanówce k. Dębicy. Formacja kolaboracyjna o charakterze policyjnym, sformowana z Polaków. Od początku 1943 r. wykorzystywana w zwalczaniu OUN-UPA na Wołyniu, na początku 1944 r. rozbita przez Armię Czerwoną, jej resztki wycofano do Lwowa (G. Motyka, *Polski policjant na Wołyniu*, „Karta” 1998, nr 24, s. 126–128).

wschodniego z ZSRS na czele) były wyjątkowo szerokie. Zaliczano tu przede wszystkim osoby powracające z zagranicy: żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (często określanych przez funkcjonariuszy UB uogólniającym mianem „andersowców”), repatriantów cywilnych z państw zachodnich, żołnierzy powracających z niemieckich obozów jenieckich. Obok nich w grupie tej znajdowały się osoby posiadające obce obywatelstwo oraz kontaktujące się z ambasadami obcych państw, głównie w celu emigracji. Rozpracowywano także żydowską i ukraińską mniejszość narodową oraz tzw. białą emigrację, czyli Rosjan, którzy znaleźli się na terenie Polski po przejęciu władzy w Rosji przez bolszewików.

Pod koniec 1949 r. tarnowscy funkcjonariusze UB dysponowali listą 148 osób, które zadeklarowały w czasie wojny narodowość ukraińską. Objęci oni byli rozpracowaniem obiektywnym RO-3 „Związek”⁴⁰. W raportach Referatu I pojawia się czternaście osób zaliczonych do białej emigracji, w tym domniemany były pułkownik wojsk carskich, zbiegły po rewolucji 1917 r. z Rosji, Władysław Klimenko⁴¹. W grudniu 1949 r. sprawy Ukraińców podejrzanych o działalność w ukraińskich organizacjach nacjonalistycznych (OUN-UPA) zostały przekazane do Referatu III, natomiast w Referacie I pozostali jedynie ci oskarżani o współpracę z okupantem⁴².

W obszarze zainteresowania omawianego pionu tarnowskiego UB znajdowali się także przedwojenni oficerowie (szczególnie II Oddziału Wojska Polskiego), policjanci z tzw. defy, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i pracownicy referatów bezpieczeństwa przy starostwie. Zajmowano się nimi w ramach założonego jesienią 1949 r. rozpracowania obiektywnego „Targowica”. Na terenie powiatu tarnowskiego w 1949 r. funkcjonariusze UB zewidencjonowali 9 pracowników i 11 współpracowników „Dwójki”, 16 podoficerów i 80 oficerów KOP, 2 aspirantów policji, 1 pracownika i 4 konfidentów „defy” oraz 3 pracowników Referatu Bezpieczeństwa⁴³. Zwyczajni policjanci, od aspiranta wzwyż, wspólnie z policjantami granatowymi z czasu okupacji stanowili przedmiot zainteresowania rozpracowania obiektywnego „Granat”⁴⁴. Referat I interesował się w końcu wszystkimi osobami posiadającymi jakiegokolwiek, również rodzinne, kontakty z zagranicą, a jako instytucje współpracujące z organizacjami zagranicznymi rozpracowywano Państwowy Urząd Repatriacyjny oraz „Caritas”.

Wspomniany raport Referatu I wymieniający istniejące w powiecie środowiska podejrzane o współpracę z obcym wywiadem podawał następujące wyliczenia dotyczące osób przebywających na terenie powiatu tarnowskiego: 137 „andersowców”, 67 byłych żołnierzy Armii Polskiej w Wielkiej Brytanii, 45 byłych żołnierzy Armii Polskiej

⁴⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 25 X do 24 XI 1949 r., k. 81–85.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 26 XI do 24 XII 1949 r., k. 86–90.

⁴³ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 25 X do 24 XI 1949 r., b.d., k. 81–85.

⁴⁴ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 25 VII do 25 VIII 1949 r., b.d., k. 67–70.

we Francji, 52 obywateli amerykańskich, po kilka osób posiadających obywatelstwo czecosłowackie, francuskie, szwajcarskie, belgijskie oraz po jednym Bułgarze i Kubańczyku⁴⁵.

UB szczególnie interesował się tymi przedstawicielami wymienionych środowisk, którzy zajmowali kierownicze stanowiska w organach administracji albo w przemyśle. Przykładem pierwszego typu może być sprawa rozpracowania agencyjnego o kryptonimie „Wywiadowcy”, w ramach której funkcjonariusze Referatu I w latach 1949–1953 prowadzili rozpracowanie grupy byłych żołnierzy i przedstawicieli Rządu RP w Palestynie, m.in. pierwszego powojennego prezydenta miasta Kazimierza Jaroszewskiego, byłego delegata Rządu RP w Palestynie.

W listopadzie 1949 r. połączono rozpracowania obiektowe dotyczące żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (RO „0-46”) i repatriantów cywilnych z Zachodu (RO „Przybyli”) w jedno rozpracowanie obiektowe „Zachód”⁴⁶. Logikę, która kierowała prowadzącymi to rozpracowanie funkcjonariuszami, dobrze przedstawia sprawozdanie z sytuacji ogólnej Referatu I PUBP w Tarnowie ze stycznia 1951 r.: „[...] jak wiemy, ludzie, którzy w okresie okupacji niemieckiej przebywali poza granicami Państwa Polskiego, będąc wcieleni do służby Polskich Sił Zbrojnych za granicą pod dowództwem generała Andersa i Maczka, z chwilą powrotu do kraju zostali oni wykorzystani, a mówiąc naszym językiem – zostali oni zawerbowani do pracy szpiegowskiej na rzecz wywiadu anglo-amerykańskiego.

Przyjeżdżając zaś na teren naszego kraju, uplasowali się oni w przeważającej części wokół obiektów przemysłowych lub też bezpośrednio zaangażowali się do pracy w tychże obiektach, zajmując w nich niejednokrotnie kierownicze stanowiska, lub też wdarli się oni do miejsc pracy, które stanowią właśnie tajemnicę państwową pod względem produkcji oraz rozbudowy i wszelkich planowości. Przez to, że mają oni udogodniony dostęp do wszelkich tajnych dokumentów, mają oni tym samym dobre pole do popisu dla obcego wywiadu, informując państwa zagraniczne o wszelkich pracach i zamierzeniach naszego państwa”⁴⁷.

W ramach RO „Columbia” Referat I zajmował się osobami utrzymującymi kontakt z mieszkańcami USA, starającymi się o amerykańską wizę i amerykańskimi obywatelami. We wrześniu 1950 r. zewidencjonowano ich odpowiednio: 406, 22 i 1⁴⁸.

W latach 1949–1952 tarnowski PUBP prowadził rozpracowanie obiektowe „Emigrant”, dotyczące repatriantów, którzy przed wojną pracowali za granicą, głównie

⁴⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 30 VI do 31 VIII 1948 r., b.d., k. 24–25.

⁴⁶ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 25 X do 24 XI 1949 r., b.d., k. 81–85.

⁴⁷ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Sprawozdanie z sytuacji ogólnej Referatu I PUBP w Tarnowie, 17 II 1951 r., k. 160.

⁴⁸ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 1 do 30 IX 1950 r., b.d., k. 133–138.

robotników z północnej Francji. W ramach tego rozpracowania funkcjonariusze UB nie podejmowali wielu działań, bowiem członkowie tej grupy, w znacznej mierze byli działacze Francuskiej Partii Komunistycznej, okazali się niezwykle pozytywnie nastawieni do ówczesnego ustroju Polski i masowo wstępowali do PZPR. Działania operacyjne podjęto jedynie wobec Ludwika Blumenfelda w ramach sprawy „Francuz”⁴⁹.

W 1950 r. rozpoczęto prowadzenie profilaktycznych spraw obiektowych wobec protestanckich związków wyznaniowych, przez funkcjonariuszy UB określanych mianem sekt, istniejących na terenie powiatu. Sprawy te to: RO „Sobota” (liczący czterdzieści cztery osoby zbór baptystów w Tarnowie), RO „Poszukiwacz” (dwunastu metodystów z Tarnowa), RO „A-7” (dwóch adwentystów dnia siódmego z Mościc), RO „Królestwo” (czterech świadków Jehowy z Tarnowa) oraz RO „Fanatyk” (pięćosobowy zbór badaczy Pisma Świętego z Pleśnej)⁵⁰.

Z upływem kolejnych lat po zakończeniu II wojny światowej zmniejszała się grupa osób będących w zainteresowaniu UB ze względu na wojenną czy przedwojenną działalność. W listopadzie 1952 r. następująco wyliczano „bazę dla obcego wywiadu”: 22 repatriantów z Zachodu, 5 volksdeutschy, 5 „szóstkarzy”⁵¹, 4 „dwójkarzy”, 2 byłych policjantów, 2 byłych żołnierzy RAF oraz 25 byłych jeńców obozów w Lubece, Murnau i Woldenbergu⁵².

W 1954 r. zakończono dwie sprawy: „Anders” – przeciwko środowisku żołnierzy II Korpusu pracujących w Zakładach Mechanicznych, i „Szpieg” – dotyczącą przedwojennego oficera pracującego w Zakładach Azotowych w Mościcach, uznając, że figuranci tych spraw mają jedynie „niechlubną” przeszłość i zdarzają się im „wrogie” wypowiedzi, z pewnością nie prowadzą jednak działalności szpiegowskiej⁵³.

Podziemie

Zwalczaniem politycznego oraz zbrojnego podziemia niepodległościowego zajmowała się początkowo w tarnowskim PUBP Sekcja 2, kierowana przez Ludwika Wojtasowa, a następnie przez Stanisława Pomykałę. Pierwotnie do zadań Sekcji 2 należało głównie rozpracowywanie struktur Armii Krajowej w rejonie Tarnowa, starała się

⁴⁹ AIPN Kr, 028/1, t. 3, Część opisowa raportu sprawozdawczego Referatu I za luty 1952 r., b.d., k. 8–12.

⁵⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 2, Meldunek sytuacyjny Referatu I za okres od 24 XII 1949 do 24 I 1950 r., b.d., k. 81–95.

⁵¹ Oficerowie Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza w latach 1939–1945 zajmujący się sprawami kraju.

⁵² AIPN Kr, 028/1, t. 3, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Referatu I PUBP w Tarnowie za listopad 1952 r., b.d., k. 46–50.

⁵³ AIPN Kr, 028/1, t. 20, Sprawozdanie kwartalne UBP na Miasto i Powiat Tarnów za IV kwartał 1954 r., b.d., k. 311–322.

zatem pozyskiwać informatorów spośród byłych akowców oraz wprowadzać własnych agentów w środowiska akowskie. Koordynowała również akcję składania broni.

Jak świadczą pisma WUBP, działania Sekcji 2 były prowadzone w sposób chaotyczny i nieuporządkowany. W piśmie z 6 lipca 1945 r. kierownik WUBP mjr Jan Bielecki⁵⁴ i kierownik Sekcji 2 WUBP ppor. Roman Paszkiewicz⁵⁵ pisali do kierownika Sekcji 2 PUBP w Tarnowie: „Wasze raporty są skandaliczne, świadczą o zupełnym lekceważeniu obowiązków”. Tarnowskim funkcjonariuszom zarzucano, że nie informują wojewódzkich struktur UB, ilu mają zwerbowanych agentów i „po jakiej linii” oni pracują, jakie sprawy są poddane rozpracowaniu, ile osób i pod jakim zarzutem aresztowano⁵⁶.

Poważną porażką Sekcji 2 była próba likwidacji oddziału „Huragan” pod dowództwem Bronisława Pronobisa „Ikar”⁵⁷, złożonego z grupy więźniów – w większości byłych żołnierzy AK – którym udało się zbiec z tarnowskiego więzienia. 1 sierpnia 1945 r. kierownik Sekcji 2 por. Stanisław Pomykała wraz z jednym ze swoich pracowników, Andrzejem Norakiem⁵⁸, udał się do miejscowości Ryglice, w okolicy której przebywał oddział „Ikar”. Planowali zakonspirować się w tej miejscowości i spróbować bezpośrednio wejść w kontakt z oddziałem. Niefortunnie zatrzymali się w domu współpracownika „Ikar”, który przez swojego syna powiadomił go o obecności funkcjonariuszy UB. Pronobis urządził na nich zasadzkę na szosie Ryglice – Tarnów i wydał swoim żołnierzom rozkaz rozstrzelania złapanych ubowców.

Kiedy przez pięć dni Pomykała i Norak nie wracali do Tarnowa, zaniepokojeni pracownicy chcieli organizować poszukiwania, ale ówczesny kierownik PUBP Wojtasow raz odpowiadał, że wie dokładnie, gdzie znajdują się jego podwładni, innym razem, że Pomykała i Norak zdezerterowali i dołączyli do oddziału „Ikar”. Po trzech

⁵⁴ Jan Bielecki, s. Waclawa (właśc. Jan Frey), kierownik WUBP w Krakowie od 4 IV 1945 do 25 VIII 1946 r. Szczegółowy przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie*, Kraków 2006, s. 79.

⁵⁵ Roman Paszkiewicz, s. Mikołaja (właśc. Henryk Keller, s. Chaima), kierownik Sekcji 2 WUBP w Krakowie od 25 IV do IX 1945 r. Szczegółowy przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *op. cit.*, s. 157.

⁵⁶ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Pismo kierownika WUBP w Krakowie mjr. Bieleckiego do PUBP w Tarnowie, 6 VII 1945 r., k. 14.

⁵⁷ Bolesław Pronobis „Ikar”, ur. 23 IV 1917 r. w Niwcach, pow. Będzin, żołnierz AK, aresztowany 6 V 1945 r. przez MO i osadzony w więzieniu Sądu Okręgowego w Tarnowie. Przy pomocy pracowniczki więzienia Alicji Niemczur zorganizował zbiorową ucieczkę, po której z części byłych więźniów o akowskiej przeszłości sformował oddział partyzancki działający w powiecie tarnowskim do stycznia 1946 r. Aresztowany 14 I 1946 r. i osadzony w więzieniu św. Michała w Krakowie, skąd został uwolniony w czasie akcji oddziału Jana Janusza „Siekiera” 18 VIII 1946 r. Ukrywał się w rodzinnych stronach w Zagłębiu. Ponownie aresztowany 13 XI 1946 przez WUBP w Katowicach. Wyrokiem WSR w Katowicach z 3 XII 1946 r. skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano (AIPN Kr, 074/125, Charakterystyka nr 126 organizacji „Huragan”, dowodzonej przez Bolesława Pronobisa „Ikar”; B. Satalecki, *Ucieczka z więzienia w Tarnowie 1/2 VII 1945*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1998, nr 11, s. 49–69).

⁵⁸ Andrzej Norak, s. Andrzeja, ur. 19 VII 1945 r. w Markowicach, pow. Sanok, referent Sekcji 2 PUBP w Tarnowie (*Oddali życie w walce o nową Polskę*, Warszawa – Kraków 1987).

miesiącach znaleziono przypadkowo zwłoki funkcjonariuszy⁵⁹. Po śmierci Stanisława Pomykały kierownictwo Sekcji 2 objął 17 sierpnia 1945 r. Roman Rubacha⁶⁰.

Wydarzenia te niewątpliwie osłabiły działania tarnowskiego UB wymierzone w podziemie niepodległościowe, a ponadto podważyły pozycję kierownika Wojtasowa. Zresztą Wojtasow próbował na własną rękę rozpracować grupę „Huragan”, wręczając broń i zaświadczenia o pracy dla UB kilku osobom niekiedy o akowskiej przeszłości, w tym Alojzemu Flądrze oraz Alojzemu i Mieczysławowi Piszczkiewiczom, którzy współpracowali z „Ikarem” w trakcie ucieczki z więzienia. Jeden z nich – Mieczysław Piszczkiewicz – w czasie okupacji granatowy policjant, był podejrzany o działanie na szkodę Polaków. Inicjatywa Wojtasowa skończyła się tym, że dysponujący otrzymaną bronią „współpracownicy” dokonali kilku rekwizycji na konto UB, a następnie uciekli z Tarnowa. Zarzuty te były jednym z elementów postępowania, jakie toczono wobec Wojtasowa po usunięciu go ze stanowiska kierownika PUBP⁶¹.

W połowie 1945 r. utworzono w tarnowskim urzędzie osobną Sekcję do Walki z Bandytyzmem (Sekcja WB), która przejęła zadanie likwidacji wszelkich grup zbrojnych, pozostawiając Sekcji 2 zadania likwidacji konspiracji politycznej. Kierownikiem Sekcji WB został Tadeusz Płaszyński⁶².

W styczniu 1946 r. z Sekcji 2 i WB utworzono Referat III, nazywany początkowo Wydziałem III. Posiadał on trzy sekcje – pierwsza rozpracowała podziemne ugrupowania zbrojne, druga Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” oraz środowiska poakowskie, a trzecia konspirację związaną z ruchem narodowym, głównie NSZ⁶³.

Porażką funkcjonariuszy Referatu III okazała się próba zatrzymania grupy młodzieży podejrzanej o kontakty z Władysławem Pilchem „Szarym”⁶⁴ z NOW. 14 lutego 1946 r. pięciu funkcjonariuszy UB wtargnęło do mieszkania zajmowanego przez brata „Szarego”, Kazimierza Pilcha, w którym przebywało jeszcze trzech uczniów szkół średnich, w tym Tadeusz Bereś. W wyniku wymiany strzałów zastrzelony został ppor. Płaszyński, a ciężko ranny por. Zygmunt Siadek⁶⁵. Uczniom udało się zbiec,

⁵⁹ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport specjalny kierownika PUBP w Tarnowie, 8 VIII 1945 r., k. 32; AIPN Kr, 0149/153, Teczka personalna Ludwika Wojtasowa, Raport do MBP, 4 V 1946 r., k. 27.

⁶⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operatywny Sekcji WB, 21 VIII 1945 r., k. 38.

⁶¹ AIPN Kr, 110/1023, Akta w sprawie przeciwko Ludwikowi Wojtasowowi i innym, k. 18–91.

⁶² Tadeusz Płaszyński, ur. 18 XII 1909 r. w Stanisławowie, muzyk i trener jazdy konnej. Przebieg służby: referent gminny PUBP w Tarnowie (od 1 III 1945 r.), kierownik Sekcji WB (od 1 V 1945 r.). Zginął 14 II 1946 r. (AIPN Kr, Karta ewidencyjna 101/292 Tadeusza Płaszyńskiego).

⁶³ AIPN Kr, 028/1, t. 6, Sprawozdania miesięczne Referatu III z 1948 r. Należy zaznaczyć, że na terenie powiatu tarnowskiego nie występowały struktury NSZ. W czasie wojny miejscowe oddziały NOW zostały scalone z AK, a po wojnie istniało NZW.

⁶⁴ Władysław Pilch „Szary”, s. Jakuba, ur. 27 VI 1924 r., żołnierz NOW, a następnie dowódca własnego oddziału zbrojnego. Zatrzymany we wrześniu 1947 r. i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano (F. Musiał, *Kwestionariusz osoby represjonowanej Kr/WSR/0348*).

⁶⁵ Zygmunt Siadek, s. Leopolda, ur. 10 IX 1924 r. w Tarnowie, wartownik PUBP w Tarnowie, a od 1 I 1946 r. referent kartoteki operatywnej (AIPN Kr, 140/23, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1945 r.; AIPN Kr, 140/24, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1946 r.).

z wyjątkiem postrzelonego Beresia. Ranny funkcjonariusz UB Siadek tego samego dnia zmarł w szpitalu, natomiast pobity przez ubowców, a następnie brutalnie przesłuchiwany Bereś zmarł następnego dnia wieczorem. 16 lutego zorganizowano pogrzeb funkcjonariuszy UB, w którym obowiązkowo brali udział uczniowie tarnowskich gimnazjów. Dwa dni później odbył się pogrzeb Beresia, który przekształcił się w spontaniczną manifestację tysiąca tarnowskiej młodzieży⁶⁶.

W lutym 1946 r. Referat V PUBP w Tarnowie zlikwidował harcerską organizację niepodległościową Związek Obrońców Ojczyzny, z którą wiązano również osobę Tadeusza Beresia. Referat III natomiast starał się dotrzeć do zakonspirowanych działaczy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, posiadającego w powiecie tarnowskim rozbudowaną strukturę. WiN w Tarnowie miał nawet w PUBP swojego informatora, Zygmunta Wójcika „Korkociąga”⁶⁷, który przekazywał konspiracyjnym działaczom plany i zamierzenia bezpieki. W marcu 1946 r. kierownik WiN na Tarnów Marian Borowiec „Myszka” otrzymał od „Korkociąga” meldunek, że za niedawnymi aresztowaniami wśród młodzieży harcerskiej stoi ppor. Julian Świątek, zastępca kierownika PUBP. Świątek miał być również bezpośrednim zabójcą żołnierza AK, działacza WiN Władysława Zatorskiego „Lawiny”⁶⁸ oraz miał posiadać listę byłych żołnierzy AK, których zamierzał aresztować. Ponadto „Korkociąg” informował, że Świątek jest na jego tropie i istnieje groźba dekonspiracji. W tej sytuacji kierownictwo WiN w powiecie tarnowskim, Eugeniusz Holik „Dobosz”⁶⁹ i Władysław Kowal „Rola”⁷⁰, wy-

⁶⁶ AIPN Kr, 028/2, t. 2, Meldunek specjalny kierownika PUBP w Tarnowie do Wydziału V WUBP w Krakowie z 15 II 1946 r., k. 85–88; M. Żychowska, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Tarnowskiem 1945–1956*, Tarnów 2001, s. 86–88.

⁶⁷ Zygmunt Wójcik „Korkociąg”, s. Zygmunta, żołnierz AK, informator WiN w tarnowskim PUBP. Pełnił funkcje zastępcy kierownika Sekcji WB (do I I 1946 r.), oficera śledczego (od I I do 23 V 1946 r.), referenta Sekcji I Wydziału III (od 23 V 1946 r.). W obawie przed dekonspiracją i aresztowaniem uciekł z PUBP 10 VIII 1946 r. (AIPN Kr, 0154/716, Akta osobowe Władysława Wiśniowskiego, Meldunek PUBP w Tarnowie do WUBP w Krakowie dotyczący Władysława Wiśniowskiego i Zygmunta Wójcika, 23 VIII 1946 r., k. 46).

⁶⁸ Władysław Łado-Zatorski „Lawina”, st. wachm., w czasie okupacji dowódca Placówki AK „Panterra” w Pleśnej, kwaterymistrz batalionu AK „Barbara” w trakcie akcji „Burza”. Po wojnie organizator struktur poakowskich w Pleśnej. Zastrzelony przez UB 1 IX 1945 r. (A. Pietrzykówna, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej – polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa – Kraków 1984, wg indeksu; Z. Zblewski, *Tarnowska organizacja Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w latach 1945–1948*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5), s. 147).

⁶⁹ Eugeniusz Holik „Dobosz”, oficer do zadań specjalnych Obwodu AK Tarnów od kwietnia 1943 r., oficer sztabu Obwodu AK Tarnów od października 1944 do stycznia 1945 r., organizator WiN w Tarnowskiem, szef Rady WiN Tarnów, w obawie przed aresztowaniem opuścił teren w maju 1946 r. (A. Pietrzykówna, *op. cit.*, wg indeksu; Z. Zblewski, *op. cit.*, s. 142).

⁷⁰ Władysław Kowal „Rola”, „Sanecki”, ur. 19 XII 1905 r., żołnierz kampanii wrześniowej, oficer ZWZ-AK, adiutant Komendy Obwodu AK Tarnów, a następnie dowódca batalionu AK „Barbara” Eugeniusza Borowskiego „Leliwy”, inspektor Rejonu Wschodniego Okręgu Krakowskiego WiN. Aresztowany 4 VII 1950 r., skazany na dożywotnie więzienie, karę odbywał do 1957 r. (F. Musiał, *Władysław Kowal [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Kraków – Warszawa – Wrocław 2007, s. 258–264).

dało rozkaz grupie dywersyjnej Jana Jandzisia „Sosny”⁷¹ wykonania wyroku na ppor. Świątku. 28 marca 1946 r. wyrok został wykonany⁷².

4 sierpnia 1946 r. funkcjonariusze Referatu III PUBP aresztowali Wiesława Budzika „Rolanda”, żołnierza oddziału PAS NZW Tadeusza Gajdy „Tarzana”, współpracującego z członkami Inspektoratu Tarnowskiego Brygad Wywiadowczych. Gdy „Roland” składał wykrętne zeznania, na polecenie sowieckiego doradcy kpt. Lwa Sobolewa⁷³ poddano go torturom, m.in. powieszono za wykręcone do tyłu ręce i przypiekano stopy palącą się benzyną⁷⁴. Uzyskane w ten sposób zeznania rozpoczęły likwidację struktur Brygad Wywiadowczych przez UB.

Nim jednak doszło do unicestwienia podziemia niepodległościowego w Tarnowie, jego działacze jeszcze raz celnie uderzyli w tarnowski UB. We wrześniu 1946 r. kierownik rejonowy WiN Władysław Kowal „Rola” wspólnie z kierownikiem WiN na powiat tarnowski Bolesławem Kalacińskim „Trawką” wydali Janowi Jandzisiowi „Sośnie” rozkaz likwidacji sowieckiego doradcy w PUBP Lwa Sobolewa. Wyrok został wykonany 10 września 1946 r. przez pozostającą w luźnych kontaktach z WiN grupę Mieczysława Cielochy „Sprytnego”⁷⁵ z Woli Rzędzińskiej. Sobolewa wskazał im wówczas Jan Jandziś⁷⁶.

Likwidacja Zrzeszenia „WiN” w Tarnowskim stanowiła podstawowe zadanie Referatu III PUBP (a w szczególności Sekcji 2 tego Referatu) aż do 1949 r. Zagadnienie to zostało już szczegółowo opisane⁷⁷, w tym miejscu wspomnijmy jedynie, że apogeum tej operacji przypadło na przełom 1948 i 1949 r., a poszczególnych działaczy Zrzeszenia poszukiwano i aresztowano jeszcze do połowy lat pięćdziesiątych. W przedsięwzięciu tym tarnowski UB pełnił rolę wykonawczą, natomiast *gros* decyzji o podejmowanych działaniach należało do funkcjonariuszy Sekcji 2 Referatu III WUBP w Krakowie. W listopadzie 1948 r. przyjechała ponadto do Tarnowa grupa śledcza z Krakowa⁷⁸,

⁷¹ Jan Jandziś „Sosna”, ur. 7 III 1906 r., żołnierz AK, dowódca oddziału osłony Rejonu Wschodniego Okręgu Krakowskiego WiN. Aresztowany 21 IX 1951 r. i skazany na karę śmierci, którą na podstawie amnestii zamieniono na 15 lat więzienia. Zwolniony z więzienia w Rawiczu w sierpniu 1956 r. Szczegółowy biogram zob. M. Wenklar, *Jan Jandziś* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4 (w druku).

⁷² AIPN Kr, 110/4698, Akta procesowe Jana Jandzisia. Zob. też.: W. Frazik, F. Musiał, *Likwidacja Juliana Świątko i Lwa Sobolewa z PUBP w Tarnowie (1946)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 22, s. 5–28.

⁷³ Sobolew Lew, s. Samojły, ur. w 1918 r. w Kałudze, „sowieтник” przy PUBP w Tarnowie.

⁷⁴ W. Frazik, F. Musiał, *Aparat represji wobec tarnowskich struktur Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5), s. 163.

⁷⁵ Mieczysław Cielocha „Sprytny”, wraz z bratem Bronisławem organizator grupy zbrojnej, luźno związanej z WiN. Za wykonanie wyroku na Sobolewie skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano (AIPN Kr, 074/97, Charakterystyka nr 98 reakcyjnej bandy WiN pod dowództwem Cielochy Mieczysława ps. „Sprytny”).

⁷⁶ AIPN Kr, 110/4698, Akta procesowa Jana Jandzisia. Zob. też.: W. Frazik, F. Musiał, *Likwidacja Juliana Świątko...*

⁷⁷ W. Frazik, F. Musiał, *Aparat represji...*

⁷⁸ W skład tej grupy wchodził por. Tadeusz Ziarko i ppor. Jan Zborowski (AIPN Kr, 028/1, t. 15, Raport Referatu Śledczego za okres od 30 XI do 4 XII 1948 r., b.d., k. 132–137).

która prowadziła przesłuchania aresztowanych działaczy WiN wspólnie z tarnowskimi oficerami śledczymi – Janem Polowcem⁷⁹ i Władysławem Wójcikiem.

Z istotniejszych działań podejmowanych przez Sekcję 2 Referatu III PUBP, oprócz rozpracowywania Zrzeszenia „WiN”, należy wymienić likwidację tarnowskich struktur organizacji Polska Straż Przednia, młodzieżowej grupy niepodległościowej o zasięgu ponadlokalnym, powstałej na bazie drużyn starszoharcerskich⁸⁰.

Sekcja 1 Referatu III PUBP zajmowała się likwidacją poszczególnych grup zbrojnych działających na terenie powiatu, zarówno o charakterze niepodległościowym, jak i rabunkowym. W 1947 r. została zlikwidowana wspomniana już grupa braci Cielochów. Do 1948 r. funkcjonariusze Sekcji 1 Referatu III starali się zlikwidować działającą od 1946 r. na pograniczu powiatów tarnowskiego i brzeskiego grupę zbrojną pod dowództwem Józefa Jachimka o pseudonimie „Stalin”, który został ostatecznie zastrzelony przez żołnierzy KBW w grudniu 1948 r.⁸¹ Podejmowali również działania zmierzające do ujęcia przywódcy grupy zbrojnej działającej raczej na terenie Sądeckiego, Mieczysława Bulandy⁸².

Jedną z najdłużej ukrywających się osób, poszukiwanych przez Sekcję 2, był Franciszek Solarz, niegdyś członek rozpracowanej w 1948 r. młodzieżowej organizacji niepodległościowej „Międzymorze”⁸³, który uniknąwszy aresztowania, prowadził działalność zbrojną aż do momentu aresztowania 1 września 1952 r.⁸⁴ W 1953 r. Sekcja 2 Referatu III poszukiwała przywódcy grupy o charakterze rabunkowym Juliana

⁷⁹ Jan Polowiec, s. Franciszka, ur. 22 XII 1924 r. w Rzezawie, pow. Bochnia, robotnik. Przebieg służby: mł. referent PUBP w Tarnowie (od 6 V 1946 r.), słuchacz VII Kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (od 9 VIII 1946 r.), st. referent PUBP w Tarnowie (od 31 X 1946 r.), w lutym 1947 r. skierowany na Kurs Śledczy w Centralnej Szkole MBP (odesłany do PUBP za opowiadanie wśród elewów o metodach stosowanych w trakcie kampanii przed wyborami z 19 I 1947 r.), referent Referatu IV PUBP w Tarnowie (od października 1947 r.), oficer śledczy PUBP w Tarnowie (od 1 IV 1948 r.). Aresztowany 28 II 1950 i skazany 3 VII 1950 r. za przyjmowanie korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji oficera śledczego (AIPN Kr, 0149/391, Akta personalne Jana Polowca).

⁸⁰ Organizacja istniała w latach 1946–1949. O jej działaniach i likwidacji zob. M. Żychowska, *op. cit.*, s. 135–219.

⁸¹ Józef Jachimek „Stalin”, ur. 2 V 1911 r., przywódca grupy zbrojnej działającej w latach 1945–1948, która wykonała m.in. wyrok na funkcjonariuszu ORMO Janie Saku w Łęgu Tarnowskim (AIPN Kr, 111/2194, Akta nadzoru w sprawie przeciwko Józefowi Jachimkowi i towarzyszom).

⁸² Mieczysław Bulanda, s. Stanisława, ur. 12 VIII 1929 r., z różnymi współpracownikami działał od lutego 1947 do lutego 1949 r., dokonując akcji na spółdzielnie i urzędy gminne oraz pobić członków PPR. Trzykrotnie pojmany, trzykrotnie zdołał uciec. Ostatecznie aresztowany 25 II 1949 r. i skazany na śmierć. Wyrok wykonano (AIPN Kr, 111/1947, Akta nadzoru w sprawie przeciwko Mieczysławowi Bulandzie, s. Stanisława).

⁸³ O działalności i likwidacji organizacji „Międzymorze” zob.: M. Żychowska, *op. cit.*, s. 94–135.

⁸⁴ Franciszek Solarz „Puszczyk”, „Heniek”, „Zawisza”, ur. 25 I 1928 r., członek młodzieżowej organizacji niepodległościowej „Międzymorze” w Tarnowie, dowódca oddziału partyzanckiego działającego pod egidą NSZ. Skazany na karę śmierci i stracony w marcu 1954 r. (M. Żychowska, *op. cit.*, s. 94–119; F. Musiał, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005, s. 238).

Kowalskiego⁸⁵, w 1954 r. Franciszka Kopy⁸⁶, natomiast podstawową działalnością Sekcji 2 w tych latach było ściganie dezertersów z Ludowego Wojska Polskiego⁸⁷. Na początku lat pięćdziesiątych do zadań Sekcji 2 należało również rozpracowywanie czynnych i byłych członków organizacji OUN-UPA, ale wymienieni praktycznie nie występowali w powiecie tarnowskim.

Zadaniem Sekcji 3 Referatu III było rozpracowywanie podziemnych organizacji związanych z ruchem narodowym działających na terenie powiatu, ale jak świadczą raporty, nie notowano takiej działalności, zatem sekcja ta koncentrowała się na obserwacji byłych działaczy endecji i poszukiwaniu dowodów na ich ewentualną kolaborację w czasie wojny w ramach prowadzonej sprawy obiektywnej o kryptonimie „Józef”⁸⁸. Pomimo umieszczenia informatora w środowisku byłych narodowców nie udało się funkcjonariuszom odnaleźć „szkodliwej działalności po linii Sekcji 3”⁸⁹.

Partie i organizacje społeczne

W pierwszym okresie istnienia PUBP w Tarnowie partiami politycznymi zajmowała się Sekcja 3 tego urzędu. W powiecie tarnowskim w latach powojennych daleko było do dominacji Polskiej Partii Robotniczej na lokalnej scenie politycznej. W samym mieście najmocniejszą pozycję miała Polska Partia Socjalistyczna⁹⁰, kierowana przez przedwojennych bliskich współpracowników Adama Ciołkosza, do których należał m.in. prezydent miasta Eugeniusz Sit⁹¹. Natomiast na wiejskich terenach powiatu bezsprzecznie największym poparciem cieszyło się Polskie Stronnictwo Ludowe. Kilka kilometrów od Tarnowa leżą Wierzchosławice, miejsce symboliczne dla ruchu ludowego. Reprezentant PSL, Władysław Boruch, został po wojnie tarnowskim wicestarostą. Usunięty w czerwcu 1945 r., po gwałtownej reakcji PSL został przywrócony na to stanowisko. Starostą był natomiast Andrzej Grzybowski z PPR. Stronnictwo

⁸⁵ Julian Kowalski, ur. 1929 r., skazany na karę śmierci za przestępstwa pospolite i stracony we wrześniu 1954 r. (F. Musiał, *Skazani na karę śmierci...*, s. 146).

⁸⁶ AIPN Kr, 047/270, t. 1, Wkład organów bezpieczeństwa w utrwalanie władzy ludowej w latach 1945–1948 w woj. krakowskim, k. 47–48; AIPN Kr, 028/1, t. 20, Sprawozdanie z pracy UB w Tarnowie za okres od 1 VI do 1 VII 1954 r., b.d., k. 221–245.

⁸⁷ AIPN Kr, 047/270, t. 1, Sprawozdanie z pracy UB w Tarnowie za okres od 1 do 31 I 1953 r., b.d., k. 20–12.

⁸⁸ AIPN Kr, 047/270, t. 6, Sprawozdania Referatu III.

⁸⁹ AIPN Kr, 047/270, t. 1, Sprawozdanie Referatu III za okres od 24 III do 24 IV 1949 r., b.d., k. 237–241.

⁹⁰ O działalności PPS w Tarnowie do 1947 r. i wysiłkach UB dla jej zdyskredytowania zob.: M. Wenklar, *Jak prawdziwi socjaliści walczyli z PPR*, „Dziennik Polski”, 1 VI 2007.

⁹¹ Eugeniusz Sit, ur. 1 I 1907 r., polityk PPS, współpracownik Adama Ciołkosza, zaliczany do prawicowej frakcji w partii. Przed 1939 r. zastępca przewodniczącego Zarządu Komitetu Miejskowego PPS i sekretarz Okręgowej Komisji Robotniczej PPS, a także ławnik Zarządu Miejskiego w Tarnowie. W czasie okupacji w PPS-WRN. Po wojnie prezydent Tarnowa od 1 VI 1945 do 22 X 1947 r. Usunięty z urzędu i partii, po 1956 r. zrehabilitowany. Członek PZPR i ZBoWiD.

Pracy oraz Stronnictwo Demokratyczne nie wyszły w Tarnowie poza fazę organizacyjną. O pozycji poszczególnych partii w tamtym okresie świadczą liczby przytaczane przez funkcjonariusza UB w raporcie z grudnia 1945 r.: PSL – 10 000 członków, PPS – 4000, PPR – 1000, SP – 50, SD – 30⁹².

W 1945 r. Sekcja 3 najwięcej uwagi poświęcała rozpracowywaniu PPS, raportując do WUBP, że prezydent Sit oraz prezes PPS w Tarnowie Władysław Lorenz stoją na przeszkodzie współpracy PPS z PPR i działają na szkodę Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej⁹³. O sile PPS świadczy fakt, że partia ta prawdopodobnie miała w PUBP swojego człowieka, który przekazywał informacje o prowadzonych przez urząd działaniach, i była w stanie doprowadzić do usunięcia kierownika Sekcji 3 Aleksandra Jakubczaka, gdy dowiedziała się o podejmowanych wobec jej czołowych polityków działaniach operacyjnych⁹⁴. Kolejnym kierownikiem sekcji został Julian Świątek.

Jednym z odnotowanych przez Sekcję 3 PUBP przejawów walki o wpływy między tarnowskimi PPS i PPR był konflikt o kino „Marzenie”. W listopadzie 1945 r. załoga kina, składająca się w większości z osób bezpartyjnych lub członków PPS, przy wsparciu prezydenta Sita doprowadziła do odwołania wywodzącego się z PPR kierownika kina, niejakiego Ungera. Według UB chodziło o zupełne opanowanie przez PPS, posiadające już kino „Krakus”, sieci kin w Tarnowie. Sekcja 3 wszczęła w tej sprawie rozpracowanie agenturalne pod kryptonimem „Kinofikacja”⁹⁵.

Obok PPS największym zagrożeniem politycznym dla „władzy ludowej”, jeśli chodzi o powiat tarnowski, było Stronnictwo Ludowe Stanisława Mikołajczyka, później przemianowane na Polskie Stronnictwo Ludowe. Z tej partii wywodziła się np. większość wójtów i sekretarzy gmin w powiecie w roku 1946, a o jej sile i poparciu społecznym świadczyły takie wydarzenia jak Zjazd Powiatowy SL z udziałem Wincentego Witosa w lipcu 1945 r. czy tarnowskie obchody 200. rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki⁹⁶. PUBP w Tarnowie nadzorował szczególnie w ramach sprawy „W” wszystkie pobyty w Tarnowskim Wincentego Witosa – gdzie przebywa, z kim się spotyka – aż do jego śmierci 31 października 1945 r. Początkowo zajmowała się tym Sekcja 2, ale WUBP zwrócił uwagę, że należy to do przedmiotu zainteresowania Sekcji 3, sprawę więc przekazano tej ostatniej⁹⁷.

⁹² AIPN Kr, 028/1, t. 4, Sprawozdanie z pracy Sekcji 3 za okres od 1 do 31 XII 1945 r., b.d., k. 98.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ AIPN Kr, 028/1, t. 4, Raport operacyjny nr 17, k. 17. Aleksander Jakubczak, s. Michała, ur. 25 VIII 1919 r., kierownik Sekcji 3 do 1 VI 1945 r., najpierw przesunięty na niższe stanowisko kierownika kontroli prasy, 24 VIII ukarany siedmiodniowym aresztem, a 15 X 1945 r. oficjalnie zwolniony za nadużycie władzy (AIPN Kr, 0149/317, Akta osobowe funkcjonariusza UB Aleksandra Jakubczaka).

⁹⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Sprawozdanie Sekcji 3 za okres od 15 do 20 XI 1945 r., b.d., k. 164.

⁹⁶ O PSL w powiecie tarnowskim zob.: B. Dereń, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowskim 1945–1947*, Warszawa 1998.

⁹⁷ AIPN Kr, 028/1, t. 17, Raport operacyjny Sekcji 2 za wrzesień 1945 r., b.d., k. 84.

W styczniu 1946 r. w ramach reorganizacji urzędu sprawy Sekcji 3 przejął Referat V, kierowany dalej przez Juliana Świątkę, początkowo określany jako Wydział V. Oprócz partii politycznych zajmował się również Kościołem, szkolnictwem i byłymi członkami AK oraz NSZ – tych ostatnich rozpracowywano w ramach sprawy obiektowej „Lotry”. Poza tym Referat V prowadził na początku 1946 r. szereg spraw agencyjnego opracowania, m.in.: „Prezes” – dotyczącą prezydenta Sita, „Poseł” – przeciwko przewodniczącemu Komitetu Powiatowego PPS Władysławowi Lorencowi, a także „Ryba” – przeciwko sekretarzowi PPR Aniołowi⁹⁸.

Pozycja PSL i PPS w powiecie tarnowskim zaczęła słabnąć po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. Została rozwiązana Powiatowa Rada Narodowa, w której dotychczas większość mieli członkowie PSL, część działaczy tej partii przeszła do prokomunistycznego Stronnictwa Ludowego, część do akcentującego w Tarnowie swą niezależność wobec władz PPS. Raporty UB, ale również MO, wyraźnie pokazują, że tarnowskim działaczom PPS trudno było przyjąć wydawane przez centralne władze partii zalecenia o współpracy z PPR. Pepeesowcy nie chcieli organizować wspólnych pochodów na 1 maja, prezydent Sit i przewodniczący Lorenc interweniowali po stronie zatrzymanych przez aparat represji działaczy podziemia niepodległościowego, a w takich sytuacjach, jak np. wybory członków zarządów „Społem”, działacze PPS współpracowali z członkami PSL.

Pod koniec 1947 r. usunięto jednak starych działaczy PPS, mających za sobą przeszłość w PPS-WRN, a wyłoniony w lutym 1948 r. Zarząd Powiatowy partii składał się już niemal wyłącznie ze zwolenników współpracy z PPR. Proces „oczyszczania” składu partii zakończył się w październiku 1948 r., kiedy w silnej dotąd placówce PPS w Mościcach usunięto 310 członków, określonych mianem elementu „wuerenowskiego” i „klasowo obcego”⁹⁹. Samodzielna działalność obu partii zakończyła się poprzez połączenie z partiami komunistycznymi – w grudniu 1948 r. PPS i PPR zostały scalone w PZPR, a w listopadzie 1949 r. SL i PSL w ZSL.

Referat V zajmował się również młodzieżą, w tym organizacjami młodzieżowymi, zarówno jawnymi, jak ZHP, jak i konspiracyjnymi, które powstawały w powiecie tarnowskim. Na początku 1946 r. w wyniku zakończenia sprawy agencyjnego opracowania „Szkoła” funkcjonariusze UB zlikwidowali organizację niepodległościową Związek Obrońców Ojczyzny, w której większość spośród dziewięciu członków stanowili uczniowie Gimnazjum nr 3 w Tarnowie¹⁰⁰.

⁹⁸ AIPN Kr, 028/1, t. 12, Sprawozdanie Referatu V za okres od 1 do 31 I 1946 r., b.d., k. 27–29.

⁹⁹ Informacje o PSL i PPS pochodzą ze sprawozdań MO (AIPN Kr, 0125/215, Materiały dotyczące walk politycznych prowadzonych przez organy MO z bandami terrorystycznymi w powiecie tarnowskim 1945–1959).

¹⁰⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 12, Sprawozdanie pięciodniowe Wydziału V, 6 II 1946 r., k. 36. Zob.: M. Żychowska, *op. cit.*, s. 279–294.

W 1947 r. Referat V składał się z siedmiu sekcji. Sekcja 1 zajmowała się partiami politycznymi bloku demokratycznego, w szczególności rozpracowując byłych członków PPS-WRN i działaczy wówczas usuniętych z PPS. Do Sekcji 2 należały sprawy związane ze wsią i z ruchem ludowym – rozpracowywała zatem działaczy PSL, zajmując się również „wrogimi środowiskami” w ramach prokomunistycznego SL, a także „kułakami”, byłymi żołnierzami Batalionów Chłopskich, pracownikami Związku Samopomocy Chłopskiej oraz mieszkańcami wsi wyznaczonych do „uspółdzielnienia”. Sekcja 3 miała pod swą pieczęć tzw. środowiska mieszczańskie, do których zaliczano Stronnictwo Demokratyczne, pracowników sądownictwa i adwokatury oraz, co interesujące, świadków Jehowy. Przedmiotem zainteresowania Sekcji 4 były „wrogie” organizacje młodzieżowe, czyli harcerstwo oraz członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Sekcja 5 zajmowała się Kościołem, o czym będziemy mówić poniżej, a Sekcja 6 – poszczególnymi grupami zawodowymi: pracownikami samorządowymi, oświaty, środowiskami lekarskimi¹⁰¹. Do rozpracowania tych grup Referat V dysponował 1 rezydentem, 1 agentem i 49 informatorami¹⁰².

Praca Referatu V rozwinęła się w 1948 r. Prowadził kilkanaście spraw agencyjnych, w ramach których inwigilował wszystkie istniejące w Tarnowskim partie polityczne (PPR, PPS, PSL, SL, SP, SD), organizacje młodzieżowe (ZHP, OM TUR, ZWM, ZMW „Wici”), a także związki zawodowe i nauczycieli. W styczniu 1948 r. Referat V posiadał na kontakcie 93 informatorów, a w czerwcu tego roku liczba ta wzrosła do 129¹⁰³.

Po zjednoczeniu PPR i PPS oraz PSL i SL Referat V nadzorował działalność wywodzących się z PSL członków SL (m.in. posła do Sejmu Ustawodawczego Józefa Lesia i byłego wicestarostę Władysława Borucha) oraz pochodzących z PPS członków PZPR. Sprawy agencyjne prowadzono również wobec polityków PSL i PPS, którzy nie chcieli wstąpić do nowych partii, takich jak Gabriel Dusza¹⁰⁴. Inwigilacja wymienionych środowisk trwała do połowy lat pięćdziesiątych. O stosunku aparatu represji wobec nich świadczyły kryptonimy nadawane sprawom obiektowym: „Podżegacze” – przeciwko byłym działaczom PPS-WRN, oraz „Spiskowcy” – przeciwko byłym peselowcom.

W obszarze zainteresowania Referatu V stale ważne miejsce zajmowały organizacje młodzieżowe. Spośród legalnych organizacji szczególnej obserwacji był poddany Związek Harcerstwa Polskiego, w którym trzon kadrowy stanowili ukształtowani przed wojną druhowie. Informatorzy donosili o niechęci ZHP do współpracy z ZMP,

¹⁰¹ AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 1, Raport okresowy Referatu V, 19 VII 1947 r., k. 4–7.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 1, Raport okresowy Referatu V za okres od 1 do 30 VI 1948 r., b.d., k. 216, 217.

¹⁰⁴ Zob. np.: AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie Referatu V za okres od 25 X do 25 XI 1949 r., b.d., k. 101–111; AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. I, Sprawozdanie z pracy Referatu V PUBP w Tarnowie za maj 1950 r., b.d., k. 335–337.

o wpływach duchowieństwa, śpiewaniu piosenek „antyradzieckich” przez harcerzy. Warto wspomnieć, że harcerstwo cieszyło się poparciem niekomunistycznych władz miasta – przewodniczącym zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy był prezydent Eugeniusz Sit¹⁰⁵. Od początku lat pięćdziesiątych tarnowskie harcerstwo traciło niezależność, m.in. poprzez usuwanie dotychczasowych drużynowych i mianowanie w uzgodnieniu z ZMP nowych, odpowiednio politycznie przeszkolonych¹⁰⁶.

Referat V zbierał również informacje o działalności związanej z PPS OM TUR, bliskiego PSL ZMW „Wici”, ale również prokomunistycznego ZMP. Do grup młodzieży objętej zainteresowaniem aparatu represji w omawianym okresie zaliczyć również można młode osoby z rodzin pochodzących z Kresów, a od początku lat pięćdziesiątych również tzw. bikiniarzy. Funkcjonariusze UB sporządzali, a następnie wysyłali do WUBP w Krakowie, charakterystyki uczniów szkół średnich, którym należało przeszkodzić w dostaniu się na studia¹⁰⁷.

Referat V z całą surowością rozpracowywał i likwidował młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe, które licznie powstawały w Tarnowie do połowy lat pięćdziesiątych, głównie w środowiskach harcerskich. Oprócz wspomnianych już Związku Obrońców Ojczyzny, „Miedzomorza” i Polskiej Straży Przedniej funkcjonariusze Referatu V (wspólnie z Referatem III) zlikwidowali dwie grupy o nazwie Związek Młodzieży Zbrojnej¹⁰⁸, a w 1953 r. rozrzucając ulotki organizację „Czarni”, złożoną z dwunasto- i jedenastoletnich uczniów Szkoły Podstawowej im. Kopernika w Tarnowie¹⁰⁹.

Oprócz wymienionych organizacji politycznych czy młodzieżowych Referat V starał się kontrolować działalność wszystkich innych organizacji społecznych w powiecie, szczególnie jeśli zrzeszały ludzi o „wrogim stosunku” do władzy ludowej, jak choćby Związek Byłych Więźniów Ideowo-Politycznych¹¹⁰. Jako osoby z zasady podejrzane funkcjonariusze Referatu inwigilowali przedwojennych pracowników Referatu Wojskowego w starostwie i Zarządzie Miejskim. Ponadto Referat V zbierał informacje o nastrojach i działalności ludności żydowskiej przebywającej w Tarnowskim, skupionej w Komitecie Żydowskim¹¹¹.

¹⁰⁵ „Jednodniówka Harcerska”, 28 IV 1946 (dokument dostępny na www.skaut.okay.pl).

¹⁰⁶ AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 IV do 25 V 1950 r., b.d., k. 156–163.

¹⁰⁷ AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 2, Sprawozdanie Referatu V za maj 1952 r., b.d., k. 484–493.

¹⁰⁸ Obie grupy o nazwie ZMZ powstały w Mościcach. Ich działalność skupiała się na produkcji ulotek i próbach zdobycia broni. Pierwsza została zlikwidowana w styczniu 1950 r., a kontynuująca jej działalność druga w kwietniu 1950 r. Szerzej zob.: M. Żychowska, *op. cit.*, s. 219–279.

¹⁰⁹ AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 2, Sprawozdanie Referatu V za październik 1953 r., b.d., k. 642–650.

¹¹⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 V do 25 VI 1949 r., b.d., k. 47–55. O działaniach UB wobec jednego z założycieli związku, Antoniego Gładysza, zob.: P. Skurut, *26 lat inwigilacji*, „Dziennik Polski”, 6 I 2006.

¹¹¹ Np. AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 VIII do 25 IX 1949 r., b.d., k. 77–88; AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 2, Sprawozdanie z pracy Referatu V za luty 1953 r., b.d., k. 581–589.

Wobec Kościoła

Władze komunistyczne w pierwszym etapie budowania ustroju, w czasie walki o utrzymanie władzy oraz unicestwienie opozycji zbrojnej i politycznej, starały się utrzymać w miarę poprawne stosunki z Kościołem. Zbyt wiele innych zadań pochłaniało wówczas aparat represji, aby mógł przeznaczyć szczególne siły na rozpracowywanie osób, środowisk i organizacji o kościelnych powiązaniach. Taka sytuacja występowała również w powiecie tarnowskim. Dopiero w latach 1947–1948 zaczęła się rzeczywista inwigilacja Kościoła katolickiego, a w mniejszym stopniu także innych związków wyznaniowych, które jednak na omawianym terenie nie występowały zbyt licznie.

Rozpracowywaniem Kościoła w strukturach tarnowskiego Urzędu Bezpieczeństwa do połowy 1953 r. zajmowała się Sekcja 5 Referatu V. W połowie 1953 r. utworzono w tarnowskim UB osobny Referat XI, który przejął od Referatu V zagadnienia związane z Kościołem.

W 1947 r. funkcjonariusze UB prowadzili trzy sprawy ewidencyjno-operacyjne wobec Kościoła, w tym jedną zajmującą się duchowieństwem (krypt. „Świątobliwi”) i jedną obejmującą alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie (krypt. „Wychowankowie”)¹¹². Sekcja 5 Referatu V zbierała również informacje na temat związków duchowieństwa z politykami PSL oraz prób organizowania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży¹¹³. Również w 1948 r. działalność tarnowskiego aparatu represji wobec Kościoła skupiała się na inwigilacji duchowieństwa diecezjalnego i alumnów seminarium oraz na przeciwdziałaniu próbom organizowania młodzieży przez księży¹¹⁴.

Pod koniec lat czterdziestych Kościół zaczął być traktowany jako przeciwnik ustroju, którego działania trzeba dokładnie pilnować. UB zbierał zatem informacje np. na temat kazań głoszonych w kościołach, szczególnie w trakcie rekolekcji. Ważna dla władz była sprawa oderwania młodzieży od Kościoła, dlatego aparat represji z uwagą zbierał informacje na temat księży starających się gromadzić jak największą ilość dzieci na lekcjach religii lub zniechęcających rodziców do posyłania dzieci do szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD)¹¹⁵ oraz wstępowania do Związku Młodzieży Polskiej (ZMP).

Oprócz przywoływanych wyżej spraw ewidencyjno-operacyjnych powstawały kolejne – dotyczące redemptorystów z Tuchowa, tarnowskich bernardynów, Bractwa Różańcowego i Sodalicii Mariańskiej. Dwie ostatnie wspólnoty, podobnie jak inne bractwa i stowarzyszenia katolickie, zostały przez biskupa tarnowskiego w 1949 r. formalnie zlikwidowane w odpowiedzi na wymierzony w Kościół dekret z 5 sierpnia tego

¹¹² AIPN Kr, 028/1, t. 4, Raport okresowy Wydziału V, 21 V 1947 r., k. 200–207.

¹¹³ AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 1, Raport okresowy Referatu V za lipiec 1947 r., b.d., k. 4–7.

¹¹⁴ AIPN Kr, 028/1, Raport okresowy, 25 IX 1948 r., k. 251.

¹¹⁵ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci powstało w 1949 r. z połączenia Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W szkołach pod patronatem TPD prowadzono lekcji religii.

roku, nakazujący pod groźbą rozwiązania i konfiskaty majątku dokonania urzędowej rejestracji organizacji katolickich¹¹⁶. W 1951 r. tarnowski UB założył sprawę przeciwko organizacji „Caritas” w Tarnowie oraz przeciwko istniejącym w powiecie tarnowskim innym związkom wyznaniowym: świadkom Jehowy, metodystom, adwentystom oraz Zrzeszeniu Wolnych Badaczy Pisma Świętego¹¹⁷.

W Tarnowie znajduje się jedno z największych w południowej Polsce seminariów duchownych. UB zbierał informacje na temat alumnów seminarium w ramach sprawy „Wychowankowie”. W 1951 r. Sekcja 5 Referatu V założyła 361 teczek dla poszczególnych kleryków¹¹⁸. Starano się spośród nich werbować informatorów, żeby zdobywać informacje na temat warunków w seminarium oraz stosunku wykładowców do panującego ustroju: którzy z nich krytykują na wykładach filozofię marksistowską, którzy zachęcają alumnów do słuchania zagranicznych audycji radiowych¹¹⁹. Z satysfakcją odnotowywano przypadki opuszczenia seminarium przez kleryków¹²⁰. Działania UB wobec Kościoła nie powstrzymywały jednak napływu nowych kandydatów na kapłanów. We wrześniu 1952 r. Referat V podawał w raporcie informację, że do seminarium zapisało się na rok 1952/1953 254 kandydatów, co stanowiło największą liczbę od momentu powstania¹²¹.

Sekcja 5 Referatu V PUBP w Tarnowie zajmowała się również przejawami obrony wiary katolickiej przez społeczeństwo wobec antykościelnych posunięć administracji. Przykładem takiej sytuacji były wydarzenia z maja 1950 r. we wsi Koszyce Małe, gdzie miejscowa ludność z należącym do PZPR sołtysem na czele włamała się do szkolnej szafy, skąd wyjęła i na powrót powiesiła zdjęty przez kierownika szkoły w myśl instrukcji Inspektoratu Szkolnego obraz Najświętszej Marii Panny, a następnie odśpiewała wspólnie pieśń *My chcemy Boga*¹²².

Tarnowski UB kontrolował zachowanie lokalnego Kościoła w momentach kluczowych dla kształtowania się relacji Kościół – państwo oraz mobilizacji społeczeństwa do wyrażenia poparcia dla linii partii (wybory, masowe deklaracje). Na początku 1950 r. funkcjonariusze Sekcji 5 Referatu V badali reakcje kurii i duchowieństwa diecezjalnego oraz zakonnego na udział, często niedobrowolny, niektórych księży w zorganizowanym

¹¹⁶ AIPN Kr, 028/1, t. 18, Raport dekadowy PUBP w Tarnowie za okres od 25 X do 25 XI 1949 r., b.d., k. 101–111. Zob. też: A. Dudek, *Państwo i Kościół 1945–1979*, Kraków 1995, s. 18.

¹¹⁷ AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 1 I do 31 XII 1950 r., b.d., k. 202–208.

¹¹⁸ AIPN Kr, 028/1, Sprawozdanie Sekcji 5 Referatu V za luty 1951 r., b.d., k. 217–224.

¹¹⁹ AIPN Kr, 028/1, t. 20, Sprawozdanie UB w Tarnowie za okres od 1 do 30 VI 1953 r., b.d., k. 72–79.

¹²⁰ Np. w raporcie ze stycznia 1951 r. zapisano, że z Niższego Seminarium wystąpiło pięciu kleryków, którymi miało się „zaopiekować” ZMP (AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie Referatu V za styczeń 1951 r., b.d., k. 209–216).

¹²¹ AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 2, Sprawozdanie Referatu V za wrzesień 1952 r., b.d., k. 530.

¹²² AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 IV do 25 V 1950 r., b.d., k. 156–163.

na Politechnice Warszawskiej wiecu poparcia dla działań władz wobec „Caritasu”¹²³, a w kwietniu tego roku reakcje na porozumienie między rządem a episkopatem¹²⁴.

UB odnotowywał, którzy księża na wiosnę 1950 r. nie podpisali apelu sztokholmskiego¹²⁵, a w listopadzie tego roku deklaracji na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju¹²⁶. Duchowni, którzy planowali jakiegokolwiek działania na dzień wyborów 1952 r. (np. poświęcenie cmentarza, odpust, impreza dla młodzieży, spotkanie komitetu rodzicielskiego), zostali odnotowani za próby odciągania ludzi od wyborów, a planowane wydarzenia zostały odwołane¹²⁷. Podobne działania aparat represji podejmował przed każdorocznymi obchodami 1 maja. W styczniu 1953 r. funkcjonariusze UB przesłuchiwali duchownych w sprawie ich opinii na temat procesu kurii krakowskiej¹²⁸. Stałym zainteresowaniem Sekcji 5 obdarzona była kuria z biskupem Janem Stepą¹²⁹ na czele.

Powstały w połowie 1953 r. Referat XI, który przejął od Referatu V zagadnienia związane z Kościołem, prowadził m.in. sprawy: „Nieuchwytny” – dotycząca ks. Jukundyna z klasztoru ojców redemptorystów w Tuchowie, „Katolicy” – przeciwko grupie związanych z Kościołem byłych polityków (wśród których był m.in. były poseł PSL Józef Leś)¹³⁰ oraz zajmował się sprawą ucieczki z Polski ks. Leopolda Rachwała, byłego kapelana ZHP w Tarnowie, na którego UB poszukiwał materiałów obciążających¹³¹.

Gospodarka

W pierwszych miesiącach istnienia w tarnowskim PUBP zagadnieniami z zakresu szeroko pojętej gospodarki (przemysł, rolnictwo, zakłady pracy, komunikacja) zajmowały się trzy odrębne sekcje. Licząca w grudniu 1945 r. trzech pracowników Sekcja 4 nadzorowała funkcjonowanie i nastroje pracowników obiektów przemysłowych

¹²³ AIPN Kr, 028/1, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 I do 25 II 1950 r., b.d., k. 130–138. Władze 23 I 1950 r. mianowały tymczasowy zarząd przymusowy „Caritasu” złożony z księży prządowych (A. Dudek, *op. cit.*, s. 20).

¹²⁴ AIPN Kr, 028/1, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 III do 25 IV 1950 r., b.d., k. 148–155.

¹²⁵ AIPN Kr, 028/1, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 IV do 25 V 1950 r., b.d., k. 156–163.

¹²⁶ AIPN Kr, 028/1, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 1 do 30 XI 1950 r., b.d., k. 195–201.

¹²⁷ AIPN Kr, 028/1, t. 19, Sprawozdanie Sekcji 5 Referatu V za październik 1952 r., b.d., k. 173–184.

¹²⁸ AIPN Kr, 028/1, t. 13, cz. 2, Sprawozdanie z pracy Referatu V UB w Tarnowie za styczeń 1953 r., b.d., k. 570–580.

¹²⁹ Jan Stepa, ur. 24 VI 1892 r., biskup tarnowski w latach 1946–1959.

¹³⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 20, Sprawozdanie z pracy Referatu XI za okres od 1 V do 1 VI 1953 r., b.d., k. 62–71.

¹³¹ AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za okres od 25 VIII do 25 IX 1949 r., b.d., k. 77–88; AIPN Kr, 028/1, t. 20, Sprawozdanie UB w Tarnowie za okres od 1 do 31 III 1953 r., b.d., k. 23–31.

i większych zakładów pracy. Sekcja 5 działała „po linii rolnictwa”, zatem w ramach jej zainteresowań znajdował się proces przeprowadzania reformy rolnej, funkcjonowanie Samopomocy Chłopskiej, aktywność Stronnictwa Ludowego¹³². Natomiast Sekcja 6 zajmowała się przede wszystkim kolejną, ale też Obwodowym Urzędem Pocztowym, Rejonowym Urzędem Telegrafów i Telefonów¹³³. Jej kierownikiem od 10 maja 1945 do 1 stycznia 1946 r. był Stanisław Kłósek. W styczniu 1946 r. trzy powyższe sekcje połączono i utworzono Referat Ekonomiczny, którego kierownikiem został początkowo st. referent Marian Borkowski¹³⁴. W ramach Referatu istniała Placówka Ekspozytury Kolejowej BP, której kierownictwo objął Stanisław Kłósek¹³⁵. W styczniu 1949 r. na bazie placówki powstał osobny Referat Kolejowy¹³⁶, którego nazwa zmieniała się później – jak to zostało już opisane we wstępie – na Referat Komunikacyjny¹³⁷, a następnie Referat VIII.

Referat Ekonomiczny zmienił nazwę na Referat IV w marcu 1946 r.¹³⁸ W tym czasie jego kierownictwo objął st. referent Kazimierz Węgrzyn¹³⁹. Referat ten prowadził sprawy obiektowe na fabrykę prochu w Niedomicach, Okręgowy Zakład Energetyczny w Tarnowie (OZET), Rejonowy Urząd Telegraficzno-Telefoniczny i Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Tarnowie. Prowadził również sprawy wobec podejrzanych

¹³² AIPN Kr, 028/1, t. 10, cz. 1, Raport operatywny nr 1, k. 3.

¹³³ AIPN Kr, 028/1, Raport operatywny nr 14, k. 12.

¹³⁴ Marian Borkowski, s. Mariana, ur. 21 II 1910 r. we Lwowie, podoficer zawodowy, żołnierz kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej (1940 r., 1 Dywizja Grenadierów). Podejrzany o współpracę z Niemcami we Lwowie w latach 1942–1944. Przebieg służby: szofer PUBP w Tarnowie (od 23 II 1945 r.), mł. referent PUBP w Tarnowie (od 1 IV 1945 r.), referent gminy Sekcji 2 PUBP w Tarnowie (od V 1945 r.), słuchacz Centralnej Szkoły MBP w Łodzi (od 26 VI 1945 r.), st. referent Sekcji 3 PUBP w Tarnowie (od 25 IX 1945 r.), st. referent Sekcji 2 PUBP w Tarnowie, st. referent i p.o. kierownik Wydziału Ekonomicznego PUBP w Tarnowie (od I 1946 r.), st. referent Wydziału VII PUBP w Tarnowie (od 26 II 1946 r.), oficer śledczy Sekcji 2 Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie (od 28 III 1946 r.), oficer śledczy PUBP w Krakowie (od 9 I 1947 r.), st. oficer śledczy PUBP w Krakowie (od 30 IV 1947 r.), oficer śledczy Sekcji 1 Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie (od 1 V 1950 r.), st. oficer śledczy Sekcji 1 Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie (od 1 VII 1950 r.), instruktor w kwatermistrzostwie WUBP w Krakowie (od 1 VII 1951 r.). Wydalony z resortu 30 VI 1953 r. Przyjęty ponownie 25 III 1957 r. na stanowisko kierownika administracyjno-gospodarczego sanatorium MSW w Krynicy. Zwolniony 31 VIII 1958 r. (AIPN Kr, 0161/19, Akta osobowe Mariana Borkowskiego; AIPN Kr, 0194/6881, Akta osobowe Mariana Borkowskiego).

¹³⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 10, Raport operatywny Wydziału Ekonomicznego PUBP w Tarnowie za okres od 5 do 10 I 1946 r., b.d., k. 75.

¹³⁶ Referat Kolejowy powstał na podstawie rozkazu organizacyjnego MBP z 14 XII 1948 r. reorganizującego dotychczasowe struktury Ekspozytury Kolejowej BP (AIPN Kr, 057/722, Akta osobowe Piotra Klęczara, Wniosek personalny, 14 I 1949 r., k. 16).

¹³⁷ Zmiana nastąpiła na podstawie rozkazu organizacyjnego MBP z 5 XII 1950 r. (AIPN Kr, 057/722, Akta osobowe Piotra Klęczara, Wniosek personalny, 15 II 1951 r., k. 24).

¹³⁸ AIPN Kr, 028/1, t. 10, Raport dekadowy za okres od 16 III do 26 III 1946 r., b.d., k. 90.

¹³⁹ Kazimierz Węgrzyn, s. Michała, ur. 18 XII 1922 r., robotnik. Przebieg służby: mł. oficer śledczy PUBP w Tarnowie (od 20 VIII 1945 r.), referent PUBP w Tarnowie (od 1 I 1946 r.), słuchacz III kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (od 13 II 1946 r.), pracownik Wydziału Ekonomicznego / IV PUBP w Tarnowie (od marca 1946 r.). Zmarł 13 X 1946 r. w wyniku zatrucia gazem (AIPN Kr, 0149/541, Akta osobowe Kazimierza Węgrzyna).

o nadużycia pracowników spółdzielni i leśnictw. Jeszcze w 1946 r. rozpoczęto prowadzenie spraw na Państwową Hutę Szkła, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, Państwową Fabrykę Związków Azotowych (PFZA) w Mościcach oraz Państwowe Zakłady Przemysłowe „Konstancja”. Kiedy Kazimierz Węgrzyn zmarł 13 października 1946 r. w wyniku zatrucia gazem, kierownictwo Referatu objął Jan Polowiec. W lutym 1947 r. wysłano go jednak na kurs śledczy do Centralnej Szkoły MBP w Łodzi¹⁴⁰ i kierownictwo Referatu przejął Aleksander Demidow¹⁴¹.

Referat IV, określane w sprawozdaniach niemal do końca 1946 r. jako Wydział IV, liczył w połowie 1947 r. pięciu pracowników i sześć sekcji, a informacje uzyskiwał od 38 informatorów, 2 agentów i 2 rezydentów. Na referat składało się sześć sekcji, których zakres zadań został opisany we wstępie. Pracownicy referatu rejestrowali zatrudnionych w nadzorowanych zakładach pracy „element wrogi” – przedwojennych działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego lub endecji, granatowych policjantów i przedwojennych oficerów WP, byłych członków PSL, żołnierzy AK, osoby „klerykalne”.

Od maja 1948 r. pracami Referatu IV kierował st. referent Julian Oruba¹⁴². W lutym 1949 r. w związku z centralnymi rozkazami o zwiększaniu nadzoru UB nad zakładami przemysłowymi i powstawaniu referatów ochrony rozpoczął się proces organizowania Referatu Ochrony w największym obiekcie przemysłowym powiatu – Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach¹⁴³. W kwietniu RO Mościce już pracował. Referat IV nadzorował nadal Okręgowe Zakłady Energetyczne w Tarnowie, Zakłady Celulozy w Niedomicach, Południowe Zakłady Silników Elektrycznych M-7 w Tarnowie, Państwową Hutę Szkła, przemysł naftowy (Przedsiębiorstwo Państwowe Wierceń Poszukiwawczych Sekcja Wschód w Tarnowie) i spożywczy (delegatura Centrali Mięsnej i Tarnowskie Zakłady Mięsne), a także tartaki, większe budowy, PKS, oddział Narodowego Banku Polskiego i Urząd Skarbowy¹⁴⁴.

¹⁴⁰ AIPN Kr, 0149/391, Akta osobowe Jana Polowca, Wniosek o przyjęcie Jana Polowca na kurs śledczy w Centralnej Szkole MBP, b.d., k. 62.

¹⁴¹ AIPN Kr, 028/1, t, 10, cz. 1, Raporty Wydziału IV. Aleksander Demidow, s. Włodzimierza – referent PUBP w Tarnowie (od 15 III 1946 r.), słuchacz VI kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (od 28 V 1946 r.), referent PUBP w Tarnowie (od 29 VII 1946 r.), p.o. kierownik Referatu IV PUBP w Tarnowie (od lutego 1947 r.), funkcjonariusz PUBP w Olkuszu (od maja 1948 r.). Zwolniony dyscyplinarnie 1 XI 1949 r. Przebieg służby na podstawie: AIPN Kr, 140/23, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie za 1945 r.; AIPN Kr, 140/24, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1946 r.; AIPN Kr, 140/4, Rozkazy personalne b. MBP z lat 1948–1952).

¹⁴² AIPN Kr, 028/1, t, 10, cz. 1, Sprawozdanie z pracy Referatu IV za maj 1948 r., b.d., k. 289. Oruba Julian, s. Jana (ur. 1915), w UB od 17 IV 1945 r. – st. referent Sekcji 4 PUBP w Olkuszu (od 1 IX 1945 r.), słuchacz II kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (od 1 I 1946 r.), funkcjonariusz PUBP w Olkuszu, szef Referatu IV PUBP w Tarnowie (od 1948 r. do 31 V 1951 r.). Przebieg służby na podstawie: AIPN Kr, 140/23, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1945 r.; AIPN Kr, 140/24, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1946 r.

¹⁴³ AIPN Kr, 028/1, t, 10, cz. 1, Sprawozdanie z pracy Referatu IV za luty 1949 r., b.d., k. 409.

¹⁴⁴ AIPN Kr, 028/1, t, 1, Sprawozdanie Referatu IV PUBP w Tarnowie za okres od 25 VI do 25 VII 1950 r., b.d., k. 2–16.

Na wiosnę 1949 r. władze wytypowały rodzinną wieś Wincentego Witosa, Wierchchosławice, do „uspółdzielnienia”. Wieś ta, nazywana odtąd w raportach UB wsią „U”, została wybrana ze względu na przywiązanie miejscowej ludności do PSL Stanisława Mikołajczyka. Po złączeniu gospodarstw w ramach spółdzielni miała zaś stać się przykładem przemian Polski Ludowej promieniującym na cały powiat. Proces ten miał być nadzorowany przez tarnowski UB, który zdawał sobie sprawę, z jakim oporem się spotka. Świadczyły o nim już pierwsze niechętne idei spółdzielni reakcje mieszkańców Wierchchosławic, którzy widzieli w niej groźbę kolektywizacji i utraty własności. Nawet spośród miejscowych członków PZPR tylko pięć osób zadeklarowało chęć przystąpienia do spółdzielni¹⁴⁵.

W 1950 r. powołana w gminie Wierchchosławice Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza im. PKWN liczyła 30 członków i gospodarowała na 65 hektarach. Z powodu małej ilości gruntu nie była jeszcze oficjalnie zatwierdzona. UB notował, że większość mieszkańców nie chciała przystępować do spółdzielni. Kilku rolników już zapisanych, w tym członków PZPR, wystąpiło, tłumacząc się naciskiem żon. W gromadzie Rudka traktorzysta, który chciał zaoarać gromadzkie pastwisko, został przegoniony przez kobiety z widłami i motykami. Powtarzały się próby przeszkodzenia spółdzielczym traktorzystom, którzy chcieli orać pola przeznaczone pod spółdzielnię, należące dotąd do rolników niezadeklarowanych, których gospodarstwa uległy przeniesieniu. Rozsyłano również pogrożki do członków spółdzielni i agitatorów, pod ich domami śpiewano piosenki o kołchozach, a przez okna wrzucano zdechłe szczury¹⁴⁶. Mimo społecznego oporu spółdzielnie dalej powstawały, w dużej mierze w wyniku podejmowanej na ich rzecz akcji UB oraz administracji państwowej. W grudniu 1952 r. w powiecie tarnowskim funkcjonowało już siedem spółdzielni: w Wierchchosławicach, Lisiej Górze, Kąsnej Dolnej, Burzynie, Łęgu Tarnowskim, Klikowej oraz Koszycach Wielkich¹⁴⁷.

Cyklicznie tarnowski Urząd Bezpieczeństwa przeprowadzał większe akcje. Należała do nich akcja „H” (później „S”), czyli nadzór nad skupem produktów rolnych i hodowlanych. W 1951 r. jako szczególnie niechętne do wypełniania założeń skupu wymieniano gminy Wierchchosławice, Gumniska, Lisia Góra, Mościce i Gromnik. W trakcie trwającej od 12 października do końca grudnia akcji zastosowano wobec nich działania represyjne – 21 „opornych” rolników zatrzymano „profilaktycznie” i wypuszczono, 16 ukarano grzywną. Ponadto przeprowadzono ok. 30 rozmów w sprawie niewywiązywania się ze skupu, a 21 osób aresztowano za inne przewinienia (szeptana propaganda, słuchanie zagranicznych audycji itp.). Urząd notował, że w wyniku akcji „S”, w której oprócz funkcjonariuszy UB udział wzięło

¹⁴⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 10, cz. 1, Sprawozdanie z pracy Referatu IV za kwiecień 1949 r., b.d., k. 418.

¹⁴⁶ AIPN Kr, 028/1, t. 1, Sprawozdanie z sierpnia 1950 r. „po linii” wsi „U”, b.d., k. 45–48.

¹⁴⁷ AIPN Kr, 028/1, Sprawozdanie miesięczne Referatu IV PUBP w Tarnowie za grudzień 1952 r. „po linii” spółdzielni produkcyjnych, b.p., k. 553–557.

74 milicjantów, 30 ormowców oraz 32 żołnierzy KBW, wyniki skupu znacznie się poprawiły¹⁴⁸.

Od czerwca 1951 r. sprawozdania miesięczne PUBP rozpoczynały się od wyliczeń, w jakim stopniu każdy zakład przemysłowy wykonał plan. Sprawozdania Referatu IV wraz z informacjami o pracy RO zajmowały znaczną część raportu. Informowano w nich o każdej awarii w zakładach, wszędzie szukając motywów politycznych i podejrzewając pracowników o sabotaż. Przy każdej awarii funkcjonariusze UB sprawdzali przeszłość i aktywność polityczną odpowiedzialnego za ten odcinek pracy pracownika, aby móc orzec, czy awaria nosi znamiona sabotażu.

Podejście funkcjonariuszy obrazują znamienne cytaty z raportów UB: „W czasie awarii tokarkę obsługiwał Smalec Roman, czł[onek] ZMP (aktywista) [...]. Biorąc pod uwagę przebieg awarii oraz dotychczasową pracę ob. Smalec Romana, to nie ma podejrzeń, aby nastąpiło celowe uszkodzenie tokarki”¹⁴⁹. Inaczej oceniono pracę w Zakładach Mechanicznych byłego żołnierza ZWZ-AK Tadeusza Lacha: „Na swym odcinku pracy pozostawił wielkie niedociągnięcia, które można zakwalifikować jako sabotaż, biorąc pod uwagę jego przeszłość polityczną”¹⁵⁰. W ostatnim kwartale 1952 r. Referat IV zanotował jedenaście awarii. W dziesięciu przypadkach ustalono winnych, pięć osób ukarano administracyjnie, trzy osoby aresztowano, a ich sprawy przekazano do prokuratury¹⁵¹.

W połowie 1951 r. powstały w powiecie tarnowskim trzy kolejne referaty ochrony: w Fabryce Celulozy w Niedomicach, w Fabryce Silników Elektrycznych M-7 w Piaskówce oraz w Zakładach Mechanicznych (dawne Warsztaty Mechaniczne). Ten ostatni nosił pierwotnie nazwę RO Warsztaty, zmienioną później na Referat Wojskowy, bowiem w Zakładach tych trwała tzw. produkcja „S” (specjalna), na potrzeby wojska¹⁵².

Śledztwa

Prowadzeniem śledztw w tarnowskim UB zajmowała się początkowo Sekcja 8 (Śledcza), a od reorganizacji z początku 1946 r. Referat Śledczy. Referat ten w całym omawianym okresie liczył przeciętnie dwóch funkcjonariuszy. Zadaniem Referatu Śledczego było uzyskanie w trakcie przesłuchań materiałów obciążających i sformułowanie

¹⁴⁸ AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie PUBP w Tarnowie za październik 1951 r., b.d., k. 312–318; AIPN Kr, 028/1, t. 1, Sprawozdanie z 31 X 1951 r. dotyczące aresztowań i przesłuchań w trakcie akcji skupu, k. 383–389.

¹⁴⁹ AIPN Kr, 028/1, t. 18, Sprawozdanie z pracy PUBP za okres od I VIII do 1 IX 1951 r., b.d., k. 278, 299.

¹⁵⁰ AIPN Kr, 028/1, t. 20, Sprawozdanie z pracy UB w Tarnowie za okres od 1 II do 1 III 1953 r., b.d., k. 13–22.

¹⁵¹ AIPN Kr, 028/1, t. 1, Analiza kwartalna pracy Referatu IV i referatów ochrony PUBP w Tarnowie za IV kwartał 1952 r., b.d., k. 558–569.

¹⁵² AIPN Kr, 028/1, Sprawozdanie Referatu IV, 26 XI 1951 r., k. 407–413.

aktu oskarżenia, a następnie przekazanie podejrzanych do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie bądź Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnowie. Spośród niemal 180 spraw prowadzonych przez Referat Śledczy w trzech pierwszych kwartałach 1947 r. 101 przekazano do WPR, 26 do PSO, a 16 do MO lub innych UB. Piętnaście osób zwolniono na podstawie amnestii, a dwadzieścia z braku podstaw do oskarżenia¹⁵³.

Od grudnia 1948 do wiosny 1949 r. przebywała w tarnowskim UB wspomniana grupa śledcza z WUBP w Krakowie, wspólnie z miejscowymi oficerami śledczymi prowadząca śledztwa w sprawie lokalnych struktur Zrzeszenia „WiN”¹⁵⁴. Przed procesami tarnowskich działaczy WiN, przeprowadzanymi na sesji wyjazdowej w Tarnowie przez krakowski WSR, oficer śledczy Jan Polowiec na polecenie szefa PUBP Stanisława Strzałki¹⁵⁵ omawiał ze składem sędziowskim, jakie powinny zapaść wyroki¹⁵⁶.

Zeznania często były uzyskiwane przez oficerów śledczych za pomocą tortur, co poświadczają zarówno raporty WiN, jak i dokumenty UB. W pochodzącym z wiosny 1945 r. raporcie WiN czytamy: „Przy przesłuchaniach w sprawach jasnych dla nich bardzo grzecznie przesłuchują i po sporządzeniu protokołu odsyłają do piwnicy, przy ciemnych i zawiłych stosują badanie przez tzw. kręcenie jaj, to jest wiążą jądra na sznurku dosyć grubym, skręcają i biją po nich trzcina względnie bykowcem. Również i kobiety zaarrestowane nie mają spokoju, gwałcenie należy do porządku dziennego”¹⁵⁷.

Warto zaznaczyć, że w przesłuchaniach aresztowanych często uczestniczyli funkcjonariusze spoza Referatu Śledczego – z kierownictwa bądź innych referatów operacyjnych. Po aresztowaniach grupy młodzieży ze wspomnianego już Związku Młodzieży Zbrojnej w raporcie WiN zapisano: „Śledztwo prowadził z całą bezwzględnością kpt. Podworski¹⁵⁸, bijąc uczniów w czasie przesłuchania, by przyznali, kto był ich d[owód]cą i z kim mieli kontakt. [...] Po śledztwie część aresztowanych zwolniono, niektórzy ze zwolnionych mieli wybite wszystkie zęby”¹⁵⁹.

W szczególnych przypadkach funkcjonariusze PUBP byli karani przez władze MBP za stosowanie „niedozwolonych metod śledczych”. Na przykład w lipcu 1950 r. sześciu funkcjonariuszy, w tym szef urzędu Stanisław Strzałka, starszy referent przy

¹⁵³ AIPN Kr, 028/1, t. 15, Sprawozdanie z pracy Referatu Śledczego za okres od 1 I do 15 XI 1947 r., b.d., k. 76.

¹⁵⁴ AIPN Kr, 028/1, Raport Referatu Śledczego za okres od 30 XI do 4 XII 1948 r., b.d., k. 132–137.

¹⁵⁵ Stanisław Strzałka, ur. 27 IV 1911 r., szczegółowy biogram zob. M. Wenklar, *Szefowie...*

¹⁵⁶ Polowiec pisał później: „Do rozprawy tej ja przygotowałem ławników, z którymi bezprawnie, lecz na polecenie szefa omówiłem, jak powinny wypaść wyroki, co też czyniłem w innych sprawach WiN” (AIPN Kr, 0149/391, Akta osobowe Jana Polowca, Oświadczenie, 6 XII 1949 r., k. 29).

¹⁵⁷ AIPN Kr, 07/1856, Akta kontrolno-śledcze p-ko W. Kowalowi i M. Kowal, t. 3, Raport WiN, b.d., k. 243.

¹⁵⁸ Leon Podworski, ur. 11 VIII 1902 r., pełnił wówczas obowiązki szefa PUBP w Tarnowie. Szczegółowy biogram zob. M. Wenklar, *Szefowie...*

¹⁵⁹ AIPN Kr, 07/1856, Akta kontrolno-śledcze p-ko W. Kowalowi i M. Kowal, t. 3, Raport bezpieczeństwa WiN za okres od 19 II 1946 do 19 II 1947 r., b.d., k. 259.

Kierownictwie Jan Pytlik¹⁶⁰ oraz starszy referent Referatu III Władysław Nosek¹⁶¹, zostało ukaranych karami od dziesięciu dni do dwóch tygodni aresztu. Wśród metod stosowanych przez nich wobec aresztowanych osób wyliczono bicie ręką w twarz, gumową pałką po stopach, kopanie po całym ciele, uderzanie krzesłem w głowę, a nawet podłączanie do rąk przewodów elektrycznych i rażenie prądem¹⁶².

Często pomimo starań funkcjonariusze Referatu Śledczego nie byli w stanie udowodnić rzekomych przewinień, których ujawniania domagali się od nich przełożeni. W kwietniu 1953 r. jeden z oficerów śledczych pisał samokrytycznie: „O tym, że Ref. Śledczy nie stanął do pewnego stopnia na wysokości zadania, świadczą fakty wrogiej działalności. Przede wszystkim działalność ta uwidacznia się na obiektach przemysłowych, czego dowodem jest, że mimo bardzo częstych wypadków awarii Ref. Śledczy w prowadzonych sprawach nie udowodnił w żadnej sprawie, że działalność ta była sabotażem. Mimo że Ref. Śledczy w okresie sprawozdawczym przekazał ponad 50 spraw do sądu, to jednak wróg był mało bity i likwidowany, a niejednokrotnie ten faktyczny wróg inspirator pozostał na wolności”¹⁶³.

Gdy 31 marca 1955 r. przestał istnieć w Tarnowie UB pod dotychczasową nazwą¹⁶⁴, etap „utrwalania władzy ludowej” można było uznać za zakończony. Nie było już struktur konspiracji niepodległościowej, a większość jej działaczy siedziała jeszcze w więzieniach. Byli żołnierze AK nie podejmowali żadnej działalności, a ich środowi-

¹⁶⁰ Pytlik Jan, s. Stanisława, ur. 1912 r. Przebieg służby: kierownik Sekcji PUBP w Brzesku (od 16 IV 1945 r.), st. referent Grupy WB w Brzesku (od 1 II 1946 r.), st. referent PUBP w Tarnowie (od 14 V 1946 r.), st. referent przy Kierownictwie PUBP w Tarnowie. Przebieg służby na podstawie: AIPN Kr, 140/23, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1945 r.; AIPN Kr, 140/24, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1946 r.

¹⁶¹ Władysław Nosek, s. Antoniego, ur. 1 XII 1914 w Dąbrówce Szczepanowskiej, pow. Tarnów, robotnik, żołnierz kampanii wrześniowej. Przebieg służby: mł. referent Referatu III PUBP w Tarnowie (od 15 VII 1947 r.), słuchacz XI kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (od 22 X 1947 r.), mł. referent Referatu III PUBP w Tarnowie (od 17 I 1948 r.), referent Referatu III PUBP w Tarnowie (od 1 V 1948 r.), st. referent Referatu III PUBP w Tarnowie (od 1 V 1949 r.), st. referent przy Kierownictwie PUBP w Bochni (od 1 II 1951 r.), kierownik RO Niedomice przy PUBP w Tarnowie (od 1 V 1952 r.), kierownik RO Mościce przy PUBP w Tarnowie (od 1 VII 1952 r.), kierownik Sekcji 4 PUdsBP w Tarnowie (od 1 IV 1955 r.), st. oficer operacyjny Sekcji 4 PUdsBP w Tarnowie (od 1 IV 1956 r.), st. referent operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Tarnowie (od 1 I 1957 r.), st. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Krakowie (od 1 I 1962 r.), zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa KP MO w Tarnowie (od 1 II 1967 r.). Zwolniony z resortu 30 IV 1970 r. (AIPN Kr, 0149/276, Akta osobowe Władysława Noska).

¹⁶² AIPN Kr, 057/722, Akta osobowe Piotra Kłęczara, Raport dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP do ministra bezpieczeństwa publicznego, 26 VII 1950 r., k. 24–28.

¹⁶³ AIPN Kr, 028/1, t. 16, cz. 2, Sprawozdanie roczne z pracy Referatu Śledczego UB w Tarnowie za okres od marca 1952 do marca 1953 r., b.p., k. 422.

¹⁶⁴ Od 1 IV 1955 r. tarnowski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zmienił nazwę na Powiatowy Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego.

ska było infiltrowane przez informatorów UB. Nie istniały partie opozycyjne wobec władzy, a dawni działacze PPS czy PSL, którzy uchowali się w PZPR czy ZSL, również pozostawali pod ścisłą obserwacją funkcjonariuszy PUBP. W tym czasie Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wykorzystywał do tej pracy 35 rezydentów, 2 agentów i 428 informatorów¹⁶⁵. Społeczeństwo Tarnowa, poddane nieustannej inwigilacji, miało podnieść głowę dopiero jesienią 1956 r., w czasie październikowych wieców, a następnie okazując solidarność z walczącym o suwerenność narodem węgierskim.

¹⁶⁵ AIPN Kr, 028/1, t. 20, Sprawozdanie kwartalne UB w Tarnowie za lipiec, sierpień, wrzesień 1954 r., b.d., k. 288–308.

Leszek Pawlikowicz

Struktura, kadry oraz baza agenturalno-logistyczna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle w latach 1945–1948 według meldunków i sprawozdań wewnątrzresortowych

W ostatnich kilkunastu latach działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle stała się – w różnym zakresie – tematem wielu cennych prac badawczych. W większości ukazywały one przebieg operacji tego ogniwa bezpieki przeciwko organizacjom niepodległościowym¹, rzadziej natomiast dotyczyły instytucjonalnego kształtowania się aparatu represji na tym terenie². Nie podjęto dotąd kompleksowej próby opisu jego struktur czy choćby oszacowania liczebności kadr oraz agentury jasielskiego PUBP, dlatego w niniejszym artykule autor skoncentrował się na tych właśnie zagadnieniach.

Zakres czasowy artykułu wyznacza z jednej strony przybycie do opanowanego przez Armię Czerwoną Jasła pierwszych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (18 stycznia 1945 r.), cezurą kończącą jest natomiast powstanie PZPR (15–21 grudnia 1948 r.).

¹ Spośród nich warto wymienić następujące prace: J. Modrzejewski, *Akowcy na Podkarpaciu*, Brzozów 1990; R. Oleszkowicz, *Z dziejów Rady WiN Jasło (1945–1948)*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 9, red. J. Draus; G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006; Z. Zblewski, *Okręg Krakowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Geneza, struktury, działalność*, Kraków 2005; *Na śladach represji Urzędu Bezpieczeństwa w Jaśle i regionie w latach 1945–1956*, oprac. Z. Świstak, Jasło 1998.

² Tematykę tę ukazywały zwłaszcza monografie oraz przewodniki personalne: Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, red. i oprac. Z. Nawrocki, D. Iwaneczko, Rzeszów 2005; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

W tym okresie, poza spacyfikowaniem zbrojnego podziemia niepodległościowego (polskiego i ukraińskiego), PUBP w Jaśle odegrał kluczową rolę w przygotowaniu gruntu pod „zwycięstwo” wyborcze Bloku Demokratycznego oraz likwidacji lokalnych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. W miesiącach poprzedzających zakończenie owego etapu „zewnątrznego utrwalania” władzy ludowej wyraźnie już zaczęto koncentrować się na działaniach wpisujących się w logikę kolejnej fazy walki – „konsolidacji wewnętrznej”.

Bazę źródłową stanowiły akta zgromadzone w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie. Były wśród nich meldunki i raporty Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle, jak i opracowane głównie na ich podstawie (choć niekiedy odnoszące się do zagadnień nieporuszanych przez jasielską placówkę bądź w istotny sposób je korygujących lub uzupełniających) raporty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie (w zakresie dotyczącym opisywanego regionu).

Dla czytelnika, nieposiadającego zazwyczaj okazji do lektury akt bezpieczeństwa, interesujący będzie zapewne też sposób widzenia rzeczywistości społecznej i politycznej zawarty w tajnych do niedawna raportach zbrodniczej „machiny terroru”. Z tego powodu zdecydowano się na wykorzystanie licznych cytatów ze sprawozdań i meldunków, sądząc, iż najlepiej oddają one mentalność funkcjonariuszy, jak i specyfikę tamtych czasów.

Powstanie aparatu bezpieczeństwa w powiecie jasielskim

Pierwszą wzmiankę dotyczącą procesu tworzenia aparatu bezpieczeństwa w powiecie jasielskim zawarto w rozkazy nr 7 ministra bezpieczeństwa publicznego z 13 stycznia 1945 r.³ Dotyczył on wyznaczenia obsady personalnej przyszłych urzędów, które planowano zorganizować na terenach województwa krakowskiego po zajęciu ich przez Armię Czerwoną. Tworzeniem urzędu w Jaśle miała zająć się pięcioosobowa grupa funkcjonariuszy z krośnieńskiego PUBP w składzie:

– kierownik grupy – zastępca szefa PUBP w Krośnie – chor. Józef Kucharski⁴,

³ Dwa dni później, 15 I 1945 r. o godz. 7.40, rozpoczęła się trzydniowa tzw. operacja jasielska, będąca częścią ofensywy zachodniokarpackiej, prowadzonej głównie przez wojska 2. i 4. Frontu Ukraińskiego od 12 I do 18 II 1945 r. Ruiny miasta (bronione początkowo przez pododdziały 545. Dywizji Piechoty 1. Armii Pancerniej, wchodzącej w skład Grupy Armii „A”) zostały zdobyte 16 stycznia ok. godz. 11.00 przez pododdziały 258. i 295. pułku piechoty 140. Dywizji Piechoty, wchodzącej w skład 38. Armii Ogólnowojskowej 4. Frontu Ukraińskiego (M. Wieliczko, *Jasielskie w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1974, s. 333–337; H. Kotarski, *Wyzwalanie regionu jasielskiego przez Armię Radziecką 1944–1945* [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, Kraków 1964, s. 440–443).

⁴ Józef Kucharski „Jawor”, ur. 19 III 1901 r. w Czeluśnicy, pow. Jasło. Ostatni stopień – chor. Przebieg służby: dowódca oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej „Oddział Bojowy PPS Podkarpacie” – lipiec 1944 r., zastępca kierownika PUBP w Krośnie – od 1 X 1944 r., kierownik Grupy Operacyjnej WUBP w Krakowie (na powiat Jasło) – od 13 I 1945 r., p.o. kierownik PUBP w Jaśle – maj 1945 r..

– wywiadowcy: Jan Wierdak, Zenon Potępa, Eugeniusz Wierdak oraz Tadeusz Folta⁵.

Oficjalne objęcie stanowiska przez Kucharskiego nastąpiło 18 stycznia 1945 r., dwa dni po wkroczeniu Rosjan do kompletnie zrujnowanego i wysiedlonego przez Niemców miasta⁶. Przez pierwsze pół roku PUBP w Jaśle podlegał Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. Dopiero 26 lipca 1945 r., w związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju⁷, podporządkowano go rzeszowskiemu WUBP⁸.

Struktura organizacyjna

Grupa Operacyjna BP w Jaśle funkcjonowała co najmniej do końca maja 1945 r. Dopiero później przekształcono ją w Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego⁹. Jego etatową strukturę organizacyjną określał rozkaz ministra bezpieczeństwa nr 0325/45 WP z 16 lutego 1945 r¹⁰. Wedle zamieszczonych tam wzorcowych schematów organizacyjnych każdy z powiatowych urzędów składał się z ośmiu sekcji:

Zwolniony ze służby 24 IX 1945 r. – za odmowę prowadzenia śledztwa w sprawie zabicia sowieckiego żołnierza i wykorzystanie stanowiska dla celów zarobkowych (*Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 53, 54, 243; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 395–396; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 124).

⁵ AIPN Rz, 00149/15/k, Zbiory rozkazów personalnych MBP z lat 1944–1945, Rozkaz personalny nr 7, 13 I 1945 r., k. 47; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 53–54.

⁶ AIPN Rz, 00149/15/k, Zbiory rozkazów personalnych MBP z lat 1944–1945, Rozkaz personalny nr 7, 13 I 1945 r., k. 47; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 395. W okresie od 15 IX do 28 XI 1944 r. Niemcy z rozkazu okupacyjnego starosty, dr. Waltera Gentza, wyburzyli w Jaśle 1191 budynków mieszkalnych, z czego 704 całkowicie, a 487 częściowo. Pozostało ich jedynie 39, z czego 34 na przedmieściach (w Ułaszowicach). Podobnej dewastacji poddano 640 budynków gospodarczych. Zniszczono także wszystkie słupy linii elektrycznej i telefonicznej, instalację gazową, wodociagową, a w wielu miejscach także kanalizacyjną! Wysadzono 4 mosty (2 kolejowe i 2 drogowe), wiadukt, stację kolejową oraz wywieziono tory. Same zniszczenia substancji mieszkaniowej oszacowano na ponad 29 mln zł (według cen z 1939 r.), zaś ogólne straty miasta (wraz z mieniem ruchomym) wyceniono na 80 mln zł. Żadne miasto w Polsce nie było zniszczone w takim stopniu jak Jasło (96,8 proc.), przy czym jego zburzenie nie było w jakimkolwiek stopniu uzasadnione względami wojskowymi (dlatego Międzynarodowy Trybunał Wojskowy uznał Gentza winnym zbrodni wojennej). Wcześniej wysiedlono ok. 12 tys. mieszkańców (Z. Świstak, *Wysiedlenie i zniszczenie Jasła w czasie II wojny światowej*, Jasło 2004, s. 22–26; M. Wieliczko *Jasielskie w latach drugiej wojny światowej...*, s. 125–127; *idem, Narodziny władzy ludowej w regionie jasielskim 1943–1948* [w:] *Studia z dziejów Jasła...*, s. 456; R. Oleszkowicz, *Z dziejów Rady WiN Jasło (1945–1948)...*, s. 100; J. Modrzejewski, *Akowcy na Podkarpaciu...*, s. 91).

⁷ Dekret o utworzeniu województwa rzeszowskiego z 7 VII 1945 r. (DzU 1945, nr 27, poz. 168).

⁸ AIPN Rz, 00149/15/k, Zbiory rozkazów personalnych MBP z lat 1944–1945, Rozkaz personalny nr 177, 26 VII 1945 r., k. 47; Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 118–119.

⁹ Ze sprawozdań wynika jednoznacznie, iż przekształcenie nastąpiło pomiędzy 29 V a 4 VI 1945 r. – zapewne z dniem 1 VI 1945 r., choć nie ma żadnego dokumentu poświadczającego wspomnianą datę *expressis verbis* (AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Meldunek kierownika Grupy Operacyjnej WUBP w Krakowie Józefa Kucharskiego, 29 V 1945 r., k. 246; Zapisek urzędowy szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle, 4 VI 1945 r., k. 247).

¹⁰ AIPN Rz, 00175/14, Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984), t. 1, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987, k. 24–25; H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996, s. 427–431.

Struktury

- Sekcja I – zajmowała się zwalczaniem wywiadu niemieckiego oraz związanych z nim agentów, kolaborantów i volksdeutschów;
- Sekcja II – zwalczała struktury polskiego podziemia zbrojnego, jak również środowiska polityczne byłych działaczy sanacji, endecji, partii chłopskich i mniejszości narodowych;
- Sekcja III – odpowiadała za walkę z wrogimi wpływami w aparacie władzy oraz prorządowych partiach politycznych, a ponadto zwalczała „wrogą agenturę” wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży;
- Sekcja IV – zajmowała się zabezpieczeniem przemysłu przed wrogą działalnością;
- Sekcja V – zabezpieczała gospodarke rolną oraz środowiska wiejskie;
- Sekcja VI – odpowiadała za operacyjną ochronę transportu, komunikacji i łączności;
- Sekcja VII – prowadziła obserwację zewnętrzną, a także ustalała dane personalne osób będących w zainteresowaniu organów bezpieczeństwa;
- Sekcja VIII – dokonywała aresztowań, prowadziła śledztwa oraz posiadała uprawnienia do przeprowadzania werbunków w trakcie przesłuchań;
- Sekcja do Walki z Bandytyzmem – odpowiadała za likwidację szeroko rozumianych „band” zbrojnych i rabunkowych, jak również prowadzenie śledztw w sprawach dotyczących ich działalności¹¹.

Wszystkie sekcje, z wyjątkiem siódmej, miały prawo werbować, a następnie prowadzić własną agenturę. Ponadto w każdym urzędzie powinny funkcjonować: sekretariat, komendant gmachu, pluton ochrony oraz zespół pracowników pionu administracyjno-gospodarczego.

Sprawozdania PUBP w Jaśle pozwalają z całą pewnością potwierdzić istnienie sekcji I–III, V–VII, Sekcji Walki z Bandytyzmem, sekretariatu, komendantury, plutonu ochrony i logistyki. Brak natomiast jakichkolwiek danych o sekcjach IV i VIII¹².

W wyniku kolejnej reorganizacji rozpoczętej wraz z wydaniem rozkazu ministra bezpieczeństwa nr 0076/45 WP z 27 listopada 1945 r. operacyjne pionow powiatowych urzędów przemianowano z sekcji na referaty. W praktyce proces ten trwał, jak się wydaje, co najmniej do marca 1946 r¹³. Jednocześnie – w nowej strukturze organizacyjnej – dokonano istotnych zmian w przedmiotowym zakresie ich działania:

¹¹ AIPN Rz, 00175/14, Z dziejów kontrwywiadu..., k. 26–31; H. Piecuch, *op. cit.*, s. 429–430.

¹² AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport specjalny, 19 VI 1945 r., k. 262; AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport „operacyjny” kierownika Sekcji VI Jana Dziadosza za okres od 7 do 17 VIII 1945 r., 16 VIII 1945 r., k. 2; Raport „operacyjny” kierownika Sekcji II Mariana Wójcika za okres od 27 X do 7 XI 1945 r., 7 XI 1945 r., k. 4.

¹³ AIPN Rz, 00175/14, Z dziejów kontrwywiadu..., k. 40–42. Np. w sprawozdaniu z 12 III 1946 r., opisującym działania podjęte przeciwko dziewięciu żołnierzom WOP zbiegłym z posterunku w Komańczy, występuje nadal Sekcja VII (ds. obserwacji zewnętrznej), której nie było już w nowej strukturze wprowadzonej formalnie od listopada 1945 r. (AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport specjalny, 12 III 1946 r., k. 25).

– Referat I – odpowiadał za kontrwywiad. Poza tzw. kierunkami liniowymi, obejmującymi walkę ze służbami wywiadowczymi głównych państw zachodnich (Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji), jak również rozpoznanie osób i instytucji pozostających w kontakcie ze wspomnianymi państwami (najczęściej tzw. andersowców – żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz jeńców stalagów i oflagów przybyłych do kraju po zakończeniu wojny, wszelkiego rodzaju repatriantów, dyplomatów przejeżdżających przez teren powiatu, wreszcie członków rodzin osób przebywających za granicą), pracownicy wydziału rozpracowywali osoby współpracujące z okupantem hitlerowskim (volksdeutschów, funkcjonariuszy oraz współpracowników niemieckich organów bezpieczeństwa i Abwehry, a także podległej im policji granatowej), wywodzące się ze środowisk byłej sanacji, służb specjalnych i policji II RP (zwłaszcza tzw. dwójki i defy), wreszcie wywiadu organizacji podziemnych (szczególnie ZWZ/AK).

Według sprawozdań z kwietnia 1946 r. w Referacie I pracował wówczas tylko jeden oficer¹⁴. Począwszy od maja 1948 r., raporty PUBP w Jaśle sporządzano „po linii” poszczególnych sekcji Wydziału I rzeszowskiego WUBP (I – identyfikującej pohitlerowską agenturę, volksdeutschów, kolaborantów oraz granatowych policjantów; II – zwalczającej wywiad brytyjski oraz służby byłych dominiów, III – wykonującej analogiczne zadania przeciwko wywiadowi francuskiemu i krajom romańskim, IV – nastawionej na zwalczanie szpiegostwa państw skandynawskich, bałkańskich, blisko- i dalekowschodnich, w tym także, traktowanej wówczas nader podejrzliwie, Czechosłowacji, V – zwalczającej wywiad amerykański, VI – filtrującej imigrantów z Zachodu, repatriantów, w tym zwłaszcza byłych „andersowców”)¹⁵;

– Referat II – ewidencyjno-łącznościowy, w 1947 r. składał się z dwóch sekcji:

Sekcja 1 – mieściła niewielką ewidencję operacyjną, obejmującą kartoteki sieci agenturalnej, elementu przestępczego i podejrzanego oraz archiwum spraw bieżących;

Sekcja 2 – zabezpieczała funkcjonowanie łączności, poczty specjalnej, cywilnych radiowęzłów, a ponadto urzędu „Poczta Polska, Telegraf i Telefon” oraz Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch”¹⁶;

¹⁴ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Stan zatrudnienia pracowników na 25 IV 1946 r., 25 IV 1946 r., k. 35.

¹⁵ AIPN Rz, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r., Schemat do raportu sprawozdawczego Referatu I dla WUBP w Rzeszowie, 24 V 1948 r., k. 143; Raport szefa PUBP w Jaśle od 25 VII do 25 VIII 1948r., 25 VIII 1948 r., k. 203; Schemat do raportu sprawozdawczego Referatu I dla WUBP w Rzeszowie, 24 IX 1948 r., k. 234. Zob. także: P. Chmielowiec, *Struktura organizacyjna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łąncucie w latach 1944–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1/3, s. 165–166; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, Warszawa 2005, s. 28–29; *idem*, *Zamiast wolności...*, s. 103.

¹⁶ W sprawozdaniach PUBP w Jaśle brak jakichkolwiek wzmianek na temat struktury tamtejszego Referatu II. Można jednak przyjąć, iż jego organizacja była w tym czasie analogiczna do Referatu II PUBP w Łąncucie (P. Chmielowiec, *op. cit.*, s. 170–171).

– Referat III – zajmował się walką ze zbrojnym podziemiem. Dopiero w grudniu 1946 r. podzielono go na trzy sekcje odpowiadające poszczególnym nurtom politycznym reprezentowanym przez różne oddziały:

Sekcja 1 – odpowiadała za zwalczanie podziemia ukraińskiego, OUN-UPA, a także grup o charakterze rabunkowym i osób nielegalnie posiadających broń; od stycznia 1948 r. ściganie grup rabunkowych przekazano Milicji Obywatelskiej;

Sekcja 2 – zwalczała poakowski nurt podziemia niepodległościowego, reprezentowany głównie przez Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”;

Sekcja 3 – prowadziła działania przeciwko organizacjom narodowym, skupionym głównie w ramach Stronnictwa Narodowego, Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowej Organizacji Wojskowej oraz Młodzieży Wielkiej Polski¹⁷.

We wrześniu 1947 r. Referat III liczył pięciu funkcjonariuszy¹⁸.

– Referat IV – był odpowiedzialny za „ochronę gospodarki” w zakresie przemysłu, handlu, rzemiosła, rolnictwa, leśnictwa i komunikacji, jak również sferę finansów publicznych (urzędy skarbowe, banki, wydziały finansowe instytucji państwowych i spółdzielczych itp.). Do zakresu jego zadań należało także zwalczanie przemytu (współpracował w tym zakresie z Wojskami Ochrony Pogranicza). Od stycznia 1948 r. dzielił się na trzy sekcje:

Sekcja 1–2 – zajmowała się zabezpieczeniem przemysłu (ciężkiego i lekkiego);

Sekcja 3–4 – odpowiadała za handel, aprowizację, spółdzielczość oraz finanse;

Sekcja 5–6 – zabezpieczała rolnictwo, leśnictwo, transport i łączność¹⁹.

– Referat V – zajmował się ochroną operacyjną legalnie działających partii politycznych (Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego oraz Stronnictwa Pracy), organizacji masowych (Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży

¹⁷ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Zestawienie z pracy „po linii” Sekcji III Wydziału III za okres od 1 I do 20 XII 1947 r., 28 XII 1946 r., k. 106–108; Raport „operatywny” mł. referenta pracującego „po linii” Sekcji II Referatu III Kazimierza Kosiby za okres sprawozdawczy od 25 VI do 5 VII 1947 r., 7 VII 1947 r., k. 143; Raport „operatywny” st. referenta Referatu III Juliana Reczka za okres od 1 do 15 VII 1947 r., 15 VII 1947 r., k. 147; AIPN Rz, 04/158, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r., Raport dekadowy „po linii” Sekcji I Referatu III PUBP w Jaśle za okres od 18 do 28 I 1948, 30 I 1948 r., k. 13; Raport opisowy „po linii” Sekcji III Referatu III PUBP w Jaśle, 10 I 1948 r., k. 17; Raport dekadowy „po linii” Sekcji I Referatu III PUBP w Jaśle za okres od 28 II do 8 III 1948, 30 III 1948 r., k. 92. Por. także: P. Chmielowiec, *op. cit.*, s. 167; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu...*, s. 37; *idem*, *Zamiast wolności...*, s. 105–107.

¹⁸ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Meldunek PUBP w Jaśle, wrzesień 1947 r., k. 179.

¹⁹ AIPN Rz, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r., Raport miesięczny Referatu IV PUBP w Jaśle za okres od 27 XII 1947 do 25 I 1948 r., 24 I 1948 r., k. 33–35; Raport miesięczny Referatu IV PUBP w Jaśle za okres od 25 I do 25 II 1948 r., 24 II 1948 r., k. 56; Raport miesięczny Referatu IV PUBP w Jaśle za okres od 25 VII do 23 VIII 1948 r., 23 VIII 1948 r., k. 220–225. Zob. też: P. Chmielowiec, *op. cit.*, s. 168; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu...*, s. 32–33; *idem*, *Zamiast wolności...*, s. 108.

Wiejskiej „Wici”), administracji państwowej, inteligencji, młodzieży oraz duchowieństwa przed infiltracją „reakcji”²⁰.

Od stycznia 1947 r. raporty pionu sporządzano „po linii” poszczególnych sekcji Wydziału V WUBP w Rzeszowie (I – odpowiedzialnej za zabezpieczenie wspomnianych wyżej partii politycznych, Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych oraz organizacji młodzieżowych, II – inwigilującej przedstawicieli instytucji kulturalnych i wolnych zawodów, III – zajmującej się kontrolą administracji państwowej, rad narodowych, sądownictwa (!), Polskiego Czerwonego Krzyża (!), IV – „zabezpieczającej” Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, organizacje młodzieżowe, poza ZWM, szkoły średnie i Związek Harcerstwa Polskiego, V – inwigilującej katolickie duchowieństwo świeckie i zakonne, jak również wyznania niekatolickie, zwłaszcza świadków Jehowy i metodystów, VI – zajmującej się środowiskiem pracowników oświaty oraz klubami sportowymi)²¹. Według sprawozdania z lipca 1947 r. w Referacie V pracowało wówczas dwóch pracowników jasielskiego PUBP. Dwa miesiące później ich liczba wzrosła do czterech²².

– Referat Śledczy – odpowiedzialny za prowadzenie postępowań przygotowawczych przeciwko zatrzymanym, w praktyce wymuszał zeznania wszelkimi możliwymi sposobami, zwłaszcza w postaci tortur, prowadzących nierzadko do śmierci, ciężkiego kalectwa, czy też poważnych zaburzeń psychicznych, co zdecydowanie obniżało wiarygodność uzyskiwanych w ten sposób informacji, jak i – w oczywisty sposób przyczyniało się do spadku poziomu „zadaniowania” pionów operacyjnych²³. Pierwszą wzmiankę dotyczącą pracy referatu zamieszczono w sprawozdaniu z końca stycznia 1948 r.²⁴

²⁰ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Sprawozdanie dziesięciodniowe Wydziału V w Jaśle od 15 do 25 III 1946 r., 25 III 1946 r., k. 28; Zob. też: P. Chmielowiec, *op. cit.*, s. 168; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 108–109.

²¹ AIPN Rz, Sprawozdanie „po linii” Sekcji III Referatu V, styczeń 1947 r., k. 111–112; Sprawozdanie „po linii” Sekcji VI, styczeń 1947 r., k. 114; AIPN Rz, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r., Raport okresowy kierownika Referatu V PUBP w Jaśle, 24 I 1948 r., k. 25–32; Raport okresowy kierownika Referatu V PUBP w Jaśle za okres od 26 I do 12 II 1948 r., 11 II 1948 r., k. 57–66.

²² AIPN Rz, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport okresowy Referatu V PUBP w Jaśle za okres od 10 do 23 VII 1947, 23 VII 1947 r., k. 153; Raport okresowy Referatu V PUBP w Jaśle za okres od 24 VIII do 11 IX 1947, 11 IX 1947 r., k. 189.

²³ Na temat działalności pionu śledczego aparatu bezpieczeństwa w woj. rzeszowskim oraz katalogu brutalnych metod, niejednokrotnie, przewyższających pod względem bestialstwa i sadyzmu wzory NKWD czy gestapo – zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 113–118. Nader interesujące informacje odnoszące się do zenująco niskiego poziomu intelektualnego pracowników pionu śledczego PUBP w Jaśle można znaleźć we wspomnieniach p.o. architekta powiatowego w Jaśle, mgr inż. Stanisława Platowskiego (*Pamiętnik Stanisława Platowskiego* [w:] Z. Świstak, *Odbudowa i rozbudowa Jasła po II wojnie światowej*, Jasło 2005, s. 337–338).

²⁴ AIPN Rz, Raport dekadowy „po linii” Sekcji I Referatu III PUBP w Jaśle za okres od 18 do 28 I 1948, 30 I 1948 r., k. 13. Według ustaleń Piotra Chmielowca w odniesieniu do PUBP w Łańcucie Referat Śledczy powstał tam prawdopodobnie dopiero w styczniu 1948 r. Brak rozkazów organizacyjnych także w stosunku do PUBP w Jaśle w zestawieniu z nierzadko nader lakonicznymi sprawozdaniami – nie pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii funkcjonowania (w pełni wyodrębnionego

Nieźmiennie funkcjonowały ponadto: sekretariat, pluton ochrony oraz pion administracyjno-gospodarczy. Obsadę kluczowych stanowisk PUBP w Jaśle przedstawiono w aneksie.

Kadry

Przez pierwszy rok funkcjonowania struktur bezpieczeństwa w powiecie jasielskim istniały poważne problemy z naborem pracowników. Zgodnie z rozkazem kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN nr 29 z 14 listopada 1944 r. etat powiatowego urzędu powinien liczyć 51 osób. Jednak co najmniej do późnej wiosny 1945 r. nie udało się zatrudnić wymaganej liczby. W połowie czerwca 1945 r. ówczesny kierownik PUBP, chor. Józef Kucharski, meldował: „Dobór nowych ludzi do urzędu jest utrudniony z powodu wrogich nastrojów dla dzisiejszego ustroju. Młodzież nie chce angażować się do pracy w UB^P”²⁵.

Wydaje się, że większa stabilizacja kadrowa nastąpiła dopiero na przełomie lat 1945 i 1946. Według pierwszego zastawienia stanu pracowników, datowanego na 25 kwietnia 1946 r., PUBP w Jaśle liczył 51 osób, a zatem zdołano już do tego czasu – przynajmniej przejściowo – zapłacić wakaty. Wśród zatrudnionych przeważali referenci (14 osób), wartownicy (13) oraz pracownicy gospodarczy (7)²⁶.

W ramach stanowisk kierowniczych (ich obsadę personalną przedstawiono w aneksie w tabeli 3) oprócz szefa i jego zastępcy istotną rolę pełnili starsi referenci, kierujący przeważnie podstawowymi pionami (sekcjami, później referatami), a także komendant urzędu, którego zadaniem było zapewnienie fizycznej ochrony budynku oraz wszelkich zatrudnionych w nim funkcjonariuszy, a ponadto nadzór nad zabezpieczeniem potrzeb administracyjno-gospodarczych związanych głównie z zaopatrzeniem w broń, mundury, środki łączności i komunikacji, a nawet żywność. Stan zatrudnienia w latach 1946–1948 przedstawiono w tabeli 1.

organizacyjnie) Referatu Śledczego pomiędzy listopadem 1945 a styczniem 1948 r. (P. Chmielowiec, *op. cit.*, s. 177).

²⁵ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport dziesięciodniowy, 19 VI 1945 r., k. 261.

²⁶ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Stan zatrudnienia pracowników na 25 IV 1946 r., 25 IV 1946 r., k. 35.

Tabela 1. Pracownicy zatrudnieni w PUBP w Jaśle w latach 1946–1948 według stanowisk

Stan pracowników na dzień	szef i zastępcy	starsi referenci	referenci	młodszy referenci	wartownicy	gońcy specjalni	maszyniści i pracownicy biurowi	oficerowie śledczy	komendant urzędu	pracownicy gospodarczy	kierowcy	personel kuchenny	pozostali pracownicy	ogółem
25 IV 1946	2	5	14	3	13	0	2	1	1	7	2	0	1	51
15 VIII 1946	2	4	10	1	13	1	3	1	0	2	2	2	3	43
7 X 1946	2	b.d.	b.d.	b.d.	18	b.d.	4	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	56
7 XII 1946	2	b.d.	b.d.	b.d.	16	b.d.	5	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	56

Źródła: AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947; AIPN Rz, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r.

W sprawozdaniach jasielskiego Urzędu Bezpieczeństwa nie ma żadnych wzmianek na temat doradców sowieckich z ramienia NKGB (przekształconego od marca 1946 r. w MGB). Jednak ze sporządzonego w marcu 1946 r. raportu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” wynika, iż funkcję tę pełnił przy tamtejszym PUBP por. Gonczarow. Podkreślono przy tym, że jego faktyczna władza była na tyle szeroka, iż właściwie sprawował obowiązki szefa²⁷.

Agentura

W sprawozdaniach jasielskiego PUBP wyjątkowo rzadko wspomniano o pełnych stanach miejscowej sieci agenturalnej. Pierwszą wzmiankę na ten temat zamieszczono dopiero w styczniu 1946 r. Urząd dysponował wówczas 65 osobowymi źródłami informacji: 1 rezydentem, 14 agentami i 50 informatorami²⁸.

Od marca 1946 r. sporządzano jedynie fragmentaryczne zestawienia dotyczące agentury funkcjonującej w ramach poszczególnych pionów PUBP, dlatego odtworzenie

²⁷ G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 292.

²⁸ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport „operatywny” kierownika PUBP w Jaśle Aleksandra Nawracaja za okres od 17 do 27 I 1946, 27 I 1946 r., k. 11–12.

Struktury

stanu całej sieci agenturalnej urzędu na określony dzień jest praktycznie niemożliwe. Niemniej nawet szcztąkowe informacje dostępne w zachowanych dokumentach pozwalają w przybliżeniu oszacować ogólną skalę działania miejscowej agentury, jak i zakres penetracji wybranych środowisk. Stan osobowych źródeł agenturalnych w latach 1946–1948 przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Osobowe źródła agenturalne PUBP w Jaśle (rezydenci, agenci, informatory) w poszczególnych środowiskach od stycznia 1946 do grudnia 1948 r.

Stan agentury na dzień	organizacje zbrojnego podziemia		partie polityczne			duchowieństwo	administracja i związki zawodowe	inteligenca i oświata	organizacje młodzieżowe	zatrudnieni w branżach gospodarczych	inne	ogółem
	proniepodległościowe	proukraińskie	PSL	PPS	SL i SD							
27 I 1946	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1/14/50
15 III 1946	b.d.	b.d.	0/0/2			0/0/2	0/0/2	0/0/2	0/0/2	b.d.	b.d.	b.d.
25 IV 1946	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1/15/50
23 V 1946	b.d.	b.d.	0/0/2			0/0/2	0/0/2	0/0/1	0/0/1	b.d.	b.d.	1/14/50
5 VI 1946	b.d.	b.d.	0/0/1			0/0/2	0/0/2	0/0/1	0/0/1	b.d.	b.d.	0/0/1
15 VII 1946	b.d.	b.d.	0/0/2			0/0/2	0/0/1	0/0/1	0/0/1	b.d.	b.d.	b.d.
15 VIII 1946	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1/14/45
19 IX 1946	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	0/4/9 (agentura Referatu I)	b.d.
11 X 1946	1/0/0	b.d.	0/0/0	0/0/0	0/1/0	0/0/0	0/0/0	0/2/1	0/0/0	b.d.	b.d.	1/18/46
27 XI 1946	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1/23/53
15 I 1947	b.d.	b.d.	0/0/4	0/0/1	0/0/1	0/0/2	0/0/4	0/0/2	0/2/3	b.d.	0/0/3	b.d.
12 V 1947	b.d.	b.d.	0/0/1	0/0/1	0/0/1	0/1/0	0/0/1	0/0/0	0/1/0	b.d.	0/0/0	b.d.
27 VI 1947	b.d.	b.d.	0/0/2	1/0/0	0/0/0	0/1/0	0/0/1	0/0/2	0/0/2	b.d.	0/1/0	b.d.
23 VII 1947	b.d.	b.d.	0/0/3	0/1/0	0/0/1	0/1/1	0/1/1	0/0/1	0/0/4	b.d.	0/1/0	b.d.
11 IX 1947	0/5/15		0/0/2	0/1/1	0/0/1	0/1/0	0/1/3	0/0/1	0/1/3	b.d.	0/1/1	b.d.

Struktura, kadry oraz baza agenturalno-logistyczna PUBP w Jaśle...

23 X 1947	b.d.	b.d.	0/0/2	0/1/1	0/0/1	0/1/0	0/1/3	0/0/1	b.d.	b.d.	0/1/0	b.d.
24 XI 1947	b.d.	b.d.	0/1/2	0/1/1	0/0/1	0/0/1	0/2/4	0/0/2	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
10 I 1948	b.d.	b.d.	0/1/2	0/1/2	0/0/1	0/0/1	0/2/4	0/0/2	b.d.	1/3/35	0/0/1	b.d.
25 II 1948	b.d.	b.d.	0/1/2	0/0/3	0/0/1	0/0/1	0/1/8	0/0/2	0/0/1	b.d.	0/0/0	b.d.
31 IV 1948	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	0/0/1	b.d.	0/1/0	b.d.	1/4/37	b.d.	b.d.
24 VI 1948	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1/3/35	b.d.	b.d.
23 VIII 1948	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	0/0/1	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1/3/33	b.d.	b.d.
25 X 1948	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	0/0/2	b.d.	0/2/1	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.

Źródła: AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947; AIPN Rz, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r.

W najlepiej zewidencjonowanym okresie – od stycznia do listopada 1946 r. – liczba agentury (wszystkich kategorii) PUBP w Jaśle wzrosła z 65 do 77 osób (to jest o 18,5 proc.). Spośród poszczególnych środowisk i grup społecznych początkowo zdecydowanie najsilniej penetrowano formacje zbrojnego podziemia. Od połowy 1947 r. przyspieszono „agenturyzację” w legalnych partiach politycznych, zaś pół roku później także w gospodarce, administracji państwowej i związkach zawodowych. Stabilna sytuacja panowała natomiast w środowiskach: inteligencji, oświaty, organizacji młodzieżowych i duchowieństwa, gdzie przez cały czas liczba osobowych źródeł informacji nie przekraczała ogółem 7 osób.

Znaczną część agentury zwerbowano w wyniku bestialskich tortur. Dotyczyło to na przykład skarbnika Zarządu Powiatowego PSL – Józefa Paluchniaka²⁹, innego znanego aktywisty tej partii – Floriana Pai³⁰, czy też współpracującego z podziemiem – ks. Jana Głoda³¹ z parafii w Trzciny. Należy zaznaczyć, iż werbunki te były

²⁹ Józef Paluchniak „Dąbek”, ur. 6 V 1903 r. w Cleveland, stan Ohio. Przebieg kariery zawodowej oraz służby wojskowej: pracownik spółdzielni spóżywców w Dębocach – 1926 r., żołnierz (prowiantowy) Batalionów Chłopskich – 1944 r., aresztowany przez gestapo – poł. 1944 r., zbiegł z więzienia – 1944 r., skarbnik Zarządu Powiatowego PSL w Jaśle – 1946 r., aresztowany za roznoszenie ulotek antyrządowych w ramach kampanii referendalnej – 6 VI 1946 r., uniewinniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie – 7 X 1946 r.. Od 29 III 1949 do 12 V 1952 r. współpracował z organami bezpieczeństwa pod ps. „Ludowiec” (AIPN Rz, 00124/519, Teczka personalna informatora ps. „Ludowiec”, 1949–1952, k. 1–4, 7–9).

³⁰ Florian Paja, ur. 17 V 1898 r. w Mytarzu, pow. Żmigród. Przebieg kariery zawodowej: członek PSL w Jaśle – 1945 r., zatrzymany przez PUBP w Jaśle i następnie wypuszczony – styczeń 1946 r. Od 11 XI 1947 do 15 XII 1953 r. współpracował z organami bezpieczeństwa pod ps. „Michał” (AIPN Rz, 00124/995, Teczka personalna informatora ps. „Michał” z lat 1947–1953, k. 1–2, 4–5).

³¹ Ks. Jan Głód, ur. 28 I 1898 r. w Jasionce, pow. Rzeszów. Przebieg posługi kapłańskiej: przyjęcie święceń – 1925 r., wikariusz w Trzciny – od 1925 r., administrator parafii w Zaleszanych – b.d., administrator parafii w Trzciny – od 1940 r., proboszcz parafii w Trzciny – od 1949 r.. W latach 1945–

następstwem rozpracowań prowadzonych przeciwko nim ze względu na ich uprzednią działalność antykomunistyczną.

Warto też zastrzec, iż nie wszyscy, którzy formalnie podpisali zgodę na werbunek, rzeczywiście współpracowali. Przykładem jest raport szefa PUBP w Jaśle Tadeusza Mastēja³², dotyczący m. in. działalności jednego z miejscowych informatorów: „W sierpniu 1945 r. [...] zastrzelił ob. Wójcik Marian³³ wspólnie z b. z-cą kierownika PUBP Jasło, śp. Foltą Tadeuszem³⁴, byłego d-cę DYF-u (AK) Niedźwieckiego Feliksa, pseudo „Skala”, który był przez naszych aresztowany i na dowodach kompromitujących zwolniony jako informator PUBP, jednak ze swoich zadań nie wywiązywał się, a przeciwnie – współpracował z bandą AK i planował zamach na pracowników PUBP Jasło”³⁵.

Notabene jeden z zabójców Niedźwieckiego, st. referent Sekcji II jasielskiego PUBP ppor. Marian Wójcik, rok później wziął udział w akcji wysadzenia pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej w Jaśle.

1946 utrzymywał częsty kontakt z dowódcą grupy dywersyjnej Stronnictwa Narodowego Romanem Myśliwcem „Wrzosem”. W 1948 r. zwerbowany przez funkcjonariuszy PUBP w Jaśle. Zmarł 23 III 1959 r. (AIPN Rz, 05/30, Charakterystyka nr 12 grupy dywersyjnej SN pod dowództwem Romana Myśliwca, ps. „Wrzós”, ks. Jan Głód, 31 X 1975 r., k. 297; *Schematyzm diecezji przemyskiej na rok 1939*, Przemysł 1939, s. 122; *Schematyzm diecezji przemyskiej na rok 1952*, Kuria Biskupia, Przemysł 1952, s. 58, 188; *Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1958*, Przemysł 1958, s. 68, 193; *Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1966*, Przemysł 1966, s. 160.

³² Tadeusz Mastěj „Sęp”, ur. 12 XII 1913 r. w Detroit, stan Michigan. Ostatni stopień – b.d. Przebieg służby: dowódca grupy bojowej w oddziale partyzanckim „Oddział Bojowy PPS Podkarpacie” – maj 1944 r., pracownik gospodarczy przy PUBP w Jaśle – od 18 I 1945 r., st. referent (kierownik) Sekcji III PUBP w Jaśle – od 1 IV 1945 r., p.o. szef PUBP w Jaśle – od 1 XI 1945 r., szef PUBP w Gorlicach – od października 1946 r., w dyspozycji szefa WUBP w Rzeszowie – od 1 I 1947 r. Zwolniony na własną prośbę 25 III 1947 r. Aresztowany 12 XII 1948 r. 28 VI 1948 r. został skazany przez WSR w Rzeszowie na 7 lat więzienia za współpracę z Brygadami Wywiadowczymi WiN – miał współpracować od 1946 r. z szefem Obwodu BW WiN w Jaśle Edwardem Bożkiem (*Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 52, 53, 270; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 393, 395–396; G. Ostasz, *Okreg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 302).

³³ Marian Wójcik, ur. 1 III 1926 r. w Jaśle. Ostatni stopień – ppor. Przebieg służby: żołnierz Armii Krajowej – pocz. 1944 r., przymusowo wcielony do armii niemieckiej – 30 XI 1944 r., wywiadowca Sekcji do Walki z Bandytyzmem PUBP w Jaśle – od 17 IV 1945 r., st. referent Sekcji II PUBP w Jaśle – od 1 VI 1945 r. Zwolniony na własną prośbę 16 VII 1946 r. Ubezpieczał Stanisława Glenia przy akcji wysadzenia pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej w parku miejskim w Jaśle – 19 X 1946 r., aresztowany przez PUBP w Jaśle, zbiegł z aresztu – koniec 1946 r. Ujawnił się przed PUBP w Jaśle 10 IV 1947 r. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 1948 r. skazany na 8 lat więzienia za przynależność do organizacji Młodzież Wielkiej Polski, informowanie członków organizacji konspiracyjnej o pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz udział w wysadzeniu pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej w Jaśle (AIPN Rz, 0054/2748, Akta osobowe Mariana Wójcika, s. Mariana, k. 2, 5–21).

³⁴ Tadeusz Folta, ur. 7 V 1921 r. w Odrzykoniu, pow. Krosno. Ostatni stopień – b.d. Przebieg służby: wywiadowca Sekcji IV przeznaczony do tworzenia przyszłego PUBP w Jaśle – od 12 XII 1944 r., sekretarz PUBP w Jaśle – od 18 I 1945 r., p.o. zastępca kierownika PUBP w Jaśle – od 1 III 1945 r. Zastrzelony przez podziemie 24 IX 1945 r. (*Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 53, 158).

³⁵ AIPN Rz, 0054/2748, Akta osobowe Mariana Wójcika, s. Mariana, Pismo szefa PUBP w Jaśle Tadeusza Mastēja do Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie, 13 V 1946 r., k. 11.

Warunki lokalowe, zaopatrzenie w żywność, uzbrojenie oraz umundurowanie

Początkowo siedziba jasielskiego PUBP mieściła się w pałacu Sroczyńskich w Go-rajowicach, około 5 km na północ od miasta. W połowie 1945 r. przeniesiono ją do dwupiętrowego prywatnego domu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Budynek miał 20 pomieszczeń, z czego 11 było wykorzystywanych na potrzeby poszczególnych referatów, 2 w charakterze kuchni i stołówki, a 2 mieściły pluton ochrony. Część podziemna składała się z 5 piwnic, z których 3 zostały przebudowane na potrzeby aresztu, zaś reszta służyła do przechowywania żywności. Do budynku przynależał też garaż przeznaczony dla samochodów osobowych. Ze względu na zniszczenia dokonane przez Niemców siedziba PUBP wymagała gruntownego remontu. Przejęto ją bez okien, drzwi, pieców oraz jakiegokolwiek wyposażenia³⁶.

Zimą i wiosną 1945 r. nader trudna sytuacja w zakresie zaopatrzenia ludności w żywność dotykała bezpośrednio także pracowników urzędu³⁷. W pierwszym zachowanym raporcie z 29 maja 1945 r. ówczesny kierownik PUBP chor. Józef Kucharski meldował: „W naszym urzędzie daje się odczuć brak żywności. Racje, które otrzymujemy, są niczym w porównaniu do całodziennego utrzymania pracownika, nie są one nawet zgodne z normą przyznaną przez ministerstwo”³⁸.

W lecie sytuacja znacznie się poprawiła. Było to wynikiem przejęcia odpowiedzialności za dostawy żywności do Jasła przez WUBP w Rzeszowie. Jedyne w niewielkim stopniu otrzymywany asortyment był uzupełniany przez bezpośrednie zakupy w miejscowych spółdzielniach rolnych³⁹. W kolejnych latach problemy z zaopatrzeniem urzędu w środki żywnościowe przestały występować.

Paradoksalnie znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja w zakresie stanu posiadanej broni. Jeszcze w marcu 1947 r. broń lekka będąca na stanie PUBP w Jaśle reprezentowała wszelkie możliwe wzory, jak: „MP, automaty PPSz, KB ruskie i niemieckie, RKM-y niem[ieckie] i ruskie, pistolety typu Walther i TT”⁴⁰. Mimo iż największa jej część pochodziła z przydziału WUBP w Rzeszowie, to niektóre egzemplarze zdobyto na terenie powiatu jeszcze w 1945 r. Broń osobistą przechowywano w wartowni, zaś nadwyżki w specjalnie wyposażonym magazynie⁴¹.

³⁶ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Sprawozdanie do szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie, 1 III 1947 r., k. 118; G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 675.

³⁷ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport: Organizacja AK, 22 III 1945 r., k. 1; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie...*, s. 456.

³⁸ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne; Raport dziesięciodniowy, 29 V 1945 r., k. 243.

³⁹ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Sprawozdanie do szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie, 1 III 1947 r., k. 118.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

Umundurowanie również otrzymywano według potrzeb z przydziałów rzeszowskich, choć nawet dwa lata po wojnie odczuwano „braki w bieliźnie pościelowej i osobistej, obuwia”⁴².

Sprawozdawczość

Pierwsze zachowane w archiwach IPN sprawozdanie z działalności PUBP w Jaśle pochodziło z 22 marca 1945 r. Poświęcone było w całości powiatowym struktuirom Armii Krajowej⁴³. Kolejne powstawały dość nieregularnie. Sporządzano je w celu dokumentowania działalności całego urzędu lub prac poszczególnych sekcji oraz referatów (najczęściej Referatu III i V). Od późnej wiosny 1945 r. zaczęto przygotowywać raporty okresowe, przy czym początkowo nie zawierały one precyzyjnie określonych zakresów tematycznych. Dopiero od listopada sprawozdania, które standardowo dotyczyły minionej dekady (dlatego zwano je niekiedy dekadowymi), podzielono na następujące zagadnienia:

- nastawienie ogólne ludności,
- ważniejsze wydarzenia polityczne,
- wpływy nielegalnych organizacji,
- akcja siewna (żniwna) i składanie świadczeń rzeczowych,
- przemysł i handel⁴⁴.

W latach 1946–1947 do wspomnianych zagadnień dodano:

- napady rabunkowe i terrorystyczne z bronią w ręku (od stycznia 1946 r.)⁴⁵,
- działalność partii politycznych (od kwietnia 1946 r.)⁴⁶,
- współpraca PUBP z MO i władzami administracyjnymi (od maja 1946 r.)⁴⁷,
- stan aprowizacyjno-gospodarczy (od czerwca 1946 r.)⁴⁸,
- działalność organizacji młodzieżowych (od sierpnia 1946 r.)⁴⁹,
- „charakterystyka terenu po linii: nauczycielstwa, administracji, duchowieństwa i sekt” (od października 1946 r.)⁵⁰,

⁴² *Ibidem*.

⁴³ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport: Organizacja AK, 22 III 1945 r., k. 1

⁴⁴ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport sprawozdawczy kierownika PUBP w Jaśle Tadeusza Masteja za okres od 7 do 17 XI 1945 r., 17 XI 1945 r., k. 5–6.

⁴⁵ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport kierownika PUBP w Jaśle za okres od 27 XII 1945 do 7 I 1946, 7 I 1946 r., k. 7–8.

⁴⁶ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Sprawozdanie dziesięciodniowe V Wydziału w Jaśle od 25 III do 5 IV 1946, 5 IV 1946 r., k. 37.

⁴⁷ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport dekadowy szefa PUBP w Jasle za okres od 17 do 23 V 1946, 27 VI 1946 r. [*sic!*], k. 43.

⁴⁸ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport dekadowy szefa PUBP w Jaśle Tadeusza Masteja za okres od 17 do 27 VI 1946, 27 VI 1946 r., k. 48.

⁴⁹ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Sprawozdanie dziesięciodniowe referenta politycznego w Jaśle od 25 VII do 4 VIII 1946, 4 VIII 1946 r., k. 67.

⁵⁰ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport okresowy, 11 X 1946 r., k. 88–89.

- „charakterystyka terenu po linii: szkolnictwa średniego, nauczycielstwa, klubu sportowego »Naprzód«” (od stycznia 1947 r.)⁵¹,
- „charakterystyka terenu po linii straży pożarnej” (od sierpnia 1947 r.)⁵²;
- „charakterystyka terenu po linii ZHP” (od września 1947 r.)⁵³,
- „charakterystyka terenu po linii: rad narodowych, PCK, PUR [Państwowego Urzędu Repatriacyjnego]” (od października 1947 r.)⁵⁴.

Od stycznia 1948 r. zrezygnowano z podziału sprawozdań na coraz bardziej szczegółowe zagadnienia, powracając do omówień bardziej kompleksowych. Od tej pory w raportach okresowych figurowały następujące działy:

- ogólna sytuacja polityczna,
- walka z obcym wywiadem,
- sytuacja polityczno-gospodarcza,
- działalność nielegalnych organizacji,
- działalność band,
- stan aresztowanych,
- uwagi o współpracy z organami bezpieczeństwa (MO, ORMO, KBW),
- uwagi o współpracy z innymi urzędami (głównie Starostwem Powiatowym, Komitetem Powiatowym PPR)⁵⁵.

Do raportów okresowych dołączano niekiedy wykazy stanu zatrudnienia pracowników, sieci agenturalno-informacyjnej, zatrzymanych oraz różnorodne załączniki⁵⁶. Typowe sprawozdanie okresowe z lat 1945–1947 nie przekraczało najczęściej dwóch-trzech stron, choć zdarzały się raporty ponadpięciostronicowe.

Ze szczególnie istotnych wydarzeń sporządzano w trybie pilnym tzw. raporty specjalne. Zazwyczaj dotyczyły większych akcji zbrojnego podziemia, ucieczek znacznych grup dezertów, odnalezienia składów broni itp.⁵⁷ Liczyły one do dwóch stron maszynopisu.

⁵¹ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Sprawozdanie „po linii” Sekcji VI, styczeń 1947 r., k. 114.

⁵² AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport okresowy Referatu V PUBP w Jaśle za okres od 23 VII do 10 VIII 1947 r., 11 VIII 1947 r., k. 171.

⁵³ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport okresowy Referatu V PUBP w Jaśle za okres od 11 do 22 IX 1947, 23 IX 1947 r., k. 187–189.

⁵⁴ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947; Raport okresowy kierownika Referatu V PUBP w Jaśle, 23 X 1947 r., k. 195–199.

⁵⁵ AIPN Rz, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r., Raport dekadowy szefa PUBP w Jaśle za okres od 20 do 30 I 1948, 30 I 1948 r., k. 7–9.

⁵⁶ Zob. np. AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport „operatywny” kierownika PUBP w Jaśle Aleksandra Nawracaja za okres od 17 do 27 I 1946, 27 I 1946 r., k. 11–12; Raport „operatywny” kierownika PUBP w Jaśle Tadeusza Masteja za okres od 27 II do 7 III 1946, 7 III 1946 r., k. 19–20; Raport sprawozdawczy szefa PUBP w Jaśle Stanisława Żyłki za okres od 1 do 15 VIII 1946, 15 VIII 1946 r., k. 61–63; Raport dekadowy (dziesięciodniowy) szefa PUBP w Jaśle Aleksandra Nawracaja za okres od 7 do 17 X 1946, 17 X 1946 r., k. 83–85.

⁵⁷ Zob. np. AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport specjalny, 12 III 1946 r., k. 25; Raport specjalny, 12 VI 1946., k. 39; Raport specjalny, 29 VI 1946 r., k. 51; Raport specjalny, 4 VII 1947 r., k. 145–146.

Współpraca jasielskiego PUBP z innymi jednostkami Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicją Obywatelską, sowieckimi komendanturami wojennymi oraz władzami powiatu

Poza podległością operacyjno-kadrową współpraca z wojewódzkimi urzędami bezpieczeństwa publicznego w Krakowie i Rzeszowie przybierała niekiedy – zwłaszcza w pierwszym okresie działalności PUBP w Jaśle – formy bardziej bezpośrednie. Najczęstszą z nich stanowiło współdziałanie z – wysyłanymi do poszczególnych powiatów – grupami operacyjnymi WUBP, tworzonymi głównie w celu zwalczania antykomunistycznego podziemia zbrojnego.

Brak regulacji dotyczących jednoznacznego zdefiniowania ich zależności w stosunku do lokalnych struktur bezpieczeństwa był wszelako przyczyną nieustannych konfliktów kompetencyjnych. Przykładem jest sprawozdanie kierownika PUBP w Jaśle chor. Józefa Kucharskiego z 9 czerwca 1945 r.:

„W czasie nieobecności szefa bezpieczeństwa w Jaśle, dn. 1 VI br. przybyła Grupa Operacyjna MO z Krakowa⁵⁸ pod dowództwem kapitana z woj[ewódzkiego] bezpieczeństwa.

Dnia 2 VI w porozumieniu z komendantem wojennym i doradcami sowieckimi grupa wyruszyła wieczorem na obławę do trzech gromad w tut[ejszym] powiecie. Bez porozumienia się z kierownikiem tut[ejszego] bezpieczeństwa, oddział aresztował ludzi [...], którzy nie byli wcale na liście bandytów [...]; po przesłuchaniu w UB w Jaśle zwolniono wszystkich i mienie ich [...] zwrócono właścicielom.

Jednak po kilku dniach ludność napływała do kierownika bezp[ieczeństwa] z zażaleniami, że zarekwirowano i przywłaszczono całą masę części garderoby, rozmaitych innych rzeczy⁵⁹.

Konsekwencje wspomnianych działań były nader poważne, o czym świadczy kolejny fragment przytoczonego raportu: „Opinia bezpieczeństwa publicznego w Jaśle w powiecie do tego czasu była dobra. Ludność miała zaufanie i szczerze z każdą sprawą zwracała się do kierownika. Jednak po przemarszu grupy z Krakowa nasze bezpieczeństwo straciło wiele na wartości w oczach ludzkich. [...] W parze ze świeżo urobioną opinią tut[ejszego] bezpieczeństwa idzie utrudnienie pracy w terenie i wiele innych spraw, w których pomagała nam rzeczywiście ludność cywilna⁶⁰.”

Rezultatem pochopnych akcji, wykorzystywanych zapewne propagandowo przez podziemie niepodległościowe, były narastające trudności z naborem nowych pracow-

⁵⁸ Faktycznie była to Grupa Operacyjna WUBP z Krakowa, przybyła 2 VI 1945 r. w celu zlikwidowania „Obozowych Drużyn Bojowych” Stronnictwa Narodowego, dowodzonych przez Romana Myśliwca „Wrzosa”.

⁵⁹ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport w związku z pobytem Grupy Operacyjnej z Krakowa w pow. jasielskim, 9 VI 1945 r., k. 256.

⁶⁰ *Ibidem*.

ników⁶¹. Już w maju zastępca szefa jasielskiego PUBP Tadeusz Folta napisał, iż: „reakcjonisci starają odbić od nas młodzież, propagując jakoby wojska polskie miały być użyte do wojny przeciw Japonii”⁶².

Jedną z pierwszych wzmianek dotyczących Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Jaśle zamieszczono w raporcie z 22 marca 1945 r. Wynika z niej, iż ówczesne kadry milicyjne nie cieszyły się zaufaniem funkcjonariuszy miejscowego PUBP: „Zastrzeżenia mamy co do Milicji Ob[ywatelskiej]. Brak wykształcenia fachowego i politycznego ciągnie za sobą rozmaite nadużycia, które zostają natychmiast wykrywane przez UB”⁶³.

Główną przyczyną braku zaufania bezpieczeniaków do milicjantów było jednak przenikanie do MO byłych żołnierzy Armii Krajowej: „AK-owcy wstępują w szeregi Milicji Ob[ywatelskiej], angażują się do urzędów państwowych, lecz są oni przez funkcjonariuszy UB śledzeni i kontrolowani”⁶⁴.

W późniejszym okresie współpraca PUBP z MO stała się częstsza, zwłaszcza w zakresie zwalczania ukraińskiego podziemia, jednak pewna doza nieufności utrzymywała się nadal⁶⁵. Dopiero od 1948 r. relacje pomiędzy wspomnianymi służbami przybrały charakter permanentny i ścisły, o czym świadczy raport ówczesnego szefa PUBP w Jaśle chor. Antoniego Cebuli⁶⁶: „Współpraca Urzędu Bezp[iecieństwa] z MO wyraża się w tym, że MO powiadamia o wszystkich wydarzeniach na terenie powiatu, a przy ważniejszych wydarzeniach, jak pożary, rabunki na spółdzielnie i inne, jest prowadzone wspólne śledztwo. Praca ogólnie uzgodniona jest z MO, tak że MO nie wykonuje żadnej ważniejszej pracy bez porozumienia z urzędem”⁶⁷.

Znacznie gorsze były relacje PUBP ze stacjonującymi na terenie powiatu różnorodnymi formacjami Armii Czerwonej. W pierwszych miesiącach 1945 r. wojska te stanowiły poważne źródło destabilizacji w całym regionie. Brak dyscypliny i częste

⁶¹ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport dziesięciodniowy, 19 VI 1945 r., k. 261.

⁶² AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport „operatywny” referenta Sekcji II Tadeusza Foltę za okres od 15 do 20 V 1945, 22 V 1945 r., k. 239.

⁶³ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport: Sytuacja polityczna, 25 III 1945 r., k. 236.

⁶⁴ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Raport: Organizacja AK, 22 III 1945 r., k. 1.

⁶⁵ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport dziesięciodniowy, 30 VI 1945 r., k. 266.

⁶⁶ Antoni Cebula „Świerk”, ur. 16 II 1911 r. w Majdanie Królewskim, pow. Kolbuszowa. Ostatni stopień – mjr. Przebieg służby: żołnierz Batalionów Chłopskich – ok. 1941 r., st. wywiadowca PUBP w Kolbuszowej – od 1 I 1945 r., sekretarz PUBP w Brzozowie – od 29 V 1945 r., zastępca szefa PUBP w Brzozowie – od 28 VIII 1945 r., szef PUBP w Sanoku – od 1 I 1946 r., szef PUBP w Jaśle – od 1 VI 1948 r., słuchacz sześciomiesięcznego kursu dla kadry kierowniczej MBP – od 16 IV 1951 r., inspektor w kierownictwie WUBP w Poznaniu – od 1 XI 1951 r., inspektor w kierownictwie WUdsBP w Koszalinie – od 1 XII 1954 r., st. inspektor w kierownictwie WUdsBP w Koszalinie – od 1 IV 1955 r., II zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa KW MO w Koszalinie – od 10 X 1957 r. Zwolniony ze służby 30 IV 1961 r. (*Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 51, 53, 59, 118; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 392, 395, 403; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 121–122).

⁶⁷ AIPN Rz, 04/159, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z 1948 r., Raport dekadowy szefa PUBP w Jaśle por. Antoniego Cebuli do szefa WUBP w Rzeszowie, 25 X 1948 r., k. 244.

przypadki pijaństwa, zwłaszcza wśród szeregowych żołnierzy, przyczyniały się do narastania fali przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a zwłaszcza przeciwko mieniu. Nie były w stanie zapanować nad nimi nawet słynące z surowości organy NKWD⁶⁸.

Zmiennie układały się także kontakty ze stacjonującą od 20 stycznia 1945 r. na terenie odbudowywanej rafinerii w Niegłowicach sowiecką komendanturą wojenną⁶⁹. W obszernym sprawozdaniu z 30 czerwca 1945 r. nadmieniono: „Współpraca z komendantem wojennym za majora Suworowa była solidna, natomiast z obecnym majorem Lebidiewem współpraca jest bardzo trudna. Twierdzi, że kierownik urzędu nie podlega nikomu innemu [...], tylko komendantowi garnizonu, tzn. jemu samemu.

Wolno mu, jak twierdzi, zażądać o każdej porze dnia i nocy każdą ilość pracowników UB, nie mówiąc nawet kierownikowi, dokąd jadą i po co! W stanie nietrzeźwym wpada do urzędu, rości sobie pretensje do auta, które jest własnością UB, a w tej chwili jest w gruntownym remoncie. Ogólnie mówiąc, współpraca, zamiast dawać jakąkolwiek wspólnotę, rwie się, utrudnia i zniechęca do pracy”⁷⁰. Sytuacja taka trwała do wycofania jednostek sowieckich z powiatu jasielskiego we wrześniu 1945 r.⁷¹

Bardzo dobre były natomiast relacje PUBP z władzami powiatu. W końcu czerwca 1945 r. ówczesny kierownik PUBP w Jaśle chor. Józef Kucharski raportował: „Współpraca ze Starostwem Powiatowym, Radą Narodową, stronnictwami demokratycznymi – jest wzorowa. Na każde zebranie jest proszony kierownik UB i na każdym jest obecny”⁷².

W kolejnych latach PUBP w Jaśle zdecydowanie nasilił akcję sprawdzania kadr miejscowych organów władzy (zwłaszcza w latach 1947–1948), co niejednokrotnie skutkowało zwolnieniami urzędników niedostatecznie okazujących poparcie dla nowego ustroju⁷³.

Wnioski

Sprawozdania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle z lat 1945–1948 są jednym z najistotniejszych źródeł historycznych dokumentujących tragizm wydarzeń związanych z tworzeniem zorganizowanego systemu represji i terroru w powiecie jasielskim.

⁶⁸ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Sprawozdanie, 16 IV 1945 r., k. 237.

⁶⁹ *Z dziejów Rafinerii Nafty w Jaśle-Niegłowicach*, Jasło 1974, s. 33; G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 675.

⁷⁰ AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport dziesięciodniowy, 30 VI 1945 r., k. 266.

⁷¹ Według raportu WiN komendant wojskowy mjr Lebidiew i jego zastępca por. Tiapkin mieli przebywać w Jaśle co najmniej do lata 1946 r. (G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia...*, s. 678).

⁷² AIPN Rz, 04/168, PUBP w Jaśle – Sprawy różne, Raport dziesięciodniowy, 30 VI 1945 r., k. 266.

⁷³ AIPN Rz, 04/158, Sprawozdania z pracy PUBP w Jaśle z lat 1945–1947, Sprawozdanie „po linii” Sekcji III Referatu V, b.d., k. 111.

Struktura, kadry oraz baza agenturalno-logistyczna PUBP w Jaśle...

W analizowanym okresie powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego stanowiły najniższe ogniwo rozbudowanego systemu zniewolenia społecznego. Ich szczególna pozycja wynikała z możliwości dowolnego stosowania najbardziej brutalnych form represji, faktycznego funkcjonowania ponad prawem, a także nader szerokich uprawnień do gromadzenia informacji o każdej dziedzinie działalności państwa, jak również prywatnym życiu obywateli.

Jak wynika z analizy struktury organizacyjnej jasielskiego PUBP, zakres owych uprawnień był nieporównywalny z kompetencjami jakichkolwiek innych urzędów czy instytucji. Poza nieformalnym wpływem na obsadę kierowniczych stanowisk w administracji i gospodarce obejmował nawet faktyczne władztwo nad wymiarem sprawiedliwości oraz instytucjami odpowiedzialnymi za przeprowadzanie wyborów (sądy i komisje wyborcze pełniły wówczas funkcje czysto tytularne).

Nieustanne próby rozszerzania kontroli nad życiem społecznym doprowadziły ostatecznie do kreowania rzeczywistości w stopniu znanym jedynie z czasów niemieckiej okupacji. Arbitralność w zakresie stosowania represji była bowiem analogiczna. Niepokornych – niezależnie od stopnia winy – urząd mógł bezkarnie więzić bądź zabić, złamanych – uwolnić, zbrodniarzy natomiast – w zamian za współpracę – skutecznie chronić przed odpowiedzialnością karną.

Brak wszelkich zasad przejawiał się zwłaszcza w stosowaniu brutalnych metod przesłuchań zatrzymanych oraz – częściowo – sposobach werbunku agentury, będącej podstawowym narzędziem kontroli społecznej i wszechwładzy aparatu bezpieczeństwa. Obiektami działań werbunkowych stawali się bowiem najczęściej ludzie, którzy uprzednio aktywnie walczyli z reżimem komunistycznym.

Raporty PUBP w Jaśle ujawniają, iż nawet lojalne organy nowej władzy były traktowane przez ówczesną policję polityczną nieufnie. Typowym przykładem urzędniczej paranoi był początkowo nader podejrzliwy stosunek do struktur Milicji Obywatelskiej. Wbrew propagandowym sloganom jeszcze gorzej – choć w tym przypadku nie z winy UB – układała się współpraca z sowieckimi jednostkami wojskowymi, przebywającymi w powiecie jasielskim od stycznia do września 1945 r.

ANEKS

Tabela 3. Kadra kierownicza PUBP w Jaśle w okresie od stycznia 1945 do grudnia 1948 r.

Imię i nazwisko	Okres pełnienia funkcji	Uwagi
kierownicy Grupy Operacyjnej WUBP w Krakowie (na powiat Jasło)/szefowie PUBP w Jaśle		
Józef Kucharski	18 I 1945 – 24 IX 1945	
Tadeusz Mastej	p.o. 1 XI 1945 – VIII 1946	rozkaz personalny z 29 XI 1945
Stanisław Żyłka	IX 1946 – XII 1946	
Grzegorz Bek	p.o. XII 1946 – 15 II 1947	
Władysław Pawiak	p.o. 15 II 1947 – 30 VI 1947	
Grzegorz Bek	p.o. 1 VII 1947 – 31 V 1948	
Antoni Cebula	1 VI 1948 – 15 IV 1951	
zastępcy szefów PUBP w Jaśle		
Tadeusz Folta	p.o. 1 III 1945 – 24 IX 1945	rozkaz personalny z 10 X 1945
Aleksander Nawracaj	24 IX 1945 – 19 VII 1947	
Władysław Pawiak	p.o. 15 II 1947 – 30 VI 1947	
Grzegorz Bek	p.o. 1 VII 1947 – 31 V 1948	
Czesław Klepacki	p.o. 1 VII 1947 – 28 II 1949	
zidentyfikowani szefowie pionów organizacyjnych PUBP w Jaśle		
Kazimierz Krzanowski	(co najmniej w VI 1945)	kierownik Sekcji I
Stanisław Pyznar	b.d. – pocz. IX 1946	kierownik Referatu I
Józef Próchnicki	pocz. IX 1946 – 1 VI 1948	kierownik Referatu I
Stanisław Kluska	1 VI 1948 – 15 VIII 1948	kierownik Referatu I
Jan Nowosielski	15 VIII 1948 – b.d.	kierownik Referatu I
Tadeusz Folta	1 III – 24 IX 1945	kierownik Sekcji II
Marian Wójcik	24 IX 1945 – 15 VII 1946	kierownik Sekcji II
Adam Zdziarski	1 VI 1945 – 30 VII 1946	kierownik Sekcji do Walki z Bandytyzmem, kierownik Referatu III

Struktura, kadry oraz baza agenturalno-logistyczna PUBP w Jaśle...

Julian Reczek	b.d. – 30 IX 1947	kierownik Referatu III
Stanisław Grębowiec	1 X 1947 – (co najmniej do kwietnia 1948)	kierownik Referatu III
Władysław Kawa	1 X 1947 – 17 IV 1948	kierownik Referatu IV
Bolesław Mastej	(co najmniej w czerwcu 1945)	kierownik Sekcji V
Wincenty Łukowicz	20 IV 1947 – 30 IX 1947	kierownik Referatu V
Tadeusz Turek	1 X 1947 – (co najmniej do stycznia 1948)	kierownik Referatu V
Ludwik Walczyk	VIII 1948 – b.d.	kierownik Referatu V
Jan Dziadosz	14 VIII 1945 – 18 IX 1946	kierownik Sekcji VI
Ryszard Krzyszkowski	marzec 1945 – 31 III 1946	st. referent
Zenon Potępa	1 II 1945 – 17 X 1945	st. oficer śledczy
Kazimierz Krzanowski	18 X 1945 – 30 IX 1947	st. referent śledczy
Florian Mederer	1 I 1948 – 1 VI 1948	st. oficer śledczy
Bolesław Mastej	1 V 1945 – 31 VII 1945	komendant urzędu
Tadeusz Kosiba	1 VIII 1945 – 20 VII 1947	komendant urzędu
Jan Majcher	20 VII 1947 – 30 IX 1947	komendant urzędu
Julian Blezień	1 X 1947 – 17 II 1948	st. referent Placówki Ekspozytury Kolejowej

Spis szeregowych pracowników PUBP w Jaśle w latach 1945–1948 według stanowisk

1. Sekretarze i sekretarki: Adam Nawracaj, Aleksander Nawracaj, Andrzej Nawracaj, Stanisław Polak, Wanda Zawisza

2. Referenci i młodsi referenci: Czesław Bielenda, Julian Blezień, Stefan Buchaj, Bronisław Cetnar, Eugeniusz Dziadosz, Jan Dziadosz, Stanisław Gaworowski, Aleksandra Gondek, Stanisław Grębowiec, Andrzej Guzek, Władysław Kania, Władysław Kawa, Stanisław Klęba, Stanisław Kluska, Edward Kosiba, Kazimierz Kosiba, Tadeusz Kosiba, Józef Kruszyna, Kazimierz Krzanowski, Tadeusz Krzanowski, Ryszard Krzyszkowski, Józef Kuźniar, Grzegorz Kwilarz, Wincenty Łukowicz, Kazimierz Maczuga, Jan Majcher, Stanisław Markiewicz, Piotr Mastej, Stanisław Mierzwa, Józef Misiołek, Jan Motkowicz, Edward Mrocza, Bronisław Naparła, Jan Nowosielski, Mieczysław Pasierb, Franciszek Piekarczyk, Stanisław Pięta, Stefan Pilawski, Eugeniusz Polak, Zenon Potępa, Józef Próchnicki, Stanisław Pyznar, Kazimierz Rak, Antoni Reczek, Julian Reczek, Tadeusz Reczek, Eugeniusz Rozpara, Władysław Sepioł,

Struktury

Bronisław Socha, Stefan Stochaj, Władysława Syzdek, Tadeusz Turek, Ludwik Walczyk, Leon Wanat, Jan Wierdak, Jan Wietecha, Kazimierz Wojciechowski, Marian Wójcik, Antoni Zborowski, Adam Zdziarski, Edward Zięba, Jan Żuraw

3. Wywiadowcy: Tadeusz Fołta, Zenon Potępa, Eugeniusz Wierdak, Jan Wierdak

4. Śledczy: Piotr Karas, Florian Mederer, Jan Nowosielski, Zenon Potępa, Eugeniusz Rozpara

5. Wartownicy: Józef Belniak, Ludwik Belniak, Julian Blezień, Bronisław Brygiel, Bronisław Cetnar, Jan Czarny, Stefan Czekański, Eugeniusz Dziadosz, Tadeusz Dziobak, Alfons Filar, Jan Filar, Adam Florek, Henryk Foksowicz, Józef Grzywacz, Stanisław Gut, Mieczysław Janusz, Edward Jasicki, Władysław Kania, Bolesław Kasprzyk, Władysław Kawa, Kazimierz Kosiba, Franciszek Krakos, Kazimierz Kuchta, Władysław Marchewka, Stanisław Markiewicz, Józef Mastej, Stanisław Maziarz, Józef Misiółek, Piotr Mastej, Andrzej Nawracaj, Jan Nowosielski, Franciszek Pięta, Stanisław Pięta, Wojciech Pięta, Eugeniusz Polak, Jan Pruchnik, Tadeusz Przysławski, Kazimierz Rak, Leon Sarna, Roman Sarniak, Władysław Sepioł, Sylwester Setlak, Stanisław Stygar, Jan Wietecha, Jan Witek, Władysław Wojdyła, Julian Zagórski, Władysław Zagórski, Antoni Zborowski, Stanisław Zoch, Józef Zych, Jan Żuraw

6. Kurier poczty specjalnej: Józef Mastej

7. Maszynistki i pomocnicy biurów: Michalina Byczek, Stanisława Filar, Aleksandra Gondek, Józefa Kawalec, Wincenty Łukowicz, Natalia Niemiec, Aniela Pawęska, Władysława Syzdek, Maria Wyderka

8. Intendenci: Stefan Czerwiński, Jan Majcher, Andrzej Nawracaj, Aniela Pawęska, Helena Włodyka

9. Kierowcy, gońcy, woźnice: Tadeusz Bania, Władysław Drązek, Władysław Farryj, Michał Fortuna, Mieczysław Gadzała, Edmund Marszałek, Alojzy Zdebel

10. Kucharze, kelnerki, sprzątaczk: Franciszka Baralicka, Kazimierz Barzyk, Maria Juszczyk, Teofila Trznadel, Józefa Wanat

11. Lekarz: Zbigniew Przybyszowski

Szymon Hermański

Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych¹

Biuro „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL było jednostką odpowiedzialną za działania polegające na obserwacji i inwigilacji społeczeństwa za pośrednictwem rozbudowanej sieci wywiadowców i agentów, a także przy użyciu środków techniki operacyjnej.

Dotąd nie pojawiła się publikacja, która całościowo opisywałaby strukturę Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych. Jedynie w książce Pawła Piotrowskiego zagadnienie to zostało przybliżone w ogólnych zarysach². Niniejszy artykuł przedstawia zakres pracy i charakter zainteresowań poszczególnych komórek Biura „B” Służby Bezpieczeństwa.

Biuro „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych funkcjonowało na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 0110/73 z 19 listopada 1973 r.³ i zarządzenia nr 0057/85 z 2 czerwca 1985 r. Zgodnie z tym ostatnim aktem normatywnym biuro odpowiedzialne było za „organizowanie i prowadzenie całokształtu działań w zakresie obserwacji, dokonywanie tzw. wywiadów-ustaleń oraz wstępnego rozpoznania i zabezpieczenia operacyjnego dyplomatów, cudzoziemców i innych osób zleconych do poddania kontroli obserwacyjnej przez jednostki wchodzące w skład Służby Bezpieczeństwa”⁴.

¹ Autor prowadzi kwerendę dotyczącą struktur obserwacji w Służbie Bezpieczeństwa MSW po 1956 r. W przyszłości ukaże się publikacja poświęcona całościowej charakterystyce Biura „B”, obejmująca okres 1957–1990 r., tj. do włączenia go do Urzędu Ochrony Państwa.

² P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3). Autor w jednym z podrozdziałów opisał podstawę prawną funkcjonowania omawianej jednostki i ogólnikowo przedstawił charakter działań podejmowanych przez „obserwację SB”. W pracy tej nie udało nam się jednak znaleźć informacji na temat zakresu funkcjonowania każdego z wydziałów wchodzących w skład tego pionu.

³ AIPN, Wydział II, Sekcja Gromadzenia, *Struktura organizacyjna aparatu bezpieczeństwa*, oprac. S. Dudziuk, M. Majewski, M. Maruszak, Warszawa 2006, k. 41.

⁴ AIPN, 0819/48, Instrukcja dyrektora Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 28 IV 1986 r. w sprawie trybu, taktyki, i sposobu wykonywania zadań należących do właściwości Biura „B”

Odpowiedzialność za całokształt pracy biura ponosił dyrektor, który osobiście sprawował nadzór nad pracą wydziałów: IX, X, XIII, XIV, XV⁵. W kierownictwie biura zasiadało trzech zastępców dyrektora. Zastępca dyrektora ds. obserwacyjno-operacyjnych nadzorował wydziały: I, II, III, IV, V, VII. Był też odpowiedzialny m.in. za współpracę z Departamentem I MSW i Zarządem II Sztabu Generalnego WP w szkoleniu oficerów wymienionych jednostek w zakresie obserwacji⁶. Zastępca dyrektora ds. operacyjno-technicznych nadzorował wydziały: VIII, XI, XII. Zastępca dyrektora ds. polityczno-wychowawczych odpowiadał natomiast za całokształt pracy polityczno-wychowawczej w Biurze „B” zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych nr 55/82 z 15 lipca 1982 r.⁷

Od początku lat osiemdziesiątych pion obserwacji SB był sukcesywnie rozbudowywany, co łączyło się z ogromnymi nakładami finansowymi na usprawnienie i zwiększenie skuteczności działania poszczególnych wydziałów. W 1986 r. Biuro „B” MSW stało się jedną z najbardziej rozbudowanych jednostek operacyjnych w resorcie spraw wewnętrznych. W jego strukturze znajdowało się wówczas piętnaście wydziałów. Podejmowane przez nie działania można podzielić na dwie kategorie, tj. przedsięwzięcia podstawowe i nietypowe. Zadania podstawowe stanowiły najliczniejszą grupę działań, część ich należała do zadań jednorodnych i mniej skomplikowanych w realizacji⁸.

Druga grupa, tzw. zadania nietypowe dla obserwacji, często różniły się co do formy, zakresu i taktyki, jako zadania doraźne, związane z nadzwyczajnym rozwojem wewnętrznych wydarzeń politycznych lub innych o specjalnym charakterze. W ramach zadań nietypowych wykonywano wielorodzajowe działania związane z likwidacją wewnętrznych zagrożeń oraz działania jawne ustaleniuowo-zabezpieczające, dokumentacyjne, a nawet izolujące niebezpiecznych przeciwników politycznych, uciążliwych cudzoziemców (dziennikarzy) i przeprowadzano represyjne zatrzymania. Zadania te miały priorytetowe znaczenie dla utrzymania właściwego stanu bezpieczeństwa w kraju i tym samym istniało pełne uzasadnienie angażowania służby obserwacji do ich wykonywania⁹.

Do najważniejszych zadań postawionych przed poszczególnymi wydziałami Biura „B” zaliczono m.in.:

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz komórek „B” w wojewódzkich (stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych (dalej: Instrukcja dyrektora Biura „B” z 28 IV 1986 r.), k. 281 (Zarządzenie nr 0057/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakresu działania i organizacji Biura „B” MSW, par. 1).

⁵ AIPN, 0819/1, Zarządzenie nr 0019 dyrektora Biura „B” MSW z 21 II 1986 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania wydziałów Biura „B” MSW (dalej: Zarządzenie nr 0019), k. 4.

⁶ Zarządzenie nr 0019, k. 5.

⁷ *Ibidem*, k. 7.

⁸ AIPN, 01245/49, Rola obserwacji w zwalczaniu działalności antysocjalistycznej (dalej: Rola obserwacji), k. 2. Osobną i przeważającą grupę stanowiły jednak różne rodzajowo zadania, które ze względu na rangę i charakter spraw wymagały szczególnej staranności i precyzyjnego ustalenia wykonawstwa.

⁹ Rola obserwacji, k. 2.

Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) MSW...

1. Prowadzenie na zlecenie uprawnionych kierowników jednostek organizacyjnych MSW tajnych obserwacji figurantów i obiektów.
2. Ustalenie i identyfikację osób kontaktujących się z obserwowanymi osobami lub obiektami oraz uzyskiwanie informacji o tych osobach w drodze wywiadów-ustaleń.
3. Wykorzystywanie w procesie obserwacji środków techniki operacyjnej.
4. Stosowanie podsłuchów wobec figurantów przy pomocy tzw. podrzutek w zakresie uzgodnionym z Departamentem Techniki MSW.
5. Wykorzystywanie zgodnie z obowiązującymi przepisami informacji zawartych w Zintegrowanym Systemie Kartotek Operacyjnych.
6. Stosowanie tzw. podstawek obserwacyjnych w uzasadnionych rozwoju sytuacji operacyjnej przypadkach.
7. Dokumentowanie i opis przy pomocy posiadanych środków technicznych, zewnętrznych przejawów wrogiej działalności osób obserwowanych.
8. Prowadzenie bieżącej analizy wyników realizowanych zadań obserwacyjnych w celu wypracowania optymalnej taktyki działań oraz eliminacji błędów i niedociągnięć.
9. Opracowywanie dla kierownictwa służbowego codziennych i cotygodniowych informacji dotyczących realizacji zadań służbowych.
10. Współdziałanie z właściwymi jednostkami w zakresie realizacji zadań obserwacyjnych.
11. Współpraca z terenowymi komórkami „B” w przypadkach realizacji zadań obserwacyjnych na ich terenie.
12. Realizacja programu doskonalenia zawodowego i politycznego.
13. Wykonywanie innych zadań zleczanych przez dyrektora Biura „B” MSW lub jego zastępców¹⁰.

Metody, jakimi posługiwali się wywiadowcy i funkcjonariusze Biura „B”, nie odbiegały zasadniczo od stosowanych w pozostałych departamentach i biurach SB. Na wyróżnienie zasługuje jednak dość specyficzne i zakrojone na wielką skalę wykorzystanie agentów i tajnych współpracowników w pracy operacyjno-rozpoznawczej. Osobowe źródła informacji wykorzystywane były w sytuacji, kiedy prowadzenie obserwacji przez funkcjonariusza SB było niemożliwe bądź groziło dekonspiracją, w szczególności, gdy trzeba było dokonać:

- kontroli operacyjnej figurantów i kontaktujących się z nimi osób w pomieszczeniach hotelowych,
- kontroli operacyjnej figurantów w ich miejscach zamieszkania i miejscach publicznych, w których najczęściej przebywali,
- zabezpieczenia obiektów wojskowych i specjalnych o znaczeniu strategicznym przed penetracją wywiadowczą obcych służb specjalnych,
- zapewnienia dopływu informacji o ruchu i zachowaniu się figurantów,

¹⁰ Zarządzenie nr 0019, k. 8–10.

- uzyskania informacji o osobach, w stosunku do których zlecono dokonanie wywiadu-ustalenia,
- sprawdzenia stanu tajności mieszkań i lokali konspiracyjnych wykorzystywanych dla potrzeb obserwacji zewnętrznej (OZEW)¹¹.

Tajnych współpracowników pracujących dla pionu obserwacji pozyskiwano najczęściej spośród obywateli polskich zatrudnianych w placówkach dyplomatyczno-konsularnych, zamieszkałych w sąsiedztwie pracowników tych placówek, zamieszkałych lub stale przebywających w rejonach obiektów wojskowych i specjalnych o znaczeniu strategicznym lub przy trasach częstych przejazdów personelu ambasad. Werbowano także osoby zatrudnione w miejscach systematycznie odwiedzanych przez figurantów, takich jak: kina, teatry, muzea, stałe wystawy i galerie, restauracje, a także siedziby stowarzyszeń, zakłady gastronomiczne, lokale rozrywkowe i miejsca wypoczynku itp.¹²

Według stanu na 8 maja 1989 r. w wykazie czynnych rejestracji Wydziału VII (ewidencja) Biura „B” MSW znalazło się: tajnych współpracowników – 163, kontaktów operacyjnych – 17, zabezpieczeń – 168, MK – 3, spraw obiektowych – 4, kandydatów na TW – 1, rezydentów – 2, co najlepiej świadczy o skali wykorzystania agenty¹³.

Oprócz OZI oficerowie operacyjni Biura „B” wykorzystywali tzw. źródła informacji służbowej, do których zaliczały się wydziały kadr instytucji, urzędów, zakładów pracy oraz zatrudnieni w nich kadrowcy i zwierzchnicy osób, które planowano poddać obserwacji¹⁴. Inną kategorią agentów współpracujących z wywiadowcami Służby Bezpieczeństwa były osoby z najbliższego otoczenia figuranta (znajomi, rodzina), czyli tzw. kontakty źródłowe, charakteryzujące się tym, że bardzo dobrze znały osobę poddaną obserwacji, jej nawyki, zwyczaje i upodobania¹⁵.

Wywiadowcy pionu obserwacji w realizacji zleconych im zadań korzystali także z pojazdów samochodowych, środków maskowania, technicznych środków łączności, środków chemicznych, przyrządów optycznych, psów tropiących, radiolokatorów i sygnalizatorów różnych typów, aparatury fotograficznej filmowej i telewizyjnej¹⁶.

Wydziały Biura „B” prowadziły tajne obserwacje krótko- i długoterminowe na zlecenie jednostek organizacyjnych MSW:

- 1) Departamentów I, II, III, IV, V, VI i Departamentu Kadr, Biura Studiów SB, a także Biura Śledczego, Biura Kryminalnego, Biura do walki z Przestępstwami Gospodarczymi i Biura Dochodzeniowo-Śledczego oraz Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy.
- 2) Szefa Zarządu WSW Jednostek Wojskowych MSW i jego zastępcy.

¹¹ Instrukcja dyrektora Biura „B” z 28 IV 1986 r., par. 1, k. 263–264.

¹² *Ibidem*.

¹³ AIPN, 01797/3, Wykaz czynnych rejestracji Wydziału VII Biura „B” MSW wg stanu na 8 V 1989 r., k. 15.

¹⁴ AIPN, 01245/50, Biuro „B”, Wywiad-ustalenie, k. 7.

¹⁵ *Ibidem*, k. 7–8.

¹⁶ Instrukcja dyrektora Biura „B” z 28 IV 1986 r., k. 266.

- 3) Szefa Zarządu Zwiadu Dowództwa WOP i jego zastępcy.
- 4) Szefa Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i jego zastępcy.
- 5) Szefów zarządów WSW MON i ich zastępców.
- 6) Szefa Wojewódzkiego (Stołecznego) USW i jego zastępcy ds. SB i MO¹⁷.

Jak widać, pion obserwacji w strukturze Służby Bezpieczeństwa był jednostką kluczową dla jej prawidłowego funkcjonowania.

Trzy pierwsze wydziały pracowały na rzecz Służby Wywiadu i Kontrwywiadu SB MSW. Wydział I (101 etatów) specjalizował się w obserwacji obiektów i figurantów pozostających w zainteresowaniu służby wywiadu i kontrwywiadu MSW, których podejrzewano o działalność na rzecz służb specjalnych następujących krajów kapitalistycznych: USA, Holandii, Szwajcarii, Kanady i Danii¹⁸. Wydział II (65 etatów) koncentrował się na takich państwach, jak: Wielka Brytania, Francja, Japonia, Argentyna, Australia, Indonezja, Brazylia, Algieria, Szwecja, Iran, Irak¹⁹. Wydział III (65 etatów) natomiast prowadził obserwację figurantów i placówek dyplomatycznych takich państw, jak: RFN, Włochy, Belgia, Austria, Portugalia, Hiszpania, Finlandia, Turcja, Grecja, Tunezja, Pakistan, Maroko, Tajlandia, Meksyk, Urugwaj, OWP, Bangladesz²⁰.

Wymienione jednostki zostały podzielone na tzw. zespoły obserwacyjne. Ich podział odpowiadał jakości i ilości zleczanych zadań. W dalszej kolejności każdy z zespołów podzielono na mniejsze podzespoły zmianowe, których skład osobowy uzależniano od charakteru realizowanego zadania²¹.

Do zakresu pracy zespołów obserwacyjnych należało przede wszystkim:

- prowadzenie w sposób tajny obserwacji figurantów i obiektów,
- ustalanie adresów i identyfikacja osób kontaktujących się z figurantami lub obiektami,
- dokumentowanie opisem i przy pomocy sprzętu technicznego zewnętrznych przejawów działalności osób obserwowanych,
- wykorzystywanie w procesie obserwacji zgodnie z obowiązującymi przepisami dostępnych środków techniki operacyjnej,

¹⁷ Instrukcja dyrektora Biura „B” z 28 IV 1986 r., par. 3, ustęp 1–5, k. 283.

¹⁸ Zarządzenie nr 0019, k. 8.

¹⁹ *Ibidem*, k. 27.

²⁰ *Ibidem*, k. 46.

²¹ Zespół obserwacyjny podlegał kierownikowi zmiany, odpowiedzialnemu m.in. za prawidłową realizację zadań, który kierował pracą powierzonej mu zmiany obserwacyjnej, w szczególności ważnych i skomplikowanych sytuacjach porozumiewał się z przełożonymi. Jeżeli porozumienie było niemożliwe, decyzje podejmował samodzielnie, mając na uwadze głównie konspirację, skuteczność pracy i cel postawiony przed grupami obserwacyjnymi. Odpowiadał za tajność obserwacji, prawidłowe ustalanie kontaktów, adresów i innych faktów, zdarzeń oraz towarzyszących im okoliczności. Czuwał nad dokumentacją fotograficzną i filmową oraz utrwalaniem innymi środkami technicznymi faktów i zdarzeń w toku obserwacji, jak również zgłaszał starszemu inspektorowi (kierownikowi zespołu) swoje uwagi i wnioski dotyczące realizowanego zadania.

- bieżące współdziałanie z właściwymi jednostkami w zakresie realizowanych zadań,
- aktywny udział w organizowanych szkoleniach zawodowych i politycznych,
- wykonywanie innych zadań służbowych zleconych przez naczelnika wydziału lub jego zastępcę²².

Dwa kolejne wydziały IV i V prowadziły działania obserwacyjne na rzecz jednostek wchodzących w skład właściwej Służby Bezpieczeństwa po tzw. reformie Kiszczaka z 1981 r.²³ Wydział IV (93 etaty) zabezpieczał działania departamentów III, IV i Biura Studiów SB MSW oraz właściwych jednostek służby milicji, natomiast Wydział V (65 etatów) organizował obserwację dla potrzeb departamentów V, VI SB MSW oraz właściwych jednostek służby milicji²⁴. Podobnie jak w przypadku jednostek, które organizowały obserwację dla Służby Wywiadu i Kontrwywiadu, wydziały te zostały podzielone na zespoły i podzespoły obserwacyjne.

Wydział VI (58 etatów) koncentrował się na obserwacji stacjonarnej placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych oraz miejsc zamieszkania wyselekcjonowanych figurantów. Ponośił odpowiedzialność za organizację i eksploatację mieszkań konspiracyjnych, punktów zakrytych i lokali kontaktowych. Ponadto udzielał pomocy wydziałom Biura „B” i terenowym komórkom w sprawach legalizacji wywiadowców, sprzętu i obiektów oraz sprawował merytoryczny nadzór w tym przedmiocie²⁵. Wydział ten współdziałał z Batalionem Specjalnym SUSW w zakresie zabezpieczenia operacyjnego obiektów dyplomatycznych oraz realizował program szkoleń zawodowych i politycznych, a także opracowywał raporty z przeprowadzonych obserwacji²⁶.

Komórkę tę podzielono na trzy zespoły operacyjne. Do wchodzącego w jej skład Zespołu Organizacji Punktów Zakrytych i Legalizacji należało organizowanie stałych i czasowych punktów zakrytych, mieszkań konspiracyjnych i lokali kontaktowych dla potrzeb wydziałów Biura „B”, a także nadzorowanie prawidłowości wykorzystania tych obiektów oraz utrzymywanie kontaktów z kierownikami instytucji i urzędów administracji państwowej w zakresie realizacji zadań służbowych. Zespół ten współpracował z Wydziałem „B” SUSW i obserwacją WSW w zakresie organizacji punktów zakrytych. Dodatkowo udzielał pomocy terenowym komórkom „B” w sprawach dotyczących zagadnień legalizacji²⁷.

²² Zarządzenie nr 0019, k. 15.

²³ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1997, s. 254.

²⁴ Zarządzenie nr 0019, k. 65, 85.

²⁵ *Ibidem*, k. 104.

²⁶ *Ibidem*, k. 105.

²⁷ Zarządzenie nr 0019, k. 110–111; M. Komaniecka, *Osobowe źródła informacji w technice operacyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1/5. Zakryty posterunek (punkt) obserwacyjny organizowany był w miejscu, z którego była dobra widoczność dla obserwacji danego miejsca, lub mógł istnieć w formie sieci posterunków zakrytych, znajdujących się nawet w dużej odległości od obserwowanego, lecz dających gwarancję skutecznego „podjęcia figuranta pod obserwa-

Bardzo ważnym dla działań tego zespołu stanowiskiem służbowym był inspektor ds. legalizacji, który odpowiadał za sprawy związane z legalizacją SPZ, MK, pojazdów samochodowych oraz wywiadowców Biura „B”. Utrzymywał on stały kontakt z Wydziałem V Departamentu Techniki MSW w zakresie potrzeb operacyjnych i realizacji całości problematyki z zakresu dokumentów legalizacyjnych²⁸.

Kolejną równie istotną funkcję spełniał inspektor ds. organizacji punktów zakrytych, mieszkań konspiracyjnych i lokali kontaktowych. Do jego obowiązków należało typowanie, opracowanie i organizacja stałych i czasowych PZ, LK, a także MK. W uzgodnieniu z użytkownikami lokalu opracowywał legendę dotyczącą konspiracji SPZ i CPZ i cały czas utrzymywał z nimi stałe kontakty. Ponadto wykonywał czynności związane z przekwaterowaniem i zakwaterowaniem lokatorów dla potrzeb operacyjnych i czuwał nad ich właściwą realizacją, jak również zabezpieczał i koordynował działania związane z instalowaniem urządzeń techniki operacyjnej w SPZ. Sporządzał wreszcie umowy z osobami legalizującymi SPZ, LK i MK²⁹.

Drugim zespołem, który wchodził w skład tego wydziału, był Zespół Obserwacji Stacjonarnej i Dokumentacji. Do jego zadań należało organizowanie obserwacji stacjonarnej wyselekcjonowanych placówek dyplomatycznych i miejsc zamieszkania figurantów przy pomocy pracowników nieetatowych i funkcjonariuszy Batalionu Specjalnego SUSW. Zespół prowadził kompleksowe opracowanie dokumentacji dotyczącej figurantów obserwowanych przez funkcjonariuszy Wydziału VI, BS SUSW oraz pracowników nieetatowych. Przekazywał także zadania i koordynował współdziałania poszczególnych ogniw obserwacji stacjonarnej³⁰.

Ostatnim był Zespół Obserwacji Stacjonarnej, który odpowiadał za organizowanie i prowadzenie obserwacji stacjonarnej wytypowanych placówek dyplomatycznych krajów kapitalistycznych oraz innych wyznaczonych obiektów. Zajmował się dokumentowaniem przy pomocy środków technicznych i pisma interesujących SB zdarzeń³¹. Współdziałał również z BS SUSW w realizacji zabezpieczenia operacyjnego obiektów dyplomatycznych krajów kapitalistycznych³².

cję” (czyli jej rozpoczęcia). ZPO organizowano w mieszkaniach prywatnych, jak i pomieszczeniach biurowych. W przypadku organizowania ZPO pierwszym etapem było wytypowanie właściwego miejsca, które powinno być przeznaczone do wyłącznej dyspozycji wywiadowców (oddzielna izba), mieć możliwość swobodnego wejścia i wyjścia oraz zainstalowania środków techniki operacyjnej (łączność sygnalizacyjna i radiowa). Istotne było w tym przypadku to, aby zapewnić jak najlepszą widoczność miejsca obserwowanego, a wywiadowcy biorący udział w obserwacji byli niewidoczni dla otoczenia.

²⁸ Zarządzenie nr 0019, k. 113.

²⁹ *Ibidem*, k. 114.

³⁰ *Ibidem*, k. 117.

³¹ *Ibidem*, k. 121.

³² W wydziale tym było stanowisko starszego inspektora ds. współpracy z BS SUSW. Był on oddelegowany do pracy w BS w celu koordynacji działań z wydziałami Biura „B” oraz współpracy z Departamentem II MSW. Za realizację zadań odpowiedzialny był przed kierownictwem Biura „B”. Do jego obowiązków należały przede wszystkim:

Wydział VII (33 etaty) koncentrował się na prowadzeniu wstępnego rozpoznania operacyjnego dyplomatów i cudzoziemców w ich miejscach zamieszkania i obiektach czasowego pobytu dla potrzeb jednostek organizacyjnych MSW i wydziałów obserwacyjnych Biura „B” MSW. Umożliwiał też podejmowanie przedsięwzięć specjalnych właściwym jednostkom MSW.

W szczególności zaś zajmował się:

- organizowaniem sieci OZI – spośród obywateli polskich zatrudnionych w miejscach zamieszkania wyselekcjonowanych pracowników placówek krajów kapitalistycznych w celu zapewnienia dopływu informacji o zachowaniu się, trybie życia, kontaktach itp. figurantów oraz ich rodzin, jak również umożliwienia realizacji przedsięwzięć specjalnych zainteresowanym jednostkom MSW;
- organizowaniem przy pomocy OZI dopływu informacji z miejsc często odwiedzanych przez figurantów pozostających w zainteresowaniu Służby Wywiadu i Kontrywiadu MSW,
- operacyjnym zabezpieczeniem wypożyczalni samochodów osobowych świadczących usługi cudzoziemcom w ramach systemu „Rent a Car”, PBP „Orbis”;
- opracowaniem dokumentacji w zakresie działań operacyjnych oraz prowadzeniem systematycznej analizy pracy OZI,
- współpracą z komórkami Biura „B” i wydziałami właściwych jednostek MSW w zakresie wykorzystywania uzyskanych informacji³³.

Wydział ten dzielił się na kilka zespołów. Zespół I ds. miejsc zamieszkania figurantów specjalizował się w prowadzeniu pracy operacyjnej w miejscach zamieszkania figurantów pozostających w zainteresowaniu Służby Wywiadu i Kontrywiadu

-
- współpraca z dowództwem BS SUSW w realizacji zadań wynikających z potrzeb obserwacji w stosunku do zabezpieczonych placówek dyplomatycznych, rezydencji oraz figurantów;
 - utrzymywanie kontaktów z wydziałami Biura „B”, właściwymi jednostkami MSW w realizacji zadań związanych z placówkami dyplomatycznymi ochranianymi przez BS SUSW;
 - utrzymywanie kontaktów z protokołem dyplomatycznym MSZ w sprawie uaktualnienia list personelu placówek dyplomatycznych i konsularnych akredytowanych w PRL, a także zmian kadrowych, planowanych wizyt, czasowych wyjazdów z PRL itp.;
 - współpraca z właściwymi wydziałami Departamentu II MSW w sprawach stosowania metod, form i priorytetów w zakresie przedsięwzięć operacyjno-technicznych w stosunku do obiektów i figurantów;
 - przekazywanie funkcjonariuszom BS SUSW zadań związanych z działalnością obserwacji oraz zadaniami specjalnymi oraz przyjmowanie od nich notatek służbowych dotyczących obserwowanych obiektów i figurantów i dokonywanie na ich podstawie analiz i informacji operacyjnych.

W Wydziale VII było też stanowisko młodszego inspektora ds. wywiadów i ustaleń – był on wydzielony spośród młodszych inspektorów i podlegał bezpośrednio zastępcy naczelnika wydziału. Do jego obowiązków należało przede wszystkim: dopracowywanie drogą wywiadu – ustalenia zjawisk i faktów oraz ustalonych kontaktów, adresów itp. Wstępne opracowywanie osób, które z tytułu pracy są w zainteresowaniu wydziału. Rejestrował w Wydziale VIII Biura „B” MSW kontakty, adresy, numery rejestracyjne samochodów itp. (*ibidem*, k. 122, 126–127, 146).

³³ Zarządzenie nr 0019, k. 132–133.

MSW, podejrzanych o działalność na rzecz służb specjalnych następujących krajów kapitalistycznych: USA, Wielkiej Brytanii, RFN, Kanady i Australii³⁴.

Zespół II ds. miejsc zamieszkania figurantów, prowadził taką samą pracę jak Zespół I, tylko w odniesieniu do takich państw, jak: Francja, Włochy, Belgia, Holandia, Dania, Portugalia, Grecja, Hiszpania, Turcja, Szwecja, Szwajcaria, Austria, Finlandia, Pakistan, Iran, Irak, Argentyna, Brazylia, Meksyk, Urugwaj, Japonia, Indonezja, Tajlandia, Maroko, Tunezja, Algieria, OWP, Bangladesz³⁵.

Do kompetencji tych jednostek organizacyjnych zaliczono współpracę z OZI, pozyskanymi spośród personelu polskiego zatrudnionego w miejscach zamieszkania pracowników placówek krajów kapitalistycznych, uzupełnianie i sprawdzanie faktów ustalonych przez obserwację zewnętrzną, a także ujawnianie i ustalanie kontaktów zabezpieczanych osób i opracowywanie osobowości zabezpieczonych figurantów i ich rodzin.

Oba zespoły udzielały pomocy jednostkom Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW w realizowaniu przedsięwzięć specjalnych i współdziałały z wydziałami Biura „B” w realizacji zadań obserwacyjnych i operacyjnych³⁶.

Zespół III ds. miejsc odwiedzanych przez figurantów specjalizował się w pracy operacyjnej w miejscach najczęściej odwiedzanych przez figurantów, pozostających w zainteresowaniu Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW. Zabezpieczał operacyjnie wypożyczalnie samochodów osobowych świadczące usługi dla cudzoziemców w ramach systemu „Rent a Car” i PBP „Orbis”. W szczególności zaś współpracował z OZI pozyskanymi spośród personelu zatrudnionego w miejscach odwiedzanych przez dyplomatów i innych cudzoziemców krajów kapitalistycznych, ujawniał i ustalał kontakty zabezpieczanych figurantów. Pomagał też jednostkom wywiadu i kontrwywiadu w realizacji przedsięwzięć specjalnych³⁷.

Wydział VIII (28 etatów) został utworzony w celu prowadzenia ewidencji obserwowanych osób, faktów, zjawisk, zdarzeń, przeprowadzonych wywiadów i zabezpieczanych obiektów, będących w zainteresowaniu Biura „B”. W wydziale tym poddawano analizie dokumentację ze zrealizowanych zadań obserwacyjnych i operacyjnych. Tutaj gromadzono, weryfikowano i przechowywano dokumentację z działań realizowanych przez wydziały Biura „B” i jego terenowe komórki.

³⁴ *Ibidem*, k. 137–138.

³⁵ *Ibidem*, k. 138.

³⁶ W zespołach tych pojawia się stanowisko inspektora zespołu (w tym przypadku było ich 16 w dwóch zespołach). Do ich obowiązków należało: pozyskiwanie OZI i współpraca z nimi w myśl obowiązujących przepisów, prowadzenie systematycznej analizy ich pracy, realizacja agenturalnego zabezpieczenia miejsc zamieszkania dyplomatów i cudzoziemców. O planowanych działaniach inspektor musiał informować na bieżąco zainteresowane wydziały Biura „B” i Departamentu II MSW, współuczestniczył i realizował przy pomocy OZI tzw. przedsięwzięcia specjalne, musiał rejestrować w Wydziale VIII Biura „B” MSW kontakty, adresy, numery rejestracyjne samochodów itp., organizował MK i był odpowiedzialny za ich właściwe wykorzystanie (*ibidem*, k. 138–139, 141).

³⁷ Zarządzenie nr 0019, k. 141–142.

Zatrudnieni w nim funkcjonariusze zajmowali się opracowywaniem informacji operacyjnych uzyskiwanych przez wydziały i terenowe komórki obserwacyjne istotnych dla kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju w zakresie kompetencji Biura „B” oraz jednostek operacyjnych Służby Wywiadu i Kontrwywiadu. Na ich podstawie sporządzano okresowe analizy i inne opracowania dotyczące działalności rezydentur wywiadowczych krajów kapitalistycznych.

Wydział prowadził ewidencję operacyjną figurantów i ich kontaktów w układzie: osoba – adres – samochód. Odpowiedzialny był za całokształt problematyki związanej z zastosowaniem elektronicznej techniki obliczeniowej dla potrzeb Biura „B” i terenowych komórek w ramach Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych MSW.

Pion ten przekazywał informacje i dokumenty operacyjne do innych jednostek Biura „B” i właściwych jednostek resortu spraw wewnętrznych oraz innych służb, tj. WSW, WP itp. Dostarczał im aktualne wykazy akredytowanych w Polsce dyplomatów oraz pracowników misji dyplomatycznych i konsularnych, a także aktualne rejestry tablic rejestracyjnych do samochodów użytkowanych przez pracowników misji. Ponadto przekazywał listy figurantów podlegających szczególnemu zabezpieczeniu obserwacyjno-operacyjnemu, którzy zostali wyselekcjonowani przez Departament II MSW. W zakresie realizacji swoich zadań współdziałał z Biurem „C” oraz właściwymi jednostkami i komórkami terenowymi Służby Milicji oraz Wydziałem Komunikacji m.st. Warszawy³⁸.

Wydział został podzielony na tzw. Zespół I (analiz), który prowadził bieżącą analizę dokumentów operacyjnych pomocnych do ujawniania symptomów działalności wywiadowczej osób będących w zainteresowaniu Biura „B” i jego terenowych komórek. Sporządzał też opracowania okresowe dotyczące wyselekcjonowanych przez Departament II figurantów podejrzanych o działalność wywiadowczą, a w dalszej kolejności dotyczących rezydentur usytuowanych w placówkach dyplomatycznych krajów kapitalistycznych. Prowadził dodatkowo bieżącą analizę nadsyłanych dokumentów z wydziałów Biura „B” i jego terenowych komórek w celu ujawnienia ewentualnych błędów w działalności obserwacyjno-operacyjnej. Komórka ta gromadziła i przechowywała dokumenty z działań obserwacyjnych przeprowadzonych w stosunku do personelu placówek dyplomatycznych krajów kapitalistycznych aktualnie przebywających w PRL i na ich podstawie udzielała informacji zainteresowanym wydziałom Biura „B” i innym właściwym jednostkom resortu spraw wewnętrznych³⁹.

Zespół II (ewidencji) prowadził ewidencję operacyjną: osób (figurantów i kontaktów), problemów operacyjnych (zdarzeń i faktów), akt operacyjnych. Na podstawie zgromadzonych danych udzielał informacji kierownictwu i wydziałom Biura „B” oraz jego terenowym komórkom, a na polecenie kierownictwa Biura „B” – także innym

³⁸ *Ibidem*, k. 150–151.

³⁹ Zarządzenie nr 0019, k. 155–156.

jednostkom MSW i WSW. Prowadził rozbudowę systemu informacyjnego w oparciu o metodę elektronicznej techniki przetwarzania danych w zakresie: ewidencjonowania i grupowania oraz przetwarzania informacji zgodnie z potrzebami pracy obserwacyjno-operacyjnej. Współpracował z Wydziałami Biura „B” Departamentem II, Biurem „C”, Departamentem PESEL⁴⁰.

Do zakresu działań Wydziału IX (61 etatów) należało:

1. Prowadzenie spraw obiektowych na hotele: „Victoria”, „Europejski”, „Bristol”, „Forum”, „Grand”, „Solec”, „Novotel”, „Vera” oraz zakładanie nowych w zależności od potrzeb wynikających z rozpoznania operacyjnego.
2. Typowanie, opracowywanie i pozyskiwanie odpowiednich kategorii OZI spośród personelu zatrudnionego w zabezpieczonych obiektach, w środowiskach marginesu społecznego oraz kierowców taksówek świadczących usługi przed hotelami.
3. Ścisłe współdziałanie z OZEW w zakresie przekazywania figurantów pod obserwację.
4. Wykonywanie zadań specjalnych w zabezpieczonych obiektach.
5. Operacyjna kontrola pobytu w zabezpieczonym obiekcie.
6. Kontrwywiadowcze rozpoznanie kontaktów cudzoziemców i Polaków przebywających w zabezpieczonych obiektach.
7. Informowanie jednostek MSW o cudzoziemcach, których działalność wykracza poza oficjalny cel pobytu względnie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa PRL.
8. Kontrola operacyjna personelu hotelowego – jego powiązań z cudzoziemcami i osobami ze środowisk marginesu społecznego (zakładanie i prowadzenie spraw na personel).
9. Nabór nieetatowych pracowników spośród emerytowanych pracowników MSW.
10. Rezerwacja pokoi dla potrzeb operacyjnych.
11. Współpraca i pomoc sekcjom hotelowym wydziałów „B” stołecznego WUSW i sekcjom „B” WZO WUSW w zakresie pracy operacyjnej w hotelach⁴¹.

Wydział został podzielony na sześć zespołów operacyjnych. Zespoły I, II, III zajmowały się operacyjnym zabezpieczeniem hoteli wyselekcjonowanych w ramach spraw obiektowych: Zespół I specjalizował się w realizacji zadań operacyjnych w hotelach „Victoria”, „Europejski” i „Bristol”. Zespół II prowadził działania operacyjne w hotelach „Grand”, „Solec”, „Novotel” i „Vera”. Zespół III zabezpieczał hotel „Forum”⁴². Analizą prowadzonych spraw obiektowych, sprawdzaniami celowo-

⁴⁰ *Ibidem*, k. 161–163.

⁴¹ Zarządzenie nr 0019, k. 174–176.

⁴² Starszy inspektor – kierownik zespołu ds. zabezpieczenia hoteli miał za zadanie typować i opracowywać OZI spośród osób zatrudnionych w zabezpieczonych hotelu, kontrolował pracę z OZI pozostającymi na kontakcie z podległymi mu inspektorami przez odbywanie spotkań kontrolnych (*ibidem*, k. 182, 184–185).

ści pozyskań i skuteczności pracy z OZI zajmował się Zespół IV (analityczno-operacyjny). Pomagał sekcjom hotelowym wydziałów „B” stołecznego WUSW i sekcjom „B” WZO WUSW w odbywaniu spotkań kontrolnych z OZI, udzielał bezpośredniej pomocy w praktycznych działaniach oraz rad i wskazówek w celu podniesienia efektywności pracy OZI⁴³. Pracownicy Zespołu V (operacyjnego) działali w środowiskach marginesu społecznego przebywającego w operacyjnie zabezpieczonych hotelach. Do ich obowiązków należała praca z OZI wywodzącymi się z nizin społecznych, rozpoznanie i przeciwdziałanie przestępstwom pospolitym w zabezpieczonych obiektach⁴⁴. Zespół VI (informacyjno-ewidencyjny) opracowywał meldunki tygodniowe, kwartalne, półroczne i roczne. Prowadził ewidencję wysłanych informacji, osób i zdarzeń oraz dokonywał ich rejestracji w Wydziale VIII Biura „B” i Biurze „C” MSW. Sporządzano tutaj również tłumaczenia z języków obcych dokumentów uzyskanych drogą operacyjną⁴⁵.

Wydział X (35 etatów) koncentrował się na ustalaniu pełnych danych personalnych osób będących w zainteresowaniu właściwych jednostek resortu spraw wewnętrznych i innych służb (WSW, WP itp.), a także niektórych faktów dotyczących ich działalności. Przeprowadzał wywiady w miejscach pracy i zamieszkania osób będących w zainteresowaniu właściwych jednostek resortu spraw wewnętrznych i innych służb (WSW, WP itp.)⁴⁶.

Wydział podzielono na trzy zespoły. Zespół I (analityczno-informacyjny) dokonywał codziennego przydziału zadań dla poszczególnych zespołów zgodnie z zakresem ich obowiązków oraz nadzorował ich wykonanie. Komórka ta dokonywała sprawdzeń w kartotekach Biura „C”, Biura „B” i Biura Paszportów oraz kartotece poszukiwań i rozpoznania SUSW⁴⁷. Zespół II (ds. operacyjnych) przeprowadzał obserwacje agenturalne i typował kandydatów na OZI. Zespół III (wywiadowczo-ustaleniowy) przeprowadzał wywiady z zastosowaniem specjalizacji poszczególnych inspektorów, tj. prowadził wywiady wyłącznie w instytucjach bądź miejscach zamieszkania figurantów. Chodziło o uzyskanie informacji o ewentualnych zagrożeniach działalnością wywiadowczą, wrogą politycznie, szkodliwą gospodarczo czy kryminalną⁴⁸.

Wydział XI (126 etatów) należał do najliczniejszych jednostek Biura „B”. Prowadził działania w zakresie zabezpieczenia potrzeb Biura „B” w niezbędną ilość spraw-

⁴³ *Ibidem*, k. 177, 190.

⁴⁴ Starszy inspektor ds. pracy w środowiskach marginesu społecznego typował i opracowywał OZI wśród osób pochodzących z marginesu społecznego i kierowców taksówek świadczących usługi przed zabezpieczonymi hotelami. Współdziałał z odpowiednimi wydziałami DUSW w Warszawie w zakresie wspólnych działań w stosunku do osób z marginesu. Prowadził analizy przestępstw pospolitych występujących w środowiskach: prostytutek, sutenerów, waluciarzy i taksówkarzy działających na terenie zabezpieczonego obiektu (*ibidem*, k. 194–195).

⁴⁵ *Ibidem*, k. 198.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 206.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 212.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 223.

nych technicznie pojazdów samochodowych. Mieściła się tutaj również słynna Szkoła Chorażych służby obserwacyjnej. Wydział ten prowadził obsługę techniczną aut będących w dyspozycji Biura „B”, Wydziału „B” SUSW i WUSW oraz IV Oddziału WSW. Zaopatrywał też w sprzęt i urządzenia łączności, foto-film, techniki operacyjnej⁴⁹.

Wydział składał się z czterech zespołów. Zespół I (ds. eksploatacji pojazdów samochodowych) zajmował się organizacją transportu samochodowego, zapewnieniem sprawnego funkcjonowania systemu garażowania pojazdów, punktu dyspozytorskiego i kontroli technicznej⁵⁰. Zespół II (ds. zaopatrzenia transportu) zabezpieczał w środki materiałowe, części zamienne, akcesoria samochodowe, akumulatory, ogumienie i narzędzia rzemieślnicze. Prowadził też ewidencję środków materiałowo-technicznych. Zespół III (ds. obsługowo-naprawczych) dokonywał oceny stanu technicznego środków transportu, prowadził pracę nad wprowadzaniem i wdrażaniem nowych rozwiązań technicznych i technologicznych związanych ze zmianami w transporcie i w wyposażeniu stacji obsługi. Zespół IV (ds. zaopatrzenia techniki operacyjnej) zabezpieczał w sprzęt fotograficzny i optyczny, sprzęt filmowy i audiowizualny, sprzęt i urządzenia pomiarowo-kontrolne, a także sprzęt łącznościowy i telewizyjny. Zespół ten prowadził również ewidencję środków techniki operacyjnej⁵¹.

Wydział XII (97 etatów) skupiał się na zabezpieczeniu technicznym dokumentacji fotograficznej, filmowej i telewizyjnej oraz tzw. podstawek telewizyjnych dla potrzeb Biura „B”, wydziałów „B” stołecznego WUSW i Sekcji „B” WZO WUSW. Zabezpieczał łączność przewodową i bezprzewodową. Odpowiadał za maskowanie sprzętu i ludzi, projektowanie nowych wzorów kamuflaży, realizację filmów operacyjnych, szkoleniowych, reportażowych i dokumentalnych. Dokonywano tutaj obróbki laboratoryjnej materiałów fotograficznych i filmowych oraz opracowywano sposoby stosowania środków chemicznych dla potrzeb operacyjnych⁵².

Wydział XII składał się z Zespołu I (łączność), zajmującego się organizacją i zabezpieczeniem technicznym sieci łączności w Biurze „B”, prowadzącego nadzór nad prawidłową organizacją łączności radiowej i konserwacją urządzeń radiowych, w tym SD-1106 „Sep”. Zespół II (telewizja) projektował i wdrażał specjalistyczny sprzęt elektroniczny do obserwacji i dokumentacji operacyjnej, a także obsługą techniki telewizyjnej dla potrzeb obserwacji stacjonarnej (systemy typu „Hotel”, „Strefa” itp.) oraz ruchomej podstawki TV, przygotowywał kamuflaże przenośne i stacjonarne. Zespół III (mechaniki i konstrukcji techniki operacyjnej) zajmował się adaptacją środków transportu dla potrzeb obserwacji, w tym podstawek TV i instalacją sprzętu obserwacyjnego na PZ. Zespół IV (maskowania i wypożyczania sprzętu techniki operacyjnej) obsługiwał i zabezpieczał ruchome punkty ze środkami charakteryzacji

⁴⁹ *Ibidem*, k. 231.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 243.

⁵¹ Zarządzenie nr 0019, k. 254, 269, 276.

⁵² *Ibidem*, k. 296–297.

i maskowania. Prowadził wypożyczalnie sprzętu techniki operacyjnej i kamuflażu. Zespół V (dokumentacji operacyjnej i opracowań) specjalizował się w wykonywaniu dokumentacji fotograficznej, filmowej i telewizyjnej, realizacji zdjęć do filmów szkoleniowych, archiwizowaniu materiałów foto-filmowych oraz TV. Zespół VI (obróbki laboratoryjnej) dokonywał obróbki materiałów filmowych formatu 16 mm i super 8 mm oraz wykonywał inne prace kontrolno-pomiarowe w zakresie techniki produkcji filmowej i fotograficznej⁵³.

Wydział XIII (18 etatów) był jednostką kontrolną, która zajmować się miała przeprowadzaniem problemowych i doraźnych kontroli pracy wydziałów Biura „B” oraz wydziałów stołecznego WUSW i Sekcji „B” WZO WUSW. Funkcjonariusze pracujący w wydziale brali udział w kontrolach kompleksowych przeprowadzanych przez Główny Inspektorat MSW, udzielali pomocy wydziałom „B” w rozwiązaniu problemów dotyczących organizacji i legalizacji MK, LK, SPZ oraz wyposażenia w sprzęt i urządzenia techniki operacyjnej. Do najważniejszych zadań należało opracowywanie ocen i analiz z zakresu dekonspiracji obserwacji i prowadzenie zajęć szkoleniowych dla Departamentu I MSW i Zarządu II Sztabu Generalnego WP⁵⁴.

Wydział podzielono na Zespół Kontrolny i Zespół ds. Opracowań. Pierwszy prowadził kontrolę całokształtu prac wydziałów „B”, brał udział w kontrolach kompleksowych, opiniował wnioski w zakresie potrzeb etatowych, pomagał w rozwiązywaniu problemów związanych z legalizacją MK, LK i SPZ oraz wyposażeniem w sprzęt i urządzenia techniki operacyjnej⁵⁵. Drugi opracowywał pod nadzorem starszego inspektora projekty: zarządzeń, instrukcji, wytycznych i decyzji, różnego rodzaju planów i programów działań, ocen i analiz z zakresu dekonspiracji obserwacji. Planował też i organizował szkolenia praktyczne w zakresie obserwacji zewnętrznej dla potrzeb Departamentu I i Zarządu II Sztabu Generalnego WP⁵⁶.

Wydział XIV (18 etatów) nadzorował prawidłowy obieg dokumentów oraz realizację spraw kadrowo-szkoleniowych, finansowych i administracyjno-gospodarczych. Oprócz tego prowadził nadzór nad ochroną tajemnicy państwowej i służbowej oraz zajmował się problematyką ochrony Biura „B” na wypadek zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego kraju. Dodatkowo prowadził ewidencję oraz odbiór i wysyłkę poczty specjalnej. Zajmował się sprawami socjalnymi, kulturalnymi i propagandą wizualną w Biurze „B”, zabezpieczeniem leczniczo-profilaktycznym funkcjonariuszy i pracowników Biura „B”, a także zaopatrzeniem funkcjonariuszy w bilety komunikacji miejskiej i PKP⁵⁷.

⁵³ Zarządzenie nr 0019, k. 304, 319, 326,335, 342, 354.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 369–370.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 374–375.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 377.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 384–387.

Wydział składał się z Zespołu I (szkoleniowo-kadrowego), koordynującego doskonalenie zawodowe w Biurze „B” i współdziałanie ze Szkołą Chorążych MSW w zakresie potrzeb Biura „B”. Zespół II (finansowy) kontrolował sprawy finansowe, fundusz operacyjny, nagrody, zapomogi i inne należności pieniężne. Prowadził sprawy socjalno-bytowe oraz rozliczenia finansowe związane z wyjazdami za granicę. Zespół III (administracyjno-gospodarczy) organizował i realizował zadania związane z eksploatacją i remontem lokali służbowych Biura „B”, w tym LK, MK, PZ, jak również zaopatrywał te lokale w niezbędny sprzęt i materiały. Prowadzono tutaj magazyn materiałów gospodarczych i zaopatrywano uprawnionych pracowników Biura „B” w środki higieny, artykuły spożywcze, odzież ochronną⁵⁸. W wydziale tym utworzono samodzielne stanowisko ds. obronnych. Był to najczęściej starszy instruktor ds. obronnych, który prowadził opracowania i realizował całokształt przygotowań obronnych wydziałów Biura „B” oraz utrzymywał ścisły kontakt z jednostkami wiodącymi resortu spraw wewnętrznych i na ich polecenie wykonywał wszelkie czynności związane z zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym kraju. Prowadził także dokumentację obronną, organizował i nadzorował pracę związane z ochroną zewnętrzną obiektów Biura „B”⁵⁹.

Wydział XV skupiał się na realizacji krótkotrwałych zadań obserwacyjnych z użyciem dostępnych środków techniki operacyjnej, koordynował współdziałanie pomiędzy właściwymi jednostkami MSW w wykonywaniu zadań przez wydziały i terenowe komórki „B”. Czynnikiem uczestniczył w organizacji kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju i kontroli figurantów w systemie punktów obserwacyjnych na trasach ich przejazdu. Udzielał pomocy wydziałom i sekcjom „B” w zakresie realizacji poważniejszych przedsięwzięć operacyjno-obserwacyjnych poprzez wzmacnianie siłami i środkami Biura „B”⁶⁰. Ponadto zajmował się odtwarzaniem tras przebytych przez figurantów Służby Wywiadu i Kontrwywiadu z użyciem środków chemicznych i psów tropiących w celu ujawnienia faktów łącznikowania agentury lub ustalenia odwiedzanych przez nich adresów i odnajdywania przedmiotów, tzw. kontenerów. W uzasadnionych przypadkach stosowano psy służbowe i środki chemiczne do kontroli wyselekcjonowanych figurantów SB. Jednostka ta specjalizowała się w stosowaniu tzw. zakamuflowanych podstawek obserwacyjnych w przypadkach uzasadnionych rozwojem sytuacji operacyjnej i obsługiwała system „Pantera” umożliwiającą kontrolę rozmów telefonicznych

⁵⁸ Zarządzenie nr 0019, k. 391, 402, 408–409.

⁵⁹ W strukturze Wydziału XIV znajdowała się również kancelaria, zajmująca się obiegiem poczty zewnętrznej i wewnętrznej, zaopatrywaniem biura w materiały piśmienne, prowadziła nadzór nad sekretariatami wydziałów Biura „B” w zakresie właściwego zabezpieczenia przesyłek oraz rejestrowania i drukowania dokumentów, a także ewidencję przepisów ogólnopaństwowych i ewidencję funkcjonariuszy Biura „B” (*ibidem*, k. 419, 420–421). Ambulatorium Zakładowe Wydziału XIV zajmowało się natomiast zabezpieczeniem leczniczo-profilaktycznym funkcjonariuszy i pracowników Biura „B”, współdziałając z Centralnym Szpitalem Klinicznym SUSW (*ibidem*, k. 425–426).

⁶⁰ *Ibidem*, k. 435.

figurantów. System ten pozwalał na podsłuchiwanie jednocześnie do 300 numerów, podsłuchiwanie rozmów prowadzonych przez figurantów z automatów telefonicznych rozmieszczonych na trasach ich poruszania się w Warszawie i korygowanie działań obserwacji na podstawie uzyskanych tą drogą informacji⁶¹.

Wydział podzielono na Zespół I (ds. wykonywania krótkoterminowych zadań obserwacyjnych), zajmujący ustalaniem i identyfikacją osób kontaktujących się z figurantami, a także dokumentowaniem opisem, fotografią, telewizją i filmem zewnętrznych przejawów działalności osób obserwowanych. Organizował warunki i stosował podsłuchy w miejscach publicznych. Pełniono tutaj całodobowe dyżury w pełnej mobilności do natychmiastowej realizacji zadań zleczanych przez kierownictwo Biura „B”⁶². Zespół II (ds. wspomaganie obserwacji zewnętrznej specjalnymi środkami techniki operacyjnej) zajmował się kontrolą tras figurantów Służby Wywiadu i Kontrywiadu pod kątem ujawnienia znaków świadczących o dokonaniu lub zamiarze dokonania operacji łącznikowania agentury. W swojej pracy stosował tzw. podrzutki podsłuchowe oraz podstawki z aparaturą telewizyjną⁶³. Zespół III (ds. koordynacji wykonywanych zadań przez wydziały Biura „B” i terenowe komórki „B” oraz kontrywiadowczego zabezpieczenia kraju) odpowiadał za kontrolę rozmów radiowych prowadzonych przez wydziały Biura „B” oraz prowadził w uzasadnionych przypadkach na polecenie kierownictwa wydziału nasłuch radiowy Wydziału Ruchu Drogowego i Wydziału „B” SUSW, a także nasłuch telefoniczny w ramach systemu „Pantera” w celu uzupełnienia obserwacji wyselekcjonowanych figurantów i zabezpieczenia realizacji zadań specjalnych. Do jego zadań należała też obsługa końcówki komputerowej ZSKO MSW⁶⁴.

Zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 29 stycznia 1974 r. oraz wytycznych w sprawie alarmowania jednostek resortu spraw wewnętrznych jednostki operacyjne Biura „B” w celu zapewnienia pełnej gotowości do natychmiastowego podjęcia działań na wypadek poważnego zagrożenia albo naruszenia porządku i bezpieczeństwa publicznego w kraju bądź zagrożenia zewnętrznego stosowały następujące alarmy:

– alarm alfa – miał na celu postawienie w stan natychmiastowej gotowości w dotychczasowym miejscu pracy kierownictwa Biura „B” oraz innych funkcjonariuszy, czyli dyrektora Biura „B” MSW, zastępców, naczelników wydziałów i zastępców, starszego inspektora ds. MOB⁶⁵;

⁶¹ AIPN, 0571/18, Dokumenty Biura B z lat 1979–1987, Problemowy plan pracy Biura „B” MSW na lata 1983–1984, k. 111.

⁶² Zarządzenie nr 0019, k. 440–441.

⁶³ *Ibidem*, k. 446.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 452.

⁶⁵ AIPN, 01797/2, Instrukcja dyrektora Biura „B” w sprawie zasad i trybu alarmowania funkcjonariuszy Biura „B” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10 III 1978 r., k. 3. Dla wszystkich alarmów ustalono specjalne hasła, aby zapobiec ewentualnej dekonspiracji. Dla alarmu alfa – 777, beta – 888, gamma – 999.

Struktura organizacyjna i zakres działania Biura „B” (obserwacji) MSW...

– alarm beta – obejmował cały stan osobowy jednostki i zarządzany był w przypadku poważnego zagrożenia lub naruszenia porządku i bezpieczeństwa publicznego;

– alarm gamma (obronny) – obejmował cały stan osobowy i zarządzany był w sytuacji związanej z zagrożeniem zewnętrznym bądź z koniecznością natychmiastowego opuszczenia miejsca pracy⁶⁶.

Miejsca zbiórek dla wszystkich alarmów ustalono w miejscach pracy funkcjonariuszy, dla dwóch ostatnich dodatkowym miejscem był stadion „Gwardii” przy ul. Raławickiej 132.

Warto podkreślić, że służba obserwacyjna wymagała szczególnych predyspozycji, a środowisko pracy stawało się dla funkcjonariuszy tego pionu niemal drugą rodziną. Ludzie ci wykonywali swoje obowiązki 24 godziny na dobę. Często nawet rodziny i najbliżsi znajomi nie zdawali sobie sprawy z charakteru ich pracy.

Podstawową zasadą, jaką miał się kierować funkcjonariusz Biura „B”, była – jak głosiła resortowa instrukcja – „ściśła konspiracja charakteru pracy wykonywanej przez niego w odniesieniu do otoczenia (sąsiedzi, znajomi, administracja domu, rodzina i wszelkie inne osoby, z którymi się styka w życiu prywatnym).

Najbliższa rodzina, jak: żona i rodzice, winna być pouczona o sposobie zachowania się, postępowania oraz utrzymania w tajemnicy faktu zatrudnienia funkcjonariusza w MSW czy KW MO. W każdym jednak wypadku rodzina nie powinna orientować się w charakterze pracy wykonywanej przez niego⁶⁷.

Służba w obserwacji uchodziła za najcięższą w strukturze MSW. Kadry Biura „B” i odpowiadających mu jednostek niższego szczebla wykonywały pracę operacyjną, bez której pozostałe ogniwa organizacyjne SB MSW nie mogłyby prawidłowo funkcjonować.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 4.

⁶⁷ K. Rokicki, *Jak działała SB. Smutni panowie*, „Polityka” 2005, nr 11 (2495), s. 68.



AFTYKUY

Piotr Gontarczyk

Aleksander Kwaśniewski w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Fakty i interpretacje

„Z dziennika rejestracyjnego wynika, że w 1982 roku pod pozycją 72 204 dokonano »zabezpieczenia operacyjnego«, a w 1983 r. zmieniono kwalifikację, przyjmując, iż jest to tajny współpracownik o pseudonimie »Alek«. Sąd doszedł do konkluzji, że zarówno zabezpieczenie, jak i zmiana kwalifikacji dotyczą osoby pana Aleksandra Kwaśniewskiego”¹.

Aleksander Kwaśniewski od ponad 20 lat odgrywa jedną z pierwszoplanowych ról na polskiej scenie politycznej. Już w czasie obrad okrągłego stołu należał do czołowych polityków lewicy, współtworzył Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej, był jej pierwszym przewodniczącym (1990–1995) i współorganizował Sojusz Lewicy Demokratycznej (1991). Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej I i II kadencji pełnił funkcję przewodniczącego klubu parlamentarnego SLD. W 1995 r., po zwycięstwie nad Lechem Wałęsą, został prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Po ponownym zwycięstwie wyborczym w 2000 r. pełnił najwyższy urząd w państwie do 2005 r. Zrozumiałe więc, że jego postać budzi zainteresowanie, także w aspekcie tego, co po jego działalności zachowało się w aktach Służby Bezpieczeństwa, przechowywanych obecnie w Instytucie Pamięci Narodowej.

Problem ten nie był nigdy poddany rzetelnej analizie, a wiele prasowych tytułów podawało w tej sprawie informacje niedokładne, często po prostu nieprawdziwe². Edycja dokumentów, bez należytego opracowania, byłaby zbyt hermetyczna także dla

¹ Ustne motywy orzeczenia w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego. Cyt za: *Prezydent nie skłamał*, „Rzeczpospolita”, 11 VIII 2000.

² Tak było chociażby w czasie procesu lustracyjnego Aleksandra Kwaśniewskiego, a także w sierpniu tego roku, w związku z artykułem Leszka Kraskowskiego *Haki na Kwaśniewskiego* („Dziennik”, 5 VIII 2009).

większości historyków, którzy nie mieli dostępu do – bardzo istotnych w tej sprawie – pomocy ewidencyjnych SB. W tym kontekście należało się również odnieść do orzeczenia Sądu Lustracyjnego w sprawie Aleksandra Kwaśniewskiego, który 10 sierpnia 2000 r. dokonał pierwszej publicznej interpretacji tej sprawy.

Naukowe opracowanie tego tematu z pewnością okaże się pomocne do wyjaśnienia kontrowersji i stanie się przyczynkiem do poszerzenia wiedzy o PRL i III RP³.

Polityk

Aleksander Kwaśniewski był w młodości aktywistą Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich; w latach 1976–1979 pełnił funkcje m.in. przewodniczącego Rady Uczelnianej SZSP Uniwersytetu Gdańskiego i wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji. Od 1977 do 1982 r. wchodził w skład jej władz naczelnych. W latach 1977–1990 był członkiem PZPR.

W 1981 r. rozpoczął przygodę z dziennikarstwem. Został wówczas redaktorem naczelnym tygodnika studenckiego „ITD”, potem analogiczną funkcję pełnił w „Sztandarze Młodych”. Stanowiska te miały charakter nomenklaturowy – desygnowanie na nie (lub zatwierdzanie) leżało w gestii KC PZPR.

W latach 1985–1987 pełnił funkcję ministra-członka Rady Ministrów ds. młodzieży w rządzie Zbigniewa Messnera, następnie przewodniczącego Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej (1987–1990) oraz przewodniczącego Polskiego Komitetu Olimpijskiego (1988–1991). W rządzie Mieczysława Rakowskiego, od października 1988 do sierpnia 1989 r., był członkiem jego prezydium i przewodniczącym Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. W grudniu 1988 r. wszedł w skład Zespołu Koordynacyjnego, którego celem było „szybkie, operatywne i skuteczne koordynowanie działań w walce politycznej z opozycją i przeciwnikiem politycznym”⁴. U schyłku PRL był jednym z głównych negocjatorów strony rządowej w czasie obrad okrągłego stołu⁵.

Nazwisko Aleksandra Kwaśniewskiego pojawia się w wielu dokumentach sporządzanych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Oczywiście jako prominentny członek władz PRL nie był obiektem rozpracowywania SB – jego personalia

³ Za krytyczne uwagi, poprawki i uzupełnienia autor pragnie podziękować pracownikom IPN: prof. dr hab. Włodzimierzowi Sulei, dr hab. Antoniemu Dudkowi, dr Łukaszowi Kamińskiemu, Kindze Krysiewicz, Grzegorzowi Majchrzakowi, Grzegorzowi Karbowskiemu i dr Danielowi Wicentemu.

⁴ Decyzja Biura Politycznego KC PZPR z posiedzenia 6 XII 1988 r., *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski, Londyn 1994, s. 204–205.

⁵ *Słownik polityków polskich XX wieku*, red. P. Hauser, S. Żerko, Poznań 1998, s. 177; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 385. Zob. także oficjalną stronę Aleksandra Kwaśniewskiego: www.kwasniewskialeksander.pl.

odnotowano w rozmaitych aktach operacyjnych, administracyjnych i kontrolno-opiniujących, związanych przede wszystkim z pełnionymi przezeń funkcjami.

Pierwszy z tych dokumentów ma charakter krótkiej noty biograficznej z 1984 r. Nie wiadomo dokładnie, w jakich okolicznościach i w jakiej jednostce operacyjnej SB powstała owa notka. Według tego dokumentu: „Red[aktor] A[leksander] Kwaśniewski należy do młodej grupy warszawskiego aktywu politycznego, którego reprezentanci są uplasowani w centralnych organach organizacji młodzieżowych. Swą postawą reprezentuje marksistowski światopogląd, będąc zarazem krytycznie nastawiony wobec kompromisów w kontaktach władzy z Kościołem, jak też wobec wszelkich przejawów odstępstw od zasadniczych pryncypiów ustrojowych i ideologicznych. Z uwagi na swe wysokie walory organizacyjne, dużą wiedzę polityczną i pryncypialną postawę ideową, został wybrany na naczelnego redaktora »ITD«, na którym to stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego. Według naszego rozeznania jego osobę zalicza się do rezerwowej kadry w ogniwach centralnego aparatu politycznego, a posiadane predyspozycje umożliwią mu objęcie kolejnych stanowisk we względnie krótkim okresie czasu”⁶.

Kolejne dokumenty dotyczące Aleksandra Kwaśniewskiego znajdują się w teczce z materiałami opiniodawczymi wytworzonymi w latach osiemdziesiątych przez Departament III MSW⁷. Zbiór ten składa się z kilkudziesięciu notatek na temat członków aparatu partyjno-państwowego PRL. Wprawdzie brakuje w nim precyzyjnych informacji o celu sporządzenia notatek, jednak z ich kontekstu i treści, a także z niektórych dokumentów znajdujących się w teczce wynika, że były to informacje dla kierownictwa resortu w związku z różnymi „doniesieniami o nieprawidłowościach”, wpływającymi do kierownictwa MSW lub władz PRL.

Adresatem informacji dotyczących Aleksandra Kwaśniewskiego był ówczesny podsekretarz stanu w MSW i jeden z najbliższych współpracowników gen. Czesława Kiszczaka gen. Henryk Dankowski⁸. Treść najważniejszej notatki wskazuje, że w sprawie Kwaśniewskiego wpłynęło doniesienie zawierające wiele „krążących informacji” o nim oraz o jego rodzinie. Na polecenie kierownictwa MSW ich weryfikacją miał zająć się Departament III MSW. W krótkim czasie funkcjonariusze SB zebrali o Kwaśniewskim wiele danych o zróżnicowanej wartości. Za pomocą niektórych można weryfikować rozmaite plotki krążące na jego temat, inne same wymagają rzetelnego sprawdzenia⁹.

⁶ AIPN, 575/9, t. 1, Informacja dotycząca redaktora Aleksandra Kwaśniewskiego, 17 II 1984 r., k. 42–43.

⁷ AIPN, 01210/25. Komplet dokumentów w tej sprawie składa się z Informacji dotyczącej Aleksandra Kwaśniewskiego [oraz członków jego rodziny] z 31 V 1989 r. (k. 66–73), Informacji spisanej ze słów kontaktu służbowego „Z.O.” z 31 V 1989 r. (k. 74) oraz Informacji na temat Jolanty Kwaśniewskiej z 24 III 1989 r. (k. 75).

⁸ Jego parafa z dyspozycjami dla nadawcy notatek, dyrektora Departamentu III MSW gen. Krzysztofa Majchrowskiego, znajduje się na notatce dotyczącej Jolanty Kwaśniewskiej (AIPN, 01210/25, k. 75).

⁹ W pierwszym przypadku informacje zebrane przez SB pozwalają na zweryfikowanie pojawiającej się w przestrzeni publicznej informacji dotyczącej rzekomej służby ojca Aleksandra Kwaśniewskiego

Notatka powtarzała wcześniejszą opinię o Aleksandrze Kwaśniewskim: „Od pierwszej połowy lat osiemdziesiątych był bardzo wysoko notowany w centralnych organach organizacji młodzieżowych. Akcentowano wówczas jego skryzalizowany światopogląd marksistowski, przejawiany krytycyzm w kontaktach władz państwowych z Kościołem. Podnoszono jego wysokie walory organizacyjne, dynamizm w działaniu, dużą wiedzę humanistyczną i pryncypialną postawę ideową. Prognozowano, że posiadane predyspozycje umożliwią mu objęcie kolejnych odpowiedzialnych stanowisk w ogniwach centralnego aparatu władzy”¹⁰.

W dalszej części dokumentu stwierdzano, że otoczenie Aleksandra Kwaśniewskiego niejednokrotnie ocenia go surowo: „Dominantą jego działań i aspiracji jest dążność do objęcia eksponowanego stanowiska w strukturach władzy”¹¹. Inne fragmenty notatki dotyczą wyników weryfikowania informacji na temat domniemanego żydowskiego pochodzenia Kwaśniewskiego, kontaktów zagranicznych jego ojca Zdzisława oraz żony, która, jako pracownik zagranicznej firmy „PAAT”, miała z tego tytułu osiągać rzekomo znacznie wyższe dochody niż deklarowane oficjalnie.

Co do Zdzisława Kwaśniewskiego – potwierdzono utrzymywanie przezeń kontaktów zagranicznych, choć ich skala była znacznie mniejsza niż głosiły legendy krążące w Białogardzie. Funkcjonariusze SB uzyskali też informacje, że w rozmowach prywatnych miał on mówić o swoim żydowskim pochodzeniu¹².

W przypadku dochodów Jolanty Kwaśniewskiej w firmie „PAAT”, które oficjalnie miały wynosić 85 tys. zł, a nieoficjalnie około miliona, funkcjonariusze SB zanotowali: „Ewentualna weryfikacja tej informacji jest praktycznie niemożliwa, ponieważ wypłaty te nie są uwzględniane na listach płac, a wręczane osobie zainteresowanej przez zaufanych pełnomocników właścicieli firmy”¹³. Wskazywano jednak, że firma „PAAT”, na skutek osobistej interwencji ówczesnego kolegi Aleksandra Kwaśniew-

– Zdzisława w aparacie bezpieczeństwa PRL w latach czterdziestych. W rzeczonyj notatce funkcjonariusze napisali: „W ramach wielopłaszczyznowych sprawdzeń ustalono, iż wymieniony w latach 1945–1947 był aktywnym członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, gdzie pełnił funkcję prezesa koła miejskiego w Sulęcinnie” (AIPN, 01210/25, Informacja, 31 V 1989 r., k. 72). W drugim przypadku w notatce pojawiła się np. informacja, że Aleksander Kwaśniewski uzyskał tytuł magistra na Uniwersytecie Gdańskim (*ibidem*, k. 66) – niezgodna ze stanem faktycznym. Ale to sam Kwaśniewski we wnioskach paszportowych pisał, że od 1979 r. posiada tytuł magistra uzyskany na Uniwersytecie Gdańskim (AIPN, 575/9, t. 1, Kopia akt paszportowych Aleksandra Kwaśniewskiego, Podanie-kwestionariusz, 30 VI 1984 r., k. 73; *ibidem*, Podanie-kwestionariusz, 27 VI 1985 r., k. 69; *ibidem*, Podanie, 24 IX 1985 r., k. 63). Taką informację na temat Aleksandra Kwaśniewskiego podawała również prasa. Zob. *Życiorysy nowo wybranych ministrów*, Rzeczpospolita, 13 XI 1985.

¹⁰ AIPN, 01210/25, Informacja, 31 V 1989 r., k. 67.

¹¹ *Ibidem*, k. 68.

¹² W trakcie pisania tego tekstu autor początkowo pominął te kwestie ze względu na chęć ochrony dóbr osobistych Aleksandra Kwaśniewskiego i jego rodziny. Jednak treść tych dokumentów została wprowadzona do obiegu publicznego artykułem Leszka Kraskowskiego *Haki na Kwaśniewskiego* („Dziennik”, 5 VIII 2009).

¹³ AIPN, 01210/25, Informacja, 31 V 1989 r., k. 70.

skiego z rządu, ministra transportu, żeglugi i łączności Janusza Kamińskiego, miała otrzymać koncesję na obrót towarami w planowanej na Okęciu strefie wolnocłowej¹⁴.

W innych fragmentach notatki w bardzo skrótovej formie wspomniano o pracy Aleksandra Kwaśniewskiego w charakterze redaktora naczelnego tygodnika „ITD” i dziennika „Sztandar Młodych” (1981–1985), skupiając się na jego aktywności jako przewodniczącego Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej (1987–1989). Z dokumentu wynikało, że przejście późniejszego prezydenta do pracy „po linii sportu” na początku wzbudzało spore nadzieje. Jednak po mniej więcej dwóch latach nastroje środowiska sportowego miały ulec przewartościowaniu: „wprawdzie nie podważa się jego umiejętności i »czucia« sportu, tym niemniej coraz częściej eksponuje się, iż przewodniczący z uwagi na rozliczne funkcje i wynikające z nich obowiązki, a także na częste wyjazdy zagraniczne, powierzoną funkcję traktuje w swojej działalności marginalnie i przejściowo. Wskazuje się przy tym na jego umiejętność selektywnego doboru niektórych znajomych i przyjaciół z kręgu elity władzy, skupionych szczególnie w Polskim Związku Żeglarskim (m.in. M[ieczysław] F[ranciszek] Rakowski, A[lfred] Miodowicz, I[reneusz] Sekuła)”¹⁵.

Krytykowano politykę kadrową Kwaśniewskiego, opisywaną jako „tworzenie własnych koterii w klubach i związkach sportowych” i „tolerowanie szeregu osób na stanowiskach kierowniczych, hołdujących zbiurokratyzowanemu stylowi kierowania Urzędem, zainteresowanych wyłącznie wyjazdami zagranicznymi”. Wskazywano też na „nieracjonalność i błędy w dysponowaniu środkami finansowymi przeznaczonymi na sport (prognozuje się, iż pod koniec br. deficyt KMikF wyniesie w granicach 11–18 mld złotych)”¹⁶.

Najpoważniejszy zarzut dotyczył rzekomego czerpania korzyści materialnych z tytułu pełnienia funkcji członka władz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego¹⁷. W tej kwestii funkcjonariusze SB stwierdzali: „Stawianie zarzutów A[leksandrowi] Kwaśniewskiemu o czerpaniu korzyści materialnych (2000 USD) z tytułu rzekomego członkostwa we władzach Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego uznać należy za bezzasadne i nieprawdziwe”¹⁸.

Inny dokument na temat działalności publicznej Aleksandra Kwaśniewskiego odnalazł Antoni Dudek. Jest to jednostronicowa notatka opracowana w Departamencie III MSW 17 lipca 1989 r., a więc już po „wyborach czerwcowych”. Wynika z niej, że Kwaśniewski utrzymywał systematyczne i nieoficjalne kontakty z Jackiem Kuroniem, „informując go o różnych propozycjach rozstrzygnięć w sprawach państwowych”¹⁹,

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, k. 68.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ AIPN, 0204/1417, t. 65, Notatka, 17 VII 1989 r., k. 189. Zob. także A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 335.

co niewątpliwie musiało budzić niepokój Służby Bezpieczeństwa. Spotkania te miały odbywać się głównie w czasie spacerów, poza pomieszczeniami, co uniemożliwiało SB wykorzystanie aparatury podsłuchowej. Kontekst dokumentu wskazuje, że chodziło o instalację zamontowaną w mieszkaniu Jacka Kuronia²⁰.

Kolejne archiwalia związane z osobą Aleksandra Kwaśniewskiego znajdują się w teczce z materiałami dotyczącymi działalności Wydziału XII Biura „C” MSW. Wspomniana jednostka SB zajmowała się w latach 1983–1990 weryfikacją osób pod kątem udzielenia im zgody na dostęp do informacji niejawnych i wykonywania prac tajnych²¹ Kwaśniewski występuje w tych dokumentach jako osoba podpisująca oznaczone klauzulą „tajne” okresowe „analizy stanu ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w Komitecie ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej” za lata 1987–1989²². Sprawa ta ma dla jego biografii znaczenie drugorzędne, ale warto pamiętać, że osoby podpisujące tego rodzaju raporty same musiały wcześniej uzyskać stosowne dopuszczenie do tajemnicy. Nie mogło się to odbyć bez sporządzenia odpowiedniej dokumentacji i dokonania właściwych adnotacji w kartotekach operacyjnych SB. Brak śladów takich działań jest wyraźną wskazówką, że w sprawie Kwaśniewskiego usuwano dokumenty oraz zapisy ewidencyjne i czyniono to wyjątkowo starannie²³.

Działacz sportowy

Kolejne dokumenty, w których pojawia się nazwisko Aleksandra Kwaśniewskiego, znajdują się w dwóch sprawach operacyjnych związanych z imprezami sportowymi z drugiej połowy lat osiemdziesiątych. W sprawie obiektowej (SO) o kryptonimie „Przełaje”, prowadzonej w celu „zabezpieczenia operacyjnego” mistrzostw świata w biegach przełajowych, które odbyły się w Warszawie w dniach 22–23 marca 1987 r., Kwaśniewski figuruje wyłącznie na liście zagranicznych gości i dostojników partyjno-państwowych, zaproszonych na honorową trybunę²⁴.

Kolejne zachowane dokumenty znajdują się w sprawie obiektowej (SO) kryptonim „Seul”, związanej z „zabezpieczeniem operacyjnym” wyjazdu polskiej ekipy olimpij-

²⁰ Dokument ten został przesłany przez dyrektora Departamentu III MSW gen. Krzysztofa Majchrowskiego do ówczesnego sekretarza stanu i jednego z najbliższych współpracowników gen. Wojciecha Jaruzelskiego, gen. Henryka Dankowskiego. Na dokumencie znajduje się odrębna adnotacja Dankowskiego, że z treścią meldunku zapoznał on gen. Kiszczaka.

²¹ Powyższe działania były skutkiem uchwalenia 14 XII 1982 r. ustawy o tajemnicy państwowej i służbowej (DzU 1982, nr 40, poz. 271). Ustawa ta weszła w życie 1 VII 1983 r.

²² AIPN, 45/254.

²³ Informacje na temat owych akt za: Notatka służbowa pracownika IPN Grzegorza Karbowiaka, 29 IX 2009 r.

²⁴ AIPN, 0236/334, k. 24 (nr rej. 100 639, nr arch. MSW 2434/IV). Sprawę tę prowadził od marca do grudnia 1987 r. Wydział IX Departamentu III MSW, którym wówczas kierował płk Piotr Ochociński.

skiej do Korei Południowej w 1988 r.²⁵ Początkiem sprawy była „informacja” dyrektora Departamentu III MSW płk. Krzysztofa Majchrowskiego z 19 kwietnia 1988 r., dotycząca przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Seulu i udziału w nich polskiej ekipy narodowej²⁶.

Konieczność objęcia kontrolą całości przygotowań i udziału Polaków motywowano ważnymi względami politycznymi. Pułkownik Majchrowski pisał: „Letnie Igrzyska Olimpijskie odbędą się w trudnej i złożonej sytuacji, uwarunkowanej konfrontacyjnym kursem polityki zagranicznej państw kapitalistycznych, głównie USA”²⁷. W związku z tym w trakcie przygotowań polskiej ekipy do wyjazdu na olimpiadę funkcjonariusze z centrali Służby Bezpieczeństwa utrzymywali stały kontakt z władzami PKOl i KMiKF, które miały być na bieżąco informowane „o zagrożeniach”: „konsultowane i uzgadniane są ponadto programowe działania, w tym np. stanowisko Komitetu ds. MiKF, zawarte w informacji o aktualnej sytuacji wokół XXIV Letnich Igrzysk Olimpijskich z dnia 27 stycznia br., stanowiącej część składową dokumentu MSZ z dnia 17 lutego 1988 roku”²⁸.

Służba Bezpieczeństwa monitorowała przebieg przygotowań, wpływała też na skład polskiej delegacji, popierając działaczy, którzy byli agentami SB, i próbując wyeliminować „niepożądanych politycznie”²⁹. Rutynowo sprawdzano przeszłość osób wytypowanych do wyjazdu i przynajmniej część z nich „zabezpieczano” w ewidencji operacyjnej SB. Zabezpieczenie takie miało zapewnić funkcjonariuszom prowadzącym sprawę stały dopływ informacji na temat członków delegacji. W niektórych przypadkach był to zapewne pierwszy krok w procesie pozyskania ich do współpracy.

²⁵ AIPN, 0236/361 (nr rej. 106 579, nr arch. MSW 2464/IV). Sprawę prowadził Wydział IX Departamentu III MSW od kwietnia do listopada 1988 r.

²⁶ AIPN, 0236/361, Informacja dotycząca przygotowań do Igrzysk Olimpijskich Seul '88 i udziału w nich polskiej reprezentacji narodowej, 19 IV 1988 r., k. 21–23. Letnie Igrzyska Olimpijskie w Seulu odbywały się w dniach 17 IX–2 X 1988 r.

²⁷ *Ibidem*, k. 21. W uzasadnieniu wszczęcia sprawy o kryptonimie „Seul” pisano: „Istnieje realna możliwość wystąpienia w czasie trwania imprezy wielu zagrożeń w postaci prowokacji politycznych, namawiania członków polskiej ekipy do dezercji, aktów terroru i innych, wynikających z realizacji określonych celów i zadań przez zachodnie służby specjalne” (AIPN, 0236/361, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o kryptonimie „Seul”, 22 IV 1988 r., k. 5). Innym powodem zabezpieczenia był nadzór nad sportowcami i działaczami w celu zapewnienia właściwego zachowania się reprezentantów Polski za granicą. W zainteresowaniu SB pozostawało ponad 30 osób, które „mogą prezentować naganne postawy związane z: nadużywaniem alkoholu, zażywaniem środków dopingujących, handlem i przemytem m.in. anabolików, utrzymywaniem kontaktów z uciekinierami oraz niski poziom etyczno-moralny” (AIPN, 0236/361, Imienny wykaz członków ekipy olimpijskiej, co do których istnieją zastrzeżenia – wyłącznie do wiadomości przewodniczącego KMiKF i szefa misji, 16 VIII 1988 r., k. 96).

²⁸ AIPN, 0236/361, Informacja dotycząca przygotowań do Igrzysk Olimpijskich Seul '88 i udziału w nich polskiej reprezentacji narodowej, 19 IV 1988 r., k. 22.

²⁹ AIPN, 0236/361, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału IX Departamentu III MSW kpt. Jana Osowskiego z rozmowy z sekretarzem generalnym PKOl Januszem Pawlukiem, 22 IV 1988 r., k. 48.

W sprawie operacyjnej o kryptonimie „Seul” znajduje się kilka oficjalnych dokumentów dotyczących przygotowań i przebiegu olimpiady, w tym m.in. podpisana przez Aleksandra Kwaśniewskiego instrukcja wyjazdowa dla delegacji PKOl w składzie: prezes PKOl Aleksander Kwaśniewski, członek prezydium Stefan Paszczyk oraz członek zarządu Zygmunt Szulc³⁰.

Warto podkreślić, że inicjatorami kontaktów nie byli wyłącznie funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. W sprawie o kryptonimie „Seul” znajduje się notatka z rozmowy przeprowadzonej 25 sierpnia 1988 r. z Aleksandrem Kwaśniewskim przez funkcjonariusza Wydziału IX Departamentu III MSW ppłk. Kazimierza Zdebskiego. Wynika z niej, że Kwaśniewski sam nawiązał kontakt z oficerem, który po rozmowie raportował: „Zainteresowania jego oscylowały wokół poniższych problemów: stan zagrożenia na olimpiadzie; formy zagrożeń z jakimi polska ekipa może się spotkać, ocena członków ekipy polskiej. [...] Szczegółowo omówiłem charakterystykę niektórych kandydatów na igrzyska, którzy jak wskazują nasze dane, noszą się z zamiarem w dogodnych dla siebie warunkach odmówić powrotu do kraju”³¹.

Dla komunistów „wybranie wolności” przez któregoś z polskich sportowców zawsze było dotkliwym ciosem propagandowym, toteż przeciwdziałanie tego typu sytuacjom uznawano za ważny element działań operacyjnych SB. Rozmówca Aleksandra Kwaśniewskiego jako podejrzanych o chęć ucieczki wskazywał: tyczkarza Mariana Kolasę, kajakarzy Izabelę Dylewską i Jana Pinczurę oraz ich trenera Olgierda Światowiaka. Wśród potencjalnych „dezertów” znaleźli się również kolarz torowy Jan Sikorski oraz Marek Prorok, lekarz lekkoatletów. Zagrożeniem dla polskiej ekipy miał być też ówczesny dziennikarz niemieckiej telewizji Władysław Kozakiewicz, który na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie zasłynął nie tylko zdobyciem złotego medalu, ale i pamiętnym gestem.

W końcowej części notatki oficer SB zapisał: „Uwagi moje zostały przyjęte ze zrozumieniem przez Prezesa PKOl-u, zobligował się jednocześnie przekazać powyższe informacje aktywowi ekipy olimpijskiej”³².

Oprócz stałych roboczych kontaktów z członkami kierownictwa polskiego sportu funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa prowadzili kontrolę przygotowań do olimpiady przy pomocy osobowych źródeł informacji (OZI). W sprawie o kryptonimie „Seul” znajdują się doniesienia dotyczące przygotowań olimpijskich, złożone przez

³⁰ AIPN, 0236/361, Instrukcja wyjazdowa oficjalnej delegacji Polskiego Komitetu Olimpijskiego udającej się do Seulu 2–8 maja 1988 r., k. 38–41.

³¹ AIPN, 0236/361, Notatka służbowa zastępcy naczelnika Wydziału IX Departamentu III MSW ppłk. Kazimierza Zdebskiego, 25 VIII 1988 r., k. 82.

³² *Ibidem*, k. 83.

dwóch działaczy sportowych – tajnych współpracowników SB o pseudonimach „Wic”³³ i „Jurek”³⁴.

Plan nakreślony przez płk. Krzysztofa Majchrowskiego zakładał konieczność zabezpieczenia wyjazdu ponaddwuosobowej polskiej ekipy przy pomocy nie mniej niż 25 osobowych źródeł informacji. Źródła te miały być w Korei obsługiwane przez wysłanych tam i działających pod przykryciem działaczy sportowych, będących funkcjonariuszami SB: „W celu zapewnienia ochrony polskiej reprezentacji sportowej oraz grup towarzyszących proponuję, aby w ekipie olimpijskiej uplasować trzech oficerów operacyjnych, w tym jednego oficera z Departamentu I MSW, dla zabezpieczenia interesów i potrzeb służb wywiadowczych. W tej sprawie podejmę stosowne rozmowy z przewodniczącym Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej – towarzyszem Aleksandrem Kwaśniewskim”³⁵.

Informacje te potwierdza notatka z rozmowy przeprowadzonej 21 kwietnia 1988 r. przez starszego inspektora Wydziału IX Departamentu III MSW kpt. Jana Osowskiego z sekretarzem generalnym PKOl Januszem Pawlukiem. W czasie tej rozmowy oficer zwrócił się do Pawluka o pomoc w umieszczeniu w polskiej ekipie olimpijskiej trzech funkcjonariuszy SB. Ustalono jednak, że sprawa powinna zostać załatwiona z prezesem PKOl Aleksandrem Kwaśniewskim³⁶.

W istocie w Korei znalazło się trzech funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Dwaj z nich – zastępca naczelnika ppłk Kazimierz Zdebski i kpt. Jan Osowski – byli pracownikami Wydziału IX Departamentu III MSW. Jednostka ta w latach osiemdziesiątych rutynowo zajmowała się „zabezpieczaniem” sportu. Obaj zostali uplasowani

³³ AIPN, 0236/361, Informacja operacyjna spisana ze słów TW „Wic”, przyjęta 19 IV 1988 r. w kawiarni NOT przez kpt. Jana Osowskiego, k. 32–33. Jako konsultant i TW „Wic” działający w środowisku sportowym, w ewidencji operacyjnej SB figuruje działacz sportowy Wiktor Wierniuk (ur. 16 VI 1944 r.), zarejestrowany pod numerem 74.191 przez Wydział IX Departamentu III MSW. W styczniu 1990 r. współpracę zakończono, materiałów archiwalnych brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN). Dokumenty ze sprawy o kryptonimie „Seul” wskazują, że „Wic” znalazł się w ekipie olimpijskiej ze względu na współpracę z SB (*ibidem*, k. 33).

Także w dalszej części artykułu o wspomnianych osobach będą przywoływane informacje pochodzące z zachowanych dokumentów ewidencyjnych SB: kartoteki ogólnoinformacyjnej, kartoteki odtworzeniowej, kartotek pomocniczych, dzienników rejestracyjnych, archiwalnych, koordynacyjnych, systemów komputerowych ZSKO i SYSKIN (nazywane dalej wypisami z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

³⁴ Doniesienie TW „Jurka”, przyjęte 13 V 1988 r. przez kpt. Jana Osowskiego, k. 50–53. Jako KO/TW „Jurek” funkcjonujący w środowisku sportowym figurował w ewidencji operacyjnej SB Zygmunt Szulc (ur. 10 X 1931 r.). Zarejestrowany pod numerem 31.354, pozostawał wówczas na koncie wspomnianego Wydziału IX Departamentu III MSW. Zdjęty z ewidencji w styczniu 1990 r. Archiwaliów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

³⁵ AIPN, 0236/361, Informacja dotycząca przygotowań do Igrzysk Olimpijskich Seul '88 i udziału w nich polskiej reprezentacji narodowej, 19 IV 1988 r., k. 23.

³⁶ AIPN, 0236/361, Notatka służbowa kpt. Jana Osowskiego, 22 IV 1988 r., k. 49.

w polskiej ekipie olimpijskiej jako działacze sportowi³⁷. Trzeci – płk Wiesław Mickiewicz – był funkcjonariuszem Departamentu I MSW (wywiad)³⁸.

W celu właściwej inwigilacji polskiej ekipy sportowej funkcjonariusze ci mieli w Seulu prawie trzydziestu agentów w liczącej 229 osób grupie działaczy i sportowców. Piętnastu z nich było konfidentami Wydziału IX Departamentu III MSW, czterem przejęto na czas olimpiady z innych jednostek SB, w tym z Wydziału VII Departamentu III MSW i Wojskowej Służby Wewnętrznej.

W ścisłym, liczącym osiem czy dziewięć osób kierownictwie polskiej ekipy olimpijskiej, do którego należał Aleksander Kwaśniewski, znajdowało się aż siedem osobowych źródeł informacji różnych kategorii rejestracji³⁹. Kolejnych dziesięć OZI uplasowano w kierownictwie organizacyjnym ekipy, z czego osiem wśród lekarzy, trenerów, sędziów i koordynatorów poszczególnych dyscyplin. Wśród sportowców było tylko czterech agentów WSW bądź SB⁴⁰. Delatorzy znajdowali się też w grupie wysłanych na olimpiadę dziennikarzy.

Ze względu na specyfikę działalności ekipy SB w Korei (brak możliwości dokumentowania swoich działań za granicą), nie dysponujemy spisowanymi na bieżąco informacjami na temat jej działalności w polskiej ekipie olimpijskiej. Warto wspomnieć, że działania operacyjne polskiej bezpieki, najprawdopodobniej jeszcze w trakcie przygotowań, uzgadniano z sowieckimi służbami specjalnymi. Podczas Olimpiady funkcjonariusze SB utrzymywali stały kontakt z szefem „zabezpieczenia” sowieckiej ekipy sportowej, gen. mjr. J.D. Kubyszkinem z KGB⁴¹.

Po zakończeniu seulskiej olimpiady ppłk Zdebski sporządził sprawozdanie końcowe w sprawie o kryptonimie „Seul”, w którym podsumował działania operacyjne SB oraz postawę polskiej ekipy. Podkreślił w nim osobiste zaangażowanie i wkład pracy kierownictwa PKOl w przygotowania do olimpiady. Stwierdził, że poza drobnymi wyjątkami „wszyscy polscy sportowcy prezentowali właściwą i godną postawę polityczną, sportową i etyczną”⁴².

³⁷ Jan Osowski został członkiem Biura Organizacyjnego misji, Kazimierz Zdebski zaś był „członkiem kierownictwa misji ds. pozasportowych” (*Na olimpijskim szlaku. 1988. Seul, Calgary*, komitet red. pod kier. A. Kwaśniewskiego, Warszawa 1990, s. 86).

³⁸ Płk Mickiewicz albo posługiwał się w czasie wyjazdu tzw. dokumentami legalizacyjnymi (fałszywymi), albo został uplasowany poza polską reprezentacją olimpijską, ponieważ jego nazwisko nie widnieje w jej składzie.

³⁹ W książce wydanej pod redakcją Aleksandra Kwaśniewskiego znajduje się skład polskiej reprezentacji olimpijskiej, według którego ścisłe kierownictwo ekipy liczyło około 8–9 osób. Jednak podobne statystyki trzeba traktować wyjątkowo ostrożnie. Nie wiadomo dokładnie, jakimi kryteriami przy zdefiniowaniu „ścisłego kierownictwa ekipy” kierowała się SB (AIPN, 0236/361, Notatka służbowa ppłk. Kazimierza Zdebskiego, 3 IX 1988 r., k. 78–79; *Na olimpijskim szlaku...*, s. 86).

⁴⁰ AIPN, 0236/361, Notatka służbowa ppłk. Kazimierza Zdebskiego, 3 IX 1988 r., k. 78–79.

⁴¹ AIPN, 0236/361, Sprawozdanie z zabezpieczenia polskiej reprezentacji sportowej na XXIV Igrzyskach Olimpijskich Seul '88, 7 XI 1988 r., k. 102.

⁴² *Ibidem*, k. 100.

Jeden z fragmentów notatki dotyczył Aleksandra Kwaśniewskiego: „Odrębnego potraktowania wymaga zagadnienie podlegające szczególnej ochronie operacyjnej, tj. ewentualna możliwość dezercji z ekipy olimpijskiej. W dniu 23 IX br. uzyskano wiarygodną informację, iż w wyniku nakłaniania szefa misji ekipy australijskiej, dnia następnego podczas powrotu do kraju w Tokio (międzyrządowanie) zdezerterować ma W[iesław] Chmielewski – zawodnik pięcioboju nowoczesnego. Poinformowany o tym szef misji – St.[efan] Paszczyk, po stosownych uzgodnieniach z A[leksandrem] Kwaśniewskim, przeprowadził z zainteresowanym rozmowę, w wyniku której odstąpił on od powziętego postanowienia”⁴³.

Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, SB i dziennikarze

Kolejne dokumenty dotyczące Aleksandra Kwaśniewskiego znajdują się w sprawie obiektowej o kryptonimie „Senior”, prowadzonej w latach 1982–1989 w celu „zabezpieczenia operacyjnego” Młodzieżowej Agencji Wydawniczej. Agencja ta została powołana w grudniu 1973 r. U podstaw jej koncepcji programowej leżała realizacja uchwał VII Plenum KC PZPR, poświęconego „zadaniom partii i państwa w wychowaniu młodego pokolenia oraz związana z tym potrzeba skupienia znacznej części instrumentów polityczno-wychowawczego kształtowania postaw dzieci i młodzieży w jednolitej strukturze organizacyjnej”⁴⁴.

Głównym celem działania nowej agencji miała być lepsza kontrola i koordynacja pracy komunistycznej maszyny propagandowej wobec rozmaitych środowisk młodego pokolenia Polaków: młodzieży miejskiej, robotniczej, szkolnej, studentów, harcerzy oraz ludzi interesujących się sportem. Wydawała cztery dzienniki („Sztandar Młodych”, „Świat Młodych”, „Gazeta Młodych” i „Przegląd Sportowy”) oraz szereg popularnych w połowie lat osiemdziesiątych tygodników, m.in. „ITD” – adresowany do studentów, czy „Zarzewie” – organ Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej. Pod czujnym okiem KC PZPR znajdowały się też takie wydawnictwa MAW, jak „Boks”, „Piłka Nożna”, „Harcerstwo” czy „Żagle i Jachting Motorowy”.

Warto wspomnieć, że w latach osiemdziesiątych prasa Młodzieżowej Agencji Wydawniczej miała się rozmaitych chwytów, których rezultatem miało być „nawiązanie dialogu z młodym pokoleniem” i „utrzymanie więzi z czytelnikami”. Regularnie pojawiały się w nich materiały (artykuły, listy przebojów, plakaty) dotyczące muzyki alternatywnej i rockowej. W tym samym celu sięgano po tematykę seksu i publikowano erotyczne zdjęcia. Używano łagodniejszych ideologicznie metod perswazji i młodzieżowego słownictwa. Podczas narady powołanego przed wyborami 1985 r. specjalnego sztabu

⁴³ *Ibidem*, k. 101.

⁴⁴ AIPN, 0236/412, cz. 1, Analiza polityczno-operacyjna, 19 [29?] III 1986 r., k. 9.

do spraw propagandy „na kierunku młodzieżowym” postulowano wprowadzenie nie-sztampowych form komunikacji: „Konieczne są w massmediach krótkie ostre formy, np. olewają się na nie, ale pójdą głosować i dlaczego (pomysł m.in. J[erzego] Urbana)”⁴⁵.

Ważnym elementem działań MAW było badanie dla potrzeb władzy opinii i nastrojów młodego pokolenia. Wyspecjalizowana komórka analityczna wydawnictwa ankietowała młodzież, a wyniki badań przekazywano PZPR, Urzędowi Rady Ministrów lub – z pominięciem tych instytucji – bezpośrednio Służbie Bezpieczeństwa⁴⁶.

Dobór kadr do MAW, ściśle uzależniony od polityki personalnej i aktualnej linii propagandowej KC PZPR, powodował, że przez pierwsze lata istnienia nie była ona objęta wnikliwym nadzorem Służby Bezpieczeństwa⁴⁷. Problem pojawił się po sierpniu 1980 r., kiedy w agencji powstała silna organizacja „Solidarności”, liczniejsza niż zakładowa komórka PZPR. Część niepokornych dziennikarzy usunięto w czasie „weryfikacji”, jaka miała miejsce po wprowadzeniu stanu wojennego. Wielu sympatyzujących z opozycją, jak chociażby Maciej Parowski, Tomasz Wołek i Jacek Żakowski, pozostało jednak w wydawnictwach wchodzących w skład MAW.

Właśnie ze względu na silne wpływy „Solidarności” Młodzieżowa Agencja Wydawnicza została poddana gruntownej inwigilacji. Działania wobec niej prowadził Wydział XIV Departamentu II, na przełomie listopada i grudnia 1983 r. przemianowany na Wydział VII Departamentu III MSW⁴⁸. W gestii tej jednostki znajdował się tygodnik „ITD” i dziennik „Sztandar Młodych” w okresie, kiedy ich redaktorem

⁴⁵ AIPN, 0236/412, cz. 5, Notatka z narady w KC PZPR na temat młodzieży w związku z wyborami, b.d. [przed 13 X 1985 r.], k. 16.

⁴⁶ AIPN, 0236/412, cz. 5, Wyniki badań wyspecjalizowanej komórki analityczno-badawczej Młodzieżowej Agencji Wydawniczej na temat uczestnictwa młodzieży w wyborach do Sejmu PRL, k. 19–22. Uwaga na końcu dokumentu: „Materiał wyłącznie do użytku zainteresowanych jednostek MSW – analiza i komentarz dotychczas nie zostały przez MAW przekazane do Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR i URM-u” (k. 22).

⁴⁷ Z dokumentów znajdujących się w sprawie obiektowej o kryptonimie „Unia” prowadzonej od 1970 r. na RSW „Prasa-Książka-Ruch” wynika, że do 1982 r. „Sztandar Młodych” znajdował się w zainteresowaniu SB (konkretnie tytułem zajmował się ppor. Jankowski, który miał w redakcji dwa osobowe źródła informacji) jednak ówczesne działania operacyjne bezpieki miały bardziej charakter ogólnej inwigilacji środowiska dziennikarskiego niż rozpracowywania „SM”. Ten sam dokument mówi, że dotychczas „redakcja »Sztandaru Młodych« nie była zabezpieczana operacyjnie z naszej strony” (AIPN, 0236/384, Plan działań operacyjnych na 1981 r. w sprawie obiektowej o krypt. „Unia”, nr rej. 29 435, 13 IV 1981 r., k. 99).

⁴⁸ Decyzją nr 021/83 ministra spraw wewnętrznych z 4 XI 1983 r. zagadnienia „zabezpieczenia operacyjnego” środowisk dziennikarskich przesunięto z Departamentu II do Departamentu III MSW. W związku z tym ówczesny Wydział XIV Departamentu II zajmujący się tymi sprawami włączono do Departamentu III i oznaczono numerem VII (AIPN, 01619/61, t. 1, k. 43). W niniejszym artykule używany termin „dziennikarze” odnosił się głównie do dziennikarzy prasowych. Kwestie związane ze „zabezpieczeniem operacyjnym” radia i telewizji pozostają poza obszarem tej analizy. Na ten temat zob. m.in. G. Majchrzak, *Polskie Radio w stanie wojennym w świetle materiałów kontrwywiadu PRL (Departament II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)*, „Glaukopis” 2009, nr 13–14, s. 273–285. Więcej informacji na temat przekształceń struktur SB zajmujących się dziennikarzami zobacz: tekst po przypisie 52.

naczelnym był Aleksander Kwaśniewski (1981–1985). Jego nazwisko pojawiło się w numerze „ITD” z 30 maja 1982 r. – pierwszym po okresie zawieszenia pisma w wyniku wprowadzenia stanu wojennego⁴⁹. W artykule wstępnym nowy redaktor naczelny namawiał do aktywności społecznej w ramach obowiązującego systemu i realizacji programu Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich. Przyznawał, że przed ukazaniem się nowego numeru w „ITD” w redakcji przeprowadzono „czystkę”: „Oddajemy Wam ten numer 1 z ogromną treścią. Wynika to z przerwy w naszym ukazywaniu się, zmienionych warunków i z tego wreszcie, czego przemilczeć nie sposób, że pracujemy w częściowo zmienionym zespole. Nie ma w nim kilku dziennikarzy, których talent i wrażliwość cenili, dając tego liczne dowody, nasi Czytelnicy”⁵⁰.

W „ITD” kierowanym przez Aleksandra Kwaśniewskiego ukazywały się ostre teksty propagandowe⁵¹. Bardziej stonowane pod względem ideologicznym były artykuły samego redaktora naczelnego, w których potępiał on protesty opozycji i rozkręcające spirale zbrojeń Stany Zjednoczone, a z drugiej strony – chwalił wprowadzony w obronie „socjalistycznego państwa” stan wojenny, kolejne plena i zjazdy KC PZPR oraz powstanie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego⁵².

Loyalność redakcji wobec KC PZPR nie chroniła przed działaniami Służby Bezpieczeństwa. W 1982 r. rutynową inwigilacją środowiska dziennikarskiego zajmował się Departament II MSW, który normalnie trudnił się przede wszystkim kontrwywiadem, jednak w lutym 1981 r., w ramach intensyfikacji działań przeciwko „Solidarności”, został zaangażowany także do zwalczania działalności „antypaństwowej i antysocjalistycznej”. Funkcjonariusze Departamentu II oraz struktur terenowych kontrwywiadu (Wydziały II poszczególnych komend wojewódzkich MO) mieli zajmować się m.in. „rozpoznawaniem, wykrywaniem, ograniczaniem, zapobieganiem i likwidowaniem

⁴⁹ Aleksander Kwaśniewski miał się pojawić w redakcji już w końcu listopada lub na początku grudnia 1981 r., choć nie było go w stopce redakcyjnej. Brał udział w redagowaniu ostatniego, skonfiskowanego już w stanie wojennym numeru. Wedle ówczesnego członka redakcji „ITD” Macieja Rybińskiego, w czasie weryfikacji i zmian w redakcji od grudnia do kwietnia Aleksander Kwaśniewski miał się zachowywać „przyswoicie” (notatki autora z rozmowy z Maciejem Rybińskim, 20 IX 2009 r.).

⁵⁰ A. Kwaśniewski, *Numer jeden*, „ITD”, 30 V 1982 r. Warto zauważyć, że artykuł wstępny nowego naczelnego zajmował lewą część jednej z pierwszych stron tygodnika. Na drugiej znajdował się przegląd wydarzeń w kraju, w którym pierwszy punkt informował o „wypadkach w dniach 1, 3, 4 maja”. Miało wówczas dojść do „nielegalnych zgromadzeń, które posłużyły do wywołania zająś ulicznych”. W ich wyniku zatrzymano łącznie 2269 osób „wyróżniających się szczególną napastliwością”, 24 z nich zostało skazanych w trybie przyspieszonym na kary więzienia, 1339 stanęło przed kolegiami ds. wykroczeń, które wymierzyły im kary do 3 miesięcy aresztu i grzywny, a 211 osób zostało internowanych.

⁵¹ „Jak informuje PAP: 10 grudnia [1983 r.] w Oslo wręczono Pokojową Nagrodę Nobla za rok 1983. Jak wiadomo, na wniosek grupy deputowanych do zachodniemieckiego Bundestagu przyznano ją w październiku br. Lechowi Wałęsie. Nagrodę odebrała żona Wałęsy – Danuta, bowiem Lech Wałęsa bał się wyjechać za granicę. Wymowa tegorocznej nagrody, jak ocenia wielu obserwatorów, skierowana jest przeciwko procesowi normalizacji w Polsce” („ITD”, 25 XII 1983).

⁵² Zob. np. *Plenum* (27 VI 1982); *Po roku* (25 VII 1982); *Porozumiewanie się* (8 VIII 1982); *Oceny* (19 IX 1982); *Kolejny etap* (19–26 XII 1982); *Po i przed* (7 VIII 1983); *Drugi oddech* (20 X 1983); *Próba bilansu* (1 I 1984).

antypaństwowej działalności w środkach masowego przekazu i poligrafii, a także w obiektach łączności, komunikacji i transportu⁵³. W ramach reorganizacji związanej z pomnożeniem zadań utworzono sześć nowych wydziałów, z których Wydział XIV prowadził inwigilację środowiska dziennikarskiego⁵⁴.

Metodologię działań wspomnianej jednostki SB dobrze ilustrują dwie notatki z narad z udziałem przedstawiciela kierownictwa Departamentu II MSW, jakie odbyły się w 1981 r. Pierwszą z nich przeprowadzono 5 marca. Oprócz wicedyrektora Departamentu II MSW płk. Stanisława Gronieckiego i przedstawicieli terenowych ogniw pionu II, uczestniczył w niej ówczesny naczelnik Wydziału XIV płk Zbigniew Gazda.

Na naradzie kierownictwo Departamentu II nakazywało podjęcie zdecydowanych, ofensywnych działań operacyjnych w celu przejęcia pełnej kontroli nad poszczególnymi redakcjami, w których wiele osób, w tym nawet członków PZPR, sympatyzowało z „Solidarnością”. Planowano zastosowanie środków administracyjnych, a przede wszystkim operacyjnych w celu utrudnienia działalności związku, a także usunięcia jego członków i sympatyków z redakcji poszczególnych gazet. W celu zastraszenia opozycyjnych dziennikarzy, którzy utrzymywali kontakty z placówkami dyplomatycznymi krajów kapitalistycznych, zamierzano dokonywać spektakularnych aresztowań. Szczególny nacisk położono jednak na „konieczność operacyjnego opanowania poszczególnych redakcji, tak aby można było inspirować poszczególne zespoły redakcyjne do publikowania z góry narzuconych treści, co da możliwość manipulowania opinią publiczną i zmniejszy negatywny wpływ »Solidarności« na nastroje społeczne. Zaproponowano sukcesywne »opanowywanie« poszczególnych redakcji. O każdym tego typu zakończonym przedsięwzięciu meldować należy do Departamentu II, aby umożliwić podjęcie skoordynowanych działań politycznych w myśl wytycznych KC PZPR⁵⁵”.

Warto zaznaczyć, że w myśl instrukcji ogłoszonych przez płk. Gronieckiego, w ofensywie zmierzającej do przejęcia całkowitej kontroli SB nad poszczególnymi redakcjami miano „nie wykluczać pozyskań członków PZPR⁵⁶”.

⁵³ Zarządzenie nr 04/81 ministra spraw wewnętrznych z 16 II 1981 r. Cyt. za: G. Majchrzak, *Polskie Radio...*, s. 273.

⁵⁴ Zadania tej jednostki miały charakter tak daleki od typowych działań kontrwywiadowczych, że po zdławieniu „Solidarności”, w czasie kolejnej reorganizacji w 1983 r., przeniesiono ją (jako Wydział VII) do Departamentu III MSW. Na marginesie warto zaznaczyć, że ze względu na specyfikę zawodu dziennikarskiego precyzyjne wyznaczenie, która jednostka SB za jakie osoby odpowiada, było czasem skomplikowane. Zdarzało się, że dany dziennikarz był jednocześnie literatem, toteż pozostawał w zainteresowaniu Wydziału IV Departamentu III MSW. Inny mógł być specjalistą od spraw niemieckich lub mieć kontakt z obcymi dyplomatami, wówczas mógł się nim interesować Departament II MSW. Jeśli dziennikarze pracowali jako korespondenci zagraniczni, „pozostawali w zainteresowaniu” wywiadu. Po powrocie przejmowała ich kolejna jednostka SB. Osobowe źródła informacji przekazywały sobie poszczególne jednostki Departamentu III SB w zależności od miejsca pracy.

⁵⁵ AIPN Rz, 053/41, Sprawa obiektowa o krypt. „Nonparel” dotycząca Rzeszowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Książka-Prasa-Ruch” [„Prasa-Książka-Ruch”] w Rzeszowie, t. 1, Informacja służbowa oficera Wydziału II KW MO w Rzeszowie o odprawie zorganizowanej przez Wydział XIII i XIV Departamentu II MSW poświęconej środowisku dziennikarskiemu, k. 175.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 178.

Kolejne działania wobec środowiska dziennikarskiego zalecono na naradzie, która odbyła się 9 października 1981 r.⁵⁷, także z udziałem płk. Gronieckiego, płk. Gazdy i przedstawicieli terenowych jednostek pionu II. Sytuację w mediach generalnie oceniano wówczas jako złą. Pułkownik Gazda stwierdził, że środowisko dziennikarskie uległo dalszej „dezintegracji” i coraz więcej jest w nim „chwiejnych postaw”. Tylko „Żołnierz Wolności” i „Trybuna Ludu” miały prezentować postawę zgodną z aktualną linią KC PZPR. Wedle notatki: „Zgodnie z zaleceniami partii i kierownictwa resortu należy przystąpić do zdecydowanej ofensywy politycznej w walce z anarchią w naszym kraju. Tow. Gazda przytoczył w tym miejscu znaną zasadę: »Kto ma władzę nad umysłami, ten ma władzę w państwie«. W realizacji tej zasady priorytetowe zadania spoczywają obecnie na pracy Wydz[iału] XIV”⁵⁸.

Głównym celem ataku SB miały być władze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich kierowanego przez Stefana Bratkowskiego. Zamierzano więc inspirować rozmaite ataki na stowarzyszenie, wywoływać w nim strach i chaos, a członków jego władz pozyskiwać do współpracy, „neutralizować” albo niszczyć i kompromitować. Wicedyrektor Departamentu II płk Groniecki nakazywał wykorzystywanie do ataków na opozycję grupy „zaufanych SB”: „Należałoby mieć kilku dziennikarzy, tzn. pistoletów do jednorazowego wystąpienia. W miarę możliwości przysłać do centrali takie kandydatury”⁵⁹.

Kierownictwo Departamentu II duże nadzieje pokładało także w bardziej tradycyjnych środkach pozyskiwania dziennikarzy do współpracy z SB: „Na zakończenie tow. Groniecki stwierdził, że w trakcie realizacji wszelkiego rodzaju przedsięwzięć niebagatelną rolę mogą odegrać pieniądze (gdyż wiele osób może wykonywać zadania za odpowiednią opłatą) i dlatego na te cele pieniądze muszą się znaleźć”⁶⁰.

Wysiłki SB zmierzające do przejęcia kontroli nad SDP miały być uzupełniane przez aktywność wydziałów propagandy poszczególnych Komitetów Wojewódzkich PZPR. Wicedyrektor Departamentu II płk Groniecki podsumowywał: „Nasze działania powinny być popierane ze strony partii, przy czym musi obowiązywać zasada, [że] nie wolno sekretarzom propagandy KW ujawniać naszych zamiarów. Legendą może być konieczność uaktywnienia partii w środowisku dziennikarskim”⁶¹. Innym ważnym elementem działań ofensywnych Służby Bezpieczeństwa miało być „oppanowanie źródłami informacji kluczowych stanowisk w redakcjach w celu operacyjnego

⁵⁷ AIPN Rz, 053/41, t. 1, Informacja służbowa kierownika Sekcji VI Wydziału II KW MO w Rzeszowie kpt. Zbigniewa Kaszycy o naradzie poświęconej SDP, zorganizowanej przez Wydział XIV Departamentu II MSW, k. 282–286.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 282.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 286.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, k. 284. Uwagę zwraca fakt, że komitety wojewódzkie PZPR, nieinformowane o celach działań MSW, miały wykonywać zadania stanowiące element przedsięwzięć zaplanowanych przez kierownictwo Służby Bezpieczeństwa.

przeciwdziałaniu [gramatyka oryginalna] wrednym artykułom, których nie zatrzyma cenzura”⁶².

Treść powyższych narad jest bardzo znaczącą ilustracją działań operacyjnych SB wobec środowiska dziennikarskiego, począwszy od 1981 r. W sytuacji kryzysowej kierownictwo Departamentu II MSW wręcz nakazywało odejście od respektowania instrukcji zakazujących werbunku członków PZPR w charakterze tajnych współpracowników. Więcej nawet – w październiku 1981 r. odpowiedzialny za działania SB wobec dziennikarzy płk Zbigniew Gazda nakazywał, by werbować do współpracy redaktorów naczelnych lub obsadzać agentami SB owe stanowiska, które przecież często należały do nomenklatury PZPR.

Analiza działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych wskazuje, że opisane „kryzysowe” metody działalności wobec środowiska dziennikarskiego w znacznej mierze obowiązywały do końca PRL.

Kryptonim „Senior”

Jeszcze w lipcu 1982 r. w Wydziale XIV Departamentu II MSW założono sprawę obiektową o kryptonimie „Senior”, dotyczącą Młodzieżowej Agencji Wydawniczej⁶³. Według dokumentów SB sprawa ta miała na celu „operacyjną ochronę [...] przed wrogimi wpływami sił opozycyjnych, jak i penetracją ze strony służb specjalnych przeciwnika”⁶⁴. Działania Służby Bezpieczeństwa skupiły się jednak na inwigilacji dziennikarzy MAW w celu „rozpoznania środowiska dziennikarzy prasy młodzieżowej” i ewentualnego „eliminowania osób o negatywnych poglądach”⁶⁵.

Wielu dziennikarzy, zwłaszcza pełniących funkcje kierownicze w poszczególnych tytułach, zostało „zabezpieczonych” w ewidencji operacyjnej SB. W przypadku jednych chciano zapewnić sobie bieżący dopływ informacji, w przypadku innych chodziło o przygotowanie do pozyskania do tajnej współpracy⁶⁶.

W latach 1982–1984 w środowisku dziennikarzy MAW dokonano co najmniej kilku pozyskań osobowych źródeł informacji. Penetrację agenturalną zintensyfikowano także w innych redakcjach prasowych. W sumie Wydział XIV Departamentu II MSW

⁶² AIPN Rz, 053/41, t. 1, Informacja służbowa kierownika Sekcji VI Wydziału II KW MO w Rzeszowie kpt. Zbigniewa Kaszycy o naradzie poświęconej SDP, zorganizowanej przez Wydział XIV Departamentu II MSW, k. 283. Warto pamiętać, że znaczna część wspomnianych redaktorów naczelnych była członkami PZPR.

⁶³ AIPN, 0236/412 (nr rej. MSW 72 547, sygn. arch. MSW 2537/IV).

⁶⁴ *Ibidem*, cz. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o krypt. „Senior”, 30 VI 1982 r., k. 1.

⁶⁵ *Ibidem*, Ramowy plan działań operacyjnych w sprawie obiektowej o krypt. „Senior”, nr rej. 72 547, 19 X 1984 r., k. 4–5.

⁶⁶ Mogło być i tak, że osoba, którą „zabezpieczano” wyłącznie w celu zdobywania o niej informacji, w pewnym momencie została oceniona jako przydatna dla SB i w konsekwencji podjęto wobec niej próbę pozyskania.

w 1982 r. „zabezpieczył” w ewidencji operacyjnej SB co najmniej kilkaset osób. Według zachowanych (zapewne niepełnych) danych ewidencyjnych, nie mniej niż połowa redaktorów naczelnych ówczesnych wydawnictw prasowych była zarejestrowana jako osobowe źródła informacji (różnej kategorii)⁶⁷.

W zainteresowaniu Wydziału XIV znajdował się również „Sztandar Młodych”, od lutego 1984 r. kierowany przez Aleksandra Kwaśniewskiego, który zastąpił na tym stanowisku Andrzeja Ziemińskiego⁶⁸. Z analizy dokumentów zachowanych w sprawie o kryptonimie „Senior” wynika, że w okresie tym w redakcji były co najmniej trzy osobowe źródła informacji o pseudonimach „Nałęcz”⁶⁹, „Mano”⁷⁰ i „Krasnowski”⁷¹. Zapewne było ich więcej, tak wśród niższego personelu, jak i wśród osób, które pisały do „Sztandaru” Młodych”, choć niekoniecznie były członkami redakcji.

Aleksandra Kwaśniewskiego dotyczą dwie notatki funkcjonariuszy SB z 28 września 1984 r. oraz trzecia (powstała zapewne jako rozwinięcie pierwszej z nich) – z 5 października 1984 r., sporządzone odpowiednio przez dwóch inspektorów Wydziału VII Departamentu III MSW – kpt. Wojciecha Stawiarskiego oraz kpt. Zygmunta Wytrwałą. Pierwsza ma charakter sygnałny i dotyczy narastania złej sytuacji w „Sztandarze Młodych”.

Kapitan Stawiarski informował, że redaktor naczelny źle kieruje gazetą i stawiał mu szereg konkretnych zarzutów: „W środowisku dominuje pogląd, że A[leksander] Kwaśniewski prowadzi niewłaściwą politykę finansową, w wyniku czego redakcja przeżywa kłopoty pieniężne [...]. Nie reaguje na nieprawidłowości, jak np. na fakt,

⁶⁷ AIPN, 575/9, t. 2, Opinia Antoniego Zielińskiego sporządzona na potrzeby Sądu Lustracyjnego, 7 VIII 2000 r., k. 271 – oraz na podstawie badań własnych. Część informacji na ten temat pojawia się przy nazwiskach osób występujących w tym artykule.

⁶⁸ Na spotkaniu w redakcji „Sztandaru Młodych”, w obecności m.in. kierownika zespołu ds. młodzieży KC PZPR Leszka Millera oraz przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP Jerzego Jaskierni, podziękowano dotychczasowemu redaktorowi naczelnemu Andrzejowi Ziemińskiemu i poinformowano o objęciu tej funkcji przez Aleksandra Kwaśniewskiego: „W czasie spotkania podkreślono zadania związane z realizacją celów wynikających z ustaleń IX Plenum KC PZPR” (*Nowy redaktor naczelny „Sztandaru Młodych”*, „Sztandar Młodych”, 24–26 II 1984).

⁶⁹ Jako TW „J. Nałęcz” w ewidencji operacyjnej SB figurował dziennikarz, a potem pracownik Radiokomiteu Oskar Bramski (ur. 7 IX 1947 r.), zarejestrowany w październiku 1981 r. pod numerem 67.198 w kategorii „zabezpieczenie”, w listopadzie 1982 r. przeniejstrowany na TW. Sprawę prowadził Wydział XIV Departamentu II, a od grudnia 1983 r. Wydział VII Departamentu III MSW. W lutym 1990 r. TW wyrejstrowano, materiałów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

⁷⁰ Jako TW „Mano” w ewidencji operacyjnej SB figurował Kazimierz Zgłeszewski (ur. 24 X 1955 r.), zarejestrowany w marcu 1982 r. pod numerem 70.349 w kategorii „zabezpieczenie”, w maju 1983 r. przeniejstrowany na TW. Sprawę prowadził Wydział XIV Departamentu II, a od grudnia 1983 r. Wydział VII Departamentu III MSW. W styczniu 1990 r. TW wyrejstrowano, materiałów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

⁷¹ Jako TW „Krasnowski” w ewidencji operacyjnej SB figurował Marek Ryczkowski (ur. 17 VI 1953 r.), zarejestrowany w marcu 1982 r. pod numerem 70.362 w kategorii „zabezpieczenie”, w czerwcu 1983 r. przeniejstrowany na TW. Sprawę prowadził Wydział XIV Departamentu II, a od grudnia 1983 r. Wydział VII Departamentu III MSW. W styczniu 1990 r. TW wyrejstrowano, materiałów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

że niektórzy dziennikarze, w tym [zatrudniony przez Aleksandra Kwaśniewskiego] O[skar] Bramski⁷², podawali komunikaty PAP jako własne, za co pobierali pieniądze. Uważa się, że redaktor naczelny zaniedbał merytorycznej pracy z młodzieżą dziennikarską, która to praca jest warunkiem przygotowania wartościowych kadr dziennikarskich [...]. Kosztem własnych pracowników udostępnia łamy gazety osobom postronnym, prywatnie sobie znanym. Uważa się również, że redaktor naczelny nie ma koncepcji programowej gazety, co negatywnie wpływa na jej poziom. W ocenie źródeł redakcja jako zespół została rozbita. Dominuje atmosfera niepewności i tymczasowości⁷³.

Mniej więcej tydzień po zacytowanej notatce powstała znacznie obszerniejsza czterostronicowa informacja dotycząca „sytuacji operacyjno-politycznej” w redakcji „Sztandaru Młodych”, sporządzona przez kpt. Zygmunta Wytrwałą. Oficer SB stwierdził w niej, że Aleksander Kwaśniewski funkcję naczelnego redaktora objął na skutek rozgrywek personalnych w aparacie PZPR i pełnił ją znacznie gorzej niż Ziemiński. Rozwijając zarzuty z notatki poprzednika, Wytrwał wiele uwagi poświęcił niewłaściwej, jak twierdził, polityce personalnej Kwaśniewskiego: miał on konsekwentnie „wyprowadzać” z redakcji jej dotychczasowych pracowników i zastępować ich „swoimi”. Zdaniem oficera SB, dobór miał odbywać się na zasadzie „negatywnej selekcji kadr – zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i politycznym”.

Krytykę wzbudziło także nominowanie na zastępcę redaktora naczelnego Waldemara Siwińskiego, który wcześniej był zastępcą Aleksandra Kwaśniewskiego w „ITD”: „[Jego] idea – według ocen źródłowych – jest lansowanie na łamach »SM« poglądów technokratycznych, redukcja treści ideowo-politycznych, co ma rzekomo uwiarygodnić pismo wśród czytelników, którzy w założeniach obecnego kierownictwa są zainteresowani tzw. praktyczną stroną życia, a nie wartościami ze sfery nadbudowy⁷⁴”.

Kolejnym przedmiotem krytyki funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa pod adresem redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych” był załączony do notatki felieton Piotra Aleksandrowicza *Tratatata* (14–16 września 1984 r.). Autor atakował w nim nauczanie w szkole dzieł literatury polskiej, przede wszystkim utworów Adama Mickiewicza, nazywając to „usankcjonowanym tradycją i autorytetami dręczeniem dzieci

⁷² Zob. przypis 69.

⁷³ AIPN, 0236/412, cz. 3, Informacja operacyjna, 28 IX 1984 r., k. 28–29.

⁷⁴ *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w redakcji „Sztandaru Młodych”, 5 X 1984 r., k. 31. Na marginesie działań operacyjnych SB wobec środowiska „Sztandaru Młodych” warto dodać, że według zachowanych dokumentów ewidencyjnych Waldemar Siwiński (ur. 2 I 1952 r.) miał zostać w czerwcu 1985 r. pozyskany do współpracy z SB przez kpt. Piotra Gałuszkę z Wydziału VII Departamentu III MSW (rejestrowany jako KO „Waldemar”, nr rej. 92 035) do sprawy „Moskwa ’85”, czyli do zabezpieczenia operacyjnego polskiej delegacji na Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. Na wspomnianej imprezie był również Aleksander Kwaśniewski (zob. tekst między przypisami 90–94). Sprawę KO „Waldemar” zamknięto w lutym 1990 r., materiałów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

i młodzieży⁷⁵. Wedle oceny OZI Wydziału VII, artykuł ten stanowił „kompilację myśli i poglądów o wymowie skrajnie kosmopolitycznej, m.in. Gombrowicza, zawartych w jego tzw. *Dziennikach*, jak też konwenującego wymową artykułu KTT⁷⁶ pt. *Pokolenie*, który został opublikowany w nr 32 »Polityki«⁷⁷.

Funkcjonariusze SB uznawali, że współpraca „Sztandaru Młodych” z takimi dziennikarzami, jak Piotr Aleksandrowicz (współpracownik Aleksandra Kwaśniewskiego jeszcze z „ITD”) oraz kontakty ze środowiskiem „Polityki” negatywnie odbijały się na jakości i „zgodności z linią partii” prowadzonej przez Kwaśniewskiego gazety. Przewidywali, że w najbliższym czasie może nastąpić interwencja KC PZPR w kwestii zmiany kierownictwa dziennika. Sugerowali też konieczność rozliczenia tych, którzy doprowadzili do mianowania Aleksandra Kwaśniewskiego na szefa „Sztandaru Młodych”, a wcześniej odsunięcia jego poprzednika: „W prognostycznych ocenach źródeł dotychczasowe inicjatywy kier[ownictwa] redakcji »SM« spowodują deprecjację dziennika w płaszczyźnie merytoryczno-propagandowej i politycznej, co spowoduje w konsekwencji drastyczne posunięcia ze strony Wydziału Prasy KC PZPR w przedmiocie zmian kadrowych, które pomimo słuszności takich przedsięwzięć stworzą poważną lukę w propagandowym oddziaływaniu dziennika na młode pokolenie. Ze strony naszych źródeł wnioskuje się, by nie dopuścić do dalszej rotacji kadr w »SM« eliminującej stary skład zespołu, aczkolwiek alternatywą może być akceptacja inicjatywy obecnego kierownictwa redakcji w tym celu, by z kolei odbudować na nowo dziennik, wyciągając jednocześnie konsekwencje polityczne adresowane do inicjatorów wcześniejszych zmian kadrowych w prasie młodzieżowej⁷⁸.

Z notatki wynika również, że redakcja „Sztandaru Młodych” zwracała się do Służby Bezpieczeństwa o opinie na temat zatrudnianych dziennikarzy. Tak miało być w przypadku Aldony Baczyńskiej, zatrudnionej w redakcji przez Aleksandra Kwaśniewskiego pomimo negatywnej opinii, jaką jej wystawiła SB (o wspomnianej opinii zwrócił się do SB sam Kwaśniewski)⁷⁹. Pisano również, że Baczyńska była żoną Jerzego

⁷⁵ AIPN, 0236/412, cz. 3, Kopia opisywanego artykułu, k. 34. Piotr Aleksandrowicz (ur. 4 X 1953 r.) został w lipcu 1982 r. zarejestrowany pod numerem 72.774 w kategorii „zabezpieczenie” przez Wydział XIV Departamentu II MSW. W grudniu 1983 r. sprawę przejął Wydział VII Departamentu III MSW. W czerwcu 1986 r. kategorię rejestracji zmieniono na kontakt operacyjny. W styczniu 1990 r. sprawę zamknięto, materiałów archiwalnych brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BU i Ad IPN).

⁷⁶ Pseudonim literacki Krzysztofa Teodora Toeplitza.

⁷⁷ AIPN, 0236/412, cz. 3, Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w redakcji „Sztandaru Młodych”, 5 X 1984 r., k. 32.

⁷⁸ *Ibidem*, k. 33.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 32. Formalnie Aleksander Kwaśniewski był redaktorem naczelnym „Sztandaru Młodych” prawdopodobnie do pierwszych dni grudnia 1985 r., choć faktycznie 12 listopada został już ministrem ds. młodzieży w rządzie Zbigniewa Messnera. Jego następcą w „SM” został Jerzy Domański (*Jerzy Domański redaktorem naczelnym „SM”*, „Sztandar Młodych”, 9 XII 1985). Warto zaznaczyć, że Jerzy Domański (ur. 21 VI 1951 r.) był redaktorem naczelnym „Sztandaru Młodych” w czasie przemian z 1989 r. i wówczas (13 VI 1989 r.) został zarejestrowany w ewidencji operacyjnej SB pod numerem 110.819 jako kontakt operacyjny. Pozostawał na koncie mjr. Wojciecha Stawiarskiego. Sprawę pro-

Baczyńskiego z „Polityki”, w latach osiemdziesiątych bardzo negatywnie ocenianego przez SB, głównie za działalność w redakcji „Życia Warszawy” w czasach „Solidarności”, a potem aktywność w paryskich ośrodkach polskiej emigracji politycznej.

Ewidencja operacyjna SB

Podstawowym źródłem wiedzy na temat rejestracji dokonywanych przez Służbę Bezpieczeństwa były kartoteki operacyjne⁸⁰. W przypadku pozyskania osobowego źródła informacji oficer SB zobowiązany był do wypełnienia stosownej karty ewidencyjnej, którą potem wkładano do kartoteki. Na karcie takiej znajdowały się dokładne dane personalne agenta (ponadto jego adres, wykształcenie, miejsce pracy, zawód i znajomość języków itd.), informacje na temat motywu podjęcia współpracy (np. „dobrowolność”, „współodpowiedzialność za ład i porządek publiczny”, „uczucia patriotyczne”, „materiały kompromitujące” bądź „obciążające”⁸¹), a także numer sprawy operacyjnej, do której OZI został pozyskany.

Tylko część tych danych przepisywano do stosownej, pierwszej wolnej rubryki dziennika rejestracyjnego, w którym pod kolejnym, niepowtarzalnym numerem wpisywano z karty: datę rejestracji, jednostkę rejestrującą, kategorię rejestracji, pseudonim OZI lub kryptonim danej sprawy. Zapis we wspomnianym dzienniku był „żywy”, tzn. modyfikowany w trakcie trwania rejestracji – zgodnie z obowiązującymi przepisami oficer prowadzący mógł zmienić charakter rejestracji (np. z „zabezpieczenia” na TW) lub nadany wcześniej pseudonim na inny. W dzienniku tym odnotowywano

wadził Wydział VII Departamentu III MSW, a następnie Wydział III Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. W lutym 1990 r. sprawę zjął z ewidencji zastępca naczelnika tej jednostki ppłk Jan Lesiak, materiałów archiwalnych brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

⁸⁰ Podstawowymi przepisami dotyczącymi zasad pracy operacyjnej i ewidencji operacyjnej SB w omawianym okresie były odpowiednio: zarządzenie nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 II 1970 r. wprowadzające instrukcję o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych oraz zarządzenie nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych z 2 VIII 1972 r. wprowadzające instrukcję w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji. Oba te dokumenty były regulacjami generalnymi. Oprócz nich jednak istniała ogromna przestrzeń zwyczajów, nawyków i nieformalnych zasad, które niejako uzupełniały pisane instrukcje. W niniejszym artykule będzie o nich niekiedy mowa. Wiele informacji na temat funkcjonowania systemu ewidencji operacyjnej SB znajduje się w dwóch opublikowanych przez IPN pracach zbiorowych: *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006; *Osobowe źródła informacji – zagadnienie metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.

⁸¹ Zdarzało się, że informacje podawane w karcie były nieprawdziwe. Najczęściej było tak w przypadku szantażu „materiałami obciążającymi” (wystarczającymi np. do usunięcia ze szkoły, z pracy lub pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pozyskanej osoby albo kogoś z jego najbliższych) lub „materiałami kompromitującymi” (np. obyczajowymi). W takich przypadkach w karty ewidencyjne wpisywano czasem niezgodnie z prawdą, np. „współodpowiedzialność obywatelska” lub „dobrowolność”.

również przejście danej osoby przez inną jednostkę operacyjną SB. Ostatnie rubryki były początkowo puste – po zakończeniu współpracy wpisywano w nie stosowną datę oraz sygnaturę złożonych w archiwum akt sprawy.

W czasie akcji masowego „brakowania” akt SB na przełomie lat 1989 i 1990, przed oddaniem do archiwum, teczki rozpracowań były często „czyszczone” z istotnych dokumentów. Niekiedy po sprawach prowadzonych przez kilkanaście lat pozostało niewiele poza okładkami. Z reguły jednak spraw operacyjnych (a w szczególności teczek agentury) w ogóle nie zdawano wówczas do archiwum. Wysyłano jedynie do ewidencji informację o zakończeniu sprawy i zniszczeniu jej akt „we własnym zakresie”, ze względu na ich rzekomo „małą wartość operacyjną”. Najczęściej proszono również o „wycofanie” (czyli zniszczenie) wszystkich kart ewidencyjnych z poszczególnych kartotek SB. W dzienniku rejestracyjnym⁸² wpisywano wówczas – zamiast sygnatury archiwalnej – (czasem z datą, czasem bez daty) wyraz „rezygnacja”. Po takiej operacji po danym agencji SB w ewidencji nie było już śladu, z wyjątkiem zapisu w dzienniku rejestracyjnym⁸³. Ten nie pozwalał jednak na ustalenie danych osoby, której dotyczył.

Mimo to dziennik rejestracyjny jest jedną z najważniejszych pomocy ewidencyjnych pozostałych po Służbie Bezpieczeństwa, zawiera bowiem niezwykle ważne informacje na temat zarejestrowanych w nim osób. Numer rejestracyjny był dla danej osoby/sprawy niczym numer PESEL – niepowtarzalny. Ważne jest także to, iż dzienniki te prowadzono na bieżąco, a wszystkim rejestracjom nadawano kolejne numery porządkowe - nie było więc możliwości dopisania kogokolwiek *post factum*.

Dzienniki rejestracyjne nie były potrzebne przy bieżących sprawdzaniach (wtedy posługiwano się wyłącznie kartotekami), a dostęp do nich miała nieliczna grupa funkcjonariuszy. W związku z tym inicjatorzy i wykonawcy akcji masowego niszczenia dokumentacji SB w latach 1989–1990 najprawdopodobniej nie uświadamiali sobie ich wielkiej wartości poznawczej, toteż przetrwały niemal w komplecie⁸⁴. Wobec ogromnych zniszczeń dokonanych w latach 1989–1990 sztuka identyfikacji OZI polega często na przyporządkowaniu konkretnej osobie jej numeru rejestracyjnego lub odwrotnie – właściwej osoby numerowi rejestracyjnemu.

Przy tych poszukiwaniach niezwykle ważne okazały się dzienniki koordynacyjne⁸⁵, w których odnotowywano zainteresowanie daną osobą innych, niż rejestrująca, jednostek Służby Bezpieczeństwa. Dzienniki te dokumentują stosowaną wówczas

⁸² Dziennik rejestracyjny wzór EO-13/72.

⁸³ Zapisów „rezygnacja” jest w dzienniku rejestracyjnym MSW tysiące. Masowe „rezygnacje” znajdują się również w dziennikach prowadzonych przez poszczególne wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych. Łącznie są to dziesiątki tysięcy OZI, których identyfikacja jest dziś znacznie utrudniona, a czasem wręcz niemożliwa.

⁸⁴ Z 50 dzienników rejestracyjnych (49 województw i centrala MSW) zniszczono tylko 2.

⁸⁵ Funkcjonowanie i zasady wypełniania dzienników koordynacyjnych nie zostały opisane w żadnej ze znanych instrukcji dotyczących ewidencji operacyjnej. Wiedza o ich funkcjonowaniu i metodach wypełniania opiera się w zasadzie na przekazach ustnych i analizie dzienników.

metodę koordynacji pomiędzy obiema (rejestrującą i pytającą) jednostkami SB. Procedura ta była niezbędna dla zapewnienia skuteczności, a także właściwego wykorzystania sił i środków, jakimi dysponowały MO i komunistyczny aparat bezpieczeństwa państwa⁸⁶.

Koordynacja przebiegała w sposób następujący: każdy funkcjonariusz, podejmujący działania wobec danej osoby, miał obowiązek, w celu uzyskania o niej informacji, zwrócić się kartą sprawdzeniową E-15 do ewidencji operacyjnej SB. W przypadku, gdy osoba taka nie była zarejestrowana, mógł podejmować wobec niej wszelkie niezbędne działania operacyjne bądź śledcze. Jeżeli jednak była już zarejestrowana, na karcie E-15 otrzymywał odpowiedź, uzgodnioną z jednostką rejestrującą. Cały proces znajdował odzwierciedlenie w stosownym dzienniku koordynacyjnym, w którym wpisywano datę wpłynięcia karty E-15, jednostkę pytającą, numer rejestracyjny i jednostkę prowadzącą, a także treść udzielonej odpowiedzi. Według zasad ewidencji operacyjnej SB, po wpłynięciu karty w żadnej rubryce dziennika koordynacyjnego nie powinno się wpisywać danych personalnych. Jednak w centrali MSW, zapewne ze względu na wygodę i dużą ilość napływającej korespondencji koordynacyjnej, regułę tę złamano. W rubryce dotyczącej „daty wpływu i numeru karty E-15” wpisywano dokładne dane (imię, nazwisko, datę urodzenia i imię ojca) osoby, przy której, w końcowych rubrykach, znajdował się numer jej rejestracji. Taki sposób wypełniania dziennika koordynacyjnego często pozwala na przyporządkowanie dziś właściwego numeru rejestracyjnego (a co za tym idzie wszystkich danych dotyczących jednostki SB, charakteru rejestracji oraz okresu współpracy) osobom, których karty ewidencyjne zostały zniszczone. Dzienniki koordynacyjne prowadzone wówczas w Wydziale III Biura „C” MSW nie oddają wprawdzie całości działań koordynacyjnych z lat osiemdziesiątych⁸⁷, ale należą do ważniejszych pomocy ewidencyjnych, pozwalających na odtworzenie wielu fragmentów działalności komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Szczególnie przydają się do (konsekwentnie usuniętych z innych pomocy ewidencyjnych) uzyskania informacji na temat sieci agenturalnej SB w latach 80.

⁸⁶ Gdyby nie działania koordynacyjne, mogłoby na przykład dojść do przypadków, że tą samą osobą zajmowałyby się nie jedna, lecz dwie lub więcej jednostek SB, które w dodatku mogłyby sobie nawzajem przeszkadzać. Podobnie z agenturą: koordynacja zapewniała jednostce prowadzącej zabezpieczenie własnych „aktywów” przed ewentualnymi działaniami innych struktur SB. Ważny był także efekt psychologiczny: istotnym elementem pracy operacyjnej struktur tego typu było utrwalanie przekonania o wszechwiedzy SB. Nieskoordynowane działania wobec jakiejś osoby (np. próba werbunku dokonana przez dwie niezależnie od siebie działające jednostki SB) z tego punktu widzenia byłyby wręcz kompromitujące.

⁸⁷ Części działań koordynacyjnych najprawdopodobniej dokonywano poprzez Wydział I Biura „C” MSW, jednak nie zachowała się żadna dokumentacja w tej sprawie.

TW „Alek”

Ani w kartotekach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, ani w jej systemach komputerowych Aleksander Kwaśniewski nie figuruje⁸⁸. Jednak w dziennikach koordynacyjnych pozostałych po Biurze „C” MSW jego nazwisko pojawia się dwukrotnie – w 1985 i w 1986 r. Ponieważ obok widnieje imię ojca (Zdzisław) oraz data urodzenia Aleksandra Kwaśniewskiego⁸⁹, nie ma wątpliwości, o kogo chodzi.

Oba zapisy powstały w różnym okresie i niezależnie od siebie, co zdecydowanie podwyższa ich wiarygodność⁹⁰. Za pierwszym razem 27 czerwca 1985 r. w sprawie Aleksandra Kwaśniewskiego kartą E-15 zapytał Wydział III Departamentu III MSW⁹¹. Należy przypuszczać, że zapytanie to miało związek z przygotowaniem SB do „zabezpieczenia operacyjnego” polskiej ekipy wyjeżdżającej na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie⁹². Po konsultacji z jednostką, na której koncie był Aleksander Kwaśniewski⁹³, odpowiedziano, że należy porozumieć się z odpowiedzialnym za jego sprawę kpt. Zygmuntem Wytrwałem, dzwoniąc pod numer 45–65⁹⁴.

Drugi zapis pochodzi z 19 sierpnia 1986 r.⁹⁵ Wówczas do ewidencji operacyjnej wpłynęła karta E-15 z zapytaniem z Wydziału III Departamentu Kadr MSW. Jako powód zapytania podano „odznaczenia”. Po stwierdzeniu, że Kwaśniewski jest zarejestrowany przez kpt. Zygmunta Wytrwałę z Wydziału VII Departamentu III MSW, zwrócono się z zapytaniem do naczelnika tego wydziału, jakiej udzielić odpowiedzi. Ostatecznie Departament Kadr otrzymał odpowiedź „nie figuruje”, co było zgodne z zasadami konspiracji „zainteresowań” jednostek operacyjnych SB⁹⁶.

⁸⁸ Na temat Aleksandra Kwaśniewskiego zachowały się jedynie trzy karty (jedna PZ 4/1 i dwie P-35) z kartoteki paszportowej, jednak kartoteki te nie wchodziły w skład systemu ewidencji operacyjnej i nie wpisywano w nim informacji dotyczących działań operacyjnych SB.

⁸⁹ W jednym przypadku Aleksander Kwaśniewski figuruje w dzienniku z przesuniętą o dwa dni datą urodzenia (13 zamiast 15 XI 1954 r.). Błąd ten nie ma znaczenia dla sprawy. Warto przecież pamiętać, że wspomniane zapytania wysyłali do archiwum funkcjonariusze, którzy często dopiero zbierali o danej osobie szczegółowe informacje. Inny Aleksander Kwaśniewski z podobnymi danymi personalnymi nie figuruje w systemie PESEL.

⁹⁰ AIPN, 575/9, t. 2, Opinia Antoniego Zielińskiego, 7 VIII 2000 r., k. 278.

⁹¹ Pozycja dziennika koordynacyjnego MSW nr 4645/85.

⁹² W dzienniku koordynacyjnym w stosownej rubryce wpisano lapidarnie: „Moskwa”.

⁹³ Wpisano: Wydział VII Departamentu III MSW.

⁹⁴ Była to istota koordynacji: obaj funkcjonariusze, pytający i zapytany, wymieniali się informacjami na interesujące ich tematy i ewentualnie (sami lub poprzez przełożonych) ustalali dalsze reguły przekazywania sprawy lub współpracy.

⁹⁵ Pozycja dziennika koordynacyjnego MSW nr 5203/86.

⁹⁶ Celem tego typu pytań było uzyskanie informacji, czy dane posiadane przez MSW nie stoją na przeszkodzie w nadaniu komuś odznaczenia. Ponieważ Wydział VII, który prowadził sprawę, nie był zainteresowany zablokowaniem wyróżnienia dla Aleksandra Kwaśniewskiego i nie widział potrzeby ujawniania faktu, że jest on zarejestrowany przez SB, polecono odpowiedzieć Departamentowi Kadr, że ów w ogóle nie figuruje w ewidencji operacyjnej.

Już z podanych wyżej informacji można wyciągnąć jeden fundamentalny wniosek: w momencie dokonywania koordynacji osoba, której nazwisko znajduje się w dzienniku, musiała być zarejestrowana przez Służbę Bezpieczeństwa⁹⁷. W obu koordynacjach w stosownej rubryce napisano, pod jakim numerem zarejestrowany był Aleksander Kwaśniewski – 72 204. Ponieważ numer ten pojawia się dwa razy, nie może być mowy o pomyłce.

Sprawdzenie tego numeru w dzienniku rejestracyjnym pozwala na odtworzenie kluczowych informacji na temat rejestracji, której ślady skutecznie usunięto z kartotek w 1989 r. W rubryce numer 72.204 można odczytać, że Aleksander Kwaśniewski został zarejestrowany 23 czerwca 1982 r. w kategorii „zabezpieczenie” przez Wydział XIV Departamentu II MSW, czyli jednostkę SB, która w centrali MSW zajmowała się inwigilacją dziennikarzy. Rejestracja ta była więc związana z omówioną już aktywizacją działań operacyjnych wobec środowisk dziennikarskich w 1982 r. i objęciem „kontrolą operacyjną” Młodzieżowej Agencji Wydawniczej w ramach sprawy o kryptonimie „Senior”⁹⁸. „Zabezpieczenie” to wydaje się krokiem bardzo logicznym, zmierzającym do zapewnienia sobie przez oficerów prowadzących tę sprawę dopływu informacji na temat ówczesnego redaktora naczelnego „ITD”.

Akta paszportowe Aleksandra Kwaśniewskiego wskazują, że w tym okresie co najmniej raz dokonano innej koordynacji w jego sprawie⁹⁹. Przed wydaniem paszportu Biuro Paszportów zwróciło się do Biura „C” MSW. Ponieważ Kwaśniewski był zarejestrowany przez Wydział XIV Departamentu II, Biuro Paszportów zostało poinformowane o konieczności porozumienia się z tą jednostką, a ściślej z osobą, na której koncie pozostawał, czyli kpt. Zygmuntem Wytrwałem. W wyniku tej koordynacji, na wniosku paszportowym Aleksandra Kwaśniewskiego z 17 marca 1983 r. znalazła się odrębna adnotacja funkcjonariusza Biura Paszportów: „Poinformowałem tow. kpt. Wytrwałę z Wydz[iału] XIV Dep[artamentu] II MSW, b[rak] zastrzeżeń [co do wydania paszportu]”¹⁰⁰.

W grudniu 1983 r. zapis dotyczący Kwaśniewskiego w dzienniku rejestracyjnym MSW (nr 72 204) został zaktualizowany. Dopisano w nim „Wydział VII Departamentu III MSW”. Zmiana ta związana była z reorganizacją struktur bezpieki, o której już była mowa¹⁰¹. Jednak wcześniej, 29 czerwca 1983 r., w rubryce nr 72 204 dokonano innej,

⁹⁷ Gdyby Aleksander Kwaśniewski nie był wówczas zarejestrowany przez SB, z kartoteki do jednostki pytającej wysłano by odpowiedź „nie figuruje” i nie było by z kim w tym przypadku dokonywać (opisywanej w dzienniku) koordynacji.

⁹⁸ Zob. tekst pomiędzy przypisami 63–66.

⁹⁹ Obecnie akta te mają sygnatury: AIPN, 1005/37593 oraz AIPN, 1535/366446. Ich kopia znajduje się w aktach sprawy lustracyjnej.

¹⁰⁰ AIPN, 575/9, t. 1, Kopia akt paszportowych Aleksandra Kwaśniewskiego, Wniosek Rady Naczelnej ZSP o wystawienie paszportu, 17 III 1983 r., k. 94. Nie dysponujemy żadną dokumentacją dotyczącą wspomnianej koordynacji (zob. tekst przed przypisem i przypis 87).

¹⁰¹ Zob. tekst między przypisami 52–54.

znacznie poważniejszej zmiany. Kategorię rejestracji z pierwotnego „zabezpieczenia” zmieniono na „tajny współpracownik”, a w rubryce dotyczącej pseudonimu/kryptonimu sprawy wpisano „Alek”. W świetle instrukcji operacyjnych i praktyki działań SB taka zmiana kategorii była prostą konsekwencją pozyskania danej osoby do współpracy.

Więcej informacji na temat przerejestrowania Aleksandra Kwaśniewskiego z „zabezpieczenia” na TW podaje dokument odnaleziony przez archiwistów z UOP już po procesie lustracyjnym tego polityka, znajdujący się w sprawie operacyjnego sprawozdania (SOS) o kryptonimie „Teleecho”, prowadzonej w 1983 r. przez Wydział XII Departamentu II MSW¹⁰². W ramach tej sprawy usiłowano zidentyfikować i zapewne schwytać działaczy opozycji, którzy za pomocą posiadanego sprzętu zakłócali na południowym Ursynowie przekaz telewizyjny poprzez nakładanie na ekran napisu „Solidarność”.

Chcąc sprawdzić możliwości działań na tym obszarze, dyrektor Departamentu II MSW gen. Zdzisław Sarewicz spytał ewidencję operacyjną o wszystkie rejestracje osób zamieszkałych w obrębie 62 wytypowanych ulic¹⁰³. W odpowiedzi 5 lipca 1983 r. otrzymał dziewięciostronicowy spis „rejestracji” z przyporządkowanymi im nazwiskami oficerów prowadzących sprawę i ich numerami telefonu. Na piątej stronie tego dokumentu, wśród dziewięciu „rejestracji” z ulicy Polinezyjskiej, znajduje się zapis: „W[ydział] XIV Dep[artamentu] II, nr rej. 72 204, tow. Wytrwał, tel. 45–65”¹⁰⁴. Informacja ta odpowiada danym w kwestionariuszu paszportowym Aleksandra Kwaśniewskiego, złożonym w marcu 1983 r. (a więc kilka miesięcy przed opisywaną wymianą korespondencji). Wynika z niego, że mieszkał on wówczas przy ulicy Polinezyjskiej¹⁰⁵.

Pismo z Biura „C” MSW do gen. Sarewicza jest cennym źródłem w jeszcze jednej, niezwykle istotnej sprawie. Przerejestrowanie Aleksandra Kwaśniewskiego z kategorii „zabezpieczenie” na tajnego współpracownika zostało odnotowane w stosownym dzienniku 28 czerwca 1983 r., a spis „rejestracji” przesłany gen. Sarewiczowi sporządzono

¹⁰² AIPN, 0204/1857 (nr rej. MSW 81 073, nr arch. MSW 51 994/II).

¹⁰³ AIPN, 0204/1857, Pismo dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Zdzisława Sarewicza do dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego, 1 VII 1983 r., k. 9–10. Celów tego sprawdzenia można się jedynie domyślać. W tym okresie Departament II MSW odpowiadał za „zabezpieczenie” środowisk dziennikarskich, radia i telewizji, a do nadawania podobnych sygnałów, jak zidentyfikowane w sprawie o krypt. „Teleecho”, niezbędny był stosowny sprzęt i umiejętności. Zakładano więc, że nielegalny sygnał może nadawać któryś z „zabezpieczonych” przez ten pion figurantów. Prawdopodobne jest również, że w sprawie krypt. „Teleecho” zamierzano wykorzystać mieszkające tam osobowe źródła informacji. Na liście przesłanej gen. Sarewiczowi znajdowały tak osoby „zabezpieczane” do prowadzonych spraw operacyjnych („figuranci”), jak i OZI.

¹⁰⁴ AIPN, 0204/1857, Pismo dyrektora Biura „C” MSW Kazimierz Piotrowskiego do dyrektora Departamentu II MSW gen. Zdzisława Sarewicza, 5 VII 1983 r., k. 18.

¹⁰⁵ AIPN, 575/9, t. 1, Kopia akta paszportowych Aleksandra Kwaśniewskiego, Kwestionariusz, 16 III 1983 r., k. 90. Numer domu i mieszkania, które znajdują się w aktach, pominięto ze względu na ochronę prywatności bohatera tekstu i jego rodziny.

5 lipca 1983 r., a więc tydzień później. W piśmie tym, obok numeru 72.204 (dotyczącego Aleksandra Kwaśniewskiego) widnieje nazwisko kapitana Zygmunta Wytrwał. Nie ma więc poważniejszych wątpliwości, że to on utrzymywał kontakt z Kwaśniewskim i przerejestrował go na TW.

Rejestracja TW „Alek” numer 72.204 była „czynna” przez następne 6 lat. Z końcowych zapisów w omawianej rubryce wiadomo, że 7 września 1989 r. Aleksander Kwaśniewski został zdjęty z ewidencji operacyjnej, ale jego akta nigdy nie trafiły do archiwum. Nie ma też „protokołu brakowania” tej dokumentacji, więc nie wiadomo, co się z nią stało.

Mniej więcej w tym okresie, w którym zniknęły akta, w Biurze „C” MSW usunięto wszystkie dotyczące Aleksandra Kwaśniewskiego ślady ewidencyjne w kartotekach (Wydział I i III) oraz rekordy z baz komputerowych Służby Bezpieczeństwa (tzw. Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych – ZSKO w Wydziale III Biura „C” MSW). Działania te były na tyle skuteczne, że przy rutynowych sprawdzeniach w pomocach ewidencyjnych SB na jego temat nie było żadnych danych.

Wspomniane już dzienniki koordynacyjne, oprócz numeru rejestracyjnego Kwaśniewskiego, zawierają inną niezwykle istotną informację. Otóż podczas dokonywania w latach 1985 i 1986 opisanych koordynacji, w stosownej rubryce wpisano nazwisko funkcjonariusza, któremu przypisana była sprawa TW „Alek” nr 72 204. Był nim wspomniany już kpt. Zygmunt Wytrwał. Jego nazwisko jako oficera prowadzącego TW „Alek” pojawia się również w spisie rejestracji zachowanym w sprawie kryptonim „Telecho”.

Biografia Zygmunta Wytrwał jest pod wieloma względami dość typowa dla kadr SB lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Urodzony 26 marca 1945 r. w Kółku Żabieckim, pow. Busko-Zdrój, w 1964 r. ukończył liceum ogólnokształcące. Po nim przez dwa lata uczył się w studium nauczycielskim na kierunku „plastyka i zajęcia praktyczno-techniczne”. Z dokumentów zachowanych w jego teczce osobowej wynika, że został wówczas agentem Służby Bezpieczeństwa¹⁰⁶. Początkowo pracował jako wiejski nauczyciel, po czym w 1970 r. wstąpił do MO. Po ukończeniu w 1977 r. Wyższej Szkoły Oficerskiej w Legionowie trafił na krótko do KW MO w Tarnowie. Dwa lata później rozpoczął karierę w Wydziale IV Departamentu III MSW, zajmującym się rozpracowywaniem środowisk twórczych. 1 marca 1981 r. ówczesny por. Zygmunt Wytrwał został przeniesiony do Wydziału XIV Departamentu II MSW, rozpracowującego środowiska dziennikarskie. Na tym kierunku pracował do 1989 r.

Jako funkcjonariusz był wielokrotnie chwalony za osiągnięcia operacyjne. W opinii służbowej z 31 maja 1985 r. pisano o nim: „Uzyskuje liczące się osiągnięcia w zakresie zdobywania interesujących naszą służbę informacji, jak i pozyskania nowych

¹⁰⁶ AIPN, 0242/2103, Notatka służbowa inspektora Wydziału Kadr KW MO w Kielcach J. Madeja z przeglądu akt sprawy nr 26 853/I, 12 VIII 1970 r., k. 126.

źródeł informacji. Posiada łatwość nawiązywania kontaktów i jest doświadczonym werbownikiem¹⁰⁷.

Zygmunt Wytrwał miał też drugie oblicze. Jeszcze w końcu lat siedemdziesiątych otrzymał karę dyscyplinarną za nadużywanie alkoholu. W latach osiemdziesiątych był wielokrotnie karany obniżeniem wynagrodzenia, utratą pensji i naganami za rozmaite występki, często związane z pijaństwem. Z resortu spraw wewnętrznych odszedł w grudniu 1989 r. na własną prośbę. W raporcie służbowym adresowanym do gen. Czesława Kiszczaka prośbę swą motywował pogarszającym się stanem zdrowia, względami rodzinnymi oraz „pauperyzacją zawodu, w tym m.in. brakiem właściwej obrony interesów funkcjonariuszy przed nieuzasadnionymi atakami różnych środowisk oraz pogarszającym się systematycznie poziomem życia rodzin pracowników resortu”¹⁰⁸.

Dla niniejszego opracowania najbardziej istotne jest to, czym zajmował się Zygmunt Wytrwał w latach 1981–1989, czyli w okresie, kiedy jako funkcjonariusz Wydziału XIV Departamentu II/Wydziału VII Departamentu III MSW odpowiadał za „ochronę operacyjną” środowisk dziennikarskich. Warto zaznaczyć, że z tymi problemami Wytrwał zetknął się jeszcze w 1979 r., jako funkcjonariusz Wydziału IV Departamentu III MSW, zajmującego się „zabezpieczeniem środowisk twórczych”¹⁰⁹. Zagadnienie to wielokrotnie przenikało się z obszarem zainteresowań jednostki SB zajmującej się dziennikarzami, toteż ich wyraźne rozgraniczenie nie zawsze było możliwe. Ostatecznie wiosną 1981 r. Wytrwał został przeniesiony do Wydziału XIV Departamentu II MSW i do 1989 r. zajmował się już wyłącznie środowiskiem dziennikarskim.

Jak wspomniano, wiosną 1981 r. Młodzieżowa Agencja Wydawnicza nie była jeszcze rozpracowywana przez SB. Od początku pracy w nowej jednostce kpt. Wytrwał zajmował się przede wszystkim Zarządem Głównym RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz „Życiem Warszawy”, rozpracowywanymi w ramach sprawy obiektowej (SO) o kryptonimie „Unia”¹¹⁰. Z planu działań operacyjnych na 1981 r., sporządzonego w tej sprawie, wynika, że Wytrwał miał w „Życiu Warszawy” dwóch TW o pseudonimach „Bolek” (uplasowany w dziale niemieckim) oraz „Łabędź” (w dziale stołecznym). Przydatność tych źródeł była niewielka: „[Oba] źródła zostały podjęte na

¹⁰⁷ AIPN, 0242/2103, Opinia służbowa, 31 V 1985 r., k. 94.

¹⁰⁸ AIPN, 0242/2103, Raport st. inspektora Wydziału VIII Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW kpt. Zygmunta Wytrwała do ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka, 17 XI 1989 r., k. 104.

¹⁰⁹ AIPN, 0242/2103, Opinia służbowa, 31 V 1985 r., k. 94.

¹¹⁰ W późniejszym okresie, kiedy działania SB wobec środowiska dziennikarskiego zintensyfikowano, „Życie Warszawy” zostało objęte kontrolą operacyjną w ramach odrębnej sprawy o krypt. „Marszałkowska”, prowadzonej w drugiej połowie lat osiemdziesiątych przez Wydział VII Departamentu III MSW (AIPN, 0236/384, nr rej. MSW 94 875, nr arch. MSW 2494/IV). Była to kontynuacja wcześniejszej sprawy o krypt. „Unia”.

kontakt po kilkuletniej przerwie, co implikuje szereg trudności w ich uruchomieniu i operacyjnym wykorzystaniu. Jest to ponadto agentura w wieku przedemerytalnym, nieprzejawiająca większej chęci do współpracy¹¹¹.

We wrześniu 1981 r. Zygmunt Wytrwał przejął na swoje konto osobę zarejestrowaną wcześniej przez Departament I MSW jako TW o pseudonimie „Eryk”¹¹². Inne osobowe źródła informacji miały dla niego, z punktu widzenia rozpracowywania redakcji „Życia Warszawy”, znaczenie drugorzędne¹¹³.

Dopiero w 1982 r., kiedy w ramach sprawy o kryptonimie „Senior” rozpoczęto systematyczne rozpracowywanie Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, Wytrwał został skierowany na nowy odcinek pracy. Zarejestrowane OZI, jakie miał posiadać w „Życiu Warszawy”, w latach 1982–1983 przekazywał na kontakt zajmującego się potem niemal wyłącznie tą redakcją por. Kazimierza Janusa¹¹⁴. Od 1983 r. jednym z najważniejszych zadań Wytrwała było rozpracowywanie Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, która wydawała „ITD” i „Sztandar Młodych”.

Przedstawione wyżej informacje na temat oficera prowadzącego TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72.204, a przede wszystkim chronologia kierunków operacyjnych, na których pracował będą miały istotne znaczenie dla przedstawienia interesującej nas problematyki¹¹⁵.

Lustracja

Pierwszą oficjalną lustrację, obejmującą osoby na najwyższych stanowiskach w państwie, przeprowadzono w Polsce w związku z uchwałą Sejmu RP z 28 maja 1992 r. Wprawdzie według przyjętych wówczas reguł, rejestracja jako TW „Alek” w pełni kwalifikowałaby Aleksandra Kwaśniewskiego do umieszczenia na liście spo-

¹¹¹ AIPN, 0236/384, Plan działań operacyjnych na 1981 r. w sprawie obiektowej o krypt. „Unia”, nr rej. 29 435, 13 IV 1981 r., k. 97.

¹¹² Według kart zachowanych w ewidencji operacyjnej byłej SB, jako TW „Eryk” nr rej. 40 880 zarejestrowany był w latach 1975–1989 dziennikarz „Życia Warszawy” Franciszek Nitz *vel* Nietz (ur. 20 IX 1944 r.). TW „Eryk” został zdjęty z ewidencji w grudniu 1989 r., materiałów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

¹¹³ Chodzi o TW „Dembowski” *vel* „Grzegorz Dembowski” (zob. przypis 155), TW „Publicysta” i konsultanta „Roberta” (zob. przypis 114), uplasowanych w prasie młodzieżowej, prasie Stronictwa Demokratycznego (pierwszy ze wspomnianych) oraz tzw. związków branżowych (pozostali).

¹¹⁴ Na karcie EO-4A (rejestracyjnej) z 24 IX 1981 r. dotyczącej Franciszka Nitza odnotowano, że kartą aktualizacyjną E-16 poinformowano 15 X 1983 r. ewidencję o zmianie oficera prowadzącego z por. Zygmunta Wytrwała na por. Kazimierza Janusa. Nieco wcześniej, najprawdopodobniej w lipcu 1982 r., Wytrwał przekazał Janusowi także sprawę nr rej. 38 587, dotyczącą konsultanta SB „Roberta”. Pod tym numerem zarejestrowany był Tadeusz Frey (ur. 11 IX 1925 r.), wyeliminowany z sieci w 1988 r. z powodu zgonu.

¹¹⁵ Będzie o tym mowa w kolejnych partiach artykułu, dotyczących przebiegu i wyników procesu lustracyjnego.

rządzonej przez ówczesnego szefa MSW Antoniego Macierewicza, jednak nie znalazł się na niej. Powód jest oczywisty: lista była dalece niekompletna, bo sporządzono ją na podstawie informacji zawartych w pomocach ewidencyjnych SB, z których w latach 1989–1990 usunięto ogromną ilość informacji, w tym także (we wrześniu 1989 r.) te dotyczące Kwaśniewskiego. Do podobnych poszukiwań dzienniki koordynacyjne nie były wówczas wykorzystywane¹¹⁶. Jeżeli więc kolejni ministrowie MSW (Andrzej Milczanowski, a potem Antoni Macierewicz), sporządzając swoje listy, wysyłali stosowne zapytania do ewidencji, to w przypadku Aleksandra Kwaśniewskiego wróciły one z adnotacją „nie figuruje”.

Inny przebieg miała lustracja Aleksandra Kwaśniewskiego, przeprowadzana według zasad ustawy o ujawnieniu pracy w organach bezpieczeństwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne z 17 kwietnia 1997 r. W tym przypadku procedura sprawdzająca polegała na składaniu przez parlamentarzystów, wysokich urzędników państwowych i osoby wykonujące tzw. zawody wysokiego zaufania społecznego stosownych oświadczeń w sprawie służby, pracy czy tajnej współpracy¹¹⁷. Oświadczenia te były weryfikowane, na podstawie zachowanych dokumentów, przez Rzecznika Interesu Publicznego, a przypadku powzięcia przezeń wątpliwości co do ich prawdziwości, sprawa trafiała przed sąd. Nieco odmienna procedura obowiązywała kandydatów na urząd prezydenta, których w trybie przyspieszonym przed wyborami lustrował sam sąd¹¹⁸.

Warto wspomnieć, że wcześniej Aleksander Kwaśniewski, jako urzędujący prezydent, próbował nie dopuścić do wejścia w życie owej ustawy, a przynajmniej ograniczyć zakres jej działania i opóźnić termin obowiązywania. Zanim weszła w życie, zaskarżył jej treść do Trybunału Konstytucyjnego¹¹⁹, który wprawdzie potwierdził zgodność ustawy z konstytucją, jednak sentencja orzeczenia miała istotne znaczenie dla dalszych losów lustracji. Trybunał uznał za niezbędne udowodnienie, że współpraca z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego „nie mogła się ograniczyć

¹¹⁶ Ze względu na konstrukcję dzienników koordynacyjnych ich wykorzystywanie do poszukiwań ewidencyjnych początkowo było wykluczone: należałoby w każdym przypadku „ręcznie”, rubryka po rubryce, sprawdzać dziesiątki tysięcy zapisów. Dopiero w miarę rozpoznawania spuścizny aktowej po SB i postępu technicznego w UOP można było doprowadzić do skomputeryzowania informacji zawartych we wspomnianych dziennikach i skrzyżowania ich z danymi zawartymi w dziennikach rejestracyjnych, dziennikach archiwalnych i innych pomocach ewidencyjnych SB. System komputerowy, w ramach którego działań tych dokonano (SYSKIN), jest obecnie wykorzystywany w IPN.

¹¹⁷ Chodzi o sędziów, prokuratorów i adwokatów.

¹¹⁸ Od 9 VI 2000 r., na podstawie art. 1 pkt 38 ustawy z 26 IV 2000 r. o zmianie ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (DzU 2000, nr 43, poz. 488), oświadczenie kandydata w wyborach na urząd prezydenta RP było przekazywane przez Państwową Komisję Wyborczą Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie w celu wszczęcia i przeprowadzenia przez ten sąd (z urzędu) postępowania lustracyjnego.

¹¹⁹ Zob. S. Cenkiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*. Gdańsk–Warszawa–Kraków, 2008, s. 235–237.

do samej deklaracji woli, lecz musiała materializować się w świadomie podejmowanych, konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia tej współpracy¹²⁰.

Skala zniszczeń akt operacyjnych Służby Bezpieczeństwa powodowała, że w ogromnej większości przypadków dokumentacja nie spełniała wymogów narzuconych przez Trybunał Konstytucyjny. W sytuacji zniszczenia akt danego OZI, nawet w przypadkach dość oczywistych, kiedy zachowały się m.in. materiały ewidencyjne oraz informacje o liczbie spotkań i częstotliwości wypłacania agentowi pieniędzy, często brakowało dowodów tzw. materializacji współpracy. Dotyczyło to ponad 90 proc. osób, co do których zachowały się niepełne lub wręcz szczątkowe informacje archiwalne o ich współpracy z SB.

Kolejnym problemem było orzecznictwo Sądu Lustracyjnego, który wydawał wątpliwe rozstrzygnięcia także w sprawach, w których zachowały się kompletne i ewidentne materiały dowodowe dotyczące tajnej współpracy. Korzystne dla lustrowanej osoby orzeczenie wydano nawet w przypadku zatajenia pracy w organach bezpieczeństwa. Sąd wydał takie orzeczenie pomimo faktu, że zachowała sięteczka personalna funkcjonariusza SB¹²¹.

Jesienią 2000 r. w Polsce miały się odbyć kolejne wybory prezydenckie. Wszyscy kandydaci na ten urząd zobowiązani byli do wcześniejszego uzyskania orzeczenia o zgodności z prawdą złożonego przez nich oświadczenia lustracyjnego. Wśród nich był również ubiegający się o reelekcję Aleksander Kwaśniewski. W oświadczeniu stwierdził, że nigdy nie pracował, nie służył ani nie współpracował w sposób tajny z organami bezpieczeństwa PRL¹²².

12 lipca 2000 r. wobec kandydata na prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego wszczęto postępowanie lustracyjne. Przebiegało ono w ekspresowym tempie: dwie rozprawy odbyły się 27 lipca i 9 sierpnia, a już 10 sierpnia 2000 r. ogłoszono orzeczenie¹²³. Ponieważ w tamtym okresie Urząd Ochrony Państwa wykorzystywał już w poszukiwaniach ewidencyjnych dzienniki koordynacyjne, bez trudu dokonano połączenia

¹²⁰ *Ibidem*, s. 237; P. Grzelak, *Wojna o lustrację*, Warszawa 2005, s. 156.

¹²¹ O przypadku Bożeny Ćwikowskiej (sędzia), która nie przyznała się do służby w SB i uzyskała korzystne dla siebie orzeczenie w sprawie lustracyjnej zob. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 243. Korzystny wyrok można było uzyskać nawet pomimo zachowania teczki personalnej i teczki pracy TW, a w nich m.in. własnoręcznie sporządzonego przez lustrowanego zobowiązania do współpracy z SB, jego odrębnych raportów i pokwitowania przyjęcia pieniędzy. Zob. P. Gontarczyk, *Tajny współpracownik „Święty”*. *Dokumenty archiwalne sprawy Mariana Jurczyka*, Warszawa 2005.

¹²² AIPN, 575/9, t. 1, Oświadczenie o pracy lub służbie w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 10 maja 1990 r. Aleksandra Kwaśniewskiego, 28 XI 1998 r., k. 2.

¹²³ Jeszcze jedno posiedzenie sądu odbyło się 8 VIII 2000 r. w związku z listem jednego z wezwanych świadków, Krzysztofa Majchrowskiego, informującym o braku możliwości przybycia na rozprawę z powodu ciężkiej choroby. Na rzeczonym posiedzeniu zlecono jednemu z sędziów przesłuchanie świadka w domu. Posiedzenie było więc krótką czynnością proceduralną, podczas której nie było obrońcy lustrowanego, publiczności i dziennikarzy.

nazwiska Aleksandra Kwaśniewskiego z rubryką nr 72 204 dziennika rejestracyjnego, dotyczącą TW o pseudonimie „Alek”. Kopie stosownych rubryk z dzienników zostały przesłane do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Prócz niektórych dokumentów opisanych w niniejszym artykule przy okazji charakterystyki Aleksandra Kwaśniewskiego jako polityka, działacza sportowego i redaktora pism wydawanych przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą, a także dokumentów drugorzędnej wagi¹²⁴, do sądu wpłynęły trzy strony „Analizy polityczno-operacyjnej redakcji »Życie Warszawy« prowadzonej w ramach sprawy obiektowej »Unia«, nr rejestracyjny 29 435”, podpisanej przez inspektora Wydziału VII Departamentu III MSW por. Kazimierza Janusa oraz zastępcę naczelnika tego wydziału płk. Floriana Uryzaja 1 października 1985 r.¹²⁵ Do pierwszej i ostatniej strony tego dokumentu dołączono jego stronę trzydziestą, na której znajduje się spis agentury wykorzystywanej w rozpracowaniu redakcji „Życia Warszawy”. Wśród tajnych współpracowników widnieje: „»Alek«, nr rej. 72 204, źródło uplasowane w kierownictwie redakcji, źródło piszące, na kontakcie¹²⁶ kpt. Wytrwała”¹²⁷.

Sprawa od początku wydawała się niejasna, bo wiadomo było, że Aleksander Kwaśniewski nigdy ze wspomnianą gazetą nie współpracował i prawdopodobnie nie miał bliskich kontaktów z jej redakcją. Zapis ten jest jednak wieloznaczny i można go czytać na co najmniej kilka innych sposobów. Mogło być tak, że TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72 204 miał jednak jakieś kontakty z kimś z kierownictwa redakcji i jako taki został uznany za „uplasowanego w kierownictwie »Życia Warszawy«”. Mogło być i tak, że zapis ten oznaczał osobę wykorzystywaną w rozpracowywaniu środowiska dziennikarzy „Życia Warszawy”, uplasowaną w kierownictwie (niekoniecznie tej samej) redakcji. Najbardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, że autorzy owej notatki źle zrozumieli informacje przekazane przez kpt. Wytrwała lub swoich przełożonych albo sami opisali sprawę w mylący sposób. Uprzedzając nieco fakty¹²⁸, należy stwierdzić, że sporządzający tę notatkę nie mieli do czynienia z TW „Alek”, nie znali jego tożsamości, a informację na jego temat w opracowaniu sporządzili na podstawie danych uzyskanych od kpt. Wytrwała lub naczelnika wydziału, płk Gazdy. Ustalenie genezy opisanego przekłamania jest dziś prawie niemożliwe, ale zarówno określenie

¹²⁴ Należała do nich kopia karty PZ 4/1 z kartoteki paszportowej oraz stenogram konferencji prasowej z udziałem min. Aleksandra Kwaśniewskiego, członka Rady Ministrów, ministrem ds. młodzieży, z 14 IV 1986 r. (AIPN, 575/9, t. 1, k. 122–157).

¹²⁵ AIPN, 575/9, t. 1, k. 53–55. Całość tej analizy znajduje się w aktach sprawy obiektowej o krypt. „Marszałkowska” (zob. przypis 110).

¹²⁶ W rzadkich przypadkach termin ów oznacza osobę, z którą prowadzono „dialog operacyjny”, czyli jakąś formę rozmów i kontaktów. Z reguły jednak taki zwrot dotyczy po prostu osobowych źródeł informacji (różnych kategorii rejestracji) pozostających „na kontakcie” oficera prowadzącego z SB.

¹²⁷ AIPN, 575/9, t. 1, Analiza polityczno-operacyjna redakcji „Życie Warszawy” prowadzona w ramach sprawy obiektowej „Unia”, nr rejestracyjny 29 435, 1 X 1985 r., k. 54.

¹²⁸ O okolicznościach powstania tego opracowania zob. tekst przed przypisem 163.

„tajny współpracownik”, jak i numer rejestracyjny 72 204 niewątpliwie odnoszą się do Aleksandra Kwaśniewskiego¹²⁹.

Warto podkreślić, że sam lustrowany chętnie publicznie sięgał po sprawę niejasnego, ale bardzo korzystnego dla siebie zapisu dotyczącego „Życia Warszawy”, używając jej do kwestionowania swojej rejestracji jako TW: „Jeżeli głównym argumentem jest to, że jakiś »Alek« był agentem w »Życiu Warszawy«, to mnie to nie dotyczy – mówił prezydent po wyjściu z sali [Sądu Lustracyjnego pierwszego dnia procesu]. Uznał, że materiały, które okazał mu sąd, raczej dowodzą inwigilowania jego osoby”¹³⁰.

Zanim zostanie omówiona sprawa lustracji Aleksandra Kwaśniewskiego, trzeba wspomnieć o uwarunkowaniach, w jakich wówczas funkcjonował sąd, będących pochodną sytuacji politycznej w latach dziewięćdziesiątych. Jednym z jej bardziej istotnych negatywnych elementów była filozofia budowania służb specjalnych III RP. Mimo zmiany nazwy z SB na UOP, w znacznej mierze zachowano ciągłość personalną, a także pomoce ewidencyjne SB. Wszystkie dokumenty, którym bezpieka nadała klauzule tajności, były dalej traktowane jako ważne tajemnice państwowe. Obowiązywała też zasada pełnej ciągłości ochrony dawnej komunistycznej agentury. Urząd Ochrony Państwa maksymalnie ograniczał dostęp do posiadanych dokumentów archiwalnych, sporadycznie zezwalając historykom na ich wykorzystanie.

Także po uchwaleniu ustawy lustracyjnej pracownicy Biura Rzecznika Interesu Publicznego napotykali problemy przy próbach poszerzenia kwerend archiwalnych. Niemal zupełnie niemożliwy był dostęp do pomocy ewidencyjnych byłej SB. Wszystko to utrudniało analizę działalności policji komunistycznej: poznanie skali i metod penetracji poszczególnych środowisk oraz zrozumienie szerszego kontekstu dokumentów wykorzystywanych w czasie postępowań lustracyjnych. Do sądu docierały więc pojedyncze, nieukazujące całości problemu, czasem odtajniane na potrzeby procesu (a często niejawnie¹³¹) dokumenty archiwalne, a świadkowie – byli funkcjonariusze SB – otrzymywali zwolnienie z tajemnicy państwowej w bardzo wąskim zakresie, co w znacznym stopniu utrudniało rzetelne działanie sądu, a wcześniej – właściwe działanie Rzecznika¹³².

¹²⁹ Wykorzystywaniu TW „Alek” o nr. rej. 72 204 do systematycznego rozpracowywania „Życia Warszawy” przeczy również logika. Wykorzystywanie przez SB źródła uplasowanego tak daleko od redakcji miało się z celem wobec posiadania w ścisłym kierownictwie tej gazety co najmniej kilku zarejestrowanych OZI. W spisie osób zabezpieczonych przez Wydział VII Departamentu III MSW, sporządzonym 1 X 1985 r., na pierwszym miejscu figuruje: „[konsultant] »Carok«, nr rej. 57 145 – źródło uplasowane w kierownictwie redakcji na kontakcie płk. Gazdy”. Pod tym numerem od listopada 1981 do stycznia 1990 r. figurował ówczesny redaktor naczelny „Życia Warszawy” Zdzisław Morawski (ur. 11 I 1927 r.) (AIPN, 0236/384, Analiza polityczno-operacyjna redakcji „Życie Warszawy” prowadzona w ramach sprawy obiektowej „Unia”, nr rejestracyjny 29 435, k. 35) (wypisy z pomocy ewidencyjnych BU i AD IPN).

¹³⁰ *Sąd wezwie biegłego i świadków*, „Rzeczpospolita”, 28 VII 2000.

¹³¹ Wobec przestrzegania tajemnicy przez Rzecznika Interesu Publicznego do mediów z sali sądowej docierały głównie te informacje, które przekazywali sami lustrowani bądź ich obrońcy.

¹³² Wąski zakres zwolnienia z tajemnicy powodował na przykład, że pytani o szczegóły swojej działalności byli funkcjonariusze SB w wielu przypadkach mogli zasłaniać się tajemnicą państwową.

Nie inaczej przedstawiała się sprawa lustracji Aleksandra Kwaśniewskiego. Dla sądu wykonano kserokopie poszczególnych notatek dotyczących lustrowanego, nie przekazując całości akt i ukrywając ich sygnatury archiwalne. Przy okazji miało miejsce kilka ważnych przeoczeń. W jednym z pism UOP wspominał o istnieniu dokumentów na temat Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie o kryptonimie „Senior”, nie zostały one jednak przesłane do sądu. *De facto* informacje z tej sprawy dotyczące Kwaśniewskiego, a przede wszystkim działań operacyjnych SB wobec Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, nie zostały przekazane sędziom. Taki stan rzeczy utrudniał właściwy ogląd sytuacji, zrozumienie istoty oraz kontekstu powstania otrzymanych dokumentów, a przede wszystkim zasad i metod pracy operacyjnej komunistycznej tajnej policji w środowisku dziennikarskim w latach osiemdziesiątych. Bez obawy o nadmierną generalizację można stwierdzić, że funkcjonujący za ledwie od roku Sąd Lustracyjny nie miał dostatecznej wiedzy na temat działalności SB oraz historycznego tła analizowanych wydarzeń. Jedyne w sprawie powstania zapisów ewidencyjnych dotyczących zarejestrowania Aleksandra Kwaśniewskiego jako TW „Alek” dysponował sporządzoną 7 sierpnia 2000 r. (a więc przed drugim dniem rozprawy) znakomitą analizą autorstwa ówczesnego szefa Biura Ewidencji i Archiwum UOP płk. Antoniego Zielińskiego¹³³.

Proces lustracyjny 27 lipca 2000 r.

Podczas rozprawy 27 lipca 2000 r. lustrowanemu okazano dokumenty dotyczące rejestracji TW „Alek”. Odnosząc się do nich, Aleksander Kwaśniewski stwierdził: „Chcę powtórzyć to, co podpisałem w oświadczeniu lustracyjnym w roku 1998, że nie pracowałem, nie współpracowałem z tajnymi służbami PRL, i to jest najważniejsze, co mam do powiedzenia, także w świetle tych informacji czy szczątków informacji, które zostały przedstawione Sądowi”¹³⁴.

Odnosząc się szczegółowo do okazywanych mu dokumentów, usiłował podważyć ich wiarygodność, twierdząc, że to nie o niego chodzi. W sprawie dwóch zapisów koordynacyjnych, które pozwoliły powiązać jego nazwisko z numerem 72 204 z dziennika rejestracyjnego (pierwszy dotyczył wyjazdu do Moskwy w 1985 r., drugi – sprawdzenia przed nadaniem odznaczenia w 1986 r.), twierdził, że opisane w nich wydarzenia w ogóle nie miały miejsca: „Nie przypominam sobie, abym w 1986 r. otrzymał odznaczenie państwowe”, „nie sądzę, żebym w 1985 r. wyjeżdżał do Moskwy, nie

¹³³ AIPN, 575/9, t. 2, Opinia Antoniego Zielińskiego, 7 VIII 2000 r., k. 263–278. Warto wspomnieć, że podobne ekspertyzy fachowe były sporządzane na potrzeby sądu niezwykle rzadko. Regułą było, że sąd sam, często w sposób zupełnie dowolny, interpretował przedkładane dokumenty.

¹³⁴ AIPN, 575/9, t. 1, Protokół rozprawy, 27 VII 2000 r., k. 161.

wyjeżdżałem, nie przypominam sobie tego”¹³⁵. W drugiej sprawie Aleksander Kwaśniewski zmienił zdanie po okazaniu mu jego akt paszportowych: „Tak, widzę, że jest to 27 czerwca 1985 roku, to był wyjazd na Festiwal Młodzieży i Studentów. Odbył się on w 1985 roku, w miesiącu lipcu”¹³⁶.

Szczególnie dużo uwagi sąd, lustrowany i jego obrońcy poświęcili wspomnianej już „Analizie polityczno-operacyjnej redakcji »Życia Warszawy«”, sporządzonej przez por. Kazimierza Janusa i płk. Floriana Uryzaja, zawierającej informacje o TW „Alku” – „nr rej. 72 204, źródło uplasowane w kierownictwie redakcji, źródło piszące, na kontakcie kpt. Wytrwała”¹³⁷.

Kwaśniewski kwestionował podane w tej analizie informacje: „Jeśli chodzi o »Życie Warszawy«, to nigdy tam nie pracowałem, nie byłem, nie współpracowałem – cóż ja mogę więcej dodać. To jest nieporozumienie, niechlujstwo tych, którzy powołali się na źródło uplasowane w kierownictwie »Życia Warszawy«. [...] Cały ten wątek nie dotyczy mojej osoby”¹³⁸.

Adwokat lustrowanego mecenas Czesław Jaworski usiłował podważyć znaczenie i wiarygodność dotyczących Kwaśniewskiego zapisów ewidencyjnych twierdząc, że: „Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej został wytworzony w 1991 roku w UOP, czyli te zapisy, które się w nim znajdują, nie mają żadnego merytorycznego znaczenia [*sic!*]”¹³⁹. Jak już wyjaśniono, zapisy w rubryce numer 72 204 powstawały w czasie rzeczywistym – w latach 1982–1989. Kluczowe dla sprawy dokumenty archiwalne zostały jednak dopuszczone jako dowody przez sąd, który na następną rozprawę wezwał świadków wnioskowanych przez Rzecznika Interesu Publicznego i obronę.

Warto wspomnieć, że tłem procesu lustracyjnego Aleksandra Kwaśniewskiego (a także odbywającego się niemal jednocześnie procesu lustracyjnego Lecha Wałęsy) była brutalna kampania medialna przeciwko lustracji, prowadzona głównie przez środowisko „Gazety Wyborczej”. Atakowano w niej procedury lustracyjne, od czci i wiary odsądzając rządzącą Akcję Wyborczą „Solidarność”, kierownictwo UOP i Rzecznika Interesu Publicznego. Padły mocne słowa i ciężkie oskarżenia o to, że obie sprawy – Lecha Wałęsy i Aleksandra Kwaśniewskiego – to brudna gra polityczna: „Trudno tonąć brzydziej i chwytać się podlej niż organizatorzy tej lustracyjnej manipulacji. Dla Polski wybija godzina prawdy. Oskarżenie Lecha Wałęsy jest zamachem na polską godność i tożsamość narodową; oskarżenie Aleksandra Kwaśniewskiego jest zamachem na polską demokrację. Nadszedł czas na niezgodę i opór. Złe prawo trzeba zmienić; przeciw manipulacji prawem trzeba zaprotestować”¹⁴⁰.

¹³⁵ *Ibidem*, k. 161–161v.

¹³⁶ *Ibidem*, k. 162v.

¹³⁷ AIPN, 575/9, t. 1, Analiza polityczno-operacyjna redakcji „Życie Warszawy” prowadzona w ramach sprawy obiektowej „Unia”, nr rejestracyjny 29 435, 1 X 1985 r., k. 54.

¹³⁸ AIPN, 575/9, t. 1, Protokół rozprawy, 27 VII 2000 r., k. 163 v.

¹³⁹ *Ibidem*, k. 165. Zob. także: *Sąd wezwie biegłego i świadków...*

¹⁴⁰ A. Michnik, *Wobec draństwa*, „Gazeta Wyborcza”, 28 VII 2000.

W kampanię tę wpisywały się działania medialne ówczesnego prezydenta i jego otoczenia, sugerujące, że akta odnoszące się do TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72 204 nie dotyczą Kwaśniewskiego, a cała sprawa jest polityczną prowokacją zorganizowaną przez UOP¹⁴¹. Podobną opinię na temat swojej lustracji prezentowała sama głowa państwa: „Prezydent uważa, że dokumenty UOP, mające jakoby świadczyć o jego współpracy ze służbami specjalnymi PRL, to początek rozgrywki politycznej, rozkręcanej przez tych, którzy nie mają szans na uczciwe zwycięstwo”¹⁴². W późniejszych wypowiedziach Kwaśniewski postulował, by akta archiwalne SB czym prędzej zabrać z UOP i przekazać do IPN: „Najwyższa pora – mówił ówczesny prezydent – by nadzór nad lustracyjną dokumentacją przejął Instytut Pamięci Narodowej, aby uniknąć podejrzeń manipulacji”¹⁴³.

Na wniosek postkomunistów lustracją Kwaśniewskiego zajęła się Sejmowa Komisja ds. Służb Specjalnych. Chodziło o sprawdzenie zarzutu manipulowania dokumentami, jakiego miał się dopuścić UOP. Pytano również, dlaczego przez wiele miesięcy przed rozprawą, prowadzoną w tzw. trybie prezydenckim, dokumentów dotyczących TW „Alek” nie przekazano Rzecznikowi Interesu Publicznego.

Okazało się jednak, że materiały te znalazły się stosunkowo niedawno i ciągle trwały poszukiwania dodatkowych, mogących lepiej oświetlić całą sprawę. W rezultacie komisja nie dopatrzyła się złamania prawa przez UOP, ale uznała, że instytucja ta dopuściła się uchybień. Prócz kilku drugoplanowych kwestii zaliczono do nich „dokonanie [...] interpretacji”, że Aleksander Kwaśniewski został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB. Tak kuriozalne twierdzenie krytykował publicznie jedyny dysponujący stosowną wiedzą merytoryczną członek komisji – były wysoki oficer UOP i poseł AWS Konstanty Miodowicz¹⁴⁴.

Podsumowując kampanię medialną po pierwszym dniu procesu lustracyjnego Aleksandra Kwaśniewskiego, łatwo zauważyć, że mogła ona w znaczący sposób wpłynąć na stan wiedzy wezwanych na kolejny dzień rozprawy (9 sierpnia 2000 r.) świadków. Od pierwszej rozprawy minęło wówczas mniej więcej dwa tygodnie. Przez czas w radiu i telewizji, a także na łamach prasy, ze szczegółami przedstawiana była głównie wersja wydarzeń urzędującego prezydenta. Wobec milczenia Rzecznika i sądu, a także faktu, że ani dziennikarze, ani obywatele nie znali dokumentów, w przestrzeni publicznej triumfowała teza o „tajnym współpracowniku o pseudonimie »Alek«, który pracował w »Życiu Warszawy«, więc na pewno nie jest nim Aleksander Kwaśniewski”.

W związku z tą kampanią należy zwrócić uwagę na jeszcze inny aspekt sprawy. Otóż świadkowie – funkcjonariusze SB, zanim wystąpili w sądzie, poznali z telewizji i prasy zarówno linię obrony lustrowanego, jak i stan zachowania dokumentów. Mogli

¹⁴¹ *Sąd wezwie biegłego i świadków...*

¹⁴² A. Kublik, *Pójdą do sądu*, „Gazeta Wyborcza”, 28 VII 2000.

¹⁴³ *Uwłaszczenie prawnie wątpliwie, lustracja z błędami*, „Gazeta Wyborcza”, 28 VIII 2000.

¹⁴⁴ Informacja PAP z 31 VII 2000 r.

więc łatwo dostosować swoje zeznania tak do jednego, jak i drugiego. Problem ten dostrzeżono nawet w późniejszym orzeczeniu Sądu Lustracyjnego¹⁴⁵. Warto wspomnieć, że mijanie się z prawdą funkcjonariuszy SB, którzy w ten sposób bronili swoich byłych agentów, było zjawiskiem nagminnym. Esbecy wiedzieli bowiem doskonale, że mogą kłamać bezkarnie i skwapliwie z tej możliwości korzystali¹⁴⁶.

Zanim 9 sierpnia 2000 r. doszło do kolejnej rozprawy, dzień wcześniej jeden z sędziów, w towarzystwie zastępcy Rzecznika Interesu Publicznego Krzysztofa Lipińskiego oraz obrońcy lustrowanego, przesłuchał w domu ciężko chorego byłego dyrektora Departamentu III MSW Krzysztofa Majchrowskiego. Oficer ten stanowczo zaprzeczył, by Aleksander Kwaśniewski mógł być tajnym współpracownikiem SB, bo taki fakt – jak twierdził – musiałby być mu bezwzględnie znany. Swoje przekonanie (oprócz pamięci) opierał na tym, że instrukcja operacyjna, normalizująca pracę operacyjną SB, zabraniała werbowania w charakterze tajnych współpracowników członków PZPR¹⁴⁷: „W przypadku konieczności zwerbowania z tego kręgu należało wystąpić o zgodę do kierownictwa resortu i Komitetu Centralnego PZPR. Stwierdzam, że w Departamencie III instrukcja ta była przestrzegana bezwzględnie, bez żadnych wyjątków”¹⁴⁸.

W świetle dzisiejszej wiedzy można stwierdzić, że wprowadzenie tej zasady do instrukcji operacyjnych SB było przede wszystkim wyrazem swoiście pojmowanej praworządności socjalistycznej, w której hegemonistyczna partia ma kontrolę nad apa-

¹⁴⁵ „Konieczność zachowania pewnego dystansu i odpowiedniej dozy krytycyzmu do ich [świadków] zeznań spowodowana była także tym, że sprawa niniejsza wywołała bardzo duży rezonans w środkach masowego przekazu, pojawiły się różne publiczne wypowiedzi, różne dywagacje, czynione także przez osoby z życia publicznego, pojawiały się w obiegu medialnym pewne sądy i opinie ferujące rozstrzygnięcie przed orzeczeniem Sądu oraz pewne konfabulacje wokół stanu faktycznego, często dalekie od tego, co znajduje się w aktach sprawy [...]. Ta sytuacja mogła mieć [...] pewne psychologiczne znaczenie dla spontaniczności zeznań świadków i stąd się bierze wspomniana wyżej rezerwa, z jaką się do ich zeznań odnoszono” (AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 365–365v). Autor niniejszego opracowania nie podziela przytoczonej opinii sądu. Sytuacja ta nie tylko „mogła mieć pewne psychologiczne znaczenie”, ale mogła, i najprawdopodobniej miała, istotne znaczenie merytoryczne. Na marginesie warto wspomnieć, że przynajmniej niektórzy funkcjonariusze SB zeznający na procesie utrzymywali ze sobą w trakcie procesu kontakt telefoniczny. Przesłuchiwany Krzysztof Majchrowski zeznał: „W związku z tą sprawą lustracyjną i jej nagłośnieniem w prasie uzyskałem od swoich współpracowników informacje, że to właśnie K[azimierz] Janus nadzorował »Życie Warszawy«. Z tymi współpracownikami rozmawiałem telefonicznie” (AIPN, 575/9, t. 2, Protokół przesłuchania Krzysztofa Majchrowskiego, 8 VIII 2000 r., k. 303v).

¹⁴⁶ Szerzej na ten temat zob. B. Nizieński, *Informacja Rzecznika Interesu Publicznego z działalności w latach 1999–2004*, s. 22–23. Obszernie cytowane w: S. Cenkiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 241. O zeznaniach funkcjonariuszy SB w sprawie Małgorzaty Niezabitowskiej zob. G. Majchrzak, *Z dziejów „Tygodnika Solidarność”. Rozpracowanie „Tygodnika Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2007, s. 28–37.

¹⁴⁷ Pozyskiwania tajnych współpracowników spośród członków partii zakazywał punkt 8 paragrafu 10 instrukcji z 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych.

¹⁴⁸ AIPN, 575/9, t. 2, Protokół przesłuchania Krzysztofa Majchrowskiego, 8 VIII 2000 r., k. 303.

ratem przymusu, a nie odwrotnie¹⁴⁹. W rzeczywistości od początku lat osiemdziesiątych funkcjonariusze SB pozyskiwali TW w środowisku dziennikarzy, bez względu na ich przynależność partyjną. Czynili to, o czym była już mowa, nie wbrew obowiązującym instrukcjom, ale na wyraźne polecenie przełożonych¹⁵⁰. Obecnie można wskazać konkretne osoby, które, pomimo przynależności do PZPR, zostały zarejestrowane jako tajni współpracownicy przez zajmujące się środowiskami dziennikarskimi jednostki SB¹⁵¹. O przypadkach nieprzestrzegania w tej materii instrukcji operacyjnych informował Sąd Lustracyjny, już w czasie procesu Aleksandra Kwaśniewskiego, biegły Antoni Zieliński¹⁵².

W sprawie „Analizy polityczno-operacyjnej redakcji »Życie Warszawy«”, sporządzonej przez por. Kazimierza Janusa i płk. Floriana Uryzaja, zawierającej informacje o TW „Alek”¹⁵³ Majchrowski zeznał: „Co się zaś tyczy »Życia Warszawy« byłego składu redakcji, którym operacyjnie zajmował się Kazimierz Janus i on obsługiwał większość źródeł informacji z tegoż zespołu dziennikarskiego – to jedno ze źródeł informacji ze ścisłego kierownictwa redakcji było obsługiwane przez kpt. Zygmunta Wytrwałą, ps[eudonimu] tegoż tajnego źródła informacji ja nie pamiętam. Wiadomo mi jest, że Zygmunt Wytrwał znał się z tym źródłem informacji od wielu lat i że był to dziennikarz prasy młodzieżowej i zatrudniony został w tejsze redakcji [»Życia Warszawy«] i z tego to powodu to jedyne źródło informacji w »Życiu Warszawy« było obsługiwane przez kpt. Wytrwałą”¹⁵⁴.

W 2000 r. Sąd Lustracyjny nie mógł zweryfikować tak podanych informacji. Jednak w świetle dzisiejszej wiedzy na temat chronologii zadań operacyjnych realizowanych przez kpt. Wytrwałą twierdzenia Majchrowskiego są mało wiarygodne.

¹⁴⁹ Zakazy tego typu zaczęły się pojawiać w instrukcjach operacyjnych po 1956 r. i były przede wszystkim skutkiem oficjalnego potępienia aktywnych działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa wobec działaczy partyjnych i członków ruchu komunistycznego w czasach stalinowskich, prowadzonych głównie przez Departament X MBP.

¹⁵⁰ Zob. tekst pomiędzy przypisami 55–62.

¹⁵¹ Często obchodzono wspomniany zapis, rejestrując członków PZPR jako kontakt operacyjny lub czasem konsultant. W innych przypadkach rejestrowano dziennikarzy po prostu jako tajnych współpracowników (TW).

¹⁵² Z dokumentów archiwalnych SB wynika, że tylko na koncie wielokrotnie tu wspomnianego Wydziału VII Departamentu III MSW jako TW było zarejestrowanych co najmniej kilku dziennikarzy – członków PZPR. Na przykład jako TW „Ar” figurował w ewidencji operacyjnej SB członek PZPR dziennikarz Artur Howzan (ur. 16 IV 1942 r.), zarejestrowany pod numerami 68.740 i 86.478 przez Wydział XIII Departamentu II i Wydział VII Departamentu III. Sprawa była prowadzona w latach 1982–1990, materiałów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN). Inny znany przykład to ostatni w czasach PRL naczelny „ITD” Marek Siwiec, w latach 1987–1990 zarejestrowany przez Wydział VII Departamentu III MSW pod numerem 104.466 jako TW „Jerzy”. Jako członek PZPR w kategorii TW zarejestrowany został w 1989 r. przez Wydział VII Departamentu III MSW także znany dziennikarz Dariusz Szymczycha (ps. „SM”, nr rej. 107 695, akt archiwalnych brak). Zob. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 162.

¹⁵³ AIPN, 575/9, t. 1, Analiza polityczno-operacyjna redakcji „Życie Warszawy” prowadzona w ramach sprawy obiektowej „Unia”, nr rejestracyjny 29 435, 1 X 1985 r., k. 54.

¹⁵⁴ AIPN, 575/9, t. 2, Protokół przesłuchania Krzysztofa Majchrowskiego, 8 VIII 2000 r., k. 302–302v.

Wytrwał nie mógł prowadzić w „Życiu Warszawy” agenta, z którym znał się „od wielu lat” z prasy młodzieżowej, ponieważ pracował na wspomnianych kierunkach w odwrotnej kolejności: swoje działania „po linii dziennikarzy” zaczynał od „Życia Warszawy”, a dopiero potem zajął się rozpracowywaniem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej¹⁵⁵. W 1983 r. przekazał też przynajmniej część posiadanych wcześniej w „Życiu Warszawy” zarejestrowanych OZI oficerowi, który za tę gazetę odpowiadał – por. Kazimierzowi Janusowi¹⁵⁶. Nie ma więc poważnych wątpliwości co do tego, że Krzysztof Majchrowski, dopasowując się do linii obrony lustrowanego, po prostu mówił nieprawdę.

Proces lustracyjny 9 sierpnia 2000 r.¹⁵⁷

Podczas drugiego dnia rozprawy (9 sierpnia 2000 r.) najpierw przesłuchano biegłego Antoniego Zielińskiego. Powtórzył on tezy swojej pisemnej ekspertyzy, drobiazgowo tłumacząc zasady funkcjonowania ewidencji operacyjnej SB, a także treść i znaczenie dokumentów świadczących o rejestracji Aleksandra Kwaśniewskiego jako TW „Alek”. obrońca lustrowanego mec. Jaworski usiłował potem kwestionować wiarygodność biegłego argumentując, że jako dyrektor archiwum UOP nie jest on obiektywny (takiego stanowiska nie podzielił w orzeczeniu końcowym sąd). Po Antonim Zielińskim przesłuchiowano trzech funkcjonariuszy byłej SB, którzy wytworzyli okazane sądowi dokumenty, oraz świadków zgłoszonych przez obronę.

Zrozumiałe zainteresowanie mediów i wyraźne zdenerwowanie lustrowanego wzbudziło pojawienie się na sali sądowej Zygmunta Wytrwała, który, według zachowanych dokumentów archiwalnych, miał być oficerem prowadzącym TW „Alek” numer rejestracyjny 72.204. Oficer SB złożył obszerne zeznania dotyczące pracy „po linii” środowisk dziennikarskich oraz swoich kontaktów z Aleksandrem Kwaśniewskim.

W tej sprawie stwierdził, że „zabezpieczył” lustrowanego w ewidencji operacyjnej w 1982 r., ale nigdy nie przerejestrowywał go na tajnego współpracownika ani nie nadał mu pseudonimu „Alek”. Na potwierdzenie swoich słów dodał, że nigdy nie kontaktował się z Aleksandrem Kwaśniewskim w czasach, kiedy ten pracował

¹⁵⁵ Od początku pracy w Wydziale XIV Zygmunt Wytrwał miał jednak na koncie jednego TW uplasowanego w środowisku tzw. prasy młodzieżowej, który miał być wykorzystywany do rozpracowywania „Życia Warszawy”. Był to TW „Dembowski” *vel* „Grzegorz Dembowski”. Pod takim pseudonimem w ewidencji operacyjnej SB zarejestrowany był w latach 1977–1990 pod numerem 46 246 Dariusz Gierycz (ur. 8 II 1945 r.). Sprawę prowadziły kolejno: Wydział IV Departamentu III, Wydział XIV Departamentu II i Wydział VII Departamentu III, Wydział V Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, materiałów brak (wypisy z pomocy ewidencyjnych BUiAD IPN).

¹⁵⁶ Zob. tekst pomiedzy przypisami 113–114.

¹⁵⁷ Zob. przypis 123.

w „ITD”, a więc wtedy, kiedy ów został prerejestrowany na TW: „Pan Aleksander Kwaśniewski, wówczas redaktor »Sztandaru Młodych«, pracował wcześniej w tygodniku »ITD«, ale wtedy nie utrzymywałem z nim kontaktów, nawet gdy był redaktorem naczelnym »ITD«. Kontakty utrzymywałem dopiero, gdy pracował w »Sztandarze Młodych«”¹⁵⁸.

Wytrwał miał kilkakrotnie oficjalnie spotkać się z Aleksandrem Kwaśniewskim jako redaktorem „Sztandaru Młodych”, a ze spotkań tych, jak twierdził, sporządził notatki. Najpierw trafiły one do jego przełożonych, a potem do sprawy obiektowej¹⁵⁹. Zeznania te są sprzeczne z treścią dokumentów archiwalnych i wiedzą na temat działalności operacyjnej SB. Z nieznanych wówczas sądowi akt sprawy „Telecho” wiadomo, że w chwili prerejestrowania Aleksandra Kwaśniewskiego na TW to właśnie kpt. Zygmunt Wytrwał miał go na swoim koncie. Zatem nie ma poważniejszych wątpliwości, że utrzymywał z nim wtedy kontakty i prerejestrował go na TW, a zeznając w sądzie mijał się z prawdą.

W dalszej części zeznań Wytrwał odniósł się do opracowania autorstwa por. Kazimierza Janusa oraz płk. Floriana Uryzaja¹⁶⁰ i stwierdził: „Miałem kontakt z dziennikarzami tej redakcji [„Życia Warszawy”], z czego sporządzałem określone notatki, ale nie były to źródła [...] piszące, które ja miałem na swoim kontakcie”¹⁶¹.

Ten fragment zeznań Zygmunta Wytrwała można zrozumieć jako zaprzeczenie, by miał w tym okresie jakieś źródła w redakcji „Życia Warszawy” – a tak poprzedniego dnia zeznał Krzysztof Majchrowski. W tym momencie Wytrwał został poinformowany przez jednego z sędziów o treści zeznań złożonych poprzedniego dnia przez Majchrowskiego. Po tym, w odpowiedzi na zadane przez sędziego pytanie, znacząco doprecyzował swoje zeznania w duchu wyjaśnień złożonych przez swojego poprzednika: „Tak, miałem agenta zatrudnionego w kierownictwie redakcji „Życia Warszawy”, który odpowiada mniej więcej cechom wcześniej wymienionym. Znałem go 4–5 lat, był wcześniej dziennikarzem prasy młodzieżowej, tylko nie był źródłem piszącym (nie pisał sam informacji). Sam pisałem relacje na podstawie informacji tego człowieka”¹⁶².

Jest kwestią otwartą, na ile Zygmunt Wytrwał samodzielnie „uzupełnił” swoje zeznania, a na ile był to skutek przekazania mu przez sąd informacji o treści zeznań Krzysztofa Majchrowskiego. Nie potwierdził jednak, by agent, którego miał mieć w „Życiu Warszawy”, posługiwał się pseudonimem „Alek”. Logiczne więc wydaje się pytanie, czy ów TW w kierownictwie redakcji „Życia Warszawy” miał właśnie

¹⁵⁸ AIPN, 575/9, t. 2, Protokół rozprawy, 9 VIII 2000 r., k. 328v.

¹⁵⁹ *Ibidem*, k. 329v–330.

¹⁶⁰ AIPN, 575/9, t. 1, Analiza polityczno-operacyjna redakcji „Życie Warszawy” prowadzona w ramach sprawy obiektowej „Unia”, nr rejestracyjny 29 435, 1 X 1985 r., k. 54.

¹⁶¹ AIPN, 575/9, t. 2, Protokół rozprawy, 9 VIII 2000 r., k. 334.

¹⁶² *Ibidem*.

taki pseudonim. Odpowiedź twierdząca mogłaby stanowić ważny dowód w sprawie, ale zaprzeczenie stworzyłoby nową sytuację. Takie pytanie pod adresem Zygmunta Wytrwała jednak nie padło. Po zacytowanej odpowiedzi Sąd Lustracyjny zaniechał dalszego przesłuchania tego świadka.

Drugi z przesłuchiowanych, świadek Kazimierz Janus, jeden z dwóch autorów „Analizy polityczno-operacyjnej redakcji »Życie Warszawy«” zawierającej informację na temat TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72.204, nie wniósł do sprawy zbyt wiele interesujących informacji. Stwierdził, że z tym źródłem nie miał do czynienia, a materiał o TW „Alku” otrzymał od kogoś ze współpracowników: „Ja tego źródła nie oceniałem, bo go nie znałem i nie znam. Dostałem materiał od pana Wytrwała albo od nieżyjącego naczelnika Wydziału płk. [Zbigniewa] Gazdy, który dysponował wiedzą o całej sieci agentury”¹⁶³.

Obszerniejsze zeznania złożył drugi z autorów „Analizy polityczno-operacyjnej redakcji »Życie Warszawy«” – zastępca naczelnika Wydziału VII Departamentu III MSW Florian Uryzaj. Także i on potwierdził, że kpt. Zygmunt Wytrwał miał źródło w kierownictwie omawianej gazety: „Źródło uplasowane w redakcji „Życia Warszawy» był to kontakt kpt. Wytrwała. Kontakt ten był w kierownictwie tamtejszej redakcji, tzn. był jednym z członków kierownictwa, które było znacznie rozbudowane. Kpt. Wytrwał spotykał się dość sporadycznie z jednym takim źródłem. [...] Osobiście tego źródła nie znałem. Tego, kto to był, z perspektywy czasu ja nie jestem w stanie powiedzieć”¹⁶⁴.

Po tych słowach sąd zadał pytanie: „Czy tajny współpracownik »Alek« to pan Aleksander Kwaśniewski?”¹⁶⁵ Świadek jednoznacznie zadeklarował: „O, na pewno nie. [...] Gdyby osoba Aleksandra Kwaśniewskiego występowała w materiałach źródłowych w charakterze źródła, to bym o tym wiedział i pamiętał, choćby z tytułu nadzoru”. Oprócz swojej pamięci Florian Uryzaj oparł się na instrukcjach dotyczących pracy operacyjnej SB: „Zgodnie z instrukcjami [...] był zakaz werbowania członków partii”¹⁶⁶.

Oficer SB stwierdził ponadto, że wobec gazet wydawanych przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą nie prowadzono działalności operacyjnej: „W tym konkretnym wypadku nawet nie było takiej potrzeby, bo te dwie redakcje, którymi kierował wcześniej Aleksander Kwaśniewski, czyli »ITD« i »Sztandar Młodych«, nie były przedmiotem naszego aktywnego zainteresowania, rozpracowania. Jakikolwiek kontrowersje były rozwiązywane wewnątrz samej redakcji, względnie w porozumieniu z Biurem Prasy [KC PZPR], a nasz udział nie był tam potrzebny”¹⁶⁷. Biorąc pod uwagę infor-

¹⁶³ *Ibidem*, k. 336.

¹⁶⁴ *Ibidem*, k. 337.

¹⁶⁵ *Ibidem*, k. 337v.

¹⁶⁶ *Ibidem*, k. 337v–338.

¹⁶⁷ *Ibidem*.

macje o Młodzieżowej Agencji Wydawniczej podane w niniejszym artykule, zeznania Uryzaja można (podobnie jak zeznania Krzysztofa Majchrowskiego i Zygmunta Wytrwała) określić jako niewiarygodne.

Tego samego dnia na wniosek obrony przesłuchano również byłego szefa UOP w latach 1991–1992 Jerzego Koniecznego oraz byłego wysokiego funkcjonariusza SB MSW Waldemara Mroziewicza. Konieczny stwierdził jedynie, że na początku lat dziewięćdziesiątych Aleksander Kwaśniewski był sprawdzany w ewidencji operacyjnej SB i wtedy nie odnaleziono dokumentów dotyczących jego ewentualnej współpracy agenturalnej z SB¹⁶⁸. Wobec faktu, że dzienników koordynacyjnych zaczęto używać do takich poszukiwań dopiero kilka lat później, zeznania te nie wnoszą nic do sprawy.

Bardziej interesujące były zeznania Waldemara Mroziewicza, wysokiego funkcjonariusza „Biura C” MSW u schyłku PRL, a potem, w czasach rządów SLD, dyrektora Biura Ewidencji i Archiwum UOP, skąd usunięto go po wyborach wygranych w 1997 r. przez AWS¹⁶⁹. Mroziewicz powiedział, że przed wyborami w 1991 r. przeprowadzał akcję sprawdzania wszystkich kandydatów na posłów i senatorów pod kątem ich współpracy z SB¹⁷⁰. Również i on stwierdził (co nie było żadnym *novum*), że w przypadku Aleksandra Kwaśniewskiego nie natrafił na żadne tego typu ślady¹⁷¹. Mroziewicz dokonał ponadto własnej interpretacji dotyczącego Kwaśniewskiego zapisu numer 72 204. Stwierdził mianowicie, że we wspomnianej rubryce... nie ma przerejestrowania „zabezpieczenia” na kategorię TW: „Moim zdaniem było to wyłącznie zabezpieczenie z tego względu, że tym samym charakterem pisma jak »zabezpieczenie« napisano »rezygnacja«”¹⁷². Swoje twierdzenie podpierał nie lada argumentem: „Powtarzam: nie znam przypadku rezygnacji z tajnego współpracownika bez odniesienia się do materiałów archiwalnych i podania w dzienniku rejestracyjnym numeru archiwalnego”¹⁷³.

Elementarna wiedza na temat ewidencji operacyjnej SB i mechanizmów masowego niszczenia akt operacyjnych SB w latach 1989–1990 nie pozwala określić tych zeznań inaczej, jak kuriozalne. Warto zaznaczyć, że Mroziewicz utrzymywał także, iż w latach 1989–1990 w ogóle nie niszczone akt archiwalnych i pomocy ewidencyjnych

¹⁶⁸ *Ibidem*, k. 346–347.

¹⁶⁹ Waldemar Mroziewicz był wielokrotnie publicznie oskarżany o udział w masowej akcji niszczenia akt archiwalnych w „Biurze „C” MSW (ewidencja i archiwum) w latach 1989–1990, a więc w czasach, kiedy zginęła dokumentacja dotycząca TW „Alek” nr rej. 72 204. Wedle „Rzeczpospolitej”, Mroziewicz był przez ponad dwa lata pracownikiem prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a w latach 1998–2002 (czyli w trakcie trwania procesu lustracyjnego) doradcą tego biura, kierowanego przez Marka Siwca (P. Nisztor, *Praca dla esbeka z akt TW „Alka”*, „Rzeczpospolita”, 7 IV 2009). Informacje te są jednak trudne do zweryfikowania.

¹⁷⁰ Informacje zebrane w ramach tych sprawdzeń stanowiły potem „listę Milczanowskiego” i „listę Macierewicza”.

¹⁷¹ AIPN, 575/9, t. 2, Protokół rozprawy, 9 VIII 2000 r., k. 339v.

¹⁷² *Ibidem*, k. 346.

¹⁷³ *Ibidem*. Por. przypis. 83.

SB: „Nie było niszczenia materiałów w Biurze „C”, a wiedzę o tę [o tym] posiadam stąd, że jako jeden z naczelników uczestniczyłem co najmniej raz w tygodniu w odbywających się naradach ówczesnego kierownictwa biura. Dodam jeszcze, że byłem wówczas, w 1989 r., sekretarzem partii [w Biurze „C”] i ta problematyka była mi bardzo dobrze znana”¹⁷⁴.

Zeznania te, choć może są ciekawym przyczynkiem do badań postaw byłych funkcjonariuszy SB, którzy trafili na wysokie stanowiska w UOP, nie wzbogacają jednak wiedzy naukowej na temat działań SB w latach osiemdziesiątych¹⁷⁵.

Pod koniec rozprawy Rzecznik Interesu Publicznego wniósł, by (wobec braku kluczowych dokumentów – teczki personalnej i teczki pracy TW „Alek”) sąd umorzył sprawę. Obrońca zażądał orzeczenia stwierdzającego, że oświadczenie lustracyjne Aleksandra Kwaśniewskiego jest zgodne z prawdą.

Orzeczenie

Orzeczenie w sprawie Aleksandra Kwaśniewskiego wydano na drugi dzień po omówionych przesłuchaniach – 10 sierpnia 2000 r. Po obszernym wstępie dotyczącym uregulowań prawnych, na podstawie których analizowano oświadczenie lustracyjne ówczesnego prezydenta, sąd opisał przedłożone dokumenty i zeznania świadków. Pierwszy fragment orzeczenia dotyczył rejestracji Aleksandra Kwaśniewskiego pod numerem 72 204. Sąd odrzucił dość oryginalną interpretację mec. Jaworskiego, jakoby dziennik rejestracyjny MSW został wytworzony przez UOP w 1991 r. Nie było wątpliwości, że wszystkie zapisy dotyczące wspomnianego numeru powstawały w czasie rzeczywistym, a więc w latach osiemdziesiątych. Ich autentyczność nie była kwestionowana¹⁷⁶. Sąd za bezsporny uznał fakt, że zapisy z rubryki nr 72 204 dotyczyły Aleksandra Kwaśniewskiego.

¹⁷⁴ *Ibidem*, k. 342. Waldemar Mroziewicz dokonał też błędnej interpretacji zapisu rubryki nr 5 dziennika rejestracyjnego, dotyczącej Aleksandra Kwaśniewskiego. Stwierdził on, że znajdujący się tam ciąg cyfr to numer rejestracyjny sprawy operacyjnej, do której miano „dorejestrować” Kwaśniewskiego. Tymczasem z pragmatyki działalności ewidencji Biura „C” i analizy dziennika rejestracyjnego jasno wynika, że znajdujący się tam rząd pięciu cyfr („31283”) to data (3 XII [19]83) przeniesienia rejestracji z konta Wydziału XIV Departamentu II MSW na konto Wydziału VII Departamentu III MSW. Wspomniany zapis był prawidłowo opisany w opinii sporządzonej dla sądu przez Antoniego Zielińskiego.

¹⁷⁵ We wrześniu 2005 r. następca sędziego Bogusława Nizieńskiego na urzędzie Rzecznika Interesu Publicznego Włodzimierz Olszewski mianował Waldemara Mroziewicza dyrektorem w Biurze RIP. Z nominacji tej jednak wycofał się po proteście podwładnych i wywołanej tym protestem burzy medialnej.

¹⁷⁶ Wedle opinii sporządzonej przez Antoniego Zielińskiego: „Forma wypełnienia pozycji 72.204 jest typowa i w żaden sposób nie odbiega od formy wypełniania rubryk w innych pozycjach dziennika rejestracyjnego; nie znajdują żadnych elementów, które pozwalałyby podważać prawdziwość zapisu nr 72 204” (AIPN, 575/9, t. 2, Opinia Antoniego Zielińskiego, 7 VIII 2000 r., k. 270). Opinia ta została uznana przez sąd za miarodajną.

Orzeczenie stwierdzało więc, że 23 czerwca 1982 r. Wydział XIV Departamentu II MSW zarejestrował Aleksandra Kwaśniewskiego w kategorii „zabezpieczenie”. „Wymieniona wyżej jednostka [...] zajmowała się [...], najogólniej rzecz ujmując – kontrwywiadowczym zabezpieczeniem środowiska dziennikarskiego”¹⁷⁷. Była to informacja powtórzona za zeznaniami jednego z funkcjonariuszy SB i po prostu nieprawdziwa. Faktycznie Wydział XIV Departamentu II MSW zajmował się nie kontrwywiadem, lecz rutynową inwigilacją dziennikarzy¹⁷⁸.

W kolejnych fragmentach orzeczenia Sąd Lustracyjny opisał przerejestrowanie Aleksandra Kwaśniewskiego na TW: „W tymże dzienniku rejestracyjnym, pod tym samym numerem ewidencyjnym odnotowano, że w dniu 29 czerwca 1983 roku dokonano zmiany kategorii rejestracyjnej »osoby zabezpieczonej« na »tajnego współpracownika« o pseudonimie »Alek«”¹⁷⁹. Tego dokumentu archiwalnego nie uznano jednak za samodzielne i decydujące rozstrzygnięcie w sprawie: „To nie jest dowód absolutny, niepodważalny. Nie można z góry zakładać prawdziwości jakiegokolwiek dowodu, a w konkretnej sytuacji – poprawności dokonanego wpisu, i to poprawności zarówno w sensie formalnym, jak i materialnym”¹⁸⁰. W innych fragmentach orzeczenia wspomnianych zapisów ewidencyjnych dotyczących zarejestrowania Aleksandra Kwaśniewskiego jako TW „Alek” pod numerem 72.204 sąd nie uznał nawet za dowód w sprawie, tylko źródło do wyprowadzania „poszlak”¹⁸¹.

Zasadniczo odmiennie potraktował natomiast często przywoływane w końcowym orzeczeniu wyjaśnienia złożone przez Aleksandra Kwaśniewskiego, twierdząc, że należy z góry zakładać ich prawdziwość: „Obowiązująca zasada domniemania niewinności (którą to zasadę w postępowaniu lustracyjnym należy odczytywać jako domniemanie zgodności z prawdą oświadczeń składanych przez osobę lustrowaną, w tym również pisemnego oświadczenia sformalizowanego przepisami ustawy z 11 kwietnia 1997 r.) nakazuje, by czynić założenie zgoła odmienne – wyjaśnienia osoby lustrowanej są prawdziwe, o ile inne, wiarygodne dowody prawdziwości tej nie podważają i jej nie niweczą”¹⁸².

Kłopot w tym, że dokumenty archiwalne, które mogłyby podważyć oświadczenia zainteresowanego, zostały wcześniej potraktowane przez Sąd Lustracyjny jako mało wiarygodne, bo wymagające potwierdzenia „zasadności dokonanych w nich czynności”. W odmienny sposób sąd potraktował zeznania świadków – funkcjonariuszy SB. Wprawdzie w orzeczeniu znalazła się deklaracja o konieczności ostrożnego ich wykorzystywania, to jednak dystans ten był w dwuznaczny sposób uzasadniany: „Jest rzeczą

¹⁷⁷ AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 360.

¹⁷⁸ Zob. tekst pomiędzy przypisami 52–54.

¹⁷⁹ *Ibidem*, k. 360v.

¹⁸⁰ *Ibidem*, k. 360v–361.

¹⁸¹ *Ibidem*, k. 362v.

¹⁸² *Ibidem*, k. 362–362v.

naturalną, że świadkowie rekrutujący się spośród grona funkcjonariuszy byłej SB wykazują tendencje do bardzo ograniczonego relacjonowania znanych im faktów, i to mimo zwolnienia ich od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej. Wyrażna jest również tendencja do »wybielania« czy też usprawiedliwiania pewnych, nie zawsze zgodnych z prawem, działań tej Służby¹⁸³.

W definicji użytego tu pojęcia „wybielanie” nie chodzi wyłącznie o ukrywanie przestępczych działań SB wobec działaczy opozycji. W taki sposób definiowano też rzekome (bo potwierdzone zeznaniami świadków) rejestracje dokonywane wyłącznie w celach statystycznych, przypisywanie w wytwarzanej dokumentacji operacyjnej donosów osobom (lustrowanym), które miały ich rzekomo nigdy nie składać itp. Funkcjonariusze SB mieli więc milczeć lub kłamać nie po to, żeby chronić dawnych agentów, tylko po to, żeby nie opisywać rzekomo dokonywanych wcześniej „nadużyć” – fikcyjnego rejestrowania agentów, zmyślania donosów oraz innych zafałszowań, których niegdyś mieli dopuszczać się w czasie sporządzania dokumentów¹⁸⁴. Skutkiem takiego rozumowania cała inwencja sądu często skierowana była nie na rzeczową ocenę prezentowanych dokumentów, tylko na doszukiwanie się w nich niejasności, niezgodności i (czasem wydumanych) sprzeczności, które można „wyjaśnić” przy pomocy postępowania dowodowego. Czyli przesłuchania świadków - funkcjonariuszy SB.

W takiej optyce dokumenty świadczące o tym, kim był TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72 204, stały się drugorzędne wobec braku jego teczki personalnej i teczki pracy, oświadczenia złożonego przez samego Aleksandra Kwaśniewskiego i zeznających na jego korzyść funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. To właśnie ich twierdzenia legły u podstaw wielu istotnych ustaleń, których dokonał sąd w tej sprawie.

Jednym z ważniejszych argumentów przemawiających – zdaniem sądu – za prawdziwością oświadczenia lustracyjnego Aleksandra Kwaśniewskiego była jego przynależność do PZPR, co jakoby wykluczało możliwość zarejestrowania go jako TW. Sąd powołał się przy tym na stosowną instrukcję operacyjną SB oraz zeznania świadka, funkcjonariusza SB: „K[rzysztof] Majchrowski w swoich zeznaniach mówił o bezwzględnym przestrzeganiu tego zakazu w Departamencie MSW, którym kierował, a do którego w sensie organizacyjnym należał Z[ygmunt] Wytrwał. Nasuwa się oczywiste pytanie, dlaczego i z jakich powodów Z[ygmunt] Wytrwał miał postępować wbrew nakazom instrukcji. Jeżeli zaś sprawę A[leksandra] Kwaśniewskiego potraktował jako przypadek wyjątkowy, to gdzie jest wspomniana, pisemnie wyrażona zgoda [KC PZPR i kierownictwa MSW] i dlaczego o pozyskaniu tak cennego współpracownika nie wiedzieli jego przełożeni: Florian Uryzaj i Krzysztof Majchrowski?”¹⁸⁵.

¹⁸³ *Ibidem*, k. 363v.

¹⁸⁴ Dość interesującą kwestią jest to, jak wyeksplikowane założenia sądu pasują np. do niemal całkowicie przemilczanych w orzeczeniu końcowym kuriozalnych zeznań Waldemara Mroziewicza.

¹⁸⁵ AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 364.

Majchrowski i Uryzaj zeznali, że o tym nie wiedzieli. Jak było naprawdę – nie wiadomo. Nie mniej istotna wydaje się kwestia, gdzie – w przypadku uzyskania pisemnej zgody na pozyskanie członka partii – znalazłaby się korespondencja w tej sprawie. Nie ma wątpliwości, że gdyby takowa powstała, trafiłaby doteczki personalnej TW „Alek” nr rej. 72 204. Ale ta zniknęła przecież we wrześniu 1989 r., więc pytanie sądu o wspomnianą korespondencję jest bezprzedmiotowe.

Co dużo ważniejsze (była już o tym mowa) – zakaz z zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r. w jednostkach zajmujących się rozpracowywaniem środowisk dziennikarskich został *de facto* uchylony w 1981 r. Wręcz nakazywano dokonywanie pozyskań bez względu na to, czy ktoś jest członkiem PZPR, czy nie¹⁸⁶. W kwestii nieprzestrzegania formalnego zakazu werbowania członków PZPR w charakterze TW wypowiedział się płk Antoni Zieliński. Przeważała jednak opinia funkcjonariuszy SB, a nie wiarygodnego biegłego, którego wyjaśnienia, tak w tej kwestii, jak i w kilku innych, zostały zignorowane. Wedle orzeczenia sądu: „Wykonane przez biegłego analizy i wnioski (np. co do stopnia nasycenia redakcji tajnymi współpracownikami, zakresu nieprzestrzegania przez funkcjonariuszy SB instrukcji odnoszącej się do pracy operacyjnej, a w szczególności zakazu werbowania członków PZPR, czy też nieprzestrzegania instrukcji odnoszących się do sposobu prowadzenia ewidencji oraz odniesień używanych pseudonimów do nazwisk i imion tajnych współpracowników¹⁸⁷) były przez sąd pominięte”¹⁸⁸. Obecny stan wiedzy pozwala na stwierdzenie, że rację miał Antoni Zieliński.

Sąd przyjął też jako oczywiste, że termin użyty w wielokrotnie przywoływanej „Analizie polityczno-operacyjnej redakcji »Życia Warszawy«” z 1985 r. musiał oznaczać wyłącznie pracownika wspomnianej redakcji – a przecież mogło być inaczej¹⁸⁹. Na różne możliwości interpretacji zwrotu wskazywały chociażby zeznania Krzysztofa Majchrowskiego, który stwierdził: „Ja nie potrafię dziś skonkretyzować i rozszyfrować użytego sformułowania »źródło uplasowane w zespole redakcyjnym«. Mogli to być zarówno pracownicy redakcji, jak i piszący dla tego dziennika. Mogli to być też i inni, niekoniecznie piszący dla tego dziennika”¹⁹⁰. Takie możliwości wyjaśnienia

¹⁸⁶ Zob. tekst między przypisami 55–62.

¹⁸⁷ W czasie rozprawy, opowiadając o wielu niuansach pracy operacyjnej SB (odnosząc się do sprawy pseudonimu TW „Alek” nr rej. 72 204 i imienia Aleksandra Kwaśniewskiego), Antoni Zieliński wspominał o tym, że w zbadanym przez niego dzienniku archiwalnym MSW, zawierającym ponad 1000 pozycji, w około 18 proc. przypadków rejestracji OZI, nadane im pseudonimy „były bądź wiernym odzwierciedleniem imienia, bądź też jakąś jego formą” (AIPN, 575/9, t. 2, Protokół rozprawy, 9 VIII 2000 r., k. 316v). Zapewne zasada ta odnosiła się także do lat osiemdziesiątych –akta z tego okresu schyłku PRL masowo niszczone bez archiwizowania. Zob. np. KO „Waldemar” (przyp. 74) i TW „Ar” (przyp. 152).

¹⁸⁸ AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 367.

¹⁸⁹ O kontrowersjach wokół tego zapisu zob. tekst pomiędzy przypisami 127–129.

¹⁹⁰ AIPN, 575/9, t. 2, Protokół przesłuchania Krzysztofa Majchrowskiego, 8 IX 2000 r., k. 304.

rzeczonego zapisu nie były jednak brane przez sąd pod uwagę. Przyjmując, że musi chodzić o członka kierownictwa „Życia Warszawy”, po raz kolejny z materiału dowodowego wybrano interpretację najbardziej korzystną (bo godzącą w wiarygodność przedłożonych dokumentów) dla Aleksandra Kwaśniewskiego.

Takimi metodami Sąd Lustracyjny doszedł do kilku zasadniczych wniosków:

„a) lustrowany [...], przyznając się do utrzymywania służbowych kontaktów z kpt. Z[ygmunt] Wytrwałem, zaprzeczył, by kontakty te nosiły charakter tajnej i świadomej współpracy z oficerem operacyjnym byłej Służby Bezpieczeństwa;

b) przesłuchiwany w charakterze świadka Z[ygmunt] Wytrwał zeznał, że nie dokonywał werbunku, ani ewidencji A[leksandra] Kwaśniewskiego jako tajnego współpracownika;

c) brak jest jakiegokolwiek – chociażby pośredniego dowodu wskazującego, że istniała materialna podstawa do zmiany kwalifikacji w dzienniku rejestracyjnym;

d) wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie w swych zeznaniach nie przekazali Sądowi jakichkolwiek informacji świadczących o zasadności omawianego wpisu¹⁹¹.

W innym miejscu w formie wniosku zapisano: „Stwierdzić trzeba, że żaden dowód przeprowadzony w niniejszym postępowaniu nie potwierdza zasadności dokonania takowej zmiany i w gruncie rzeczy nie wiadomo, w jakich okolicznościach, na jakiej podstawie i kiedy zmiany tej dokonano¹⁹²”.

Informacje te są nieprawdziwe. Zmiana kategorii rejestracji była zgodna z obowiązującymi instrukcjami operacyjnymi i praktyką działania Służby Bezpieczeństwa. Przarejestrowanie zaś – co jasno wynikało z przedłożonych dokumentów – nastąpiło 29 czerwca 1983 r. Wbrew twierdzeniom sądu wiadomo było też, kto dokonał przarejestrowania Aleksandra Kwaśniewskiego na TW. To Zygmunt Wytrwał „zabezpieczył” go w 1982 r. i jeszcze w latach 1985–1986 (co wynika z dzienników koordynacyjnych) był oficerem prowadzącym TW „Alek”. Dziś wiadomo, że Kwaśniewski pozostawał na koncie Wytrwała 5 lipca 1983 r., a więc kilka dni po przarejestrowaniu go 28 czerwca 1983 r. z „zabezpieczenia” na TW¹⁹³. To okoliczność bardzo istotna, ale już w trakcie procesu z 2000 r. było dość oczywiste, że to kpt. Wytrwał przarejestrował A. Kwaśniewskiego na TW ps. „Alek”.

Opierając się przede wszystkim na zeznaniach Wytrwała, sąd uznał jednak, że on takiego przarejestrowania nie dokonał. Konstatacja ta była sprzeczna z innymi dość logicznymi wywodami z innego fragmentu omawianego orzeczenia: „Zmiany w kategorii rejestracji nie mógł dokonać nikt inny, tylko Z[ygmunt] Wytrwał, bo to on przecież »zabezpieczał« A[leksandra] Kwaśniewskiego¹⁹⁴”.

¹⁹¹ AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 361v.

¹⁹² *Ibidem*, k. 361–361v.

¹⁹³ Zob. akapit po przypisie 105.

¹⁹⁴ AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 364.

W rozumowaniu sądu zachodzi więc zasadnicza sprzeczność: chcąc pomniejszyć wagę faktu przerejestrowania Aleksandra Kwaśniewskiego, uznał, że nie wiadomo, kto jej dokonał. Potem stwierdził, że mógł tego dokonać jedynie Zygmunt Wytrwał. Zamiast więc odrzucić jego zeznania jako niewiarygodne, sąd – na podstawie jego własnych zeznań – „ustalił” w końcowym orzeczeniu, że Zygmunt Wytrwał „nie dokonywał werbunku ani ewidencji A[leksandra] Kwaśniewskiego jako tajnego współpracownika”¹⁹⁵.

W dalszej części Sąd Lustracyjny orzekł: „K[rzysztof] Majchrowski, [...] z racji sprawowanej funkcji zastępcy dyrektora Departamentu wiedział, kto jest »Alkiem« z »Życia Warszawy« – nie łączy tego pseudonimu z osobą A[leksandra] Kwaśniewskiego, a ściślej – łączność taką wyklucza. Pamiętać również trzeba, że w owym czasie A[leksander] Kwaśniewski zakończył już swą karierę dziennikarską i został członkiem Rady Ministrów. Czy nie byłoby absurdem [...] planować, by porucznik K[azimierz] Janus skłaniał owego ministra do składania pisemnych relacji (a takie sformułowania zawarte są w omówionej analizie)”¹⁹⁶.

Warto jednak podkreślić, iż Krzysztof Majchrowski nie twierdził w zeznaniach, że znał jakiegokolwiek TW „Alek” z redakcji „Życia Warszawy”, ani że znał jego nazwisko. Informacje podane przez sąd są w tym zakresie nieprawdziwe. W sprawie analizy sporządzonej przez Kazimierza Janusa można tylko stwierdzić, że jej treść w ogóle nie zawiera informacji na temat nakłaniania TW „Alek” do składania pisemnych relacji. Poza tym ze wspomnianego dokumentu jasno wynika, że z TW „Alkiem” kontaktował się Zygmunt Wytrwał, a nie Kazimierz Janus, a Aleksander Kwaśniewski zaś nie był w chwili sporządzania wspomnianego dokumentu ministrem¹⁹⁷. Twierdzenia i spekulacje sądu były w istocie lekceważeniem podstawowych faktów i dokumentów.

Podobną wartość prezentuje wiele innych fragmentów omawianego orzeczenia. Sąd stwierdził na przykład: „Poruszyć należy jeszcze jedną kwestię związaną z działalnością świadka Z[ygmunta] Wytrwała. Zeznał on, że kontaktował się z A[leksandrem] Kwaśniewskim wówczas, gdy był on redaktorem naczelnym »Sztandaru Młodych«. Zabezpieczenia dokonano w 1982 r., gdy A[leksander] Kwaśniewski był redaktorem »ITD«, ale zabezpieczenia można było dokonać bez utrzymywania osobistych kontaktów z osobą zabezpieczaną. Zmiany rejestracji dokonano w 1983 r. A[leksander] Kwaśniewski pracował wówczas nadal w »ITD«. Zwerbowanie tajnego współpracownika nie mogło się odbyć bez osobistych kontaktów oficera operacyjnego z kandydatem

¹⁹⁵ *Ibidem*, k. 361v.

¹⁹⁶ *Ibidem*, k. 364v.

¹⁹⁷ Wspomnianą analizę sporządzono 1 X 1985 r., zapewne wykorzystując powstałe wcześniej dokumenty. Rząd Zbigniewa Messnera, w którym znalazł się Aleksander Kwaśniewski, powołano później – 12 XI 1985 r.

do tej roli. Te fakty również potwierdzają prawdziwość zeznań Z[ygmunta] Wytrwał¹⁹⁸.

Trudno zaakceptować tok rozumowania, w którym za dowód wiarygodności świadka uznaje się to, że jeden z fragmentów jego zeznań („nie przerejestrowałem Kwaśniewskiego na TW”) pasuje do innego („nie utrzymywałem z nim wówczas kontaktów”), bo w świetle wiedzy zachowanej w dokumentach SB obydwa zdania były nieprawdziwe. Sąd nie skonfrontował tych zeznań z dokumentami, uznając, że są wiarygodne, bo potwierdzają się „same przez się”. Jednak wątpliwe wydaje się założenie, iż z formalnej zgodności dwóch kłamstw może być wywiedziona materialna prawda.

Dalej sąd stwierdził, że podczas przygotowań do Olimpiady lustrowany nieżyczliwie odnosił się do kontaktów z SB: „Można [...] określić i sprecyzować, analizując treść zawartych w aktach sprawy dokumentów [...], że te kontakty, rozmowy i wizyty (nawiasem mówiąc – niezbyt życzliwie przyjmowane przez A[leksandra] Kwaśniewskiego – o czym mówił świadek Wytrwał) miały charakter jawny, służbowy”¹⁹⁹.

Trzeba pamiętać, że kpt. Wytrwał nie uczestniczył w przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich w 1988 r. i w ogóle w Seulu nie był. Wobec tego jakiegokolwiek wnioski w kwestii stosunku Aleksandra Kwaśniewskiego do oficerów SB, przygotowujących „zabezpieczenie operacyjne” polskiej ekipy, są pozbawione podstaw. Co więcej, z dzisiejszej wiedzy na temat sprawy o kryptonimie „Seul” wynika, że Kwaśniewski z własnej woli nawiązywał kontakty z „zabezpieczającymi” przygotowania do Olimpiady funkcjonariuszami SB. Z innych dokumentów wynika, że także w trakcie pełnienia funkcji redaktora naczelnego tzw. prasy młodzieżowej zasięgał opinii SB o zatrudnianych dziennikarzach. Zapewne wskutek pośpiechu, który powodował błędy w działaniach UOP, świadczące o tym materiały nie dotarły do Sądu Lustracyjnego. Informacje, jakoby Aleksander Kwaśniewski nieżyczliwie odnosił się do kontaktów z funkcjonariuszami SB, pochodzą z zeznań Zygmunta Wytrwała. Za nimi powtórzone je w orzeczeniu sądu, choć coś innego mówią znane dziś dokumenty.

Na podstawie przeprowadzonej analizy widać więc zasadnicze mankamenty opisywanego orzeczenia. Wprawdzie Sąd Lustracyjny stwierdzał, że do wyjaśnień Aleksandra Kwaśniewskiego (jako osoby zainteresowanej) i do zeznań byłych funkcjonariuszy SB należy podchodzić „z należytą dozą ostrożności i rezerwą”²⁰⁰, jednak dokonując

¹⁹⁸ AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 364v–365.

¹⁹⁹ *Ibidem*, k. 363. Oczywiście tego rodzaju kontakty z SB nie mogły być podstawą do kwestionowania wiarygodności oświadczenia lustracyjnego. W orzeczeniu w sprawie Aleksandra Kwaśniewskiego sąd wskazał, że były one związane z realizacją artykułu 17 ustawy z 14 VIII 1983 r. o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów: „Minister spraw wewnętrznych i podległe mu organy przy wykonywaniu zadań współdziałają z organami administracji państwowej oraz organizacjami spółdzielczymi i społecznymi” (System Informacji Prawnej „Lex” 35/2009).

²⁰⁰ AIPN, 575/9, t. 2, Orzeczenie w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego, 10 VIII 2000 r., k. 362.

najważniejszych ustaleń, przyjął metodę dokładnie odwrotną: całość opisu kontaktów Aleksandra Kwaśniewskiego z kpt. Wytrwałem została skonstruowana na podstawie ich relacji, przy odrzuceniu oczywistych faktów i treści dokumentów archiwalnych oraz przemilczeniu tych elementów sprawy, które wiarygodność zeznań Wytrwała jednoznacznie przekreślają.

Dokumenty archiwalne z epoki stały się nie materiałem dowodowym w sprawie, lecz obiektem prób podważenia ich wiarygodności za pomocą zeznań świadków. Także ekspertyza biegłego Antoniego Zielińskiego, mimo że jej wartość nie została zakwestionowana przez sąd czy obronę, została potraktowana jako dowód drugorzędnej wagi – „Jest [ona] jedynie materiałem pomocniczym, pozwalającym uchwycić sens dokonanych zapisów ewidencyjnych. Ma ona znaczenie dowodowe w bardzo ograniczonym więc zakresie”²⁰¹.

Powyższe dobrze ilustruje różnicę pomiędzy metodami dochodzenia prawdy w nauce i tymi stosowanymi w Sądzie Lustracyjnym. W badaniach naukowych za istotne i bardziej wiarygodne uznaje się dokumenty urzędowe wytworzone w czasie rzeczywistym i respektuje ustalenia profesjonalistów – mają one zdecydowanie większą wartość poznawczą niż składane 20 lat później deklaracje funkcjonariuszy SB, czy relacje osoby żywo interesowanej wynikami sprawy.

Warto przy tym wspomnieć, że zeznania esbeków, które stały się podstawą wielu ustaleń sądu, nie zostały poddane rzeczowej weryfikacji. Nie skonfrontowano ich z realiami działalności SB i treścią archiwalnych dokumentów, nie analizowano ewidentnych nieścisłości. Pominięto milczeniem oczywiste przypadki mijania się świadków z prawdą, nawet w tak ważnych sprawach, jak ta, kto przerejestrował Aleksandra Kwaśniewskiego na TW (zeznania Zygmunta Wytrwała). W tym kontekście należy przypomnieć o tym, że kiedy Zygmunt Wytrwał zaczął zeznawać w sposób odmienny od przesłuchiwanego wcześniej Krzysztofa Majchrowskiego, twierdząc, że nie miał na kontakcie źródła uplasowanego w „Życiu Warszawy”, został poinformowany przez sąd o treści zeznań poprzedniego świadka i po kolejnych pytaniach sędziego swoje zeznania znacząco „uzupełnił”²⁰².

Interpretacja tego typu działań sądu pozostaje sprawą otwartą, zwłaszcza w kontekście innych elementów omawianego orzeczenia: życzeniowego traktowania rzeczywistości historycznej, lekceważenia zasad logiki i zastępowania faktów nieuprawnionymi spekulacjami.

Bez względu na mankamenty omówionego orzeczenia lustracyjnego trzeba jednak wskazać na jeszcze jeden istotny aspekt sprawy. W świetle ówczesnego stanu prawnego i zasad orzecznictwa inne niż korzystne dla Aleksandra Kwaśniewskiego orzeczenie nie wchodziło w rachubę. Jedną z fundamentalnych zasad procesu lustracyjnego,

²⁰¹ *Ibidem*, k. 367v.

²⁰² Zob. tekst pomiędzy przypisami 160–162.

którą wywiedziono z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 1998 r.²⁰³, było istnienie tzw. dowodów materialnych współpracy, czyli konkretnych doniesień OZI SB. Tymczasem nie zachowała się teczka personalna i teczka pracy TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72 204. Nie było też konkretnych śladów jego działalności w bardzo przetrzebionej dokumentacji SB z lat osiemdziesiątych.

Bez względu jednak na to, dziś można ustalić jeszcze jeden fakt, który w 2000 r. nie był znany Sądowi Lustracyjnemu. Analiza dziennika rejestracyjnego, której obecnie można dokonać w IPN, pozwala jednoznacznie stwierdzić, że w latach 1983–1990 na koncie Wydziału VII Departamentu III MSW były tylko dwie osoby, którym nadano ten pseudonim. Jedną (nr rej. 72 204) był Aleksander Kwaśniewski, drugą – TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 71 928 – Roman Dąbrowski, urodzony 27 czerwca 1927 r., który pozostawał na koncie ppłk. W. Stażyka, specjalisty Wydziału VII Departamentu III MSW. Zawód Dąbrowskiego („radiooperator”) wyraźnie wskazuje, że nie mamy do czynienia z dziennikarzem, a tym bardziej z osobą „uplasowaną” w kierownictwie „Życia Warszawy”. Major Zygmunt Wytrwał zetknął się z nim dopiero w maju 1989 r.²⁰⁴ Tak więc inny TW „Alek”, który miał być dziennikarzem z „Życiu Warszawy”, w rzeczywistości nigdy nie istniał. Jego historia była przede wszystkim wynikiem specyficznych metod działania Sądu Lustracyjnego i niewiarygodnych zeznań funkcjonariuszy SB.

Znaki zapytania i kontrowersje

Orzeczenie w sprawie lustracyjnej nie oznaczało końca wątpliwości dotyczących przeszłości Aleksandra Kwaśniewskiego. W tej kwestii przez kolejne lata wypowiadały się media i politycy. W dniu ogłoszenia orzeczenia lustracyjnego ówczesny prezydent zapowiedział, że rozliczy się z osobami, które przedłożyły sądowi dokumenty dotyczące TW „Alek”. Przestrzegł, że ci, którzy rzekomo manipulowali jego dokumentami, „nie mogą czuć się spokojnie”²⁰⁵. Potem w liście napisanym do premiera Jerzego Buzka i opublikowanym w „Gazecie Wyborczej” stwierdził, że jego lustracja była „prowokacją sztytą grubymi nićmi”²⁰⁶.

Czas rozliczeń nadszedł po wyborach wygranych przez postkomunistów w 2001 r. Dotknęły one przede wszystkim dyrektora Biura Ewidencji i Archiwum UOP oraz rzeczoznawcę z procesu lustracyjnego Antoniego Zielińskiego, a także niektórych jego podwładnych, zaangażowanych w poszukiwania śladów działalności TW „Alek”. Przeciwno Zielińskiemu skierowano zawiadomienie do prokuratury o możliwości

²⁰³ Zob. tekst pomiędzy przypisami 119–121.

²⁰⁴ Karta aktualizacyjna E-16 z kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW, 24 V 1989 r.

²⁰⁵ Informacja PAP z 12 IX 2000 r.

²⁰⁶ *Ibidem*.

popęłnienia przestępstwa, polegającego na „przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych”²⁰⁷. Po trzech latach śledztwo zostało umorzone.

W 2007 r., po wprowadzeniu zmian ustawowych umożliwiających dziennikarzom dostęp do dokumentów archiwalnych SB dotyczących osób publicznych, jako pierwsi o akta lustracyjne Aleksandra Kwaśniewskiego wystąpili dziennikarze „Faktu”. W gazecie ukazały się teksty dotyczące jego rejestracji jako TW „Alek”, podawania przezeń nieprawdziwych informacji na temat wykształcenia, a także wyjazdów zagranicznych w czasach PRL²⁰⁸. Artykuły wywołały zainteresowanie mediów; oficjalne stanowisko w tej sprawie zajęli liderzy SLD²⁰⁹.

Po raz kolejny sprawa TW „Alek” powróciła wiosną 2009 r., kiedy Aleksander Kwaśniewski nazwał IPN „instytutem kłamstwa narodowego”. Atak ten wywołał replikę prezesa Janusza Kurtyki: „Myślę, że pan Kwaśniewski nie jest w stanie nikogo obrazić. Był komunistycznym aparaczką [...]. W latach 1983–1989 był rejestrowany przez bezpiekę jako TW »Alek« przez departamenty II i III MSW”²¹⁰.

W emocjonalnej odpowiedzi były prezydent zaprzeczył oczywistym faktom, tłumacząc w ten sam sposób, jak w 2000 r., że sprawa TW „Alek” nr rej. 72 204 w ogóle nie dotyczy jego osoby: „Kłamstwem oburzającym jest stwierdzenie, iż w latach [19]83–[19]89 byłem zarejestrowany jako TW »Alek«. W procesie lustracyjnym w ramach kampanii prezydenckiej Sąd Lustracyjny prawomocnie stwierdził, iż nie byłem TW »Alek«, który miał pracować w redakcji »Życia Warszawy« i czego dotyczyły materiały przedstawione przez ówczesnego Rzecznika [Interesu Publicznego] p. [Bogusława] Nizieńskiego. Absurdalność tych wniosków była oczywista, bowiem nigdy nie pracowałem w »ŻW«, nie byłem nawet w budynku redakcji!!! Nie mam wątpliwości. IPN kłamie, kłamie i kłamie”²¹¹.

Na słowa prezesa IPN ostro zareagowała również parlamentarna lewica. Koło SDPL-Nowa Lewica oraz Demokratyczne Koło Poselskie złożyły w Sejmie RP wniosek o odwołanie Janusza Kurtyki, a także zawiadomiły prokuraturę o rzekomym popełnieniu przez niego przestępstwa. Wniosek o odwołanie nie uzyskał poparcia parlamentarzystów innych opcji politycznych, a ponieważ IPN nie powiedział w opisywanej sprawie nic ponad to, co wcześniej stwierdził sąd, prokuratura odmówiła ścigania go za słowa o Aleksandrze Kwaśniewskim z powodu „braku cech przestępstwa”²¹².

Kolejna fala doniesień na temat sprawy Aleksandra Kwaśniewskiego przetoczyła się przez polskie media w dniach 6–7 kwietnia 2009 r., w związku z tzw. taśmami

²⁰⁷ *Zarzuty za lustrację prezydentów*, „Rzeczpospolita”, 10 VII 2002.

²⁰⁸ *Oszukiwał esbeków*, „Fakt”, 27 IX 2007; *Zjeździł świat za komuny*, „Fakt”, 28 IX 2007. Zob. także *TW „Alek” i jego ferajna*, „Tygodnik Solidarność”, 4 X 2007.

²⁰⁹ *Olejniczak: Kwaśniewski przeszedł proces lustracyjny jako kandydat na prezydenta*, informacja PAP z 27 IX 2007 r.

²¹⁰ „Polska – The Times”, 31 III 2009. Za: serwis TVN 24 z 1 IV 2009 r.

²¹¹ *Szef IPN: Kwaśniewski był agentem*, „Polska – The Times”, 1 IV 2009.

²¹² Serwis „Wprost 24” z 27 IV 2009 r.

Aleksandra Gudzowatego. Miało z nich wynikać, że Zygmunt Wytrwał złożył przed Sądem Lustracyjnym fałszywe zeznania w sprawie charakteru swoich kontaktów z Aleksandrem Kwaśniewskim. Wskutek tego, za protekcją jednego z najbliższych współpracowników ówczesnego prezydenta, Andrzeja Gduli (byłego sekretarza KC i podsekretarza stanu w MSW), miał dostać pracę w jednej ze spółek powiązanych z Aleksandrem Gudzowatym. Istotnie, jak się potem okazało, były oficer prowadzący TW „Alek” nr rej. 72 204 przez mniej więcej rok pracował u Gudzowatego²¹³.

Dość specyficznym wydarzeniem w opisywanej historii był artykuł Leszka Kraskowskiego opublikowany w „Dzienniku” w sierpniu 2009 r. Sensacyjny tytuł *Haki na Kwaśniewskiego*²¹⁴ sugerował, że były prezydent w latach osiemdziesiątych był niemal ofiarą komunistycznej policji. Kłopot polega jednak na tym, że we wspomnianym okresie bohater artykułu był zarejestrowany jako TW, a teza o „zbieraniu haków” na prominentnego wówczas polityka rządzącego reżimu nie znajduje potwierdzenia w faktach. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy mamy tu do czynienia z ewidentnym brakiem rzetelności, poszukiwaniem taniej sensacji, czy też działaniem na polityczne zlecenie²¹⁵.

Egzegeza orzeczenia Sądu Lustracyjnego i analiza sporów medialnych związanych z przeszłością Aleksandra Kwaśniewskiego wydają się jednak kwestiami raczej drugorzędnymi. Poza obszarem zainteresowań badawczych autora było również weryfikowanie, na ile przedstawiony w dokumentach SB obraz Aleksandra Kwaśniewskiego jest zgodny z rzeczywistością. Dużo ważniejsze wydawało się wszechstronne opracowanie na temat zachowanych w tej sprawie archiwaliów byłej SB. Wiele z nich zostało błędnie ocenionych lub zinterpretowanych przez Sąd Lustracyjny, wielu innych, znanych już wówczas, sąd nie widział w ogóle. Kolejne dokumenty znajdowano już po zakończeniu rozprawy. Wśród tych szczególnie wartościowy wydaje się ten ze sprawy o kryptonimie „Teleecho”²¹⁶. Także obecny stan wiedzy o działalności SB jest bez porównania większy niż ówczesny. Niedostatki tej wiedzy bez wątpienia odbiły się na ustaleniach zaprezentowanych w orzeczeniu w sprawie lustracyjnej Aleksandra Kwaśniewskiego z 2000 r. Przykład znamieny to sprawa rzekomego zakazu

²¹³ *Co robił esbek prowadzący Kwaśniewskiego*, „Dziennik”, 6 IV 2009; *Prowadził Kwaśniewskiego, zatrudnił go Gudzowaty*, „Rzeczpospolita”, 6 IV 2009; *Praca dla esbeka...*

²¹⁴ „Dziennik”, 5 VIII 2009.

²¹⁵ Źródłem artykułu była w zasadzie obszerna notatka na temat Kwaśniewskiego z 1989 r., omówiona w niniejszym tekście. Artykuł Kraskowskiego wywołał falę kolejnych tekstów i oświadczeń, które były głównie skutkiem braku wiedzy o omawianej sprawie. Wręcz kuriozalne były wypowiedzi kolejnych działaczy PZPR, którzy przedstawiali się jako „domniemane ofiary SB”. Zob. *Może i mnie obserwowała SB?* (wywiad ze Sławomirem Wiatrem), „Dziennik”, 10 VIII 2009. W obwieszczeniu prezesa Rady Ministrów z 26 VIII 2002 r. znajduje się informacja o treści oświadczenia lustracyjnego Sławomira Wiata: „Sławomir Wiatr [...] syn Jerzego, urodzony 4 stycznia 1953 r. w Warszawie [...] oświadczył, że był świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 1, art. 2 i art. 4 powołanej ustawy” („Monitor Polski” 2002, nr 36).

²¹⁶ Zob. tekst po przypisie 105.

werbunku członków PZPR, która miała wręcz wykluczać możliwość jego pozyskania do współpracy z SB. Okazuje się bowiem, że zakaz taki w rzeczywistości nie istniał – obowiązywały za to instrukcje pozyskiwania do współpracy redaktorów naczelnych poszczególnych tytułów, a także obsadzania tych stanowisk agentami SB. Nie było więc żadnej poważnej przeszkody formalnej, by pozyskać Aleksandra Kwaśniewskiego do współpracy. Wręcz przeciwnie – werbunek redaktora naczelnego „ITD” jako TW byłby krokiem typowym, jak najbardziej uzasadnionym i pożądanym z punktu widzenia ówczesnych zasad działalności operacyjnej SB. Świadczy o tym m.in. duża liczba rejestracji dziennikarzy (niektórych wspomniano w tym tekście), pełniących tę funkcję w schyłkowym okresie PRL.

Niezwykle istotny wydaje się również fakt, że współczesna wiedza na temat działań operacyjnych Wydziału VII Departamentu III MSW w środowisku dziennikarskim pozwala na właściwe umiejscowienie prezentowanych faktów i dokumentów w przestrzeni historycznej – o wiele więcej wiemy dziś o ich autorach, okolicznościach powstania, a także roli tych materiałów w działaniach operacyjnych SB. To umożliwia nie tylko lepsze zrozumienie historii, lecz także tworzy właściwy punkt odniesienia dla oceny wartości zeznań świadków, złożonych w czasie procesu lustracyjnego przez – pozostających w kontakcie telefonicznym – byłych funkcjonariuszy SB²¹⁷.

Wiele fundamentalnych znaków zapytania jednak pozostaje. Brak teczek personalnej i teczek pracy TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72.204 uniemożliwia odтворzenie pełnego zakresu kontaktów Aleksandra Kwaśniewskiego ze Służbą Bezpieczeństwa. Nie wiadomo też, co się z tą dokumentacją stało we wrześniu 1989 r. Najprawdopodobniej została zniszczona, jednak nie można wykluczyć jej wyniesienia poza archiwum MSW.

Ze względu na skalę zniszczenia akt archiwalnych byłej SB, szczególnie z lat osiemdziesiątych, jest mało prawdopodobne, by kiedykolwiek odnalazły się kolejne istotne dokumenty dotyczące działalności TW „Alek” nr rej. 72 204. W innych przypadkach informacji takich można szukać w teczkach osób rozpracowywanych bądź w teczkach innych OZI, uplasowanych w danym „obiekcie”. Jeśli jednak chodzi o środowisko dziennikarskie rozpracowywane przez Wydział VII Departamentu III MSW, skala zniszczeń zidentyfikowanych rejestracji wynosi blisko 100 proc. Nie zachowała się np. ani jednateczka któregośkolwiek z wielu zidentyfikowanych OZI, pozostających na koncie tej jednostki SB w latach 80.²¹⁸. Kierując się logiką stosowaną przez Sąd Lustracyjny, można by przyjąć, że żadna ze wspomnianych osób agentem nie była, wszystkie dokumenty w tej sprawie są mało wiarygodne, a Wydział VII Departamentu III SB w ogóle nie zajmował się inwigilacją dziennikarzy, lecz kontrwywiadem (sic!),

²¹⁷ Zob. przypis 145.

²¹⁸ W przypadku niektórych zachowały sięteczki z wcześniejszych okresów ich działalności, np. lat sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych.

bo tak przecież zeznali byli funkcjonariusze SB. Tyle tylko, że w nauce podobne metody budowania obrazu przeszłości należałoby uznać za niezbyt satysfakcjonujące.

Nie można jednak wykluczyć, że w miejscach trudnych dziś do przewidzenia odnajdą się kolejne dokumenty SB dotyczące Aleksandra Kwaśniewskiego. Dobrą tego ilustracją jest chociażby wspomniana sprawa o kryptonimie „Teleecho”, której dokumentację odnaleziono już po orzeczeniu Sądu Lustracyjnego z 2000 r. Znajduje się w niej niezwykle cenna informacja na temat Kwaśniewskiego z lipca 1983 r., choć przecież sprawa dotyczyła działalności opozycji, a nie prominentnych polityków z obozu władzy PRL.

Kwestia ministerialnych funkcji Kwaśniewskiego w latach 1985–1989 prowadzi do sformułowania jednego z najważniejszych pytań dotyczących sprawy TW „Alek” o numerze rejestracyjnym 72.204. Dotyczy ono potencjalnego obszaru wykorzystania owego TW, który do 1989 r. był prowadzony przez jednostkę SB zajmująca się inwigilacją dziennikarzy. Aleksander Kwaśniewski odszedł ze „Sztandaru Młodych” pod koniec 1985 r. Czym więc później mógł zajmować się TW ps. „Alek”?

W „Ramowym planie działań operacyjnych w sprawie obiektowej o krypt. »Senior«, nr rej. 72 547”, dotyczącej Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, TW „Alek” w ogóle nie jest wymieniany, co prawdopodobnie oznacza, że nie był wykorzystywany do rozpracowania tej agencji²¹⁹. Jeszcze ciekawsze jest to, że także po objęciu funkcji ministra w rządzie PRL (jesień 1985 r.), a więc po formalnym odejściu z pracy w środowisku dziennikarskim, Kwaśniewski nie został zdjęty z ewidencji operacyjnej SB ani przekazany do innego wydziału. Do 1989 r. pozostawał na koncie Wydziału VII Departamentu III MSW, zajmującego się środowiskiem dziennikarskim. Co najmniej do sierpnia 1986 r.²²⁰ (a prawdopodobnie i później) pozostawał „na kontakcie” kpt./mjr. Zygmunta Wytrwała.

Najmocniejszą poszlaką w sprawie jest więc ówczesny zakres zainteresowań operacyjnych wspomnianego oficera SB. W notatce znajdującej się w jego aktach, pochodzącej z maja 1985 r., można przeczytać: „Jego doświadczenie operacyjne, jak i dobra znajomość poszczególnych dziedzin środowiska dziennikarskiego legły u podstaw decyzji skierowania go w ostatnim okresie do grupy operacyjnej zajmującej się nieformalnymi grupami kontestatorów wywodzących się z b[yłego] Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich – celem wzmocnienia skuteczności jej działania”²²¹.

Z dokumentu tego wynika więc, że kpt. Zygmunt Wytrwał zajmował się prezentującymi postawy opozycyjne dziennikarzami, a nie jakąś konkretną redakcją. Zapewne uwaga ta może odnosić się przynajmniej do części prowadzonej przez niego agentury,

²¹⁹ AIPN, 0236/412, cz. 1, Ramowy plan działań operacyjnych w sprawie obiektowej o krypt. „Senior”, nr rej. 72 547, 19 X 1984 r., k. 3–5.

²²⁰ Z sierpnia 1986 r. pochodzi ostatni znany zapis z dzienników koordynacyjnych dotyczący Aleksandra Kwaśniewskiego. Wynika z niego, że dalej pozostawał on na kontakcie Zygmunta Wytrwała.

²²¹ AIPN, 0242/2103, Opinia służbowa, 31 V 1985 r., k. 94.

której zadaniem było raczej uchwycenie kontaktów środowiskowych na gruncie towarzyskim niż „ochrona operacyjna” konkretnego obiektu. Jednak przy obecnym stanie wiedzy taka hipoteza nie może być poddana naukowej weryfikacji. Nie wiadomo, jak będzie w przyszłości.

Znacznie łatwiejsza niż rozstrzygnięcie opisanej wyżej kwestii jest odpowiedź na pytanie, które przed laty Aleksander Kwaśniewski stawiał Urzędowi Ochrony Państwa: „Niezrozumiałym jest, dlaczego UOP nie sprawdził, kim był agent »Alek« pracujący w redakcji »Życia Warszawy«?”²²². Można też w sposób rzeczowy odnieść się do innej jego wypowiedzi: „TW »Alek« to nie ja. [...] Wiem, kim on był, ale to już jest sprawa tajemnicy, o której nie mogę powiedzieć”²²³.

W latach 1983–1989 w środowisku dziennikarzy prasowych rozpracowywanym przez Wydział VII Departamentu III MSW był zarejestrowany tylko jeden TW o pseudonimie „Alek” i miał on przyporządkowany numer ewidencyjny 72 204. W świetle zachowanej dokumentacji, a w konsekwencji także orzeczenia Sądu Lustracyjnego, jego dane personalne są bezsporne. Innego TW „Alek” w tym środowisku nie było.

Warto także wspomnieć, że z wiedzy na temat realiów i metod działalności Służby Bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych wynika, iż w przypadku Aleksandra Kwaśniewskiego jakakolwiek fikcyjna rejestracja lub wprowadzenie do ewidencji operacyjnej SB przysłowiowej „martwej duszy” należy uznać za nieprawdopodobne. Oszustwo mogłoby być ujawnione chociażby w tak pozornie zaskakujących sytuacjach, jak sprawa o kryptonimie „Teleecho”. Wspomniany w niej ówczesny mieszkaniec ulicy Polinezyjskiej mógł wzbudzać oczywiste zainteresowanie SB z racji pełnionych w latach 1985–1989 funkcji publicznych. Sprawa ówczesnego ministra rządu PRL dosłownie w każdej chwili mogła zostać skontrolowana przez przełożonych funkcjonariuszy Wydziału VII lub nawet kierownictwo MSW. Naczelnik tego wydziału, a w szczególności kpt. Zygmunt Wytrwał, musieli wiedzieć, że kontynuowanie owej rejestracji musi być uzasadnione merytorycznie, a sama sprawa prowadzona w sposób niebudzący wątpliwości. Więc o jakiegokolwiek fikcji w sprawie TW „Alek” numer rejestracyjny 72.204 raczej nie mogło być mowy.

Podsumowanie

W latach 1983–1989 Aleksander Kwaśniewski był zarejestrowany pod numerem 72 204 jako tajny współpracownik pseudonim „Alek”. Człowiekiem, który najpierw w 1982 r. „zabezpieczył” go w ewidencji operacyjnej, a potem przerejestrował na TW

²²² Pytanie to padło w korespondencji prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z premierem Jerzym Buzkiem, którą 12 IX 2000 r. pod tytułem *Czy ta lustracja to prowokacja* opublikowała „Gazeta Wyborcza”.

²²³ *Szef IPN: Kwaśniewski był agentem...*

był funkcjonariusz Wydziału XIV Departamentu II MSW/Wydziału VII Departamentu III MSW („zabezpieczenie operacyjne” środowisk dziennikarskich) kpt. Zygmunt Wytrwał. We wrześniu 1989 r. Kwaśniewski został zdjęty z ewidencji operacyjnej, a dotyczących go dokumentów nie przekazano do archiwum. Najprawdopodobniej zostały one zniszczone, choć nie można wykluczyć także ich wyniesienia poza MSW.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Aleksandra Kwaśniewskiego nie było na tzw. listach Milczanowskiego i Macierewicza, ponieważ ślady jego rejestracji zostały dokładnie usunięte z pomocy ewidencyjnych Służby Bezpieczeństwa na przełomie lat 1989/90. Dopiero kilka lat później, kiedy w Urzędzie Ochrony Państwa do poszukiwań zaczęto wykorzystywać dzienniki koordynacyjne, możliwe było połączenie nazwiska Aleksandra Kwaśniewskiego z rejestracją TW „Alek” nr 72 204.

Po raz pierwszy sprawa wspomnianej rejestracji ujrzała światło dzienne w czasie procesu lustracyjnego Aleksandra Kwaśniewskiego w sierpniu 2000 r. Weryfikowano wówczas jego oświadczenie lustracyjne, w którym napisał, iż nigdy nie współpracował z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego. W czasie tego procesu, głównie na skutek pośpiechu powodującego błędy w działaniu UOP, Sąd Lustracyjny otrzymał tylko część znanych wówczas dokumentów dotyczących Kwaśniewskiego. Sędziowie orzekający w sprawie nie dysponowali dostateczną wiedzą merytoryczną, a wątpliwe interpretacje dokonane w orzeczeniu z 10 sierpnia 2000 r., nasuwają więcej pytań niż wiarygodnych odpowiedzi. Ale nawet Sąd Lustracyjny potwierdził, iż rejestracja TW „Alek” numer 72.204 dotyczy Aleksandra Kwaśniewskiego.

Kolejne dokumenty SB związane z jego osobą znajdowano już po procesie lustracyjnym. Niebagatelne znaczenie ma również fakt, iż postęp wiedzy historycznej i rozpoznania akt SB umożliwia dziś dokonanie bez porównania głębszych i bardziej wiarygodnych analiz omawianych problemów, niż było to możliwe w 2000 r. Dotyczy to w równej mierze metod działalności Służby Bezpieczeństwa, jak i zeznań funkcjonariuszy SB podczas procesów lustracyjnych. Także w przyszłości nie można wykluczyć kolejnych znalezisk archiwalnych i powstania lepszych metod analizy.

Sygn.akt V AL. 27/00

ORZECZENIE
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2000 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Lustracyjny w składzie:

Przewodniczący	SSA Grzegorz Karziewicz
Sędziowie	SO Adam Liwacz SO Paweł Ways /spr.[awodawca]/
Protokolant	Monika Świetlikowska

przy udziale Rzecznika Interesu Publicznego Bogusława Nizieńskiego
oraz Zastępcy Rzecznika Interesu Publicznego Krzysztofa Lipińskiego

po rozpoznaniu z urzędu w dniach 27 lipca i 9 sierpnia 2000r.
sprawy Aleksandra Kwaśniewskiego s. Zdzisława, urodzonego 15 listopada 1954 r.
w Białogardzie
z urzędu

w przedmiocie prawdziwości złożonego oświadczenia lustracyjnego

I. Na podstawie art. 22 ust.2 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (jednolity tekst Dz. U. Nr 42 z 1999 r. poz. 428 z późniejszymi zmianami) stwierdza, że oświadczenie o którym mowa w art. 6 ust. 1 i art. 40 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy złożone przez kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego – jest zgodne z prawdą.

II. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sygn. akt. V AL.27/00

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Lustracyjny postanowieniem z dnia 12 lipca 2000 roku, na podstawie art. 40 b ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 roku o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 roku, nr 47, poz. 544), wszczął postępowanie lustracyjne wobec kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wyborach roku 2000 – Aleksandra Kwaśniewskiego.

Przedmiotem postępowania było zbadanie, czy złożone przez Aleksandra Kwaśniewskiego w dniu 28 listopada 1998 roku oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 i 40 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 roku o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne (tekst jednolity: Dz. U. z 1999 roku, nr 42, poz. 428 z późniejszymi zmianami) – jest zgodne z prawdą.

W dokumencie tym (k. 2.) Aleksander Kwaśniewski oświadczył, że nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 1, art. 2 i art. 4 powołanej ustawy. Stanowisko zajęte w pisemnym oświadczeniu, powtórzył na rozprawie w dniu 27 lipca 2000 roku (k. 161).

Postępowanie lustracyjne wszczęto z urzędu. Uczyniono to na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej, wedle której wszczęcie i kontynuacja procesu lustracyjnego wobec kandydatów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest konsekwencją zarejestrowania przez Państwową Komisję Wyborczą ich komitetów wyborczych, a nie wynikiem – mniej lub bardziej – uzasadnionych wątpliwości, co do prawdziwości złożonych oświadczeń lustracyjnych.

Korzystając z uprawnień określonych w art. 31 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy lustracyjnej z dnia 11 kwietnia 1997 roku, Sąd zwrócił się do Ministra Obrony Narodowej, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Spraw Zagranicznych oraz Szefa Urzędu Ochrony Państwa o udostępnienie wszelkich materiałów operacyjnych i archiwalnych, a także innych dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania dowodowego. Informacje takie zostały Sądowi przekazane. Przekazano również kserokopie dokumentów odnoszących się do osoby Aleksandra Kwaśniewskiego odnalezionych w archiwach Urzędu Ochrony Państwa oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Na żądanie Sądu udostępniono do wglądu oryginały tychże dokumentów. Wspomniane informacje i dokumenty ujawniono na rozprawie. W toku procesu, uwzględniając stosowne w tej mierze wnioski stron, przeprowadzono nadto dowód z opinii biegłego Antoniego Zielińskiego – dyrektora Biura Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa na okoliczność powstania i znaczenia określonych zapisów w dzienniku rejestracyjnym oraz w dziennikach koordynacyjnych, a także dowód z zeznań świadków: Zygmunta Wytrwałą, Floriana Uryzaję, Kazimierza Janusa, Krzysztofa Majchrowskiego, Waldemara Mroziewicza i Jerzego Koniecznego. W dniu 2 sierpnia 2000 roku uzyskano pisemną informację od redaktora naczelnego „Życia Warszawy”, z której wynika, że Aleksander Kwaśniewski nigdy nie pracował, ani nie był współpracownikiem tej redakcji (k. 218), oraz kserokopie i oryginały akt paszportowych osoby lustrowanej.

Tak więc, podstawę orzeczenia, stosownie do reguł określonych art. 410 k.p.k. stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Przypomnieć wypada, że ta podstawowa, w naszym systemie prawnym, zasada procedowania oznacza

to, że Sąd ferując orzeczenie nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również to, że orzeczenia nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi ono być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc tych, które tezę o prawdziwości złożonego oświadczenia lustracyjnego potwierdzają, a także tych, które ją podważają. Tylko bowiem dogłębna i wszechstronna ocena wszystkich materiałów i wynikających z nich okoliczności może prowadzić do poczynienia prawidłowych ustaleń, a więc ustaleń zgodnych z prawdą (art. 2 § 2 k.p.k.). Powyższa zasada nie może być rozumiana w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdyż z różnych dowodów wynikają różne – czasami wzajemnie sprzeczne i wykluczające się – okoliczności. Z taką właśnie sytuacją Sąd miał do czynienia w sprawie niniejszej. Zgromadzono, bowiem dowody wskazujące na prawdziwość oświadczenia, lecz dysponowano również takimi, które tezę tę osłabiały. Należało więc dokonać oceny wszystkich dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, by odrzucić te, które bądź nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź są dowodami niewiarygodnymi i bezwartościowymi, a więc nie mogącymi stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Ze względu na treść odpowiedzi udzielonych w trybie art. 31 ust. 1 ustawy lustracyjnej, Sąd ze szczególną uwagą analizował materiały nadesłane przez Urząd Ochrony Państwa oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Odpowiedzi udzielone przez pozostałe podmioty zawierały niemal identyczne informacje o braku w zasobach archiwalnych jakichkolwiek dowodów wskazujących na ewentualną współpracę osoby lustrowanej z organami bezpieczeństwa państwa (dokumenty na k. 16, 22, 27).

Wartość dowodowa dokumentów nadsyłanych sukcesywnie w toku postępowania lustracyjnego przez Urząd Ochrony Państwa jest różnorodna. Należy jednak, już teraz podkreślić, że nie ma żadnych podstaw do kwestionowania ich rzetelności i autentyczności, a terminy w jakich udostępniano je Sądowi nie miały żadnego znaczenia dla oceny ich wartości. Wszystkie one zostały bowiem ujawnione na rozprawie przed zamknięciem przewodu sądowego, a wcześniej były udostępnione w odpisach stronom procesowym, zaś te, które w oryginałach dostarczono bezpośrednio na rozprawę (dziennik rejestracyjny, dzienniki koordynacyjne, pełny tekst analizy polityczno – operacyjnej redakcji „Życia Warszawy”), były przedmiotem różnorodnych pytań i dociekań stron procesowych, a dokonana przez nie analiza i wartościowanie wyżej wymienionych dowodów, znalazło odzwierciedlenie w końcowych wystąpieniach, już po zamknięciu przewodu sądowego.

Nie czyniąc zbędnych powtórzeń, co do treści materiałów zawartych w aktach sprawy, przybliżyć należy te, które miały podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. „dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej”. Już sama nazwa tej księgi ewidencyjnej – na co słusznie zwracał uwagę biegły Antoni Zieliński – jest myląca i nieadekwatna do treści. W dzienniku tym, prowadzonym od 1962

roku, na druku o symbolu EO – 13, dokonywano bowiem rejestracji zarówno agentury, jak i tzw. figurantów spraw, a więc osób wobec których Służba Bezpieczeństwa przejawiała zainteresowanie. Stanowiący dowód w sprawie, tom dziennika zawierający wpisy od numeru 70577 do 76133, udostępniony w oryginale na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2000 roku, jest autentyczny, a pierwszego w nim wpisu dokonano 6 kwietnia 1982 roku. Uwagę tę należało uczynić, gdyż w toku rozprawy wyrażono opinię, że dokument ten został wytworzony przez Urząd Ochrony Państwa w 1991 roku, o czym świadczyć miał uczyniony na stronie tytułowej zapis: „0061/91”. Zapis ten oznacza jednak jedynie to, że w 1991 roku w ramach porządkowania systemów ewidencyjnych, dziennik ten został zarejestrowany w tzw. „dzienniku – matce”.

Z wpisu dokonanego w dzienniku rejestracyjnym, pod kolejnym numerem ewidencyjnym 72204, wyczytać przede wszystkim można, że w dniu 23 czerwca 1982 roku dokonano na żądanie Wydziału XIV Departamentu II b. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tzw. zabezpieczenia określonej osoby. Ze zrozumiałych względów, w dzienniku rejestracyjnym nie odnotowano żadnych danych personalnych, ale zarówno z zapisów uczynionych w dziennikach koordynacyjnych ze wskazaniem tego samego numeru (o czym niżej), oraz z zeznań świadka Zygmunta Wytrwał wynika, że chodzi tu o osobę Aleksandra Kwaśniewskiego. Wymieniona wyżej jednostka organizacyjna b. MSW (od reorganizacji w listopadzie 1983 roku funkcję jej przejął Wydział VII Departamentu III) zajmowała się bowiem – najogólniej rzecz ujmując – kontrwywiadowczym zabezpieczeniem środowiska dziennikarskiego, a Aleksander Kwaśniewski, w owym okresie, był redaktorem naczelnym tygodnika „ITD”, a później redaktorem naczelnym dziennika „Sztandar Młodych”. W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie przyznał, że na terenie redakcji spotykał się z funkcjonariuszem b. MSW o nazwisku Wytrwał, a sam Zygmunt Wytrwał – funkcjonariusz wyżej wymienionego Wydziału – przesłuchany w charakterze świadka, fakt ten potwierdził, dodając, że – rzeczywiście – dokonywał „zabezpieczenia” Aleksandra Kwaśniewskiego przesyłając do Biura Ewidencji MSW stosowny formularz. „Zabezpieczenie” oznaczało zainteresowanie daną osobą bez przesądzania, czy w przyszłości zostanie ona tajnym współpracownikiem, będzie traktowana jako kontakt operacyjny, czy stanie się figurantem sprawy (str. 8 pisemnej opinii biegłego – k.270). W praktyce oznaczało ono, że dana komórka Służby Bezpieczeństwa zastrzegła sobie wyłączność do przekazywania informacji, czy też podejmowania jakichkolwiek decyzji odnośnie „osoby zabezpieczonej”. Dokonanie tego rodzaju rejestracji dziennikarza – dodać należy – dziennikarza prasy nie zawsze „pokornej” w stosunku do ówczesnych władz i pełniącego funkcję redaktora naczelnego, nie było niczym szczególnym i wyjątkowym. Rejestracja taka – co jest oczywiste – nie może być traktowana jako zaewidencjonowanie faktu współpracy określonej osoby ze Służbą Bezpieczeństwa.

Zauważyć jednak należy, że w tymże dzienniku rejestracyjnym, pod tym samym numerem ewidencyjnym odnotowano, że w dniu 29 czerwca 1983 roku dokonano zmiany kategorii rejestracyjnej „osoby zabezpieczonej” na „tajnego współpracowni-

ka” o pseudonimie „Alek”. Zbędnym jest wykazywanie, jak ważnym dla rozstrzygnięcia sprawy jest ten zapis. Ważnym – lecz w myśl wspomnianej już wyżej zasady procedowania wyrażonej w art. 410 k.p.k. – nie decydującym. To nie jest dowód absolutny, niepodważalny. Nie można z góry zakładać prawdziwości jakiegokolwiek dowodu, a w konkretnej sytuacji – poprawności dokonanego wpisu i to poprawności zarówno [w] sensie formalnym, jak i materialnym.

Podkreślić trzeba, że tajny współpracownik („TW”) to osoba o pełnej świadomości współpracy, to najwyższa kategoria współpracownika służb specjalnych PRL. By uzyskać taki status spełnić należało szereg warunków i przejść określoną, niezwykle sformalizowaną, procedurę określoną zarządzeniem nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z 1.02.1970 roku dotyczącym pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa oraz zarządzeniem nr 079/72 tegoż Ministra z dnia 2 sierpnia 1972 roku odnoszącym się do zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji. Nie wchodząc w szczegóły, bo dla potrzeb niniejszego uzasadnienia jest to zbędne, odnotować jedynie należy, że funkcjonariusz SB pragnący pozyskać określoną osobę na tajnego współpracownika powinien zebrać o niej możliwie najwięcej informacji, poczynając od wiedzy jaką na jej temat zawiera kartoteka MSW, poprzez wywiady od różnego rodzaju jednostek MO lub SB i ich współpracowników odnośnie zarówno tej osoby, jak i jej rodziny, opracować plan pozyskania określający zarówno cele oraz sposób i metody dokonania tej czynności, uzyskać akceptację planu ze strony naczelnika lub zastępcy określonego Wydziału MSW, przeprowadzić rozmowę werbunkową, uzyskać pisemne zobowiązanie do współpracy i zobowiązanie do zachowania tajemnicy od osoby zwerbowanej, udokumentować to wszystko w raportach i dokonać stosownej ewidencji w Biurze „C” MSW.

Jak się te formalne wymogi mają do realiów sprawy niniejszej wynikających z dokonania omawianej zmiany kategorii rejestracyjnej z „zab.” na „t.w.”? Stwierdzić trzeba, że żaden dowód przeprowadzony w niniejszym postępowaniu nie potwierdza zasadności dokonania takowej zmiany i w gruncie rzeczy nie wiadomo w jakich okolicznościach, na jakiej podstawie i kiedy zmiany tej dokonano.

Przy ocenie materiału dowodowego uwzględnić należało także to, że:

a) lustrwany, wówczas redaktor naczelny dziennika „Sztandar Młodych”, przyznając się do utrzymywania służbowych kontaktów z kpt Z. Wytrwałem zaprzeczył, by kontakty te nosiły charakter tajnej i świadomej współpracy z oficerem operacyjnym byłej Służby Bezpieczeństwa;

b) przesłuchiwany w charakterze świadka Z. Wytrwał zeznał, że nie dokonywał werbunku, ani ewidencji A. Kwaśniewskiego jako tajnego współpracownika;

c) brak jest jakiegokolwiek – chociażby pośredniego dowodu wskazującego, że istniała materialna podstawa do zmiany kwalifikacji w dzienniku rejestracyjnym;

d) wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie w swych zeznaniach nie przekazali Sądowi jakichkolwiek informacji świadczących o zasadności omawianego wpisu.

Wyliczone powyżej, w sposób niezwykle skrótowy, elementy przydatne dla oceny omawianego wpisu wypada nieco przybliżyć i w sposób bardziej szczegółowy omówić.

Ad. a)

W składanych w toku rozprawy wyjaśnieniach A. Kwaśniewski oświadczył, że od 15 listopada 1981 roku był redaktorem naczelnym tygodnika „ITD” i funkcję tę pełnił do jesieni 1983 roku (wliczając okres zawieszenia wydawania pisma do 31 maja 1982 roku związany z wprowadzeniem stanu wojennego). Bezpośrednio po tej dacie został redaktorem naczelnym dziennika „Sztandar Młodych” i był nim do jesieni 1985 roku. W tym czasie utrzymywał kontakty z Z. Wytrwałem, o którym wiedział, że jest funkcjonariuszem MSW „sprawującym opiekę”, czy też raczej nadzór prewencyjny nad redakcjami gazet i czasopism. Spotkania odbywały się zawsze w siedzibie redakcji (A. Kwaśniewski kojarzy te spotkania raczej z redakcją „Sztandaru Młodych” niż z redakcją „ITD”), rozmowy miały charakter ogólny, były rzadkie i w sumie było ich kilka. Z. Wytrwał był wówczas w stopniu kapitana, lecz do redakcji przychodził w ubraniu cywilnym. A. Kwaśniewski nie orientował się, czy Z. Wytrwał sporządzał z tych rozmów raporty, nie wiedział, że jego dane personalne figurują w ewidencji MSW, a tym bardziej nie orientował się co do charakteru czynionych tam zapisów. Zaprzeczył również, by wchodził w skład zespołu redakcyjnego „Życia Warszawy”, nigdy nie był na terenie tej redakcji, nie współpracował z tym dziennikiem i nigdy dla niego nie pisał. Zaprzeczył, by używał pseudonimu „Alek”, bądź, by w takiej formie się do niego zwracano.

Wyjaśnienia osoby lustrowanej są również dowodem w sprawie. Jest to jednak dowód szczególny, gdyż pochodzi bezpośrednio od osoby żywo zainteresowanej wynikiem procesu. Podejść więc do niego trzeba z należytą dozą ostrożności i rezerwą. Niedopuszczalnym jest jednak i sprzecznym z wszelkimi regułami odnoszącymi się do oceny dowodów czynienie założenia, że osoba lustrowana nie mówi prawdy. Obowiązująca zasada domniemania niewinności (którą to zasadę w postępowaniu lustracyjnym należy odczytywać jako domniemanie zgodności z prawdą oświadczeń składanych przez osobę lustrowaną, w tym również pisemnego oświadczenia sformalizowanego przepisami ustawy z 11 kwietnia 1997 roku) nakazuje, by czynić założenie zgoła odmienne – wyjaśnienia osoby lustrowanej są prawdziwe, o ile inne, wiarygodne dowody, prawdziwości tej nie podważają i jej nie niweczą. Ze zrozumiałych względów wyjaśnienia osoby lustrowanej nie mogą stanowić jedyne dowodu rozstrzygającego o prawdziwości złożonego oświadczenia, bo spreczne by to było z sama istotą lustracji oznaczającą przecież sprawdzenie i zweryfikowanie oświadczenia. Nie ma w sprawie żadnego dowodu, który nakazywałby wyjaśnieniom osoby lustrowanej odmówić waloru wiarygodności. Nie chodzi tu tylko o jakiś jednostkowy, wiarygodny i znaczący dowód lecz także o sumę poszlak, jakie wyprowadzić można z zapisów w księgach ewidencyjnych byłego MSW.

W tym miejscu przytoczyć wypada dosłowną treść art. 4 ustawy lustracyjnej. Ust. 1 tegoż przepisu definiuje pojęcie współpracy i określa warunki, jakie muszą zaistnieć, by uznać, że ktoś był tajnym współpracownikiem. Brzmi on dosłownie tak: „współpracą w rozumieniu ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji”. Ta definicja, zapewne niedoskonała i wywołująca różne dyskusje w świecie prawniczym, została uściślona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 listopada 1998 roku. Żeby dojść do konkluzji o współpracy jakiegokolwiek osoby, o jakiej traktuje art. 4 ustawy lustracyjnej, to po pierwsze – współpraca ta musi polegać na przekazywaniu informacji organom bezpieczeństwa, po drugie – musi mieć charakter świadomy, po trzecie – współpraca ta musi być tajna, a więc osoba współpracująca musiała sobie zdawać sprawę, że fakt nawiązania współpracy i jej przebieg ma pozostać tajemnicą w szczególności wobec tych osób i środowisk, których miały dotyczyć przekazywane informacje, po czwarte – współpraca ta musiała się wiązać z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby bezpieczeństwa i wreszcie, po piąte – nie mogła się ona ograniczać do samej deklaracji woli, lecz musiała materializować się w świadomie podejmowanych, konkretnych działaniach. Sąd orzekający w tej sprawie w pełni podziela stanowisko Trybunału Konstytucyjnego dotyczące treści art. 4 ustawy lustracyjnej. Istotnym jest również to, że aby dojść do konkluzji o współpracy jakiegokolwiek osoby, to wskazane przesłanki muszą być spełnione łącznie. Rozważając wymagania określone w omawianym przepisie ustawy lustracyjnej w kontekście materiału, jakim dysponowano w sprawie niniejszej, to wniosek nasuwa się jednoznaczny – przesłanki te w ogóle nie zostały spełnione.

Nie oznacza to rzecz jasna, by A. Kwaśniewski jako redaktor naczelny poczytnych pism, a później jako Minister Sportu, Prezes PKOİL, czy też Przewodniczący Komitetu ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej zwolniony był od obowiązku utrzymywania kontaktów z funkcjonariuszami byłego MSW. Obowiązek ten wynikał z uregulowań zawartych w ustawie z dnia 14 lipca 1983 roku o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych (por. w szczególności art. 17 tej ustawy). O charakterze tych kontaktów mówił zarówno sam lustrowany, jak i świadek Z. Wytrwał. Można je również określić i sprecyzować analizując treść zawartych w aktach sprawy dokumentów, związanych z przygotowaniem do wyjazdu polskiej ekipy na Igrzyska Olimpijskie w Seulu (k. 195-197, 201, 202-209 oraz 252-253). Te kontakty, rozmowy i wizyty (nawiasem mówiąc – niezbyt życzliwie przyjmowane przez A. Kwaśniewskiego – o czym mówił świadek Z. Wytrwał) miały charakter jawny, służbowy i nie spełniają przytoczonych wyżej przesłanek odnoszących się do tajnej i świadomej współpracy. Treść art. 4 ust. 2 ustawy lustracyjnej jest w tej mierze jasna i bezdyskusyjna – „współpracą w rozumieniu niniejszej ustawy nie jest działanie, którego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania”.

Ad b)

Sąd miał pewien konieczny dystans do zeznań świadka Z. Wytrwała z uwagi na fakt, że w latach 80-tych był on oficerem operacyjnym byłej Służby Bezpieczeństwa i jego zeznania dotyczą działań tej Służby. Jest rzeczą naturalną, że świadkowie rekrutujący się spośród grona funkcjonariuszy byłej SB wykazują tendencje do bardzo ograniczonego relacjonowania znanych im faktów i to mimo zwolnienia ich od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej. Wyrażna jest również tendencja do „wybielania”, czy też usprawiedliwiania pewnych, nie zawsze zgodnych z prawem, działań tej Służby. W grę wchodzi również stosunkowo znaczny upływ czasu od zdarzeń, które relacjonują. Wszystko to w jakim stopniu osłabia wartość dowodową ich zeznań, ale przecież nie można z góry zakładać, że z tych właśnie powodów (a być może i innych – tutaj nie wymienionych) świadek Z. Wytrwał nie mówi prawdy. Co do istoty sprawy – jego zeznania są jednoznaczne, to on właśnie dokonywał „zabezpieczenia” A. Kwaśniewskiego. Zaprzecza on jednak, by w stosunku do tej osoby dokonywał zmiany kategorii zarejestrowania, by A. Kwaśniewski wchodził w skład prowadzonej przez niego agentury, by miał pseudonim i był tym tajnym współpracownikiem, którego usytuowano w redakcji „Życia Warszawy”. Przy ocenie zeznań tego świadka dostrzec trzeba pewną ich zbieżność z regułami i zasadami werbowania tajnych współpracowników. Jest poza sporem, że w owym czasie, kiedy nastąpiła zmiana kategorii rejestracji A. Kwaśniewskiego był on członkiem PZPR i to, poprzez swoją działalność społeczną i polityczną oraz dziennikarską – członkiem aktywnym, wybijającym się spośród innych. Wymienione już wcześniej zarządzenie MSW o nr 006/70 w § 10 ust. 8 wyraźnie zakazywało pozyskiwać do współpracy członków tej partii, a w sytuacjach zgoła wyjątkowych, można było to uczynić po uzyskaniu zgody I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR lub kierownika wydziału KC. K. Majchrowski w swoich zeznaniach mówił o bezwzględnym przestrzeganiu tego zakazu w Departamencie MSW, którym kierował, a do którego w sensie organizacyjnym należał Z. Wytrwał. Nasuwa się oczywiste pytanie, dlaczego i z jakich powodów Z. Wytrwał miał postępować wbrew nakazom instrukcji. Jeżeli zaś sprawę A. Kwaśniewskiego potraktował jako przypadek wyjątkowy, to gdzie jest wspomniana, pisemnie wyrażona zgoda i dlaczego o pozyskaniu tak cennego współpracownika nie wiedzieli jego przełożeni: Florian Uryzaj i Krzysztof Majchrowski? Zmiany w kategorii rejestracji nie mógł dokonać nikt inny, tylko Z. Wytrwał, bo to on przecież „zabezpieczał” A. Kwaśniewskiego. Procedura zmiany rejestracji była sformalizowana, dokonywano jej kartą E-16. Karty tej nie ma, jak również nie ma żadnego innego dokumentu, związanego z tą procedurą (teczka personalna, teczka pracy itp.). Z. Wytrwał równie stanowczo stwierdził, że osoba tajnego współpracownika, o której mowa w analizie odnoszącej się do „Życia Warszawy” to ktoś inny, w każdym razie – nie A. Kwaśniewski. Zeznania tej treści są zbieżne z zeznaniami K. Janusa, F. Uryzaja i K. Majchrowskiego, którzy pewną wiedzę na temat owego współpracownika posiadają. Są również zgodne z dokonany w owej

analizie zapisem. Co by nie rozumieć przez użyte tam określenie „źródło piszące”, to przecież bezspornym jest (także w świetle dokumentów), że A. Kwaśniewski nigdy nie był członkiem redakcji tego dziennika, a tym bardziej nie był (jak to określono w analizie) „uplasowanym w kierownictwie redakcji”, nigdy do tej gazety nie pisał, i jak się wyraził – „nigdy w życiu nie był w <Życiu>”. Ktoś może powiedzieć, że wprowadzono elementy dezinformujące, by w ten sposób ukryć wartościowego tajnego współpracownika. Rzeczywiście, takie rzeczy się zdarzały, ale pamiętać należy, że wspomniana analiza była sporządzona i przeznaczona dla Dyrektora Departamentu III MSW. Przed nim kamuflować agentów nie było trzeba. K. Majchrowski, który krytycznie ocenił ową analizę, a właściwie plan pracy w ramach sprawy obiektowej „Unia” (por. zapis z 24 grudnia 1985 roku) i z racji sprawowanej funkcji Zastępcy Dyrektora Departamentu wiedział, kto jest „Alkiem” z „Życia Warszawy” – nie łączy tego pseudonimu z osobą A. Kwaśniewskiego, a ściślej – łączność taką wyklucza. Pamiętać również trzeba, że w owym czasie A. Kwaśniewski zakończył już swą karierę dziennikarską i został członkiem Rady Ministrów. Czy nie byłoby absurdem (jeżeli „Alek” z „Życia Warszawy” to A. Kwaśniewski) planować, by porucznik K. Janus skłaniał owego ministra do składania pisemnych relacji (a takie sformułowania zawarte są w omawianej analizie – k.55). Sąd nie ma żadnej możliwości ustalenia, dlaczego w owej analizie znalazł się numer ewidencyjny 72204. Możliwości, nie wykluczając zwykłej omyłki, jest wiele. Jedno jest pewne: ani cały omawiany zapis (gdyby założyć, że wszystko w nim jest prawdziwe), ani część tego zapisu w postaci numeru połączonego z pseudonimem – nie może decydować o kłamliwości oświadczenia lustracyjnego, ani stwarzać tego rodzaju wątpliwości co do jego prawdziwości, które nakazywałyby umorzenie postępowania. Poruszyć należy jeszcze jedną kwestię związaną z działalnością świadka Z. Wytrwała. Zeznał on, że kontaktował się z A. Kwaśniewskim wówczas, gdy był on redaktorem naczelnym „Sztandaru Młodych”. Zabezpieczenia dokonano w 1982 roku, gdy A. Kwaśniewski był redaktorem „ITD.”, ale zabezpieczenia można było dokonać bez utrzymywania osobistych kontaktów z osobą zabezpieczaną. Zmiany rejestracji dokonano w 1983 roku A. Kwaśniewski pracował wówczas nadal w „ITD.”. Zwerbowanie tajnego współpracownika nie mogło się obyć bez osobistych kontaktów oficera operacyjnego z kandydatem do tej roli. Te fakty również potwierdzają prawdziwość zeznań Z. Wytrwała.

Ad c)

Uczynione wyżej zastrzeżenia co do zeznań świadka Z. Wytrwała odnieść należy odpowiednio także do pozostałych świadków. Konieczność zachowania pewnego dystansu i odpowiedniej dozy krytycyzmu do ich zeznań spowodowana była także tym, że sprawa niniejsza wywołała bardzo duży rezonans w środkach masowego przekazu, pojawiły się różne publiczne wypowiedzi, różne dywagacje czynione także przez osoby z życia publicznego, pojawiały się w obiegu medialnym pewne sądy i opinie

ferujące rozstrzygnięcie przed orzeczeniem Sądu oraz pewne konfabulacje wokół stanu faktycznego, często dalekie od tego, co znajduje się w aktach sprawy. Zjawiska te nie miały oczywiście żadnego znaczenia dla Sądu; stwarzały tylko pewien dyskomfort, lecz nie miały i nie mogły mieć jakiegokolwiek wpływu na dokonywaną przez Sąd ocenę materiału dowodowego, a tym samym – na treść orzeczenia. Świadczą one jednak o niedoskonałości naszej demokracji, a „pouczenia” co do sposobu i terminów procedowania czynione przez niektórych – na szczęście nielicznych – przedstawicieli władzy ustawodawczej świadczą o tym, że zasada niezależności i niezawisłości władzy sądowniczej jest przez nich nie do końca zrozumiała, czy też – nie do końca akceptowana. Ta sytuacja mogła mieć jednak pewne psychologiczne znaczenie dla spontaniczności zeznań świadków i stąd się bierze wspomniana wyżej rezerwa, z jaką się do ich zeznań odnoszono. Świadkowie ci złożyli na rozprawie obszernie zeznania, odpowiadali na pytania Sądu, stron procesowych i biegłego. Zeznania ich zostały z należytą dozą dokładności zaprotokołowane. Nie ma potrzeby ich przytaczania i pisemnego odnoszenia się do wszystkich zagadnień z zeznań tych wynikających. Były one przedmiotem dokładnej analizy w czasie narady sędziowskiej. Jedno stwierdzenie, istotne z uwagi na cel i zadania niniejszego procesu, należy uwypuklić: żaden z tych świadków nie przedstawił Sądowi jakiegokolwiek, choćby najdrobniejszej informacji, która mogłaby podważać prawdziwość oświadczenia lustracyjnego.

Ad d)

Zapisy uczynione w dziennikach koordynacyjnych, w dwóch pozycjach (4645 z 27 czerwca 1985 roku i 5203 z 19 sierpnia 1986 roku) pozwalają w sposób nie budzący żadnych wątpliwości połączyć osobę A. Kwaśniewskiego, którego dane personalne – wbrew zresztą instrukcji – zostały w owych zapisach wymienione, z zapisem odnoszącym się do numeru 72204 dziennika rejestracyjnego. Świadczy o tym zarówno zbieżność numerów, osoba Z. Wytrwała, określenie jednostki dokonującej koordynacji i zgodne z rzeczywistością, a odnoszące się do A. Kwaśniewskiego powody koordynacji. Zapisy te nie określają jednak, czy koordynacji dokonywano w stosunku do osoby zabezpieczonej, czy też do osoby tajnego współpracownika. Tak więc, gdy szuka się dowodu potwierdzającego zasadność zmiany kategorii rejestracji w dzienniku rejestracyjnym, to zapisy dzienników koordynacyjnych – dowodu takiego nie stanowią.

Uczyniona przez ppor. Kucharka adnotacja w aktach paszportowych związana ze służbowym wyjazdem A. Kwaśniewskiego do RFN w I połowie 1983 r. i poinformowanie o tym fakcie kpt. Z. Wytrwała, który zastrzeżeń co do wydania paszportu nie zgłaszał, również nie świadczy o zasadności zmiany kategorii omawianej rejestracji. Na tym właśnie polegała istota zabezpieczenia, nie wspominając już o tym, że zapytanie o zgodę uczyniono w związku z wnioskiem Rady Naczelnej ZSP z 17 marca 1983 r., a więc przed datą 29 czerwca 1983 r. odnoszącą się do zmiany rejestracji. Brak w dzienniku rejestracyjnym informacji o przekazaniu akt do archiwum w związku

z zapisem z 7 września 1989 roku o wyrejestrowaniu z powodu rezygnacji (zwłaszcza w kontekście zeznań W. Mroziewicza, a także biegłego A. Zielińskiego co do sposobu rejestracji tych zdarzeń) stwarza jeszcze jedną wątpliwość, co do istnienia materialnych podstaw dokonania takiej zmiany.

Przekazano Sądowi szereg materiałów dotyczących – mówiąc pewnym skrótem – przygotowania polskiej ekipy olimpijskiej do wyjazdu na igrzyska w Seulu w 1988 r. Te materiały – w ocenie Sądu – nie mają większej wartości z punktu widzenia ocen, jakie są niezbędne przy rozważaniu prawdziwości oświadczenia. Z tych materiałów nie wynika nic takiego, co mogłoby być traktowane jako pewne kolejne ogniwo w łańcuchu faktów prowadzących do ostatecznej konkluzji. To, że w ekipie liczącej 229 osób uplasowano 29 osobowych źródeł informacji, a w ścisłym kierownictwie było 3 tajnych współpracowników, 1 konsultant i 3 tzw. kontaktów służbowych (k. 259) nie może w żadnym stopniu podważyć prawdziwości oświadczenia lustracyjnego A. Kwaśniewskiego. Statystyczne wyliczenia stopnia prawdopodobieństwa, że wśród nich był również A. Kwaśniewski są sprzeczne z wszelkimi regułami dowodzenia „winy” określonej osoby i są niedopuszczalne.

Na wniosek Rzecznika Interesu Publicznego dopuszczono dowód z opinii biegłego w osobie A. Zielińskiego, na okoliczność powstania i znaczenia określonych zapisów w dzienniku rejestracyjnym i w dziennikach koordynacyjnych. Biegły sporządził obszerną, pisemną opinię (k. 263-278), a wnioski z niej wynikające potwierdził na rozprawie w dniu 9 sierpnia, uzupełniając opinię o szereg okoliczności związanych z pytaniami stron i zeznaniami przesłuchiwanym w jego obecności świadków. Opinia ta spotkała się z krytyką ze strony obrońcy. Zasadnicze zarzuty to: nieobiektywizm biegłego związany z jednoczesnym sprawowaniem przez niego funkcji dyrektora Biura Ewidencji i Archiwum UOP i udziałem w przekazywaniu Sądowi Lustracyjnemu określonych materiałów z zasobów archiwalnych tegoż Urzędu oraz przekroczenie zakresu uprawnień wynikających z treści postanowienia Sądu zlecającego wykonanie ekspertyzy. Co do braku obiektywizmu związanego ze sprawowaniem funkcji w UOP, to w ocenie Sądu jest to zarzut gołosłowny i krzywdzący. Urząd Ochrony Państwa nie jest stroną w niniejszym procesie i nie można z góry zakładać braku obiektywizmu jego funkcjonariusza. Nie ma również żadnych dowodów, by twierdzić, że to właśnie biegły A. Zieliński kreował procesową rzeczywistość, nadsyłając wybiórczo określone tylko materiały. Materiały dowodowe przekazane Sądowi są różnorodne, czasami – rzeczywiście – są to materiały zupełnie bezwartościowe, czy też mało wartościowe dla osiągnięcia celów procesu, a czasami wręcz kompromitujące była SB i metody jej działań (np. informacje pisemne z k. 44-52). Przy powołaniu tego właśnie biegłego tylko specjalistyczna wiedza i kompetencje oraz skrupulatność A. Zielińskiego zadecydowały o takiej personalnej decyzji Sądu – decyzji zresztą nigdy przez strony nie kwestionowanej. Zarzut drugi jest częściowo zasadny. Przekroczenie zakresu uprawnień i wykonanie różnego rodzaju analiz statystycznych, w dodatku przy

udziale innych, nie zidentyfikowanych funkcjonariuszy, było błędem. Błąd ten jest o tyle usprawiedliwiony, że stopień ogólności otrzymanego przez biegłego zlecenia był stosunkowo duży. Wykonane przez biegłego analizy i wnioski (np. co do stopnia nasycenia redakcji tajnymi współpracownikami, zakresu nieprzestrzegania przez funkcjonariuszy SB instrukcji odnoszącej się do pracy operacyjnej, a w szczególności zakazu werbowania członków PZPR, czy też nieprzestrzegania instrukcji odnoszących się do sposobu prowadzenia ewidencji oraz odniesień używanych pseudonimów do nazwisk i imion tajnych współpracowników) były przez Sąd pominięte. Dodać również trzeba, że przecenia się w niniejszym procesie wartość dowodową opinii. W istocie rzeczy, co do zasadniczych kwestii związanych z zapisami ewidencyjnymi opinia ta jest zgodna z tym, co można z ksiąg wyczytać, mając nieco wiadomości zdobytych z wcześniej prowadzonych procesów lustracyjnych i na dobrą sprawę, jest (w tym zakresie), zgodna z zeznaniami przesłuchanego, co prawda w charakterze świadka, lecz również specjalisty z tej dziedziny – W. Mroziewicza. Pewne kontrowersje odnoszące się do znaczenia zapisu 31283 w dzienniku rejestracyjnym (Mroziewicz twierdzi, że to numer sprawy – a biegły, że data), rozstrzygnąć należy na „korzyść” biegłego, który uchylając rąbka tajemnicy (także w dosłownym znaczeniu) wykazał, że taki sam zapis 31283 figuruje w innych pozycjach dziennika nie związanych z przedmiotem niniejszej sprawy. Znaczenia tego zapisu również nie należy przeceniać, gdyż związany jest on jedynie ze wspomnianą już wyżej reorganizacją w byłym MSW. W każdym razie uczynienie tego zapisu w dniu 3 grudnia 1983 r. nie świadczy, by osoba tego dokonująca sprawdzała zasadność uczynionej w dniu 29 czerwca 1983 roku zmiany kategorii rejestracji. Opinia biegłego A. Zielińskiego jest jedynie materiałem pomocniczym, pozwalającym uchwycić sens dokonanych zapisów ewidencyjnych. Ma ona znaczenie dowodowe w bardzo ograniczonym więc zakresie. Wspomniane błędy wcale jej nie dyskwalifikują. Dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań: czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi, niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy, czy opinia jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy oraz czy jest pełna i jasna. Opinia biegłego A. Zielińskiego wszystkie ww. wymogi spełnia, a więc nie może być skutecznie zakwestionowana. Wspomniana krytyka opinii ma nieco werbalny tylko charakter, gdyż w toku procesu nie proponowano jej uzupełnienia, ani nie złożono wniosku o powołanie innego biegłego.

Rozstrzygnięcie niniejsze ma charakter jednoznaczny i sprowadza się do stwierdzenia, że A. Kwaśniewski złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Zasadność tego orzeczenia starano się wyżej wykazać. Z uwagi na złożony przez Rzecznika Interesu Publicznego wniosek o umorzenie postępowania, a także stanowisko jakie co do tej koncepcji rozstrzygnięcia zajął obrońca – odnieść się trzeba do, szczególnej przecież, w naszym systemie prawnym, formy orzeczenia. Norma prawna wyrażona w art. 22 ust. 2 zdanie drugie ustawy lustracyjnej przewiduje możliwość umorzenia

postępowania lustracyjnego „w przypadku braku dostatecznych dowodów, pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia”. Zgodzić się należy z zaprezentowanym przez Rzecznika Interesu Publicznego stwierdzeniem, że jest to forma obowiązująca, że to uregulowanie ma swoje miejsce w porządku prawnym, jaki został ustalony w treści ustawy lustracyjnej. Nie można jednak przeoczyć, że jest to uregulowanie wielce kontrowersyjne. Spotykało się ono z wieloma krytycznymi głosami kwestionującymi zgodność powyższego uregulowania z fundamentalnymi zasadami państwa prawnego oraz konstytucyjnie chronionymi wartościami. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 14 czerwca 2000 r. odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Warszawie co do zgodności powyższego rozwiązania z art. 2, art. 7 i art. 42 ust. 3 Konstytucji, lecz nastąpiło to z przyczyn formalnych. Problem pozostał nierozstrzygnięty. Nabiera on szczególnej ostrości, gdy postępowaniu lustracyjnemu poddawani są kandydaci do sprawowania najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej. Jednoznaczne określenie, czy kandydat jest osobą prawdomówną, czy też nie ma ogromne znaczenie nie tylko w zakresie jego szansy wyborczej. Każdy obywatel Rzeczypospolitej ma prawo do posiadania takiej wiedzy, zaś umorzenie postępowania poprzez swą dwuznaczność wiedzę tę zaciera i niweczy.

Z tych wszystkich wyżej wskazanych względów orzeczono jak w sentencji, przy czym rozstrzygnięcie co do kosztów procesu znajduje oparcie w treści art. 632 ust. 2 k.p.k. w zw. z art. 19 cytowanej wyżej ustawy lustracyjnej z dnia 11 kwietnia 1997 r.

AIPN BU 575/9, t. 2, k. 356-368 (maszynopis).

Nr kolejny	Data wystawu i Nr karty E-15	Nazwa jednostki sprawozdawczej	Powód sprawozdania	Nazwa jednostki odpowiedzialnej i podsumowanie dyspozycji	Nr rejestracji i data wystawienia (Wzrostu, C*)	Treść udzielonej informacji i na czym polegać	Uwagi
4638							
4639							
4640							
4641							
4642							
4643							
4644							
4645	15.05.2007	Depolizacja	14.05.2007	21.05.2007	7.2.2007	percepcja	28.05.2007
4646							
4647							
4648							
4649							
4650							
4651							
4652							
4653							
4654							
4655							
4656							
4657							
4658							
4659							
4660							
4661							
4662							
4663							
4664							
4665							
4666							

JAWNE
 18.05.2007r.
 Anna Tytek
 A-17



- I. Pozycja numer 4645 (numer w kolumnie 1 od lewej) z dziennika koordynacyjnego Wydziału III Biura „C” (ewidencja i archiwum) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Informuje ona, że nie później niż 27 czerwca 1985 r. (data stemplowana 28 czerwca 1985 znajduje się na marginesie po lewej stronie poniżej zapisu nr 4645, więc te powyżej pochodzą z dnia poprzedniego, czwartku 27 czerwca 1985 r.) w przesyłce numer 42495 (kolumna 4, po lewej stronie rubryki) wpłynęła karta sprawdzeniowa E-15 dotycząca Aleksandra Kwaśniewskiego syna Zdzisława urodzonego 13 listopada 1954 r. (kolumna 2 od lewej – sprawie błędnej daty urodzenia A. Kwaśniewskiego zob.: artykuł, przypis 89). Jednostką pytającą był Wydział III Departamentu III MSW (kolumna 3), zaś powodem sprawdzenia „Moskwa” (kolumna 4, po prawej stronie rubryki). Po stwierdzeniu w kartotece, że A. Kwaśniewski jest zarejestrowany pod numerem 72.204 (kolumna 6) przez Wydział VII Departamentu III MSW (kolumna 5) funkcjonariusz dokonujący koordynacji, posługujący się liczbą „14” (kolumna 4, pośrodku rubryki), porozumiał się ze wspomnianą jednostką (kolumna 8 parafa Z. Wytrwała lub któregoś z jego przełożonych). W rezultacie koordynacji Wydział III Departamentu III otrzymał odpowiedź: „porozumieć się” (kolumna 7) z kpt. Z. Wytrwałem pracującym pod numerem telefonu 4565 (rubryki 7 po lewej i 8). Odpowiedź wysłano Wydziałowi III Departamentu III za liczbą dziennika 420 (kolumna 4, po prawej stronie rubryki).

Artykuły

IPN
BUJAD
Warszawa

Dozys polojno wsi Kamienicy Michalowa

Nr kolejny	Data siewow i Nr karty E-13	Nazwa jednostki sprawdzalnej	Powod sprawdzania	Nazwa jednostki rejestracyjnej i podleglości decyzje	Nr rejestrac. Biura (Wydziału „C”)	Treść udzielonej informacji i na czyje polecenie	Uwagi
5196							
5197		N ^m Dp Kode 15u				<i>nie pozwoly</i>	
5198							
5199							
5200							
5201							
5202							
5203							
5204							
5205							
5206							
5207							
5208							
5209							
5210							
5211							
5212							
5213							
5214							
5215							
5216							
5217							
5218							
5219							
5220							
5221							
5222							
5223							
5224							

IPN
BUJAD
Warszawa

JAWNE
18.09.2007
Arm. Trybik

KWASNIENSKI
28.07.07 15.11.54

7 2806

IPN
BUJAD
Warszawa

IPN
BUJAD
Warszawa

II. Pozycja numer 5203 (numer w kolumnie 1 od lewej) z dziennika koordynacyjnego Wydziału III Biura „C” (ewidencja i archiwum) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Informuje ona, że najdalej 19 sierpnia 1986 r. (data tutaj niewidoczna) wpłynęła karta sprawdzeniowa E-15 dotycząca Aleksandra Kwaśniewskiego, syna Zdzisława urodzonego 15 listopada 1954 r. (kolumna 2). Jednostką pytającą był Wydział III Departamentu Kadr MSW (kolumna 3), zaś powodem sprawdzenia „odznaczenie” (kolumna 4). Po stwierdzeniu w kartotece, że A. Kwaśniewski jest zarejestrowany do numeru 72.204 (kolumna 6) przez Wydział VII Departamentu III MSW (kolumna 5) i pozostaje na koncie kpt. Z. Wytrwała (kolumna 8, po lewej stronie rubryki), funkcjonariusz dokonujący koordynacji zwrócił się z zapytaniem do Wydziału VII Departamentu III MSW, jakiej udzielić pytającemu odpowiedzi. Kiedy wspomniany ją otrzymał (na marginesie po prawej stronie kartki klamra i zapis: „Decyzję podejmowali Naczelnicy Wydziałów”) przesłał Wydziałowi III Departamentu kadr MSW odpowiedź „nie figuruje” (rubryka 7. Na temat przyczyn udzielenia w tym wypadku nieprawdziwej informacji zobacz: tekst artykułu, przypis 96).

Artykuły

L. p. dziennika (Nr rejestracyjny)	Data rejestracji	Nazwa jednostki rejestrującej	Kategoria	Nr sprawy do której dana osoba jest rejestr.	Pseudonim kryptonim	Data zdjęcia z ewidencji i przekazania do archiwum lub innej jednostki		Uwagi
						Data	Nr arch. lub nazwa jedn.	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
2184	22.VI.82							
2185	„							
2186	„							
2187	„							
2188	„							
2189	„							
2190	23.VI.82							
2191	„							
2192	„							
2193	„							
2194	„							
2195	„							
2196	„							
2197	26.06.84.							
2198	10.08.82							
2199	„							
2200	27.24	A. XIV D. II						
2201	„	„						
2202	„	„						
2203	„	„						
2204	2.06.83	„			Tk ...	31.11.83 w/VII.11.11	„Aleks”	89.09.04 rozszer.
2205	„							
2206	„							
2207	„							
2208	„							
2209	„							
2210	„							
2211	„							

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN
BUIAD
Warszawa

JAWNE
18.09.2001r.
Anna Trytek
ATV

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN
BUIAD
Warszawa

III. Pozycja nr 72.204 z dziennika rejestracyjnego Biura „C” (ewidencja i archiwum) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Informuje ona, że 23 czerwca 1982 (kolumna 2 od lewej, data „z przeniesienia” znajduje się pod pozycją 72.190) Wydział XIV Departamentu II (kolumna 3, nazwa jednostki „z przeniesienia” znajduje się w rubryce numer 72.200) dokonano rejestracji w kategorii „zabezpieczenie” (rubryka 4). 3 grudnia 1983 r. rejestrację przeniesiono na konto Wydziału VII Departamentu III MSW (ponieważ na tego typu operacje nie było przewidzianej oddzielnej rubryki, wykorzystano wolną i rzadko wykorzystywaną w przypadku OZI rubrykę z kolumny 5). 29 czerwca 1983 r. (kolumna 2 data „nadpisana” na górze rubryki) zmieniono kategorię rejestracji na Tajny Współpracownik (kolumna 4, przekreślone „zab” i nadpisane „TW”) i wpisano pseudonim Tajnego Współpracownika „Alek” (kolumna 6). 7 września 1989 r. „zrezygnowano” z dalszego prowadzenia sprawy nie oddając jej akt do archiwum (kolumny 7-8). Numer rejestracyjny 72.204 jeż tożsamy z numerem rejestracyjnym znajdującym się w dwóch prezentowanych zapisach z dzienników koordynacyjnych, a więc dotyczy Aleksandra Kwaśniewskiego (przy analizie powyższych zapisów autor korzystał z cytowanej w artykule „Opinii” A. Zielińskiego z 7.08.2000 r.).

Agentura we Wrocławskim Teatrze Pantomimy¹

Znajomość działalności Służby Bezpieczeństwa wobec środowisk teatralnych jest niewielka². Niewiedza, podsycana kolejnymi informacjami o współpracy osób związanych z tym środowiskiem, wzbudza silne emocje, szczególnie gdy wśród agentury tajnej policji państwowej odnajduje się osoby dziś powszechnie znane, lubiane i podziwiane przez społeczeństwo i kreowane na autorytety w swojej dziedzinie. Tak było dotychczas w przypadku agenturalnej przeszłości m.in. Macieja Damięckiego, Henryka Tomaszewskiego czy Marka Piwowskiego³.

Próbę zmierzenia się z własną przeszłością podjął dopiero ostatnio poznański Teatr Ósmego Dnia w przedstawieniu teatralnym pod znamienym tytułem *Teczki – projekt otwarty*. Jest to eksperyment polegający na konfrontacji zawartości materiałów wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa z własną pamięcią i odczuciami aktorów tej grupy⁴.

Zachowane w spuściznie po byłym aparacie bezpieczeństwa materiały pozwalają na bardziej dogłębne spojrzenie na współpracę z SB aktorów w okresie PRL – współpracę podejmowaną nie tylko z pionem zajmującym się kontrolą środowisk twórczych, predestynowanym do tego, aby prowadzić działania właśnie w środowisku teatralnym, ale także z innymi komórkami Służby Bezpieczeństwa. Przykładem takiej infiltracji teatru w celu werbunku agentury i zabezpieczenia ustroju państwowego przez terenowy pion Departamentu II MSW był Wrocławski Teatr Pantomimy.

¹ Artykuł powstał w ramach projektu „Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych w latach 1944–1990”.

² Z zaledwie kilku pozycji warto wymienić: D. Przastek, *Środowisko teatralne w okresie stanu wojennego*, Warszawa 2006; D. Koczwańska-Kalita, *Walka komunistów z Teatrem Rapsodycznym*, „Arcana” 2005, nr 3 (65); J. Mróz, *Obywatel Tadeusz Kantor, czyli o fałszywych dobrodziejstwach partii (1959–1966)*, mps w posiadaniu autora. Zob. też: *Artyści a SB. Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Wrocław 2008; S. Ligarski, *Wrocławska grupa teatralna „Nie Samym Teatrem...” w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Dzieje Najnowsze” 2008, R. XL, z. 3.

³ T. Butkiewicz, *Maciej Damięcki przez 16 lat był agentem SB*, „Dziennik”, 29 III 2007. O sposobach negacji współpracy z SB jako nieznaczących kontaktach zob. np.: F. Musiał, *Współpraca? Normalna rzecz* [w:] *Agentura w akcji*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2007, s. 181–188. Por. D. Kania, *Donosiciel z telenoweli*, „Wprost” 2007, nr 43, s. 32.

⁴ A. Rogulska, *Ósemki w agenturalnej sieci*, „Niezależna Gazeta Polska” (dod. „Świat kultury w sieci SB”) 2007, nr 10, s. VI.

Wrocławski Teatr Pantomimy, stworzony w 1956 r. przez Henryka Tomaszewskiego⁵, stał się wizytówką kulturalną Wrocławia. Od początku teatr ten budził wielkie zainteresowanie świata artystycznego ze względu na nowatorskie metody oraz osiągnięte przez to wyniki w pracy twórczej. Przygotowywane przez teatr przedstawienia cieszyły się zainteresowaniem krytyków oraz publiczności, przynosząc zespołowi ogromną sławę. Efekty pracy zespołu zostały szybko dostrzeżone poza granicami kraju, co owocowało wieloma występami na scenach europejskich i amerykańskich. Krytycy w większości byli zgodni: w PRL pojawił się teatr niezwykle, zjawiskowy, wytyczający nowe kierunki w pantomimie⁶.

Nic zatem dziwnego, że aktywność zawodowa członków teatru zwróciła uwagę tajnej policji politycznej. Pod lupą służb znaleźli się członkowie grupy (artyści) oraz osoby, które pomagały w realizacji kolejnych przedsięwzięć repertuarowych. Czujność Służby Bezpieczeństwa wzmogły częste wyjazdy zespołu do krajów kapitalistycznych i obserwowana aktywność członków emigracji szukającej kontaktu z aktorami. W celu ich kontroli oraz zdobycia wiedzy o tych kontaktach SB potrzebowała osobowych źródeł informacji. Do realizacji tych zadań najlepiej nadawali się sami członkowie Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

Jak wynika z zachowanych akt osobowych tajnych współpracowników, kontaktów operacyjnych i służbowych, do większości werbunków doszło w latach sześćdziesiątych XX w. Był to okres największych triumfów teatru na scenach europejskich, gdy krystalizowały się drogi, którymi Wrocławski Teatr Pantomimy miał pójść w okresie późniejszym. W tym czasie z teatrem związane były osoby, które wywierały duży wpływ na jego rozwój i kierunki artystyczne. Równocześnie był to czas odchodzenia przez ekipę Władysława Gomułki od deklarowanych zmian politycznych w Polsce.

Pionem Służby Bezpieczeństwa, który prowadził stałą inwigilację artystów teatru, był Departament II MSW i jego terenowy odpowiednik, czyli Wydział II SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu. Departament II MSW został utworzony w czasie reorganizacji aparatu bezpieczeństwa w listopadzie 1956 r. Do jego zadań należała działalność kontrwywiadowcza oraz zwalczanie przejawów

⁵ Henryk Tomaszewski (właśc. Heinrich Karl Robert König), ur. 20 XI 1919 r. w Poznaniu, aktor, mim. W latach 1948–1956 tańczył w balecie Opery Wrocławskiej, w 1956 r. założył swój autorski teatr – Studio Pantomimy przy Państwowych Teatrach Dramatycznych we Wrocławiu, w 1958 r. przekształcone w Miejski Teatr Pantomimy we Wrocławiu, a w 1959 r. – we Wrocławski Teatr Pantomimy. Zmarł w 2001 r. Pochowany w Karpaczu.

⁶ O teatrze zob. np.: K. Smużniak, *Wrocławski Teatr Pantomimy. Mit w teatrze Henryka Tomaszewskiego*, Wrocław 1991; *idem*, *Kronika Wrocławskiego Teatru Pantomimy 1956–1974*, Jelenia Góra 1974; *idem*, *Wrocławski Teatr Pantomimy 1956–1978. Kronika. Dokumentacja*, Wrocław 1985; A. Hausbrandt, *Tomaszewski. Pantomima*, Warszawa 1974; J. Hera, *Teatr snów i wyobraźni [w:] Z dziejów pantomimy, czyli pałac zaczarowany*, Warszawa 1975; *idem*, *Henryk Tomaszewski i jego teatr*, Warszawa 1983; J. Kelera, *Wrocław teatralny 1945–1980*, Wrocław 1983, s. 147–149.

tw. wrogiej działalności politycznej prowadzonej przez cudzoziemców oraz Polaków, którzy mieli z nimi styczność⁷.

W terenie za realizację tych przedsięwzięć odpowiedzialne były wydziały II komend wojewódzkich MO. We Wrocławiu zgodnie z etatem organizacyjnym z kwietnia 1957 r. wydział ten liczył 51 funkcjonariuszy⁸. W omawianym okresie kierowali nim: mjr Stefan Starzemski⁹, mjr Teodor Kukuła¹⁰, mjr Marian Miklas¹¹ i ppłk Adam Trzybiński¹². To właśnie oficerowie tego pionu SB dla większości przytoczonych poniżej osobowych źródeł informacji byli oficerami prowadzącymi, zleceńodawcami konkretnych zadań.

Pionem odpowiedzialnym za przeciwdziałanie wszelkim antysocjalistycznym, antypaństwowym wystąpieniom i akcjom był Wydział III SB KW MO we Wrocławiu. W 1959 r. podzielono go na kilka jednostek, spośród których grupa/sekcja IV odpowiedzialna była za nadzór oraz działania w środowiskach kulturalnych, naukowych, twórczych, inteligenckich. To właśnie funkcjonariusze tej grupy prowadzili większość spraw dotyczących tych środowisk w województwie wrocławskim. Od 1970 r. była to sprawa obiektowa o kryptonimie „Twórcy” – dotycząca środowiska literackiego, od 1976 r. sprawa obiektowa „Nurt” – obejmująca wrocławskie czasopismo literackie „Odra”, a od 1985 r. sprawa obiektowa o kryptonimie „Stars” – założona na wrocławskie środowisko aktorskie, choć informacje zawarte w teczce obiektowej odnoszą się również do przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych¹³. Z zachowanych materiałów wynikało jednak, że pion ten nie podejmował działań w stosunku do zatrudnionych we wrocławskiej Pantomimie.

Pierwszą osobą zwerbowaną do współpracy przez SB związaną z teatrem był Henryk Tomaszewski. Powodem do pierwszego spotkania z funkcjonariuszem pionu kontrwywiadu był wyjazd zespołu do Anglii. Odbyło się ono w październiku 1958 r.

⁷ Więcej o zadaniach Departamentu II i jego terenowych odpowiedników zob.: K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006, s. 68–80; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa 1957–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 61–64; *idem*, *Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1954–1975*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, t. 1, s. 122 i n.

⁸ P. Piotrowski, *Przekształcenia struktury...*, s. 135.

⁹ Stefan Starzemski (ur. 1923), naczelnik w latach 1956–1958. Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2006, s. 161.

¹⁰ Teodor Kukuła (ur. 1923), naczelnik w latach 1958–1962. Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 114–115.

¹¹ Marian Miklas (ur. 1926). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 127–128.

¹² Adam Trzybiński (ur. 1927), naczelnik w latach 1970–1976. Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 172.

¹³ AIPN Wr, 032/784, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o krypt. „Twórcy”, 28 IX 1970 r., k. 6; AIPN Wr, 032/800, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o krypt. „Nurt”, 12 III 1976 r., k. 1; AIPN Wr, 032/769, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o krypt. „Stars”, luty 1985 r., k. 6.

Po powrocie z tournée por. Józef Szymański¹⁴ z Grupy VII Wydziału II SB KW MO¹⁵ we Wrocławiu ponownie spotkał się z dyrektorem Wrocławskiego Teatru Pantomimy w restauracji „Stylowa”¹⁶. Według jego relacji Tomaszewski udzielał informacji swobodnie i bez oporów, w związku z czym umówili się na spotkanie w domu Tomaszewskiego.

Jak wynika z materiałów archiwalnych, dodatkowym impulsem do spotkania były zeznania złożone przez jednego z byłych uciekinierów z Polski – Eugeniusza Woldańskiego, który opisywał swoje przesłuchanie w Berlinie Zachodnim przez oficerów amerykańskich, niemieckich i – według niego – pracownika rozgłośni Radia Wolna Europa. Woldański twierdził, że interesowano się członkami grupy, ich zachowaniem podczas wyjazdów, a szczególnie Henrykiem Tomaszewskim, Marianem Wawrzynkiem i kilkoma innymi osobami z zespołu. Twierdził, że żadna z osób z teatru nie zgodziłaby się na współpracę z wywiadem amerykańskim, gdyż by się bała. Wspominał także o nieudanej próbie werbunku, którą miał podjąć por. Szymański – odmowa współpracy spowodowała wyrzucenie go z zespołu¹⁷.

W styczniu i lutym 1960 r. odbyto z Henrykiem Tomaszewskim kilka spotkań, m.in. w hotelu „Grand” w pokoju nr 109, w których brał udział obok por. Szymańskiego zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu kpt. Stanisław Kopczyk¹⁸. Podczas spotkań Tomaszewski przekazał oficerom SB własnoręcznie napisane oświadczenie dotyczące pobytu w Anglii oraz informacje o osobach kontaktujących się z aktorami Wrocławskiego Teatru Pantomimy¹⁹. Por. Szymański oceniał, że Tomaszewski w rozmowach z nim „jest szczery, jest silnego charakteru, sprytny i spostrzegawczy”²⁰.

Nawiązanie kontaktu przez oficera kontrwywiadu z kierownikiem Wrocławskiego Teatru Pantomimy i wyrażona przez niego zgoda na wykonanie tego standardowego zadania spowodowały dalsze posunięcia SB – tak rozpoczęła się procedura jego

¹⁴ Józef Szymański (ur. 1928). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 166.

¹⁵ Grupa VII Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu odpowiedzialna była za korespondentów prasowych z krajów kapitalistycznych i przedstawicieli handlowych. Zajmowała się uciekinierami z kraju, obozami dla uchodźców oraz przypadkami odmowy powrotu do Polski. Do jego kompetencji należało także zabezpieczenie wymiany turystycznej (P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 62).

¹⁶ AIPN Wr, 0014/2401, Notatka informacyjna ze spotkania z kandydatem na werbunek Henrykiem Tomaszewskim, 9 I 1960 r., k. 18–19. Jerzy Kelera pisał o wyjeździe Wrocławskiego Teatru Pantomimy do Anglii: „W październiku tego roku [czyli 1958 – S.L.] dochodzi do skutku daleka i dość odważna, dość już chyba ryzykowna na tym etapie formowania warsztatu, a mimo to udana podróż Pantomimy do Londynu” (J. Kelera, *op. cit.*, s. 150).

¹⁷ AIPN Wr, 0114/2401, Dalszy ciąg oświadczenia [Eugeniusza Woldańskiego] z 9 I 1960 r., k. 36–37.

¹⁸ Stanisław Kopczyk (ur. 1923). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 104.

¹⁹ AIPN Wr, 0114/2401, Informacja [o spotkaniu z Henrykiem Tomaszewskim 19 i 20 I 1960 r.], k. 46–47; Oświadczenie [Henryka Tomaszewskiego o pobycie w Londynie], 20 I 1960 r., k. 44–45; Notatka informacyjna ze spotkania z T.H., 26 II 1960 r., k. 51–52; Doniesienie, 29 II 1960 r., k. 54–55.

²⁰ AIPN Wr, 0114/2401, Doniesienie, 29 II 1960 r., k. 55.

ewentualnego werbunku jako tajnego współpracownika. W zachowanych materiałach doskonale widoczna jest waga, jaką przywiązywano do tego kontaktu. W styczniu 1960 r. po rozmowach Szymańskiego z Tomaszewskim i jego notatce służbowej dotyczącej tego spotkania oraz oceny zachowania dyrektora na marginesie znalazła się uwaga „Z Tomaszewskim kontakt warto podtrzymywać. O formalnym werbunku na razie nie myśleć. Wiązać go z nami przez częste kontakty. Jeżeli udałoby nam się zainteresować go nową pracą, mam wrażenie, że byłby dobrym agentem. Postępować b[ardzo] ostrożnie, żeby go nie zrazić do nas. W tej chwili ze względu na posiadany przez niego nawal pracy nie dawać mu żadnych zadań”²¹.

W marcu 1960 r. por. Józef Szymański złożył raport o zezwolenie na werbunek w charakterze informatora²² Henryka Tomaszewskiego ze względu na wzmożone zainteresowanie nim oraz aktorami z Wrocławskiego Teatru Pantomimy – coraz częściej wyjeżdżającymi na Zachód na tournée – osób mogących być agentami wywiadów państw zachodnich. Oficer uważał, że ze względu na pozycję Tomaszewskiego w środowisku, jego cechy charakteru oraz możliwości będzie on dobrym informatorem²³.

Od tego momentu nastąpiło zintensyfikowanie spotkań oficera prowadzącego z Henrykiem Tomaszewskim. Ten ostatni zaczął przekazywać por. Szymańskiemu charakterystyki członków zespołu oraz osób, które stykały się z jego aktorami. Większość pisana była ręcznie przez samego dyrektora Wrocławskiego Teatru Pantomimy²⁴ – charakteryzował Ałłę Laskowską²⁵, Erykę Tomaszewską²⁶, Waclawa Pomorskiego²⁷. Zgodnie z wytycznymi przełożonych por. Szymański utrzymywał kontakt z Tomaszewskim, kwalifikując go jako kontakt poufny²⁸.

²¹ AIPN Wr, 0114/2401, Oświadczenie, 20 I 1960 r., k. 43.

²² Pojęcia informator używano do lipca 1960 r. do wydania nowej instrukcji o środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Instrukcja ta o nr 03/60 z 2 VII 1960 r. wprowadzała kategorię tajnego współpracownika. Więcej zob. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1990)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

²³ AIPN Wr, 0014/2401, Raport o zezwolenie na opracowanie w charakterze informatora, 3 III 1960 r., k. 2–3.

²⁴ Dla porównania odsyłam to fotokopii życiorysu zamieszczonego w artykule Rafała Węgrzyniaka *Ukryty rodowód. Wątki niemieckie w życiu i twórczości Henryka Tomaszewskiego*, „Notatnik Teatralny” 2003/2004, nr 30/31, s. 42–43.

²⁵ Ałła Klement-Laskowska (1920–2000), aktorka, tancerka, choreograf, malarka. Od 1950–1960 w balecie Opery Wrocławskiej. Od 1960 r. we Wrocławskim Teatrze Pantomimy.

²⁶ Erika Tomaszewska, w latach 1948?–1957 w Operze Wrocławskiej. W 1957 r. wyemigrowała do Niemiec.

²⁷ AIPN Wr, 0114/2401, Doniesienie KP „T”, 15 III 1960 r., k. 58; Charakterystyka, 11 VI 1960 r., k. 62–63. Waclaw Pomorski tak mówił o Tomaszewskim: „Henio nie lubił być w wdzięczny, nie lubił dawać, ale też od nikogo niczego nie żądał i nie oczekiwał, nawet unikał tych, którzy chcieli mu coś dać, nie lubił wokół siebie zamieszania, pompy, nie potrzebował tego”. Cyt. za: M. Bruder, *Żadnych drgawek w okostnej! Rozmowa z Henryką Stankiewiczówną i Waclawem Pomorskim*, „Notatnik Teatralny” 2003/2004, nr 30/31, s. 74. Waclaw Pomorski, dziennikarz, przez 33 lat związany z RWE (*ibidem*, s. 75).

²⁸ Kontakt poufny – kategoria agentury funkcjonująca w latach 1955–1960, osoba lojalna wobec PRL i stopniowo pozyskiwana do współpracy, dostarczająca informacji lub wykonująca zadania, ale

Interesująca była notatka z kwietnia 1961 r., w której por. Szymański zwracał uwagę, że przed wyjazdem do Izraela Tomaszewski sam wywołał spotkanie z oficerem prowadzącym, aby omówić ewentualny skład zespołu na wyjazd do tego kraju!²⁹ Przy okazji zlecono kandydatowi na TW napisanie charakterystyk jego znajomych – Wacława Pomorskiego oraz Henryki Stankiewicz³⁰, którymi interesowała się Sekcja I Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu.

Tomaszewski skrupulatnie wykonał to zadanie, gdyż na kolejnym spotkaniu 12 kwietnia 1961 r. dostarczył Szymańskiemu obszerne notatki o wymienionych osobach. W charakterystykach nie pominął wątków osobistych dotyczących obojga, oceny strony moralnej oraz zdolności aktorskich³¹. Stosunek do SB oraz jego prawdziwość kontrolował m.in. mjr Jan Hajdukiewicz³² z Wydziału III Departamentu II MSW, który spotkał się z Tomaszewskim w jego mieszkaniu 16 czerwca 1961 r.

Zlecone mu przez oficera SB zadanie dotyczące charakterystyki kilku osób (Jerzego Kozłowskiego³³, Leona Góreckiego³⁴, Elżbiety Jaroszewicz³⁵, Stefana Arczyńskiego³⁶ oraz Erny Mazurkiewicz³⁷) Tomaszewski wykonał w lipcu 1961 r.³⁸ W tych

będąca jeszcze przed formalnym werbunkiem, świadoma kontaktów z funkcjonariuszami UB-SB. W latach 1960–1970 nieformalna kategoria OZI, nieujęta w instrukcji o pracy operacyjnej, funkcjonująca albo w znaczeniu pierwotnym (jak wyżej), albo jako kategoria tożsama z pomocą obywatelską (F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 334). Por. K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006, s. 72; *Instrukcje o pracy...*, s. 8; „*Biblia*” *Służby Bezpieczeństwa. Instrukcja 006/70*, oprac. H. Głębocki, „*Arcana*” 2002, nr 46/47, s. 40–73; W. Sawicki, M. Komaniecka, *Filary systemu. „Osobowe źródła informacji” komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa*, „*Biuletyn IPN*” 2007, nr 3, s. 109, 114. Por. AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa ze spotkania z T.H., 26 II 1960 r., k. 51–52; Doniesienie KP, 23 X 1962 r., k. 86–87.

²⁹ AIPN Wr, 0014/2401, Notatka informacyjna ze spotkania z kandydatem na TW „H.T.”, 8 IV 1961 r., k. 70.

³⁰ Henryka Stankiewicz, pedagog, ukończyła Szkołę Baletową przy Teatrze Wielkim w Warszawie. Po wojnie w Teatrze I Armii WP, Teatrze Syrena w Łodzi. W latach 1947–1957 solistka Opery Wrocławskiej. W latach 1959–1962 w Landestheater Linz (Austria), od 1965 solistka francusko-amerykańskiego baletu „Le Theatre d’art. Du Balet”. Po zakończeniu kariery przez 15 lat prowadziła w USA studio baletowe (M. Bruder, *Żadnych drgawek...*, s. 75).

³¹ AIPN Wr, 0014/2401, Doniesienie, 12 IV 1961 r., k. 74–75.

³² Jan Hajdukiewicz (ur. 1922). Biogram zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, Lublin 2000, s. 575.

³³ Jerzy Kozłowski (ur. 1935), aktor, mim, choreograf. W latach 1958–1976 we Wrocławskim Teatrze Pantomimy, wcześniej we Wrocławskim Teatrze Rozmaitości, wykładowca w Studium Aktorskim i PWST we Wrocławiu, laureat plebiscytu Złota Iglica w 2005 r. (*Encyklopedia Wrocławia*, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 437).

³⁴ Leon Górecki (ur. 1922), asystent, reżyser we Wrocławskim Teatrze Pantomimy, wcześniej w Teatrze Ludowym w Warszawie.

³⁵ Elżbieta Jaroszewicz (ur. 1938), aktorka, mim. We Wrocławskim Teatrze Pantomimy od 1956 r.

³⁶ Stefan Arczyński (ur. 1916), fotografik, od 1950 r. we Wrocławiu, autor kilkunastu wystaw, laureat wielu nagród fotograficznych (*Encyklopedia Wrocławia...*, s. 44).

³⁷ Erna Mazurkiewicz, garderobiana, wcześniej w Operze Wrocławskiej.

³⁸ AIPN Wr, 0014/2401, Doniesienie, 12 VII 1961 r., k. 77–78.

doniesieniach przekazał dalsze informacje o zdolnościach aktorskich, stronie moralnej oraz kontaktach i stosunkach rodzinnych poszczególnych osób³⁹. Nie stronił od złośliwych komentarzy dotyczących swoich aktorów, np. Elżbiety Jaroszewicz: „nie jest inteligentna i obecność jej w jakimś towarzystwie jest związana z wielkim ryzykiem ze względu na jej nieprzystalne odruchy”⁴⁰.

W teczce pracy KP „Eli”, czyli Elżbiety Jaroszewicz, znajdował się wyciąg z doniesienia Tomaszewskiego dotyczący tej aktorki. Dokument ten jest ciekawy ze względu na dokonane na nim wyróżnienia oficera SB. Wskazują one, które informacje przekazane przez Tomaszewskiego były dla SB ważne i przydatne do dalszego wykorzystania operacyjnego. Pominąwszy wątek intymny, warto zacytować dwa ustępy, zachowując ingerencje SB: „Bardzo pracowita, przedsiębiorcza, udaje dziecinną – **falszywa, co innego mówi, co innego myśli, a jeszcze co innego robi. Nie można na nią liczyć. [...] Pieniądze nie odgrywają wielkiej roli**”⁴¹.

W tym czasie „Henryk” odmówił oficerowi prowadzącemu wykonania zadania dotyczącego osoby spoza Wrocławskiego Teatru Pantomimy. Reakcją na tę niesubordynację była decyzja o ewentualnym tajnym przeszukaniu mieszkania Tomaszewskiego przy wykorzystaniu KP „M.W.”, prowadzonego przez jednego z oficerów Wydziału II SB⁴².

Następne doniesienia z 1962 r. dotyczyły wyjazdów Pantomimy do NRF i Francji. W maju 1962 r. kpt. Szymański poprosił kpt. Stanisława Kopczyka o spotkanie z KP „T.H.” przed jego wyjazdem do Paryża. Podsumowując spotkanie, Kopczyk pisał: „Rozmówca przyrzekł dostosować się do zaleceń i ściśle je przestrzegać. Deklarował swoją lojalność wobec władz i nas, chęć oddania nam swojego czasu do naszej dyspozycji itp. Mimo błyskotliwości jego deklaracji, gotowości świadczenia swych usług, a może właśnie dla tego, odniosłem wrażenie, że ten człowiek nie był ze mną szczery do końca i obawiam się, że pewne sprawy może realizować wg swego uznania”⁴³.

Po powrocie z Paryża Tomaszewski udzielił obszernych informacji dotyczących osób, które kontaktowały się aktorami Pantomimy, oraz postępowania swoich

³⁹ *Ibidem*. We wrześniu 1961 r. charakterystykę teatru na zlecenie Szymańskiego sporządził Jerzy Fornal. Por. AIPN Wr, 0014/2401, Uwagi o sytuacji polityczno-moralnej we Wrocławskim Teatrze Pantomimy – napisane na wniosek tow. Szymańskiego, 10 IX 1961 r., k. 82–85.

⁴⁰ AIPN Wr, 0014/2401, Doniesienie, 15 XII 1961 r., k. 87.

⁴¹ AIPN Wr, 0014/3734, Doniesienie TW „Henryka”, 18 VI 1963 r., k. 71.

⁴² AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa, grudzień 1962 r., k. 88–89. O KP „M.W.” w dalszej części artykułu.

⁴³ AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa, 5 V 1962 r., k. 100–101.

aktorów. Zwracał uwagę na zachowanie Marcela Marceau⁴⁴ oraz Jana Urygi⁴⁵. We wniosku o werbunek wskazywano na powiązania Elżbiety Jaroszewicz z Bohdanem Osadczukiem oraz prowadzone przez Grupę VII Wydziału II sprawy dotyczące Ludmiły Dąbrowskiej⁴⁶ i Jerzego Puzilewicza⁴⁷, a także Wacława Pomorskiego, podejrzewanego o kontakty z wywiadem amerykańskim. Uwagę kontrwywiadu zwracała wzmoczona aktywność Marcela Marceau. Według oficerów SB nie miała ona tylko charakteru prywatnego, ale „być może, że realizuje on zadania wywiadu francuskiego, zmierzające do rozeznania poszczególnych osób z Pantomimy i ściągnięcia ich do werbunku na teren Paryża”⁴⁸.

W raporcie werbunkowym oficer prowadzący wskazywał na podstawy pozyskania do współpracy Henryka Tomaszewskiego: „Mając na uwadze powyższe sytuacje operacyjne⁴⁹, jak też to, że kandydat posiada na terenie Wrocławia i innych miast duże możliwości operacyjne w środowisku artystycznym oraz wyjeżdża kilka razy w roku do państw kapitalistycznych, a między innymi do Francji i innych państw pozostających w zainteresowaniu Grupy IV⁵⁰ – planuje się pozyskać go do współpracy z organami Służby Bezpieczeństwa w charakterze t[ajnego] w[współpracownika]”⁵¹.

⁴⁴ Marcel Marceau (właśc. Marcel Mangel, 1923–2007), światowej sławy mim. Stworzył sylwetką Bipa, clowna nawiązującego do komedii dell' arte. Artysta przedstawiał pantomimy, w których Bip, wieczny pechowiec, ulegał najróżniejszym nieszczęśliwym wypadkom i zrządzeniom losu; pojawiał się w klatce, w parku, walczył z wiatrem podczas spaceru. Marceau prezentował genialne kilkuminutowe satyry na wszelkie tematy i o wszystkich, od rzeźbiarzy do matadorów, o czasie i wieku. W 1949 r. Marceau otrzymał za swoją drugą mimodramę *Śmierć przed świtem* prestiżową Nagrodę Deburau (przynawaną na cześć mistrza pantomimy z XIX w. Jean-Gasparda Deburau) i stworzył jedyny w tym czasie zespół pantomimy na świecie Compagnie de Mime Marcel Marceau. Występując na całym świecie, Marceau rozpowszechniał „sztukę ciszy” (*L'art du silence*). W 1978 r. założył pierwszą francuską szkołę pantomimy, Ecole Internationale de Mimodrame de Paris, która jest obecnie najważniejszą uczelnią tego typu. W 1996 r. założył Fundację Marceau.

⁴⁵ AIPN Wr, 0014/2401, Doniesienie, 12 VI 1962 r., k. 106–107.

⁴⁶ Ludmiła Dąbrowska, aktorka Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

⁴⁷ Jerzy Puzilewicz, aktor, mim. Od 1956 r. we Wrocławskim Teatrze Pantomimy.

⁴⁸ AIPN Wr, 0014/2401, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze TW, 6 VI 1963 r., k. 7. O działaniach podejmowanych bezpośrednio przeciw Marcelowi Marceau zob. w dalszej części tekstu poświęconej Elżbiecie Jaroszewicz. Informacja dotycząca stosunków między Marceu a Tomaszewskim pochodziła od niego samego z donosu z 23 V 1963 r., zachowanego w teczce KP „Eli”: „Wydaje mi się, że owa zbytnia ingerencja Marceau w nasz zespół może nie być korzystna na przyszłość. Dlatego sprzeciwiam się też wyjazdowi Brzozowskiego i Pieczury do niego. Nie wydaje mi się, żeby Marceau miał pewne interesy polityczne, a natomiast artystyczne [ma] na pewno, i tego muszę się wystrzegać (AIPN Wr, 0014/3734, Wyciąg z doniesienia TW „Henryka” z 23 V 1963 r. dotyczącego Elżbiety Jaroszewicz, k. 70. Wyciąg świadczył również o tym, że teczka TW „Henryka” jest niekompletna i brakuje w niej doniesień Henryka Tomaszewskiego).

⁴⁹ Chodziło o złożone już donosy dotyczące Elżbiety Jaroszewicz, Marcela Marceau, Ludmiły Dąbrowskiej i innych.

⁵⁰ Grupa IV Wydziału II KW MO we Wrocławiu zajmowała się zwalczaniem wywiadu francuskiego (P. Piotrowski, *Przekształcenia aparatu bezpieczeństwa...*, s. 137).

⁵¹ AIPN Wr, 0014/2401, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze TW, 6 VI 1963 r., k. 7

Sformalizowanie kontaktów Tomaszewskiego z SB nastąpiło 18 czerwca 1963 r. w mieszkaniu Tomaszewskiego z zachowaniem wszystkich zasad konspiracji. Mim napisał zobowiązanie: „Ja Henryk Tomaszewski zobowiązuję się do zachowania w ścisłej tajemnicy faktu spotykania się z pracownikiem Służby Bezpieczeństwa, treści przekazywanych informacji oraz wszystkich spraw, o których się dowiaduje w czasie prowadzonych rozmów z danym pracownikiem”⁵². Różni się ono od standardowych zobowiązań podpisywanych przez innych tajnych współpracowników, gdyż nie ma tam pseudonimu, który obierał sam nowo werbowany konfident.

Jak będzie pokazane, Tomaszewski nie był jedynym z członków zespołu, który podpisał tego typu zobowiązanie. Kpt. Józef Szymański zarejestrował mima jako TW „Henryka”. Nie można wykluczyć, że w czasie tej rozmowy zostały użyte również argumenty natury osobistej, mające formę szantażu, w celu sformalizowania związków Tomaszewskiego z SB⁵³.

Dalsza część tej współpracy została wyjątkowo skromnie udokumentowana. Z zachowanych materiałów kontroli tajnego współpracownika dokonanej przez oficera prowadzącego i jego przełożonego wynikało, że dyrektor Pantomimy nie do końca wywiązywał się z nałożonych na niego zadań. Nie wynikało to jednak z niechęci do tej „pracy”, lecz z braku czasu. W dyskusji, jaka się wywiązała, Tomaszewski miał potwierdzić, iż rozumie, że taka współpraca jest konieczna ze względu na częste wyjazdy za granicę i kontakty z różnymi ludźmi. Co więcej dowodził, że tego typu informacje, o które chodziło SB, starał się do tej pory sumiennie i systematycznie przekazywać⁵⁴.

Biorący udział w spotkaniu naczelnik Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu ppłk Marian Miklas zwrócił uwagę tajnego współpracownika, że jego zadania dotyczą nie tylko spraw związanych bezpośrednio z kontrwywiadem i ochroną przed ewentualnymi próbami werbunku przez wywiad kapitalistyczny, ale także powinny być nastawione „na ujawnianie osób tak w kraju, jak też za granicą prowadzących dywersję polityczną wobec Polski”⁵⁵.

Naczelnik Wydziału II musiał być niezadowolony z pracy tajnego współpracownika w dotychczasowej formie, o czym świadczą wytyczne zachowane na marginesie notatki służbowej sporządzonej po spotkaniach kontrolnych z Tomaszewskim. Ppłk Miklas zalecał tam wyrejestrowanie konfidenta z sieci, przy równoczesnym

⁵² AIPN Wr, 0014/2401, Zobowiązanie, 18 VI 1963 r., k. 13.

⁵³ Chodziło nie tylko o znane preferencje seksualne twórcy Wrocławskiego Teatru Pantomimy, ale również sprawę domniemanej kradzieży zabytkowych figurek z kościoła w Owieśnie (pow. ząbkowickim) z początku 1963 r., w którą zamieszany był także kierownik literacki Mariusz Wawrzynek. SB informowała Tomaszewskiego, że ze względu na to, iż sprawa jest w prokuraturze, nie będą mogli mu wiele pomóc, ale żeby informował ich na bieżąco o sytuacji, co być może zaowocuje jakąś formą pomocy (AIPN Wr, 0014/2401, [Informacja H. Tomaszewskiego dotycząca sprawy Kolske rozpatrywanej przez Sąd Powiatowy w Ząbkowicach Śląskich], 12 III 1963 r., k. 109–110).

⁵⁴ AIPN Wr, 0014/2401, Notatka informacyjna ze spotkań z TW „Henrykiem”, 1 VII 1964 r., k. 138.

⁵⁵ AIPN Wr, 0014/2401, Notatka informacyjna ze spotkań z TW „Henrykiem”, 1 VII 1964 r., k. 139.

podtrzymywaniu współpracy i przekazaniu Tomaszewskiego innemu oficerowi SB, zajmującemu się bezpośrednio wyjazdami zespołu. Ponadto tajny współpracownik miał otrzymywać zadania o charakterze profilaktyczno-zabezpieczającym i informować o swoich spostrzeżeniach. Równocześnie zamierzano przystąpić do operacyjnego kontrolowania Tomaszewskiego⁵⁶.

Wytyczne ppłk. Miklasa spowodowały, że 16 września 1964 r. kpt. Józef Szymański sporządził wniosek o zaniechanie współpracy z TW „Henrykiem”. Powodem wyeliminowania z sieci były: zbyt duże obciążenie pracą zawodową, sprawa preferencji seksualnych oraz to, że informacje przekazywane przez delatora miały charakter ogólnikowy i dotyczyły tylko środowiska teatru lub osób stykających się z nim. W związku z tym uznano, że dotychczasowa agentura lepiej wywiązuje się z zadań i dublowanie się meldunków w takiej ilości jest niepotrzebne. Dla celów Grupy IV był zatem Tomaszewski nieprzydatny. Wskazywano, że może być wykorzystywany jako źródło informacji (kontakt poufny) przez Grupę VII Wydziału II, która „przy pomocy TW »Henryk« będzie mogła wpływać w pewnym stopniu na kształtowanie odpowiedniej sytuacji w Pantomimie”⁵⁷.

Do maja 1967 r. mimo wykorzystywano jako kontakt służbowy/poufny. Powrócono do wcześniejszej formy współpracy, która znów owocowała kilkoma doniesieniami. Jak wynika z uwag na doniesieniach TW „Zawiszy”, Tomaszewski nadal składał raporty z wyjazdów zagranicznych zespołu, informując o zachowaniu swoich aktorów⁵⁸. W jednym z raportów z 1966 r. por. Czesław Ratajczyk⁵⁹, kierownik Grupy VII Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, napisał, że spotkanie z nim odbyło się „z zachowaniem wszelkich zasad konspiracji pracy operacyjnej”⁶⁰. Jednoznacznie wskazywało to na fakt, że nie były to spotkania kurtuazyjne.

Zgodnie z przedstawionymi wnioskami kpt. Szymańskiego z września 1964 r. Grupa VII Wydziału II SB przejęła i wykorzystywała ponadto Tomaszewskiego do celów operacyjnych. Dla przykładu w kwietniu 1965 r. i styczniu 1966 r. TW „Henryk” udzielił informacji o pobycie wicekonsula USA L. Bałdygi⁶¹ we Wrocławiu, jego zamierzeniach i zachowaniu⁶². Nie były to jedyne spotkania Tomaszewskiego z tym oficerem SB, podczas których przekazywał informacje dotyczące najbliższego otoczenia Wrocławskiego Teatru Pantomimy i osób z stykających się z zespołem⁶³.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ AIPN Wr, 0014/2401, Wniosek o zaniechanie współpracy z tajnym współpracownikiem, 16 IX 1964 r., k. 133.

⁵⁸ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 25 II 1965 r., k. 200.

⁵⁹ Czesław Ratajczyk (ur. 1926). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 152.

⁶⁰ AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa ze spotkania z b. TW „Henrykiem”, 24 IV 1965 r., k. 141.

⁶¹ Bliższych danych nie ustalono.

⁶² AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa ze spotkania z b. TW „Henrykiem”, 24 IV 1965 r., k. 141–142; Notatka służbowa ze spotkania z b. TW „Henrykiem”, 27 I 1966 r., k. 144–145.

⁶³ Por. AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa ze spotkania z KP „Henrykiem”, 14 IV 1964 r., k. 155–156; Notatka służbowa ze spotkania z b. TW „Henrykiem”, 14 I 1966 r., k. 145–147. To spo-

Równocześnie, zgodnie z wcześniejszymi sugestiami ppłk. Mariana Miklasa, przystąpiono do kontroli Henryka Tomaszewskiego. W tym celu zamierzano założyć mu podsłuch pokojowy, co umożliwić miał TW „Halina B”, któremu polecono zdobyć klucze od mieszkania dyrektora Wrocławskiego Teatru Pantomimy. „Halina B” nie wykonał zadania, ponieważ nie mógł uzyskać do nich dostępu, aby sporządzić odcisk na potrzeby SB⁶⁴.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że podsłuchu jednak nie zainstalowano, lecz kontrolowano jego korespondencję. W maju 1967 r. ppor. R. Wasylina⁶⁵ z Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu sporządził streszczenie materiałów dotyczących Henryka Tomaszewskiego oraz podsumowanie jego współpracy z aparatem bezpieczeństwa. Na marginesie tego wniosku znajduje się dopisek sporządzony przez Józefa Szymańskiego: „Przed wszystkim rozpracowywać operacyjnie i agenturalnie. O podsłuchu pokojowym pomyślimy nieco później”⁶⁶.

W następnych latach informacji o Henryku Tomaszewskim i Wrocławskim Teatrze Pantomimy było zdecydowanie mniej. Intrygujące jest to, że nawet w dokumentacji sprawy obiektowej „Stars”, założonej w 1985 r. na środowisko aktorskie i teatralne we Wrocławiu, brak szczegółowych meldunków o sytuacji w teatrze i jego aktorach. Henryk Tomaszewski nie był jednak jedynym źródłem informacji wrocławskiego kontrwywiadu.

Jan Uryga (TW „Zawisza”) miał zostać pozyskany do współpracy w pierwszej połowie stycznia 1963 r. przez por. Czesława Ratajczyka, kierownika Grupy IV Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu⁶⁷. Jego zadaniem było zabezpieczenie kontrwywiadowcze wyjazdów członków zespołu oraz rozpracowanie figurantów sprawy operacyjnego sprawdzenia „Arka” – Jerzego Puzilewicza i Ludmiły Dąbrowskiej.

tkanie kpt. Czesław Ratajczyk odbył w towarzystwie por. Zbigniewa Brożka, wtedy funkcjonariusza Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, późniejszego kierownika Grupy (Sekcji) IV Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu, zajmującej się środowiskami twórczymi. Można zastanawiać się, czy odwrócenie się Tomaszewskiego w połowie lat sześćdziesiątych od osób, które darzył przyjaźnią (wspominał o tym Stefan Arczyński), nie było spowodowane poczuciem moralnego dysonansu związanego ze współpracą z SB. Por. W. Smolarek, *Przez przypadek. Rozmowa z Lidią Cichocką-Arczyńską i Stefanem Arczyńskim*, „Notatnik Teatralny” 2003/2004, nr 30/31, s. 51.

⁶⁴ AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa ze spotkania z TW „Halina”, 27 V 1966 r., k. 161.

⁶⁵ Brak bliższych danych.

⁶⁶ AIPN Wr, 0014/2401, Streszczenie materiałów, 11 V 1967 r., k. 157.

⁶⁷ AIPN Wr, 0014/4104, Kierunkowy plan pracy TW „Zawiszy” od 12 X 1965 do 12 X 1966 r., 12 X 1965 r., k. 217. Nie zgadza się to z uwagami na zakończeniu doniesienia z 27 XI 1962 r. Por. Cz. Ratajczyk napisał: „Doniesienie powyższe zostało przeze mnie przyjęte bezpośrednio po dokonaniu pozyskania TW ps. »Zawisza«” (AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie, 27 XI 1962 r., k. 30–33). Doniesienie dotyczące Janusza Pieczury zostało podpisane własnoręcznie przez Urygę pseudonimem „Zawisza”, podobnie jak wcześniejsze z 7 XI 1962 r. (AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie obywatelskie, 7 XI 1962 r., k. 36–37). Na doniesieniu tym znajduje się poprawiona data, co może oznaczać antydatowanie tego dokumentu; data 7 listopada widnieje na rękopiśmiennej wersji tego doniesienia! (AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie obywatelskie, 7 XI 1962 r., k. 41–42). Por. też: AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie dotyczące Janusza Pieczury, aktora Teatru Pantomimy, 24 XI 1962 r., k. 26–27.

Jego pierwszy kontakt z oficerami SB odbył się 18 kwietnia 1962 r. W czasie rozmowy operacyjnej por. Czesław Ratajczyk wraz z kpt. Stanisławem Kopczykiem wypytywali Urygę o pobyt w RFN, Belgii i Holandii oraz Szwajcarii, a także oceniali jego przydatność jako przyszłego tajnego współpracownika SB⁶⁸. Jak wskazano, Uryga bał się, iż jego spotkanie związane będzie z uniemożliwieniem mu wyjazdu za granicę, i w związku z tym oficerowie uznali, że był on wobec nich nieszczerzy. Oceniono, że nie nadaje się w danej chwili na tajnego współpracownika. Zamierzano natomiast kontrolować go operacyjnie, wykorzystując do tego TW „Jacka” oraz TW „Smukłego”⁶⁹.

Po powrocie z Paryża oraz Londynu Uryga złożył obszerną relację z pobytu teatru w tych miastach i kwalifikowany był przez por. Ratajczaka jako kontakt operacyjny⁷⁰. Oprócz tego sporządził krótką charakterystykę Waława Pomorskiego⁷¹. Kolejne doniesienia Urygi dotyczyły aktorów i osób blisko związanych z Wrocławskim Teatrem Pantomimy, jak: Janusza Pieczury⁷², Pawła Rouby, Leszka Czarnoty, Stanisława Brzozowskiego⁷³, oraz pozostałych członków zespołu⁷⁴. Szczególnie dezawuuujący charakter miały doniesienia dotyczące Anatola Krupy⁷⁵: „Klerykał, nienawidzi ustroju, w jakim żyjemy, nienawidzi ZSRR, nie kryje się z tymi poglądami. W sprawie orędzia biskupów polskich miałem z nim sprzeczkę w ostrym tonie w garderobie w teatrze w Monachium, gdzie przyniósł radio tranzystorowe, aby słuchać tłumaczenia tego orędzia przez Wolną Europę. Krupa hołduje we wszystkim co zachodnie, co amerykańskie. Nie widzi nic dobrego w tym, co się dzieje u nas”⁷⁶.

Kolejne doniesienia TW „Zawiszy” były związane z wyjazdami Wrocławskiego Teatru Pantomimy na tournée oraz dotyczyły osób, które stykały się członkami zespołu. Sprawozdania te, pisane ręcznie, zawierały bardzo szczegółowy zapis życia codziennego teatru. Konfident wymieniał osoby, które odwiedzały członków zespołu, miejsca, gdzie bywali, przytaczał treść rozmów. Nie omieszczał, podobnie jak Toma-

⁶⁸ AIPN Wr, 0014/4104, Notatka służbowa z rozmowy z Janem Urygą, aktorem Teatru Pantomimy we Wrocławiu, 15 V 1962 r., k. 1.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 4–5.

⁷⁰ AIPN Wr, 0014/4104, Oświadczenie, 20 IV 1962 r., k. 21–23; Oświadczenie, 13 VI 1962 r., k. 9–12.

⁷¹ AIPN Wr, 0014/4104, [Doniesienie] dotyczące Waława Pomorskiego, 14 VI 1962 r., k. 15–18.

⁷² AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie dotyczące Jana Pieczury, aktora Teatru Pantomimy, 24 XI 1962 r., k. 26–27. Doniesienie na rzecz Grupy V Wydziału II KS MO w Warszawie. Janusz Pieczuro, aktor, mim, od 1957 r. we Wrocławskim Teatrze Pantomimy, wcześniej w studenckim zespole „Co nieco”.

⁷³ Stanisław Brzozowski (1938–1968), aktor, mim, we Wrocławskim Teatrze Pantomimy w latach 1956–1968 (*Encyklopedia Wrocławia...*, s. 98).

⁷⁴ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 27 XI 1962 r., k. 42–43; Doniesienie, 11 II 1963 r., k. 47–51; Doniesienie agenturalne, 26 XI 1963 r., k. 133 (Stanisław Brzozowski); Doniesienie agenturalne, 18 XII 1963 r., k. 141 (Ludmiła Dąbrowska); Doniesienie agenturalne, 11 IV 1964 r., k. 155 (Lidia Cichočka); Doniesienie agenturalne, 28 IV 1964 r., k. 167–168 (Ewa Warwas).

⁷⁵ Anatol Krupa, aktor, mim, we Wrocławskim Teatrze Pantomimy od 1960 r.

⁷⁶ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie TW, 24 I 1966 r., k. 232.

szewski, charakteryzować ich zdolności aktorskich oraz ferować ocen strony moralnej. Odnosiło się to nie tylko do Elżbiety Jaroszewicz, ale i innych aktorek Wrocławskiego Teatru Pantomimy⁷⁷.

W doniesieniach Jana Urygi znajdowały się informacje przekazywane na rzecz innych komórek Służby Bezpieczeństwa. Obfitość relacji składanych przez TW „Zawiszę” powodowała, że znajdowały się tam wątki spraw prowadzonych przez funkcjonariuszy SB nie tylko z Wrocławia, ale i innych komend wojewódzkich, np. Warszawy.

Kilka doniesień poświęconych było Marcelowi Marceau, który starał się jak najbliżej współpracować z teatrem⁷⁸. Według Urygi wybitny mim był zafascynowany nie tylko poziomem i metodami stosowanymi w pracy mimicznej, ale także atmosferą w zespole: „Mówił też, że on osobiście cierpi na brak przyjaciół tam u siebie, bo wszyscy mu zazdroszczą [...]. Znam zdanie innych słynnych mimów na świecie i oni zazdroszczą Marcelowi jego ogromnych sukcesów”⁷⁹.

TW „Zawisza” informował też o osobistych konfliktach na linii Tomaszewski – Marceau, będących wynikiem krytyki francuskiego mima pod adresem dyrektora Wrocławskiego Teatru Pantomimy. Relacja ta pokrywała się zatem z tym, o czym pisał kpt. Józef Szymański, iż podczas werbunku Tomaszewskiego 18 czerwca 1963 r. krytycznie wyrażał się on o Marceau i jego stosunku do wrocławskiego teatru⁸⁰.

Podjeżenia o możliwość emigracji na Zachód Stanisława Brzozowskiego, zgłoszone kpt. Szymańskiemu przez TW „Henryka”, zostały przedstawione TW „Zawiszy”, który miał ocenić ich wiarygodność i uzyskać ewentualne szczegóły tej akcji. Według TW „Zawiszy” w tym czasie Brzozowski nie zamierzał pozostawać na Zachodzie ze względu na sytuację rodzinną (w Krakowie mieszkała jego narzeczona Ewa Demarczyk) oraz zaangażowanie w projekty we Wrocławskim Teatrze Pantomimy. Według TW „Zawiszy” Brzozowski miał ochotę kształcić się dalej u Marcela Marceau, co uniemożliwiał mu Tomaszewski, ale to nie przesądzało o jego pozostaniu na Zachodzie⁸¹.

TW „Zawisza” nie skupiał się w doniesieniach tylko na wiadomościach dotyczących strony moralnej oraz kontaktów między aktorami a osobami z zewnątrz. Do jego zadań należała także ocena ich stosunku do PRL. Lidę Cichońską⁸² oceniał np. jako

⁷⁷ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 14 II 1963 r., k. 64–65;

⁷⁸ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 8 V 1963 r., k. 94.

⁷⁹ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 10 VI 1963 r., k. 98–99.

⁸⁰ Por. wyżej. Zgadza się to z opinią wyrażoną przez Kazimierza Wiśniaka (scenografa), który pisał: „Potem, gdy Pantomima Wrocławska występowała w Paryżu, po przedstawieniach pojawiał się za kulisami Marcel Marceau, światowej sławy mim. Kiedy z kolei Marceau odbywał tournée po Polsce, zawsze pamiętał, by odwiedzić Tomaszewskiego. Wydawało mi się, że Marceau z Tomaszewskim wzajemnie sobie zazdrościli. Tomaszewski, że Marceau jest największym na świecie mimem od czasów Debureau, a Marceau, że Tomaszewski ma trzydziestoosobowy zespół, z którym może przygotowywać wielkie widowiska (K. Wiśniak, *Życie ze sztuką splecione*, „Notatnik Teatralny” 2003/2004, nr 30/31, s. 63).

⁸¹ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 27 II 1964 r., k. 151.

⁸² Lidia Cichońska-Arczyńska (ur. 1932), od 1945 r. we Wrocławiu, solistka baletu w Operze Wrocławskiej. Typowana na tajnego współpracownika SB, nie została zarejestrowana z braku możliwości

osobę, która nie miała ustabilizowanego zdania na temat PRL i prowadzonej przez komunistów polityki. Analizował, że była źle nastawiona do PZPR oraz organizacji społecznych. Natomiast uważał, że była dobrze ustosunkowana do Niemiec i Niemców, na co wpływ miały jej kontakty osobiste⁸³.

Uryga starał się też sondować nastroje członków Wrocławskiego Teatru Pantomimy dotyczące wyborów do Sejmu PRL w 1965 r.⁸⁴ oraz podwyżek cen i ich reakcje na sytuację polityczną w kraju, szczególnie po wydarzeniach marcowych 1968 r. Wtedy coraz częściej w jego donosach pojawiają się określenia: Żyd, Żydówka, żydowskie oraz analiza wypowiedzi osób ze środowiska artystycznego dotyczących stanowiska partii⁸⁵.

W lipcu 1968 r. Uryga tak oceniał Ewę Czekalską: „Dała się poznać jako antagonistyczny typ. Wrogo ustosunkowany do Polski. W jej wypowiedziach Polska, Polacy, gospodarka nasza to kupa idiotów, durniów, baranów. Polacy to głupcy, prowincjonały itd. Że już ma dość tego wszystkiego, tej niewoli komunistycznej [...]. Nienawidzi Związku Radzieckiego, nienawidzi ludzi w ogóle, ludzi, którzy mają jakieś wartości moralne. [...] Wysadziłaby w powietrze cały Komitet Centralny i wszystkich partyjnych, gdyby tylko mogła”⁸⁶.

Na wyjazdy zagraniczne TW „Zawisza” każdorazowo otrzymywał szczegółowe zadania. Oprócz standardowych wytycznych dotyczących zachowania członków zespołu, szczególnie kadry kierowniczej oraz osób nowo przyjętych do teatru, zalecano mu, aby uważnie przysłuchiwał się rozmowom podczas oficjalnych oraz prywatnych przyjęć. W celu zdobycia dodatkowych informacji o Henryku Tomaszewski, Marianie Wawrzynku, Anatolu Krupie i Kwaterskim⁸⁷ postulowano, by w czasie wyjazdów na tournée do USA, Kanady i innych państw w grudniu 1964 r. „Uryga zaproponował jednej z tych osób wspólne zamieszkanie w pokoju hotelowym – fakt ten niewątpliwie stworzy korzystne warunki do swobodniejszych rozmów i wymiany spostrzeżeń w odniesieniu do interesujących osób. Rozmowy z osobą, z którą ewentualnie pan zamieszka, powinny być prowadzone w oparciu o sprawdzone fakty, by nie wzbudziły u rozmówcy podej-

dotarcia do środowisk interesujących funkcjonariuszy SB (AIPN Wr, 0014/3043, Wniosek o złożenie materiałów w archiwum Wydziału „C” na Lidię Cichocką, typowaną na kandydata na TW, 23 V 1969 r., k. 22).

⁸³ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie TW, 5 V 1964 r., k. 171. Por. AIPN Wr, 0014/3043, Doniesienie agenturalne, 11 IV 1964 r., k. 4.

⁸⁴ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie TW, 19 V 1965 r., k. 211.

⁸⁵ Por. AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie TW, Lista znajomych zatrudnionych w teatrach wrocławskich i środowiskach kulturalnych, 10 V 1968 r., k. 305–307. Przy kolejnych nazwiskach pojawiają się określenia: żona żydówka, żydówka itd. Ponadto w aktach znajduje się nawiązanie do sprawy wypowiedzi Edwarda Lubaszenki z maja 1968 r. we Wrocławiu, dotyczącej przemówienia Władysława Gomułki oraz ocena Domu Związków Twórczych, gdzie według TW „spotykają się elementy wrogie Polsce” (AIPN Wr, 0014/41, Doniesienie TW, 16 V 1968 r., k. 314).

⁸⁶ AIPN Wr, 0014/41, Doniesienie TW, 16 VII 1968 r., k. 320.

⁸⁷ Blizszych danych nie ustalono.

zenia. Z rozmów tych w żadnym wypadku nie należy sporządzać na miejscu notatek lub zapisków, natomiast ważniejsze szczegóły starać się zawsze zapamiętać⁸⁸.

Podobnie jak TW „Henrykowi” SB próbowała pomóc również innym swoim współpracownikom mającym kłopoty z prawem. W przypadku Urygi dotyczyło to bezprawnego odstrzału jelenia na polowaniu w Nadleśnictwie Sułów, za co Prokuratura Powiatowa w Miliczu próbowała go ukarać. W związku z tym oficer prowadzący zapewniał konfidenta, że służba interweniuje po raz kolejny (*sic!*) w dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, aby załatwić mu zaświadczenie, że miał prawo do odstrzału. Uzgodniono także z nim treść zeznania, które miał złożyć w milickiej prokuraturze⁸⁹.

W czerwcu 1969 r. TW „Zawisza” poddał krytyce sposób prowadzenia teatru przez Tomaszewskiego, kondycję finansową placówki, kierowanie się przez dyrektora tzw. prywatą oraz „zawalenie” repertuaru⁹⁰.

Ostatnie doniesienia TW „Zawiszy” pochodziły z 1971 r. W marcu 1972 r. kpt. Czesław Ratajczyk sporządził notatkę o wyjeździe Jana Urygi w czerwcu 1971 r. do Krakowa, skąd powrócić miał do Wrocławia w październiku 1971 r. Tak się jednak nie stało, a oficer prowadzący utracił z nim kontakt⁹¹.

Kolejnym osobowym źródłem informacji w Pantomimie był TW „Teodor”, czyli Leszek Czarnota. W opracowaniu na tajnego współpracownika starszy oficer operacyjny Grupy II⁹² Wydziału II KW MO we Wrocławiu kpt. Stanisław Biernacki⁹³ pisał, że jego werbunek mógłby pozwolić na realizację kombinacji operacyjnych, „a nawet gier operacyjnych” ze względu na jego częste wyjazdy za granicę. Co ważniejsze, zwracał uwagę, że dzięki niemu możliwe byłoby lepsze zabezpieczenie Wrocławskiego Teatru Pantomimy przed infiltracją przez wywiad zagraniczny⁹⁴.

Na marginesie raportu o zatwierdzenie pozyskania Czarnoty jako tajnego współpracownika widniała następująca uwaga: „Z opracowania wynika, że rodzina kandydata ma tzw. smołę w rękach. W toku współpracy należy uważać, by nie zrobił nam na nowo [? –S.L.] jakiegoś kawału. Mało jest danych dotyczących życia prywatnego, dlatego w trakcie utrzymywanej z nim współpracy – jeżeli do tego dojdzie, należy dalej go sprawdzać⁹⁵”.

⁸⁸ AIPN Wr, 0014/4104, Zadanie do wykonania na terenie USA, Kanady i innych państwach kapitalistycznych, 21 XII 1964 r., k. 195–196.

⁸⁹ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 10 V 1965 r., k. 210.

⁹⁰ AIPN Wr, 0014/4104, Doniesienie agenturalne, 2 VI 1969 r., k. 333–334.

⁹¹ AIPN Wr, 0014/4104, Notatka służbowa dotycząca TW „Zawiszy”, 9 III 1972 r., k. 357.

⁹² Grupa II Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu zajmowała się rozpracowaniem wywiadu brytyjskiego (P. Piotrowski, *Przekształcenia aparatu bezpieczeństwa...*, s. 137).

⁹³ Stanisław Biernacki (ur. 1932). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, 64–65.

⁹⁴ AIPN Wr, 0014/2608, t. 1, Raport o opracowanie kandydata w charakterze tajnego współpracownika, 7 XII 1962 r., k. 2.

⁹⁵ AIPN Wr, 0014/2608, Raport o pozyskanie do współpracy w charakterze tajnego współpracownika, 25 III 1983 r., k. 5.

Uwaga ta miała także zapewne związek z ujawnionym przez TW „Halinę B” przemytem, jakiego miał się dopuścić Czarnota podczas powrotu z Berlina Zachodniego w listopadzie 1962 r. Znalaziono wtedy u niego podczas kontroli celnej 100 marek oraz 25 dolarów i nałożono nań karę pieniężną⁹⁶. W toku wyjaśniania i wgłębiania się w tajemnice życia prywatnego ujawniono ponadto fakty, które zapewne wykorzystywano podczas rozmów mających doprowadzić do jego pozyskania jako tajnego współpracownika.

Kpt. Biernacki zwracał uwagę na cechy osobowe aktora, który miał duże ambicje oraz wolę dalszego kształcenia w tym zawodzie. Jak dodawał, „rozumie i docenia, że tylko w takich warunkach ustrojowych może spełnić swoje marzenia, i dlatego z wielkim szacunkiem odnosi się do zachodzących przemian w Polsce”.

Celem pozyskania Leszka Czarnoty było wykorzystanie go jako tzw. jednostki manewrowej za granicą⁹⁷. Na marginesie znalazła się uwaga: „Cel pozyskania jest bardzo wzniosły, byle tylko nie pozostał na papierze”⁹⁸. Przewidywano też wynagrodzenie tajnego współpracownika za dobrze wykonane zadania⁹⁹.

Leszek Czarnota został pozyskany do współpracy 28 marca 1963 r. w hotelu „Grand”. Na spotkaniu werbunkowym obrał pseudonim „Teodor”, a podpisane przez niego zobowiązanie odbiegało od standardowego. Ograniczało się do stwierdzenia, że Czarnota zobowiązuje się „do zachowania tajemnicy o współpracy z SB”¹⁰⁰.

Na odejście od wymogów formalnych wyraził zgodę kpt. Biernacki, tłumacząc, że aktor „wprost błagał mnie, ażeby mu darować pisanie [...]. Tłumaczył to tym, że w ogóle czuje niechęć do pisania, nawet do pisania listów. Wobec takiej sytuacji postanowiłem przystąpić do propozycji o współpracę, ażeby można było lepiej wykazać mu konieczność składania nam informacji na piśmie. TW »Teodor« na propozycję współpracy i konieczność udzielania nam pomocy wyraził zgodę, twierdząc jednocześnie, że już od pierwszej z nami rozmowy czuł się naszym współpracownikiem.

Wobec tego poprosiłem go o napisanie zobowiązania. Zapytał, czy to konieczne i czy mu nie wierzymy. Wyjaśniłem mu, że to jest konieczne. TW »Teodor« wyraził zgodę na napisanie zobowiązania – sformułowałem je jednak oględniej, tzn. jako zobowiązanie zachowania tajemnicy o współpracy z nami. Następnie obraliśmy pseudonim »Teodor«¹⁰¹.

⁹⁶ AIPN Wr, 0014/2608, Notatka informacyjna ze spotkania z TW „Haliną B”, 28 XI 1962 r., k. 22; Notatka służbowa dotycząca Leszka Czarnoty, 6 XII 1962 r., k. 25.

⁹⁷ Jednostką manewrową określano osobowe źródła informacji będące głównymi dostarczycielami wiadomości oraz mające dotarcie do osób szczególnie interesujących SB.

⁹⁸ AIPN Wr, 0014/2608, t. 1, Raport o pozyskaniu do współpracy w charakterze tajnego współpracownika, 25 III 1983 r., k. 7.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ AIPN Wr, 0014/2608, t. 1, Raport o pozyskaniu do współpracy w charakterze tajnego współpracownika, 29 III 1983 r., k. 12.

¹⁰¹ *Ibidem*.

Podobne zobowiązanie trzy miesiące później podpisał Henryk Tomaszewski. Po dokonaniu werbunku nowego współpracownika poddano inwigilacji mającej na celu wysondowanie jego zachowania w nowej sytuacji. Oprócz standardowej obserwacji zewnętrznej oraz wykorzystania innych tajnych współpracowników przewidywano perlustrację jego korespondencji. Sprawdzenia dokonano, wykorzystując TW „Halinę B”, czyli Jana Kulhawego, akustyka współpracującego z Wrocławskim Teatrem Pantomimy¹⁰².

Donosy Czarnoty z tego okresu dotyczyły głównie zachowywania się członków zespołu podczas wyjazdów zagranicznych (w tym np. Henryka Tomaszewskiego, Mariusza Wawrzynka), odbywanych przez nich spotkań oraz nielegalnych transakcji handlowych w krajach kapitalistycznych i przywożenia różnego rodzaju towarów do Polski z pominięciem procedur celnych. Informacje te były wykorzystywane przez SB do wyciągania wobec nich konsekwencji prawnych. Czarnota charakteryzował zachowanie niektórych osób podczas tournée oraz zobowiązywał się do nawiązywania kontaktów ze wskazywanymi mu osobami, np. Judith Biro¹⁰³ w Szwecji, z którą miał się zaprzyjaźnić i podtrzymywać korespondencję¹⁰⁴.

Wykonując polecenia SB, Czarnota starał się ustalać adresy osób kontaktujących się z członkami zespołu za granicą, by przekazać je oficerowi prowadzącemu. Jak wynika z zachowanych doniesień i czynionych przez SB podsumowań, były one przekazywane dalej do poszczególnych grup zajmujących się rozpracowywaniem danych osób lub środowisk. TW „Teodor” nie pomijał także charakteryzowania poszczególnych członków zespołu, szczególnie osób przyjmowanych do teatru z poruczenia dyrektora Henryka Tomaszewskiego¹⁰⁵.

Przez cały okres współpracy Czarnota informował funkcjonariuszy o kolejnych spotkaniach odbywanych za granicą, m.in. o kontaktach z ludźmi wywodzącymi się przedwojennej armii polskiej, u których pracował jego ojciec podczas pobytu w Łodzi. Przykładem była rodzina gen. Janusza Głuchowskiego mieszkająca w Londynie¹⁰⁶. Przyjmował kolejne zlecenia dotyczące wyjazdu zespołu na tournée do USA i Kanady, co do których był specjalnie przygotowywany i szkolony w celu ewentualnego odrzucenia propozycji współpracy z wywiadem lub kontrwywiadem złożonych podczas jego pobytu. TW „Teodor” sam podpisywał przyjęcie zadań swoim pseudonimem¹⁰⁷.

¹⁰² Jan Kulhawey, akustyk, we Wrocławskim Teatrze Pantomimy od 1956 r. (AIPN Wr, 0014/3734).

¹⁰³ Bliższych danych nie ustalono.

¹⁰⁴ AIPN Wr, 0014/2608, t. 2, Doniesienie agenturalne, 17 X 1963 r., k. 14.

¹⁰⁵ AIPN Wr, 0014/2608, t. 2, Doniesienie agenturalne, 15 XI 1963 r., k. 24–25.

¹⁰⁶ AIPN Wr, 0014/2608, t. 2, Doniesienie agenturalne, 24 VI 1964 r., k. 29–30. O Januszu Gołuchowskim zob. K. Gołuchowski, *W polskim Londynie, 1947–1970*, Londyn 1999.

¹⁰⁷ AIPN Wr, 0014/2608, t. 2, Zadanie do wykonywania na terenie USA, Kanady i innych państw kapitalistycznych, 21 XII 1964 r., k. 39.

15 czerwca 1964 r. zmienił się oficer prowadzący, którym został por. Jerzy Mischyszyn¹⁰⁸, kierownik Grupy II Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu. Interesujące są instrukcje, które por. Mischyszyn przekazał TW „Teodorowi” przed spotkaniem z funkcjonariuszami Wydziału VII Departamentu II MSW dla przekazania im informacji o osobie podejrzewanej o szpiegostwo. Oficer nakazywał tajnemu współpracownikowi, aby „pod żadnym pozorem nie ujawnił, że jest w kontakcie ze Służbą Bezpieczeństwa”¹⁰⁹.

Współpraca z TW „Teodorem” została zakończona 1 czerwca 1966 r. Jak każdy tajny współpracownik był on poddawany okresowej kontroli przez oficera prowadzącego i jego zwierzchników. Oceniali oni jego prawdomówność oraz przydatność udzielanych informacji do celów operacyjnych skorelowanych z zadaniami, które otrzymywał do wykonania. W raporcie o zaniechaniu współpracy z Leszkiem Czarnotą pisano, że tajny współpracownik jest nieprzydatny do wykonywania zadań na rzecz Grupy II Wydziału II ze względu na niemożność docierania do interesujących osób. Jego ujemnymi cechami były: domatorstwo, brak skuteczności w nawiązywaniu kontaktów towarzyskich, brak predyspozycji do tych zadań¹¹⁰.

Porównując tę ocenę z wyrażaną na początku wiarą w możliwości operacyjne tajnego współpracownika, można sformułować wniosek, że nie osiągnięto zamierzonego celu oraz pomyłono się w doborze kandydata na konfidenta. Dlatego zrezygnowano ze współpracy z nim. Leszek Czarnota nie poniósł z tego powodu żadnych konsekwencji o charakterze represyjnym. Niemniej jednak jego informacje zostały wykorzystane w czasie współpracy do kontroli członków zespołu, a kilku z nich dotknęły represje karno-administracyjne.

¹⁰⁸ Jerzy Mischyszyn, s. Tadeusza, ur. 8 I 1930 r. Do SB wstąpił w marcu 1958 r. i został przyjęty na etat oficera operacyjnego Grupy VII Wydziału II KW MO we Wrocławiu od 25 III 1958 r., następnie pełnił funkcję st. oficera, od 1 I 1961 r. kierował Grupą VII Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, a od 1 VIII 1961 r. Grupą II Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu. Zwolniony ze służby 31 X 1966 r. Awanse: 25 III 1958 – chorąży MO; 18 II 1959 – podporucznik MO; 22 VII 1964 – porucznik MO; 22 VII 1966 – kapitan MO (AIPN Wr, 059/4026, Akta osobowe Jerzego Mischyszyna, k. 30–31). W 1966 r. oceniany był następująco: „Tow. Jerzy Mischyszyn jest wysoce zaangażowanym członkiem partii, znającym podstawowe zasady naukowego socjalizmu oraz podstawy ideologiczne PZPR. Systematycznie śledzi wydarzenia zarówno wewnątrz kraju, jak i w skali międzynarodowej. Toteż dobrze jest zorientowany w zagadnieniach bieżącej polityki partii. Wydarzenia polityczne i procesy społeczne interpretuje zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu. Jest ateistą i w myśl tego światopoglądu stara się wpłynąć na otoczenie. [...] W okresie tym [od sierpnia 1962 r. – S.L.] zostało pozyskanych kilku dobrych tajnych współpracowników. Grupa dokonała znacznego postępu w zakresie rozpoznawania osób, które utrzymywały podejrzane kontakty z cudzoziemcami. Prawidłowo zorganizowana była praca operacyjna w sprawach, w wyniku czego wyjaśniono zarzuty w odniesieniu do niektórych figurantów” (AIPN Wr, 059/4026, Charakterystyka służbowa kierownika Grupy II Wydziału II kpt. Jerzego Mischyszyna za okres od sierpnia 1962 r., 17 IX 1966 r., k. 49–50).

¹⁰⁹ AIPN Wr, 0014/2608, t. 1, Notatka służbowa, 14 V 1966 r., k. 51.

¹¹⁰ AIPN Wr, 0014/2608, Wniosek o zaniechaniu współpracy zatwierdzony 1 VI 1966 r., k. 53.

Paweł Rouba został zwerbowany do współpracy pod pseudonimem „Józef” 26 kwietnia 1966 r. przez ppor. Zbigniewa Brożka¹¹¹ z Wydziału II KW MO we Wrocławiu. We wniosku o zezwolenie na pozyskanie pisał on o Roubie: „Zgodnie z informacją TW »Halina« i »Zawisza« na uwagę zasługuje fakt, że należy on do najinteligentniejszych pracowników Pantomimy. Cieszy się dobrą opinią kierownictwa zespołu i wśród kolegów, co gwarantuje nam możliwość docierania do szerokiego grona członków zespołu, a także kontrolowanie tych osób przez w[yżej] wym[ienionego] w czasie pobytu za granicą”¹¹². Zwerbowano go do ustalenia kontaktów Jerzego Puzilewicza z kilkoma osobami z NRF oraz kontroli gości z zagranicy, którzy odwiedzali lub przebywali na stażu we Wrocławskim Teatrze Pantomimy, jak np. Carol Egen z USA.

Ppor. Zbigniew Bożek pisał, że możliwości kandydata oraz jego cechy osobiste, jak „dyskrecja, spostrzegawczość, inteligencja, znajomość języka niemieckiego oraz dobra prezencja i łatwość nawiązywania kontaktów, umożliwiły realizację powierzonych mu przez SB zadań”¹¹³. Funkcjonariusz wspominał o kilku już spotkaniach w pokojach hotelowych z Roubą, podczas których dostarczał on mu informacje dotyczące pobytu zespołu za granicą. Te doniesienia konfrontowano z doniesieniami innych tajnych współpracowników, aby potwierdzić ich wiarygodność¹¹⁴.

Na marginesie wniosku znajdowała się notatka autorstwa kierownika Grupy VII Wydziału II kpt. Czesława Ratajczyka, z której wynika, że Rouba miał otrzymać zadanie dotyczące sporządzenia doniesienia o pobycie teatru w NRF, Szwecji i Anglii, ze szczególnym uwzględnieniem osób, które miały być inwigilowane, czyli Henryka Tomaszewskiego, Mariana Wawrzyńka, Janusza Pieczury i innych członków zespołu. Kpt. Ratajczyk otrzymał również polecenie uczestniczenia w rozmowie pozyskaniowej i zakaz ujawniania przed kandydatem informacji o działaniach SB wobec wymienionych osób¹¹⁵.

Do pozyskania Rouby doszło w pokoju hotelowym w „Monopolu”. Rouba według Brożka bez oporów przyjął propozycję współpracy, podpisał zobowiązanie i przyjął pseudonim „Józef”. Ustalono także sposób kontaktowania się z tajnym współpracownikiem, który w pilnych potrzebach miał dzwonić pod podany numer telefonu do „Gontarskiego”¹¹⁶.

¹¹¹ Zbigniew Brożek (ur. 1933). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 69.

¹¹² AIPN Wr, 0095/3946, Wniosek o zezwolenie na przeprowadzenie pozyskania, 15 IV 1966 r., k. 10.

¹¹³ *Ibidem*, k. 11.

¹¹⁴ Por. AIPN Wr, 0095/3946, Oświadczenie, 17 II 1966 r., k. 24 (dotyczy Janusza Lipskiego); Notatka informacyjna z rozmowy operacyjnej z Pawłem Roubą, 1 IV 1966 r., k. 32. Spotkanie odbyło się w hotelu „Grand”.

¹¹⁵ AIPN Wr, 0095/3946, k. 12. Polecenie wydał kpt. Józef Szymański, zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu.

¹¹⁶ AIPN Wr, 0095/3946, Wniosek o zatwierdzenie pozyskania w charakterze tajnego współpracownika SB, 27 IV 1966 r., k. 14–15. Treść zobowiązania: „Niniejszym zobowiązuję się dobrowolnie udzielać pomocy, w miarę możliwości, Służbie Bezpieczeństwa w ujawnianiu osób prowadzących działalność sprzeczną z prawem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dla zakonspirowania mojej osoby informacje

W październiku 1971 r. kpt. Bogdan Cetera¹¹⁷, który przejął prowadzenie Rouby po por. Brożku, opracował kierunkowy plan pracy dla TW „Józefa” na dwa kolejne lata. Z zawartych w nim informacji wynikało, że Rouba aktywnie współpracował z SB, przekazując informacje o zachowaniu się członków teatru podczas tournée, spotkanych osobach oraz kontaktach Henryka Tomaszewskiego i Mariana Wawrzynka z pracownikami dyplomacji USA – L. Baldygą, Denisem i Gronowskim.

W podsumowaniu TW „Józef” otrzymał ocenę bardzo dobrą. Wedle SB był rzetelnym, punktualnym agentem, który miał własnoręcznie sporządzać doniesienia dla oficera prowadzącego. Kontrolowany przez TW „Zawiszę” oraz TW „Halinę B.”, nie został przyłapany na kłamstwie lub niełojalności, nie złamał też zasad konspiracji. W związku z tym kpt. Cetera wnioskował o dalszą współpracę z TW „Józefem”, który zwolnił się z Wrocławskiego Teatru Pantomimy i przeszedł do pracy w „Imparcie”. Według oficera nosił się też z wyjazdem do Francji na zaproszenie Marcela Marceau na roczne stypendium. Fakt ten zamierzano wykorzystać do inwigilowania Elżbiety Jaroszewicz i Marcela Marceau. Planowano także wykorzystać Roubę do kontrolowania stażystów w Teatrze Laboratorium i Pantomimy oraz szerzej – środowiska artystycznego Wrocławia. W ramach wynagrodzenia zamierzano zwracać także koszty poniesione przez TW „Józefa” w trakcie wykonywania zadań¹¹⁸.

Paweł Rouba pod koniec 1973 r. wyjechał do Hiszpanii, by podjąć pracę w Instytucie Teatralnym w Barcelonie. Do Polski już nie wrócił. Formalnie współpracę z Roubą rozwiązano dopiero w 1979 r., licząc, że aktor wróci do Polski i będzie nadal wykonywał zlecone zadania. Tak się jednak nie stało i materiały dotyczące TW „Józefa” oddano do archiwum¹¹⁹.

Zupełnie inaczej potoczyły się losy Elżbiety Jaroszewicz-Bortnowskiej. Zainteresowanie SB Jaroszewicz wynikało z głębokiej penetracji środowiska Wrocławskiego Teatru Pantomimy za sprawą wymienionych osobowych źródeł informacji. W praktyce do 1962 r. analizowano zachowanie Jaroszewicz i zbierano o niej informacje na podstawie doniesień i opinii członków zespołu. Od momentu nasilenia się kontaktów Jaroszewicz z Marcelem Marceau rozpoczęły się próby jej werbunku.

przekazywał będą i podpisywał pseudonimem „Józef” – podpis własnoręczny: Paweł Rouba (AIPN Wr, 0095/3946, Zobowiązanie, 26 IV 1966 r., k. 22).

¹¹⁷ Bogdan Cetera, s. Władysława, ur. 20 IV 1931 r., do UB wstąpił z marcu 1952 r. i został skierowany do Referatu Ochrony w Kopalni „Victoria” w Wałbrzychu, następnie w Międzywojewódzkiej Szkole Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, po jej ukończeniu wrócił do macierzystej placówki. Od 15 VIII 1954 r. referent gminny w Jeżowie PUBP w Jeleniej Górze, 1 IV 1955 r. przeniesiony do Sekcji IV PUBP w Jeleniej Górze na stanowisko oficera operacyjnego; od 1 VIII 1961 oficer operacyjny Wydziału II KW MO we Wrocławiu, od 15 XII 1964 st. oficer operacyjny Wydziału II, a od 1 IV 1967 inspektor, a potem st. inspektor tej komórki SB. Zwolniony 31 V 1974 r. Awanse: 2 VII 1953 – chorąży; 8 VII 1957 – podporucznik MO; 22 VII 1962 – porucznik MO; 22 VII 1966 – kapitan MO (AIPN Wr, 059/4201, Akta osobowe Bogdana Cetera, k. 36–37).

¹¹⁸ AIPN Wr, 059/4201, Kierunkowy plan pracy dla TW „Józefa”, nr ewidencyjny 6823, na okres dwóch lat, 24 X 1971 r., k. 5–6.

¹¹⁹ AIPN Wr, 059/4201, Notatka służbowa, 16 V 1979 r., k. 60.

Do jej pierwszego bezpośredniego kontaktu z oficerami SB doszło około 8 października 1962 r. Wtedy też Jaroszewicz sporządziła własnoręcznie opis swojego pobytu w sierpniu 1962 r. u Marcela Marceau pod Paryżem oraz wspólnej podróży do Londynu. W piśmie wymieniła osoby, z którymi stykała się w domu mima¹²⁰. Z tego samego dnia pochodziło własnoręczne zobowiązanie Jaroszewicz o zachowaniu w tajemnicy „przeprowadzonych dotychczas rozmów z pracownikami Służby Bezpieczeństwa MSW”¹²¹. Nie było to jednak zobowiązanie do współpracy, choć stanowiło podstawę do posługiwania się w dokumentach przez funkcjonariuszy SB terminem kontakt poufny „Ela”.

Równocześnie rozpoczęto zbieranie szczegółowych informacji dotyczących więzi i charakteru kontaktów Marcela Marceau i Elżbiety Jaroszewicz. Istotny był fakt, że 24 października tego roku mim przyjechał do Wrocławia w sprawach prywatnych i zamieszkał w hotelu „Monopol”. Wiadomość o jego pobycie pochodziła od KP „WM” [Mariana Wawrzynka], który opowiadał o załatwieniu Jaroszewicz dokumentów i pozwoleń na wyjazd do Francji w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie oraz harmonogramie spotkań Marceau z członkami Pantomimy¹²². Następne spotkania z Jaroszewicz odbywano już w czasie pobytu Francuza we Wrocławiu (notabene kryptonim „Francuz” nadano Marceau w czasie obserwacji).

Jak już wspomiano, rozpoczęcie działań operacyjnych wobec Wrocławskiego Teatru Pantomimy oparte było na zeznaniach Eugeniusza Woldańskiego, uciekiniera, który powrócił do Polski. Z tego też wynikało wzmożone zainteresowanie Marceau, który, jak przypuszczano, mógł być agentem wywiadu francuskiego. W związku z tym przed przyjazdem mima do Polski, o czym informowała Elżbieta Jaroszewicz i TW „Halina B”, rozpoczęto instalowanie w pokoju hotelowym nr 227 PDF i PP¹²³ oraz zalecano obserwację zewnętrzną¹²⁴.

¹²⁰ AIPN Wr, 0014/3734, [Notatka z pobytu we Francji i Anglii w sierpniu 1962 r.], 8 X 1962 r., k. 7–8.

¹²¹ AIPN Wr, 0014/3734, [Zobowiązanie], 8 X 1962 r., k. 9.

¹²² AIPN Wr, 0014/3734, Notatka służbowa ze spotkania z KP „WM”, 25 X 1962 r., k. 10–11.

¹²³ PDF – podgląd i dokumentacja fotograficzna (filmowa); PP – podsłuch pokojowy. O technikach pracy operacyjnej zob.: W. Sawicki, M. Komaniecka, *Filary sytemu. „Osobowe źródła informacji” komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 3.

¹²⁴ AIPN Wr, 0014/3734, Informacja dla Wydziału VII Departamentu II MSW, 5 XI 1962 r., k. 22. W wyniku zastosowania PDF wykonano ponad 100 zdjęć (zob. *ibidem*). Obserwację prowadzono od 25 do 30 X 1962 r. Marcelowi Marceau nadano pseudonim „Francuz” do sprawy pod krypt. „Dyplomata”. „W toku pracy dwukrotnie uchodził spod obserwacji. Za okres pracy obserwacyjnej ustalono i zidentyfikowano 12 kontaktów, trzy adresy oraz wykonano dwa zdjęcia figurantowi. Należy podkreślić, iż praca za wymienionym nie należała do łatwych. Figurant większość czasu spędzał w hotelu, a dopiero w godzinach popołudniowych wychodził na miasto i przebywał w lokalach gastronomicznych, w Klubie Dziennikarza oraz na adresach. Posługiwał się przeważnie miejskimi środkami lokomocji, chodził pieszo lub też jeździł samochodem z wytwórni filmów czy też kontakt, ps. »Bryner«. Obcował przeważnie w środowisku artystów Teatru Pantomimy z Wrocławia” (AIPN Wr, 0014/3734, Relacja z obserwacji za ob. Marceau, obywatel francuski, zam. Wrocław, hotel „Monopol”, pokój 227, 20 XI 1962 r., k. 38.

Zastosowana w tym przypadku technika operacyjna przyczyniła się do uzyskania przez SB wiedzy na temat postępowania Elżbiety Jaroszewicz. Funkcjonariusze dowiedzieli się, że aktorka zwierzyła się mimowi ze spotkań z „policją”. Marceau wypytywał Jaroszewicz, co to za rodzaj policji, i pouczał ją odnośnie do prowadzenia rozmów z oficerami SB: „Będziesz musiała kłamać. Na policji wolno Ci kłamać. Jeśli policja będzie Cię pytała o stosunki z panem Marceau, to będziesz mogła kłamać”. Elżbieta Jaroszewicz obiecała, że poinformuje mima o treści rozmowy z SB¹²⁵.

Do spotkania oficera SB z KP „Ela” doszło tego samego dnia. Było ono krótkie, gdyż Jaroszewicz przybyła na nie z wrocławskim dziennikarzem Gregorewiczem¹²⁶. W związku z tym oficer odmówił dalszej rozmowy. Następna odbyła się 30 października 1962 r. Postępowanie oficera prowadzącego zostało wcześniej ustalone z kierownictwem wydziału. SB, znając dzięki PP rozmowę Elżbiety Jaroszewicz z Marcelem Marceau w pokoju hotelowym, postanowiła zdezorientować go co do przyczyny zainteresowania aktorką polskiego aparatu bezpieczeństwa i ukierunkować skojarzenia na jej najbliższy wyjazd do Berlina Zachodniego¹²⁷.

Na spotkaniu kpt. Józef Szymański skrupulatnie wykonał przygotowane zadanie. Odpowiadając na uwagę oficera, że KP „Ela” wbrew zobowiązaniu nie zachowuje tajemnicy, Jaroszewicz stwierdziła, że to nieprawda i współpraca z SB jest jej prywatną sprawą. Jednocześnie zaatakowała kpt. Szymańskiego za zainteresowanie funkcjonariuszy jej znajomymi. Oficer ukierunkował rozmowę na jej najbliższy wyjazd do Berlina Zachodniego i wspominał o ewentualnym wykorzystaniu jej do zabrania dokumentu od osoby będącej w Berlinie i przywiezieniu do Polski.

Jaroszewicz odpowiedziała, że potrzebuje kilku dni na zastanowienie się, czy będzie mogła to zadanie wykonać. Równocześnie poprosiła oficera o pomoc w załatwieniu samochodu osobowego dla umożliwienia Marcelowi Marceau zwiedzenia Dolnego Śląska, szczególnie Kłodzka i Wałbrzycha, gdzie mieszkała jej matka. Kpt. Szymański obiecał sprawę omówić ze swoimi zwierzchnikami. Elżbieta Jaroszewicz dalej próbowała wykorzystać kontakt z oficerem SB do załatwienia prywatnych interesów i wystąpiła z obroną Aleksandra Krasuckiego¹²⁸, kolegi z zespołu, któremu odmawiano zgody na wyjazdy zagraniczne. Funkcjonariusz odmówił załatwienia tej prośby.

Kpt. Józef Szymański nie miał wątpliwości, że Elżbieta Jaroszewicz kłamała i oszukiwała aparat bezpieczeństwa. Mimo to wskazywał, że kontakt należało podtrzymywać, by ujawnić dwulicowość postępowania aktorki. Równocześnie wnioskował o zdjęcie PDF i tajne przeszukanie pokoju francuskiego mima. Ryszarda Przybylskie-

¹²⁵ AIPN Wr, 0014/3734, Notatka informacyjna, 29 X 1962 r., k. 14.

¹²⁶ Witold Gregorowicz (ur. 1931), dziennikarz, pracownik PAP.

¹²⁷ AIPN Wr, 0014/3734, Informacja dla Wydziału VII Departamentu II MSW, 5 XI 1962 r., k. 23.

¹²⁸ Aleksander Krasuski (ur. 1937), tancerz Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

go¹²⁹, oficera prowadzącego KP „B” zobowiązano, aby zorganizował z nim spotkanie kontrolne w celu uzyskania potrzebnych informacji. Uaktywnić miano TW „Jacka” oraz KP „MW” (prowadzonego przez por. Jana Krochmalczyka¹³⁰).

Na marginesie znalazła się uwaga: 1) „Niesłuszne było wchodzenie w kontakt z J. w czasie pobytu we Wrocławiu M.M. Należało przewidzieć, że powie mu o rozmowie z nami; 2) Zobaczyć, jaki wpływ ma na nią »Jacek«. To jest młoda osoba, można kształtować jej psychikę przez odpowiednich ludzi. – Zerwać kontakt. To za pozwalanie się okłamywać. Wejść z nią w kontakt z innej strony, np. jako dziennikarz, i pozyskać ją dla nas”. Uwagi te pochodziły od kpt. Stanisława Kopczyka, zastępcy naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu¹³¹.

Kolejne działania wobec Elżbiety Jaroszewicz podjęto w grudniu 1962 i styczniu 1963 r., gdy zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu kpt. Władysław Jaromin¹³² wysłał do Wydziału V Departamentu II MSW informacje o Jaroszewicz w związku z zapytaniem z centrali MSW¹³³. Prawdopodobnie chodziło o poznanego w Berlinie Zachodnim Bohdana Osadcuka. Na piśmie tym widniała informacja przeznaczona dla por. Jana Krochmalczyka, napisana przez kpt. Józefa Szymańskiego: „Jaroszewicz E[Elżbieta] staje się ciekawa z punktu widzenia KW [kontrwywiadu]. Dlatego proszę o przystąpienie do jej rozpracowania. W tym celu trzeba zrobić w jej sprawie analizę materiałów i opracować przedsięwzięcia do dnia 20 I 1963 r.”¹³⁴.

Z korespondencji pomiędzy poszczególnymi jednostkami wynikało, że Bohdan Osadcuk był figurantem sprawy o kryptonimie „Korab”, prowadzonej przez Wydział V Departamentu II MSW. W Berlinie Zachodnim zarówno Elżbieta Jaroszewicz, jak i Janusz Pieczuro spotkali się z nim i nawiązali bliską znajomość¹³⁵. W maju 1963 r.

¹²⁹ Bliższych danych nie ustalono.

¹³⁰ AIPN Wr, 0014/3734, Notatka informacyjna ze spotkania z KP „Elą”, 30 X 1962 r., k. 15–19. Jan Krochmalczyk, s. Antoniego, ur. 7 XI 1927 r. Do UB wstąpił w grudniu 1950 r i został skierowany do Ośrodka Szkoleniowego MBP w Pleszewie na VI kurs BP. Od 1 VI 1951 r. referent Sekcji V Wydziału V WUBP we Wrocławiu, od 15 I 1953 r. referent Sekcji I Wydziału XI WUBP we Wrocławiu, a od 1 XI 1953 st. referent tej sekcji. Od 15 IX 1956 kierownik Delegatury Powiatowej w Strzelinie, a od 1 I 1957 zastępca komendanta ds. BP KP MO w Strzelinie. Od 15 II oficer operacyjny KP MO w Świdnicy, a od 1 IV 1959 r. oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, od 1 IV 1967 inspektor, a od 1 VIII 1970 st. inspektor tego wydziału. Od 8 X 1970 p.o. I zastępca komendanta MO ds. SB w Strzelinie, a od 1 XI I zastępca komendanta ds. SB KP MO w Strzelinie. Zwolniony 30 IX 1975 r. Awanse: 1 I 1949 – st. szeregowy WP; 24 VI 1951 – st. sierżant; 21 VII 1954 – chorąży; 28 VII 1956 – podporucznik; 8 II 1957 – podporucznik MO; 29 VI 1961 – porucznik MO; 22 VII 1965 – kapitan MO; 22 VII 1971 – major MO (AIPN Wr, 059/4212, Akta osobowe Jana Krochmalczyka, k. 45–47).

¹³¹ AIPN Wr, 0014/3734, Notatka informacyjna ze spotkania z KP „Elą”, 30 X 1962 r., k. 19.

¹³² Władysław Jaromin (ur. 1923). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 93–94.

¹³³ AIPN Wr, 0014/3734, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW, 23 XII 1962 r., k. 43.

¹³⁴ Por. AIPN Wr, 0014/3734, Pismo do naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu od zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW dotyczące Bohdana Osadcuka i jego ojca Jana, 11 X 1962 r., k. 44–46.

¹³⁵ AIPN Wr, 0014/3734, Pismo do naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu od zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW, 10 I 1963 r., k. 56. W ramach realizacji zadań zastępca

Elżbieta Jaroszewicz wyjechała do Francji. Wzbudziło to konsternację w Wydziale II SB KW MO we Wrocławiu ze względu na to, że nie został on odpowiednio wcześniej powiadomiony o zdarzeniu przez macierzysty Wydział „C”. Z korespondencji pomiędzy naczelnikami obu wydziałów wynikało, że winny był obieg informacji i bardzo krótki czas, jaki upłynął od zawiadomienia Wydziału „C”, że aktorka zamierza zwrócić się o wydanie paszportu w celu wyjazdu za granicę.

Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, czy Wydział II wstrzymałby wyjazd Elżbiety Jaroszewicz do Francji, czy też podjąłby kolejną próbę nawiązania z nią kontaktu w celu wykorzystania operacyjnego na terenie Francji. Znacznie bardziej frapująca była informacja znajdująca się na jednym z dokumentów, która wskazywała, że wyjazd załatwiało Biuro Paszportów MSW w porozumieniu z Biurem „C” MSW w Warszawie. Pominięto zatem wrocławskie struktury SB w tej sprawie, zawiadamiając je tylko o wyjeździe aktorki¹³⁶.

Kolejny kontakt z Elżbietą Jaroszewicz SB podjęła podczas jej pobytu we Wrocławiu w listopadzie 1966 r. Oficer Wydziału II, który przeprowadzał z nią rozmowę w kawiarni „Monopol”, wnioskował, że aktorka celowo długo (spotkanie trwało od 15.30 do 20.00) i szczegółowo opowiadała o swoim dotychczasowym życiu oraz planach na przyszłość, szczególnie w Polsce, aby zapobiec ewentualnym próbom jej zwerbowania przez SB. Oficer uznał, że można było podtrzymywać z nią kontakt w celu wydobywania kolejnych informacji o osobach we Francji i w Polsce¹³⁷.

Ostatecznie SB postanowiła zakończyć działania operacyjne w stosunku do Elżbiety Jaroszewicz w 1971 r. ze względu na jej stały pobyt we Francji i brak możliwości wykorzystania jako źródła informacji¹³⁸.

W tym samym roku SB zamknęła sprawę Ewy Warwas. Aktorka Wrocławskiego Teatru Pantomimy została w 1964 r. wytypowana jako kandydatka na tajnego współpracownika¹³⁹. Zakładano, że jej liczne wyjazdy zagraniczne, łatwość nawiązywania kontaktów oraz kilka innych cech charakteru spowodują, iż SB uzyska dzięki niej wiele wartościowych informacji. Zgodnie z procedurą rozpoczęto jej kontrolę przez sieć

naczelnika Wydziału II KW MO Warszawa sugerował swojemu odpowiednikowi we Wrocławiu nawiązanie dialogu operacyjnego z Januszem Pieczurą i pozyskanie go do współpracy (AIPN Wr, 0014/3734, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II KW MO Warszawa do naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, 9 I 1963 r., k. 57). Do pozyskania nie doszło, gdyż jak informował Departament II naczelnik Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu mjr Marian Miklas, nie był on przydatny wrocławskiej SB (AIPN Wr, 0014/3734, Pismo naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału II KW MO w Warszawie, 16 IV 1963 r., k. 68).

¹³⁶ AIPN Wr, 0014/3734, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 28 V 1963 r., k. 69.

¹³⁷ AIPN Wr, 0014/3734, Notatka informacyjna dotycząca rozmowy z obywatelką francuską Elżbietą Jaroszewicz-Mangel, 26 XI 1966 r., k. 73–76.

¹³⁸ AIPN Wr, 0014/3734, Notatka informacyjna dotycząca obywatelki francuskiej Jaroszewicz-Mangel, 12 V 1971 r., k. 77.

¹³⁹ AIPN Wr, 0014/3734, 0014/3959, Wniosek o zezwolenie na opracowanie kandydata w charakterze tajnego współpracownika, 20 XI 1964 r., k. 10–12

OZI w postaci KP „Jerzego”, KP „Henryka”, KP „WM”, TW „Jacka”, TW „Haliny B.” oraz zainstalowanie w jej mieszkaniu podsłuchu telefonicznego¹⁴⁰.

Próbowano wysondować, czy Ewa Warwas mogłaby zostać tajnym współpracownikiem wrocławskiego SB. Stanisław Matusiak, oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, przygotował „pytajnik”, według którego podczas spotkania miała być indagowana Ewa Warwas. Na podstawie jej odpowiedzi starano się sprawdzić, w którym miejscu aktorka nie mówiła prawdy lub przemilczała kwestie znane SB¹⁴¹. W czasie spotkania z Warwas funkcjonariusz SB stwierdził, że aktorka wiele razy skłamała. W związku z tym nie podjął decyzji co do dalszych jej losów¹⁴².

Podczas kolejnego spotkania Ewa Warwas przekazała oficerowi SB własnoręcznie zanotowane spostrzeżenia z pobytu w NRF w marcu 1964 r. oraz podpisała zobowiązanie do zachowania w tajemnicy treści rozmowy z SB¹⁴³. Następne spotkania z funkcjonariuszem SB Janem Sicińskim odbyły się 8, 15 i 29 października oraz 5 listopada 1964 r. Informacje przekazywane przez Warwas dotyczyły spotkań podczas wyjazdów do krajów kapitalistycznych oraz charakteru tych kontaktów, szczególnie osób pozostających w kręgu zainteresowań SB.

Po rozmowie 5 listopada 1964 r. postanowiono wystąpić do Wydziału „B” KW MO we Wrocławiu z wnioskiem o rozpoczęcie obserwacji aktorki. Jak można sądzić na podstawie adnotacji znajdującej się na tym piśmie, obserwacji jednak nie prowadzono¹⁴⁴. Z zachowanych materiałów wynika jednak, że wykorzystywano podsłuch telefoniczny założony w mieszkaniu aktorki¹⁴⁵. W lutym 1966 r. Jan Siciński po kolejnym spotkaniu napisał, że „korzyści operacyjne wynikające z jej pozyskania do współpracy są niewspółmierne w stosunku do koniecznych jeszcze przedsięwzięć operacyjnych”. W związku z tym wnioskował o zaniechanie działań zmierzających do werbunku¹⁴⁶.

Nie zdecydowano się na wyrejestrowanie Ewy Warwas z sieci kandydatów na tajnego współpracownika, gdyż zainteresowanie jej wykorzystaniem do celów

¹⁴⁰ AIPN Wr, 0014/3734, Wyciąg z doniesienia KP „Jerzego”, 10 XI 1961 r., k. 17; Wyciąg z doniesienia TW „Jacka”, 13 II 1962 r., k. 18; Wyciąg z doniesienia KP „Henryka”, 6 III 1962 r., k. 19; Wyciąg z doniesienia KP „WM”, 26 IV 1962 r., k. 20; Wyciąg z doniesienia TW „Haliny B”, 5 VI 1962 r., k. 21; Doniesienie agenturalne TW „Zawiszy”, 28 IV 1964 r., k. 31; AIPN Wr, 0014/3959, Wniosek o zezwolenie na opracowanie kandydata w charakterze tajnego współpracownika, 20 XI 1964 r., k. 12.

¹⁴¹ AIPN Wr, 0014/3959, „Pytajnik” na okoliczność przeprowadzenia rozmowy operacyjnej z Ewą Warwas-Janowską, maj 1964 r., k. 33.

¹⁴² AIPN Wr, 0014/3959, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej [17 VI 1964 r.] z Ewą Warwas, 2 VII 1964 r., k. 35.

¹⁴³ AIPN Wr, 0014/3959, Doniesienie obywatelskie źródła WE, 2 VII 1964 r., k. 4041; [Zobowiązanie], 12 VI 1964 r., k. 43. W przepisany przez oficera SB doniesieniu Ewa Warwas występuje już jako KP W.E. Por. AIPN Wr, 0014/3959, Doniesienie obywatelskie KP W.E., 2 VII 1964 r., k. 38.

¹⁴⁴ AIPN Wr, 0014/3959, Zadania na przeprowadzenie obserwacji, 5 XI 1964 r., k. 56.

¹⁴⁵ AIPN Wr, 0014/3959, „Aktorka”..., k. 57–66.

¹⁴⁶ AIPN Wr, 0014/3959, Notatka służbowa ze spotkania z kandydatką na TW ob. WE, 2 II 1966 r., k. 68.

wywiadowczych zgłaszał ppłk Stanisław Makuch, starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO we Wrocławiu¹⁴⁷. W styczniu 1970 r. uznał on jednak, że aktorka nie będzie przydatna dla tej komórki SB¹⁴⁸. Ostatecznie Ewy Warwas nie udało się zwerbować do współpracy z tajną policją polityczną PRL¹⁴⁹.

Działania SB wobec aktorów Wrocławskiego Teatru Pantomimy były możliwe dzięki posiadaniu przez wrocławską SB innych źródeł informacji w tym teatrze. Byli to między innymi: Jan Kulhawy, czyli TW „Halina B”, Mariusz Wawrzynek – KP „MW”¹⁵⁰, Jerzy Fornal – KP „FJ”¹⁵¹, oraz niezidentyfikowane OZI – TW „Jacek”, TW „Jerzy” i KP „BA”¹⁵².

Kontrola operacyjna Wrocławskiego Teatru Pantomimy przez poszczególne piony SB była rutynowym działaniem aparatu bezpieczeństwa. Częste wyjazdy zespołu na występy w krajach kapitalistycznych powodowały, że zainteresowanie tworzącymi go osobami wyrażały różne komórki SB. Musiały one zapewnić sobie stały dopływ informacji o zachowaniach aktorów oraz, co najważniejsze w przypadku pionu kontrwywiadowczego, o osobach, które się z nimi spotykały podczas wyjazdów zagranicznych.

Rolę konfidentów tajnej policji politycznej podjęły osoby pierwszoplanowe i znane: kierownictwo teatru i aktorzy uznawani za wybitnych w świecie artystycznym. Jak wskazywały późniejsze doświadczenia i losy tych osób, przerwanie współpracy z SB nie kończyło się załamaniem kariery czy odejściem w artystyczny niebyt.

Najważniejsza pozostaje więc odpowiedź na pytanie, dlaczego podejmowali oni współpracę z tajną policją polityczną PRL. W przypadku Wrocławskiego Teatru Pantomimy, gdy nie wchodziły w grę względy polityczne, wydaje się, że głównym motywem były wyjazdy zagraniczne. Aktorzy, a szczególnie Henryk Tomaszewski, mieli ogromne ambicje do bycia na świeczniku, pokazywania się, odniesienia sukcesu. Nie

¹⁴⁷ St. inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO we Wrocławiu realizował zadania na rzecz Departamentu I MSW, czyli wywiadu (P. Piotrowski, *Przekształcenia aparatu...*, s. 135). Stanisław Makuch (ur. 1920). Biogram zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 123.

¹⁴⁸ AIPN Wr, 0014/3959, Pismo do naczelnika Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, 6 I 1970 r., k. 79.

¹⁴⁹ AIPN Wr, 0014/3959, Wniosek o zaniechanie opracowania kandydata i przechowanie teczki z materiałami operacyjnymi w archiwum Wydziału „C” KW MO, 19 XI 1971 r., k. 89. Nie powiodła się również próba pozyskania Ireny Szymkiewicz (AIPN Wr, 0014/2452, Wniosek o zezwolenie na zaniechanie dalszego postępowania pod kątem pozyskania, 4 III 1964 r., k. 12).

¹⁵⁰ Ustalono na podstawie AIPN Wr, 0014/3734, Notatka służbowa ze spotkania z kontaktem poufnym „WM”, 25 X 1962 r., k. 10; Notatka informacyjna ze spotkania z tajnym współpracownikiem „Halina B”, 14 IX 1962 r., k. 5. Marian Wawrzynek (1931–2001) był wicedyrektorem administracyjnym Wrocławskiego Teatru Pantomimy, później w latach 1972–1981 dyrektorem Teatru Polskiego we Wrocławiu.

¹⁵¹ Ustalono na podstawie AIPN Wr, 0014/2401, Uwagi o sytuacji polityczno-moralnej we Wrocławskim Teatrze Pantomimy – napisane na prośbę tow. Szymańskiego, 10 IX 1961 r., k. 82–85.

¹⁵² Prawdopodobnie Andrzej Barski, kierownik literacki Wrocławskiego Teatru Pantomimy (AIPN Wr, 0014/2401, Notatka służbowa, 5 IV 1960 r., k. 61).

zadawała ich pozycja pierwszego teatru w Polsce. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że wyjazdy te powodowały jeszcze inną reakcję.

Ewa Czekalska¹⁵³ tak opowiadała o powrotach z krajów zachodnich: „Gdy wracaliśmy do kraju, patrzyli na nas z zazdrością. Bo wtedy nikt prawie za żelazną kurtynę nosa nie mógł wyściubić. Żółte futerko do pasa, buty w kropki – tacy modni przyjeżdżaliśmy, aż dech zapierało”¹⁵⁴. Droga do tego celu wiodła jednak często przez donoszenie na kolegów, opowiadanie o ich przywarach i budzących zażenowanie szczegółach życia prywatnego.

Informacje te przydawały się SB do prowadzenia działań przeciwko innym osobom, nierzadko zapewne do ich szantażowania lub blokowania możliwości rozwoju, np. aktorskiego. Być może nigdy nie dowiemy się, kto za gadulstwo Tomaszewskiego, Urygi, Czarnoty i innych osób z Wrocławskiego Teatru Pantomimy zapłacił złamaniem kariery aktorskiej czy wyzbyciem się ambicji i marzeń.

Z innego punktu widzenia interesujące wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie, dlaczego wśród sieci agenturalnej w tym teatrze występują sami mężczyźni, a jak wskazują zachowane akta, próby werbunku kobiet z tego środowiska kończyły się niepowodzeniem lub, jak w przypadku Elżbiety Jaroszewicz, szybkim zakończeniem pozorowanej współpracy.

¹⁵³ Ewa Czekalska (ur. 1938), aktorka, mim, choreograf. W sezonie 1957/1958 tancerka w Operze Łódzkiej, w latach 1960–1982 we Wrocławskim Teatrze Pantomimy. Od 1983 r. wykładowca w PWST we Wrocławiu (*Encyklopedia Wrocławia...*, s. 130).

¹⁵⁴ M. Podsiadły, *Pan Henryk. Rozmowa z Ewą Czekalską, Jerzym Kozłowskim i Anatolem Krupą*, „Notatnik Teatralny” 2003/2004, nr 30/31, s. 26.

Jarosław Syrnyk

Służba Bezpieczeństwa wobec studentów zagranicznych we Wrocławiu w latach osiemdziesiątych XX w.

Uwagi wstępne

Do pokaźnego już katalogu zagadnień badawczych, które w następstwie udostępniania dokumentacji archiwalnej zgromadzonej przez Instytut Pamięi Narodowej trafiły bądź powinny niebawem trafić na warsztat historyków, należy dołączyć z pewnością kwestię działań podejmowanych przez komunistyczne organa bezpieczeństwa wobec studiujących w Polsce obcokrajowców. Stanowiły one część działań bezpieki wobec obywateli innych państw przebywających na terenie naszego kraju¹.

W sensie naukowym zagadnienie to stanowi obecnie swoistą *terra incognita*. Być może drogą do zmiany tego stanu powinno stać się podjęcie badań cząstkowych – najlepiej (ze względów praktycznych) eksploracji o charakterze regionalnym. Kierując się takim założeniem, autor zajął się w prezentowanym artykule działaniami wrocławskiej Służby Bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych XX w. wobec studentów zagranicznych.

Uzyskane na podstawie kwerendy źródłowej dane pozwoliły z jednej strony na naszkicowanie obrazu samej społeczności wrocławskich studentów zagranicznych, z drugiej zaś na przedstawienie aktywności bezpieki w interesującym nas środowisku. Na opis działań SB złożyły się m.in. wstępna analiza celów działań podejmowanych wśród studentów obcokrajowców, rekonstrukcja struktur aparatu oddelegowanego do realizacji tego zadania oraz próba skatalogowania metod stosowanych w tej materii przez bezpiekę.

¹ Analizę działalności organów bezpieczeństwa komunistycznej Polski wobec obcokrajowców mogliśmy przeprowadzić zarówno pod kątem kraju pochodzenia osób rozpracowywanych, jak i przynależności do określonych środowisk (np. zawodowych, studenckich itd.). W ramach zagadnienia znalazłby się również szeroko rozumiany problem kontroli ruchu granicznego, wymiany turystycznej, przyjazdów rodzinnych.

Dotychczas nie przeprowadzono badań dotyczących inwigilacji czy szerzej – rozpracowania środowiska studentów zagranicznych we Wrocławiu. Co więcej – niewiele uwagi poświęcono także ogólniejszej sprawie, czyli działaniom podejmowanym przez UB-SB wobec obcokrajowców przebywającym na Dolnym Śląsku². Jeśli chodzi o dostępne opracowania o charakterze ogólnoinformacyjnym, które zawierają w pierwszym rzędzie dane dotyczące liczebności studentów zagranicznych w Polsce³, miejsc, w których studiowali, oraz kierunków nauki – wymienić należałby m.in. prace: Andrzeja K. Banacha *Bułgarzy na studiach w Uniwersytecie Jagiellońskim (do 1970 r.)*⁴, Julii Sułkowskiej-Kusztelak *Materiałne warunki studiów obcokrajowców w polskich szkołach wyższych: komunikat z badań*⁵, a nade wszystko artykuł Michała Chilczuka *50 lat kształcenia studentów zagranicznych w Polsce*⁶.

Kwerenda dostępnych baz źródłowych pozwoliła na wytypowanie szeregu kolejnych artykułów, które jednak – jak się okazało – były opisami środowisk studentów zagranicznych w czasach obecnych⁷. Wiele ciekawych informacji powinna w przy-

² Działania prowadzone w środowisku uchodźców politycznych z Grecji przedstawiono w artykule: J. Syrnyk, *Rozpracowanie środowiska greckiego i macedońskiego na Dolnym Śląsku przez organa bezpieczeństwa w latach 1949–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009.

³ Odrębnym tematem badawczym powinien stać się opis codziennego życia studentów zagranicznych, ich kontaktów z mieszkańcami miast, w których studiowali, czy nawet funkcjonowania w ramach odpowiednich uczelni. Biorąc pod uwagę kraj pochodzenia tych ludzi, sposób, w jaki uzyskali oni możliwość podjęcia nauki w Polsce, istniała w tym zakresie zapewne spora różnorodność. Dotyczy to choćby studentów legitymujących się paszportami greckimi, którzy przybyli (często jako dzieci) na Dolny Śląsk wśród uchodźców politycznych po zakończeniu wojny domowej w Grecji. Ich status był zgoła odmienny od np. studentów koreańskich czy palestyńskich.

⁴ A.K. Banach, *Bułgarzy na studiach w Uniwersytecie Jagiellońskim (do 1970 r.)*, Kraków 1990.

⁵ J. Sułkowska-Kusztelak, *Materiałne warunki studiów obcokrajowców w polskich szkołach wyższych: komunikat z badań*, Warszawa 1988.

⁶ M. Chilczuk, *50 lat kształcenia studentów zagranicznych w Polsce*, „Kontakt” 2001, nr 1–2 (27–28) [korzystano z wersji elektronicznej artykułu: <http://www.copernicus.org.pl/kontakt/chilczuk.htm> – kopia z 24 II 2009 r.]. W kontekście poszerzonych studiów nad zagadnieniem studentów zagranicznych w Polsce warto jeszcze wspomnieć o następujących pozycjach: *Informator dla studentów polonijnych*, oprac. Klub Studentów Polonijnych, Warszawa 1979; S. Fosso, *Czarnoskość student w Europie*, Wrocław 2001; *W poszukiwaniu piątego kąta czyli Obcokrajowcy o Polakach*, oprac. Z. Abou Saleh, Wrocław 1995.

⁷ D. Walendziak, *Cudzoziemcy studiujący w Warszawie*, „Wiadomości Statystyczne” 2000, nr 1, s. 41–45; J. Lenart, *Muzułmanin w Warszawie*, „Przegląd” 2002, nr 2, s. 34–35; W. Grzelak, *Pólpolacy*, „Najwyższy Czas” 2002, nr 21, s. XXVIII–XXIX; J. Steciuk, *Czarodziejska różdżka zmienia Olsztyn*, „Gazeta Wyborcza” 2002, nr 237 (dodatek „Duży Format” nr 23, s. 26–27); M. Kowalski, *Mózg na eksport: studia w Polsce wybiera co roku już 7 tysięcy studentów z całego świata*, „Wprost” 2002, nr 24 s. 30–32; P. Matusz-Protasiewicz, *Międzynarodowa migracja studentów – motywacja przy wyborze kraju przyjmującego*, „Terazniejszość, Człowiek, Edukacja” 2008, nr 1, s. 99–110; W.T. Miodunka, *Studenci zagraniczni na UJ*, „Alma Mater” 2006, nr 78 s. 11–12; A. Giedroń, *Miasto do życia – Nie tylko Arabowie lubią Wrocław*, „Polska. Gazeta Wroclawska”, 25 III 2006 (kopia elektroniczna <http://wroclaw.naszemiasto.pl/wydarzenia/583258.html>); E. Głowicka, *Wrocławskie łowy na zagranicznych studentów*, „Polska. Gazeta Wroclawska”, 12 V 2008 (kopia elektroniczna z 24 II 2009 r.: <http://wroclaw.naszemiasto.pl/wydarzenia/851702.html>); E. Michalska, *Jak amerykańscy studenci widzą*

szłości przynieść analiza zawartości pisma „Kontakt”, czego dobrym prognostykiem zdaje się wspomniany artykuł Michała Chilczuka. Wydawcą pisma był Ośrodek Łączności z Cudzoziemcami Absolwentami Polskich Szkół Wyższych, istniejący w latach 1987–2002/2003 przy Uniwersytecie Łódzkim⁸. Ośrodek ten ewidencjonował wszystkich cudzoziemców studiujących w Polsce. Został jednak rozwiązany na początku 2003 r.⁹ Pomimo podejmowanych w późniejszym okresie prób¹⁰ nie reaktywowano go do dnia dzisiejszego¹¹.

Podstawą do napisania niniejszego artykułu stały się przede wszystkim materiały zgromadzone w Oddziale Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu, w tym głównie dokumenty wytworzone przez Wydział II i Wydział Paszportów Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, a następnie Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu. Część informacji zaczerpnięta została z przedstawionej powyżej literatury. Na obecnym etapie badań nie została jeszcze przeprowadzona kwerenda materiałów archiwalnych zgromadzonych poza wrocławskim oddziałem IPN, tzn. m.in. w innych oddziałach IPN oraz archiwach Uniwersytetu Łódzkiego i uczelni wrocławskich. Z tej racji prezentowany materiał jest raczej komunikatem ze stanu badań niż artykułem podsumowującym owe badania.

Wrocław jako ośrodek akademicki dla studentów zagranicznych

Tradycje peregrynacji studentów po różnych uczelniach są tak stare jak najstarsze europejskie akademie. Stanowiły one od zarania jeden z najważniejszych elementów wymiany myśli naukowej w Europie. Rzecz jasna partycypowały w niej również uczelnie działające na ziemiach polskich.

Wrocław, „Gazeta Wrocław” (dodatek do „Gazety Wyborczej”), 1 VIII 2008 (kopia elektroniczna z 24 II 2009 r. http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/1,88294,5547956,Jak_amerykanscy_studenci_widza_Wroclaw.html). Również aktualnej sytuacji poświęcono teksty opublikowane wyłącznie w wersji elektronicznej: <http://www.terazwroclaw.pl/artukul.php?id=3812> (kopia z 24 II 2009 r.); <http://www.awf.wroc.pl/awfnew/site.php?ID=102> (kopia z 24 II 2009 r.); K. Strzelecka, *Jak zagraniczni studenci widzą Wrocław?*, <http://e-lama.pl/wroclaw/artykuly/6153/Jak-zagraniczni-studenci-widza-Wroclaw/> (kopia z 23 II 2009 r.); <http://www.arabia.pl/content/view/282839/2/>; http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=9&id=129.

⁸ W Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego znajduje się zespół archiwalny: Ośrodek Łączności z Cudzoziemcami Absolwentami Polskich Szkół Wyższych 1987–2002.

⁹ <http://miasta.gazeta.pl/lodz/1,35153,1360350.html> (kopia z 25 II 2009 r.)

¹⁰ <http://www.ipiss.com.pl/teksty/raport.doc> (kopia z 25 II 2009 r.); http://www.kprm.gov.pl/archiwum/2130_14366.htm (kopia z 25 II 2009 r.).

¹¹ Wątpliwości wzbudza w tym przedmiocie fragment notatki na temat spotkania inauguracyjnego działalności Palestyńskiego Stowarzyszenia Absolwentów Polskich Szkół Wyższych. Została ona zamieszczona na stronie <http://www.ramallahpm.polemb.net/index.php?documentName=events> (kopia z 25 II 2009 r.).

Dynamika przyjazdów studentów zagranicznych do Polski była różna. Szczególnie zaburzały czy wręcz zatrzymywały ją kataklizmy wojenne. Ponowne pojawienie się studentów zagranicznych na uczelniach polskich po II wojny światowej nastąpiło na początku lat pięćdziesiątych XX w. Komunistyczne władze w Warszawie odpowiedziały wówczas na apel Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie uruchomienia programu stypendiów rządowych dla obywateli krajów rozwijających się¹². Sprawa miała też oczywisty podtekst propagandowy.

W ramach realizacji wspomnianego projektu (zgodnie z danymi Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury – UNESCO, przytaczanymi przez Michała Chilczuka) indeksy polskich szkół wyższych otrzymało w 1950 r. 183 cudzoziemców¹³. W roku akademickim 1955/1956 było ich już ponad 570, w 1960 r. – 740, w 1970 r. – niespełna 2600, zaś pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. – prawie 3 tys. W okresie stanu wojennego liczba studentów spoza Polski nieznacznie zmalała. Od połowy lat osiemdziesiątych XX w. do końca tej dekady studentów zagranicznych znów zaczęło przybywać. W 1990 r. ich liczba wyniosła 4259 osób¹⁴.

Kontekst propagandowy czy może precyzyjniej – ideologiczny przyjazdu na studia do Polski osób z zagranicy uwidacznia analiza posiadanego przez te osoby obywatelstwa. Pierwszymi studentami zagranicznymi po II wojnie światowej byli Chińczycy i Wietnamczycy. Niemal równocześnie pojawili się Koreańczycy, Bułgarzy, Czesi i Słowacy, Węgrzy, Rumuni, Niemcy (oczywiście z NRD), Albańczycy, Jugosłowianie, Grecy, a następnie Sudańczycy, Irakijczycy, Syryjczycy, Indonezyjczycy i Mongołowie. W latach późniejszych lista państw wysyłających studentów do Polski znacznie się poszerzyła. Dołączyły doń m.in. Algieria, Bangladesz, Boliwia, Brazylia, Ekwador, Etiopia, Ghana, Gwinea, Indie, Jemen, Jordania, Kanada, Kenia, Kolumbia, Kostaryka, Kuba, Laos, Liban, Mozambik, Nigeria, Peru, Tunezja, USA, Węgry, Zair, a także ZSRR¹⁵.

Odrębnym zagadnieniem badawczym jest kwestia kształcenia w Polsce osób deklarujących narodowość polską. W ciągu całego okresu sprawowania władzy przez komunistów w Polsce odsetek Polaków posiadających obce obywatelstwo i pobierających naukę w kraju do wszystkich studentów zagranicznych wzrósł z 2,8 proc. w 1963 r. do 17,1 proc. w 1990 r.¹⁶

¹² Studenci zagraniczni podejmowali naukę w Polsce na podstawie skierowania organizacji międzynarodowych, wymiany międzyrządowej, stypendiów rządu polskiego lub KC PZPR, a także na zasadach komercyjnych („odpłatności dewizowej”).

¹³ M. Chilczuk, *op. cit.*, *loc. cit.*

¹⁴ *Ibidem*. Według *Małego Rocznika Statystycznego 2008* w roku akademickim 2007/2008 naukę na polskich uczelniach wyższych kontynuowało 13 695 cudzoziemców, z czego 3501 osób deklarowało narodowość polską (*Mały Rocznik Statystyczny 2008*, Warszawa 2008, s. 245).

¹⁵ M. Chilczuk, *op. cit.*, *loc. cit.*

¹⁶ *Ibidem*.

Wrocław należał w czasach PRL do najważniejszych, obok Warszawy czy Krakowa, ośrodków akademickich w Polsce. Wśród pierwszych studentów obcokrajowców znaleźli się tutaj w latach pięćdziesiątych XX w. greccy i macedońscy uchodźcy polityczni. W miarę precyzyjnymi danymi co do liczby studentów zagranicznych, krajów ich pochodzenia, jak również wybieranych przez nich szkół wyższych dysponujemy w odniesieniu do lat osiemdziesiątych XX w. W czerwcu 1980 r. wrocławska SB odnotowywała, iż na wszystkich uczelniach miasta studiowało ogółem 259 studentów zagranicznych. Ponadto na uczelniach tych przebywało 23 doktorantów, 16 stażystów i 19 lektorów. Łącznie studentów i doktorantów było wówczas 280, 282 lub 288 (dane w źródle są rozbieżne), z tego: w Akademii Medycznej – 143 osoby, na Politechnice Wrocławskiej – 89, na Uniwersytecie Wrocławskim – 22, w Akademii Rolniczej – 17, w Akademii Ekonomicznej – 9. Największa liczba studentów przyjechała do Wrocławia z tzw. krajów Trzeciego Świata – 179 osób, z tego 30 studentów z Bliskiego Wschodu. 109 studentów pochodziło z „rozwiniętych państw kapitalistycznych”. Gros z nich stanowili przedstawiciele Polonii studiujący w Akademii Medycznej (94 osoby)¹⁷.

Pod koniec 1981 r. liczba studentów zagranicznych we Wrocławiu wzrosła do 344 (lub 364 – znów w zależności od źródła), do czego przyczyniła się m.in. większa liczba studentów z Bliskiego Wschodu (92 osoby, w tym tylko z Iraku – 54). Znaczną grupę stanowili studenci z paszportem amerykańskim – 76 osób. Warto dodać, że w 1981 r. w związku z napiętą sytuacją polityczną w Polsce swoich studentów „odwołały” do kraju Bułgaria i NRD¹⁸. W 1981 r. największa grupa przybyszów z zagranicy nadal podejmowała naukę w Akademii Medycznej – 145 osób. Ogromny przyrost nastąpił na Politechnice Wrocławskiej, gdzie odnotowano aż 137 studentów spoza Polski. Na pozostałych uczelniach studiowało: 26 osób na Uniwersytecie Wrocławskim, 22 – w Akademii Rolniczej i 14 w Akademii Ekonomicznej¹⁹.

Według stanu na 12 stycznia 1984 r. w stolicy Dolnego Śląska studiowało łącznie 366 studentów zagranicznych, w tym m.in. obywatele Iraku – 55, Nigerii – 41, USA – 41, Palestyńczyków (z różnym obywatelstwem) – 25, obywatele Grecji – 16, Laosu – 13. Poza studentami przebywali we Wrocławiu stypendyści, stażyści i doktoranci – w sumie 42 osoby, z tego z Iraku – 17, USA – 3, Grecji – 1, Syrii – 1, Afryki – 17 i Ameryki Łacińskiej – 3. Odrębną grupę stanowili cudzoziemscy lektorzy i wykładowcy, których było w 1984 r. 11 (z Austrii – 1, Australii – 1, Wielkiej Brytanii – 1, Francji – 2, Holandii – 1, USA – 5)²⁰.

¹⁷ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Analiza operacyjna i kierunkowy plan działań w sprawie obiektowej o krypt. „Interstudium”, b.d., k. 3.

¹⁸ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej wśród cudzoziemców kształcących się na terenie woj. wrocławskiego, 16 XI 1981 r., k. 18.

¹⁹ *Ibidem*, k. 14.

²⁰ AIPN Wr, 054/906, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II KW MO we Wrocławiu mjr. R. Kulikowskiego do naczelnika Wydziału VIII Departamentu II MSW, 12 I 1984 r., k. 40–40v. W cytowanym dokumencie znajduje się ponadto wzmianka o 44 „montażystach i handlowcach” przebywających

W 1986 r. studiowało we Wrocławiu 365 studentów, a ponadto przebywało tu 47 doktorantów, 18 stażystów, 8 słuchaczy Pomaturalnego Studium Medycznego. Poza tym pracowało tu 18 lektorów, z tego 14 z krajów kapitalistycznych. Największa grupa cudzoziemców studiowała tym razem na Politechnice Wrocławskiej – 238 osób. Następne w kolejności były: Akademia Medyczna – 112 osób, Uniwersytet Wrocławski – 37, Akademia Rolnicza – 24 i Akademia Ekonomiczna – 20. Pod kątem posiadania obywatelstwa, reprezentowanych było w sumie 65 krajów. Według cytowanego tu źródła największą grupę stanowili studenci z krajów arabskich – 244. 93 osoby pochodziły z Afryki, 31 z Dalekiego Wschodu, 19 z Ameryki Łacińskiej. Wykazywano również w przytaczanej statystyce 65 osób pochodzących z „rozwiniętych krajów kapitalistycznych”, w tym 49 z krajów NATO i 48 obywateli państw socjalistycznych. Próba zsumowania tak sformułowanych danych prowadzi nas do wniosku, iż ujęto w nich jednak także cudzoziemców niebędących studentami czy wykładowcami na uczelniach wrocławskich, ale także pozostałych, przebywających wówczas we Wrocławiu obcokrajowców²¹.

Zagraniczni studenci byli zrzeszeni w kilku organizacjach akademickich. Na początku lat sześćdziesiątych XX w. należeli oni np. do Komitetu Zagranicznych Studentów studiujących na wrocławskich uczelniach, powołanego przy Radzie Okręgowej Związku Studentów Polskich we Wrocławiu. Jak dowiadujemy się z informacji przekazanej przez tajnego współpracownika SB o pseudonimie „Zbyszek”, byli to „w większości studenci greccy”. Przewodniczącym komitetu był w owym czasie Tanasis Aleksandrakis²².

Na początku lat osiemdziesiątych XX w. obcokrajowcy byli zrzeszeni w narodowych organizacjach studenckich. W strukturach tych dość aktywnie występowała również studenci z Wrocławia, np. Violet Anyachebelu i J. Akintunde Abiodin – w Narodowym Związku Studentów Nigeryjskich w Polsce, Phongsawath Khamphouy – w Związku Studentów Laotańskich w Polsce, Graian Bamweda – w Związku Studentów Tanzańskich²³. W skład Związku Studentów Palestyńskich wchodził przede wszystkim członkowie Organizacji Wyzwolenia Palestyny, w tym osoby z Wrocławia²⁴. W Narodowym Związku Studentów Irackich prym wiedli zaś studujący w Pol-

w pierwszej dekadzie stycznia 1984 r. na terenie woj. wrocławskiego oraz 1479 cudzoziemcach zamieszkujących tu na stałe, z tego 67 z krajów kapitalistycznych (Wlk. Brytania – 2, Belgia – 3, Francja – 4, Grecja – 5, Kanada – 5, USA – 14, Włochy – 8, Szwajcaria – 3, Szwecja – 3, Liban – 4, inne – 16). Do cudzoziemców zaliczano również bezpaństwowców, głównie narodowości greckiej (472 osoby), macedońskiej (42), niemieckiej (34), polskiej (12) i pozostałych (19).

²¹ AIPN Wr, 054/429, Pismo mjr. S. Siorka do naczelnika Wydziału XIV Departamentu II MSW, 8 V 1986 r., k. 46–49.

²² AIPN Wr, 032/463, Notatka informacyjna sporządzona na podstawie informacji przekazanych przez TW „Zbyszka”, [marzec 1962 r.], k. 244, 246.

²³ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej wśród cudzoziemców kształcących się na terenie woj. wrocławskiego, 16 XI 1981 r., k. 15.

²⁴ *Ibidem*, k. 16.

sce członkowie partii BAAS²⁵. We Wrocławiu istniał też klub „Polonus”, choć nie przejawiał w tym czasie większej aktywności. Przewodniczącą klubu była studentka Akademii Medycznej – Elizabeth Lasz, a skarbnikiem – Georg Ciechanowski²⁶.

Działania aparatu bezpieczeństwa wobec studentów zagranicznych

Rozpracowanie studentów zagranicznych w Polsce nie było nigdy prowadzone przez wyodrębnione struktury aparatu bezpieczeństwa. Zważywszy na ich liczbę, wydaje się to zresztą ze wszech miar racjonalne. Nie oznacza to wszakże, że nie byli oni takim działaniom poddani – wręcz przeciwnie. Osoby te znajdowały się w orbicie szeroko definiowanych spraw dotyczących ochrony kontrwywiadowczej kraju oraz kontroli ruchu ludności, zarówno na granicach, jak i wewnątrz Polski. Zainteresowanie cudzoziemcami przejawiały też pionierzy pełniące funkcje wywiadowcze.

Przyjmując rok 1950 jako początkową cezurę przybycia do Polski studentów obcokrajowców, stwierdzić trzeba, iż sprawa ich operacyjnego rozpracowywania mogła być przedmiotem działalności kilku komórek Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Zaliczyć do nich należałoby przede wszystkim: Departament I (a w nim Wydział VII), Departament V, a po reformie struktur MBP – Departament III i jego Wydział VI²⁷. W latach 1955–1956 zakres działalności poszczególnych pionierów powołanego w miejsce MBP Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego podlegał ciągłym zmianom. Stabilizację w tym zakresie przyniosły dopiero gruntowne reformy pod koniec 1956 r. Zagadnienia kontrwywiadowcze „w zakresie międzynarodowej wymiany osobowej cudzoziemców przebywających w Polsce czasowo” zostały wówczas włączone do zakresu odpowiedzialności Wydziału VII Departamentu II MSW²⁸. Równoległe własne zadania wobec cudzoziemców realizowało Biuro „B” MSW (Wydział III i IV)²⁹. Nie od rzeczy będzie dodać, że od 1964 r. w skład Służby Bezpieczeństwa weszło także Biuro Paszportów MSW. Sprawy dotyczące cudzoziemców znajdowały się w gestii Wydziału III tego biura³⁰. Równoległe do struktur centralnych przedmiotową działalnością wobec studentów obcokrajowców prowadziły odpowiednie struktury terenowe.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Struktura aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 29, 39.

²⁸ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 13.

²⁹ *Ibidem*, s. 15–16; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 33.

³⁰ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975...*, s. 20.

We Wrocławiu główną jednostką prowadzącą działania o charakterze operacyjnym wobec studiujących tu obywateli obcych państw było Biuro Paszportów KW MO (a następnie WUSW) we Wrocławiu. W połowie 1980 r. został opracowany wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej pod kryptonimem „Interstudium” wobec cudzoziemców z krajów kapitalistycznych (kk) studiujących w stolicy Dolnego Śląska. Odpowiedzialny za jej prowadzenie był inspektor ppor. Włodzimierz Chuchnowski³¹. Impulsem do założenia sprawy było zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 001/80 z 10 stycznia 1980 r. oraz wytyczne kierownictwa Wydziału III Biura Paszportów MSW³². Wniosek uzupełniała analiza operacyjna i kierunkowy plan działań. Stwierdzano w nich potrzebę rozpoznania studentów, doktorantów i stażystów z krajów kapitalistycznych i krajów Trzeciego Świata oraz wykładowców i lektorów z krajów kapitalistycznych. Uzasadniano ją m.in. rolą Wrocławia w systemie ekonomiczno-przemysłowym, obronnym i naukowym PRL, nieskrępowanymi kontaktami studentów cudzoziemskich z wrocławskim środowiskiem akademickim, stwarzającymi „możliwości obcego oddziaływania ideologicznego, przepływu informacji i możliwości infiltracji”, swobodą ruchu studiujących w Polsce obcokrajowców, potencjalnym oddziaływaniem obcych placówek dyplomatycznych na studentów³³.

Do środowiska zasługującego na szczególną uwagę operacyjną zaliczano studentów polonijnych z USA, a także studentów bliskowschodnich oraz pewne grupy studentów afrykańskich, w tym z Nigerii, z uwagi, jak stwierdzono w dokumencie, na ich „skłonności typu handlarskiego oraz kontakty obyczajowe”. Niepokój organów bezpieczeństwa w przypadku studentów z USA wzbudzała obserwowana „tendencja do coraz liczniejszego wynajmowania kwater prywatnych”, co wymagało „odpowiedniego rozpoznania”³⁴.

W charakterystyce studentów irackich podkreślano natomiast aktywność pośród nich działaczy partii BAAS: „Szczególną aktywność w kierunku zwalczania własnych przeciwników politycznych wykazują studenci iraccy związani z partią BAAS. [...] Działalność polityczna dziesięcioosobowej grupy studentów basistowskich we Wrocławiu wymaga sukcesywnej kontroli operacyjnej z uwagi na zakonspirowane metody organizacyjne, skłonności do impulsywnych działań graniczących z terrorem (np. wydarzenia łódzkie z października 1979 roku i próby działań tego typu we Wrocławiu) oraz jej łączność z grupami basistowskimi w innych ośrodkach akademickich na tere-

³¹ Prawdopodobnie po 1983 r. sprawę „Interstudium” przeniesiono do Wydziału II WUSW we Wrocławiu.

³² AIPN Wr, 032/789, t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o krypt. „Interstudium” na cudzoziemców z kk studiujących we Wrocławiu, 30 VI 1980 r., k. 1.

³³ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Analiza operacyjna i kierunkowy plan działań w sprawie obiektowej o krypt. „Interstudium”, [1980 r.], k. 2–3.

³⁴ *Ibidem*, k. 4.

nie Polski. Uzyskane w tym temacie informacje wskazują, że środowisko studentów irackich jest penetrowane przez kierownicze ogniwa BAAS³⁵.

Jesienią 1981 r. o członkostwo w BAAS podejrzewanych było co najmniej trzech aktywistów Narodowego Związku Studentów Irackich³⁶. Śłużba Bezpieczeństwa doszukiwała się w aktywności tych osób działań o charakterze wywiadowczym³⁷. Oparciem dla członków BAAS miała być ambasada iracka w Warszawie. Jak stwierdzono w jednym z pism pochodzących z 1986 r.: „Uzyskane dotychczas informacje wskazują, że środowisko studentów irackich [...] jest penetrowane i inspirowane przez ambasadę iracką oraz kierownicze ogniwa wymienionej partii. Wielu spośród studentów tego kraju, również we Wrocławiu, pełni organizatorskie funkcje w partii [BAAS], w tym łącznikowe i z nominacji jako »opiekunowie partyjni« grup studenckich w danym mieście”³⁸.

Według danych uzyskanych przez Służbę Bezpieczeństwa działania rezydentury wywiadu irackiego przed 1980 r. nakierowane były przede wszystkim na kontrolę irackiego środowiska studenckiego w Polsce „pod kątem ujawniania i paraliżowania działalności funkcjonującym w tym środowisku i często wspieranym przez Syrię i Libię ugrupowań opozycyjnych w stosunku do aktualnego rządu Iraku”. Inspirowała ona także oraz wspierała ugrupowania realizujące założenia ideowe partii BAAS.

Po wydarzeniach 1980 r. wywiad iracki intensywniej podjął zagadnienia dotyczące społeczno-politycznej i gospodarczej sytuacji Polski. Działal także, jak stwierdzano, na „kierunku” militarnym. W opisie metod stosowanych przez Irakijczyków czytamy: „Odnotowano, iż wśród doktorantów irackie służby specjalne plasują swoich pracowników kadrowych. [...] Studenci iraccy w większości pozyskiwani do współpracy z wywiadem irackim jeszcze przed przybyciem do Polski. [...] Niezależnie od powyższego rezydentura warszawska dokonuje werbunków agentury na terenie Polski. [...] W toku kontroli operacyjnej irackiej rezydentury placówkowej uzyskano sygnały, że nie rezygnuje ona również z wykorzystania obywateli polskich dla swoich potrzeb”.

W związku z rejestrowaną aktywnością wywiadu irackiego planowano intensyfikację działań zabezpieczających, które miały polegać na głębszym rozpoznaniu arabskiego środowiska studenckiego, pełniejszym zabezpieczeniu operacyjnym pobytu pracowników rezydentury wywiadu irackiego w terenie oraz na zwróceniu baczniejszej

³⁵ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Analiza operacyjna i kierunkowy plan działań w sprawie obiektowej o krypt. „Interstudium”, k. 5–6.

³⁶ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej wśród cudzoziemców kształcących się na terenie woj. wrocławskiego, 16 XI 1981 r., k. 16.

³⁷ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału III Biura Paszportów MSW płk. Jerzego Piątkowskiego do naczelnika Wydziału Paszportów KW MO we Wrocławiu, 20 I 1983 r., k. 29.

³⁸ AIPN Wr, 054/429, Pismo mjr. S. Siorka do naczelnika Wydziału XIV Departamentu II MSW, 8 V 1986 r., k. 46–49.

uwagi na charakter kontaktów Irakijczyków z pracownikami wybranych przedsiębiorstw (w tym zbrojeniowych, LOT, PLO, PKP, PKS i in.)³⁹.

W kontekście rozpracowywania studentów irackich nieodzowne wydaje się zwrócenie uwagi na ich aspekt kurdyjski. Studenci kurdyjscy, podobnie jak studenci palestyńscy, przybywali do Polski jako obywatele wielu państw. Wielu Kurdów legitymowało się paszportami irackimi. Część spośród nich wraz ze studentami kurdyjskimi z innych państw prowadziła działalność organizacyjną w ramach Zrzeszenia Studentów Kurdyjskich w Europie. Stowarzyszenie to funkcjonowało również w Polsce. W 1986 r. wydało tu m.in. broszurę z okazji święta narodowego Kurdów – Nauroz i kurdyjskiego 2598 Nowego Roku⁴⁰. W 1987 r. Kurdowie planowali przeprowadzenie święta Nauroz w Poznaniu. Na skutek noty ambasady irackiej w Warszawie do planowanego przedsięwzięcia nie doszło. Kurdowie z Wrocławia zamierzali natomiast wejść na spotkanie z Jerzym Urbanem przygotowywane na Uniwersytecie Wrocławskim⁴¹.

W lutym 1988 r. ambasada iracka skierowała do MSZ notę w sprawie wydalenia z kraju dwóch Kurdów, którzy mieli napaść na studenta irackiego⁴². Prowadzący we Wrocławiu sprawę kpt. Trzmielewski wyjaśniał jednak przełożonym, że była to nadinterpretacja Irakijczyków. Opisowany incydent zdarzył się w budynku Studium Języka Polskiego Politechniki Wrocławskiej, w którym w jednej z gablot wisiał portret Saddama Husajna. Przechodzący obok student kurdyjski splunął i ostentacyjnie powiedział: „morderca, faszysta”. Usłyszał to Irakijczyk, w wyniku czego miała wywiązać się szarpanina, której skutkiem było rzekomo zranienie Irakijczyka⁴³.

W marcu 1988 r. Narodowy Związek Studentów i Młodzieży Iraku oraz ambasada Iraku w Warszawie planowały przeprowadzenie we Wrocławiu „Festiwalu Wiosennego” dla uczczenia rocznicy urodzin prezydenta Iraku Saddama Husajna. W zabezpieczeniu imprezy brał udział również Wydział II WUSW we Wrocławiu. „W związku z odnotowywaniem w latach ubiegłych występowania na tego typu imprezach »porachunków« na tle narodowościowym i politycznym preradzających się w bójki z udziałem większej ilości osób” naczelnik tego wydziału prosił o wzmocnienie patroli milicyjnych w rejonie „Novotelu”, w którym miała odbyć się część uroczystości. Pułkownik Burzyński dodawał przy tym: „Nie wykluczamy również możliwości kierowania samochodami przez cudzoziemców będących pod wpływem alkoholu”⁴⁴.

³⁹ AIPN Wr, 054/429, Informacja dotycząca działalności rezydentury wywiadu irackiego w ambasadzie tego kraju w Warszawie, 30 IX 1986 r., k. 38–43.

⁴⁰ AIPN Wr, 054/429, „Kurdystan” – broszura Zrzeszenia Studentów Kurdyjskich w Europie Oddział w Polsce, b.d., k. 16–24.

⁴¹ AIPN Wr, 054/429, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu por. W. Trzmielewskiego, 26 III 1987 r., k. 25.

⁴² AIPN Wr, 054/429, Nota ambasady Republiki Iraku, 11 II 1988 r., k. 33.

⁴³ AIPN Wr, 054/429, Pismo kpt. W. Trzmielewskiego do naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW w Warszawie, 7 IV 1988 r., k. 30–32.

⁴⁴ AIPN Wr, 054/429, Pismo naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu ppłk. T. Burzyńskiego, 18 III 1988 r., k. 27.

Do szczególnego zaostrzenia sytuacji doszło w latach 1988–1989. Spowodowane to było wydarzeniami w Iraku, a ściślej – użyciem w marcu 1988 r. przeciwko cywilnej ludności kurdyjskiej wioski Halabdzia gazów bojowych, w wyniku czego zginęło około 5 tysięcy osób⁴⁵. W związku z tym zastępca naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu kpt. E. Deptuszewski informował Warszawę o planowanej na 18 lub 19 marca 1989 r. manifestacji Kurdów⁴⁶. 6 kwietnia 1988 r. wpłynął do polskiego MSZ teleks od Unii Patriotów Kurdystanu z Wrocławia w sprawie wydarzeń w Halabdzii. Spowodowało to gwałtowną reakcję dyrektora Departamentu II MSZ Stanisława Stawiarskiego. Zwrócił się on do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych z pismem, w którym zawarł m.in. następujące zdanie: „Prosimy o zwrócenie kierownictwu środowiska kurdyjskiego ostrej uwagi na niedopuszczalność tego rodzaju działalności politycznej na terenie Polski, łącznie z zagrożeniem ekspulsowania animatorów w przypadku recydywy”⁴⁷. Według notatki Stawiarskiego, przekazanej na ręce ministra Mariana Orzechowskiego, było „oczywiste, że całą akcją inspirowuje tutaj ambasada Iranu. W tej sytuacji teleks nie zasługuje na odpowiedź”. Dodawał przy tym, że „środowisko kurdyjskie często podejmuje próby organizowania antyirackich akcji, ostatnio w r. 1987 w Poznaniu (nie dopuściliśmy do tego)”⁴⁸. Do meritum sprawy w piśmie nie nawiązano.

O okolicznościach złożenia noty Unii Patriotów Kurdystanu można dowiedzieć się z szyfrogramu nadesłanego do Warszawy przez naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu. W związku z oburzeniem środowiska kurdyjskiego zaistniała realna groźba przekształcenia nieufności czy nawet wrogości wśród studentów z Iraku w otwarty konflikt czy jakąś formę zajść. W związku z tym wrocławska SB podjęła szereg czynności operacyjnych: „Na wniosek zainspirowanych przez nas zamieszkałych we Wrocławiu członków Partii Demokratycznej Kurdystanu Irackiego i Unii Patriotycznej Kurdystanu odstępiono od organizowania w Polsce demonstracji przed ambasadą Iraku. W miejsce tego zaplanowano wysłanie odezwy do różnych instytucji, w tym MSZ, z informacją i protestem związanych z tym wydarzeniem. Informujemy ponadto, że 8 kwietnia br. student II roku architektury Politechniki Wrocławskiej – Kurd posługujący się szwedzkim dokumentem podróży [...], przekazał w sekcji wizowej tutaj [ejszego] Wydziału Paszportów odezwę Zrzeszenia Studentów Kurdyjskich w Europie Oddział w Polsce, która zawierała w swej treści protest związany z wydarzeniem w mieście Halabdzia”⁴⁹.

⁴⁵ R. Stefanicki, *Saddam i zagłada Kurdów*, „Gazeta Wyborcza”, 14 III 2003 (kopia elektroniczna <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34181,1372860.html>).

⁴⁶ AIPN Wr, 054/429, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu kpt. E. Deptuszewskiego, 16 III 1989 r., k. 1.

⁴⁷ AIPN Wr, 054/429, Pismo dyrektora Departamentu II MSZ S. Stawiarskiego do dyrektora Gabinetu Ministra MSW płk. Cz. Żmudy, 11 IV 1988 r., k. 5.

⁴⁸ AIPN Wr, 054/429, Notatka S. Stawiarskiego do ministra M. Orzechowskiego, 8 IV 1988 r., k. 6.

⁴⁹ AIPN Wr, 054/429, Szyfrogram naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu ppłk. T. Burzyńskie-

Pomimo dynamizowania się sytuacji politycznej w kraju SB nie zaprzestała monitorowania nastrojów w środowiskach studentów z Iraku. W informacji ze stycznia 1989 r. czytamy: „Aktualnie w środowisku studentów irackich na terenie Wrocławia nie notujemy negatywnych zjawisk oraz istotnych zagrożeń”. Jest tam także wiadomość, iż w roku akademickim 1988/89 podjęło studia we Wrocławiu dziewięciu Kurdów, obywateli Tunezji, oraz o wewnętrznym rozdarciu wśród studentów tej nacji: „W środowisku kurdyjskim notowane jest obecnie rozbieżność na tle stosunku do amnestii ogłoszonej w Iraku⁵⁰. Nadal obserwowane jest w środowisku studentów z Iraku zjawisko unikania powrotu do kraju po zakończeniu nauki w Polsce. Obserwuje się tendencję do zawierania w Polsce związków małżeńskich i osiedlania się w krajach skandynawskich”⁵¹.

Metody stosowane w rozpracowywaniu środowiska studentów zagranicznych we Wrocławiu były różnorodne. Głównie jednak opierano się na sieci osobowych źródeł informacji. Z chwilą rozpoczęcia sprawy obiektowej o kryptonimie „Interstudium” Wydział Paszportów dysponował czterema tajnymi współpracownikami (byli to TW „Mariusz”, obywatel Jordanii, pozyskany w 1977 r., TW „Malicki”, obywatel Sudanu, pozyskany w 1977 r., TW „Rufu”, obywatel Boliwii, i TW „K-2”, obywatel Gwinei⁵²), trzema kontaktami operacyjnymi (pracownicy naukowcy Akademii Medycznej i Politechniki Wrocławskiej oraz właściciel lokalu kontaktowego) i ośmioma kontaktami służbowymi⁵³. Stwierdzono przy tym, iż „ilość osobowych źródeł informacji jest niewystarczająca, a ich rozmieszczenie nierównomierne”⁵⁴.

W latach 1980–1981 liczba współpracowników SB rozpracowujących studentów zagranicznych we Wrocławiu pozostała praktycznie bez zmian. Jesienią 1981 r. było to pięciu TW, trzech KO i osiem KS⁵⁵. Znow jak przed rokiem stwierdzono przy tym, iż „ilość OZI jest niewystarczająca, a ich rozmieszczenie nierównomierne”⁵⁶.

Pomnożenie agencji nastąpiło w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. W odniesieniu do 1986 r. czytamy: „Pobyt lektorów i wykładowców z innych krajów NATO kontrolowany jest poprzez odpowiednie sekcje liniowe tut[ejszego] wydziału”. Z treści dokumentu dowiadujemy się, że Wydział II WUSW we Wrocławiu, który najwyraźniej przejął gros obowiązków związanych z inwigilacją środowiska studentów obcokrajowców, miał wówczas na tzw. kontakcie operacyjnym szesnaście OZI,

go do naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW w Warszawie, 9 IV 1988 r., k. 9.

⁵⁰ Po zakończonej wojnie iracko-irańskiej.

⁵¹ AIPN Wr, 054/429, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału II WUSW we Wrocławiu kpt. E. Dep-tuszewskiego, 17 I 1989 r., k. 2.

⁵² AIPN Wr, 032/789, t. 1, Analiza operacyjna i kierunkowy plan działań w sprawie obiektowej o krypt. „Interstudium”, 30 VI 1980 r., k. 7.

⁵³ *Ibidem*, k. 6.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 8.

⁵⁵ AIPN Wr, 032/789, t. 1, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej wśród cudzoziemców kształcących się na terenie woj. wrocławskiego, 16 XI 1981 r., k. 16.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 17.

w tym jedenastu cudzoziemców, ponadto utrzymywał „szereg kontaktów służbowych z kadrą naukowo-dydaktyczną nadzorującą pobyt cudzoziemców na macierzystych uczelniach, jak też personelem obsługi (kierownicy DS-ów, działów współpracy zagranicznej, opiekunów)”⁵⁷. Jednym z aktywnych wówczas tajnych współpracowników był TW „PMK”, za którego pośrednictwem kontrolowano studentów arabskich, m.in. dla zabezpieczenia obchodów 45. rocznicy powstania w getcie warszawskim⁵⁸.

Sprawa obiektowa pod kryptonimem „Interstudium” nie była jedynym tego typu rozpracowaniem prowadzonym w środowisku cudzoziemców zamieszkujących dawne województwo wrocławskie w latach osiemdziesiątych XX w. Odrębne działania w ramach sprawy obiektowej „Pentagon” prowadzone były wówczas wobec stypendystów i lektorów z USA⁵⁹. SO o kryptonimie „Gaudeamus” nakierowana była zaś na inwigilację domów studenckich Politechniki Wrocławskiej (chodziło o akademiki: „Bliźniak”, „T-15”, „T-16” i „Nad Fosą”), Uniwersytetu Wrocławskiego („Dwudziestolatka”, „Szklany Dom”, „Parawanowiec”), AWF („Spartakus”) i Akademii Rolniczej („Centaur”, „Labirynt”, „Zodiak”)⁶⁰.

W drugiej połowie 1981 r. Biuro Paszportów KW MO we Wrocławiu, realizując wytyczne Wydziału III Biura Paszportów MSW, wszczęło sprawę obiektową o kryptonimie „Mieszkańcy” na „cudzoziemców przebywających w województwie wrocławskim na pobycie stałym”. Dotyczyła ona w pierwszej kolejności „bezpieństwowców narodowości greckiej i macedońskiej oraz obywateli Grecji”⁶¹.

⁵⁷ AIPN Wr, 054/429, Pismo mjr. S. Siorka do naczelnika Wydziału XIV Departamentu II MSW, 8 V 1986 r., k. 46–49.

⁵⁸ AIPN Wr, 054/429, Notatka służbowa ze spotkania z tajnym współpracownikiem „PMK”, 19 IV 1988 r., k. 12.

⁵⁹ AIPN Wr, 054/429, Pismo mjr. S. Siorka do naczelnika Wydziału XIV Departamentu II MSW, 8 V 1986 r., k. 46–49.

⁶⁰ AIPN Wr, 054/906, Wykaz domów studenckich do SO o krypt. „Gaudeamus”, k. 51.

⁶¹ AIPN Wr, 032/789, t. 2, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej o krypt. „Mieszkańcy”, 30 VII 1981 r., k. 1. Więcej na ten temat: J. Syrnyk, *Rozpracowanie środowiska greckiego i macedońskiego na Dolnym Śląsku...*



DOKUMENTY

Alicja Kulecka
Tadeusz Paweł Rutkowski

Archiwa w świetle doniesień TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego)

Chociaż historia archiwów w PRL była przedmiotem licznych dociekań naukowych, nie opierały się one dotąd na źródłach wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa. Prezentowane niżej dokumenty są właśnie takiej proveniencji – pochodzą z teczki pracy tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa PRL o pseudonimie „Zyg”. Pod tym pseudonimem krył się Zygmunt Kolankowski (1913–1998), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1936), historyk prawa, archiwista, twórca i długoletni dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk (1955–1984), wcześniej dyrektor Archiwum Akt Nowych (1952–1955), autor wielu prac z teorii i metodyki archiwalnej, teorii edytorstwa, wydawca źródeł historycznych, m.in. rozpraw Joachima Lelewela.

Zygmunt Kolankowski, syn znanego historyka, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Ludwika Kolankowskiego¹, ukończył Wydział Prawa UW w 1936 r. W tym samym roku podjął pracę w Departamencie Wyznań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego². 2 listopada 1939 r. został aresztowany przez Niemców i po przeszło rocznym pobycie w więzieniu osadzony w obozie koncentracyjnym Auschwitz, skąd w marcu 1943 r. przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie³. Po uwolnieniu z obozu w maju 1945 r. wrócił do Polski i rozpoczął pracę jako asystent, a po uzyskaniu tytułu

¹ Ludwik Kolankowski (1882–1956), historyk dziejów nowożytnych, doktorat w 1906 r. pod kierunkiem Ludwika Finkla na Uniwersytecie Lwowskim, w 1913 r. habilitacja na UJ. Od 1905 r. pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie, od 1906 r. w Bibliotece Jagiellońskiej. W latach 1918–1920 i 1921–1924 pracownik MSZ. Od 1924 r. ponownie zatrudniony w BJ. Od 1929 r. dyr. Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie, od 1931 r. prof. tytularny historii Litwy na USB, od 1937 r. kierownik katedry historii Polski na UJK. Członek PAU od 1934 r. (od 1947 r. – czynny), TNW, prezes PTH 1937–1947. W latach 1938–1939 senator RP z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego. W czasie wojny zatrudniony w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. Od lipca do września 1945 r. prorektor UŁ. Od 1945 r. organizator UMK w Toruniu, jego rektor (1946–1948), zarazem kierownik katedry historii Polski nowożytnej. Od 1949 r. dyrektor Biblioteki UMK.

² AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, Życiorys Zygmunta Kolankowskiego z 17 II 1948 r., k. 2. Zob. też A. Tomczak, *Zygmunt Kolankowski (11 XI 1913 – 31 XII 1998)*, „Archeion” 2001, t. 101, s. 356–360.

³ *Ibidem*.

doktora (lipiec 1945 r.) – adiunkt w Katedrze Historii Prawa Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego. Od wiosny 1946 r. zatrudniony był w Ministerstwie Oświaty, od czerwca 1946 do stycznia 1948 r. sprawował funkcję attaché Ambasady RP w Paryżu⁴.

W 1947 r. Elżbieta Jeżewska, późniejsza żona Zygmunt Kolankowskiego, ówczesna agentka Departamentu VII (wywiadu) MBP o pseudonimie „Smutna”, charakteryzowała go w swoim doniesieniu agenturalnym następująco: „Kolankowski, po sześcioletnim pobycie w obozach koncentracyjnych, robi wrażenie neurastenika, z szeregiem kompleksów. Jest typem »młodego Wertera«, stale cierpiącego i patrzącego ponuro na świat. Ma dar zrażania sobie ludzi swoim szorstkim zachowaniem, w gruncie jednak jest człowiekiem dobrym, wysokiej wartości moralnej i wybitnej inteligencji, poza tym szczerym filosemitą.

Jeżeli chodzi o jego stosunek do obecnej rzeczywistości polskiej, jest – moim zdaniem – wybitnie pozytywny. Przez cały czas z szeregu jego wypowiedzi nie znajduję żadnego momentu, który przemawiałby w tej mierze przeciwko niemu. Jeżeli chodzi o jego kontakty poza ambasadą, to trudno mi coś konkretnego powiedzieć, o ile się jednak orientuję, jest on raczej domatorem i miłośnikiem książek, tak że raczej nie ma żadnych specjalnych znajomych⁵”.

1 stycznia 1948 r. Zygmunt Kolankowski został odwołany z placówki w Paryżu w następstwie złożenia przez dziesięciu obywateli francuskich pochodzenia żydowskiego pisma do ambasadora RP w Paryżu z oskarżeniem go o niegodne postępowanie w czasie pobytu w obozie w Auschwitz, gdzie pełnił m.in. funkcję kapo⁶. Po powrocie do Polski rozpracowanie Kolankowskiego rozpoczął Departament V MBP, zajmujący się m.in. inwigilacją partii politycznych, organizacji społecznych i środowisk naukowych i kulturalnych⁷. W 1949 r. sprawę przejął Departament I MBP⁸. Ostatecznie

⁴ Do tego okresu swojego życia powrócił we wspomnieniach, zob. Z. Kolankowski, *Paryż i polscy bibliofile (fragment wspomnień z lat 1946–1948)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1984, t. 20 (Warszawa 1988), s. 349–361.

⁵ AIPN, 00200/29, t. 5, k. 8.

⁶ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, Odpis pisma z 5 XI 1947 r., k. 5–6 (oraz cz. 4, k. 1–4). Potwierdzenie lub zaprzeczenie prawdziwości oskarżenia wymagałoby odrębnych studiów i rozważań, problemem pozostaje także odpowiedź na pytanie: jaki związek miała ta sprawa z faktem, że Ludwik Kolankowski był postrzegany i traktowany jako osoba niewygodna dla systemu komunistycznego, bo związany ze środowiskami narodowymi w okresie międzywojennym, w opinii Żanny Kormanowej „nacionalista”, w 1948 r. zmuszony do rezygnacji z ubiegania się o stanowisko rektora UMK. O badaniach z historii nauki rzucających nowe światło na postać tego uczonego zob. A. Tomczak, *Ludwik Kolankowski w nowszej literaturze [w:] Ludwik Kolankowski (1882–1956). W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. W. Sieradzan, Toruń 2006, s. 27–39. Nie można wykluczyć, choć na obecnym etapie badań jest to jedynie hipoteza, że sprawa Zygmunta Kolankowskiego była częścią działań dla zniszczenia prestiżu Ludwika Kolankowskiego.

⁷ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, Pismo dyr. Departamentu V MBP Julii Brystygier do prokuratora Arnolda Gubińskiego, pełnomocnika ds. ścigania osób podejrzanych o kolaborację z Niemcami, z 24 XI 1948 r. z prośbą o przesłuchanie we Francji sygnatariuszy listu do Ambasady RP z oskarżeniem Kolankowskiego, k. 15.

⁸ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 4, Notatka funkcjonariusza Departamentu V MBP z 19 V 1949 r., k. 15.

funkcjonariusze MBP uznali, że sprawa nie nadaje się do procesu, ale może być wykorzystana operacyjnie.

W raporcie z 19 października 1950 r. kierownik Sekcji I Wydziału VI Departamentu V MBP Mieczysław Lidert⁹ pisał m.in.: „Dnia 7 I 1950 r. przeprowadziłem w gmachu MBP rozmowę z K. w ramach planu zetknięcia się z kandydatem na werbunek i poznania jego możliwości [...]. Następnie przeszedłem do omówienia okresu jego pobytu w Oświęcimiu, zaczynając od wypytywania o nazwiska znanych mu w obozie osób, przebywających obecnie w Polsce. Po wymienieniu kilku nazwisk K. samorzutnie oświadczył, że rozumie, że pytania moje pozostają w związku z zarzutami wysuniętymi przeciwko niemu przez grupę obywateli francuskich. W toku dalszej rozmowy K. oświadczył, że częściowo przyznaje się do stawianych mu zarzutów, że był w obozie schreiberem i kapo, że niejednokrotnie odnosił się surowo i ostro do współwięźniów, nie cofając się przed biciem”.

W dalszym ciągu rozmowy Lidert oświadczył Kolankowskiemu, że nie prowadzi śledztwa w jego sprawie, a ewentualne śledztwo i „związane z tym przykrości” zależą wyłącznie od jego postawy. W odpowiedzi Kolankowski miał oświadczyć, że „gotów jest wszystko uczynić, czego od niego zażądam i co będzie w jego mocy. Poprosił o konkretne wskazówki”¹⁰. Efektem tej rozmowy było podjęcie przez Kolankowskiego współpracy z UB pod pseudonimem „Zyg”¹¹.

W latach 1950–1953 TW „Zyg” dostarczał informacji o środowisku historycznym, zwłaszcza historyków prawa, w tym m.in. dotyczących jego ojca prof. Ludwika Kolankowskiego, zatrudnionego na Wydziale Historycznym UW, Janusza Wolińskiego¹²

⁹ Mieczysław Lidert (ur. 1920), funkcjonariusz MBP w latach 1946–1958, w latach 1946–1952 w Departamencie V MBP, od stycznia 1950 do lipca 1952 r. zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu V, od lipca 1952 do lutego 1953 r. zastępca naczelnika Wydziału III „A” Departamentu III, od maja 1953 r. przez rok naczelnik Wydziału III Departamentu Szkolenia MBP, w latach 1954–1955 w Wydziale VII Departamentu I MBP.

¹⁰ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, k. 7.

¹¹ W teczce pracy TW „Zyga” znajduje się odrębne zobowiązanie Zygmunta Kolankowskiego z 7 I 1950 r. do zachowania w tajemnicy rozmowy w MBP, brak natomiast formalnego zobowiązania do współpracy. Pierwszy donos złożony przez Kolankowskiego ma datę 13 I 1950 r. – został opisany przez oficera prowadzącego jako źródło „KL”, następny donos z 27 I 1950 r. opisany został jako pochodzący od źródła „Zyg” (AIPN, 00200/29, t. 2, k. 1–3). Treść zobowiązania była następująca: „Ja, Kolankowski Zygmunt, zobowiązuję się do zachowania w ścisłej tajemnicy faktu przeprowadzenia rozmowy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego oraz treści i przedmiotu tej sprawy. Zostałem uprzedzony, że za złamanie tego zobowiązania, jako za złamanie tajemnicy wojskowej, pociągnięty zostanę do odpowiedzialności przed sądem wojskowym” (AIPN, 00200/29, t. 4, k. 4).

¹² Janusz Woliński (1894–1970), historyk, prawnik. Absolwent Wydziału Prawa UW w 1921 r., uczestnik wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., tytuł magistra otrzymał w 1924 r., doktorat uzyskał na podstawie rozprawy *Wielki elektor i Polska w pierwszym roku rządów Jana Sobieskiego i traktat jaworowski 1675*, habilitował się w 1938 r., od 1938/1939 docent, od 1945 r. zastępca profesora historii nowożytnej UW, prof. nadzwyczajny – 1947 r., prof. zwyczajny – 1958 r. W latach 1957–1968 dziekan Wydziału Historycznego Wojskowej Akademii Politycznej, w latach 1956–1960 pracownik Instytutu Historii PAN, od 1953 r. członek Rady Archiwalnej przy NDAP, w archiwach prowadził liczne kwerendy do swoich prac z zakresu historii nowożytnej, w tym historii wojskowości, prezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie (1960–1970).

i wybitnego historyka prawa prof. UW Jakuba Sawickiego¹³. Współpracę z Zygmuntem Kolankowskim Departament V MBP zakończył formalnie w 1954 r., uznając jego informacje za niemające znaczenia operacyjnego w zmieniającej się sytuacji politycznej¹⁴.

Kontakty z Kolankowskim Służba Bezpieczeństwa wznowiła w 1963 r. w warunkach zaostrożania się ofensywy ideologicznej władz PRL wobec środowisk twórczych i naukowych, której wyrazem było m.in. XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR (4–6 VII 1963 r.). Polityka ta wymagała wzmoczonej obserwacji nastrojów i postaw środowiska naukowego.

8 października 1963 r. z Zygmuntem Kolankowskim, pełniącym wówczas funkcję dyrektora Archiwum PAN, przeprowadził rozmowę ppor. Leszek Budzikowski¹⁵ z Wydziału IV Departamentu III MSW. W notatce z tej rozmowy stwierdził m.in.: „W trakcie rozmowy był lekko zdenerwowany, odniosłem wrażenie, że spodziewał się celu mojej wizyty, i faktem zaproponowania współpracy nie był zaskoczony. Wydaje mi się, że jest bardzo pozytywnie ustosunkowanym do nas, chętnie i obszernie odpowiadał na rzucane problemy. Z całokształtu rozmowy wynikałoby, że może on nam oddać duże usługi z uwagi na to, że bardzo mocno tkwi i jest związany z Wydziałem I PAN”¹⁶.

W wypełnionym przez Budzikowskiego kwestionariuszu personalnym agenta zapisano, że wznowiona wówczas współpraca miała charakter dobrowolny¹⁷. Przeprowadzono także badanie możliwości informacyjnych agenta, polegające na określeniu stopnia szczegółowości dostarczanych danych¹⁸ dotyczących postaw politycznych, zachowań moralnych, kontaktów nieformalnych, różnego rodzaju więzi emocjonalnych i towarzyskich głównie środowiska historycznego.

Zakres obserwacji i doniesień TW „Zyga” obejmował Polską Akademię Nauk (w tym Instytut Historii PAN), archiwa państwowe oraz inne środowiska naukowe

¹³ Jakub Sawicki (1899–1979), historyk prawa, w 1925 r. doktorat na UJ, urzędnik w MWRiOP (1930–1939), w 1937 r. habilitował się z prawa kościelnego na USB w Wilnie, gdzie wykładał do 1939 r. Podczas okupacji niemieckiej wykładał na tajnym UW, współpracował z BIP KG AK (Akcja „N”). Od 1945 r. na UW, od 1947 r. prof. zwyczajny historii ustroju Polski.

¹⁴ Raport o wyłączeniu z sieci datowany na 7 XII 1954 r. (AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, k. 39). Napisano w nim: „nie ma obecnie możliwości docierania do osób i środowisk nas interesujących”. Ostatnie doniesienie Kolankowskiego w teście pracy z tego okresu pochodzi z 10 IX 1953 r. (AIPN, 00200/29, t. 2, k. 195–196).

¹⁵ Leszek Budzikowski (ur. 1938), w latach 1960–1990 oficer Służby Bezpieczeństwa, oficer operacyjny Wydziału II KW MO w Krakowie (1960–1963), funkcjonariusz Wydziału IV Departamentu III MSW zajmującego się inwigilacją środowisk naukowych (1963–1977), w latach 1975–1977 zastępca naczelnika tego wydziału, w latach 1977–1978 zastępca naczelnika Wydziału IX Departamentu III MSW, potem naczelnik tego wydziału (1978–1987), w latach 1987–1990 wicedyrektor Departamentu III, następnie Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW.

¹⁶ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 1.

¹⁷ AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 1, k. 3.

¹⁸ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 2.

Warszawy, w tym uczelnie wyższe, zwłaszcza uniwersytet. Rozpoczęta w 1963 r. współpraca była szczególnie intensywna do 1968 r. Od ok. 1969 r. jej natężenie wyraźnie spadło. W 1972 r., już po uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego przez Kolankowskiego, zmniejszono formalnie jej zakres. Odtąd tajny współpracownik miał się skoncentrować na: 1) „zabezpieczeniu dopływu informacji z środowiska archiwistów, szczególnie dyrektora L[eona] Chajna¹⁹ i osób wokół niego skupionych oraz nieprawidłowości występujących w pionie archiwistyki”; 2) „informowanie o aktualnym stanie oraz nieprawidłowościach występujących w zakresie informacji naukowej i technicznej”²⁰.

Ostatnie doniesienie w teczce pracy pochodzi z października 1975 r., zaś notatka z odbytej rozmowy z 14 grudnia 1976 r.²¹ Później kontakty SB z Kolankowskim miały charakter sporadyczny, nieudokumentowany. Za cezurę kończącą współpracę uznano rok 1980. Formalny wniosek o zaniechanie współpracy nosi datę 20 grudnia 1984 r. Podpisany był przez, wówczas już pułkownika, Leszka Budzikowskiego, naczelnika Wydziału IX Departamentu III MSW. Jednym z motywów zaniechania współpracy, oprócz bierności, był „podeszły wiek”²². Kolankowski odchodził wówczas ze stanowiska dyrektora Archiwum PAN, jego kontakty ulegały ograniczeniu, stawał się coraz mniej przydatnym źródłem informacji.

W dwóch okresach współpracy – 1950–1954 i 1963–1984 – powstały dwie teczki pracy agenta, zawierające jego doniesienia i notatki służbowe z odbytych z nim rozmów²³. Pierwsza zawiera materiały z okresu 13 stycznia 1950 – 19 września 1953 r., druga 8 października 1963 – 14 grudnia 1976 r. Pierwsza liczy 198, a druga 277 kart. W pierwszej dominują doniesienia agenturalne, nieliczne są notatki z rozmów z agentem, w drugiej notatki z rozmów z tajnym współpracownikiem są zdecydowanie liczniejsze.

Wybrane do druku doniesienia pochodzą z drugiej połowy lat sześćdziesiątych i początku lat siedemdziesiątych. Podstawowym kryterium ich doboru był fakt, że zawierały analizy sytuacji w archiwach, głównie państwowych, oraz oceny dorobku archiwistyki. Wydawcy uznali je za materiały dotyczące szerokiego kręgu zagadnień, o wysokim

¹⁹ Leon Chajn (1910–1983), historyk prawa. Ukończył Wydział Prawa UW w 1933 r. i Wyższą Szkołę Dziennikarską. Doktorat z historii uzyskał w 1966 r. na podstawie pracy „Kluby demokratyczne w latach 1937–1939”. Członek KZMP i KPP do 1938 r., w okresie II RP pracował jako aplikant sądowy w kancelarii prywatnej, po wybuchu wojny przebywał w sowieckiej strefie okupacyjnej, m.in. we Lwowie i Stanisławowie, sekretarz czasopisma „Do Broni” przy I Armii WP, zastępca kierownika Resortu Sprawiedliwości PKWN, następnie pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości (do 1949 r.), wiceprezes NIK, od 1953 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, od 1957 r. członek Rady Państwa, w latach 1965–1973 naczelny dyrektor archiwów państwowych. Autor pracy *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej* (1975).

²⁰ AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 1, k. 24.

²¹ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 274, 277.

²² AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 3, k. 5–6.

²³ AIPN, 00200/29, t. 2, 3.

stopniu uniwersalności, a przez to przydatne do badania różnych problemów z dziejów archiwów, choć nie były one wolne od ocen personalnych. Edytorzy sądzą jednak, że informacje te są równie ważne i godne zainteresowania – wszak historię tworzą ludzie, realizując różne idee, a rozważania o dziejach dotyczą także ich zachowań i postaw.

Doniesienia Kolankowskiego były pisane na maszynie. W latach pięćdziesiątych sygnowano je maszynowo „Zyg”²⁴. W kolejnych dwóch dekadach, czyli w drugim okresie współpracy, tylko nieliczne doniesienia mają odręczne oznaczenia Zygmunta Kolankowskiego jego pseudonimem „Zyg”²⁵. Większość z nich zawierała odręczne oznaczenie „Zyg” wykonane przez oficera prowadzącego.

Ze znacznej części doniesień sporządzano odpisy na maszynie. Były one przekazywane do prowadzonych przez SB spraw operacyjnych wobec osób lub instytucji, których dotyczyły. Część tych odpisów zachowała się w aktach. Na maszynopisie takiego odpisu znajdowała się adnotacja dotycząca źródła informacji i osoby przyjmującej, oficera prowadzącego: „Źródło »Zyg«”, Przyjął – L[eszek] Budzikowski” oraz streszczenie zadania przekazanego do wykonania tajemnemu współpracownikowi i przedsięwzięć podjętych w sprawie. Nie dotyczyło to notatek mających formę analiz, jak te, które zostały wybrane do niniejszej publikacji.

Teczka personalna zawiera dokumenty dotyczące werbunku Kolankowskiego i jego żony (ich akta zostały połączone) oraz oceny ich pracy. W 1952 r. Kolankowski oceniany był np. następująco: „Obracając się w środowisku naukowców i profesorów szkół wyższych, w doniesieniach swych charakteryzuje te osoby, donosi o nastrojach panujących w tych kołach, o nastawieniu niektórych profesorów do naszej rzeczywistości i ich nieoficjalnych wypowiedziach. Doniesienia jego wykorzystywane są operacyjnie, a niektóre, jak np. o prof. Sawickim i jego kontaktach oraz o przedwojennych kontaktach innych profesorów, oceniane są przez Dep[artament] V jako cenne. Większość jego doniesień nosi jednak charakter ogólnoinformacyjny.

Wg oceny Dep[artamentu] V jest on sumienny i obowiązkowy. W dotychczasowej pracy okazał się szczerzy w stosunku do nas. Zastrzeżeń odnośnie [do] »Zyga« Dep[artament] V nie wnosi, ocenia go jako agenta pewnego”²⁶. W tezcze personalnej TW „Zyga” znajduje się także korespondencja dotycząca różnych aspektów działalności Kolankowskiego i jego żony, w tym m.in. obsadzenia stacji PAN w Rzymie²⁷ – znalazł się tam z powodu zabiegów Departamentu VII MBP (wywiad) o umieszczenie go na tej placówce.

Również w drugim, dłuższym okresie współpracy Kolankowski oceniany był pozytywnie. Leszek Budzikowski tak o nim pisał w charakterystyce z 30 marca 1967 r.: „Podjęcie na kontakt TW »Zyg« dokonano w październiku 1963 r., biorąc pod uwa-

²⁴ AIPN, 00200/29, t. 2, k. 16, 17, 18 i in.

²⁵ AIPN, 00200/29, t. 3, Doniesienie z 31 III 1964 r., k. 8; Doniesienie z 1 VIII 1964 r., k. 31.

²⁶ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 4, k. 47.

²⁷ *Ibidem*, k. 43–44.

gę jego doskonale rozeznanie środowisk historycznych w kraju, a przede wszystkim w Warszawie. Za ten okres współpracy TW dawał materiały ogólnoinformacyjne dotyczące faktów i wydarzeń w środowiskach PAN i UW oraz materiały charakteryzujące poszczególnych pracowników naukowych w zależności od naszych zapotrzebowań. Materiały przez niego przekazywane należy oceniać jako wiarygodne i obiektywne. W sprawach wykorzystywany nie był. Spotkania z TW »Zyg« odbywane są systematycznie przeciętnie 3–4 razy²⁸ w I[okalu] k[ontaktowym] »Baza« lub kawiarniach. Zadania przekazywane wykonuje obowiązkowo i sumiennie. We współpracy jest szczerzy. Był i jest wynagradzany²⁹. Opinia ta została powtórzona w charakterystyce z 1972 r.³⁰ Kolankowski był agentem płatnym. Zachowały się 24 pokwitowania (każde na kwotę 1000 zł) pobranych wynagrodzeń z okresu 1964–1975, większość z nich (23) pochodzi z lat 1964–1968³¹.

Dwa publikowane doniesienia pochodzą z 1965 r., jedno z 1967 r., dwa z 1968 r., z 1971 i 1973 pochodzą dwie „notatki”, które traktowane mogą być jako swoiste ekspertyzy, Kolankowskiego dotyczące działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek, m.in. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Dwa z tych doniesień zostały pobrane na polecenie funkcjonariusza Wydziału III Departamentu II MSW, Sławińskiego.

Z punktu widzenia historii archiwów na szczególną uwagę zasługuje tekst „Kierunki reorganizacji archiwów państwowych” z 1965 r. Zawiera on bowiem kompleksową analizę i ocenę sieci placówek, dotyczy usytuowania i kompetencji instytucji zarządzającej archiwami, funkcji archiwów w Polsce, ich historii, struktury zatrudnienia, kształcenia archiwistów, działalności wydawniczej. Dokonano przy tym charakterystyki porównawczej. Archiwa polskie zostały zaprezentowane na tle niemieckich i radzieckich, ze wskazaniem, jakie wzory wymagałyby recepcji.

Warto przy okazji tego tekstu zadać pytanie – czemu miał służyć i w jakich okolicznościach został napisany? Otóż jego powstanie wiąże się ze zmianą na stanowisku naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Planowane było przejście na emeryturę Henryka Altmana³², który pełnił tę funkcję od 1952 r. Odszedł on w lipcu, a we wrześniu na stanowisko to został mianowany Leon Chajn. W tym okresie Kolankow-

²⁸ Ta częstotliwość dotyczyła miesiąca, autor charakterystyki zapomniał tego dodać.

²⁹ AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 1, k. 7.

³⁰ *Ibidem*, k. 23.

³¹ *Ibidem*, k. 14/1–24. W charakterystyce z 1972 r. Budzikowski podkreślał, że Kolankowski był wynagradzany za współpracę w latach 1963–1967 (*ibidem*, k. 23).

³² Henryk Altman (1897–1974), prawnik, działacz komunistyczny. Ukończył Wydział Prawa UW w 1923 r. i Wyższą Szkołę Dziennikarską w Warszawie. W II RP pracował krótko jako nauczyciel. Członek KPP do 1938 r., pełnił funkcje przedstawiciela partii w różnych związkach zawodowych. W 1939 r. opuścił Warszawę, przebywał w sowieckiej strefie okupacyjnej, członek Związku Patriotów Polskich, organizator Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia PKWN, w latach 1945–1952 dyrektor departamentów pracy i ubezpieczeń w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W okresie 1952–1965 pełnił funkcję naczelnego dyrektora archiwów państwowych.

ski na polecenie SB przygotował tekst charakteryzujący sytuację archiwów polskich i propozycje ewentualnych zmian. Mógł pisać go zarówno jako ekspert do spraw archiwalnych SB, jak i pretendent do tego stanowiska.

Niektóre wybrane i podane przez Kolankowskiego fakty i rozwiązania organizacyjne z historii archiwów dziwią, a dzisiejszego czytelnika wręcz przerażają. Do takich należy akcentowanie, że archiwa radzieckie były podporządkowane NKWD. Było to świadectwo preferencji modelu archiwum zamkniętego, trudno dostępnej sieci archiwalnej, poddanej kontroli administracji i policji lub Służby Bezpieczeństwa. Wszystko to służyć miało skuteczności działania archiwów. Podobną wymowę miało podanie przez Kolankowskiego przykładów podporządkowania archiwów ministrom spraw wewnętrznych.

Kolankowski nie był zadowolony z ówczesnego usytuowania archiwów w hierarchii instytucji PRL, w grupie placówek oświatowych lub kulturalnych. Władze PRL stosowały model francuski, wypracowany pod koniec XIX w., polegający na podporządkowaniu sieci archiwalnej ministerstwu edukacji lub kultury, akcentujący naukowe funkcje archiwów, nawiązując tym samym do tradycji II Rzeczypospolitej. Kolankowski uważał zaś, że taka pozycja uniemożliwiała im wypełnianie obowiązków statutowych, zwłaszcza skutecznego nadzoru nad dokumentacją różnych instytucji, jej wartościowaniem, selekcją, prawidłowym zabezpieczeniem.

Tekst ten jest także świadectwem tego, że przed podjęciem ważnych decyzji kadrowych Służba Bezpieczeństwa prowadziła swoiste badania sondażowe dotyczące postaw poszczególnych osób w określonych środowiskach. Potrzebowała w związku z tym informacji dotyczących spraw merytorycznych. Dążyła do kontroli osób sprawujących ważne stanowiska, dominacji informacyjnej i intelektualnej nad nimi.

Kontrowersyjna jest proponowana przez Kolankowskiego struktura zatrudnienia w archiwach. Był zwolennikiem idei, że powinny dominować w niej osoby z wykształceniem średnim, ale specjalistycznym, archiwalnym. Została tu zarysowana nierealna koncepcja utworzenia liceum zawodowego lub technikum zajmującego się przygotowaniem archiwistów. Idee te wskazują, jak bardzo nisko cenił autor raportów tę profesję i nie rozumiał wymagań stawianych zawodowi archiwisty, także archiwisty zakładowego, wymagań, w których wiedza historyczna i prawna odgrywają niezwykle istotną rolę, także w archiwum zakładowym, w różnych czynnościach wykonywanych w trakcie pracy. Pierwsza sprawa, że tworzona dokumentacja traktowana jest jako przyszłe źródło historyczne, zapis, pamiątka dziejów, druga pozwala na rozumienie genezy i funkcji poszczególnych rodzajów dokumentacji. Wrażliwość historyczną i prawną, niezbędny element zawodu archiwisty, osiągnąć można jedynie poprzez studia wyższe. Służba Bezpieczeństwa nie była chyba najlepszym partnerem do dyskusji dotyczących tych trudnych kwestii zawodowych.

Przy okazji rozważań o modelu polskiej archiwistyki autor doniesień przeprowadził ostrą krytykę kształcenia archiwistów na poziomie wyższym, nie oszczędzając

żadnej placówki. Zaprezentował się jako zwolennik idei centralistycznego, jednolitego kształcenia archiwalnych kadr kierowniczych. Środowisko archiwalne obserwowane i opisywane przez Kolankowskiego było światem wyraźnie podzielonym. Wyróżniono tu dwie odrębne grupy. Pierwsza z nich to administracja archiwalna, czyli Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Druga to reszta archiwistów – pracowników archiwów państwowych. Pomiedzy tymi dwiema grupami istniał, co Kolankowski wyraźnie podkreślał przy każdej okazji, nieustanny, nieujawniany publicznie, pulsujący podskórnie konflikt, spowodowany brakiem wzajemnego zaufania.

W ocenie autora relacji instytucja powołana do zarządzania archiwami wykazywała się nieznaną teorią i metodyką archiwalnej. Obsada stanowisk była w niej przypadkowa. Urząd był postrzegany jako miejsce zatrudnienia także dla osób, które wcześniej nie miały żadnego kontaktu z archiwami, nie mogły więc znać i rozumieć specyfiki działalności tych placówek. Zarzuty te były kierowane zarówno pod adresem ówczesnego naczelnego dyrektora Leona Chajna, jak i innych pracowników, m.in. historyka Ireny Koberdowej³³, zajmującej się dziejami XIX w.

W systemie totalitarnym nie był możliwy dyskurs publiczny dotyczący obsady stanowisk w instytucjach centralnych. Z tego powodu Zygmunt Kolankowski dzielił się swoimi uwagami, niechęcią i krytycyzmem z oficerami Służby Bezpieczeństwa. Ta zaś chętnie gromadziła informacje o konfliktach i sprzecznościach z zamiarem wykorzystywania ich do inwigilacji i kontroli społeczeństwa. Kolankowski traktował SB jako jedną z instancji kontrolujących działalność instytucji państwowych oraz istotny instrument wpływania na decyzje podejmowane przez władze ministerialne PRL.

Przypomnieć wypada, że autor doniesień w latach 1949–1952 był pracownikiem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Podobnie jak krytykowany przez niego pracownicy, rozpoczynając pracę w tej instytucji, także nie miał doświadczeń w pracy archiwalnej. Z różnymi rodzajami prac archiwalnych zapoznał się gruntownie dopiero w okresie sprawowania funkcji dyrektorskich, najpierw w Archiwum Akt Nowych, a następnie w Archiwum PAN. Jego publikacje z teorii i metodyki archiwalnej oraz edytorstwa powstały na bazie tych doświadczeń. Zauważyć należy również, że stanowisko naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach pięćdziesiątych

³³ Irena Koberdowa z d. Halwic (ur. 1916), filolog klasyczny i historyk dziejów XIX w. Ukończyła Uniwersytet Poznański w 1938 r., w 1956 r. uzyskała tytuł kandydata nauk w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR na podstawie rozprawy *Polityka Czartoryszczyzny w okresie powstania 1863–1864*, habilitacja w 1962 r. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR, docent etatowy WSNS do listopada 1966 r., od 1 VII 1966 do 31 XII 1972 r. zatrudniona w NDAP jako samodzielny pracownik naukowy, kierownik Biura Prac Naukowych, pełniła faktycznie obowiązki naczelnego dyrektora, zastępowała go w czasie nieobecności, po 1972 r. powróciła do WSNS. Członek PZPR. Jej najważniejsze prace to: *Wielki książe Konstanty w Warszawie 1862–1863*, Warszawa 1962, edycje źródłowe *Raporty polityczne konsulów generalnych Francji w Warszawie 1860–1864*, Wrocław 1965.

i sześćdziesiątych było obsadzone przez przychodzących z Ministerstwa Pracy urzędników wyższego i średniego szczebla.

Raporty Kolankowskiego wskazywały, że powstające wewnątrz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych konflikty prowadzić mogły do zagrożenia istnienia poszczególnych placówek archiwalnych. Znamienna jest tu sprawa Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, poruszona w doniesieniu z 6 lutego 1968 r. Skłócenie ówczesnej dyrektorki archiwum Elżbiety Landau-Paszkowskiej³⁴ z wieloma osobami z grona decyzyjnego sprawiło, że chciano sprowadzić placówkę do rangi instytucji zajmującej się jedynie mikrofilmowaniem usługowym. Planowano także podział zasobu ADM, nie licząc się z wartością zbiorów archiwalnych tam przechowywanych, m.in. olbrzymim i unikatowym zbiorem archiwalnym – archiwum Agencji Fotograficznej „Światowid”, pracującej dla „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Materiały te stanowią niezastąpione źródło ikonograficzne do historii Polski okresu międzywojennego.

Zawarta w doniesieniach TW „Zyga” krytyka działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych była także przejawem swoistej frustracji zawodowej. Atakowana była polityka metodyczna i kadrowa, jej zasadnicze założenia, koncentracja zainteresowań na archiwach historycznych, brak zrozumienia dla archiwów współczesnych, zwłaszcza materiałów zapisanych na innych niż papier nośnikach.

Służba Bezpieczeństwa traktowana była zatem przez Kolankowskiego jako partner w dialogu dotyczącym zasadniczych problemów archiwów, w tym metod zarządzania nimi – choć był to partner, do którego nie miał zaufania. Świadczą o tym pojawiające się i powtarzające w doniesieniach i notatkach informacje wstępne, w których wskazywano na rolę archiwów i ich znaczenie dla, jak to wówczas pisano, gospodarki narodowej. Pojęcie dziedzictwa narodowego jako istotnego elementu tożsamości narodowej w tych tekstach nie występuje.

Podkreślanie znaczenia archiwów dla ekonomii traktować należy jako próbę ochrony ich jako instytucji przed ingerencją ze strony administracji państwowej i SB, nierozumiejących i nieakceptujących autonomii, celów i zasad działania instytucji archiwalnych, bo choć autor doniesień demonstrował krytyczne stanowisko wobec różnych problemów archiwalnych, to jednak był z archiwami związany zawodowo i emocjonalnie.

³⁴ Elżbieta Landau-Paszkowska, z d. Biała, absolwentka Liceum Tegazzo-Chmielewskiej w Warszawie, studiowała w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, dyrektorka Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (1962–1975), wcześniej (1951–1962) kierownik referatu personalnego w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, po 1975 r. pracownik Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, na łamach „Archeionu” opublikowała dwa artykuły, w tym jeden poświęcony organizacji i działalności Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (1964), drugi tekst opublikowany pod nazwiskiem Zaorska. W okresie jej dyrektorstwa archiwum uzyskało nowe pomieszczenia, podniósł się poziom prac metodycznych.

Kolankowski krytykował również kolegów archiwistów. Przykładem może być jego opinia o profesorze Piotrze Bańkowskim³⁵, Wandzie Maciejewskiej³⁶, Jadwidze Jankowskiej³⁷. Krytyka prof. Bańkowskiego nie przeszkadzała Kolankowskiemu w staraniach o przejście spuścizny tego uczonego do kierowanego przez siebie Archiwum PAN. Kolankowski dążył do pozyskania jego zaufania – zapewne prof. Bańkowski, stojący na czele Działu Wydawnictw NDAP, był dla niego jednym z cennych źródeł informacji. W tekście „Kierunki reorganizacji archiwów państwowych” z 1965 r. zawarta jest zresztą pochlebna ocena działalności tego działu.

Kolankowski skrupulatnie informował o przekonaniach religijnych kolegów. Należy więc przypuszczać, że nie odczuwał z nimi ludzkiej i zawodowej solidarności. Świadczyło to o jego alienacji. W przypadku charakterystyki Wandy Maciejewskiej jej przekonania religijne posłużyły mu do sformułowania sądu, że była osobą ograniczoną. Katolicyzm został tu w sposób jednoznaczny skojarzony z ciasnotą umysłową, brakiem szerszych horyzontów myślowych, choć Maciejewska była autorką znaczących prac historycznych, uczennicą cieszącą się prestiżem naukowym profesora – Oskara Haleckiego, przez władze PRL bardzo źle ocenianego ze względu na postawę i działalność historiograficzną oraz polityczną na emigracji.

Kolankowski informował także o zachowaniach nie do końca zgodnych z dobrymi obyczajami zawodowymi i prawem. Pierwszy przypadek dotyczył Krzysztofa Radczuka³⁸, pracownika Naczelnej Dyrekcji, któremu zarzucał, że opracowuje rzeczowe

³⁵ Piotr Bańkowski (1885–1976), historyk literatury, archiwista. Ukończył UJ w 1912 r., w latach 1913–1915 studiował w Paryżu, następnie przebywał w Rosji. Od 1918 r. pracował jako archiwista i nauczyciel. Członek polsko-radzieckiej komisji ds. rewindykacji dóbr kultury (1927–1934). W latach 1935–1940 zatrudniony w Bibliotece Narodowej, następnie w Archiwum Skarbowym, od 1945 r. w Wydziale Archiwów Państwowych, AGAD i NDAP. Od 1951 r. kierownik Działu Naukowo-Wydawniczego NDAP (do emerytury w 1962 r.) i redaktor „Archeionu” do 1976 r.

³⁶ Wanda Maciejewska (1906–1988), historyk, archiwista. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, tytuł magistra uzyskała na podstawie rozprawy *Dzieje Ziemi Połockiej w czasach Witolda (1385–1430)* (1931), od 1932 r. asystentka w kierowanej przez prof. Oskara Haleckiego Katedrze Historii Europy Wschodniej, doktorat w 1934 r. na podstawie pracy *Jadwiga, królowa polska*. W okresie wojny brała udział w tajnym nauczaniu. Od 1948 r. pracownik AGAD, w latach 1951–1973 w NDAP, od 1964 r. samodzielny pracownik naukowy, docent w AGAD w 1973 r. W latach 1962–1973 kierownik Biura Prac Naukowych NDAP, potem ponownie w AGAD (1974–1977), p.o. dyrektor AGAD (1976–1977). Przeniesienie Maciejewskiej do AGAD mogło mieć związek z negatywnymi opiniami w raportach Kolankowskiego.

³⁷ Jadwiga Jankowska (1912–1967), historyk, archiwista. Absolwentka historii Uniwersytetu Warszawskiego (1935), kursu archiwalnego przy Archiwum Akt Dawnych (1934), stopień doktora uzyskała w 1951 r. na podstawie rozprawy *Urząd marszałkowski koronny za Stanisława Augusta*, docent od 1953 r. W latach 1936–1939 pracownik AGAD, w okresie okupacji pracownik AAN, od lutego 1945 r. ponownie pracownik AGAD, w latach 1945–1947 oddelegowana do Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w celu organizacji porządkowania akt okupacyjnych, od 1949 r. pracownik NDAP, w której pracowała do 1957 r., od 1957 r. zastępca dyrektora AGAD ds. naukowych, zajmowała się kwestiami porządkowania i ewidencji archiwalnej, autorka studiów poświęconych zespołom z epoki stanisławowskiej.

³⁸ Krzysztof Radczuk, pracownik NDAP. Opublikował m.in. zbiór przepisów regulujących działalność kancelarii i archiwów (stan na koniec czerwca 1966 r.), na łamach „Archeionu” zamieszczał notatki

wykazy akt w ramach prac zleconych, a następnie sam je zatwierdza. Druga sprawa to szczegółowy opis dymisji Rafała Gerbera³⁹ ze stanowiska naczelnego dyrektora AP, z uwzględnieniem kwestii fikcyjnych rozliczeń finansowych w celu „uratowania” pieniędzy za prace w ramach tzw. kwerendy wiejskiej, których nie sposób było wykonać w terminie określonym umową i wymaganiami władz fiskalnych. Podawał też dane dotyczące życia osobistego poszczególnych osób.

Jego doniesienia zawierają także informacje dotyczące różnych kwestii ogólnych, np. systemu przyjmowania do PZPR byłych żołnierzy AK, połączonego z samokrytyką, nastrojów antysyjonistycznych i ich przejawów w różnych środowiskach zawodowych, funkcjonowania systemu finansowego archiwów, zwłaszcza prac zleconych.

W zaprezentowanych tu doniesieniach widoczna jest powtarzalność wątków, problematyki, częste powroty do referowanych wcześniej zagadnień. Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przyniósł wiele dyskusji dotyczących przedmiotu i metod badania archiwistyki oraz jej pozycji w gronie innych nauk. Plonem tych dyskusji, już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, były publikacje wzbogacające refleksje z teorii archiwalnej, zwłaszcza metodologii tego przedmiotu. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to jednocześnie okres intensywnych prac dotyczących zagadnień teoretycznych i praktycznych opracowywania różnych rodzajów materiałów archiwalnych. Z wieloma stwierdzeniami autora zawartymi w doniesieniach można więc polemizować, bo wskazywał on na stagnację w tej dziedzinie.

Teksty Kolankowskiego stanowić więc mogą podstawę do dyskusji dotyczącej dorobku archiwów i archiwistyki polskiej, generalnych problemów zarządzania archiwami, doboru kadr zarządzających, personelu placówek archiwalnych, organizacji prac archiwalnych oraz pozycji i organizacji placówek tej sieci. Porównanie notatki o stanie archiwów z 21 grudnia 1973 r. opracowanej przez oficera SB oraz materiałów do niej

dotyczące działalności spółdzielni inwalidów porządkujących archiwalia oraz organizacji pracy kancelaryjnej w ZSRR.

³⁹ Rafał Gerber (1909–1981), historyk dziejów nowożytnych. Od 1927 r. studiował historię na UW, od 1933 r. do 1937 także socjologię na UW. Od 1935 do 1939 r. kierownik Biura Badań Warunków Życia Studentów w Warszawie. W czasie wojny przedostał się na teren okupacji sowieckiej, gdzie od listopada 1939 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora Archiwum Obwodowego w Równem, po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej od 8 VIII 1941 do 1 VI 1942 r. zatrudniony w Archiwum Państwowym w Taszkencie, a następnie do grudnia 1944 r. w Instytucie Historii Uzbeckiej Akademii Nauk, jednocześnie od kwietnia do grudnia 1944 r. pracował w Zarządzie Obwodowym ZPP w Taszkencie. Od stycznia 1945 r. kierownik Referatu Historycznego ZG ZPP, następnie pracował w Ambasadzie RP w Moskwie. W kwietniu 1947 r. wrócił do Polski, sekretarz generalny Żydowskiego Instytutu Historycznego, jednocześnie radca i st. radca w Wydziale Archiwów Państwowych w Ministerstwie Oświaty. Od 1 II 1949 r. naczelnny dyrektor archiwów państwowych. W listopadzie 1950 r. obronił doktorat na UW pod kierunkiem Janusza Wolińskiego. Po zwolnieniu w 1952 r. z funkcji w NDAP mianowany sam. prac. naukowym na UW, prof. nadzwyczajny od 1954 r., prof. zwyczajny od 1972 r. Prorektor UW od 1954 r. Członek PPR/PZPR. Autor m.in. *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Warszawa 1977.

dostarczonych przez autora doniesień umożliwia także obserwację procesu przekształcania informacji przez tę służbę.

Po 1989 r. Polska w wyniku przemian ustrojowych stała się państwem prawa. Tego rodzaju formacja ustrojowa wymusza troskę o dowody prawne, konieczność ich gromadzenia, tworzenia właściwych warunków przechowywania. Archiwa zyskały więc kolejny argument na swoją korzyść w dyskusji dotyczącej ich roli społecznej. Zmiany ustrojowe stały się nowym, ważnym czynnikiem kształtującym pozycję archiwów. Z instytucji zamkniętych stają się powoli otwarte na różne potrzeby społeczeństwa, kreują nowe formuły działania. Rozwój nowych technologii zapisu, przekazywania i gromadzenia informacji postawił nowe problemy przed archiwistyką oraz archiwami.

Teksty Kolankowskiego są świadectwem innych czasów, innych problemów. Występuje w nich jednak także wiele kwestii aktualnych i w nowych warunkach, inspirujących i prowokujących pytania o czynniki wpływające na stan archiwów, edukację archiwalną, społeczne postrzeganie instytucji archiwalnych, kształcenie archiwistów, obsadę stanowisk kierowniczych. Jest to powód, dla którego warte są edycji i zainteresowania.

W doniesieniach TW „Zyga” widoczne jest korzystanie z różnych źródeł informacji: 1) publikacji różnego rodzaju, w tym lektury wydawnictw naukowych, głównie z zakresu nauk historycznych, prasy, wydawnictw statystycznych, wydawnictw archiwalnych; 2) informacji pozyskiwanych od innych osób, znanych mu lepiej lub gorzej, najczęściej poprzez kontakty osobiste, uczestnictwo w posiedzeniach organów kolegialnych wiążące się ze sprawowaniem różnych funkcji⁴⁰, uczestnictwo w zebraniach naukowych⁴¹ (krąg informatorów, najczęściej nieświadomych, był bardzo szeroki), zapisywanie informacji niesprawdzonych, pochodzących z niewiadomego źródła⁴², krążących w postaci anegdoty, plotki.

Środowiska archiwalne, z którymi kontaktował się Zygmunt Kolankowski, już w latach pięćdziesiątych, czyli pierwszym etapie jego współpracy z SB, podejrzewały go o działalność agenturalną i były w stosunku do niego nieufne. Kolankowski wskazywał w raportach na brak zaufania demonstrowany wyciszaniem rozmów na jego widok czy odrzucaniem ofert współpracy edytorskiej⁴³. Chciał w ten sposób zasygnali-

⁴⁰ Np. sprawowanie funkcji przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej PAN umożliwiło mu obserwację różnych spraw i przekazywanie informacji dotyczących nadużyć gospodarczych w instytutach PAN (AIPN, 00200/29, t. 3, Notatka ze spotkania z 30 XII 1963 r., k. 3).

⁴¹ Np. referował dyskusję nad makietą IV tomu *Historii Polski*, nad którą prace koordynowała Polska Akademia Nauk, informował w tym przypadku m.in. o stanowiskach Tadeusza Manteuffla i Jana Rzepeckiego, krytycznych wobec tego przedsięwzięcia (AIPN, 00200/29, t. 3, Notatka z rozmowy z TW z 11 VI 1964 r., k. 17; Streszczenie wypowiedzi o stanowisku Tadeusza Manteuffla, k. 23 – oryginał, k. 20–22 – odpis). Osobna relacja dotyczyła stanowiska Jadwigi Jankowskiej w sprawie opracowania archiwaliów podworskich (AIPN, 00200/29, t. 2, k. 136).

⁴² Np. że od znajomych dowiedział się, iż w redakcji PWN pracuje bliska znajoma kardynała Stefana Wyszyńskiego (AIPN, 00200/29, t. 3, k. 12).

⁴³ AIPN, 00200/29, t. 2, k. 160–161. Opisana sytuacja dotyczyła próby nawiązania bliższej współpracy z I. Sułkowską.

zować, że zbieranie informacji staje się coraz trudniejsze, a zgromadzone wiadomości nie muszą być precyzyjne. Był to zapewne także element asekuracji.

W latach sześćdziesiątych Kolankowski, najprawdopodobniej na polecenie oficera prowadzącego, próbował szczegółowo określić źródła swoich informacji dotyczące ucieczki Kazimierza Mijała⁴⁴ do Chin. Podawał, że źródłem jego danych była dr B. Skrzyszewska, ona zaś czerpała wiedzę od swojej gosposi, ta zaś od gosposi Mijałów⁴⁵. Przekazując banalną prawdę, że o istotnych wydarzeniach na scenie politycznej najlepiej była poinformowana służba domowa, Kolankowski być może chciał zasugerować, że zebranych danych nie można traktować do końca poważnie.

Jeśli chodzi o wartość doniesień niemających charakteru eksperckiego, odnotowano jeden przypadek operacyjnego sprawdzenia informacji podanych przez Kolankowskiego – zostały one zweryfikowane negatywnie⁴⁶. W raportach widoczne są także pomyłki, głównie w przekazywaniu nazwisk, m.in. nazwiska sekretarki NDAP, mylnie także podał Kolankowski nazwisko Henryka Barczaka⁴⁷.

Doniesienia były pisane osobiście przez Kolankowskiego na maszynie i jedynie opisywane przez oficera prowadzącego por./mjr. Leszka Budzikowskiego. Krój czcionki maszyny Kolankowskiego i maszyny MSW, na której wykonano odpisy niektórych z nich, różniły się. W doniesieniach tych widoczne są odręczne tytuły „Doniesienie” i odręczne adnotacje: „Źródło »Zyg«”, „Przyjął – Budzikowski”. Notatki służbowe z rozmów z Kolankowskim pisał Budzikowski, początkowo miały charakter rękopisów, następnie maszynopisów. Kancelaria Służby Bezpieczeństwa starannie numerowała poszczególne kopie doniesień. Za oryginały uznano doniesienia pisane na maszynie i podpisane pseudonimem „Zyg”, uwierzytelnione przez oficera prowadzącego

⁴⁴ Kazimierz Mijał (ur. 1910), ekonomista, działacz komunistyczny, urzędnik bankowy. W czasie wojny wstąpił do PPR, po wojnie prezydent Łodzi (1945–1947), szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Bolesława Bieruta (1947–1950), szef Kancelarii Rady Państwa (1948–1950), następnie minister gospodarki komunalnej (1950–1952, 1956–1957) i minister szef Urzędu Rady Ministrów (1952–1956). Zajmował niechętnie stanowisko wobec zmian w polityce PZPR po październiku 1956 r., z pozycji ortodoksyjnie komunistycznych krytykował także kurs przyjęty przez Nikitę Chruszczowa i KPZR, na tej podstawie próbował sformować frakcję partyjną. W 1966 r. opuścił Polskę, przebywał w Albanii, następnie w Chinach. Miał własną audycję w polskojęzycznej rozgłośni „Radio Tirana”, emitującej program objęty ideologicznym patronatem Chin i Albanii. W 1984 r. wrócił do Polski.

⁴⁵ AIPN, 00200/29, t. 3, Notatka służbowa z 1 III 1966 r., k. 136.

⁴⁶ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 155.

⁴⁷ Henryk Barczak (1921–1993), historyk, archiwista. Absolwent Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie, ukończył historię na UW (1951), od 1949 r. pracownik dydaktyczny Katedry Nauk Społecznych Akademii Sztapu Generalnego. Doktorat 1964 r. na podstawie rozprawy „O doktrynie użycia broni pancerniej w armii przedwrześniowej 1918–1939”, napisanej pod kierunkiem prof. Stanisława Herbsty, wówczas też objął stanowisko szefa Katedry Nauk Społecznych ASG, w 1966 r. odszedł ze służby wojskowej, od marca 1967 r. zatrudniony w Dziale Ewidencji i Informacji Biura Prac Naukowych NDAP, twórca i kierownik Ośrodka Informacji Archiwalnej (1973), od 1985 r. Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej, wygłaszał referaty poświęcone problemom informacji na forum Centralnej Komisji Metodycznej, członek zespołu Informatyka i Archiwa, w NDAP pracował do 1991 r.

adnotacją „Źródło »Zyg«”, z datą wpływu. Data ta została uznana za datację dokumentu.

Wiarygodność doniesień Zygmunta Kolankowskiego oraz wpływ jego informacji na ingerencję Służby Bezpieczeństwa w środowisko archiwistów i historyków wymagają dalszych badań⁴⁸.

Edycję doniesień opracowano wedle zasad zawartych w *Projekcie instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku* autorstwa Ireneusza Ihnatowicza⁴⁹. Przygotowując tekst do druku, uzupełniono (nieliczne) braki interpunkcyjne, poprawiono (nieliczne) błędy maszynowe oraz numerację poszczególnych akapitów. Publikowane materiały pochodzą z zasobu Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

⁴⁸ Problemem wiarygodności materiałów zgromadzonych w teczkach tajnych współpracowników poświęcił uwagę Adam Dziuba (*idem, Kwestia wiarygodności akt agenturalnych. Refleksje po analizie akt 150 tajnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim i katowickim z lat 1945–1956* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. H. Bednarek, P. Perzyna, Toruń 2007, s. 235–262. W artykule wskazano na fakt, że oficerowie prowadzący niemal rutynowo pisali pozytywne charakterystyki pracy TW, krytyka zdarzała się sporadycznie jedynie w okresach przełomów politycznych (zob. m.in. s. 241, 243). Charakterystyki TW sporządzane przez oficerów prowadzących nie opisują więc precyzyjnie rzeczywistych zachowań konfidentów. Generalnie konieczna jest dalsza refleksja nad metodami oceny wiarygodności materiałów zgromadzonych w IPN (F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, szczególnie s. 58–59).

⁴⁹ „Studia Źródłoznawcze” 1962, t. 7, s. 99–124.

1965 styczeń 27, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) o sytuacji w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych jest urzędem administracyjnym, kierującym pracą sieci archiwów tzw. państwowych, będących placówkami naukowymi. Z takiego stanu rzeczy wynika szereg trudności i powikłań.

NDAP uzyskała w ostatnich latach stanowisko „instytutu naukowo-badawczego” resortowego, to jest podległego właściwemu ministrowi, w danym przypadku ministrowi szkolnictwa wyższego. Ministerstwo, nienawykłe do kierowania instytutami resortowymi, mającymi odmienną problematykę i inne przepisy niż szkoły wyższe, nie interesuje się w należytym stopniu działalnością NDAP. Sprawa ustawienia resortowego tej komórki jest zresztą rozwiązana nie najpomyślniej – nie daje jej właściwego usytuowania, w szczególności wobec pionów gospodarczych – na czym powinno jak najbardziej zależeć.

Sieć archiwów państwowych liczy 106 archiwów, zatrudniających nieco poniżej 800 osób. W znacznej większości są to pracownicy typu naukowego (mimo różnych obostrzeń formalnych). Prace ich koordynuje i wytycza Biuro Prac Naukowych NDAP, które jest najważniejszą częścią składową tego urzędu. Wydaje się, niestety, że Biuro Prac Naukowych, nie spełnia należycie swych zadań. Według ujawnionych ostatnio na naradzie związkowej danych (IV Krajowa Narada Archiwalna, 15–16 stycznia 1965, referat dr I[reny] Radtke¹ z Poznania) w ankiecie na temat pracy naukowej w archiwach było pytanie o rolę BPN. Na 120 odpowiedzi 28 oceniło tę rolę pozytywnie, 17 negatywnie, reszta ankietowanych nie udzieliła odpowiedzi. Wynik jest bardzo znamienity. W rozmowach z pracownikami archiwów z terenu stale powtarza się sformułowanie: „Byle tylko NDAP nie przeszkadzała nam pracować!” Jest to wynik niekonsekwentnej, niezdecydowanej i niekompetentnej działalności BPN.

BPN jest obsadzona pracownikami oderwanymi od rzeczywistej pracy archiwów, albo nigdy niepracującymi w archiwach, albo takimi, którzy dawno zerwali związek z macierzystymi archiwami. Najgorsze to fakt, że nawet ci, którzy pracowali w ar-

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

¹ Irena Radtke, historyk i archiwista. Zatrudniona w Wojewódzkim Archiwum Państwowym, następnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu, jako docent. Autorka wielu rozpraw z historii kancelarii, głównie kancelarii pruskiej, oraz teorii i metodyki archiwalnej.

chiwach, pochodzą z Archiwum Głównego Akt Dawnych – z całym obciążeniem wynikającym z zahipnotyzowania urokiem materiałów historycznych sprzed 1795 r., w najlepszym razie jeszcze z XIX w. Ludzie ci nie są w stanie zrozumieć nowej problematyki akt współczesnych PRL ani zupełnie myśleć o przyszłych zagadnieniach, jak opanowanie dokumentacji gospodarczej, w tym projektowo-kosztorysowej, a w przyszłości dokumentacji elektronowo-cybernetycznej. Zupełne oderwanie od najbardziej palących problemów łączy się z dużą arbitralnością i pewnością siebie w ferowaniu wyroków. Praca Biura jest dalej nacechowana brakiem konsekwencji zarówno organizacyjno-administracyjnej, jak i metodyczno-naukowej. Na porządku dziennym są sprzeczności w zaleceniach i decyzjach, „zapominanie” o własnych poleceniach i rozstrzygnięciach. Zostało to nawet utrwalone w druku w *Zbiorze przepisów archiwalnych* (Warszawa 1962), gdzie przedrukowano poszczególne instrukcje metodyczne, ujawniając ich wewnętrzne sprzeczności. Po odejściu z NDAP dyrektora Biura Prac Naukowych mgr M[arii] Bielińskiej² – sytuacja nie najlepsza już uprzednio, ulegała znacznemu pogorszeniu.

Na czele Biura PN stanęła dr Wanda Maciejewska, stara panna, ok. 56–60 lat, ograniczona, słabo się orientująca, żaden organizator, bardzo zarozumiała. Bojowa katoliczka, uczennica i bliska współpracownica prof. O[skara] Haleckiego³, z jego kręgu naukowego, ogłosiła jeszcze w 1934 r. pracę *Jadwiga, królowa polska*, w związku z czym brała udział w głośno lansowanej w swoim czasie myśli kanonizacji Jadwigi. Do NDAP przyszła ok. 1951 r. na skromne stanowisko, odznaczała się ciasnotą poglądów, nawet na polu ściśle zawodowym i historycznym. Jej postawienie na czele ważnego biura (które zresztą nigdy nie miało należytej obsady, nie nadawał się na to w pełni ani pierwszy dyrektor doc. dr Zbigniew Wójcik⁴ – który był zbyt pochłonięty

² Maria Bielińska (ur. 1918), archiwista. Początkowo zatrudniona w NDAP, następnie przeszła do Instytutu Historii PAN. Autorka artykułów poświęconych sieci archiwów PRL, dydaktyki archiwistyki, współorganizatorka konferencji metodycznych, w tym zakresie współpracowała m.in. z Ireneuszem Ichnatowiczem, autorka pracy o *Kancelariach i dokumentach wielkopolskich XIII w.* (1967), współautorka *Dyplomatyki wieków średnich* (1971), w której napisała rozdziały poświęcone podstawowym pojęciom oraz kancelariom królewskiej, miejskiej i kościelnej.

³ Oskar Halecki (1891–1973), historyk, docent UJ i profesor UW. Ukończył UJ, doktorat na tej uczelni *O początkach parlamentaryzmu litewskiego* (1913), habilitacja na UJ w 1915 r., w latach 1915–1918 docent w Katedrze Nauk Pomocniczych UJ, od 1919 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Katedry Historii Europy Wschodniej, od 1920 r. dziekan Wydziału Filozoficznego, w latach 1930/31 Humanistycznego, w chwili wybuchu II wojny światowej przebywał na emigracji. W latach 1944–1961 kierownik Katedry Europy Wschodniej na Fordham University w Nowym Jorku, współzałożyciel Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, w latach 1942–1953 dyrektor, a w latach 1952–1963 prezes tego instytutu, wykładowca uniwersytetów w USA i Europie Zachodniej. Członek PAU (od 1936 r. czynny). Zdecydowany przeciwnik władzy komunistycznej w Polsce.

⁴ Zbigniew Wójcik (ur. 1922), historyk dziejów nowożytnych, profesor w Instytucie Historii PAN. Studiował historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Warszawskim (1944–1947), tytuł magistra uzyskał na podstawie pracy *Polityka Rudolfa II wobec Kozaczyzny 1594–1595*, promotor Władysław Tomkiewicz, doktorat na podstawie rozprawy *Ukraina w latach 1660–1663* (1950), promotorem był także Tomkiewicz, habilitował się na podstawie rozprawy *Traktat andruszowski 1667*

pracą badawczą i nie miał zainteresowań organizacyjnych ani nie był administratorem, ani właściwie też M[aria] Bielińska, choć była jak dotąd najlepsza, przy wielu zastrzeżeniach) jest wyraźnym nieporozumieniem.

W BPN pracuje dalej mgr Wanda Lipińska⁵ – osoba, która nigdy nie była w pracy archiwalnej, dość dobry pracownik administracyjny, która przy właściwym kierownictwie mogłaby nawet być wykorzystana należycie. Wadą jej jest skostnienie w rutynie i zbytne przecenianie własnych sił. Nie jest zdolna do jakichś szerszych koncepcji ani do zrozumienia nowej problematyki.

Trzecią jest mgr Kamila Rostocka⁶, żona docenta Władysława R⁷. Ograniczona, słabej inteligencji, bardzo głupia – przy tym apodyktyczna i władcza. Przed kilkunastu laty (ok. 1953) była przez ok. 1 roku w Archiwum Akt Nowych, nigdy się wiele nie nauczyła z pracy w archiwum, zresztą to niewiele zdążyła dawno zapomnieć.

Jedyną inteligentną i zdolną jest mgr Anna Ptaśnikowa⁸, żona dyrektora muzeów M[ieczysława] Ptaśnika⁹. Przyszła z archiwum w Krakowie¹⁰, skąd wyniosła solidną szkołę pracy. Niestety, jest bardzo słabego zdrowia, długotrwałe jej choroby i pewna obcość na gruncie zetknięcia się ze zwartą „sitwą” koleżanek warszawskich spowod-

roku i jego geneza. W latach 1948–1961 pracował w archiwach, początkowo w AGAD, następnie NDAP, od 1959 r. w Instytucie Historii PAN. Autor syntez, m.in. *Historii powszechnej XVI–XVII w.*, monografii, biografii, z których najbardziej znane poświęcone są postaciom królów Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego.

⁵ Wanda Lipińska, pracownik NDAP, m.in. współautorka sprawozdań NDAP.

⁶ Właśc. Karolina Rostocka (ur. 1915), magister, od 1952 r. pracownik sieci archiwów państwowych, początkowo NDAP, następnie Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, autorka artykułów na łamach „Archeionu” poświęconych praktykom archiwalnym, żona Władysława Rostockiego.

⁷ Władysław Rostocki (1912–2004), historyk prawa i ustroju, archiwista. Studiował prawo i historię na UW 1936–1939. W czasie wojny pracownik Biura Informacji i Propagandy KG AK. Po Powstaniu Warszawskim w obozie jenieckim. Ukończył prawo na UW w 1947 r. Zatrudniony w AGAD (1942–1953). Doktorat w 1951 r. W latach 1949–1966 pracownik Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego UW, w latach 1954–1967 także w IH PAN. Habilitacja 1966 r., prof. nadzwyczajny od 1974 r., prof. zwyczajny od 1982 r. Od 1966 r. na KUL, kierownik II Katedry Historii Nowożytnej, od 1978 roku p.o. kierownik Katedry Ustroju i Administracji Polski. Emerytowany w 1990 r. Autor prac z historii kancelarii (*Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*) oraz dziejów urzędników, z których najbardziej znane to *Korpus w gęsie pióra uzbrojony: urzędnicy warszawscy, ich życie i praca Księstwie Warszawskimi Królestwie Polskim do roku 1831*, współedytor monumentalnego wydawnictwa źródłowego *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*.

⁸ Anna Ptaśnikowa (1923–1994), historyk, archiwista. Ukończyła historię na UJ w 1950 r., tytuł magistra uzyskała na podstawie rozprawy *Dwór królewski Władysława Jagielly* (1952). W latach 1951–1957 pracownik Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie, od 1955 r. kierownik Oddziału Akt Specjalnych, w latach 1957–1974 pracownik Biura Prac Naukowych NDAP, twórcza Działu Naukowo-Metodycznego Biura (1962), od 1966 r. kierownik tego działu, w 1974 r. przeniosła się do Ośrodka Dokumentacji i Informacji PAN, zajmowała się porządkowaniem archiwaliów rodzinno-majątkowych, w BPN opracowywała podstawy metodyczne tworzenia sumariuszy i indeksów, zagadnieniami skontrum, postępowaniem z aktami zespołów otwartych.

⁹ Mieczysław Ptaśnik (1927), historyk, od 1957 r. dyrektor Centralnego Zarządu Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki.

¹⁰ Wówczas Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie.

wały, że wycofała się na pozycje obserwacyjne i nie bierze udziału w poważniejszych sprawach czy decyzjach – przyjmując na siebie zadania wykonawcze. „Inteligentna i porządna – ale nic tam nie znaczy” – mówi się o niej.

Jest jeszcze młody pracownik Radczuk. Przed kilku laty, gdy wszedł tam, delegowano go do pracy w archiwum (w AAN), ale prędko wrócił do NDAP, przekonany, „że zjadł wszystkie mądrości”, teraz chlubi się tym, że nigdy w archiwum nie pracował, a kieruje ich pracą. Ogólna opinia jest, że to chłopiec zdolny, ale został zmanierowany i zepsuty przez otoczenie wyżej wzmiankowanych babek, które z jednej strony wpoily w niego zarozumiałość i przekonanie, że jest bardzo mądry, z drugiej pogardę i lekceważenie pracy archiwów.

W swoim czasie wysuwana była myśl wprowadzenia rotacji pracowników BPN i archiwów warszawskich, tak by każdy pracownik BPN co parę lat odbywał staż obowiązkowy, ok. 1 roku, w Archiwum Akt Nowych, w WAP warszawskim albo w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej – z wyłączeniem AGAD, który i tak przygniatająco ciąży. Projekt ten był niechętnie przyjęty przez pracowników NDAP – i oczywiście upadł. Na NDAP duży wpływ ma również doc. Jadwiga Jankowska, dawny pracownik dyrekcji, obecnie wicedyrektor AGAD. Uczennica Tokarza¹¹, koleżanka wielu wybitnych historyków, przedwojenna pracownica (oraz w czasie okupacji) Archiwum Akt Nowych, z którego dyrektorem J. Stojanowskim, była blisko związana – jest osobistą bliską przyjaciółką dr Maciejewskiej o w wielu posunięciach ją inspiruje. Także bojowa katoliczka, zdecydowanie nie chce zrozumieć nowej problematyki archiwalnej. Inteligentna i obrotna, jest osobą dużych zdolności – ostatnio jednak jak gdyby nieco osłabła, chyba nieco postarzała.

Obok Biura Prac Naukowych, najpoważniejszą rolę gra w NDAP dział wydawnictw. Sytuacja tutaj jest również niepokojąca. Dawny długoletni kierownik prof. dr Piotr Bańkowski, bardzo energiczny i pracowity (już się zupełnie zestarzał i wycofuje się coraz bardziej, na co najwyższy czas). Jego współpracownicy to słabi wykonawcy – nie widać żadnej indywidualności, która mogłaby zastąpić profesora B.

Inne działy to obsługa administracyjna. Pozytywnie ocenić można kierownika kadr – Laudańską. Jest bystra, inteligentna i śmiała. Niestety, zdaje się mieć bardzo małe wpływy i możliwości ściśle wykonawcze.

W pracy NDAP zaznacza się zupełnie lekceważenie organów kolegialnych. Te, które funkcjonują, utrzymywane są tylko na płaszczyźnie pozorów. Ani Rada Archiwalna (zresztą o bardzo wadliwym składzie), ani Rada Wydawnicza nie są zwoływane, ta

¹¹ Wacław Tokarz (1873–1937), historyk, profesor UJ i UW. Ukończył UJ w 1902 r., broniąc doktorat pod kierunkiem Wincentego Zakrzewskiego *Ze studiów nad sejmem walnym za Zygmunta Augusta*, habilitacja w 1908 r. na podstawie pracy *Ostatnie lata Hugona Kollątaja*, w tym też roku mianowany profesorem UJ, w latach 1918–1927 kierownik Wojskowego Instytutu Naukowo-Historycznego, od 1928 r. profesor UW, autor wielu prac z historii powstań narodowych i wojskowości opartych na studiach archiwalnych, w tym *Wojny polsko-rosyjskiej 1830 i 1831*.

Dokumenty

ostatnia zresztą już chyba 6 lat. Na zebrania Rady Archiwalnej przygotowuje się tylko wnioski personalne; sprawozdania i plany referuje krótko syntetycznie i tylko ustnie – bez rozesłania materiałów – to uniemożliwia dyskusję. Nie zbiera się też kolegium redakcyjne wydawnictw – już od kilku lat nie było posiedzenia. W tych warunkach wiele rzeczy jest zaskakujące, inne zupełnie fikcyjne.

„Zyg”

Ponieważ nie miał właściwego podejścia do problematyki najnowszej i chętniej [^b] się do spraw dawniejszych^c.

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 58–59, oryginał, mps.

^b *Fragment nieczytelny.*

^c *Uzupełnienie pod tekstem doniesienia wpisane odręcznie.*

1965 luty 1, Warszawa – Informacja TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) na temat postulowanych kierunków reorganizacji archiwów państwowych, przekazana oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Kierunki reorganizacji archiwów państwowych

Archiwa to niedoceniany i niedostrzegany, ale bardzo ważny odcinek pracy aparatu państwowego. Obecnie są one odsunięte od istotnych zagadnień życia społecznego, szczególnie zaś życia gospodarczego, i skierowane wyłącznie na pracę naukową. W ich należyтым ustawieniu i funkcjonowaniu kryją się duże możliwości usprawnienia pracy wielu odcinków administracji i gospodarki oraz uzyskania poważnych oszczędności w skali ogólnokrajowej.

Pracą sieci archiwów tzw. państwowych kieruje Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. Charakter tej sieci jest podwójny: archiwa są równocześnie instytucjami naukowymi i urzędami. Ten dualizm ich funkcji znajduje wyraz w trudnościach ich palcówki kierowniczej, która musi być zwierzchnią władzą pionu urzędowego, a równocześnie koordynatorem i kierownikiem prac naukowych. Wynika stąd **konieczność** znalezienia właściwej **równowagi** i utrzymania proporcji, dalej postulat obsadzenia stanowisk w NDAP przez ludzi równocześnie wybitnych naukowo i zdolnych organizacyjnie.

Ustawienie NDAP nie jest właściwe. Od roku 1949 do 1951 był to samodzielny wydział w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, później Ministerstwie Oświaty. Od 1951 do 1956 wyłączony, jako urząd centralny podlegał Prezesowi Rady Ministrów. Od 1956 do 1958 przyłączony do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od listopada 1958 podlega Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Wahania te ujemnie odbijają się na pracy archiwów i jej efektach. Ustawienie przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego jednostronnie przeważa na rzecz strony naukowej pracy; w tym samym kierunku działają też urok zasobu historycznego, dominująca rola Archiwum Głównego Akt Dawnych, wykształcenie historyczne znacznej, przytłaczającej większości pracowników i zrozumiałe, popularne wśród nich hasła „naukowości”. Przejęcie w tym kierunku jest groźne, gdyż wyobcowuje archiwa z nurtu życia,

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

odrywa je od współpracy z gospodarką narodową. Nie chodzi bynajmniej o odwrotność: przeginania w kierunku ekonomizacji, ale i uzyskanie właściwych proporcji. Archiwa państwowe i ich władza zwierzchnia NDAP powinny być ustawione międzyresortowo – by mieć równe szanse dotarcia do wszystkich gałęzi i pionów. Resorty gospodarcze z wysoką nieufnością odnoszą się do zarządzeń i posunięć firmowanych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i mają tendencję do ich nierespektowania; pracownicy archiwów nie znajdują wspólnego języka z przedstawicielami ministerstw i rządów gospodarczych i fachowych – technicznych. Z drugiej strony koła historyczne też nie życzą sobie zbytniego naporu „naukowości” archiwistów w kierunku historycznym – dał temu np. wyraz T[adeusz] Manteuffel¹ na IV Krajowej Naradzie Archiwalnej 15 I 1965, żądając, by archiwiści robili prace archiwalne, a nie starali się zastępować historyków zawodowych ani w pracach konstrukcyjnych, ani w samodzielnych publikacjach źródeł.

Porównawczo: w NRD i CSRS archiwa sieci państwowej zależą od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w Bułgarii i Węgrzech od Komitetów ds. Kultury przy Radzie Ministrów, w ZSRR w latach 1918–1958 były przy NKWD, następnie MWD; od 1958 są poddane Prezydium Rady Ministrów.

Należy zrewidować ustawienie NDAP w sieci aparatu państwowego, zapewnić jej pozycję międzyresortową, rozważyć możliwość wyłączenia spod gestii NDAP i z sieci archiwów „państwowych” – zagadnień archiwizacji materiałów technicznych i związanie ich z Komitetem ds. Nauki i Techniki.

2. NDAP i podległe jej archiwa w ramach Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego stanowią resortowy instytut naukowo-badawczy. Posunięcie to jest oceniane jako sukces, daje możliwości korzystnego kształtowania warunków płacy pewnej części zatrudnionych. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nie interesuje się należycie funkcjonowaniem archiwów – ma dość innych kłopotów. Nie bada nawet wykonywania formalnych obowiązków instytutu naukowo-badawczego – ustalonych odpowiednimi przepisami – jak np. warunków kolegialnej kontroli nad planami i sprawozdaniami (poprzez radę naukową, w wypadku NDAP – Radę Archiwalną). Skład i „praca” tej rady budzi wiele zastrzeżeń (m.in. także na IV Krajowej Naradzie Archiwalnej

¹ Tadeusz Manteuffel (1902–1970), historyk, archiwista. Uczestnik wojny polsko-sowieckiej 1920 r. Studiował na UW, doktorat w 1924 r. pod kierunkiem Marceliego Handelsmana. Od 1921 do 1939 r. zatrudniony w Archiwum Oświecenia. Habilitacja na UW w 1930 r. Podczas okupacji niemieckiej pracował w Archiwum Akt Nowych, jednocześnie w 1939 r. wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej. Jesienią 1940 r. odtworzył w podziemiu Sekcję Historyczną UW, którą kierował do wybuchu Powstania Warszawskiego. Powstanie przeżył poza Warszawą, do której wrócił w styczniu 1945 r. Od 1945 do 1955 r. kierownik IH UW, prof. nadzwyczajny od 1945 r., prof. zwyczajny od 1951 r. Wiceprzewodniczący TMH (1945–1950), prezes PTH (1950–1953), członek rzeczywisty TNW (od 1946), członek korespondent PAU (od 1949), dziekan Wydziału Historycznego UW (1948–1950), prorektor UW (1951–1953). Członek korespondent PAN (od 1952), członek rzeczywisty i członek jej prezydium. Od 1953 do 1970 r. dyrektor IH PAN. Od 1953 r. przewodniczący Rady Archiwalnej.

15–16 I 1965). Należy zmienić skład rady, powołać nowy zestaw: 1/3 profesorów i przedstawicieli nauki (PAN, szkoły wyższe, instytuty), 1/3 przedstawiciele resortów administracyjnych i gospodarczych (URM, ministerstwa, Komitet ds. Nauki i Techniki) i 1/3 czynni archiwiści praktycy, nie tylko z sieci państwowej, w tym kierownicy szkolenia archiwalnego różnych form i stopni. Rada musi mieć zagwarantowaną regularność pracy, zebrania 3–4 razy w roku, ustalić z góry plan prac problemowych. Materiału jest aż nadto: przedyskutowanie profilu sieci, profilu zatrudnienia, form kształcenia kadr i polityki kadrowej, polityki wydawniczej.

3. Zadania archiwów państwowych nie mogą sprowadzać się do wąskiego pojmowania tradycyjnej formuły: „gromadzenia, zabezpieczenia i udostępniania”. Sformułowanie to należy rozumieć szeroko, jako odpowiedzialne, aktywne organizowanie procesu powstawania całości dokumentacji urzędowej (administracyjnej), gospodarczej i technicznej (projektowo-kosztorysowej, technologicznej, konstrukcyjnej i innej) we wszystkich pionach i gałęziach działalności państwowej i społecznej, przy równoczesnym kwalifikowaniu tych materiałów do odpowiednich grup: na przechowanie trwałe, czasowe, albo nienadające się do przechowania. Należy konsekwentnie posuwać się w zaznaczonym już, słusznym kierunku – niestety, ograniczonym w praktyce wyłącznie do akt administracyjno-finansowych, eliminowania masowej produkcji bezwartościowych papierów już u ich źródła, poprzez selekcję instytucji, w których powstają. Należy energicznie rozszerzać front prac nad tymi zagadnieniami i objąć nim całość, zaledwie nieśmiało i niekonsekwentnie dotąd poruszanych instytucji technicznych i zakładów produkcyjnych z powstającą tam dokumentacją techniczną. Należy w najbliższym czasie opracować wyraźne kryteria kwalifikowania tych mas papieru, kryteria oparte zarówno o przesłanki i postulaty nauki historycznej (w tym przypadku historii nauki i techniki), jak i o rachunek ekonomiczny.

Dla opanowania tej nowej dziedziny należy zwrócić uwagę na konieczną przebudowę organizacyjną i strukturalną sieci archiwalnej wraz z komórką kierowniczą, tj. NDAP.

4. Istniejąca obecnie sieć archiwów państwowych, poważnie rozbudowana w latach 1951–1955, jest nastawiona na wykonywanie zadań opieki nad zasobem historycznym, w najlepszym razie nad materiałami administracji. Istniejące formy współpracy z tzw. składnicami akt czy archiwami zakładowymi sprowadzają się do dość luźnego nadzoru i nieskutecznego instruktażu, trafiającego zwykle w próżnię na skutek płynności kadr w placówkach archiwalnych urzędów i zakładów pracy oraz niskiego poziomu ich obsady personalnej. Skuteczne może być jedynie wypracowanie formy organizacyjnej gwarantującej należyty poziom pracy i stabilizację w tych placówkach, z całym naciskiem na archiwa techniczne zakładów przemysłowych, stanowiące, jak powszechnie wiadomo, komórkę kluczową w wielu formach produkcji. Archiwa urzędów i archiwa zakładów (archiwa techniczne) muszą być **przedłużeniem** sieci archiwów państwowych, nie doczepką i balastem. Muszą one stać się jednym z najważniejszych ogniw

i jedną z pierwszych trosk: tutaj kształtuje się cały przyszły zasób, tu leżą źródła wielomilionowych oszczędności w skali krajowej – albo wielomilionowych strat w razie zaniedbania należytego zrozumienia wagi zagadnienia i odpowiedniego jego opanowania. Słabe przeblyski w tym kierunku notuje plan NDAP na lata 1966–1970, jednak wciąż na płaszczyźnie niewłaściwej.

Formy organizacyjne takich posunięć trzeba jeszcze przedyskutować, np. w NRD przy każdej radzie narodowej, od powiatu i miasta wydzielonego wzwyż, działa „referat archiwalny”, który ma gestię urzędową w stosunku do wszystkich problemów pracy archiwów zakładowych i technicznych, decyduje w sprawie ich obsady personalnej, decyduje w sprawie niszczenia (brakowania) materiałów archiwalnych, prawo inspekcji i wydawania zarządzeń. Praca referatu jest finansowana i firmowana przez prezydium rady narodowej, fachowo jest on związany z siecią archiwów państwowych, skąd pobiera nastawienia, instrukcje, porady metodyczne, dokąd przedstawia sprawozdania. Pozycje referatu ułatwia ustawienie archiwów w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przestawienie pracy naszych archiwistów na nowe tory wymaga zorganizowania odpowiednich centralnych komórek archiwalnych, zajmujących się wyłącznie zagadnieniami współczesnymi. Najpilniejsze jest utworzenie specjalnej komórki NDAP czuwającej nad archiwami zakładowymi, utworzenie centralnego archiwum zajmującego się aktami gospodarczymi – względnie centralnego archiwum akt technicznych (o ile miałyby się ono skoncentrować na problemach dokumentacji technicznej, najbardziej pilnych i najmniej opanowanych – a kryjących największe potrzeby i możliwości) oraz specjalnej komórki NDAP zajmującej się problematyką akt technicznych. Centralne Archiwum Techniczne w początkowej fazie działalności miałyby (przez 5–10 lat) zająć się gromadzeniem doświadczeń z praktycznego realizowania nowych zadań, odpowiedni dział NDAP – który musi być obsadzony przez zdolnego organizatora, doświadczonego archiwistę równocześnie posiadającego wykształcenie ekonomiczne, w zakresie ekonomiki technicznej (produkcyjnej) albo wykształcenie techniczne – problematyką teoretyczno-metodyczną i organizacyjną. Podział zadań pomiędzy te placówki jest sprawą dalszą.

5. Jednostronna rekrutacja pracowników archiwów z absolwentów wydziałów historycznych jest zupełnie niewłaściwa. Obecnie przytłaczająca większość zatrudnionych w tzw. działalności podstawowej to historycy. Niewielki jest odsetek prawników, dalej polonistów (filologów), zupełnie nikły udział ekonomistów i niemal zupełny brak pracowników z innym wykształceniem, w szczególności technicznym. Zresztą profil wykształcenia nie przesądza, w jakim kierunku jest faktycznie zatrudniony dany pracownik. W związku z nowymi zadaniami archiwów, nakierowanymi głównie na zasób narastający, będzie należało zmienić ten stan rzeczy. Do pracy w archiwach należy szeroko wprowadzić [ludzi] z wykształceniem ekonomicznym, głównie z kierunkiem ekonomiki produkcji, prawno-administracyjnym i technicznym. W pierwszym rządzie należy zorganizować szkolenie archiwistów poprzez wprowadzenie do programów wskazanych przedmiotów (niżej punkt 7).

6. Struktura zatrudnienia w sieci archiwalnej jest z gruntu wadliwa. Musi ona być jak najszybciej i najenergiczniej przebudowana. Jest to postulat niezależny od przyjęcia lub odrzucenia innych propozycji. Nie widać żadnych realnych posunięć w tym kierunku – nawet śladu tego brak w planie pięcioletnim na latach 1966–1970, a przecież tutaj jest źródło niewykorzystanych ogromnych rezerw roboczych i dużych oszczędności. Dzisiaj pracownicy „działalności podstawowej” (ok. 460 na ok. 730 wszystkich zatrudnionych) to wyłącznie ludzie po studiach wyższych, którzy wykonują w znacznej mierze prace zupełnie techniczne i mechaniczne, niewymagające żadnego przygotowania naukowego. Powszechna zgoda panuje co do tego, że proporcje poszczególnych grup zatrudnienia są błędne, że jak najszybciej trzeba zmienić radykalnie – to jest odwrócić stosunek między pracownikami „naukowymi” a pracownikami obsługi. Konieczne jest stworzenie warstwy pośredniej – pracowników archiwalnych z wykształceniem średnim. Powinna być ona najliczniejsza, na niej musi spoczywać główny ciężar prac w archiwach – kadry z wyższym wykształceniem wykonywać muszą tylko prace kierownicze, koncepcyjne, wydawnicze i rzeczywiście naukowe, np. kwerendy (zwłaszcza kwerendy nieużytkowe na rzecz osób prywatnych).

W NRD, gdzie istnieje kształcenie archiwalne dwustopniowe: średnie i wyższe (to na b. wysokim poziomie), proporcje są zdrowe: mniej więcej 1 pracownik naukowy na 8–10 pracowników średnich i 2–4 obsługi magazynowej. Przyjąć trzeba orientacyjny postulat: kadry kierownicze, naukowe – zmierzające albo posiadające stopień doktora lub wyższy: 10–15 proc.; kadry średnie – 60–70 proc. zatrudnionych; obsługa i administracja reszta, to jest 30–15 proc.. Taki układ globalny nie przesądza zróżnicowania w terenie, np. w archiwach centralnych będzie wyższy procent pracowników naukowych, w innych niższy od przeciętnych.

7. Konieczne jest jak najszybsze zorganizowanie odpowiedniego **szkolenia**, które w obecnych warunkach zupełnie nie istnieje. Należy jak najspieszniej utworzyć co najmniej jedno liceum lub technikum archiwalne z programem 3–4-letnim, obejmującym praktyki w archiwach, o przepustowości 150–200 absolwentów rocznie. W programie musi być nacisk na praktyczne i teoretyczne opanowanie pracy archiwalnej (na poziomie średnim), na zagadnienia administracyjne i biurowości, ekonomiczne i historyczne. Absolwenci z tytułem archiwisty dyplomowanego muszą mieć staż w archiwach państwowych, po czym muszą być kierowani do archiwów zakładowych w administracji i przemyśle. W odpowiednim czasie trzeba przewidzieć wydanie zakazu zatrudnienia w archiwach zakładowych osób bez dyplomu; może to nastąpić warstwami – np. dla archiwów zakładowych ministerstw urzędów i instytucji centralnych, za pięć lat dla szczebla wojewódzkiego jeszcze później dla powiatowego, w miarę nasilania się kadry przeszkolonych.

Równocześnie należy od podstaw zorganizować studia wyższe. Obecnie istnieją przy kilku uniwersytetach katedry „archiwistyki i nauk pomocniczych historii” (Kraków, Wrocław, Toruń – z tych tylko Toruń odgrywa jako taką rolę, inne placówki to

zupełnie teoretyczne i zasklepione do średniowiecza, najskuteczniej odgradzone od wszystkiego co żywe i tkwiące na poziomie sprzed 50 lat. Toruń ma tzw. studium archiwalne, małe i słabe, związane z Wydziałem Historycznym, również niewychylające nosa poza koniec Rzeczypospolitej, już niechętnie dla problemów XIX w. Ostatnio np. była stamtąd odmowa przyjęcia tematów prac doktorskich o problematyce współczesnej (PRL) – „z braku własnego rozeznania” kierownictwa studium. Konieczne jest zerwanie jednostronnego nastawienia historycznego i powiązań organizacyjnych z Wydziałem Historycznym. Należy wprowadzić szeroko tematykę współczesną, prawno-administracyjną, ekonomiczną, z naciskiem na ekonomikę produkcji i organizację pracy, dalej zagadnienia dokumentacji technicznej w szerokim ujęciu, dokumentacji mechanicznej, zagadnienia automatyki itp. Wydaje się, że utworzenie takiego studium możliwe byłoby tylko na gruncie samodzielnej placówki dydaktycznej (Instytut Archiwalny?) w warunkach stołecznych, przy zapewnieniu współpracy najwybitniejszych uczonych z Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (i może innych instytucji – PAN, GUS). Przepustowość studium winna być obliczona na 20–30 absolwentów rocznie. Będzie to kadra kierownicza przyszłej pracy archiwalnej w Polsce, na wszelkich szczeblach. Absolwenci studium muszą być zatrudnieni w archiwach do tego uprawnionych (niekoniecznie tylko sieci państwowej), winni tam przejść praktykę i opracować temat doktorski – w czasie wyznaczonym przez specjalne przepisy szczególne. Dopiero po tym będą mieli prawo zajmowania stanowisk przewidzianych dla pracowników nauki. Absolwenci, którzy nie zrobią doktoratu, i ci, którzy będą chcieli, mogą po okresie praktyki być kierowani do pracy jako kierownicy archiwów zakładowych władz naczelných, ministerstw i centralnych komórek gospodarki, w tym do zakładów przemysłowych znaczenia ogólnokrajowego (priorytetowych). Zapewni to należyty poziom w tych najważniejszych^b archiwach zakładowych.

Tak jest w ZSRR, gdzie absolwenci Instytutu Historyczno-Archiwalnego, nie zatrudnieni w sieci archiwów państwowych, kierowani są do archiwów ministerstw i urzędów centralnych – co daje świetne rezultaty.

Dla szerokich rzesz zatrudnionych obecnie w archiwach zakładowych (administracyjnych i technicznych) należy zorganizować i energicznie prowadzić szkolenie zaoczne. Pewne szczątki już są: podjęło je Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej – należy to rozwinąć, poprzeć lub przejąć i nadać moc obowiązującą, np. przez przepis, że musi się przedłożyć zaświadczenie o przeszkoleniu w określonym terminie. Szkolenie musi mieć zróżnicowane kierunki i stopnie (dwa lub trzy). Najniższy stopień dla archiwów zakładów na szczeblu gminnym i powiatowym, średni – dla szczebla wojewódzkiego, najwyższy – dla instytucji szczebla centralnego. By uzyskać należyte efekty i stabilizację pracy archiwów zakładowych, trzeba jak najszybciej wycofać i zmienić niefortunne sformułowania ustawowe (rozporządzenie Rady Ministrów

^b *Wyraz dopisany odręcznie.*

ws. ustalenia stanowisk i kwalifikacji plac, DzU 1964, nr 29, poz. 185), które uniemożliwiają jakąkolwiek sensowną akcję.

Należy opracować i energicznie wdrożyć harmonogram rozwoju szkolenia i rozległej przebudowy struktury zatrudnienia na wszystkich odcinkach. Wytyczne takiego planu mogą kształtować się np. tak: w ciągu 5–8 lat od szkolenia pierwszych absolwentów liceum oraz rozpoczęcia masowego szkolenia zaocznego – wszyscy zatrudnieni jako archiwiści na szczeblu wojewódzkim mają przedstawić dowody uzyskania kwalifikacji, od roku np. 1970 nie wolno przyjmować do pracy nowych – bez dyplomu; w ciągu dalszych 5 lat to samo dotyczy szczebla powiatowego i niżej. W ciągu 5 lat od zakończenia organizacji Studium (Instytutu) Archiwalnego zakaz rozciąga się na archiwa szczebla urzędów centralnych. Równoległe przebudowuje się zatrudnienie w archiwach państwowych.

8. Poważne osiągnięcia ma NDAP i podległa służba archiwalna na polu wydawniczym, szczególnie ilościowo. Wydawnictwa jednak są również jednostronnie historyczne. Brak jakichkolwiek prób wyjścia w stronę tematyki współczesnej: organizacyjno-administracyjnej, ekonomicznych stron pracy, zagadnień technicznych. Znane są fakty odrzucania proponowanych publikacji na takie tematy z motywacją – „nie mamy możliwości oceny wartości pracy” – takie podejście hamuje wszelką myśl postępową, bo nowe problemy z reguły są nieznane starszemu pokoleniu jednostronnie wyszkolonych ludzi. Niesłuchanie niepokojący jest praktycznie istniejący monopol druku tylko prac akceptowanych przez środowisko NDAP – nie dopuszcza się „ludzi niewygodnych” i takichże tematów. Kolegialność redakcyjna i wydawnicza – to od dawna zupełna fikcja. Kryzys Działu Wydawniczego NDAP jest głęboki. Nie dostrzega się nawet w planach perspektywicznych istotnych potrzeb wydawniczych.

Konieczne jest stworzenie nowych kierunków działalności wydawniczej przez szerokie uwzględnienie potrzeb szerokich mas archiwistów zakładowych archiwów technicznych itp. Jak długo nie będą działały naszkicowane wyżej formy szkolenia i projektowana przebudowa zatrudnienia – trzeba będzie podjąć wydawanie pozycji popularnych na dość przystępnym poziomie dla zainteresowania i ożywienia intelektualnego mas zatrudnionych w archiwach zakładowych, dostarczenia im wytycznych, zrozumiale ujętych, i dania im podstawowej pomocy w pracy. Później poziom będzie można podnosić – w miarę realizacji harmonogramu przebudowy, zawsze pamiętając, że ludzie ci są w pracy izolowani w środowiskach administracyjnych i produkcyjnych, i że tylko lektura może wiązać ich z zawodem, może podnosić ich kwalifikacje i nie dopuszczać do zapomnienia. Trzeba będzie wtedy stworzyć dla nich specjalne pismo (miesięcznik lub dwumiesięcznik).

Zapotrzebowanie na wydawnictwa popularne jest olbrzymie, nacisk oddolny potężny – dowód np. kilka wydań *Przepisów archiwalnych* zostało rozchwytanym – chociaż tylko na skutek nieporozumienia wywołanego brzmieniem tytułu, który wywoływał nadzieje, że znajdzie się tam wskazówki praktyczne, pilnie trzeba wydać wielonakładowe broszury popularne o pracy archiwów zakładowych, zasadach brakovania akt itp.

Konkluzje

Naszkieowany program jest ujęty skrótowo. Wiele myśli jest dyskusyjnych, wiele nierozwiniętych do końca – ich sprecyzowanie winno nastąpić nieco później w dyskusji z udziałem fachowców i przedstawicieli organizacji politycznych i zawodowych. Zasadnicze linie przebudowy to: wycofanie archiwów z jednostronnego zaangażowania w stronę „historyzmu” i odzyskanie utraconej równowagi, przebudowa strukturalna i organizacyjna, opracowanie planowej akcji kształcenia i realizacja odpowiedniego harmonogramu reorganizacji całości spraw archiwalnych w skali ogólnokrajowej, wprowadzenie zasady kolegialności w życie, szczególnie w zakresie spraw zasadniczych i długofalowych.

W realizacji naszkicowanych zadań trzeba oprzeć się o aktywną współpracę organizacji politycznych, zawodowych (związki zawodowe) i społecznych (jak np. Stowarzyszenia Archiwistów Polskich), które na pewno będą mogły przejąć część niektórych zadań (np. niektóre formy lub szczeble szkolenia zaocznego, wydawanie pisma popularnego dla potrzeb zawodowych i in.) zawsze w ścisłej zależności od ogólnego, całościowego planu.

Środki finansowe na niezbędne nakłady (np. koszty organizacji szkolnictwa, podwyżkę uposażeń archiwistów zakładowych z dyplomami) zyska się przez oszczędności powstające ze zmiany zasad zatrudnienia w sieci archiwów państwowych, dalej z ogromnych oszczędności, jakie przyniesie sprawne funkcjonowanie archiwów zakładowych, zwłaszcza w gospodarce narodowej – gdzie wyeliminuje się dublowanie prac, zapewni szybkość dostarczania dokumentacji, poprze i uaktywni typizację na wielu odcinkach itp. Nie bez znaczenia jest też perspektywa dostarczenia nowych, tanich stosunkowo, miejsc pracy kwalifikowanej, zwłaszcza w obliczu wyżu demograficznego.

„Zyg”

30 I 1965^c

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 60–67, oryginał, mps.

^c *Data wpisana odręcznie.*

1967 lipiec 14, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) na temat personelu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Personel Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

Leon Chajn – naczelny dyrektor archiwów państwowych.

Doc. Irena Koberdowa, dawniej w WSNS, historyk XIX w., pracowita, zdolna, mało komunikatywna, ma opinię wymagającej i trudnej we współpracy, do NDAP przeszła od wiosny 1966 r., jest dyrektorem Biura Prac Naukowych i zastępcą naczelnego dyrektora.

W Biurze Prac Naukowych pracują:

1. Mgr Karolina Rostocka – dział szkolenia, zagadnienia archiwów technicznych, w pracy archiwalnej od 1953 r., pracowita, mało inteligentna. Żona doc. Władysława Rostockiego.

2. Mgr Anna Ptaśnikowa – w pracy archiwalnej od 1952/53, dawniej w WAP w Krakowie, dobry fachowiec, słabego zdrowia – żona dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków M[ieczysława] Ptaśnika.

3. Mgr Krzysztof Radczuk – uczeń prof. Wolińskiego, ma dział archiwów zakładowych i usług archiwalnych, zdolny, według powtarzanych wersji sporo zarabia przez opracowywanie na pracach zleconych instrukcji dla archiwów zakładowych itp. („konsultacje”), które potem z urzędu sam zatwierdza. W NDAP ok. 6 lat, w żadnym archiwum nigdy nie pracował (i sam się tym chwali, uważając to za swój plus).

4. Dr Irena Sułkowska-Kuraś¹, pracownik AGAD chyba od ok. 1950 r., przeniesiona do NDAP w 1967 r. do Działu Metodycznego. W AGAD miała opinię bojowej

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

¹ Irena Sułkowska-Kuraś (1917–2006), historyk, archiwista. Absolwentka gimnazjum w Wilnie w 1937 r., następnie studiowała historię na Uniwersytecie Stefana Batorego. Studia kontynuowała od 1945 r. na Uniwersytecie Łódzkim, od 1946 r. na UW. Od stycznia 1949 do 1970 r. zatrudniona w AGAD. Od stycznia 1971 do 1984 r. pracownik Instytutu Historii PAN. Pracę doktorską *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1507* obroniła w 1967 r. Habilitacja w 1977 r. na podstawie pracy *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*. Autorka inwentarza Metryki Koronnej, edytor, wspólnie z mężem Stanisławem Kurasiem, *Zbioru dokumentów małopolskich* oraz *Bullarium Poloniae*, autorka prac dotyczących kancelarii królewskiej w okresie późnego średniowiecza, w tym poszczególnych serii ksiąg Metryki.

katolicki, pracowała tam w dziale dyplomów pergaminowych, ma kilka niezłych publikacji. Ok. 1964 r. wyszła za mąż za Stanisława Kurasia², mediewistę z Krakowa. Dobra znawczyni swego działu, nie zna ogólnych problemów archiwalnych, szczególnie zagadnień XX w.

5. Mgr Maria Pestkowska³ – wydaje się b. słaba, publikowała artykuł b. wąty i mocno kwestionowany. Była ostatnio sekretarzem redakcji przewodnika po materiałach archiwalnych dotyczących Wielkiej Rewolucji Październikowej w archiwach polskich. W NDAP chyba 5–6 lat.

6. Mgr B. Jagiełło⁴ – w NDAP kilka lat.

W Dziale Ewidencji i Informacji, który ma być rozwinięty w Centralny Ośrodek, z dużym programem zadań (zob. artykuł L. Chajna, „Współczesność” nr 14 z 5–18 VII 1967) pracuje:

Henryk Barczak, były wojskowy (ppłk?), który świeżo przeszedł do NDAP. Według oceny dyrektora Chajna „człowiek z głową”, który opanuje złożoną problematykę organizacji tego ośrodka.

Znaczną rolę w NDAP zdaje się odgrywać naczelnik wydziału ogólnego mgr Wanda Lipińska. Dawny pracownik NDAP, przedtem w muzeach itp. W Naczelnej Dyrekcji była w cieniu, zdaje się spychana przez byłą dyrektorkę M[arię] Bielińską. Ostatnio Lipińska „wypłynęła”, osoba zdolna, zorientowana w problematyce, energiczna, dobry wykonawca, b. aktywna i pracowita. W zakresie spraw organizacyjnych chyba obecnie „prawa ręka” dyrektora Chajna.

Finansami kieruje ob. Mikołajczewski⁵, dawny pracownik NDAP.

Kadry prowadzi Urszula Laudańska⁶, dawny pracownik NDAP (od kilkunastu lat), mając do pomocy 1–2 siły pomocnicze.

² Stanisław Kuraś (zm. 2009), historyk. Pracownik (dr hab.) Instytutu Historii PAN w latach 1957–1997, edytor *Zbioru dokumentów małopolskich*, stanowiącego uzupełnienie *Kodeksu Dyplomatycznego Małopolski* Franciszka Piekosińskiego.

³ Maria Pestkowska (ur. 1923), archiwistka, historyk. Absolwentka Instytutu Historycznego UW (1952), w okresie styczeń 1957 – styczeń 1961 r. pracownik AGAD, następnie do maja 1984 r. w NDAP w Biurze Prac Naukowych oraz Dziale Współpracy z Zagranicą, autorka artykułu poświęconego redakcji inwentarzy archiwalnych opublikowanego na łamach „Archeionu” (1966, t. 43), współautorka sprawozdań NDAP, przeglądów francuskich i radzieckich czasopism archiwalnych, współautorka katalogu inwentarzy archiwalnych, wraz z Haliną Stebelską (1971).

⁴ Bogdan Jagiełło, archiwista. Absolwent Instytutu Historycznego UW (1960), na łamach „Archeionu” publikował artykuły dotyczące spraw mikrofilmowania, m.in. w ZSRR (1966).

⁵ Janusz Mikołajczewski (1904), księgowy. Absolwent Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców m.st. Warszawy (1926), Akademii Handlowej w Paryżu, Akademii Handlowej w Warszawie. Pracował w różnych instytucjach prywatnych i państwowych jako księgowy, w latach 1955–1969 był w NDAP, od czerwca 1958 r. główny księgowy.

⁶ Urszula Laudańska (1924–1986), urzędnik, pracownik administracyjny NDAP. W czasie wojny współpracowała z GL i AL, w Powstaniu Warszawskim łączniczka w batalionie AK „Bełt”, następnie przebywała w obozach jenieckich, od maja 1945 r. instruktorka Komitetu Wojewódzkiego PPR w Koszalinie, w latach 1949–1953 pracowała w różnych instytucjach jako sekretarka, kasjerka, st. referent, od 16 lipca 1958 r. zatrudniona w NDAP, początkowo jako referendarz w Biurze Prac Naukowych, od

Biblioteka: mgr Regina Piechota⁷, w archiwach już ok. 15 lat, zdolna, cicha, bez znaczenia.

Dział Wydawnictw – odgrywa dużą rolę w życiu i pracy NDAP. Zatrudnieni są tu:

1. Prof. dr Piotr Bańkowski, ok. 80 lat, bardzo aktywny, zazdrosny o swoją pozycję, którą wciąż uważa za zagrożoną, pracowity – wieloletni redaktor pisma „Archeion”, apodyktyczny – każdą próbę krytyki przyjmuje jako obrazę i atak osobisty. Niewiele już rozumie, co się dzieje.

2. Mgr Eugenia Brańska⁸, wiele lat w NDAP (ok. 20) pracowita, rutynowa, dość przeciętnej inteligencji, dobry wykonawca.

3. Mgr Halina Stebelska⁹, żona prof. A[dama] Stebelskiego, rozwiedziona żona Tadeusza Jabłońskiego¹⁰, średnio zdolna, długoletni pracownik.

4. Redaktor Kubar¹¹, zajmuje się sprawami techniczno-wydawniczymi. Świeży w NDAP, pracami archiwalnymi się nie zajmuje, energiczny i aktywny, dobry fachowiec.

5. Mgr Krzysztof Jaworski¹² – młody, świeży pracownik Działu Wydawniczego.

1959 r. radca, od 1962 r. st. radca, a od czerwca 1962 r. naczelnik Wydziału Kadr, na stanowisku tym pozostawała do emerytury w 1981 r. Od 1962 r. członek PZPR.

⁷ Regina Piechota (ur. 1929), archiwista, magister, pracownik NDAP. Autorka publikacji dotyczących pomocy archiwalnych, współautorka bibliografii z archiwistyki polskiej.

⁸ Eugenia Brańska (1909–1987), historyk, archiwista. Absolwentka historii UW (1932), uczennica Wacława Tokarza, od 1932 r. zatrudniona na stanowisku asystentki w tej uczelni, jednocześnie nauczycielka w Prywatnym Gimnazjum i Liceum E. Czyżewiczowej w Warszawie, w okresie okupacji zaangażowana w tajne nauczanie, po upadku Powstania Warszawskiego przebywała w obozie pracy w Niemczech, w latach 1945–1948 była nauczycielem szkół ponadpodstawowych, w latach 1949–1950 pracownik AGAD, od września 1950 r. pracownik NDAP, początkowo oddelegowany, następnie etatowy, w NDAP pracowała do przejścia na emeryturę w 1977 r. W latach 1963–1966 kierownik Działu Wydawniczego, a w okresie 1957–1965 sekretarz Komitetu Redakcyjnego Wydawnictw NDAP, zajmowała się analizami działalności archiwalnej, kształceniem kadr archiwalnych, a następnie wydawnictwami, prowadziła prace porządkowe, m.in. archiwum Kajetana Ghigiottiego, udzielała konsultacji edytorskich.

⁹ Halina Stebelska (1908–1990), historyk, archiwista. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, tytuł magistra otrzymała na podstawie rozprawy *Działalność polityczna Leopolda Kronenberga*, napisanej pod kierunkiem prof. Wacława Tokarza, absolwentka kursu archiwalnego (1934) organizowanego przez Archiwum Główne Akt Dawnych, w latach 1937–1939 pracowała w Dyrekcji Kolei, początkowo w Warszawie, później w Poznaniu, w okresie okupacji zajmowała się tajnym nauczaniem. W latach 1949–1962 pracownik AGAD, zajmowała się porządkowaniem akt XIX w. i archiwaliów rodzinno-majątkowych, m.in. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1962 r. adiunkt w NDAP, najpierw zajmowała się sprawami naukowo-wydawniczymi, potem kierownik Działu Ewidencji i Informacji, na tym stanowisku pozostała do maja 1975 r., do przejścia na emeryturę, współautorka katalogu inwentarzy archiwalnych, wraz z Marią Pestkowską (1971).

¹⁰ Tadeusz Jabłoński, działacz PPS.

¹¹ Kubar – brak bliższych danych

¹² Krzysztof Jaworski, pracownik NDAP. Na łamach „Archeionu” opublikował przegląd zawartości archiwalnego czasopisma amerykańskiego (1968).

6. Mgr (czy dr?) S[tefan] K. Kuczyński¹³, dawny archiwista – mediewista z AGAD, mający opinię bardzo dobrego znawcy zagadnień szczegółowych. Jego współpraca z Działem Wydawnictw nie jest pewna.

Radcą prawnym jest od niedawna mecenas Balicka, żona Jana Balickiego¹⁴, byłego ambasadora w Hadze (przed Stan[isławem] Albrechtem¹⁵). Dyrektor Chajm „przywiózł ją z Genewy” – chyba na przełomie 1966/67 r., gdzieś się tam spotkali w toku jednego z jego pobytów w Genewie i dogadali się co do współpracy. W archiwach człowiek zupełnie świeży, raczej niezorientowany.

Sekretariat prowadzi ob. Chodyńska¹⁶ (?), wieloletni pracownik NDAP.

Według danych ogłoszonych w sprawozdaniu za 1965 r. (ostatnio drukowane) personel NDAP liczył 34 osoby, w tym 4 obsługi.

„Zyg”

Uwaga: Informację pobrano na prośbę tow. Sławińskiego z Wydz[iału] Dep[artamentu] III.

Z uwagi na mój wyjazd na urlop nowych zadań TW „Zyg” nie zleciłem.

St. of[icer] oper[acyjny] Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III

por. L[eszek] Budzikowski^b

Odb[ito] w 2 egz.

Egz. 1 –teczka robocza TW

Egz. 1 – Wydz[iał] II Dep[artamentu] III MSW

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 179–180 (odpis, k. 181–183), oryginał, mps.

^b *Adnotacje pod tekstem informacji wpisane odręcznie.*

¹³ Stefan K. Kuczyński (1938), historyk, heraldyk. Absolwent Instytutu Historycznego UW w 1959 r. Zatrudniony w AGAD (1958–1968), następnie w IH PAN. Doktorat w 1971 r., habilitacja w 1989 r., prof. od 1997 r. Redaktor nacz. „Archeionu” (1976–1977, 1996–2002), red. „Studiów Źródloznawczych” od 1987 r., zastępca dyr. IH PAN (1991–1994). Autor publikacji z nauk pomocniczych historii, m.in. *Pieczenie książek mazowieckich* (Wrocław 1978).

¹⁴ Jan Balicki, ambasador Polski w Holandii (1959–1965), wcześniej od 1957 r. poseł.

¹⁵ Stanisław Albrecht, ambasador Polski w Hadze (1965–1970).

¹⁶ W rzeczywistości Chruszczyńska, Kolankowski pomylił nazwisko. Zofia Chruszczyńska z d. Piławska (1909 –?), urzędniczka. Absolwentka Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego ss. Niepokalanek im. Królowej Korony Polskiej w Maciejowie Wołyńskim (1929), w NDAP zatrudniona od 15 V 1953 do 30 IV 1970 r. początkowo jako referendarz, od 1 VII 1959 radca, a od 1 VII 1964 r. st. referent.

Nr 4

1968 luty 6, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) na temat reorganizacji Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, okoliczności dymisji Rafała Gerbera ze stanowiska naczelnego dyrektora i konfliktów w kręgach kierowniczych archiwów, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Warszawa, dn. 6 II 1968 r.

Dnia 6 II 1968 r.

L[eszek] Budzikowski, 10 II 1968 r.^b

Tajne

Egz. nr 1

W ostatnich dniach powstało znaczne napięcie wokół sprawy reorganizacji Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie. Tzw. aktyw doradczy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych podjął podobno na życzenie naczelnego dyrektora Leona Chajna, uchwałę sformułowaną przez doc. Irenę Koberdową, idącą w kierunku daleko posuniętej reorganizacji, równoznacznej w praktyce ze sprowadzeniem ADM do roli pracowni produkcyjnej mikrofilmów, bez przechowywania zbiorów własnych, z zaleceniem przekazania istniejących zbiorów bliżej nieokreślonym archiwom. Równa się to w praktyce likwidacji ADM. Uchwała zapadła wbrew zdaniu dyrektora ADM ob. Elżbiety Landau-Paszkowskiej, oraz niezgodnie z wnioskami komisji powołanej przez „aktyw doradczy” dla rozpoznania tej sprawy. Ze strony dyrektora ADM oraz czynników społecznych z grona pracowników rozważane były projekty przeciwdziałania, przy czym mowa była o zwołaniu rozszerzonego zebrania partyjnego, z zaproszeniem naczelnego dyrektora, i spokojnego przedyskutowania sprawy. Jako drugi krok – dalszy – przewidywano wystąpienie z odpowiednim memoriałem do ministra Henryka Jabłońskiego¹, z rozesłaniem odpisów do Wydziału Nauki KC, do przewodniczącego Rady

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

^b Nazwisko i daty wpisane odręcznie.

¹ Henryk Jabłoński (1909–2003), historyk, polityk komunistyczny. Studia na UW ukończył w 1931 r., doktorat także pod kierunkiem Wacława Tokarza, następnie asystent na UW. Od 1931 r. członek PPS. W czasie wojny światowej w WP walczył w kampanii wrześniowej, następnie przedostał się do

Archiwalnej, prof. Tadeusza Manteuffla i do organizacji społecznych. W tym stanie rzeczy w dniu 31 I br. nastąpiło dalsze, znaczne zadrażnienie. W tym dniu w ADM zostało zwołane doroczne zebranie sprawozdawcze, którego część druga była pomyślana jako zebranie związku zawodowego. Na zebranie przybył naczelny dyrektor Leon Chajn, który podobno w bardzo ostrym wystąpieniu stwierdził, że dyrektor Paszkowska wyraziła zgodę na uchwałę „aktywu doradczego”, a gdy ta stanowczo zaprzeczyła, wysunął zarzut, iż „naraziła Skarb Państwa na stratę ponad milion złotych”. Była to aluzja do sprawy wyposażenia w aparaturę przez mormonów i związanych z tym problemów zatrudnienia². Gdy dyrektor Paszkowska zabrała ponownie głos, by wyjaśnić swe stanowisko – dyrektor Chajn opuścił zebranie. W tym stanie rzeczy dyrektor Paszkowska postanowiła zwrócić się do ministra Henryka Jabłońskiego o spowodowanie komisyjnego zbadania słuszności wysuniętego oskarżenia.

W toku rozmów na ten temat w obecności ob. Żytyńskiego³, kierownika Działu Fotografii w ADM (reprezentującego czynnik społeczny), dyrektor Paszkowska wspomniała, że słyszała niedawno wystąpienie Kazimierza Mijala w Radiu Tirana, w którym była mowa, iż dyrektor Chajn stoi na czele syjonistów w Polsce. Twierdzenie to pokrywa się z własnymi spostrzeżeniami dyrektor Paszkowskiej i jej rozmowami z dyrektorem Chajnem, który miał jej mówić, iż przychodzi do niego mnóstwo ludzi ze skargami na obecny stan rzeczy w Polsce, a następnie prosił ją o **zmikrofilmowanie korespondencji niejakiego docenta Kamińskiego⁴, zam. w Warszawie przy al. Niepodległości, z jakimś jego przyjacielem w Anglii na te tematy.**

Wydaje się, że cała ta sprawa ma tło w inspiracjach personalnych, a nie jakichś przesłankach organizacyjnych albo rzeczowych. Elżbieta Landau-Paszkowska, z domu Biąła, pochodzi z rodziny robotniczej albo drobnomieszczańskiej zamieszka-

Francji, brał udział w bitwie pod Narwikiem w szeregach 1 SBSP, następnie przebywał we Francji. Uczestnik ruchu oporu, członek władz PPS we Francji. W 1944 r. opowiedział po stronie PKWN, powrócił do kraju w 1945 r. Do 1947 r. przewodniczący ZG Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, prof. kontraktowy w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie (1946–1948) i jej prorektor, od maja 1947 r. kierownik Zakładu Historycznego ANP, od marca 1948 r. prof. nadzwyczajny ANP, w maju 1948 r. habilitowany na UW, od czerwca 1950 r. prof. zwyczajny historii Polski nowożytnej na Wydziale Humanistycznym UW. Od stycznia 1947 r. poseł na sejm, sekretarz CKW PPS (1946–1948, z przerwami), podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty (1947–1953), sekretarz naukowy PAN (1953–1965), wiceprezes PAN (1966–1971), minister Szkolnictwa Wyższego, następnie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (1965–1972), przewodniczący Rady Państwa PRL (1972–1985), wiceprzewodniczący CKW PPS (1948), członek KC PZPR (1948–1981), członek BP KC PZPR (1971–1981).

² W Archiwum Dokumentacji Mechanicznej działała Pracownia Mikrofilmowa, jej wyposażenie zostało znacznie wzbogacone w nowe kamery i technologie w trakcie akcji mikrofilmowania akt ewidencji urodzin, ślubów i zgonów urzędów stanu cywilnego i akt kościelnych prowadzonej na potrzeby Towarzystwa Genealogicznego w Utah, działającego w imieniu kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatecznego (mormoni)

³ Stanisław Żytyński, pracownik Archiwum Dokumentacji Mechanicznej Działu Fotografii.

⁴ Kamiński – brak bliższych danych.

łej na Woli. W czasie wojny lub zaraz po niej wyszła za mąż za Aleksandra Landau⁵, jednego z naczelnych dyrektorów Polskiego Radia. Rozwiodła się z nim kilka lat temu (około 1961 r.) za obopólną zgodą. W Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zaczęła pracować w 1951 r. jako naczelnik Wydziału Kadr, przez kilka lat była sekretarzem organizacji partyjnej, a następnie w egzekutywie. W roku 1952 przyczyniła się do usunięcia ówczesnego naczelnego dyrektora Rafała Gerbera.

Sprawa ta miała następujący przebieg: po utworzeniu NDAP wiosną 1951 r. – Rafał Gerber, który miał mocne „oparcie” w osobie krewniaka (?) czy dobrego znajomego Jakuba Bermana⁶, zaczął poczynić sobie dość „szeroko”, nieraz mijając się z przepisami dyscypliny finansowej. Pracownicy finansowi, delegowani do NDAP z Urzędu Rady Ministrów, nie mogąc opanować tego, spowodowali w jesieni 1952 roku kontrolę, która wytknęła uchybienia i wydała ostrzeżenie osobiste dla dyrektora Gerbera. Późną jesienią Gerber otrzymał duże pieniądze, chyba 300 000 zł na cele sfinansowania kwerendy archiwalnej do dziejów polskiej wsi. Nie było mowy o wydatkowaniu do 31 XII, później zaś kredyty „przepadały”. Wobec tego Gerber, by sprawę ratować, miał podobno pobrać od szeregu współpracowników kwity za wykonane prace i pobrane pieniądze. Subwencję w ten sposób rozliczył w terminie, natomiast gotówkę trzymał w kasie i wypłacał już w 1952 r., po faktycznym wykonaniu odpowiednich prac. Podobno był przy tym całkowicie w porządku z rachunkami. Tym niemniej było to sprzeczne z dyscypliną finansową. Grupa opozycyjna w stosunku do Gerbera w osobach Elżbiety Landau, Stefana Atlasa⁷ (dziś dziennikarz – wówczas kierownik działu akt specjalnych w NDAP) i zapewne Dubicki⁸ (ówczesny pracownik działu finansowego – dziś w telewizji) rozegrała sprawę tak, że w początku maja 1952 roku, na zebraniu partyjnym

⁵ A. Landau – brak bliższych danych.

⁶ Jakub Berman (1901–1984), polityk komunistyczny. Absolwent Wydziału Prawa UW, członek KZMP, KPP, organizator PKWN w ZSRR w 1944 r., w latach 1944–1956 członek Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PPR/PZPR, w latach 1952–1954 podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, wicepremier (1954–1956), członek Komisji Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego (1949–1954). Tworzył w latach 1947–1956 wraz z Bolesławem Bierutem i Hilarym Mincem trójkę decydującą o najważniejszych sprawach państwa. W maju 1957 usunięty z PZPR, w latach 1957–1968 pracownik redakcji historycznej Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”.

⁷ Stefan Atlas (1920–1985), urzędnik, pisarz. Ukończył gimnazjum humanistyczne w 1938 r. i rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ, po wybuchu wojny kontynuował je we Lwowie, w czerwcu 1940 r. deportowany wraz z rodzicami do maryjskiej SRR, od stycznia 1942 r. w Armii Polskiej, z której zdezerterował w czerwcu 1942 r., następnie w I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, później w 2 Armii WP, oficer polityczny, zwolniony z WP w 1948 r. i zdegradowany za „czyn niemoralny”, od września 1945 r. członek PPR, następnie PZPR, od 1948 r. w Ministerstwie Kultury jako naczelnik Wydziału Literatury, od 1949 r. wicedyrektor Departamentu Twórczości Artystycznej, zwolniony i ukarany naganą partyjną przez WKKP PZPR, od 1 IX 1951 do 30 VI 1953 r. zatrudniony w NDAP, początkowo jako radca, od 1 I 1952 r. naczelnik Wydziału Akt Specjalnych, czasowo powierzano mu także pełnienie funkcji kierownika Wydziału Spraw Osobowych, pełnił funkcję wykładowcy ideologicznego, 1 VII 1953 r. przeniesiony służbowo do Ministerstwa Kultury.

⁸ M. Dubicki (ur. 1920), ekonomista. Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, w NDAP zatrudniony od 1 V 1952 do 6 V 1957 r. na stanowisku naczelnika Wydziału Budżetowo-Finansowego, następnie przeszedł do Komitetu ds. Radiofonii „Polskie Radio”.

w obecności przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego – podczas przyjmowania do PZPR mgra Andrzeja Janowskiego⁹ (b. oficer AK, później pracownik Instytutu Pamięci Narodowej¹⁰ za czasów Płoskiego¹¹, później w NDAP, ostatnio w Zakładzie Historii Partii) zgodnie ze zwyczajem przedstawiał on życiorys i przeprowadzał samokrytykę. W toku tego bądź namówiony uprzednio, bądź podprowadzony pytaniami oświadczył, że ostatnio ma na sumieniu ciężkie przewinienia, oto z namowy dyrektora Gerbera podpisał kwity za niedobrane pieniądze i niewykonane prace. Zebranie było protokołowane w obecności przedstawiciela wyższej instancji. W kilka dni potem dyrektor Gerber został zawieszony w funkcjach (chyba 25 maja 1952). Przejściowo rządu sprawowała Maria Bielińska, od sierpnia 1952 roku dyrektorem został Henryk Altman¹².

Z tego czasu datuje się niechęć Marii Bielińskiej do Elżbiety Landauowej, na tle konkurencji o wpływ na Altmana.

Profesor Rafał Gerber wobec wielu ludzi chwali się, że to on namówił dra Leona Chajna do przyjścia do NDAP. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że pierwsze wzajemne naświetlenie co do osoby E[łżbiety] Landau-Paszkowskiej mógł Chajn mieć od Gerbera. Wydaje się też pewne, że w pierwszym okresie pracy w NDAP Chajn wiele dowiedział się i nauczył od dr M[arii] Bielińskiej, której ocena dyrektor Paszkowskiej musiała brzmieć również ujemnie – lub co najmniej kwaśno. Do tego dołączył się też być może trochę fakt, że rozeszła się ona z mężem Żydem. Trzeba też podkreślić,

⁹ Andrzej Janowski (1922–?), historyk, archiwista. Zdał maturę na tajnych kompletach w 1942 r., potem studiował historię na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie. Członek AK, brał udział w Powstaniu Warszawskim, następnie w obozach jenieckich. Ukończył IH UW w 1950 r., pracownik Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (1946–1948), Instytutu Historii Najnowszej (1948–1950), w latach 1950–1952 zatrudniony w NDAP, w latach 1952–1957 w AGAD, od 1957 r. pracownik Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, od 1971 r. Centralnego Archiwum KC PZPR. Członek PPS, od 1948 r. w PZPR.

¹⁰ Instytut Pamięci Narodowej, utworzony we wrześniu 1944 r., zlikwidowany w 1950 r., od 1948 r. Instytut Historii Najnowszej, działający najpierw przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, następnie przy Prezydium Rady Ministrów. Celem powołania tej instytucji było prowadzenie badań z historii XX w. i okresu II wojny światowej. Dyrektorem instytutu był początkowo Roman Kornacki, a od 1946 r. Stanisław Płoski.

¹¹ Stanisław Płoski (1899–1966), historyk, działacz socjalistyczny. Brał udział w wojnie polsko-sockieckiej 1920 r. Studiował historię na UW pod kierunkiem Marcelego Handelsmana. Od 1922 r. zatrudniony w referacie historycznym Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, od 1928 r. w Wojskowym Biurze Historycznym. Doktorat w 1932 r. pod kierunkiem Marcelego Handelsmana. Związany ideowo z ruchem socjalistycznym. W czasie wojny brał udział w obronie Warszawy w 1939 r., następnie członek SZP i ZWZ/AK. Od kwietnia 1940 r. kierownik Wojskowego Biura Historycznego ZWZ. Członek organizacji „Polscy Socjaliści”, potem RPPS. Uczestnik Powstania Warszawskiego, następnie w niewoli niemieckiej. Po powrocie do Polski wstąpił do PPS, od 1946 r. dyrektor IPN/IHN i przewodniczący Komisji Historycznej CKW PPS, od 1953 r. w IH PAN, prof. nadzwyczajny od 1959 r.

¹² Do sprawy dymisji Rafała Gerbera Kolankowski powrócił także w swoich publikowanych wspomnieniach zob. Z. Kolankowski, *W Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (Kartka wspomnień)* [w:] *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń – Warszawa 1992, s. 285–294.

że ewentualne informacje uzyskiwane od dyrektor Bronisławy Skrzyszewskiej¹³ także musiały być ujemne, gdyż i ta pozostaje od wielu lat w złych stosunkach z dyrektor Paszkowską. Tak więc wszyscy informatorzy Chajna z pierwszego okresu jego rządów w NDAP mieli osobiste złe stosunki z Paszkowską. Wyrazem tego było między innymi odrzucenie przez Chajna wyników pracy specjalnego zespołu powołanego w 1965 roku do wysunięcia wniosków w zakresie reorganizacji Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Zespół ten (pod przewodnictwem dr D[anieli] Kossackiej¹⁴ z Archiwum Głównego Akt Dawnych) pracował przy udziale między innymi prof. Andrzeja Wyczańskiego¹⁵, doc. Adama Wysockiego¹⁶, doc. Zygmunta Kolankowskiego. Uchwalone konstruktywne i realne wnioski zostały w ostrej formie odrzucone przez wyżej wspomniany „aktyw doradczy” za aprobatą dyrektora Chajna. Odnosiło się wrażenie, że NDAP oczekiwała wniosku personalnego – zdjęcia dyrektor Paszkowskiej jako nieudolnej i wniosku o reorganizacji pracy Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Zamiast tego uchwały zespołu miały charakter rzeczowych propozycji merytorycznego uporządkowania szeregu zagadnień – w duchu utrzymania istnienia tej placówki,

¹³ Bronisława Skrzyszewska (1900–1973), historyk, archiwista. Absolwentka Wydziału Prawa i Wydziału Filozoficznego (Sekcja Historii) UJ (absolutorium w 1923 r.), w 1930 r. uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich, związana z młodzieżowym ruchem komunistycznym, w latach 1924–1938 członek Komunistycznej Partii Polski, w latach 1944–1948 członek PPR, od 1948 r. w PZPR, w latach 1923–1932 nauczycielka historii, po wybuchu wojny przebywała początkowo we Lwowie, a od 1941 r. w Uzbekistanie, w 1943 r. wstąpiła do Związku Patriotów Polskich, prowadziła archiwa Wydziału Wydawnictw i Wojskowego tej instytucji, w latach 1944/1945 była kierownikiem Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, następnie pracowała w ambasadzie polskiej w Paryżu, była dyrektorem Zarządu Głównego PCK, prezesem Towarzystwa Kursów Przygotowawczych Uniwersytetu, dyrektorem Departamentu Studiów Przygotowawczych w Ministerstwie Szkół Wyższych, w latach 1955–1968 pełniła funkcję dyrektora Archiwum Akt Nowych, zajmowała się edycją źródeł historycznych.

¹⁴ Daniela Kossacka (1926–1972), historyk, archiwista. Absolwentka Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, tytuł magistra uzyskała na podstawie rozprawy *Władza monarcha w Polsce piastowskiej przed r. 1138* (1950), w latach 1949–1950 odbyła praktykę w Archiwum Głównym Akt Dawnych, następnie zatrudniona tam. Doktorat w 1962 r. na podstawie pracy *Północna Warszawa w XVIII wieku* (opublikowana w 1970 r.). Zajmowała się porządkowaniem materiałów kartograficznych w zasobie AGAD, twórcza Oddziału Kartografii tego archiwum, od 1951 r. jego kierownik, członek licznych organów kolegialnych przy NDAP – Centralnej Komisji Metodycznej, Centralnej Komisji Oceny Archiwaliów, Centralnej Komisji Brakowania Archiwaliów, Rady Redakcyjnej Wydawnictw Archiwalnych, autorka prac i pomocy archiwalnych z kartografii oraz historii Warszawy-Nalewek (1962), Lasu Bielańskiego (1963).

¹⁵ Andrzej Wyczański (1924–2008), historyk. Absolwent UJ w 1946 r., magisterium dotyczące stosunków społeczno-politycznych na Pomorzu Zachodnim w XII w. napisał pod kierunkiem prof. Roman Grodeckiego, asystent prof. Józefa Feldmana (1945–1946), następnie pracownik naukowy w IH UW (1946–1953), kierownik Stacji Mikrofilmów w Bibliotece Narodowej (1949–1959). Doktorat na UW *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529* pod kierunkiem Tadeusza Manteuffla (1949), od 1953 r. zatrudniony w Instytucie Historii PAN, habilitacja w 1958 r., prof. nadzwyczajny od 1963 r., prof. zwyczajny od 1971 r. Autor prac dotyczących społeczeństwa i gospodarki Polski i Europy okresu odrodzenia, m.in. *syntez Polska Rzeczą Pospolitą Szlachecką* (1965, wyd. 2 zmienione 1991), *Polska w Europie XVI stulecia*, od 1983 r. członek PAN, w latach 1993–1996 wiceprezes i sekretarz naukowy PAN.

¹⁶ A. Wysocki – brak bliższych danych.

którą zespół rzeczoznawców uznał za ważną i potrzebną. Sprawa ta była nieprzyjemna, wywołała list wyżej wymienionych członków zespołu do dyrektora Chajna, który ich następnie przeprosił.

W ówczesnej uchwale (połowa 1966 r.) „kierowniczy aktyw doradczy” postanowił, że sprawę Archiwum Dokumentacji Mechanicznej zbada we własnym zakresie. Realizacją tej zapowiedzi była właśnie uchwała komisji powołanej przez aktyw w osobach – doc. Irena Koberdowa, mgr M[ieczysław] Motas¹⁷ i dyrektor Paszkowska. Komisja ta opracowała wnioski, których część szła po linii zespołu z 1966 r. i była uchwalona jednomyślnie, inna część natomiast była przyjęta przez dwóch członków (Koberdowa i Motas), ze sprzeciwem dyrektor Paszkowskiej. Mimo tego w styczniu 1968 r. „aktyw” pominął te wnioski i podjął uchwałę, o której mowa we wstępie.

Informacja z ustnej relacji TW „Zyg”

Dyrektor Paszkowska, mówiąc o mikrofilmowaniu korespondencji doc. Kamińskiego na polecenie L[eon] Chajna, stwierdziła, że treść tej korespondencji dotyczyła poglądów obywateli polskich narodowości żydowskiej. Paszkowska przed oddaniem do zmikrofilmowania(k.217) zapoznała się z treścią tej korespondencji^c.

Uwaga: Wymienione doniesienie pobrałem na prośbę tow. Sławińskiego z Wydz[iału] II Dep[artamentu] III MSW, który jest zainteresowany tą sprawą^d.

Zadania: – Śledzenie rozwoju sytuacji w sprawie zafiksowanej w doniesieniu. – Informowanie o reperkusjach związanych ze sprawą wystąpień określonych grup młodzieży¹⁸ i reakcji znanych tajemnemu współpracownikowi środowisk i poszczególnych osób oraz odgłosów i komentarzy dotyczących wystąpienia z partii W[łodzi-

^c Informacja wpisana odręcznie.

^d Uwaga wpisana odręcznie.

¹⁷ Mieczysław Motas (ur. 1929), historyk, archiwista. Maturę złożył w 1949 r. w Grudziądzu, następnie student historii UW, w 1952 r. uzyskał dyplom I stopnia w Instytucie Historycznym, w 1955 r. wznosił studia jako eksternista, magisterium w 1959 r. na podstawie pracy *Centralny Komitet Obywatelski 1914–1915* pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego. Od września 1952 r. pracownik AAN. Doktorat w 1968 r. na podstawie pracy *Działalność instytucji samopomocy społecznej w Królestwie Polskim w pierwszym roku wojny 1914–1915*. Od 1954 r. kierownik Oddziału I AAN (Akta władz i instytucji centralnych), od 1969 r. dyrektor AAN, w latach 1979–1981 dyrektor AGAD, następnie dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Autor prac z historii kancelarii polskiej okresu międzywojennego, kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych (1961, 1966, 1970), kształtowania narastającego zasobu, historii archiwów polskich okresu międzywojennego. Członek PZPR od 1955 r.

¹⁸ Chodzi o demonstracje zorganizowane przez tzw. komandosów na ostatnim przedstawieniu *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Wielkim w Warszawie 30 I 1968 r. oraz demonstrację studentów po jego zakończeniu, a także zbieranie przez „komandosów” podpisów pod petycją z protestem przeciwko zakazowi wystawienia tego spektaklu.

mierza] Brusa¹⁹ – o tej sprawie tajny współpracownik „Zyg” dowiedział się od prof. S. Żurawickiego.

Odb[ito] w 2 egz.

Z doniesieniami zapoznał t[owarzysza] Sielawę [?], 8 II 1968 r.

Inspektor Wydziału IV Dep[artamentu] III – por. L[eszek] Budzikowski^e

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 216–217 (odpis k. 218–222), oryginał, mps.

^e Adnotacje wpisane odręcznie, miejscami nieczytelne.

¹⁹ Włodzimierz Brus (1921–2007), ekonomista. Student i aspirant Uniwersytetu w Leningradzie (1941–1944), od 1944 do 1949 r. oficer polityczny ludowego WP. Od 1949 r. zastępca prof., od 1952 r. profesor w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, wykładał także w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. Od 1954 r. na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW 1956–1962. Dyr. Zakładu Badań Ekonomicznych Komisji Planowania przy RM (1956–1958), wiceprzewodniczący Rady Ekonomicznej przez Radzie Ministrów (1956–1962). Członek PPR od 1945 r., następnie w PZPR. Wystąpił z PZPR w 1968 r., usunięty z UW po wydarzeniach marcowych 1968 r., zatrudniony w Instytucie Gospodarki Mieszkaniowej, od 1972 r. na emigracji. Autor m.in. *O podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i jego działaniu w Polsce Ludowej* (1954), współautor *Ekonomii politycznej socjalizmu* (1964),

1968 luty 20, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) zawierające ocenę pracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Dnia 20 II br.

Warszawa, dn. 20 II [19]68 r.

Tajne

Egz. nr 1^b

L[eszek] Budzikowski, 22 II 1968 r.

Archiwa państwowe mają charakter instytucji naukowych, wypełniających pewne funkcje urzędów (organów władzy państwowej) oraz placówek notarialnych (wiary publicznej).

Z uwagi na ten złożony charakter zarządzanie archiwami jest sprawą szczególnie delikatną. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych stojąca na czele ich sieci jest **urzędem**, z wszystkimi tego pojęcia plusami i minusami. Nastawiona na zarządzanie po linii podległości resortowej (gdyż chętnie uważa się tam archiwum za „resort”, z pewną przesadą oczywiście), najbardziej pewnie czuje się w dziedzinie władzy państwowej. Powoduje to spięcia różnego rodzaju, przy czym zaznaczają się dwa stanowiska krańcowe: archiwiści są zdania, że mogliby efektywnie pracować, gdyby tylko NDAP im nie przeszkadzała – zdanie takie często słyszy od przedstawicieli archiwów, słyszy się też opinie, że NDAP powinna skasować wszystkie archiwa (aluzja do ostatnich posunięć reorganizacyjnych, a właściwie likwidatorskich na terenie Warszawy), a wtedy będzie mogła znakomicie „pracować” bez zbędnych przeszkód ze strony podległych instytucji.

W obu tych wypowiedziach kryje się ostra krytyka. Istotnie aparat NDAP wykazuje ostatnio niepokojące oderwanie się od sieci podległych archiwów i ich żywotnych problemów i coraz rosnącą tendencję do zarządzania w sposób mało kompetentny. Wpływa to na skład personalny NDAP. Całe kierownictwo to ludzie niefachowi, którzy nigdy w archiwach nie pracowali, co najwyżej korzystali z akt jako użytkownicy – co absolutnie nie daje im żadnej kompetencji do wypowiedzania się w sprawach roboczych i metodycznych (dyrektor dr L[eon] Chajn, doc. I[rena] Koberdowa). Braki pewności siebie na gruncie metodyczno-naukowym nadrabiają w dwójnasób wzmoczoną porcją rządu, nieraz w sposób niemający nic wspólnego z dobrymi stosunkami między-

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

^b Podpis (niemal nieczytelny), daty i dyspozycja tajności wpisane odręcznie.

ludzkimi. Na niektórych ważnych pozycjach w NDAP stoją ludzie, którzy nigdy, nawet jako korzystający, nie byli przedtem w archiwach (dr Barczak, mecenas Balicka¹), wprowadzeni jako osoby zaufania kierownictwa, na zasadzie „nie święci garnki lepią” oraz „za pół roku nauczysz się”. Średni personel, który pozostał z dawniejszych czasów, jest bądź zastraszonej i zagubiony w nowym układzie personalnym, bądź też jest na tyle bez charakteru i bez ugruntowanej wiedzy archiwalnej, że dostosuje się do panującego tonu. Zresztą również wśród tego personelu średniego – fachowego są osoby, które głośno przechwalają się: ja nigdy nie pracowałem w żadnym archiwum i dlatego mogę bezstronnie oceniać ich sprawy (mgr Radczuk). W sumie – aparat NDAP od góry do dołu jest zbiurokratyzowany, cechuje go właściwa biurokracji w najgorszym wydaniu tendencja do pouczenia z góry, rozkazywania w sposób bezwzględnie obowiązujący i decydowania ostatecznego – tam gdzie należałoby dyskutować, przeprowadzać studia i badania (poważne, nie aby zbyć i na pokaz), konsultować się i radzić fachowców.

Zjawisko odrywania się pracowników NDAP od rzeczywistości archiwalnej nie jest zjawiskiem nowym. Już kilkanaście lat temu dyskutowane były na zjazdach dyrektorów archiwów projekty rotacji pracowników NDAP i stałej wymiany ich z pracownikami archiwów centralnych warszawskich. Mowa była o przepływie typu: 2 lata w NDAP, na 1 rok do archiwum. Obecnie sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, przez wprowadzenie do NDAP na najwyższe stanowiska ludzi niemających pojęcia, o co chodzi, a odznaczających się ogromną pewnością siebie i apodyktycznością.

Obserwuje się też w całej pełni bardzo niekorzystną dla całokształtu pracy sytuację, w której na kierownicze stanowiska w aparacie całej sieci dostaje się coraz więcej osób bez znajomości problemów. W Bydgoszczy ostatnio dyrektorem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego został odsunięty z KW (podobno z trzaskiem) ob. Fedorowicz². W innych województwach był ostatnio szereg takich posunięć. Stwarza to na zjazdach dyrektorów sytuację, w których archiwiści zawodowi są w mniejszości. Skład tzw. aktyw doradczy przy NDAP budzi daleko idące zastrzeżenia. Ten aktyw mimo przydomka „kierowniczy” nie reprezentuje żadnego autorytetu, ludzie w nim zasiadający to miernoty, bez własnego zdania, jedyny fachowiec, doc. Wąsowicz³ z AGAD, bardzo

¹ Janina Balicka z d. Edelsburg (ur. 1913), prawnik. Absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1933), uczestniczka Powstania Warszawskiego, po wojnie m.in. pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości, adwokat, radca prawny w różnych instytucjach, w latach 1966–1973 radca w NDAP. Od 1945 r. członek PPS, następnie w PZPR.

² Franciszek Fedorowicz (ur. 1925), archiwista. W czasie wojny w partyzantce sowieckiej., nast. Armii Czerwonej. Od 1951 r. pracownik KW PZPR w Bydgoszczy. Absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR (1961), w latach 1953–1958 kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy, w latach 1962–1967 kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Bydgoszczy, w latach 1968–1980 dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

³ Michał Wąsowicz (1905–1983), historyk, archiwista. Absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1929), stopień doktora uzyskał na podstawie rozprawy *Kontrakty lwowskie w latach 1676–1685* napisanej pod kierunkiem prof. Franciszka Bujaka, tytuł docenta otrzymał w 1955 r. Od 1929 r. pracownik Archiwum Państwowego we Lwowie, współautor, wraz z E. Barwińskim, pracy z archiwi-

rzadko zabiera głos, przeważnie asystuje, milcząc. Zapewne tak jest lepiej, bo nie jest zbyt inteligentny. Wśród archiwistów pracujących w NDAP zaznacza się ponadto zbyt silne powiązanie z AGAD, które ciąży swą przytłaczającą masą i urokiem historyczności zasobu nad wieloma poczynaniami NDAP. Cechą szczególną tego stanu rzeczy jest brak zrozumienia dla najnowszych i najbardziej aktualnych problemów, wykraczających poza krąg tradycji, jak np. dla spraw audiowizualnych, zagadnień dokumentacji inwestycyjnej (technicznej), spraw mikrofilmowania i mechanizacji itp. Nie wychodzi się w tych rzeczach poza werbalne deklaracje zainteresowania, „kładąc” każdą samodzielną czy śmielszą inicjatywę, po prostu przez brak zrozumienia wagi tych spraw, niechęć do podejmowania wysiłku intelektualnego, związanego z problemem nauczenia się czegoś, przekonanie, że NDAP nie jest do tego, by się uczyć, ale aby pouczać z góry. Nakładają się na to cechy charakterologiczne: wielka impulsywność i apodyktyczność naczelnego dyrektora Leona Chajna, powodująca często jego wybuchy – bez pokrycia, sprawiające wrażenie miotania się, intryganctwo i zawiść jego zastępcy, oparte o strach i podszyte przekonaniem o własnej niewiedzy, prosta zawiść średniego i niższego personelu o bardzo słabych kwalifikacjach.

Te właśnie słabe kwalifikacje owych „średniaków” wywodzących się rzekomo z zawodowych archiwistów tym bardziej ośmielają grupę rządzących niefachowców do aktywnego postępowania, bo stanowiąc reprezentację zawodową dającą pole do ujemnych obserwacji, wpływają na ugruntowanie opinii, że archiwiści to kupa baranów, którymi można kręcić, jak się komu podoba.

W archiwistyce, ogólnie biorąc, występuje bardzo silnie zjawisko pojawiające się także w innych dziedzinach nauki, odrywanie się od życia pracowników przechodzących do administracji z placówek archiwalnych. Zjawisko to jest niesłychanie mocne. Mówi się, że każdy archiwista tyle wart, ile warte akta, którymi się opiekuje. Jest w tym dużo prawdy. Np. prof. Stebelski⁴ z chwilą przejścia do Instytutu Historii z AGAD i zerwania ścisłego kontaktu z aktami natychmiast „skończył się”. Inni także. Dlatego wszyscy archiwiści zawodowi przesunięci do NDAP i zrywający więź z materiałami archiwalnymi

styki *Reformy Józefa II i jego następców i ich pozostałości archiwalne* (druk – „Ziemia Czerwińska” 1935, R. 11), w okresie okupacji pracownik AP we Lwowie, w latach 1948–1951 dyrektor Archiwum Akt Dawnych m. Wrocławia, aż do jego włączenia do Archiwum Wojewódzkiego, w latach 1954–1976 dyrektor AGAD, członek Rady Archiwalnej, Komitetu Redakcyjnego „Archeionu”, autor prac z historii archiwów, zwłaszcza AGAD.

⁴ Adam Stebelski (1894–1969), archiwista, historyk. Studiował na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych UW, pełnił funkcję mł. Asystenta, w latach 1918–1921 służył w WP, studia ukończył w 1922 r. Maszynopis rozprawy doktorskiej przygotowywanej pod kierunkiem Józefa Siemieńskiego spłonął w Powstaniu Warszawskim. Od 1923 r. zatrudniony w AGAD, od 1939 r. jego dyrektor. W czasie okupacji niemieckiej nadal zatrudniony w AGAD, choć zwolniony z funkcji dyrektora. Brał udział w akcji rejestracji akt wywożonych przez Niemców, w czasie Powstania Warszawskiego organizował ochronę archiwum, a następnie wywożeniem ocalałego zasobu. Od stycznia 1945 r. ponownie mianowany dyrektorem AGAD, brał udział w akcji rewindykacji polskich archiwaliów z Niemiec. Doktorat 1949 r. na UŁ. Wykładał w ramach prac zleconych archiwistykę na UŁ (1945–1951) i na UW (1951–1953). Od listopada 1954 r. zastępca profesora w IH PAN, kierownik Zakładu Archiwoznawstwa i Komisji Wydawnictw Źródłowych.

i stałą robotą w nich – bardzo szybko się biurokratyzują. Stąd opory wielu wartościowych ludzi przed przechodzeniem do administracji – czasami zupełnie świadome tego stanu rzeczy, czasem podświadome. Nakłada się na to ogólna niechęć do aparatu zarządzania: NDAP, a w ostatnich latach lęk przed stosunkami, jakie tam panują.

Pogorszenie się sytuacji w ostatnim czasie jest zupełnie wyraźne o ile dawniej panował zupełny zastój i nastrój marazmu, to w pierwszej fazie rządów dyrektora L[eona] Chajna pojawiły się oznaki jakiegoś ruchu, próby rozszerzenia, spojrzenia na całość spraw. Wpędce jednak próby te wygasły, pozostał niesmak i rozróbki. Nie udało się dyrektorowi Chajnowi dokonać skutecznej wymiany personelu (sam wielokrotnie przy różnych okazjach, wypowiadał się krytycznie, skrajnie, na temat ludzi, z którymi musi pracować oraz na temat dyrektorów archiwów warszawskich – nie wyciągnął natomiast żadnych konsekwencji ze swoich słów), nie udało się znaleźć jakiegóż stałej linii działania, nie widać koncepcji ogólnej. Pozostaje chwiejność postępowania – od wypadku do wypadku, przykry stosunek do otoczenia, lekceważenie opinii długoletnich fachowców i znawców poszczególnych zagadnień, chwytanie się rzeczy efektywnych czy chodliwych, bez należytego pogłębienia, skłonność do ulegania wpływom i intrygom o uzasadnieniu wyłącznie personalnym, bez analizowania motywów rzeczowych i naukowych. Wprowadza to NDAP, jak i podległą jej sieć archiwalną w stan nerwowości i jakiś nastrój kryzysowy, szkodliwy dla wykonywanych zadań i dla istotnej pracy.

„Zyg”

Uwaga: Wymienione doniesienie oceniające pracę NDAP i dyrektora L[eona] Chajna pobrałem od TW „Zyg” na prośbę tow. Sławińskiego z Wydz[iału] II Dep[artamentu] III, który zainteresowany jest tym zagadnieniem^c.

Zadanie: – Ustalenie osobnika nazwiskiem **Stępień** i uzyskanie tekstu referatu wygłoszonego przezeń na konferencji naukowej poświęconej pięćdziesiątej rocznicy powstania Armii Radzieckiej, zorganizowanej przez WIH – wykonanie natychmiastowe^d.

Odbito w 2 egz.

Inspektor Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III MSW
por. L[eszek] Budzikowski^e

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 223 (odpis k. 224–227), oryginał, mps.

^c Uwaga wpisana odręcznie.

^d Zadanie wpisane odręcznie.

^e Poniżej podpis w postaci sygli.

1971 maj 17, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) zawierające krytykę stylu zarządzania w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Warszawa, 17 V 1971 r.

Tajne

Egz. 1^b

Na gruncie NDAP powstaje ostatnio sytuacja wyraźnie kryzysowa. Według informacji uzyskanych od poważnych przedstawicieli pracowników archiwów państwowych obserwuje się ostatnio szereg posunięć nacechowanych autokratycznym stosunkiem do podwładnych, wiele zadziwiających decyzji sprzecznych z oficjalnie gloszonym stanowiskiem, jak również akcje wątpliwe z punktu widzenia całości problematyki.

Archiwa stoją wobec bardzo poważnych zagadnień inicjowania i współdziałania w zakresie modernizacji aparatu zarządzania, dalej – stosowania nowoczesnych metod opracowania naukowego, mechanizacji wyszukiwania danych itp. Wszelkie tego typu sprawy hamowane są i wypaczane przez nieudolne i niefachowe kierownictwo, sprowadzające się do „rządzenia” i w tym rządzeniu upatrujące swój właściwy cel.

Przykładami decyzji arbitralnych i autokratycznego tonu są wystąpienia na konferencji dyrektorów archiwów państwowych 28 IV [19]71, gdzie postawiono podwładnym szereg zarzutów gołosłownych (bez uzasadnienia) oraz zajęto stanowisko wywołujące wrzenie w środowisku. Sprzeczne z publicznie gloszonymi zasadami jest np. ostatnie stanowisko wobec spółdzielni tzw. usługowych, które są wyraźnie forytowane – mimo że nie dawno jeszcze zapowiadano gromko, że się ich nie będzie dopuszczało do pracy w tzw. zastrzeżonych zakładach pracy. To dopuszczenie spółdzielców, grupujące osoby, niebędące przed nikim odpowiedzialne, do zakładów pracy wytwarzających dokumenty objęte tajemnicą państwową (lub choćby tylko służbową) stwarza poważne niebezpieczeństwa, którym trudno przeciwdziałać. Odrebną sprawą jest stosunek do mormonów i ich akcji¹. Tutaj miały miejsce – budzące sprzeciwy i zastrzeżenia

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

^b Data i dyspozycja tajności wpisane odręcznie.

¹ Mikrofilmowanie akt metrykalnych urzędów stanu cywilnego i kościelnych na potrzeby Towarzystwa Genealogicznego w Utah, działającego w imieniu kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego (mormoni). Na początku lat siedemdziesiąt umowa z mormonami została poddana analizie, dążono do jej weryfikacji.

– rozmowy w cztery oczy z przedstawicielami mormonów, bez udziału reprezentanta CEKOP-u² ani własnych współpracowników odpowiedzialnych za te sprawy. Podobno rozmowy takie były też prowadzone w Berlinie, dokąd specjalnie przyjeżdżał przedstawiciel mormonów z Frankfurtu n. Menem, gdzie jest ich centrala na Europę.

Wyrazem poważnych zastrzeżeń, jakie budzi działalność kierownictwa NDAP, są kryzysy na stanowiskach dyrektorów szeregu archiwów państwowych szczebla wojewódzkiego. Ostatnio poważne zastrzeżenia ze strony odpowiednich komitetów wojewódzkich były wysunięte w Poznaniu i Wrocławiu. Podobna sytuacja personalna trwa w Krakowie, Łodzi, Szczecinie. Wskazuje to na braki w zakresie polityki kadrowej.

Coraz częstsze są głosy wskazujące, że skompromitowane jest całe kierownictwo NDAP i należy dążyć do jego zmiany. Według tych opinii dyrektor Chajnc mógłby być przesunięty na emeryturę ze względu na stan zdrowia (od kilku lat pracuje 2–3 dni w tygodniu, co niewątpliwie ma szkodliwy wpływ na pracę całego aparatu), natomiast doc. Koberdowa, niewątpliwie dobry specjalista – historyk XIX w., ale niekompetentna w sprawach archiwów (choć ostatnio zdaje się coraz bardziej wierzyć we własne możliwości w tym właśnie zakresie) – powinna być przesunięta do aparatu naukowo-badawczego lub dydaktycznego.

Według tych opinii na czele NDAP powinien stanąć człowiek „polityczny” – byle czystych rąk, który miałby zrozumienie dla podstawowych zagadnień tradycji narodowej i jej dokumentów, inteligentny, chętny dla zaangażowania swej pozycji i stosunków osobistych w sprawę podstawowych dóbr kultury, ich ratowania i organizowania ich narastania – dla przyszłych pokoleń. Na zastępcę należy powołać jakiegoś wybitnego znawcę spraw archiwalnych, kogoś posiadającego tytuł naukowy, autorytet fachowca i wysoki poziom zawodowy oraz ogólny. Należyta współpraca takiego duetu kierowniczego może w ciągu kilku lat uratować sprawę, która dziś jest poważnie zagrożona.

Według krążących opinii bałagan i nieporządek panujący w całości spraw jest zbyt poważny, by narastał wyłącznie na gruncie zwykłej nieudolności – wskazuje się raczej na możliwość akcji świadomych.

17[?] V [19]71^d

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 254 (odpis k. 255–257), oryginał, mps.

^c *Inicjały nazwisk rozwiązane odręcznie przez Leszka Budzikowskiego.*

^d *Data wpisana odręcznie, miejscami nieczytelna, obok podpis w postaci sygli, zapewne Leszka Budzikowskiego.*

² Centrala Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych, zajmująca się m.in. transferem nowoczesnych technologii.

1973 grudzień 17, Warszawa – Materiały do notatki o stanie archiwów w PRL przekazane przez TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

17 XII 1973

Materiały do notatki o stanie archiwów w PRL

1. Archiwa gromadzą, przechowują, opracowują i udostępniają dokumenty pracy i działalności władz, urzędów, instytucji, przedsiębiorstw, organizacji oraz wybitnych osób prywatnych – o ile dokumenty te posiadają znaczenie ogólne: poznawcze i praktyczne, gospodarcze, naukowe i kulturalne. W materiałach archiwalnych zawarty jest ogromny zasób informacyjny, na wszystkie możliwe do pomyślenia tematy. Zasób ten stale narasta przez przejmowanie coraz nowych, bardzo obszernych ilości materiałów. Selekcja do przejścia tych, które posiadają znaczenie podstawowe, a przeznaczenie na przemiał, jako surowca wtórnego, pozbawionych wartości trwałej – to jeden z głównych i najtrudniejszych problemów współczesnej działalności archiwów. Drugim jest uprzystępnienie do szybkiego wykorzystania ładunku informacyjnego zawartego w tym, co zostało zakwalifikowane do przechowania.

2. Archiwa działają w strukturze złożonej. Znaczną część tworzą tzw. archiwa państwowe zarządzane przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych (NDAP), podporządkowaną Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Jest to państwowa służba archiwalna (dalej: p.s.a.). Archiwów tych jest 109, pracuje w nich 1068 osób, zasób wynosi 144 tys. metrów bieżących (dane za 1973 r.). Poza tym istnieją tzw. archiwa wydzielone, niepodporządkowane NDAP, jak archiwa MON, MSW, partii i stronnictw politycznych i inne, oraz duża grupa archiwów kościelnych o skomplikowanej organizacji – nie wszystkie podlegają episkopatowi, np. zakonne. Brak statystyki zbiorczej, z sondaży wiadomo, że archiwów działających poza p.s.a. jest ok. 230, zatrudniają one ok. 1800 osób, mają zasób ok. 120 tys. m.b. (dane z 1972 r.). Trzecią, największą grupę stanowią archiwa zakładowe, które w zasadzie powinny istnieć przy każdym zakładzie pracy, wytwarzającym materiały archiwalne posiadające znaczenie trwałe. Jest ich ok. 12 000, różnie ustawionych organizacyjnie – zbiorczych danych co do zatrudnienia i zasobu brak. Działają one w zasadzie pod nadzorem p.s.a.,

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odrębnie.

lecz nadzór ten jest mało efektywny. Najwyżej zorganizowane są archiwa naczelnych organów władzy i administracji państwowej (Rada Państwa, URM, ministerstwa) oraz niektóre archiwa techniczne.

3. Archiwa w swej masie cierpią na zasadnicze niedoinwestowanie. Jest ono szczególnie dotkliwie w p.s.a. Zaniedbania inwestycyjne stawiają PRL na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Od 1945 nie przekazano archiwom polskim ani jednego nowoczesnego gmachu (jedyny zbudowany w Warszawie został oddany Bibliotece Narodowej). Pomieszczenia adaptowane są niewystarczające, brak odpowiednich urządzeń. Hamuje to planowe przejmowanie dokumentów do archiwów, uniemożliwia ich prawidłowe opracowanie i udostępnianie zawartych w nich informacji dla gospodarki narodowej oraz nauki, co jest źródłem dotkliwych strat. Bardzo dotkliwie są braki wyposażeniowe – nowoczesne urządzenia i aparatura są w archiwach polskich nieznane. W tej dziedzinie potrzebne są zdecydowane kroki. Niedostateczna jest kadra – tutaj szczególnie jaskrawe braki występują na odcinku archiwów zakładowych, gdzie procent fachowców jest bardzo niski, wiele zaś nie posiada stałej obsady.

4. Niedostatki kadrowe zmuszają do poważnego zajęcia się działalnością szkolenia fachowców. Na tym odcinku zaznacza się od kilku lat stopniowa poprawa – jednak zbyt powolna i niedostateczna. Działa jedna specjalizacja, na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu – ok. 20 absolwentów rocznie. Działa też jedna szkoła średnia: dwuletnie studium pomaturalne w Warszawie – ok. 25 absolwentów rocznie. Jest też szkolenie zaoczne: korespondencyjny kurs archiwalny w Poznaniu o poziomie elementarnym. Wobec planowanego wchłonięcia tylko przez p.s.a. do roku 1980 ok. 1000 nowych pracowników trzeba rozbudować wszystkie trzy formy np.: a) przez powołanie pełnego kierunku archiwistyki na UMK w Toruniu (wniosek UMK w tej sprawie jest rozpatrywany w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki) i stworzenie specjalizacji na wydziałach historycznych w Krakowie, Wrocławiu, ewentualnie Katowicach i Poznaniu; b) utworzenie studium podyplomowego, np. w Warszawie, albo wprowadzenie odpowiedniej części do programu podyplomowego szkolenia pracowników informacji i dokumentacji; c) przez uruchomienie 2–3 ośrodków szkolenia średniego (np. Katowice, Poznań); d) rozszerzenie studiów zaocznych; e) wprowadzenie tematyki „podstawowe wiadomości z archiwistyki” do studiów administracyjnych dla kadry kierowniczej oraz do programów kształcenia pracowników informacji i dokumentacji.

5. Należy podjąć poważne działania na rzecz wypracowania nowoczesnej koncepcji organizacyjnej archiwów. Koncepcja taka może iść np. w kierunku rozbudowania archiwów wiodących (branżowych), które przejęłyby część zadań i odpowiedzialność za zorganizowanie i funkcjonowanie podległych sobie sieci. Należy przy tym uzależnić obsadę stanowisk w archiwach – głównie zakładowych, chociaż nie tylko – od wykazania się odpowiednim przygotowaniem zawodowym, w zależności od szczebla i charakteru danego archiwum. W ten sposób mógłby zostać rozwiązany (w drodze

planowej działalności rozłożonej na kilka etapów) najgroźniejszy problem archiwów zakładowych. P.s.a. musi być wyposażona w prerogatywy kontrolne i wiodące w dziedzinie metodycznej, prowadzić działalność inwestycyjną i wydawniczą. Konieczne jest na tym tle poważne nasilenie wskaźnika fachowości kadry kierowniczej archiwów państwowych. Rozwiązania szczegółowe mogą być kształtowane w duchu analogicznym do ustawy o bibliotekach z 1968 r. (rola bibliotek centralnych jako wiodących) oraz przy uwzględnieniu odpowiednich zaleceń UNESCO.

6. Niezwykle istotnym zadaniem jest możliwe pełne włączenie zasobu informacyjnego wszystkich archiwów do ogólnokrajowej sieci archiwalnej. Zakres tego włączenia, jego parametry techniczne i ekonomiczne, uwarunkowania kadrowe i metodyczne muszą stać się przedmiotem poważnych studiów. Już dziś powiedzieć można, iż czas, by przejść od ujęć sloganowych do wypracowania rzetelnych koncepcji, opartych o rachunek ekonomiczny, realną ocenę możliwości o celowości poszczególnych faz działania.

7. Integracja wszystkich archiwów jest możliwa na zasadach określonych w p. 5, przy koordynacji metodycznej i objęciu jednolitym systemem informacji. Może to być zrealizowane nawet w stosunku do niektórych archiwów kościelnych (np. diecezjalnych i kapitulnych). Wykonać to będzie mógł jedynie wysoko kompetentny naukowy aparat, np. Archiwum Narodowe, oparty o duży autorytet moralny, przy unikaniu wszelkich nacisków odgórnych typu biurokratycznego. Działania w tym kierunku prowadzi od kilku lat Stowarzyszenie Archiwistów Polskich¹, organizacja społeczna młoda i stosunkowo słaba, na razie bez większych osiągnięć praktycznych.

„Zyg”

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 267–269 (odpis k. 272–273), oryginał, mps.

¹ 29 XI 1963 r. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego stowarzyszenia oraz powołano Tymczasowy Zarząd Główny i zatwierdzono projekt statutu. I Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia odbył się 27 III 1965 r. w Instytucie Historii PAN.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych. Informator o zasobie archiwalnym (stan na 31 III 2005), oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2005 www.archiwa.gov.pl.
- Archiwum Akt Nowych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, 237/XVI-628, k. 115, 118.
- Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Przewodnik po zasobie fotografii 1840–2004, oprac. J. Boniecki, Warszawa 2005.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 0236/423, t. 2.
- Archiwum Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Akta osobowe Henryka Altmana, Stefana Atlasa, Janiny Balickiej, Zofii Chruszczyńskiej, M. Dubickiego, Franciszka Fedorowicza, Rafała Gerbera, Ireny Koberdowej, Janusza Mikołajczewskiego, Marii Pestkowskiej.
- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta osobowe Rafała Gerbera, Janusza Wołńskiego.
- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie M. Motasa.
- Bańkowski Piotr, *Utworzenie Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archeion” 1964, t. 40, s. 306–307.
- „Archeion”. *Bibliografia zawartości tomów I–C*, oprac. R. Piechota, T.C., 2000, Dodatek.
- Barczak Henryk, *Halina Stebelska (12 II 1908 – 6 III 1990)*, „Archeion” 1993, t. 91, s. 290–291.
- Bielińska Maria, Wąsowicz Michał, Bańkowski Piotr (1885–1976) [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 32–34.
- Bugajski Julian, *Henryk Barczak (9 X 1921 – 27 VII 1993)*, „Archeion” 1995, t. 95, s. 319–321.
- Całczyński Wojciech, *Daniela Kossacka (21 VII 1926 – 16 I 1972)*, „Archeion” 1973, t. 58, s. 225–227.
- Czapiuk Anna, Kamler Anna, Kukło Cezary, *Profesor Andrzej Wyczański. Historyk, nauczyciel i organizator nauki* [w:] *Między polityką a kulturą*, red. C. Kukło, Warszawa 1999, s. 9–12.
- Dunin Wąsowicz Krzysztof, *Płoski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, 1981, s. 803–807.
- Gieysztor Aleksander, *Kolankowski Ludwik* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, 1967, s. 289–292.
- Gieysztor Aleksander, *Manteuffel (Manteuffel-Szoegel) Tadeusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, 1974, s. 499–501.
- Groniowski Krzysztof, *Warszawska specjalizacja archiwalna (1951–1953)*, „Archeion” 2000, t. 102, s. 65–91.

- Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń – Warszawa 1992.
- Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 1953–2003*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 2003.
- Kolankowski Zygmunt, *Pierwszy Walny Zjazd Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archeion” 1966, t. 43, s. 259–260.
- Kołodziej Edward, *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w latach 1919–2008*, Warszawa 2008.
- Kuczyński Stefan K., *Irena Sułkowska-Kurasiowa (26.05.1917 – 10.09.2006)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXIII, nr 4, s. 147–148.
- Lewandowska Maria, *Eugenia Brańska (2 II 1909 – 21 X 1987)*, „Archeion” 1990, t. 87, s. 341–344.
- Lewandowska Maria, *Urszula Laudańska (1 IV 1924 – 18 II 1986)*, „Archeion” 1987, t. 83, s. 334–335.
- Ludwik Kolankowski 1882–1982. Materiały sesji w stulecie urodzin*, Toruń 1983.
- Ludwik Kolankowski (1882–1956). W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. W. Sieradzian, Toruń 2006.
- Maciejewska Wanda, *Jankowska Jadwiga Zofia (1912–1967)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 88–89.
- Między Wschodem a Zachodem. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1993, s. [1].
- Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 336, 395.
- Motas Mieczysław, *Chajn Leon (1910–1983)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 44–45.
- Motas Mieczysław, *Skrzeszewska Bronisława (1900–1973)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 198–199.
- Nawrocki Stanisław, *Przejście na emeryturę doc. Ireny Radtke*, „Archeion” 1991, t. 89, s. 210–211.
- Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1996.
- Paczkowski Andrzej, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996.
- Płocha Józef, *Michał Wąsowicz (14 VII 1905 – 15 VIII 1983)*, „Archeion” 1985, t. 79, s. 382–385.
- Popularna Encyklopedia Powszechna, Lic-Neo*, Kraków 2002.
- Rostocka Karolina, *Anna Ptaśnikowa (22 VII 1923 – 11 I 1994)*, „Archeion” 1997, t. 97, s. 431–434.
- Rutkowski Tadeusz, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia prawne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
- Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1981. Informator*, oprac. J. Patryas, H. Szczepanik, pod kierunkiem S. Kaczkowskiego, Warszawa 1986.

- Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 1: Europa, 1918–2006, red. K. Szczepanik, A. Herman-Lukasik, B. Janicka, Warszawa 2007.
- Śródka Andrzej, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 2: H–L, Warszawa 1995, s. 14–16.
- Tomczak Andrzej, *Zarys dziejów archiwów polskich*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Toruń 1982.
- Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, Warszawa 2005.
- Wąsowicz Michał, *Altman Henryk (1897–1947)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 22–23.
- Woszczyński Bolesław, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965–2005)* [w:] *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965–2005. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2005, s. 7–54.
- Woźniakowa Maria, *Wanda Maciejewska (15 XI 1906–18 III 1988)*, „Archeion” 1990, t. 87, s. 345–349.
- Wójcik Zbigniew, *Woliński Janusz (1894–1970)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 233–234.

Filip Musiał

**Zeszyt esbeka.
Notatki
sierż. Jana Brzozowskiego
z kursu operacyjnego
dla nowo przyjętych
funkcjonariuszy SB
(14 X - 15 XI 1974 r.)**

Publikowany dokument jest zeszytem z notatkami z „kursu zerowego”, poczynionymi przez sierż. Jana Brzozowskiego, funkcjonariusza Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Żywcu.

Szkolenia operacyjne

Funkcjonariusze SB od zatrudnienia do zwolnienia z resortu poddawani byli różnicowanemu systemowi szkoleń, których celem było ulepszenie ich warsztatu pracy (w przypadku szkoleń operacyjnych) lub wytworzenie mechanizmów bezwzględnej podległości wobec wytycznych PZPR (poprzez szkolenia polityczne). Prezentowany materiał stanowią notatki ze szkolenia operacyjno-politycznego nazywanego „kursem zerowym” lub „kursem O” (przy czym O – oznaczało operacyjny, a nie zero).

Po przyjęciu nowych osób do resortu następował wielomiesięczny okres służby przygotowawczej¹. Rozpoczynać go miało zapoznanie ich z tzw. opiekunem służbowym, czyli funkcjonariuszem SB, który miał czuwać nad prawidłowym wdrożeniem nowo przyjętego do pracy w resorcie. Proces adaptacji w SB dzielić się miał na trzy okresy. Na etapie wstępnym, trwającym zazwyczaj kilka miesięcy, kandydat nie

¹ Szerzej o polityce kadrowej z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 53–55.

powinien był wykonywać żadnych czynności samodzielnie. Przechodził natomiast „kurs zerowy”, realizowany samodzielnie przez każdą komendę wojewódzką (w woj. krakowskim w Gródku nad Dunajcem). Po kursie mógł od razu zostać wdrożony – pod okiem opiekuna – do działań resortu lub skierowany na kolejne przeszkolenie. W drugim przypadku najczęściej były to studia oficerskie lub podyplomowe w Akademii Spraw Wewnętrznych. Po powrocie „ze szkoły” jeszcze przez kilka miesięcy funkcjonariusz pozostawał pod kontrolą opiekuna, zanim uznawano, że zakończył służbę przygotowawczą i mianowano go funkcjonariuszem stałym. W okresie służby przygotowawczej wszystkie prowadzone działania powinny być konsultowane z opiekunem i wykonywane pod jego kontrolą, po mianowaniu funkcjonariuszem stałym rozpoczynał się okres usamodzielniania – pod dozorem kierownictwa sekcji i wydziału.

Na tym jednak nie kończyły się szkolenia. Realizowane mogły być w dwóch trybach – regionalnym lub ogólnopolskim. Szkolenia regionalne obejmowały trwające od kilku do kilkunastu miesięcy przeszkolenia zawodowe – przeprowadzane zazwyczaj po godzinach pracy (w podobnym trybie organizowano np. szkolenia polityczne czy wojskowe). W skali ogólnopolskiej organizowano specjalne wąskotematyczne zajęcia, np. ogólnoopercyjne lub przeznaczone dla funkcjonariuszy poszczególnych pionów, czyli „po linii” Wydziału II, Wydziału IV, Wydziału „T”, Wydziału „W” itp., a także specjalistyczne, np. kurs fotografii barwnej. Jednocześnie cyklicznie w skali ogólnopolskiej organizowano zajęcia dla kadry kierowniczej, np. kursy doskonalenia zawodowego dla zastępców komendantów powiatowych MO ds. SB.

Prezentowany poniżej materiał jest zatem zapisem pierwszego teoretycznego przeszkolenia, jakie przechodzić mieli w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wszyscy funkcjonariusze SB. Można zatem zaryzykować tezę, że notatki w jakimś stopniu odzwierciedlają wiedzę, jaką w przekonaniu kierownictwa resortu – czy ujmując sprawę ostrożniej: kierownictwa wojewódzkiego – powinni posiadać funkcjonariusze SB rozpoczynający pracę operacyjną. Pozwala nam tym samym w głębszym stopniu zapoznać się z dominującą w tym czasie w resorcie teorią pracy operacyjnej².

Jan Brzozowski – autor notatek

Autorem notatek jest Jan Brzozowski, podczas odbywania „kursu zerowego” inspektor operacyjny Grupy Operacyjnej Referatu ds. Służby Bezpieczeństwa KP MO w Żywcu.

Brzozowski urodził się 23 czerwca 1947 r. w Śniadce (gmina Bodzentyn) na ziemi kieleckiej jako Jan Pytel, syn Władysława i Anny (nazwisko zmienił w 1973 r.).

² Szerzej na temat teorii pracy operacyjnej zob.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*

W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę podstawową, a w 1960 r. rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Bodzentynie. Cztery lata później dostał się na studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie i wyjechał ze Śniadki. Po skończeniu studiów był wykładowcą przedmiotów wojskowych w Studium Wojskowym WSP w Krakowie (w tym czasie awansowany na podporucznika LWP). Podkreślał: „prowadziłem zajęcia ze wszystkich przedmiotów wojskowych, ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia politycznego”³. Od 1973 r. był nauczycielem w Szkole Podstawowej w Radziechowach w pow. żywieckim⁴.

Podanie o przyjęcie do SB złożył 3 maja 1974 r. w Krakowie. Zapisał w nim m.in., iż prośbę o przyjęcie „motywuje tym, że moje zainteresowania pokrywają się z pracą MO”⁵. W chwili składania podania miał już wieloletni staż w komunistycznych organizacjach – jeszcze w szkole podstawowej w 1960 r. wstąpił do ZMW, do którego należał do ukończenia studiów w 1969 r. Od 1968 r. był członkiem PZPR⁶. We wniosku personalnym podkreślono zatem, że: „Brzozowski Jan został pozytywnie oceniony przez I sekretarza KP PZPR we Żywcu, odpowiada wymogom pracownika Służby Bezpieczeństwa”⁷.

Do SB przyjęto go od 16 września 1974 r. – jednocześnie awansując na starszego sierżanta MO – na stanowisko inspektora Grupy Operacyjnej RSB KP MO w Żywcu, jednak początkowo umieszczono go na wolnym etacie inspektora Grupy „B” RSB KM MO w Zakopanem. Właściwy sobie etat objął formalnie 1 października 1974 r. – przydzielono go do Punktu Paszportowego. Kilkanaście dni później wysłano go na kurs dla nowo przyjętych funkcjonariuszy SB – przebywał na nim pomiędzy 19 października a 15 listopada 1974 r. Właśnie w czasie tego kursu sporządził prezentowane niżej notatki⁸.

Warto przytoczyć zaświadczenie wydane Brzozowskiemu na zakończenie kursu przez inspektora szkolenia i doskonalenia zawodowego SB KW MO w Krakowie mjr. Mieczysława Gajdę⁹: „Sierż. Brzozowski Jan ukończył miesięczny kurs operacyjno-polityczny dla nowo przyjętych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Krakowie od 14 X do 15 XI 1974 r. Egzamin z całości programu kursu zdał z wynikiem plus

³ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Życiorys, 3 V 1974 r., k. 4.

⁴ *Ibidem*. Por. AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Ankieta personalna, 3 V 1974 r., k. 5–11; Ankieta personalna, 25 IX 1985 r., k. 12–15.

⁵ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Podanie do I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie, 3 V 1974 r., k. 3.

⁶ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Życiorys, 3 V 1974 r., k. 4. Por.: Ankieta personalna, Kraków, 3 V 1974 r., k. 5–11; Ankieta personalna, 25 IX 1985 r., k. 12–15.

⁷ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Wniosek personalny o przyjęcie do MO, 6 IX 1974 r., k. 80.

⁸ Por.: AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Przebieg służby (pracy), k. 76.

⁹ Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, Kraków 2007, s. 205–206.

bardzo dobrym”¹⁰. Czy tak dobre efekty były możliwe dzięki notatkom sporządzonym w publikowanym zeszycie – nie wiadomo...

W kolejnych latach Brzozowski rozwijał karierę w SB. 1 czerwca 1975 r. – w związku z reformą administracyjną i utworzeniem województwa bielsko-bialskiego – został przekazany do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Bielsku-Białej. Tego samego dnia objął stanowisko inspektora Wydziału II SB KW MO w Bielsku Białej. Jeszcze w tym samym roku, 11 października, został zaliczony w nieetatowy stan słuchaczy Studium Podyplomowego ASW w Świdrze, które ukończył 9 lutego 1976 r. Dwa miesiące później, 22 kwietnia, awansowano go na podporucznika MO. Następnie kolejno obejmował stanowiska: starszego inspektora Wydziału II SB KW MO w Bielsku-Białej – 1 lutego 1978 r.¹¹, kierownika Sekcji 1¹² Wydziału II SB KW MO/WUSW w Bielsku-Białej – 1 marca 1979 r.¹³ (awans na porucznika – 31 maja 1979 r.), zastępcy naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Bielsku-Białej – 1 lutego 1987 r. (w czasie sprawowania tej funkcji dwukrotnie awansowany: na kapitana MO – 23 września 1983 r. i majora MO – 20 września 1988 r.). Z resortu odszedł w czasie likwidacji SB – 31 lipca 1990 r.¹⁴

Był jednym z bardziej zasłużonych działaczy komunistycznego aparatu represji w województwie bielsko-bialskim. Za udział w utrzymywaniu komunistycznej dyktatury był kilkakrotnie odznaczany. Ponadto w 1989 r. nagrodzono go tytułem „wzorowego funkcjonariusza województwa bielskiego” i wpisano do „Honorowej Księgi Zasłużonych WUSW w Bielsku-Białej”, dodając nagrodę pieniężną. Również w 1990 r. jednocześnie ze zwolnieniem z SB przyznano mu nagrodę roczną.

Jako funkcjonariusz SB nadal był aktywnym członkiem PZPR (wchodził w skład egzekutywy OOP nr 3 przy KZ PZPR KW MO w Bielsku-Białej, a w 1987 r. był II sekretarzem tego OOP) i wykładowcą szkolenia partyjnego. W 1979 r. ukończył dwuletnie studium na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Bielsku-Białej. Należał także do TPPR. Jak zaznaczył w 1985 r. ppłk Wiesław Reszka¹⁵, naczelnik Wydziału II KW MO w Bielsku-Białej: „W dowód uzna-

¹⁰ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Zaświadczenie, 28 [XI] 1974 r., k. 82.

¹¹ Od 1 I 1978 r. pełnił obowiązki kierownika Sekcji 1 Wydziału II (AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Wniosek personalny, 16 II 1979 r., k. 95).

¹² Sekcja 1 Wydziału II była odpowiedzialna za działania kontrwywiadowcze „na odcinku amerykańskim”. Por. np.: P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 62.

¹³ W 1986 r. zaliczono go do rezerwy kadrowej – rezerwy na stanowiska kierownicze (AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Wniosek o zaliczenie kandydata do rezerwy kadrowej na stanowisko z[astęp]cy naczelnika wydziału, b.d., k. 110; Karta ewidencyjna funkcjonariusza MO zaliczonego do rezerwy na stanowiska kierownicze, b.d., k. 111).

¹⁴ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego.

¹⁵ Wiesław Reszka, od 1 VI 1970 do 30 IV 1975 r. zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO w Katowicach, następnie od 1 VI 1975 do 30 IV 1988 r. naczelnik Wydziału II SB KW MO w Bielsku-Białej (*Województwo bielsko-bialskie*, oprac. W. Dubiański [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008; *Województwo katowickie*, oprac. W. Dubiański [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 67).

nia za całokształt działalności na niwie pracy politycznej, a także właściwej postawy członka PZPR i pracownika SB został w br. mianowany nieetatowym oficerem ds. polityczno-wychowawczych w tut[ejszym] wydziale¹⁶.

W czasie służby był kilkakrotnie opiniowany – wydaje się, że kontekście prezentowanego materiału najistotniejsze są wszelkie świadectwa mówiące o jego sprawności operacyjnej.

W grudniu 1976 r. ppłk Reszka zapisał m.in.: „Biorąc pod uwagę osiągnięcia zawodowe w pracy zawodowej tow. Brzozowskiego, jego ambicję i właściwe zrozumienie funkcji Służby Bezpieczeństwa, uważam, iż w najbliższej perspektywie wym[ieniony] będzie wartościowym oficerem operacyjnym. Za wniesiony wkład i wyniki w pracy operacyjnej dwukrotnie nagradzany w formie pieniężnej¹⁷. Rok później natomiast podkreślał, że opiniowany: „wykorzystuje i stosuje wiedzę zdobytą na uczelniach cywilnych i resortowych w czasie działalności zawodowej [...] w dotychczasowej działalności zawodowej samodzielnie pozyskał 4 tajnych współpracowników – na kontakcie posiada 6 osobowych źródeł informacji. Sposób rozwiązywania problemów operacyjnych świadczy o stosowaniu analizy i wyprowadzaniu prawidłowych wniosków operacyjnych”. W 1982 r. pisano już, że: „na swoim kontakcie posiada 16 osobowych źródeł informacji, prowadzi 3 sprawy kategorii operacyjnej i 11 czynnych zainteresowań¹⁸. Komendant wojewódzki MO w Bielsku-Białej płk Stanisław Nowak¹⁹ doceniał także jego wkład w tłumienie działań „Solidarności” i opozycji politycznej w czasie stanu wojennego, kiedy to Brzozowski „aktywnie uczestniczył w operacji krypt. »Malwa«²⁰ i »Azalia«²¹, przyczyniając się znacznie do poprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego w województwie bielskim²²”.

¹⁶ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Opinia służbowa, 30 IX 1985 r., k. 108.

¹⁷ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Opinia służbowa za okres od 1 I 1976 do 30 XII 1976 r., 30 XII 1976 r., k. 89.

¹⁸ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Opinia służbowa, 16 VII 1982 r., k. 100.

¹⁹ Stanisław Nowak, od 23 XII 1980 do 31 III 1990 r. komendant wojewódzki MO w Bielsku-Białej/szef WUSW w Bielsku-Białej (*Województwo bielsko-bialskie*, oprac. W. Dubiański..., s. 83).

²⁰ Krypt. „Malwa” nadano działaniom związanym z przygotowaniem się resortu spraw wewnętrznych do przejęcia kontroli nad obiektami RTV i blokady łączności w czasie wprowadzania stanu wojennego. Po ucieczce na Zachód płk. Ryszarda Kuklińskiego (7 XI 1981 r.) kryptonim decyzją kierownika sztabu MSW z 1 XII 1981 r. został z dniem 5 XII tr. zmieniony na „Azalia” (*Protokół posiedzenia Sztabu Operacji „Lato ’80” w dniu 8 I 1982 r.* [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 118, przypis 9). Por. P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003, s. 85.

²¹ Zasadnicze działania operacji o krypt. „Azalia”, przeprowadzone w nocy z 12 na 13 XII 1981 r., polegały na opanowaniu przez siły komunistycznego aparatu represji wszelkich środków łączności i przekazu, czyli m.in. na wkroczeniu i przejęciu kontroli nad stacjami telewizyjnymi i radiowymi, a także nad centralami telefonicznymi (*Protokół posiedzenia Sztabu Operacji „Lato ’80” w dniu 8 I 1982 r.* [w:] *ibidem*, s. 121–122; por. też np.: W. Polak, *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006, s. 172–173; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 287).

²² AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, 10 VI 1983 r., k. 104.

Gdy był już zastępcą naczelnika Wydziału Paszportów, zaznaczano, że: „na bieżąco współpracuje z pionami operacyjnymi WUSW, dostarczając szereg ciekawych i wartościowych informacji [...] osobiście dokonał szeregu wartościowych napraważeń na ciekawe pozycje agenturalne po zagadnieniach pionu II, III i IV”²³.

Jan Brzozowski był zatem, zdaniem jego przełożonych, sprawnym funkcjonariuszem operacyjnym, zasłużonym w utrzymywaniu władzy PZPR i pętaniu społecznej niezależności. Jego warsztat operacyjny kształtowała przede wszystkim praktyka w resorcie i uwagi starszych funkcjonariuszy, edukacja jednak zaczęła się od „kursu zerowego”...

Zeszyt szkoleniowy

Notatki z wykładów z „kursu zerowego” nie są źródłem idealnym i z pewnością nie dają w pełni satysfakcjonującej wiedzy o tym, jakie treści wpajano nowo przyjętym funkcjonariuszom SB. Pozwalają jednak przyjrzeć się tematyce, którą w resorcie najwyraźniej uznawano za istotną. Jeśli założymy, że notatnik jest kompletny, w czasie kursu przeprowadzono 22 wykłady, w trzech – wymieszanych – blokach tematycznych. Poruszano kwestie związane z:

1. organizacją resortu, kompetencjami i zainteresowaniami operacyjnymi poszczególnych jego pionów;
2. metodami, środkami i formami pracy operacyjnej;
3. problematyką prawną – odnoszącą się zarówno do działań prowadzonych przez SB, jak i praw i obowiązków samych funkcjonariuszy.

Wydaje się, że spośród tych bloków najistotniejsze były pierwsze dwa. Właśnie treści związane z zadaniami stawianymi przed SB oraz pracą operacyjną stają się powodem edycji tego źródła. Z jednej strony daje ono możliwość prześledzenia – subiektywnego – zapisu „kursu zerowego”. Z drugiej natomiast strony pozwala na przynajmniej częściowe przyjrzenie się mentalności funkcjonariuszy SB.

Notatki dają możliwość poznania zasad prowadzenia pracy operacyjnej, raz jeszcze przynosząc dowód znaczenia aktywności profilaktycznej i manipulacyjnej. Poza kwestiami ogólnymi w zapiskach odnaleźć można wiele informacji przyczynkarskich, pozwalających na pogłębienie dyskusji wokół zasad działania SB. Przykładem mogą być kwestie związane z zasadami regulującymi rejestrację w ewidencji operacyjnej kontaktów operacyjnych²⁴.

²³ AIPN Ka, 0239/154, Akta osobowe Jana Brzozowskiego, Opinia służbowa za okres od 28 I 1987 do 31 XII 1988 r., 2 II 1989 r., k. 121.

²⁴ Zob. np.: J. Marcinkowski, *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 10 (69), s. 53–67; W. Sawicki,

Jak każde notatki, prezentowany materiał zawiera nieścisłości, równoważniki zdań, urwane myśli lub – co jest groźniejsze dla interpretacji źródła – zbitki urwanych zdań, liczne niezgrabności stylistyczne. Wszelkie te ułomności starano się uzupełnić, wtręty i rozwinięcia skrótów ujmując w nawiasy kwadratowe. Nie ingerowano w stylistykę w tekstu, a jedynie starano się poprzez dodanie wyraźnie brakujących sformułowań stworzyć logiczną całość. Dla poprawy czytelności – wbrew oryginalnemu zapisowi – drukiem pogrubionym zaznaczono kolejne wykłady.

Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1/5, s. 9–18.

Nr 1

1973 październik 14 – listopad 15, Żywiec – Zeszyt z notatkami z „kursu zerowego”, poczynionymi przez sierż. Jana Brzozowskiego, funkcjonariusza Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Żywcu

Wykl[ad] 1

14 X [1974 r.]
płk Spisak¹

Rola i miejsce SB w systemie organów PRL

Struktura MSW, k[omend] w[ojewódzkich] i k[omend] p[owiatowych] w zakresie SB.
Podstawowe czynniki kształtujące stan bezpieczeństwa i porządku.
Węzłowe zadania stojące przed SB.

Organa SB to organa specjalne, bo wykonują specjalistyczne zadania.

Niektóre jednostki MO działają specjalistycznie, ale forma działania nieco uproszczona.

Prowadzimy działalność nieoficjalną wokół wrogich grup. SB powołana do ochrony ustroju, interesów gosp[odarczych] i polit[ycznych] (ust. z 1956 r. o zakresie działania MSW). Prowadzimy działalność w oparciu o dyrektywy PZPR, rządu, MSW, wytyczne ministra i zarządzenia MSW. Zarządzenia wydaje szczebel wojew[ódzki]. Dyrektywy – postanowienia Biura Polit[ycznego] i wytyczne rządu z lipca 1972 r. w sprawie poprawy porządku, bezpieczeń[stwa] i dyscypl[iny] społecznej w kraju.

Obowiązuje też dyrektywa nr 4 z [19]72 r. oraz bieżące wytyczn[e] centrali MSW i ministra MSW. Mamy obowiązek realizować postanowienia terenowych ogniw władzy na odcinku bezpieczeństwa. W systemie organów PRL – MO i SB w systemie organów ścigania.

Działa w oparciu o przepisy prawa, kodeks postępowania karnego, k[odeks] k[ar-ny], KKW (kod[eks] karny wykonawczy).

SB w przepisach prawnych traktowana jako organ MO, od listopada [19]56 r. SB działa w ramach resortu spraw wewn[ętrznych]. Mamy obowiązek współdz[iałania]

¹ Józef Spisak, w tym czasie st. inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 477–478. Por.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, wyd. 1, Kraków 2006, s. 343–344.

z organami państwowy[ymi], sądownictwa (w zakr[esie] marginalnym), z organami MON, a szczególnie z WSW.

Podstawowy kodeks postępowania operacyjnego – zarządzenie nr 006 z [1 II] 1970 r., instrukcja o pracy operacyjnej MSW².

Przydatność pracownika SB zależy od posiadania dobrej sieci TW. Musimy zabezpieczyć dynamiczny rozwój kraju [–] wyt[yczne] VI zjazdu [PZPR]³, I Krajowej Konferencji Part[yjnej] z 1973 r.⁴ SB, realizując zadania, [powinna] umacniać socjalistyczną praworządność, polepszać dyscyplinę społeczną i państwową (w socjal[istycznej] praworz[ądności] nie może być miejsca dla przestępców, warcholów, pasożytów itp.).

O ujawn[ionych] faktach wrogiej dział[alności] należy informować władze partyjne i państwowe. Nicią przewodnią naszej działaln[ości] jest profilaktyka. Mamy działać i informować.

Struktura MSW

– gen. bryg. mgr Stan[isław] Kowalczyk⁵ – minister, z[astęp]ca członka Biura Pol[itycznego] KC PZPR, od 2 lat kierownik resortu (minister MBP był zawsze członkiem Biura, w Komitecie UBP nie zawsze).

– podsekret[arze] stanu:

1. gen. bryg. Stachura⁶, gen. br[yg.] Milewski⁷, gen. br[yg.] Pietrzak⁸.

² Tekst instrukcji zob.: H. Głębocki, „Biblia” Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70, „Arcana” 2002, nr 4–5 (46–47), s. 40–73; Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzickowski, Warszawa 2004, s. 123–139.

³ VI Zjazd PZPR odbył się 6–11 XII 1971 r.

⁴ Konferencja aktywu PZPR odbyła się 8 I 1973 r., jej tematem przewodnim stały się kwestie polityczno-gospodarcze.

⁵ Stanisław Kowalczyk, minister spraw wewnętrznych od 20 III 1973 do 8 X 1980 r. (*Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*, oprac. P. Piotrowski [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 35). Szerzej zob. np.: R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 366.

⁶ Bogusław Stachura, wiceminister spraw wewnętrznych od 8 VI 1969 do 24 XI 1981 r., wiceminister I zastępca ministra spraw wewnętrznych od 25 XI 1981 do 18 II 1983 r. (*Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*, oprac. P. Piotrowski [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 35; *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*, oprac. P. Piotrowski [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3). Szerzej zob. np.: R. Terlecki, *Miecz i tarcza...*, s. 369; *Twarze bezpieki 1944–1990...*

⁷ Mirosław Milewski, wiceminister spraw wewnętrznych od 25 I 1971 do 8 X 1980 r., minister spraw wewnętrznych od 8 X 1980 do 31 VII 1981 r. (*Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*, oprac. P. Piotrowski [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3). Szerzej zob. np.: R. Terlecki, *Miecz i tarcza...*, s. 367; *Twarze bezpieki 1944–1990...*

⁸ Tadeusz Pietrzak, wiceminister spraw wewnętrznych od 15 V 1968 do 15 II 1978 r. (*Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*, oprac. P. Piotrowski [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 35).

– kom[endant] główny MO gen. bryg. Marian Janicki⁹, podporządk[owany] ministrowi MSW.

Gabinet ministra – dyrektor gabinetu

Ministerstwo – departamenty, biura, inspekt[oraty]

Departament – wydziały – grupy

Na szczeblu woj[ewódzkim] odpowiedn[iki] centr[alnych] jedn[ostek]

Zas[adnicze] depart[amenty]:

Departament I MSW¹⁰ – jedn[ostka] wywiadowcza PRL w głównych krajach kap[italistycznych, prowadząca] wywiad pol[ityczny] i ekon[omiczny] bez wojskowego – to [tzn. wywiad wojskowy – jest realizowany przez] Sztab Generalny MON.

Odpow[iednikiem Departamentu I] na szczebl[u] woj[ewódzkim jest] Inspektorat Kierownictwa SB. W k[omendach] p[owiatowych] brak tego odpowiednika, ale każdy funkcjonariusz ma obowiązek działać na rzecz wywiadu.

Dep[artament] II – kontrwywiadowczy, w k[omendach] w[o]jewódzkich – wydział zabezpiecza przed penetracją służb specj[alnych] państw kap[italistycznych], szczególnie USA, W[ielkiej] Br[y]t[anii], NRF. U nas rolę wiodącą ma wywiad ang[ielski].

Dep[artament] III – wydz[iały] III w KW MO (polityczna policja) – zwalcza wszelkie przestępstwa typu politycznego.

Dep[artament] IV – zwalczanie wrogiej działalności Kościoła kat[olickiego] i części reakcyjnego kleru.

Biuro Śledcze MSW – prowadzi śledztwa w związku z czynami przestępczymi p[rzeciw]ko interesom naszego kraju.

W woj[ewództwach] wydział śledczy – [wykorzystywany jest] tylko przez SB, oraz wydział dochodzeniowy-śledczy – przez MO i SB (dywersja, sabotaż, sprawy gospodarcze, afery o wymowie politycznej).

⁹ Marian Janicki, komendant główny MO od 2 V 1973 r., następnie wiceminister spraw wewnętrznych od 20 II 1978 do 15 VIII 1981 r. Przebieg służby zob.: *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2006, s. 91.

¹⁰ Szerzej o strukturze SB w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz kompetencjach poszczególnych pionów zob. np.: W. Frazik, *Zarys historii kieleckich struktur aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Twarze kieleckiej bezpieki. Wystawa*, oprac. merytoryczne wystawy M. Komaniecka, kustosz wystawy J. Dutka, wstęp W. Frazik, Kraków 2007, s. 7–20; W. Frazik, F. Musiał, M. Szytyma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 23–27; P. Piotrowski, *Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1954–1975*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1/1, s. 122–164; *idem*, *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 4 (39), s. 45–52; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 7–31; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1990* [w:] *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 20–29; *idem*, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 51–107.

Departament Techniki Operacyjnej, w woj[ewództwach] wydziały „T”, podsłuch telefoniczny, pokojowy, podgląd, tajne wejście, w dużych powiatach referat techniki operacyjnej.

Biuro „W” i wydziały „W” działa na zapotrzebowanie [pionów operacyjnych SB], zajmują się korespondencją podejrzanych osób, w dużych powiatach [funkcjonują] punkty „W”.

Biuro „C” [w centrali], wydz[iały] „C” [w województwach] prowadzą ewidencję wszystkich działań operacyjnych SB i MO. Prowadzi też archiwum.

Biuro „B” [w centrali] i wydz[iały] „B” [w województwach], specj[alistyczne] jedn[ostki] prowadzą tajne obserwacje na zamówienie innych jednostek.

Biuro Paszportów – Dow[odów] Os[obistych], wydział i punkty paszportowe w powiecie, kontrola niektórych cudzoziemców i wyselekcjonowanych obywateli z państw kapital[istycznych].

Biuro Ochrony Rządu – bez odpowiednika w terenie.

Samodzielny Wydział Kontrwywiadu Radiowego (nie ma w terenie odpow[iednika]).

Biuro Informatyki, od 1973 r. mają być odpow[iedniki] w terenie, [zajmuje się] odtwarzaniem, przebiegiem nagromadzonych informacji wrogich.

Biuro Historyczne – [zajmuje się] historią naszego resortu, w woj[ewództwach] mają być insp[ektoraty] tego biura.

Główny Inspektorat Ministra – wewn[ętrzna] kontrola całokształtu działalności MSW.

Polityczną kontrolę nad SB sprawują władze partyjne.

W Krakowie jest Zespół Inspektorów. Departament Szkolenia i Dosk[onalenia] Zaw[odowego] w woj[ewództwach] odpowiednikiem są inspektoraty szk[olenia] i dosk[onalenia] zaw[odowego].

Zarząd I MSW – specjalistyczne ogniwo, w woj[ewództwach] inspektorat, opracowuje dokumenty mobilizacyjne, [planując] kroki na wypadek zaostreżenia sytuacji [społeczno-politycznej].

Biuro „A”, w woj[ewództwach] samodzielna sekcja „A” – pracują wszystkie jednostki SB i MO w szyfry i kody, zaszyfrowana łączność dalekopisowa, deszyfrowi służb specj[alnych] państw kapit[alistycznych]. Od pięciu lat w każdej k[omendzie] p[owiatowej] znajduje się dalekopis szyfrowy.

Departament Społ[eczno]-Adm[inistracyjny] już nie w SB, w woj[ewództwach] wojewoda, w pow[iatach] naczelnik, nadzór nad działaln[ością] stowarzyszeń i organ[izacji] społ[ecznych] w naszym kraju, kontrola wydz[iałów] spraw wewn[ętrznych] w radach narodowych.

Jeszcze Departament Zaopatrzenia, Finansowy, Biuro Łączności.

W KG MO działają biura i inspektoraty, w MSW działa też WOP przy ministrze jest D[owództwo] WOP-u, w terenie brygady WOP-u. WOP w pasie granicznym zabezpiecza operacyjnie granice. Czwartacy ochraniają rząd.

Podstawowe czynniki

Aby właściwie organizować pracę operacyjną, trzeba wyjść z oceny sytuacji operacyjnej.

1. Rozpoznanie przeciwnika – ludzi, grup, środowisk, które mogą [prowadzić] lub prowadziły działaln[osć] p[rzeciw]ko ustrojowi.

2. znajomość zagrożenia – znać plany zamiary osób, stanowiących zagrożenie.

3. skuteczne zabezpieczenie – ważne dla obronności itd. linie tranzytowe, wiadukty, mosty.

4. pełna kontrola operacyjna, operacyjne rozpracowanie osób podejrzanych o działalność wroga lub szkodliwą.

5. należyte przeciwdziałanie wrogim aktom, czynom (liczą się też wykryte akty), ujemnym zjawiskom gospodarczym, powinno być uwzględnione w dokumencie „Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku” lub „Kontrwyw[iadowcza] charakt[erystyka] bezp[ieczeństwa] i porządku obiektu [a]” itd. Co roku dokonuje się oceny stanu bezp[ieczeństwa]¹¹.

W pionie II używa się nazwy „Kontrwywiadowcza służba obiektu” itp., opracowuje to dany oficer.

[Ocena powinna być] obiektywna, oparta o fakty, zdarzenia w oparciu o inf[ormacje] uzyskane od] TW, technik[ę] operac[yjną], praca operacyjna – najw[ażniejszą] częścią działania funkcj[onariuszy] SB.

Wykład 2

17 X [1974 r.]
mjr Szpitalniak¹²

Podstawowe zasady pracy operacyjnej¹³.

1. zasada praworządności

2. [zasada] obiektywności

3. [zasada] aktywności i skuteczności

4. tajność

Zasada praworządności – przestrzeganie prawa, oparcie tej zasady na świadomości społecznej. Natychmiastowe stosowanie represji do tych, co robią czyn przestępczy.

^a *Wyraz nieczytelny.*

¹¹ Szerzej na ten temat zob. np.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 83–85.

¹² Właśc. Kazimierz Szpitalniak, w tym czasie zastępca naczelnika Wydziału III SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieczeństwa...*, s. 510–511. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 370–371.

¹³ Na temat ujęcia zasad prowadzenia pracy operacyjnej w resortowych wydawnictwach szkoleniowych zob.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 75–86.

Ścisłe wykonywanie prawa przez ogół obywateli, organy ścigania i wymiaru sprawiedli[wości]. Zasada pogłębiania zaufania obywateli do SB.

Zasada obiektywna – obiektywne ocenianie posiadanych środków informacji.

W pracy operacyjnej należy uwzględnić:

- analizę operacyjną
- sprawdzenie [operacyjne]
- inwigilację [operacyjną]
- technikę [operacyjną]
- kombinację [operacyjną]
- rozpracowanie [operacyjne]

Duże znaczenie działań o charakterze rozpoznawczym. Zasadnicze rzeczy – rozpoznanie miejsca sprawy i zabezpieczenie.

W wyniku rozpoznania wyjaśnić dane i dążyć [do] ujawnienia nowych okoliczności, które pomogą wyjaśnić daną sprawę.

Postawienie problemu i jego analiza, postawienie celu i planowanie, przygotowanie sił i środków, realizacja, koordynacja, kontrola, sprawdzenie.

Programowanie i planowanie [polega] na:

1. podział pracy wynik[ający] z oceny stanu bezp[iecieństwa]
2. ekonomicz[ne] dysp[onowanie] siłami i środkami działania pod wzgl[ędem] czasowym i przestrzennym
3. właściwa koordynacja działań
4. specjalizacja pracowników i zespołów pracowników, dostosowanie do wykonania czynności oraz wykorzystywanych środków.

Tajemnica – wiadomości, których nie wolno ujawnić bez zgody danej osoby, [b] państwowa, służbowa, prywatna.

Wykl[ad] 3

18 X [1974 r.]

Prawa i obowiązki funkcjonariusza MO i SB

Zarządzenie 038 – obowiązek meldowania funkcjonariusza o zmianach w jego życiu.

Najprostszą formą przyjęcia jest rozkaz – akt administracyjny.

^b *Wyraz nieczytelny.*

Różnica między funkcj[onariuszem] stałym a tymczasowym przy zwalnianiu – jeżeli w służbie przygotowawczej otrzymuje się zwolnienie, nie otrzymuje [się] ekwiwalentu za sorty.

Obowiązki: oddany dla władzy, kultura pracy, przestrzeganie praworządności.

Prawa funkcyj[onariusza] SB:

- ochrona prawna naszych poczynań;
- jeżeli utraci zdrowie, to z danego procentu dostaje dodatek za utratę zdrowia;
- odszkodowania z tytułu śmierci, inne w wypadku śmierci w pracy;
- po 10 lat[ach] prawo do renty, po 15 latach 40 proc. renty [powinno być: emerytury].

Wykład 4

Mocha¹⁴

Podstawowe wiadomości kontrwywiadowcze kraju. Charakterystyka [działalności] wywiadu państw kapit[alistycznych] przeciwko PRL

Charakterystyka wyw[iadów]

Wywiad jest to dyskretne, zakonspirowane zbieranie wiadomości o przeciwniku.

USA do [19]39 r. [prowadziły] działaln[osć] wywiad[owczą] poprzez komórki dyplomat[yczne].

Francja, W[ielka] Bryt[ania], Polska – silne komórki wywiad[owcze]. Polska – II Oddział Sztabu Generalnego z referatem W (Wschód) i Z (Zachód)¹⁵. Miał ścisłe związki z wywiadem francuskim.

Od [19]36–[19]39 aktywny referat Z.

Niemcy od [19]33 r. budują zdecydowanie sieć wywiad[owczą] w sposób totalny.

Od Pearl Harbor bardzo aktywna działaln[osć] wywiadu amerykańskiego]. Obecnie CIA¹⁶ ma ok. 4 mld dolarów, faktyczny budżet w granicach 8 mld dolar[ów].

¹⁴ Czesław Mocha, w tym czasie naczelnik Wydziału II SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 380–381. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 278–279.

¹⁵ Referaty Wschód i Zachód w Oddziale II Informacyjnym Sztabu Generalnego/Głównego wydziału po zmianach organizacyjnych w 1926 r. (wcześniej stanowiły mniejsze jednostki organizacyjne – podreferaty i sekcje). Szerzej zob. J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata. Terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, s. 452–455 (tam literatura).

¹⁶ Podstawowe informacje zob. *ibidem*, s. 101–111 (tam literatura).

Wywiad ang[ielski] i franc[uski] nie zmienił się.

Wywiad RFN [–] Gihlen¹⁷ do [19]56 r.¹⁸ był na usługach USA od 1949 r. wywiad w RFN przejął BND¹⁹ i UOK²⁰ – kontrwywiad.

Najbardziej niebezpiecznym dla nas jest wywiad RFN, następnie USA, W[ielka] Br[ytania], Francja.

Polska – kraj socjalistyczny i po ZSRR najsilniejszy kraj socjal[istyczny], centralne usytuowanie geogr[aficzne], czynniki [istotne] dla wywiadu.

Profil wywiadu obecnie z [płaszczyzny] politycznej na ekonomiczną, ideologię polityczną, naukę i technikę.

Czynniki sprzyjające przenikaniu wiadomości

- pieniądze
- przekonania polityczne

Płaszczyzny działania wywiadu

- kadrowa agentura obcego wywiadu (czynnik najistotniejszy obcego wywiadu),
- legalne ekspozytury wywiadowcze w postaci placówek dyplomat[ycznych], w ambasadzie USA w Warszawie na 100 pracown[ików] jest 15 osób kadry wywiadu.

Bardzo niebezpieczną komórką są ataszaty wojskowe – wyspecjaliz[owani] kadrowcy wywiadu.

Brytyjczycy w Białost[ockiem] i Olsztyńsk[iem].

Francuzi – Zielonog[órskie], Wrocław, Opole.

Brytyjczycy – Koszalin, Szczecin

Naszym rejonem [interesują się] w zasadzie Francuzi, ale inni także, Japończycy zbierają wiadomości ekonomiczne, naukowe i techn[iczne].

Międzynarodowy ruch osobowy – w Polsce jako jedynym kraju demokracji ludowej wszyscy kiedy chcą jeżdżą na Zachód, ludzie, którzy legalnie wyjechały z kraju i nie wróciły [sic!] – kolejny czynnik wywiadu.

Podstawowe formy i metody – nasz wywiad do [19]56 r. [pracował] za pomocą siatek wywiadowczych, po [19]55 r., a już w latach sześćdziesiątych są tylko pojedynczy agenci państw obcych, warunkiem niezbędnym jest, aby nikt nie wiedział [?].

¹⁷ Reinhard Gehlen, od 1 IV 1942 do 9 IV 1945 r. szef XII Wydziału Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych III Rzeszy tzw. Oddziału Obce Armie Wschód (FHO). W maju 1945 r. nawiązał kontakt z Amerykanami i wkrótce utworzył tzw. Organisation Gehlen – finansowaną przez USA organizację prowadzącą działania wywiadowcze za „żelazną kurtyną”. Szerzej zob. J. Larecki, *Wielki leksykon...*, s. 474 (tam literatura).

¹⁸ Faktycznie do 11 VII 1955 r. – tego dnia rząd RFN przejął kontrolę nad Organisation Gehlen, przekształcając ją w Bundesnachrichtendienst (BND) – funkcjonującą oficjalnie od 1 IV 1956 r. (*ibidem*).

¹⁹ Podstawowe informacje zob. *ibidem*, s. 92–94 (tam literatura).

²⁰ Federalny Urząd Ochrony Konstytucji – Bundesamt für Verfassungsschutz. Podstawowe informacje zob. *ibidem*, s. 90–91 (tam literatura).

Podstawowe wiadomości o kontrwywiadowczym zabezpieczeniu kraju

Wytyczne Ministra Spraw Wewn[ętrznych] z 2 VIII [19]72 r. określają przedmiot pracy kontrwywiadu, działanie:

Zorganizować system wykrywania, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu turystycznego.

Jak walczyć z obcym wywiadem?

Wszelka koncentracja podejrzeń musi się koncentrować w II wydz[iale].

Ofensywny styl w kontrwywiadzie, gra kontrwywiadowcza – szczyt naszej pracy.

Penetrowanie ruchu turystycznego:

a) aspekt profilaktyczny – przygotowywanie wyjeżdżających z kraju,

b) aspekt zapobiegawczy – kontrwywiadowcza ochrony międzynarodowej wymiany osobowej.

Droga ustalenia przekazywania informacji – najgorsza droga, którą musimy ustalić, najtrudniej ustalić, gdy informacje przechodzą z ręki do ręki.

Środki łączności korespondencji:

- raz w miesiącu meldunek coraz z innego miejsca
- pismo utajnione, atramenty sympatyczne
- z wiadomości wojskowych do przekazywania służy blok wojskowy
- introfotografia – sprzęt do pomniejszania tekstów do pisania na maszynie
- wykorzystanie znaków (aktualne), tzw. krótkoznaków, agent interesujący się woj- skiem dostaje tzw. tabelę krótkoznaków.

- łączność z krajem do ośrodka przez korespondencję, łączność ośrodka z agentem za pomocą radia i krótkoznaków na niskiej częstotliwości – UKF

- w momentach napięcia polit[ycznego] rozmowy telefoniczne, gdzie w słowie ukryte są krótkoznaki

- sporadycznie wykorzystanie krótkofalówek

- nie ma łączności przez tzw. martwe skrzynki

- jeżeli ktoś raz w roku wyjeżdża, to nie ma łatwej łączności osobowej, art. 124 par.

1 kwalifikowane szpiegostwo

- bierze się także pod uwagę miejsce pracy człowieka i do jakiego miejsca wyjeżdża za granicę

- prowadząc rozpracowanie, nie wolno pójść na połowiczne rozpoznanie

- zabezpieczenie placówek dyplomatycznych działających w Polsce,

- konsulát francuski interesuje się stykami z przemysłem

- środowisko nauko[wo]-techn[iczne]

- [środowisko] kulturalne

- musi być sieć TW, bo inaczej nie będziemy wiedzieć, co się dzieje w terenie.

Wykl[ad 5]

ppłk Lechowski²¹

Uprawnienia MO i SB w zakresie niektórych czynności procesowych

Zarząd[enie] 48 – maj [19]72 r.

Obowiązki i prawa te zawarte są w KPK i w zarządzeniach resortowych.

Przestępstwem nazywamy czyn zabroniony stosownymi przepisami KK. Przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem (art. 5 par. 1 KK).

Przestępstwo może być umyślne lub nieumyślne.

Zbrodniami są czyny zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat i można je popełnić tylko z winy umyślnej.

Występkami nazywamy inne czyny zagrożone karą przekraczającą 3 mies[iące] pozbawienia wolności lub 5 tys. [zł] grzywny.

W polskim prawie karnym mamy do czynienia z prawem karnym materialnym (zawartym w KK) – oraz z prawem karnym procesowym (formalnym zawartym w KPK).

Prawo karne materialne stanowi o tym, jakie czyny są przestępstwem i jakie środki należy stosować wobec osób popełniających przestępstwa.

Organy państwowe: sąd, prokuratura, MO i SB powołane są do ich realizacji, prawa karnego.

Prawo regulujące postępowaniem karnym nazywamy prawem formalnym – prawem karnym procesowym – jest ono zbiorem norm prawnym regulujących postępowanie karne. Określa ono prawa i obowiązki organów procesów [*sic!*] stron i pozostałych uczestników postępowania oraz normuje warunki, tryb i formy czynności prawnych. Ma na celu zabezpieczenie prawidłowych i skutecznych sposobów ścigania sprawców przestępstw, wyeliminowanie dobrowolności w działaniu organów procesowych oraz właściwe ustalenie pozycji procesowej osób biorących udział w postępowaniu.

Uczestn[ikami] procesu karnego są:

- organy procesowe (sąd, prokurator, MO i SB), strony (oskarżony, powód cywilny, przedst[awiciel] org[anizacji] społ[ecznej])
- przedstawiciele procesowi (obrońca, pomocnicy procesowi)
- osobowe źródła dowodowe (świadek, biegły).

Czynności procesowe – są to określ[one] w KPK czynności wykonywane w toku postępowania: oględziny, przesłuchania, wydawanie postanowień różnego typu, KPK reguluje porządek dokonywania czynności procesowych, określając ich kolejność

²¹ Stanisław Lechowski, w tym czasie naczelnik Wydziału Śledczego SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 341–342. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 247–248.

i zależność (nie można iść na przeszukanie, jeżeli nie rozpoczęto postęp[owania] karne[go] itp.)

W celu ustal[enia] odpowiedzialności karnej konieczne jest dokonanie czynności wyjaśniających, mających na celu ustalenie: czy istotnie popełniono czyn zabroniony pod groźbą kary; kto jest jego sprawcą; czy zachodzi po stronie sprawcy wina.

Czynności wyjaśniające mogą trwać 30 dni.

Postępowanie przygotowawcze stanowi zespół czynności dokonywanych w celu ustalenia:

- czy zostało popełnione przestępstwo
- wykrycia sprawcy i w razie potrzeby ujęcia go
- zebrania niezbędnych danych o osobie podejrzanej stos[ownie] do [wymagań przewidzianych w] art. 8 KK
- zebranie i utrwalenie dowodów dla sądu
- wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy w celu ustalenia, czy należy wnieść akt oskarżenia, czy zakończyć postępowaniem umarzającym.

Postępowanie przygotowawcze obejmuje: śledztwo, dochodzenie.

Śledztwo może wszcząć tylko prokurator, winno trwać 3 miesiące.

Dochodzenie prowadzi się w ciągu miesiąca, prokurator może przedłużyć do trzech.

Podstawą do wszczęcia postępowania mogą być: materiały operacyjne, śledcze, zawiadomienia obywatelskie, zawiadom[ienia] instytucji państw[owych] i społ[ecznych] org[anizacji], zatrzymanie na gorącym uczynku.

Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czynu nie popełniono albo czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, oraz gdy ustawa uznaje, że sprawca nie popełnił przestępstwa.

Ustawa określa, że czyn nie stanowi przestępstwa z powodu jego znikomego niebezpieczeństwa] społ[ecznego] albo sprawca nie podlega karze (umyślowo chory), sprawca nie podlega orzecznictwu sądów PRL – dyplomata, brak skargi uprawnionego oskarżyciela (gwałt, kradzież, małżeńskie), podejrzany zmarł, nastąpiło przedawnienie, postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie ukończone lub wszczęte toczy się (art. 11 KPK).

Art. 14 KPK zobowiązuje do zawiadomienia przełożonych o wszczęciu i zakończeniu postępowania.

Postępowanie zawiesza się, gdy zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca postępowanie (podejrzany ukrywa się).

Wyłączenie sędziego z urzędu [następuje], gdy – sprawa dotyczy jego bezpośredniego, jego krewnych, był świadkiem czynu, brał udział w sprawie jako prokurator lub obrońca, uczestniczył w niższej instancji w wydaniu wyroku.

Na podobnej zasadzie powinien wyłączyć się funkcjonariusz SB w celu zapewnienia obiektywności i wykluczenia stronniczości.

Art. 61 KPK mówi, że za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, za oskarżonego osobę, p[rzeciw]ko której wniesiono akt oskarżenia.

Gwarancje procesowe – przewidziane w KPK środki mające na celu zabezpieczenie określonych praw i interesów w procesie karnym, wypływają z Konstytucji PRL, rozdz. VII.

Najważn[iejsze] gwarancje procesowe podejrz[anego]:

przepisy ograniczające stosowanie środków przymusu szczególnie zatrzymania i tymczasowego aresztowania (206 i 207 KPK czas zatrzymania)

- art. 210, 211, 213, 217, 222 KPK określają organy uprawnione do stosowan[ia] środków zapobiegawczych, trybu stosowania i uchylania tychże środków

- art. 212 daje możliwość składania zażaleń do sądu przez oskarżonego na postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania

- realizacją gwarancji nietykal[ności] osobistej i mieszkania są przepisy 190, 191, 192, 194, 195, 197 KPK, uzasadniające zasady przeszukania

- prawa oskarżonego do obrony art. 9 KPK

- prawa o otrzymaniu informacji o zarzutach 269, 422 KPK

- uprawnienie do udziału oskarż[onego] i jego obrońcy w czynnościach postępowania przygotowawczego 272–[27]4, 277 KPK

- prawo wyboru obrońcy art. 73 KPK i porozumienia się z nim

- prawo odwoływania się od wyroku do sądu wyższej instancji (cały dział IX KPK)

- obcokrajowcowi trzeba dać tłumacza.

Obowiązki podejrzanego

Do celów dowodowych podejrzany jest zobowiązany poddać [się:]

- oględzinom zewnętrznym oraz innym badaniom – wolno pobrać od podejrzanego odciski [palców], fotografować go oraz okazać go w celu rozpoznawczym innym osobom

- badaniom psychologicznym i psychiatrycznym oraz badaniom połączonym z dokonaniem zabiegów na jego ciele, pod warunkiem że dokonuje [ich] uprawniony pracownik służby zdrowia, badaniom krwi lub wydzielin organizmu (art. 65).

- podejrzany na wolności zobowiązany stawić się na każde wezwanie w toku postępowania przygotowawczego i dokonać wyjaśnienia o zmianie adresu

- nie może być więcej niż trzech obrońców na jednego [oskarżonego].

Wykład [6]

23 X [1974 r.]

pplk Rożkiewicz²²**Wyd[ział] „C” – koordynator przedsięwzięć operacyjnych,
na zewnątrz Wydział Archiwum KW MO**

Zarządzenie 079/72 MSW w sprawie rejestracji przez jedn[ostki] SB osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania inform[acji]²³.

Rejestrację kleru 00114/63 reguluje [normatyw] z 6 lipca [19]63 r. w sprawie pro[wadzenia] ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolick[iego], tym zarządzeniem minister wprowadz[iał] zarząd[enie nr] 002/63²⁴.

Zarząd[enie nr] 034/74 MSW z 10 V [19]74 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewn[ętrznych]²⁵.

KO się nie rejestruje, wartościowego KO można zabezpieczyć, żeby kto inny bez wiedzy danego oficera nie korzystał.

Rejestruje się kartą E-16²⁶

²² Właśc. Jan Roszkowicz, w tym czasie naczelnik Wydziału „C” SB KW MO w Krakowie. Szerzej zob.: F. Musiał, *Szefowie zakopiańskiej bezpieki w latach 1945–1975* [w:] *Drogi do Niepodległości. Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989*, s. 75–79; Przebieg służby por.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 325–326; W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 447–448.

²³ Szerzej o instrukcji zob. np.: M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 231–262; E. Zajac, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *ibidem*, 285–294.

²⁴ Zarządzenie nr 00114/63 ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 lipca 1963 roku w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 336–337; Instrukcja nr 002/63 dyrektora Departamentu IV i dyrektora Biura „C” z dnia 6 lipca 1963 r. o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego [w:] *ibidem*, s. 338–345; Zob. także niewymienioną w notatkach: Instrukcję nr 005/63 dyrektora Departamentu IV z dnia 23 XII 1963 r. o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentacji działalności biskupów [w:] *ibidem*, s. 352–355

²⁵ Szerzej na temat obowiązujących w resorcie kategorii archiwalnych zob.: M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 275–276.

²⁶ Niejasny jest kontekst – karta E-16 była bowiem kartą aktualizacyjną (nazywaną także kartą informacyjną), wykorzystywano ją do wymiany informacji pomiędzy jednostką operacyjną, która zarejestrowała osobę lub sprawę, a pionem „C” oraz między centralą a terenem. Służyła do aktualizowania informacji o danym zainteresowaniu operacyjnym czyli np. o zmianie adresu czy danych osobowych figuranta (np. zmiana nazwiska). Szerzej zob. M. Komaniecka, *Mini przewodnik po materiałach ewidencyjnych Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia...*

- notatki i sprawy problemowe na E-O4²⁷
- osoby niepożądane w PRL – E-O4
- zastrzeżenia wyjazdu za granicę – E-O4
- sprawę [podjętą] z archiwum rejestruje się jak nową.

Kartoteki²⁸:

- ogólnoinformacyjna
 - czynnych spraw i sieci
 - tematyczne
 - adresowe wg miejsca pracy, zawodów, znajomości jęz. obcych, kryptonimów
- Sprawdzamy 15-kami²⁹, w sprawach pilnych można przesłać szyfrogram.
Przed składaniem do archiwum [teczek agentury] musi być:
- oprócz postanow[ienia] o zakończ[eniu] spraw[y]
 - charakterystyka TW
 - rodzaje i ilość spraw, do których wykorzysty[wany]
 - stosowane kontrole
 - powód eliminacji

Zarz[ądzenie] nr 034/74 [ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych].

Akta kat[egorii] A i B, A – trwała [wartość archiwalna – nie podlegają brakowaniu]

Zabezp[ieczenie] tajemnicy państw[owej] i służb[owej]

Wzrost ruchu turystycznego stwarza większą groźbę przepływu tajemnicy.

- pojęcie tajemn[icy] państw[owej] i służb[owej]
- przepisy prawne dotyczące tajemnicy
- przedmiot ochrony tajemn[icy] państw[owej] i służb[owej]
- zasady i sposoby zabezp[ieczenia] tajemnicy
- formy popełnianych przestępstw naruszenia tajemnicy
- zadania SB w dziedz[inie] ochrony tajemnicy
- wykaz ważniejszych aktów prawnych dotyczących omawianych zagadnień

²⁷ Mowa o kartach wzoru: EO-4-A/72 – alfabetycznej karcie rejestracyjnej wypełnianej na każdą zarejestrowaną w sprawie osobę oraz EO-4/72 – statystycznej karcie rejestracyjnej służącej do rejestracji osób i spraw. Szerzej zob. *ibidem*.

²⁸ Szerzej o kartotekach zob. np.: M. Komanińska, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...*, s. 231–262; E. Zając, *Ślad pozostaje...*, s. 285–294. Tam literatura.

²⁹ Mowa o karcie E-15, czyli tzw. karcie sprawdzeniowej służącej jednostkom operacyjnym do dokonywania w kartotece sprawdzeń osób będących w ich operacyjnym zainteresowaniu. Szerzej zob. M. Komanińska, *Mini przewodnik...*

Przedmiot ochrony taj[emnicy] – wszelkie informacje przekazane ustnie lub zawarte w piśmie, odbitce, planie, mapie, projekcie wynalazczym, patencie, dokumentacji techn[icznej], obliczeniu, szkicu rysunku, fotografii lub fotokopii albo w innym dokumencie, taśmie magnetofonowej, karbonizowany[m] urządzeniu, narzędziu, przyrządzie lub jego prototypie lub w innym przedmiocie, o ile:

- ich ujawnienie osobom nieupoważnionym może narazić na szkodę bezpieczeństwa lub inny ważny interes gosp[odarczy] lub polit[yczny] PRL (tajemn[ica] państw[owa])

- stanowią wiadomości, z którymi pracownik zapoznał się w związku ze swoją pracą w inst[ytucji] państw[owej] lub społ[ecznej], a których ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę społecznie uzasadniony interes

- znajdują się w wykazie rodzajów wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub służbową, opracowanym przez kierowników instytucji centralnych lub zostaną uznane przez tychże jako wiadomości stanowiące tę tajemnicę

Przedmiotem ochrony prawnej będą ponadto zawsze zarządzenia wydane dla ochrony taj[emnicy] państwowej lub służbowej.

Formy popełnienia przestępstwa – o ile przestępstwo szpiegostwa może być popełnione tylko z winy umyślnej, czyli sprawca świadomy jest ujemnych skutków swojego działania dla interesów PRL, przewiduje, iż z nimi się godzi, to przy przestępstwach o naruszenie tajemnicy występuje również forma winy nieumyślnej.

Dla bytu przestępstwa szpiegostwa niezbędny jest element działania sprawcy, natomiast przestępstwa naruszenia tajemnicy można dopuścić się także przez zaniechanie.

Organizacja pracy operacyjnej na odcinku zabezp[ieczenia] taj[emnicy] państw[owej]

- przy organizacji pracy operacyjnej powinniśmy ustalić, jakie wiadomości obiekty czy urządzenia na podległym mi terenie stanowią tajemn[icę] państw[ową] czy służbową, kto personalnie posiada dostęp do tej tajemn[icy]

- w jaki sposób zamierzamy organizować pracę na tym odcinku.

Wysuwają się na czoło :

- pozyskiwanie osobowych źródeł informacji w punktach zapewniających dopływ informacji o naruszeniu tajemnicy państw[owej]

- właściwy instruktaż i wyzyskiwanie kierowników komórek odpowiedzialnych za zachowanie tajemn[icy] państw[owej] w zakł[adzie] i inst[ytucji].

Ważniejsze akty prawne:

- uchwała nr 128/71 Rady Ministrów [PRL] w sprawie ochrony tajem[nicy] państw[owej] i służb[owej]

- zarządzenie nr 89/72 MSW wprowadza instrukcję wzorcową w sprawie zasad i sposobu postępowania w kraju z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państw[ową] i służbową

- zarządzenie nr 13 MSZ w sprawie postępowania w rozmowach z przedstawicielami państw obcych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państw[ową] i służb[ową] oraz udzielania za granicą informacji w formie sprawozdań, statystyk, referatów i wykładów

- zarządzenie nr 2/73 MSW z 2 I [19]73 w sprawie uzgadniania kandydatów do prac obronnych i techniczno-konstrukcyjnych w produkcji zbrojeniowej, stanowiących tajemnicę państwową oraz do wykonywania prac w kancelariach tajnych

- zarządzenie nr 3/73 z 2 I [19]73 MSW w sprawie postępowania w resorcie spraw wewn[ętrznych] przy uzgadnianiu kandydatów do wykonywania prac obronnych i w kancelariach tajnych

- zarządzenia i wykazy dotyczące rodzajów wiadomości, stanowiących tajemnicę państw[ową] i służb[ową] opracowane przez kierowników instytucji centr[alnych]

- przepisy art. 120 par. 15, 16 oraz art. 260–264 KK o odpowiedzialności karnej za naruszenie tajemn[icy] państw[owej] i służb[owej]

- zarządzenie MSW 101/60 z 25 V [19]60 r. wykaz zagadnień tajnych i tajnych spec[jalnego] znaczenia w resorcie MSW.

Zapytania na 15-ce

- przed rozpracowaniem (taka formuła przed rozpracowaniem kogoś), Wydział VI – ewidencja kryminalna w W[arsza]wie

Wykład [7]

24 X [1974 r.]

Praca z TW³⁰

TW i ogólne zasady postępowania [się tą kategorią OZI].

TW to osoba celowo pozyskana do zapobiegania, rozpoznania i wykrywania p[rze]ciwni[ka].

Obowiązek działań profilaktycznych.

Każde pozyskanie musi być poprzedzone analizą istniejących potrzeb i możliwością [sic!] kandydata do potrzeb.

Podstawy pozyskania TW

- materiał kompromitujący, jeżeli można domniemywać, że obawa przed wykorzystaniem tych materiałów skłoni go do współpracy

³⁰ Na temat problematyki zasad werbunku i pracy z TW w resortowych wydawnictwach szkoleniowych zob.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 89–155.

- dowody przestępczej działalności
- dążenie do uzyskania korzyści osobistych
- pozyskanie na zasadzie lojalności
- pozyskanie zgody na współpr[acę] członka innego państwa zależy od Departamentu MSW.

Przygotowanie pozyskania TW

1. [ocena, jakie są] aktualne i perspektywiczne możliwości informowania o osobach itp.
2. [ocena, czy kandydat posiada] odpowiednie walory osobiste
3. [ocena, czy kandydat posiada odpowiednie] predyspozycje psychiczne.

Proces doboru kandydata na TW

- ustalenie podstaw pozyskania do współpracy
- kandydata opracowuje się wg odpowiednich środków
- odpowiednie warunki spotkania stosownie do pozycji zawodowej TW
- tajność spotkania
- sposób sprawdzenia kandydata na miejscu spotkania
- sposób postępowania w wypadku nieudanego pozyskania

Pozyskanie TW

- albo akt jednorazowy (do jednej sprawy), najwyżej notowane
- albo długofalowe³¹
- taktyka pozyskania elastyczna, należy dążyć, aby kandydat sam zaproponował współpracę, jeżeli waha się, sami wychodzimy z propozycją współpracy
 - spotkanie, na którym uzyskano zgodę TW, należy od niego przyjąć fakt zobowiązania o tajemn[icy], w zależności od potrzeby i zgody TW należy przyjąć zobowiązanie, pouczyć pozyskanego TW o zasadach postępowania, o obiektywności i prawdziwości informowania.

Szkolenie TW na spotkaniach, w ważnych wypadkach specjalne szkolenie.

Zabezpieczenie tajności współpracy.

Sprawdzanie wiarygodności danych [dostarczanych] przez TW. Wykorzystanie informacji w sposób zapewniający zachowanie tajemn[icy] i jej źródła, ograniczenie do niezbędnych ilości funkcjonariuszy znających TW.

³¹ Na temat taktyki werbunku stopniowego zob.: F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięi Narodowej” 2007, nr 4 (75), s. 66–76; *idem*, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 108–110; W wykładzie pominięto, bądź Brzozowski tego nie odnotował, trzecią z taktyk – werbunek pozornie dla innego celu. Zob.: *idem*, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 107–108.

[Należy] zwracać TW koszty poniesione przez niego. Zlecenie zadań powinno wynikać z oceny sytuacji operacyjnej, sformułowane na piśmie i potwierdzone przez przełożonego i podpisane przez TW.

Łączność z TW

Kontrola TW przez cały okres współpracy, zakończenie współpracy, gdy TW wykona zadanie, do którego został pozyskany, a nie ma możliwości dalszego wykorzystania.

Do LK nie sprowadzamy agentury dwulicowej, niesprawdzonej.

Konsultant pozyskiwany do oceny interesujących nas zjawisk.

Instytucja pracowników na etatach niejawnych³².

Wykład [8]

25 X [1974 r.]
mjr Szafarski³³

Wydział „W”

Wydz[iał] I, II, III, IV, P[rzestępstw] G[ospodarczych]³⁴, Wydz[iał] Pasp[ortowy], Wydz[iał] Kryminalny³⁵, Śledczy może korzystać z usług Wydziału „W”.

Zgłoszenie o zajęciu korespondencji zgłasza się na dwóch kartach (jedna na korespond[encję] krajową, druga na zagraniczną).

Zamówienie można jednorazowo złożyć na 3, 6 miesięcy, w zasadzie zamawiamy na 3 mies[iące], jeżeli chcemy przedłużyć piszemy dodatkowy trzeci druk.

Oryginał można przetrzymywać u siebie tylko 4 godziny, z wyjątkiem oryginału konfiskowanego.

³² Szerzej zob.: W. Frazik, *Etaty niejawne, praca „pod przykryciem”, grupy interwencyjne, konsultanci – nowe formy pracy operacyjnej pionu III Służby Bezpieczeństwa w zakładach pracy według dokumentu z 1972 r.* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia...*

³³ Stanisław Szafarski – w tym czasie zastępca naczelnika Wydziału „W” SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 494–496. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 358–360.

³⁴ Wydział MO.

³⁵ Wydział MO.

Wykład [9]

Zasady użycia broni, pałki, gazu

Podstawy prawne legitymowania

Zatrzymanie i doprowadzenie

Środki przymusu

Legitymowanie – w przypadkach uzasadnionych art. 7 ust. 1 punkt 3 dekretu o organizacji MO, z każdego legitymowania pisać notatkę.

Zatrzymanie – uzasadniony powód zatrzymania, podst[awa] praw[na] – art. 74 Konst[ytucji] PRL, KPK, art. 205–208

Środki przymusu (inst[rukcja] nr 1/60 KG MO, 15 V [19]60 r.).

– użycie kaftana bezpieczeństwa

– pałka gumowa

– RMG – ręczny miotacz gazowy

Zasady użycia broni (art. 8 dekretu o organizacji i działaniu MO)

Zasady:

- użycie broni jest środkiem ostatecznym
- użycie broni może nastąpić w określonych prawem przypadkach:
- wobec niebezpiecznego przestępcy (podpalacz, włamywacz itp.)
- użycie broni powinno wyrządzić możliwie najmniejszą szkodę osobie, p[rzeciw]ko której użyto broni.

Przypadki, [w których dopuszczalne jest użycie broni]:

1. w obronie własnej
2. p[rzeciw]ko napastnikowi, [jeśli] nie usłucha rozkazu do natychmiastowego rzucenia broni, jeżeli zachowanie napastnika wskazuje na użycie przez niego broni
3. p[rzeciw]ko napastnikowi, który usiłuje odebrać funkcjonariuszowi MO broń i nie zaniecha tego mimo wezwania i ostrzeżenia
4. w celu zapobieżenia zamachu na urządzenia służące dla gospodarki narodowej i państw[owej]
5. dla zapobieżenia zamachu na mienie społeczne o znacznej wartości
6. w celu udaremnienia ucieczki sprawcy zamachu określonego w punk[tach] 1–5
7. w czasie pościgu za niebezpiecznym przestępcą, terrorystą, szpiegiem, dywersantem, zabójcą, podpalaczem
8. w razie gdy konwojowany niebezpieczny przestępca podjął niebudzącą wątpliwości próbę ucieczki
9. w celu udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy państwa, jeżeli zachodzą warunki

Wykład [10]

26 X [1974 r.]

Rola i zadania wywiadów k[rajów] k[apitalistycznych]

Czynniki decydujące o świecie:

- kryzys paliwowo-energetyczny
- widmo głodu
- kryzys inflacyjny

Giscard³⁶ chce zjednoczenia politycznego krajów EWG, waluta: marka niem[iecka], frank belg[ijski], gulden holen[derski].

Koncepcja Nixona³⁷ – swoboda przepływu myśli, idei i ludzi.

Wywiad polityczny, ekonomiczny, naukowo-techniczny, militarny.

Zadania wywiadu

- zdobywanie i dostarczanie tajnych dokumentów i informacji pożytecznych dla nas
- na tej podstawie proponujemy optymalne rozwiązania
- kształtowanie poza granicami PRL dogodnej dla naszego kraju sytuacji ek[onomiczno]-polit[ycznej], likwidacja zagrożenia.

Stosunki dyplomat[yczne] mamy z 86 państwami

Naprowadzenie – bardzo dokładna notatka o danym człowieku.

Działy w naszym wywiadzie³⁸:

- dział polityczny
- [dział] gospodarczy
- [dział] do walki z dywersją ideologiczną (w USA przy każdej uczelni są instytuty wschodnie i sinologiczne).

Polska spośród krajów dem[okracji] lud[owej] na I miejscu zainteresowania [wywiadowego] państw kapitalistycznych].

Tematyka instytutów ideologicz[nych] k[rajów] k[apitalistycznych]

Kontrwywiad w wywiadzie za granicą – ochrona placówek zagranicznych, podst[awowe] zadania – rozpracowanie służb specjalnych p[rzeciwni]ka.

³⁶ Valéry Giscard d'Estaing (ur. 1926), polityk francuski, w latach 1962–1966 i 1969–1974 minister finansów i gospodarki rządu francuskiego, w latach 1974–1981 prezydent Francji.

³⁷ Richard Milhous Nixon (1913–1994), polityk amerykański, w latach 1953–1961 wiceprezydent, a w latach 1969–1974 prezydent USA. Wraz z Henrym Kissingerem realizował politykę odprężenia w stosunkach z ZSRS i ChRL, inicjator rozmów rozbrojeniowych SALT pomiędzy USA a ZSRS. W sierpniu 1974 r. zrzekł się urzędu w konsekwencji afery Watergate.

³⁸ Szerzej na temat struktury i pracy Departamentu I MSW zob. P. Piotrowski, *Metodologia pracy operacyjnej Departamentu I MSW* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia...*

Wykład [11]

mjr Kumorek³⁹, [Wydział] IV

Zbieranie, opracowywanie i wykorzyst[ywanie] informacji w pracy SB Dokumentacja pracy operacyjnej

Pojęcie, rola oraz wymogi informacji operacyjnej

Inform[acja] operacyjna – każda wiadomość o osobach, faktach, zjawiskach pozostających w zainteresowaniu SB.

Informacja pierwotna i wtórna.

Pierwotna – ze źródła informacji (TW, KO, konsult[anci] i inni).

Wtórna – inform[acja] przez nas przetworzona na użytek władz polit[ycznych], jedn[ostki] nadrzędnej.

Wymogi inform[acji] operacyjnej

Wymogi:

- [powinna] wiązać się z zakresem działań SB
- powinna obiektywnie odtwarzać stan rzeczywisty osób, faktów, zjawisk, aby informacje operacje były praktycznie wykorzystane

Cechy inform[acji] poprawnej

- obiektywizm,
- rzeczowość (źródło inform[acji])
- krytycyzm (próba sprawdzenia, czy daną informację należy podać)
- zwięzłość

Źródła informacji

System zdobywania inf[ormacji] źródłowych

- osobowe źródło informacji (TW, KO)
- ChSS – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (2 posłów w Sejmie), PAX – systemy scentralizowane (5 posłów w Sejmie)
 - Znak – ma KIK (Klub Inteligencji Katol[ickiej]), jest ich 5, nie ma systemu centralnego, współpraca klubów na zasadzie porozumienia, „Tygodnik Powszechny”, miesięcznik „Znak” i Wydaw[nictwo] Znak (pięciu posłów w Sejmie).

PAX i ChSS – stowarzyszenia prosocjalistyczne. Hierarchia kościelna ich nie uznaje.

³⁹ Ryszard Kumorek, w tym czasie zastępca naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieczeństwa...*, s. 328–329. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 241–242.

- dialog polityczno-operacyjny – kontakt z taką osobą, która nie pozostaje w żadnym kontakcie z SB (nie jest TW, KO); można przez niego robić dezinformację, dezintegrację (z góry zakładamy, że może on przekazywać dalej informacje)

- rozmowy sondażowe

- konsultanci

druga grupa źródeł inform[acji]

- pozaosobowe źródła inform[acji]

- technika operacyjna

- obserwacja zewnętrzna z Wydz[iału] B

trzecia grupa źródeł inf.

- oficjalne i półoficjalne publikacje

- nasłuch radiowy

czwarta grupa

- inne grupy naszego resortu

Opracowywanie informacji wtórnych – etapy (w województwie SB [posiada] tzw. grupy – sekcje sprawozdawczo-analityczne)

I etap: dokładne i wnikliwe zapoznanie się z materiałem źródłowym

II etap: uszeregowanie faktów i stworzenie myślowej konstrukcji informacji

III etap: redagowanie informacji z uwzględnieniem wymogów odbiorcy (ściśła, krótka)

Rodzaje i klasyfikacja informacji – rodzaj zależy od celu, jakiemu służy:

1. meldunek – krótki opis wydarzenia, faktu

2. informacja doraźna – obszerniejsza niż meldunek relacja, zawiera pewną ocenę faktu, kierunki naszych przedsięwzięć

3. informacja problemowa

4. kronika ważniejszych wydarzeń

5. notatka

Dokumentacja pracy operacyjnej

To, co otrzymujemy od TW, nazywamy doniesieniem.

Oceniamy, szczególnie w I okresie współpracy, stosunek TW do nas.

Notatka służbowa – praktycznie prawie z każdej czynności

Plan operacyjny:

- ocena człowieka, sytuacji

- cele rozpracowania

- kierunki działania naszego

- rozwinięcie tych kierunków, tj. konkretne przedsięwzięcia

Plan opracowania kandydata na TW:

Dokumenty

- ocena człowieka
- dlaczego wybór na niego
- przy przedsięwzięciach muszą być podane terminy

Wykład [12]

płk Mrowiec⁴⁰, Wydział „B”

Zadanie „B” – obserwacja za figurantami znajdującymi się w zainteresowaniu operacyjnym SB⁴¹

Cele:

- prowadzenie obserwacji – (obserw[acja] tajna zewnętrzna i jawna)
- zabezpieczenie danego terenu przed penetracją agent[ury] państw kap[italistycznych]
- praca operacyjna w wyselekcjonowanych hotelach
- kwestia zabezpieczeń wszystkich delegacji innych państw

Wykład [13]

ppłk Lechowski, [Wydział] Śledczy

Podstawowe wiadomości dotyczące działania funkcjonariusza SB na miejscu przestępstwa lub zdarzenia

1. Rozpytywanie osób na miejscu zdarzenia
2. Zatrzymanie osób i penetracja terenu
3. Przeszukiwanie osób zatrzymanych [i] mieszkań

Dowodami w znaczeniu prawnym są dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych, oględziny rzeczy lub osoby i przesłuchanie stron, dopuszczalne są jeszcze inne

⁴⁰ Tadeusz Mrowiec, w tym czasie naczelnik Wydziału „B” SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieczeństwa...*, s. 384. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 279.

⁴¹ Na temat funkcjonowania pionu „B” zob. np.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 185–195 (tam literatura).

dowody, do których stosuje się odpowiednio przepisy o dowodach (dowód z próby krwi lub badania antropometrycznego).

Sąd ocenia wszystkie dowody wg własnego przekonania (swobodna ocena dowodów) na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zebranego w toku postępowania przygotowawczego – KPK omawia zagadnienia dowodów rzeczowych i osobowych w rozdz. V.

Oględziny dochodzeniowo-śledcze

- zbadanie miejsca, rzeczy lub osoby

Obejrzenie – za pomocą zmysłów przy zastosowaniu odpowiednich środków naukowo-technicznych. Miejscem oględzin jest przestrzeń zamknięta lub otwarta, na której mogą znajdować się ślady lub przedmioty, mające związek z przestępstwem.

Oprócz oględzin są następujące czynności dostarczające dowodów w postępowaniu przygotowawczym

a) ekspertyza

b) przeszukania

c) eksperyment śledczy

[d)] wizja lokalna

[e)] kontrola i biegli

Przeszukiwanie ma na celu wykrycie śladów i dowodów popełnionego przestępstwa oraz przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub których posiadanie jest zabronione.

- wykrycie narzędzi i środków, które służyły do przygotowania lub popełnienia przestępstwa albo do zatarcia śladów.

Odnalezienie i ujęcie osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

Przeszukiwaniu podlegać mogą osoby, rzeczy i miejsca.

Pracownik SB po przybyciu na miejsce zdarzenia lub przestępstwa winien zabezpieczyć to miejsce, aby nikt niepowołany tam nie wchodził, ponieważ może nieumyślnie zatrzeć ślady i zniszczyć dowody rzeczowe. Przed przystąpieniem do oglądu należy ustalić przed wstępne rozpytanie obecnych na miejscu zdarzenia świadków, dokonać zabezpieczenia śladów, wykonać zdjęcia i szkic sytuacyjny.

Zatrzymanie polega na pozbawieniu prawa:

- swobody poruszania się

- porozumiewania się bez zezwolenia z innymi osobami

- przyjmowania lub przekazywania bez zezwolenia jakichkolwiek przedmiotów

Funkcjonariusz SB może zatrzymać osobę tylko wtedy, gdy:

- toczy się postępowanie przygotowawcze (dochodzenie lub śledztwo) albo gdy w czasie zatrzymania istnieją warunki do wszczęcia postępowania

- istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub zatarcia śladów przestępstwa (art. 206 KK).

Zatrzymaniu nie podlegają:

- posłowie na Sejm PRL
- pracownicy NIK z powodu czynów pozostających w związku z ich czynnościami służbowymi, nawet po rozwiązaniu stosunku pracy
- osoby korzystające z immunitetu dyplomatycznego (wymienionych w art. 512–513 KPK)

Metody badania linii papilarnych.

Metoda optyczno-wzrokowa, metoda fizyczna przy pomocy pędzelka, przy pomocy rozpylaczy, metoda chemiczna – roztwór [?] hydryny, ślady linii papilarnych na papierach – czym starsze, tym lepiej ujawnić.

Proszki – argenterat, grafit, sadza angielska, lak czerwony sproszkowany, sadza kalafonii, siarczek wapnia, tlenek cynku z kalafonią, tlenek magnezu, tlenek miedzi, tlenek ołowiu, masa poliesterynowa, proszek termomagnetyczny – za pomocą pędzelka magnetycznego.

Do metody fizycznej

– metoda fiz[yczno]-chem[iczna] [b].

– ślady z ciemnych proszków na jasną folię i odwrotnie

– ślady mechanoskopijne ślady z działania przedmiotu na przedmiot.

Wykład [14]

Prawa i obowiązki funkcjonariusza w czasie przeszukania

Przeszukanie **jest przymusową czynnością** procesową, mającą na celu: albo ujęcie podejrzanych, wykrycie dowodów winy (a więc przedmiotów stanowiących dowód przestępstwa), wykrycie przedmiotów uzyskanych przez przestępstwo, wykrycie przedmiotów podlegających konfiskacie.

Przeszukanie jest ustawowym wyjątkiem od zagwarantowanych konstytucyjnie praw obywateli (przeszukanie osobiste od prawa nietykalności osób – art. 74 Konst[ytucji], przeszukanie domów od prawa nienaruszalności mieszkania – art. 74 punkt 2 Konst[ytucji])

O uprawnieniach dotyczących przeszukania – zawarte w art. 190 KPK.

Przed przystąpieniem do przeszukania zgodnie z artykułem 191 KPK pracownik winien okazać nakaz i wezwać właściciela do wydania odnośnych przedmiotów.

Osoba zgodnie z art. 189 KPK winna przedmioty żądane oddać. Z każdego przeszukania należy wykonać protokół.

^b *Wyraz nieczytelny.*

Przeszukanie w instytucjach za zgodą kierownika zakładu. Protokół przeszukania wraz z notatką służbową o zachowaniu się osoby przekazać kierownikowi. Przy przeszukaniu mieszkania najpierw przeszukujemy osobę.

Poszlaki to domniemane dowody działalności rzekomego sprawcy:

- osoba ta była na miejscu zdarzenia, lecz nie mamy dowodów, że popełnił przestępstwo

- znaleziono przy niej przedmioty podobne do tych, którymi dokonano przestępstwa
- znaleziono ślady krwi na ubraniu lub pozostawienie części garderoby, co wskazuje, że czynu tego dopuścił się sprawca przez nas podejrzewany

- a więc wszystkie okoliczności wskazują, że czynu tego dopuścił się ten osobnik, np. miał klucze, znaleziono jego odciski palców na szklance czy szklance [sic!], lecz brak dowodów osobowych i dlatego mówimy, że proces ten jest oparty jedynie na poszlakach, np.: świadkowie pośredni, którzy widzieli osobnika wchodzącego do pomieszczenia albo odgrażającego się, że czynu dokona.

Rzeczowe środki dowodowe znaleźć można przede wszystkim tam, gdzie nastąpiło zdarzenie.

Miejscem oględzin jest w rozumieniu nauki śledczej część przestrzeni (otwartej lub zamkn[iętej]), na której występują rzeczowe skutki zdarzenia. Chodzi tu o takie skutki, jak wszelkie **przekształcenia** przedmiotów oraz ich **zabór** lub pozostawienie ich.

Przedmioty oględzin możemy badać w celu: ustalenia okoliczności czynu, ustalenia osoby podejrzanej, ustalenia winy lub braku winy.

Przedmiotem zaś oględzin mogą być:

- broń
- pocisk, łuska
- nóż, łom, odciski pozostawione przez człowieka lub zwierzę, odcisk różnych przedmiotów

- plamy pochodzące z jakichkolwiek substancji, ślina, wymiociny, resztki pokarmu
- niedopałek papierosa
- banknot
- trawka, włókno, włos
- ciała stałe, płynne, lotne.

A więc przedmioty wszelkie pozostające w jakimś związku z czynem, sprawcą czynu lub jego ofiarą.

Bezpośrednim zadaniem oględzin nie jest wyjaśnienie wszelkich okoliczności sprawy, a więc oględziny nie zastępują całego śledztwa, lecz są tylko jednym z jego etapów.

Mają więc poza zebraniem środków dowodowych – jeśli to jest możliwym – ustalić miejsce, czas i rodzaj czynu, sposób jego dokonania, względnie użyte narzędzia, ilość sprawców oraz ewentualne motywy przestępstwa, jak również okoliczności, które mogą zezwolić na wyciągnięcie wniosków o osobie sprawcy.

Charakterystyka przestępstw **ściganych przez SB**

Chodzi tu o przestępstwa p[rzeciw]ko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL: zdrada ojczyzny, szpiegostwo sabotaż i dywersja, akty terroru, spisek, wroga propaganda, przestępstwa kleru i aktywu świeckiego, afery gospodarcze.

Wykład [15]

mjr Hećko⁴², z[astęp]ca nacz[elnika Wydziału Paszportów]

Ustawa z 1957 r. o paszportach

Wykład [16]

plk Adamczyk⁴³, [Wydział] III

Kierunki i zadania SI[uzby] B[ezpieczeństwa] w zakresie ochrony gospodarki narodowej. Zwalczanie wrogiej działalności.

Zadania SB wobec obcokrajowców utrzymujących kontakty gosp[odarcze] i handlowe z PRL.

Współdziałanie SB z innymi pionami MSW w zakresie zabezpieczenia gosp[odarki] narodowej.

Zarządzenie 060/74 – mówi o kierunkach działalności pionu III i zagrożeniu z nast[ępujących] stron:

- działalność dywersyjna
- [działalność] polityczna wroga
- [działalność] ze szkodą na rzecz bazy i nadbudowy
- konflikty społeczne
- sprawy dotyczące zabezp[ieczenia] tajemnicy państw[owej] i służb[owej]

Akty dywersji mogą wynikać z różnych pobudek.

Konflikty społeczne w zakł[adach] pracy:

⁴² Właśc. Marian Chećko, w tym czasie zastępca naczelnika Wydziału Paszportów SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 158–159. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 121–122.

⁴³ Józef Adamczyk, w tym czasie naczelnik Wydziału III SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 107–108. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 85–86.

- element zatargu między administracją a załogą, ale nie przerodziły się jeszcze w strajk

- strajk (przerwa w pracy)

Źródła konfliktu:

- płace, normy

- stosunki socjalne

- zaopatrzenie

- konflikty na tle solidarnościowym

Rozpoznanie tła konfliktów.

Kto jest organizatorem konfliktu.

Na każdy konflikt musi być sprawa śledcza.

Ochrona myśli naukowo-technicznej:

- raz w roku rejestr spraw tajnych w zakładzie

[Wykład 17]

Płk Żyła⁴⁴, [Wydział] IV

Wydział IV dzieli się na:

I grupa – zajmuje się działalnością kleru świeckiego: kurie, dekanaty, parafie

II gr[upa] – zajmuje się działalnością katolików świeckich (Klub Int[eligencji] Kat[olickiej], Znak, PAX, ChSS)

III gr[upa] – zajmuje się wszystkimi wyznaniemii nierzymskokatolickimi (na terenie woj. krak[owskiego] – 13 stowarzyszeń).

Woj. krak[owskie] – 3 diecezje:

– krakowska – pow. Chrzanów, Ośw[ięcim], Jaworzno, Wadowice, Żywiec, Sucha – kard. Wojtyła⁴⁵.

– tarnowska – abp Ablewicz⁴⁶ – część pow. krak[owskiego], Tarnów, Nowy Sącz, Limanowa, Brzesko, część Nowy Targ i 6 powiatów woj. rzeszowskiego

⁴⁴ Władysław Żyła, w tym czasie naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 564–565. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 408.

⁴⁵ Kard. Karol Wojtyła – Jan Paweł II (1920–2005), kapłan archidiecezji krakowskiej, w latach 1958–1962 biskup krakowski pomocniczy, wikariusz kapitulny (1962–1963), metropolita krakowski (1963–1978). Szerzej zob. np.: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 490–491 (tam literatura).

⁴⁶ Bp Jerzy Karol Ablewicz (1917–1993), kapłan diecezji przemyskiej, od 1962 biskup tarnowski. Szerzej zob. np.: *ibidem*, kol. 1 (tam literatura).

– kielecka – bp ord[ynariusz] Jaroszewicz⁴⁷ – Proszowice, Miechów, Olkusz
W diec[ezji] krak[owskiej] – 5 b[isku]pów, w tarn[owskiej] – 2 b[isku]pów
Jest ogólnie 1700 księży świeckich, w Zielonej Górze ok. 300 księży.

4 seminaria WSD i 9 seminariów duchownych zakonnych – 7 w Krakowie, 2 na terenie województwa, ok. 1500 alumnów.

WSD – krakowskie, katowickie, częstochowskie i czwarte WSD w Tarnowie.

Na terenie woj. krak[owskiego] – 1 kuria generalna, kilkanaście (11) kurii prowincjonalnych.

Zakonów i zgromadzeń ok. 29, księży zakonnych 905, a 462 na terenie m[ia]st Krakowa.

Ogólnie ok. 8500 osób z kleru świeckiego i duchownego⁴⁸.

Sytuacja prawna kościoła w Polsce.

– ma czele episkopat[u] Wyszyński⁴⁹

– sekretarzem episkopatu bp Dąbrowski⁵⁰

– wiceprymas kard. Wojtyła

W diecezjach ord[ynariusz] – biskup do pomocy [ma] kurie, w kurii 5–7 wydz[iałów] – specjalistycznych, b[isku]p ordynariusz do pomocy [ma] b[isku]pów sufraganów

Parafia – proboszcz administrator parafii.

Wykład [18]

Działanie MO i SB: współdziałanie i ich działanie w przypadkach narastania sytuacji konfliktowych bądź w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu i porządkowi

– Rozkaz 02/74

– Prewencja

⁴⁷ Bp Jan Jaroszewicz (1903–1980), kapłan diecezji kieleckiej, od 1967 biskup kielecki. Szerzej zob. np.: *ibidem*, kol. 177–178 (tam literatura).

⁴⁸ Powinno być: zakonnego.

⁴⁹ Kard. Stefan Wyszyński (1901–1981), kapłan diecezji wrocławskiej, w latach 1948–1981 prymas Polski. Szerzej zob. np.: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, kol. 500 (tam literatura).

⁵⁰ Bp Bronisław Dąbrowski (1917–1997), orionista, w latach 1969–1993 sekretarz Konferencji Episkopatu Polski. Szerzej zob. np.: *ibidem*, kol. 68–69 (tam literatura).

Wykład [19]

11 XII [1974 r.]

Rodzaje spraw operacyjnych⁵¹

1. Sprawa operacyjnego sprawdzenia

- uzyskana informacja o przygotowaniach lub prowadzeniu działalności przez daną osobę lub grupę osób wymaga potwierdzenia
- ujawnione przestępstwo lub występki jak zjawisko wymaga ustalenia, czy jest następstwem wrogiego działania

2. Sprawa operacyjnego rozpracowania

- gdy dana osoba lub grupa osób przygotowuje lub prowadzi wrogą działalność i zachodzi potrzeba rozpoznania form, metod, kierunku i zakresu działalności przestępczej oraz uzyskania dowodów tej działalności
- dokonano czynu przestępczego z pobudek wrogich, którego sprawcy nie są znani. Tę kategorię spraw zakładamy zawsze, gdy jest wroga działalność, gdy jest przestępstwo, a nie ma osoby fizycznej, też [powinna zostać założona] sprawa operacyjnego rozpracowania.

3. Sprawa obiektowa

- na ośrodki wywiadowcze, szpiegowskie, konsulaty i inne wrogie ośrodki zagraniczne, łącznie z placówkami dyplomatycznymi
- niektóre instytucje Kościoła kat[olickiego], grupy mniejszościowe, stowarzyszenia, organizacje
- instytucje zakłady narażone na penetrację wywiadowczą
- wyższe uczelnie, zakłady specjalne, biura podróży

W sprawie obiektowej [chodzi o] rozpoznanie p[rzeciwni]ka, jego planów, paraliżowanie wrogiej działalności, dokumentowanie wrogiej działalności. W sprawie obiektowej najczęściej wychodzimy na sprawę operacyjnego rozpracowania.

4. kwestionariusz ewidencyjny – najniższa forma rozpracowań:

- na osoby w przeszłości karane za wrogą działalność (jeżeli są lojalne [wobec PRL], nie prowadzimy spraw, ale po potwierdzeniu, że dana osoba nie działa)
- [na] osoby, które były podejrzane o organizowanie wrogiej działalności, wystąpienie, prowadzenia wrogiej propagandy
- [na] osoby, [które] swoim zachowaniem i postawą nasuwają uzasadnione podejrzenie, że mogą podjąć wrogą działalność w sprzyjających warunkach

⁵¹ Na temat ujęcia problematyki kategorii spraw operacyjnych w resortowych wydawnictwach szkoleniowych zob.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa...*, s. 241–259.

Dokumenty

- [na] osoby, które zajmowały eksponowane stanowiska w instytucjach i organizacjach prowadzących lub inspirujących działalność p[rzeciw]ko PRL albo innym krajom socjalistycznym.

Sprawę obiektową i operacyjnego rozpracowania zatwierdza I [zastęp]ca KW MO [ds. SB].

Wykład [20]

Lechowski

Zakres działania funkcjonariuszy MO i SB

- utrzymanie bezpieczeństwa publ[icznego]
- ochrona spokoju, ładu, porządku publicznego, walka ze szpiegostwem
- ochrona życia i zdrowia obywateli, ochrona własności społ[ecznej] i mienia obywatel[i]
- organizowanie walki z przestępczością, opracowanie skutecznych metod tej walki, przeprowadzanie postępowań przygotowawczych w sprawach karnych w zakresie przewidzianym przepisami prawa postępowania karnego
- czuwanie w zakresie przewidzianym prawem nad przestrzeganiem przepisów sanitarno-porz[ądkowych], przepisów o porządku publicznym na obszarze kolejowym, przepisów porządkowych w przystankach wodnych, plażach i kąpieliskach oraz innych miejscach publicznych
- prowadzenie ewidencji ruchu ludności, wydawanie dowodów osob[istych], pozwoleń na posiadanie broni palnej, przebywania w strefie nadgranicznej, wydawanie zezwoleń na robienie zdjęć fotogr[aficznych i] filmowych
- wykonywanie zleceń rad narodowych i ich przepisów, w zakresie przewidzianym przepisami o nadzorze rad narodowych nad działalnością MO oraz wykon[ywanie] zaleceń org[anów] śledczych i sądów
- wykonywanie innych czynności przewidzianych prawem, np.: wydawanie paszportów zagranicznych, wkładek [do paszportów], przepustek, udzielanie informacji adresowych oraz ochrona granic PRL, walka z przemytem i wrogą działalnością

Szpiegostwo to działalność nielegalna prowadzona na rzecz obcego państwa lub organizacji:

- skierowana przeciwko interesom państwa – polega na przekazywaniu obcemu ośrodkowi danych stanowiących tajemnicę państwową, służbową lub militarną.

Wywiad to pojęcie szersze niż szpiegostwo, to legalna i nielegalna działalność państwa. Wywiad to organizacja najczęściej państwa wyposażona w legalne i nielegalne

środki działania, obejmująca swym zasięgiem obce terytoria, wykorzystująca najnowszą technikę do zdobywania informacji o innych państwach celem odniesienia korzyści ekon[omicznych], pol[itycznych] i wojskowych.

KK w art. 122 uregulował odpow[owiedzialność] karną ob[ywatela] polskiego, który dopuścił się zdrady Ojczyzny.

Przepis ten dotyczy tylko obywatela polskiego, który uczestniczy w działalności innego państwa lub zagranicznej organizacji, mającej na celu [działanie przeciw] niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie przemocą ustroju lub osłabienie mocy obronnej PRL, albo działając na rzecz obcego wywiadu, godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności PRL.

Czynami tymi popełnia zdradę Ojczyzny i podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 10 lat lub karę śmierci.

– art. 123 dotyczy tego samego czynu, lecz jest ogólny co do przedmiotu, bo przestępstwa tego dopuścić się może każdy człowiek, a więc i obcokrajowiec – sankcja [od] 5 lat do kary śmierci

– art. 132 – jeśli ob[ywatel] polski wszedł w porozumienie z osobą działającą na rzecz obcej organizacji w celu działania na szkodę interesów PRL, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat.

– art. 124, par. 1 – szpiegostwo – określa odp[owiedzialność] karną dla osoby, która bierze udział w obcym wywiadzie lub działa na rzecz tego wywiadu. Udziela mu pomocy lub wiadomości. [Osoba taka] podlega karze pozb[awienia] wolności od lat 5 do kary śmierci (sankcja zaostrzona dla kierowników i organizatorów – sankcja od 8 lat).

– art. 124, par. 2 – za samo zbieranie i przechowywanie wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi albo [gdy ktoś] podejmuje się działalności na rzecz obcego wywiadu, podlega karze od lat 5 do 25.

– art. 124, par. 3 daje tzw. czynny żal, bo stwierdza, że nie podlega karze ten, kto odstąpi dobrowolnie od czynu przewidzianego w art. 124, par. 2 i zawiadomi organ powołany do ścigania przestępstw o **wszystkich** istotnych okolicznościach popełnionego czynu.

– art. 125 wyraźnie stwierdza, że jeżeli sprawca przestępstwa określonego w art. 122, 123 i 124, par. 1, dobrowolnie poniechał dalszej działalności i ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw **wszystkie istotne** okoliczności popełnione[go] czynu, sąd zamiast kary przewidzianej w tych przepisach wymierza karę pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.

– art. 129 traktuje, że przepisy od [art.] 123–128 stosuje się odpowiednio, gdy czyn popełniono na szkodę państwa sprzymierzonego.

Wykład [21]

Właściwości bojowe [i] przeznaczenie P-64

[Przydatny do] walki do 50 m, samoobrony, zasada swobodnego odrzutu zamka, jest prosty w budowie i użyciu, lekki, małych wymiarów, szybkostrzelność 6 strzałów w ciągu 8–12 sek., rażenie obezwładniające do 350 m, ciężar magazynka 640 g, przyrządy celownicze uregulowane na 25 m.

Budowa pistoletu

- zespół zamka
- zespół szkieletu
- magazynek.

Wykład [22]

mjr Biel⁵²

Inne źródła informacji⁵³

- osobowe : TW, KO, KS, konsultant
- rzeczowe
 - na KO – [prowadzi się] teczki podręczne, w nich wniosek o nawiązaniu kontaktu, dane o nim, karta E-15
 - na KO [może być werbowany] człowiek, który z racji stosunku do ustroju jest skłonny udzielać nam pomocy
 - kontakty służbowe – ludzie z racji swojego stanowiska mają niejako obowiązek świadczenia nam pomocy, nie prowadzimy żadnych teczek⁵⁴
 - wniosek na [werbunek] konsult[anta zatwierdza] I z[astęp]ca KW MO [ds. SB]
 - rzeczowe [źródła informacji]

⁵² Józef Biel, w tym czasie zastępca naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie. Przebieg służby zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 124–125. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki...*, s. 98–99.

⁵³ Ujęcie problematyki osobowych źródeł informacji w resortowych podręcznikach zob.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 87–167. Ujęcie problematyki rzeczowych źródeł informacji w resortowych podręcznikach, zob.: *ibidem*, s. 169–204.

⁵⁴ O kontaktach służbowych i niezgodnym z prawem PRL założeniu, że mają one obowiązek współpracy z SB zob.: G. Karbowski, *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji [w:] Osobowe źródła informacji – zagadnienia...*

Wydz[iał] III – wszystkie informacje nazywają się informacjami operacyjnymi (wg nowego systemu)

Wymogi opracowania inf[ormacji] operacyj[nej]:

- źródło (TW, KO, zaznaczyć kryptonim itd.)
- data i miejsce przyjęcia informacji
- nazwisko pracownika przyjmującego informacje
- musi być zaznaczone, czy to [tzn. donos] dała osoba [na piśmie], czy [jest to nasza] notatka z rozmowy
- wskazówki, jakie od nas dostała nasza osoba
- sposób przyjęcia informacji (czy bezpośrednio od TW, czy przez skrzynkę kontaktową itp.)
- sposób uzyskania informacji – czy TW bezpośrednio czy pośrednio
- określenie wartości informacji
- na końcu podpis pracownika i uwagi przełożonego

Źródło: AIPN Kr, 031/17, KP MO w Żywcu, t. 22, Zeszyt z notatkami Jana Brzozowskiego, oryginał, rkps.

Socjologia w służbie SB?*

Zaangażowanie polskiej socjologii w reprodukcję systemu władzy w PRL nie stało się dotąd przedmiotem systematycznej refleksji. Wzmiankuje się co prawda o konkretnych wpływowych socjologach marksistach, wskazuje na okres „socjologii dworskiej” wiążącej się z latami siedemdziesiątymi, brakuje jednak pogłębionych analiz ukazujących ideologizację polskiej socjologii¹ bądź kooperację polskich socjologów z instytucjami władzy (np. w roli ekspertów). Nie pokuszono się także do tej pory o ukazanie praktycznego wykorzystania socjologicznych narzędzi badawczych i analitycznych w kontekście obiegu informacji oraz możliwości wypracowywania „technologii władzy” (funkcje ośrodków badania opinii publicznej i innych instytucji, m.in. GUS).

Tekst niniejszy, chociaż otwiera dopiero bogate pole badawcze dotyczące relacji socjologii i władzy w systemie komunistycznym, eksploruje problem w samym rdzeniu struktur panowania owej formacji, rekonstruuje bowiem próby wykorzystania wiedzy socjologicznej oraz badaczy spod znaku nauk społecznych przez Służbę Bezpieczeństwa.

Celem autora artykułu było omówienie odnalezionych w archiwach IPN przypadków wykorzystania badań socjologicznych w pracy SB z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Najwięcej miejsca poświęcono sprawie zorganizowania oraz działania zespołu badawczego socjologów, powołanego przez Departament III MSW bezpośrednio po Grudniu '70. Omówiono również pomysł utworzenia niejawnego ośrodka naukowego, który miał prowadzić systematyczne badania socjologiczne na potrzeby SB.

Ukazaniu relacji pomiędzy tą służbą a środowiskiem naukowym służy analiza przypadku socjologa Kazimierza Doktora, współpracownika Departamentu I i III MSW, zarazem członka zespołu badawczego zajmującego się Grudniem '70. Jak się wydaje, jego zawodowa biografia dobrze ilustruje splot instytucji władzy i świata akademickiego w PRL.

Potwierdzeniem zawartych w tekście tez jest dwanaście opracowanych dokumentów dotyczących prac zespołu badawczego (dokumenty nr 1–4), wypełnione ankiety

* Część z cytowanych i analizowanych w artykule dokumentów autor otrzymał od Sławomira Cenckiewiczza oraz Piotra Gontarczyka. Autor wdzięczny jest za komentarze do wcześniejszych wersji tekstu Sławomirowi Cenckiewiczowi, Radosławowi Sojakowi, Łukaszowi Afeltowiczowi oraz uczestnikom seminarium Andrzeja Zybertowicza.

¹ Tu wyjątkowo można wskazać tekst Edmunda Mokrzyckiego *Marksizm, socjologia, realny socjalizm* pochodzący z 1989 r. (przedruk w: *Publicystyczny komentarz socjologów: analizy, polemiki, wywiady. Wybór tekstów z lat 1957–2006*, red. H. Domański, A. Ostrowska, Warszawa 2006).

trzech uczestników strajków podczas Grudnia '70 będące pokłosiem prac zespołu badawczego (nr 5–7), zapis pomysłów powołania niejawnego ośrodka badań socjologicznych (nr 8–9) oraz źródła obrazujące współpracę agenturalną Kazimierza Doktora (nr 10–12).

Pierwsze próby prowadzenia przez SB badań socjologicznych

Próby wykorzystania technik ankietowych w pracy Służby Bezpieczeństwa podejmowano już w latach sześćdziesiątych. W październiku 1963 r. w Departamencie III MSW opracowano plan badań „osób znanych w przeszłości z antypaństwowej działalności w ugrupowaniach winowskich i peeselowskich”². Badania miały na celu poznanie przeszłych i obecnych postaw tych osób oraz postaw i zachowania się ich dzieci. Wypełnioną ankietę miał kończyć praktyczny wniosek o wszczęciu, kontynuowaniu lub zaniechaniu działań operacyjnych wobec konkretnej osoby. Badaniami objęto 258 osób z siedmiu województw.

Przypadek ten jest interesujący zarówno ze względu na sposób organizacji badań, jak i komentarze, jakimi opatrzone to przedsięwzięcie. Przede wszystkim wiemy, jak zbierano informacje do ankiet: poprzez wywiady środowiskowe (miejsce pracy, rodzina, sąsiedzi), kontakty z byłymi i obecnymi TW, KO oraz kwerendy w Biurze „C” MSW. Niektóre ankiety kończyły się np. takimi uwagami: „Dane do ankiety uzyskano z materiałów archiwalnych Wydziału »C«, przeprowadzonych ustaleń w miejscu pracy i zamieszkania oraz od b[yłego] TW ps. »Hańcza« (sprawdzono)”³; „Dane do ankiety uzyskano z materiałów archiwalnych Wydziału »C« oraz z aktualnie prowadzonej sprawy, TW ps. »Skała«, »Jerzy«, »Owoc« i »17« (sieć sprawdzona)”⁴.

Przebieg badań i opracowanie wyników ankiet opisano później w „Informacji dot[yczącej] przeprowadzenia badań niektórych osób znanych z wrogiej działalności winowsko-peeselowskiej”⁵. Najciekawsze są w nim elementy refleksji metodologicznej. Czytamy m.in., że „Istotną wadą ankiet była przewaga części »historycznej«, a więc mówiącej o przeszłości figuranta, nad częścią »współczesną«, traktującą o jego aktualnej postawie i zachowaniu”⁶ oraz że uzyskano „zbyt ciemny obraz” badanych środowisk związany częściowo ze złym doborem próby⁷.

² AIPN, MSW, 00231/271, t. 1, k. 3.

³ AIPN, MSW, 00231/271, t. 3, k. 9.

⁴ AIPN, MSW, 00231/271, t. 13, k. 10.

⁵ AIPN, MSW, 00231/271, t. 1, k. 47–54. Dokument nie zawiera daty ani autora.

⁶ *Ibidem*, k. 53.

⁷ *Ibidem*, k. 54–55.

Plan badań został również poddany ocenie przez zastępcę dyrektora Centralnego Archiwum MSW, płk. Feliksa Dwojaka; stwierdził on m.in.: „Zamierzone badania przedstawione w planie z dnia 20 VIII [1963 r.] mogą być interesującym eksperymentem w poszukiwaniu obiektywnej oceny zaszłych zmian w postawach społeczno-politycznych osób pozostających w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa. Osiągnięcie wytkniętego celu badawczego w postaci możliwie wyczerpujących i obiektywnych ocen osób interesujących Służbę Bezpieczeństwa, ocen opartych na analizie statystycznej i operacyjnej jak największej ilości konkretnych i bezspornych faktów, ilustrujących zaszłe zmiany w postawie ww. kategorii osób, umożliwi dogłębną ocenę zjawisk i pozwoli na wysunięcie wniosków w wielu sprawach.

Wnioski oparte na badaniach zadecydują prawdopodobnie o dalszym stosunku Służby Bezpieczeństwa do konkretnych osób, a wnioski ogólne może zastąpią swego rodzaju naukową analizą intuicyjną niekiedy jeszcze ocenę zjawisk. Wzbogacenie przez planowany eksperyment metod działalności Służby Bezpieczeństwa o pewne elementy socjologii, sądzę, że warto dodać i elementy psychologii, znajduje częściowe odbicie w metodzie poczynionych przygotowań”⁸.

W dalszej części opinii można też znaleźć interesujące zalecenia metodologiczne (m.in. stosowania doboru reprezentatywnego, przeprowadzenia swoistego pilotażu) oraz szkoleniowe (płk Dwojak postulował opracowanie instrukcji dla pracowników SB zaangażowanych do badań, zawierającej informacje o badaniach ankietowych oraz biograficznych, uwzględniającej analizę treści listów, życiorysów, wspomnień i artykułów)⁹.

Przypadek sięgnięcia po socjologiczne techniki badawcze sygnalizował także Paweł Machcewicz w książce „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*. Pisał on tam o badaniach sondażowych poświęconych słuchalności zachodnich rozgłośni radiowych przeprowadzonych w 1965 r. Badania te, mimo bardzo dużej próby badawczej, były jednak mocno nieprofesjonalne do strony metodologicznej¹⁰.

SB podejmowała również samodzielne (dość amatorskie zresztą) próby systematyzowania teorii socjologicznej. Próbę taką znajdziemy np. w pochodzącym z 1964 r. obszernym referacie *O potrzebie wykorzystania socjologii i psychologii w pracy Służby Bezpieczeństwa* ppłk. Bazylego Białokozowicza, ówczesnego naczelnika Wydziału II KW MO w Białymstoku¹¹.

⁸ AIPN, MSW, 00231/271, t. 1, Uwagi do planu przeprowadzenia badań przez Wydział II Departamentu III, 21 VIII 1963 r., k. 42.

⁹ *Ibidem*, k. 43–44.

¹⁰ Przebadano niemal 23 tys. osób z czterech województw i Łodzi (P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, s. 152–153).

¹¹ AIPN, Biblioteka MSW, 01521/1028. Co ciekawe z punktu widzenia dalszych ustaleń, ppłk Białokozowicz, podając źródła teoretyczne swojej pracy, wymienił m.in. wykłady prof. Jana Szczepańskiego, prowadzone zapewne dla oficerów bezpieczeństwa przez Departament Kadry i Szkolenia MSW.

Praca ta w części socjologicznej zawierała dość sztaprowe i powierzchowne przedstawienie pojęć, takich jak: zbiorowość, więź społeczna, grupy formalne i nieformalne oraz procesy i rytuały społeczne. Brak w niej jednak praktycznych wniosków dla pracy SB. Pewne pomysły wykorzystania teorii znalazły się w części psychologicznej; mowa tam m.in. o psychologicznych podstawach werbowania i pracy z TW i KO (kwestia odpowiedniego motywowania) oraz „operacyjnym wygrywaniu istniejących konfliktów w różnych opozycyjnych i wrogich grupach (kłery, elementy warcholskie)”¹².

Elementy analizy socjologiczno-statystycznej znalazły się także w materiałach dotyczących kontroli operacyjnej Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Znaleźć tam można m.in. dokumenty, w którym analizowane są składy osobowe KKP „S”, MKZ Gdańsk, MKZ Wrocław oraz MKR Szczecin pod kątem przynależności partyjnej, poziomu wykształcenia i karalności (informacje te określono jako „dane socjologiczne”). Przeanalizowano również postawy niektórych liderów oraz nurty istniejące w łonie KKP w kategoriach poziomu radykalizmu oraz wpływu¹³.

Podobny charakter ma materiał zatytułowany „Analiza socjologiczna członków Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność«” z listopada 1980 r.¹⁴ Chociaż materiały te nie miały zbyt wyrafinowanego charakteru, mogły w pewnej mierze posiadać praktyczną wartość dla organów bezpieczeństwa (choćby dość amatorskie próby analizy socjometrycznej, ukazującej pozycję danej osoby w hierarchii organizacji lub grupy).

Grudzień '70 – badania socjologiczne pod skrzydłami SB

Najbardziej kompleksowy i zaawansowany projekt wykorzystania tak socjologów, jak i wiedzy socjologicznej dotyczył wydarzeń z Grudnia '70. Jest to nie tylko nieznanym dotąd wymiar Grudnia, ale także niezwykle sytuacja, w której kryzys, opanowany już politycznymi i fizycznymi środkami represji, miał być także niemal na bieżąco „spacyfikowany poznawczo”. Oto bowiem już w styczniu 1971 r. SB podjęła działania zmierzające do organizacji badań naukowych mających opisać społeczną dynamikę Grudnia '70.

Zanim więc maszyna partyjna uruchomiła własne mechanizmy kontrolne, powołując komisje Szydłaka i Kruczka w 1971 r., a dekadę później – tzw. Zespół II¹⁵,

¹² *Ibidem*, k. 7.

¹³ AIPN, MSW, 0236/277, t. 1, k. 5, 33–34, 44, 214–222.

¹⁴ AIPN, MSW, 0236/315, t. 2, k. 72–74.

¹⁵ Nie można oczywiście abstrahować od tego, że zarówno komisje Szydłaka i Kruczka, jak i Zespół II miały odmienne cele oraz inny krąg odbiorców. Nawiązanie do tych spraw znajduje się w dalszej części tekstu.

Departament III MSW dysponował już projektem badań nad robotnikami ze stoczni Trójmiasta i Szczecina, opracowanym przez zespół socjologów, których trzon – jak wynika z dokumentów Departamentu III – stanowili pracownicy Instytutu Filozofii i Socjologii PAN z Warszawy.

15 stycznia 1971 r. kpt. Waław Król, inspektor Wydziału IV Departamentu III MSW, sporządził notatkę następującej treści: „W związku z organizacją badań naukowych typu ekspertyzy doraźnej dotyczącej aktualnej sytuacji na Wybrzeżu Gdańskim przeprowadziłem rozmowy z kierownictwem Wydziału III KW MO w Gdańsku oraz grupą pracowników naukowych w składzie: doc. dr hab. Bolesław Maroszek – kierownik Zakładu Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego, dr Zbigniew Sufin – adiunkt Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, dr Krzysztof Ostrowski – adiunkt IFiS PAN, dr Witold Morawski – adiunkt Instytutu Socjologii Wydziału Nauk Społecznych UW, doc. dr hab. Stanisław Mika – prodziekan Wydziału Pedagogiki UW.

W wyniku ustaleń z kierownictwem Wydziału III KW MO w Gdańsku przyjęto, że badania powyższe będą przeprowadzane oficjalnie przez Instytut Socjologiczno-Psychologiczny Uniwersytetu Gdańskiego, który w planach badawczych na lata 1971–1972 posiada temat: »Badania nad postawami i motywacjami ludzi morza«. Stwarza to dogodną sytuację dla rozszerzenia badań na obiekty nas interesujące, a jednocześnie zabezpiecza przed możliwością ewentualnego ujawnienia, że inspiratorem badań jest Służba Bezpieczeństwa”¹⁶.

W dalszej części notatki kpt. Król zarysował założenia i warunki organizacyjne dla sprawnego przeprowadzenia badań, które miały dotyczyć pracowników stoczni: im. Lenina w Gdańsku i im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz portów: gdańskiego i gdyńskiego. W kolejnej notatce, datowanej na 21 stycznia 1971 r.¹⁷, kpt. Król postulował dołączenie do zespołu badaczy dr. Kazimierza Doktora oraz jak najszybsze nawiązanie współpracy między zespołem badawczym a Komitetem Wojewódzkim PZPR w Gdańsku (planowano spotkanie między I sekretarzem KW Alojzym Karkoszką a Bolesławem Maroszkim).

Kpt. Król pisał również o potrzebie uzyskania zwolnień od zajęć dydaktycznych i instytutowych badaczy będących w zespole od rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Zygmunta Rybickiego (znanego z dyspozycyjności wobec władz) oraz dyrektora IFiS PAN, prof. Jana Szczepańskiego. Król nadmienił także, że jakość ekspertyz utworzonego zespołu może w dużej mierze być zależna od selektywnego udostępnienia członkom zespołu materiałów Służby Bezpieczeństwa. Z notatki tej wynika również, że zespół badawczy gotów był po przeprowadzeniu badania i sporządzeniu analizy dotyczących Trójmiasta podjąć badania porównawcze w Szczecinie (zob. dok. nr 1 i 2).

¹⁶ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Notatka kpt. Waława Króla, 15 I 1971 r., k. 1. W kontekście pomysłu zarysowanego w notatce istotne wydaje się umiejscowienie instytucjonalne kpt. Króla – Wydział IV Departamentu III zajmował się m.in. ochroną środowisk naukowych.

¹⁷ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Notatka kpt. Waława Króla, 21 I 1971 r., k. 4–5.

Jeszcze w styczniu 1971 r. powstały dwa opracowania: „Analiza przyczyn i skutków wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu. Propozycje badawcze”¹⁸ oraz „Projekt badań. Analiza przyczyn, przebiegu i skutków wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu”¹⁹. Czy autorem obu tych opracowań był wspomniany zespół sześciu socjologów – odpowiedź na to pytanie jest problematyczna, dokumenty nie są bowiem podpisane imiennie; pierwszy z nich sygnowany jest terminem „zespół badawczy” i datowany na 20 stycznia 1971 r.²⁰, drugi nie jest ani podpisany, ani datowany (zob. dok. nr 3). Rekonstrukcja rzeczywistego składu osobowego zespołu oraz jego działań na podstawie relacji osób wymienionych w notatkach kpt. Króla tylko częściowo dała jednoznaczne rezultaty²¹. Witold Morawski zdecydowanie zaprzeczył, aby brał udział w pracach zespołu na jakimkolwiek etapie oraz wiedział cokolwiek na jego temat²². Zarówno Stanisław Mika, Krzysztof Ostrowski, jak i Zbigniew Sufin zgodnie stwierdzili, że na przełomie 1970 i 1971 r. uzyskali od przełożonych informację o organizacji zespołu badawczego zajmującego się robotnikami w kontekście Grudnia ’70 z sugestią bądź poleceniem udziału w jego pracach²³. Dla wszystkich niejasna pozostawała kwestia rzeczywistego mocodawcy całego przedsięwzięcia. Całej trójce (oraz być może kilku innym osobom²⁴) jeszcze w styczniu 1971 r. zorganizowano wspólny wyjazd do Gdańska; razem zameldowali się w nieistniejącym dziś hotelu „Monopol” w Gdańsku. Tu kończy się zgodność relacji.

Ostrowski stwierdził, że po przejeździe do Gdańska czekali kilka godzin w hotelu, po czym dostali informację, że całe przedsięwzięcie zostało odwołane („ktoś po prostu wszystko odwołał”) i że jeszcze tego samego dnia wieczorem byli z powrotem w Warszawie²⁵. Mika pisał: „Następnego dnia, nie pamiętam w jaki sposób, oznajmiono nam, że »sprawa jest nieaktualna« i wróciliśmy do Warszawy. Mam niejasne wrażenie, że wspomniano, iż Komitet [Wojewódzki PZPR] w Gdańsku nie wyraził

¹⁸ *Ibidem*, k. 14–16.

¹⁹ *Ibidem*, k. 17–23.

²⁰ W aktach zachowana jest wersja brudnopisu „Analizy” z odręcznie naniesionymi poprawkami, odręcznie datowana oraz podpisana „zespół badawczy” (*ibidem*, k. 24–25).

²¹ Wysłałem listy z pytaniami m.in. o „zespół badawczy” do pięciu osób (prof. Bolesław Maroszek nie żyje): prof. Kazimierza Doktora, prof. Stanisława Miki, prof. Witolda Morawskiego, dr. Krzysztofa Ostrowskiego oraz prof. Zbigniewa Sufina. Prof. Doktor nie odpowiedział w ogóle.

²² Prof. Morawski w liście do autora napisał: „Nic nie wiem o tym, że byłem powołany w styczniu 1971 roku na członka zespołu badawczego SB w celu zbadania przyczyn i skutków wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu. Nic też nie wiem o zespole powołanym przez SB. W żadnym posiedzeniu zespołu SB nie uczestniczyłem, jak też nie wiem, kto w nim brał udział” (List Witolda Morawskiego do Daniela Wicentego z 25 IV 2008 r.). Z listu prof. Morawskiego wynika również, że uzyskał on status pokrzywdzonego.

²³ List Stanisława Miki do Daniela Wicentego z 26 IV 2008 r.; Relacja Krzysztofa Ostrowskiego z 20 VI 2008 r.; Relacja Zbigniewa Sufina z 23 VI 2008 r.

²⁴ Wspomina o tym w swoim liście Mika, zaznaczając, że nie pamięta nazwisk tych osób (List Stanisława Miki do Daniela Wicentego z 26 IV 2008 r.).

²⁵ Relacja Krzysztofa Ostrowskiego z 20 VI 2008 r.

zgody na prowadzenie badań²⁶. Jeszcze inną wersję zaprezentował Sufin – według niego cała trójka (tj. on oraz Mika i Ostrowski) przebywała w Gdańsku około tygodnia („nie więcej niż 10 dni”) i prowadziła w tym czasie badania. Sam Sufin zajmował się wywiadami z robotnikami stocznioowymi. Dopiero po tygodniu otrzymali sygnał, że badania należy zakończyć i mają wracać do Warszawy²⁷. Zarówno Mika, Ostrowski, jak i Sufin twierdzili, że nie stworzyli żadnych pisemnych raportów, analiz, projektów badań bądź nawet notatek, ani w styczniu 1971 r., ani później.

Owe częściowo sprzeczne relacje w zestawieniu z dokumentami SB można podsumować następująco:

1) SB zebrała zespół badaczy społecznych w celu organizacji badań „elementu grudniowego”; zespół ten opracował projekt badań socjologicznych. Na profesjonalne socjologiczne przygotowanie członków zespołu wskazuje pośrednio język wspomnianych materiałów: „Analiza przyczyn i skutków wydarzeń grudniowych...” oraz „Projekt badań...”²⁸.

2) Jednoznaczna rekonstrukcja rzeczywistego składu osobowego zespołu badawczego nie jest możliwa. Niemniej jednak trzeba zauważyć, że wszystkie osoby wymienione w notatkach kpt. Króla z 15 i 21 stycznia 1971 r. miały przygotowanie teoretyczne i praktyczne, by zaprojektować i przeprowadzić badania nad postawami, zachowaniami oraz konfliktem w środowiskach robotniczych wielkich zakładów pracy. Warto tu być może zwrócić uwagę przede wszystkim na prace Bolesława Maroszka z lat sześćdziesiątych dotyczące społeczeństwa województwa gdańskiego, m.in. książkę *Kształtowanie się nowego społeczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1964 z 1965 r.*²⁹ Poza tym Maroszek mógł być w jakiejś mierze przewidziany do roli lokalnego koordynatora przedsięwzięcia. Ponadto skład grupy socjologów zaproponowany przez kpt. Króla miał o tyle nieprzypadkowy charakter, iż on sam utrzymywał różnego rodzaju kontakty z trzema z sześciu socjologów (przed, częściowo i po Grudniu '70). Z Ostrowskim i Sufinem łączyły go oficjalne, ale i po części quasi-towarzyskie relacje z racji tego, iż kpt. Król pełnił rolę opiekuna z ramienia SB w IFiS PAN oraz Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu³⁰. Król interesował

²⁶ List Stanisława Miki do Daniela Wicentego z 26 IV 2008 r.

²⁷ Relacja Zbigniewa Sufina z 23 VI 2008 r.

²⁸ Określenia takie jak np.: „środowisko robotnicze”, „działania zbiorowe”, „sondazowe badania porównawcze”, „wywiady o charakterze swobodnych rozmów”, „badania środowiskowe”, „kwestionariusz”, „stosunki społeczne”, „postawy różnych kategorii pracowników”, „zagrożenie emocjonalne”, mają charakter dość typowego języka spod znaku socjologii, psychologii społecznej oraz metodologii nauk społecznych. Z drugiej strony, w dokumentach „zespołu badawczego” brakuje określeń częstych i typowych dla stylistyki dokumentów wytworzonych przez samą SB w tamtym okresie, takich jak „osoby o tendencjach wichrzyielskich”, „organizatorzy wichrzyielskich wystąpień” lub „wichrzyielcie”.

²⁹ Za uwagę tę autor wdzięczny jest Cezaremu Obrachtowi-Prondzyńskiemu i Igorowi Hałagidzie.

³⁰ Relacja Krzysztofa Ostrowskiego z 20 VI 2008 r.; Relacja Zbigniewa Sufina z 23 VI 2008 r.

się zarówno pracą naukową socjologów, jak i sprawami kadrowymi³¹; znał zresztą niezłe środowisko socjologiczne także z tego względu, że w latach 1970–1971 nadzorował sprawę obiektową o kryptonimie „Logos”, poświęconą Polskiemu Towarzystwu Socjologicznemu³². W przypadku Doktora mieliśmy zaś do czynienia z relacją informator SB – oficer prowadzący (o tym szczegółowo dalej we fragmencie poświęconym Doktorowi).

3) Zapewne w kolejnych pozakonceptyjnych fazach projektu udział zespołu socjologów był już niewielki bądź zaden. Świadczą o tym dalsze dokumenty SB (również jakość opracowania wyników badań, o czym dalej).

Notatka kpt. Króla z 4 lutego 1971 r.³³ ukazywała istotne trudności organizacyjne, jakie dla bezpieczeństwa może spowodować projekt badawczy zaproponowany przez zespół. Kpt. Król zauważył: „Prowadzenie badań sondażowych poprzez rozmowy pracowników operacyjnych komend wojewódzkich MO w Gdańsku i Szczecinie z wytypowanymi osobami z kadr kierowniczej i średniego nadzoru technicznego interesujących nas obiektów [...] nie rokuje, moim zdaniem, możliwości otrzymania tego materiału”³⁴. Oficer SB wskazał na:

– możliwe pojawienie się niechętnego nastawienia respondentów do badań w sytuacji ujawnienia opinii publicznej faktu prowadzenia badań przez SB i, co za tym idzie, niechętnego nastawienia załóg do Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa;

– nadmierne wydłużenie badań w czasie;

– brak profesjonalnego przygotowania funkcjonariuszy SB do wykonywania sondaży, wywiadów oraz braki analityczne związane z niezajomością teorii społecznych i wypracowanych na ich podstawie procedur badawczych dotyczących zachowania tłumy w sytuacjach konfliktowych (szerzej zob. dok. nr 4).

Z punktu widzenia jakości i wiarygodności pozyskiwanych informacji ostatni punkt wydaje się najciekawszy, gdyż z jednej strony ukazuje luki kompetencyjne SB, z drugiej zdolność tej instytucji do autorefleksji. Kpt. Król postulował bowiem zlecenie badań nowo kreowanemu zespołowi naukowców współpracującemu ze Służbą Bezpieczeństwa. Pomysł ten był o tyle zasadny, jak argumentował Król, iż oficjalny udział Instytutu Filozofii i Socjologii PAN daje gwarancję pozytywnego nastawienia badanych osób i może być wygodną przykrywką dla bezpieczeństwa.

³¹ Dla niektórych profesorów przeniesienie do pracy w IPPML było swego rodzaju karą, mającą również zapobiec ich kontaktom ze studentami poprzez dydaktykę. Król interesował się m.in. zachowaniem owych profesorów. Co więcej, Sufin twierdzi, że Król utrzymywał z nim jeszcze kontakty w latach stanu wojennego i że pomógł mu w pewnej trudnej sytuacji życiowej (Relacja Zbigniewa Sufina z 23 VI 2008 r.).

³² AIPN, Departament III, 0236/167, Sprawa obiektowa o kryptonimie „Logos” (nr rej. 29430, nr arch. 2087/IV) założona została 3 XI 1970 r., zamknięto ją 22 X 1975 r.

³³ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Notatka kpt. Wacława Króla, 4 II 1971 r., k. 26–28.

³⁴ *Ibidem*, k. 26.

Wydaje się jednak, że sugestie kpt. Króla kierownictwo Departamentu III MSW przyjęło tylko częściowo. W piśmie dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Piętka z 6 lutego 1971 r. do I zastępcy komendanta KW MO w Gdańsku i Szczecinie³⁵ mowa jest o powołaniu „zespołu pracowników”, który do 31 marca 1971 r. miał wykonać zadania przewidziane w planie badań załączonym do pisma. W planie tym czytamy zaś: „Badania przeprowadzą zespoły powołane przy wydziałach III KW MO w Gdańsku i Szczecinie, wydziałów śledczych, wydziałów »C« i ewentualnie innych w zależności od potrzeb. Ankiety i materiały do analizy winny być opracowane i przesłane do Departamentu III MSW w terminie do dnia 31 marca 1971 roku. [...] Całość nadesłanego materiału zostanie przeanalizowana i opracowana przez powołany w tym celu zespół przy Departamencie III MSW”³⁶.

Plan ten został sporządzony przez wspomniany zespół naukowców³⁷. Do planu badań załączono ankietę³⁸ oraz zestaw problemów badawczych³⁹. W aktach sprawy obiektowej „Jesień ’70” zachował się projekt pisma szefa gdańskiej SB płk. Władysława Pożogi, w którym zaznaczono, że zespół rozpocznie prace 15 lutego 1971 r.⁴⁰

Ideę powołania zespołów złożonych z pracowników SB – zgodnie z przeczuciami kpt. Króla – dotknęła pewna inercja biurokratyczna. W notatce Króla z 15 lutego 1971 r.⁴¹ czytamy: „Do dnia mojego przyjazdu [do Szczecina i Gdańska] nie zostały powołane jeszcze zespoły do realizacji tych badań, było więc niemożliwym odbycie instruktażu co do sposobu wypełniania ankiet”⁴². Co więcej, z notatki wynika, że szczecińska SB nie tylko nie była przygotowana organizacyjnie do przedsięwzięcia, ale również to, że naczelnik Wydziału III ze Szczecina kwestionował zasadność prowadzenia badań zgodnie z ustalonym zestawem problemów badawczych⁴³.

Prawdopodobnie w wyniku notatki kpt. Króla dyrektor Departamentu III płk Piętek wysłał do komendantów i I zastępców SB w komendach wojewódzkich MO dyscyplinujący szyfrogram o treści: „Z polecenia ministra spraw wewnętrznych K[azimierza] Świtały proszę o niezwłoczne przystąpienie do prowadzenia rozmów profilaktycznych z wytypowanymi uprzednio osobami zarówno ze środowisk politycznych, jak

³⁵ *Ibidem*, k. 29.

³⁶ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Plan badań osób aresztowanych i zatrzymanych za udział w wydarzeniach na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. oraz inicjatorów i organizatorów wicherzycielskich wystąpień i akcji strajkowych, 6 II 1971 r., k. 30–31.

³⁷ Dokument kończy się sformułowaniem: „Opracował: Zespół badawczy przy Departamencie III MSW” (*ibidem*, k. 31). Nie ma na nim żadnych nazwisk ani podpisów.

³⁸ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Załącznik nr 1, Ankieta osoby badanej, k. 32–36 (wersja maszynopisowa), k. 40–41 (wersja drukowana).

³⁹ *Ibidem*, Załącznik nr 2, Zestaw problemów, k. 38–39.

⁴⁰ AIPN Gd, 003/14/48, t. 22, Projekt zarządzenia I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk. Władysława Pożogi „w sprawie powołania zespołu do ankietyzacji osób represjonowanych w zajściach grudniowych”, k. 11.

⁴¹ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 42–44.

⁴² *Ibidem*, k. 42.

⁴³ *Ibidem*, k. 44.

i kryminalnych. O rezultatach rozmów proszę meldować do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW i Departamentu III⁴⁴. Badania ankietowe ostatecznie zostały jednak przeprowadzone – zastosowano ankietę wypracowaną przez zespół badawczy.

Badania i analiza wydarzeń grudniowych – wymiar merytoryczny

Aby lepiej ocenić projekt przedsięwzięcia zainicjowanego przez kpt. Króla, należy przyjrzeć się założeniom i narzędziom badawczym oraz końcowym wnioskom z punktu widzenia jakości i przydatności uzyskanej przez SB wiedzy. Plan badań, widoczny we wspomnianym „Projekcie badań...”, był ambitnie i szeroko zakrojony. Badania miały się składać z trzech etapów, od luźnych rozmów pilotażowych, przez wywiady z wyselekcjonowanymi środowiskami pracowników stoczni, aż po zestandaryzowane badania ankietowe obejmujące załogi zakładów pracy ze Szczecina i Trójmiasta. W gruncie rzeczy mamy tu do czynienia z profesjonalnym ujęciem procesu organizacyjno-metodologicznego – od wstępnych przybliżeń do przedmiotu badań, kiedy widzimy jego kontury jeszcze niewyraźnie, aż do pozyskania pożądanej wiedzy dzięki precyzyjnie zaprojektowanemu narzędziu.

Tematycznie punkt ciężkości został położony na kwestie dotyczące dynamiki zbiorowości, grup i środowisk pracowniczych w sytuacji ostrego konfliktu społecznego. W „Projekcie badań...” czytamy, że chodziło m.in. o „czynniki wpływające na przekształcanie się wystąpień spontanicznych w zorganizowane działania. Narastanie napięcia, formy działania jednostek i grup najbardziej aktywnych [...]. Przekształcanie się tłumu manifestującego w tłum agresywny⁴⁵. Poza tym badania miały zawierać analizę treści haseł, odezw, postulatów oraz działań administracji, organizacji partyjnych i związkowych.

Warto zwrócić uwagę, że tak zakrojone i poprawnie przeprowadzone badania mogły dać nie tylko pogłębioną odpowiedź na pytanie o przyczyny i przebieg Grudnia '70, ale również stwarzały szanse na poczynienie bardziej uniwersalnych uogólnień i rekomendacji – bardziej uniwersalnych, a zatem możliwych do zastosowania w przyszłości na wypadek pojawienia się podobnych sytuacji konfliktowych. „Zarządzanie” sytuacją kryzysową może być z punktu widzenia struktur władzy względnie komfortowe, jeśli znani są potencjalni liderzy strajków, manifestacji bądź zamieszek ulicznych, jeśli wiadomo, jakiego rodzaju zmiany wprowadzane odgórnie mogą stać się bezpośrednim bodźcem do eskalacji konfliktu społecznego, czy wreszcie jeśli znana jest skuteczność działań wygaszających/łagodzących konflikt możliwych do podjęcia przez różne instytucje państwowe.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 45. Dokument nie jest datowany.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 17, 18.

Ostatecznie w „Planie badań” z 6 lutego 1971 r. ustalono, że badaniami zostaną objęte wszystkie osoby zatrzymane i aresztowane w związku z wydarzeniami grudniowymi w województwach gdańskim i szczecińskim w okresie od 14 grudnia 1970 r. do dnia wypełnienia ankiety, jak również organizatorzy i inspiratorzy strajków oraz autorzy rezolucji i petycji⁴⁶. Chodziło przede wszystkim o „ustalenie osób i grup, które wykorzystując zaistniałą sytuację wśród załóg zakładów pracy na Wybrzeżu, rozwinęły działalność w kierunku wywoływania zamętu i pogłębiania napięć i konfliktów”⁴⁷. Innymi słowy, SB zawęziło cele badawcze w kierunku identyfikacji liderów działań.

Podstawowym narzędziem badawczym miała być ankieta (o czym niżej), a informacje potrzebne do jej wypełnienia miały pochodzić m.in. z ewidencji operacyjnej MO i SB, materiałów śledczych, Wydziału Paszportów oraz drogą operacyjną z zakładów pracy i instytucji, w których zatrudnione były badane osoby⁴⁸. Z tego względu trudno tu mówić o klasycznych badaniach ankietowych, zakładających m.in. jakąś formę kontaktu między ankierem a respondentem oraz świadomość respondenta, że jest poddawany badaniu ankietowemu.

Plan badań zakładał również sporządzenie analizy poświęconej mechanizmom konfliktowym podczas Grudnia. Analiza miała bazować na przygotowanym zestawie problemów, zawierającym kwestie takie jak: tematyka haseł, petycji i rezolucji w różnych fazach zajęć, procesy organizacji załóg w różne formy sprzeciwu (strajki, demonstracje etc.), mechanizmy obiegu informacji między różnymi zakładami pracy oraz funkcjonowanie administracji partyjnej, państwowej i związkowej⁴⁹.

Ankieta

Ankieta składa się z trzech części; część I dotyczyła danych personalnych, część II charakterystyki i działalności danej osoby w wydarzeniach grudniowych, część III zaś „działań represyjnych, profilaktycznych i operacyjnych” podjętych wobec danej osoby po 14 grudnia 1970 r. Analiza pytań, przeprowadzona z punktu widzenia przydatności informacyjnej dla SB, uzupełniona zostanie trzema autentycznymi ankietami dotyczącymi Henryka Lenarciaka, Kazimierza Szołocha i Ryszarda Podhajskiego, czołowych uczestników Grudnia '70 (zob. dok. nr 5, 6 i 7)⁵⁰.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 30.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 31.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 38–39.

⁵⁰ Fragment analogicznej ankiety dotyczącej Lecha Wałęsy zamieścili Sławomir Cenckiewicz i Piotr Gontarczyk w książce *SB a Lech Wałęsa*, Warszawa 2008, s. 610–612.

W części I warto zwrócić uwagę na pytania 9 i 10: „Wysokość zarobków lub inne źródła utrzymania”; „Stan rodzinny (ilość osób na utrzymaniu, wysokość zarobków na osobę w rodzinie)”. Rozpoznanie struktury motywacji ekonomicznych oraz manipulowanie nią jest uniwersalnym mechanizmem psychologicznego wpływu. W tym kontekście informacja o tym, że interesujący nas człowiek jest jedynym żywicielem rodziny (być może licznej), jest nie do przecenienia. Pytania 5 i 13 („Pochodzenie społeczne” i „Przynależność organizacyjna i pełnione funkcje”) nie przynosiły, jak się zdaje, interesujących informacji dla SB, ich znaczenie było bardziej istotne dla partii. Kwestia, na ile zdrowe siły społeczne dały się ponieść „elementowi grudniowemu” (wskaźnikowo mówił o tym odsetek członków PZPR), znalazła zresztą odbicie w opracowaniu ankiety (o czym dalej). Istotne jest z pewnością pytanie 18: „Czy do 14 XII 1970 r. figurował w ewidencji lub w materiałach operacyjnych SB i MO – podać przyczyny”. Przy takiej skali przedsięwzięcia (wypełniono ankiety w stosunku do 1666 osób) badanie stwarzało dogodną szansę przeglądu stanu zasobów operacyjnych w Szczecinie i Trójmieście bądź sugerowało konieczność wzmocnienia pracy operacyjnej wobec pewnych środowisk lub wydziałów w zakładach pracy.

W części II pytanie 1 („Charakterystyka zawodowa i polityczno-społeczna do dnia 14 XII 1970 roku”) dawało w zasadzie szansę na sporządzenie swego rodzaju profilu socjometrycznego osoby, dającego dobre wyobrażenie o pozycji w nieformalnej hierarchii zakładu pracy oraz wynikającym z niej potencjalnym wpływie na załogę. Np. fragment z ankiety Lenarciaka mówi: „ma zaufanie wśród załogi, fanatyk religijny, swymi ostrymi i jawnymi wystąpieniami zyskuje aplauz załogi. Wysuwając postulaty, zawsze łączy je z działalnością religijną”. W przypadku Podhąjskiego mamy do czynienia niemalże z minianalizą: „swoją osobowością, dojrzałością organizacyjną i wyrobieniem, zaufaniem, jakie posiada wśród robotników, ma silny wpływ na najbliższe otoczenie, a również innych. Jest osobą popularną i znaną powszechnie na wydziale. Jest dobrym mówcą, potrafi sugestywnie oddziaływać na innych”. Dla kontrastu w ankiecie Szołocha czytamy: „nie stwarza zagrożenia oddziaływania na swe otoczenie w miejscu pracy”.

Dla SB informacje takie miały dużą wartość, wskazywały bowiem w strukturze załogi bezpośrednio na te osoby, które powinny zostać poddane kontroli operacyjnej lub/i stanowiły potencjalny materiał na tajnego współpracownika – wysoka pozycja w strukturze nieformalnej organizacji oznacza zazwyczaj dobry dostęp do różnorodnych kanałów informacyjnych. Pytanie 2 z części II („Działalność w okresie od 14 XII 1970 r.”) ukazywało rolę danej osoby w wydarzeniach grudniowych, dając dodatkowe sugestie co do charakteru potencjalnej kontroli operacyjnej.

Trzeba też zwrócić uwagę na pytanie 3c z części II („Na ile jego działalność i wysuwane hasła pozostawały pod wpływem oddziaływania czynników zewnętrznych, np. audycji RWE”). W ankiecie Lenarciaka pojawia się informacja następująca: „Hasła lansowane przez RWE – jak usunięcie Mieczysława Moczara, Władysława Kruczka,

odłączenie związków zawodowych od partii, ujawnienie listy zabitych były również wysuwane przez Lenarciaka na zebraniach załogi”.

Radio Wolna Europa było stałym wrogiem ideologicznym dla PZPR i obiektem różnego rodzaju działań operacyjnych Departamentu I, II i III MSW⁵¹. Okres opracowania planu badawczego dotyczącego Grudnia '70 oraz zbierania informacji do ankiety zbiegł się w czasie z kluczowym momentem sprawy operacyjnej o kryptonimie „Olcha”, prowadzonej przez Departament III przeciwko Władysławowi Bartoszewskiemu i jego współpracownikom. Chodziło o ustalenie kanałów, poprzez które przekazywano informacje z Polski do RWE⁵². Temat tego radia pojawiał się również w dokumentach KC PZPR z początku 1971 r. i był pośrednio łączony z genezą wydarzeń grudniowych⁵³.

Pytania z części III pozwalały z jednej strony na proste ukazanie skuteczności rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych prowadzonych z zatrzymanymi uczestnikami Grudnia, z drugiej – na ewentualną konieczność podjęcia działań względem tych osób, które cały czas kontynuowały wrogą działalność.

Określając wartość informacyjną ankiety, zauważmy przede wszystkim, że sporą zaletą tak skonstruowanego narzędzia mogła być możliwość grupowania różnych rozproszonych wcześniej informacji dotyczących konkretnych osób. Grupowanie stwarzało zaś szansę na sporządzenie analiz statystycznych. Co ważne, dotyczących osób, które w dużej mierze być może wcześniej nie przewijały się w rejestrach SB lub MO.

Wyniki badań

Jak wyglądały ostateczne owoce pracy zespołu? W opracowaniu wyników badań czytamy m.in.: „Badania przeprowadzono w lutym i marcu br. w oparciu o dane o osobach zatrzymanych przez SB i MO na terenie woj. gdańskiego i szczecińskiego w trakcie wydarzeń grudniowych. Ogółem wypełniono ankiety na 1666 osób, z tego KW MO w Szczecinie na 430 osób i KW MO w Gdańsku – 1233 osoby”⁵⁴.

⁵¹ Dokumentuje to m.in. Paweł Machcewicz (*idem, op. cit.*).

⁵² W lutym 1971 r. w Departamencie III opracowany został plan działań operacyjnych, który miał skompromitować i zmarginalizować Bartoszewskiego, wcześniej aresztowano trzech jego współpracowników. Ostatecznie śledztwo w sprawie Bartoszewskiego i jego współpracowników umorzono pod koniec września 1971 r. (*ibidem*, s. 248–252, 255).

⁵³ Sugerowano m.in. zaniedbanie pracy na linii propagandy wobec RWE; *implicitie* był to zarzut w stosunku do Gomułki (*ibidem*, s. 263–265). Można sobie wyobrazić, że gdyby w ankietach odnotowano wpływ RWE na jakiś znaczący odsetek przebadanych osób, kwestia ta zostałaby wykorzystana w walce między ustępującą ekipą Gomułki a nadchodzącą ekipą Gierka.

⁵⁴ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Informacja o wynikach badań ankietowych przeprowadzonych na Wybrzeżu w związku z wydarzeniami grudniowymi, lipiec 1971 r., k. 72. Dokument nie zawiera informacji, kto jest autorem opracowania.

Warto zatrzymać się na chwilę przy liczbie przebadanych osób. Biorąc pod uwagę kryteria przeprowadzania współczesnych ogólnopolskich badań opinii publicznej, liczba 1666 „respondentów” byłaby bardzo wysoka⁵⁵. Niemniej jednak dla postawionego przez SB celu badawczego (ustalenie osób i grup kluczowych z punktu widzenia dynamiki zajęć grudniowych) istotna była nie tyle zbiorowość ujmowana statystycznie, ale (przede wszystkim) poszczególne osoby i ich potencjalny wpływ na otoczenie. Z tego względu badawcze sito powinno być maksymalnie szczelne i stąd tak duża skala badań. Nie można jednak też wykluczyć, że przedsięwzięciu wypełniania ankiet nie towarzyszyła jakaś głęboka myśl metodologiczna i ostateczna liczba 1666 to do pewnego stopnia efekt splotu różnych, częściowo przypadkowych okoliczności⁵⁶.

Z dalszej części opracowania dowiadujemy się, że:

- niemal 50 proc. badanych osób nie przekroczyło 25. roku życia;
- ok. 47 proc. posiadało wykształcenie niepełne podstawowe i podstawowe;
- niemal 65 proc. lokowało się w najwyższym przedziale zarobków *per capita* w rodzinie;
- nieco ponad 77 proc. osób nie należało do żadnej organizacji politycznej (oryginalne sformułowanie mówi o „przygniatającej większości”), 9 proc. należało do PZPR, zaś niemal 14 proc. do ZMS;
- ponad połowa z ankietowanych osób (55 proc.) brała aktywny udział w zajęciach grudniowych (organizacja strajków i działalność w komitetach strajkowych, czynny udział w strajkach oraz udział w demonstracjach publicznych)⁵⁷.

W warstwie wniosków opracowanie wyników badań ankietowych jest raczej ubogie, w zasadzie większość wniosków to powtórzenie danych z części opisowej wyników. Autor opracowania wysunął zaledwie jeden ogólny wniosek dotyczący charakterystyki osób inicjujących zajęcia grudniowe – grupy odpowiedzialne za gwałtowny charakter demonstracji i strajków to z jednej strony element kryminalny, z drugiej – bezrobotni i młodzież. Dodajmy, iż był to wniosek dość wygodny dla retoryki władz podtrzymującej wizję zdrowej robotniczej tkanki społecznej.

Opracowanie z lipca 1971 r. informuje o badaniach przeprowadzonych w lutym i marcu, tymczasem zachowane są jeszcze dwa inne materiały sugerujące, że badania stoczniowych robotników (nie wiadomo, za pomocą jakiego narzędzia badawcze-

⁵⁵ Ogólnopolska reprezentatywna losowa próba ludności powyżej 15. roku życia w przypadku standardowych badań opinii publicznej wynosi ok. 1000 osób przy błędzie +/- 3 proc.

⁵⁶ Według informacji gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych z 29 XII 1971 r. dotyczącej aktualnej sytuacji w kraju między 14 i 24 grudnia zatrzymano 2490 osób (zob. *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, wybór i oprac. J. Eisler, Warszawa 2000, s. 104). Trudno powiedzieć, czy cała populacja badawcza to właśnie owe 2490 osób. Warto przypomnieć, że badanie miało objąć wszystkie osoby zatrzymane od 14 grudnia do dnia wypełniania ankiety, a brakuje danych mówiących o dacie wypełnienia ankiety.

⁵⁷ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 73–75. W opracowaniu zaznaczono, iż poziom zarobków ustalono w dla 1113 osób.

go) wykonano kilka razy. Pierwszy materiał pochodzi z 13 kwietnia 1971 r. i dotyczy działalności inspiratorów i organizatorów „przerw w pracy” oraz „wichrzycieli” od początku stycznia do 10 kwietnia 1971 r. Mowa jest tam o 454 „inspiratorach” i „wichrzycielach”; z dokumentu nie wynika, ile osób objęto sprawdzeniem oraz z jakich zakładów pracy pochodziły. Interesujący jest fakt, że dokument wylicza „główne przyczyny wywołujące niezadowolenie” oraz żądania i postulaty robotników⁵⁸. Drugi materiał jest jeszcze bardziej niekonkretny; o tym, że dotyczy innego badania, świadczą jedynie zestawienia liczbowe różniące się zarówno od materiału z lipca, jak i kwietnia 1971 r.⁵⁹

Podsumowując – opracowania nie zawierały charakterystyk liderów strajków i demonstracji, nie prezentowały rekomendacji zmian instytucjonalnych w administracji państwowej i partyjnej bądź sposobów skutecznego rozładowywania konfliktów przybierających postać manifestacji i demonstracji ulicznych. Analiza (a w zasadzie jedynie proste wyliczenie) treści haseł, żądań, postulatów znalazła się jedynie w materiale z kwietnia 1971 r. Pamiętać należy, że wszystkie te elementy uwzględniono pierwotnie w propozycjach badawczych sformułowanych przez zespół badawczy.

Opracowania pozbawione były również analizy statystycznej, ukazującej istnienie związków bądź ich brak między badanymi kategoriami. Można sobie np. wyobrazić wychwycenie prostych statystycznych zależności między długością stażu pracy, przynależnością do PZPR oraz innymi organizacji bądź rodzajem meldunku w Gdańsku a bezpośrednim udziałem w demonstracjach, strajkach lub zaangażowaniem w „inspirowanie przerw w pracy”. Można sobie także wyobrazić proste zestawienia pokazujące, jakie komórki organizacyjne w konkretnych zakładach pracy miały największy potencjał buntu.

Takich i innych podobnych elementów analizy, których poziom wyrafinowania nie wydaje się jakiś szczególnie wysoki, nie znajdziemy. W gruncie rzeczy opracowania pozbawione są elementów analizy socjologicznej bądź statystycznej wartościowych z punktu widzenia SB – analizy, jakiej można by się spodziewać po zespole kompetentnych socjologów. Świadczy to o raczej słabym poziomie analitycznym autora (autorów?) opracowań. Prawdopodobnie więc opracowania zostały przygotowane przez samych funkcjonariuszy SB – tym bardziej że ankieta „elementu grudniowego” zawierała informacje o charakterze operacyjnym (pytanie 18 w części I brzmiało: „Czy do 14 XII 1970 r. figurował w ewidencji lub w materiałach operacyjnych SB i MO – podać przyczyny”).

⁵⁸ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Opracowanie dotyczące danych socjometrycznych aktywnych inspiratorów i organizatorów przerw w pracy oraz elementów wichrzycielskich, 13 IV 1971 r., k. 64–68.

⁵⁹ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Zestawienie socjometryczne dotyczące organizatorów i inicjatorów przerw w pracy, b.d., k. 69–70.

Grudzień '70 w analizach komisji Jana Szydłaka, Władysława Kruczka i Zespołu II przy KC PZPR

Szczegółowe omówienie prac i raportów tzw. komisji Szydłaka i Kruczka wykracza poza kontekst niniejszego opracowania. Dla porządku warto wspomnieć, że komisja Szydłaka przygotowała swój raport w lutym 1971 r. (na VIII Plenum KC PZPR), zaś komisja Kruczka w listopadzie tego roku (trafił do członków Biura Politycznego KC). Komisje te miały zupełnie inne zadania niż prace omawianego wcześniej zespołu badawczego. Z pewnością nie można tu mówić o celach poznawczych, obie komisje działały raczej pod dyktando doraźnej potrzeby politycznej i bez intencji rekonstrukcji rzeczywistych mechanizmów decyzyjnych i dynamiki wydarzeń⁶⁰.

Nieco bardziej szczegółowo należy przyjrzeć się natomiast pracom tzw. Zespołu II pod kątem ich wartości informacyjnej oraz języka w zestawieniu z pracami zespołu badawczego działającego przy III Departamencie MSW. W lipcu 1981 r. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR upoważnił KC do powołania komisji do wyjaśnienia konfliktów społecznych w Polsce. Ostatecznie komisja została powołana decyzją III Plenum KC PZPR 2 września 1981 r. W „Notatce w sprawie rozpoczęcia prac komisji dla wyjaśnienia przyczyn konfliktów społecznych” czytamy: „IX Zjazd PZPR zobowiązał nowo wybrany Komitet Centralny do powołania komisji dla wyjaśnienia okoliczności, faktów i przyczyn konfliktów społecznych w historii Polski Ludowej. III plenarne posiedzenie KC obradujące 2–3 września br., wykonując zlecenia zjazdu, powołało 34-osobową komisję. Celem komisji jest wyjaśnienie przyczyn, przebiegu i skutków kryzysów gospodarczo-politycznych w Polsce Ludowej, w latach 1948–49, 1956, 1968, 1970, 1976 i 1980”⁶¹.

Szefem komisji został prof. Hieronim Kubiak⁶², socjolog, wieloletni członek PZPR i świeżo mianowany członek Biura Politycznego. Komisja została podzielona na trzy zespoły; Zespół I miał zająć się latami 1948–1956, Zespół II – okresem 1968–1970, zaś Zespół III – latami 1976–1980. W składzie Zespołu II znalazło się siedem osób,

⁶⁰ Częściowe omówienie zawartości raportów komisji Szydłaka i Kruczka zawiera artykuł K. Kulika *Wydarzenia grudniowe na Wybrzeżu w 1970 r. (wybrane problemy)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1982, nr 110, s. 93–107. Zob. również H. Galus, *Interpretacje wydarzeń grudniowych w 1970 r. Uwagi socjologiczne*, Gdańsk 2003 (tekst dostępny na stronie autora: http://hgalus.republika.pl/tekst03.htm#_ednref38); H. Kula, *Grudzień 1970 – oficjalny i rzeczywisty*, Gdańsk 2006, s. 14–15; W. Kwiatkowska, *Grudniowa apokalipsa*, Gdynia 1993, s. 184–185.

⁶¹ APG, KW PZPR, 2384/16796, Grudzień 1970. Zespół II, t. 23, Kancelaria Sekretariatu KC PZPR, Notatka w sprawie rozpoczęcia prac komisji dla wyjaśnienia przyczyn konfliktów społecznych, 30 IX 1981 r., k. 1.

⁶² Hieronim Kubiak według wpisów ewidencyjnych został zarejestrowany jako kontakt informacyjny o krypt. „Socjolog” w 1965 r. (przekwalifikowany na kontakt operacyjny w 1974 r.; numery archiwalne 5243 i J-12089) przez Wydziały VIII i XI Departamentu I oraz jako zabezpieczenie: w latach 1964–1968 przez WUSW w Krakowie (nr rejestracyjny 106868) oraz w 1976 r. przez Wydział VIII Departamentu I (nr rejestracyjny 46457); materiałów archiwalnych brak – zob. internetowy katalog IPN kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych b. PRL.

m.in. ówczesny sekretarz KW w Gdańsku Tadeusz Fiszbach, admirał Ludwik Janczyszyn (jeden z kluczowych decydentów na Wybrzeżu podczas Grudnia '70)⁶³ oraz inny działacz PZPR z Gdańska, Jan Łabecki. Do Zespołu II przypisano również grupę kilkunastu ekspertów (przede wszystkim z Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR), m.in. profesorów Józefa Soldaczuka i Eugeniusza Zielińskiego.

W zasobach Archiwum Państwowego w Gdańsku zachowała się część materiałów Zespołu II. Na potrzeby zespołu zebrano kilkadziesiąt różnego rodzaju ekspertyz i opracowań⁶⁴ (m.in. Zbigniewa Sufina z opisywanego wcześniej zespołu badawczego), ale wymiar poznawczy prac Zespołu II trzeba uznać za pozorny z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze, słaba jakość części dokumentacyjno-faktograficznej wiązała się z brakiem dostępu do istotnych źródeł informacji o Grudniu; częściowo mówili o tym sami członkowie Zespołu II⁶⁵. Po drugie, w zasadzie wszystkie liczne opracowania i ekspertyzy wyjaśniające genezę Grudnia '70 pisane były z pozycji marksizmu-leninizmu.

Wyobrażenie o treści tych prac dają już ich niektóre tytuły: „Niedostatki i błędy w pracy ideowo-wychowawczej PZPR na terenie woj. gdańskiego w latach 1965–1970”, „Życie ideologiczne i polityczne wojewódzkiej instancji PZPR w Gdańsku a struktura klasowo-warstwowa społeczeństwa Trójmiasta”. Co ciekawe, w niektórych opracowaniach pojawiały się wyraźne metaanalityczne obserwacje krytykujące odchodzenie od koncepcji marksizmu-leninizmu. W jednym z opracowań czytamy np.: „W ogóle w opracowaniach partyjnych i publicystycznych, i naukowych z Wybrzeża rzadko używało się takich pojęć jak: klasy, warstwy, drobna burżuazja, drobnomieszczanństwo, proletariat, sprzeczności klasowe, literaccy przedstawiciele klas. Potwierdzał się dość wymowny fakt ucieczki od terminologii marksistowsko-leninowskiej równoległe do narastających błędów i wypaczeń socjalizmu”⁶⁶.

Warto zwrócić uwagę na łatwo dostrzegalny i banalny fakt, iż w omawianych wcześniej materiałach Departamentu III MSW język marksizmu-leninizmu jest w zasadzie nieobecny. Gdyby jednak zapytać, w jakim stopniu i od kiedy kierownictwo MSW zaczęło intencjonalnie tworzyć instytucjonalną przestrzeń dla rzetelnych analiz socjologicznych bez nalotu ideologicznego, kwestia staje się niebanalna.

⁶³ B. Danowska, *Grudzień 1970 roku na Wybrzeżu Gdańskim*, Pelplin 2000, s. 225, 228, 229, 240, 245, 249. Zob. również W. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 146–149.

⁶⁴ APG, KW PZPR, 2384/2517, Grudzień 1970. Zespół II; APG, KW PZPR, 2384/16799, Grudzień 1970. Zespół II; APG, KW PZPR, 2384/16795, Grudzień 1970. Zespół II.

⁶⁵ APG, KW PZPR, 2384/2517, Grudzień 1970. Zespół II, k. 2, 78.

⁶⁶ APG, KW PZPR, 2384/2517, Grudzień 1970. Zespół II, S. Kubiak, *Robotnicy, drobna burżuazja, technokracja – partia. Casus Trójmiasta*, k. 31. Zob. również APG, KW PZPR, 2384/16799, Grudzień 1970. Zespół II, S. Jójczyk, *Stan ideologiczny wojewódzkiej organizacji partyjnej w latach sześćdziesiątych*, k. 52–53. W opracowaniu tym autor skrytykował socjologów stosujących teorie burżuazyjne.

Niejawny ośrodek badań przy Departamencie III MSW

Wspomniana kwestia jest tym bardziej niebanalna, iż pomysł wykorzystania przez SB socjologów i ich narzędzi miał po Grudniu '70 dalszy ciąg. Równoległe z prowadzeniem badań ankietowych w środowiskach stoczniovców Trójmiasta i Szczecina w Departamencie III MSW wykluła się idea zorganizowania przy SB regularnego ośrodka zajmującego się badaniami sondażowymi zgodnie z zapotrzebowaniem bezpieczeństwa.

W omawianej teczce o sygnaturze AIPN, 0296/103 zachowany jest bliżej niezidentyfikowany dokument, w którym mowa o potrzebie uzupełniania wiedzy ze źródeł operacyjnych poprzez przeprowadzanie sondaży i zewnętrzne zamówienia analiz u „osób i instytucji kompetentnych”: „Tymi osobami lub instytucjami byłyby (niezależnie od »konsultantów«, o których mówi instrukcja operac[yjna]), przedstawiciele prasy, radia, TV, redakcje, organizacje społeczne [...], instytuty naukowe, niektóre fakultety wyższych uczelni. Celowym w tym zakresie będzie wykorzystanie istniejących już komórek badań opinii publicznej [...]. Poprzez uczelnie inspirować niektóre przedmioty prac naukowych (m.in. na odcinku mniejszości narodowych)”⁶⁷.

W tym kontekście zatrzymajmy się na chwilę przy kategorii „konsultanta”. Kategoria ta po raz pierwszy pojawiła się w instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych⁶⁸ wprowadzonej zarządzeniem nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych⁶⁹. Konsultanci nie byli rejestrowani jako TW, niemniej jednak instrukcja wymagała, aby od konsultanta pobierać oświadczenie o zachowaniu tajemnicy poznanych danych i faktów⁷⁰.

W „Omówieniu Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych” z 1970 r. autorzy tak określają celowość pracy z konsultantem: „Ogólny poziom kwalifikacji czy też orientacja pracowników Służby Bezpieczeństwa we współczesnych problemach nie zawsze pozwalają we własnym zakresie na miarodajne oceny niektórych kwestii, przewijających się w pracy operacyjnej. Narzuca to konieczność sięgania w coraz szerszym zakresie do pomocy ludzi kompetentnych, zasięgania ich porad i opinii. Dotychczas czyniono to w sposób niedostateczny, ko-

⁶⁷ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 46. Brakuje na nim daty, adresata oraz danych o wytwórcy dokumentu. Posiada jedynie nagłówek „Wydział III”, jest nieczytelnie podpisany i opatrzony odręcznym nieczytelnym komentarzem.

⁶⁸ Pełny tekst instrukcji w: *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1944–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 123–139. „Konsultant” pojawia się również w instrukcji pracy operacyjnej SB wprowadzonej zarządzeniem nr 00102 ministra spraw wewnętrznych z grudnia 1989 r. Instrukcja ta wprowadzała uproszczone zasady współpracy z konsultantem, nieróżniące się zasadniczo względem poprzednio obowiązującej instrukcji. Pewną nowość wprowadzał art.10, mówiący o możliwości korzystania z konsultantów bez ich rejestracji w ewidencji operacyjnej w określonych sytuacjach (szerzej: *Instrukcje pracy operacyjnej...*).

⁶⁹ Tekst zarządzenia *ibidem*, s. 121–122.

⁷⁰ *Ibidem*.

rzystając niekiedy z nie zawsze przygotowanych do tego tajnych współpracowników względnie kontaktów operacyjnych lub służbowych, tracąc wiele energii i czasu na wyjaśnienie podejrzanych zjawisk, które przez fachowca mogłyby być szybko i prawidłowo naświetlone⁷¹.

Kwestie problemowe, które mogły być potencjalnie poddane ekspertyzom konsultantów, dotyczyły przede wszystkim szeroko rozumianej techniki/technologii i gospodarki. Poza tym we wspomnianym „Omówieniu...” zaznaczono, że konsultantem może być osoba „dająca rękojmię rzetelnej oceny i dyskrecji” i że osoba taka podlega sprawdzeniu w ewidencji operacyjnej⁷².

Wydaje się, że wprowadzenie kategorii „konsultanta” do instrukcji pracy operacyjnej SB – poza przyczynami podanymi w samych dokumentach normatywnych tej służby – miało na celu jeszcze inne ważne aspekty. Potencjalny dyskomfort psychiczny wiążący się z faktem bycia konsultantem jest mniejszy niż w przypadku bycia tajnym współpracownikiem. Emocjonalne „wiązanie” eksperta bądź naukowca nie jest konieczne, a mogłoby być wręcz zniechęcające. Poza tym nie można wykluczyć, że z punktu widzenia pragmatyki SB kategoria „konsultanta” stanowiła *de facto* zawaolowaną formę osobowego źródła informacji (np. w stosunku do naukowców będących członkami PZPR lub piastujących wysokie funkcje państwowe⁷³).

Trudno powiedzieć, czym różnić by się miała współpraca z „konsultantem” od współpracy ze środowiskami badawczymi, o której była mowa wcześniej. W każdym razie nie precyzuje tego notatka, sporządzona przez naczelnika Wydziału VI Departamentu III ppłk. Tadeusza Dutkiewicza (zob. dok. nr 8)⁷⁴. Jest tam mowa o pozyskaniu osób, „które by uzyskiwały, grupowały i opracowywały informacje sondażowe⁷⁵ oraz wymienione są instytucje, z których można by rekrutować owe osoby (m.in. IFiS PAN, Główny Urząd Statystyczny, Naczelna Organizacja Techniczna i Komisja Planowania⁷⁶). Z kontekstu dokumentu nie wynika jednoznacznie, czy osoby te miałyby pełnić role ankierskie, analityczne, koncepcyjne lub ewentualnie wszystkie naraz.

⁷¹ AIPN Gd, 0046/546, Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (pomocniczy materiał do szkolenia), opracowanie zbiorowe, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 81.

⁷² *Ibidem*, s. 82. Zob. również F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa*, Kraków 2007, s. 164–166; T.P. Ruzikowski, *Gospodarka PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. według ekspertyz konsultanta SB*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2/4, s. 266.

⁷³ Zob. W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1/5, s. 11; T.P. Ruzikowski, *Gospodarka PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. według ekspertyz konsultanta SB*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2/4, s. 266.

⁷⁴ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Notatka dot[ycząca] propozycji w sprawie zorganizowania przy Departamencie III MSW systemu sondaży polityczno-operacyjnych, 18 V 1971 r., k. 47–48.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 48.

⁷⁶ Zapewne z racji charakteru części tych instytucji sprawa związana z systemem sondaży znalazła się w orbicie zainteresowań Wydziału VI, zajmującego się ochroną gospodarki narodowej.

Bardziej precyzyjny w tej mierze jest materiał pochodzący z 29 maja 1971 r.⁷⁷ (zob. dok. nr 9). Proponuje się tam rozważenie kilku różnych wariantów budowy niejawnego systemu sondaży na potrzeby SB. Wariant pierwszy polegać miał na zorganizowaniu „ośrodka badania opinii publicznej przy określonej istniejącej instytucji, będącego faktycznie jednostką organizacyjną i budżetową resortu. Faktyczne jego przeznaczenie byłoby ściśle zakonspirowane, a jego działalność utajniona. Dla kamuflażu ośrodek taki prowadziłby również w niewielkim zakresie badania jawne”⁷⁸.

W tym wariantcie ośrodek badawczy miał być samowystarczalny kadrowo – rozważano zatrudnienie wykwalifikowanych socjologów, psychologów społecznych oraz stworzenie sieci ankierów, a także zakup „zespołu maszyn liczących”⁷⁹. Co ważne, w założeniach organizacja pracy ankierów częściowo przypominała zasady pracy z siatką agenturalną: „Poszczególni ankierzy nie powinni wiedzieć, że stanowią element ogólnoośrodkowej sieci, a instruktaż i szkolenie ankierów winno być przeprowadzane indywidualnie”⁸⁰.

W wersji doraźnej wariant ten uwzględniał jednorazowe bądź kilkukrotne przeprowadzenie badań ankietowych poprzez specjalnie wytypowane osoby z interesującego SB środowiska. Osoby te następnie miałyby poprzez odpowiednio zaaranżowane rozmowy zbierać informacje wedle pytań opanowanych pamięciowo. W dokumencie rozważano również zastosowanie metody obserwacji uczestniczącej⁸¹.

Drugi wariant zakładał nawiązanie współpracy z zewnętrznymi ośrodkami badawczymi (zlecenie całych badań bądź włączenie do badań prowadzonych przez takie ośrodki własnego zestawu pytań). W tym kontekście wymieniono m.in. OBOP i Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie oraz pracownię socjologiczną funkcjonującą w ramach wielkich zakładów pracy. Podkreślono, że również w przypadku tego wariantu kluczowym warunkiem organizacji pracy powinna być tajność.

Dokument kończyły kwestie dotyczące organizacyjnego umiejscowienia ośrodka. Proponowano przypisanie ośrodka do Departamentu III MSW bez powielania struktur organizacyjnych na poziomie województw – centralnie umiejscowiony ośrodek miał koordynować prace w całej Polsce (jest tam mowa o wybranych miastach, tj. Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku)⁸².

Trudno powiedzieć, czy pomysł niejawnego ośrodka badań został zrealizowany. W dotychczas odnalezionych dokumentach MSW oraz KW PZPR w Gdańsku nie ma

⁷⁷ AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, Propozycje dotyczące opracowania systemu niejawnego badania środowiskowej opinii publicznej w pionie III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 29 V 1971 r., k. 49–54.

⁷⁸ *Ibidem*, k. 49.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 50.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*, k. 52.

⁸² *Ibidem*, k. 52–54.

śladu po funkcjonowaniu takiej struktury⁸³. Wyniki opisanych wcześniej badań ankietowych wskazują jedynie, że SB monitorowała nastroje robotników za pomocą badań ankietowych, przeprowadzonych kilkakrotnie w 1971 r.⁸⁴ Brakuje również jakichkolwiek udokumentowanych śladów współpracy między MSW a Instytutem Filozofii i Socjologii PAN – jedną z instytucji wymienionych jako potencjalne źródło kadr dla ośrodka SB. Kwerenda w zakładowym archiwum IFiS PAN nie przyniosła żadnych jednoznacznych rezultatów (badano m.in. sprawozdania z działalności IFiS w latach 1971–1976, korespondencję ogólną z lat 1967–1980 oraz korespondencję prof. Szczepańskiego z lat 1962–1983)⁸⁵.

Na Wybrzeżu prowadzono przez lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte sporo badań ankietowych dotyczących wybranych grup społeczno-zawodowych (m.in. stoczniowców). Część z nich organizowana była przez Ośrodek Badań Społecznych przy Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu KW PZPR⁸⁶. W tym przypadku kwestia motywacji badaczy i możliwości wykorzystania wyników badań przez SB są raczej oczywiste.

⁸³ Niemal anegdotycznie w tym kontekście brzmi dopisek na ankiecie jednego z robotników ze Stoczni im. Komuny Paryskiej z Gdyni: „Przed sierpniem też wypełnialiśmy ankiety, ale nie wyciągano z nich żadnych wniosków; chyba że przekazano dane do SB lub Milicji, aby wykorzystać przeciwko robotnikom” (APG, KW PZPR, 2384/1946, Stoczniowcy – 81 (raport z badań socjologicznych), k. 23).

⁸⁴ Bolesław Stąporek (od 1967 r. pracownik Stoczni im. Lenina w Gdańsku) opowiada o badaniach, które wykonał zespół badawczy przyzakładowej pracowni socjologicznej w stoczni bezpośrednio przed Grudniem, we wrześniu 1970 r. Ze słów Stąporka, który był członkiem tego zespołu, wynika, że raportem z badań, wskazującym m.in. na wysoki poziom niezadowolenia robotników oraz negatywną ocenę Gomułki, zainteresował się Władysław Pożoga, ówczesny szef SB w Gdańsku; w tym kontekście Stąporek mówił o „operacyjnym wykorzystaniu potencjału niezadowolenia”. Stąporek twierdzi, że Pożoga wszedł w posiadanie raportu za pośrednictwem partii (Relacja Bolesława Stąporka z 18 II 2008 r.).

⁸⁵ Na początku lat siedemdziesiątych IFiS PAN otrzymał z budżetu państwa duże środki na badania związane z tzw. problemami węzłowymi i resortowymi oraz zmienił strukturę organizacyjną. Pisał o tym Szczepański w artykule *Rozwój koncepcji organizacyjno-badawczych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN* z 1977 r. (przedruk w: *Publicystyczny komentarz socjologów...*). W korespondencji Szczepańskiego zachował się list z 20 VIII 1971 r. do dyrektora Biura Kadr Naukowych i Spraw Osobowych PAN informujący o „przygotowaniu ogólnopolskiej sieci ankietów”, która miałaby się m.in. zająć przeprowadzeniem „masowych badań reprezentatywnych w ramach problemu planu centralnego (przede wszystkim 11.2.2) oraz resortowego (przede wszystkim III.3.0)”. Mowa jest też również o potrzebie zatrudnienia siedemnastu instruktorów działających w wybranych miastach wojewódzkich, m.in. w Gdańsku, Warszawie, Łodzi i Krakowie. Z listu Zygmunta Gostkowskiego, kierownika Zespołu Realizacji Badań IFiS PAN, do Szczepańskiego (ówczesnego szefa IFiS PAN) z 16 VIII 1971 r. wynika zaś, że owi instruktorzy mieli być zatwierdzani przez wojewódzkie władze partyjne oraz że pomoc przy organizacji sieci ofiarował Krzysztof Ostrowski, ten sam, który pojawia się w dokumentach „zespołu badawczego” przy MSW (Archiwum Zakładowe IFiS PAN, spis nr 1, Korespondencja naukowa prof. Józefa Szczepańskiego 1967–1982). Widać więc pewną zbieżność czasową projektu badawczo-organizacyjnego IFiS (z sierpnia 1971 r.) z pomysłem powołania niejawnego ośrodka badań przy MSW (z maja 1971 r.). Brakuje jednak jakichkolwiek informacji pozwalających łączyć jedną i drugą inicjatywę.

⁸⁶ Np. zachowany w Archiwum Państwowym w Gdańsku cykl badań dotyczący trójmiejskich stoczniowców z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Część projektów badawczych (zwłaszcza po Sierpniu '80) była inicjowana przez socjologów kierujących się przeświadczeniem, że powstanie „Solidarności” to po prostu moment przełomowy warty przebadania, bez żadnych intencji wiążących się z dyskretnymi zleceniami partii i SB⁸⁷. Niektóre zrealizowane badania nigdy nie doczekały się publikacji ze względu na zakaz ze strony PZPR⁸⁸. Niemniej jednak i w tym przypadku co najmniej jako hipotezę należy postawić kwestię możliwości wykorzystania wyników tych badań przez Służbę Bezpieczeństwa.

Socjolog w służbie SB – przypadek Kazimierza Doktora⁸⁹

Opisane dotąd przypadki współpracy socjologów ze Służbą Bezpieczeństwa nie miały charakteru agenturalnego, chociaż środowiska naukowe i akademickie nie stanowiły w tym względzie żadnej enklawy⁹⁰. Omawiany przypadek dotyczy standardowych form współpracy SB z przedstawicielami świata nauki. Z dwóch pism naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW do naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW (datowanych, odpowiednio, na 22 lutego 1965 r. i 21 sierpnia 1965 r.) wynika, że Kazimierz Doktor został zarejestrowany pod numerem 10882 26 września 1964 r. przez kpt. Stefana Rapalę, oficera Wydziału IV Departamentu III MSW⁹¹. Współpracę Doktora skategoryzowano jako „kontakt służbowy” oraz „kontakt poufny” (pseudonimy „Ka-de”, „K.D.”)⁹². W notatce z 21 czerwca 1968 r. czytamy, że Doktor jako „kon-

⁸⁷ Np. niedawno opublikowane *Polacy '80* pod redakcją Mirosławy Marody (Warszawa 2004), *Polacy – jesień '80* pod redakcją Ireneusza Krzemińskiego (Warszawa 2005) oraz książka *Sierpień '80 we wspomnieniach* pod redakcją Marka Latoszka (Gdańsk 1991). W przypadku wszystkich tych trzech książek mieliśmy do czynienia ze swego rodzaju nieformalną cenzurą; książka Latoszka pozostawała w maszynopiśmie aż do 1991 r., książki Marody i Krzemińskiego były drukowane w 1983 r. w bardzo niewielkim nakładzie z przeznaczeniem „do użytku wewnętrznego” (tzw. mała poligrafia pozwalała uniknąć kontroli cenzorskiej pod warunkiem nieprzekroczenia liczby 100 egzemplarzy nakładu).

⁸⁸ W tym kontekście Marek Latoszek, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych szef gdańskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Pracowni Socjologii Morskiej IFiS PAN w Gdańsku, opowiadał o trzech badaniach ankietowych (dotyczących związków zawodowych, demokracji oraz konfliktów społeczno-politycznych), które przeprowadziła Pracownia Socjologii Morskiej w 1980 r. i które nigdy nie doczekały się opracowania w formie publikacji (Relacja Marka Latoszka z 26 II 2008 r.).

⁸⁹ Prof. Doktor nie zdecydował się na rozmowę lub inną formę kontaktu ze mną, mimo złożonej mu listownie takiej propozycji.

⁹⁰ Np. sprawa obiektywa o krypt. „Antyk”, dotycząca Polskiej Akademii Nauk (AIPN, MSW, 0236/454). Zwróćmy też uwagę na kategorię „konsultanta”, specjalnie „skrojoną” na użytek kontaktów ze środowiskami naukowymi.

⁹¹ AIPN, MSW, 00170/891, k. 20–21.

⁹² AIPN, MSW, 00170/891, Notatka służbowa ze spotkania z k.s. ps. „Ka-de” sporządzona przez kpt. Stefana Rapalę, 3 X 1964 r., k. 17–19; Notatka służbowa ze spotkania z k.p. ps. „K.D.” sporządzona przez kpt. Stefana Rapalę, 29 VII 1966 r., k. 22–24.

takt poufny” pozostawał na kontakcie Wydziału IV Departamentu III bez pisemnego zobowiązania⁹³.

Z innych zachowanych materiałów dotyczących Doktora, pochodzących z Departamentu I MSW (karta kieszeniowa nr 5599), dowiadujemy się, że w związku z wyjazdem do USA został on przejęty przez wywiad; 19 czerwca 1968 r. zorganizowano spotkanie między por. Wacławem Królem – odpowiedzialnym za kontakty z Doktorem, a oficerem Wydziału IV Departamentu I MSW ppor. Zbigniewem Janczurem (zakres działania Wydziału IV obejmował m.in. terytorium Stanów Zjednoczonych, zob. dok. nr 11)⁹⁴. Doktor podpisał instrukcję wyjazdową przyjętym pseudonimem „Bernard”, ustalając hasło do kontaktu z oficerem operacyjnym wywiadu oraz przyjmując wytyczne do opracowanych dla niego zadań⁹⁵.

Kwestia kategorii współpracy Doktora jest trochę niejasna; karta kieszeniowa w rubryce „rodzaj/kategoria sprawy” ma wpis „SMW” (nr rejestracyjny akt SMW-4/796). Chodziłoby zatem o „segregator materiałów wstępnych”. Tę kategorię sprawy operacyjnej wprowadziła dopiero instrukcja nr 00041/72 z 6 maja 1972 r. Czytamy w niej, że segregator prowadzony jest „dla jednolitego gromadzenia wymagających sprawdzenia i pogłębienia początkowych materiałów operacyjnych na osoby, wobec których brak jest dostatecznych podstaw do założenia innych kategorii spraw operacyjnych”⁹⁶. To pierwsza niejasność. Z informacji ze strony tytułowej karty kieszeniowej wynika, że sprawę założono w 1968 r., a złożono do archiwum w roku 1970, a więc jeszcze przed wprowadzeniem instrukcji 00041/72. Wynika z niej również, że akta poddano mikrofilmowaniu we wrześniu 1977 r.

Druga niejasność wiąże się z tym, że w notatce sporządzonej 22 sierpnia 1969 r. przez por. Janczura „Bernard” był klasyfikowany jako „kontakt informacyjny”⁹⁷, a więc współpracownik, który, jak stanowiła instrukcja 00041/72, „świadomie lub nieświadomie przekazuje dokumenty lub informacje z zakresu bezpośrednich zainteresowań wywiadowczych Departamentu I”⁹⁸. Poza tym instrukcja mówiła wyraźnie, że dla „kontaktów informacyjnych” zakłada się „teczkę kontaktu informacyjnego”⁹⁹. Rozwianie tych niejasności klasyfikacyjnych nie jest aktualnie możliwe, zachowane

⁹³ AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), Notatka dotycząca Kazimierza Doktora sporządzona przez ppor. Zbigniewa Janczura, 21 VI 1968 r., k. 26.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 26–27.

⁹⁵ AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), Instrukcja wyjazdowa Kazimierza Doktora, 24 VI 1968 r., k. 2–4.

⁹⁶ Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 6 maja 1972 roku [w:] P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1/5, s. 340.

⁹⁷ AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), Notatka dotycząca k.i. „Bernard” z pobytu w USA sporządzona przez por. Zbigniewa Janczura, 22 VIII 1969 r., klatka nr 9–11.

⁹⁸ Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I..., s. 327.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 339.

dokumenty pozwalają jednak dokładnie określić charakter i rolę kontaktów Doktora z MSW.

W okresie współpracy z Departamentem III Doktor informował przede wszystkim o różnych wydarzeniach dotyczących życia warszawskiego środowiska socjologicznego. Przekazał m.in. informacje o przebiegu IV Sympozjum Socjologicznego z września 1964 r.¹⁰⁰ oraz o spotkaniu między socjologami marksistami a środowiskiem „Więzi” poświęconemu problemowi humanizacji pracy z lipca 1966 r.¹⁰¹ Opisywał też konkretne osoby, sporządził m.in. krótką charakterystykę Mikołaja Nowikowa, radzieckiego socjologa (zob. dok. nr 10). Dokumenty sugerują również, że Doktor był w kontaktach z SB stroną aktywną, proponującą własne pomysły. W notatce z 28 lutego 1968 r. czytamy np.: „W związku ze swoim wyjazdem [Doktor] wystąpił z inicjatywą zapoznania go z kierunkami naszych zainteresowań na terenie amerykańskim”¹⁰².

Pole współpracy Doktora z Departamentem I MSW wyznaczała podpisana przez niego instrukcja wyjazdowa. Określono tam, że wywiad zainteresowany jest wybranymi ośrodkami naukowymi współpracującymi z CIA, Pentagonem i innymi instytucjami rządowymi oraz działalnością wywiadu i kontrwywiadu amerykańskiego: „Centralę interesuje opracowywanie naukowców, personelu pomocniczego oraz studentów związanych z ośrodkami koncentrującymi swe zainteresowania na problematyce polskiej lub innych krajów demokracji ludowej. »Opracowywanie« należy rozumieć jako rozpoznanie osobowości, poglądów, zainteresowań, pozycji w środowisku, zawarcie znajomości oraz ewentualne zapewnienie sobie podtrzymania kontaktu po powrocie do kraju. Centrala zakłada, że w wyniku tej działalności wytypujecie 2–3 osoby ze wskazanych środowisk, pod kątem ewentualnego pozyskania ich przez nas do współpracy”¹⁰³.

W karcie kieszeniowej zachowane są dwie notatki ze spotkań z „Bernardem”. W pochodzącej z 24 czerwca 1969 r. odnajdziemy listę uczestników seminarium kierowanego przez Gregory’ego Grossmana, profesora ekonomii University of California w Berkeley, zajmującego się gospodarką krajów komunistycznych. „Bernard” sporządził też charakterystyki osobowe pięciu uczestników seminarium, w tym prof. Grossmana¹⁰⁴. Druga, z 1 sierpnia 1969 r., jest kilkunastostronicowym materiałem zawierającym szczegółowe opisy dotyczące seminarium Grossmana, charakterystyki

¹⁰⁰ AIPN, MSW, 00170/891, Notatka służbowa ze spotkania z k.s. ps. „Ka-de” sporządzona przez kpt. Stefana Rapalę, 3 X 1964 r., k. 17–19.

¹⁰¹ AIPN, MSW, 00170/891, Notatka służbowa ze spotkania z k.p. ps. „K.D.” sporządzona przez kpt. Stefana Rapalę, 29 VII 1966 r., k. 22–24.

¹⁰² AIPN, MSW, 00170/891, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z k.p. „K.D.” sporządzona przez por. Wacława Króla, 26 II 1968 r., k. 41.

¹⁰³ AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), Instrukcja wyjazdowa Kazimierza Doktora, 24 VI 1968 r., k. 2.

¹⁰⁴ AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), Notatka „Bernarda”, 24 VI 1969 r., k. 5–8.

kolejnych uczestników tego seminarium oraz informacje o innych wydarzeniach naukowych, w których Doktor brał udział (m.in. konferencje w Palo Alto i Ann Arbor, zob. dok. nr 12)¹⁰⁵.

Notatka kończy się opinią na temat socjologa Andrzeja Sicińskiego, który podobnie jak Doktor przebywał na stypendium Forda w USA. Opinia Doktora o Sicińskim jest negatywna; Doktor przestrzega przed konsekwencjami związanymi z działaniami Sicińskiego, chociaż nie podaje żadnych racjonalnych argumentów. Czytamy tam: „W moim przekonaniu on [Siciński] nie powinien był wyjechać i tak mi się wydawało przed jego wyjazdem [...]. Ja nie mam w tej chwili potwierdzenia tej tezy, że jego wyjazd przyniósł jakieś szkody, ale ja jestem o tyle podejrzliwy, że miał bardzo zakorny sposób życia”¹⁰⁶. Trudno nie traktować tego fragmentu jako próby cichej dyskredytacji kolegi po fachu (Siciński, podobnie jak Doktor, pracował w tamtym czasie w IFiS PAN). Notatkę „Bernarda” uzupełniał wykaz spraw operacyjnych (łącznie dziesięć pozycji) sporządzony przez por. Janczurę, do których miały być włączone poszczególne informacje przekazane przez „Bernarda”¹⁰⁷.

W materiałach zarówno Departamentu III, jak i Departamentu I nie ma śladu po współpracy Doktora w okresie organizowania czy funkcjonowania opisywanego wcześniej zespołu badawczego (choć trzeba mieć świadomość, że karta kieszeniowa zawiera jedynie wybór dokumentów; brak także jakiegokolwiek informacji o zamrożeniu lub zerwaniu współpracy z Doktorem). Jest jednak inny wyraźny trop łączący Doktora z zespołem badawczym, co już sygnalizowano. Jeszcze przed wyjazdem Doktora do USA jego oficerem prowadzącym z ramienia Departamentu III był Wacław Król, ten sam, który pilotował powstanie i funkcjonowanie zespołu badawczego i zaproponował włączenie do niego ówczesnego adiunkta IFiS PAN Kazimierza Doktora! Kwestia ta raz jeszcze każe zapytać, na ile przypadkowa była pozostała część zespołu badawczego oraz jakimi agenturalnymi i poza-agenturalnymi mechanizmami kontroli dysponowało MSW w sytuacjach tak nietypowych jak współpraca z zespołem badawczym.

Przypadek Doktora jest interesujący z jeszcze innego względu. Wedle dokumentów archiwalnych SB Doktor w 1971 r. stał się członkiem zespołu badawczego skupiającego badaczy wywodzących się z instytucji ówczesnego socjologicznego *mainstreamu*; zespołu, który pod auspicjami SB miał niemalże „na gorąco” zająć się jednym z najpoważniejszych i najbardziej dramatycznych konfliktów społecznych w historii PRL. Nie mamy tu do czynienia z szeregowym socjologiem, lecz socjologiem już pod koniec lat sześćdziesiątych dość wpływowym¹⁰⁸ i posiadającym bogate kontakty

¹⁰⁵ AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), Notatka ze spotkania por. Zbigniewa Janczura z k.i. „Bernard”, 1 VIII 1969 r., k. 12–24.

¹⁰⁶ *Ibidem*, k. 23, 24.

¹⁰⁷ AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), Sposób wykorzystania informacji od „Bernarda” sporządzony przez por. Zbigniewa Janczurę, k. 25.

¹⁰⁸ Jerzy Szacki określił Doktora jako jednego z najbardziej wpływowych socjologów marksistowskich, obok Jerzego Wiatra, Władysława Markiewicza i Włodzimierza Wesołowskiego (*Rozmowa Niny*

w pewnych środowiskach naukowych, również zagranicznych (co pokazują materiały Departamentu I i III).

Na początku stanu wojennego Doktor cieszył się na tyle dużym zaufaniem władz, że mianowano go na stanowisko dyrektora IFiS PAN. W aktach sprawy obiektowej „Antyk” dotyczącej Polskiej Akademii Nauk zachowała się notatka, z której wynika, że w grudniu 1981 r. dotychczasowe kierownictwo IFiS (Władysław Adamski – dyrektor oraz Józef Niżnik i Edmund Wnuk-Lipiński – zastępcy) zostało ocenione przez SB negatywnie ze względu na sprzyjanie lub/i angażowanie się w działalność NSZZ „Solidarność”¹⁰⁹. Jednocześnie pozytywnie odebrano pierwsze posunięcia administracyjne Doktora: „Nowo powołani dyrektorzy w Inst[ytucji] Filozofii i Socjologii PAN prof. K[azimierz] Doktor oraz w Inst[ytucji] Badań Literackich R[yszard] Górski podjęli zdecydowane [działania] organizacyjne zapobiegające konfliktom wewnętrznym. M.in. dyr[ektor] IFiS zawiesił w czynnościach 2 kierowników zakładów”¹¹⁰. Poza tym Doktor w pierwszych miesiącach stanu wojennego zgodnie z intencjami władz stanu wojennego jako szef IFiS PAN rozwiązał w 1982 r. gdański oddział IFiS. Pracownię zlikwidowano bez żadnej troski o zgromadzone materiały naukowe¹¹¹. Zasługi Doktora dla umacniania porządku stanu wojennego zostały docenione i później. W materiale pochodzącym z akt „Antyku”, pochodzącym prawdopodobnie z 1983 r., czytamy: „Zespół oceniający [...] pozytywnie ocenił działalność prof. Kazimierza Doktora, dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii; podjął decyzję pozostawienia na stanowisku dyrektora do zakończenia kadencji, tj. do 31 XII 1984 r.”¹¹²

Omawiany przypadek „socjologa w służbie SB” dobrze pokazuje, jakie cechy w praktyce przesądzały o tym, że współpracownik oceniany był „bardzo wysoko” (jak pisano o Doktorze). Chodziło o osoby współpracujące bez oporów, o dobrej, analitycznej pamięci, potrafiące sporządzać charakterystyki osób (nawet bliskich znajomych), sytuacji i instytucji. Ceniono ludzi uzdolnionych, których rozwój przebiegał w ramach organizacji szczególnie interesujących dla służb specjalnych (jak bardzo istotne były

Kraśko z profesorem Jerzym Szackim, przewodniczącym PTS w latach 1972–1976 [w:] *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Materiały i wspomnienia*, t. 1, red. E. Tarkowska, Warszawa 1997, s. 95). Wedle relacji Zbigniewa Szczypińskiego i Bolesława Stąporka, socjologów pracujących od końca lat sześćdziesiątych do początku siedemdziesiątych w pracowni socjologicznej Stoczni im. Lenina w Gdańsku, Doktor pod koniec lat sześćdziesiątych prowadził seminaria z socjologii pracy i przemysłu dla socjologów zatrudnionych w pracowniach socjologicznych przy zakładach pracy. Z ich wypowiedzi wynika, że Doktor pełnił w tym środowisku rolę swego mentora (Relacja Zbigniewa Szczypińskiego z 1 IV 2008 r.; Relacja Bolesława Stąporka z 19 II 2008 r.).

¹⁰⁹ AIPN, MSW, 0236/454, t. 3, Notatka dotycząca proponowanych zmian w kierownictwie placówek naukowych PAN w Warszawie, Departament III MSW, 15 XII 1981 r., k. 265.

¹¹⁰ AIPN, MSW, 0236/454, t. 3, Informacja pplk. Zygmunta Knyziaka, 21 XII 1981 r., k. 290–291.

¹¹¹ H. Galus, *Monografia działalności oddziału gdańskiego PTS i Komisji Socjologicznej GTN na tle placówek socjologicznych w Gdańsku (1970–1994)* [w:] *Socjologia gdańska w dobie przemian*, red. M. Latoszek, Gdańsk 1995, s. 78–79.

¹¹² AIPN, MSW, 0236/454, t. 4, Informacja o przeglądzie i ocenie dyrektorów instytutów i centrów badawczych oraz kierowników samodzielnych zakładów naukowo-badawczych, b.d., k. 260.

dla Departamentu I zachodnie programy stypendialne dla polskich naukowców?). Musiała to być wreszcie osoba, której kontakty społeczne, predyspozycje osobowościowe i obycie kulturalne dawały szansę na swobodne obracanie się w różnorodnych środowiskach i docieranie do osób interesujących dla SB.

Funkcje badań i analiz socjologicznych w pracy SB

Dokumenty dotyczące badań „elementu grudniowego”, jak i materiały odnoszące się do środowisk „winowsko-peeselowskich” mówią sporo o kompetencjach SB w zakresie praktycznego stosowania socjologii. Służba Bezpieczeństwa była świadoma charakteru różnych socjologicznych narzędzi badawczych oraz korzyści, jakie można odnieść z ich zastosowania. Można też powiedzieć o pewnej rudymenarnej oglądzie metodologicznej (przejawiającej się jednakże bardziej dzięki krytycznej autorefleksji *post hoc* niż dzięki porządnemu warsztatowi na etapie prowadzenia badań). Jednocześnie widać swego rodzaju analityczną słabość Departamentu III MSW. Stąd, jak się zdaje, mógł się zrodzić pomysł bezpośredniego sięgnięcia po rzemieślników sprawnie posługujących się narzędziami badawczymi, czyli profesjonalnych socjologów, oraz organizacji ośrodka systematycznie prowadzącego socjologiczne prace badawcze, względnie nawiązania stałej poufnej współpracy z akademickimi ośrodkami badawczymi i innymi instytucjami państwowymi.

Tu rysuje się pierwsza ważna funkcja, jaką mógł pełnić socjolog w służbie SB. Przy możliwości zainicjowania i przeprowadzenia szerokich badań (Machcewicz pisał o 32 tys. respondentów w badaniach słuchalności zachodnich rozgłośni radiowych!) oraz zebrania bardzo obszernego materiału empirycznego proces badawczy powinien być zwieńczony treściwym materiałem analitycznym. W tym kontekście można oczywiście zapytać o poziom kompetencji analitycznych Służby Bezpieczeństwa i zaryzykować hipotezę, że ogólnie rzecz biorąc, sprawność w gromadzeniu informacji przez SB nie szła w parze ze sprawnością analityczną¹¹³. Należy przypomnieć, że znaczenie pracy analitycznej było wyraźnie zaakcentowane w omawianych wcześniej dokumentach dotyczących niejawnego ośrodka badań przy Departamencie III. Próby uczynienia z socjologii swoistej „technologii władzy” nie odniosły raczej sukcesu. Otwarte pozostaje zresztą pytanie, na ile chęć wzbogacenia repertuaru zinstytucjonalizowanych środków działania przez SB mogła się powieść, biorąc pod uwagę komplikacje między procedurami działania bezpieczeństwa a metodologią nauk społecznych.

¹¹³ Mówili o tym np. Łukasz Kamiński i Krzysztof Madej (*O obiegu informacji i polityce informacyjnej PRL z Łukaszem Kamińskim i Krzysztofem Madejem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 5, s. 10, 15, 26).

Inny możliwy powód sięgnięcia przez SB po badania socjologiczne to uruchomienie alternatywnego kanału pozyskiwania informacji o społeczeństwie. Dla systemu władzy PRL jednym z naczelných problemów kontroli nad społeczeństwem była bariera komunikacyjna związana ze swoistym paradoksem – władza komunistyczna z jednej strony blokowała swobodną artykulację opinii i poglądów przez obywateli (obawiając się, że opinie takie mogą być niezgodne z oficjalną definicją sytuacji), a z drugiej usilnie zabiegała o rzetelne ustalenie, co tak naprawdę ludzie myślą¹¹⁴.

Podstawowe narzędzie przełamania takiej bariery to praca operacyjna tajnej policji politycznej, dla której z kolei możliwością wykorzystania nowego źródła informacji była niewątpliwą korzyścią, i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, informacje uzyskane dzięki badaniom socjologicznym stwarzały szansę na konfrontację z innymi źródłami informacji, a tym samym na ocenę jakości i wiarygodności informacji zdobytych dzięki tajnym współpracownikom. Po drugie, badania socjologiczne, zwłaszcza badania sondażowe, generują wiedzę nieco innej jakości od tej, jaką można było uzyskać od tajnych współpracowników. Przede wszystkim badania sondażowe są dobrym narzędziem do uzyskiwania wiarygodnych informacji o opiniach i poglądach. Jeśli zaś dodatkowo mają walor reprezentatywności, to przy zastosowaniu metod statystycznych dają szansę na formułowanie zdań opisujących całą interesującą badacza zbiorowość.

Wyobraźmy sobie sytuację możliwego wybuchu niezadowolenia społecznego na terenie interesującego nas zakładu pracy. Posiadamy tam oczywiście osobowe źródła informacji, ale te niekoniecznie muszą mieć dobry ogląd nastrojów całego zakładu, zwłaszcza jeśli nie są ulokowane w kluczowych punktach struktury rzeczywistego obiegu informacji bądź nie są lokalnymi liderami opinii. W takim przypadku dobrze dobrana reprezentatywna próbka pracowników poprzez sondaż daje pełny i rzetelny obraz nastrojów dotyczących tej czy innej kwestii w danym miejscu pracy.

SB mogła się wreszcie pokusić także o zaprojektowanie socjologicznych modeli zachowań zbiorowych w różnych kontekstach społecznych i organizacyjnych – do tego jednak wymagana byłaby nie tylko odpowiednia baza empiryczna, ale i duża ogląda teoretyczna.

Opisywane przypadki użycia warsztatu socjologicznego i kooperacji z socjologami interesujące są również ze względu na czas organizacji tych przedsięwzięć. Przypadek badań środowisk „winowsko-peeselowskich” wskazuje, że SB sięgała po metody *stricte* socjologiczne już na początku lat sześćdziesiątych.

W tym czasie oficjalne ramy intelektualnego klimatu socjologii akademickiej wyznaczała ostra partyjna krytyka burżuazyjnej socjologii ulegającej „ankietomanii”, zapoczątkowana artykułem Adama Schaffa z 1962 r. opublikowanym w „Polityce”.

¹¹⁴ Andrzej Zybertowicz nazwał to zjawisko paradoksem kontroli władzy w społeczeństwie komunistycznym (*idem*, *Paradoksy niewiedzy i ukryci aktorzy*, „Ius et lex” 2003, nr (II) 1, s. 272).

Krytyka ta dotyczyła przede wszystkim badań Stefana Nowaka nad postawami studentów („Studenti Warszawy”), ale pośrednio uderzała także w Stanisława i Marię Ossowskich (Nowak był uczniem Ossowskiego), uczonych z rodowodem II RP, od końca lat czterdziestych stale zwalczanych przez partyjnych ideologów.

Na XIII Plenum KC PZPR w lipcu 1963 r. I sekretarz Władysław Gomułka potępił Ośrodek Badań Opinii Publicznej, który również stosował „amerykańskie metody badawcze”¹¹⁵. Nina Kraśko w tekście poświęconym historii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego wspominała również o konferencji socjologów partyjnych z marca 1963 r., na której jednoznacznie skrytykowano próby autonomizacji PTS oraz „uczonych niemarksistowskich”¹¹⁶. Tymczasem oficjalnie zabronione metody badawcze stosowane były przez Służbę Bezpieczeństwa.

Podobna sytuacja, w której przestrzeń dla bardziej śmiałych aplikacji socjologii była ograniczona (choć nie dla bezpieki), powtórzyła się w przypadku badań Grudnia '70, kiedy SB zaprosiła do współpracy cały zespół socjologów i opracowała ambitny plan systematycznego prowadzenia badań socjologicznych w postaci niejawnego ośrodka afiliowanego przy Departamencie III.

Jest to o tyle istotne, że jak się zdaje, systematyczna współpraca środowisk socjologicznych z instancjami partyjnymi nastąpiła później, mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych¹¹⁷. Świadczy to o swoistym pragmatyzmie bezpieki, wiążącym się także z pewnym zdystansowaniem się od obowiązującego języka marksizmu-leninizmu.

Odrębną kwestią w kontekście problemu „służalczych” funkcji socjologii¹¹⁸ wobec Służby Bezpieczeństwa jest sprawa profesjonalnego szkolenia wybranych funkcjonariuszy SB w zakresie wiedzy socjologicznej (zagadnienie to zostanie jedynie zasygnalizowane). Departament Szkolnictwa i Wydawnictw MSW zajmował się m.in. publikacją opracowań podręcznikowych. W 1970 r. departament ten wydrukował w nakładzie 10 tys. egzemplarzy książkę *Socjologia* autorstwa Leszka Gilejki¹¹⁹,

¹¹⁵ A. Sułek, *Jak Gomułka postanowił powiedzieć prawdę*, „Gazeta Wyborcza”, 27 II 1998, s. 14; *idem*, *Jak Stefan Nowak studentów sondował*, „Gazeta Wyborcza”, 2 VI 1998, s. 13.

¹¹⁶ N. Kraśko, *Historia Polskiego Towarzystwa Socjologicznego* [w:] *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Materiały i wspomnienia*, t. 1, zebrała E. Tarkowska, Warszawa 1997, s. 46.

¹¹⁷ Tezę taką postawił Łukasz Kamiński w wywiadzie dla „Biuletynu IPN”: „[...] władza przynajmniej do połowy lat siedemdziesiątych bała się korzystać z pomocy ekspertów, przekazywać dane do analizy komuś niezależnemu, ale zdolnemu, inteligentnemu. Dopiero w połowie lat siedemdziesiątych zaczęto tworzyć zespoły socjologów i ekspertów przy komitetach wojewódzkich PZPR. Pojawiła się bardziej konkretna sposobność badania np. nastrojów robotników w zakładach pracy” (*O obiegu informacji i polityce informacyjnej PRL...*, s. 9). W tym kontekście trzeba wspomnieć o powstaniu w 1974 r. Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, który według relacji Zbigniewa Sufina, wieloletniego pracownika IPPML, dysponował dobrą infrastrukturą badawczą dla prowadzenia badań socjologicznych, choć nigdy w pełni niewykorzystaną (Relacja Zbigniewa Sufina z 23 VI 2008 r.).

¹¹⁸ Określenie to zapożyczono z tekstu Izabeli Bukraby-Rylskiej *Polska socjologia wsi, czyli o służebnej, usługowej i służalczej roli nauki* (w druku).

¹¹⁹ Leszek Gilejko według kartoteki osobowej b. funkcjonariuszy został zatrudniony jako docent na etacie kierownika Zakładu Filozofii i Etyki Marksistowskiej Instytutu Nauk Społeczno-Politycznych

przygotowaną na specjalnie zamówienie MSW¹²⁰. Książka ta, w umiarkowanym stopniu nasycona żargonem marksizmu-leninizmu, w dużej części poświęcona została funkcjonowaniu grup i organizacji (wymiar formalny i nieformalny, struktura, konflikty), socjotechnice, systemowi motywacji pracowników i zachowań ludzi oraz metodom badań socjologicznych¹²¹.

Jeszcze ciekawszy przykład stanowi skrypt *Psychologia tłumy* z 1968 r. autorstwa Stanisława Miki – jednego z członków zespołu badawczego wymienionego w dokumentach SB ze stycznia 1971 r. Publikacja Miki była również wydana przez Departament Szkolnictwa i Wydawnictw MSW, opatrzone ją gryfem „tajne”. Skrypt zawierał m.in. omówienie teoretycznych koncepcji dotyczących funkcjonowania tłumy (przede wszystkim z klasycznej pracy Gustava Le Bona *Psychologia tłumy* z 1895 r.), analizę przyczyn powstawania tłumy oraz praktyczne wskazówki dotyczące kontrolowania tłumy lub/i zapobiegania się jego tworzenia.

Ani książka Gilejki, ani Miki nie zawierały zresztą żadnej, co trzeba jasno powiedzieć, ekskluzywnej wiedzy socjologicznej. Skrypt Miki jest jednak ciekawy z tego względu, iż autor wykorzystał w nim fragmenty raportów funkcjonariuszy SB, dotyczących m.in. obchodów milenijnych. W tym sensie był pożyteczny nie tylko dlatego, że w przystępnej i niedużej objętościowo formie (w sumie dziewięćdziesiąt parę stron) prezentował teorię i praktyczne rekomendacje, ale przede wszystkim dlatego, że dawał narzędzia do analizowania empirii bezpośrednio dotyczącej esbeków¹²².

Zagadnienie profesjonalnych szkoleń dla SB poglądowo ilustruje materiał z 1967 r. dotyczący programu seminarium z socjologii polityki dla grupy oficerów z centrali Departamentu III MSW. W głównych założeniach seminarium czytamy: „Seminarium Socjologii Polityki dla aktywu Departamentu III ma służyć wzbogaceniu wiedzy uczestników o przedmiocie i metodach badawczych socjologii polityki, dla jej wykorzystania w warunkach pracy resortu spraw wewnętrznych. Program przewiduje wykłady wybitnych specjalistów z dziedziny socjologii oraz referaty (koreferaty)

Akademii Spraw Wewnętrznych od października 1972 do września 1973 r. Według kartoteki odtworzonej b. Biura „C” MSW oraz dziennika archiwalnego Departamentu I MSW Gilejko został zarejestrowany 22 X 1968 r. pod numerem 246 przez Departament I, prawdopodobnie jako kandydat na współpracownika (ps. „Leszek-III”). Materiały złożono do archiwum 9 IV 1969 r. pod numerem 9236/I.

¹²⁰ AIPN, 01334/450. Według Gilejki dostał on propozycję napisania podręcznika ze względu na znajomość z dyrektorem Wydawnictwa MSW i jego zastępcą. MSW nie sformułowało „żadnych konkretnych oczekiwań dotyczących treści książki może tylko z zaznaczeniem, żeby były w niej zaprezentowane ogólne i empiryczne problemy (stąd rozdział o narzędziach badawczych i przykłady wyników badań)” (List Leszka Gilejki do Daniela Wicentego z 17 IX 2008 r.).

¹²¹ Książkę kończy zestaw pytań kontrolnych dla każdego rozdziału. Pojawiło się tam m.in. pytanie „W jaki sposób można wykorzystać socjotechnikę w pracy MO i SB? Podaj własne przykłady” (AIPN, 01334/450, L. Gilejko, *Socjologia*, Departament Szkolnictwa i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 157).

¹²² AIPN, MSW, 01242/65, S. Mika, *Psychologia*, cz. IV: *Psychologia tłumy*, Departament Szkolnictwa i Wydawnictw MSW, Warszawa 1968.

uczestników połączone z dyskusją w czasie konwersatoriów, dla pogłębienia tematów wykładów. Program obejmuje cykl: propedeutyczny i podstawowy z wybranych dziedzin socjologii polityki – zgodnie z zainteresowaniami uczestników i profilem specjalistycznym departamentu”¹²³.

W programie wśród osób prowadzących wykłady znaleźli się m.in. Jan Szczepański¹²⁴ i Zygmunt Rybicki (ich nazwiska pojawiły się w związku z organizacją zespołu badawczego przy SB), klasyk polskiej socjologii Józef Chałasiński, ideolog-marksista Jerzy Józef Wiatr oraz socjolog Włodzimierz Wesołowski. Przedmioty seminarium to m.in.: „Przedmiot, zakres i metoda socjologii polityki. Podstawowe pojęcia i wybrane metody w użyciu różnych teorii socjo-politycznych”, „Główne kierunki współczesnych doktryn burżuazyjnych nauk politycznych (wybrane zagadnienia)”, „Polityczne problemy funkcjonowania przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce” oraz „Wybrane zagadnienia z socjologii przestępczości w Polsce”. Socjologiczne kadry Akademii Spraw Wewnętrznych i innych jednostek edukacyjnych MSW (oraz MON) to zresztą temat na odrębne autonomiczne badanie¹²⁵.

Nowe obszary badawcze

Omawiane kwestie otwierają więcej pytań niż udzielają jednoznacznych odpowiedzi. Celowo ograniczono się do historii związanej z zespołem badawczym i ideą niejawnego ośrodka badań przy SB, sygnalizując jedynie inne wątki; trzeba mieć świadomość, że obraz relacji między Służbą Bezpieczeństwa a środowiskami socjologicznymi jest bardziej złożony. Nie poruszono kwestii związanych z przynależnością do PZPR czołowych postaci polskiego świata socjologicznego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Niektóre z nich z jednej strony mogły pełnić rolę swego

¹²³ AIPN, Departament III, 0296/95, t. 2, Program zajęć Seminarium z Socjologii Polityki na lata 1967–1968, k. 3.

¹²⁴ Szczepański był w roku akademickim 1973/1974 członkiem Rady Naukowej Akademii Spraw Wewnętrznych (AAN, Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR, 1354/LVIII/411, Informacja w sprawie działalności Akademii Spraw Wewnętrznych w roku akademickim 1973/74, 22 XI 1973 r., k. 21).

¹²⁵ Np. o prowadzeniu zajęć dla pracowników MSW mówił prof. Mika: „W tym czasie [tj. około 1956 r.] ukończyłem studia i zostałem asystentem w Katedrze Psychologii UW. Pewnego dnia mój szef zwrócił się do mnie z „prośbo-poleceniem”, zadzwonił do pana ktoś z MSW, chodzi o prowadzenie zajęć z psychologii. (podobne „prośby” zostały skierowane do innych pracowników). No i zaczęło się, przez kilka lat, z przerwami, prowadziłem zajęcia z psychologii społecznej dla różnych grup pracowników MSW. Zajęcia te, w formie zajęć zleconych, były dobrze płatne, miały charakter wykładów i nie kończyły się egzaminami. Nie zawsze to, co mówiłem na wykładach, podobało się słuchaczom. Chyba dwa razy, w ubikacji, uczestnicy ostrzegali mnie, że są tacy słuchacze, którzy interesują się moją osobą, bo podawane przeze mnie przykłady mają ich zdaniem antypaństwowy charakter. Nie ulega jednak wątpliwości, że w trakcie tych wykładów poznały mnie liczne osoby pracujące w MSW” (List Stanisława Miki do Daniela Wicentego z 26 IV 2008 r.).

rodzaju parasola ochronnego nad pozostałymi socjologami¹²⁶, z drugiej zaś – rolę nieformalnych pośredników między środowiskiem socjologów a MSW¹²⁷.

W tym kontekście trzeba podkreślić, że środowiska socjologiczne w PRL jako takie nie miały uprzywilejowanego statusu w kontaktach ze strukturami MSW. Były, podobnie jak dziesiątki innych środowisk społecznych i zawodowych w Polsce, infiltrowane i poddawane różnym środkom kontroli operacyjnej. Świadczą o tym choćby materiały dotyczące sprawy obiektowej krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i V Zjazdu Socjologicznego w Krakowie z 1977 r.¹²⁸ oraz akta sprawy operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Pagórek”, dotyczące infiltracji Adama Podgóreckiego, twórcy idei socjotechniki, jednego z najwybitniejszych polskich socjologów po II wojnie światowej¹²⁹. Na obecnym etapie badań trudno jednak formułować jakiegokolwiek wnioski odnośnie do nasycenia agenturą środowiska socjologicznego (zwłaszcza osób wyjeżdżających na stypendia do krajów zachodnich). Nie da się też stwierdzić, czy agentura ta mogła pełnić jakieś specyficzne funkcje, odmienne od standardowych zadań stawianych przed współpracownikami SB.

Na osobne obszerne opracowanie zasługuje sprawa stosunków między gdańskimi instytucjami badawczo-socjologicznymi a strukturami władzy (w tym MSW) w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Szczególnie interesująca wydaje się historia funkcjonowania Pracowni Socjologii Morskiej IFiS PAN w Gdańsku (zasygnalizowana wcześniej sprawa rozwiązania pracowni) oraz gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

¹²⁶ Można tu wskazać np. Władysława Markiewicza, szefa PTS w latach 1969–1972, oraz Jana Szczepańskiego, o którego pozycji może świadczyć fakt, iż dzięki nieformalnej rozmowie z gen. Wojciechem Jaruzelskim zapobiegł likwidacji PTS w 1984 r. (*Rozmowa Niny Kraśko z Januszem Ziółkowskim* [w:] *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego...*, s. 110. Zob. również W. Markiewicz, *Moja działalność w PTS* [w:] *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego...*; *Rozmowa Niny Kraśko z Jerzym Szackim...*).

¹²⁷ W tym kontekście Krzysztof Ostrowski i Zbigniew Sufin mówili o bliskich kontaktach między Szczepańskim a Franciszkiem Szlachcicem, wiceministrem i ministrem spraw wewnętrznych (w latach 1962–1971), wcześniej wieloletnim funkcjonariuszem struktur aparatu bezpieczeństwa w PRL (Relacja Krzysztofa Ostrowskiego z 20 VI 2008 r.; Relacja Zbigniewa Sufina z 23 VI 2008 r.). Częściowo potwierdził to także Mieczysław Rakowski w swoich *Dziennikach*. We wpisie z 28 IV 1972 r. zanotował: „[Jan] Szczepański uchodzi za człowieka bardzo blisko związanego z [Edwardem] Gierkiem i [Franciszkiem] Szlachcicem. Prostował tę opinię. Tak było, teraz towarzysze już nie odczuwają potrzeby korzystania z rad”, podobnie we wpisie z 8 VI 1972 r.: „W kuluarach [Sejmu] rozmawiałem z prof. Janem Szczepańskim. [...] Stwierdza, że coraz trudniej jest mu znaleźć wspólny język z towarzyszami z samej góry. To już nie są te czasy, kiedy Gierek i Szlachcic radzili się go i pytali, co należy zrobić” (M. Rakowski, *Dzienniki polityczne*, t. 5, 1972–1975, Warszawa 2002, s. 43, 52. Zob. również s. 162, 234–236).

¹²⁸ Obie sprawy mają kryptonim „Socjologia” (sygnatury odpowiednio: AIPN Kr, 08/237 i AIPN Kr, 08/249). Szerzej zob. P. Spodenkiewicz, *Lokatorzy hotelu „Cracovia”*. *Niepokorni uczeni na V Zjeździe Socjologicznym*, niepublikowany mps oraz D. Wicenty, *Socjologowie pod obserwacją. Kontrola operacyjna V Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w styczniu 1977 roku w Krakowie*, „Arcana” 2009, nr 2–3 (86–87).

¹²⁹ AIPN, 01322/876/CD/2.

Odnosząc się do faktów zaprezentowanych w tekście Henryka Galusa poświęconym działalności m.in. pracowni oraz gdańskiego oddziału PTS¹³⁰, można mówić o różnego rodzaju próbach kontroli funkcjonowania instytucji badawczo-socjologicznych przez PZPR (m.in. szykany lokalowe, presja wywierana na konkretne osoby¹³¹). Niejasne są na razie również relacje między gdańskimi placówkami socjologicznymi a SB. Wiadomo, że w 1983 r. SB interesowała się działalnością gdańskiego PTS i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego; Galus do swojego tekstu o gdańskiej socjologii załączył kserokopię „Informacji z dnia 3 czerwca 1983 r. zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB w Gdańsku”, z której wynika, że SB, dysponując dobrym rozeznanieniem dotyczącym przedsięwzięć podejmowanych przez PTS i PTF (m.in. publicznych odczytów), kwalifikowała działalność tych dwóch instytucji jako „szkodliwą politycznie”¹³².

Analogiczne pytania o naturę związków ze strukturami partii i SB trzeba zadać w odniesieniu do pracowni socjologicznych funkcjonujących przy wielkich zakładach pracy oraz instytucji typu OBOP czy CBOS. Jak można byłoby je klasyfikować, gdyby wziąć pod uwagę kryteria takie jak:

- legitymizacja/delegitymizacja struktur władzy¹³³;
- tajność/jawność prowadzonych badań i prac naukowych (biorąc za punkt wyjścia jakąś koncepcję „opinii publicznej” skrojoną odpowiednio do realiów państwa komunistycznego)¹³⁴;
- przydatność/nieprzydatność wiedzy w rozwiązywaniu praktycznych problemów społecznych;
- oryginalność/konformizm stosowanych koncepcji teoretycznych w stosunku do socjologicznego kanonu marksizmu-leninizmu.

Opisany przypadek współpracy badawczej socjologów z SB oraz pomysł powołania niejawnego ośrodka badań socjologicznych afiliowanego przy Służbie Bezpieczeństwa prowokuje do dalszych pytań. W związku z tym próbowano w niniejszym artykule zarysować możliwe funkcje, jakie z punktu widzenia uruchomienia alternatywnego kanału informacji o społeczeństwie mogły pełnić badania socjologiczne przeprowadzane dla bezpieczeństwa. Niemniej jednak niejasne pozostają rzeczywiste

¹³⁰ H. Galus, *Monografia działalności...*

¹³¹ W tym kontekście prof. Marek Latoszek mówił o różnego rodzaju naciskach ze strony KW PZPR na jego osobę, m.in. zażądano sporządzania list obecności ze spotkań gdańskiego PTS, czego Latoszek nie wykonał (Relacja Marka Latoszka z 26 II 2008 r.).

¹³² H. Galus, *Monografia działalności...*, s. 123–125.

¹³³ Interesująca jest uwaga Jerzego Szackiego dotycząca socjologów zakładowych: „Chciano w nich widzieć trochę bardziej ruchliwych kadrowców, chciano mieć informatorów dyrekcji, a nie badaczy. Faktyczna wiedza o tym, jak zakład funkcjonuje, w gruncie rzeczy mało kogo interesowała” (*Rozmowa Niny Kraśko z Jerzym Szackim...*, s. 91).

¹³⁴ W klasycznej koncepcji socjologii nauki Roberta Mertona jedną z podstawowych norm działalności naukowej był „komunizm” rozumiany jako jawność i ogólnodostępność wyników prac badawczo-naukowych (R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 584–587).

Dokumenty

motywacje kierownictwa SB skłaniające ową grupę do poszukiwania takich rozwiązań. Czego spodziewano się po badaniach socjologicznych i na ile sprecyzowane były te oczekiwania? Czy oczekiwania te spełniły się?

Wydaje się, że SB mogła mieć wymierne korzyści z kontaktów badawczych (oraz agenturalnych) ze środowiskami socjologicznymi. Jakich korzyści mogli się spodziewać po współpracy z SB badacze społeczni? Czy beneficja naukowców różniły się zasadniczo od nagród innych grup zawodowych współpracujących z bezpieką? Na ile uniwersalnym mechanizmem karania i nagradzania była procedura uzyskiwania paszportu oraz (co może ważniejsze) zgody na wyjazd na stypendia do renomowanych zachodnich uczelni i ośrodków badawczych?

Trzeba założyć, że związanie się naukowca z bezpieką dawało jakąś gwarancję kariery naukowej. Jak jednak w praktyce wyglądał taki cichy mecenas SB? Szybszy awans, rekomendacje do obejmowania stanowisk kierowniczych, życzliwość recenzentów prac naukowych, możliwość publikowania w renomowanych wydawnictwach, omijanie inercji biurokratycznej instytucji naukowych?

W istocie są to pytania o kształt działania oraz sposób wkomponowania w realny świat społeczny infrastruktury SB, składającej się ze współpracowników, kontaktów służbowych, osób zaprzyjaźnionych „pozytywnie ustosunkowanych do naszej służby”, funkcjonariuszy pełniących rolę „aniołów stróżów” w instytucjach naukowych, realnych decydentów, nieformalnych ustaleń, władczych telefonów i polecających pism.

Nr 1

1971 styczeń 15, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału IV Departamentu III MSW kpt. Wacława Króla dotycząca organizacji badań socjologicznych poświęconych wydarzeniom grudniowych oraz zespołu badawczego

Warszawa, dnia 15 stycznia 1971 r.

Tajne

Egz. nr ^a2^a

^bNotatka

W związku z organizacją badań naukowych typu ekspertyzy doraźnej dotyczącej aktualnej sytuacji na Wybrzeżu Gdańskim przeprowadziłem rozmowy z kierownictwem Wydziału III KW MO w Gdańsku oraz grupą pracowników naukowych w składzie: doc. dr hab. Bolesław Maroszek¹ – kierownik Zakładu Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego, dr Zbigniew Sufin² – adiunkt Instytutu Filozofii i Socjologii PAN,

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

^b *Z lewej strony dokumentu częściowo nieczytelny dopisek odręczny przeprowadzić badanie w Szczecinie, luty 22.1 oraz nieczytelny adresat (prawdopodobnie inicjał imienia i nazwisko) i nieczytelny podpis.*

¹ Bolesław Maroszek (1933–1988), prof. socjologii, współorganizator Uniwersytetu Gdańskiego, autor książek poświęconych społeczeństwu województwa gdańskiego. Według wypisu z kartoteki odtworzeniowej WUSW w Gdańsku Bolesław Maroszek został zarejestrowany 6 III 1987 r. jako „kandydat na tajnego współpracownika” (nr rejestracyjny 55802) przez Wydział III-1 KW MO w Gdańsku. Wyrejestrowany został po śmierci (4 I 1989 r.). Materiały złożono do Archiwum Wydziału „C” KW MO w Gdańsku (pod numerem I–K-25606). W zasobach archiwalnych IPN w Gdańsku materiałów tych brak.

² Zbigniew Sufin (ur. 1931), dr hab. socjologii, na początku lat siedemdziesiątych adiunkt IFiS PAN, od połowy lat siedemdziesiątych pracownik Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu. W związku z rozwiązaniem „Po prostu” (Sufin był ostatnim sekretarzem redakcji) oraz pomysłem opublikowania na Zachodzie broszury poświęconej historii tygodnika Departament III w grudniu 1957 r. założył sprawę ewidencyjno-obszewacyjną „Zespół”. W ramach „Zespołu” kapitan Jan Grabowski z Wydziału IV Departamentu III MSW próbował w czerwcu 1959 r. zwerbować Sufina jako TW, ten jednak odmówił współpracy. Sufina zarejestrowano jednak jako „kontakt poufny” (D. Rafalska, *Agonia „Po prostu”*. Próby zachowania pamięci o jednym z najpoczytniejszych tygodników lat 50., wersja maszynopisowa referatu z konferencji IPN *Obserwacja. Manipulacja. Współpraca. Dziennikarze i naukowcy a aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej*, Wrocław, 19–21 listopada 2008 r.). Akta sprawy dostępne są w archiwum IPN pod sygnaturą 0192/745. Informacje o charakterze kontaktów Sufina z SB potwierdza także wypis z kartoteki odtworzeniowej b. Biura „C” MSW.

dr Krzysztof Ostrowski³ – adiunkt IFiS PAN, dr Witold Morawski⁴ – adiunkt Instytutu Socjologii Wydziału Nauk Społecznych UW, doc. dr hab. Stanisław Mika⁵ – prodziekan Wydziału Pedagogiki UW.

W wyniku ustaleń z kierownictwem Wydziału III KW MO w Gdańsku przyjęto, że badania powyższe będą przeprowadzane oficjalnie przez Instytut Socjologiczno-Psychologiczny Uniwersytetu Gdańskiego, który w planach badawczych na lata 1971–1972 posiada temat: „Badania nad postawami i motywacjami ludzi morza”. Stwarza to dogodną sytuację dla rozszerzenia badań na obiekty nas interesujące, a jednocześnie zabezpiecza przed możliwością ewentualnego ujawnienia, że inspiratorem badań jest Służba Bezpieczeństwa.

Wymienione badania winny być przeprowadzane w dwóch etapach i obejmować następujące obiekty: Stocznia im. W.I. Lenina w Gdańsku, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz porty w Gdańsku i w Gdyni (ogólna ilość osób tam zatrudnionych przekracza 30 000).

Pierwszy etap winien stanowić wstępną ekspertyzę w zakresie określenia stopnia skuteczności podejmowanych dotychczas działań politycznych, administracyjnych, propagandowych itp. w kierunku rozładowywania zaistniałych napięć i konfliktów i recepcji tych działań wśród załóg poszczególnych obiektów będących przedmiotem badań oraz wypracowanie propozycji kompleksowych działań dla możliwie całkowitego rozładowania konfliktów i prognozowanie reakcji załóg na te działania.

Tego rodzaju ekspertyza pozwoli ujawnić rzeczywiste nastroje, występujące tendencje i kierunki w działaniach załóg poszczególnych obiektów objętych badaniami.

Celem stworzenia właściwych warunków dla przeprowadzenia tej ekspertyzy konieczne jest zapewnienie właściwej bazy materiałowej pochodzącej z możliwie największej ilości kanałów informacji (materiały partyjne – Komitetu Wojewódzkiego, komitetów miejskich i dzielnicowych, komitetów zakładowych; materiały związków zawodowych, aparatu administracyjnego, samorządu robotniczego, środków masowego przekazu, wszystkie rezolucje i postulaty wysunięte przez załogi badanych obiektów, jak również niektóre wyselekcjonowane materiały Służby Bezpieczeństwa).

³ Krzysztof Ostrowski (ur. 1940), socjolog, na początku lat siedemdziesiątych adiunkt IFiS PAN, później zastępca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR (1978–1981), kierownik Wydziału Międzynarodowego KC (1989–1990). W latach 1981–1987 pracownik Sekretariatu ONZ w Nowym Jorku. Według dziennika rejestracyjnego b. MSW Ostrowski między lipcem 1981 a wrześniem 1983 r. był zarejestrowany jako „zabezpieczenie” przez Wydział II Departamentu I (nr rejestracyjny 65694).

⁴ Witold Morawski (ur. 1938), profesor socjologii, na początku lat siedemdziesiątych adiunkt Instytutu Socjologii Wydziału Nauk Społecznych UW. Autor prac z socjologii gospodarczej.

⁵ Stanisław Mika (ur. 1931), profesor psychologii. W 1959 r. jako stypendysta Fundacji Forda wyjechał do USA, spędzając rok w Group Dynamics Center przy Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor. Na początku lat siedemdziesiątych prodziekan Wydziału Pedagogiki UW. Autor m.in. wielokrotnie wydawanej *Psychologii społecznej*. Według kartoteki odtworzeniowej b. SUSW Mika był zarejestrowany jako KO przez Wydział III Departamentu III między wrześniem 1976 a grudniem 1980 r. (nr rejestracyjny 46384).

W oparciu o te materiały przeprowadzony zostałby sondaż wśród poszczególnych grup społecznych na wszystkich badanych obiektach: kadra kierownicza, aktyw partyjny, aktyw związkowy, aktyw samorządu robotniczego, wytypowane osoby lub grupy wśród robotników. Z uwagi na konieczność operatywnego działania sondaż przeprowadzony byłby bez tworzenia ankiety, a w oparciu o uzgodniony z nami zestaw pytań. Przy założeniu, że wymieniona baza materiałowa byłaby do dyspozycji grupy pracowników naukowych uczestniczących w tych badaniach, realny termin sporządzenia ekspertyzy przypadłby na dzień 28–30 stycznia br. Na dzień 18–19 bm. grupa naukowa jest w stanie przedstawić szczegółowy projekt realizacji tej ekspertyzy.

Przeprowadzenie badań nad genezą i przebiegiem wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu Gdańskim wymaga dłuższego okresu czasu (3–5 miesięcy).

Badania takie winny być przeprowadzane, bowiem umożliwią nam poznanie wszelkich elementów, które nakładając się wzajemnie na siebie, stworzyły produkt finalny w postaci wydarzeń grudniowych. Poznanie genezy tych wydarzeń pozwoli nam na właściwe spojrzenie na sytuację w skali całego kraju, bowiem istnieje, jak należy przypuszczać, sytuacja podobna również na terenie innych województw, chociaż nie uzewnętrznia się ona tak skrajnie, jak to ma miejsce na Wybrzeżu Gdańskim.

Propozycje szczegółowe odnośnie [do] programu badań nad tymi problemami wraz z opracowaną ankietą mogą być przedstawione do zatwierdzenia najpóźniej do połowy lutego br.

Aktualnie doc. B[olesław] Maroszek i dr Z[bigniew] Sufin przeprowadzają na terenie Gdańska i Gdyni rozmowy w sprawie zgromadzenia bazy materiałowej oraz pracują nad utworzeniem zespołu badawczego i jego odpowiednim ustawieniem. Wytypowanych zostało z terenu Uniwersytetu Gdańskiego 8 pracowników naukowych z zakresu trzech dyscyplin naukowych (socjologia, psychologia, ekonomika przemysłu stoczniowego) oraz 30 studentów, którzy przewidywani są do prac technicznych.

Wytypowany zespół pracowników naukowych i studentów daje gwarancję, że wyniki obu badań nie przedostaną się na zewnątrz zespołu osób, które zaangażowane zostały do ich przeprowadzenia.

Inspektor Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III MSW
(kpt. Wacław M. Król)^{d6}

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 1–3, kserokopia, mps.

^d Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

⁶ Wacław Król (ur. 1938), pułkownik MO. W resorcie spraw wewnętrznych od 1962 r., do 1967 r. funkcjonariusz Wydziału II Biura „C”, następnie w Departamencie III (w latach 1987–1989 zastępca dyrektora Departamentu III); zwolniony ze służby w 1990 r.; absolwent kursu specjalnego (1975–1976) Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Państwowego im. Feliksa Dzierżyńskiego przy Radzie Ministrów ZSRR w Moskwie.

1971 styczeń 20, Warszawa – Konspekt analizy przyczyn i skutków Grudnia '70 przygotowany przez zespół badawczy

Poufne
Egz. nr ^{a1}

Analiza przyczyn i skutków wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu

Propozycje badawcze

Zgodnie z postulatem, by środowiska badawcze włączyły się aktywnie do przeprowadzania analiz i opracowywania ekspertyz dot[yczących] aktualnych problemów politycznych, ekonomicznych i społecznych, grupa badawcza, składająca się z socjologów i psychologów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Uniwersytetu Warszawskiego, podjęła inicjatywę opracowania ekspertyzy na temat przyczyn i skutków wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu. Analiza wydarzeń grudniowych powinna objąć, jako integralną całość, ciąg wydarzeń podzielony na trzy wyodrębniające się okresy przed 14 grudnia, 14–20 grudnia i po 20 grudnia 1970 r.

Należy założyć, iż z jednej strony przyczyny wydarzeń grudniowych sięgają znaczenie wcześniej niż napięcia wywołane regulacją cen, a z drugiej – skutki społeczne tych wydarzeń sięgają będą znacznie poza okres i miejsce bezpośrednich wystąpień wewnątrzzakładowych i ulicznych.

W pierwszej fazie badania analizą należy objąć środowisko robotnicze Stoczni im. Lenina w Gdańsku i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz portów, a ewentualnie dla uzupełnienia – inne środowiska. Analiza powinna koncentrować się wokół następujących problemów:

1. Kumulowania się negatywnych zjawisk w życiu politycznym, ekonomicznym i społecznym oraz ich odbicia w świadomości i zachowaniach robotników i innych kategorii pracowniczych. Narastanie niezadowolenia, determinacji i agresywności różnych kategorii pracowniczych.

Bezpośrednie przyczyny wybuchu konfliktu (w tym określenie, w jakim stopniu specyfika środowiska Wybrzeża Gdańskiego uwarunkowała ten konflikt).

2. Czynniki powodujące przekształcanie się napięć i konfliktów w otwarte wystąpienia (strajki, demonstracje na terenie zakładu, demonstracje uliczne):

- a) analiza demonstracji robotniczych:

^{a-a} Wpisano odręcznie.

- spontaniczna fala wystąpień,
- organizacja i koordynacja działań zbiorowych w skali zakładu,
- organizacja wystąpień w skali międzyzakładowej,
- przekształcanie się tłumu manifestującego w tłum agresywny,
- kategorie osób i grup, biorących udział w zachowaniach szczególnie agresywnych (walki uliczne);

b) zachowanie się robotników w czasie strajków okupacyjnych na tle charakterystyki różnych grup pracowniczych:

- próba określenia mechanizmów organizowania zespołów strajkowych i wyłaniania się przywódców,

- sposób organizowania życia wewnątrzzakładowego w trakcie strajków.

3. Analiza postulatów i żądań wysuwanych przez robotników w toku wydarzeń.

4. Działania administracji, organizacji politycznych i związkowych w różnych fazach konfliktu; działania nieskuteczne i skuteczne.

5. Przyczyny utrzymywania się napięcia w badanych środowiskach pracy po 20 grudnia 1970 r.

6. Wnioski z analizy wydarzeń:

a) próba określenia kompleksowych ulepszeń działalności z jednej strony administracji i organizacji społecznych, z drugiej – szerszych działań politycznych i propagandowych, zmierzających do zlikwidowania napięć i konfliktów;

b) sposoby rozładowywania napięć i zapobiegania sytuacjom przekształcania się zebrań protestacyjnych i strajków w manifestację tłumu, a tłumu manifestującego w tłum agresywny i walczący itp.

Przedstawiony projekt badań jest bardzo obszerny, a jego realizacja zależy od spełnienia określonych warunków, a przede wszystkim:

a) dostępu do materiałów źródłowych, znajdujących się różnego rodzaju instytucjach i organizacjach (organizacje partyjne, związkowe itp.);

b) możliwości przeprowadzenia rozmów z osobami dysponującymi wiedzą o badanych sprawach;

c) możliwości przeprowadzenia sondażowych badań porównawczych;

d) możliwości czasowych członków zespołu badawczego.

W związku z powyższym może zaistnieć konieczność ograniczenia problematyki badawczej do niektórych problemów uznanych za najważniejsze.

Zespół badawczy
Warszawa, dnia 20 stycznia 1971 r.

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 14–16, oryginał, mps.

1971 – *Konspekt projektu badawczego poświęconego przyczynom i skutkom Grudnia '70*

Projekt badań

Analiza przyczyn przebiegu i skutków wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu

Analiza wydarzeń grudniowych powinna objąć, jako integralną całość, ciąg zdarzeń podzielony na trzy wyodrębniające się okresy: przed 14 grudnia, 14–20 grudnia i po 20 grudnia 1970 r. Należy założyć, iż z jednej strony przyczyny wydarzeń grudniowych sięgają znacznie wcześniej niż napięcie wywołane regulacją cen, a z drugiej – skutki społeczne tych wydarzeń sięgać będą znacznie poza okres i miejsce bezpośrednich wystąpień wewnątrzzakładowych i ulicznych.

Problematyka badań

Program badań obejmie następujące grupy problemów:

1. Kumulowanie się negatywnych zjawisk w życiu politycznym, ekonomicznym i społecznym. Reakcja robotników Wybrzeża i innych kategorii pracowników na warunki polityczne, gospodarcze i socjalne. Przyczyny niechęci, niezadowolenia i napięć.

2. Bezpośrednie przyczyny wybuchu konfliktu. Zjawiska i procesy, które spowodowały, że wybuch nastąpił na Wybrzeżu.

3. Przejawy zachowań robotników i innych kategorii pracowników w pierwszej fazie konfliktu. Charakterystyka grup pracowników najbardziej aktywnych w pierwszej fazie wystąpień. Głoszone hasła, postulaty, żądania.

4. Czynniki wpływające na przekształcanie wystąpień spontanicznych w zorganizowane działania. Narastanie napięcia, formy działania jednostek i grup najbardziej aktywnych, zorganizowanie pochodu, wyjście na ulice.

5. Zachowanie w czasie zająć ulicznych robotników i innych kategorii pracowników. Przekształcanie się tłumu manifestującego w tłum agresywny.

6. Charakterystyka osób i grup uczestniczących w niszczeniu i rabunku sklepów, paleniu budynków i samochodów. Analiza zachowania się osób zatrzymanych za udział w rabunku i niszczeniu mienia społecznego.

7. Zachowanie się robotników i innych kategorii pracowników w strajkach. Organizowanie życia wewnątrzzakładowego w czasie strajków. Charakterystyka jednostek i grup organizujących różne działania wśród strajkujących. Wylanianie się przywódców, ich charakterystyka. Organizacja wystąpień w skali międzyzakładowej. Głoszone hasła, odezwy, postulaty.

8. Przyczyny utrzymywania się napięcia po 20 grudnia. Czynniki powodujące narastanie następnej fali strajków.

9. Działania administracji, organizacji związkowych i partyjnych w różnych fazach wydarzeń (działania skuteczne i nieskuteczne). Reakcja na przejawy niezadowolenia i postulaty pracowników na terenie zakładów w pierwszej fazie konfliktu. Ocena skutków różnych działań podejmowanych w czasie manifestacji i zajęć ulicznych. Różne formy oddziaływania na strajkujących robotników.

10. Treść i forma wystąpień przedstawicieli poszczególnych kategorii pracowników w czasie rozmów kierownictwa partyjno-rządowego ze stoczniovcami Szczecina i Trójmiasta. Charakterystyka nastroju, formułowanych ocen, opinii, postulatów i propozycji.

Fazy badań

Przedstawiona w ogólnym zarysie problematyka będzie rozwinięta w szczegółowym programie badań realizowanych w trzech fazach:

I faza: Grupa socjologów (10–12 osób), pracowników Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Uniwersytetu Warszawskiego oraz socjologów z zakładów pracy Wybrzeża, przeprowadzi wywiady z pewną ilością osób w Szczecinie i Trójmieście, głównie na terenie stoczni. Rozmowy powinny być przeprowadzone z osobami, które brały bezpośredni udział w wydarzeniach. Należy dążyć do objęcia rozmowami różnych kategorii osób: robotników, majstrów, techników, inżynierów, pracowników administracji, działaczy związkowych i partyjnych, przedstawicieli urzędów i instytucji.

Wywiady powinny mieć charakter swobodnych rozmów przeprowadzonych w oparciu o dyspozycje przedstawione w załączniku. Wywiady mają dostarczyć informacji o przebiegu i różnych aspektach wydarzeń grudniowych, informacji, które wraz z dokumentami będącymi w posiadaniu zakładów pracy i instytucji (odezwy, ulotki, listy, notatki, raporty itd.) dostarczą materiałów niezbędnych dla podjęcia dalszej fazy badań.

Każdy badacz przedstawi na piśmie sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów wraz z własnymi uwagami. Na podstawie sprawozdań z rozmów oraz analizy innych materiałów zostanie opracowany przez kierownika grupy badawczej raport, który będzie przedstawiony władzom partyjnym i rządowym.

II faza: Na podstawie raportu przedstawiającego wyniki I fazy badań i zgłoszonych do niego uwag zainteresowanych instytucji zostanie opracowany szczegółowy program badań w ustalonych środowiskach. Badaniami tymi objęte [będą] wydziały i komórki stoczni, w których istniały największe napięcia, a także kategorie pracowników, których zachowanie miało szczególne znaczenie dla przebiegu wydarzeń.

Badania środowiskowe będą miały na celu rozwinięcie i pogłębienie problemów podjętych w pierwszej fazie badań. Wymagać to będzie przeprowadzenia większej

liczby wywiadów w oparciu o przygotowany kwestionariusz. Ponadto konieczne będzie przeprowadzenie analizy danych dotyczących badanych problemów ekonomicznych i socjalnych (zróźnicowania zarobków, premii i nagród, analiza warunków pracy, charakterystyka konfliktów społecznych w środowiskach pracy, analiza działalności organizacji związkowych i partyjnych itd.).

Całość materiałów zebranych w badaniach środowiskowych przedstawiona będzie w sprawozdaniu naukowym opracowanym przez zespół autorów.

III faza: Na podstawie wyników badań z I i II fazy opracowany zostanie jednolity program badań ankietowych dla pracowników zakładów pracy Szczecina i Trójmiasta. Badania te dotyczyć będą opinii i postaw różnych kategorii pracowników wobec wydarzeń grudniowych, ich przyczyn i skutków oraz opinii o działaniach podejmowanych przez nowe kierownictwo partii w życiu politycznym i gospodarczym oraz w sferze spraw socjalnych.

Całość materiałów we wszystkich fazach badań będzie opracowana łącznie przez zespół autorów w sprawozdaniach problemowych dla wewnętrznych potrzeb władz partyjnych i rządowych.

Organizacja badań

Odpowiedzialność za realizację badań przyjmuje grupa socjologów partyjnych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN przy współpracy socjologów i psychologów Uniwersytetu Warszawskiego, zakładów pracy na Wybrzeżu. Opiekę naukową nad badaniami sprawuje dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii, prof. Jan Szczepański¹. Kierownika badań i skład zespołu wyznaczy dyrekcja w porozumieniu z egzekutywą POP IFiS-u. Koszty I fazy badań instytut pokryje z funduszków na bieżące plany badawcze. Środki na dalszą fazę badań powinny być przeznaczone z rezerwy sekretarza naukowego PAN.

Przewiduje się, że I faza badań będzie zrealizowana do końca marca br., faza druga do sierpnia, a faza trzecia do końca br.

Proponowana tematyka rozmów

1. W jakich środowiskach i wśród jakich kategorii pracowników najsilniejsze było niezadowolenie i rozgoryczenie przed wydarzeniami grudniowymi? Przyczyny konfliktów (przykłady):

¹ Jan Szczepański (1913–2004), profesor socjologii, działacz państwowy. W latach 1966–1970 przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego, w latach 1972–1980 wiceprezes PAN. Poseł na Sejm PRL (1957–1960, 1971–1974), członek Rady Państwa (1977–1982). Autor ok. 1500 różnego publikacji, w tym książek *Elementarne pojęcia socjologii* (Warszawa 1963) i *Odmiany czasu teraźniejszego* (Warszawa 1973). Według kartoteki odtworzeniowej b. Biura „B” Szczepański był obserwowany ze względu na kontakty z dyplomatami z krajów zachodnich.

- a) warunki bytowe, zarobki premie, zarobki dodatkowe,
- b) warunki i organizacja pracy, normy pracy,
- c) reakcja na nowy system bodźców,
- d) stosunki społeczne w środowiskach pracy,
- e) inne przyczyny

Reakcje władz na zgłaszane skargi, żądania i postulaty robotników i innych kategorii pracowników.

2. Odpowiedź na pytanie – co było główną przyczyną wybuchu konfliktu na Wybrzeżu?

3. Gdzie, wśród jakich kategorii pracowników doszło do pierwszych wystąpień (wiek pracowników, płeć, wykształcenie, staż pracy, stan cywilny, sytuacja rodzinna, pochodzenie społeczne, przynależność do organizacji politycznych itd.). Jakie czynniki i okoliczności i wśród jakich kategorii pracowników zrodziły potrzebę zorganizowanych wystąpień. Formy tych wystąpień, głoszone hasła, żądania, postulaty.

4. Rozwój wydarzeń w fazie pierwszych spontanicznych wystąpień. Czy udział robotników była na zasadzie zbiegowiska, naśladownictwa, na podstawie „zagrożenia emocjonalnego”, przymusu, nacisku itd.

5. Reakcja na pierwsze wystąpienia robotników administracji, organizacji związkowych, partyjnych, formy oddziaływania i ich skuteczności (co trafiało do przekonania robotnikom, a co nie?).

6. Opinia o przebiegu wydarzeń ulicznych:

a) wyjście robotników na ulice (czy władze mogły rozładować sytuację, jakimi środkami?);

b) starcia z milicją i wojskiem (bezpośrednie przyczyny starć, zachowania milicjantów i manifestantów, przykłady zachowań osobiście obserwowanych, jakie działania powodowały zaostrzenie sytuacji?);

c) niszczenie i rabowanie sklepów (kto w tym brał udział, ocena czynu);

d) podpalenie budynku KW (motywacje czynu, ocena tego postępowania);

e) palenie innych budynków i samochodów (motywacje czynu, ocena postępowania).

7. Fakty i opinie o organizacji strajków:

a) bezpośrednie przyczyny strajków w okresie wydarzeń grudniowych; przyczyny drugiej fali strajków po wydarzeniach grudniowych;

b) postulaty i żądania zgłaszane w pierwszej i drugiej fali strajków;

Dokumenty

c) kategorie pracowników, którzy byli szczególnie aktywni w organizacji strajków; proces wyłaniania się przywódców; czym przede wszystkim zyskiwali sobie oni autorytet wśród robotników?;

d) rola pracowników umysłowych, technicznych, kadry kierowniczej w momencie rodzenia się ruchu strajkowego i jego przebiegu;

e) organizacja życia wewnątrzzakładowego w okresie strajku (zjawiska pozytywne i negatywne);

f) ocena postępowania władz wobec strajkujących, ocena postępowania administracji zakładu, organizacji związkowych i partyjnych (działania słuszne i niesłuszne, skuteczne i nieskuteczne); co mogło przyczynić się do rozładowania sytuacji w pierwszej fazie strajku?

8. Fakty i opinie o rozmowach tow. Gierka ze stoczniovcami:

a) w jaki sposób wyłaniano delegatów na spotkanie;

b) treść i charakter wystąpień przedstawicieli poszczególnych kategorii pracowników;

c) zgłaszane żądania, propozycje i postulaty (sprawy bytowe, warunki pracy, działalność związków zawodowych, organizacji politycznych, postulaty dotyczące funkcjonowania systemu demokracji socjalistycznej itd.).

9. Opinie o działaniach podejmowanych przez nowe kierownictwo. Decyzje zyskujące największą akceptację, dalsze postulaty i propozycje:

a) w życiu politycznym;

b) w sferze gospodarczej;

c) w zakresie spraw socjalnych;

d) w innych sferach.

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 17–23, kserokopia, mps.

Nr 4

1971 luty 4, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału IV Departamentu III MSW kpt. Wacława Króla zawierająca ocenę możliwości Departamentu III pod kątem przeprowadzenia badań socjologicznych dotyczących Grudnia '70.

Warszawa, dnia 4 lutego 1971 roku

Tajne

Notatka

Prowadzenie badań sondażowych poprzez rozmowy pracowników operacyjnych komend wojewódzkich MO w Gdańsku i Szczecinie z wytypowanymi osobami z kadry kierowniczej i średniego nadzoru technicznego interesujących nas obiektów (stocznie: im. W.I. Lenina, Komuny Paryskiej, Warskiego) celem uzyskania materiału pozwalającego na sporządzenie analizy dotyczącej między innymi przyczyn i okoliczności zawiązania się grupy na Wydziale S-3 Stoczni im. Lenina, która była inicjatorem pierwszych, spontanicznych wystąpień w Gdańsku, form i kierunków oddziaływania tej grupy na poszczególne wydziały w stoczni, tematyki i zakresu wysuniętych haseł, organizowania się tłumu i wyłaniania się przywódców, przyczyn stopniowej eskalacji nastrojów tłumu i agresywnych jego wystąpień, uzewnętrzniających się w fizycznym atakowaniu mienia państwowego i społecznego, szczególnego wandalizmu, jaki miał miejsce w Gdańsku, fazy przeradzania się wystąpień spontanicznych w fazę zorganizowanej akcji strajkowej, sposobów i form organizacyjnych występujących wśród załóg poszczególnych obiektów, itp. nie rokuje, moim zdaniem, możliwości otrzymania tego materiału z następujących względów:

1) Fakt przedostania się do opinii publicznej danego obiektu [informacji] o tego typu rozmowach prowadzonych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (bowiem niemożliwie wydaje się zapewnienie tajności tych rozmów) może wywoływać poczucie zagrożenia wśród osób wytypowanych do rozmów, a nawet całych załóg oraz rozpowszechnianie przez osoby o tendencjach wicherzycielskich twierdzeń typu: „Zapewniano nas, że nikogo nie spotkają represje, a teraz podejmuje się tajne śledztwo przeciwko nam”, co w konsekwencji spowodowałoby przyjęcie przez respondentów postaw niechętnych, a nawet wrogich.

2) Należy brać pod uwagę, że niechętny stosunek załóg, jaki powstał w wyniku zdarzeń, do MO i w pewnym stopniu do SB, mimo częściowego jego rozładowania, utrzymuje się w dalszym ciągu i tego typu akcja z oficjalnym szyldem SB może spowodować ponowny impas w zakresie tych stosunków.

3) Nieprzygotowanie pracowników operacyjnych do przeprowadzania rozmów-wywiadów, mających na celu nie tylko weryfikację personalną osób aktywnych czasie

wydarzeń, ale również określenie pewnych prawidłowości rządzących zaistniałymi zjawiskami w wydarzeniach grudniowych; w wypadku nawet rozmów-wywiadów należy brać pod uwagę, występujący powszechnie, niechętny stosunek respondentów do utrwalania jego wypowiedzi (na piśmie lub taśmie magnetofonowej) oraz niezamierzoną deformację przy sporządzaniu sprawozdań (notatek) przez pracowników.

4) Nadmierne przedłużenie czasowe, które byłoby nieuniknione z uwagi na to, że materiał ten zbierany byłby przez pracowników w Szczecinie i Gdańsku, przesłany do Warszawy i tutaj poddany analizie przez zespół osób, które nie brały bezpośrednio udziału w badaniach sondażowych. W moim przekonaniu zamknęłoby się to w ramach czasowych 4–6 tygodni, tj. produkt finalny byłby możliwy około 10–15 marca br.

Biorąc powyższe pod uwagę, postulowałbym skupienie naszego wysiłku na opracowaniu analizy dot[yczącej] osób aresztowanych i zatrzymanych za udział w zajęciach oraz inspiratorów i organizatorów działalności strajkowej w interesujących nas zakładach pracy na Wybrzeżu oraz jednocześnie przygotowania szczegółowego zestawu problemów, które zostałyby włączone do badań prowadzonych przez zespół naukowy. Przemawiają za tego typu rozwiązaniem, obok wyżej sygnalizowanych, następujące argumenty:

1) Brak umiejętności przeprowadzania przez nas tego typu analiz, bowiem istnieje potrzeba szerszego odniesienia się i oparcia o pewne, teoretycznie wypracowane i potwierdzone przez praktykę mechanizmy i prawidłowości działające wśród tłumu i jego reakcji w określonych sytuacjach konfliktowych.

2) Wyjście do załóg interesujących nas obiektów z badaniami pod oficjalną firmą Instytutu Filozofii i Socjologii PAN wydaje się zapewniać przychylny stosunek wszystkich pracowników, gdyż może to być odczuwane jako poważne zainteresowanie się nimi i ich problemami.

3) Rozszerzenie zespołu naukowego do 10 osób zapewnia realną możliwość przeprowadzenia badań sondażowych nad przyczynami, przebiegiem i skutkami wydarzeń grudniowych, z jednoczesnym uwzględnieniem naszego pakietu zainteresowań i opracowanie ich wyników w terminie do końca lutego br. (szybkość działania zespołu naukowego wynika z możliwości przeprowadzania przez nich szeregu analiz w oparciu o program do maszyn matematycznych). Opracowanie to stanowiłoby podstawę z jednej strony do wstępnych ocen na użytek naszego resortu, a z drugiej pozwoliłoby nam na szczegółowe już określenie naszych zainteresowań, które byłyby realizowane w kolejnej fazie badań.

Inspektor Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III MSW
(kpt. Waclaw M. Król)^a

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 26–28, oryginał, mps.

^a Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

Nr 5

1971 – Ankieta Henryka Lenarciaka sporządzona przez funkcjonariuszy SB w ramach analizy i badania tzw. elementu grudniowego

Ankieta osoby badanej

I. Dane personalne:

1. Nazwisko i imię – ^aLenarciak Henryk^a
2. Wiek – ^a33 lata¹ (18 VI 1933 r.^a)
3. Miejsce urodzenia – ^aBaranowo, pow. Przasnysz^a
4. Narodowość – ^apolska^a
5. Pochodzenie społeczne – ^achłopskie^a
6. Wykształcenie – ^a3 klasy technikum mechanicznego^a
7. Zawód (wyuczony i wykonywany) – ^aślusarz, ślusarz wyposażenia^a
8. Miejsce pracy i stanowisko – ^aStocznia im. Lenina w Gdańsku^a
9. Wysokość zarobków lub inne źródła utrzymania – ^a4000 zł^a
10. Stan rodzinny (ilość osób na utrzymaniu, wysokość zarobków na osobę w rodzinie) – ^a4 osoby. Na osobę 1000 zł – żona nie pracuje^a
11. Miejsce zamieszkania – stałe, tymczasowe (od kiedy) – ^aGdańsk, ul. Śląska, nr 21/37 – stałe^a
12. Czasokres pracy zawodowej (od kiedy rozpoczął pracę, ile razy zmieniał miejsce pracy, jak długo pracuje w ostatnim miejscu) – ^aPracę w stoczni [podjął] od 12 VIII 1952, [pracuje] do chwili obecnej^a
13. Przynależność organizacyjna i pełnione funkcje (PZPR, ZSL, SD, ZMS, ZSP, ZMW, zw[iązki] zaw[odowe] i inne organizacje społ[eczno]-polityczne, staż przynależności organizacyjnej) – ^aprzewodniczący Wydziałowej Rady Związków Zawodowych na Wydz[iale] W-4 Stoczni im. Lenina^a
14. Wyjazdy za granicę, dokąd i kiedy – ^aza granicę nie wyjeżdżał^a
15. Charakter kontaktów z osobami zam[ieszkałymi] za granicą – ^akontaktów z osobami zam[ieszkałymi] za granicą nie ustalono^a
16. Karalność – ^aniekarany^a
17. Miejsce pracy rodziców i ich działalność społ[eczno]-polityczna w przeszłości i obecnie (o ile takimi danymi dysponujemy) – ^arodzice pracują na własnym gospodarstwie rolnym^a

^{a-a} Wpisano odręcznie.

¹ Wpisany wiek jest nieprawidłowy, Lenarciak w 1971 r. miał 38 lat.

18. Czy do 14 XII 1970 r. figurował w ewidencji lub w materiałach operacyjnych SB i MO – podać przyczyny – ^anie figurował^a

II. Charakterystyka i działalność:

1. Charakterystyka zawodowa i polityczno-społeczna do dnia 14 XII 1970 roku:

a) opinie służbowe w ostatnim miejscu pracy – ^asą pozytywne i podkreślają jego duży wkład pracy w wykonywanie zadań produkcyjnych i zaangażowanie w pracach społecznych. Odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi^a

b) aktywność w pracach organizacji polityczno-społecznych – ^aw okresie do 14 XII 1970 r. brał udział w pracach społecznych jako mąż zaufania w Wydziałowej Radzie Związków Zawodowych^a

c) określenie stopnia i możliwości oddziaływania na najbliższe otoczenie w miejscu pracy – ^ama zaufanie wśród załogi, fanatyk religijny, swymi ostrymi i jawnymi wystąpieniami zyskuje aplauz załogi. Wysuwając postulaty, zawsze łączy je z działalnością religijną^a

2. Działalność w okresie od 14 XII 1970 r.:

a) bezpośredni udział w zajściach ulicznych, w demonstracjach, aktach wandalizmu – ^abrał bezpośredni udział w zgromadzeniach pod dyktando, pod KW PZPR, Komendą Miejską MO, Politechniką; nie stwierdzono, aby brał bezpośredni udział w aktach wandalizmu^a

b) udział w strajkach na terenie zakładów pracy, czy należał do „komitetów strajkowych” lub delegacji robotniczych, czy brał udział w opracowywaniu petycji, postulatów, rezolucji, ulotek itp., czy podejmował próby nawiązywania kontaktów z innymi zakładami pracy lub środowiskami społecznymi, jeśli tak, to z jakimi – ^abrał udział w strajkach na terenie Stoczni im. Lenina, należał do Komitetu Strajkowego, opracowywał postulaty i petycje, był delegatem na spotkanie z tow. [Edwardem] Gierkiem², któremu osobiście wręczył petycję w sprawie budowy kościoła na Przymorzu^a

c) zaprzestał działalności (kiedy) – ^anie zaprzestał^a
kontynuuje (w jakiej formie) – ^awysuwania nowych nierealnych postulatów^a

3. Motywy udziału w zajściach ulicznych, demonstracjach i strajkach:

a) czy był inicjatorem lub włączył się pod wpływem innych – ^abył inicjatorem organizowania demonstracji i strajków w okresie grudnia i stycznia; swym postępowaniem i postawą pociągał innych; osobiście opracowywał petycję i wysuwał wrogie postulaty; robi z siebie „bohatera” narodowego^a

b) czym uzasadniał swoją działalność (dotyczy osób aresztowanych lub zatrzymanych) – ^anie był aresztowany ani zatrzymany^a

² Chodzi o spotkanie Edwarda Gierka z delegacją robotników 25 I 1971 r. w Gdańsku.

c) na ile jego działalność i wysuwane hasła pozostawały pod wpływem oddziaływania czynników zewnętrznych, np. audycji RWE – ^ahasła lansowane przez RWE – jak usunięcie [Mieczysława] Moczara, [Władysława] Kruczka, odłączenie z[wiązków] z[awodowych] od partii, ujawnienie listy zabitych i [nieczytelne] były również wysuwane przez Lenarciaka na zebraniach załogi^a

III. Działania represyjne, profilaktyczne i operacyjne wobec osoby badanej po 14 grudnia 1970 r.:

1. Czy był aresztowany, zatrzymany czy przeprowadzono z nim rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze lub stosowano inne środki zapobiegawczo-represyjne – ^az ww. przeprowadzono rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą w dn. 6 I 1971, w czasie której ostrzeżono go, że w razie wznowienia wrogiej działalności zostaną do niego wyciągnięte konsekwencja natury karnej; w tej sprawie napisał zobowiązanie, że nie będzie brał udziału w strajkach, demonstracjach i zgromadzeniach o charakterze antypaństwowym^a

2. Rezultaty zastosowanych wobec osoby badanej środków represyjnych i profilaktycznych – ^apomimo rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej i napisanego przez ww. zobowiązania środki represyjne nie odniosły skutków i w dalszym ciągu kontynuuje swą działalność, wysuwając nowe nierealne postulaty, udziela wywiadów prasowych i radiowo-telewizyjnych^a

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/83, t. 2, k. 41–42, oryginał, mps.

1971 – Ankieta Kazimierza Szołocha sporządzona przez funkcjonariuszy SB w ramach analizy i badania tzw. elementu grudniowego

Ankieta osoby badanej

I. Dane personalne:

1. Nazwisko i imię – ^aSzołoch Kazimierz^a
2. Wiek – ^atrzydzieści dziewięć – 8 IV 1932^a
3. Miejsce urodzenia – ^aRaciborowice, pow. Hrubieszów^a
4. Narodowość – ^apolska^a
5. Pochodzenie społeczne – ^achłopskie^a
6. Wykształcenie – ^a9 klas liceum ogólnokształcącego^a
7. Zawód (wyuczony i wykonywany) – ^aelektryk^a
8. Miejsce pracy i stanowisko – ^a„Klimor” – elektryk^a
9. Wysokość zarobków lub inne źródła utrzymania – ^a4000^a
10. Stan rodzinny (ilość osób na utrzymaniu, wysokość zarobków na osobę w rodzinie) – ^ażona i troje dzieci^a
11. Miejsce zamieszkania – stałe, tymczasowe (od kiedy) – ^aGdańsk-Oliwa, ul. Poznańska 36^a
12. Czasokres pracy zawodowej (od kiedy rozpoczął pracę, ile razy zmieniał miejsce pracy, jak długo pracuje w ostatnim miejscu) – ^arozpoczął w 1955 r. Stocznia Remontowa, Stocznia Gdańska i od 7 lat „Klimor”^a
13. Przynależność organizacyjna i pełnione funkcje (PZPR, ZSL, SD, ZMS, ZSP, ZMW, zw[iązki] zaw[odowe] i inne organizacje społ[ecznie]-polityczne, staż przynależności organizacyjnej) – ^abezpartyjny^a
14. Wyjazdy za granicę, dokąd i kiedy – ^anie wyjeżdżał^a
15. Charakter kontaktów z osobami zam[ieszkałymi] za granicą – ^anie posiada^a
16. Karalność – ^anie był^a
17. Miejsce pracy rodziców i ich działalność społ[ecznie]-polityczna w przeszłości i obecnie (o ile takimi danymi dysponujemy) – ^aojciec nie żyje, matka na utrzymaniu syna – nie pracuje^a
18. Czy do 14 XII 1970 r. figurował w ewidencji lub w materiałach operacyjnych SB i MO – podać przyczyny – ^anie^a

^{a-a} Wpisano odręcznie.

II. Charakterystyka i działalność:

1. Charakterystyka zawodowa i polityczno-społeczna do dnia 14 XII 1970 roku:

- a) opinie służbowe w ostatnim miejscu pracy – ^ajest pracownikiem zdyscyplinowanym, z pracy zawodowej wywiązuje się b. dobrze^a
- b) aktywność w pracach organizacji polityczno-społecznych – ^anie bierze udziału^a
- c) określenie stopnia i możliwości oddziaływania na najbliższe otoczenie w miejscu pracy – ^anie stwarza zagrożenia oddziaływania na swe otoczenie w miejscu pracy^a

2. Działalność w okresie od 14 XII 1970 r.:

- a) bezpośredni udział w zajściach ulicznych, w demonstracjach, aktach wandalizmu – ^abrał aktywny udział w grudniowych zajściach^a
- b) udział w strajkach na terenie zakładów pracy, czy należał do „komitetów strajkowych” lub delegacji robotniczych, czy brał udział w opracowywaniu petycji, postulatów, rezolucji, ulotek itp., czy podejmował próby nawiązywania kontaktów z innymi zakładami pracy lub środowiskami społecznymi, jeśli tak, to z jakimi – ^abył członkiem zarządu Komitetu Strajkowego; nawoływał do przerwania pracy, przemawiał do zebranego tłumu przed dyrekcją Stoczni Gdańskiej ^a
- c) zaprzestał działalności (kiedy) – ^aod 20 XII [19]70 r.^a
kontynuuje (w jakiej formie) – ^anie^a

3. Motywy udziału w zajściach ulicznych, demonstracjach i strajkach:

- a) czy był inicjatorem lub włączył się pod wpływem innych – ^abył aktywnym członkiem Komitetu Strajkowego^a
- b) czym uzasadniał swoją działalność (dotyczy osób aresztowanych lub zatrzymanych – ^aniearesztowany^a
- c) na ile jego działalność i wysuwane hasła pozostawały pod wpływem oddziaływania czynników zewnętrznych, np. audycji RWE – ^anie stwierdzono^a

III. Działania represyjne, profilaktyczne i operacyjne wobec osoby badanej po 14 grudnia 1970 r.:

1. Czy był aresztowany, zatrzymany, czy przeprowadzono z nim rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze lub stosowano inne środki zapobiegawczo-represyjne – ^arozmowy nie przeprowadzono^a

Rezultaty zastosowanych wobec osoby badanej środków represyjnych i profilaktycznych – ^asam zaprzestał działalności^a

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/82, t. 3, k. 175–176, oryginał, mps.

1971 – Ankieta Ryszarda Podhajskiego sporządzona przez funkcjonariuszy SB w ramach analizy i badania tzw. elementu grudniowego

Ankieta osoby badanej

I. Dane personalne:

1. Nazwisko i imię – ^aPodhajski Ryszard^a
2. Wiek – ^a28 lat (24 X 1942)^a
3. Miejsce urodzenia – ^aOszmian¹ (ZSRR)^a
4. Narodowość – ^apolska^a
5. Pochodzenie społeczne – ^arobotnicze^a
6. Wykształcenie – ^apodstawowe^a
7. Zawód (wyuczony i wykonywany) – ^aspawacz^a
8. Miejsce pracy i stanowisko – ^aStocznia im. Lenina, Wydz[iał] K-3 – spawacz^a
9. Wysokość zarobków lub inne źródła utrzymania – ^aprzeciętnie 5600 (nadgodziny)^a
10. Stan rodzinny (ilość osób na utrzymaniu, wysokość zarobków na osobę w rodzinie) – ^ażonaty, jedno dziecko – przeciętnie na jedną osobę 1850 zł^a
11. Miejsce zamieszkania – stałe, tymczasowe (od kiedy) – ^arodzina – Lubiechowo, ul. Dworcowa nr 20, ww. czasowo Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Tuwima, nr 9/11^a
12. Czasokres pracy zawodowej (od kiedy rozpoczął pracę, ile razy zmieniał miejsce pracy, jak długo pracuje w ostatnim miejscu) – ^aod 1962 r. rozpoczął pracę w Stoczni Gdańskiej, gdzie pracuje do chwili obecnej^a
13. Przynależność organizacyjna i pełnione funkcje (PZPR, ZSL, SD, ZMS, ZSP, ZMW, zw[iązki] zaw[odowe] i inne organizacje społ[ecznie]-polityczne, staż przynależności organizacyjnej) – ^aZMS – wiceprzewodniczący, PZPR od 1963 r. – był II sekretarzem] OOP, zw[iązki] zawodowe – od 1962 r.^a
14. Wyjazdy za granicę, dokąd i kiedy – ^{ab}nie wyjeżdżał^b ZSRR – w 1966 r.^a
15. Charakter kontaktów z osobami zam[ieszkałymi] za granicą – ^anie utrzymuje^a
16. Karalność – ^akarany w 1968 r. z art. 257 kk – na jeden rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata i 5 tys. zł grzywny; w 1959 r. za pobicie 4 m-ce aresztu^a
17. Miejsce pracy rodziców i ich działalność społ[ecznie]-polityczna w przeszłości i obecnie (o ile takimi danymi dysponujemy) – ^anie żyją^a

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

^{b-b} *Wyrazy wpisane odręcznie i przekreślone.*

¹ Najpewniej chodzi o miejscowość Oszmiana, w okresie II RP w woj. wileńskim (aktualnie terytorium Białorusi).

18. Czy do 14 XII 1970 r. figurował w ewidencji lub w materiałach operacyjnych SB i MO – podać przyczyny – ^anie figurował^a

II. Charakterystyka i działalność:

1. Charakterystyka zawodowa i polityczno-społeczna do dnia 14 XII 1970 roku:

a) opinie służbowe w ostatnim miejscu pracy – ^aopinia zawodowa pozytywna; pracownik wysoko kwalifikowany, zdyscyplinowany; aktywny i doświadczony działacz polityczno-społeczny^a

b) aktywność w pracach organizacji polityczno-społecznych – ^abył aktywnym działaczem, piastował różne funkcje społ[eczno]-polityczne, w nagrodę za co uczestniczył w „Rejsie Przyjaźni” do ZSRR (Leningrad)^a

c) określenie stopnia i możliwości oddziaływania na najbliższe otoczenie w miejscu pracy – ^aswoją osobowością, dojrzałością organizacyjną i wyrobieniem, zaufaniem, jakie posiada wśród robotników, ma silny wpływ na najbliższe otoczenie, a również innych; jest osobą popularną i znaną powszechnie na wydz[iałe]; jest dobrym mówcą, potrafi sugestywnie oddziaływać na innych^a

2. Działalność w okresie od 14 XII 1970 r.:

a) bezpośredni udział w zajściach ulicznych, w demonstracjach, aktach wandalizmu – ^abrał udział bezpośredni w demonstracjach na ulicy w dniu 14 XII i 15 XII [19]71² r.; udziału w aktach wandalizmu nie brał^a

b) udział w strajkach na terenie zakładów pracy, czy należał do „komitetów strajkowych” lub delegacji robotniczych, czy brał udział w opracowywaniu petycji, postulatów, rezolucji, ulotek itp., czy podejmował próby nawiązywania kontaktów z innymi zakładami pracy lub środowiskami społecznymi, jeśli tak, to z jakimi – ^ana terenie Stoczni należał do Komitetu Strajkowego; był członkiem delegacji robotniczych, brał udział w opracowaniu petycji, postulatów i rezolucji; on jako pierwszy rzucił hasło „strajku okupacyjnego”, aby nie przelewać krwi^a

c) zaprzestał działalności (kiedy) – ^a26 I 1971 r.^a
kontynuuje (w jakiej formie) – ...

3. Motywy udziału w zajściach ulicznych, demonstracjach i strajkach:

a) czy był inicjatorem lub włączył się pod wpływem innych – ^abył inspiratorem demonstracji strajków; jako motywy podawał istniejącą niesprawiedliwość wynagradzania pracowników i złej organizacji pracy oraz fakt podwyżki; podał przykład, że w grudniu [19]70 r. nieetatowy sekr[etarz] OOP i przew[odniczący] Rady Zakł[adowej] Wydziału, którzy nie pracują produkcyjnie, pobrali premię w wysokości od

² Data wpisana błędnie, chodzi o rok 1970.

Dokumenty

3000–3800 zł, podczas gdy kwota od 2500–3000 zł przypada do podziału na zespół 15–18-osobowy^a

b) czym uzasadniał swoją działalność (dotyczy osób aresztowanych lub zatrzymanych – ^aniearesztowany^a)

c) na ile jego działalność i wysuwane hasła pozostawały pod wpływem oddziaływania czynników zewnętrznych, np. audycji RWE – ^anie pozostawały – wpływały z nagromadzonej niesprawiedliwości panującej na wydziale^a

III. Działania represyjne, profilaktyczne i operacyjne wobec osoby badanej po 14 grudnia 1970 r.:

1. Czy był aresztowany, zatrzymany czy przeprowadzono z nim rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze lub stosowano inne środki zapobiegawczo-represyjne – ^aprzeprowadzona była rozmowa profilaktyczno-ostrzegawcza^a

Rezultaty zastosowanych wobec osoby badanej środków represyjnych i profilaktycznych – ^aw wyniku przeprowadzonej rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej działalność ww. została w pewnym stopniu zneutralizowana, składając zobowiązanie, że będzie starał się o przywrócenie normalnej pracy na wydziale^a

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/84, t. 1, k. 147–148, oryginał, mps.

Nr 8

1971 maj 18, Warszawa – Notatka służbowa naczelnika Wydziału VI Departamentu III ppłk. Tadeusza Dutkiewicza dotycząca pomysłu utworzenia przy Departamencie III ośrodka badawczego

Warszawa, dnia ^a18^a maja 1971 r.

Tajne

Egz. nr [b]

Notatka

dot[ycząca] propozycji w sprawie zorganizowania przy Departamencie III MSW systemu sondaży polityczno-operacyjnych

Zorganizowanie systemu sondaży polityczno-operacyjnych jest uzasadnione koniecznością opracowywania okresowych lub stałych serwisów informacyjnych dla potrzeb programowo-operacyjnych i profilaktycznych stosowanych zarówno przez resort MSW, jak i czynniki partyjno-rządowe.

Serwisy tego rodzaju winny obejmować następujące grupy zagadnień:

- analiza informacji dotyczących nastrojów występujących w poszczególnych grupach społecznych w kontekście okresowych zjawisk zachodzących w życiu polityczno-ekonomicznym;
- badanie i charakterystykę kierunków nasilenia uzyskiwanych informacji o istniejących przejawach nieprawidłowości występujących w życiu polityczno-gospodarczym;
- grupowanie i opracowywanie informacji o ujemnych zjawiskach wymagających interwencji organów ścigania lub czynników polityczno-administracyjnych;
- badanie praktycznych i teoretycznych przesłanek sprzyjających powstawaniu wrogiej bądź przestępczej działalności zarówno w sferze politycznej, ideologicznej, jak i ekonomicznej.

Organizacja systemu dopływu i przetwarzania tego rodzaju danych winna odbywać się drogą:

- informacji własnych (agenturalnych);

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

^b *W oryginale brak tekstu.*

Dokumenty

– pozyskanie osób, które by uzyskiwały, grupowały i opracowywały informacje sondażowe; osoby te będą rekrutowane z obiektów i instytucji, których zakres pracy wiąże się z posiadaniem interesujących nas wiadomości.

Do obiektów tych należą:

- a) Komisja Planowania
- b) Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej
- c) Instytut Filozofii i Socjologii PAN
- d) Główny Urząd Statystyczny
- e) Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i N[aczelna] O[rganizacja] T[echniczna]
- f) Biuro Listów oraz Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych PR i TV
- g) Redakcje podstawowych dzienników polityczno-gospodarczych
- h) Departamenty zatrudnienia i płac oraz współpracy gospodarczej z zagranicą poszczególnych resortów

Wytypowane osoby, o których mowa wyżej, winny być przeszkolone w zakresie sposobu zbierania oraz metod opracowywania informacji.

Należy też przewidzieć formy ich wynagradzania, gdyż zlecone im zadania będą wymagały dodatkowych nakładów pracy.

W oparciu o dostarczone od powyższych osób materiały Wydział I Dep[artamentu] III MSW opracowuje zbiorcze informacje sondażowe oraz program działań operacyjno-profilaktyczny.

Odb. w 3 egz.

Egz. nr 1 i 2 – Wydz[iał] I D[epartamentu] III

Egz. nr 3 – aa

Naczelnik Wydziału VI Dep[artamentu] III MSW
Płk T[adeusz] Dutkiewicz^{1c}

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 47–48, kserokopia, mps.

^c Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

¹ Tadeusz Dutkiewicz *vel* Dudkiewicz (ur. 1928), wieloletni funkcjonariusz organów bezpieczeństwa (od 1949 r.), członek PPR i PZPR. Od 1963 do 1970 r. naczelnik Wydziału III KS MO, między 1970 a 1971 r. naczelnik Wydział VI Departamentu III MSW, od 1971 do 1975 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB, w latach 1975–1983 komendant wojewódzki MO w Płocku, w latach 1983–1988 szef WUSW w Płocku. W 1990 r. zwolniony ze służby.

Nr 9

1971 maj 29, Warszawa – Plan organizacji niejawnego ośrodka badań socjologicznych przy Departamencie III MSW

Warszawa, dnia ^a29^a maja 1971 roku

Tajne

Propozycje

Dot[yczące] opracowania systemu niejawnego badania środowiskowej opinii publicznej w pionie III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Badania opinii publicznej, przeprowadzane na dużych próbach reprezentatywnych, są materiałem umożliwiającym poznanie nastrojów i postaw społeczeństwa wobec problemów, które stały się przedmiotem badań. Ten rodzaj badań, szeroko stosowany na Zachodzie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, u nas z różnych względów, w tym i politycznych, był wykorzystywany w sposób marginesowy.

W związku z propozycją zorganizowania w pionie III MSW niejawnego systemu badania środowiskowej opinii publicznej należy rozpatrzyć kilka wariantów umożliwiających zbudowanie takiego systemu.

Zorganizowanie ośrodka badania opinii publicznej przy określonej istniejącej instytucji, będącego faktycznie jednostką organizacyjną i budżetową resortu. Faktyczne jego przeznaczenie byłoby ściśle zakonspirowane, a jego działalność utajniona. Dla kamuflażu ośrodek taki prowadziłby również w niewielkim zakresie badania jawne. Ośrodek nie zajmowałby się pracą wywiadowczą i kontrwywiadowczą w ścisłym tego słowa znaczeniu, a przeprowadzałby w sposób naukowy sondaże nastrojów i opinii, tyle tylko, że ze względu na swoje utajnienie podejmowałby tematy, których nie można poddać oficjalnym badaniom.

Ośrodek musiałby dysponować kadrą wykwalifikowanych socjologów i psychologów społecznych, siecią mniej lub więcej stałych, przeszkolonych i stale doszkalanych ankierów oraz w miarę możliwości zespołem maszyn liczących. Ankierzy tym różniliby się od osobowych źródeł informacji, że nastawialiby się na środowiska, a nie na poszczególne osoby oraz pracowałby w oparciu o techniki i metody socjologiczne.

W związku z tym wyłaniają się następujące kwestie:

- a) doboru i organizacji sieci ankierów,
- b) typowanie zbiorowości ankietowanych.

O ile sieć ankierów miałaby mniej więcej charakter stały, o tyle wybór zbiorowości ankietowanych musiałby stanowić rzecz zmienną, zależną od naszych zainte-

^{a-a} Wpisano odręcznie.

resowań operacyjno-politycznych. Zmienna byłaby również próbka reprezentacyjna z danego środowiska, jeśli byłoby ono badane systematycznie lub wielokrotnie.

Sieć ankietatorów musiałaby być tak pomyślana i zorganizowana, aby mogła być uruchamiana w trybie natychmiastowym, aby funkcjonowała maksymalnie sprawnie, posługując się najnowszymi technikami, aby jej wyniki były rzeczywiście reprezentatywne i poznawczo wartościowe. Poszczególni ankietrzy nie powinni wiedzieć, że stanowią elementy ogólnośrodowiskowej sieci, a instruktaż i szkolenie ankietatorów winno być przeprowadzane indywidualnie.

Zbiorowość ankietowanych (próbka reprezentatywna^b) musiałaby być za każdym razem wyodrębniana na zasadzie maksymalnie ścisłej, obiektywnej reprezentacji (np. technika losowania) z poszczególnych środowisk i grup społecznych. Próbka taka mogłaby być zmienną w różnych badaniach albo mogłaby być zmieniana periodycznie. Mogłaby też być dublowana dla natychmiastowej samoweryfikacji wyników,

Sondaże przeprowadzane według próbki losowej można by uzupełnić sondowaniem nastrojów tzw. przywódców opinii publicznej, występujących w każdym środowisku, którzy z reguły są przez nas rozpoznani operacyjnie.

Szczególnie interesujące nas środowiska mogłyby być równocześnie opracowywane socjologicznie w sposób jawny.

Skuteczność działania takiego ośrodka polegałaby na połączeniu rygorów badań naukowych z niejawnością przebiegu i faktu samych badań wykluczających tym samym niebezpieczeństwo zafałszowania, na które narażone są przeprowadzane jawnie badania sondażowe (polegające między innymi na „zgrzywaniu się” ankietowanych, mówieniu ankietarowi tego, co chce usłyszeć, co wypada, co niczym nie grozi itp.).

1. Pierwszy wariant działania tego rodzaju systemu rozpatrywać można na dwóch płaszczyznach:

a) dla jednorazowego lub najwyżej dwukrotnego badania celowe byłoby wytypowanie z danych środowisk odpowiedniej ilości osób stanowiących odpowiednią reprezentację i traktowanie ich jako osoby wyrażające nastroje i opinie charakterystyczne dla danego środowiska. Dla poznania nastrojów i poglądów zbudowana zostałaby ankietka dotycząca danego problemu i przedstawiona wymienionym osobom dla uzyskania odpowiedzi. Otrzymany materiał byłby opracowany przez zespół ludzi z Departamentu III (uwagi o samej organizacji poniżej);

b) wytypowanie z danego środowiska odpowiedniej ilości osób, które współpracując z nami na zasadzie dobrowolności i anonimowości, spełniałyby funkcje ankietatorów. Osoby te otrzymywałyby ankietę dotyczącą badanych problemów, zapoznawałyby się z nią, a następnie byłyby zobowiązane do przeprowadzenia kilku lub kilkunastu rozmów (odpowiednio je aranżując) i z każdej z nich sporządzając odpowiedni raport,

^b W tekście wpisano błędnie reprezentacyjna.

który przekazywany byłby dla nas dla opracowania całościowego. Ankieterzy operowaliby ankietą utrwaloną pamięciowo, a nie na piśmie.

2. Inną metodą możliwą do zastosowania jest metoda, która w socjologii nosi nazwę obserwacji uczestniczącej, a którą można przełożyć na język pracy operacyjnej jako oddelegowanie kadrowego oficera resortu do obiektów o kluczowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, nauki czy kultury. Oficer taki, tkwiący bezpośrednio w interesującym nas środowisku, otrzymywałby okresowo (co miesiąc lub co kwartał, w niektórych przypadkach w sposób nagły) rodzaj kwestionariusza, według którego interesowałby się życiem środowiska i składałby raporty będące bądź wynikiem pojedynczych rozmów bądź sumą wiedzy w wyniku przeprowadzonych wielu rozmów.

3. Wykorzystanie niektórych istniejących instytucji zajmujących się szeroko pojętymi badaniami opinii publicznej: Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Komitecie ds. PRiTV, Ośrodek Prasoznawczy w Krakowie, Biuro Listów przy PR itp. Wykorzystanie tych instytucji mogłoby przyjąć formę dwojaką:

a) nawiązanie współpracy z tymi instytucjami dla otrzymywania wyników interesujących nas badań przeprowadzanych przez te instytucje i wykorzystywania tych wyników pod kątem naszych potrzeb;

b) inspirowanie przeprowadzania badań w zakresie interesującej nas problematyki bądź też inspirowanie czy nawet zlecenie włączenia jakiegoś zestawu pytań w ankietę budowane przez instytucje i otrzymywanie w ten sposób materiałów pierwotnych (źródłowych), które opracowywane byłyby już przez nasz zespół.

Szczególnie celowym wydaje się wykorzystanie istniejących w wielkich zakładach pracy, np. Stocznia im. Lenina, Huta „Warszawa”, pracowni socjologicznych lub socjopsychologicznych. Oczywiście zachowana musi być daleko idąca tajność w tego rodzaju współpracy, gdyż przedostanie się do opinii publicznej tego faktu miałyby negatywne następstwa dla badań społecznych.

Tego rodzaju badania ograniczą się tylko do badania nastrojów i poglądów i nie powinny stanowić jeszcze jednej formy pracy operacyjnej. Istnieje natomiast możliwość potwierdzania wiarygodności przeprowadzanych sondaży środowiskowych przez równoczesne programowanie niektórych osobowych źródeł informacji na problemy, które poddane zostają badaniom.

Odrębne zagadnienie stanowi organizacyjne ustawienie tego rodzaju badań w ramach pionu III. Wydaje się, że w Departamencie III (najlepiej w Wydziale I) [należy] powołać grupę osób (z udziałem socjologa i psychologa społecznego), która stanowiłaby centralny ośrodek dyspozycyjny dla opracowywania ankiet czy kwestionariuszy przy zlecanych problemach badawczych, kierowania tymi badaniami i opracowywania wyników. Nie ma chyba potrzeby stwarzania odpowiedników takiego ośrodka w ramach wszystkich wydziałów III.

Wydaje się natomiast celowym wytypowanie niektórych dużych miast jako środowisk, których poznanie postaw, nastrojów i zachowań pozwala na podejmowanie

Dokumenty

właściwych decyzji zarówno operacyjnych, jak i w pewnym stopniu politycznych, tj. Warszawa, Katowice, Łódź, Wrocław, Gdańsk i ewentualnie Poznań. Zorganizowanie, programowanie i kontrolowanie pracy w wydziałach III wymienionych miast prowadzone byłoby przez wymieniony centralny ośrodek kierujący badaniami.

Przedstawione propozycje zawierają ogólne konstatacje umożliwiające podjęcie dyskusji w sprawie nadania systemowi niejawnego badania środowiskowej opinii publicznej form organizacyjnych. Przyjęcie któregośkolwiek z omawianych wariantów (lub połączenie niektórych) wymagałoby dalszego szczegółowego omówienia, zarówno pod względem metodologicznym, jak i technicznym. Działalność takiego systemu badania opinii publicznej byłaby w założeniu długotrwała i nie ograniczała się do jedno- czy dwukrotnego przeprowadzenia badań, gdyż pierwsze próby nie byłyby z pewnością doskonałe.

Źródło: AIPN, Departament III, 0296/103, t. 5, k. 49–54, kserokopia, mps.

Nr 10

1968 luty 28, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału IV Departamentu III por. Wacława Króla z rozmowy przeprowadzonej z kontaktem poufnym o pseudonimie „K.D.”

Warszawa, dnia ^a28 lutego^a 1968 r.

Tajne

Egz. nr ^a1^a

Notatka służbowa

z rozmowy przeprowadzonej z k.p. „K.D.”¹ w dniu 26 II [19]68 r.

Rozmowa miała na celu uzyskanie charakterystyki naukowej i politycznej Mikołaja Wasiliewicza **Nowikowa**², kierownika Zakładu Socjologii Pracy Instytutu Międzynarodowego Ruchu Robotniczego w Moskwie.

Rozmówca zna M.W. Nowikowa od 1964 r., kiedy ten pracował jeszcze w Instytucie Filozofii i Socjologii Akademii Nauk ZSRR. W związku ze wspólnotą zainteresowań naukowych (socjologia pracy, a w szczególności socjologia przemysłu) znajomość wzajemna mocno pogłębiła się, tak że obecnie są na stopie prawie że przyjacielskiej.

M.W. Nowikow kilkakrotnie w okresie lat 1964–1967 przyjeżdżał do Polski i obecnie dysponuje dość dobrą znajomością języka polskiego. W czasie swoich pobytów w Polsce M.W. Nowikow wykazywał bardzo duże zainteresowanie metodami i techniką badawczą stosowaną przez polskich socjologów pracy oraz technikami i metodami badawczymi adoptowanymi przez polskich uczonych z socjologii amerykańskiej.

Postawa polityczna M.W. Nowikowa nie jest bliżej znana rozmówcy, ponieważ dyskusje między nimi toczyły się z reguły wokół spraw naukowych. Z tego, co jest wiadome k.p. „K.D.”, to M.W. Nowikow zamierza w tym roku przyjechać do naszego kraju.

Odnośnie [do] Jeleny Osipowej³, żony wicedyrektora Instytutu Socjologii Akademii Nauk ZSRR, przebywającej w Polsce na 9-miesięcznym stypendium naukowym, uzyskałem informację, że jej kontakty z pracownikami Zakładu Historii Filozofii

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

¹ Kazimierz Doktor (ur. 1935), profesor socjologii. W latach 1963–1973 adiunkt, w stanie wojennym dyrektor IFiS PAN. Autor prac z zakresu socjologii pracy, przemysłu i organizacji. Zarejestrowany jako kontakt poufny przez Departament III MSW, następnie jako kontakt informacyjny przez Departament I.

² Brak bliższych danych.

³ Brak bliższych danych.

Nowożytnej i Myśli Społecznej IFiS PAN (a więc z L[eszkiem] Kołakowskim⁴, B[ronisławem] Baczką⁵, H[enrykiem] Hinzem⁶ i innymi) wynikają stąd, iż z wykształcenia jest filozofem i poprzednio przyjechała do Polski na zaproszenie tego właśnie zakładu. Obecnie „przekwalifikowuje” się z filozofii na socjologię, a nie znając bliżej środowiska socjologicznego, usiłuje wejść w to środowisko w oparciu o swoje poprzednie znajomości.

Prof. Gregory **Grossman**⁷, który połowie br. przebywał w Polsce, jest znany „K.D.” jako profesor ekonomii politycznej Uniwersytetu w Berkeley i jeden z głośniejszych „badaczy” zagadnień gospodarczych Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych. Był on obecny na Kongresie Światowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych (IPSA) w Brukseli i wygłosił napastliwy referat na temat gospodarki narodowej ZSRR, spytując się z ostrą repliką ze strony delegacji radzieckiej.

„K.D.” otrzymał potwierdzenie uzyskania stypendium Fundacji Forda na 10-miesięczny pobyt w Stanach Zjednoczonych, chociaż nie został jeszcze powiadomiony o terminie wyjazdu i o ośrodkach, w których będzie mógł prowadzić swoje badania. „K.D.” chciałby pojechać do Berkeley, gdzie wg opinii specjalistów znajduje się najlepiej zorganizowany ośrodek zajmujący się socjologią przemysłu. W związku ze swoim wyjazdem wystąpił z inicjatywą zapoznania go z kierunkami naszych zainteresowań w terenie amerykańskim.

Sprawa złożenia legitymacji partyjnych przez H[elenę] **Eilstein**⁸ – kierowni-ka Pracowni Filozoficznych Zagadnień Przyrodoznawstwa IFiS PAN, i A[nnę] **Pa-**

⁴ Leszek Kołakowski (1927–2009), filozof, do 1956 r. jeden z czołowych ideologów stalinizmu, później czołowy rewizjonista. Członek PPR w latach 1945–1947, następnie członek PZPR w latach 1947–1966. Wyrzucony z partii za krytykę władz. Za udział w Marcu '68 został objęty zakazem wykładania i publikowania; wkrótce potem wyjechał z kraju. Na stałe związał się z Uniwersyte-tem w Oksfordzie (wykładowca All Souls College w latach 1972–1991). Autor trzytomowego dzieła *Główne nurty marksizmu* (wydanych pierwotnie w Paryżu w latach 1976–78) oraz licznych opracowań popularnofilozoficznych.

⁵ Bronisław Baczeko (ur. 1923), filozof i historyk idei, ideolog stalinizmu, a następnie czołowy rewizjonista. Wyemigrował z Polski po Marcu '68. Od 1974 r. związany z Uniwersytetem Genewskim (obecnie profesor honorowy). Autor książek *Rousseau: samotność i wspólnota* (Warszawa 1964) oraz przekładanej z francuskiego *Hiob, mój przyjaciel: obietnice szczęścia i nieuchronność zła* (Warszawa 2001).

⁶ Henryk Hinz (data urodzenia nieznana), filozof marksista. Autor m.in. *Filozofii Hugona Kollątaja* (Warszawa 1973) oraz *Kalendarza półstuletniego: 1750–1800* (Warszawa 1975, wspólnie z Bronisławem Baczką).

⁷ Gregory Grossman (ur. 1921), amerykański ekonomista, specjalista od gospodarki ZSRR i krajów komunistycznych oraz postkomunistycznych. Autor licznych książek poświęconych gospodarce nakazowo-rozdzielczej, szarej strefie w krajach komunistycznych oraz transformacji gospodarczej Europy Środkowo-Wschodniej. Aktualnie emerytowany profesor University of California w Berkeley.

⁸ Helena Eilstein (ur. 1922), filozof. Po Marcu '68 wyemigrowała z Polski. Wykładała przede wszystkim na Uniwersytecie Stanowym Nowego Meksyku w Albuquerque. W 1993 r. powróciła do kraju. Autorka książek, m.in. *Homo sapiens i wartości: eseje* (Warszawa 1994) i *Biblia w rękach ateisty* (Warszawa 2006).

welczyńską⁹ z Pracowni Badań nad Kulturą Współczesną PAN nie jest bliżej znana „K. D.”. Wiadomym mu jest tylko, że H[elena] Eilstein, oddając legitymację partyjną, złożyła oświadczenie na piśmie motywujące dokonanie tego kroku.

Wnioski:

1. Uzyskaną charakterystykę M.W. Nowikowa przekazać dla władz radzieckich z zaznaczeniem możliwości uzyskania charakterystyki jego postawy politycznej w wypadku, gdyby przyjazd M.W. Nowikowa do Polski nastąpił w I połowie br.

2. Przygotowanie i omówienie z „K.D.” kierunków naszych zainteresowań na gruncie amerykańskim, szczególnie jeżeli chodzi o Uniwersytet w Berkeley i Uniwersytet w Stanford.

**Inspektor Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III MSW
(por. Waclaw M. Król)^b**

Wyk. w 2 egz.^c

Druk/JB

Źródło: AIPN, MSW, 00170/891, k. 40–42, kserokopia, mps.

^b Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

^c Powyżej z prawej strony nieczytelny podpis i data 28 II [19]68.

⁹ Anna Pawełczyńska (ur. 1922), socjolog kultury. W czasie wojny w AK, była również więźniarką Auschwitz-Birkenau. Współzałożycielka i pierwszy dyrektor Ośrodka Badania Opinii Publicznej. Autorka wielokrotnie wydawanej książki *Wartości a przemoc: zarys socjologicznej problematyki Oświećcienia* (Warszawa 1973), tłumaczonej na język angielski i niemiecki.

Nr 11

1968 czerwiec 21, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału IV Departamentu I por. Zbigniewa Janczura dotycząca Kazimierza Doktora

Warszawa, dnia ^a21^a czerwca 1968 r.

Tajne

Egz. pojedynczy

^bNotatka

Kazimierz ^c**Doktor**^c, ur. 15 II 1935 r.
Wykształcenie – dr socjologii. Adiunkt
w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN.
Członek PZPR. Żonaty (2 dzieci). Zam.

Pozostając na kontakcie Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III, (t[ow. Waclaw] Król) jako kontakt poufny (bez podpisanego zobowiązania). Oceniany bardzo wysoko. W związku z jego wyjazdem na stypendium do Stanów Zjednoczonych uzgodniono z Wydz[iałem] IV Dep[artamentu] III przejęcie D[oktora] na nasz kontakt. 19 czerwca br. t[ow.] Król skontaktował mnie z D[oktorem]. Spotkanie odbyło się w kawiarni PAN.

Po przedstawieniu mnie i zarekomendowaniu jako „specjalisty” od spraw zagranicznych t[ow.] Król zostawił nas samych. Stawiając sprawę „szczerze i otwarcie”, zorientowałem D[oktora] w problematyce, która nas interesuje, i naszych planach rozpoznania tych spraw przez niego.

D[októr] wyraził zgodę na podjęcie współpracy. W związku z tym, że D[októr] wyjeżdża do USA dopiero 1 lipca, następne spotkanie, na którym omówimy szczegóły, umówiliśmy na dzień 24 czerwca br. w kawiarni „Stolica”. Podałem D[oktorowi] nr tel. 281513 (Szalski).

Po odbyciu kursu przygotowawczego w C[alifornia] U[niversity] D[októr] zamierza pierwszy semestr spędzić w Kalifornii^d. Dalszych planów pobytu jeszcze nie ma sprecyzowanych. Uzależnia je od aktualnego miejsca pobytu znanych mu socjologów

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

^b *Z lewej strony dopisek t[owarzystw] Janczur. Zgodnie z rozmową 22/VI/68 i nieczytelny podpis.*

^{c-c} *Wpisano odręcznie.*

^d *W oryginale tu i dalej California.*

amerykańskich i możliwości skontaktowania się z nimi oraz ewentualnych sugestii gospodarzy. Prawdopodobnie jednak będą to ośrodki: Columbia, Michigan, Chicago.

W Kalifornii prawdopodobnie spotka się z Jedlińskim^e, który tam pracuje, w związku z tym D[októr] spytał, jaką ma względem niego przyjąć postawę. Z Jedlińskim zna się z okresu studiów. Wyjaśniłem ogólnie, że to będzie zależało od tego, jaką postawę przyjmie J[edliński], i że do tej sprawy jeszcze powrócimy na następnym spotkaniu. Przy okazji prosiłem o podanie kontaktów w USA, abym ewentualnie mógł mu wyjaśnić *who is who*. Zasygnalizował mi możliwość spotkania z następującymi osobami:

prof. [Reinhard] Bendix¹ (Berkeley), prof. [Seymour] Lipset² (Harvard)

Rappaport³, [Robert] Merton⁴

[Paul] Lazarsfeld⁵, [Theodore] Abel⁶ (Chicago)

Goldner^f Blaw^g

Miller⁷ (Princeton), [Gregory] Grossman (Berkeley)

Karel Dentels^h

Prawdopodobnie, będąc w C[alifornia] U[niversity], spotka się z Jerzym Zubrzyckim⁸, który normalnie przebywa w Wiedniu, ale w tym czasie będzie w USA. Większość z wymienionych powyżej osób D[októr] zna z kongresów socjologicznych. Poza tym będzie chciał skontaktować się z amerykańskimi sławami socjologicznymi, taki-

^e Tak i dalej w tekście. Prawdopodobnie chodzi o Jerzego Jedlickiego, historyka idei.

^f Tak w tekście. Zapewne chodzi o Alvina Gouldnera (1920–1980), amerykańskiego socjologa idei i wiedzy.

^g Tak w tekście. Zapewne chodzi o Petera Blaua (1918–2002), amerykańskiego socjologa pochodzenia austriackiego, autora klasycznej socjologicznej teorii wymiany.

¹ Reinhard Bendix (1916–1991), amerykański socjolog pochodzenia niemieckiego, interpretator i popularyzator dzieł Maksa Weбера.

² Seymour Lipset (1922–2006), amerykański socjolog i politolog, autor analiz porównawczych demokracji.

³ Najpewniej chodzi o Roya Rappaporta (1926–1997), amerykańskiego antropologa kulturowego.

⁴ Robert Merton (1910–2003), amerykański socjolog. Autor klasycznych w socjologii koncepcji teorii średniego zasięgu, funkcji jawnych i ukrytych oraz teorii anomii.

⁵ Paul Lazarsfeld (1901–1976), amerykański socjolog pochodzenia austriackiego, wywarł znaczący wpływ na amerykańską socjologię empiryczną.

⁶ Theodore Abel (1896–1988), amerykański socjolog polskiego pochodzenia. Autor głośnej książki *Why Hitler Came into Power?* ukazującej źródła dojścia do władzy Hitlera w motywacyjnych personalnych działaczy NSDAP (Abel rozpiął wśród członków NSDAP konkurs na pamiętniki, zebrał ich w sumie 683). Książka została opublikowana jeszcze przed wybuchem II wojny światowej (w 1938 r.), choć jej wartość została ówczesnie zupełnie przecoczona.

⁷ Najpewniej chodzi o George'a Millera (ur. 1920), amerykańskiego psychologa, autora koncepcji dotyczącej pojemności pamięci znanej jako *magic number seven*.

⁸ Jerzy Zubrzycki (1920–2009), profesor socjologii. Uczestnik kampanii wrześniowej, w czasie II wojny światowej m.in. w Komendzie Głównej AK, nadzorował także wysyłanie cichociemnych do Polski. Po wojnie w Londynie, od 1956 r. związany na stałe z Australią. Opracował oficjalne założenia australijskiej polityki wielokulturowości.

Dokumenty

mi jak: prof. Herkowitz^h, prof. Moorⁱ (Princeton), prof. White^j (Chicago), prof. [Neil] Smelser⁹ (Berkeley), [Talcott] Parsons¹⁰, małżeństwo Jacob¹¹ (Filadelfia), prof. Lands^k (Illinois).

**Inspektor Wydziału IV Dep[artamentu] I MSW
Z[bigniew] Janczur, ppor.¹**

Odb. w 1 egz. EM.

Nr ks. masz. 861

Źródło: AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), k. 26–27, mikrofilm, mps.

^h *Tak w tekście. Nie wiadomo, o kogo chodzi.*

ⁱ *Tak w tekście. Nie wiadomo, o kogo chodzi.*

^j *Tak w tekście. Nie wiadomo, o kogo chodzi.*

^k *Tak w tekście. Nie wiadomo, o kogo chodzi.*

¹ *Powyżej nieczytelny podpis odręczny.*

⁹ Neil Smelser (ur. 1930), amerykański socjolog, teoretyk ruchów społecznych.

¹⁰ Talcott Parsons (1902–1979), amerykański socjolog, teoretyk systemów społecznych.

¹¹ Być może chodzi o Margaret C. Jacob (ur. 1943) oraz Jamesa R. Jacoba (ur. 1940), socjologów i historyków idei, współautorów książki *Western Civilization: Ideas Politics and Society*.

Nr 12

1969 sierpień 22, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału IV Departamentu I por. Zbigniewa Janczura dotycząca pobytu kontaktu informacyjnego o pseudonimie „Bernard” w USA

Warszawa, dnia ^a22^a sierpnia 1969 r.

Tajne

Egz. pojedynczy

^bNotatka

dot[ycząca] pobytu k.i. „Bernard” w USA

Pracownik PAN, dr socjologii k.i. „Bernard” w związku z wyjazdem na stypendium do USA został przez nas przejęty z Departamentu III. „Bernard” przebywał w Stanach od sierpnia 1968 do czerwca 1969 r. Kontakt operacyjny nawiązano z nim dopiero w marcu 1969 r. („Radek”). W terenie odbyto zaledwie dwa spotkania. Oczywiście brak bieżącego kontaktu operacyjnego musiał się odbić na wynikach pracy „Bernarda”. Na wyniki te wpłynęły niewątpliwie trudności obiektywne (sygnalizowane przez „Bernarda” w notatce), będące następstwem posierpniowej nagonki antykomunistycznej w USA, oraz fakt, że swą współpracę z nami „Bernard” potraktował bardzo naukowo. Ten ostatni czynnik wpłynął na to, że „Bernard”, nie mając uzasadnienia naukowego, musiał zrezygnować z szerokiego zainteresowania problematyką prac i badań antykomunistycznych i w efekcie, nie będąc przez nas na bieżąco inspirowany, obracał się w wąskim kręgu zagadnień *stricte* socjologicznych, będących niewątpliwie fragmentem globalnych badań, niestety zbyt marginalnym, aby umożliwić wartościową syntezę.

Aktywność „Bernarda” ujawniła się w uczestniczeniu w różnego typu zjazdach mających charakter naukowy, skąd w miarę możliwości starał się uzyskiwać materiały źródłowe (referaty).

Uczestniczył w następujących konferencjach:

1. Kongres American Sociological Association¹ (Boston – sierpień 1968). „Bernard” dostarczył nam prezentowany tam na seminarium poświęconym tematyce „Siły zbrojne i społeczeństwo” referat zatytułowany *Political Order, Stability and Officers: a Comparative Study of Iraq, Syria and Egypt*. Referat ten nie posiada wartości operacyjnych.

^{a-a} Wpisano odręcznie.

^b Z lewej strony nieczytelny dopisek.

¹ Czołowa amerykańska organizacja skupiająca zawodowych socjologów, badaczy społecznych i pracowników akademickich, działająca od 1905 r.

2. **Conference on Nationalism and Communism in Eastern Europe** (Palo Alto, listopad 1968). Organizatorzy: Stanford University i Hoover Institution. Referaty nie były publikowane, mają wyjść w formie książki w okresie późniejszym. „Bernard” dostarczył program konferencji, w którym uwidoczony jest wachlarz poruszanych problemów.

3. **Zjazd Midwest Political Science Association**² (Ann Arbor – kwiecień 1969). „Bernard” wziął udział w seminarium, na którym wygłaszany był referat nt. NATO. Autorem referatu był Kohn. Referat niedostępny, bardzo krytyczna ocena NATO jako organizacji niespełniającej swej roli, bo niezapewniającej całkowitej integracji państw-członków.

4. **Zjazd Midwest Sociological Society**³ (Indianapolis – maj 1969). Brak referatów o treści politycznej.

5. **Seminarium [Gregory’ego] Grossmana „Project on Comparative Study of Communist Societies”**. Na seminarium tym „Bernard” nawiązał kontakty wśród sowietologów (wykaz i charakterystyki w notatce „Bernarda”) oraz dostarczył dwa referaty – Andrzej Brzeski – *Two Decades of East European Industrialization in Retrospect*, Chalmers Johnson – *Communist Political System: Patterns of Development and Change*, oraz omówienie książki R[oberta] Conquesta *The Great Terror; Stalin’s Purge of the Thirties*.

Wnioski:

^c1. „Bernard” zasygnalizował możliwość podtrzymania pewnych nawiązanych w Stanach kontaktów (wykaz – notatka, str. 12). Kontakty te wprawdzie miałyby charakter ściśle naukowy (wymiana publikacji i informacji naukowej), ale wydaje mi się, że warto by je jednak podtrzymać. Dawałoby to nam pewne rozeznanie w interesującej ich problematyce.

^d2. Opracowaną w formie notatki informację nt. seminarium Grossmana oraz referaty przekazać do Wyd[ziału] X.

3. Pogłębić informację dot[yczącą] wydawanej przez Departament Stanu publikacji nt. badań antykomunistycznych i przemyśleć sposób jej zdobycia.

^c Z lewej strony dopisek odręczny Kogo może rekomendować do podjęcia kontaktu.

^d Z lewej strony dopisek odręczny Proszę o oryg[inał].

² Amerykańska organizacja działająca w skali międzynarodowej, skupiająca politologów i przedstawicieli administracji publicznej z ponad 80 krajów, działająca od 1939 r.

³ Amerykańska organizacja skupiająca zawodowych socjologów i badaczy społecznych, działająca od 1936 r.

4. Odbyć z „Bernardem” jeszcze jedno spotkanie, celem realizacji punktu 1 i 3, a następnie przekazać go z powrotem na kontakt Dep[artamentu] III, zapewniając sobie możliwość kontaktowania się.

**Inspektor Wydziału IV Dep[artamentu] I MSW
por. Zb[igniew] Janczur^o**

Odb. w 1 egz. EM

Źródło: AIPN, Departament I, 01262/410 (karta kieszeniowa nr 5599), k. 9–11, mikrofilm, mps.

^o Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

■ W O O Z A C H W E A S N Y C H

Marcin Kasprzycki

Oświadczenie
kpt. Józefa Muniaka,
funkcjonariusza Departamentu III
Komitetu ds. Bezpieczeństwa
Publicznego

Publikowany poniżej dokument jest zapisem samoobrony, jakiej podjął się kpt. Józef Muniak wobec zarzutów stawianych mu przez instancję partyjną w Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego w związku z pracą w Biurze Specjalnym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Departamencie X MBP.

Józef Muniak urodził się 28 lutego 1926 r. w Wadowicach jako syn Michała i Józefy. Pochodził z rodziny robotniczej. Ukończył 6 klas szkoły powszechnej. Z zawodu był piekarzem (cukiernikiem). Po wybuchu wojny pozostawał przy rodzicach. W 1941 r. wywieziono go na roboty do miejscowości Ottmuth (Otmęt) w powiecie Strzelce Opolskie, gdzie pracował jako piekarz. Do domu powrócił w 1945 r.

W maju 1945 r. znalazł zatrudnienie w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Wadowicach. Wtedy też został członkiem tamtejszej PPR. Jego praca w aparacie represji PRL trwała niemal 45 lat. Oto jej przebieg: wartownik PUBP w Wadowicach (od 1 V 1945 r.), mł. referent Sekcji Walki z Bandytyzmem PUBP w Wadowicach (od 10 VI 1945 r.), st. referent Sekcji Walki z Bandytyzmem PUBP w Wadowicach (od 10 VII 1945 r.), zastępca szefa PUBP w Nowym Sączu (od 2 XI 1945 do 31 I 1946 r.), słuchacz I Kursu Szkoły Specjalnej przy WUBP w Krakowie (od 1 XII do 30 XII 1945 r.), referent Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Krakowie (b.d.), referent Referatu Sanacji Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Krakowie (od 1 VI 1948 r.), st. referent Referatu Sanacji Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Krakowie (od 1 XII 1948 r.), słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej CW przy MBP w Legionowie (od 25 VIII 1949 do 24 VII 1950 r.), st. referent Sekcji 1 Wydziału I Biura Specjalnego MBP (od 28 VIII 1950 r.), st. referent Sekcji 1 Wydziału I Departamentu X MBP (od 1 XII 1951 r.), st. referent oraz p.o. kierownik Sekcji 1 Wydziału I Departamentu X MBP (od 1 III 1953 r.), kierownik Sekcji 1 Wydziału I Departamentu X MBP (od 1 VIII 1953 r.), inspektor Samodzielnej Grupy Operacyjnej MBP (od 15 VI 1954 r.), inspektor Grupy Operacyjnej przy Gabinetnie Ministra BP (od 28 X 1954 r.), kierownik

Sekcji 2 Wydziału III Departamentu III KdsBP (od 1 IV 1955 r.), zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu III KdsBP (od 1 VIII 1955 r.), naczelnik Wydziału III Departamentu III KdsBP (od 1 IV 1956 r.), w dyspozycji komendanta głównego MO (od 28 XI 1956 r.), inspektor Inspektoratu V Oddziału Służby Kryminalnej KG MO (od 1 I 1957 r.), inspektor Inspektoratu IV do walki z wrogą pisaną propagandą Oddziału III KG MO (od 1 I 1958 r.), naczelnik Wydziału IV Oddziału Służby Kryminalnej KG MO (od 1 X 1958 r.), naczelnik Wydziału III Oddziału Służby Kryminalnej KG MO (od 1 X 1959 r.), naczelnik Wydziału I Oddziału Służby Kryminalnej KG MO (od 1 IX 1961 r.), naczelnik Wydziału I Biura Kryminalnego KG MO (od 1 VII 1967 r.), inspektor Grupy nr 5 (etat nr 060/36) Departamentu III MSW (od 1 VI 1976 r.), inspektor Grupy nr 5 (etat nr 060/36) Departamentu III „A” MSW (od 1 V 1979 r.), naczelnik Wydziału I Biura Kontroli i Analiz KG MO (od 1 VIII 1979 r.), zastępca szefa SUSW ds. MO w Warszawie (od 15 XI 1983 r.), w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW (od 15 II 1988 r.). Zwolniony z resortu 5 II 1990 r. Awanse: sierżant (30 XII 1945 r.), chorąży (5 XI 1946 r.), podporucznik (31 XII 1948 r.), porucznik (21 VII 1950 r.), kapitan (20 VII 1954 r.), major MO (1 VII 1959 r.), podpułkownik MO (13 VII 1963 r.), pułkownik MO (22 VII 1967 r.)¹.

Muniak, zanim trafił do Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie, a w konsekwencji do MBP, zdążył wykazać się pełnym zaangażowaniem w utrwalaniu nowego porządku i zwalczaniu antykomunistycznego podziemia. Jako funkcjonariusz PUBP w Wadowicach 21 lipca 1945 r. zastrzelił w pociągu na stacji Inwałd Tadeusza Pilcha², dezertera z PUBP w Wadowicach, członka oddziału „Huragan”³. Będąc zastępcą szefa PUBP w Nowym Sączu, uczestniczył w oczyszczaniu urzędu z „elementu niepewnego”, jakim dla komunistów byli członkowie PSL⁴. Po przeniesieniu do Wydziału III WUBP w Krakowie brał udział w likwidacji II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego⁵ oraz oddziału „Wiarusy”⁶. W owym czasie został scharakte-

¹ AIPN, 0604/1419, Akta osobowe Józefa Muniaka.

² Tadeusz Pilch, s. Józefa, ur. 1 IX 1922 r. w Jarosławicach, zdezerterował z PUBP w Wadowicach w maju 1945 r., gdzie pracował jako wartownik, uwalniając z aresztu UB dwóch więźniów. Wstąpił do oddziału „Huragan” pod dowództwem Jana Ziomkowskiego „Śmiałego”, operującego na terenie pow. wadowickiego (AIPN Kr, 074/7, Charakterystyka nr 7).

³ Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Krakowie umorzyła postępowanie przeciwko Muniakowi 21 V 1946 r. (AIPN Kr, 111/383, Akta w sprawie karnej przeciwko Józefowi Muniakowi, podejrzanemu o spowodowanie śmierci Tadeusza Pilcha, postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, 22 V 1946 r., k. 36).

⁴ Podpis Muniaka widnieje pod negatywnymi opiniami służbowymi funkcjonariuszy, członków PSL, którzy w wyniku czystki zostali usunięci z PUBP w Nowym Sączu (AIPN Kr, 0154/58, Akta osobowe Tadeusza Biernackiego, Pismo do Wydziału Personalnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, 26 I 1946 r., b.p.; AIPN Kr, 057/1636, Akta osobowe Stanisława Tokarza, Pismo do Wydziału Personalnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, 26 I 1946 r., b.p.).

⁵ AIPN, 0604/1419, Raport, 28 III 1988 r., k. 143.

⁶ T. Goldyn, *Likwidacja oddziału „Wiarusy” w aktach UB [w:] Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956*, Nowy Targ 2008, s. 334.

ryzowany jako „zdyscyplinowany, [...] politycznie dobrze uświadomiony i pewny. [...] Poza tym jest wysyłany do wykonania najodpowiedzialniejszych zadań, z których zawsze wywiązuje się dobrze”.

Jak można sądzić, dla przełożonych był funkcjonariuszem perspektywicznym i nieprzypadkowo skierowany został na kurs Rocznej Szkoły Oficerskiej MBP w Legionowie. Nauka nie sprawiała mu trudności. Według opinii przełożonych przejawiał „zdolności organizacyjne, samodzielność, śmiałe wysuwanie swoich poglądów, umiejętność dyskutowania, umiejętność utrzymywania autorytetu, szybkość decyzji”, w związku z czym „może pełnić kierownicze stanowisko w pracy operacyjnej”⁷.

Nic dziwnego, że po ukończeniu szkoły trafił do Biura Specjalnego, choć jak wynika z publikowanego dokumentu, nie zrobił tego z własnej woli, gdy dowiedział się, że jednym z jego przełożonych będzie Józef Światło⁸, któremu miał okazję podlegać służbowo podczas pracy w Krakowie, czego dobrze nie wspominał. Czytając jednak jego charakterystyki, można przypuszczać, że konflikt ze Światłą i zło o nim zdanie mogło mieć w dużej mierze podłoże emocjonalne i wynikać ze zderzenia dwóch jednostek o silnych charakterach⁹.

Biuro Specjalne MBP (a następnie Departament X MBP), do którego trafił Muniak, było kontynuacją powołanej z inspiracji ścisłego kierownictwa partyjnego (Bolesław Bierut, Jakub Berman i Hilary Minc) grupy specjalnej, która pod nadzorem Romana Romkowskiego¹⁰ miała zająć się „odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym” w partii¹¹. Grupa ta powstała w sposób nieformalny, nie była bowiem ujęta w żadnym rozkazie organizacyjnym, a funkcjonariusze oddelegowani do pracy w niej pozostawali

⁷ AIPN, 0604/1419, Charakterystyka słuchacza por. Józefa Muniaka, 25 VII 1950 r., k. 62.

⁸ Józef Światło (Izaak Fleischfarb), ur. 1 I 1915 r., ppłk, od 1944 r. w aparacie bezpieczeństwa, m.in. zastępca szefa WUBP w Krakowie (1946–1948), wicedyrektor Biura Specjalnego MBP (1950–1951), wicedyrektor Departamentu X MBP (1951–1953), w grudniu 1953 r. podczas pobytu w NRD zbiegł do sektora amerykańskiego w Berlinie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, Kraków 2007, s. 511–512.

⁹ W jednej z charakterystyk Muniaka wicedyrektor Departamentu X ppłk Michałak napisał, że „mimo czynionych wysiłków ze strony organizacji partyjnej i przełożonych nie usunięto u niego w pełni zarozumiałstwa”, a w innym miejscu kpt. Futerał odnotował, że Muniak „jest zdyscyplinowany, mimo nerwowego usposobienia i cokolwiek przeważliwionej ambicji, która jest wynikiem jego dość młodego wieku” (AIPN, 0604/1419, Charakterystyka służbowa na por. Józefa Muniaka, 24 XII 1953 r., k. 66; Charakterystyka, 29 XI 1950 r., k. 63).

¹⁰ Roman Romkowski (Natan Grinspan-Kikiel, Menasze Grinszpan), ur. 16 II 1907 r. w Krakowie, gen. bryg., w aparacie bezpieczeństwa od 1944 r., m.in. jako kierownik Kontrwywiadu RBP, od 1945 r. dyrektor Departamentu I MBP, a w latach 1949–1954 wiceminister MBP. W kwietniu 1956 r. aresztowany, a w roku następnym skazany na 15 lat więzienia, na wolność wyszedł w 1964 r. Szerzej zob. K. Szwagrzyk, *Kierownictwo Departamentu X MBP przed sądami PRL [w:] Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 243.

¹¹ R. Spalek, *Potega szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948–1956) [w:] Departament X MBP...*, s. 95.

na etatach w innych komórkach organizacyjnych MBP¹². Kierownikiem grupy został Józef Różański¹³, do którego dołączył jako zastępca Józef Światły¹⁴.

Od początku zarysował się ścisły podział zainteresowań tego zespołu na pracę operacyjną, za którą odpowiadał Józef Różański jako kierownik całej grupy specjalnej, oraz na pracę śledczą, objętą odpowiedzialnością Józefa Światły¹⁵. Od jesieni 1949 r. kierownictwo grupy specjalnej objął przeniesiony z Głównego Zarządu Informacji płk Anatol Fejgin¹⁶. 2 marca 1950 r. grupę przekształcono w Biuro Specjalne MBP, które na prawach departamentu uzyskało bardziej rozbudowaną strukturę¹⁷, umożliwiającą zakrojoną na większą skalę inwigilację komunistów. Po półtora roku, rozkazem nr 0168 z 30 listopada 1951 r., dokonano kolejnej reorganizacji, tworząc Departament X, skupiający w sobie wszelkie jednostki prowadzące działania operacyjne i śledcze w celu „ochrony” PZPR przed wrogiem wewnętrznym¹⁸.

Wraz ze śmiercią Stalina, ucieczką Światły i ujawnieniem prawdziwego oblicza tajnej struktury komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, jaką bez wątpienia był Departament X MBP, rozpoczął się jej demontaż. Departament X został rozwiązany rozkazem ministra Radkiewicza z 9 czerwca 1954 r. Funkcjonariusze tej jednostki zostali przeniesieni do innych pionów bądź przekazani do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Pozostawiono jedynie dziewięcioosobową Samodzielną Grupę Operacyjną przy Gabinetie Ministra, która była swoistą likwidatorką Departamentu X MBP¹⁹. Wśród tej wąskiej grupy funkcjonariuszy znalazł się Józef Muniak, który 20 lipca tr. uzyskał awans na kapitana.

Prawdziwe kłopoty dla Muniaka i jemu podobnych zaczęły się z ostateczną likwidacją dotychczasowej struktury aparatu bezpieczeństwa w 1956 r. w związku z powrotem do władzy ekipy Władysława Gomułki. O ile w 1954 r. powołana komisja MBP weryfikowała funkcjonariuszy byłego Departamentu X pod kątem ich związków ze

¹² A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 111.

¹³ Józef Różański (Józef Goldberg), płk, ur. 13 VII 1907 r., funkcjonariusz NKWD, od 1944 r. w aparacie bezpieczeństwa, m.in. w latach 1947–1954 dyrektor Departamentu Śledczego. W 1954 r. aresztowany i skazany na 5 lat więzienia, w 1957 r. ponownie skazany w procesie Romana Romkowskiego na 14 lat. Zwolniony w 1964 r. Pełny przebieg służby zob. *Tworzenie bezpieki 1944–1990. Katalog wystawy*, Warszawa 2007.

¹⁴ R. Spalek, *op. cit.*, s. 95.

¹⁵ *Ibidem*, s. 97.

¹⁶ Anatol Fejgin (ur. 1909), płk, działacz komunistyczny, w latach 1945–1950 zastępca szefa GZI, od 1950 r. dyrektor Biura Specjalnego MBP, w latach 1951–1954 dyrektor Departamentu X. W 1957 r. skazany na 12 lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1964 r. Pełny przebieg służby zob. *Tworzenie bezpieki...*

¹⁷ R. Spalek, *op. cit.*, s. 116, A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*, cz. II, Warszawa 1996, s. 9.

¹⁸ Włączono m.in. w strukturę Departamentu X Wydział VII Departamentu V, a w wojewódzkich UBP powołano wydziały X (R. Spalek, *op. cit.*, s. 132).

¹⁹ P. Ceranka, *Rozwiązanie Departamentu X MBP* [w:] *Departament X MBP...*, s. 234.

Świątłą²⁰, o tyle w 1956 r. przeprowadzono sąd nad pracownikami „X” za sam fakt pracy w tej jednostce.

Prezentowany dokument jest zapisem reakcji Muniaka na stawiane mu zarzuty. Muniak chciał jednoznacznie oczyścić się z najmniejszych podejrzeń o udział w działaniach inspirowanych przez „prowokatora” Świątłę i zminimalizować w ten sposób swą odpowiedzialność wynikającą z pracy w Departamencie X. Gdy sprawa pozostawienia go w zreorganizowanym aparacie bezpieczeństwa stanęła pod znakiem zapytania, niespełna miesiąc później skierował do Sekretariatu KC PZPR pismo, w którym informował, iż zakomunikowana mu przez wiceministra spraw wewnętrznym Mieczysława Moczara decyzja o zwolnieniu go z resortu jest dla niego krzywdząca i uważa za stosowne wypowiedzieć się na ten temat.

Muniak przyjął wygodną dla siebie linię obrony, akcentując, że był „szeregowym pracownikiem, który musiał działać zgodnie z rozkazem”. Zapewniał o swojej lojalności wobec partii i jej nowego kierownictwa oraz podkreślał: „Moje wyjście z aparatu jest dlatego bolesne, bo przecież ten aparat był dla mnie wszystkim, tu się wychowałem, tu nauczyłem się wierności dla partii i przeszedłem z tym aparatem przez ciężki okres walki z bandami i reakcją. To są właśnie zasadnicze przyczyny, dla których mi zależy na pracy w tym aparacie, bo przecież oddałem partii, pracując, wszystkie swe siły”.

Ostatecznie Muniak pozostał w MSW i pracował w pionie kryminalnym Komendy Głównej MO, a w latach 1983–1988 był zastępcą szefa Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. MO²¹. Nie zerwał też kontaktów z aparatem bezpieczeństwa *sensu stricte*, w latach 1976–1979, umieszczony na etacie Departamentu III MSW, przebywał służbowo w NRD²². Zwolniony z resortu spraw wewnętrznych 5 lutego 1990 r., był jednym z dwóch ostatnich funkcjonariuszy byłego Departamentu X, którzy odeszli z MSW za rządów Tadeusza Mazowieckiego²³.

²⁰ *Ibidem*, s. 236.

²¹ W piśmie do gen. Kiszczaka enigmatycznie zaznaczył, że ten powinien go pamiętać z tego okresu ze sprawy Grzegorza Przemyska (AIPN, 0604/1419, Raport, 28 III 1988 r., k. 144).

²² Według niego miała to być nagroda za współautorstwo założeń organizacyjno-taktycznych i realizację ujęcia Zdzisława Marchwickiego, „wampira z Zagłębia” (*ibidem*).

²³ K. Rokicki, *Portret zbiorowy kadry X Departamentu* [w:] *Departament X MBP...*, s. 204.

Nr 1

1956 grudzień 9, Warszawa – Oświadczenie kpt. Józefa Muniaka, funkcjonariusza Departamentu III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, przebywającego w dyspozycji komendanta głównego Milicji Obywatelskiej w związku z jego pracą w Biurze Specjalnym i Departamencie X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Warszawa, dnia 9 grudnia 1956 r.^a

Muniak Józef
Dep[artament] III

^bTow. Banulewicz¹

Do akt
20 XII [19]56^b

^cTow. Piasecki²

aa
21 I [19]57^c

^dTow. Zabawa³

aa osobowe
24 XII [19]56 [r.]^d

Oświadczenie

W dniu 7 XII br. Egzekutywa POP nr 3 zapoznała mnie z zarzutami, jakie w stosunku do mojej osoby wysunął tow. Myszkowski⁴ w związku z pracą w byłym Dep[ar-

^a Poniżej pieczęć podłużna: Sekretariat Ministra Spraw Wewnętrznych, wpłynęło 24 XII 1956, nr [sprawy] 3102, zał., referent].

^{b-b} Dekretację, uzupełnioną nieczytelnym podpisem, wpisano odręcznie.

^{c-c} Dekretację, uzupełnioną nieczytelnym podpisem, wpisano odręcznie.

^{d-d} Dekretację, uzupełnioną nieczytelnym podpisem, wpisano odręcznie.

¹ Aleksander Banulewicz, ur. 9 I 1904 r., płk, w aparacie bezpieczeństwa od marca 1945 r., m.in. wicedyrektor Wydziału Personalnego/Biura Personalnego/Departamentu Kadr MBP (1950–1954). Pełny przebieg służby zob. AIPN Kr, 0179/463, t. 2, *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978, Centrala*, t. 2, Warszawa 1978, s. 64.

² Prawdopodobnie chodzi o Henryka Piaseckiego (właśc. Izrael-Chaim Pesses), ur. 1905 r., ppłk, m.in. wicedyrektor Biura Specjalnego MBP (1950–1951), wicedyrektor Departamentu X MPB (1951–1953). Formalnie został zwolniony z resortu 27 XI 1956 r. Zajmował wówczas stanowisko wicedyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP. Szerzej zob. K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 246–247.

³ Bliższych danych nie ustalono.

⁴ Bliższych danych nie ustalono.

tamencie] X MBP. Ponieważ Komisja Partyjna przy Komitecie ds. Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] nie przedstawiła mi dowodów na przedstawiane zarzuty, które są dla mnie krzywdzące, czuję się w obowiązku wyjaśnić:

- 1) nieprawdą jest, że byłem „pupilkim” prowokatora Światły,
- 2) nie polega także na prawdzie zarzut, że prowadziłem sprawę na tow. Gomułkę, o czym rzekomo miałem się chwalić na jakimś dyżurze,
- 3) nie odpowiada prawdzie i trzeci zarzut, jakoby rozpracowywał dąbrowszczaków.

Ad 1. Z osobą Światły zetknąłem się po raz pierwszy w Krakowie, gdzie wymieniony był z[astęp]cą szefa woj[ewódzkiego] urzędu⁵, a ja pracowałem w Wydz[iałe] III jako referent. Pierwszą niezbyt dla mnie przyjemną rozmowę ze Światłą miałem w związku z podjętą przeze mnie i innych pracowników obroną kpt. Nowakowskiego⁶, byłego uczestnika ruchu podziemnego w Jugosławii, którego Światło wyraźnie szykanował. Pomimo naszych wysiłków nie udało się Nowakowskiego obronić i został z aparatu zwolniony. Stosunek Światły do mnie pogorszył się jeszcze bardziej, kiedy dowiedział się, że byłem jednym z aktywnych obrońców tow. Maciaszka⁷, pracownika Wydz[iału] III, byłego marynarza radzieckiej floty czarnomorskiej, który jawnie występował przeciwko Światłu za jego pogardliwy i dyktatorski stosunek do ludzi⁸. Maciaszek podzielił los Nowakowskiego i został z aparatu zwolniony. Ja za „rozrabiaństwo” miałem być karnie przeniesiony do Nowego Targu, najbardziej nasilonego w tym czasie działalnością bandycką powiatu w woj. krakowskim. Dzięki postawie kolektywu Wydz[iału] III i wzięcie mnie w obronę przez ówczesnego szefa urzędu mjr. Olkowskiego⁹ pozostałem w Krakowie.

⁵ Józef Światło był zastępcą szefa WUBP w Krakowie od 25 X 1946 do 1 X 1948 r.

⁶ W zasobie OBUiAD w Krakowie znajduje się kilka teczek funkcjonariuszy o nazwisku Nowakowski, jednak żadna z nich nie dotyczy osoby, która, po pierwsze, przebywała w czasie wojny w Jugosławii, walcząc w tamtejszym podziemiu, a po drugie, pracowała i była zwolniona z resortu, w czasie gdy w Krakowie przebywał Józef Światło.

⁷ Antoni Maciaszek, s. Józefa, ur. 9 V 1926 r. w Wieliczce. Według informacji podanych w życiorysie po zwolnieniu go z sowieckiej niewoli, w której znalazł się po wybuchu wojny, dostał się na okręt w Sewastopolu jako chłopak pokładowy, gdzie przebywał do 1941 r. Pracę w UB rozpoczął na stanowisku mł. referenta Ekspozytury Kolejowej BP Wydziału IV WUBP w Krakowie, następnie przeniesiony na stanowisko referenta Sekcji 3 Wydziału III. Z UB został zwolniony 15 V 1947 r. jako pracownik niezdiscyplinowany, nieobowiązkowy, a więc nienadający się do pracy, gdyż często był pod wpływem alkoholu, ponadto w 1947 r. podjął akcję zbierania podpisów wśród pracowników przeciwko pracy do godz. 18 (AIPN Kr, 057/1041, Akta osobowe Antoniego Maciaszka).

⁸ Także inni podwładni podkreślali despotyczny, pogardliwy i wulgarny stosunek Światły do ludzi (A. Paczkowski, *Trzy twarze...*, s. 94, s. 101).

⁹ Jan Olkowski (Jan Hrycyniuk), s. Mikołaja, ur. 3 II 1910 r., mjr, w aparacie bezpieczeństwa od lipca 1944 r. Od 25 VIII 1946 r. p.o. szef WUBP, a od 10 X tr. szef WUBP w Krakowie. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał. M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 406.

Kiedy Światle nie udało się mnie postać „szukać śmierci w Nowotarskiem”, wezwał mnie do siebie i w obecności ppłk. Sobczaka¹⁰ (delegat Ministra B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] do akcji wyborczej na woj. krakowskie w 1947 r.) oświadczył mi, że zostaję oddelegowany do akcji wyborczej na okręg 49, który obejmował znane z politycznych wpływów PSL i dużej aktywności band i WiN powiaty: Tarnów, Dąbrowa Tarnowska, Brzesko i Bochnia.

Wytyczne Światły do pracy sprowadziły się do wymownych słów „przegracie wybory, łeb Wam zleci”. Komentarz chyba zbyteczny, ja referent miałem być pępkim świata i wygrać wybory. Ponieważ znałem stosunek Światły do ludzi, mogłem rzeczywiście obawiać się o głowę. Zadania swoje zrealizowałem jak umiałem i wydaje mi się, że działając w granicach moich możliwości, robiłem wszystko, aby wybory były zwycięskie dla klasy robotniczej.

O moim oddaniu w tym czasie dla partii mogą powiedzieć tow. Strzałka¹¹, Helbin¹² i Janiga¹³, ówcześni szefowie pow[iatowych] urzędów (dwaj ostatni pracują nadal w aparacie) i delegat MBP na okręg 49 por. Sandowski¹⁴ z ówczesnego Departamentu VII [MBP].

Po wyborach i powrocie do Krakowa wielu pracowników uczestniczących w zabezpieczeniu wyborów dostało premie, awanse lub odznaczenia, mnie nawet nie podziękowano za pracę¹⁵.

¹⁰ Stefan Sobczak, s. Grzegorza, ur. 15 I 1913 r., płk, w aparacie bezpieczeństwa od 1944 r., m.in. kierownik Komendatury RBP, kierownik Wydziału ds. Funkcjonariuszy, wicedyrektor Departamentu I MBP (1947–1949). Pełny przebieg służby zob. AIPN Kr, 0179/463, t. 2, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 189).

¹¹ Stanisław Strzałka, s. Mateusza, ur. 27 IV 1911 r., kpt., funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa od grudnia 1944 r., m.in. kierownik Grupy Operacyjnej na pow. Nowy Targ, kierownik PUBP w Nowym Targu (luty 1945 – październik 1945), w Miechowie (październik 1945 – styczeń 1946), szef PUBP w Tarnowie (sierpień 1946 – wrzesień 1950). Zwolniony z resortu 15 IX 1950 r. Szerzej zob. M. Wenklar, *Szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa publicznego/Powiatowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2006, nr 2/4, s. 136–140.

¹² Jan Helbin, s. Jana, ur. 16 II 1919 r., płk, m.in. zastępca szefa PUBP w Chrzanowie (czerwiec 1946 – luty 1947) oraz szef PUBP w Brzesku (luty 1947 – listopad 1949). Zwolniony z resortu 7 XII 1975 r. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał. M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 237–239.

¹³ Witold Janiga, s. Józefa, ur. 29 VI 1919 r., mjr, w aparacie bezpieczeństwa od kwietnia 1945 r., m.in. p.o. szef PUBP w Bochni (1946–1947), p.o. szef MUBP w Zakopanem (listopad 1946 – styczeń 1947), zastępca naczelnika Wydziału II KW MO w Krakowie (czerwiec 1968 – czerwiec 1976). Zwolniony z resortu 31 VIII 1976 r. Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał. M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 250–251.

¹⁴ Bliższych danych nie ustalono.

¹⁵ Według zapisu w karcie ewidencyjnej przebiegu służby Józefa Muniaka w okresie pobytu Światły w Krakowie (25 X 1946 – 1 X 1948) został on nagrodzony czterokrotnie – w październiku 1946 r. kwotą 3000 zł, w marcu 1947 r. – 6000 zł, w czerwcu 1948 r. – 3000 zł i we wrześniu tr. – 3000 zł. Tuż po odwołaniu Światły z Krakowa Muniak otrzymał nagrodę za „sumienne i dobre wykonanie zadań” w wysokości 25 000 zł (AIPN Kr, 0162–482, Kartoteka personalna Józefa Muniaka).

Niedługo potem matka moja zachorowała, z uwagi na ciężką sytuację materialną rodziny zwróciłem się z prośbą do Światły o udzielenie mi zapomogi. Na raporcie Światło napisał: „Żyje ponad stan, zapomogi nie udzielać”.

Towarzysze pracujący w tym czasie w aparacie pamiętają, jak my referencje „żyliśmy ponad stan”. Ostatnim „gestem łaski” ze strony Światły w stosunku do mojej osoby było oddelegowanie mnie na drugi lub trzeci dzień po ślubie do uczestnictwa w akcji „Wisła” po zabójstwie tow. Świerczewskiego, w której brałem udział przez trzy miesiące¹⁶.

Jeśli mnie pamięć nie myli, w drugiej połowie 1948 r. Światło został przeniesiony do Warszawy i od tego czasu aż do 1950 r. nie miałem nic z nim wspólnego¹⁷.

Do Dep[artamentu] X MBP zostałem przeniesiony wbrew mojej woli w następujących okolicznościach.

Na dwa miesiące przed zakończeniem rocznej oficerskiej szkoły dla aktywu kierowniczego w Legionowie¹⁸ przeprowadził ze mną rozmowę tow. Andrzejewski¹⁹, ówczesny w[i]cedyrektor Dep[artamentu] III, proponując mi przyjsie do MBP. Ponieważ w tym czasie żona była w ciąży z drugim dzieckiem, prosiłem, aby przeniesienie wstrzymać na rok. Prośbę moją tow. Andrzejewski wziął pod uwagę, zaznaczając, abym po zakończeniu szkoły nie przyjmował żadnej innej propozycji.

Po zdaniu egzaminów stawałem na dwie kolejne komisje, które proponowały pozostanie na wykładowcę w Legionowie lub przejście do pracy w ówczesnym Dep[artamencie] VII²⁰. Na propozycję ze zrozumiałych względów nie zgodziłem się. Druga komisja z uczestnictwem kpt. Futerała²¹ zaproponowała mi przejście do pracy w Biurze Specjalnym – propozycję tę odrzuciłem. Futerał oświadczył wówczas, że ma on prawo anulowania umowy z tow. Andrzejewskim, gdyż jednostka reprezentowana przez niego ma pierwszeństwo w doborze kadr, ale jeśli nie chcę, to wrócę do Krakowa.

Stało się jednak inaczej, w dniu zakończenia szkoły odczytano rozkaz personalny z którego wynikało, że ja i kilkudziesięciu innych słuchaczy zostało w dyspozycji ministra b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] i mieliśmy się zgłosić po wykorzystaniu urlopu do Warszawy. W sierpniu dowiedziałem się, że wspomnianym rozkazem zostali

¹⁶ Wiele lat później napisał, że w akcji „Wisła” brał udział od kwietnia do września 1947 r., za co został wyróżniony Krzyżem Walecznych i Medalem Zasłużonych na Polu Chwały oraz Złotą Odznaką za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej (AIPN, 0604/1419, Raport, 28 III 1988 r., k. 143).

¹⁷ Formalnie Józef Światło został przeniesiony do MBP od 1 X 1948 r.

¹⁸ Rocznią Szkołą Oficerską Centrum Wyszkożenia przy MBP w Legionowie Józef Muniak ukończył 24 VII 1950 r. (AIPN, 0604/1419, Karta przebiegu służby, k. 51).

¹⁹ Leon Andrzejewski (Lajb Wolf Ajzen), ur. 25 XII 1919 r., plk, wykładowca na kursie w Kujbyszewie, w aparacie bezpieczeństwa od sierpnia 1944 r., m.in. wicedyrektor Departamentu III MBP. Pełny przebieg służby zob. AIPN Kr, 0179/463, t. 2, *Służba Bezpieczeństwa...*, s. 63.

²⁰ Powołany rozkazem ministra BP nr 049 z 17 VII 1947 r., był nową nazwą dotychczasowego Wydziału II Samodzielnego MBP, czyli komórki odpowiedzialnej za działania wywiadowcze (*Aparat Bezpieczeństwa w Polsce, Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szważyk, Warszawa 2005, s. 42).

²¹ Edward (Eliasz) Futerał (ur. 1913), mjr, funkcjonariusz MBP, m.in. w latach 1950–1951 zastępca naczelnika Wydziału III Biura Specjalnego, w latach 1951–1953 naczelnik Wydziału I Departamentu X.

objęci kandydaci do pracy w C[entrum] W[yszkolenia] Legionowo, Dep[artamencie] VII i Biurze Specjalnym. Ja wraz z kilkoma innymi miałem pracować w Biurze Specj[alnym].

Kiedy dowiedziałem się, że jednym z w[i]cedyrektorów tej jednostki jest Światło, zwróciłem się do tow. Banulewicz z prośbą, aby mnie nie kierował do Światły, gdyż człowiek ten prześladował mnie w przeszłości. Tow. Banulewicz oświadczył, że do Dep[artamentu] III nie może mnie skierować, gdyż decyzja, że mam przejść do Biura Specj[alnego], jest nie do odwołania.

Tak trafiłem na rozmowę do Światły, w której brał udział także Fejgin i Dusza²². Przy rozmowie w tym gronie ponowiłem swój sprzeciw co do pracy pod kierownictwem Światły. Fejgin próbował mnie przekonywać o tym, że Światło się zmienił, kiedy i to nie pomogło, zaczął operować partią i moimi obowiązkami jako członka partii.

Chcąc iść na kompromis, Fejgin zaproponował mi pracę śledczą, za którą on odpowiadał, na propozycję tę nie zgodziłem się. Bałem się śledztwa, ponieważ po tej linii nie pracowałem. Zostałem przydzielony do grupy operacyjnej, którą kierował Futerał²³. W grupie tej chyba przez rok czasu wykonywałem różne drobne czynności techniczne, nie mając prawa pracy z agenturą i prowadzenia spraw²⁴.

Od pierwszej chwili nie mogłem ułożyć sobie stosunków z moim przełożonym, tzn. Futerałem, ponieważ o każdym zatargu z nim informował on Światłę, który w ordynarny sposób ubliżał mi. Poza tym wykonywane czynności techniczne nie przynosiły mi moralnego zadowolenia jako pracownikowi operacyjnemu, a w dodatku wiele prowadzonych i wyjaśnianych przez grupę Futerała spraw nie było dla mnie zrozumiałych. Na tym tle dochodziło do bolesnych dla mnie rozmów ze Światłą, który oprócz ordynarnych epitetów i terroryzowania robił ze mnie człowieka politycznie odstającego.

Kilka razy ponawiałem wobec Fejgina, Światły, Futerała i ostatniego mojego przełożonego Nowakowskiego²⁵ prośby o oddanie mnie do dyspozycji Dep[artamentu]

²² Józef Dusza (ur. 1913), ppłk, funkcjonariusz MBP od 1945 r., m.in. naczelnik Wydziału IV Departamentu X. Zwolniony z resortu w 1955 r. Szerzej zob. K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 245.

²³ Biuro Specjalne składało się z pięciu wydziałów: operacyjnego, śledczego, obserwacyjnego, ogólnego i ochrony obiektów. W ramach Departamentu X wyodrębniono sześć wydziałów, z tego aż cztery operacyjne oraz Śledczy i Ogólny (A. Paczkowski, *Trzy twarze...*, s. 134; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce, Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, s. 44).

²⁴ Muniak mija się z prawdą, skoro w jego charakterystyce z końca listopada 1950 r., a więc po trzech miesiącach pracy w Biurze Specjalnym MBP, zastępca naczelnika Wydziału III tego Biura pisał o nim, że w stosunkowo krótkim okresie swej pracy „wykazał nieprzeciętne zdolności w pracy operacyjnej. Jest inteligentny, rzutki, energiczny i wnikliwy. Cechuje go pracowitość i upór w pokonywaniu trudności napotykanym w codziennej pracy, w której wykazuje dużo inicjatywy” (AIPN, 0604/1419, Charakterystyka, 29 XI 1950 r., k. 63).

²⁵ Jerzy Nowakowski (ur. 1918), ppłk, w aparacie bezpieczeństwa od 1947 r., m.in. p.o. zastępca naczelnika Wydziału I Biura Specjalnego MBP (1950–1951), zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu X MBP (1951–1953), naczelnik Wydziału I Departamentu X MBP (1953–1954). Szerzej zob. K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 246.

Kadr. Z Dep[artamentu] X nie zostałem jednak zwolniony, chyba dlatego, aby Światło do końca mógł się na mnie „wyżyć”. Nie wzięła mnie także w obronę egzekutywa POP, która wobec dużych wpływów Światły i Fejgina była bezsilna²⁶.

Za okres pracy w Dep[artamencie] X byłem tylko raz premiiowany, nie otrzymałem awansu z porucznika na kapitana, pomimo że minęła trzyletnia pragmatyka, Światło oświadczył, że jak długo będę pod jego kierownictwem pracował, to nic poza st[arszym] referentem nie dorobię się²⁷.

Na dwóch kolejnych zebraniach partyjnych wystąpiłem z bardzo zresztą nieśmiałą krytyką Światły i pomimo że doły partyjne solidaryzowały się z tym, co mówiłem, nikt nie miał odwagi poprzeć i stanąć w mojej obronie, kiedy Światło na oczach całej organizacji mieszał mnie z błotem. Starzy komuniści **jak tow. Szwarz²⁸ i Szenauk²⁹, siedząc za mną na zebraniu**, kiedy mówiłem, szeptali po cichu, dodając mi „otuchy”, a po skończonym zebraniu zamiast przyjść mi z pomocą „współczuli” i rozmyślali – jak Światło się na mnie odegra.

W okresie pracy w tym departamencie w wyniku nacisku na mnie, abym pracował do późnych godzin nocnych, doszło do rozbicia mojej rodziny, ponieważ nie chcąc być szykanowany, pracowałem, a żona podejrzewała mnie o zdradę.

W marcu lub kwietniu 1953 r. dowiedziałem się, że mam przejść do pracy w Dep[artamencie] VII, nie wiem dlaczego nie doszło do mojego przeniesienia, ale za to zostałem „wyróżniony”, bo mnie awansowano na p.o. kierownika Sekcji w VI grupie uposażenia³⁰.

Po ucieczce Światły byłem jednym z tych dołowych pracowników, którzy nie wierzyli od pierwszej chwili w bajkę o porwaniu go. Z tego też tytułu nie byłem głaskany.

Tak wygląda w skrócie „dobrodziejstwo” Światły w stosunku do mojej osoby, jakie mi zarzuca tow. Myszkowski.

²⁶ Jedno z takich spotkań POP opisał w swoim oświadczeniu Edward Futerał: „Przewodniczył jako sekretarz organizacji partyjnej tow. [Adam] Domowski, który dłuższy czas nie mógł zagaić narady, gdyż był bardzo zdenerwowany (płakał)”. W trakcie zebrania odezwały się głosy krytyki wobec postępowania Światły z podwładnymi, jednak je zlekceważył, nazywając zachowanie pracowników „rozrabianiem”. Efektem spotkania była sugestia Romkowskiego, by „wicedyrektor taktownie odzywał się do swoich pracowników”. Za: P. Ceranka, *Reperkusje ucieczki Józefa Światły w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Departament X MBP...*, s. 208.

²⁷ Awans na stopień kapitana Józef Muniak otrzymał 20 VII 1954 r. (AIPN, 0604/1419, Karta przebiegu służby, k. 51).

²⁸ Prawdopodobnie chodzi o Szymona Szwarca, mjr., funkcjonariusza Departamentu X MBP (P. Ceranka, *Rozwiązanie...*, s. 233, 236).

²⁹ Prawdopodobnie chodzi o mjr. Aleksandra Szenauka, funkcjonariusza MBP, m.in. zastępcę naczelnika jednego z wydziałów Departamentu X MBP (P. Ceranka, *Reperkusje...*, s. 209).

³⁰ Muniak został p.o. kierownikiem Sekcji I Wydziału I Departamentu X MBP od 1 III 1953 r., a kierownikiem tej komórki od 1 VIII t.r. Wydział I zajmował się prawdopodobnie „odchyleniem prawicowym” w partii (AIPN, 0604/1419, Karta przebiegu służby, k. 51; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 44).

Ad 2 i 3. Sprawy na tow. Gomułkę³¹ nie prowadziłem i nie wykonywałem żadnych czynności związanych z tą sprawą. Po dzień dzisiejszy nie wiem, kto prowadził rozpracowanie tow. Gomułki, wiem natomiast, że śledztwo prowadzili: Michalak³², Fejgin i Romkowski.

Nie prowadziłem także spraw na byłych dąbrowszczaków. Prawdą natomiast jest, że wykonywałem niektóre czynności operacyjne związane ze sprawą Pacyny „Głowackiego” Józefa³³, byłego działacza wiciowego, podejrzanego m.in. o to, że w 1937 r. został przez II Oddział przerzucony do Paryża z zadaniem dotarcia do Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii. Nie pamiętam już dziś, czy zarzut ten (materiały archiwalne) został potwierdzony w śledztwie, wiem, że Pacyna został skazany prawdopodobnie na 10 lat więzienia.

Oceniając całokształt mojej pracy w Dep[artamencie] X, muszę stwierdzić, że na równi z wieloma uczciwymi towarzyszami, b[yłymi] pracownikami tegoż departamentu, nie miałem nic wspólnego ze zbrodniami tej jednostki. Każde uogólnienie w tych bolesnych sprawach jest krzywdzącym i tragicznym przeżyciem osobistym tych pracowników Dep[artamentu] X, którzy dopiero po ucieczce Światły i obecnie dowiadują się o wzbudzających odrazę praktykach.

Oświadczam, że nie brałem udziału w żadnym fabrykowaniu materiałów w prowadzonych przeze mnie sprawach, nie wymuszałem na nikim zeznań. Moja praca w Dep[artamencie] X i następstwa związane z tym to wielka tragedia osobista, bo do aparatu przyszedłem, mając 18 lat z milicji partyjnej w kwietniu 1945 r., aby służyć wiernie partii. Do 1949 r. pracowałem na odcinku walki z bandytyzmem i podziemiem, brałem udział prawie we wszystkich poważniejszych operacjach p[rzeciw]ko bandom na terenie woj. krakowskiego. W dniu 26 X 1946 [r. w walce] z bandą „Siekieri”³⁴ zostałem ranny.

Pracując w Departamencie X, nie zdawałem sobie sprawy, że Departament ten to jednostka, która godzi w partię i jej ludzi, wydawało mi się, że dalej służę partii, która

³¹ Tzw. sprawa Władysława Gomułki, czyli aresztowanie i więzienie byłego sekretarza generalnego KC PPR w związku z „wykryciem” w partii „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”, prowadzona była właśnie przez Departament X. Szerzej zob. J. Eisler, *Najważniejszy więzień. Sprawa Władysława Gomułki* [w:] *Departament X MBP...*, s. 149–163.

³² Kazimierz Michalak (ur. 1922), ppłk, w aparacie bezpieczeństwa od 1945 r., m.in. naczelnik Wydziału II Biura Specjalnego MBP (1950–1951), naczelnik Wydziału III Departamentu X (1951–1953), wicedyrektor Departamentu X (1953–1954) oraz wicedyrektorem Departamentu Śledczego w 1954 r. Szerzej zob. K. Szważyk, *op. cit.*, s. 246.

³³ Józef Pacyna „Bartosz”, „Chrzestny”, komunizujący ludowiec, od maja 1943 r. dowódca Grupy Operacyjnej GL im. Bartosza Głowackiego działającej w pow. kraśnickim. Szerzej zob. M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 1999, s. 98–100; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, s. 256, s. 338–339.

³⁴ Prawdopodobnie mowa o oddziale Jana Janusza „Siekieri”, który wchodził w skład zgrupowania „Ognia” jako 6. kompania. Wstąpił się m.in. atakiem na więzienie św. Michała w Krakowie 18 VIII 1946 r., zakończonym uwolnieniem 64 więźniów. Szerzej zob. M. Korcuć, *Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1945–1947)*, Kraków 2002, s. 549–550.

była i jest dla mnie wszystkim. Dopiero dzisiaj zdaję sobie sprawę z ogromu krzywd, jakie wyrządził departament, w którym i ja pracowałem. Ale trzeba pamiętać o latach 1948–1953 i ówczesnej sytuacji, trzeba także pamiętać, że ja i wielu pracowników Dep[artamentu] X spotykało się na co dzień z poleceniami w różnych sprawach, pochodzącymi z CKKP i KC, a tam, gdzie ja lub inni mieli wątpliwości, to pokazywano nam dokumenty z poleceniami, na których figurowały podpisy Bermana i Bieruta. Ludzie ci w owym czasie stanowili autorytet nie tylko dla mnie.

Jestem zwolennikiem odpowiedzialności, ale nie zbiorowej odpowiedzialności, nawet w wypadku Dep[artamentu] X odpowiedzialność ponoszą poszczególni ludzie z tego dep[artamentu] i z partii. Jestem za tym, aby niewinni pracownicy zostali zrehabilitowani i aby nie wisiało zawsze nad nimi piętno pracy w Dep[artamencie] X. Przy rozpatrywaniu każdej sprawy konieczny jest pełen obiektywizm – jeśli tego nie będzie, skrzywdzicie wielu uczciwych ludzi.

Jeśli zapadnie decyzja o moim wyjściu z aparatu, wyjdę i pomimo że nie mam żadnego zawodu, jak będę umiał, tak będę służył partii. Nie proszę o litość, ale o sprawiedliwość będę się jednak upominał. Aparat b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] był dla mnie wszystkim i jeśli mam z niego wyjść, to oczyszczony z zarzutów. Jeśli dziś pytają się o mnie byli bandyci, którzy dziś są na wolności, a z którymi w przeszłości walczyłem – to rozumiem, w jakim celu, ale ten aparat i ta władza, której wiernie służyłem przez 12 ciężkich lat, ma też jakieś obowiązki wobec mnie.

W związku z tym oświadczeniem, proszę Komisję Partyjną przy Komitecie ds. B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] o oczyszczenie mnie z krzywdzących zarzutów.

Na okoliczność stosunku do mnie ze strony Światły proszę przeprowadzić rozmowy z tow. tow.: Bugajską³⁵ – Dep[artament] X, Stanikową³⁶ – Biuro „W”, Nowakowski[m] – Dep[artament] III, Czyżem³⁷ i Szpiegom³⁸ z tegoż Dep[artamentu], Ochalem³⁹ z Dep[artamentu] IX i Oniszczukiem⁴⁰ z Dep[artamentu] Ś[ledczego].

³⁵ Bliższych danych nie ustalono.

³⁶ Bliższych danych nie ustalono.

³⁷ Prawdopodobnie chodzi o Władysława Czyżę, m.in. funkcjonariusza Departamentu X (R Spałek, *op. cit.*, s. 98).

³⁸ Prawdopodobnie chodzi o Mariana Szpiegę, funkcjonariusza Departamentu X MBP (*ibidem*, s. 98, s. 134).

³⁹ Walerian Ochal, s. Aleksandra, ur. 15 X 1920 r., kpt., funkcjonariusz UB od 1946 r., m.in. zastępca Naczelnika Wydziału V Departamentu X MBP (lipiec 1953 – czerwiec 1954), zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu Śledczego MBP (czerwiec 1954 – lipiec 1954), st. oficer techniki operacyjnej Sekcji I Wydziału III Biura „T” MSW (listopad 1956 – styczeń 1957). Zwolniony z resortu w VI 1959 r. Pełny przebieg służby zob. *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa – art. 52a pkt 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. O Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (DzU 1998, nr 155, poz. 1016 z późn. zm.) [w:] „Walerian Ochal”. Protokół dostępu: <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?idx=OC&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&nameId=6087&osobaId=22848&>. [28 V 2009].

⁴⁰ Bliższych danych nie ustalono.

Dokumenty

Na okoliczność, że nie prowadziłem sprawy na tow. Gomułkę i dąbrowszczaków, [proszę przeprowadzić rozmowę] z moimi ostatnimi przełożonymi: Nowakowskim Jerzym – Gabinet Ministra i Sieradzkim Kazimierzem⁴¹ – Dep[artament] III.

Proszę bardzo o poinformowanie mnie o wynikach i stanowisku komisji.

(Muniak Józef)^e

Źródło: AIPN, 0604/1419, Akta osobowe Józefa Muniaka, k. 71–80, oryginał, mps.

^e *Poniżej nieczytelny podpis odręczny.*

⁴¹ Kazimierz Sieradzki, mjr, do 15 VI 1954 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu X MBP, następnie kierownik Samodzielnej Grupy Operacyjnej przy Ministrze BP (P. Ceranka, *Rozwiązanie...*, s. 234).



BIOGRAPHY

Paweł Fornal

**Michał Barć (1903-1979),
żołnierz ZWZ-AK,
informator, agent celny,
tajny współpracownik UB-SB
o pseudonimach
„Andrzej” i „Bąk”**

Michał Barć urodził się 6 września 1903 r. w Pobitnie k. Rzeszowa jako syn Jana i Magdaleny z d. Kowalskiej. Szkołę powszechną ukończył w Pobitnie. Potem uczył się w gimnazjum w Rzeszowie, gdzie w 1919 r. ukończył czwartą klasę. Następnie wyjechał do krewnych w Bereźnicy w pow. stryjskim. Tam w czerwcu 1922 r. ukończył szkołę rolniczą i otrzymał dyplom. Od kwietnia 1923 r. praktykował w majątku rolnym Juliusza Lewickiego w Obszy w pow. biłgorajskim. Od 10 października 1924 do 12 października 1926 r. odbywał służbę wojskową w 12. pułku ułanów podolskich w Krzemieńcu w woj. wołyńskim. Ukończył wówczas sześciomiesięczną podoficerską szkołę łączności i został awansowany do stopnia kaprała rezerwy kawalerii.



Po zwolnieniu ze służby wojskowej od 1 listopada 1926 do 30 listopada 1927 r. pracował jako zarządca majątku Stanisława Liwickiego we Wróbliku Królewskim w pow. krośnieńskim. Od 1 stycznia 1928 do 31 grudnia 1930 r. był zarządcą w majątku Łubno k. Dynowa. W 1929 r. ożenił się w Łubnie z Bronisławą Fuks. Dwukrotnie w 1928 i 1930 r. odbył czterotygodniowe i sześciotygodniowe ćwiczenia wojskowe rezerwy kawalerii WP. Od 1 lutego do 20 września 1931 r. zarządzał majątkiem ziemskim w Grabownicy Starzeńskiej w pow. brzozowskim. W październiku 1931 r. odbył kolejne ćwiczenia rezerwy w 12 pułku ułanów podolskich i otrzymał awans do stopnia plutonowego rezerwy kawalerii WP. W marcu 1932 r. objął posadę zarządcy w majątku Błotnia na Kresach Wschodnich, a od 1935 r. został zarządcą majątku klasztornego sióstr niepokalanek w Zalipiu w pow. rohatyńskim w woj. stanisławowskim.

26 sierpnia 1939 r. zmobilizowano go do 6. Dywizjonu Żandarmerii WP i z tą jednostką brał udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Po rozbiciu oddziału przez Wehrmacht pod Gródkiem Jagiellońskim 20 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej, z której zbiegł i pieszo dotarł do zajętego przez Niemców Rzeszowa.

W grudniu 1939 r. Zdzisław Urzyński zaprzysiął go do Narodowo-Ludowej Organizacji Walki. W końcu grudnia tr. został również zaprzysięzony w Rzeszowie do siatki konspiracyjnej mjr. Władysława Bartosika „Brody” przez por. Mieczysława Chendyńskiego „Józefa” i otrzymał pseudonim „Ragis”. Po rozpracowaniu tej siatki przez gestapo, zagrożony aresztowaniem, schronił się wiosną 1940 r. w Łubnie. Zamieszkał u rodziny i objął tam stanowisko zarządcy miejscowego majątku ziemskiego. 10 listopada 1940 r. został zaprzysięzony do ZWZ przez por. sł. st. Józefa Maciołka „Żurawia” pod pseudonimem „Jędrzej”. Otrzymał zadanie zorganizowania struktur konspiracyjnych ZWZ na terenie Dynowa i całej gminy, z wyjątkiem tzw. Zasania ze względu na linię demarkacyjną niemiecko-sowiecką na rzece San.

Organizację struktur ZWZ rozpoczął od miejscowości Łubno, gdzie z por. Maciołkiem zaprzysiął pierwszych działaczy, m.in. Pawła Sieńkę „Derkacza”, Józefa Sieńkę „Pika”, Franciszka Tymowicza „Jastrzębia”, Michała Trybalskiego „Skrzydłę”, Stanisława Trybalskiego „Śmigłę” i Alojzego Czernika „Dzbaną”. Początkowo mała grupa konspiratorów spotykała się na plebanii u księdza Wojciecha Majkowskiego „Bacy”, jednak z chwilą zainteresowania się księdzem przez Niemców i Ukraińców miejscem spotkań stał się dom Pawła Sieńki. W końcu listopada 1940 r. Barć zaprzysiął w Dynowie do konspiracji rodzinę Ćwiklińskich: Józefa Ćwiklińskiego „Sereta”, Antoninę Ćwiklińską „Tonikę” i ich córkę Danutę Ćwiklińską „Kozę” („Marię”) oraz Gabriela Truchana.

W 1941 r. Barciowi z pomocą Maciołka udało się nawiązać dalsze kontakty konspiracyjne w Dynowie. Zaprzysiął wówczas do ZWZ: Józefa Łukasiewicza „Dropia”, Ludwika Kluza „Pszczołkę”, Mariana Kędzierskiego „Marysia”, Czesława Kędzierskiego „Nikosza”, Józefa Drelinkiewicza „Szarego”, Mariana Zubilewicza „Juranda”, Juliusza Piątkowskiego „Korabia”, ks. Edwarda Brodowicza „Kapelana”. Łącznikiem pomiędzy Barciem a grupą ZWZ w Dynowie został Alojzy Czernik.

Duża aktywność Barcia i zdolności organizacyjne zdecydowały o powiązaniu Łubna i Dynowa, a zarazem całej Dynowszczyzny za pośrednictwem mieszkającego w Futomie Maciołka z ogniwem Obwodu ZWZ w Rzeszowie. Latem 1941 r. po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej nastąpił dalszy rozwój konspiracyjnej organizacji na terenie gminy Dynów. Powołano kolejne komórki ZWZ w miejscowościach Ulanica, Harta i Bachórz oraz – po zlikwidowaniu granicy niemiecko-sowieckiej na rzece San – grupy ZWZ we wsiach położonych za Sanem: Bartkówce, Pawłokomie, Dąbrówce i Dylągowej. W 1942 r. Dynowszczyzna nie tworzyła samodzielnej jednostki organizacyjnej i podlegała Placówce AK Błazowa o kryptonimie „Buk”, „21”, „98”, wchodzącej w skład Obwodu AK Rzeszów.

W tym czasie Barć uczestniczył w organizacji struktur placówki błażowskiej, pomagając por./kpt. Józefowi Lutakowi „Orłowi” („Dyzmie”) i jednocześnie kształcił się w konspiracyjnym liceum ogólnokształcącym o profilu humanistycznym. 15 marca 1942 r. po dwuletniej nauce zdał egzamin dojrzałości typu humanistycznego przed konspiracyjną Państwową Komisją Egzaminacyjną (krypt. „Kuznica”, „Rtęć”), w skład której wchodził: adiunkt Uniwersytetu Poznańskiego dr Gabriel Brzęk „Dewajtis” (przewodniczący), ks. Michał Pilipiec „Ski”, Stefan Kwiatkowski „Gryf” i Ludwik Bałda „Bartek”. Następnie uczestniczył, jako elew i jednocześnie instruktor, w pierwszym kursie konspiracyjnej Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty przy Placówce AK Błażowa, której komendantem był kpt. Józef Lutak. 7 lipca 1942 r. szkolenie podchorążych osobiście sprawdzał inspektor Inspektoratu Rejonowego AK Rzeszów por./kpt. sł. st. Łukasz Ciepliński „Pług”.

Egzamin końcowy szkoły podchorążych Barć zdał w nocy 25/26 lipca 1942 r. w grupie czternastu elewów na ocenę plus dobrą przed komisją w składzie: kpt. Władysław Blok „Soplica” (przewodniczący), por. Mieczysław Wałęga „Jur”, por. Józef Maciołek. Już 20 czerwca 1942 r. został awansowany (ze starszeństwem od 3 maja 1942 r.) do stopnia wachmistrza rez. kawalerii. Od 4 czerwca 1942 r. pełnił funkcję adiutanta dowódcy Placówki AK Błażowa. Prowadził również jako instruktor wykłady i ćwiczenia na konspiracyjnych kursach szkoły podchorążych i podoficerów rezerwy piechoty na terenie Placówki AK Błażowa w latach 1943–1944. Organizował wywiad w Dynowie za pośrednictwem zaprzysiężonych do AK policjantów granatowych z miejscowego posterunku: Wojciecha Flisaka i Stanisława Markiewicza. W marcu 1943 r. dowodził grupą dywersyjną, która zniszczyła urządzenia mleczarni w Błażowej Dolnej, wytwarzającej masło i ser na potrzeby Wehrmachtu.

W listopadzie 1943 r. na podstawie upoważnienia Wodza Naczelnego WP w Londynie i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju nr 101/H z 21 lipca 1943 r. komendant Okręgu AK Kraków awansował go do stopnia oficerskiego podporucznika rez. kawalerii ze starszeństwem od 1 października 1943 r. Od 7 listopada 1943 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy Placówki AK Błażowa por./kpt. Maciołka. 1 lutego 1944 r., wkrótce po utworzeniu Podobwodu AK Rzeszów-Południe i wydzieleniu z placówki błażowskiej samodzielnej Placówki AK Dynów o kryptonimach „Damian”, „48”, „418”, „12/Ia”, „98b”, „211”, „13D”, która objęła teren gminy Dynów z miejscowościami: Dynów, Łubno, Ulanica, Harta Dolna, Bachórz, Laskówka, Kazimierówka, Bartkówka, Pawłokoma, Dąbrowa Starzeńska, Dylągowa – został jej dowódcą pod pseudonimem „Krogulec”. Barć posługiwał się wówczas kenkartą na nazwisko konspiracyjne Michał Kowalski. Jego zastępcą został ppor. rez. Tadeusz Wrażeń „Ryś”, adiutantem – kpr. pchor./ppor. rez. Juliusz Piątkowski „Korab”, oficerem szkoleniowym – kpt. rez. Stanisław Król „Kurek”, oficerem dywersji – kpr. pchor./ppor. rez. Tomasz Gołąb „Ordon”, referentem artylerii – ppor. art. Zbigniew Wojdowicz „Wajd”, referentem gospodarczym – Stanisław Wieszczyk „Jesion”, referentem łączności – plut. pchor. Leonard Chudzikiewicz

„Pająk”, referentem saperów i rusznikarzem placówki – plut. Józef Drelinkiewicz „Szary”, a kapelanem placówki – ks. Stanisław Kluz „Czak”.

Barć zakończył rozpoczęty stosunkowo późno proces scalania AK z NOW i BCh. 26 marca 1944 r. podpisał protokół scaleniowy z miejscowym dowódcą plutonu NOW plut./pchor. Michałem Ryszem „Rakoczym” („Różgą”). W tym dniu przysięgę AK złożyło 31 żołnierzy NOW (w tym 1 podchorąży, 6 podoficerów i 24 żołnierzy). 11 maja 1944 r. protokół scaleniowy podpisał również z miejscowymi dowódcami SCh-BCh plut. Władysławem Chuchłą „Zorza” („Wrzosem”) i kpr. Franciszkiem Kustrą „Zniczem”. 11–13 maja 1944 r. przysięgę AK złożyło 45 miejscowych żołnierzy BCh (w tym 5 podoficerów, 4 st. strzelców, 12 szeregowych i 24 cywili).

Barć współorganizował akcję na posterunek policji ukraińskiej w Jaworniku Ruskim. Główną jej przyczyną było aresztowanie 21 kwietnia 1944 r. trzech żołnierzy AK, którzy mieli być przetrzymywani na tym posterunku. Rozkaz akcji wydał komendant Podobowdu AK Rzeszów-Południe kpt. Józef Maciołek. Całością sił liczących 32 żołnierzy AK dowodził oficer dywersji Podobowdu AK Rzeszów-Południe ppor. rez. kaw. Aleksander Gruba „Sęp” („Wulkan”), a zastępcą był oficer wywiadu Podobowdu por. sl. st. Julian Skwirzyński „Twardy”. Akcję przeprowadzono wczesnym rankiem 25 kwietnia 1944 r. W jej wyniku nie udało się uwolnić aresztowanych żołnierzy AK, ponieważ nie było ich już na posterunku. Dużym sukcesem było jednak zlikwidowanie posterunku będącego ostoją ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego OUN-UPA na tym terenie. W akcji brała udział dwudziestoosobowa grupa dywersyjna z Placówki AK Dynów pod dowództwem ppor. Tomasza Gołębia. W czasie walki i odwrotu wyróżnili się z grupy dynowskiej kpr./plut. Bronisław Gąsecki „Dolina” i kpr. Tadeusz Osypanka „Ostry”.

Walki na terenie placówki rozpoczęły się w nocy 17 lipca 1944 r., kiedy gestapowcy z kilkunastoma żołnierzami Wehrmachtu aresztowali w Dynowie dziesięć osób, w tym miejscowych żołnierzy AK: Józefa Drelinkiewicza „Szarego”, Antoniego Prokopa „Leśnika”, a w Bachórze Jana Winiarskiego „Spada”, Mieczysława Kaszyckiego „Swojego” i ks. Stefana Lenartowicza, podejrzanego o przechowywanie broni w kościele. Na wieść o aresztowaniach kpt. Maciołek wydał rozkaz odbicia zatrzymanych. Akcję przygotowywał bezpośrednio Barć, który otrzymał do dyspozycji czterdziestoosobową dobrze uzbrojoną grupę złożoną z żołnierzy AK z Dynowa i Futomy. Akcję przeprowadzono na terenie Dynowa między Krzywdami i tzw. Siódemką. Po ostrzeleniu i unieruchomieniu samochodu atakujący usiłowali zlikwidować eskortę, jednak pomimo ośmiu zabitych Niemcy i własowcy stawili zaciekły opór. Dysponowali znaczną przewagą ogniową i zlikwidowali obsługę akowskiego karabinu maszynowego. To zadecydowało o załamaniu się akcji, w której śmierć ponieśli kpr. pchor. Adolf Maciołek „Bogusz” (brat kpt. Józefa Maciołka) i strz. Wojciech Mierzwa „Drut”. W tym samym dniu w godzinach popołudniowych Barć ponownie zebrał grupę uderzeniową i próbował odbić aresztowanych w pobliżu Łubna na drodze Krosno – Przemyśl.

Zamierzał zaatakować powracających samochodami z Krosna Niemców i własowców. Do tej akcji jednak nie doszło, ponieważ obrali oni inną drogę.

21 lipca 1944 r. po południu zakończyła się koncentracja podstawowych sił placówek AK Dynów i Błazowa. Barć dowodził wówczas wydzielonymi siłami placówki zgrupowanymi w lesie obok przysiółka Popielak, należącego do wsi Łubno. Stąd miały one doskonały ogład na szosę Przemyśl – Krosno na odcinku Ujazdy – Dynów, którą przejeżdżały transporty wojskowe w kierunku zbliżającego się frontu sowiecko-niemieckiego, i mogły także kontrolować drogę łączącą Ujazdy z Błazową.

Podczas „Burzy” rozpoczętej na terenie Inspektoratu Rejonowego AK Rzeszów 27 lipca 1944 r. Barć dowodził wydzielonymi siłami Placówki AK Dynów w ramach I Zgrupowania (batalionu) AK „Rzeszów-Południe” kpt. Maciołka wchodzącego w skład odtworzonego 17. pułku piechoty Grupy Operacyjnej 24. Dywizji Piechoty AK dowodzonej przez kpt. Łukasza Ciepłińskiego „Konrada”. Zgrupowanie to kierowało uderzenie na ariergardy bądź na nieduże samodzielne oddziały Wehrmachtu. Wycofującemu się nieprzyjacielowi żołnierze AK zamykali odwrót, zmuszając do szukania nowych tras przemarszu. Z zasadzek zniszczyli kilkanaście nieprzyjacielskich pojazdów. W akcjach tych wyróżnił się „zespół bojowy” z grupy Barcia, który już 26 lipca 1944 r. przeprowadził zasadzkę na niemiecki samochód w rejonie Łazka i bez strat własnych spalił jeden samochód i zlikwidował sześciu żołnierzy niemieckich (w tym jednego oficera) oraz zdobył rkm i sześć karabinów.

Tego samego dnia rozpoczęły się pod Dynowem trwające półtorej doby walki między siłami niemieckimi, wykorzystującymi dobrze przygotowane umocnienia ziemne, a czołówką pancerną oddziałów sowieckich, która przedarła się tu z rejonu Jarosława. W godzinach południowych 27 lipca 1944 r. skoncentrowano 410 żołnierzy AK I Zgrupowania kpt. Maciołka w obozie partyzanckim w lesie obok przysiółka Mójki należącego do wsi Futoma (150 żołnierzy pochodziło z Placówki AK Dynów). W nocy 27/28 lipca doszło do intensywnych walk tego zgrupowania, w których żołnierze AK zdobyli 100 sztuk broni, 4 samochody (w tym jeden z amunicją), spalili 10 samochodów niemieckich i 2 motocykle oraz zabili i ranili około 60 żołnierzy Wehrmachtu, a 140 pojмали do niewoli i umieścili w „obozie jenieckim” zorganizowanym w Futomie. Rankiem 28 lipca 1944 r. Niemcy rzucili do walki lotnictwo. Startujące z lotniska w Krośnie sztukasy atakowały wielokrotnie w ciągu dnia posuwające się szosą Krosno – Przemyśl sowieckie kolumny zmotoryzowane oraz obrzucały bombami i ostrzeliwały z broni maszynowej las na tzw. Popielaku i zagajniki obsadzone przez żołnierzy AK.

27 lipca doszło do pierwszego kontaktu akowców z oddziałem Armii Czerwonej między Dynowem a Bachórzem. Tam też zaczęła się współpraca z sowieckim oddziałem, któremu miejscowy dowódca AK udzielił informacji o umocnieniach niemieckich i wskazał załogom sowieckich czołgów bród na rzece San, dzięki czemu zaskoczyli oni oddziały Wehrmachtu broniące linii Sanu pod Dynowem. Wieczorem

27 lipca zwiad sowiecki wkroczył także do Futomy i Harty, które znajdowały się pod kontrolą AK. 29 lipca 1944 r. Dynów ostatecznie opanowali Sowieci. 31 lipca 1944 r. kpt. Maciołek rozwiązał zgrupowanie, żołnierze AK powrócili do domów, broń i amunicję zamelinowano.

Po nawiązaniu kontaktu z oddziałami sowieckimi Barć został zdekonspirowany przed sowieckim komendantem wojennym Dynowa mjr. Jareszką i nie mógł dalej pełnić funkcji dowódcy placówki. Wypełniając rozkaz komendanta Podobowdu AK Rzeszów-Południe kpt. Maciołka, 31 lipca 1944 r. tymczasowo przekazał dowodzenie Placówką AK Dynów por. rez. Stanisławowi Królowi „Kurkowi”.

Zgodnie z życiorysem, który napisał Barć podczas werbunku na informatora UB, dowódcą placówki był do 30 lipca 1944 r. W doniesieniu agenturalnym z 9 kwietnia 1951 r. stwierdził natomiast: „Jak przyszły wojska radzieckie, ja zostałem usunięty ze stanowiska d-cy plutonu [chodzi raczej o dowództwo placówki – P.F.], a objął d-ctwo Cag Leon [...] oraz Stanisław Król ps. „Kurek” [...] objął mój pluton, a mnie powierzono [funkcję] zwykłego czł[onka] tejże org. AK, czym zniechęcony, 8 X 1944 r. wystąpiłem z org. AK”. Franciszek Sagan twierdzi, że Barć po „Burzy” miał być odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V kl. przez komendanta Podokręgu AK Rzeszów płk. Kazimierza Putka „Zwornego”.

Po tymczasowym przekazaniu dowodzenia placówką Barć od początku sierpnia 1944 r. przeniósł się do Łubna. 5 października 1944 r. w obecności adiutanta Juliusza Piątkowskiego przekazał formalnie placówkę swojemu następcy ppor./por. rez. Leonowi Cagowi „Wilkowi”. Według zachowanego protokołu zdawczo-odbiorczego Placówka AK Dynów liczyła wówczas 793 żołnierzy (w tym 721 mężczyzn i 72 kobiety) zgrupowanych w 9 plutonach bojowych (27 drużyn AK) i po jednej drużynie łączności i saperów. Stan uzbrojenia placówki wynosił: 1 ckm, 2 lkm, 1 rkm, 10 pistoletów maszynowych „Bergmann”, 6 sowieckich pistoletów maszynowych, 1 sten, 129 karabinów, 11 pistoletów, 3 rewolwery, 2 dubeltówki, 1 garłacz.

Od połowy sierpnia 1944 r. Barć pracował na stanowisku zarządcy komisarycznego byłego majątku ziemskiego w Łubnie. Był nadal żołnierzem miejscowego plutonu AK. W tym czasie Dynów stanowił bezpośrednie zaplecze frontu. Stacjonowały tu sowieckie jednostki wojskowe udające się na front bądź powracające na odpoczynek. Tu ulokował się także sowiecki szpital wojskowy i piekarnie dla wojska. Ze względu na zagrożenie dekonspiracją działalność AK w tym czasie została znacznie ograniczona, ale mimo to trwała nadal, m.in. od listopada 1944 r. placówka wydawała własnymi środkami technicznymi gazetkę „Nasza Myśl”.

Dopiero w połowie stycznia 1945 r., kiedy ruszyła ofensywa sowiecka i jednostki wojskowe przesunęły się na zachód, przystąpiono do normalnej pracy konspiracyjnej. Jednak już 5 lutego 1945 r. rozkazem p.o. komendanta Podokręgu AK Rzeszów mjr. Stanisława Pieńkowskiego „Huberta” („Brony”) AK na terenie Podokręgu Rzeszów została rozwiązana. Barć jako zdekonspirowany został zwolniony z przysięgi i wy-

cofał się z działalności konspiracyjnej. 3 marca 1945 r. objął stanowisko kierownika upaństwowionego majątku rolnego w Łubnie. Następnie wstąpił do PPS.

17 kwietnia 1947 r. ujawnił się w PUBP w Brzozowie (zaświadczenie nr 5606) i zdał kb „Mauser”. W oświadczeniu o działalności w AK napisał: „W roku 1940 w styczniu wstąpiłem do org. ZWZ [...], która została przemianowana później na AK, początkowo byłem organizatorem podziemnej org[anizacji]. Potem pełniłem funkcję łącznika [...] d-cą był [...] »Wilk«, nazwiska nie znam dokładnie, występowałem w walce z Niemcami jako partyzant w rejonie szosy Ujazdy [fragment nieczytelny – P.F.], broń z okresu partyzantki została mi zabrana, tj. colt, kal. 11, przez wojska sowieckie. Miałem kb „Mauser”, którym zdał pracownikom UB z Brzozowa w roku 1945 wiosną lub wczesnym latem. Kb „Mauser”, którym zdał ostatnio po odejściu batalionu zapasowego z budynków [fragment nieczytelny], znalazłem [fragment nieczytelny] w słomie na pryzkach. Zatrzymałem go w celu obrony przed Ukraińcami – banderowcami”.

26 września 1947 r. Barć został wezwany do PUBP w Brzozowie i tam przesłuchany w charakterze podejrzanego przez referenta Referatu V PUBP w Brzozowie sierż./chor. Sylwestra Grzeszczaka. Przesłuchanie dotyczyło działalności konspiracyjnej w okresie okupacji niemieckiej i posiadanego pistoletu „Vis”, którego nie zdał przy ujawnieniu. 29 września 1947 r. o godz. 11.00 ponownie wezwano go do PUBP w Brzozowie, gdzie po przesłuchaniu przez chor. Grzeszczaka został zwербowany do współpracy z UB na podstawie materiałów kompromitujących (członek AK w okresie okupacji niemieckiej, przy ujawnieniu nie zdał broni – pistoletu „Vis”).

W sporządzonym wówczas własnoręcznym zobowiązaniu napisał: „Ja, Barć Michał, zamieszkały w Łubnie, pow. Brzozów, zobowiązuję się pracować z organem bezpieczeństwa publicznego, podając wszelkie materiały dotyczące osób działających na szkodę państwa polskiego, z nałożonych mi obowiązków będę się wywiązywał sumiennie i polecane zadania wykonywał. Sprawę powyższą będę traktował jako tajemnicę służbową i nikomu przy żadnych okolicznościach tego nie powiem. W razie rozgłoszenia przeze mnie wiadomej mi tajemnicy o odpowiedzialności karnej przed sądem wojskowym jestem uprzedzony. Doniesienia podpisywał będę pseudonimem »Andrzej«”.

29 września 1947 r. w raporcie o zezwolenie na dokonanie werbunku sierż. Grzeszczak napisał: „Powyższego [Barcia] zawierbuje się w celu wykrywania wrogich jednostek reakcyjnych na terenie gromady Łubno i gm. Dynów”. 30 września 1947 r. Grzeszczak w raporcie do szefa PUBP w Brzozowie o dokonanym werbunku stwierdził: „Ja niżej podpisany w celu wykrywania wrogich elementów reakcyjnych na terenie gm. Dynów zwərbowałem ob. Barcia Michała na podstawie materiałów kompr[omitujących]. Ww. był w czasie okupacji członkiem AK i przy ujawnieniu się nie zdał broni, pistoletu »Vis«. Po uprzednim przesłuchaniu świadków i ob. Barcia jako podejrzanego oświadczyłem ww. mój cel, to jest zwərbowanie [go] do współpracy, na [co] wymieniony zgodził się, oświadczając, [że] z pracy wywiązywał się będzie sumiennie

i polecane zadania wykonywał będzie. Powiadomiony o jakości pracy i odpowiedzialności karnej obrał sobie pseudo »Andrzej«. W trakcie rozmowy wywnioskowałem, że ww. nie miał zamiarów szkodzić obecnej Polsce demokr[atycznej], że zapatrywania jego są raczej przychylnie obecnej rzeczywistości. Z pracy przyrzekł wywiązywać się sumiennie”. Barć był wówczas administratorem majątku państwowego w Łubnie obejmującego 133 hektary.

17 stycznia 1948 r. p.o. szef PUBP w Brzozowie por. Kazimierz Kordyka w sprawozdaniu dekadowym Sekcji 3 Referatu III PUBP w Brzozowie do naczelnika Wydziału III WUBP w Rzeszowie kpt. Mieczysława Bielaka za okres od 8 do 20 stycznia 1948 r. napisał: „W dekadzie tej do Sekcji III Ref[eratu] III przydzielono informatora »Andrzej«, który pracował po linii V Ref[eratu]. Informator ten ma duże możliwości do wykrycia morderstw, które były popełnione w gromadzie Łubno, gm. Dynów, pow. Brzozów, jak również na ostatnim spotkaniu dostał zadanie ustalenia adresów podejrzanych o morderstwa i wykryciu sprawców, którzy przebywają w gromadzie Łubno”. Barć został przekazany przez sierż. Grzeszczaka na kontakt referentowi Sekcji 3 Referatu III PUBP w Brzozowie sierż. Józefowi Kwiatkowskiemu, a po jego przeniesieniu do PUBP w Dębicy w marcu 1949 r. – szefowi PUBP w Brzozowie por. Kazimierzowi Kordyce.

Według raportu specjalnego por. Kordyki z 25 maja 1948 r. agent „Andrzej”, pracujący w sprawie agenturalnego opracowania (rozpracowania) o kryptonimie „Tygrysy”, „daje doniesienia pewne i prawdziwe”. W dalszej części raportu specjalnego por. Kordyka pisał: „Sprawa pod krypt. »Tygrysy« została założona dnia 21 XII 1947 r., nr 79/47, na podstawie doniesień inf. »Godelle« i otrzymanych agenturalnych i anonimowych materiałów, gdzie zawerbowaliśmy agenta »Andrzej«. Do sprawy tej wchodzi b[yli] czł[onkowie] AK, którzy w roku 1945–1946 jako zorganizowana banda dokonywali morderstw oraz rabunków na terenie gromady Łubna i Ulanica, gm. Dynów. D-cą tej bandy był Sieńko Józef, który został zabity przy ucieczce przed aresztowaniem, w tym czasie pozostali czł[onkowie] tej bandy opuścili nasze tereny, wyjeżdżając na zachód.

Czł[onkowie] tej bandy nie ujawnili się, jak równocześnie [nie] zdali broni. Grupa ta wraz z aparatem pomocniczym, czyli jej współpracownikami, liczyła około 20 ludzi. Obecnie działalności tej grupy nie stwierdzono, ponieważ przywódca tej bandy nie zam[ieszkuje] na tut[ejszym] terenie, lecz na podstawie ostatnich danych stwierdza się, iż część z nich, a to: Myćka Izydora i Czerniak Alojzy, herszt bandy po zabiciu Sieńki, powrócił na tut[ejszy] teren i tu się ukrywa”. Według spisu spraw agenturalnego opracowania i ewidencyjnych z 29 września 1948 r. prowadzonych przez Referat III PUBP w Brzozowie Sekcja 1 Referatu III prowadziła sprawę agenturalnego opracowania o kryptonimie „Tygrysy”, w której pracował jeden informator o pseudonimie „Godelle” i jeden agent o pseudonimie „Andrzej”.

5 września 1948 r. Barcia poddano ocenie komisji dokonującej przeglądu agencji PUBP w Brzozowie w składzie: szef PUBP por. Kazimierz Kordyka, st. referent Referatu III ppor. Kazimierz Panek i przedstawiciel WUBP z Rzeszowa mł. referent kpr.

Franciszek Krawczyk, która po zapoznaniu się z jego aktami stwierdziła: „Pozostawić jako agenta w sprawie kr[yp.] »Tygrysy« na kontak[cie] Refer[atu] III. Członek PPS – nie wykluczać, gdyż koniecznym jest obecnie trzymać jego działalność w tajemnicy”.

19 lutego 1949 r. Barć został ujęty w księdze rejestracyjnej sieci agenturalno-informacyjnej jako agent UB „Andrzej”. W krótkiej charakterystyce z 5 maja 1950 r. napisano: „Agent ps. »Andrzej« ze swych zadań, jakie otrzymywał od referenta Urzędu Bezp[ieczeństwa], wywiązywał się należycie, doniesienia dawał prawdziwe, na spotkaniu przychodził punktualnie, był zdyscyplinowany”.

Barć w tym okresie dostarczał bezpiece materiały kompromitujące na byłego oficera wywiadu Podobowdu AK Rzeszów-Południe por. Juliana Skwirzyńskiego i jego bliską współpracownicę Zofię Stankiewicz „Atmę”. W teczce personalnej informatora „Słobodowskiego” (Julian Skwirzyński) zachowało się obszernie doniesienie agenturalne Barcia z 9 kwietnia 1951 r., sporządzone ze spotkania odbytego dzień wcześniej w Brzozowie i opisujące działalność okupacyjną por. Skwirzyńskiego i rodziny Stankiewiczów z Dynowa. Barć otrzymał wówczas od prowadzącego go st. referenta Referatu I PUBP w Brzozowie st. sierż. Mariana Kościółka zadanie: „Starać się dowiedzieć, jakie ps[eudonimy] Stankiewicz Zofia posiadała w org. AK, jaką pełniła funkcję jeszcze prócz wywiadu w org. AK oraz dowiedzieć się nazwisko nauczycielki z Harty, oraz jej ps[eudonim], do której chodził nauczyciel N[y]rkowski, czł[onek] AK, jaką pełnił funkcję, oraz jaką funkcję pełniła N.N. nauczycielka w org. AK i jak często kontaktowała się ze Stankiewicz Zofią. Jak również zapodać dokładnie działalność Stankiewicza Józefa, ojca Zofii, w czasie okupacji i ustosunkowanie jego do ludności polskiej, czy pozdrawiał Niemców, oraz czy miał portret Hitlera i czy przyjął nar[odowość] niemiecką”.

Według zapisu w księdze rejestracyjnej sieci agenturalno-informacyjnej WUSW w Rzeszowie 14 września 1950 r. Barć został przejęty na stan PUBP w Przemyślu. Trudno jednak z całą pewnością ustalić, czy był wykorzystywany operacyjnie przez tamtejszy PUBP. W księgach rejestracyjnych sieci agenturalno-informacyjnej istnieją sprzeczne zapisy, według których miał być dopiero 22 czerwca 1951 r. przekazany z PUBP w Brzozowie na stan PUBP w Lubaczowie, a nie z PUBP w Przemyślu. Przekazanie to związane było z jego służbowym wyjazdem 1 lipca 1951 r. do Oleszyc w pow. lubaczowskim, gdzie objął stanowisko kierownika grupy technicznej w zespole państwowych gospodarstw rolnych, budującej spichlerz PGR w Oleszycach i budynki mieszkalny PGR w Lubomierzu. W PUBP w Lubaczowie znalazł się na stanie mł. referenta Referatu IV sierż. Mieczysława Bomby. Prawdopodobnie wówczas ze względu na nieudolne prowadzenie go przez sierż. Bombę urwał się jego kontakt operacyjny z UB.

30 listopada 1951 r. szef PUBP w Lubaczowie por. Władysław Piątek, oceniając pracę Barcia na stanowisku kierownika grupy technicznej, stwierdził: „Wymieniony

z obowiązków swych nie wywiązywał się, czego dowodem jest wadliwe założenie instalacji elektrycznych w grudniu 1950 r. w budynkach mieszkalnych zespołu, następnie Barć wszczął budowę kilku obiektów, jak spichlerz PGR Oleszyce, budynek mieszkalny w PGR Lubomierz, które do chwili obecnej nie są wykończone, pomimo że miał wszelkie możliwości do wykończenia tych budynków. Barć bardzo często w godzinach urzędowych urządzał libacje w kancelarii zespołu Oleszyce, na których upijał się wraz z dyrektorem Lenartowiczem i agronomek Horowackim. Bardzo często Barć również wyjeżdżał w niewiadomym kierunku, tak że w zespole był nieobecny po kilka dni. Do obecnej rzeczywistości Barć ustosunkowany jest negatywnie, w pracy społecznej aktywnej działalności nie przejawia”.

Pracując w Oleszycach, w lipcu 1951 r. Barć nawiązał znajomość z Petronelą Łoziak „Łozą”, która poinformowała go, że w Przemysłu istnieje podziemna organizacja, i zaproponowała mu przystąpienie do niej. Barć odmówił. Utrzymywał jednak luźne kontakty z Petronelą Łoziak. M.in. w końcu lipca 1951 r. w Przemysłu spotkał się w jej mieszkaniu z zastępcą komendanta Polskich Powstańczych Sił Zbrojnych (PPSZ) kpt. Kazimierzem Zakrzewskim „Wiechem”, który zaproponował mu wstąpienie do tej organizacji, jednak ten nie dał także wtedy ostatecznej odpowiedzi. Barć dostarczył Zakrzewskiemu tylko mapę okolic Jarosławia.

Dopiero w połowie października 1951 r. Barć spotkał się w Przemysłu z komendantem PPSZ płk. Romanem Kisiel „Dźwignią” i z komendantem Okręgu PPSZ Wiesławem Woszczakiem „Orkanem” oraz z szefem łączności Janiną Tadłą „Sosną”. Podczas tego spotkania Kisiel zaprzysiął Barcia i polecił mu wytypować ludzi do pracy w organizacji oraz zdobyć pieniądze potrzebne na cele organizacyjne. Barć obiecał również, że przekaze mu posiadaną przez siebie maszynę do pisania. Kilka dni później obiecana maszyna do pisania trafiła do Petroneli Łoziak, która przekazała ją Kisielowi. Na początku listopada 1951 r. Barć usiłował skontaktować się ponownie z Kisiel „Dźwignią” za jej pośrednictwem. Próba jednak nie powiodła się.

Interesującą postacią jest Roman Kisiel, który już od 23 września 1949 r. był informatorem UB o pseudonimie „Korfanty”, zwerbowanym na podstawie materiałów kompromitujących przez st. referenta Sekcji 5 Wydziału IV WUBP we Wrocławiu chor. Kazimierza Grotowskiego. Po werbunku Kisiel jednak zbiegł z rodziną z Wrocławia i ukrywał się w woj. rzeszowskim w powiatach przemyskim, jarosławskim i przeworskim, organizując PPSZ. Już w kwietniu 1951 r. Sekcja 3 Wydziału III WUBP w Rzeszowie prowadziła sprawę agenturalnego rozpracowania o kryptonimie „K-D”, której głównym figurantem był Kisiel. Rozpracowywano wówczas jego kontakty na terenie Jarosławia i Przemysłu przez agentów o pseudonimach „Kryśka” i „Jesion”.

W ramach realizacji planu operacyjnego tej sprawy 12 listopada 1951 r. funkcjonariusze WUBP z Rzeszowa aresztowali Barcia. W tym czasie aresztowano również Wiesława Woszczaka, Janinę Tadłę oraz trzech innych członków PPSZ. Po zatrzymaniu Barcia oficer śledczy Sekcji 1 Wydziału Śledczego WUBP w Rzeszowie kpr. Sta-

niślaw Jędrys w obecności st. oficera śledczego Sekcji 1 Wydziału Śledczego WUBP w Rzeszowie chor. Kazimierza Budasza i oficera śledczego Sekcji 2 Wydziału Śledczego WUBP w Rzeszowie st. sierż. Henryka Drabika przeprowadził rewizję osobistą. W tym samym dniu kpr. Jędrys wydał postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Barciowi, podejrzanemu o przestępstwo z art. 86 par. 2 KKWP. 13 listopada 1951 r. prokurator WPR w Rzeszowie mjr Zenon Grela wydał postanowienie o zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego – tymczasowym aresztowaniu do 12 stycznia 1952 r. 11 stycznia 1952 r. prokurator mjr Grela wniósł o przedłużenie tymczasowego aresztowania Barcia do 12 marca 1952 r.

W sporządzonym w tym dniu postanowieniu o pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej kpr. Jędrys napisał: „W okresie od czerwca 1951 r. do czasu aresztowania, tj. 12 XI 1951 r., na terenie Oleszyc powiatu lubaczowskiego należał do przestępczego związku pod nazwą PPSZ (Polskie Powstańcze Siły Zbrojne) usiłujące[go] przemocą zmienić ustrój państwa polskiego, gdzie pełnił funkcję zwykłego członka”. Podczas śledztwa przesłuchiwany był przez kpr. Jędrysa i prokuratora WPR w Rzeszowie por. Aleksandra Klimkowskiego. 12 marca 1952 r. kpr. Jędrys postanowił zamknąć śledztwo w jego sprawie. W tym samym dniu sporządził akt oskarżenia w jego sprawie z art. 86 par. 2 KKWP. 17 marca 1952 r. akt oskarżenia zatwierdził prokurator WPR w Rzeszowie mjr Grela. 28 marca 1952 r. WSR w Rzeszowie w składzie: przewodniczący – kpt. Eustachy Lech, ławnicy – st. strzelec Jan Milczarek, strzelec Edward Siadaczka, w obecności prokuratora WPR w Rzeszowie por. Klimkowskiego i obrońcy z urzędu mgr. Józefa Winsza oraz protokolanta Marii Murias po rozpatrzeniu jego sprawy skazał go na 6 lat więzienia wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata oraz przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W tym czasie Barć przebywał w więzieniu na zamku Lubomirskich w Rzeszowie.

5 maja 1952 r. referent Sekcji 3 Wydziału III WUBP w Rzeszowie ppor. Władysław Witek w raporcie o wyłączeniu z sieci informatora Barcia i przekazaniu jego teczki personalnej do archiwum stwierdził: „Inf. ps. »Andrzej« został zawerbowany dnia 29 IX 1947 r. przez PUBP Brzozów do rozpracowania org. AK na terenie Brzozowa. W czasie swej pracy, będąc na kontakcie PUBP w Lubaczowie, wstąpił do org. PPSZ, o czym nie meldował pracownikowi, i 11 XI [19]51 roku za pracę dwulicową został aresztowany. W związku z powyższym proponuję informatora ps. »Andrzej« wyeliminować z sieci informacyjno-agencyjnej, a teczkę personalną wymienionego przekazać do Wydziału II do archiwum”. 30 maja 1952 r. Barć został wyeliminowany z sieci agenturalnej UB.

3 lipca 1952 r. we wniosku rewizyjnym prezes NSW w Warszawie płk Wilhelm Świątkowski napisał: „Skazanemu Barciowi sąd wymierzył karę niewspółmiernie łagodną. Jeśli zważyć, że Barć w czasie okupacji należał do Armii Krajowej, w której pełnił kierownicze funkcje dowódcy placówki, że – jak sam wyjaśnił na rozprawie sądowej – dwukrotnie ujawnił się ze swej podziemnej działalności: w 1944 r. przed

komendantem wojskowym w Dynowie, w 1947 r. w czasie amnestii, zdając zarazem posiadany karabin, że mimo zadania karabinu zachował pistolet »Vis«, który jesienią 1947 r. został mu odebrany przez władze bezpieczeństwa publicznego bez pociągnięcia go za to do odpowiedzialności karnej, że przystąpiwszy w 1951 r. do związku zbrodniczego pod nazwą Polskie Powstańcze Siły Zbrojne i złożony przysięgę na wierność tej organizacji, Barć okazał związkowi temu niemałe usługi, dostarczając członkowi związku Zakrzewskiemu Kazimierzowi mapę okolic Przemysła, a następnie dostarczając hersztowi tego związku Kisielowi Romanowi, pseudo »Dźwignia«, maszynę do pisania i przyrzekając »wykombinować pieniądze« dla organizacji [...], biorąc też pod uwagę wykształcenie jego (4 klasy gimnazjum i 3 klasy szkoły rolniczej) – wymierzoną mu karę uważać należy za rażąco łagodną [...]. Na podstawie powyższych wywodów oraz powołując się na art. 277 i 270 p. d KWPK, wnoszę, by Najwyższy Sąd Wojskowy w trybie nadzoru sądowego uchylił prawomocny wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 28 marca 1952 r. w sprawie Barcia Michała, syna Jana, z powodu wymierzenia niewspółmiernie łagodnej kary, i sprawę przekazał temuż sądowi do ponownego jej rozpatrzenia”.

10 lipca 1952 r. NSW w Warszawie w składzie: przewodniczący – ppłk Aleksander Tomaszewski, sędziowie – ppłk Leo Hochberg i ppłk Roman Rawicz na posiedzeniu niejawnym na wniosek prezesa NSW poddał w trybie nadzoru rewizji prawomocny wyrok w jego sprawie i postanowił w trybie nadzoru sądowego uchylić prawomocny wyrok WSR w Rzeszowie z 28 marca 1952 r. i sprawę zwrócić sądowi do ponownego jej rozpoznania. 23 lipca 1952 r. WSR w Rzeszowie w składzie: przewodniczący – por. Witold Wleciał, ławnicy – st. strzelec Henryk Pietrzak i st. strzelec Mieczysław Madejski, w obecności prokuratora wojskowego chor. Jana Klockowskiego i obrońcy z urzędu adw. Józefa Winsza oraz przy udziale protokolanta Stanisławy Kawaler, po rozpatrzeniu sprawy skazał go na karę łączną 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Sąd zaliczył także na poczet kary okres jego tymczasowego aresztowania od 13 listopada 1952 do 23 lipca 1952 r. 29 lipca 1952 r. obrońca Jan Winsz złożył w jego sprawie skargę rewizyjną od wyroku. 30 września 1952 r. NSW w Warszawie w składzie: przewodniczący – ppłk Józef Dziwogo, sędziowie – ppłk Zygmunt Wizelberg i ppłk Marian Krupski, rozpoznał na posiedzeniu niejawnym skargę rewizyjną jego obrońcy i postanowił pozostawić ją bez uwzględnienia, a wyrok WSR w Rzeszowie z 23 lipca 1952 r. utrzymać w mocy.

Karę więzienia Barć początkowo odbywał w więzieniu na zamku Lubomirskich w Rzeszowie. Już w czasie śledztwa 18 stycznia 1952 r. został zwerbowany do współpracy z UB w charakterze informatora celnego przez st. oficera śledczego Wydziału Śledczego WUBP w Rzeszowie por. Stefana Szapskiego. W pobranym wówczas od niego własnoręcznym zobowiązaniu Barć napisał: „Ja, Barć Michał, zobowiązuje się dobrowolnie współpracować z organami bezpieczeństwa publicznego w celu wykry-

wania i demaskowania wrogów Polski Ludowej. Zobowiązuję się meldować o wszystkim, co dzieje się wśród mego otoczenia, oraz o treści prowadzonych rozmów na celi. Współpracę swoją zobowiązuję się zachować w jak najgłębszej tajemnicy przed wszystkimi osobami, a tym samym zrehabilitować się za przestępstwo, jakiego dopuściłem się. Zostałem pouczony, że w razie zdradzenia tajemnicy o współpracy zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej jak za zdradę tajemnicy państwowej. Dla lepszej konspiracji w pracy streszczenia swoje podpisywał będą pseudonimem »„Bąk«”.

W raporcie o zezwolenie na dokonanie werbunku z 15 stycznia 1952 r. por. Szapiski napisał o Barciu: „Typowany kandydat na werbunek, jest to człowiek w starszym wieku oraz jest [...] na [dość dobrym] poziomie intelektualnym. W toku śledztwa ww. kandydat szczerze przyznał się do zarzucanych mu czynów, za które również wykazał skruchę i pragnął rehabilitacji się. Kilkakrotnie w toku rozmowy z nim zorientowałem się, że wymieniony chciałby współpracować z Urzędem BP, ponieważ zapodawał fakty mające miejsce w celi. Na podstawie tych spostrzeżeń postanowiłem kandydata zawerbować na informatora choćby z tej przyczyny, że takowych odczuwa się brak”.

26 grudnia 1953 r. w charakterystyce informatora celnego „Bąka” oficer śledczy Sekcji 1 Wydziału Śledczego WUBP w Rzeszowie chor. Kazimierz Rzeźnikiewicz stwierdził: „Barć Michał posiada średnie wykształcenie [i] poziom intelektualny przeciętny. Do współpracy z organami bezpieczeństwa publicznego ustosunkowany jest pozytywnie. Materiały dostarczane przez ww. z rozpracowania poszczególnych więźni[ów], [...] potwierdzały się w całej rozciągłości. W rozpracowaniu podejrzanych ma dobre pociągnięcia operacyjne, nadaje się do rozpracowywania nielegalnych organizacji, ponieważ posiada duży staż pracy konspiracyjnej. Pod względem przekonań politycznych zrobił mały krok naprzód, lecz ideologia akowsko-pepesowska ciąży jeszcze na jego poglądach politycznych”.

W sporządzonej 21 listopada 1953 r. opinii naczelnik więzienia na zamku Lubomirskich w Rzeszowie napisał o Barciu: „W czasie pobytu w tut[ejszym] więzieniu od dnia 14 IX [19]53 r. wrogich wypowiedzi do ustroju Polski Ludowej nie stwierdzono, gdyż jest więźniem skrytym i wrogość ukrywa w sobie, zachowanie jego jest nienaganne, jest zdyscyplinowanym i posłusznym, stosuje się do przepisów więziennych, do współwięźniów jest koleżeński, do administracji więziennej wrogiego stosunku nie stwierdzono, w pracy żadnej nie jest zatrudniony ze względu na duży wymiar kary, karany dyscyplinarnie nie był, ulg i nagród nie otrzymał, wyrok uważa za surowy, za popełnione przestępstwo okazuje skruchę”.

6 września 1954 r. w charakterystyce agenta celnego „Bąka” zanotowano: „Barć Michał ps. „Bąk” przez okres swej współpracy z org[anami] BP z nałożonych na niego obowiązków wywiązywał się przeciętnie. Barć jest na przeciętnym poziomie intelektualnym, politycznym oraz należy zaznaczyć, że jest bardzo klerykałny. W stosunku do współpracy z org[anami] BP Barć jest ustosunkowany pozytywnie

i wykonuje zalecane mu wskazówki, a zarazem jest zdyscyplinowanym. Barć przez okres współpracy wyrobił w sobie zmysł operacyjny oraz materiały dostarczane przez niego z rozpracowywaniem poszczególnych zatrzymanych potwierdziły się w śledztwie. Ponadto wymieniony jest dość koleżeński mimo podeszłego wieku, przez co u współwięźni[ów] szybko zdobywa sobie zaufanie, w szybkim tempie przyciąga ich do siebie. W rozpracowaniu podejrzanych ma dobre pociągnięcia operacyjne i nadaje się do rozpracowywania aresztowanych członków kontrewolucyjnych organizacji, ponieważ posiada długi staż pracy konspiracyjnej”.

25 września 1954 r. Barć napisał prośbę do Rady Państwa o ułaskawienie. 22 października 1954 r. został przeniesiony do więzienia karnego w Rawiczu. W załączonej do prośby opinii sporządzonej 9 listopada 1954 r. naczelnik więzienia w Rawiczu napisał o nim: „W czasie odbywania kary w tut[ejszym] więzieniu wrogiego stosunku do ustroju Polski Ludowej nie przejawiał. Stosunek do pracy jest nieznany, ponieważ nie był zatrudniony, zachowanie jego jest nienaganne. Jest więźniem zdyscyplinowanym i przestrzega przepisy więzienne. Współzycie jego z więźniami jest koleżeńskie. Do administracji więzienia wrogiego stosunku nie przejawia, karany dyscyplinarnie nie był, ulg i nagród nie otrzymał. Wyrok uważa za surowy, lecz przejawia skruchę za dokonane przestępstwo”.

25 stycznia 1955 r. WSR w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w składzie: przewodniczący – mjr Mikołaj Tołkan, sędziowie – ppłk Bazyli Mielnik i por. Bogdan Lisowski, przy współudziale protokolanta Sylwii Dorożowskiej, w obecności podprokuratora wojskowego Mariana Tomczyka, po rozpatrzeniu wniosku prokuratora z 17 stycznia 1955 r. o zastosowaniu amnestii wobec Barcia postanowił złagodzić mu o 1/3 karę z 12 lat do 8 lat więzienia z utrzymaniem w mocy kar dodatkowych, z tym że o ile kara przepadku mienia nie została dotychczas wykonana, nie miała podlegać wykonaniu.

15 czerwca 1955 r. Barć napisał ponownie prośbę do Rady Państwa o dalsze złagodzenie wyroku i darowanie reszty kary więzienia. 28 lipca 1955 r. Sąd Wojewódzki Wydział IV Karny w Rzeszowie zwrócił się do naczelnika więzienia w Rawiczu o nadesłanie opinii o zachowaniu Barcia jako więźnia karnego. 23 sierpnia 1955 r. naczelnik więzienia w Rawiczu napisał: „Przebywa w tut[ejszym] więzieniu od dnia 24 X 1954 r. W tym czasie karany dyscyplinarnie nie był. Jest więźniem spokojnym, wszelkie rozkazy i polecenia przełożonych wykonuje należycie, w pomieszczeniu, w którym zamieszkuje, stara się utrzymać wzorowy porządek. Rzeczy skarbowe nie niszczy. Do współwięźni[ów] jest koleżeński. Stosunek jego do administracji więziennej pozytywny.

Jest zatrudniony w warsztacie stolarskim w pracy produkcyjnej, normę średniomiesięczną wykonuje w 165 proc. normy. Pracę swą wykonuje należycie oraz jest chętnym do pracy. W rozmowie na temat swego przestępstwa przyznaje się do winy oraz okazuje skruchę. Okres, jaki przebywa w więzieniu, wpłynął na wymienionego

więzienia wychowawczo, gdyż wykazuje systematyczną poprawę. W stosunku do ustroju Polski Ludowej i krajów demokracji ludowej wrogości nie przejawia”.

16 września 1955 r. Wydział IV „a” Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie pomimo dobrej opinii jednostki penitencjarnej, w której przebywał, postanowił pozostawić prośbę Barcia o darowanie reszty kary więzienia bez dalszego biegu. 11 stycznia 1956 r. Wydział IV karny Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie postanowił warunkowo zwolnić Barcia z odbywania kary więzienia i zarządził wypuszczenie go na wolność. 17 stycznia 1956 r. o godz. 12.00 został zwolniony z więzienia w Rawiczu i powrócił do Łubna.

25 lipca 1956 r. oficer operacyjny PDdsBP w Brzozowie chor. Ferdynand Wolak założył sprawę ewidencyjno-obszerną, której figurantem był Barć, jako „zwolniony z więzienia za przestępstwo antypaństwowe”. W uzasadnieniu chor. Wolak stwierdził: „Wymieniony w okresie okupacji należał do org. AK, pełniąc funkcję d-cy placówki Dynów. W tym też czasie wymieniony utrzymywał ścisły kontakt z d-cą obwodu Maciołkiem, ps. »Żuraw«, który to po wyzwoleniu zbiegł za granicę i jest w ośrodku WiN, a obecnie może podjąć go do wrogiej działalności. Ponadto wymieniony, przebywając na terenie pow. Lubaczów, w roku 1951 należał do kontrrewolucyjnej org. PPSZ, która miała za zadanie zmienić przemocą ustrój ludowo-demokratyczny. Za przynależność do ww. org. został skazany wyrokiem WSR Rzeszów z dnia 23 VII [19]52 r. na 12 lat więzienia, a obecnie został warunkowo zwolniony”.

6 grudnia 1956 r. oficer operacyjny PDdsBP w Brzozowie ppor. Franciszek Szarek, rozpatrzywszy materiały sprawy ewidencyjno-obszerną nr 1796/56 przeciwko Barciowi, w postanowieniu o zakończeniu prowadzenia tej sprawy i przekazaniu do archiwum stwierdził: „W porozumieniu z naczelnikiem Wydziału Śledczego stwierdziliśmy, że zbyteczne jest dalsze prowadzenie tej sprawy, gdyż podczas odbywania kary był on naszym współpracownikiem”.

W lutym 1957 r. Barć został podjęty na kontakt przez st. oficera operacyjnego Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie por. Tadeusza Milczanowskiego. 15 marca 1957 r. zarejestrowano go w sieci agenturalno-informacyjnej SB jako informatora o pseudonimie „Andrzej”. 19 stycznia 1957 r. por. Milczanowski w planie agenturalnych przedsięwzięć do sprawy agenturalno-poszukiwawczej przeciwko Stefanowi Szeplakowi stwierdził: „Zażądać z Wydziału Ewidencji Operacyjnej WK MOteczki personalnej i roboczej wyeliminowanego inf. »Andrzej« i przeprowadzić z nim rozmowę i podjąć go na kontakt. O ile wyrazi zgodę na dalszą współpracę, mamy na celu wyjaśnić i ustalić poprzez niego, jacy osobnicy ukrywali się w stodołach tamtejszych gospodarzy, w PGR i w lesie, oraz jaki ma to związek z dokonywanymi na tamym terenie zrzutami spadochroniarzy, rozpracowanie kontaktów i ukrywającego się Szeplaka, jak również sprawdzenie zwerbowanego ostatnio inf. ps. »Bogusz«”.

28 marca 1957 r. w sprawozdaniu z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie za I kwartał 1957 r. do zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie płk. Włodzimierza Zwierchanowskiego – zastępcy komendanta

ds. bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie kpt. Stanisław Tęcza pisał: „W miesiącu lutym [1957 r.] podjęliśmy na kontakt inf. ps. »Andrzej« [...], który był werbowany w 1948 r. i od 1950 r. pracę z nim przerwano i akta złożono w archiwum. W pierwszym zetknięciu się z nim wykazywał, że nie będzie współpracował, czuł wielki żal do pracowników BP, jednak po dłuższej rozmowie z nim zdążyliśmy go przekonać, tak że zmienił swój stosunek do nas i powiedział, że staje się do naszej dyspozycji.

Obecnie wykazuje bardzo dużo chęci do pracy i wykonuje powierzone mu zadania bardzo skrupulatnie i po sprawdzeniu okazuje się – w całości prawdziwe. Jest on wykorzystywany do sprawy agenturalno-poszukiwawczej, do sprawy ewidencyjno-obszernościowej i sprawy na kontakty zbiegłego do NRF. Jest wysyłany przez nas celem wykonania zadania do Przemyśla, Rzeszowa, za co wynagrodziliśmy go w tej chwili sumą 900 zł i to w dużym stopniu podbudowało go do dalszej współpracy”. Niewykluczone że Barć został ponownie pozyskany do współpracy z bezpieczeńką z powodu trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znalazł po wyjściu z więzienia. SB występowała często w roli fałszywego opiekuna, który pomagał byłym więźniom znaleźć pracę, a nawet zapewniał lekarstwa.

8 lutego 1957 r. w notatce informacyjnej por. Milczanowski napisał: „Informator »Andrzej« wyjaśnił, że Szepelak Stefan w okresie okupacji służył w ukraińskiej policji SS na terenie Jarosławia i z tego okresu dał się poznać jako szczególnie niebezpieczny i szkodliwy dla Polaków. Z tego też powodu organizacja AK wydała mu rozkaz likwidacji Szepelaka”. Dwa dni później por. Milczanowski założył sprawę agenturalno-poszukiwawczą nr 121/57, której figurantem był Szepelak.

Barć, wykorzystywany do rozpracowania tej sprawy, inwigilował m.in. rodzinę Szepelaka mieszkającą w Lubnie. 2 lipca 1960 r. po ponaddwuletniej pracy operacyjnej st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie ppor. Józef Wierdak w postanowieniu o zakończeniu i przekazaniu do archiwum tej sprawy stwierdził, że: „nie ma podstawy do dalszego prowadzenia sprawy, ponieważ wynika z materiałów, że figurant sprawy nie żyje, względnie przebywa za granicą i nie utrzymuje kontaktów z rodziną”.

5 kwietnia 1957 r. por. Milczanowski, oceniając jego dotychczasową współpracę, napisał w charakterystyce: „Informator »Andrzej« do współpracy z organami BP zwerbowany został w dniu 29 IX 1947 r. na podstawie materiałów kompromitujących, ponieważ posiadał nielegalnie broń (pistolet), który zarekwirowano mu podczas rewizji. W okresie okupacji był dowódcą placówki AK na gminę, dokąd został skierowany przez Obwód AK Rzeszów. Z tej racji posiada szereg znajomości z kierowniczego pionu organizacji. Będąc dowódcą placówki, brał udział w przejmowaniu rzutów broni, instrukcji i pieniędzy dokonywanych przez ośrodek AK w Londynie, która to broń nie została dotychczas ujawniona. Brał udział w naradach odprawach i szkoleniach organizowanych na szczeblu obwodu i z tej racji ma znajomości z poszczególnymi dowódcami placówek. Na terenie podległej mu placówki zna dokładnie przeszłość polityczną

i działalność poszczególnych ludzi oraz ich obecną działalność. Posiada wśród nich duże zaufanie, co stwarza mu większe możliwości w ich rozpracowaniu. W początkowym okresie współpracy dał on szereg ciekawych materiałów dot[yczących] działalności bandy rabunkowej na tamtejszym terenie, lecz w późniejszym czasie dawano mu zadania ogólnikowe, niezwiązane z rozpracowaniem środowiska, przez co nie zostało ono do końca rozpracowane.

W 1951 r. w związku z zmianą miejsca pracy został przekazany na kontakt do PUBP Lubaczów, gdzie z uwagi na nieumiejętną pracę nastąpiło częściowe rozkspirowanie go przed otoczeniem. W związku z tym został zaangażowany ponownie do podziemnej organizacji PPSZ, która przewerbowując go, poleciła zbieranie pieniędzy i środków technicznych dla organizacji. Przy likwidacji organizacji w dniu 11 XI 1951 r. został aresztowany i wyrokiem wojskowego sądu skazany na 12 lat więzienia. W czasie śledztwa zeznał szczegółowo o swojej działalności, a poprzez swój stosunek do organów bezpieczeństwa przyczynił się w dalszym ciągu do ujawnienia wielu sprawców kontrrewolucyjnej działalności. Po ogłoszeniu amnestii w kwietniu 1956 r. wyszedł na wolność.

Z terenu b[yłej] placówki AK w Dynowie, podobowodu Futoma, po wyzwoleniu Polski zbiegło nielegalnie za granicę szereg osób, b[ytych] członków AK i WiN, między innymi szef wywiadu okręgu rzeszowskiego – Gołąb Tomasz oraz Maciołek Józef – kierownik inspektoratu WiN na okręg rzeszowski, z którymi to informator utrzymywał poprzednio kontakty. Ludzi ci byli zorganizowani do działalności szpiegowskiej przez ośrodek WiN za granicę i do tej pory tam pozostają, utrzymując kontakty z rodzinami na tut[ejszym] terenie.

Informator »Andrzej« z uwagi na zajmowane w poprzednim okresie wpływowe stanowisko w organizacji AK oraz z uwagi na to, że był skazany za działalność kontrrewolucyjną na długoletnie więzienie, cieszy się w swym otoczeniu dużym poważaniem, o czym świadczy fakt, że od czasu ponownego przewerbowania go przez nas, tj. od lutego br., dał szereg cennych informacji dot[yczących] wspomnianego Gołębia Tomasza, jego żony Ćwiklińskiej, Paździornego Marcela i innych.

Z uwagi tej, że od dłuższego czasu zamieszkuje na terenie Dynowszczyzny, zna dokładnie stosunki wśród tamtejszej ludności, co posiada duże znaczenie w ujawnieniu i ustaleniu jej obecnych nastrojów politycznych. Jest jednostką zdyscyplinowaną, posiada dobry zmysł organizacyjny i konspiracyjny. Jest poważny, o dużym doświadczeniu życiowym. Na spotkania przychodzi z dużą dokładnością, podawane przez niego informacje są obiektywne i prawdziwe.

Informator »Andrzej« żyje w dość trudnych warunkach materialnych, gdyż posiada dwóch synów na studiach, którym zmuszony jest udzielać pomocy, podczas gdy sam posiada niskie pobory. Wynagradzanie go za współpracę przywiązuje go coraz bardziej do naszego aparatu i daje dobre rezultaty. Spotkania odbywane są z nim dotychczas poza miejscem zamieszkania, gdyż nie jest znany, przeważnie w Rzeszowie i Przemysłu, co gwarantuje właściwą konspirację”.

W planie dalszego operacyjnego wykorzystania informatora por. Milczanowski stwierdził: „Poprzez informatora »Andrzej« zamierzamy rozpracować następujące problemy i osoby:

1. Obserwacja Ćwiklińskiej Danuty, b[yłego] członka kontrwywiadu AK, a później WiN, skazanej po wyzwoleniu za działalność szpiegowską na rzecz wywiadu amerykańskiego, której mąż – Gołąb Tomasz, ps. »Ordon«, dotychczas przebywa w Niemczech Zachodnich i utrzymuje z nią podejrzane kontakty.

2. Obserwacja Paździornego Marcela, ps. »Młotek«, b[yłego] d-cę bandy WiN, który do 1951 r. ukrywał się, utrzymując podejrzane kontakty z osobami uprawiającymi działalność szpiegowską w ramach organizacji WiN, a obecnie wyszedł z więzienia i utrzymuje podejrzane kontakty z Cwiklińską i innymi osobami na terenie Przemyśla.

3. Rozpracowanie i ujawnienie miejsca zamelinowania broni pochodzącej ze zrzutów dokonywanych w latach 1944 przez samoloty angielskie na terenie Dynowszczyzny, która to broń do tej pory nie została ujawniona i podjęta przez organa BP.

4. Obserwacja kontaktów Maciołka Józefa, ps. »Żuraw«, zajmującego poważne stanowisko w ośrodku WiN za granicą, który po przez swoje kontakty i rodzinę może oddziaływać na nasz teren.

5. Ustalenie miejsca pobytu ukrywającego się dotychczas członka UPA – Szepełaka Stefana, posiadającego rodzinę w miejscowości zamieszkania informatora, do której to informator posiada dotarcie i pośrednie możliwości jej obserwacji.

6. Obserwacja Andrusa Piotra, na którego prowadzimy sprawę obserwacyjną, jako na podejrzanego o współpracę z gestapo, do którego informator posiada możliwości dotarcia.

7. Ustalenie ogólnej sytuacji politycznej w terenie i nastrojów w poszczególnych grupach i środowiskach oraz innych bieżących zadań wynikających z codziennej pracy”.

Od 28 marca do 14 grudnia 1957 r. Barcia wykorzystywano w roli informatora w prowadzonej przez Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie sprawie ewidencyjno-obserwacyjnej nr 2027/57, której głównym figurantem był Stanisław Gołąb – brat zbiegłego za granicę Tomasza, oraz jego żona Danuta Ćwiklińska-Gołąb. Sprawę założył zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie kpt. Stanisława Tęczę. 20 marca 1957 r. w planie przedsięwzięć operacyjnych kpt. Tęczę napisał: „W celu ustalenia Gołąb Tomasza, na jakie nazwisko miał wyrobione dokumenty, na które przedostał się do NRF, oraz obecnego jego miejsca pobytu i działalności, zostanie wykorzystany inf. ps. »Andrzej«, który to w działalności AK był jego zwierzchnikiem. Inf. »Andrzej« otrzyma zadanie: przeprowadzić rozmowę z Paździornym Marcelem, zam. w Dynowie, aby dowiedzieć się, jakim nazwiskiem posługiwał się Gołąb przed ucieczką za granicę, gdyż ten może wiedzieć, bo działał z nim nielegalnie do chwili aresztowania, jak też nosił się z zamiarem ucieczki za granicę.

Ze względu na to, że Paździorny ma dobre zaufanie u rodziny Gołębia, dać kierunek, aby ustalić jego adres za granicą, jeśli do chwili obecnej tam przebywa, co

niewątpliwie ten może uzyskać. Nawiązanie kontaktu inf. z Paździornym nie będzie sprawiło większych trudności, gdyż oni obaj dobrze się znają. Po uzyskaniu adresu i przeanalizowaniu materiałów, o ile okaże się celowe, to spowodować, aby Paździorny napisał list do zbiega i tym samym ustalić jego zainteresowanie, jak też spowodować możliwości, aby zbieg napisał do informatora, co przyczyni się do zastosowania odpowiednich kombinacji, jeśli trzeba będzie takie stosować, jak okaże się, że Gołąb znajduje się w ośrodku wywiadowczym.

[...] Ze względu na to, że Ćwiklińska Danuta ukrywa to, że jest mężatką, a mężem jej jest faktycznie Gołąb Tomasz, a inf. »Andrzej« w okresie działalności w AK był w kontakcie z Ćwiklińską, gdyż ona była pod jego dowództwem, i ze względu na to jest pełne uzasadnienie, że Ćwiklińska nie będzie się odnosić z rezerwą do inf., dać mu zadanie, aby odwiedził ją w Przemysłu jako pacjent i wykorzystać tą okazję do nawiązania kontaktu, przy czym przeprowadzić z nią rozmowę, w czasie której poruszyć sprawę Gołąb Tomasz i w zależności od rozmowy, jeśli okaże się, że zbieg jest za granicą, aby przesłała pozdrowienia od inf. dla Gołąb Tomasz. Po wykonaniu tego w miarę możliwości przedsięwzięcia będą zmierzać do nawiązania bezpośredniego kontaktu inf. »Andrzej« ze zbiegiem”.

W dalszej części planu kpt. Tęcza stwierdził: „Przez inf. [...] »Andrzej« ustalić, w jakich okolicznościach Gołąb Tomasz ożenił się z Ćwiklińską, gdzie posiadał kontakty na terenie Warszawy oraz jaką funkcję pełnił w org. WiN, sposób wyrobienia dokumentów na inne nazwisko oraz zdobycia karty uczestnictwa na festiwalu w Berlinie, jak też organizację ucieczki”.

25 października 1957 r. kpt. Tęcza w planie przedsięwzięć operacyjnych do tej sprawy stwierdził: „Poprzez informatora »Andrzej« oraz w drodze wywiadu ustalić, co faktycznie stało się z mężem Stojanowskiej Wandy (siostry Ćwiklińskiej), czy żyje i gdzie obecnie przebywa, ustalić również, kim jest dla nich Marysia i Małgosia, o których wspomina dwuznacznie Gołąb Tomasz w swym liście do Ćwiklińskiej. Poprzez powyższe mamy na celu rozszyfrowanie znaczenia tego dwuznacznego zdania [...]”.

Mając na uwadze aktywną działalność ks. Kluza Stanisława w poprzednim okresie w organizacji WiN i jego obecne kontakty z działaczami politycznymi PSL mikołajczykowskiego, jak Mierzwa z Krakowa i innymi, a z kolei z Ćwiklińską i jej przyjaciółmi, oraz to, że przeprowadza jakieś analizy medyczne wspólnie z Ćwiklińską, odprawia msze na ich intencje itp., za czym może się kryć wroga działalność – należy:

a) Zastosować na niego inwigilację kontaktów korespondencyjnych.

b) Nastawić inf. »Andrzej«, aby pogłębił u niego dalsze zaufanie i roztoczyć nad nim w miarę możliwości obserwację, aby tym samym mogliśmy wiedzieć o jego obecnym nastawieniu i kierunku zainteresowań i charakterze kontaktów z Ćwiklińską. Dodać należy, że Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Rzeszowie nie ma żadnych możliwości dotarcia do ks. Kluza i jego kontaktów i kierownik tegoż referatu kpt. Mosoń [Władysław Mosoń – P.F.] osobiście zwracał się do nas z prośbą

o wykorzystanie informatora »Andrzej« w tym kierunku. Poprzez informatora »Andrzej« i jego kontakty zamierza się również dotrzeć do Leśniaka Franciszka, b[yłego] adiutanta Maciołka Józefa, ps. »Żuraw«, aby tym samym ustalić kierunek działalności ośrodka PSL w kraju”.

Efektom prowadzonej przez kilka miesięcy sprawy było ustalenie miejsca pobytu brata figuranta sprawy Tomasza Gołębia. Sprawa ta 4 stycznia 1958 r. została ostatecznie przekazana do archiwum Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Rzeszowie.

Od 6 lutego 1957 r. Barć był również wykorzystywany operacyjnie w założonej przez st. oficera operacyjnego Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie chor. Juliana Bochnowskiego sprawie ewidencyjno-obszernyjnej nr 1958/57, której głównym figurantem był Marceli Paździorny. 10 kwietnia 1957 r. w notatce informacyjnej ze spotkania z informatorem „Andrzejem” 7 kwietnia 1957 r. por. Milczanowski napisał: „Informator dodatkowo wyjaśnił: Paździorny Marcel podczas swej nielegalnej działalności w [...] 1952 r. w ramach organizacji WiN do czasu ujęcia go posiadał liczne kontakty organizacyjne na terenie Warszawy.

Ukrywając się przed organami bezpieczeństwa, obok zbieranych informacji dot[yczących] całokształtu życia politycznego, gospodarczego i wojskowego, miał również polecenie robienia przygotowań nowych punktów zrzutowych na terenie powiatu brzozowskiego. W tym celu sporządzał dokładne szkice terenu gromady Dylągowa, Pawłokoma oraz Jawornik Ruski, Żochatyn, pow. Przemyśl. Teren tych gromad z uwagi na jego położenie miał być wykorzystany na nowe punkty zrzutów lotniczych, ponieważ istniejące dotychczas punkty na terenie gromad: Harta, Gwoźnica i Futoma, zorganizowane w okresie okupacji, zostały przez organa bezpieczeństwa rozszyfrowane.

Paździorny Marcel szkice te oznaczał szczegółowo na mapie i wręczył na spotkaniu odbytym w Warszawie. Na terenie Warszawy Paździorny kontaktował się z osobnikiem w starszym wieku z bródką oraz z rudą kobietą, podawał również ulice oraz nr domu, lecz informator zapomniał. Ludzie ci przedstawiali się jako pracownicy organów bezpieczeństwa, lecz wspomniane szkice oraz materiały zbierane przez niego były przekazywane dla Maciołka Józefa, ps. »Żuraw«, przebywającego w tym czasie w Niemczech Zachodnich.

Zdaniem inf. ludzie, z którymi kontaktował się Paździorny na terenie Warszawy, byli zaangażowani w wywiadzie, lecz dla zmylenia śladów celowo wmawiali Paździornemu, że są z organów BP. Paździorny był w tym czasie dość głośny i znany, wobec czego liczone się z tym, że może zostać ujęty przez organa BP i może ich wsypać, dlatego też sami skierowali go do Modlina, gdzie wraz z innymi został aresztowany.

Paździorny Marcel w ostatnim okresie wykazuje dużą ruchliwość i jeżeli obecnie nie kontynuuje żadnej działalności, to w każdej chwili działalność tę jest zdolny podjąć. Podał przykład, że bardzo często wyjeżdża w bliżej nieokreślonym kierunku. Gdy w dniu 25 III 1957 r. informator wracał z Przemyśla wieczorem PKS-em, gdzie był

wykonywać polecone mu zadanie, spotkał na dworcu Paździornego, który przyjechał do Przemyśla. Gdy informator zapytał go, co go przyniosło tak późno do Przemyśla – odpowiedział wymijająco »mam taką sprawę«. Zaznaczyć należy, że w ostatnim okresie Paździorny unika większego towarzystwa, ponieważ żona wysypała mu proszków przeciwkoalkoholowych, przez co nie może pić, a tym samym przebywać w towarzystwie.

W związku z powyższym informator otrzymał zadanie: Ustalenie obecnych kontaktów Paździornego w miejscu zamieszkania oraz poza obrębem, dokąd wyjeżdża. Wysondowanie w toku dalszych rozmów z Paździornym, jaki był końcowy efekt prowadzonych przez niego przygotowań do zrzutów, ustalenie, czy były jakiegokolwiek zrzuty dokonywane na tamtejszym terenie w ostatnim okresie, jak również podanie nazwy i numeru ulicy, gdzie Paździorny odbywał poprzednio spotkania”.

20 listopada 1958 r. st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie ppor. Józef Wierdak w planie operacyjnych przedsięwzięć do sprawy przeciwko Paździornemu napisał: „Inf. »Andrzej« podał, że Paździorny w ostatnim okresie wykazuje dużą ruchliwość oraz że często wyjeżdża w bliżej nieokreślonym kierunku”. 13 czerwca 1960 r. ppor. Wierdak stwierdził: „przez inform[atora] ps. »Andrzej« [...] ustalono, że figurant często jeździ do Przemyśla, utrzymuje kontakty z osobami, jak: Trybalski Stanisław, który mówił do informatora »Andrzej«, że figurant, będąc u niego, wypytywał go o działalność niektórych członków AK z okresu okupacji, Rybak, który pochodzi z Dynowa i jest dentystą w Przemyślu, i Wójcik, lecz charakteru tych kontaktów nie rozeznano”.

10 października 1961 r. sprawa ewidencyjno-obszewacyjną, której figurantem był Paździorny, została przekształcona przez ppor. Wierdaka w sprawę operacyjnej obserwacji o numerze rej. 179/60, której figurantem nadal był Paździorny. 9 października 1961 r. w planie operacyjnych przedsięwzięć do tej sprawy ppor. Wierdak napisał: „Przez TW »Wójcik« i »Andrzej« i pomoc obywatelską ustalić obecne kontakty [Paździornego] na terenie Dynowa i okolic, zwracając uwagę, czy jego kontakty są stałe, czy tylko przypadkowe, względnie towarzyskie. Po ustaleniu osób, z którymi utrzymuje stałe kontakty, rozeznac ich charakter oraz obecne poglądy i zapatrywania tych osób, jak też ich wypowiedzi w obecnej sytuacji. Niezależnie od tego rozeznac ich przeszłość polityczną”.

W opracowanym przez por. Milczanowskiego 6 listopada 1962 r. planie przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnej obserwacji o numerze rej. 1105 przeciwko Paździornemu TW „Andrzej” miał być nadal wykorzystywany do jego inwigilacji. Sprawę operacyjnej obserwacji nr 1105 przeciwko Paździornemu ostatecznie złożono do archiwum Wydziału „C” KW MO w Rzeszowie 11 grudnia 1968 r. Efektem kilkuletniego rozpracowania, jak stwierdził inspektor operacyjny Referatu ds. SB KP MO w Brzozowie por. Stanisław Gwizdała, było skompromitowanie Paździornego przed jego kolegami, publicznie i podważenie jego autorytetu w środowisku byłych

żołnierzy AK-WiN w Dynowie i okolicy. Według por. Gwizdały: „przy dobrym dotarciu agenturalnym i zrealizowaniu szeregu przedsięwzięć operacyjnych nie uzyskano żadnych informacji, które wskazywałyby na to, że [Paździorny] prowadzi lub zamiera prowadzić działalność kontrrewolucyjną”.

Por. Milczanowski w doniesieniu agenturalnym datowanym na 10 czerwca 1957 r. ze spotkania odbytego w lesie z informatorem „Andrzejem” 6 czerwca 1957 r. napisał: „Siedliska po wyzwoleniu, w czasie gdy grasowały bandy UPA, wraz z Dąbrówką Starzeńską zachowywały się lojalnie w stosunku do band UPA, częściowo terroryzowani, częściowo z chęci zachowania, uratowania mienia i życia. W tych czasach dostarczali oni [...] UPA naftę, sól, zapalki i inne towary produkcji przemysłowej.

Wykupowali towary te w Dynowie, Brzozowie i gdzie można tylko było nabyć. Dostawców było dużo, ze znanych mi to: Cichocki Ludwik, czł[onek] AK, Kulon, imienia nie wiem, Głuszyc prawdopodobnie Jan, czł[onek] AK, Radoń, ówczesny sołtys i za okupacji, obecnie kier. gospodarstwa PGR Siedliska. W Siedliskach już za okupacji wiadomem nam było, że posiadali dużo broni z rozbrojenia armii polskiej w 1939 r., bo sam byłem kilka razy za okupacji w Siedliskach. Po wyzwoleniu w czasie likwidacji bandy UPA obywatele Siedlisk udzielali pomocy uciekającym członkom [...] UPA w postaci ubrań i innych rzeczy, w zamian za to otrzymywali rzeczy zrabowane przez UPA i miała pozostać duża ilość broni [...].

W czasie rozmowy na spotkaniu inf. wyjaśnił, że broń, o której mowa w doniesieniu, będzie już niewątpliwie niezdatna do użytku. Jego zdaniem o miejscu zamelinowania broni po b[ylej] bandzie UPA oraz Wojsku Polskim będzie wiedzieć: Cichocki Ludwik oraz Cichocki, który przebywa na Zachodzie. O powyższym jest mu wiadomo z własnej obserwacji oraz rozmów okolicznościowych w gromadzie Witryłów i Nozdrzec, pow. Brzozów”.

28 czerwca 1957 r. w notatce informacyjnej ze spotkania 27 czerwca 1957 r. z informatorem „Andrzejem” por. Milczanowski pisał: „Na spotkaniu w dniu 27 VI 1957 r. rozpytałem dodatkowo informatora ps. »Andrzej«, kiedy i od kogo dowiedział się, że na terenie gromady Siedliska jest ukryta większość ilości broni, o której podawał na poprzednim spotkaniu, i kto te fakty może potwierdzić.

Informator »Andrzej« wyjaśnił, że po wyjściu z więzienia w 1956 r. z racji swej pracy zawodowej często przebywał w Siedliskach, gdzie miał możliwość zetknięcia się z wspomnianymi już w doniesieniu osobami – Cichockim Ludwikiem, Kulonem – imienia nie pamięta, oraz Głuszkim. Z wymienionymi osobami zna się dobrze z okresu konspiracji AK, gdyż kupował u nich broń, której to posiadali większą ilość z okresu rozbrojenia się polskiej armii w 1939 r., dla swej placówki.

W rozmowie z nimi na te tematy dowiedział się, że i obecnie, jeśli by była potrzeba, znalazłaby się u nich broń, dając mu tym samym do zrozumienia, że ją nadal posiadają. Ponadto jest mu wiadomo, że w Siedliskach nastąpiło rozbrojenie bandy UPA i broń po nich pozostała na miejscu. O wspomnianej broni może wiedzieć również Kijowski

Julian, zatrudniony w miejscowym PGR jako mechanik, lecz on na ten temat z nim nie rozmawiał.

Informatorowi dałem zadanie, aby w sprzyjających ku temu okolicznościach przeprowadził z wymienionymi rozmowę i wysondował od nich, gdzie i u kogo broń ta może się znajdować, jak również, jaka jest ilość tej broni”.

Powyższe informacje przyczyniły się do tego, że 26 lipca 1957 r. st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie ppor. Józef Wierdak sporządził wniosek o założenie sprawy agenturalnego sprawdzenia nr 416/57, której figurantami byli: Ludwik Cichocki, s. Piotra, Ludwik Cichocki, s. Andrzeja, i Julian Radoń.

14 października 1957 r. w notatce informacyjnej por. Milczanowski napisał: „W czasie rozmowy na spotkaniu z informatorem ps. »Andrzej« na temat broni zamelinowanej w Siedliskach, pow. Brzozów, ten poinformował mnie, że zgodnie z zadaniem, jakie otrzymał, kilkakrotnie widział się i rozmawiał osobiście z Radoń Julianem, kier. PGR Siedliska, jednak nic konkretnego się nie dowiedział, ponieważ Radoń najwidoczniej został napiętnowany przez kolegów za zbyt szczere i pochopne zwierzenie się do niego o tym, że mają ukrytą broń. Wyjaśnił przy tym, że będąc w towarzystwie, Radoń Julian przy obecności informatora, pod wpływem alkoholu mówiąc o okresie okupacji, kiedy to kupował od niego broń, powiedział do niego, że i obecnie mamy broń i jeszcze się nam przyda. Było to latem br. Po tej rozmowie jeszcze kilkakrotnie z nim rozmawiał w towarzystwie, lecz Radoń zamknął się w sobie i ani słowem nie napomknął na ten temat. Rozmowę tę poleciłem informatorowi szczegółowo udokumentować i podać osoby, które były przy tym obecne”.

6 sierpnia 1959 r. por. Milczanowski sporządził raport o zaniechaniu prowadzenia tej sprawy. Efektem dwuletniej pracy operacyjnej SB było wyjaśnienie, że figuranci sprawy, jak również wiele innych osób z gromady Siedliska należeli do „Samoobrony” i po wyzwoleniu posiadali większą ilość nielegalnej broni, którą używali do obrony przed UPA. Stan taki miał trwać do powołania ORMÓ w 1946 r., kiedy po nawiązaniu przez KP MO i PUBP z Brzozowa kontaktu z dowódcą plutonu samoobrony Karolem Głuszykiem oraz miejscowym sołtysem Julianem Radonim broń ta została zdana, co miały potwierdzać zachowane dokumenty, m.in. wykazy zdanej wówczas broni. Po zorganizowaniu w tej miejscowości ORMÓ broń została ponownie wydana jako broń służbowa członkom tej formacji. Sprawę ostatecznie uznano za wyjaśnioną i 10 sierpnia 1959 r. złożono ją w archiwum Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Rzeszowie.

6 czerwca 1958 r. w notatce służbowej z rozmowy na spotkaniu 7 czerwca 1958 r. z informatorem „Andrzejem” por. Milczanowski napisał: „Informator ps. »Andrzej« podał, że po powrocie żony Majewskiego Stanisława z Anglii, obserwując Majewskiego, dochodzi do wniosku że w jego otoczeniu i kontaktach jest coś niewyraźnego, na co powinniśmy zwrócić baczną uwagę, może to być działalność szpiegowska lub dywersyjna. Zapytany, w czym uwidacznia się podejrzana działalność Majewskiego,

wyjaśnił, że po powrocie żony z Anglii nawiązał on kontakty z aktywnym działaczem podziemia niejakim Krupą, zamieszkałym obecnie w Rzeszowie, który za kontrrewolucyjną działalność siedział w więzieniu i niedawno wyszedł na wolność. Krupa w okresie okupacji był – jak go określił inf. – mediatorem pomiędzy NOW a AK na szczeblu obwodu w Rzeszowie i z byle kim, a tym bardziej z szeregowymi ludźmi z AK, jakim był w tym czasie Majewski, nie chciał w ogóle rozmawiać. Obecnie, pomimo że zna się bardzo dobrze z informatorem, gdy chodzą ulicą, to najwyżej mu się ukloni i odpowie na jego pozdrowienie, lecz nigdy nie wdają się do dyskusji.

Majewska, będąc w Anglii, najprawdopodobniej odwiedziła Wrażenia Tadeusza, ps. »Ryś«, tj. szwagra Krupy, oraz wielu innych członków WiN zbiegłych z terenu Dynowa do Anglii. Po jej powrocie Majewski udał się do Krupy i przeprowadził z nim rozmowę, lecz o czym rozmawiali, na jakie tematy – nie jest mu bliżej wiadomo, [...] jednak na uwagę – jego zdaniem – zasługuje to, że po rozmowie tej Majewski wyraził się do niego »byłem u Krupy w Rzeszowie i rozmawiałem z nim, lecz ten cholernie się boi«. Gdyby rozmawiali na tematy prywatne, Krupa nie miałby się czego bać, bo nie mu już przecież nie grozi.

Jego zdaniem Majewska mogła przywieźć od Wrażenia lub innych ludzi jakieś dyrektywy lub propozycje z Anglii i dlatego może się obawiać. Drugi fakt podejrzany to dość masowy napływ korespondencji i przesyłek do Majewskich z zagranicy, czego nie było w takiej ilości poprzednio. Zdaniem informatora mogą oni otrzymywać tą drogą dalsze utajnione pismem wytyczne. Na podkreślenie w tym wszystkim zasługuje to, że Majewski i jego żona Czesława, z zawodu nauczycielka, po wyzwoleniu współdziałali z organizacją WiN, z czego się nie ujawnili i w dalszym ciągu podkreślają, że nie zerwali z dawną działalnością i poglądami. [...] W domu u Majewskich schodzili się na narady członkowie organizacji WiN i o wszystkich sprawach była poinformowana.

Po powrocie żony z Anglii z bliżej niewyjaśnionych dotychczas powodów Majewski pozbył się w pierwszym rzędzie informatora, zwalniając go z pracy. Być może, iż ma to związek z nadużyciami popełnionymi przez Majewskiego, na które informator nie chciał się zgodzić, lecz inf. zastrzegł się, że on nie ma z tego powodu do niego osobistych uprzedzeń, a podaje swoje faktyczne spostrzeżenia, które jego zdaniem zasługują na uwagę.

[...] Środowisko i otoczenie Majewskich wrze nienawiścią do obecnego ustroju, oczekując rychłej zmiany ustroju w Polsce i przyjscia aliantów. Zdolni też są podjąć i kontynuować dalszą działalność konspiracyjną. Informatorowi zleciłem, aby sam szczegółowo opisał swoje spostrzeżenia odnośnie [do] Majewskiego i jego kontaktów na następne spotkanie, a jednocześnie zbliżył się do jego otoczenia i poprzez zaufanych mu ludzi z tego otoczenia rozeznał bliżej ich obecną działalność”.

19 czerwca 1958 r. w doniesieniu agenturalnym informatora „Andrzeja” por. Milczanowski napisał: „Majewska Czesława z Dynowa w jesieni 1957 r. wyjechała na

trzymiesięczny pobyt w odwiedziny do matki w Anglii z synem dziesięcioletnim, skąd powróciła z powrotem. Przypuszczam, że otrzymała dyrektywy co do wywiadu w Polsce w Anglii. Opowiadała o przyjęciach przez emigrację w Anglii, była zapraszana, jak również odwiedzali ją Polacy przebywający na terenie Anglii. Widziała się z Piątkowskim Julianem, który jest w klasztorze, a który zbiegł za granicę w miesiącu lipcu 1945 r., oraz bardzo dużo ludzi, lecz nie wymieniła z kim, tylko to, że bardzo ciekawi byli stosunków w Polsce i życia, jakie tu jest, gdyż propaganda angielska opowiada różne rzeczy, jakie się nie dzieją u nas, aby tylko podrywać zaufanie do socjalistycznej Polski i jej autorytetu.

Są tacy, którzy by chcieli wrócić, lecz obawiają się następstw, a są i tacy, którzy mówili, że wrócą, ale w innych okolicznościach. Następnie mój wniosek, że otrzymała zlecenie dla wywiadu jest taki, że mąż jej w zimie 1958 r. po jej powrocie przebywał bardzo często w towarzystwie takich ludzi jak Jurasiński (młodszy), Łukasiewicz Jan, Łukasiewicz Marek. [...] Widziałem go też rozmawiającego z Gąseckim Bronisławem, w Rzeszowie z Krupą, mężem Wrażeniowej, ci mieszkają w Rzeszowie na ulicy Bernardyńskiej.

[...] Majewski jako kierownik brygady budowlanej ma możliwość swobodnych wyjazdów do Rzeszowa, Przemyśla, Jarosławia, Krosna, gdzie często jeździ w sprawach służbowych. Wypowiedzi jego są nieraz reakcyjne, zresztą jest to b[yły] AK-owiec. Po wyzwoleniu był komendantem ORMO, a raczej »Samoobrony« przed UPA”.

5 lipca 1958 r. w notatce służbowej por. Milczanowski napisał: „W rozmowie z inf. ps. »Andrzej« na spotkaniu w dniu 3 VII 1958 r. dowiedziałem się, że w przygotowaniach do zjazdu AK, jaki ma się odbyć, dotychczas nic nowego nie zaszło. Przygotowania te mają zajść w stadium aktywniejsze dopiero z chwilą przyjazdu na wakacje prof. Brzęka Gabriela z Lublina do Błażowej, ponieważ on jest inicjatorem zwołania zjazdu.

Informator był w tej sprawie dwukrotnie u adwokata [Władysława] Sowy *vel* Kamińskiego w jego biurze w Rzeszowie, lecz ten był tak bardzo zajęty sprawami służbowymi, że na ten temat nic nowego nie poruszyli w czasie rozmowy, gdyż wywołano go zawsze z gabinetu. Czy Brzęk już przyjechał, nie jest mu wiadomo. O ile zjazd nie dojdzie do skutku w br., to zostanie przełożony na rok następny, ponieważ takie są ich założenia.

Adwokat Sowa jest tak zapalonym działaczem konspiracyjnym, że dla upamiętnienia swej działalności w AK przybrał sobie nazwisko Kamieniecki, pochodzące od nazwy miejsca Kamieniec, gdzie odbywały się ćwiczenia i koncentracje oddziałów AK Obwodu Futoma. Sowa *vel* Kamieniecki obecnie utrzymuje kontakty z b[yłym] adiutantem »Żurawia« Pecką Marianem, inżynierem zatrudnionym na WSK w Rzeszowie, oraz z jego bratem [...].

Pecka Marian w okresie okupacji początkowo pełnił funkcję adiutanta u Maciołka Józefa, ps. »Żuraw«, a później ze względu na brak doświadczenia wojskowego, gdyż w wojsku nie służył, został zdjęty z tego stanowiska i pracował w sztabie »Żurawia« w sekcji technicznej, wywiadowczej i innych. Podobną rolę spełniał jego brat.

Kontakty te na pozór mają charakter towarzysko-koleżeński, lecz w czasie rozmów roztrząsane są również sprawy polityczne, wymienieni tworzą razem jak gdyby sztab, którzy nadają kierunek do działalności AK, jaką w danym okresie się prowadzi. Zaznaczyć należy, że są to ludzie o skrajnie reakcyjnych poglądach politycznych, przepojeni nienawiścią do władzy ludowej. Mając na uwadze rozeznanie, w jakim stopniu posunęły się przygotowania do zjazdu, informator ma udać się w najbliższych dniach do Rzeszowa i odwiedzić Sowę w jego mieszkaniu [1] przeprowadzić z nim rozmowę”.

Również w sporządzonej 5 lipca 1958 r. notatce służbowej por. Milczanowski stwierdził: „W dniu 3 VII 1958 r., będąc na spotkaniu z inf. »Andrzej«, przeprowadziłem rozmowę. W czasie rozmowy zmierzałem do wyjaśnienia i pogłębienia informacji odnoszących się do Majewskiego Stanisława i jego kontaktów. Na pytanie, kto był obecny przy pożegnaniu Majewskiej podczas jej wyjazdu do Anglii, wyjaśnił, że z kolegów Majewskiego był Wolańczyk z żoną, a z rodzin zbiegłych za granicę ob. Moskwa, właścicielka cukierni w Dynowie. Poza tym było dużo innych ludzi, widocznie sąsiadów, lecz ich nie zna.

Po powrocie rozmawiał on z Majewską, która mu opowiadała, że będąc w Anglii, nie mogła dać sobie rady, tyle miała zaproszeń na przyjęcia do uchodźców z Polski i odwiedzin u matki. Z terenu Dynowa rozmawiała tylko z Piątkowskim Julianem, który jest w klasztorze w Anglii. [...] Szczegółów swych rozmów z Piątkowskim i pozostałymi Polakami, przez których była odwiedzana i przyjmowana, nie podawała.

Szczegółowo o tych sprawach może być poinformowany Wolańczyk, zamieszkały w Dynowie, który pracuje razem z Majewskim w brygadzie budowlanej na Widaczu, gdyż przed nim Majewscy nie mają żadnych tajemnic. Wolańczyk z natury jest człowiekiem, który lubi dużo mówić. Jeżeli chodzi o jego stosunek do władzy, jest negatywny i wątpliwe jest, czy cokolwiek powiedziałby o Majewskim, gdyż jest bardzo z nim zżyty, a przy tym jest wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości [...].

Informator otrzymał zadanie: Rozeznac na bieżąco nastrój oraz atmosferę polityczną, jaka panuje w chwili obecnej w środowisku Majewskiego, ich wypowiedzi i zamiary na przyszłość. Poprzez Wolańczyka, który jest najbardziej zbliżony do Majewskich, rozeznac bliżej działalność Majewskiej na terenie Anglii i ustalić, czy jakie nastawienie otrzymała od działaczy emigracyjnych, którzy ją odwiedzali i była przez nich przyjmowana”.

Informacje przekazane przez Barcia stały się podstawą do założenia 26 września 1958 r. sprawy ewidencyjno-obszerności nr 2409/58 przez st. oficera operacyjnego Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie ppor. Józefa Wierdaka. Głównymi figurantami tej sprawy zostali: Czesława Majewska, jej mąż Stanisław Majewski i Bogdan Wolańczyk. 19 listopada 1958 r. w planie wstępnych przedsięwzięć agencjonalno-operacyjnych do tej sprawy ppor. Wierdak pisał: „Według dotychczasowych materiałów wynika, że na terenie Dynowa, pow. Brzozów, istnieje grupa osób, wywo-

dząca się z b[yłego] elementu AK-WiN-owskiego, która jest o wrogim nastawieniu do władzy ludowej i gotowa jest w każdej chwili podjąć wrogą działalność, mówiąc, że pozostają wierni starym tradycjom organizacyjnym.

Wg obserwacji inf. ps. »Andrzej« do grupy tych osób należą między innymi: Majewski Stanisław, s. Tomasz i Heleny, ur. w 1916 r., zam. Dynów, a pracuje w PGR Widacz jako technik budowlany. [...] Inf. »Andrzej« na spotkaniu w dniu 16 V 1958 r. podał, że na terenie Dynowa w środowisku AK-WiN, do którego zalicza się między innymi: Paździorny Marceli, Jurasieński Mieczysław, Gąsecki, Łukasiewicz, Wolańczyk oraz Majewski Stanisław [...] Kijowski Jan, zam. Nozdrzec, czł. WiN-u, uwidacznia się między nimi przyjaźń”.

Barć inwigilował wymienione osoby w ramach tej sprawy przez 2 lata. W sporządzonym 3 października 1960 r. postanowieniu o zakończeniu i przekazaniu do archiwum tej sprawy ppor. Wierdak stwierdził, że figuranci w chwili obecnej nie przejawiają wrogiej działalności. Wyjaśniono, że nawiązywane kontakty nie były organizacyjne, lecz tylko rodzinne i towarzyskie.

10 czerwca 1958 r. w raporcie do zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie płk. Zwierchanowskiego st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie por. Milczanowski napisał: „Referat Służby Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie posiada na swym stanie informatora ps. »Andrzej«, nr rejestracyjny 2694/57. Jest on najbardziej cenną jednostką, gdyż w chwili obecnej ze względu na swą przeszłość polityczną i udział w podziemiu AK-WiN-owskim ma dotarcie do kierowniczego trzonu tych organizacji i cieszy się u nich zaufaniem. W okresie okupacji pełnił funkcję d-cy placówki AK. Z tej racji zna wszystkich z dowództwa obwodu AK, który mieścił się w Rzeszowie. Zna dobrze stosunki i sytuację polityczną, jaka panowała na tut[ejszym] terenie w okresie okupacji i po wyzwoleniu, gdyż posiadał do swej dyspozycji organ wywiadu i kontrwywiadu AK, które go o wszystkim informowały.

Po wyzwoleniu miał kontakt z reakcyjnym podziemiem WiN-owskim, a w okresie późniejszym z organizacją PPSZ, za co w 1951 r. był aresztowany i skazany na 12 lat więzienia. Po wyjściu z więzienia w 1957 r. został przez tut[ejszy] referat przewerbowany i do chwili obecnej pozostaje na naszym kontakcie.

Od czasu kontynuowania z nim współpracy dał szereg cennych informacji i w poważnym stopniu przyczynił się do rozeznania poszczególnych osób i środowisk pozostających w naszym zainteresowaniu. Poprzez niego wyjaśniliśmy od dłuższego czasu prowadzoną sprawę ewidencyjno-obszerną na zbiegłego w 1952 r. za granicę do ośrodka szpiegowskiego członka komendy głównej WiN Gołąb Tomasz i jego żony Ćwiklińskiej Danuty. Zgodnie z poleceniem Departamentu III MSW sprawę tę złożono w archiwum.

Rozszyfrowano punkty, w których w czasie okupacji mieściła się szkoła kontrwywiadu i wywiadu AK na terenie Rzeszowa oraz częściowo instruktorów tejsze szkoły,

którymi byli oficerowie »Dwójki«. Materiały przekazano Wydziałowi II do dalszego wykorzystania. Rozszyfrowano w poważnym stopniu agenturę gestapo i placówki granicznej w Dynowie, jak również personel tam zatrudniony w charakterze tłumaczy, przez których będzie można ustalić dalszych agentów tychże placówek.

[...] Uzyskano szereg informacji dot[yczących] obecnej postawy i działalności b[ry]gadzistów członków organizacji WiN zwolnionych z więzienia, na podstawie których zostały założone na nich sprawy, a w stadium przygotowawczym do rejestracji jest jedna sprawa na środowisko WiN-owskie, które zachodzi konieczność aktywnego rozpracowania.

Uzyskaliśmy informacje o przygotowaniach do zwołania zjazdu przez byłych aktyw AK-owsko-WiN-owski z terenu powiatu brzozowskiego i rzeszowskiego, który to ma ich podtrzymać na duchu i odświeżyć kontakty pomiędzy nimi. Meldunek w tej sprawie został wysłany do kierownictwa KW MO Rzeszów. Ponadto dał on szereg informacji o mniejszym, lecz niemniej ważnym znaczeniu operacyjnym i w dalszym ciągu ma do wykonania ważne zadania, które przy umiejętnym pokierowaniu będzie mógł wykonać”.

Raport ten miał na celu pomóc Barciowi, który znalazł się w trudnej sytuacji życiowej, ponieważ stracił pracę wskutek reorganizacji PGR. Posiadał on co prawda gospodarstwo rolne o powierzchni 2 hektarów i 70 arów. Był to jednak za mały areał, aby utrzymać rodzinę. W tym czasie miał również kłopoty rodzinne, ponieważ jego żona poważnie zachorowała i przebywała w szpitalu w Rzeszowie. Barć zwrócił się wówczas o wsparcie do prowadzącego go oficera SB por. Milczanowskiego. Prosił również o pomoc w znalezieniu pracy dla swoich dwóch dorosłych synów, którzy mieli znaleźć zatrudnienie w WSK w Rzeszowie i Łańcuckiej Fabryce Śrub.

Milczanowski w raporcie proponował zatrudnienie Barcia na stanowisku kierownika PGR lub rejonowego agronoma Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Brzozowie. Trudno ustalić dalszy bieg sprawy, czy Barć i jego synowie dzięki pomocy SB znaleźli zatrudnienie. Faktem pozostaje, że na wspomnianym raporcie zachowała się odrębna notatka zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO ds. Bezpieczeństwa w Rzeszowie kpt./mjr. Mieczysława Kalemby, który napisał, że trzeba udzielić pomocy Barciowi przez znalezienie pracy dla niego i jego synów w Łańcuckiej Fabryce Śrub.

27 czerwca 1958 r. zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie kpt. Tęcza w sprawozdaniu z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie za II kwartał 1958 r. do zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie płk. Zwierchanowskiego, oceniając pracę z siecią agenturalną, napisał: „Na koniec okresu sprawozdawczego na stanie tut[ejszego] referatu pozostaje 12 jednostek sieci zarejestrowanej. Mając na uwadze jej przydatność, to jak pisaliśmy w poprzednim sprawozdaniu, nie zmieniła się, gdyż nie gwarantuje nam ona w zupełności dopływu informacji ze wszystkich środowisk, jak też do figurantów poszczególnych spraw. Na uwagę zasługuje inf. »Andrzej«, który ma dobre zaufanie w środowisku przez siebie obserwowanym i daje właściwą ocenę tego środowiska. Z informatorem tym odbyto

kontrolne spotkanie, na którym również wyjaśniono szereg zagadnień odnośnie [do] pracy i stosunku do naszego aparatu”.

11 grudnia 1959 r. w sprawozdaniu z pracy operacyjnej „po problematyce Wydziału II” za okres od 1 stycznia do 1 grudnia 1959 r. zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie por. Piotr Ptaszek napisał do naczelnika Wydziału II w Rzeszowie mjr. Mieczysława Pietruchy: „Piątkowski Julian, były członek AK, który za swoją działalność w okresie okupacji zbiegł po wyzwoleniu nielegalnie do NRF, a następnie przedostał się do Anglii, gdzie przebywa do chwili obecnej. Na podstawie materiałów informatora ps. »Andrzej« wynika, że przebywa on na terenie Anglii w seminarium duchowym i został wyświęcony na księdza. Obecnie, jak informuje nas inf. ps. »Andrzej«, Piątkowski czyni starania o powrót do kraju, niezależnie od tego utrzymuje kontakty korespondencyjne z prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i ze swoją siostrą zam. w Krośnie”.

W drugiej połowie 1960 r. Barć zerwał współpracę z SB. 12 listopada 1960 r. w postanowieniu o przekazaniu teczki personalnej i pracy TW „Andrzeja”, nr rejestracyjny 2694/57, do archiwum Wydziału „C” KW MO w Rzeszowie ppor. Wierdak stwierdził, że: „tajny współpracownik »Andrzej« w chwili obecnej na skutek złego stanu zdrowia odmawia dalszej współpracy oraz nie posiada bezpośredniego dotarcia do figurantów spraw, ponieważ sprawa, po której pracował dotychczas, została przesłana do archiwum.

Wobec powyższego wnoszę o: [...] Wyeliminowanie tajnego współpracownika »Andrzej« z czynnej sieci agenturalnej ze względu tego, że odmawia dalszej współpracy oraz nie posiada dotarcia do innych figurantów spraw. [...] Zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy nie zostało odebrane z tego względu, że tajny współpracownik obecnie nie jest na kontakcie”.

17 stycznia 1961 r. do archiwum złożono jedną teczkę personalną i dwie teuczki pracy agenturalnej. Dziewięć miesięcy później, 21 października 1961 r., Barć został ponownie zarejestrowany w sieci agenturalno-informacyjnej SB jako TW „Andrzej”, nr rejestracyjny 688/61, i podjęty na kontakt przez zastępcę komendanta ds. bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie kpt. Stefana Piegdonia. W tym okresie współpracy pozostał on na jego kontakcie.

Barć pracował wówczas na stanowisku kierownika budowy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Boguchwale k. Rzeszowa i był oddelegowany z Przedsiębiorstwa Budowlanego w Widaczu k. Brzozowa. Z zapisów w dzienniku rejestracyjnym wynika, że 10 października 1962 r. został ponownie zarejestrowany na stanie sieci agenturalno-informacyjnej SB jako tajny współpracownik o numerze 1125/62.

W jego teczce personalnej zachowało się kilka pokwitowań odbioru pieniędzy z funduszu operacyjnego SB. Za współpracę otrzymał m.in.: 1 września 1957 r. – 900 zł, 13 października 1957 r. – 300 zł, 15 maja 1958 r. – 300 zł, 26 listopada 1959 r. – 400 zł, 27 kwietnia 1963 r. – 300 zł.

Biogramy

2 grudnia 1963 r. we wniosku o zaniechanie współpracy z TW „Andrzejem” st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie ppor. Stanisław Gwizdała stwierdził: „Od października 1962 r. w czasie spotkań kilkakrotnie nie wykonując zadań, oświadczył, że ma już tego dość, jest stary, ma duże trudności w pracy, brak możliwości i chce mieć spokój – swoją depresję psychiczną uzasadniał tym, że jego otoczenie [podejrzewa] go o współpracę, chociaż nie posiadał na to odpowiednich argumentów.

Biorąc pod uwagę fakt, że TW »Andrzej« ze względu na miejsce pracy (Boguchwała, pow. Rzeszów) nie ma możliwości dotarcia do interesujących nas osób z terenu Dynowa, gdzie dojeżdża tylko na niedzielę na kilka godzin, jego podeszły wiek oraz częściową niechęć do kontynuowania dalszej współpracy, wnosząc o wyeliminowanie go z czynnej sieci. Zastrzega się podjęcie go na łączność przez inną jednostkę bez porozumienia się z tut[ejszym] referatem, kartę E-14 pozostawić w kartotece”. Ostatecznie zdjęto go z ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej SB 30 grudnia 1963 r., a jego teczkę przekazano do archiwum Wydziału „C” KW MO w Rzeszowie.

Barć do emerytury pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Widaczu k. Brzozowa, a następnie we własnym gospodarstwie rolnym. Zmarł 21 kwietnia 1979 r. w Łubnie. Pochowany został na cmentarzu komunalnym w Rzeszowie-Pobitnie.

Źródła: AIPN Rz, 0077/188, Teczka personalna informatora ps. „Bąk”, „Andrzej”; 107/1320, Akta sprawy karnej p-ko Michałowi Barciowi; 05/55, Charakterystyka nr 35, Organizacja niepodległościowa „Polskie Powstańcze Siły Zbrojne” pod dowództwem Romana Kisiela, ps. „Dźwignia”, k. 2; 05/55, Charakterystyka nr 35, Organizacja niepodległościowa „Polskie Powstańcze Siły Zbrojne” pod dowództwem Romana Kisiela, ps. „Dźwignia”, Kwestionariusz osobowy Michała Barcia, k. 1; 00112, Karta „E-14” Michała Barcia z kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału „C” WUSW w Rzeszowie; 00147, Karty zagadnieniowe Michała Barcia z kartoteki zagadnieniowej Wydziału „C” WUSW w Rzeszowie; 00176/1, Wypis z dziennika rejestracyjnego WUSW w Rzeszowie, nr 1125; 00179/1, Zapis nr 906 z dziennika archiwalnego teczek personalnych i pracy agencji wyeliminowanej WUSW w Rzeszowie, k. 37–38; 00260/3, t. 4, Zapis nr 7684 z dziennika archiwalnego teczek personalnych i pracy agencji wyeliminowanej WUSW w Rzeszowie; 049/339, Zapisy dotyczące informatora/agenta ps. „Andrzej” z księgi rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej WUSW w Rzeszowie, k. 137–138, 249–250; 049/346, Zapis nr 2694 z dziennika rejestracyjnego sieci agenturalnej WUSW w Rzeszowie, k. 108; 049/355, Zapis nr 688 z dziennika rejestracyjnego tajnych współpracowników, właścicieli lokali kontaktowych i skrzynek kontaktowych WUSW w Rzeszowie, k. 28; 043/272, Akta operacyjne p-ko Stanisławowi Gołębiowi i innym; 043/363, Akta operacyjne p-ko Stefanowi Szepelakowi; 043/372, Akta operacyjne p-ko Czesławie Majewskiej i innym; 043/619, Akta operacyjne p-ko Marcelemu Paździornemu; 052/193, Akta kontrolno-śledcze p-ko Julianowi Skwirzyńskiemu; 0088/11, Teczka personalna informatora ps. „Słobodowski”; 0094/107, Teczka personalna informatora/TW ps. „Korfanty”, „Roman”; 055/58,

t. 10, 12, Sprawa obiektowa dotycząca ZWZ, AK, BW, WiN; 061/621, Akta operacyjne p-ko Ludwikowi Cichockiemu i innym; 04/67, Sprawozdania z pracy Wydziału III WUBP w Rzeszowie za lata 1950–1951; 04/68, Sprawozdania z pracy Wydziału III WUBP/WUdsBP/KW MO w Rzeszowie za lata 1951–1964; 04/119, Sprawozdania z pracy PUBP w Brzozowie za 1948 r.; 04/121, Sprawozdania z pracy PUBP w Brzozowie za 1951 r.; 04/124, Sprawozdania z pracy PUdsBP/Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie za lata 1955–1957; 04/125, Sprawozdania z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie za lata 1958–1961; 04/126, Dokumenty pracy PUBP/PUdsBP/Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brzozowie za lata 1946–1959; 190/68, WUBP w Rzeszowie, Wydział Więziennictwa, Skorowidz do księgi głównej więźniów więzienia w Rzeszowie za lata 1953–1954, k. 22; 190/70, WUBP w Rzeszowie, Wydział Więziennictwa, Skorowidz do księgi głównej więzienia w Rzeszowie za lata 1953–1954, k. 17; 190/71, WUBP w Rzeszowie, Wydział Więziennictwa, Skorowidz oddziału do kartoteki rzeczy własnych i skarbowych więzienia w Rzeszowie, k. 24; 107/611, t. 9, Akta sprawy karnej p-ko Leonowi Cagowi i innym – dowody rzeczowe [Archiwum Placówki AK Dynów]; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1956–1975*, t. 2, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 26, 28, 134, 137, 140; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008, s. 232; D. Ćwiklińska-Gołąb, *Wspomnienia konspiracyjne i więzienne z lat 1951–1956*, oprac. J. Kurtyka, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 311; *Dynów. Studia z dziejów miasta*, red. B. Jaśkiewicz, A. Meissner, Dynów 1995, s. 221–223, 226; T. Gołąb, *Wspomnienia ze służby w AK i WiN w latach 1940–1953*, oprac. J. Kurtyka, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 244–247, 266–267; *Krakowski Okręg Armii Krajowej w dokumentach. Akcja „Burza” w Inspektoracie AK Rzeszów*, t. 3, oprac. G. Ostasz, A. Zagórski, Kraków 2003, s. 13, 453–454; M. Krasnopolski, *Placówka Armii Krajowej Dynów [w:] Brzozów. Zarys monograficzny*, red. J.F. Adamski, Brzozów 1990, s. 139–142, 145–147, 152–155; M. Kryczko, *Oficer dywersji Inspektoratu AK Rzeszów Józef Lutak*, Przemyśl, 1991, s. 18–19, 24; M. Kryczko, *Jawornik Ruski – Dylągowa 25–26 kwietnia 1944*, Przemyśl 1992, s. 27–28, 32, 36, 38, 51, 111–113; M. Kryczko, *Szkolenie w Podobwodzie AK Rzeszów-Południe na przykładzie placówek Błażowa i Dynów*, Przemyśl 1995, s. 6–7, 38–40, 73, 76, 78, 110; G. Ostasz, „Burza” w Podobwodzie AK Rzeszów-Południe, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21, s. 204–206, 210–211, 215–216; G. Ostasz, *Barć Michał [w:] Małopolski Słownik Biograficzny Uczestników Działania Niepodległościowych 1939–1956*, t. 9, Kraków 2003, s. 13–15; G. Ostasz, *Z dziejów „Rozbratla” – Obwodu AK Rzeszów*, „Zeszyty Staromiejskie” (Rzeszów) 2003, nr 5, s. 13, 75–76, 80; J.K. Piątkowski, *PL/48 Drogi oporu. Dekada 1939–1949*, 2003, s. 42, 59–60, 127, 130; F. Sagan, *ZWZ-AK Obwód Rzeszów 1939–1945*, Rzeszów 2000, s. 55, 59–60, 68, 71–74, 86, 116–118, 120, 122–123, 233–234; A. Zagórski, *Inspektorat Rejonowy ZWZ-AK Jasło (Krosno) [w:] Kurierskim szlakiem po Beskidzie Niskim*, Brzozów 1989, s. 15.

Krzysztof A. Tochman

**Michał Fijałka (1915-1983),
cichociemny, żołnierz AK,
tajny współpracownik UB-SB
o pseudonimie „Osiecki”**

Michał Fijałka urodził się 5 października 1915 r. w Izdebkach, pow. brzozowski, w rodzinie chłopskiej Józefa i Marii z d. Hućko. W latach 1922–1927 ukończył pięć klas szkoły powszechnej w Izdebkach, następnie rozpoczął naukę w drugiej klasie gimnazjum w Brzozowie. Od 1930 r. uczył się w Państwowym Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, gdzie został przyjęty do klasy czwartej. Egzamin dojrzałości złożył w 1935 r. Przez rok był zatrudniony jako robotnik fizyczny w kopalni nafty „Paula” w Mokrem k. Sanoka. Od 20 września 1936 do 20 września 1937 r. kształcił się na kursie podchorążych rezerwy piechoty przy 5. Pułku Strzelców Podhalańskich 22. DP Górskiej. Po wyjściu z wojska pracował w Związku Szlachty Zagrodowej, najpierw w Zarządzie Głównym w Przemyślu, a następnie jako instruktor oświatowy Związku Szlachty Zagrodowej w powiatach Turka n. Stryjem i Dobromil.



Zmobilizowany w lipcu 1939 r. do WP, kampanię wrześniową 1939 r. odbył jako sierżant podchorąży, dowodząc plutonem w szeregach 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w armii „Kraków”, na szlaku od Trzebini przez Miechów i Busko. Po rozbiciu jednostki przez Niemców w okolicach Kolbuszowej (18 września) udał się do rodzinnych Izdebek, jak głosi legenda – „na koniu i w pełnym oporządzeniu”.

20 października 1939 r. przeszedł granicę polsko-węgierską w okolicach Wetliny i został internowany w obozie dla osób cywilnych w miejscowości Szob nad Dunajem k. Esztergom. 6 listopada wyjechał do Budapesztu i na podstawie wyrobionego w konsulacie RP paszportu udał się pociągiem przez Jugosławię i Włochy do Francji.

17 listopada 1939 r. w punkcie zbornym w paryskich koszarach Bessières wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem francuskim i skierowany został do 4. Pułku Strzelców Pieszych (2. Dywizja Strzelców Pieszych). Początkowo przebywał w Camp de Coëtquidan, potem w Plélan-le-Grand i Parthenay. Brał udział

w kampanii francuskiej 1940 r. (od 15 maja do 17 czerwca) w stopniu aspiranta jako dowódca plutonu kompanii przeciwpancernej 4. pułku, którą przydzielono do 11. dywizji francuskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Compiègne, następnie w rejonie Crépy-en-Valois, za co przedstawiony został do odznaczenia Orderem Virtuti Militari 5 kl., Krzyżem Walecznych i Croix de Guerre.

Po kapitulacji Francji udał się do Brestu i Bordeaux. Ostatecznie z portu w Le Verdon ewakuowano go 22 czerwca 1940 r. okrętem do Wielkiej Brytanii (Liverpool), gdzie dopłynął 26 czerwca. Pod dowództwo angielskie przeszedł od 1 lipca 1940 r. i został przydzielony do I Brygady Strzelców (I batalion strzelców podhalańskich). Początkowo pełnił służbę w drugim oddziale przeciwpancernym, a od 14 września 1940 r. jako zastępca dowódcy plutonu w 3. kompanii I batalionu. 2 września 1941 r. przeniesiony został do IV Brygady Strzelców i mianowany podporucznikiem ze starszeństwem od 20 października 1941 r.

Po zgłoszeniu się do służby w armii podziemnej w kraju pod koniec 1940 r. przeszedł do dyspozycji Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza. Na początku sierpnia 1941 r. skierowano go na specjalne szkolenie konspiracyjne dla cichociemnych (cc). M.in. przeszedł następujące kursy: zaprawowy w Largo, sabotażowo-dywersyjny w Fort William, walki konspiracyjnej w Briggens, informacyjno-wywiadowczy w Londynie, spadochronowy w Wilmslow k. Manchesteru, łączności w Dundee i dywersji przemysłowo-kolejowej oraz odprawowy w Audley End.

7 kwietnia 1942 r. ppor. Michał Fijałka został zaprzysiężony na rotę AK w Londynie w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza ze specjalnością dywersji przez „ob. Kruka” (ppłk Wincenty Sobociński), m.in. w obecności „ob. Jaskrawego” (mjr Józef Kwieciński). Wówczas przyjął dwa pseudonimy – „Kawa” i „Pompa” oraz nazwisko konspiracyjne Michał Gładysz.

W tym czasie, począwszy od Fort William, wchodził w skład zgranej i zaprzyjaźnionej grupy przyszłych cichociemnych, którą stanowili: por. Mieczysław Eckhardt, ppor. Władysław Kochoński, por. Wacław Kopisto, por. Bolesław Kontrym, ppor. Mieczysław Kwarciński, pchor. Adolf Pilch, pchor. Franciszek Rybka, ppor. Stanisław Winter i ppor. Jan Woźniak.

28 sierpnia 1942 r. w Audley End odznaczony został przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego Virtuti Militari i po raz pierwszy Krzyżem Walecznych za wybitne męstwo w kampanii francuskiej 1940 r. Za całokształt szkolenia w 1942 r. otrzymał od przełożonych następującą opinię: „Wytrzymałość i sprawność fizyczna i nerwowa bardzo duża. Odważny. Szlachetny. Duża ambicja pracy i czynu. Obowiązkowość ideowo pojęta. Inteligentny. Duże zdolności dowódcze i wychowawcze. Lojalny. Bardzo lubiany przez kolegów i podwładnych. Poważny i zdyscyplinowany. Bardzo szerokie zainteresowania społeczne. Patriotyzm zdolny do poświęceń”.

Nocą 1/2 września 1942 r. w operacji lotniczej o kryptonimie „Smallpox” (ekipa nr 11) z grupą cichociemnych: Bolesław Kontrym – dowódca, Wacław Kopisto,

Mieczysław Eckhardt, Leonard Zub-Zdanowicz i Hieronim Łagoda, wykonał skok na placówkę odbiorczą „Rogi”, położoną 16 km na północny wschód od Grójca k. Warszawy, między miejscowościami Łoś i Bogatki. Po zrzucie udał się do stacji kolejowej Głusków, skąd dotarł do Warszawy. Wskutek pomylenia punktu kontaktowego (błędnie podany adres w Londynie) sprowadzony został na kwatery konspiracyjną przez cc Wacława Kopistę „Krę” do mieszkania Alfreda Bartnika (ul. Puławska 24 m. 23). Po miesięcznej aklimatyzacji do warunków konspiracyjnych otrzymał formalne skierowanie na teren II Odcinka „Wachlarza”, z rejonem działania w okolicy Szepietówki na Wołyniu. Z powodu dekonspiracji jego dokumentów osobistych wyjazd na Wołyń jednak odwołano.

17 stycznia 1943 r. wziął udział w brawurowej akcji odbicia uwięzionych w Pińsku żołnierzy AK razem z cc: por. Janem Rogowskim „Czarką”, por. Wacławem Kopistą „Krą” i por. Janem Piwnikiem „Donatem” – dowódcą akcji. Uwolniono wówczas ponad czterdziestu więźniów, w tym trzech „wachlarzowców”: kpt. cc Alfreda Paczkowskiego „Wanień”, por. Mariana Czarneckiego „Rysia” i plut. Piotra Downara „Azora”. Za tę akcję Michała Fijałkę odznaczono Krzyżem Walecznych po raz drugi.

Po krótkim pobycie w Warszawie wyznaczony został na zastępcę inspektora Inspektoratu Rejonowego Kowel w Okręgu Wołyń – mjr. Jana Szatowskiego „Kowala”, i w lutym 1943 r. przybył do Kowla. Przez kilka miesięcy działał na terenie miasta w ścisłej konspiracji, szkoląc ludzi i rozbudowując siatkę konspiracyjną. Wobec silnych ataków Ukraińców, połączonych z masowymi rzeżami ludności polskiej, skierowany został w sierpniu 1943 r. do Zasmyk w celu koordynacji prac obronnych w tej bazie oraz sąsiednich placówkach samoobrony, jak również organizowania oddziałów partyzanckich do walki z wrogiem.

1 września 1943 r. razem m.in. z oddziałem por. Władysława Czermińskiego „Jastrzębia” uderzył na zgrupowanie UPA w Gruszówce, gdzie zaatakowano śpiących Ukraińców, którzy ponieśli dotkliwe straty. Pięć dni później kierował całością oddziałów polskich, ochraniając ewakuację ludności Osiecznika, Bud Ossowskich i innych miejscowości. Wówczas posługiwał się pseudonimem „Wieśniak” oraz nazwiskiem Michał Gawlikowski.

Dla opanowania rejonu Rużyna w oczekiwaniu na zrzuty lotnicze dla Okręgu Wołyń por. Fijałka razem z częścią żołnierzy oddziału por. „Jastrzębia” uwikłał się w ciężkie walki z UPA 7 i 10 listopada, gdzie Polacy ponieśli duże straty. Ciężko ranny Fijałka ewakuowany został przez łączniczkę AK Antoninę Leśniewską „Wierną” do Kowla, gdzie umieszczono go u rodziny Moczulskich.

Wobec koncentracji silnych oddziałów UPA za Stochodem i zagrożenia z ich strony zgrupowania kowelskiego „Gromada” razem z oddziałami por. cc Zbigniewa Twardego „Trzaski”, cc por. Walerego Krokaya „Siwego” i por. Olgerda Kulczyckiego „Łuny” 30 stycznia 1944 r. oddział Fijałki uderzył na wsie Babie i Szczurzyn, opanowane przez Ukraińców, zadając im pewne straty.

Na czas ważniejszych akcji Fijałka podporządkowywał sobie oddziały AK „Jastrzębia” i nowo utworzony oddział por. Stanisława Kądziaławy „Kani”, dowodząc w ten sposób zgrupowaniem o rozmiarach baonu piechoty, w sile ponad 500 żołnierzy. Należy jednak zaznaczyć, iż zarówno „Jastrząb”, jak i „Kania” działali samodzielnie.

Po powstaniu 27. Wołyńskiej DP AK (styczeń 1944 r.) por. Michał Fijałka „Sokół” (taki wówczas przyjął pseudonim) wszedł w skład 50. pp AK jako dowódca I baonu liczącego około 550 żołnierzy. Trzonem I baonu w początkowym okresie był oddział por. Stanisława Kądziaławy „Kani”. 2 lutego 1944 r. jego oddziały zaatakowały z powodzeniem UPA w m. Osieków, a 17 marca wykonały kontruderzenie koło wsi Wiszniów. 2 kwietnia 1944 r. I baon „Sokoła” zaatakował w okolicach Czmykosu oddział niemiecki z Lubomla. Pomimo przeważających sił zaskoczony wróg wycofał się do Lubomla. Później część I batalionu uderzyła na Niemców pod Sztuniem, gdzie rozgromiono niemiecką kompanię. 12 kwietnia baon Fijałki toczył ciężkie walki w rejonie Staweczek o utrzymanie tego terenu.

W nocy 20/21 kwietnia 1944 r. por. „Sokół”, idąc z I baonem w straży przedniej 27. Dywizji AK na czele z mjr. „Kowalem” (Jan Szatowski), przebił się z okrażenia przez tory kolejowe w rejonie stacji Jagodzin wraz z baonami por. „Korda” (Kazimierz Filipowicz), por. „Trzaski” oraz częściami baonów cc kpt. „Gzymś” (Franciszek Pukacki) i por. „Siwego”. 21 kwietnia w czasie odpoczynku po przejściu torów I baon 50. pp AK zaatakowała z kierunku Połap i Zapola piechota niemiecka wsparta czołgami. Nieprzyjaciela odparto, do czego w sposób zasadniczy przyczynili się por. „Sokół” i por. „Motyl” (Zbigniew Ścibor-Rylski). W następnych dniach podjęto odwrót w kierunku na Hupały, Pereszpę i Lasy Szackie. Tam baon „Sokoła” i inne oddziały 27. Dywizji AK dostały się ponownie w okrażenie niemieckie.

21 maja I batalion 50. pp AK, będąc w straży przedniej zgrupowania kowelskiego „Gromada”, przebił się z okrażenia przez błota Horodziatyna w kierunku na Draczewo i Hrany, następnie Perowy, Otczyn i Lasy Małoryckie oraz przeszedł tor kolejowy i szosę Brześć – Kowel. 22 maja wszedł do lasów na północny wschód od Huty Rańskiej.

Na wieść o tragedii zgrupowania kpt. Kazimierza Rzaniaka „Gardy”, które zostało zmasakrowane ogniem Niemców i Sowieców przy przeprawie przez rzekę Prypec, Fijałka wyruszył w kierunku Puszczy Białowieskiej, później zaś, nie mogąc przejść rzeki Muchawiec, na rozkaz dowódcy dywizji mjr. Tadeusza Sztumberka-Rychtera „Żegoty” podjął ze swoim batalionem marsz na południe z zamiarem dotarcia na Lubelszczyznę.

W nocy 18/19 czerwca I batalion por. „Sokoła” zaatakował dużą osadę Wisznice, gdzie stacjonowała załoga niemiecka. Po gwałtownej walce opanowano miejscowość, zdobywając sporą ilość sprzętu. Po akcji baon „Sokoła” wycofał się w kierunku Łyniewa do Opoła.

W połowie lipca 1944 r., gdy Niemcy przystąpili do operacji „Cyklop”, której celem była pacyfikacja Lasów Parczewskich, baon „Sokoła” z batalionem kpt. „Gzymśa” podjął atak na tory kolejowe Lubartów – Parczew między wsią Gródek a stacją kolejową Brzeźnica Bychawska. Złamano wówczas opór Niemców i 27. Wołyńska DP AK w składzie baonów: por. „Korda”, kpt. „Hrubego” (Jan Józefczak) i por. „Trzaski” (dowódca por. Kazimierz Fuhrmann *vel* Marek Lachowicz „Bratek”) oraz tabory z nowo mianowanym dowódcą dywizji płk. Janem Kotowiczem „Twardym” wycofała się w stronę Czemiernik. W okolicach Juliopola, przechodząc drogę Parczew – Lubartów, oddziały polskie natknęły się na Niemców, jednak rzucone do walki bataliony „Sokoła” i „Gzymśa” zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu w stronę Lubartowa.

19 lipca oddział por. Fijałki osiągnął Firlej, a następnie Lasy Kozłowieckie. 21 lipca urządził zasadzkę na okupanta na szosie Lubartów – Kock. Po krótkiej walce rozbito zmotoryzowaną kolumnę niemiecką. Wzięto jeńców oraz zdobyto broń i amunicję. Nazajutrz baon „Sokoła” zajął Kamionkę, gdzie był spontanicznie witany przez miejscową ludność, a później dotarł do Kozłówki. 23 lipca 1944 r. Fijałka został awansowany do stopnia kapitana rozkazem dowódcy dywizji. 25 lipca razem z innymi oddziałami jego baon złożył broń przed Rosjanami.

Przez cały czas służby Michał Fijałka dał się poznać na polu walki jako wybitny oficer bojowy, dobrze przeszkolony, na którym zawsze można było polegać. Uniknąwszy aresztowania, udał się w okolice Warszawy i utrzymywał kontakt organizacyjny z dawnymi żołnierzami, m.in. mjr. Janem Szatowskim „Kowalem”, Joanną Zamościńską „Bronką” i sierż. Teofilem Nadratowskim „Panterą”. Mieszkał wówczas na Pradze i w Otwocku. Pod koniec października 1944 r. przyjechał do Lublina.

28 listopada 1944 r. Michał Fijałka jako Michał Gawlikowski został aresztowany przez UB w mieszkaniu przy ul. Sławińskiego. Osadzono go na zamku w Lublinie. W śledztwie, które prowadził m.in. ppor. UB Mikołaj Mróz, wyjawił, iż w rzeczywistości nazywa się nie Gawlikowski, lecz Michał Wojdanowski. Oskarżony został o dezercję z LWP, jako że nie stawił się na rejestrację oraz agitował za niewstępowaniem do wojska, i o przynależność organizacyjną do AK. W wyniku rozprawy 29 grudnia 1944 r. przed Wojskowym Sądem Garnizonu Lubelskiego, któremu przewodniczył por. Kazimierz Stojanowski, zaś w jego składzie znaleźli się: ppor. Zbigniew Zawistowski i szer. Leo Hochberg oraz protokolant ppor. Stanisław Adamski, bez udziału prokuratora i obrońcy, skazany został na 10 lat więzienia.

Wywieziony w maju 1945 r. z zamku lubelskiego do Wroniek, siedział w jednej celi m.in. z por. cc Stanisławem Kujawińskim „Żonkilem”, dowódcą radiostacji nr 31 i specjalnego oddziału łączności o liczebności plutonu Inspektoratu Rejonowego Radzyń Podlaski. Na skutek pisma z 12 września 1945 r. wojskowego prokuratora okręgu poznańskiego płk. Wilhelma Świątkowskiego do naczelnika więzienia w Lublinie (na zamku) postanowiono zastosować w stosunku do Michała Fijałki amnestię i karę 10 lat pozbawienia wolności zmniejszyć mu do roku, a następnie darować w całości.

19 września 1945 r. Fijałka opuścił więzienie i wyjechał na Ziemię Odzyskaną. Zamieszkał w miejscowości Trzebiecz (pow. Strzelce Krajeńskie) i tam ujawnił się oraz powrócił do swojego prawdziwego nazwiska. Zatrudniony został w cukrowni szamotulskiej, a od 1 listopada 1946 r. jako nauczyciel w Studium Nauczycielskim przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Od 1 lipca 1947 r. otrzymał posadę nauczyciela przedmiotów zawodowych w Państwowej Szkole Rolniczej w Zieleńcu. 16 lipca 1947 r. w Kończycach Wielkich uzyskał dyplom ukończenia Studium Nauczycielsko-Instruktorskiego przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, zdobywając kwalifikacje pedagogiczne w zakresie szkół rolniczych. W sierpniu 1948 r. mianowano go kierownikiem Państwowej Szkoły Rolniczej Specjalistów Chowu Bydła w Bobowicku. Jako oficer AK i PSZ szykanowany był przez komunistów i 31 grudnia 1953 r. zwolniony został ze stanowiska przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Jednak od 1 stycznia 1954 r. objął funkcję kierownika Gospodarstwa Rolnego Technikum Hodowlanego w Bobowicku (do 31 sierpnia 1956 r.).

W latach 1949–1952 w związku z prowadzonym przez UB w woj. zielonogórskim rozpracowywaniem obiektywnym o kryptonimie „Zachód”, dotyczącym byłych żołnierzy PSZ przebywających w kraju, Michał Fijałka objęty został zainteresowaniem gorzowskiej i zielonogórskiej bezpieki. W toku czynności operacyjnych postanowiono użyć go do rozpracowania środowiska byłej AK w pow. międzyrzeckim w charakterze informatora UB. W związku z prowadzonymi z nim w różnych miejscach rozmowami funkcjonariusze WUBP w Zielonej Górze ppor. Stefan Macias (obecnie w stopniu ppłk. MO, mieszka w Zielonej Górze) i ppor. R. Kowalczyk (Seksja 3 Wydziału III) stwierdzili, że Michał Fijałka odpowiada wymogom informatora UB. Funkcjonariusze UB uzasadnili werbunek w sposób następujący: „służyć będą nam materiały, które są w naszym posiadaniu, charakteryzujące działalność kandydata do 1939 r., w czasie okupacji, w org. AK.

Na podstawie posiadanych przez nas danych sądzić należy, iż zgodzi się on na werbunek, ponieważ przed werbunkiem w trakcie rozmowy wykaże mu [się] jego wrogą działalność w org. AK z punktu widzenia politycznego na obecnym etapie, a któremu to obecnie zależy na pracy i warunkach materialnych, ponieważ posiada rodzinę składającą się z 4 osób.

Mając również na uwadze aktywność jego w życiu społeczno-politycznym i pozytywny stosunek do obecnego ustroju, wnosić należy, że kandydat będzie chciał potwierdzić swój przychylny stosunek do Polski Ludowej i dlatego zgodzi się na współpracę chętnie”.

12 lutego 1954 r. zatwierdzony został przez kpt. Henryka Trzecińskiego, szefa WUBP w Zielonej Górze, raport o zezwolenie na werbunek Fijałka w charakterze informatora UB, opracowany przez ppor. Antoniego Skotnickiego, kierownika Sekcji 3 Wydziału III WUBP. Zgodnie z tym raportem 16 kwietnia 1954 r. ppor. Skotnicki

udał się do Międzyrzecza dla zwerbowania Fijałki. W trakcie wywiadu ustalił, że uległ on wypadkowi i przebywa w szpitalu w Międzyrzeczu. Przesunięto więc termin jego pozyskania.

Ostatecznie po wyrażeniu zgody 16 lutego 1956 r. został zwerbowany jako informator UB (tajny współpracownik) o pseudonimie „Osiecki” przez ppor. Stefana Maciasa, referenta Sekcji I Wydziału III, w obecności kpt. Stefana Stankiewicza, zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP w Zielonej Górze. Miał zostać wykorzystany przez UB-SB do inwigilowania byłych członków organizacji niepodległościowej PZW (Polski Związek Wojskowy), którzy zostali zwolnieni z więzień PRL i zamieszkiwali w pow. międzyrzeckim, tj. m.in. Feliksa Mazurka (ur. 1904), Witolda Tatarynowicza (ur. 1920), Stanisława Zajęca, Mieczysława Młynarka, Mariana Piatyszka, Mieczysława Deca. Ponadto TW „Osiecki” donosił na swoich kolegów cichociemnych, którzy przeszli z nim szkolenie w Wielkiej Brytanii, zarówno przebywających w kraju (Piotr Szewczyk, Franciszek Pukacki – późniejszy TW „Cichy), jak i na emigracji (Franciszek Rybka, Tadeusz Klimowski, Adolf Pilch). Wykonując powierzone mu przez Wydział III WUBP w Zielonej Górze zadanie, przekazał wiele informacji o zachowaniu poszczególnych osób i środowisk, a szczególnie o spadochroniarzach AK, którzy zebrał się w 1957 r. na swoim pierwszym zjeździe (kilkadziesiąt osób), zorganizowanym z inspiracji cc Przemysława Bystrzyckiego w Poznaniu.

W 1957 i 1958 r. TW „Osiecki” kilkakrotnie odwiedził w Rzeszowie na polecenie SB swojego przyjaciela Waclawa Kopistę „Kre”. Wziął też udział w kombinacji operacyjnej przeciwko Franciszkowi Rybce, zamieszkałemu w Londynie. Nawiązanie z nim kontaktu korespondencyjnego odbyło się pod pozorem przysłania Fijałce zaświadczenia o służbie wojskowej oraz odznaczeń, tj. Krzyża Walecznych i Virtuti Militari, które pozostawił w Wielkiej Brytanii. Dokumenty te „Osiecki” uzyskał, będąc prawdopodobnie w 1957 r. w Londynie u Franciszka Rybki na polecenie SB. Bliżej niesprecyzowaną rolę w tych kontaktach odegrał dr med. Witold Siwadłowski, były podchorąży 27. DP AK (zmarł w 2001 r. na emigracji w USA).

Fijałka został poinformowany przez Rybkę, że należy mu się specjalny dodatek spadochronowy w wysokości 38 funtów szterlingów. Dołożywszy pewną kwotę, Rybka zakupił maszynę trykotarską dla jego żony Antoniny. Maszyna ta kosztowała 46 funtów, Rybka polecił więc Fijałce przekazać brakujące pieniądze swojej siostrze Adeli Dyląg, zamieszkałej w Libuszy w pow. gorlickim.

Na początku września 1958 r. TW „Osiecki”, wyjeżdżając na Rzeszowszczyznę, odwiedził w Libuszy siostrę Franciszka Rybki i wręczył jej jako zaliczkę 1500 zł. W tym samym czasie Fijałka udzielał informacji o płk. Kazimierzu Iranku-Osmeckim i ppłk. Józefie Hartmanie, byłym adiutancie prezydenta RP Ignacego Mościckiego i komendancie Ośrodka Szkolenia Cichociemnych w Audley End.

W związku z przenosinami z rodziną do Lublina w marcu 1960 r. TW „Osiecki” przeszedł na kontakt Wydziału I Departamentu III MSW, zgodnie z postanowieniem

Wydziału III SB KW MO w Zielonej Górze, w uzgodnieniu z mjr. Karolem Pawłowiczem, zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW. Do Warszawy wysłano również jego teczkę personalną.

Michał Fijałka kontynuował współpracę z SB, lecz z pominięciem Lublina, gdzie o tym wówczas nie wiedziano. Podjął się inwigilacji cichociemnych mjr. Piotra Szewczyka i kpt. Mariana Gołębiewskiego, figurantów sprawy operacyjnej obserwacji, zamieszkałych w Warszawie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpracowywał również sztab byłej 27. Wołyńskiej DP AK (m.in. Tadeusza Sztumberk-Rychtera „Żegotę”). Być może był też wykorzystywany w rozpracowaniu żołnierzy i podoficerów, z którymi działał w okresie okupacji, zamieszkałych w Lublinie i tamtejszym województwie.

Według charakterystyki TW „Osieckiego” z 14 października 1961 r. podpisanej przez oficera prowadzącego mjr. SB Stefana Hawryluka, st. oficera operacyjnego Wydziału III Departamentu III MSW: „TW do żadnych organizacji politycznych tak do 1939 roku, jak i po wyzwoleniu nie należał i nie należy. Jest członkiem ZBoWiD na terenie Lublina, gdzie udziela się dość aktywnie. Działa jako instruktor społeczny przy Wojewódzkim Wydziale Rolnictwa. Jest dość często angażowany do organizowania kółek rolniczych w terenie.

[...] Do współpracy TW »Osiecki« został zawerbowany w dniu 16 II 1956 r. przez ppor. Maciasa z Wydz[iału] III w Zielonej Górze na zasadach dobrowolności – lojalności, z zamiarem wykorzystania do rozpracowania b. czł[onków] nielegalnej organizacji PZW [Polski Związek Wolności – przyp. K.A.T.], którzy mieli wyjść z więzienia i zamieszkiwać na tamtejszym terenie. W dalszej perspektywie zamierzano wykorzystać go do rozeznania grupy skoczaków spadochronowych, którzy kończyli z nim kursy w Anglii, a ostatnio przebywali w kraju. Poza tym planowano wykorzystać go do nawiązania kontaktów z Franciszkiem Rybką, przebywającym w Anglii, który był powiązany z wywiadem i innymi osobami wywodzącymi się ze środowiska kombatanckiego.

Wymieniony do współpracy jest bardzo chętny i wykazuje umiejętność w wykonywaniu zadań. Wykonując powierzone mu zadania przez Wydział III w Zielonej Górze, przekazał cały szereg informacji o zachowaniu się poszczególnych osób i środowisk, a szczególnie o ludziach z Koła Cichociemnych, zorganizowanego w Poznaniu.

W marcu 1960 r. został przyjęty przez nas na kontakt i jest wykorzystywany do obserwacji niektórych osób z 27. pułku AK [powinno być 27. Wołyńskiej DP AK – przyp. K.A.T.] oraz dociera do figurantów sprawy operacyjnej obserwacji: Szewczyka Piotra, zam. w Warszawie [mjr, cichociemny, ps. »Czer«, »Piter«, b. szef lwowskiego Kedywu – przyp. K.A.T.], Pukackiego Franciszka – »Gzysa« [mjr AK, cichociemny, b. dowódca batalionu w 27. DP AK, później TW »Franciszek«, »Cichy« – przyp. K.A.T.], jednak na skutek tego, że TW zamieszkuje w Lublinie, a figuranci w Warszawie, ma on pewne trudności w spotkaniach z nimi – dociera, ale dość rzadko, przy

bytności w stolicy. Jest w kontakcie z Rychterem – »Żegotą« (fig[urant] sprawy), były dowódca 27. dywizji AK, oraz innymi oficerami tej dywizji, zamieszkałymi w kraju – Fiodorow, ps. »Lech« [pchor./ppor. Jerzy Fiodorow był oficerem 2 kompanii baonu »Sokoła« – przyp. K.A.T.] i innymi. Ostatnio na terenie Lublina nawiązał kontakty z b. żołnierzami i podoficerami 27. Dywizji AK zam. w Lublinie i okolicach.

Tajny współpracownik ps. »Osiecki« ma dość dobre rozeznanie wśród ludzi, z którymi działał w okresie okupacji, i cieszy się ich pełnym zaufaniem. W perspektywie widzę wprowadzenie go do rozpracowania Mariana Gołębiewskiego [kpt./plk cichociemny, ostatnio pełnił funkcję szefa Sztabu Delegatury Sił Zbrojnych Okręgu Lubelskiego – przyp. K.A.T.] za pośrednictwem drugiego figuranta sprawy – Szewczyka Piotra, który zna się dobrze z G[ołębiewskim]”.

Za współpracę z bezpieczeństwem Michał Fijałka był wynagradzany finansowo w latach 1957–1963 sumami od 400 do 1000 zł w zależności od wykonywanych zadań. Według uwagi mjr. SB Stefana Hawryluka z 30 stycznia 1962 r. „Zobowiązanie o współpracy na prośbę TW zostało mu zwrócone i zniszczone. TW doniesienia nadal daje na piśmie”. Należy zaznaczyć, że zachowały się one w teczkach figurantów, m.in. Przemysław Bystrzyckiego i Piotra Szewczyka.

Ze względu na trudności wyjazdów z Lublina do Warszawy powodowane charakterem pracy zawodowej w szkole 14 grudnia 1965 r. postanowiono zaniechać współpracy z TW Michałem Fijałką (wyeliminowanie TW). Jednocześnie sugerowano możliwość wykorzystania go przez lubelską SB w charakterze kontaktu poufnego, a jego teczkę personalną i teczkę pracy postanowiono złożyć w składnicy materiałów operacyjnych Biura (Wydziału) „C” z pominięciem Lublina.

Na podstawie niektórych dokumentów można przypuszczać, że Michał Fijałka jeszcze w latach siedemdziesiątych utrzymywał kontakty z MSW, m.in. w październiku 1977 r. miał wyjeżdżać do Londynu, przygotowując grunt dla TW „Cichego” (vel „Cichy” – Franciszek Pukacki), agenta grupy specjalnej MSW w Departamencie I, z którym byli w Zarządzie Zespołu Historycznego Cichociemnych w Warszawie.

W latach 1970–1971 Michał Fijałka był sprawdzany w sprawie operacyjnego rozpracowania (kryptonim „Omega”) nielegalnej organizacji „Ruch”, prowadzonej przez SB KW MO w Lublinie. Zarejestrowany został jako figurant 31 sierpnia 1970 r. przez Wydział III tamtejszej KW MO. Koordynacją prac kierował st. inspektor i II zastępca komendanta ds. SB KW MO w Lublinie ppłk Bronisław Świta. Realizacją zadań odnośnie do Fijałki i jego rozpracowaniem kierował kpt. SB T. Wilkołaski i T. Ozyp z Wydziału III.

Lubelska SB dowiedziała się wtedy z Warszawy, że Michał Fijałka to były tajny współpracownik zielonogórskiej bezpieki. W tym czasie donosił na niego m.in. TW „Władek”, będący na kontakcie SB w Hrubieszowie. Według notatki dotyczącej realizacji przedsięwzięć sprawy „Omega”, zatwierdzonych 10 października 1970 r. przez zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO w Lublinie mjr. SB Stanisława Sobańskiego,

planowano wykorzystać byłego TW „Osieckiego” do rozpracowania Roberta Bijasiewicza „Orlika”, byłego szefa Oddziału I Komendy Okręgu Lublin AK. Wykluczenie podejrzeń o prowadzenie przez Fijałkę wrogiej działalności przeciwko Polsce Ludowej spowodowało ponadto, że razem z Romanem Drzaliakiem (ur. 1925), byłym żołnierzem NSZ o pseudonimie „Roman”, zamieszkałym w Lublinie, mieli zostać podjęci na kontakt operacyjny przez lubelską bezpiekę.

1 września 1956 r. Michał Fijałka został kierownikiem Państwowego Technikum Hodowlanego w Bobowicku, które powstało na bazie tamtejszej szkoły rolniczej (od 31 sierpnia 1959 r. w związku ze zmianą miejsca zamieszkania odszedł z pracy w Bobowicku). W 1956 r. otrzymał stopień inżyniera rolnictwa w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie. Po opuszczeniu Bobowicka Fijałka z rodziną przeniósł się do Lublina i od września 1959 r. pracował w Internacie Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa jako kierownik. Jednocześnie wykładał przedmioty zawodowe w szkole. Od 1 kwietnia 1967 r. był dyrektorem Bursy dla Młodzieży Szkół Artystycznych w Lublinie. 1 marca 1965 r. podjął studia zaoczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (kierunek pedagogika). Obroniwszy pracę magisterską *Wychowawca internatu jako organizator celowej pracy ucznia na tle swej praktyki zawodowej*, w lipcu 1971 r. uzyskał tytuł magistra pedagogiki.

Michał Fijałka działał w ZBoWiD i Zespole Historycznym Cichociemnych w Warszawie, m.in. wchodził w skład ścisłego zarządu. Współpracował z Instytutem Historii PAN i UMCS w Lublinie. Na emeryturę przeszedł 31 sierpnia 1976 r. Zmarł 20 września 1983 r. w Lublinie i pochowany został w kwaterze zasłużonych na lubelskim cmentarzu przy Drodze Męczenników Majdanka.

Autor książek *27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej 16 I – 26 VII 1944*, Lublin 1981 oraz *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986 (wyd. pośmiertne). Odznaczony Orderem Virtuti Militari 5 kl., trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi i Croix de Guerre. Nie wiedząc, że współpracował z bezpieką, 23 kwietnia 1990 r. odsłonięto i poświęcono tablicę ku jego czci w kościele pw. Błogosławionej Jadwigi Królowej w Krakowie i Lublinie, a 27 września 1992 r. Szkoła Podstawowa w Kodniu n. Bugiem otrzymała jego imię.

W 1944 r. Michał Fijałka zawarł związek małżeński z Antoniną z d. Leśniewską (ur. 1922) – łączniczka AK z Wołynia (pod ps. „Wierna”) od 1941 r., żołnierz 27. DP AK w baonie „Sokoła”, z którą miał czworo dzieci: Marię (1945–2001) – doktor nauk medycznych, adiunkt w Klinice Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Lublinie, po mężu Rymar, Tadeusza (ur. 1947) – inżynier, dyrektor naczelny i prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie, Danutę (ur. 1949) – magister inżynier ogrodnictwa, pracownik Stacji Ochrony Roślin w Radzynie Podlaskim, po mężu Bańko, i Grzegorza (ur. 1951) – magister inżynier, właściciel zagranicznej firmy.

Źródła: Archiwum Bursy dla Młodzieży Szkół Artystycznych w Lublinie, Dokumenty osobowe; AUMCS, 26/13, Teczka studencka; CAW, 3544/306, Wojsko Polskie, Sąd Wojskowy Garnizonu Lubelskiego nr 3, Rejestr postanowień Sądu WGL; CAW, GL 229/44, Akta sprawy Wojskowego Sądu Garnizonu Lubelskiego; AIPN, 00945/1040, Teczka personalna TW Michała Fijałki, mf; AIPN, 00277/1116, t. 1–2, Teczka personalna i teczka pracy TW Franciszka Pukackiego, ps. „Franciszek”, „Cichy” *vel* „Cichyj”; AIPN, 0259/135, Sprawa ewidencyjno-obszerniowa p-ko Piotrowi Szewczykowi; AIPN Lu, 014/457, Karta sprawdzeniowa Michała Fijałki (b. sygn. UB-SB, I-1743/03, I-3878/06, II-24111); AIPN Lu, 014/457, Krypt. „Omega” – sprawa operacyjna dotycząca nielegalnej organizacji pod nazwą „Ruch”, działającej w Lublinie, Łodzi, Warszawie; AIPN Po, 08/679, Akta sprawy operacyjno-obszerniowej o kryptonimie „Skoczek” dotyczącej Przemysława Bystrzyckiego; AIPN Rz, 044/721, t. 1, Kwestionariusz ewidencyjny Wacława Kopisty; AIPN Rz, 070/60, Sprawa ewidencji operacyjnej p-ko Władysławowi [i Franciszkowi] Rybkom; Ministry of Defence Army Record Centre GB, Polish, Dokumenty dotyczące przebiegu służby wojskowej Michała Fijałki; Studium Polski Podziemnej w Londynie, Dokumenty personalne, przebiegu służby wojskowej, weryfikacyjne Michała Fijałki; *Batalion „Sokola”. Kalendarz walk, 1946*, b.d. (mps w zb. W. Siemaszki); K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Kraków 1994, wg indeksu; P. Bystrzycki, *Znak cichociemnych*, Poznań 1991, wg indeksu; C. Chlebowski, *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, Warszawa 1985, wg indeksu; *Drogi cichociemnych*, Londyn 1972, wg indeksu; W. Filar „Hora”, *Kalendarz wydarzeń walk i potyczek 2 kompanii I/50 pp 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1969 (mps w zb. W. Siemaszki); J. Garliński, *Politycy i żołnierze*, Londyn 1971, wg indeksu; A. Hadrawa; S. Jankowski „Agaton”, *Zfałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie*, t. 1–2, Warszawa 1985, wg indeksu; W. Kopisto, *Droga cichociemnego do lagrów Kołomy*, Warszawa 1990, wg indeksu; W. Kopisto, M. Fijałka, *Relacja ze skoku spadochronowego w nocyz 1/2 września 1942 r.*, b.d. (mps w zb. K.A.T.); O. Krajewski, T. Świąder, *Epitafium o członku ZBoWiD kpt. rez. mgr. Michale Fijałce*, ps. „Kawa, „Sokół” [w:] *W marszu 1939–1945*, Kraków 1983; A. Paczkowski, *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1987, wg indeksu; W. Romanowski, *ZWZ-AK na Wołyniu 1941–1944*, Lublin 1993, wg indeksu; J. Szatsznajder, *Cichociemni. Z Polski do Polski*, Wrocław 1990, wg indeksu; T. Sztumberk-Rychter, *Artylerzysta piechur*, Warszawa 1966; T. Świąder, *Gen. Sikorski i jego żołnierze* [w:] *W marszu 1939–1945*, Kraków 1981; K.A. Tochman, *Michał Fijałka. W obronie Wołynia*, Zwierzyniec – Rzeszów 2004; K.A. Tochman, *Michał Fijałka* [w:] *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 2, Zwierzyniec – Rzeszów 2007; J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, wg indeksu; J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990, wg indeksu; *Dwudziesta Siódma Wołyńska, Rozmowa z Michałem Fijałką*, „Kamena” 1981, nr 8, rozm. Z. Mańkowski; *Wspomnienia o śp. Michale Fijałce*, „Ład” 1984, nr 11; Informacje, listy do K.A.T. i relacje żony Michała Fijałki, Antoniny Fijałki, córki Marii Fijałki-Rymar, syna Tadeusza Fijałki oraz Wacława Kopisty, Teofila Nadratowskiego, Józefa Papaja, Tadeusza Świądra, Józefa Turowskiego, Władysława Siemaszki, Zbigniewa Ścibor-Rylskiego, Stanisława Maślanki, Stefanii Sobol i Adeli Dyląg z lat 1983–2007

Piotr Kardela

Roland Kiewlicz (1911-1984), oficer wywiadu w II RP, dzien- nikarz, tajny współpracownik SB o pseudonimie „Lemiesz”

Dziennikarz Roland Kiewlicz miał do czynienia z aparatem bezpieczeństwa Polski Ludowej przez wiele powojennych lat, w tym był przez Urząd Bezpieczeństwa rozpracowywany. Współpraca z nim jako agentem została odnotowana w aktach olsztyńskiej Służby Bezpieczeństwa przez 17 lat. Kontaktowali się z nim oficerowie prowadzący Wiesław Wójcik, Radosław Urbalewicz i Zygmunt Szymański.

Kiewlicz był członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, pracował w Radiu Olsztyn, pisywał m.in. do „Głosu Olsztyńskiego”, „Orki”, „Naszej Wsi” i „Dziennika Ludowego”, był także korespondentem wojewódzkim „Expressu Wieczornego”. W aktach sprawy obiektywnej o kryptonimie „Prasa”, prowadzonej przez olsztyńską Służbę Bezpieczeństwa w latach 1970–1990, Kiewlicz wymieniany jest jako pierwszy dziennikarz wykorzystywany do kontroli środowiska olsztyńskich mediów w roli tajnego współpracownika.

Roland Kiewlicz urodził się 19 czerwca 1911 r. w Mirosławiu, woj. wileńskie. Służbę wojskową odbył w dwóch jednostkach: najpierw w 85. Pułku Piechoty w Nowej Wilejce, a następnie 4. Pułku Piechoty Legionów w Kielcach. Wojsko opuścił w stopniu podporucznika. Mieszkając w Kielcach, ukończył kurs Przysposobienia Wojskowego (PW) dla oficerów rezerwy, a potem w 1935 r. rozpoczął pracę w Komitecie Powiatowym PW.

Od 1936 r. związał się z Oddziałem II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, potocznie zwanym „Dwójką”. Współpracował z terenową placówką Oddziału – Samodzielnym Referatem Informacyjnym (SRI) przy Dowództwie Okręgu Korpusu (DOK) X w Przemyślu (SRI zajmowały się kontrwywiadem i częściowo wywiadem wojskowym). W maju 1937 r. wyjechał na kurs wywiadowczy do Warszawy, który przeszedł w Szkole Podchorążych Inżynierii, skąd powrócił do Kielc. Później współpracował z komórką Samodzielnego Referatu Informacyjnego w Jarosławiu n. Sanem, mieście przenikających się kultur: polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Jako referent w Referacie Narodowościowym (RN) opracowywał analizy polityczno-narodowościowe i prowadził inwigilację „elementów wywrotowych” wśród Ukraińców będących w wojsku lub

mających styczność z armią. Od kwietnia 1939 r. Kiewlicz pracował w RN SRI w Przemysłu. 29 sierpnia 1939 r. po przeniesieniu z powrotem do Jarosławia jako „zdolny oficer wywiadu” objął niezwykle odpowiedzialne stanowisko kierownika tamtejszej placówki SRI. Funkcję tę piastował zaledwie trzy dni, czyli do wybuchu wojny.

Komunistyczna bezpieka, która po wojnie rozpracowywała Kiewlicza, poznała częściowo powyższe fakty. Urząd Bezpieczeństwa posiadał jego fotografię z okresu współpracy z „Dwójką”. Komuniści na podstawie materiałów ewidencyjnych przedwojennego wywiadu zidentyfikowali w nich Kiewlicza pod numerem 430. UB miał nawet informacje od konfidenta o pseudonimie „Assony” (również „dwójkarz”), który rozpoznał Kiewlicza na kursie pracowników wywiadu wojskowego w Warszawie. Kiewlicz zreferował bezpiece swoją przedwojenną aktywność podczas przesłuchania dopiero w połowie 1951 r. Podał wtedy, że większość wykładów prowadzonych przez oficerów „Dwójki” na warszawskim kursie wywiadu skierowana była na „rozpracowanie komunistów”. SB odnotowała, że w oficjalnych dokumentach Kiewlicz nigdy nie podawał, iż był pracownikiem „Dwójki”. Warto dopowiedzieć, że nie był on jedynym olsztyńskim dziennikarzem, który przed wojną pracował w wywiadzie wojskowym II RP.

Po przegranej wojnie obronnej Polski w 1939 r. Kiewlicz znalazł się w obozie jenieckim na Węgrzech. Granicę przekroczył, kierując polskim fiatem 508, należącem do taboru samochodowego SRI DOK X. Co działo się z nim później – bezpiece nigdy nie udało się do końca wyjaśnić. Kiewlicz w czasie pobytu na Węgrzech miał współpracować z wywiadem węgierskim, by następnie wstąpić jesienią 1940 r. do kolaborującego z hitlerowcami Białoruskiego Komitetu Samopomocy, posiadającego ekspozytury m.in. na Węgrzech i w okupowanej Polsce. Formalnie BKS był niezależny, lecz faktycznie znajdował się pod wpływem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych III Rzeszy. Krótco przed atakiem wojsk niemieckich na Związek Sowiecki organizacja ta stała się ośrodkiem działalności politycznej. Podobno Kiewlicz miał wtedy występować jako Białorusin.

„Assony” w 1949 r. przekazał, że Kiewlicz w pierwszych dniach września 1939 r. przeszedł na Węgry i tam został internowany w jednym z obozów. Ponieważ przyjął niemiecką volkslistę, w 1943 r. został zwolniony z obozu i znalazł się w Kielcach, gdzie przebywał u rodziny Wiślickich, z której wywodziła się jego późniejsza żona. Kiewlicz ukrywał się w Kieleckiem, ponieważ AK wydała na niego wyrok śmierci. Po kilku miesiącach władze niemieckie miały go przenieść do pracy na terenie województwa krakowskiego, gdzie przebywał do końca wojny.

Kolejne źródło – przesłuchiwany w 1949 r. przez UB Piotr Petryśkiewicz z Lubaczowa, zeznał, że Kiewlicz jako pracownik polskiego wywiadu wojskowego w okresie okupacji po przedostaniu się na Węgry wstąpił w 1941 r. do „Armii Białoruskiej” walczącej u boku III Rzeszy. Miał potem w szeregach tej formacji uczestniczyć w ciężkich walkach przeciwko Armii Czerwonej pod Briańskiem niedaleko Moskwy.

Jeszcze inne źródło podawało, że Kiewlicz w czasie II wojny światowej przyjął narodowość białoruską i ze wspomnianą formacją zbrojną przemieścił się do Wiednia. Informator UB „Hanka” stwierdził natomiast, że po 1939 r. Kiewlicz przebywał na Węgrzech w obozie dla internowanych, skąd Niemcy zwolnili go w 1942 r. Następnie został przerwany do Kielc, gdzie pracował w Zarządzie Miejskim. Według tego informatora 15 listopada 1943 r. Kiewlicza (nie wiadomo dlaczego) aresztowało gestapo i po kilkukrotnych przeniesieniach został ostatecznie osadzony w obozie jenieckim Fallingbomel.

Która z tych wersji była prawdziwa – trudno powiedzieć. Nasuwa się jednak uzasadnione pytanie, czy Kiewlicz podczas II wojny nie był przypadkiem czynnym oficerem polskiego wywiadu? Sam po wojnie miał twierdzić, iż wszystko, co robił podczas okupacji, czynił jako „osoba cywilna”. Wiele interesujących spraw prowadzonych przez Oddział II, w tym bardzo ważnych operacji, nie ma dziś potwierdzenia archiwalnego. Zachowane i udostępnione materiały nie są kompletne, ponieważ w okresie II wojny wiele akt tego wywiadu znalazło się w rękach niemieckich, a po wojnie najbardziej wartościowe z nich przechwycili Sowieci i Brytyjczycy.

W 1945 r. Kiewlicz – według informatora „Hanki” – miał powrócić do Polski, konkretnie do Kielc, uprzednio rejestrując się w Punkcie Repatriacyjnym w Dziedzicach. Zaraz potem wyjechał na północ kraju. W latach 1945–1946 mieszkał w Ustce, a następnie do 1947 r. w Łebie, gdzie był kierownikiem ośrodka szkoleniowego Ligi Morskiej, po części nawiązującej do chlubnych tradycji Ligi Morskiej i Kolonialnej w II RP. W latach 1946–1947 Kiewlicz należał do Polskiej Partii Socjalistycznej, w związku z czym został aresztowany przez UB. Jego sprawę prowadził Sąd Grodzki w Gdyni, ale śledztwo umorzono na podstawie amnestii.

W latach 1947–1951 Kiewlicz był kierownikiem ośrodka szkoleniowego Państwowego Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni. PCWM szkoliło do pracy na morzu młodych ludzi z całego kraju, głównie w zawodzie marynarza i rybaka dalekomorskiego. „Assony” podawał dodatkowo, że Kiewlicz po wojnie pracował jako wykładowca Szkoły Marynarki Handlowej w Gdyni i ponoć widziano go, jak chodził w mundurze kapitana. 6 sierpnia 1951 r. z jakiegoś powodu Kiewlicz był ponownie przesłuchiwany przez UB, stracił pracę i przez sześć lat nie mógł znaleźć stałego zatrudnienia. Dorywczo mógł pływać jako marynarz. Na pewno wszedł w kontakt z gdyńskimi dziennikarzami z „Dziennika Bałtyckiego” i „Głosu Wybrzeża”. Problemy z zatrudnieniem prawdopodobnie wpłynęły na decyzję wyjazdu do Olsztyna.

Do Olsztyna Kiewlicz przeniósł się 11 stycznia 1956 r. i zaczął pracować w Zjednoczeniu Państwowych Gospodarstw Rolnych jako inspektor, a potem krótko w Klubie Morskim Ligi Przyjaciół Żołnierza (przekształconej w 1962 r. w Ligę Obrony Kraju). W 1957 r. podjął etatową pracę redaktora w Olsztyńskiej Rozgłośni Radiowej. Jednocześnie zaczął pisywać do tygodnika kulturalnego „Orka”, „Głosu Olsztyńskiego” i „Naszej Wsi”, gdzie np. w 1962 r. wydrukowano jego wywiad z rektorem Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie prof. Mieczysławem Koterem.

21 sierpnia 1957 r. bezpieka podczas rutynowej tajnej obserwacji ambasady USA w Warszawie odnotowała wizytę Kiewlicza u Amerykanów. Resort prowadził rejestrację takich osób w wewnętrznych tajnych komunikatach obserwacji typu „B”. Esbecy z Departamentu II MSW w Warszawie podali jeszcze jeden zastanawiający fakt. „Ciekawe jest to – napisali 7 września 1957 r. o pobycie Kiewlicza w stolicy – że figurant zdekonspirował wówczas obserwację, a oto jego wypowiedź do [naszego] wywiadowcy na Dworcu Wschodnim: »Czy pan zakochał się we mnie, że już od paru godzin chodzi za mną?«”. Po tym zdarzeniu bezpieka, w tym olsztyńska, próbowała dociec powodów wizyty u Amerykanów, nie udało się jednak ustalić żadnych faktów. Dowiedziano się tylko, że Kiewlicz nie załatwiał spraw wyjazdu z PRL-u.

Po zwolnieniu z rozgłośni radiowej w 1964 r. Kiewlicz nie miał stałej pracy, choć dalej trudnił się dziennikarstwem. Pisywał tylko za wierszówkę. Pod koniec 1965 r. zaczął spotykać się z podporucznikiem olsztyńskiej SB Wiesławem Wójcikiem, który w esbeckiej ewidencji zarejestrował go jako kontakt poufny o pseudonimie „Roland”. Zainteresowanie to wynikało z dobrej znajomości przez Kiewlicza środowiska olsztyńskich mediów i twórców kultury w Olsztynie. Jego żona Halina związana była z działalnością teatralną, a Kiewlicz też interesował się teatrem, napisał nawet dwie lub trzy sztuki teatralne.

Wójcik pracował z „Rolandem” jako kontaktem poufnym przez cztery lata – do marca 1969 r. W tym czasie, od października 1968 r., Kiewlicz jako korespondent wojewódzki zaczął obsługiwać „Express Wieczorny”, ale wynagrodzenie pobierał ryczałtem (500 zł miesięcznie) i nie miał możliwości otrzymywania delegacji służbowych, przez co uważał, iż jest to zajęcie bez sensu.

Oficer SB zanotował, że jego informator w czasie czteroletniej współpracy jako kontakt poufny przekazał „szereg istotnych informacji dot[yczących] sytuacji w środowiskach twórczych Olsztyna”. Informacje te miały być „obiektywne”. Kontakty z bezpieką Kiewlicz podjął, jak pisał Wójcik, na zasadzie „dobrowolności i lojalności”. Decyzji tej sprzyjało wynagrodzenie pieniężne. Kiewlicz jako kontakt poufny wypłatę od SB otrzymał dziewięć razy na łączną kwotę 4300 zł.

Tajna współpraca z komunistami nie uchroniła go jednak przed kłopotami. Na początku 1966 r., będąc informatorem SB, Kiewlicz był zarazem przez Wydział II bezpieki rozpracowywany w ramach sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej. Chodziło o rzekome przyjmowanie łapówek za obietnicę załatwienia wyjazdu do Niemiec osobom starającym się o pobyt stały w RFN. 28 października 1967 r. Sąd Powiatowy w Olsztynie skazał „Rolanda” na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 4000 zł grzywny.

Nie wiadomo, czy Wójcik, podejmując kontakt z Kiewliczem w 1965 r., był świadom tego, iż jego informator był przedwojennym „dwójkarzem”. Mógł się o tym dowiedzieć dwa lata później, kiedy olsztyńska SB prześwietlała jego przeszłość w związku z podejrzeniami o łapownictwo. Wójcik jako pracownik operacyjny Wydziału III SB, kontaktując się w sposób luźny z „Rolandem”, nie musiał wiedzieć, że centrala

MSW w Warszawie już w 1957 r. miała do Kiewlicza jakieś zastrzeżenia, bo w Olsztynie sprawę jego wizyty w ambasadzie rozpoznawał Wydział II, zajmujący się kontrwywiadem.

Kiewlicz po zwolnieniu z radia w 1964 r. nie miał stałej pracy. Jego sytuacja, pomimo pomocy finansowej SB, daleka była od stabilności. Świadczy o tym pismo, jakie 13 marca 1969 r. wystosował do Stanisława Ossowskiego, kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie. Przypominał w nim, że 25 września 1968 r. Aleksander Bartnikowski, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie, miał się wyrazić do Gerarda Skoka, dyrektora Wydawnictwa Prasowego, że on – Kiewlicz „powinien pracować w prasie i załatwić mu, jak tego sobie życzy, ryczałt 500 zł z obowiązkami”. Żalił się przy tym, że nikt ze środowiska dziennikarskiego Olsztyna nie zajął się jego sprawą. Zaraz potem „Roland” informował o swoich problemach finansowych – pisaniu za skromną wierszówkę. Informował o niezadowolającym ryczałcie w „Expressie Wieczornym” i prosił o pełny etat w olsztyńskiej prasie. Przypominał obietnicę w tym względzie, złożoną mu przez władze SDP.

Kiewlicz dawał też do zrozumienia, iż pełnoetatowa praca w olsztyńskich mediach po prostu mu się należy. Świadczyć o tym miała m.in. uzyskana przez niego w styczniu 1969 r. jedna z czterech równorzędnych nagród (2000 zł) w konkursie na „Pamiętniki Ludzi Morza”. Kiewlicz przekonywał Ossowskiego, że z wierszówki nie wyżyje, bo ta pokrywa tylko opłatę czynszową i energię, oraz – jak pisał – wystarcza zaledwie na „kawę i papierosy”. W egzystencji pomagała mu jeszcze możliwość dorabiania w „Głosie Olsztyńskim”, gdzie zaproponowano mu obsługę prasową zjazdów powiatowych ZSL. „Tracę siły i marnuję zawodowe kwalifikacje” – kończył z rozgoryczeniem.

Po czteroletniej współpracy z Kiewliczem jako kontaktem poufnym Wójcik zdecydował się zmienić mu kategorię współpracy na tajnego współpracownika. Uzasadniając tę decyzję, esbek przedstawiał przełożonym swego informatora jako osobę o szerokich znajomościach w środowisku olsztyńskich mediów. Wspominał o znakomitych owocach dotychczasowej współpracy i obiektywizmie uzyskiwanych informacji. „W tym czasie – pisał Wójcik – przekazał szereg istotnych informacji dotyczących sytuacji w środowisku dziennikarzy. Kandydat dał się poznać jako człowiek wrażliwy na wszelkiego rodzaju nieprzychylnie dla nas działania polityczne ze strony osób ze środowiska. Z chwilą zetknięcia się z taką działalnością przekazuje nam informacje”. Ponadto esbek twierdził, że kandydat na tajnego współpracownika jest „pozytywnie ustosunkowany do obecnej sytuacji w Polsce”.

Określając walory osobiste Kiewlicza i cechy ujemne, oficer prowadzący zanotował: „Posiada ujmującą prezenję i swobodny sposób bycia. Jest b[ardzo] inteligentny, kulturalny i posiada dużą swobodę w formułowaniu swoich myśli na piśmie”. Dodał jednak, że „zdarzają się u niego wypadki nadużywania alkoholu”. Przełożeni Wójcika zatwierdzili proponowaną zmianę kategorii współpracy.

Wpływ na to, iż Kiewlicz sam zgodził się donosić jako tajny współpracownik SB, miał na pewno fakt, że był już „oswojonym” informatorem, a ponadto mógł się spodziewać (w czym się nie pomylił) wyższego wynagrodzenia od SB. W momencie wyrażenia zgody na współpracę w charakterze tajnego współpracownika Kiewlicz był – jak wspomniano – redaktorem „Dziennika Ludowego” i udzielał się w ZSL.

Wiesław Wójcik zamierzał wykorzystywać agenta do rozpoznawania sytuacji w środowisku dziennikarzy i twórców kultury pod kątem ich – jak pisał – „wrogiej działalności politycznej”, do „ustalania osób negatywnie wypowiadających się w określonych sytuacjach politycznych i gospodarczych” oraz do organizowania wobec takich osób stosownego „przeciwdziałania”. Operacyjne możliwości Kiewlicza esbek przedstawił następująco: „Kandydat mieszka i pracuje na terenie Olsztyna od przeszło 10 lat i dalej posiada szerokie znajomości w środowiskach inteligenckich – w tym w dziennikarskim w szczególności z racji wykonywanej pracy. Jego duże umiejętności w nawiązywaniu kontaktów towarzyskich oraz doświadczenie operacyjne wskazują na to, że będzie on wartościową jednostką sieci TW”.

Pozyskanie, będące formalnością, oficer SB chciał przeprowadzić „na zasadzie dobrowolności i lojalności”, nie wspominając o wynagradzaniu. Rozmowa werbunkowa, podczas której Wójcik pozyskał Kiewlicza jako tajnego współpracownika, odbyła się 19 kwietnia 1969 r. Kiewlicz jako tajny współpracownik chciał podpisywać swoje doniesienia pseudonimem „Orzeł”. Wójcik przystał na to. Esbek i jego informator uzgodnili precyzyjnie zakres tematyczny oczekiwanych doniesień. Miały one dotyczyć działalności antysocjalistycznej osób ze środowisk dziennikarskich i twórczych, pozostających w operacyjnym zainteresowaniu SB. Kiewlicz miał – jak uściślał Wójcik – ustalać osoby negatywnie wypowiadające się lub tendencyjnie krytykujące „politykę partii i rządu”.

Już na pierwszym spotkaniu Wójcik otrzymał od Kiewlicza doniesienie dotyczące sytuacji w środowisku twórczym Olsztyna. Esbek po spotkaniu napisał, iż tak jak planował, nie należało o napisanie własnoręcznego zobowiązania do współpracy, co uzasadniał tym, że Kiewlicz wcześniej „kwitował własnoręcznie pieniądze, które mu wręczałem za przekazywanie informacji”. Na spotkaniu uzgodniono, że miejscem spotkań z agentem będzie lokal kontaktowy o kryptonimie „Przystanek”. Nagłe spotkania miały być wywoływane telefonicznie – Kiewlicz miał dzwonić pod podany przez esbeka numer i prosić „Wiesława”.

Pięć dni po formalnym pozyskaniu, 24 kwietnia 1969 r., rzekomo na prośbę tajnego współpracownika, nastąpiła zmiana jego pseudonimu agenturalnego – zamiast „Orła” Kiewlicz chciał występować wobec SB jako „Lemiesz”. Najprawdopodobniej zaproponował to Wójcik, gdyż przy rejestracji agenta w ewidencji Wydziału „C” SB zorientował się, że z olsztyńskiej rozgłośni, którą miał monitorować Kiewlicz (sprawa obiektowa o kryptonimie „Antena”), przychodziły już doniesienia od jednego „Orła” – takim pseudonimem posługiwał się kierowca olsztyńskiej rozgłośni Władysław Jackiewicz.

W kwietniu 1972 r. Rolandem Kiewliczem zainteresował się osobiście zastępca naczelnika Wydziału II mjr Jan Andrzejewski, który służbę w kontrwywiadzie rozpoczął w 1964 r. Andrzejewski po przeanalizowaniu przeszłości Kiewlicza, posiadając wiedzę, iż ten od kilku lat wykorzystywany był przez Wydział III SB, chciał posłużyć się nim na swoim odcinku. Oceniając posiadane materiały archiwalne, major SB dawał wiarę tylko faktom związanym z przedwojenną przeszłością „Lemiesza”. Odnotował też, że Kiewlicz przez ówczesnych przełożonych oceniany był jako „zdolny oficer wywiadu”. Andrzejewski nie znalazł jakiegokolwiek potwierdzenia na jego podejrzaną działalność w czasie II wojny światowej – nie był w stanie zweryfikować ani rzekomej przynależności do Białoruskiego Komitetu Samopomocy, ani udziału w walkach pod Briańskiem. Na podstawie przeprowadzonego w 1972 r. operacyjnego sprawdzenia SB ustaliła tylko, że Kiewlicz mówił znajomym o swoim aresztowaniu przez gestapo i osadzeniu w niemieckim obozie.

SB, podejmując działania operacyjne, nie zdołała ustalić, w jakim celu Kiewlicz przebywał w sierpniu 1957 r. w amerykańskiej ambasadzie i czy poza tym miał jakiegokolwiek kontakty z innymi placówkami dyplomatycznymi państw zachodnich. „Nie mamy rozpoznania – napisano w esbeckim dokumencie – kogo ewentualnie posiada za granicą, gdzie i od jak dawna”.

Zastępca naczelnika Wydziału II olsztyńskiej SB, nie bacząc na niejasności, na koniec zapisał: „Mimo jego podeszłego wieku, biorąc pod uwagę jego przeszłość i działalność wywiadowczą, uważam za wskazane wykorzystać go do zadań specjalnych pod ambasadę USA lub angielską, w zależności, jakie będzie miał ku temu możliwości. Powyższe wymaga rozpatrzenia i akceptacji kierownictwa służbowego”.

5 maja 1972 r. polecono Wójcikowi jeszcze raz spróbować sprawdzić wciąż niejasne momenty z życia Kiewlicza, zwłaszcza w odniesieniu do wizyty w ambasadzie. W aktach IPN nie ma jednak śladów, by oficer SB wywiązał się z tego zadania.

5 sierpnia 1974 r. płk Jan Rejdych, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa, sporządził „Uwagi dotyczące pracy z TW ps. »Lemiesz« po przeglądzie teczki pracy z lat 1969–1972”. Ocena szefa olsztyńskiej SB nie była dla Wójcika budująca. Rejdych odnotował, że zadania dla tajnego współpracownika były w większości formułowane ustnie, że zdarzały się doniesienia bez wyraźnego ich oczekiwania ze strony „prowadzącego”, że treść informacji była ogólnikowa, często popierana ogólnodostępnymi doniesieniami prasowymi. „Komu to potrzebne?” – pytał Rejdych i najwyraźniej zdegustowany, wyliczał przykłady tytułów niczego niewnoszących, jego zdaniem, doniesień Kiewlicza: „Sytuacja przed VIII Plenum KC PZPR”, „...po VIII Plenum”, „Sytuacja w ZSL”, „Ruch upowszechniania seksu itd.”

Rejdych zauważał ponadto, że tajny współpracownik nie informował o sytuacji w środowisku dziennikarskim, lecz relacjonował własne odczucia – „zawsze subiektywnie”. Dalej szef olsztyńskiej SB pisał: „Tytuł w jednym z doniesień: »Pogłoski w aparacie partyjnym« – to już zakrawa na nietakt i coś gorszego. »Plotki po

wycieczce z Berlina« – co to za treść doniesienia? Z analizy doniesień wynika, że nie pracownik operacyjny kieruje »Lemieszem«, lecz ten ostatni uracza często czym może pracownika [SB]».

W tej sytuacji Rejdych widział dwie możliwości dalszego wykorzystywania „Lemiesza”: albo poprzez udoskonalenie przez Wójcika prowadzenia agenta, albo zmianę oficera prowadzącego. Termin na rozstrzygnięcie, co będzie lepsze, wyznaczył do 19 sierpnia 1974 r. Przełożony nie doczekał się chyba pozytywnych sygnałów od Wójcika, bo ten – o ile spotkał się po tej dacie z Kiewliczem – ani razu już mu nie zapłacił. Od stycznia 1975 r. kierownictwo Wydziału III SB powierzyło więc prowadzenie „Lemiesza” kpt. Radosławowi Urbalewiczowi.

Urbalewicz „prowadził” „Lemiesza” tylko do końca lipca 1975 r., czyli niespełna pół roku, bo został przeniesiony do Ostrołęki. Wiedząc zapewne, że odejdzie z Olsztyna, 18 lipca 1975 r. zapoznał „Lemiesza” ze starszym inspektorem Wydziału III SB ppor. Zygmuntem Szymańskim, oświadczając, że niebawem będzie to jego nowy oficer prowadzący. 25 lipca 1975 r. Urbalewicz wręczył jeszcze Kiewliczowi ostatnie pieniądze – 500 zł. Szymański jako nowy prowadzący zanotował, że do tej zmiany Kiewlicz jako „TW nie miał zastrzeżeń”.

Po raz pierwszy Szymański jako oficer prowadzący zetknął się z Kiewliczem 9 września 1975 r. Spotkanie odbyło się w LK o kryptonimie „Zamek” i było wcześniej uzgodnione telefonicznie. Kiewlicz przyszedł punktualnie i udzielił informacji ustnie na podstawie przyniesionych ze sobą notatek. W trakcie rozmowy konfident zaproponował Szymańskiemu, by kontaktować się i spotykać – jak odnotował lojalnie esbek – „na stopie koleżeńskej, tak jak z wszystkimi dotychczasowymi pracownikami SB”. Kiewliczowi miało to rzekomo ułatwiać umawianie spotkań. „Na propozycję tę wyraziłem zgodę” – napisał w notatce służbowej Szymański.

Kiewlicz poinformował nowego prowadzącego, że zazwyczaj kontaktował się z jego poprzednikami raz lub dwa razy w miesiącu, częściej tylko wówczas, jeśli były „potrzeby szczególne”. Po spotkaniu Szymański zanotował: „Telefon domowy TW 67660 można używać z naszej strony tylko wyjątkowo i jeżeli przyjąłby ktoś inny niż TW – przedstawić się jako »Stach« lub wspomnieć o »jakimś reportażyku«”.

Szymański wykorzystywał Kiewlicza do pozyskiwania informacji do spraw obiektywnych o kryptonimach „Prasa” i „Antena”, czyli jak dotychczas – do kontroli olsztyńskich gazet i czasopism wydawanych przez Olsztyńskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” oraz SDP, a także olsztyńskiej rozgłośni. „Lemiesz” sporządzał doniesienia na piśmie przed każdym spotkaniem, wykorzystując często maszynę do pisania, ponieważ – jak tłumaczył Szymański – pismo odręczne miał „bardzo niewyraźne”.

Informacje agenturalne miały charakter niezwykle szczegółowych i długich relacji z rozmów, spotkań i oficjalnych imprez, w tym zebrani dziennikarskich. Znów nie zawsze uwzględniały jednak te elementy, których oczekiwał Szymański. Esbek zauwa-

żał, że przydatność takich informacji była znacząca tylko w okresach napięć społecznych. Aby pozyskiwać doniesienia konkretne, Szymański dwukrotnie „przeszkolił” Kiewlicza, co – jak przyznał – „odniosło tylko krótkotrwały skutek”.

Esbek nie chciał wziąć za to odpowiedzialności. Uważał, że rozwlekły charakter doniesień „Lemiesza”, których czytanie i analiza zajmowały mu sporo czasu, spowodowany był jego przedwojennymi „dwojkarskimi” nawykami. Szymański podejrzewał Kiewlicza, co również zapisał, że ten w doniesieniach obszernie rozpisywał się na różne, czasem nieistotne tematy z „chęci przygotowania znacznej ilości tekstu jako podstawy do otrzymania wynagrodzenia”.

Oficer prowadzący nie miał zastrzeżeń do metodyki współpracy agenta. Pisał o „Lemieszu”, że jest „solidny, punktualny, przestrzega zasad konspiracji”. Ostatnie sformułowanie też mogło być naciągane, gdyż miało świadczyć o profesjonalizmie w prowadzeniu agenta. Kiedy Kiewlicz przeszedł na emeryturę, Szymański konsekwentnie pisał przełożonym, że z uwagi na długi okres pracy w środowisku mediów jego agent posiadał – jak mało który dziennikarz z Olsztyna – „naturalny sposób kontaktu” z kontrolowanym środowiskiem. Szymański żałował tylko, że TW „Lemiesz” ma słabe „wejścia w kręgi młodych dziennikarzy”.

9 stycznia 1977 r. Szymański opracował „Kierunkowy plan operacyjnego wykorzystania »Lemiesza«”. Tajny współpracownik miał dalej: rozpoznawać nastroje w środowisku dziennikarskim i częściowo twórców kultury, realizować zadania operacyjne w prowadzonych sprawach obiektowych oraz rozpoznawać nastroje w okresach napięć społeczno-politycznych. Esbek uzależniał jednak dalszy kontakt z agentem od tego, czy po przeprowadzeniu kolejnego, ostatniego już – jak podkreślał – „szkolenia”, zaobserwuje u niego znaczną poprawę zawartości informacyjnej doniesień. Jeśli po „szkoleniu” Szymański nie stwierdziłby poprawy, zapowiadał wniosek o wyeliminowanie Kiewlicza z czynnej sieci tajnych współpracowników, lecz pozostawienie go jako kontaktu operacyjnego.

Funkcjonariusz wiedział, że jego poprzednicy mieli w przeszłości podobne problemy z agentem. Z opisu jego kłopotów z tajnym współpracownikiem wynika, że jako oficer prowadzący z determinacją próbował wpłynąć pozytywnie na „Lemiesza”, który też bardzo się starał, doskonalił w sporządzaniu rzeczowych doniesień, ale nie bardzo mu to wychodziło. Szymański nie przyjmował do wiadomości, że jego tajny współpracownik niekiedy pozorował współpracę, bo jak można podejrzewać – interesowały go głównie pieniądze.

Chcąc odwrócić uwagę od rzeczywistych kłopotów, jakie miał z agentem, czy wyprzedzić krytykę zwierzchników pod swoim adresem, Szymański dawał przełożonym do zrozumienia, że w przypadku „Lemiesza” wyklucza sabotaż pracy agenturalnej. Pisał o niezachwianej lojalności Kiewlicza wobec SB i socjalistycznej ojczyzny. Zresztą – jak zauważał – lojalność tajnego współpracownika została sprawdzona „w całej rozciągłości”, i to kilkakrotnie. Wiarygodność doniesień miała być konfrontowana

z „równoległymi informacjami” otrzymywanymi od TW „Klaudiusza”, uplasowanego od 1972 r. w olsztyńskim przedstawicielstwie Polskiej Agencji Prasowej.

Szymański nie wnioskował o kolejne sprawdzanie wiarygodności informacji „Lemiesza”. Na ile udało się mu opanować konfidenta i czy w ogóle do tego dążył – nie wiadomo. Możliwe, że coś z tego wynikło, bo pieniądze, które mu wypłacał w kolejnych latach, były stosunkowo duże, ale to nie uprawomocnia dalszych wniosków.

25 maja 1982 r. akta agenturalne z teczki „Lemiesza” skontrolował por. Jan Sobolewski, starszy inspektor Wydziału Inspekcji SB. 21 maja 1984 r. spotkanie kontrolne z tajnym współpracownikiem odbył naczelnik Wydziału III SB płk Michał Kruk. „Uwag do przebiegu spotkania nie wnoszę” – zapisał enigmatycznie. Dwa miesiące później Kiewlicza wyeliminowano z czynnej sieci agenturalnej. Kres wieloletnim kontaktom TW „Lemiesza” z SB położyła jego śmierć. Szymański opisał to tak: „Tajny współpracownik w dn. 23 VII [19]84 miał obustronny rozległy wylew krwi do mózgu, a dn. 26 VII [19]84, nie odzyskawszy przytomności, zmarł”.

Motywy i zakres współpracy Rolanda Kiewlicza z SB trudno określić bez wiedzy, co znajdowało się w jego teczce pracy, chociaż i te materiały nie musiałyby się okazać rozstrzygające dla jego oceny. Najprawdopodobniej Kiewlicz był sprytnym i inteligentnym człowiekiem, który w drugiej połowie lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych powziął przekonanie o trwałości aktualnej formacji ustrojowej w Polsce i onnipotencji jej policji politycznej. Nie wierzył w upadek PRL-u, przynajmniej za swego życia. Nie szanował przy tym swoich kolegów dziennikarzy. Na pewno nie było dla niego dyskomfortem figurowanie w esbeckich rejestrach.

Donosy Kiewlicza często nie nadawały się do operacyjnego wykorzystania, a wręcz były oceniane przez kontrolujących akta funkcjonariuszy SB jako kpina. Kłopoty z nim jako agentem mieli wszyscy oficerowie prowadzący. Można się zastanawiać, czy przypadkiem wypłaty na rzecz „Lemiesza” nie podlegały po formalnym zaewidencjonowaniu nieformalnemu podziałowi?

Kiewlicz nie grał z esbekami w otwarte karty. W pewnym sensie mógł im imponować przedwojenną przeszłością, bo funkcjonariusze, z którymi miał do czynienia nie byli ludźmi szerokich horyzontów. Miał jednak z nimi trochę wspólnego – Urbalewicz był przed przejściem do Ostrołeki podejrzewany o łapówkarstwo.

Postać Rolanda Kiewlicza nie jest w Olsztynie szczególnie znana. Redaktor Krzysztof Panasik w 2007 r. napisał o nim kilka ciepłych słów, m.in. jako autorze „tekstów wyprzedzających rzeczywiste zdarzenia”, który powinien być zapamiętany także jako „marynarz, kolorysta”. Przedstawione w niniejszym artykule wątki odsłaniają nie mniej istotną stronę jego biografii – dobrze wynagradzanego konfidenta olsztyńskiej SB, choć raczej słabego i niesatysfakcjonującego mocodawców informatora.

Źródła: AIPN Bi, 091/1/3, t. 3, Akta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Prasa”; AIPN Bi, 0088-1948, Teczka personalna TW ps. „Lemiesz” – Roland Kiewlicz, s. Aleksandra, ur. 19 VI 1911 r.; AIPN Bi, 0088-7671, Teczka personalna TW ps. „Jędrzejów – Antoni Kazimierz Sołoma, s. Józef, ur. 29 IX 1934 r.; AIPN Bi, 0089-1770, Teczka personalna TW ps. „Puzik” – Witold Nowosz, s. Wincentego, ur. 26 IX 1927; AIPN Bi, 0088/1706, Teczka personalna TW ps. „Malarz” – Mikołaj Daniluk, s. Maksyma, ur. 21 VI 1932 r.; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 220; P. Kardela, *Gen. Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer (1889–1936). Zarys działalności wojskowej i politycznej*, Warszawa 1993, s. 92–98; *idem*, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec olsztyńskich mediów prasowych, radiowych i telewizyjnych w latach 1970–1990* (w druku); *idem*, *Numer służbowy 659. Przyczynek do biografii Juliusza Grodzińskiego*, „Debata” 2008, nr 8; R. Kiewlicz, *W Olsztynie pytają: dlaczego schną „Małwy”?*, „Orka” 1959, nr 9; *idem*, *Położmy kres dorywczości*, „Orka” 1961, nr 27; *idem*, *Obrachunek w Tulawkach*, „Głos Olsztyński” 1961, nr 29; *idem*, „Operacja Pisa”, „Głos Olsztyński” 1961, nr 62; *idem*, *Drugi etap „operacji Pisa”*, „Głos Olsztyński” 1961, nr 176 i 177; *O sytuacji bieżącej i perspektywach Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie mówi „Naszej Wsi” rektor WSR... Rozmawia Roland Kiewlicz*, „Nasza Wieś” 1962, nr 38; R. Langowski, *Pięćdziesięciolecie czyli podróż nieco sentymentalna*, Olsztyn 2002, s. 151; B. Łukaszewicz, *Olsztyn 1945–1985*, Olsztyn 1987, s. 213; *idem*, *Raptularz miejski. Olsztyn 1945–2005*, Olsztyn 2006, s. 421; P. Olstowski, *General Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000, s. 332–336; T. Oracki, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945–1970. Materiały biograficzne*, Olsztyn 1975, s. 85; K. Panasik, *Zaduszki z bliskimi*, „Bez Wierszówki. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2007, nr 10 (40); A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej (Kulisy wywiadu i kontrwywiadu)*, Warszawa 2002; *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Śłużby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, oprac. zespół: R. Gieszczyńska, P. Kalisz, P. Kardela, P.P. Warot, red. P. Kardela, Białystok 2007.

**Dane zaczerpnięte
z „Arkusza wypłat i świadczeń” na rzecz Rolanda Kiewlicza
jako KP „Rolanda” i TW „Lemiesza”**

Okres współpracy	Suma w złotych	Liczba wypłat	Dni, w których dokonywano wypłaty podczas bezpośredniego spotkania	Funkcjonariusz wypłacający pieniądze
jako KP „Roland”				
3 IX 1965 – 25 III 1969	4300	9	3 IX, 15 XII, 20 XII 1965; 9 III, 13 VIII 1966; 8 X, 12 XII 1968; 23 I, 25 III 1969	Wiesław Wójcik
jako TW „Lemiesz”				
14 V – 17 XII 1969	1900	4	14 V, 27 VIII, 24 X, 17 XII	Wiesław Wójcik
1970	3200	7	22 I, 17 III, 5 V, 19 V, 21 VIII, 7 X, XII	
1971	3500	7	16 I, 13 II, 22 IV, 29 V, 13 VII, 16 X, 23 XI	
1972	3000	6	25 I, 8 IV, 2 VI, 8 VIII, 14 X, 7 XII	
1973	2500	5	27 I, 8 III, 14 V, 21 IX, 7 XII	
1974	1500	3	15 II, 15 V, 1 VIII	
14 I – 25 VII 1975	2500	5	14 I, 27 III, 14 V, 19 VI, 25 VII	Radosław Urbalewicz
5 XI – 15 XII 1975	2500	4	5 XI, 9 X, 12 XII, 15 XII	Zygmunt Szymański
1976	5000	10	2 II, 12 III, 28 III, 26 IV, 28 VI, 6 VII, 19 VII, 21 VIII, 10 X, 3 XII	
1977	2000	4	5 IV, 27 VII, 11 X, 8 XII	
1978	3500	7	24 I, 15 III, 7 VI, 11 VIII, 23 IX, 21 XI, 30 XII	
1979	3000	6	25 I, 24 III, 4 VI, 22 VIII, 16 XI, 22 XII	
1980	8000	14	29 I, 9 II, 16 II, 21 III, 24 VI, 14 VII, 26 VII, 20 VIII, 29 VIII, 8 IX, 10 X, 24 X, 11 XI, 23 XII	
1981	9000 i nagroda za 330	13	27 I, 24 II, 27 III, 30 III, 17 IV, 5 V, 27 V, 26 VI, 21 VII, 20 VIII, 9 IX, 30 X, 30 XI	
1982	8500 i kwiaty za 200	13	18 I, 18 II, 18 III, 29 IV, 30 IV, 28 V, 25 VI, 14 VIII, 16 VIII, 3 IX, 9 X, 12 XI, 17 XII	
1983	8000	9	28 I, 10 III, 23 IV, 10 VI, 19 VII, 22 VIII, 20 X, 5 XII, 29 XII	
1984	4000	3	13 IV, 21 V, 28 VI	

Sławomir Poleszak

**Wacław Topolski (1906-1987),
działacz SN, żołnierz NOW i AK,
„agent wykwalifikowany
i zdolny do wykonania
poważnych zadań”**

Wacław Topolski urodził się 23 października 1906 r. w Zosinie, pow. Hrubieszów, woj. lubelskie, jako syn Stanisława i Zofii z d. Majewskiej. Jego ojciec był stelmachem. Rodzina kilkakrotnie zmieniała miejsca pobytu, ostatecznie rodzice z siódmką dzieci osiedlili się we wsi Bubnów w gm. Mikulicze na terenie powiatu Włodzimierz Wołyński. Szkołę powszechną ukończył w Czerniczynie i do 1924 r. zaliczył pięć klas gimnazjum w Hrubieszowie. W latach 1927–1928 odbył zasadniczą służbę wojskową w 23. pułku piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1929 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Z powodu trudności materialnych ponownie zgłosił się do wojska i podjął służbę jako nadterminowy, w stopniu plutonowego. Po negatywnym zaopiniowaniu jego podania o skierowanie na dalszą naukę w szkołach wojskowych zrezygnował ze służby.



Pracę znalazł w elektrowni miejskiej w Kowlu. W tym czasie pracownik miejscowego Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK II w Kowlu Józef Winiarz zwerbował go do współpracy z „Dwójką”. Na początku, w latach 1934–1937, pracował jako informator. Jesienią 1937 r. został przyjęty na stały etat. Pełnił obowiązki referenta ochrony, a w jego gestii było opiniowanie oraz kontrola obiektów o znaczeniu wojskowym. W lipcu 1939 r. objął stanowisko referenta narodowo-politycznego.

Po wybuchu wojny znalazł się we Włodzimierzu Wołyńskim. Następnie przekroczył granicę niemiecko-sowiecką. Niejasne są początki jego działalności konspiracyjnej. Według ustaleń funkcjonariuszy UB miał w końcu listopada lub na początku grudnia 1939 r. przyjechać do Sosnowicy w pow. włodawskim, gdzie mieszkał jego brat Tadeusz. Tam jakoby nawiązał łączność z organizacją Korpus Obrońców Polski, w której pełnił między innymi obowiązki komendanta powiatu. Sam podawał,

że po przybyciu na wspomniany teren miał wstąpić do ZWZ, a w 1941 r. do SN. Według innej wersji dotarł z Włodzimierza Wołyńskiego do Lublina, gdzie miał nawiązać kontakt z grupą studentów, którzy konspirowali w organizacji „Polska Żyje”. Jako jej przedstawiciel wyjechał jakoby do powiatu włodawskiego, by kontynuować pracę konspiracyjną. Podczas pobytu w Sosnowicy miał pracować we młynie swojego brata Tadeusza.

W kolejnych dokumentach rozbieżności o kolejach losu Topolskiego jest coraz mniej. Wiosną 1941 r. na skutek zdekonspirowania w powiecie włodawskim zmuszony był opuścić ten teren. Przeniósł się do Lublina, gdzie w latach 1941–1945 miał pracować w charakterze urzędnika. W Lublinie nawiązał kontakt z konspiracją narodową i pracował w strukturach SN oraz NOW. Na przełomie 1941 i 1942 r. został zastępcą szefa organizacyjnego w Okręgu Lubelskim SN. Po akcji scaleniowej NOW z AK miał dodatkowo objąć funkcję kierownika „małego sabotażu” w ramach Kierownictwa Oporu Społecznego w Delegaturze Rządu na województwo lubelskie. Wszystkie te funkcje sprawował do kwietnia 1945 r., do aresztowania go przez NKWD.

W czasie okupacji Wacław Topolski posługiwał się dokumentami na nazwiska Romuald Gregier i Aleksander Puluk, w pracy konspiracyjnej ukrywał się pod pseudonimami „Igryk”, „Kobra”, „Wacław” i „Wiesław”. Po aresztowaniu został osadzony w więzieniu na zamku w Lublinie. Śledztwo prowadzone między innymi przez oficerów sowieckich trwało do grudnia 1945 r. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie z 17 grudnia 1945 r. został skazany na 6 lat więzienia. Karę w całości objęła ustawa o amnestii z sierpnia 1945 r. Dzięki temu 21 grudnia 1945 r. odzyskał wolność.

Po wyjściu z więzienia wyjechał do Olsztyna, gdzie od stycznia do lipca 1946 r. pracował w Urzędzie Wojewódzkim jako kierownik Wydziału Kwaterunkowo-Mieszkaniowego. Zwolniony z pracy z powodu choroby, wyjechał na Dolny Śląsk. Początkowo w sierpniu 1946 r. miał pracować jako zastępca dyrektora w Komunalnej Kasie Oszczędności w Prudniku, a już od września 1946 r. na takim samym stanowisku w Oleśnicy. W styczniu 1949 r. przeniesiono go na stanowisko dyrektora w ramach tej samej instytucji do Lwówka Śląskiego. Nie objął go, gdyż po raz kolejny zainteresowała się nim bezpieka.

Informacje na jego temat pojawiły się w doniesieniu z 11 listopada 1948 r. agenta celnego „Bociana”, który przebywał w celi więziennej przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu razem ze szwagrem Topolskiego Władysławem Michałowskim. Ten ostatni wyjawiał agentowi „dwójkową” przeszłość oraz wiele szczegółów z konspiracyjnej działalności Topolskiego. Podał też jego aktualne miejsce pracy. Po zapoznaniu się z treścią doniesienia pracownik Działu Specjalnego więzienia kpr. Bolesław Kuryga przesłuchał Michałowskiego, potwierdzając informacje agenta celnego.

Z dokumentu UB wynika, że agent celny „Bocian” złożył trzy doniesienia dotyczące Topolskiego, a przesłuchiwany Michałowski bardzo poważnie obciążył Topolskie-

go; zeznał między innymi, że z jego rozkazu żołnierze z Obwodu Włodawa AK mieli rozstrzelać około 30 Żydów w Lasach Parczewskich; ponadto również z jego rozkazu miało zostać rozstrzelanych dwóch członków AK, którzy nawiązali kontakt z dowódcą AL Kazimierzem Sidorem; we wrześniu lub październiku 1943 r. we wsi Sosnowica z jego rozkazu rozstrzelać miano czterech działaczy komunistycznych.

Zgromadzony w więzieniu materiał przesłano do Wydziału III WUBP we Wrocławiu. Efektem było kolejne przesłuchanie Michałowskiego przez funkcjonariusza tego wydziału chor. Tadeusza Łabudę. W jego trakcie przesłuchiwany podtrzymał wcześniejsze zeznania. Wydział III WUBP we Wrocławiu przesłał te informacje do swojego odpowiednika w Lublinie. Między obiema jednostkami doszło do wymiany korespondencji, dzięki czemu funkcjonariusze UB z Lublina wiedzieli, gdzie mieszka Topolski. Ponadto 12 lutego 1949 r. w sposób – jak to ujęto – tajny przesłuchano Józefa Wędkowskiego, ujawnionego działacza SN, w czasie okupacji konspiracyjnego kierownika Wydziału Organizacyjnego Okręgu Lublin SN. Potwierdził on, że Topolski był jego zastępcą.

11 stycznia 1949 r. Departament III MBP przesłał do lubelskiego WUBP materiały dotyczące Topolskiego. Funkcjonariuszom UB zależało przede wszystkim na przejęciu archiwum SN, rozszyfrowaniu właściwej struktury i obsady personalnej, by na tej podstawie opracować plan dalszego rozpracowania SN. 21 marca 1949 r. zastępcą naczelnika Wydziału III WUBP w Lublinie kpt. Józef Chmielewski i jego podwładny ppor. Aleksander Suszczyński mieli wyjechać do WUBP we Wrocławiu i zatrzymać Topolskiego.

Nie ma dokumentacji potwierdzającej, że funkcjonariusze lubelskiej bezpieki udali się do Wrocławia, ale nawet jeżeli tak się stało, ich misja musiała zakończyć się niepowodzeniem. Na przełomie 1948 i 1949 r. do Topolskiego zaczęły dochodzić niepokojące sygnały. Od swojej siostry dowiedział się, że jej mąż Władysław Michałowski został aresztowany, a podczas przesłuchań wypytywano go o Topolskiego i jego pracę w przedwojennej „Dwójce”. Otrzymał też list z ostrzeżeniem od Alicji Czaki z Lublina, byłej współpracownicy Józefa Wędkowskiego. Co więcej, Czaka przyjechała do Oleśnicy, by ostrzec go osobiście, ale się nie spotkali. W październiku 1948 r. Topolskiego wykluczono z PPS, nie został również członkiem zarządu po powstaniu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gdyż ówczesny szef PUBP w Oleśnicy Władysław Korbiel zgłosił wobec jego kandydatury zastrzeżenia.

Mimo szans na objęcie stanowiska dyrektora KKO w Lwówku Śląskim Topolski postanowił wyjechać. Początkowo udał się do krewnych w miejscowości Dzwonowo k. Stargardu Szczecińskiego, a następnie do Gdańska. W czasie drugiego pobytu w Dzwonowie ukraść w pobliskim urzędzie gminnym w Człopie blankiet tymczasowego dowodu tożsamości i posługiwał się nim na nazwisko Wacław Wierzbicki. Pod fałszywym nazwiskiem podjął pracę w Spółdzielni Inżynieryjno-Budowlanej „Filar” w Gdańsku.

Aresztowany 4 czerwca 1949 r. w Gdańsku, dwa dni później był w siedzibie MBP w Warszawie, a 9 czerwca przesłuchiowano go w WUBP w Lublinie. Kolejne przesłuchania Topolskiego odsłaniały funkcjonariuszom UB sekwencje jego pracy konspiracyjnej, budowy struktur i ich obsady personalnej. Funkcjonariusz Sekcji II („Narodowa Demokracja”) Wydziału III lubelskiej bezpieki st. referent ppor. Aleksander Suszczyński zastanawiał się nad najlepszym sposobem wykorzystania jego wiedzy i kontaktów. Konsultując się między innymi z prokuratorem WPR w Lublinie, dowiedział się, że Topolski może otrzymać wyrok 2–3 lat więzienia, dlatego 8 października 1949 r. skierował pismo do naczelnika Wydziału III kpt. Włodzimierza Kaliszczuka „o zatwierdzenie kandydata na werbunek po opracowaniu pod krypt. »Redakcja«”. Tego samego dnia funkcjonariusz ten przeprowadził jego werbunek w siedzibie WUBP przy ul. Szopena 18. Zwerbowano go na podstawie materiałów kompromitujących w charakterze informatora i nadano pseudonim „Jabłoński”. Po werbunku zwolniono z aresztu. W taki sposób po kilkuletniej przerwie powrócił do Lublina.

Już w kilka dni po werbunku informator „Jabłoński” zaczął dostarczać doniesienia (13, 19, 20, 21, 22, 29 października 1949 r.). Zgodnie z założeniami jego pierwszego oficera prowadzącego ppor. Aleksandra Suszczyńskiego z Sekcji II Wydziału III zajął się rozpracowaniem środowiska byłych działaczy konspiracyjnych SN i NOW. Zaczął odświeżać stare kontakty, odwiedzać miejsca zamieszkania byłych narodowców, rozmawiać z nimi, a następnie informował o tym UB. Taka sytuacja trwała przez kilka następnych miesięcy, do lutego 1950 r.

Analiza doniesień wskazuje na to, że wizja odsiedzenia kilkuletniego wyroku więzienia podziałała na „Jabłońskiego” bardzo mobilizująco. Świadczyła o tym częstotliwość donosów (od października 1949 do lutego 1950 r. dostarczył ich ponad sześćdziesiąt), ich szczegółowość i mnogość zawartych informacji. O tym, że był obiecującym informatorem, może świadczyć to, że UB postanowił użyć go do przygotowywanej kombinacji operacyjnej przeciwko grupie chor. Adama Kusza „Kłosa” („Adama”, „Garbatego”), która stanowiła kontynuację oddziału por. Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka”. Oddział „Kłosa”, liczący kilkunastu partyzantów, działał na pograniczu województw lubelskiego i rzeszowskiego, a jego matecznikiem były Lasy Janowskie.

Jako pierwszy w grudniu 1949 r. łączność z oddziałem nawiązał Tadeusz Miksza (zarejestrowany jako informator UB „Jeleń”, w trakcie tej operacji występował przed partyzantami Adama Kusza jako konspirator „Tadek”), jednak, zdaniem UB, nie mógł skutecznie rozpracować oddziału. Nawiązanie łączności umożliwiło UB przeprowadzenie kombinacji operacyjnej. Spośród sieci agenturalnej znajdującej się na stanie Wydziału III WUBP w Lublinie wybrano „Jabłońskiego”. Przygotowano mu legendę, że jest przedstawicielem ogólnopolskiej organizacji konspiracyjnej WiN. Po nawiązaniu kontaktu z oddziałem za pośrednictwem „Jelenia” jego zadaniem miała być próba podporządkowania grupy rzekomej organizacji, doprowadzenie do przerzutu na inny teren lub w odpowiedniej chwili zlikwidowanie przez aparat bezpieczeństwa.

Do pierwszego spotkania „Jabłońskiego” z dowódcą oddziału doszło 16 lutego 1950 r. w lasach niedaleko Janowa Lubelskiego. Spotkanie przebiegło w dobrej atmosferze. Adam Kusz dość dokładnie przedstawił sytuację oddziału i jego działalność. „Jabłoński” bardzo dobrze wcielił się w swoją rolę i – co ważne – prowadził rozmowę według ściśle przygotowanego przez funkcjonariuszy UB planu.

Kusz był bardzo zainteresowany podjęciem współpracy z jakimś ośrodkiem dowódczym, dlatego obiecał swojemu rozmówcy, że podporządkuje swój oddział reprezentowanej przez niego organizacji i zaprzestanie akcji zbrojnych, w zamian za co miał otrzymywać środki pieniężne na utrzymanie swoich ludzi. Agent roztoczył przed Kuszem wizję przerwania na inny teren i legalizacji.

W pierwszym etapie gry prowadzonej przez UB głównym celem było doprowadzenie do przerzutu. Równolegle UB za pomocą wspomnianych agentów próbował rozpoznać siatkę współpracowników oddziału i jego kontakty organizacyjne. Wobec trudności technicznych związanych z wykonaniem fotografii do dokumentów legalizacyjnych, jak również oporami partyzantów, którzy zwlekali z podjęciem decyzji o wyjeździe, UB modyfikował plany operacji. W trakcie kolejnego spotkania 28 kwietnia 1950 r. doszło do formalnego podporządkowania oddziału organizacji. Padła też propozycja, aby oddział stanowił ochronę radiostacji, którą rzekoma organizacja chciała ulokować w Lasach Janowskich dla nadawania i odbierania meldunków z centrali.

UB chodziło o to, aby cały oddział skupić w jednym miejscu. Ustalanie szczegółów i przygotowanie do przekazania radiostacji trwało kolejne dwa miesiące. Zgodnie z planem 25 lipca 1950 r. agent „Jabłoński” wsiadł w Lublinie do samochodu, w którym oprócz kierowcy znajdowało się dwóch radiotelegrafistów (posługiwali się pseudonimami „Robert” i „Sosna”) i radiostacja. Dojechali do Janowa Lubelskiego, gdzie radiostację załadowano na furmankę i dowieziono do lasu na miejsce spotkania z oddziałem.

Zabieg ten stwarzał dla UB wielką szansę likwidacji oddziału. Ostatni etap prowokacji trwał niespełna miesiąc, czyli do 19 sierpnia. W tym czasie zgodnie z założeniami UB radiotelegrafiści ustalili dokładnie miejsce postoju oddziału, jego skład osobowy i uzbrojenie. 19 sierpnia 1950 r. podjęto decyzję o operacji wojskowej koło Tułowych Gór w Lasach Janowskich. Z Rzeszowa do Janowa Lubelskiego ciężarówkami przewieziono pododdziały KBW, które okrążyły teren.

20 sierpnia o świcie do działań ruszyła grupa szturmowa prowadzona przez Tadeusza Mikszę, czyli agenta „Jelenia”. Działania wojskowe trwały przez kolejne dwa dni, w ich wyniku zabito pięciu partyzantów: Adama Kusza „Adama” (używał również pseudonimów „Garbaty” i „Kłos”), Władysława Ożgę „Bora”, Andrzeja Dziurę „Stacha”, Wiktora Pudełkę „Wiktora” („Dużego”) i „Kazika” (N.N.). Od ran zmarło trzech żołnierzy KBW, rannych zostało siedmiu innych (w tym oficer). Śmierć z rąk partyzantów ponieśli również obaj radiotelegrafiści. W wyniku błędów KBW przez pierścień okrążenia udało się przedrzeć czterem partyzantom, a dwóch znalazło się poza oblawa.

Zakończenie udziału „Jabłońskiego” w tej operacji stanowiła zasadzka na zastępcę dowódcy oddziału Tadeusza Haliniaka „Opium”. W trakcie ostatniego spotkania „Jabłońskiego” z Adamem Kuszem w lipcu uzgodnili oni, że agent otrzyma dla rzekomej organizacji kontakty oddziału na teren województwa rzeszowskiego oraz bydgoskiego. Przekazać miał je 20 sierpnia 1950 r. we wsi Zarzecze k. Niska właśnie „Opium”. Agent dotarł do umówionych zabudowań i podał hasło. Po otrzymaniu odzewu w zabudowaniach zainstalowała się grupa funkcjonariuszy UB mająca pojmać Haliniaka. Operacja nie powiodła się, w wymianie ognia został on ciężko ranny i zmarł, tym samym oczekiwane „kontakty” nie zostały uchwycone.

Z charakterystyki pochodzącej z grudnia 1950 r. wynika, że zastępca szefa WUBP w Lublinie mjr Jan Gorliński bardzo wysoko ocenił zasługi „Jabłońskiego” przy rozbiciu oddziału Adama Kusza. Podkreślał jego zdolności, spryt, ochotę do pracy i punktualność. Za pomoc w likwidacji oddziału „Garbatego” nie otrzymał żadnych gratyfikacji finansowych, ale Gorliński osobiście załatwił mu przydział mieszkania kwaterunkowego w Lublinie.

Jak wynika z zachowanych materiałów archiwalnych, UB nie wykorzystywał agenta „Jabłońskiego” przez następne ponad pół roku. Kolejne jego doniesienia pochodzą z lutego 1951 r. Z przekazanych przezeń od lutego do czerwca 1951 r. materiałów wynika, że informował UB o sytuacji w ówczesnym miejscu pracy, okazjonalnie odwiedzał byłych działaczy narodowych i relacjonował rozmowy z nimi.

W lipcu 1951 r. został włączony do kombinacji operacyjnej przeciwko oddziałowi ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, operującego na terenie powiatów chełmskiego i włodawskiego. Od początku 1951 r. w rozpracowywaniu tej grupy brał udział jego brat Tadeusz Topolski, czyli informator „Werba”. „Jabłoński” na przełomie 1949 i 1950 r., a po raz kolejny na przełomie 1950 i 1951 r. dowiedział się, że łączniczką „Żelaznego” jest kobieta o pseudonimie „Rysia”. Nie zawiadomił o tym UB, bo – jak później tłumaczył – nie udało mu się dowiedzieć o niej niczego więcej. Jego zaniechanie być może wynikało stąd, że nie chciał narażać kobiety, która była źródłem informacji, a więc mieszkającej w Lublinie Marii Wagner, która przygarnęła rodzinę Topolskiego, kiedy ten przebywał w areszcie w 1949 r.

Wiedząc o tym, że jego brat często wyjeżdżał na teren powiatu włodawskiego w sprawach zawodowych (innych celów nie znał), powiedział mu, aby w przypadku spotkania uzbrojonych ludzi powoływał się na „Rysię”. Agent „Werba” postanowił zawrzeć informację o „Rysi” w swoim doniesieniu, ale nie chcąc obciążyć brata, podał fałszywe źródło informacji. Dla funkcjonariuszy UB była to informacja bardzo cenna, dlatego szczegółowo sprawdzili doniesienie „Werby” i wykryli fałszerstwo.

Obaj bracia agencji zmuszeni byli złożyć wyjaśnienia. Zgodnie z wytycznymi oficerów UB od tego momentu „Jabłoński” zaczął bardzo często (co kilka dni lub codziennie) odwiedzać Marię Wagner. Z rozmów poznawał coraz więcej szczegółów dotyczących „Rysi”; ustalił jej nazwisko, miejsce zamieszkania oraz to, że utrzymywała

kontakt korespondencyjny z Wagnerową, a nawet czasem zatrzymywała się u niej w trakcie pobytów w Lublinie.

Agent zaczął przekonywać Wagnerową, że partyzantom należy pomóc poprzez wyrobienie i dostarczenie im dokumentów, by umożliwić im wyjazd na inny teren. Nakłaniał ją, aby przekazała te informacje „Rysi”, czyli Reginie Ozdze. Ponadto chciał, by Wagnerowa powiadomiła ją, że będzie miał możliwość zatrudnienia jej w instytucji, w której pracował. Otrzymywane informacje zwrotne wskazywały na to, że „Żelazny” i jego ludzie byli zainteresowani wyjazdem, a Ozga podjęciem pracy w Lublinie. UB po raz kolejny w wykonaniu zdjęć przeszkodziły jednak problemy techniczne.

Zgodnie z zaleceniami oficerów UB „Jabłoński” starał się nakłonić Wagnerową do skontaktowania go z Ozgą. Wagnerowa, obawiając się konsekwencji, nie wypełniała składanych obietnic. Agentowi udało się jednak nakłonić ją do współpracy. Za jej pośrednictwem doprowadził do spotkania z Reginą Ozgą. Uzgodnił z nią jej zatrudnienie w swoim miejscu pracy. Ponadto uzyskał informacje, że partyzanci podjęli ostateczną decyzję o wyjeździe. UB postanowił jednak zakończyć operację. Na podstawie wcześniejszych danych zdobytych przez „Jabłońskiego” od Marii Wagner UB dowiedział się o marszrutach Reginy Ozgi ze swojego miejsca zamieszkania do miejsca ukrycia partyzantów. Informacje zdobyte przez „Jabłońskiego” wraz z uzyskanymi przez UB z innych źródeł pozwoliły na ustalenie kryjówki partyzantów.

6 października 1951 r. dwa bataliony KBW wzmocnione funkcjonariuszami WUBP z Lublina i PUBP z Włodawy otoczyły wieś Zbereże n. Bugiem w powiecie włodawskim. Czwórka partyzantów kwaterujących w zabudowaniach Teodora Kaszczuka podjęła próbę przebicia się. W jej trakcie polegli Edward Taraszkiewicz „Żelazny” i Kazimierz Torbic „Kazik”, ujęto zaś Józefa Domańskiego „Łukasza” i Stanisława Marciniaka „Niewinnego”. Zginęli również właściciele gospodarstwa – Teodor i Natalia Kaszczukowie.

Obaj partyzanci byli sądzeni razem z Reginą Ozgą. WSR w Lublinie na sesji wyjazdowej we Włodawie skazał ich 14 sierpnia 1952 r. na karę śmierci. Obu stracono 12 stycznia 1953 r. w więzieniu na zamku w Lublinie. Ozga opuściła więzienie w 1958 r. Wyrokiem WSR w Lublinie z 27 lutego 1952 r. Marię Wagner skazano na dwa lata więzienia. Na mocy amnestii z listopada 1952 r. została zwolniona w styczniu 1953 r.

Jedyną konsekwencją, jaką poniósł „Jabłoński”, było to, że jeden z pracowników rozповідаł, że to on zatrudnił Reginę Ozgę, łączniczkę „bandy”, zapewne więc był w kontakcie z „bandytami”. W tej sytuacji Topolski postanowił opuścić dotychczasowe miejsce pracy.

Po zakończeniu kombinacji operacyjnej przeciwko oddziałowi ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” „Jabłoński” był ponownie wykorzystywany do rozpracowywania środowiska SN. Przez następne ponad pół roku, do czerwca 1952 r., składał zazwyczaj 2–3 doniesienia miesięcznie. Był wysyłany do Gdańska, Warszawy i Zielonej Góry, gdzie spotykał się z byłymi działaczami konspiracyjnymi SN. Doniesienia dotyczyły również jego miejsca pracy.

W charakterystyce ze stycznia 1953 r. sporządzonej przez ówczesnego szefa WUBP w Lublinie mjr. Bolesława Krzywińskiego, który był jego oficerem prowadzącym od lipca 1951 r., znalazła się opinia, że „Jabłoński” to agent wykwalifikowany i zdolny do wykonania poważnych zadań. Funkcjonariusz podkreślał, że z dotychczasowych zadań wywiązywał się dobrze i dał się poznać jako zdyscyplinowany, przebiegły i dokładny.

W styczniu 1953 r. więzienie opuściła Maria Wagner, która podejrzewała go o współpracę z UB. O tym, że odpowiadał za likwidację oddziału „Żelaznego”, wiedział i mówił również zwolniony ze służby były funkcjonariusz UB. Od połowy 1953 r. agent „Jabłoński” pozostawał w „uspieniu”. W październiku 1955 r. został przejęty przez nowego oficera prowadzącego – od szefa WUBP ppłk. Bolesława Krzywińskiego przejął go zastępca, a następnie naczelnik Wydziału III kpt. Bronisław Świta. Próbował on pobudzić agenta do współpracy, ale ten odmówił rozpracowywania środowiska byłych działaczy narodowych, twierdząc, że nie prowadzi wrogiej działalności. Chciał pracować tylko „po sprawach poważnych”.

W lipcu 1956 r. kpt. Świta wnioskował, by zastanowić się nad sensownością dalszej współpracy z Wacławem Topolskim. Przed podjęciem ostatecznej decyzji proponował spotkanie z agentem w obecności zastępcy kierownika WUdsBP w Lublinie mjr. Tadeusza Kwiatkowskiego. Jeśli spotkanie zakończyłoby się fiaskiem, kpt. Świta proponował wyeliminowanie go z sieci informacyjnej i – co więcej – założenie na niego sprawy ewidencji obserwacyjnej. O kryzysie w jego relacjach z UB świadczyło to, że kolejne doniesienie pojawiło się dopiero w październiku 1956 r., a następne w lutym 1958 r.

W drugiej połowie 1960 r. próbowano wykorzystać „Jabłońskiego” do nawiązania kontaktu z Janiną Kruk, mieszkającą w Warszawie byłą działaczką AK-WiN, związaną z emisariuszem do Delegatury Zagranicznej WiN Adamem Boryczką, przebywającym w tym czasie w więzieniu. Agentowi przygotowano legendę, że w lutym 1960 r. został zwolniony z więzienia, gdzie często spotykał się z Boryczką. We wrześniu przyszedł do Krukowej, przedstawił się jako Andrzej i podał hasło. W rozmowie namawiał kobietę do nawiązania kontaktu z środowiskiem emigracyjnym w Paryżu. Brak dalszych dokumentów świadczyć może, że było to jednostkowe wydarzenie.

Od stycznia do kwietnia 1961 r. „Jabłoński” został skierowany do kombinacji operacyjnej przeciwko Armii Wolnej Europy – organizacji konspiracyjnej działającej w województwach lubelskim i kieleckim. Główne jej założenia zostały opracowane 27 grudnia 1960 r. w dokumencie „Zadania dla TW »Jabłońskiego«”, sporządzonym przez naczelnika Wydziału III KW MO w Kielcach mjr. Eugeniusza Strzelczyńskiego, a zatwierdzonym przez komendanta wojewódzkiego KW MO w Kielcach ppłk. Mieczysława Stanisławskiego.

4 stycznia 1961 r. „Jabłoński”, który w tej grze występował jako „Jerzy”, dotarł do Lasek do Zygmunta Steca. Przedstawił przygotowaną przez funkcjonariuszy UB

legendę, że pochodzi z Lubelskiego; powołał się na dobrą znajomość z Melchiorem Batorskim (w dokumentach UB podawano imię Bolesław), którego miał rzekomo poznać w Radecznicy, jako dowód wymienił pseudonim Batorskiego („Zemsta”) oraz podał inne szczegóły, które miały go uwiarygodnić.

W rozmowie przekazał Stecowi, że w 1959 r. dowiedział się od Batorskiego o istnieniu nielegalnej organizacji w powiatach kozienickim i radomskim. Stec wyjaśnił, że nastąpiła przypadkowa wsypa, po której konspiratorzy odczekali rok i doszli do wniosku, że aresztowani nie wyjawili szczegółów dotyczących organizacji, bo dotąd SB nie wpadła na trop innych jej członków.

„Jabłoński” przekazał też rzekome polecenie w imieniu organizacji. Od Steca chciał się dowiedzieć o stanie bezpieczeństwa innych ogniw organizacyjnych, o zabezpieczeniu archiwum oraz czy ludzie mają opracowane legendy na wypadek wsypy. Ponadto chciał wiedzieć, czy członkowie organizacji będą zdolni do przeprowadzenia działań na terenie województwa kieleckiego, które odwróciłyby uwagę SB, ale bez narażania się. Miano to uczynić poprzez kolportaż ulotek i anonimów.

Stec opowiedział o stanie konspiracji. Z jego wypowiedzi wynikało, że w tym czasie poza utrzymywaniem między sobą kontaktów konspiratorzy nie przejawiali żadnej aktywności. Zapewnił, że archiwum było odpowiednio zabezpieczone. „Jerzy” („Jabłoński”) przekazał Stecowi, że uruchomi kilku swoich adwokatów, którzy mieli bronić dotychczas aresztowanych.

Na pierwszym spotkaniu „Jabłoński” postawione przed nim zadanie wykonał doskonale. Przekazane w doniesieniu informacje były dowodem dla SB, że organizacja istniała. Postanowiono go nadal wykorzystywać w tej kombinacji operacyjnej. W trakcie kolejnych spotkań występował już jako członek ścisłego kierownictwa lubelskiego tej organizacji. Z rozmów poznawał szczegóły działalności organizacji w przeszłości.

Zgodnie z zaleceniami oficerów prowadzących operację przekonał Steca do przyjazdu do Lublina. Chodziło o to, żeby spotkanie odbyło się w przygotowanym lokalu, wyposażonym w podsłuch pokojowy. Ponadto miał przekonać Steca do wyznaczenia spośród członków organizacji ich łącznika. Spotkanie w Lublinie miało również umożliwić wprowadzenie do operacji kolejnego tajnego współpracownika – „Macieja”. Miał on być przedstawiony jako zwierzchnik „Jabłońskiego”. W Lublinie Stec miał otrzymać instrukcje i fundusze. Scenariusz ten został zrealizowany 25 kwietnia 1961 r. Od pojawienia się w kombinacji „Macieja” Wacław Topolski został z niej wycofany.

Latem 1961 r. na terenie powiatów sandomierskiego, kozienickiego i radomskiego przeprowadzono liczne aresztowania wśród działaczy związanych z tą organizacją. Proces rozpoczął się 26 listopada 1961 i trwał do 15 stycznia 1962 r. Na ławie oskarżonych zasiadło 29 osób, wobec wielu z nich zapadły wyroki wieloletniego więzienia.

Prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego 1962 r. zapadła decyzja o wykorzystaniu „Jabłońskiego” w kolejnej kombinacji operacyjnej. Sprawa dotyczyła ujawnionych członków AK-WiN z powiatu łukowskiego, którzy mieli posiadać dużą ilość

bronii, planować napady rabunkowe, mieć powiązania organizacyjne z byłymi członkami WiN zamieszkującymi na innym terenie.

Głównym celem gry był Bronisław Błażejczyk ze wsi Stara Huta, pow. Łuków, dowódca placówki AK-WiN, ujawniony w 1947 r. Miał on przechowywać koło swoich zabudowań broń, a kiedy w 1958 r. został aresztowany za pędzenie bimbru, prawdopodobnie jego byli dowódcy, obawiając się wsypy, przenieśli broń w inne miejsce. Po wyjściu na wolność nie wiedział, gdzie broń została ukryta.

TW „Jabłoński” miał występować w tej operacji jako major „Kazimierz”, były działacz AK-WiN wyższego szczebla. Legenda miała go uwiarygodnić w ten sposób, że „Kazimierz” po długiej nieobecności na Lubelszczyźnie wrócił i chciał znaleźć pewnych ludzi do nowych zadań. Do pierwszego spotkania doszło w Łukowie 11 lutego 1962 r. Co prawda Błażejczyk uwierzył w „legendę” przedstawioną mu przez agenta, lecz konfident nie mógł doprowadzić do ustalenia miejsca przechowywania broni.

Prawdopodobnie kombinacja ta była realizowana przez następne półtora roku, do końca 1963 r. Ostatnie doniesienie w tej sprawie „Jabłoński” złożył 8 listopada 1963 r. W tym czasie tajny współpracownik spotkał się z Bronisławem Błażejczykiem jeszcze ośmiokrotnie. Na podstawie doniesień funkcjonariusze SB stwierdzili, że Błażejczyk zwodził agenta.

Przez kolejne lata współpraca „Jabłońskiego” z SB nie była już tak aktywna. Z 1964 r. pochodzą jedynie dwa doniesienia, a następne zachowane nosi datę kwiecień 1968 r. i dotyczy nastrojów wśród jego rozmówców po wydarzeniach marcowych. Dwa kolejne doniesienia z lipca i sierpnia 1969 r. świadczą o tym, że jako „Stary” miał być wykorzystany w kombinacji operacyjnej podobnej do tej przeciwko Bronisławowi Błażejczykowi. Wynika z nich, że dwukrotnie był w Stalowej Woli, gdzie miał nawiązać kontakt z Bolesławem G., który jakoby chodził z bronią po mieście. Udział w tej operacji zakończył się na dwukrotnym wyjeździe do Stalowej Woli.

Kolejne doniesienia z lat 1970–1974 dotyczyły spotkań z Robertem Bijasiewiczem, stosunków panujących w jego zakładzie pracy, czyli Lubelskich Zakładach Przemysłu Terenowego „Lubgal”, oraz Związku Wędkarzy, którego był członkiem. Ostatnia zachowana charakterystyka „Jabłońskiego” pochodzi z końcowego okresu jego współpracy z grudnia 1971 r. Jej autorem był jego ówczesny oficer prowadzący ppłk Bronisław Świta, zajmujący stanowisko st. inspektora Inspektoratu Kierownictwa SB w KW MO w Lublinie. Obejmowała ona okres współpracy od 1964 do 1971 r. Wynika z niej, że agent cieszył się uznaniem za wykonywaną pracę.

W trakcie spotkań z nim ppłk Świta ustalił, że będzie on informował o sytuacji w swoim zakładzie pracy, a w miarę potrzeb miał być wykorzystywany do dalszych kombinacji operacyjnych. Agent prosił, aby zbytnio go nie obciążać ze względu na pracę zawodową oraz pełnienie innych funkcji partyjnych (sekretarz Koła Stronnictwa Demokratycznego) i społecznych (prezes Wojewódzkiego Związku Wędkarzy, członek ORMÓ).

Z 27 maja 1975 r. pochodzi pismo przygotowane przez drugiego zastępcę komendanta wojewódzkiego ds. SB płk. Bronisława Świtę, który wnioskował o zakończenie z nim współpracy. Argumentował to wyczerpanymi możliwościami i podeszłym wiekiem agenta. Proponował ewentualne jego wykorzystanie jako kontaktu obywatelskiego przez Wydział III.

Z zachowanych pokwitowań wynika, że od 10 stycznia 1951 do 26 października 1970 r. Wacław Topolski pobrał od UB-SB kwotę co najmniej 30 850 zł.

Jako działacz SD został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. SB wnioskowała w latach siedemdziesiątych o nadanie mu Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Wacław Topolski ożeniony był z Florentyną z d. Turek. Zmarł 12 września 1987 r. w Lublinie.

Źródła: AIPN Lu, 003/85, t. 1–5, Teczka personalna i teczki pracy agenta ps. „Jabłoński”; 0024/800, t. 1–3, Teczka personalna i teczki pracy agenta ps. „Jeleń” [Tadeusz Miksza]; 003/1935, t. 1–9 (zwłaszcza t. 2, 9), Teczka personalna i teczka pracy agenta ps. „Werba” [Tadeusz Topolski], t.; 08/30, t. 1–2, Akta operacyjne krypt. „Gazownia” [oddział Adama Kusza]; 08/213, t. 1–27 (zwłaszcza t. 7, 12, 16, 24), Akta operacyjne krypt. „Zdrajcy”, „Dzikusy” [oddział Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” i Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”]; 30/62, Akta sprawy Marii Wagner; 21/33, Akta sprawy Józefa Domańskiego, Stanisława Marciniaka i Reginy Ozgi; A.G. Kister, *Rozbicie oddziału partyzanckiego Adama Kusza 19 sierpnia 1950 roku*, „Niepodległość” 2005, t. 55, s. 348–363; J. Kopiński: *Rozpracowanie struktur konspiracyjnych AK-WiN na przykładzie działań operacyjnych WUBP w Lublinie w latach 1944–1956* [w:] *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. „Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918–1989”*. Radzyń Podlaski 2 IX 2005, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2006; S. Poleszak, *Działalność tajnych współpracowników, braci Wacława i Tadeusza Topolskich, w świetle dokumentów UB* [w:] *Od zniewolenia do wolności. Studia historyczne*, red. A.F. Baran, Warszawa – Białystok 2009, s. 221–270.

Joanna Dardzińska

Konrad Królik (1931-2001), naczelnik Wydziału „W” WUSW we Wrocławiu

2 czerwca 1952 r. Konrad Królik jako absolwent Technikum Budowlanego Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli we Wrocławiu ze specjalnością technik budowlany otrzymał nakaz pracy nr MBMiO-11-24/52 – jak określono: „zgodnie z kwalifikacjami” – w resorcie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie miał pracować od 1 sierpnia 1952 do 31 lipca 1955 r. Prośbę o zatrudnienie na stanowisku pracownika umysłowego w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego motywował chęcią pracy na rzecz „szybszej realizacji planu sześcioletniego i wzmocnienia bezpieczeństwa naszych granic Polski Ludowej”.



Konrad Królik urodził się w 16 lutego 1931 r. w Podzamczu, pow. Kępno, woj. poznańskie, w rodzinie chłopskiej Ignacego i Elżbiety z d. Koryciorz. Podczas okupacji, od formalnego wysiedlenia 14 grudnia 1941 r., pracował z matką i młodszym rodzeństwem u niemieckiego gospodarza w rodzinnym Podzamczu. Jego ojciec zaś był zatrudniony w Kępnie, a następnie przebywał na robotach przymusowych w Łodzi. Ze względu na zawirowania II wojny światowej naukę w szkole podstawowej Konrad Królik ukończył w trybie przyspieszonym dopiero w 1948 r. w Kępnie, po czym do roku 1952 kontynuował edukację w Liceum Budowlanym we Wrocławiu.

W życiorysie szczylił się przynależnością do Związku Młodzieży Polskiej od 8 października 1948 r. oraz przyjęciem w poczet kandydatów PZPR 16 stycznia 1952 r., co niewątpliwie miało wpływ na uzyskanie zatrudnienia w resorcie bezpieczeństwa. 20 maja 1953 r. został przyjęty w szeregi PZPR we Wrocławiu jako członek, z czasem pełnił funkcję sekretarza Komitetu Zakładowego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu. Ostatecznie Konrad Królik edukację zakończył 19 czerwca 1964 r., gdy uzyskał tytuł magistra na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta.

Służbę w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu rozpoczął, odbywając szkolenie w Krajowym Ośrodku Szkolenia Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku, gdzie dał się poznać jako sumienny i skrupulatny słuchacz.

Według zwierzchników miał właściwy stosunek do ówczesnej rzeczywistości i religii. Odznaczał się bardzo dobrym przygotowaniem politycznym i zawodowym, bystrością umysłu, inicjatywą oraz zdolnościami organizatorskimi. Przełożeni wskazywali, że jako jednostka wyróżniająca się, w przyszłości, „po nabraniu praktyki, może szybko zająć wyższe stanowisko”.

Po przeszkoleniu decyzją szefa WUBP we Wrocławiu z 10 lipca 1953 r. objął stanowisko referenta Sekcji IV Wydziału IX WUBP we Wrocławiu, a od 1 marca 1954 r. został przeniesiony na stanowisko referenta Referatu Wojskowego Wydziału IX WUBP przy Fabryce „Archimedes” we Wrocławiu, bowiem dostrzeżono u niego „dobry zmysł operacyjny”. Zgodnie z rozkazem organizacyjnym 071/org. z 19 sierpnia 1954 r. dotyczącym reorganizacji Wydziału IX Konrad Królik od 1 września 1954 r. trafił na równorzędne stanowisko RW Wydziału IV przy zakładzie „Archimedes”.

Naczelnik Wydziału IV WUdsBP we Wrocławiu mjr Tadeusz Kleczyk w charakterystyce służbowej ppor. Konrada Królika z 21 stycznia 1955 r. podkreślał jego zaangażowanie w pracy, którego efektem były dwa werbunki i przygotowanie kilku kolejnych wśród osób wywodzących się z pionu inżynierjno-technicznego. Przełożony dostrzegł wprawdzie brak umiejętności opracowywania legend do realizowanych zadań, lecz biorąc pod uwagę „samozaparcie w pracy operacyjnej, jako młody pracownik operacyjny, należy stwierdzić, że zasługuje na awans na wyższe stanowisko po uprzednim ugruntowaniu zdobytej praktyki w pracy operacyjnej”.

Skutkiem kolejnej reorganizacji struktur WUdsBP i wiążącej się z nią likwidacji RW przy Zjednoczonych Zakładach „Archimedes” było przeniesienie Konrada Królika na stanowisko referenta Sekcji II Wydziału IV od 1 kwietnia 1955 r. Do jego zadań należało m.in. prowadzenie sprawy obiektowej na ZZ „Archimedes”, stanowiące obiekt specjalny ze względu na przeznaczenie części produkcji dla wojska, tj. moździerzy typu M-1 i M-2 oraz podnośników do dział artyleryjskich dla Marynarki Wojennej. Głównym celem było wykrycie wśród pracowników działalności sabotażowej dotyczącej produkcji specjalnej.

Dostrzeżono jego zdolności operacyjne, wyrobione stanowisko w prowadzonych sprawach agenturalnego sprawdzenia o kryptonimach „Fanatycy”, „Wisła” i „2858”, jak również zadowalające wyniki w pracy z informatorami (ośmiu informatorów), które dały podstawę do kolejnego awansu Konrada Królika – tym razem było to przeniesienie na stanowisko starszego referenta Sekcji II Wydziału IV RW przy Wrocławskich Zakładach Metalowych „Archimedes” od 1 lutego 1956 r. Jego aktywność w pracy, a także pozytywne opinie przełożonego potwierdza analiza akt sprawy obiektowej.

Naczelnik Wydziału IV WUdsBP we Wrocławiu kpt. Adam Poździach w charakterystyce służbowej starszego referenta Sekcji II Wydziału IV ppor. Konrada Królika z 15 lutego 1956 r. docenił jego poświęcenie w pracy społeczno-politycznej, a także

uczestnictwo w szkoleniach partyjnych, w trakcie których od trzech lat studiował historię ruchu robotniczego. Podkreślił iż Królik dokonuje trafnych werbunków informatorów, stosuje logiczne kombinacje operacyjne.

1 kwietnia 1956 r. Królik został oficerem operacyjnym Sekcji II Wydziału IV, co wiązało się ze zmianą nomenklatury stanowisk w resorcie bezpieczeństwa. Z chwilą likwidacji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w związku reorganizacją resortu złożył wniosek o zwolnienie z organów bezpieczeństwa i od 31 grudnia 1956 r. odszedł do pracy w charakterze inspektora technicznego w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Wrocław-Krzyki. Na wniosku naczelnika Wydziału IV WUdsBP we Wrocławiu znajduje się adnotacja: „Decyzja Komisji: Zwolnić – stanowczo upiera się przy zwolnieniu, nie można go przekonać”, świadcząca o tym, że był cenionym funkcjonariuszem.

1 marca 1958 r. Konrad Królik na własną prośbę został ponownie przyjęty do pracy w Służbie Bezpieczeństwa na stanowisko oficera operacyjnego Wydziału III KW MO we Wrocławiu. Do jego zadań należało zwalczanie wrogiej działalności wśród młodzieży studiującej i kadry naukowej wrocławskich uczelni. Od połowy 1959 r. powierzono mu natomiast pracę związaną z „zabezpieczeniem” zakonów męskich. Jak zwykle obowiązkowy i zdyscyplinowany, również na tym polu wyróżniał się właściwym wykorzystaniem agentury i dostarczanych przez nią informacji.

W celu zwiększenia szansy na awans podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim i 16 czerwca 1964 r. uzyskał tytuł magistra prawa z wynikiem bardzo dobrym. Fakt ten, jak też pozytywne opinie przełożonych zaowocowały promocją na stanowisko starszego oficera operacyjnego Wydziału III od 1 stycznia 1961 r. – po dwóch miesiącach był już funkcjonariuszem stałym ze stopniem służbowym.

Wraz z utworzeniem Wydziału IV, na wniosek jego naczelnika mjr. Zbigniewa Sikory, 1 lipca 1962 r. został mianowany na stanowisko starszego oficera operacyjnego Wydziału IV KW MO we Wrocławiu. Nadal specjalizował się w pracy operacyjnej nad zgromadzeniami konwentualnymi, przyczyniając się do lepszego rozeznania sytuacji tych placówek, a stosowane przez niego kombinacje operacyjne doprowadziły do osłabienia niektórych zakonów.

Doświadczenie i doskonałe referencje zwierzchników wpłynęły na mianowanie kpt. Konrada Królika na stanowisko kierownika Grupy Ia Wydziału IV od 1 listopada 1963 r. Zakres obowiązków tej grupy obejmował: kler parafialny, aktywność świecką i organizacje katolickie we Wrocławiu oraz mniejszości wyznaniowe i zakony żeńskie z terenu województwa.

Był osobiście odpowiedzialny za rozpracowywanie kleru świeckiego i zakonnego Wrocławia, a podejmowane z jego inicjatywy działania operacyjne skutecznie niwelowały aktywność osób współpracujących z hierarchią kościelną. W opinii zwierzchników kpt. Królik posiadał duże umiejętności organizowania pracy operacyjnej, wnikliwie analizował sprawy i zjawiska, miał krytyczny umysł oraz umiejętność jasnego

i rzeczowego formułowania myśli. Przełożeni wielokrotnie zwracali uwagę na jego inteligencję, kulturę osobistą i estetykę pracy, czym zyskał zaufanie i autorytet. Jako kierownika grupy cechować go miał według SB zmysł dydaktyczno-wychowawczy w stosunku do podległych mu pracowników.

Znacznie rozbudował sieć osobowych źródeł informacji służących do rozpoznania działalności duchowieństwa, aktywu katolickiego, duszpasterstw młodzieżowo-akademickich itd. Zajmował się m.in. operacyjnym zabezpieczeniem Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (ks. ks. salwatorianie), stanowiącym fragment sprawy obiektowej o kryptonimie „Kruki”, do której pozyskał jako tajnego współpracownika na zasadzie dobrowolności księdza tego zgromadzenia o pseudonimie „Emil”. Dodatkowo udzielał się partyjnie, będąc członkiem Komitetu Zakładowego PZPR i I sekretarzem OOP w wydziale.

Sukcesy w pracy przekładały się nie tylko na awans zawodowy, lecz również zapewniały mu częste podwyżki uposażenia. Praktyka na stanowisku kierownika sekcji, bardzo dobre wyniki w pracy operacyjnej oraz łatwość adaptowania się do każdych warunków pracy sprawiły, że od 16 lipca 1970 r. powierzono mu stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu, nadając jednocześnie stopień majora.

Niespełna dwa lata później, tj. 1 czerwca 1972 r., został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych SB KW MO we Wrocławiu, gdzie był odpowiedzialny za całokształt zadań Sekcji II i IV. Kierował pracą osiemnastu funkcjonariuszy, którzy wykonywali czynności związane z wydawaniem paszportów i dowodów osobistych oraz przedłużaniem wiz dla cudzoziemców.

Według przełożonych, pracując na tym stanowisku, wpłynął znacząco na poprawę stylu i sposobu obsługi interesantów, wnikliwość opracowywania wyjazdów, a także skrócenie terminów ostatecznego załatwiania spraw. Efektem jego działań było zmniejszenie się ilości skarg i zażaleń obywateli. Angażował się w realizację spraw trudnych, wymagających oceny prawnej, przyjmował interesantów tych spraw, podejmując trafne decyzje. Przestrzegał procedur, realizując właściwą politykę paszportową. W pracy partyjnej był członkiem egzekutywy i II sekretarzem KZ PZPR przy KW MO. 30 maja 1974 r. ukończył dwuipółletni cykl doskonalenia zawodowego.

Za zasługi w Wydziale Paszportów otrzymał 31 lipca 1976 r. wyróżnienie i nagrodę od zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu ppłk. mgr. Czesława Błażejewskiego. Rezultatem znakomitej renomy był kolejny awans – 1 maja 1981 r. Konrad Królik został naczelnikiem Wydziału Paszportów KW MO we Wrocławiu, a 3 lipca tr. uzyskał stopień podpułkownika.

Po konsultacji z dyrektorem Biura „W” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie płk. Ryszardem Wójcickim został od 1 lipca 1985 r. przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału „W” Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wro-

clawiu, który zajmował się perlustracją korespondencji. W aktach będących w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu występuje rozbieżność dotycząca daty objęcia przez ppłk. Konrada Królika tego stanowiska. Według zapisu potwierdzonego rozkazem personalnym nr 02232 z 16 lipca 1985 r. szefa Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW, dyrektora generalnego płk. mgr. Józefa Chomętowskiego – ppłk. Królika powołano na stanowisko naczelnika Wydziału „W” od 1 lipca 1985 r. Zachował się jednak protokół zdawczo-odbiorczy z przejęcia tego wydziału przez Konrada Królika i przez niego podpisany 25 marca 1985 r., w którym zanotowano, że przejął on obowiązki naczelnika Wydziału „W” na mocy zarządzenia nr 15/85 szefa WUSW we Wrocławiu gen. bryg. Zdzisława Biernaczyka z 15 marca 1985 r.

W związku ze szczątkową ilością zachowanych materiałów wrocławskiego pionu „W” niewiele można powiedzieć o jego pracy w tym wydziale, tym bardziej że w aktach osobowych Konrada Królika nie ma charakterystyk służbowych z tego okresu. Funkcję naczelnika przejmował w zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej, chociażby ze względu na działalność duchowieństwa i opozycji politycznej, a zbliżające się wybory do Sejmu PRL wymagały wzmoczonych działań związanych z kontrolą przesyłek pocztowych.

Z protokołu zdawczo-odbiorczego Wydziału „W” wynika, że z chwilą przejęcia obowiązków przez ppłk. Królika na stanie znajdowało się 55 tajnych współpracowników, dwóch kandydatów na tajnych współpracowników, dwa kontakty operacyjne i pięć lokali kontaktowych. W lutym 1988 r. na kontakcie Konrada Królika było pięciu tajnych współpracowników: „Rudolf”, „Ludwik”, „Marcin”, „Wacław” i „Henryk”. Stan zachowania i opracowania środków ewidencyjnych będących w zasobie archiwalnym wrocławskiego Oddziału IPN nie pozwala ustalić tożsamości zwerbowanych przez niego osobowych źródeł informacji oraz spraw, do których byli wykorzystywani. Zajmując to stanowisko, ppłk Królik nadal podnosił swoje kwalifikacje, w 1987 r. ukończył kolejny kurs doskonalenia zawodowego.

16 czerwca 1989 r. wskutek ponownej reorganizacji resortu spraw wewnętrznych i wiążącej się z nią likwidacją Biura „W” Konrad Królik został przekazany do dyspozycji szefa WUSW we Wrocławiu, a 1 września 1989 r. mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika zespołu ds. obrotu w komunikacji Wydziału II SB – nowej komórki utworzonej na bazie Wydziału „W”.

1 kwietnia 1990 r. rozkazem ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka został mianowany pułkownikiem MO. Warto dodać, że oprócz wysokich stopni Konrad Królik był wielokrotnie honorowany najwyższymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi, wśród których należy wymienić: Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 30-lecia Polski Ludowej, Srebrną Odznakę im. Janka Krasickiego, Odznakę „Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznakę „Za zasługi w Ochronie Porządku Publicznego, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznakę „W Służbie Narodu”.

Biogramy

15 czerwca 1990 r. Konrad Królik został zwolniony ze Służby Bezpieczeństwa na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z 31 lipca 1985 r. o służbie funkcjonariuszy SB i MO PRL i odszedł na emeryturę. Przeżywszy 70 lat, zmarł 28 maja 2001 r. we Wrocławiu.

Źródła: AIPN Wr, 0135/133, Akta osobowe Konrada Królika; AIPN Wr, 032/490, Wrogi element zatrudniony w Zjednoczonych Zakładach „Archimedes”, Postanowienie o założeniu teczki obiektowej z 22 VIII 1955 r., t. 1, k. 1; AIPN Wr, 0014/2606, Akta osobowe TW „Emila”; AIPN Wr, 053/3618; AIPN Wr, 0229/42, Plan pracy Wydziału „W” WUSW we Wrocławiu na 1985 r., k. 248–255; AIPN Wr, 054/224, Wydział „W” SB, Raporty kasowe, k. 31–35; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, t. 1, s. 55; G. Majchrzak, „Wojenna cenzura”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2 (37), s. 50–53; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 64, 91–92; *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006, s. 100.



BIBLIOGRAPHIA

Anna Zechenter

Publikacje Urzędu Pełnomocnika ds. Akt Stasi byłej NRD. Bibliografia selektywna

W spadku po siedemnastomilionowej Niemieckiej Republice Demokratycznej, w której zatrudnionych było 91 tys. funkcjonariuszy i 173 tys. nieoficjalnych współpracowników bezpieki, zjednoczone i suwerenne Niemcy otrzymały dziesiątki kilometrów bieżących akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD (Ministerium für Staatssicherheit, MfS). Około 112 kilometrów bieżących tych dokumentów (w tym 39 mln kart różnych kartotek) władze przekazały na mocy ustawy z 31 grudnia 1991 r.¹ Urzędowi Pełnomocnika ds. Akt Stasi (Die Bundesbehörde für die Stasi-Unterlagen, BStU)². Zawartość audiowizualnych nośników informacji (taśm magnetofonowych, mikrofilmów itp.) zajęłaby w spisanej formie kolejne 46,6 kilometra. Nie sposób przeliczyć na kilometry zawartości 15 tys. worków z około 600 milionami skrawków podartych ręcznie akt. Do archiwaliów należą też półtora miliona fotografii.

Po rozdzieleniu tego materiału między berlińską centralę BStU i 14 oddziałów kierowanych przez pełnomocników krajowych ds. akt Stasi (Landesbeauftragte für die Stasi-Unterlagen)³ w byłych okręgach administracyjnych NRD w berlińskiej centrali znalazło się 43,2 kilometra bieżącego dokumentów, a także 26,7 kilometra materiałów na różnych nośnikach i 6400 worków, w oddziałach zaś odpowiednio: prawie 69 i 19,9 kilometra bieżącego oraz 9100 worków.

¹ 29 XII 1991 r. weszła w życie Ustawa o Aktach Stasi (Stasi-Unterlagen-Gesetz, StUG).

² 2 X 1990 r., w ostatnim dniu istnienia NRD, bezpartyjny pastor Joachim Gauck został wybrany przez Izbę Ludową na stanowisko Specjalnego Pełnomocnika ds. Akt Osobowych byłej Służby Bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Sonderbeauftragter für die personenbezogenen Unterlagen des ehemaligen Staatssicherheitsdienstes der DDR), zaś następnego dnia prezydent suwerennej Republiki Federalnej Niemiec Richard von Weizsäcker i kanclerz Helmut Kohl zatwierdzili wybór Gaucka na stanowisko Specjalnego Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Akt Osobowych byłej Służby Bezpieczeństwa (Sonderbeauftragter der Bundesregierung für die personenbezogenen Unterlagen des ehemaligen Staatssicherheitsdienstes). 29 XII 1991 r., wraz z wejściem w życie ustawy o aktach Stasi, nazwa urzędu uległa kolejnej zmianie na Pełnomocnika ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Bundesbeauftragter für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR).

³ 14 oddziałów istniało do 1 VII 2009 r., kiedy powołano 15. Oddział w Berlinie dla kraju związkowego Brandenburgii.

Bibliografia

Sposób wykorzystania archiwaliów reguluje ustawa o aktach Stasi obowiązująca od 29 grudnia 1991 r. Zgodnie z nią prace BStU powinny przez lata zmierzać do udostępnienia całości dokumentów, a w pierwszym rządzie do zapewnienia ofiarom Stasi dostępu do zebranych o nich informacji.

Od 1992 r. Urząd ds. Akt Stasi opracowuje dokumenty i publikuje wyniki swoich badań w czterech seriach:

– *MfS-Handbuch. Anatomie der Staatssicherheit. Geschichte – Struktur – Methoden* [Leksykon MfS. Anatomia służby bezpieczeństwa. Historia – struktura – metody], red. K.D. Henke., S. Suckut, C. Vollnhals, W. Süß, R. Engelmann; praca zbiorowa ukazuje się od 1995 r. w tomach, według przyjętego wcześniej i dostępnego m.in. na stronach internetowych BStU spisu zagadnień. Do maja 2009 r. wyszło drukiem 20 z przewidzianych 33 tomów studiów problemowych. Wraz z postęпами prac archiwistów oraz historyków pozycje te są uzupełniane i wznawiane, a równocześnie powstają kolejne tomy.

– „Analysen und Dokumente“ [Analizy i dokumenty]; seria naukowa Pełnomocnika Rządu ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, red. S. Suckgut, E. Neubert, W. Süß, R. Engelmann, J. Gieseke. Od 1996 r. Urząd wydał 33 tomy.

– „Archiv zur DDR-Staatssicherheit“ [Archiwum Służby Bezpieczeństwa], red. D. Unverhau; seria Zespołu Naukowego Opracowania Dokumentów (Arbeitsgruppe „Archivwissenschaftliche Aufarbeitung”). Pierwszy z ośmiu opublikowanych do tej pory tytułów ukazał się w 1998 r.

– „Materiały edukacyjne”; ta krótka seria liczy m.in. cztery tomiki z nadtytułami „*Žródła dla szkoły*” („*Quellen für die Schule*“).

Pozostałe książki i artykuły są wydawane przez Wydział Edukacji i Badań Naukowych (Bildung und Forschung) oraz Zespół Naukowego Opracowania Dokumentów (Arbeitsgruppe „Archivwissenschaftliche Aufarbeitung”) poza wymienionymi seriami.

W celu przedstawienia głównych kierunków badań Urzędu ds. Akt Stasi wybór zawarty w niniejszej bibliografii ograniczono do publikacji centrali w Berlinie. Na podstawie dokumentacji Stasi ukazują one generalne zasady i normy obowiązujące w systemie komunistycznym, poddają analizie struktury opresyjnych instytucji aparatu państwa, ich strategię, historię oraz stopień uzależnienia od KGB i innych moskiewskich służb, ujawniają motywy kierujące uczestnikami wydarzeń, rolę władz NRD w działaniach grup terrorystycznych, przede wszystkim Rote Armee Fraktion, oraz w zamachach przeciwko społeczeństwu i rządowi Niemiec Zachodnich, zbrodnie specjalnych grup operacyjnych Stasi, odpowiedzialnych m.in. za śmierć ponad 100 uciekinierów⁴ na wewnątrzniemieckiej granicy. Przedmiotem badań specjalistów z BStU są, z jednej strony, losy ofiar Stasi – inwigilowanych, sądzonych i przetrzymywanych

⁴ W zależności od przyjętych kryteriów podaje się liczbę od 136 do 222 osób.

w więzieniach MfS, a z drugiej – praca funkcjonariuszy, rola agentury i metody jej werbowania, związki NRD ze służbami specjalnymi bloku sowieckiego oraz przeniesienie agentów Stasi w struktury państw zachodnich. Historycy ujawniają nieznane dzieje Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) i jej złożone relacje z MfS, prowadzące do częstych konfliktów, oraz tło wielu zjawisk tworzących rzeczywistość polityczną i społeczną NRD. Badacze z BStU wiele uwagi poświęcają ruchom opozycyjnym pozostającym w ukryciu nie tylko z powodu zagrożenia wysokimi wyrokami, lecz także za sprawą głębokiej infiltracji przez Stasi: organizacjom związanym z Kościołem ewangelickim, grupom pacyfistycznym i nielicznemu kręgowi rewizjonistów marksistowskich, byłych członków władz SED. Z dokumentów Stasi wyłania się prawdziwa historia NRD: pierwszy i ostatni przed rokiem 1989 masowy bunt – zapomniane powstanie 17 czerwca 1953 r., rozmiary inwigilacji społeczeństwa, obraz życia codziennego poddanego nieustannej kontroli bezpieczeństwa. Przedstawiony wybór jest reprezentatywny dla niemieckiego dziejopisarstwa w tej dziedzinie.

W bibliografii zrezygnowano z publikacji urzędów krajowych, bowiem ich autorzy koncentrują się przede wszystkim na tematyce lokalnej. Pominięto je również ze względu na ich pokaźną ilość, przekraczającą rozmiary tego artykułu i zasługującą na osobne opracowanie.

Na wybór tytułów wpływ miały też inne okoliczności: brak możliwości szczegółowej kwerendy we wszystkich czasopismach (pominięto w związku z tym mniejsze artykuły, włączając tylko obszerne, figurujące w innych bibliografiach) oraz niejasne kryteria doboru w innych bibliografiach kilkunastu katalogów lub broszur traktowanych niekonsekwentnie, co uniemożliwiło ich weryfikację.

Najobszerniejsze bibliografie poświęcone tematyce byłej NRD – *Bibliographie zum Staatssicherheitsdienst der DDR*, wydawana raz do roku przez BStU, oraz *Bibliographie zum Fachbibliothek Staatssicherheitsdienst der DDR* Biblioteki Fundacji Konrada Adenauera – obejmują wszystkie większe pozycje poświęcone tematyce byłej NRD. W pierwszej z nich, według stanu na grudzień 2008 r. zawierającej około 4300 pozycji, wymieniono ok. 100 tytułów opublikowanych przez BStU (3 proc. ogółu) i ok. 60 opublikowanych przez oddziały krajowe (poniżej 1 proc. ogółu), w drugiej natomiast, liczącej ok. 230 pozycji, pojawiają się 22 tytuły, których wydawcą jest BStU (10 proc. ogółu) i 8 opublikowanych przez oddziały krajowe (4 proc. ogółu). Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można w szerokiej działalności wydawniczej innych instytucji naukowych, badających historię NRD także w innych archiwach.

Informacje o publikacjach dotyczących historii NRD znajdują się również w największej bibliografii historii Niemiec: „Jahresberichte für deutsche Geschichte” – roczniku publikowanym przez Brandenburgische Akademie der Wissenschaften w Berlinie.

Dla lepszego przedstawienia obrazu stanu badań nad komunistyczną dyktaturą w Niemczech, a także dla szerszej orientacji osób zainteresowanych badaniami porównawczymi, wymieniono poniżej największe ze zbiorów archiwalnych byłej NRD

Bibliografia

w porządku alfabetycznym i krótko scharakteryzowano rodzaj przechowywanych w tych placówkach dokumentów.

Archiv der Akademie der Pädagogischen Wissenschaften, Berlin (materiały Stasi dotyczące Akademii Pedagogicznej, studia socjologiczne pracowników z dziedziny pedagogiki).

Archiv der Bürgerbewegung Südwestsachsens (materiały Stasi dotyczące opozycji w Saksonii).

Archiv der DDR-Opposition w Robert-Havemann-Gesellschaft, Berlin (trzy zespoły archiwalne: Robert-Havemann-Archiv ze spuścizną Roberta Havemanna, Matthias-Domaschk-Archiv i Archiv Grauzone (zbiory wschodnioniemieckich ruchów feministycznych); w sumie 4 tys. m.b. akt: świadectwa oporu pojedynczych osób i grup, plakaty ruchów obywatelskich, 5 tys. kaset wideo, 70 transparentów, a także próbki samizdatu).

Behörde der Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (BStU), Berlin oraz oddziały (**Landesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik**) w Berlinie, Chemnitz, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie n. Odrą, Gerze, Halle, Lipsku, Magdeburgu, Neubrandenburgu, Rostocku, Schwerinie i Suhl (akta byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD).

Berlin-Brandenburger Bildungswerke, Berlin (archiwalne numery gazety „Neues Deutschland” i innych pism wydawanych w NRD; baza danych: pół miliona artykułów).

Bibliothek DDR-Recht, Institut für Ostrecht der Universität zu Köln, Kolonia (materiały prawnicze z NRD).

Bundesarchiv, Berlin (akta dotyczące kwestii niemieckiej od początku II wojny światowej do 1990 r.; dokumentacja procesów zachodzących w obu państwach niemieckich po II wojnie światowej).

Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, Berlin (około 150 m.b. akt i około 12 tys. fotografii, depozyt Amnesty International: korespondencja z więźniami, warunki w aresztach MSW; około 4 tys. fotografii przedstawiających życie codzienne NRD z prywatnego archiwum fotoreportera Uwe Geriga; dokumentacja fotograficzna (5 tys. zdjęć) granicy wewnątrzniemieckiej z okresu około 1985 r.; dokumentacja działalności obrońców praw człowieka, Rainera Eppelmana i Markusa Meckela, sprzed 1990 r.).

Carl Zeiss Archiv, Jena (część zbiorów stanowią materiały powstałe po 1945 r. w VEB Carl Zeiss Jena; niekompletna dokumentacja sprzętu o przeznaczeniu wojskowym).

Evangelisches Zentralarchiv, Berlin (centralne archiwum akt dokumentujących działania Kościołów ewangelickich i Bund der Evangelischen Kirchen in der DDR).

Gesellschaft Sozialwissenschaftlicher Infrastruktureinrichtungen, Köln (bank danych o badaniach socjologicznych prowadzonych w NRD).

Konrad-Adenauer Stiftung, Bonn (akta byłej NRD-owskiej CDU).

Landesarchiv Berlin (dokumenty sporządzone w urzędach administracji Berlina Wschodniego).

Stiftung Archiv der Akademie der Künste, Berlin (akta Stasi dotyczące Związku Pisarzy oraz artystów: malarzy, rzeźbiarzy, pisarzy itp.).

Stiftung Archiv der Akademie der Wissenschaften, Berlin (akta dotyczące działalności Akademii Nauki i jej pracowników).

Stiftung Archiv der Parteien und Massenorganisationen der DDR im Bundesarchiv (SAPMO), Berlin (najważniejsze dokumenty partii i organizacji masowych NRD, związków zawodowych; Biblioteka Instytutu Marksizmu i Leninizmu i inne biblioteki służb specjalnych).

Zeitgeschichtliches Archiv (ZGA), Berlin (jedno z największych archiwów akt współczesnych na obszarze niemieckojęzycznym; ponad 3 mln dokumentów, m.in. archiwum nieistniejącej „Neues Deutschland” (artykuły z periodyków niemieckiego obszaru językowego) z lat 1946–1992 gromadzone systematycznie przez 80 specjalistów różnych branż).

Do ważnych źródeł informacji o NRD i Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwa do dać należy wymienione poniżej wydawnictwa ciągle – serie książkowe i czasopisma.

Serie książkowe

– „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland” (12. kadencja Bundestagu), Baden-Baden 1995, 9 t., 18 vol., seria książek wydanych przez Komisję Ankietową Bundestagu;

– „Überwindung der Folgen der SED-Diktatur im Prozeß der Deutschen Einheit” (13. kadencja Bundestagu), Baden-Baden 1999, 7 t., 20 vol., seria książek wydanych przez Komisję Ankietową Bundestagu;

– Dokumente zur Deutschlandpolitik (DzD), krytyczne opracowanie dokumentów z Archiwum Federalnego (Bundesarchiv): 30 tomów w sześciu seriach, wydawca: MSW RFN i Bundesarchiv;

– „Akademiebeiträge zur politischen Bildung”, Akademie für Politische Bildung Tutzing, Monachium;

– „Arbeitspapiere des Forschungsverbundes SED-Staat”, Freie Universität, Berlin;

– „Forschungen und Quellen zur Zeitgeschichte”, Archiv für Christlich-Demokratische Politik, Konrad-Adenauer-Stiftung, Düsseldorf;

– „Forschungen zur DDR-Gesellschaft”, Links Christoph Verlag, Berlin;

– „Schriftenreihe der Gesellschaft für Deutschlandforschung” [w:] „Studien des Forschungsverbundes SED-Staat”, Freie Universität, Berlin;

– „Schriften zum öffentlichen Recht”, Martin-Luther-Universität, Halle;

Bibliografia

Czasopisma

- „Archivar. Zeitschrift für Archivwesen” (w latach 1947–2007 pod tytułem „Der Archivar. Mitteilungsblatt für deutsches Archivwesen”), Landesarchiv Nordrhein-Westfalen, Düsseldorf, kwartalnik;
- „Aus Politik und Zeitgeschichte”, dodatek Bundeszentrale für politische Bildung (Bonn) do tygodnika „Das Parlament”, Deutscher Bundestag, Berlin;
- „Deutschland Archiv: Zeitschrift für das vereinigte Deutschland”, Bundeszentrale für politische Bildung (Bonn), Bielefeld, dwumiesięcznik;
- „Die politische Meinung”, Konrad-Adenauer-Stiftung, Sankt Augustin, miesięcznik;
- „Forschungsjournal Neue Soziale Bewegungen”, Forschungsgruppe Neue Soziale Bewegungen, Sankt Augustin, kwartalnik;
- „Informationen zur politischen Bildung” (tzw. schwarze Hefte), Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn, kwartalnik;
- „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung”, Die Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, Berlin, rocznik;
- „Neue Juristische Wochenschrift”, Verlag C.H. Beck, Frankfurt am Main, tygodnik;
- „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, Institut für Zeitgeschichte, Monachium, kwartalnik;
- „Zeitschrift des Forschungsverbundes SED-Staat”, „Forschungsverbund SED-Staat. Freie Universität”, Berlin, miesięcznik.

W niniejszej bibliografii zrezygnowano z podziału merytorycznego, zastępując go układem alfabetycznym, uznano bowiem ten pierwszy za sztuczny w odniesieniu do wymienionych tu publikacji.

Wybrana bibliografia Urzędu Pełnomocnika ds. Akt Stasi w Berlinie

Skróty zastosowane w opracowaniu

ABBseria – „Analysen und Berichte, Reihe B”, wyd. BStU, Berlin

AD – seria „Analysen und Dokumente. Wissenschaftliche Reihe des Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik”, red. S. Suckgut, E. Neubert, W. Süß, R. Engelmann, J. Gieseke.

AwAseria – „Archiv zur DDR-Staatssicherheit. Reihe der Arbeitsgruppe Archivwissenschaftliche Aufarbeitung (AwA) im Auftrag der BStU”, red. D. Unverhau, LIT Verlag Münster – Hamburg – Berlin – Wien – London.

BF – „BF informiert” [Oddział Edukacji i Badań Naukowych informuje], wydawnictwo ciągłe (periodyk) BStU

BStU – Urząd Pełnomocnika ds. Akt Stasi (Die Bundesbehörde für die Stasi-Unterlagen)

DRA – seria „Dokumente, Reihe A”, wyd. BStU, Berlin

HAS – praca zbiorowa *MfS-Handbuch. Anatomie der Staatssicherheit. Geschichte – Struktur – Methoden*, red. K.D. Henke., S. Suckut, C. Vollnhals, W. Süß, R. Engelmann.

Leksykon Stasi (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa) ukazuje się od 1995 r. w częściach, według opublikowanego na stronach internetowych BStU spisu treści. Do maja 2009 r. BStU wydał na podstawie sukcesywnie opracowywanych zasobów archiwalnych 20 z przewidzianych 33 studiów problemowych, poświęconych strukturze i historii Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD. Wraz z postępami w pracy archiwistów pozycje te będą uzupełniane i wznawiane.

QS – Seria „Quellen für die Schule”

Skróty nazw instytucji wymienionych w opracowaniu

MdI – Ministerium des Inneren (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych)

MfS – Ministerium für Staatssicherheit (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa)

NVA – Nationale Volksarmee (Narodowa Armia Ludowa)

SED – Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności)

Stasi – Ministerium für Staatssicherheit (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa)

Abkürzungsverzeichnis: häufig verwendete Abkürzungen und Begriffe des Ministeriums für Staatssicherheit, oprac. R. Blum, R. Eiselt (red. odpowiedzialny), F. Joestel, K. Richter (kier. zespołu), S. Wolf, H.J. Zeidler, Berlin 2007, s. 130.

W siódmym już wydaniu *Słownika Skrótów Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa* dokonano zmian koniecznych ze względu na postępy w opracowaniu zasobu archiwalnego BStU. Publikacja stanowi uzupełnienie niemieckojęzycznych słowników skrótów, w których nie uwzględnia się specyficznej abrewiatury, wytworzonej przez Stasi. Materiał wyjściowy – elektroniczny bank danych – zawierał ok. 20 tys. haseł, wśród nich także skróty w językach służb specjalnych innych państw lub skróty nazw jednostek organizacyjnych Stasi. Kryterium wyboru stanowiła – po odrzuceniu przypadków tego rodzaju – częstotliwość występowania abrewiacji i możliwość jednoznacznego zdefiniowania jej znaczenia lub znaczeń. Nie uwzględniono licznych sformułowań komunistycznej nowomowy, niezwiązanych z działalnością Stasi.

Die ersten zehn Jahre – eine Bilanz, oprac. Abteilung Bildung und Forschung BStU, Berlin 2003, s.142.

Bibliografia

Posumowanie pierwszych dziesięciu lat pracy Urzędu Pełnomocnika ds. Akt Stasi zawiera obszerną bibliografię obejmującą tematykę służby bezpieczeństwa i partii komunistycznej w NRD.

Aktenlage. Die Bedeutung der Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes für die Zeitgeschichtsforschung, red. K.D. Henke, R. Engelmann, Ch. Links Verlag, Berlin 1996, s. 256 (AD, t. 1).

Historycy, socjologowie i teologowie dokonali w 1994 r. przeglądu stanu badań prowadzonych od 1990 r. nad aktami Stasi. Materiały opublikowane po konferencji zorganizowanej przez Oddział Edukacji i Badań Naukowych BStU rzucają światło na najważniejsze wątki dyskusji prowadzonych w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych: wiarygodność dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa i ich wartość dla badań naukowych, rolę Stasi w systemie władzy oraz znaczenie opozycji, a także kontrowersyjny wciąż w Polsce problem dostępności akt i zasad ujawniania ich zawartości szerokiej opinii publicznej.

Arp A., Braun M., Laak J. van, „*Bühne der Dissidenz und Dramaturgie der Repression*”. *Ein Kulturkonflikt in den achtziger Jahren in der Provinz der DDR – eine Projektskizze* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 347–364.

Projekt przedstawiony w tej pozycji przewiduje zbadanie konfliktów powstających między Stasi a grupami twórców tzw. kultury alternatywnej, nieakceptowanej przez władze NRD. Zamierzeniem autorów jest przełamanie obecnego w większości tego rodzaju opracowań schematu: sprawca – ofiara i zastąpienie go analizą struktur władzy, które ze swej istoty musiały generować konflikty w dziedzinie polityki kulturalnej NRD. Autorzy zamierzają wykorzystać nie tylko źródła archiwalne, ale i mówione.

Auerbach T., *Einsatzkommandos an der unsichtbaren Front. Terror- und Sabotagevorbereitungen des MfS gegen die Bundesrepublik*, Ch. Links Verlag, Berlin 2001, s. 192 (AD, t. 17).

Stasi dysponowało – podobnie jak KGB – jednostką specjalną, której zadaniem od początku lat pięćdziesiątych było przeprowadzanie akcji dywersyjnych i terrorystycznych przeciwko wyznaczonym celom, a także osobom wysoko postawionym w gospodarczej, militarnej i politycznej strukturze RFN. Przez 30 lat w tajnych bazach trenowano „czekistowskie oddziały” do walki o władzę w Niemczech Zachodnich. Wspierać je miała sieć agenturalna. Przytaczając nieznane wcześniej stenogramy z rozmów KGB – Stasi, autor ujawnia zadania przewidziane dla Stasi w sowieckim planie ekspansji na Zachód: wywołanie kryzysu w RFN m.in. przez akcje terrorystyczne i zatrucie ujęć wody pitnej. Załamanie systemu politycznego i ekonomicznego otworzyłyby drogę do przejścia władz w RFN przez SED.

Auerbach T., współpraca W.D. Sailer, *Vorbereitung auf den Tag X. Die geplanten Isolierungslager des MfS*, Berlin 2000, s. 154 (ABB).

Po powstaniu czerwcowym 1953 r., stłumionym przez sowieckie czołgi, komuniści wschodniemieccy rozpoczęli prace nad planami „akcji prewencyjnej”, czyli stanu wyjątkowego. W szafach pancernych 220 urzędów powiatowych Stasi przez 25 lat leżały zawsze aktualne kartoteki 86 tys. osób zagrażających systemowi oraz dane ułatwiające ich zatrzymanie. Po 12 godzinach od otwarcia we wszystkich placówkach Stasi kopert z instrukcjami tysiące ludzi miały się znaleźć w „obozach izolacyjnych”, otoczonych kolczastymi drutami. Kolejne 12 godzin przewidziano na schwytanie tych, którzy uniknęli aresztowania w pierwszej chwili. W 1989 r., po upadku muru berlińskiego, niektórzy dowódcy Stasi próbowali wprowadzić plany stanu wyjątkowego w życie.

Auerbach T., Braun M., Eisenfeld B., von Prittwitz G., Vollnhals C., *Hauptabteilung XX: Staatsapparat, Blockparteien, Kirchen, Kultur, „politischer Untergrund”* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 12, Berlin 2008, s. 179.

Autorzy omawiają rozwój HA XX (XX Wydziału Głównego) – politycznego instrumentu aparatu represji, sprawującego nadzór nad partiami sprzymierzonymi z SED, masowymi organizacjami społecznymi i Kościołami, urzędami państwowymi (m.in. wymiarem sprawiedliwości), służbą zdrowia, szkolnictwem, kulturą i mediami. HA XX obserwował przede wszystkim działania mogące zagrozić władzy SED. Rozwój ruchu obrony praw obywatelskich oraz grup pacyfistycznych czy ekologicznych skłonił Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa do rozbudowy wydziału w latach osiemdziesiątych.

Ausreisen oder dableiben? Regulierungsstrategien der Staatsicherheit (öffentliche Veranstaltung am 26. Oktober 1995), Berlin 1996, s. 129 (ABB).

Odpężenie polityczne między Wschodem a Zachodem w latach siedemdziesiątych XX w. wpłynęło na zwiększenie liczby mieszkańców NRD starających się o zgodę na wyjazd do RFN. Władze partyjne uznały, że obejmujący coraz szersze kręgi społeczne „ruch na rzecz wyjazdów” stawia pod znakiem zapytania propagandową wizję stabilnego wewnątrznie „idealnego państwa socjalistycznego”. SED i Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa podjęły działania, które miały zdusić chęć opuszczania NRD. Książka przedstawia strategie stosowane przez ministerstwo, a także ujawnia utrzymywane w tajemnicy wewnętrzne rozporządzenia władz.

Beleites J., *Abteilung XIV: Haftvollzug* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 9, Berlin 2004, s. 65.

W raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD rzadko pojawiają się wzmianki o A XIV (XIV Wydziale). Odpowiedzialny za Centralny Areszt Śledczy, areszty okręgowe i obozy pracy, kierowany bezpośrednio przez ministra bezpieczeń-

Bibliografia

stwa, stanowił jawne świadectwo policyjno-politycznego charakteru Stasi. Część wrogów politycznych kierowano do więziennych kompanii roboczych, zarządzanych przez Abteilung XIV. Skazani funkcjonariusze Stasi odbywali kary w aresztach śledczych, a do połowy lat sześćdziesiątych również w obozie pracy pod Berlinem, tzw. obozie X.

Bibliographie zum Staatssicherheitsdienst der DDR. Stand: Dezember 2008, Berlin 2009, s. 410.

Bibliografia obejmuje publikacje autorów niemieckich poświęcone Ministerstwu Bezpieczeństwa Państwa, ujęte w następujących działach: leksykony, bibliografie, antologie źródeł; aparat Stasi i jego działalność; poszczególne sfery życia politycznego i społecznego jako obszary aktywności ministerstwa; zagadnienia pokrewne: milicja w NRD, ochrona granic, rola NVA, bibliografia prac o służbach specjalnych innych państw (m.in. sowieckich, amerykańskich, zachodniemieckich, brytyjskich, bułgarskich) oraz biografie. Prawie wszystkie pozycje wymienione w *Bibliographie...* zostały wydane w Niemczech. Uwzględniono nieliczne prace obcojęzyczne powstałe za granicą.

Bispinck H., *Dissens, Widerstand und Repression. Die Schweriner Goethe-Oberschule im Spiegel von IM-Berichten der fünfziger Jahre* [w:] AD, t. 30, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 275–294.

Braun M., *Die Literaturzeitschrift „Sinn und Form“*. Ein ungeliebtes Aushängeschild der SED-Kulturpolitik, Verlag Edition Temmen, Bremen 2004, s. 230 (AD, t. 26).

Historia periodyku literackiego „Sinn und Form” i analiza zamieszczanych w nim artykułów doprowadza autora do wniosku, że pismo to nie było ani „enklawą liberalizmu”, ani organem partii. Ekskluzywna publikacja poświęcona literaturze służyła władzom NRD jako wizytówka polityki kulturalnej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Książka jest pierwszą próbą umiejscowienia „Sinn und Form” na mapie politycznej i kulturalnej NRD.

Braun M., *„Dieser blutige November schlug viele Knospen ab”*. Zu Geschichte und Programm des „Donnerstagskreises” im Herbst 1956 [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 293–304.

W 1956 r. berlińscy literaci, krytycy oraz wydawcy założyli – pod wpływem wydarzeń w PRL i na Węgrzech – klub dyskusyjny. Trzydziestu pięciu twórców, zainteresowanych przeprowadzeniem zmian w życiu politycznym NRD, spotykało się w restauracji Stowarzyszenia Twórców w czwartkowe wieczory (stąd nazwa „Donnerstagskreis”). Pomysłodawca, Fritz Joachim Raddatz, jest zdania, że przedsięwzięcie

to „nie było nielegalne”, bowiem on sam spotkał się wcześniej z ministrem kultury, poetą Johannesem Robertem Becherem i uzyskał od niego milczącą aprobatę dla planów zniesienia cenzury, założenia niezależnego tygodnika, zamieszczenia w planach wydawniczych większej liczby książek autorów zachodnich. Po piątym zebraniu Stasi nakłoniła Raddatza do zamknięcia klubu.

Braun M., *Drama um eine Komödie. Das Ensemble von SED und Staatssicherheit, FDJ und Kulturministerium gegen Heiner Müllers „Die Umsiedlerin oder Das Leben auf dem Lande” im Oktober 1961*, Ch. Links Verlag, Berlin 1996, s. 172 (AD, t. 4).

Komedia Heinera Müllera *Die Umsiedlerin oder Das Leben auf dem Lande* została objęta zakazem wystawiania w dniu prapremiery, 30 września 1961 r. Utwór przedstawia ironicznymi środkami wyrazu wieś meklemburską i zmiany tam zachodzące od początku reformy rolnej do kolektywizacji w 1960 r. Otwarcie archiwów Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa pozwoliło odtworzyć okoliczności, w których utwór uznany został za „kontrewolucyjne, antykomunistyczne i antyhumanitarne dzieło”, a także ujawnić środki przedsięwzięte przez ministerstwo przeciw autorowi.

Braun M., *Kulturinsel und Machtinstrument. Die Akademie der Künste, die Partei und die Staatssicherheit*, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 463 (AD, t. 31).

Dzieje berlińskiej Akademii Sztuki (1950–1993) to historia kolejnych etapów walki artystów z władzą. Po jednej stronie barykady autor sytuuje znanych reżyserów, pisarzy, aktorów, malarzy i rzeźbiarzy, po przeciwnej zaś wysokich funkcjonariuszy aparatu partyjnego, odpowiedzialnych za zgodność treści dzieł kultury z oczekiwaniami Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Jaki margines wolności władze pozostawiły Akademii Sztuki? Jak elity artystyczne wykorzystywały tę przestrzeń wolności? – na te pytania stara się odpowiedzieć autor.

Bruce G., *„Wir haben den Kontakt zu den Massen nie verloren”. Das Verhältnis zwischen Stasi und Gesellschaft am Beispiel der Kreise Perleberg und Gransee* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 365–379.

Buschfort W., *Parteien im Kalten Krieg. Die Ostbüros von SPD, CDU und FDP*, Ch. Links Verlag, Berlin 2000, s. 260 (AD, t. 19).

Od 1946 r. w RFN i Berlinie Zachodnim powstawały organizacje wspomagające uciekinierów z terytorium Sowieckiej Strefy Okupacyjnej, od 1949 r. – z NRD. Część spośród tych instytucji tworzyły partie polityczne CDU, CSU i FDP – były to tzw. biura wschodnie, które utrzymywały kontakty konspiracyjne ze swoimi współpracownikami w NRD i prowadziły działania skierowane przeciwko władzy sowieckiej oraz rządowi SED. W latach pięćdziesiątych biura wschodnie wykorzystywały w akcji propagandowej

Bibliografia

powszechne przekonanie o nieuchronności szybkiego zjednoczenia państwa. Autor rekonstruuje nie tylko aktywność tych instytucji, lecz także – na podstawie akt Stasi – reakcje komunistycznych służb specjalnych: zamachy, uprowadzenia, kampanię oszczerstw, masowe aresztowania i zastraszanie, które spowodowały likwidację tych biur.

Buthmann R., *Arbeitsgruppe Bereich Kommerzielle Koordinierung* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 11, Berlin 2003, s. 67.

Grupa Robocza znana pod skrótem „Koko” („koordynacja komercyjna”), powołana w 1966 r. w Ministerstwie Handlu i podporządkowana po roku Stasi, była instytucją zapatrującą aparat państwa w zachodnią walutę. Dzięki monopolowi państwa na handel zagraniczny, a także swoim możliwościom (150 firm handlowych w 1989 r.) i powiązaniom politycznym „Koko” stała się zakonspirowaną centralą handlu zagranicznego. Łamiąc embargo na import technologii i eksport broni, kupując od Zachodu odpady, nabywając za bezcen zabytkowe przedmioty zajęte przez komorników, handlując więźniami politycznymi – zdobyła dla NRD ponad 25 mld marek zachodnich i przyczyniła się zrównoważenia budżetu handlowego. Na jej czele stał Alexander Schalck-Golodkowski, który kontaktował się z RFN w sprawach niemiecko-niemieckich.

Buthmann R., *Kadersicherung im Kombinat VEB Carl Zeiss Jena. Die Staatssicherheit und das Scheitern des Mikroelektronikprogramms*, Ch. Links Verlag, Berlin 1997, s. 256 (AD, t. 12).

W NRD obowiązywały niezwykle restrykcyjne przepisy o ochronie tajemnicy państwowej, regulujące i ograniczające wymianę naukową z innymi państwami. Praca Buthmanna ukazuje wysiłki podejmowane przez pracowników dla utrzymania światowego poziomu produkcji artykułów optycznych, konkurencyjnych także na rynkach zachodnich; dokumentuje też stopień wykorzystania badań prowadzonych w zakładach Carl-Zeiss-Jena przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa dla potrzeb militarnych.

Buthmann R., *Hochtechnologien und Staatssicherheit. Die strukturelle Verankerung des MfS in Wissenschaft und Forschung der DDR*, Berlin 2000, s. 311 (ABB).

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa nie mogło pozostawić poza kontrolą naukowców zajmujących się wysokorozwiniętymi technologiami. W instytucjach badawczych zatrudnieni byli specjaliści zwerbowani przez MfS oraz funkcjonariusze – specjaliści w różnych dziedzinach. Ze względu na użyteczność wyników badań dla przemysłu zbrojeniowego, a także dla pracy operacyjnej Stasi, była to jedna z najgłębiej zinfiltrowanych dziedzin nauki.

Buthmann R., *Objektdienststellen des MfS* [w:] HAS, cz. II, rozdz. 3, podrozdz. OD, Berlin 1999, s. 25.

„Placówki obiektowe” były ekspozyturami Stasi, zobowiązanymi do ochrony zakładów przemysłowych, najważniejszych dla obronności, bezpieczeństwa lub innych interesów państwa – przed sabotażem i penetracją szpiegowską. W NRD do takich obiektów zaliczono trzy kombinaty chemiczne, kombinat gazowy „Schwarze Pumpe”, a także elektrownie. Elektrownia atomowa „Bruno Leuschner” była odpowiedzialna za stan pozostałych – istniejących i budowanych (Greifswald, Rheinsberg, Stendal). „Placówki obiektowe”, złożone z przeszkolonych w określonej dziedzinie pracowników Stasi lub specjalistów zwerbowanych przez Stasi, dbały o przestrzeganie procedur bezpieczeństwa w przemyśle.

Das Arbeitsgebiet I der Kriminalpolizei: Aufgaben, Struktur und Verhältnis zum Ministerium für Staatssicherheit, Berlin 1994, s. 56.

Jednostka „Arbeitsgebiet I der Kriminalpolizei” wywodziła się z tzw. grup operacyjnych Mdl. Jej działania zostały objęte regulacjami prawnymi w 1964 r. Zadaniem Arbeitsgebiet I der Kriminalpolizei było zapobieganie najcięższemu przestępstwu, ochrona „socjalistycznej własności”, walka z „przestępczością zorganizowaną”, tłumienie buntów więziennych. Równocześnie wykorzystywano jej pracowników do nadzorowania Kościołów i osób działających przeciwko władzy SED. Informacje zdobywali zwerbowani IMK (Inoffizieller Kriminalpolizeilicher Mitarbeiter, „nieoficjalny współpracownik policji kryminalnej”) i IMKR (Inoffizieller Kriminalpolizeilicher Mitarbeiter aus Kreisen der Rechtsbrecher, „nieoficjalny współpracownik policji kryminalnej z kręgów przestępczych”). Za współpracę tej jednostki policyjnej ze Stasi odpowiadał HA VII Stasi (VII Wydział Główny), który weryfikował również dane osób wytypowanych do zwerbowania.

Das Gesicht dem Westen zu... DDR-Spionage gegen die Bundesrepublik Deutschland, red. G. Herbstritt, H. Müller-Enbergs, Verlag Edition Temmen, Bremen 2003, s. 458 (AD, t. 23).

Eksperci, wśród których znaleźli się niemieccy i amerykańscy naukowcy, wysocy funkcjonariusze służb specjalnych i prokuratury w RFN, a także były agent Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD, zabierają głos na temat działań agenturalnych Stasi na terytorium Niemiec Zachodnich. Każdy z ponad 20 autorów przedstawia aktualny stan wiedzy o różnych obszarach aktywności Stasi: szpiegostwie politycznym, militarnym i gospodarczym, wskazując równocześnie zagadnienia wymagające dalszych badań.

Das Stasi-Unterlagen-Gesetz im Lichte von Datenschutz und Archivgesetzgebung. Referate der Tagung des BStU vom 26.–28.11.1997, red. D. Unverhau, Münster 2003, s. 320 (AwA, t. 2).

Organa ustawodawcze Republiki Federalnej stanęły w 1991 r., po wydarzeniach jesieni narodów i zjednoczeniu Niemiec, przed poważnym wyzwaniem: przygoto-

Bibliografia

waniem regulacji prawnych rozstrzygających o sposobach wykorzystania akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa przez obywateli oraz instytucje państwowe. Ustawodawca musiał zmierzyć się z problemami pozbawionymi precedensu w historii Niemiec. O niezwykłym charakterze tego przedsięwzięcia decydował też ogrom i różnorodność materiałów archiwalnych, wielka liczba inwigilowanych obywateli, a także współpracowników Stasi.

„DDR – eingesperrt”. *Jugendliche im Stasi-Visier am Beispiel des Operativen Vorgangs (OV) „Signal”*. Auszug aus einer Akte, Außenstelle Rostock, Berlin 2005, s. 58 (QS, t. 3).

Przeznaczone dla nauczycieli dokumenty wybrano z 16 tomów sprawy o kryptonimie „Signal”. W nocy 2/3 września 1985 r. milicja odkryła w centrum Rostocku pacyfistyczne hasła wymalowane na murach przez trójkę młodych ludzi. Ute, Dörte i Gunnar, wszyscy związani ze wspólnotą ewangelicką, zostali schwytani. Ute skazano na półtora roku więzienia, zaś jej dwóch kolegów potraktowano łagodnie. Z akt wynika, że podczas pobytu w areszcie śledczym Gunnar zgodził się na współpracę ze Stasi w zamian za zmniejszenie wyroku, jednak nie podjął kolaboracji i natychmiast po odzyskaniu wolności złożył wnioski o paszport. W akcie zemsty zamknięto go na trzy lata. Ute, wydalona w marcu 1987 r. wprost do RFN, zamieszkała tam i ukończyła szkołę pielęgniarstwa. Gunnar, zwolniony w 1987 r., także został przekazany władzom Republiki Federalnej. W 1991 r. Sąd Okręgowy w Rostocku zrehabilitował całą trójkę.

Die Erblast von Stasi und Securitate, Ed. Kompania, Bukarest 2002, s.199.

Materiały z debaty niemieckich, rumuńskich i węgierskich historyków poświęconej archiwom zlikwidowanych służb bezpieczeństwa.

Die Kirchenpolitik von SED und Staatssicherheit. Eine Zwischenbilanz, red. C. Vollnhals, Ch. Links Verlag, Berlin 1997, s. 464 (AD, t. 7).

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności prowadziła skomplikowaną grę z Kościołami katolickim i ewangelickim: prezentowanej oficjalnie linii politycznej towarzyszyły działania niejawne, podejmowane przez Stasi. 18 naukowców i działaczy kościelnych poświęca swoje opracowania różnym formom aktywności Stasi oraz poszczególnym instytucjom w strukturze władzy odpowiedzialnym za wypełnianie zadań wymierzonych w oba Kościoły. Specjaliści ujawniają metody rozpracowywania Kościołów, ale także możliwości i granice podejmowania przez nie akcji niezależnych.

Die Organisationsstruktur des Ministeriums für Staatssicherheit 1989. Vorläufiger Aufriß nach dem Erkenntnisstand von Juni 1993, oprac. R. Wiedmann, Berlin 1993, s. 210 (DRA).

Eisenfeld B., *Formen widerständigen Verhaltens in der Nationalen Volksarmee und bei den Grenztruppen* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 231–266.

Bernd Eisenfeld wkracza na teren nieznaną i przedstawia szczegółowo metody sprawowania nadzoru przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa nad NVA oraz Grenztruppen (Służbami Granicznymi) i omawia – na podstawie kartotek Stasi z lat 1956–1980 – rodzaje odnotowywanych przestępstw. Najczęściej wymieniane są działania określane przez wschodnioniemiecką bezpiekę jako „czyny radykalnie prawicowe”.

Eisenfeld P., „...rausschmeißen...”, *Zwanzig Jahre politische Gegnerschaft in der DDR*, Verlag Edition Temmen, Bremen 2002, s. 504 („Biografische Quellen”, t. 1).

Autor żył w NRD przez dwadzieścia lat na granicy legalności, wciąż zagrożony aresztowaniem. W styczniu 1986 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa zdecydowało pozbyć się go z kraju, a w kwietniu 1987 r. znalazł się z żoną i dziećmi w Berlinie Zachodnim – wreszcie wolny, lecz z poczuciem niespełnionego obowiązku. Książka dokumentuje historię jego działań skierowanych przeciw wszechwładzy SED i rzuca światło na problem granic tolerancji Stasi dla działalności opozycyjnej. Eisenfeld prowadzi czytelnika przez zawilości życia dysydenta z NRD w Republice Federalnej, które stało się również jego udziałem.

Eisenfeld B., *Zentrale Koordinierungsgruppe. Bekämpfung von Flucht und Übersiedlung* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 17, Berlin 1995, s. 52.

Centralna Grupa Koordynacyjna (ZKG) została powołana w 1976 r., w okresie zbliżenia politycznego między Wschodem a Zachodem. SED traktowała ożywienie stosunków Republiki Federalnej z NRD i innymi krajami bloku sowieckiego jako przejaw woli zachodnioniemieckich polityków, by utrzymać *status quo* w tej części Europy, dostrzegała jednak zagrożenie dla władzy komunistycznej związane z rozszerzeniem kontaktów. Rosły oczekiwania obywateli NRD na liberalizację przepisów o wyjazdach, a tym samym – na stworzenie warunków sprzyjających ucieczce z komunistycznych Niemiec. ZKG starała się metodami operacyjnymi zapobiegać ucieczkom, zajmowała się także tropieniem zachodnioniemieckich organizacji, pomagających obywatelom NRD nielegalnie przekraczać granicę.

Eisenfeld B., Kowalczyk I.S., Neubert E., *Die verdrängte Revolution. Der Platz des 17. Juni 1953 in der deutschen Geschichte*, Verlag Edition Temmen, Bremen 2004, s. 847 (AD, t. 25).

Po zjednoczeniu Niemiec ukazało się wiele opracowań powstania 17 czerwca 1953 r., a mimo to wciąż dawał się odczuć brak analizy skutków wydarzeń z 1953 r. Książka Eisenfelda jest próbą uzupełnienia tej luki i opisanie zjawiska, określanego zazwyczaj jako „wyparcie ze świadomości”. Ślady zapomnianej historii odnaleźć

Bibliografia

można w przedsięwzięciach zapobiegawczych, podejmowanych do 1989 r. przez władze NRD, a również w działaniach różnych grup społeczeństwa, starających się upamiętnić powstanie. Książka przynosi zaskakujące informacje o rozmiarach akcji społecznych i środowiskach w nie zaangażowanych.

Eisenfeld B., Engelmann R., *13. August 1961. Mauerbau, Fluchtbewegung und Machtsicherung*, Berlin 2001, s. 120.

Autorzy koncentrują się na przedstawieniu wypadków i zjawisk bezpośrednio związanych z murem berlińskim, takich jak masowe ucieczki do Niemiec Zachodnich, kolejne etapy budowy „wału ochronnego” czy kryzys berliński i upadek muru, nie podejmując ich analizy. Zgromadziwszy ogromny materiał faktograficzny, ilustrowany licznymi fotografiami, jako pierwsi uwzględnili również perspektywę funkcyjną Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa. Zawartość książki uzupełniają liczne nieopracowane wcześniej dokumenty z zasobów archiwalnych BStU, m.in. obszerne fragmenty akt dotyczących protestów społecznych i represji.

Engelmann R., *Geheimpolizeiliche Lehren aus der Krise? Die Staatssicherheit 1953 und 1961 [w:] Staatsgründung auf Raten? Auswirkungen des Volksaufstandes 1953 und des Mauerbaus 1961 auf Staat, Militär und Gesellschaft der DDR*, red. D. Torsten, I.S. Kowalczyk [w:] *Militärgeschichte der DDR*, t. 11, Militärgeschichtliches Forschungsamt und der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes, Ch. Links Verlag, Berlin 2005, s. 139–151.

Engelmann R., *Eine Regionalstudie zu Herrschaft und Alltag im Staatssozialismus* [w:] AD, t. 30, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 167–186.

Engelmann R., *Lehren aus Polen und Ungarn 1956. Die Neuorientierung der DDR-Staatssicherheit als Resultat der Entstalinisierungsfrage* [w:] AD, t. 32, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2008, s. 281–296.

Engelmann R., *Ost-West-Bezüge von Widerstand und Opposition in der DDR der fünfziger Jahre* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 169–188.

Engelmann R., *Zu Struktur, Charakter und Bedeutung der Unterlagen des Ministeriums für Staatssicherheit*, BF 1994, nr 3, s. 63.

Engelmann R., Joestel F., *Grundsatzdokumente des MfS* [w:] HAS, cz. V, rozdz. 5, Berlin 2004, s. 508.

Wybór źródeł o charakterze normatywnym: podstawowe dokumenty regulujące pracę Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa oraz treść rozporządzeń wydawanych

przez 40 lat w ministerstwie stanowią dla badaczy oraz zainteresowanych podstawowe źródło informacji o statusie, zadaniach, a także sposobie funkcjonowania Stasi i ułatwiają pracę nad aktami BStU. W konstytucji z 8 lutego 1950 r. potraktowano zdawkowo zmianę Wydziału Ochrony Przemysłu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (tajna policja) w oddzielne ministerstwo. Statut Stasi z ogólnym opisem jego kompetencji opracowano dopiero w 1953 r. – po powstaniu czerwcowym.

Engelmann R., Schumann S., *Kurs auf die entwickelte Diktatur. Walter Ulbricht, die Entmachtung Ernst Wollwebers und die Neuausrichtung des Staatssicherheitsdienstes 1956/57*, BF 1995, nr 1, s. 81.

Entscheidungen gegen das Schweigen. 15 Jahre Einsicht in die Stasi-Unterlagen, Berlin 2007, s.39.

Erich Mielke und KGB-Vize Leonid Schebarschin über den drohenden Untergang des Sozialistischen Lagers. *Mitschrift eines Streitgesprächs am 7. April 1989*, red. W. Süß, BF 1993, t. 1, s. 41.

Feindliche Jugend? Verfolgung und Disziplinierung Jugendlicher durch das Ministerium für Staatssicherheit. Unterrichtseinheiten zu ausgewählten Fällen, red. A. Hamann, A. Janowicz, Berlin 2006, s. 140.

Publikacja zawiera wybrane fragmenty dokumentów Stasi, ułatwiające nauczycielom przygotowanie lekcji poświęconej roli Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa w NRD. Uczniowie dowiadują się na przykładzie konkretnych przypadków, jakimi metodami Stasi wywierała presję na młodzież, zmuszając ją do przyjmowania pożądanых postaw i sposobu zachowania zgodnego z wąsko pojmowaną normą. Każde odchylenie od oczekiwań władz interpretowane było przez aparat bezpieczeństwa jako efekt wrogiej manipulacji przez siły zmierzające do obalenia socjalizmu.

Findbuch zum „Archivbestand 2. Allgemeine Sachablage“ des Ministeriums für Staatssicherheit der DDR, Münster 2001, s. 328 (AWA, t. 4).

Opracowanie o charakterze informacyjnym, przygotowane przez archiwistów BStU pod kierownictwem Marlies Lemcke, Birgit Schuldt i Moniki Wucherpfennig przy współpracy Ralfa Sehla i Joachima Franke, przedstawia utworzony przez MfS „Zasób archiwalny 2 MfS. Przegląd”. Potrzeba wydawania informatorów o podobnych specjalnych zespołach archiwalnych wynika z ich zawartości: Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa stosowało w doborze dokumentów kryterium tematyczne, istotne w określonym czasie, nie uwzględniając zasad archiwizacji dokumentów. W „Archivbestand 2. Allgemeine Sachablage...” zebrano – zgodnie z zaistniałą wówczas potrzebą – akta z obserwacji i kontroli, informacje o awariach, pożarach, wypadkach

Bibliografia

śmiertelnych, sprawozdania więzienne, dokumentację ucieczek z NRD, nastrojów społecznych i współpracy z innymi służbami bloku wschodniego.

Fingerle S., Gieseke J., „*Partisanen des Kalten Krieges*”. *Die Untergrundtruppe der Nationalen Volksarmee 1957 bis 1962 und ihre Übernahme durch die Staatssicherheit*, BF 1996, nr 14, s. 70.

Flucht aus der DDR am Beispiel „Versuchter Grenzdurchbruch zweier Schüler”. *Auszug aus einer Akte des MfS*, Berlin 2005, s. 50 (QS, t. 2).

Tomik zawiera materiały sprawy prowadzonej przez Stasi w związku z ucieczką dwóch piętnastoletnich uczniów w grudniu 1979 r., zakończoną śmiercią jednego i schwytaniem drugiego. Został on skazany – z racji młodego wieku – na kilkanaście miesięcy więzienia. Dla władz SED, które wcześniej podpisały Akt końcowy KBWE w Helsinkach i walczyły o pozycję NRD w Europie, najważniejsze było ukrycie faktu, że zastrzelony został nastolatek. Zamieszczona w książce część dokumentacji działań tuszujących sprawę, pozwala uczniom zrozumieć mechanizmy rządzące wschodnioniemiecką bezpieką.

Fluchtgeschichten, Thüringer Institut für Lehrerfortbildung, Lehrplanentwicklung und Medien, Bad Berka 2001 („Materialien zur Aufarbeitung der Geschichte“).

W materiale przeznaczonym dla uczniów autorzy przedstawiają historie najbardziej dramatycznych ucieczek z NRD na Zachód w latach 1952–1989.

Förster G., *Bibliographie der Diplomarbeiten und Abschlusarbeiten an der Hochschule des MfS*, Berlin 1998, s. 577 (DRA).

Bibliografia obejmuje 4537 prac dyplomowych i prac końcowych ze studiów popdyplomowych w Wyższej Szkole Prawniczej (JHS).

Förster G., *Die Dissertationen an der „Juristischen Hochschule” des MfS. Eine annotierte Bibliographie*, Berlin 1994, s. 143 (DRA, t. 2).

Bibliografia adnotowana prac dyplomowych Wyższej Szkoły Prawniczej, głównego ośrodka szkoleniowego dla funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa, zawiera krótkie notki informujące o treści każdej z prac.

Förster G., *Die Juristische Hochschule des MfS* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 6, Berlin 1996, s. 41.

Wyższa Szkoła Prawnicza (JHS) była ośrodkiem szkolenia funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa i centrum badawczym pracującym na zlecenia Stasi. Pomijano ją w spisach uczelni NRD-owskich, zawierających zazwyczaj 71 pozycji. Programy zajęć, tematy prac dyplomowych, dysertacji doktorskich i prac badawczych dowodzą, że Wyższa Szkoła Prawnicza przygotowywała lojalnych urzędników pań-

stwowych, poddając studentów przede wszystkim indoktrynacji ideologicznej – nie zajmowała się natomiast kształceniem prawników. Ukończyło ją 3 tys. osób, a więc niewiele w porównaniu z liczbą współpracowników Stasi, co świadczy o jej elitarnym charakterze. Dyplomy szkoły nie uprawniają – zgodnie z Układem Zjednoczeniowym z 31 sierpnia 1990 r. – do wykonywania zawodu prawnika.

Fricke K.W., *Akten-Einsicht. Rekonstruktion einer politischen Verfolgung. Mit einem Vorwort von Joachim Gauck*, Ch. Links Verlag, Berlin 1996. s. 264 (AD, t. 2).

Autor przedstawia na podstawie akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa „przy-padek Frickego” – historię, której bohaterem jest on sam. Ujawnia dokumenty, traktując je jako przykład metod działania Stasi. Dziennikarz zajmujący się tematyką opozycji w NRD, uprowadzony z Berlina Zachodniego w 1955 r., był izolowany od świata w areszcie śledczym Stasi, a następnie został w tajnym procesie przed Sądem Najwyższym NRD skazany na cztery lata więzienia. Po wyjściu na wolność wrócił do Hamburga, gdzie kontynuował pracę w radiu – inwigilowany przez Stasi, jak się okazało, do 1989 r.

Fricke K.W., *Der Deutschlandfunk als Medium politischer Gegnerschaft* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 189–204.

Warunki pracy i stosunki panujące rozgłośni radiowej przedstawione zostały przez Frickego – jednego z dziennikarzy zaangażowanych w działania opozycyjne. Autor analizuje wpływ krytycznych opinii, które czasem pojawiały się w audycjach radiowych, na poglądy i działania obywateli komunistycznych Niemiec.

Fricke K.W., Engelmann R., *Der Tag „X” und die Staatssicherheit. 17. Juni 1953 – Reaktionen und Konsequenzen im DDR-Machtapparat*, Verlag Edition Temmen, Bremen 2003, s. 352 (AD, t. 24).

Powstanie robotników w Berlinie Wschodnim 17 czerwca 1953 r. zaskoczyło służbę bezpieczeństwa NRD. „Czekistom” z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa głęboko wpojono przekonanie, że największe zagrożenie dla NRD stanowi Zachód – dlatego przyjęli, że bunt stłumiony przez sowieckie czołgi został sprowokowany przez siły zewnętrzne, które następnie sterowały i manipulowały „faszystowskim puczem”. Propaganda dołożyła wielu starań, by udowodnić, że mocodawcami robotników byli politycy zachodnioniemieccy. W aneksie zamieszczono niepublikowane wcześniej dokumenty.

Fuchs J., *Unter Nutzung der Angst. Die „leise Form” des Terrors – Zersetzungsmaßnahmen des MfS*, BF 1994, nr 2, s. 40.

Geiger H., *Die Inoffiziellen Mitarbeiter. Stand der gegenwärtigen Erkenntnisse*, Berlin 1993, s. 49.

Bibliografia

Zapis wykładu podsumowującego stan wiedzy o nieoficjalnych współpracownikach Stasi (Inoffizielle Mitarbeiter, IM), ogłoszonego 25 marca 1993 r. w Berlinie.

Gesetz über die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR (Stasi-Unterlagen-Gesetz-StUG) vom 20. Dezember 1991. Einschl. 5. StUGÄndG vom 2. September 2002, Berlin 2002, s. 46.

Ustawa o aktach służby bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 20 grudnia 1991 r. wraz ze zmianami z 2 sierpnia 2002 r.

Gieseke J., *Das Ministerium für Staatssicherheit 1950 bis 1989/90. Ein kurzer historischer Abriss*, BF 1998, nr 21, s. 56

Gieseke J., *Der Mielke-Konzern. Die Geschichte der Stasi 1945–1990*, Deutsche Verlags-Anstalt, München 2006, s. 320.

Klasyczna już praca poświęcona historii Stasi doczekała się czwartego wydania, zaktualizowanego i rozszerzonego. Autor poświęca uwagę różnym działaniom skierowanym przeciwko rządowi SED, dzieląc je na cztery kategorie: ruch oporu – intensywny w latach pięćdziesiątych, wspierany przez biura wschodnie w RFN i zmierzający do likwidacji NRD; opozycję – zorganizowany protest polityczny przeciwko konkretnym zjawiskom życia społecznego, nie zaś przeciwko systemowi jako całości; ruchy dydaktyczne – szczególnie rodzaj opozycji reprezentowany przez byłych aparatczyków, zdeklarowanych marksistów, zarzucających SED „wypaczenie idei marksistowskiej”; i wreszcie sprzeciw – niezorganizowane indywidualne akty odmowy uczestniczenia w jakichś działaniach lub organizacjach, jak np. rezygnacja z członkostwa w FDJ (Wolna Niemiecka Młodzież, odpowiednik SZSP), zazwyczaj wychodzące ze środowisk o chrześcijańskich i mieszczańskich korzeniach.

Gieseke J., *Annäherungen und Fragen an die „Meldungen aus der Republik“* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007 s. 79–98.

Gieseke J., *Die hauptamtlichen Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit* [w:] HAS, cz. IV, rozdz. 1, Berlin 1995, s. 107.

W latach siedemdziesiątych minister bezpieczeństwa NRD wydał rozkaz: wytropić i aresztować wszystkich obywateli noszących się z zamiarem wyjazdu do RFN jeszcze przed złożeniem przez nich stosownych podań – oto jedna ze zdumiewających anegdot, które przytacza autor. Książkę otwiera historia powołania policji politycznej w Sowieckiej Strefie Okupacyjnej. Gieseke omawia zgromadzony materiał w porządku chronologicznym, co pozwala mu traktować wątki dotyczące działań Stasi jako jeden z elementów tworzących historię NRD. Analizuje też sposób postrzegania przez funkcjonariuszy Stasi ich „misji” w różnych okresach istnienia tej instytucji. Zaintere-

sowanie budzą słabo znane początki działalności służby bezpieczeństwa, a zwłaszcza problemy związane z jej sformowaniem spośród ludzi niewykształconych i nie zawsze lojalnych wobec NRD.

Gieseke J., *Die Hauptamtlichen 1962: zur Personalstruktur des Ministeriums für Staatssicherheit*, BF 1994, nr 1, s. 48.

Gieseke J., *Die hauptamtlichen Mitarbeiter der Staatssicherheit. Personalstruktur und Lebenswelt 1950–1989/90*, Ch. Links Verlag, Berlin 2000, s. 615 (AD, t. 20).

Wieloletnie studia autora nad historią Stasi zaowocowały pracą o ludziach, którzy ponosili największą odpowiedzialność za pracę aparatu represji od jego powstania do kryzysu lat osiemdziesiątych. Książka zawiera biografie starych komunistów i „nowych” funkcjonariuszy, zatrudnionych w latach pięćdziesiątych. W życiu „towarzyszy pierwszej kategorii” dominują dwa wątki: stała kontrola siebie i innych, wymagająca wewnętrznej dyscypliny, oraz przekonanie o własnej elitarności. W aneksie podano informacje statystyczne ilustrujące rozwój Stasi.

Gieseke J., *Doktoren der Tschechistik. Promovenden der „Juristischen Hochschule” des MfS*, BF 1994, nr 6, s. 429.

Gieseke J., współpraca D. Hubert, *Die DDR-Staatssicherheit – Schild und Schwert der Partei*, Bundeszentrale für politische Bildung in Zusammenarbeit mit der BStU, Bonn 2001, s.120.

Szczegółowa historia Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa, obejmująca okres od początku sowieckiej okupacji w 1945 r. do upadku NRD w 1990 r., jest pierwszą publikacją tego rodzaju. Zawiera podstawowe informacje o strukturze Stasi w poszczególnych okresach – autor uwzględnił także działania różnych formacji poprzedzających utworzenie Stasi – oraz liczby pracowników i tajnych współpracowników, zaczerpnięte z kartotek MfS. Relacje poświęcone działaniom ministerstwa: uprowadzaniu niewygodnych ludzi z Republiki Federalnej, aresztowaniom, werbunkom, a także tajnym placówkom szkoleniowym, ilustrowane najnowszymi danymi, powstały z myślą o nauczycielach historii, uczniach szczególnie zainteresowanych tematyką NRD-owskiej bezpieki, a także o tych wszystkich, którzy zapoznawszy się z własnymi aktami, chcieliby poszerzyć wiedzę o Stasi.

Gieseke J., Hubert D., *The GDR Security – Shield and Sword of the Party*, translated by Mary Carlene Forszt, State Collective orders for educational purposes on request, Berlin 2002, s. 120.

Anglojęzyczne wydanie książki tych samych autorów *Die DDR-Staatssicherheit – Schild und Schwert der Partei*.

Bibliografia

Granzow J., *Die Löwengrube. Als Arzt in DDR-Haftanstalten Mitte der fünfziger Jahre. Ein Erlebnisbericht*, Berlin 2005, s. 214.

Autor opisuje własny przypadek: aresztowanie pod absurdalnymi zarzutami, okres spędzony w areszcie śledczym i lata więzienne. Przedstawia też sytuację w przepełnionych wschodniemieckich więzieniach. Odrębny wątek w historii Granzowa stanowi opis bezskutecznych działań Stasi zmierzających do zwerbowania jego córki.

Grundsatzdokumente des MfS, red. R. Engelmann [w:] HAS, cz. V, rozdz. 5, Berlin 2004, s. 508.

Haendcke-Hoppe-Arndt M., *Hauptabteilung XVIII. Volkswirtschaft* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 10, Berlin 1997, s.130.

Główny Zarząd Ochrony Gospodarki Narodowej zajmował się zabezpieczeniem kontrwywiadowczym gospodarki przed obcą penetracją. Wypełniał zadania traktowane przez Stasi jako priorytetowe w gałęziach przemysłu związanych z badaniami technologii i naukami przyrodniczymi. Do niego należała kontrola wykonania planów, zapobieganie sabotażowi, zwalczanie przestępstw ekonomicznych, zachowanie „wewnętrznej stabilności” gospodarki i informowanie partii na bieżąco o sytuacji ekonomicznej kraju.

Hamann C., *Feindliche Jugend? Verfolgung und Disziplinierung Jugendlicher durch das Ministerium für Staatssicherheit. Unterrichtseinheiten zu ausgewählten Fällen*, red. A. Janowitz, Berlin 2006, s.140.

Handbuch der kommunistischen Geheimdienste in Osteuropa 1944–1991, red. Ł. Kamiński, K. Persak, J. Gieseke, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2009, s. 583 (AD, t. 33).

Leksykon stanowi główne źródło informacji o wszystkich strukturach organizacyjnych, obszarach działania, historii i finansach organów bezpieczeństwa krajów bloku wschodniego – od KGB i Stasi do rumuńskiej Securitate i polskiej Służby Bezpieczeństwa. Czternastu historyków z siedmiu krajów przedstawia stan badań podjętych nad tą tematyką po rozpadzie systemu. Eksperti ujawniają metody działania i prześladowań wrogów politycznych, podają szacunkowe dane dotyczące ofiar systemu i biograficzne notki najważniejszych funkcjonariuszy.

Hatte „Janus” eine Chance? Das Ende der DDR und die Sicherung einer Zukunft der Vergangenheit. Referate der Tagung der BStU vom 27.–29.11.2002 in Berlin, red. D. Unverhau, Münster 2003, s. 448 (AwA, t. 6).

Dwa oblicza Janusa, symbolizujące – według starożytnych – władzę nad przeszłością i przyszłością, zwrócone były tradycyjnie w przeciwne strony. Równoczesne spo-

glądanie w przeszłość i przyszłość – taka jest, zdaniem Dagmar Unverhau, istota archiwistyki: źródło pochodzące z przeszłości nabiera cech świadectwa, kiedy służy – np. w Urzędzie Pełnomocnika ds. Akt Stasi – człowiekowi do zweryfikowania jego wiedzy o minionym czasie lub badaczowi do opisu przeszłości z myślą o mających nadejść pokoleniach. Uzasadnione jest pytanie, w jaki sposób źródła odzwierciedlają wydarzenia ostatnich miesięcy komunistycznej władzy. Czy przekazują dokładny obraz wydarzeń? Czy też są wyrazem tego, jak wydarzenia te postrzegali twórcy dokumentów?

Herbstritt G., *Bundesbürger im Dienst der DDR-Spionage. Eine analytische Studie*, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 459 (AD, t. 29).

W latach podziału Niemiec na dwa państwa jedno z nich, Niemiecka Republika Demokratyczna, intensywnie szpiegowało instytucje na terenie drugiego – Republiki Federalnej Niemiec. Autor poświęca uwagę szczególnym warunkom prowadzenia operacji agenturalnych w podzielonym kraju i przedstawia szczegółowo jedną z najważniejszych grup uczestników ówczesnych wydarzeń: obywateli RFN, którzy pracowali dla Stasi jako tajni współpracownicy (IM). Na podstawie nieopracowanych wcześniej dokumentów wykazuje, że polityczny i gospodarczy kryzys NRD w latach osiemdziesiątych stanowił problem utrudniający także pracę agenturalną na terytorium RFN.

Herbstritt G., *Die „Balkan“-Akte des Ministeriums für Staatssicherheit. Geheimdienstliche Maßnahmen gegen die ungarische Emigration in der Bundesrepublik* [w:] AD, t. 32, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2008, s. 327–343.

Höffer V., „Der Gegner hat Kraft”. *MfS und SED im Bezirk Rostock* [w:] *Die Entmachtung der Staatssicherheit in den Regionen*, cz. 4, BF 1997, nr 20, s. 63.

Hollitzer T., *Wir leben jedenfalls von Montag zu Montag. Zur Auflösung der Staatssicherheit in Leipzig. Erste Erkenntnisse und Schlussfolgerungen*, Berlin 2000, s. 321 (ABB).

Horsch H., „Hat nicht wenigstens die Stasi die Stimmung im Lande gekannt?”. *MfS und SED im Bezirk Karl-Marx-Stadt* [w:] *Die Entmachtung der Staatssicherheit in den Regionen*, cz. 3, BF 1997, nr 19, s. 59.

Holzweißig G., *Der Deutschlandfunk. Informations- oder Interventionssender?* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 205–212.

Hürtgen R., „Stasi in der Produktion”-Umfang. *Ausmaß und Wirkung geheimpolizeilicher Kontrolle im DDR-Betrieb* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 295–317.

Bibliografia

Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit. Richtlinien und Durchführungsbestimmungen, red. H. Müller-Enbergs, Ch. Links Verlag, Berlin 2001, s. 544 (AD, t. 3).

Pierwsza publikacja dokumentów, zawierających instrukcje działania tajnych współpracowników Stasi, ukazuje szerokie pole działań 174 tys. osób określanych jako Inoffizielle Mitarbeiter (IM). Książka daje możliwość zapoznania się z metodami pracy wschodnioniemieckich IM, opisuje proces rekrutacyjny i zasady normujące ich współpracę z oficerami prowadzącymi. Autor zamieścił też opracowania przeznaczone do użytku wewnętrznego w resorcie bezpieczeństwa, wzorowane na analogicznych dokumentach KGB.

Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit, cz. 2: Anleitungen für die Arbeit mit Agenten, Kundschaftern und Spionen in der Bundesrepublik Deutschland, red. H. Müller-Enbergs, Ch. Links Verlag, Berlin 1998, s. 1118 (AD, t. 10).

Kierownictwo SED dysponowało Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwa z 91 tys. tajnych współpracowników, a zatem gigantycznym aparatem policji politycznej i agentury, których zadaniem było zagwarantowanie wewnętrznej oraz zewnętrznej stabilności NRD. Zadaniami poza granicami NRD zajmował się Główny Wydział Wywiadowczy (Hauptverwaltung Aufklärung). W ostatnich latach przed przełomem 1989 r. jego liczebność sięgnęła 3300 pracowników kadrowych, 700 utajnionych oficerów do zadań specjalnych i około 10 tys. tajnych współpracowników (IM). Pamiętać należy także o armii szpiegów w innych krajach, a zwłaszcza o 1550 agentach z obywatelstwem RFN.

Joestel F., *Die zentralen „Parteiinformationen“ der Staatssicherheit im Jahre 1988* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 129–156.

Jugendliche Inoffizielle Mitarbeiter (IM) am Beispiel des IM „Shenja“. Auszug aus einer Akte des MfS, Berlin 2004, s. 50 (QS, t. 1).

Przeznaczona dla uczniów broszura ujawnia akta dokumentujące życie „Shenji” – młodej kobiety, tajnej współpracowniczki Stasi. Metody stosowane przez funkcjonariuszy świadczą o bezwzględny wykorzystywaniu niedojrzałych jeszcze ludzi jako donosicieli. Matka „Shenji” uciekła z NRD do Hamburga, jednak podczas krótkich odwiedzin u córki w NRD odebrano jej paszport. Próby odzyskania paszportu zakończyły się w 1973 r. skazaniem jej na prawie rok więzienia. Dziewięcioletnia córka została wtedy „doprowadzona” do domu dziecka. Po wyjściu z więzienia matkę „Shenji” wydalono z kraju, odbierając jej również rocznego syna. W 1980 r. nazwisko dziewczyny pojawiło się na ulotkach rozpowszechnianych przy okazji Konferencji Helsińskiej. Fakt ten wykorzystało Stasi, zmuszając siedemnastolatkę do współpracy. Po maturze, jako studentka w Dreźnie i Jenie, nadal dobrowolnie donosiła na swoich kolegów. Jej kolaboracja dobiegła końca, kiedy poślubiła funkcjonariusza Stasi.

Justiz im Dienste der Parteiherrschaft. Rechtspraxis und Staatssicherheit in der DDR, red. R. Engelmann, C. Vollnhals, Ch. Links Verlag, Berlin 1999, s. 574 (AD, t. 16).

W zbiorze opracowań przedstawionych podczas konferencji naukowej Urzędu Pełnomocnika ds. Akt Stasi w listopadzie 1997 r., zatytułowanej „Stasi i wymiar sprawiedliwości”, przedstawiono m.in. wyniki badań nad sądownictwem wojskowym od powstania Sowieckiej Strefy Okupacyjnej aż do ostatniej fazy władzy SED. Publikacja zawiera – obok przeglądu stosunków między Stasi a wymiarem sprawiedliwości – opracowania poświęcone tematom do tej pory nieporuszanym, jak np. rozmiary opozycji w resorcie sprawiedliwości w latach pięćdziesiątych, a także utrudnianie przez ministerstwo postępowań karnych przeciwko przestępcom nazistowskim.

Kartenverfälschung als Folge übergroßer Geheimhaltung? Eine Annäherung an das Thema Einflußnahme der Staatssicherheit auf das Kartenwesen der DDR. Referate der Tagung der BStU vom 08.–09.03.2001 in Berlin, red. D. Unverhau, Münster 2005, s. 300 (AWA, t. 5).

W NRD wszystkie mapy wydawane były przez MSW i MON po uprzednim „przygotowaniu” ich przez funkcjonariuszy Stasi (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD). Postanowieniem Rady Obrony Narodowej z 1965 r. zagwarantowano tym trzem instytucjom wyłączność na dostęp do map topograficznych, przedstawiających szczegółowy obraz terenu: rzeźbę, hydrografię, zabudowę itp. za pomocą ujednoczonych, standardowych oznaczeń. W bibliotekach, szkołach i innych instytucjach dostępne były tylko mapy, z których usunięto geodezyjny układ współrzędnych prostokątnych płaskich, czyli siatkę topograficzną, i punkty trygonometryczne – punkty o dokładnie określonej wysokości bezwzględnej, zaznaczone w terenie kamieniem, nad którym zbudowana jest drewniana wieża.

Knabe H., *Die Rechtsstelle des MfS* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 4, Berlin 1999, s. 23.

Knabe H., *Die Rechtsstelle des MfS* [w:] *Justiz im Dienste der Parteiherrschaft: Rechtspraxis und Staatssicherheit in der DDR*, red. R. Engelmann; C. Vollnhals, Ch. Links Verlag, Berlin 1999, s. 329–345.

Knabe H., *West-Arbeit des MfS. Das Zusammenspiel von „Aufklärung” und „Abwehr”*, Ch. Links Verlag, Berlin 1999, s. 597 (AD, t. 18).

Opinia publiczna poznaje coraz więcej szczegółów historii Stasi na terenie Niemiec Zachodnich. Po zjednoczeniu i przejęciu archiwów przez nowe władze historycy poświęcili uwagę głównie przeszłości ministerstwa na terytorium NRD, z czasem jednak odkryli, że zbadania wymaga także działalność Stasi w RFN oraz metody wywierania przez komunistyczną bezpiekę wpływu na społeczeństwo zachodnioniemieckie. Autor ujawnia tajne przedsięwzięcia, polegające nie tylko na szpiegowaniu w tradycyjnym

Bibliografia

rozumieniu tego słowa, ale i działania skierowane przeciwko partiom politycznym, organizacjom zaangażowanym w przeprowadzanie ucieczek z NRD czy poszczególnym dziennikarzom krytykującym SED. Po raz pierwszy w badaniach wykorzystano bazę danych „SIRA” (System Informacji i Kwerendy Wywiadu), zrekonstruowaną w 1998 r.

Knabe H., *Opposition in einem halben Land. Zur Interdependenz politischen Widerspruchs in beiden deutschen Staaten* [in:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 143–168.

Autor dokonał przeglądu kontaktów między opozycją w NRD a Republiką Federalną w różnych okresach powojennej historii. Postuluje przy tym podjęcie przez naukowców badań na temat stosunku władz i obywateli ówczesnej RFN do wschodnioniemieckich dysydentów.

Kommunismus in der Krise. Die Entstalinisierung 1956 und die Folgen, red. R. Engelmann, T. Großbölting, H. Wentker, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2008, s. 478 (AD, t. 32).

Swoim słynnym przemówieniem potępiającym zbrodnie Stalina sekretarz generalny KPZR Nikita Chruszczow rozpoczął w 1956 r. krótki okres tzw. odwilży w bloku sowieckim. Interpretując tę liberalizację systemu jako kryzys w dziejach komunizmu – określany przez współautorów tej książki mianem kryzysu destalinizacji – historycy poddali dokładnej rekonstrukcji i analizie jego przebieg we wszystkich krajach bloku wschodniego. Tło dla ich rozważań stanowi globalna konfrontacja dwóch bloków militarnych w tamtym okresie. Wiele uwagi badacze poświęcili opisowi „stosunku” zachodnich intelektualistów do przemian 1956 r. i do komunizmu.

„*Konzentrierte Schläge*”. *Staatssicherheitsaktionen und politische Prozesse in der DDR 1953–1956*, red. K.W. Fricke, R. Engelmann, Ch. Links Verlag, Berlin 1998, s. 359 (AD, t. 11).

Okres między powstaniem czerwcowym w NRD w 1953 r. a XX Zjazdem KPZR w lutym 1956 r., na którym przemówienie Nikity Chruszczowa, szefa KPZR, zapoczątkowało liberalizację systemu komunistycznego, był dla mieszkańców Niemiec Wschodnich czasem najostrzejszych represji. Aresztowano setki opozycjonistów i skazywano ich na drakońskie wyroki w procesach pokazowych lub tajnych. W tych samych latach Stasi prowadziło akcję wydalania z kraju licznych współpracowników biur wschodnich – struktur działających przy partiach chadeckich (CDU i CSU) i partii liberalnej (FDP) w RFN. Książka zawiera pierwsze szczegółowe omówienie akcji represyjnych w latach 1953–1956.

Kowalczyk I.S., współpraca G. Weber, *17. Juni 1953. Volksaufstand in der DDR, Ursachen – Abläufe – Folgen*, Berlin 2003, s. 312.

Powstanie 17 czerwca 1953 r. było w historii Niemiec jednym z nielicznych masowych wystąpień społecznych skierowanych przeciwko władzy. Autor dokumentuje, wykorzystując akta Stasi, rzeczywisty zasięg protestów i rekonstruuje przebieg wydarzeń w poszczególnych ośrodkach. Wnikliwie bada przyczyny powstania oraz zasięg represji zastosowanych przez władze wobec jego uczestników, a także ujawnia nieznanne szczegóły dotyczące udziału wojsk sowieckich w tłumieniu fali protestów. Do książki dołączono płytę CD z zarejestrowanymi 18 czerwca 1953 r. zebraniem robotników w zakładach pracy.

Labrenz-Weiß H., *Hauptabteilung II. Spionageabwehr* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 7, Berlin 1998, s. 79.

Kontrwywiad wewnętrzny, czyli HA II (II Wydział Główny), podległy bezpośrednio ministrowi bezpieczeństwa, stanowił od 1952 r. trzon Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD. Agenci HV II zbierali informacje o służbach specjalnych RFN oraz innych państw zachodnich i uczestniczyli w zwalczaniu „wrogów wewnętrznych” NRD. Autor ujawnia polski wątek w historii HV II: po podpisaniu w 1980 r. porozumień gdańskich o utworzeniu niezależnego związku zawodowego Stasi uznało PRL – jako jedyny kraj bloku wschodniego – za „obszar operacyjny”, a w Warszawie powołało Grupę Operacyjną, której zadaniem było przede wszystkim sporządzanie raportów o sytuacji w PRL dla berlińskiej centrali.

Labrenz-Weiß H., *Abteilung M. Postkontrolle* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 19, Berlin 2005, s. 48.

Podległy bezpośrednio ministrowi bezpieczeństwa Wydział M systematycznie łamał prawo do tajemnicy korespondencji, kontrolując prywatne listy i paczki. W NRD nie sformułowano nigdy przepisów regulujących możliwość sprawdzania zawartości przesyłek, zaś władze powoływały się na „względy bezpieczeństwa państwa”. Poczta ułatwiała Stasi zadanie: urzędy pocztowe w Berlinie dostarczały korespondencję placówkom dzielnicowym Oddziału M, a odprawiały ją dopiero po uzyskaniu zgody Stasi. Stan zachowanych akt uniemożliwia pełny opis tej procedury, stosowanej w latach 1950–1989. Rozszerzenie kontaktów z RFN skłoniło MfS do rozbudowy Wydziału M i zatrudnienia tłumaczy. Powszechnie znane były praktyki „oczyszczania” korespondencji z zachodnich banknotów, głównie marek i dolarów.

Lampe J., *Juristische Aufarbeitung von Westspionage*, BF 1999, nr 24, s. 30.

Nie zachowała się dokładna dokumentacja pracy agencji Stasi na terytorium Republiki Federalnej Niemiec. Akta kierowanego przez Markusa Wolfa HV A (Główny Wydział Wywiadowczy) zostały z początkiem 1990 r. prawie w całości zniszczone. Wiadomo wprawdzie, że Stasi szpiegowało za granicą, lecz zasięgu tych działań nie da się wyznaczyć, podobnie jak nie da się określić rozmiarów wpływu wywieranego

Bibliografia

przez SED za pośrednictwem Stasi na wydarzenia w Republice Federalnej. Autor wymienia ocalałe źródła, stara się odpowiedzieć na pytanie, ilu szpiegów wschodnioniemieckich pracowało w RFN, i określić wielkość szkód poczynionych przez agencję NRD-owską.

Leide H., *NS-Verbrecher und Staatssicherheit. Die geheime Vergangenheitspolitik der DDR*, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2005, s. 448 (AD, t. 28).

Ściganie i karanie zbrodniarzy nazistowskich przez wschodnioniemiecką bezpiekę bywa interpretowane jako fakt przemawiający na korzyść Stasi. Za pokazywaną światu fasadą państwa, które – w przeciwieństwie do RFN – wzorowo poradziło sobie z nazistowską przeszłością Niemiec, skrywała się prawda: Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa blokowało za pośrednictwem cenzury rozpowszechnianie informacji o obecności byłych nazistów w NRD, werboowało ich szantażem do współpracy na terytorium obu państw niemieckich lub zwalniało z więzień – jeśli zostali wcześniej skazani – za zgodę na kolaborację. Władze NRD napiętnowały Republikę Federalną, zarzucając jej urządzenie procesów zbrodniarzy na pokaz, natomiast same nieustannie odmawiały zagranicznym służbom dostępu do ważnych akt i pomocy w ściganiu byłych nazistów.

Löhn H.P., *Spitzbart, Bauch und Brille – sind nicht des Volkes Wille! Der Volksaufstand am 17. Juni 1953 in Halle an der Saale*, Verlag Edition Temmen, Bremen 2003, s. 240 (AD, t. 22).

Powstanie 17 czerwca 1953 r. było pierwszym po II wojnie światowej masowym protestem przeciwko sowieckiej władzy w bloku komunistycznym. Centrum demonstracji stanowiło miasto Halle nad Saalą, ośrodek przemysłowy, z którego fala rozruchów rozlała się po kraju. Powstanie, przemilczane przez władze NRD i zapomniane przez zachodnie media, zaczęło zacierać się w pamięci Niemców, a tym bardziej – Europejczyków. Książka przypomina ten zryw, podając informacje o jego uczestnikach i rekonstruuje przebieg wydarzeń w Halle. Fakty zostały zilustrowane fotografiami, skrywanymi „przez” dziesiątki lat w archiwach Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD.

Löhn H.P., „*Unsere Nerven lagen allmählich blank*”. *MfS und SED im Bezirk Halle* [w:] *Die Entmachtung der Staatssicherheit in den Regionen*, cz. 2, BF 1996, nr 13, s. 66.

Lustration, Aktenöffnung, demokratischer Umbruch in Polen, Tschechien, der Slowakei und Ungarn. Referate der Tagung des BStU und der Akademie für Politische Bildung Tutzing vom 26.–28.10.1998, red. D. Unverhau, współpraca R. Lucht, Münster 2005, s. 408 (AWA, t. 3).

Kiedy autorzy stanęli przed zadaniem przygotowania drugiego wydania tej książki, zadali sobie pytanie, czy powinni wprowadzić informacje o zmianach w sposobie opracowywania dokumentów, a zatem również w metodach rozliczania przeszłości. Uznano, że nie ma potrzeby „aktualizowania” zawartości tej publikacji, zwłaszcza że od chwili pierwszego wydania zwiększyła się znacznie liczba krajów, w których czynione są starania o zbadanie totalitarnej przeszłości. Uwzględnienie wszystkich nowych okoliczności wymagałoby napisania nowego opracowania, tymczasem wcześniejsze miało wielką zaletę: powstało na podstawie materiałów z konferencji zorganizowanej przez Politische Akademie Tutzing i dokumentowało niepowtarzalny moment historyczny. Książka stała się źródłem dla badaczy procesu rozpadu komunizmu.

Macht – Ohnmacht – Gegenmacht. Grundfragen zur politischen Gegnerschaft in der DDR, red. E. Neubert, B. Eisenfeld, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 457 (AD, t. 21).

Do 1989 r. starania opozycji wschodnioniemieckiej o zliberalizowanie systemu pozostawały nieznanne opinii publicznej w RFN, natomiast w NRD nie nadawano im rozgłosu i pomijano milczeniem temat prześladowania osób uznanych za wrogów SED. Nieoczekiwane wydarzenia jesieni 1989 r. dały opozycjonistom szansę nadania swoim działaniom szerokiego zasięgu. Książka wpisuje się w trwającą wciąż oraz pełną kontrowersji debatę nad politycznym znaczeniem opozycji i przedstawia wyniki innych analiz tego zagadnienia. W pracy ukazano nieznanne dotąd wydarzenia z dziejów oporu, a także znaczenie polityczne opozycji, zazwyczaj niedoceniane i pomniejszane.

MfS und Leistungssport. Ein Recherchebericht, Berlin 1994, s. 209 (DRA, t. 1).

Autor zawarł w tej książce wyniki poszukiwań archiwalnych, poświęconych związkowi Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa ze sportem wyczynowym i udziałowi Stasi w jego rozwoju. Wyniki badań lekarzy w NRD utajniano, a periodyk „*Theorie und Praxis der Körperkultur*“, dostępny był tylko w zamkniętym kręgu specjalistów. Władze dbały o to, żeby w egzemplarzach wysyłanych do innych krajów bloku komunistycznego nie znalazły się informacje, które mogłyby zostać wykorzystane.

Mühlen P., von zur, *Die Opposition aus der Herrschaftsperspektive* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 221–230.

Przedmiotem opracowania jest zmieniający się zależnie od okoliczności historycznych stosunek władz NRD do środowisk opozycyjnych. Autor uwzględnia opinie panujące w różnych instytucjach reżimowych, podając przykłady, takie jak brak zainteresowania Biura Politycznego SED, które analizę i zwalczanie działań opozycji pozostawiło aparatowi Stasi, czy odmienną ocenę tego zjawiska przez kręgi władzy odpowiedzialne za „problematykę kościelną”.

Bibliografia

Müller-Enbergs H., *Das Zusammenspiel von Staatssicherheitsdienst und SED nach der Selbstverbrennung des Pfarrers Oskar Brüsewitz aus Rippicha am 18. August 1976*, Berlin 1993, s. 133 (ABB, t. 2).

Po ukończeniu Seminarium Kaznodziejskiego w Erfurcie pastor Oskar Brüsewitz został skierowany do posługi pasterskiej w parafii w Rippicha, gdzie pozyskał sympatię młodzieży. Uznany przez Stasi za wroga systemu, był zastraszany i obserwowany. W odpowiedzi na szykany organizował akcje protestacyjne młodzieży. 18 sierpnia 1976 r. Brüsewitz ustawił obok swojego samochodu tablicę z napisem: „Kościół w NRD oskarża komunizm! Za uciskanie dzieci i młodzieży w szkołach”, po czym oblał się benzyną i podpalił przed kościołem św. Michała w Zeitz. Autor dokumentuje prowadzoną przez Stasi i SED akcję propagandową mającą przekonać społeczeństwo, że pastor był chory psychicznie, oraz podważyć jego autorytet.

Müller-Enbergs H., *Die inoffiziellen Mitarbeiter* [w:] HAS, cz. IV, rozdz. 2, Berlin 2008, s. 53.

Po upadku NRD i otwarciu archiwów Stasi zaczęto stopniowo ujawniać zasięg inwigilacji społeczeństwa przez IM (Inoffizielle Mitarbeiter – nieoficjalni współpracownicy; kategoria pokrywająca się z PRL-owskim TW – tajnym współpracownikiem). Szef Stasi, Erich Mielke, nie pomylił się, mówiąc kiedyś publicznie: „Naszą główną bronią są nieoficjalni współpracownicy”. Dla Stasi pracowało w całej historii NRD około 600 tys. osób, lecz ujawniona została niewielka część nazwisk. 7 procent spośród wszystkich, którzy na polecenie swoich przełożonych zwrócili się do Urzędu ds. Akt Stasi z prośbą o potwierdzenie, że nie mieli statusu IM, takiego zaświadczenia nie uzyskało. Przyjmuje się, że około 300 tys. osób poznało po przeczytaniu akt Stasi nazwiska denuncjatorów. Warto odnotować, że tylko nieliczni podjęli działania prawne przeciwko donosicielom.

Müller-Enbergs H., *IM-Statistik 1985-1989* [w:] *Die Entmachtung der Staatssicherheit in den Regionen*, cz. 3, BF 1993, nr 3, s. 64.

Müller-Enbergs H., „Rosenholz”. Eine Quellenkritik, BF 2007, nr 28, s. 234.

W 1993 r. niemieccy historycy uzyskali dostęp do kartotek Głównego Wydziału Wywiadu (HV A), które w nieznanych okolicznościach trafiły po 1989 r. w ręce CIA. Staraniom Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji o zwrot tych materiałów nadano kryptonim „Rosenholz” („Drzewo Różane”) i takie określenie tego zasobu utrwaliło się w potocznym języku. Pierwsze mikrofilmy z danymi zawartymi w kartotekach udało się odzyskać w 1999 r., zaś do roku 2003 BStU otrzymał od Amerykanów 381 dysków CD. Po odtworzeniu w 1998 r. danych usuniętych przez funkcjonariuszy Stasi z elektronicznego banku „SIRA” BStU posiadał dwa zbiory informacji uzupełniających się i pozwalających zidentyfikować szpiegów Stasi w RFN. Od 1990 r. podjęto

3 tys. śledztw przeciwko obywatelom Niemiec Zachodnich – ponad 360 zakończyło się wydaniem „przez” sądy wyroków skazujących.

Niemann A., „*Gegen das Volk kann nichts mehr entschieden werden*”: *MfS und SED im Bezirk Neubrandenburg* [w:] *Die Entmachtung der Staatssicherheit in den Regionen*, cz. 1, BF 1996, nr 12, s. 71.

Neubert E., *Vorgeschichte und Geschichte der Revolution als zivilisatorischer Konflikt* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 367–412 (AD, t. 21).

Erhart Neubert stara się przedstawić akcje opozycyjne jako wyraz „cywilizacyjny-go konfliktu między komunizmem a demokracją”, nadając im głębszy wymiar historyczny. Demokratyczne korzenie opozycji ujawniły się z niezwykłą ostrością jesienią 1989 r., w procesie powstawania „berlińskiej republiki”. Autor postuluje, by nie zapominać o wcześniejszej postawie opozycjonistów, uformowanych przez etykę chrześcijańską. Ponieważ marksizm nie proponował żadnego systemu etycznego, nie mógł stać się elementem konstytuującym nowe państwo (Neubert przytacza postać Roberta Havemanna jako dowód swojej tezy).

Paczkowski A., *Terror und Überwachung. Die Funktion des Sicherheitsdienstes im kommunistischen System in Polen von 1944–1956*, BF 1999, nr 23, s. 37.

„Tarcza i miecz” partii, jej „oczy i uszy” – te określenia celnie oddają rolę służb bezpieczeństwa w komunistycznych reżimach. Zdaniem autora, mechanizmy działania aparatu represji należy badać, uwzględniając teorie państwa totalitarnego, według których system ten charakteryzował się kilkoma stałymi elementami, m.in.: terrorem wewnętrznym, przywódczą rolą jednostki, monopartyjnością. Interpretacja roli służb również w kategoriach moralnych jest uzasadniona – mimo głosów domagających się rewizji kryteriów stosowanych do oceniania totalitaryzmu, wśród których moralność zajmuje ważne miejsce. Zbrodnie popełniane przez komunistyczne służby bezpieczeństwa, powszechna atmosfera strachu i niepewności, pozostawiły trwałe ślady w życiu społecznym, a zwłaszcza w mentalności środowisk poddanych bezwzględnyemu prześladowaniu.

Polzin A., *Der Wandel Robert Havemanns vom Inoffiziellen Mitarbeiter zum Dissidenten im Spiegel der MfS-Akten*, BF 2005, nr 26, s. 59.

Przedmiotem badań autora jest droga, która zawiodła Roberta Havemanna, funkcjonariusza państwowego i tajnego współpracownika (IM) Stasi w kręgi opozycji NRD-owskiej. Na podstawie akt dotyczących najsłynniejszego dysydenta NRD Polzin przedstawia trzy etapy jego życia politycznego. Okres współpracy z reżimem i tajnymi służbami (1955–1963) udokumentowano materiałami świadczącymi o jego pracy dla KGB, wywiadu wojskowego NRD i Stasi – z oficerami prowadzącymi Stasi spotkał

Bibliografia

się do 1963 r. ponad 60 razy, przekazując obciążające informacje o osobach z jego zawodowego, politycznego i prywatnego środowiska. Kolejny etap to wątpliwości – pojawiły się jeszcze w pierwszym okresie – i późniejsze próby podjęcia dyskusji nad dręczącymi go problemami, które zakończyły się usunięciem go z partii i utratą posady dyrektora Instytutu Chemii Fizycznej na Uniwersytecie im. Humboldta w 1963 r. Ta sama data wyznacza początek ostatniego okresu życia Havemanna – prześladowanego dysydenta.

Rein G., *Diamonds are girls best friends oder Korrespondenten lieben Dissidenten* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 213–218.

Gerhard Rein rozprawia się zarzutem, że jako korespondent akredytowany w NRD był – podobnie jak inni dziennikarze zagraniczni – jedynie „dworskim kronikarzem”. Odrzuca generalizacje, upraszczające prawdziwe położenie dziennikarzy zachodnich, i wymienia przeszkody na drodze do zdobycia rzetelnych informacji, wskazując przy okazji wszystkie komplikacje pojawiające się w stosunkach z grupami opozycyjnymi.

Riemann D., *Laufzettel. Tagebuch einer Ausreise*, faks., Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2005, s. 512 („Biografische Quellen”, t. 3).

„Dziennikiem podróży” nazwał Dietmar Riemann, znany fotograf z Berlina Wschodniego, historię swoich starań o wyjazd z rodziną do RFN. Po złożeniu wniosku czekał na odpowiedź władz przez kilka lat, starannie dokumentując każdy dzień naznaczony niepewnością i lękiem przed Stasi. Opracowanie opatrzone obszernym komentarzem, dołączono do niego dokumenty „sprawy Riemanna” odnalezione w archiwum Stasi i zilustrowano je zdjęciami autora, ukazującymi dzień powszedni mieszkańców NRD w późnych latach osiemdziesiątych. Dziś rodzina Riemannów mieszka w Moosach, a on sam nadal zajmuje się fotografią.

Saar P., Wagner M., *Stasi-Stücke: szenische Umsetzungen von Fällen aus MfS-Akten zum Lesen und Nachspielen für Schüler*, Erfurt 2004, s. 76 (QS bez nru).

Trzy krótkie sztuki teatralne napisane zostały na podstawie dokumentów Stasi, poświęconych konkretnym przypadkom uwikłania młodych ludzi we współpracę z MfS. Każda z nich przedstawia metody werbowania i wykorzystywania przez służbę bezpieczeństwa bohaterów: siedemnastolatki zmuszonej do pisania donosów na swoich kolegów, ucznia, którego rodzice podjęli starania o zgodę na wyjazd do RFN, a także młodej nauczycielki, zmuszonej do rezygnacji z pracy po to, by zachować swoje przekonania. Nauczyciel może wykorzystać te utwory na lekcji poświęconej Stasi, rozdając poszczególne role między uczniów. Personalia bohaterów zostały zmienione.

Sabrow M., *Der Wille zur Ohnmacht und die Macht des Unwillens* [w:] AD, t. 21. Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 317–347.

W centrum rozważań autora znalazł się upadek wizji porządku świata wykreowanego przez komunistyczny reżim. Zdaniem Martina Sabrowa, „rewolucyjne przemiany” nie zostały wywołane ani gospodarczym kryzysem, ani niedostatecznym wsparciem ze strony Związku Sowieckiego. O przebiegu wydarzeń zdecydowało „przesunięcie horyzontów świadomości” obywateli i aparatu państwowego – konsekwencją tego zjawiska była utrata przez SED (Niemiecką Komunistyczną Partię Jedności) mandatu do sprawowania władzy. Sabrow charakteryzuje kolejne etapy tej przemiany, obejmującej również elity polityczne NRD i Biuro Polityczne SED.

Schmole A., *Abteilung 26. Telefonkontrolle, Abhörmaßnahmen und Videoüberwachung* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 19, Berlin 2006, s. 66.

Samodzielny Oddział 26 zajmował się podsłuchiowaniem rozmów telefonicznych i stałą kontrolą sieci teleksowej oraz dalekopisowej. Również „akustyczna kontrola w pomieszczeniach zamkniętych i na otwartej przestrzeni”, „optyczna i elektroniczna kontrola pomieszczeń”, „zastosowanie specjalnych środków technicznych i preparatów chemicznych ułatwiających inwigilację” znajdowały się w gestii oddziału, który z końcem 1989 r. zatrudniał ponad 400 pracowników na terenie Berlina i około 600 w poszczególnych okręgach. Stasi latami podsłuchiwało obywateli bez sądowego zezwolenia, łamiąc zasady konstytucyjne dla zebrania informacji potrzebnych w pracy operacyjnej.

Schumann S., *Parteiorganisation der SED im MfS* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 20, Berlin 1998, s. 89.

Organizacja partyjna działająca w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwa podlegała formalnie odpowiednim instancjom partyjnym usytuowanym poza Stasi, nie zaś władzom ministerstwa. Zakładowe komórki partyjne powstawały – zgodnie ze statutem partii – w każdym zakładzie lub instytucji, gdzie co najmniej 3 pracowników należało do SED. Aparat partyjny Stasi tworzyło 87,1 procenta zatrudnionych, co oznaczało „upartyjnienie” większe niż w innych instytucjach. Zasady konspiracyjne obowiązujące w Stasi, a także militarny charakter resortu, stanowiły dla partii przeszkodę ograniczającą możliwości kontrolowania członków zatrudnionych w ministerstwie.

Schumann S., *Parteierziehung in der Geheimpolizei. Zur Rolle der SED im MfS der fünfziger Jahre*, Ch. Links Verlag, Berlin 1997, s. 218 (AD, t. 9).

Organizacje partyjne SED działały na wszystkich szczeblach hierarchii Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa. Zadaniem SED była przede wszystkim kontrola ideologiczna i „socjalistyczne wychowanie” funkcjonariuszy Stasi. W stosunkach między dwiema instytucjami działającymi w tak wrażliwym obszarze musiało dochodzić do kryzysów. Autor ujawnia opracowane po raz pierwszy dokumenty, by na ich

Bibliografia

podstawie ukazać sposób działania SED w ministerstwie, wciąż powracające konflikty kompetencyjne między partią a bezpieczeństwem i ich przyczyny.

Schumann S., *Vernichten oder Offenlegen? Zur Entstehung des Stasi-Unterlagen-Gesetzes. Dokumentation der öffentlichen Debatte 1990/1991*, Berlin 1997, s. 349 (DRA).

Autor przeciwstawia się głosom opowiadającym się za zamknięciem Urzędu Pełnomocnika ds. Akt Stasi, przypominając, że dokumentacja działań Stasi, a zarazem życia w NRD, nie została jeszcze opracowana przez archiwistów ze względu na jej objętość. Zwraca też uwagę na fakt, że do urzędu wciąż zgłaszają się osoby prywatne z wnioskami o wydanie kopii akt. Prawa poszkodowanych do wglądu we własne teczki, a także potrzeby naukowców i dziennikarzy uzasadniają potrzebę kontynuowania działalności urzędu.

Schollwer W., „*Gesamtdeutschland ist uns Verpflichtung*”. *Aufzeichnungen aus dem FDP-Ostbüro 1951–1957*, Verlag Edition Temmen, Bremen 2004, s. 304 („Biografische Quellen“, t. 2).

Autor był w okresie zimnej wojny dyrektorem Biura Wschodniego FDP – partii zachodnioniemieckich liberałów. Prowadził działalność propagandową, namawiając mieszkańców NRD do ucieczki na zachodnią stronę. Jego wspomnienia z lat 1951–1957 ukazują z wielką siłą wyraz ostrość konfliktu między oboma krajami niemieckimi, problemy Biura Wschodniego liberałów, inwigilację, a także organizowane przez Stasi włamanie do lokalu biura, uprowadzenia jego pracowników i aresztowania obywateli NRD, z którymi biuro utrzymywało kontakty. W książce zamieszczono wiele dokumentów dotyczących akcji tajnych służb komunistycznych przeciwko tej instytucji.

State Security and Mapping in the GDR. Map Falsification as a Consequence of Excessive Secrecy? Lectures to the conference of the BStU from 8th–9th March 2001 in Berlin, red. D. Unverhau, Münster 2005, s. 304 (AwA, t. 7).

Anglojęzyczne wydanie opracowania *Kartenverfälschung als Folge übergroßer Geheimhaltung? Eine Annäherung an das Thema Einflußnahme der Staatssicherheit auf das Kartenwesen der DDR. Referate der Tagung der BStU vom 08.–09.03.2001 in Berlin*, red. D. Unverhau, Münster 2005, s. 300 (AwA, t. 5).

Staatsgründung auf Raten? Auswirkungen des Volksaufstandes 1953 und des Mauerbaus 1961 auf Staat, Militär und Gesellschaft der DDR, red. D. Torsten, I.S. Kowalczyk [w:] *Militärsgeschichte der DDR*, t. 11, Militärgeschichtliches Forschungsamt und der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes, Ch. Links Verlag, Berlin 2005, s. 435.

Powstanie czerwcowe 1953 r. i budowa muru w 1961 r. to najważniejsze wydarzenia w historii NRD, decydujące o dalszym przebiegu wydarzeń. Rok 1953 był ostat-

nim wyrazem nadziei społeczeństwa na zmiany systemu politycznego – w odpowiedzi rządzący rozbudowali system inwigilacji i represji. Odgrózenie NRD od reszty świata stworzyło „społeczeństwo zamknięte”, a przeciwników politycznych NRD zmusiło do zmiany metod działania. Czy państwo wschodnioniemieckie powstawało „na raty”? – to pytanie stawiają autorzy i dochodzą do zaskakujących wniosków.

Staatspartei und Staatssicherheit. Zum Verhältnis von SED und MfS, red. S. Sukkut, W. Süß, Ch. Links Verlag, Berlin 1997, s. 351 (AD, t. 8).

Szef partii komunistycznej rządzącej NRD Erich Honecker i minister bezpieczeństwa Erich Mielke nazywali często Stasi „mieczem i tarczą” SED. Jaka była prawda? To pytanie postawili obie uczestnicy konferencji Działu Edukacji i Badań, zorganizowanej w berlińskiej siedzibie BStU w maju 1996 r. Najczęstsze pytania dotyczyły roli komórek partyjnych w strukturze Stasi, stosunków między odpowiedzialnym za bezpieczeństwo Wydziałem Komitetu Centralnego SED a kierownictwem Stasi, które teoretycznie podporządkowane było władzom partii, a także metod kontrolowania przez SED działań Stasi i przyczyn konfliktów.

Staatssicherheit und Gesellschaft. Studien zum Herrschaftsalltag in der DDR, red. J. Gieseke, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 391 (AD, t. 30).

W jakim kierunku powinny rozwijać się dalsze badania nad historią Stasi? Ponad 15 lat po upadku muru berlińskiego, w marcu 2006 r., głos na ten temat zabrali historycy zgromadzeni na konferencji zorganizowanej przez BStU. Tezy i konkluzje zebrano w pięciu rozdziałach opracowania pod redakcją Jensa Gieseke. Podnoszono kwestie teoretyczno-metodologiczne, wykorzystując jako materiał wyjściowy raporty ZAIG (Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe, Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji) sporządzane dla najwyższych władz partyjnych. ZAIG powołano w 1953 r. jako biuro analiz informacji zdobytych przez inne jednostki Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa. Szefowie SED Walter Ulbricht i jego następca Erich Honecker nie oczekiwali rzetelnych analiz i nie dopuszczali do świadomości prawdziwych informacji o sytuacji w kraju – dlatego opracowań ZAIG nie można traktować jako źródła wiedzy o nastrojach społecznych, lecz należy je poddać analizie, podobnie jak wszystkie dokumenty Stasi.

Stein E., „*Sorgt dafür, daß sie die Mehrheit nicht hinter sich kriegen!*” *MfS und SED im Bezirk Erfurt* [w:] *Die Entmachtung der Staatssicherheit in den Regionen*, cz. 5, BF 1999, nr 22, s. 57.

Ministerstwo Bezpieczeństwa zajmowało się nie tylko zwalczaniem opozycji, lecz także kontrolowaniem wszystkich sfer życia w NRD. Każdy obywatel miał na co dzień do czynienia ze Stasi, które go obserwowało i podejmowało decyzje dotyczące jego spraw. Ta niewidoczna instancja rozstrzygająca stanowiła temat tabu. W opracowaniu

Bibliografia

omówiono i poddano analizie zasięg wpływów Stasi w zakładach pracy, szkołach i w społecznościach wiejskich. Autor porównuje komunistyczne państwo niemieckie z systemem sowieckim i państwem nazistowskim.

Strafrechtliche Verfolgung politischer Gegner durch die Staatssicherheit im Jahre 1988. Der letzte Jahresbericht der MfS-Hauptabteilung Untersuchung, red. F. Joestel, Berlin 2003, s. 128 (DRA).

Prześladowania opozycjonistów w 1988 r. zostały odnotowane w ostatnim rocznym sprawozdaniu Głównego Wydziału Śledczego. Publikacja przygotowana przez archiwistów BStU zawiera statystyczny przegląd śledztw prowadzonych przez funkcjonariuszy Stasi w 1988 r. i dokumentację prowokacyjnych działań, polegających na inspirowaniu środowisk opozycyjnych lub tworzeniu struktur opozycyjnych. W opracowaniu zamieszczono ponadto akta spraw o szpiegostwo i dokumentację śledztw prowadzonych w związku z uciezkami z NRD, próbami wymuszenia na władzach zgody na wyjazd do RFN, sabotażem gospodarczym i przestępstwami kryminalnymi.

Suckut S., *Seismographische Aufzeichnungen. Der Blick des MfS auf Staat und Gesellschaft in der DDR am Beispiel der Berichte an die SED-Führung 1976* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 99–128.

Süß S., *Politisch mißbraucht? Psychiatrie und Staatssicherheit in der DDR*, Ch. Links Verlag, Berlin 1998, s. 773 (AD, t. 14).

Autorka przedstawia setki dokumentów świadczących o wykorzystywaniu psychiatrii do walki z osobami uznanymi za wrogów NRD i ujawnia szokujące fakty: wielu lekarzy zwerbowanych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa do pełnienia funkcji tajnych współpracowników (IM) przekazywało bezpieczeństwu informacje o swoich pacjentach. Chorzy psychicznie traktowani byli przez władze jako potencjalne zagrożenie systemu i zamykani w szpitalach, nawet gdy stan ich zdrowia tego nie wymagał. W odróżnieniu od ZSRS i Rumunii zakłady psychiatryczne w NRD służyły jako instrument represji tylko w szczególnych przypadkach.

Süß W., *Das Verhältnis von SED und Staatssicherheit. Eine Skizze seiner Entwicklung*, BF 1998, nr 17, s. 36.

„Partia zawsze przewodziła walce prowadzonej przez organa bezpieczeństwa” – tymi słowami witano studentów Wyższej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa. Zdanie to określa, zdaniem autora, rzeczywistą hierarchię władzy w NRD. Pogląd ten przeciwstawia się licznym próbom przedstawienia Stasi jako państwa w państwie. Do głównych zadań służby bezpieczeństwa należały zawsze: szpiegostwo, kontrwywiad, kontrola społeczeństwa i stosowanie represji wobec wrogów władzy komunistycznej. Zasadnicza regulacja stosunków między SED a Stasi dokonała się

w latach pięćdziesiątych. Wtedy też wyznaczono główne kierunki politycznych działań bezpieki gwarantujących SED utrzymanie władzy.

Süß W., *Entmachtung und Verfall der Staatssicherheit. Ein Kapitel aus dem Spätherbst 1989*, BF 1994, nr 5, s. 72.

Süß W., *Staatssicherheit am Ende. Warum es den Mächtigen nicht gelang, 1989 eine Revolution zu verhindern*, Ch. Links Verlag, Berlin 1999, s. 816 (AD, t. 15).

Jesienią 1989 r., kiedy w NRD uwidoczniła się kontestacja reżimu komunistycznego, Stasi usiłowało opanować kryzys polityczny. Czy funkcjonariusze uznawali sytuację i swoich przeciwników za realne zagrożenie dla systemu? Jaką taktykę przyjęło Stasi? Co robili w tym czasie tajni współpracownicy (IM) uplasowani w organizacjach walczących o przestrzeganie praw obywatelskich i w tzw. bratnich partiach, w urzędzie Rady Ministrów i przy okrągłym stole? „Czekiści” przysięgali oddać życie za Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności, tymczasem już zimą zaczęli ustawiać się w długich kolejkach po wypowiedzenia z pracy. Co stało się z nimi później? Studium przedstawia próby dostosowania się oficerów Stasi do nowych warunków.

Süß W., *Zu Wahrnehmung und Interpretation des Rechtsextremismus in der DDR durch das MfS*, Berlin 1993, s. 106 (ABB, t. 1).

Tantzsch M., *Hauptabteilung VI: Grenzkontrollen, Reise- und Touristenverkehr* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 14, Berlin 2005, s.109.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa brało udział w tzw. ochronie zachodniej granicy NRD – granicy o szczególnym znaczeniu, oddzielającej od siebie dwa wrogie bloki militarne. Od powstania NRD strzegła jej policja graniczna wspomagana przez Stasi, którego funkcjonariusze brali udział w przeprowadzaniu kontroli – zwłaszcza na przejściach z Berlina Wschodniego do Zachodniego – i w pościgach za zbiegami. W 1962 r. utworzono Grupę Operacyjną ds. Kontroli Paszportowej i Ścigania, podległą bezpośrednio ministrowi bezpieczeństwa, zaś w 1970 r., w związku z liberalizacją polityki NRD wobec RFN, konieczne było zorganizowanie HA VI (VI Wydziału Głównego), któremu powierzono ochronę granicy i dróg tranzytowych wiodących z Berlina Zachodniego przez terytorium NRD na Zachód.

Tantzsch M., *Die verlängerte Mauer. Die Zusammenarbeit der Sicherheitsdienste der Warschauer-Pakt-Staaten bei der Verhinderung von „Republikflucht“*, Berlin 1998, s. 161 (ABB).

Jednym z głównych zadań Stasi było uniemożliwianie mieszkańcom NRD ucieczki na Zachód przez wewnętrznieniecką granicę. Władze komunistyczne wszystkich krajów bloku wschodniego udzielały wsparcia organom bezpieczeństwa, obserwując

Bibliografia

obywateli NRD na własnych terytoriach i zapobiegając ich próbom przedostania się do RFN wprost z tych krajów.

Tantzsch M., *Maßnahme „Donau” und Einsatz „Genesung”. Die Niederschlagung des Prager Frühlings 1968/69 im Spiegel der MfS-Akten*, Berlin 1998, s. 145 (ABB).

W archiwum Stasi zachowała się dokumentacja reakcji Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa na zmiany polityczne w Czechosłowacji w 1968 r., a także świadectwa działań podjętych przez MfS. Strach władz NRD przed wpływem hasła praskiej wiosny na świadomość obywateli i zagrożenie wybuchem niezadowolenia społecznego w NRD sprawiły, że SED, kierowana wówczas przez Waltera Ulbrichta, należała do najaktywniejszych zwolenników stłumienia ruchu reformatorskiego siłą. W nocy 20/21 sierpnia 1968 r. rozpoczęła się operacja „Dunaj” – inwazja ponad 600 tys. żołnierzy Układu Warszawskiego na Czechosłowację.

Teilbestand Hauptverwaltung Aufklärung. Aktenverzeichnis zu den Unterlagen des Ministeriums für Staatssicherheit der DDR, oprac. E. Sonntag, Berlin 2008, s. 137.

Teske R., *Staatssicherheit auf dem Dorfe. Zur Überwachung der ländlichen Gesellschaft vor der Vollkollektivierung 1952 bis 1958*, BF 2006, nr 27, s. 109.

Theuer W., Polzin A., współpraca F. Bernd, *Aktenlandschaft Havemann. Nachlass und Archivbestände zu Robert Havemann in der Robert-Havemann-Gesellschaft und bei der Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik*, wyd. Robert-Havemann-Gesellschaft i Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes, Berlin 2008, s. 576.

Robert Havemann (1910–1982) był jedną ze znanych i najbardziej kontrowersyjnych postaci w NRD. Naukowiec i filozof, uczestnik ruchu antynazistowskiego po 1933 r., po wojnie polityk komunistyczny w NRD i tajny współpracownik Stasi, został krytykiem i aktywnym dysydentem, prześladowanym przez władze. Odnalezione po jego śmierci papiery „stanowiły zagrożenie dla porządku społecznego” – jak ocenił IX Wydział Główny. Ustanowiono zatem kuratora, który miał obowiązek zniszczenia tych materiałów. Różne okoliczności sprawiły, że znajdują się one dzisiaj w archiwum Urzędu Pełnomocnika ds. Akt Stasi i w siedzibie Towarzystwa Roberta Havemanna (RHG), założonego przez grono byłych opozycjonistów – późniejszych działaczy ugrupowania „Neues Forum”.

Unverhau D., *Das „NS-Archiv” des Ministeriums für Staatssicherheit. Stationen einer Entwicklung*, Münster 2004, s. 258 (AwA, t. 1).

W lutym 1990 r. niemiecka opinia publiczna po raz pierwszy usłyszała o „archiwum specjalnym”, zawierającym oryginalne akta nazistów i przechowywanym przez

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa NRD. IX Wydział Główny miał zajmować się – na podstawie paragrafu nr 88 kodeksu postępowania karnego – zbrodniami z okresu hitlerowskiego, lecz wykorzystywał tę dokumentację do innych celów: szantaży, werbunków itp. Oddzielne archiwum, utworzone w 1964 r. w odpowiedzi na toczącą się w RFN debatę o przedawnieniu zbrodni nazistowskich, posłużyło też do „obnażenia reżimu w Bonn i jego rewanżystowskiej polityki wewnętrznej oraz zagranicznej”. Opracowanie przedstawia dzieje tego zespołu archiwalnego po zjednoczeniu, kiedy jako jedyny zbiór dokumentów Stasi nie został przekazany Urzędowi Pełnomocnika ds. Akt Stasi, lecz trafił do Federalnego Archiwum Państwowego.

Unverhau D., „*Alles sehen, alles hören, nichts wissen*”? *Zur archivischen Hinterlassenschaft der Staatssicherheit* [w:] *Die evangelischen Kirchen und der SED-Staat – ein Thema kirchlicher Zeitgeschichte*, red. L. Siegele-Wenschkewitz, „Arnoldshainer Texte” 1993, nr 77, s. 26–77.

Publikacja jest zbiorem referatów wygłoszonych przez badaczy z BStU na konferencji „Kościoły ewangelickie i państwo SED”, zorganizowanej w październiku 1992 r. przez Wspólnotę Kościoła Ewangelickiego. Dagmar Unverhau omawia niepublikowane wcześniej źródła z archiwów Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa, podkreślając, że sytuacja historyków niemieckich jest z wielu względów trudna: zjednoczenie państwa postawiło ich przed zadaniem opracowania dokumentów z archiwum Stasi. Jest to wyzwanie dla naukowców – nie z powodu ogromu zgromadzonych akt (202 kilometrów bieżących), lecz przede wszystkim ze względu na jego zawartość i różnorodność źródeł świadczących o totalitarnym charakterze działań Stasi.

Unverhau D., *Die Archivische Situation in den neuen Ländern der Bundesrepublik Deutschland II. Zweite gemeinsame Arbeitssitzung des 63. Deutschen Archivtages – Referate und Aussprache. Aus der Sicht der Archive des Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR*, „Der Archivar” 1993, nr 46, s. 45–54.

Volkserhebung gegen den SED-Staat. Eine Bestandsaufnahme zum 17. Juni 1953, red. R. Engelmann, I.S.Kowalczyk, Verlag Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2005, s. 478 (AD, t. 27). Powstanie 17 czerwca 1953 r., jedno z najważniejszych wydarzeń niemiecko-niemieckiej historii, stało się po latach milczenia przedmiotem badań wielu historyków. Książka poświęcona jest udokumentowaniu wydarzeń i ich konsekwencji, a także reakcji Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa na pierwszy bunt w sowieckim bloku. Po 1953 r. Stasi rozbudowała instrumenty aparatu represji i wzmogła prewencyjne działania antykryzysowe. Niektóre z opracowań ukazują wstrząs, jakim wydarzenia 1953 r. były nie tylko dla władz, ale i kręgów opozycyjnych, w innych autorzy starają się ukazać miejsce powstania w pamięci historycznej dawnych Niemiec Zachodnich.

Bibliografia

Vollnhals C., *Abrechnung mit der Diktatur. Politische Säuberung nach 1945 und 1989*, „Deutschland-Archiv” 1995, nr 28, s. 68–71.

Vollnhals C., *Das Ministerium für Staatssicherheit. Ein Instrument totalitärer Herrschaftsausübung*, Berlin 1995, s. 24.

Vollnhals C., *Der Fall Havemann. Ein Lehrstück politischer Justiz*, Ch. Links Verlag, Berlin 1998, s. 312 (AD, t. 13).

Robert Havemann był od przełomu lat 1965 i 1966 do śmierci w 1982 r. jednym z najbardziej znanych krytyków SED. Ten marksista i socjalista, okrzyknięty „wrogiem państwa”, został poddany prześladowaniom. Po wydaleniu z NRD jego przyjaciela, aktora i pieśniarza Wolfa Biermanna w 1976 r. Havemanna objęto aresztem domowym od listopada tego roku do 1978 r. Przypadek Havemanna jest doskonałym przykładem mechanizmu działania wymiaru sprawiedliwości w NRD: wszystkie decyzje, łącznie z wyrokiem, zapadały najpierw na wysokich szczeblach władzy, a potem – jako polecenia – były przekazywane sądom.

Vollnhals C., *Die kirchenpolitische Abteilung des Ministeriums für Staatssicherheit*, BF 1997, nr 16, s. 43.

Vorläufiges Findbuch. Sekretariate der Stellvertreter des Ministers Neiber, Mittag und Schwanitz im Ministerium für Staatssicherheit der DDR, oprac. E. Larssen, J. Florczak, Münster 2008, s. 358 (AwA, t. 10)

W książce o charakterze informacyjnym zgromadzono dokumenty powstałe w sekretariatach ostatnich wiceministrów bezpieczeństwa NRD, Gerharda Neibera, Rudiego Mittiga i Wolfganga Schwanitza. Na mocy postanowień okrągłego stołu z 23 lutego 1990 r. czwarty wiceminister, szef wywiadu Markus Wolf, miał prawo sam zlikwidować sekretariat, w wyniku czego zniszczeniu uległy wszystkie dokumenty. Publikacja wprowadza w strukturę kierowniczą Stasi (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD) od 1974 r. i zawiera – oprócz dokumentów – liczne indeksy, a także tabele i schematy pomocne w pracy badawczej.

Vorläufiges Findbuch zur Abteilung X. „Internationale Verbindungen” des Ministeriums für Staatssicherheit der DDR, oprac. M. Pollack, D. Bombitzki, Münster 2005, s. 336 (AwA, t. 8). Publikacja zawiera spis wszystkich dokumentów, które w chwili rozwiązania Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa znaleziono w pomieszczeniach X Wydziału, koordynującego współpracę służb bezpieczeństwa wszystkich krajów obozu wschodniego w zapobieganiu ucieczkom poza granice obozu komunistycznego i kontrolowaniu przedstawicielstw dyplomatycznych. Akta dokumentują także wymianę informacji o służbach specjalnych i siłach zbrojnych krajów zachodnich.

Vorläufiges Findbuch für den Teilbestand „Juristische Hochschule“ des MfS, Stand: Oktober 1996, s. 149.

W katalogu zamieszczono dokumenty sporządzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa na temat Wyższej Szkoły Prawniczej, stanowiącej część struktury Stasi. Uczelnia pełniła funkcję ośrodka szkolenia kadr Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD i centrum badawczego pracującego na zlecenia Stasi. Wyższa Szkoła Prawnicza przygotowywała lojalnych urzędników aparatu państwowego i partyjnego – nie zajmowała się natomiast kształceniem prawników.

Wagner-Kyora, G., *Spione der Arbeit. Zur Methodik der Alltagsgeschichte mit IM-Berichten aus Industriebetrieben* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 209–252.

Walther J., *Sicherungsbereich Literatur. Schriftsteller und Staatssicherheit in der Deutschen Demokratischen Republik*, Ch. Links Verlag, Berlin 1996, s. 888 (AD, t. 6).

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa starało się inwigilować wszystkich pisarzy oraz wpływać na ich twórczość. Książka poświęcona jest poszczególnym problemom, np. stosunkom między SED a Stasi w dziedzinie kontroli życia literackiego, a także strukturalnej i kadrowej rozbudowie wydziałów uczestniczących w działaniach skierowanych przeciwko literatom. Główną część publikacji stanowi analiza metod służących podporządkowaniu środowiska pisarzy władzom NRD. Autor ukazuje na konkretnych przykładach operacyjne rozpracowanie literatów ocenianych przez Stasi negatywnie ze względu na ich przekonania polityczne, światopogląd lub kontakty z zachodnioniemieckimi twórcami i przedstawia rolę tajnych współpracowników (IM). W oddzielnym rozdziale zamieszczono nazwiska i pseudonimy IM zaangażowanych w operacje przeciwko pisarzom. Obszerny indeks pozwala traktować tę książkę jako źródło.

Walther J., *Staatssicherheit und Schriftsteller. Bericht zum Forschungsprojekt*, BF 1993, nr 2, s. 30.

Weber G., *Stille Post. Neue Wege der Westarbeit in der Vertriebsorganisation des Ministeriums für Staatssicherheit in den sechziger Jahren*, BF 2005, nr 25, s. 65.

Wegmann B., Tantzsch M., *SOUD – Das geheimdienstliche Datennetz des östlichen Bündnisystems*, Berlin 1996, s. 104 (ABB).

Kraje obozu sowieckiego stworzyły tajną sieć danych, na którą składały się informacje poszczególnych służb specjalnych. Sieć wykorzystywano do zwalczania wrogów komunizmu, inwigilacji środowisk opozycyjnych i wspólnych operacji skierowanych przeciwko Zachodowi.

Bibliografia

Wer war wer im Ministerium für Staatssicherheit. Kurzbiographien des MfS-Leitungspersonals 1950 bis 1989, red. J. Gieseke [w:] HAS, V/4, Berlin 1998, s. 84.

Książka adresowana do historyków i innych zainteresowanych wypełnia lukę w piśmiennictwie poświęconym Stasi: zawiera 268 biogramów najwyższych funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD, pełniących te funkcje w czterdziestoletniej historii Stasi: ministrów i ich zastępców, kierowników zarządów okręgowych i urzędów powiatowych, szefów jednostek organizacyjnych podległych berlińskiej centrali (wydziałów głównych, oddziałów, samodzielnych grup operacyjnych), a także sekretarzy komórek SED w ministerstwie. Publikacja ta pozwala poznać prawdę o ludziach znanych jedynie z krótkich wzmianek o ich „bohaterskim udziale w walce z faszyzmem” czy nekrologów na łamach „Neues Deutschland”, w których wspomina się „członków kierowniczych gremiów organów zbrojnych”

Wiedmann R., *Organisationsstruktur des Ministeriums für Staatssicherheit 1989* [w:] HAS, cz. V, rozdz. 1, Berlin 1995, s. 403.

Autor przedstawia wszystkie elementy struktury organizacyjnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa, śledzi kolejne zmiany – zwłaszcza w początkowym okresie działalności Stasi, informuje o zadaniach i metodach pracy poszczególnych wydziałów i mniejszych jednostek organizacyjnych. Książka jest niezbędnym wprowadzeniem do badań nad historią NRD.

Wierling D., *Die Stasi in der Erinnerung* [w:] AD, t. 30, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2007, s. 187–208.

Wolf S., *Hauptabteilung I: NVA und Grenztruppen* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 13, Berlin 2005, s. 102.

Kontrwywiad wojskowy, czyli HA I (I Wydział Główny), podporządkowany wiceministrom bezpieczeństwa, gen. Brunonowi Belterowi (do 1952), gen. Gerhardowi Neiberowi (1952–1986) oraz gen. Wernerowi Grossmannowi (1986 – luty 1990) wykrywał i likwidował zagrożenia władzy komunistycznej w Sowieckiej Strefie Okupacyjnej (do 1949) i na terytorium NRD (1949–1989). Autor dokonuje przeglądu struktury organizacyjnej oraz historii HV II, uwzględniając również dzieje współpracy kontrwywiadu z Militärischer Nachrichtendienst (Wojskową Służbą Wywiadowczą), dla której HV II wykonywał zadania wywiadowcze.

Wörterbuch der Staatssicherheit. Definitionen zur „politisch-operativen Arbeit”, red. S. Suckut., Ch. Links Verlag, Berlin 2001, s. 472 (AD, t. 5).

Słownik terminów stosowanych w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwa NRD odzwierciedla sposób postrzegania przez funkcjonariuszy Stasi własnego miejsca w społeczeństwie i w państwie. Książka pozwala spojrzeć oczyma „czekisty” na rze-

czywistość – podzieloną na „swoich” i „wrogów”, w której życie człowieka może być przedmiotem rozpracowania, czasem inwigilacji, niekiedy werbunku, sam człowiek natomiast jest figurantem, tajnym współpracownikiem (IM), źródłem informacji lub pełni inną funkcję szczegółowo zdefiniowaną za pomocą terminologii operacyjnej. Podobnie jak w języku PRL-owskiej Służby Bezpieczeństwa, pełno tu sformułowań przeniesionych z języka wojskowego. Książka jest ponadto niezbędna dla zrozumienia treści dokumentów sporządzanych przez funkcjonariuszy Stasi Wunschik T., *Die maoistische KPD/ML und die Zerschlagung ihrer »Sektion DDR« durch das MfS*, BF 1997, nr 18, s. 45.

KPD/ML, komunistyczna marksistowsko-leninowska partia założona w RFN z końcem 1968 r., odrzucała program KPD, skłaniając się ku maoizmowi, a po zerwaniu stosunków między Chinami a Albanią – ku albańskiemu modelowi komunizmu. Jako jedyne zachodniemieckie ugrupowanie komunistyczne powołała w połowie lat siedemdziesiątych tajną komórkę w NRD, która została zlikwidowana przez Stasi z początkiem lat osiemdziesiątych.

Wunschik T., *Hauptabteilung XXII. »Terrorabwehr«* [w:] HAS, cz. III, rozdz. 16, Berlin 1995, s. 56.

Powstały w 1975 r. HA XXII (XXII Wydział Główny), podporządkowany wiceministrowi bezpieczeństwa, zwalczał ekstremistyczne organizacje lewicowe w obu państwach niemieckich, a równocześnie sam współorganizował zamachy terrorystyczne na terytorium RFN. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wspierał finansowo członków Frakcji Armii Czerwonej, prowadził dla nich szkolenia w tajnych bazach, zapewniał im spokojne emerytury w NRD. Wydział wykorzystywał ugrupowania terrorystyczne w interesie politycznym ZSRS i NRD, utrzymując równocześnie nad nimi kontrolę, by nie zwróciły się przeciwko swoim mocodawcom.

Wunschik T., *Selbstbehauptung und politischer Protest von Gefangenen im DDR-Strafvollzug* [w:] AD, t. 21, Verlag Edition Temmen, Bremen 2001, s. 267–292 (AD, t. 21).

Autor porusza się w niezbadanym jeszcze obszarze NRD-owskiej rzeczywistości: bada zjawisko występowania antysystemowych poglądów wśród więźniów zakładów karnych oraz podejmowane przez nich działania. Stara się wyjaśnić sens określenia „opór polityczny” w odniesieniu do tych środowisk i przeanalizować motywy kierujące skazanymi, dokonując przy okazji przeglądu wszystkich form „oporu” w więzieniach. Jego opracowanie ukazuje nieznaną do tej pory rozmiary zjawiska występującego powszechnie wśród skazanych.

Bibliografia zawartości „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” od t. 1/1/2004 do t. 1/6/2008

Metodologia

- Chodakiewicz Jan Marek, *Wędrówki historyka. Kilka słów o metodologii*, t. 1/1/2006, s. 13–25.
- Drzymała Paweł, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, t. 1/3/2005, s. 9–40.
- Dudek Antoni, Zblewski Zdzisław, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne*, t. 1/1/2004, s. 26–32.
- Komaniecka Monika, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej jako źródło historyczne*, t. 2/4/2006, s. 9–26.
- Komaniecka Monika, *Osobowe źródła informacji w technice operacyjnej*, t. 1/5/2007, s. 19–27.
- Sawicki Wojciech, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, t. 1/5/2007, s. 9–18.

Struktury

- Balbus Tomasz, *Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu w okresie maj – grudzień 1945 r. na tle sytuacji na Dolnym Śląsku (geneza, kadry, kierunki działalności)*, t. 2/4/2006, s. 29–78.
- Balbus Tomasz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Jaworze – struktura, kadry, działalność (maj – grudzień 1945)*, t. 1/6/2008, s. 13–39.
- Balbus Tomasz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj – grudzień 1945). Struktura, kadry, działalność*, t. 1/5/2007, s. 31–52.
- Borowiec Janusz, *Wojskowy Sąd Garnizonowy w Przemyślu*, t. 1/3/2006, s. 43–56.
- Byszuk Dariusz, *Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie. Struktura organizacyjna i obsada personalna w latach 1944–1954*, t. 1/1/2004, s. 71–100.

Bibliografia

- Chmielowiec Piotr, *Struktura organizacyjna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łańcucie w latach 1944–1956*, t. 1/3/2005, s. 157–190.
- Dubiański Waław, *Rozmieszczenie placówek aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim w latach 1945–1975*, t. 1/2/2005, s. 62–70.
- Dubiański Waław, *Struktura PUBP/PUDsBP w Zawierciu w latach 1945–1956*, t. 1/1/2004, s. 35–70.
- Klementowski Robert, *Wydział IX Departamentu IV MBP/Wydział IX „K” WUBP we Wrocławiu z siedzibą w Kowarach (struktura, działalność, obsada personalna)*, t. 2/4/2006, s. 79–126.
- Leśkiewicz Rafał, *Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1955)*, t. 1/3/2005, s. 57–90.
- Marek Łucja, *Wydział IV SB KW MO/WUSW w Katowicach (1962–1989). Struktura, kierownictwo, zakres działania*, t. 1/3/2005, s. 129–156.
- Piotrowski Paweł, *Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1954–1975*, t. 1/1/2004, s. 122–161.
- Poleszak Sławomir, *Pion śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944 – kwiecień 1947)*, t. 1/2/2005, s. 24–61.
- Szwagrzyk Krzysztof, *Obsada personalna Informacji Wojskowej Śląskiego Okręgu Wojskowego 1945–1956*, t. 1/5/2007, s. 53–100.
- Szwagrzyk Krzysztof, *Oficerowie sowieccy w strukturach wymiaru sprawiedliwości Wojska Polskiego*, t. 1/2/2005, s. 9–23.
- Wenklar Michał, *Szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1956*, t. 2/4/2006, s. 127–150.
- Żelazko Joanna, *Organizacja i obsada personalna Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi*, t. 1/1/2004, s. 101–121.
- Żurek Jacek, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944–1953)*, t. 1/3/2005, s. 91–128.

Artykuły

- Bednarek Jerzy, „Krwawa noc kępińska”. Zbrodnie popełnione w 1945 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Kępnie, t. 2/4/2006, s. 214–241.
- Iwaneczko Dariusz, Kaczmarek Krzysztof, *Życie w ukryciu. Agenturalna współpraca Wojciecha Dziędużycykiego z aparatem bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1949–1972*, t. 2/4/2006, s. 177–213.
- Musiał Filip, *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przyczynek do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, t. 2/4/2006, s. 153–176.

Bibliografia zawartości „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”...

- Nowinowski Sławomir M., *Andrzeja Feliksa Grabskiego żywoty równoległe*, t. 1/5/2007, s. 234–269.
- Pogorzelski Krzysztof, Sychowicz Krzysztof, *TW „Kastuś” i Służba Bezpieczeństwa a środowisko białoruskie na Białostocczyźnie*, t. 1/6/2008, s. 227–244.
- Sikora Mirosław, *Kierunki działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa wobec inteligencji technicznej na przykładzie kadry naukowej Politechniki Śląskiej i Politechniki Częstochowskiej*, t. 1/5/2007, s. 152–196.
- Syrnyk Jarosław, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu wobec mniejszości rosyjskiej i tzw. środowiska białogwardyjskiego*, t. 1/6/2008, s. 219–225.
- Szwagrzyk Krzysztof, *Działania Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa wrocławskiego przeciwko oddziałowi Franciszka Olszówki ps. „Otto” (23 grudnia 1945 – 23 lutego 1946)*, t. 1/5/2007, s. 103–135.
- Węgrzyn Dariusz, *Dzieje pewnego werbunku. UB wobec Jerzego Kurcyusza w latach 1947–1956*, t. 1/5/2007, s. 136–151.
- Wróbel Janusz, *Jerzy Kosiński a tajne służby*, t. 1/5/2007, s. 197–233.
- Żelazko Joanna, *Unieważnienia wyroków Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z lat 1946–1955 przez sądy RP*, t. 2/4/2006, s. 242–251.

Dokumenty

- Balbus Tomasz, *„Służył nam bez zastrzeżeń i skrupułów”. Druga twarz byłego szefa Oddziału II Obszaru Lwowskiego AK pplk. Henryka Pohoskiego „Walerego” vel „Szpinalskiego”*, t. 1/1/2004, s. 286–318.
- Borowiec Janusz, *Nadużycia funkcjonariuszy więzienia w Rzeszowie w świetle raportu naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie z listopada 1949 r.*, t. 1/5/2007, s. 273–295.
- Cenckiewicz Sławomir, *„Endekoesbecja”. Dezintegracja Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w latach 1982–1986*, t. 1/5/2007, s. 343–456.
- Danilecki Tomasz, *Sprawa Zinaidy Gryning*, 1/1/2004, s. 236–244.
- Dziuba Adam, *Inspektor Ochrony Przemysłu a polityka UB wobec górnictwa w 1949 r.*, t. 2/4/2006, s. 278–297.
- Dziurok Adam, *„Ignorować Wyszyńskiego. My go przeżyjemy i zwyciężymy”. Notatka z wykładu wicedyrektora Departamentu IV MSW płk. Zenona Gorońskiego z kwietnia 1969 r.*, t. 2/4/2006, s. 255–263.
- Frazik Wojciech, *Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary*, t. 1/1/2004, s. 228–235.

- Gieszczyński Witold, *Obraz aparatu bezpieczeństwa na Warmii i Mazurach w latach 1950–1951 w protokole wojewódzkiej odprawy naczelników wydziałów i kierowników sekcji WUBP oraz szefów PUBP*, t. 2/4/2006, s. 371–393.
- Gontarczyk Piotr, *Instrukcja pionu „T” MSW w sprawie zakładania podsłuchu pokojowego*, t. 2/4/2006, s. 318–357.
- Hałagida Igor, *Raport Departamentu IV MSW dotyczący katolickich obchodów milenium chrztu Rusi w Polsce w 1988 r.*, t. 1/6/2008, s. 407–437.
- Kaczmarek Krzysztof, *Działania aparatu represji wobec masonerii w Polsce Ludowej*, t. 1/1/2004, s. 186–227.
- Kolasa Krzysztof, *Likwidacja placówek oświatowo-wychowawczych ss. salezjanek w Łodzi*, t. 1/6/2008, s. 381–406.
- Krajewski Kazimierz, Pawłowicz Jacek, *Agentura WUBP w Warszawie wykorzystywana w 1949 r. przeciwko podziemiu niepodległościowemu*, t. 1/1/2004, s. 245–285.
- Krzysztofiński Mariusz, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (Starowiejskich) w latach 1959–1973*, t. 1/1/2004, s. 344–358.
- Marek Łucja, *Zwalczanie „klerykałizmu” wśród członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej województwa katowickiego po Październiku ’56*, 1/6/2008, s. 347–380.
- Piotrowski Paweł, *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r.*, t. 1/5/2007, s. 316–342.
- Przybysz Milena, *„Wczoraj była w Nowej Hucie straszna awantura...”*, t. 1/6/2008, s. 247–270.
- Rokicki Konrad, *Instrukcja pracy dla funkcjonariuszy obserwacji (Biura „B” MSW)*, t. 2/4/2006, s. 298–317.
- Rutkowski Tadeusz Paweł, *Gospodarka PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. według ekspertyz konsultanta SB*, t. 2/4/2006, s. 264–277.
- Rybarczyk Piotr, *„...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”*. Zwalczanie praktyk religijnych wśród funkcjonariuszy KW MO w Bydgoszczy po Październiku ’56, t. 1/6/2008, s. 271–346.
- Skubisz Paweł, *Casus Barana – rzecz o defraudacji funduszu operacyjnego SB*, t. 1/5/2007, s. 296–315.
- Śmietanka-Kruszelnicki Ryszard, *Działania aparatu represji. Wydarzenia w Starachowicach w noc sylwestrową 1945 r. w świetle dokumentów*, t. 1/1/2004, s. 335–343.
- Węgrzyn Dariusz, *Wytyczne do pracy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r.*, t. 1/1/2004, s. 165–185.
- Witalec Robert, *Sprawozdanie z akcji czoty „Czumaka” przeprowadzonej w powiecie przemyskim od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.*, t. 1/1/2004, s. 319–334.
- Zwolski Marcin, *„Pawilony śledcze” oraz areszty podległe wydziałom śledczym WUBP w świetle inspekcji z 1952 r.*, t. 2/4/2006, s. 358–370.

Artykuły i dokumenty

- Balbus Tomasz, „Zgodnie z instrukcją spotkałem się z...”. *Konfidenci SB wobec prezaesa II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego (wybór raportów agenty z lat 1957–1974)*, t. 1/3/2005, s. 193–281.
- Cenkiewicz Sławomir, *Czaplicki do Brystygierowej. Dyrektor Departamentu I Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego o początkach akcji reemigracyjnej*, t. 1/2/2005, s. 395–412.
- Goleń-Zajac Ewa, Głębocki Henryk, „Ketman” i „Monika” – żywoty równoległe, t. 1/2/2005, s. 73–362.
- Gontarczyk Piotr, *Relacja TW „Returna” ze spotkania z Jackiem Kuroniem. Przyczynek do rozważań na temat wydarzeń marca 1968 r.*, t. 1/2/2005, s. 363–372.
- Iwaneczko Dariusz, Tarnawska Jolanta, „Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. *Stenogram werbunku księdza przez SB, 4 grudnia 1978 r.*, t. 1/3/2005, s. 282–314.
- Korkuć Maciej, *Pretorianie władzy „ludowej”. Zasady organizacji oddziałów prowokacyjnych i sieci agenturalnej w świetle instrukcji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, 1/2/2005, s. 373–394.
- Ruzikowski Tadeusz, *Osobowe źródła informacji wydziałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO w latach 1981–1983*, t. 1/3/2005, s. 327–350.
- Terlecki Ryszard, *Rozstanie po latach. Agent „Las” i „Antoni” na Uniwersytecie Jagiellońskim*, t. 1/3/2005, s. 315–326.

Aparat bezpieczeństwa a Kościoły

- Bębniak Grzegorz, *Od „Górala” do „Gustawa” – zwierzchnicy Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Górnym Śląsku wobec aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów z archiwów Instytutu Pamięci Narodowej (szkic problemu)*, t. 1/6/2008, s. 43–77.
- Krzysztofiński Mariusz, Sychowicz Krzysztof, *W kręgu „Bizancjum”*, t. 1/6/2008, s. 79–153.
- Brożyniak Artur, *Sprawa księdza Jana Lewiarza*, t. 1/6/2008, s. 155–180.
- Dziurok Adam, *„W matni” – kontakty księdza Wiktora Skworca ze Służbą Bezpieczeństwa*, t. 1/6/2008, s. 181–215.

W oczach własnych

- Frazik Wojciech, *Wojenne losy Jana Kamila Karpińskiego (Emanuela Alberga)*, t. 1/6/2008, s. 441–457.

- Korkuć Maciej, „*Moje bezpieczniackie wojsko...*”. *Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego*, t. 1/5/2007, s. 459–485.
- Musiał Filip, „*Rehabilitacje*” – wspomnienia Józefa Waszkiewicza, sędziego NSW, t. 1/2/2005, s. 415–435.
- Nawrocki Zbigniew, *Wspomnienia Jana Gorlińskiego, pierwszego szefa PUBP w Mielcu (wrzesień 1944 – maj 1945)*, t. 1/1/2004, s. 361–408.
- Poleszak Sławomir, *Wspomnienia Adama Górki, „kujbyszewiaka” (1944–1953)*, t. 2/4/2006, s. 307–428.

Biogramy

- Balbus Tomasz, Nawrocki Zbigniew, *Władysław Śliwa vel Stanisław Imiołek (1919–1976), bojówkarz PPR/AL, organizator i kierownik WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Wrocławiu, funkcjonariusz MBP/MSW*, t. 1/6/2008, s. 489–499.
- Bednarek Jerzy, *Zygmunt Lercel (1921–1950), agent Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego*, t. 1/5/2007, s. 489–497.
- Chinciński Tomasz, *Stanisław Kuczyński (1932–1995), tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa w środowisku bydgoskiej „Solidarności”*, t. 2/4/2006, s. 446–455.
- Fornal Paweł, *Mieczysław Chendyński (1901–1951), żołnierz ZWZ-AK, agent UB o pseudonimie „Twardy”*, t. 2/4/2006, s. 456–467.
- Frazik Wojciech, *Marian Strużyński vel Marian Reniak (1922–2004), „agent wszechstronnie sprawdzony”, funkcjonariusz SB, literat*, t. 1/5/2007, s. 511–522.
- Gontarczyk Piotr, *Grzegorz Korezyński (1915–1971), generał, wiceminister bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej*, t. 1/3/2005, s. 362–365.
- Hałagida Igor, *Leon Łapiński (1913–?), agent III Departamentu MBP*, t. 1/1/2004, s. 443–454.
- Kaczmarek Krzysztof, *Bracia Sieradzcy*, t. 1/2/2005, s. 444–451.
- Krzysztofiński Mariusz, *Ludwik Andrzej Szenborn (1915–1990), członek GL, agent sowieckiego wywiadu, podpułkownik UB*, t. 1/3/2005, s. 366–374.
- Krzysztofiński Mariusz, *Pisuliński Jan, Michał Doński (1919–2001), członek PPR i GL, współpracownik NKWD/MGB/MWD, funkcjonariusz UB, działacz temkowski*, t. 2/4/2006, s. 431–438.
- Kurpierz Tomasz, *Marek Szauber (1907–?), prokurator WPR w Katowicach i Lublinie*, t. 1/1/2004, s. 419–422.
- Kurpierz Tomasz, *Stanisława Kowalska z d. Michalik (1919–1998), naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach, prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie, adwokat*, t. 1/2/2005, s. 439–443.
- Leniart Ewa, *Eustachy Roman Lech (1919–1991), prokurator WPR w Rzeszowie i Lublinie, sędzia WSR w Rzeszowie, adwokat*, t. 1/5/2007, s. 498–510.

- Łabuszewski Tomasz, Krajewski Kazimierz, *Józef Czaplicki vel Izydor Kurtz (1911–1985), działacz, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, t. 1/6/2008, s. 479–487.
- Marek Łucja, *Edmund Perek (1927–1992), zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO/WUSW w Katowicach*, t. 2/4/2006, s. 439–445.
- Musiał Filip, *Józef Schiller (1931–1999), oficer Informacji Wojskowej, funkcjonariusz Wydziału III i IV Służby Bezpieczeństwa w Krakowie, szef SB w województwie nowosądeckim i tarnowskim*, t. 1/6/2008, s. 461–478.
- Musiał Filip, *Julian Polan-Haraschin (1912–1984), sędzia WSR w Krakowie*, t. 1/1/2004, s. 411–418.
- Nisiobęcka Aneta, *Tadeusz Czyżewski (ur. 1940), zastępca naczelnika Wydziału VII Biura „B”, naczelnik Wydziału XII Biura „B” MSW*, t. 1/5/2007, s. 531–534.
- Przewoźnik Andrzej, *Jan Frey-Bielecki (1916–1994), szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie*, t. 1/3/2005, s. 353–361.
- Sikora Mirosław, *Edmund Ryszard Ronowicz (1915–2003), sędzia WSR w Katowicach*, t. 2/4/2006, s. 468–476.
- Szwagrzyk Krzysztof, *Zygmunt Bukowiński (1921–1983), sędzia WSR we Wrocławiu i w Warszawie*, t. 1/1/2004, s. 434–442.
- Tomasik Paweł, *Adam Pietruszka (ur. 1938), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW*, t. 1/5/2007, s. 523–530.
- Wójcicki Zbigniew K., *Jan Zbigniew Lubaczewski (1894–1975), sędzia WSR w Rzeszowie i Olsztynie*, t. 1/1/2004, s. 423–433.

Recenzje

- Bereza Tomasz: *Piotr Kołakowski, NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945, Warszawa 2002*, t. 1/1/2004, s. 457–459.
- Cenkiewicz Sławomir: *Igor Hałagida, „Szpieg Watykanu”. Kapłan greckokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)*, Warszawa 2008, t. 1/6/2008, s. 522–524.
- Drozdowski Aleksander: *Wacław Dubiański, Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*, Katowice 2004, t. 1/3/2005, s. 377–380.
- Gontarczyk Piotr: *Henryk Dasko, Dworzec Gdański. Historia niedokończona*, Kraków 2008, t. 1/6/2008, s. 519–521.
- Gontarczyk Piotr: *Oleg Borysowicz Mozochin, Prawo na represji. Wniesudiebnyje połnomoczija organow gasudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa – Żukowskij 2006, t. 1/5/2007, s. 543–548.
- Hałagida Igor: *Georgij Sannikow, Bolszaja ochota. Razgrom woorużiennoho podpolia w zapadnoi Ukrainie*, Moskwa 2002, t. 1/2/2005, s. 455–458.

- Kamiński Łukasz: Ewa Matkowska, *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003, t. 1/1/2004, s. 460–463.
- Korkuć Maciej: Piotr Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003, t. 1/1/2004, s. 464–470.
- Lasota Marek: *Martyrologium czy zbiór biografii? Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1–3, Warszawa 2002–2006, t. 1/6/2008, s. 503–507.
- Oleszkowicz Ryszard: Dariusz Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemysłu 1944–1956*, Rzeszów 2004, t. 1/3/2005, s. 381–386.
- Oleszkowicz Ryszard: Jan Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, t. 1/6/1008, s. 508–513.
- Salmonowicz Stanisław: Janusz Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954*, Warszawa 2004, t. 1/2/2005, s. 459–462.
- Sowa L. Andrzej: *Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1950*, wybór i oprac. Łukasz Kamiński, Warszawa 2004, t. 1/3/2005, s. 387–391.
- Syrnyk Jarosław: Igor Hałagida, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)*, Warszawa 2005, t. 2/4/2006, s. 485–489.
- Szwagrzyk Krzysztof: Joanna Żelazko, *„Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007, t. 1/6/2008, s. 514–518.
- Wójcik Zbigniew K.: Bohdan Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, t. 1/3/2005, s. 392–396.
- Wójcik Zbigniew K.: Krzysztof Sidorkiewicz, *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005, t. 1/5/2005, s. 537–542.
- Wójcik Zbigniew K.: Krzysztof Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Wrocław 2005, t. 2/4/2006, s. 479–484.

Listy do redakcji

- Majer Piotr, *W odpowiedzi Maciejowi Korkuciowi*, t. 1/2/2005, s. 465–475.
- Pawlikowicz Leszek, *W odpowiedzi Panu Tomaszowi Balbusowi*, t. 1/5/2007, s. 551–553.

Bibliografia

- Frazik Wojciech, Kopka Bogusław, Majchrzak Grzegorz, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, t. 1/1/2004, s. 475–522.

Frazik Wojciech, *Prace dyplomowe funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w zasobie archiwalnym oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej*, t. 2/4/2006, s. 493–522.

Frazik Wojciech, *Publikacje proveniencji MBP-KdsBP-MSW przechowywane w oddziałowych biurach udostępniania i archiwizacji dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej*, t. 1/3/2005, s. 399–457.

Rowicka Dorota, *Bibliografia zawartości czasopisma „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB” za lata 1975–1987 i „Problemy Ochrony Bezpieczeństwa Państwa” za lata 1988–1989*, t. 1/1/2004, s. 523–544.

Wykaz skrótów

- AAN – Archiwum Akt Nowych
- ACz – Armia Czerwona
- ADM – Archiwum Dokumentacji Mechanicznej
- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
- AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
- AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
- AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Bydgoszczy
- AIPN Gd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
- AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
- AIPN Kr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
- AIPN Lu – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie
- AIPN Łd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
- AIPN Po – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
- AIPN Rz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
- AIPN Rz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
- AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
- AK – Armia Krajowa
- AL – Armia Ludowa
- ANP – Akademia Nauk Politycznych
- AP – Archiwum Państwowe
- APG – Archiwum Państwowe w Gdańsku
- APK – Archiwum Państwowe w Koszalinie
- APRz – Archiwum Państwowe w Rzeszowie
- ASW – Akademia Spraw Wewnętrznych
- ATK – Akademia Teologii Katolickiej
- AWF – Akademia Wychowania Fizycznego
- AWL – Archiwum Wojsk Lądowych
- AWS – Akcja Wyborcza „Solidarność”
- BAAS – arab. Hizb al-Ba's al-Arabijj al-Isztirakij
(Socjalistyczna Partia Odrodzenia Arabskiego)
- BCh – Bataliony Chłopskie
- BEP – Biuro Edukacji Publicznej [IPN]

- BfV – niem. Bundesamt für Verfassungsschutz
(Federalny Urząd Ochrony Konstytucji)
- BIP KG AK – Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej
- BJ – Biblioteka Jagiellońska
- BKS – Białoruski Komitet Samopomocy
- BND – niem. Bundesnachrichtendienst (Federalna Służba Wywiadowcza)
- BP – Bezpieczeństwo Publiczne
- BP – Biuro Polityczne
- BPN – Biuro Prac Naukowych [NDAP]
- BS – Batalion Specjalny
- BStU – niem. Die Bundesbehörde für die Stasi-Unterlagen
(Urząd Pełnomocnika ds. Akt Stasi)
- BUiAD – Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów [IPN]
- BW – Brygady Wywiadowcze
- CBKP – Centralne Biuro Komunistów Polskich
- CBOS – Centrum Badania Opinii Społecznej
- CDU – niem. Christlich Demokratische Union
(Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna)
- CEKOP – Centrala Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych
- ChAT – Chrześcijańska Akademia Teologiczna
- ChRL – Chińska Republika Ludowa
- ChSS – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
- CIA – ang. Central Intelligence Agency
(Centralna Agencja Wywiadowcza)
- CKKP – Centralna Komisja Kontroli Partyjnej
- CKW – Centralny Komitet Wykonawczy
- CROS – Centralny Rejestr Osób i Spraw
- CS – Centrum Szkolenia
- CSRS – Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
- CSU – niem. Christlich-Soziale Union (Unia Chrześcijańsko-Społeczna)
- CW – Centrum Wyszkania
- CW MBP – Centrum Wyszkania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
- CW MO – Centrum Wyszkania Milicji Obywatelskiej
- DDR – niem. Deutsche Demokratische Republik
(Niemiecka Republika Demokratyczna)

DOK	– Dowództwo Okręgu Korpusu
DSZ	– Delegatura Sił Zbrojnych
DUOP	– Delegatura Urzędu Ochrony Państwa
DzU	– Dziennik Ustaw
DzU PRL	– Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
DzU RP	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
FDJ	– niem. Freie Deutsche Jugend (Wolna Młodzież Niemiecka)
FDP	– niem. Freie Demokratische Partei (Wolna Partia Demokratyczna)
FJN	– Front Jedności Narodu
FMW	– Federacja Młodzieży Walczącej
FPK	– Francuska Partia Komunistyczna
GG	– Generalne Gubernatorstwo
GL	– Gwardia Ludowa
GO	– Grupa Operacyjna
GOP	– Główny Organizator Podsystemu
GPU	– ros. Gosudarstwiennoje političeskoje uprawlenieje (Państwowy Zarząd Polityczny)
GRU	– ros. Gławnoje razwiedywatielnoje uprawlenieje (Główny Zarząd Wywiadu)
GUS	– Główny Urząd Statystyczny
IFiS	– Instytut Filozofii i Socjologii
IH	– Instytut Historii
IOF	– Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
IPPML	– Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu
IPSA	– ang. International Political Science Association (Światowe Stowarzyszenie Nauk Politycznych)
JHS	– niem. Die Juristische Hochschule (Wyższa Szkoła Prawnicza)
JW	– Jednostka Wojskowa
KBW	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC	– Komitet Centralny
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KD	– Komenda Dzielnicowa
KdsBP	– Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego
KG	– Komenda Główna

KG MO	– Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KGB	– ros. Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
KK	– kodeks karny
KKO	– Komunalna Kasa Oszczędności
KKP	– Krajowa Komisja Porozumiewawcza [NSZZ „Solidarność”]
KKWP	– kodeks karny Wojska Polskiego
KŁ	– Komitet Łódzki [PZPR]
KM	– Komenda Miejska
KM	– Komitet Miejski
KMiKF	– Komitet Młodzieży i Kultury Fizycznej
KMiP	– Komenda Miejska i Powiatowa
KMO	– Komenda Milicji Obywatelskiej
KO	– kontakt obywatelski
KO	– kontakt operacyjny
KOP	– Korpus Ochrony Pogranicza
KP	– Komitet Powiatowy
KP	– Komenda Powiatowa
KPK	– kodeks postępowania karnego
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KS	– Komenda Stołeczna
KS	– kontakt społeczny
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW	– Komenda Wojewódzka
KW	– Komitet Wojewódzki
KW	– kontrwywiad wojskowy
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KWPK	– kodeks wojskowy postępowania karnego
KZ	– Komitet Zakładowy
KZM	– Komunistyczny Związek Młodzieży
KZMP	– Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
LDP	– Liberalno-Demokratyczna Partia [„Niepodległość”]

LK	– lokal kontaktowy
LO	– Liceum Ogólnokształcące
LOT	– [Polskie Linie Lotnicze] LOT
LSB	– Ludowa Straż Bezpieczeństwa
LWP	– Ludowe Wojsko Polskie
MAW	– Młodzieżowa Agencja Wydawnicza
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MdI	– niem. Ministerium des Inneren (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych)
MfS (Stasi)	– niem. Ministerium für Staatssicherheit (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego)
MGB	– ros. Ministerstwo gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego)
MK	– mieszkanie kontaktowe
MKR	– Międzyzakładowy Komitet Robotniczy (Międzyzakładowa Komisja Robotnicza) [NSZZ „Solidarność”]
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski (Międzyzakładowa Komisja Założycielska) [NSZZ „Solidarność”]
MO	– Milicja Obywatelska
MOB	– mobilizacja
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MP	– Monitor Polski
MRN	– Miejska Rada Narodowa
MS	– miejsce spotkania
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MT	– mieszkanie tajne
MUBP	– Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
MUSW	– Miejski Urząd Spraw Wewnętrznych
MW	– materiały wstępne
MWD	– ros. Ministerstwo wnutriennych diel (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych)
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NATO	– ang. North Atlantic Treaty Organization (Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego)

NDAP	– Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NKGB	– ros. Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego)
NKWD	– ros. Narodnyj komissariat wnutriennych dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NOT	– Naczelna Organizacja Techniczna
NOW	– Narodowa Organizacja Wojskowa
NP	– nieoficjalny pracownik
NPW	– Naczelna Prokuratura Wojskowa
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NRF	– Niemiecka Republika Federalna
NSDAP	– niem. Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
NSW	– Najwyższy Sąd Wojskowy
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy [„Solidarność”]
NVA	– niem. Nationale Volksarmee (Narodowa Armia Ludowa)
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
NZW	– Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
OBEP	– Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej [IPN]
OBOP	– Ośrodek Badania Opinii Publicznej
OBUiAD	– Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów [IPN]
OGPU	– ros. Obiedinionnoje gosudarstwiennoje političeskoje uprawlenije (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny)
OMTUR	– Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ONR	– Obóz Narodowo-Radykalny
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
OOP	– Oddziałowa Organizacja Partyjna [PZPR]
OP	– organizator podsystemu
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OUN	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OW	– okręg wojskowy
OWP	– Organizacja Wyzwolenia Palestyny
OWSW	– Oddział Wojskowej Służby Wewnętrznej

OZ	– osoba zaufana
OZEW	– obserwacja zewnętrzna
OZI	– osobowe źródło informacji
PAN	– Polska Akademia Nauk
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PAS NZW	– Pogotowie Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
PAU	– Polska Akademia Umiejętności
PBP	– Polskie Biuro Podróży [„Orbis”]
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PDdsBP	– Powiatowa Delegatura ds. Bezpieczeństwa Publicznego
PDF	– podgląd i dokumentacja fotograficzna
PDRN	– Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
PESEL	– Powszechny Elektroniczny Systemem Ewidencji Ludności
PGN	– Porozumienie Grup Niezależnych [„Wolność”]
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKOI	– Polski Komitet Olimpijski
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKS	– Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PLO	– Polskie Linie Oceaniczne
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna [PZPR]
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PP	– podsłuch pokojowy
PP	– Policja Państwowa
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPRN	– Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PPS-WRN	– Polska Partia Socjalistyczna – Wolność-Równość-Niepodległość
PPSZ	– Polskie Powstańcze Siły Zbrojne
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRN	– Powiatowa Rada Narodowa
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PSI	– podsystem informatyczny
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe

PSO	– Prokuratura Sądu Okręgowego
PSZ	– Polskie Siły Zbrojne
PTE	– Polskie Towarzystwo Ekonomiczne
PTH	– Polskie Towarzystwo Historyczne
PTS	– Polskie Towarzystwo Socjologiczne
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUdsBP	– Powiatowy Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PW	– Prokuratura Wojewódzka
PWN	– Państwowe Wydawnictwo Naukowe
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZW	– Polski Związek Wojskowy
RBP	– Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RM	– Rada Ministrów
RMN	– Ruch Młodzieży Niezależnej
RN	– Rada Narodowa
RN	– Referat Narodowościowy
RO	– Referat Ochrony
RP	– Rzeczpospolita Polska
RPPS	– Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
RSW	– Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza
RSZ	– rodzaj sił zbrojnych
RUSW	– Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
RWE	– Radio Wolna Europa
SA	– niem. Die Sturmabteilungen [der NSDAP] (Oddziały Szturmowe [NSDAP])
SALT	– ang. Strategic Arms Limitation Treaty (układ o ograniczeniu zbrojeń strategicznych)
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SCh	– Straż Chłopska
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SDP	– Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
SdPL	– Socjaldemokracja Polska

SED	– niem. Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności)
SEO	– sprawa ewidencyjno-obszewacyjna
SL	– Sąd Lustracyjny
SL	– Stronictwo Ludowe
SLD	– Sojusz Lewicy Demokratycznej
SM	– „Sztandar Młodych”
SN	– Stronictwo Narodowe
SO	– Sąd Okręgowy
SO	– sprawa obiektowa
SO	– Szkoła Oficerska
SOO	– sprawa operacyjnej obserwacji
SOP	– sprawa operacyjnego poszukiwania
SOR	– sprawa operacyjnego rozpoznania
SOS	– sprawa operacyjnego sprawdzenia
SOW	– sprawa operacyjnego wyjaśnienia
SP	– Stronictwo Pracy
SP	– Szkoła Podoficerska
SRI	– Samodzielny Referat Informacyjny
SS	– niem. Die Schutzstaffel [der NSDAP] (Drużyny Ochronne [NSDAP])
Stasi (MfS)	– niem. Ministerium für Staatssicherheit (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa)
SUSW	– Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych
SWSW	– Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
SZSP	– Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
TKKŚ	– Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej
TKO	– teczka kontroli operacyjnej
TMH	– Towarzystwo Miłośników Historii
TNW	– Towarzystwo Naukowe Warszawskie
TPD	– Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
TPPR	– Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
TSS	– Towarzystwo Szkoły Świeckiej

TUR	–	Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego
TW	–	tajny współpracownik
UB	–	Urząd Bezpieczeństwa
UBP	–	Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UBP MiP	–	Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na Miasto i Powiat
UJ	–	Uniwersytet Jagielloński
UJK	–	Uniwersytet Jana Kazimierza [we Lwowie]
UŁ	–	Uniwersytet Łódzki
UMK	–	Uniwersytetu Mikołaja Kopernika [w Toruniu]
UNESCO	–	ang. United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury)
UOK	–	[Federalny] Urząd Ochrony Konstytucji (niem. Bundesamt für Verfassungsschutz – BfV)
UOP	–	Urząd Ochrony Państwa
UPA	–	ukr. Ukraińska powstańska armija (Ukraińska Powstańcza Armia)
URM	–	Urząd Rady Ministrów
USA	–	ang. United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
USB	–	Uniwersytet Stefana Batorego [w Wilnie]
USRR	–	Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
USRS	–	Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka
USW	–	Urząd Spraw Wewnętrznych
UW	–	Uniwersytet Warszawski
UW	–	Urząd Wojewódzki
VEB	–	niem. Volkseigener Betrieb (Przedsiębiorstwo Państwowe)
WAP	–	Wojewódzkie Archiwum Państwowe
WB	–	[Sekcja do] Walki z Bandytyzmem
WiN	–	[Zrzeszenie] „Wolność i Niezawisłość” (właśc. Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”)
WK	–	Wojewódzka Komenda
WKKP	–	Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej [PZPR]
WOP	–	Wojska Ochrony Pogranicza
WP	–	Wojsko Polskie
WPG	–	Wojskowa Prokuratura Garnizonowa
WPR	–	Wojskowa Prokuratura Rejonowa
WRN	–	Wojewódzka Rada Narodowa
WRON	–	Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego

WSD	– Wyższe Seminarium Duchowne
WSG	– Wojskowy Sąd Garnizonowy
WSK	– Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
WSNS	– Wyższa Szkoła Nauk Społecznych
WSO	– Wojskowy Sąd Okręgowy
WSP	– Wyższa Szkoła Pedagogiczna
WSR	– Wojskowy Sąd Rejonowy
WSW	– Wojskowa Służba Wewnętrzna
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP	– Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego
WUML	– Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ZAIG	– niem. Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe (Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji)
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZG	– Zarząd Główny
ZG ZPP	– Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZLP	– Związek Literatów Polskich
ZMK	– Związek Młodzieży Komunistycznej
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZMS	– Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej
ZMW RP „Wici”	– Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZPO	– zakryty posterunek (punkt) obserwacyjny
ZPP	– Związek Patriotów Polskich
ZSKO	– Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSMP	– Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSMW	– Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej
ZSP	– Zrzeszenie Studentów Polskich
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWM	– Związek Walki Młodych
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej

Noty o Autorach

Joanna Barbara Dardzińska (ur. 1975), historyk i archiwista, kustosz OBUiAD IPN we Wrocławiu. Zajmuje się popularyzacją zasobu oraz działaniami aparatu represji wobec twórców kultury i środowisk młodzieżowych w latach 1980–1989.

Paweł Fornal (ur. 1975), historyk, doktor nauk humanistycznych, pracuje w OBUiAD IPN w Rzeszowie.

Piotr Gontarczyk (ur. 1970), doktor nauk humanistycznych, historyk, politolog, p.o. zastępca dyrektora Biura Lustracyjnego IPN. Zajmuje się dziejami najnowszymi Polski. Współautor książki *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk – Warszawa – Kraków 2008.

Szymon Hermański (ur. 1982), socjolog, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Wydział Nauk Humanistycznych, pracownik OBL IPN w Warszawie. Zainteresowania badawcze: struktura i specyfika pracy pionów operacyjnych organów bezpieczeństwa PRL.

Bartosz Kapuściak (ur. 1983), historyk, pracownik OBL IPN w Krakowie. Zainteresowania badawcze koncentruje na Wojskowej Służbie Wewnętrznej (opracowuje instrukcje o pracy kontrwywiadowczej oraz o prowadzeniu dokumentacji i ewidencji w WSW w latach 1957–1990).

Piotr Kardela (ur. 1968), doktor nauk humanistycznych, historyk, starszy specjalista OBEP IPN w Białymstoku – Delegatura w Olsztynie. Autor książek: *Gen. Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer (1889–1936). Zarys biografii wojskowej i politycznej*, Warszawa 1993, oraz *Stanisław Gierat 1903–1977. Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000, i *Wojciech Rostański 1921–2002. Powstaniec Warszawy, naukowiec z NASA*, Lublin 2008. Redaktor i współautor informatora personalnego IPN *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie*, Białystok 2007. W kraju i za granicą opublikował blisko sto artykułów naukowych i popularnonaukowych. Autor cotygodniowych audycji historycznych z cyklu „Z archiwum IPN”, emitowanych w Polskim Radiu Olsztyn. Zajmuje się dziejami emigracji polskiej po 1945 r. i działalnością komunistycznego aparatu represji w latach 1945–1990 na Warmii i Mazurach.

Marcin Kasprzycki (ur. 1975), politolog, historyk, pracownik IPN Oddział w Krakowie. Zajmuje się działaniami komunistycznego aparatu represji wobec środowisk krakowskiej opozycji w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz dziejami Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim.

Alicja Kulecka (ur. 1956), doktor hab., absolwentka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, od 1997 r. adiunkt w Zakładzie Nauk Pomocniczych i Metodologii Historii Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, autorka publikacji *Między słowianofilstwem a słowianoznawstwem. Idee słowiańskie w życiu intelektualnym Warszawy 1832–1856*, Warszawa 1997, *Polskie Towarzystwo Genezy (1966–2000)*, Warszawa 2004, *Wapno i alabaster. Biurokratyczna wizja rzeczywistości w raportach urzędowych Królestwa Polskiego (1815–1867)*, Warszawa 2005, artykułów z zakresu archiwistyki, źródłoznawstwa i historii biurokracji, inwentarzy archiwalnych i katalogów wystaw.

Sebastian Ligarski (ur. 1975), historyk, bibliotekarz, doktor nauk humanistycznych, naczelnik OBEP IPN w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: życie codzienne w PRL, działalność aparatu represji wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich w latach 1945–1990 oraz procesy polityczne księży w okresie 1945–1956. Autor książki *W zwierciadle ogłoszeń drobnych. Życie codzienne na Śląsku w latach 1945–1949*, Wrocław 2007. Redaktor tomu źródeł *Operacja „Podmuch”. Służba Bezpieczeństwa wobec „bombiarzy” na terenie Zagłębia Miedziowego w okresie stanu wojennego*, Wrocław – Lubin 2007, oraz współredaktor (z Robertem Klementowskim) książki *Artyści a Służba Bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych*, Wrocław 2008. Koordynator projektu badawczego IPN „Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk twórczych, dziennikarskich i naukowych”.

Filip Musiał (ur. 1976), historyk, pracuje w Oddziale IPN w Krakowie i w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Sekretarz redakcji „Zeszytów Historycznych WiN-u”, redaktor popularnonaukowej serii „Z archiwów bezpieki – nieznanne karty PRL”. Autor książek: *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005.

Leszek Pawlikowicz (ur. 1969), doktor, historyk państwa i prawa, adiunkt w Zakładzie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Specjalizuje się w problematyce uciekinierów z instytucji rządowych państw byłego bloku radzieckiego oraz historii służb specjalnych okresu zimnej wojny. Autor książek: *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004; *Status prawny uciekinierów z polskich służb specjalnych 1956–1964. Normy prawa karnego, międzynarodowego publicznego oraz wewnętrzne przepisy azylowe krajów przyjmujących*, Rzeszów 2008.

Tomasz Pączek (ur. 1965), oficer policji, zatrudniony w Szkole Policji w Słupsku na stanowisku starszego wykładowcy Zakładu Prawa. Studia historyczne ukończył na Uniwersytecie Łódzkim. Od 2005 r. doktorant Zakładu Historii Wojskowej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Przygotowuje dysertację *Milicja Obywatelska w powiecie słupskim w latach 1945–1975*.

Sławomir Poleszak (ur. 1969), historyk, doktor nauk humanistycznych, naczelnik OBEP IPN w Lublinie, badacz dziejów najnowszych, szczególnie powojennego podziemia niepodległościowego oraz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Autor książek: *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”*, Warszawa 1998, *Podziemie antykomunistyczne w Łomżyńskim i Grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004; redaktor i współredaktor: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, Warszawa 2004, Zdzisław Broński „Uskok”, *Pamiętnik (1941 – maj 1949)*, Warszawa 2004, *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa – Lublin 2007.

Tadeusz Paweł Rutkowski (ur. 1965), historyk dziejów najnowszych, specjalizuje się w dziejach Polski okresu II wojny światowej i PRL. Od 1998 r. zatrudniony jako adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Autor m.in. *Stanisław Kot (1885–1975). Biografia polityczna*, Warszawa 2000, *Nauki historyczne w Polsce 1944 – 1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.

Jarosław Syrnyk (ur. 1970), doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik naukowy OBEP IPN we Wrocławiu. Koordynator ogólnopolskiego programu badawczego IPN „Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych”. Autor monografii: *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2007, *Zagadnienie ukraińskie w powiecie lubińskim*, Lubin – Wrocław 2007, i *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne 1956–1990* (w druku), a także wielu publikacji naukowych zamieszczonych m.in. we „Wrocławskich Studiach Wschodnich”, „Aparacie Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, „Ridnej mowie”, pracach zbiorowych.

Krzysztof A. Tochman (ur. 1959), historyk, pracownik OBEP IPN w Rzeszowie. Specjalizuje się w biografistyce dziejów najnowszych. Autor m.in. książek: *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1–3 (Zwierzyniec – Rzeszów 1994–2002) i *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. 1–2 (Zwierzyniec – Rzeszów – Londyn 2006–2009).

Michał Wenklar (ur. 1980), historyk, politolog, pracownik naukowy OBEP IPN w Krakowie. Pod jego redakcją ukazały się książki: *Ziemiańskie wobec okupacji 1939–*

1945, Kraków 2006, oraz *Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947*, Kraków 2007. Przygotowuje pracę doktorską poświęconą oporowi społecznemu w latach 1945–1956 w powiecie tarnowskim.

Daniel Wicenty (ur. 1977), doktor, socjolog, pracownik OBEP IPN w Gdańsku. Zajmuje się środowiskami socjologicznymi i dziennikarskimi w ich relacjach z instytucjami władzy w PRL. Współautor książki *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy* (z Radosławem Sojakiem), Warszawa 2005.

Anna Zechenter (ur. 1959), germanista, redaktor i tłumacz. Pracuje w IPN Oddział w Krakowie. Autorka artykułów i komentarzy o tematyce międzynarodowej, zwłaszcza niemieckiej, w „Czasie Krakowskim”, „Życiu Warszawy” (m.in. pierwszych po 1989 r. opracowań akt Stasi), „Arce”, „Arcanach”, „Dzienniku Polskim”, „Gazecie Polskiej”, „Nowym Państwie”.